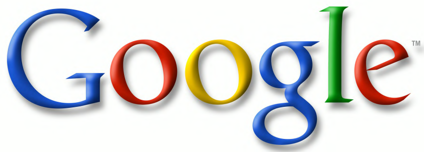


This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

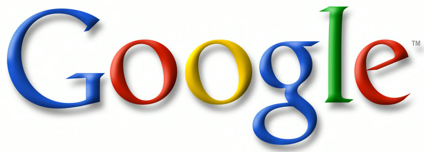
Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem http://books.google.com/

Digitized by Google

~~270 b 3~~
~~268B a 2~~


1894
~~Slav 6 a 10~~
DK430.2.R3
Digitized by Google



Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA

SPRAWY WOJENNE I POLITYCZNE.

Digitized by Google

EGZEMPLARZ

SZKOŁY WYŻSZÉJ PRZYGOTOWAWCZÉJ.



Digitized by Google

KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA

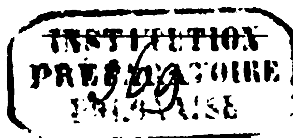
HETMANA POLNEGO

WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO

SPRAWY WOJENNE I POLITYCZNE

1621—1632.

Wydanie Biblioteki Polskiéj.



PARYŻ

W DRUKARNI L. MARTINET,

PRZY ULICY MIGNON, 2,

1859.

Digitized by Google



Digitized by Google

OD WYDAWCÓW.

Dzieło niniejsze jest zbiorem raportów wojennych i korespondencyj politycznych i dyplomatycznych, pisanych przez księcia Krzysztofa Radziwiłła, hetmana litewskiego, albo do jego życia odnoszących się. Sięgają one ostatnich lat panowania Zygmunta III; o ile zaś przyczyniają się w istocie do wyświecenia téj epoki, o tém sąd do publiczności należy. Wybraliśmy je z *Tek Naruszewicza*, z woluminów od roku 1615 do 1632, i stosownie do lat, które opisują i spraw, z któremi mają związek, podzieliliśmy je na trzy części.

Pierwsza, nosząca tytuł *Wojny Inflantskiéj*, obejmuje dokumenta z roku 1621 i z połowy 1622. Znajdzie w nich czytelnik, w raportach hetmańskich albo w inszych listach, opowiedziane po szczególe oblężenie i upadek Rygi, i stratę wielu inflantskich i kurlandzkich zamków, których uratować nie mogła słaba i spoźniona odsiecz polska, mimo niezaprzeczonéj, osobistéj dzielności polskiego hetmana. Umieściliśmy w téj części wszystkie, jakie w Tekach były, z lat wspomnionych listy publiczne Radziwiłła; porównaliśmy je z opisami polskich historyków i uzupełniliśmy wyjątkami ze szwedzkich. Przeto naraziliśmy zapewne

Digitized by Google

dzieło nasze na częste powtarzania i rozwlekłość opisów, ale mniemamy, że przyszły historyk polski znajdzie już ułatwionèm dokładne poznanie téj epoki.

Jest w *Tekach Naruszewicza* dyaryusz czynności księcia Krzysztofa Radziwiłła od czerwca 1621 do końca 1622 roku. Dyaryusz ten, jak się domyślać można, utrzymywany był przez Piotra Kochlewskiego, który przy hetmanie lat kilka obowiązki sekretarza sprawował. W pierwszéj swéj połowie jest on tylko codzienną treścią korespondencyj urzędowych Radziwiłła, i oprócz kilku objaśnień, które w notach części pierwszéj zamieściliśmy, mniéj godnym zdawał się być druku. Zaczyna być ważniejszym od lipca 1622, i odtąd też całkowicie w zbiorze naszym umieszczony, tworzy jego część drugą. W niéj opowiedziane jest odzyskanie Mitawy, a następnie, gdy o pokój negocyować zaczęto, spisane są rozmowy z Gustawem Adolfem, oraz z hrabią de la Gardie, kanclerzem Oxenstierną i innymi pełnomocnikami szwedzkimi. Listy hetmańskie, jakie z owego czasu w Tekach znaleźliśmy, ogłoszone są w notach części drugiéj, jako objaśnienie i uzupełnienie dyaryusza.

Część trzecia obejmuje dziesięć końcowych lat panowania Zygmunta III. Mowy poselskie na sejmach 1623, 1624 i 1625, miane przez Krzysztofa Radziwiłła; nieporozumienia z Lwem Sapiehą, z powodu wielkiéj buławy temu ostatniemu przez króla przyznanéj; czynności wojenne w Kurlandyi w roku 1625; niechęć jawna księcia Krzysztofa do króla i do partyi dworskiéj; jego mowy to gwałtowne, ambitne i wichrzące, to znów rozważne i głęboką znajomość spraw publicznych okazujące; jego niewyjaśnione dotąd z kardynałem Richelieu stosunki, ztąd gniew królewski i powtórne hetmana ze sceny publicznéj ustąpienie; nakoniec, po śmierci króla, marszałkowska funkcya Radziwiłła, na konwokacyi roku 1632 odprawiona a przez Jakóba Sobieskiego opisana, stanowią w zbiorze niniejszym różnobarwną a pełną zajmujących widoków osnowę części trzeciéj i ostatniéj. Chcieliśmy wprawdzie dzieło nasze zbogacić materyałami do historyi wyprawy z roku 1633, ale gdy ich w *Tekach Naruszewiczowskich* nie było, a ztamtąd, gdzie znaleźć się mogły, nie odebraliśmy przychylnéj na prośby nasze odpowiedzi, musieliśmy choć z żalem zatrzymać zbiór na roku 1632. Dodaliśmy tylko

Digitized by Google

na końcu kilkunaście listów księcia Janusza Radziwiłła pisanych do księcia Krzysztofa, w roku 1615-1617.

Dzieło obecne, z wyjątkiem części drugiéj tworzącéj osobną, nieco obszerniéjszą całość, składa się z licznych a drobnych pism, po największéj części z listów. Z takich to rozerwanych lecz chronologicznie uszykowanych dokumentów składa się ogromna kolekcya Naruszewicza, i o tym właśnie rodzaju materyałów, niedosyć zdaniem naszém cenionych i w zbyt małéj dotąd ogłoszonych liczbie, chcielibyśmy w tém miejscu kilka słów powiedzieć.

Z narodów, które do rodziny europejskiéj od wieków liczyły się, żaden podobno nie zostawił tak mało jak nasz drukowanych pomników swojéj przeszłości. Do wielu epok, nawet bliższych nam, mamy ledwo po kilku kronikarzy, suchych, zbyt ogółowych, dość często niedokładnych. Z wyjątkiem dwóch lub trzech, opisywali oni wypadki spółczesne lub poprzednie, jakby rzeczy wszystkim wiadome, których tylko rezultaty zanotować, bez wykrycia przyczyn lub sposobów działania, uważali za swą dziejopisarską powinność. Dosyć szczegółowi w opowiadaniu wypraw wojennych, pomijali prawie całkiem czynności odnoszące się do właściwéj polityki rządu lub partyi. W państwie tak dalece zdecentralizowaném, jak było niém nasze przez trzy ostatnie wieki, rzadko przecież w opowiadaniu swojém opuszczali dwór królewski, rzadko zwracali uwagę na znaczące po województwach indywidua, w których ręku, bardziéj może niż w królewskiém, złożone były losy Rzeczypospolitéj. Toteż, czerpiąc jedynie ze źródeł, których dostarcza nasza dawna literatura historyczna, można, jak dotąd czyniono, opisać panowanie któregoś z królów i opowiedzieć w niém bardziéj uderzające fakta, a zwłaszcza jakąś głośną polskiéj broni przewagę. Lecz aby skreślić z pewną trafnością obraz téj rozległéj Rzeczypospolitéj, gdzie tyle różnorodnych krzyżowało się spraw, gdzie każde województwo, prócz ogólnych, miało swoje własne dążenia i swoje punkta środkowe; aby wykazać właściwe znaczenie ludzi, którzy w różnych stronach ziemi polskiéj ważyli i następnie na kierunek ogólny wpływ swój wywierali; aby w końcu, wśród tylu walczących z sobą wpływów, zrozumieć wpływ dworu królewskiego i rządu, który często niczém innném nie był tylko najmożniejszym z pańskich dworów, wpływ króla, jego charakteru osobistego

Digitized by Google

i polityki : jedném słowem, aby to społeczeństwo minione odtworzyć z całém jego życiem wewnętrzném, z grą różnodźwięczną jego instytucyj, zwyczajów, potrzeb, opinij i przesądów, na to, przyznajmy, do żadnéj jeszcze epoki nie mamy dostatecznych materyałów, a dopóki ich nie wynajdziem, historya nasza może być polem dociekań i dyskussyj, mistrzynią życia nie będzie.

Lecz czyż wynaleźć ich nie podobna? Francuzi, dzięki pamiętnikom których tak wielką posiadają liczbę, znają nieledwo dzień po dniu, z odległéj przeszłości, publiczne a nawet prywatne życie nietylko królów, lecz wszystkich znakomitszych ludzi, co na rozwój wewnętrzny państwa i jego stosunki zewnętrzne wpłynęli. My, pamiętników dotąd ogłoszonych nie mamy i prawdopodobnie z epok dawno minionych mieć ich nie będziemy. Senatorowie nasi i wogóle ludzie, którzy w Polsce wiedli życie publiczne, nie mieli zwyczaju oddawać się pracom piśmiennym, wymagającym trwałego, wieloletniego natężenia. Mężów stanu i historyków zarazem—jak Villani, Machiavelli, Guicciardini, Paulo Giovio, jak Commines, Montluc, de Thou, Aubigné, Richelieu i Retz, jak Clarendon, Burnet, Raleigh i Fox, mężów, którzyby zajmując wysokie w świecie politycznym stanowisko, opisywali zdarzenia spółczesne albo zagłębiali się w badaniach przeszłości,—my, oprócz Długosza i Kromera, możnaby powiedzieć, nie mieliśmy wcale. Pisarze jak Solikowski, Łubieński, Fredro, a nawet Piasecki, chociaż zasiadali w senacie Rzeczypospolitéj i zostawili po sobie traktaty historyczne, ani na polu publiczném, ani w dziejopisarskim zawodzie nie oddali wcale usług tego rodzaju, aby ich można postawić obok wymienionych poprzednio. Ale po bibliotekach rękopiśmiennych kryją się u nas dokumenta, śmiemy rzec, ważniejsze bo wiarogodniejsze od wszelkiego rodzaju kompendyów historycznych, a nawet pamiętników i autobiografij. Mamy tu na myśli listy i pisma ulotne politycznéj treści. Prawie każdy z naszych ludzi stanu prowadził rozległą, polityczną korespondencyą, przemawiał na zjazdach ziemskich i Rzeczypospolitéj, przyjaciołom swoim donosił o tém co czynił, co widział i słyszał. Te ich pisma i mowy rozchodziły się po ziemiach Korony i Litwy; tam je czytano, powtarzano, rozbierano, tam z nich uczono się spraw publicznych, i w każdym niemal dworze szlacheckim znajdowała się rodzinna księga,

Digitized by Google

sylva rerum, w któréj syn po ojcu, wnuk po dziadzie, dla nauki pokoleń następnych, rzeczy godne pamięci własną ręką zapisywał. Wprawdzie koleją czasu i wypadków zniszczała znaczna ilość tych szlacheckich archiwów, ale nie wszystkie; w tych co zostały, wiele możnaby znaleźć interesujących wiadomości, uczących spostrzeżeń, wiele studyów porównawczych nad duchem epoki i jéj dążnościami. A jeżeli niektóre materyały w tych księgach, niewprawną układanych ręką, godne są czytania i druku, cóż powiedzieć o archiwach rodzin historycznych w kraju naszym, na których zbogacenie składały się wieki, i gdzie dochowały się dotąd, nie już w odpisach ale w oryginałach, korespondencye polskich senatorów, ministrów i hetmanów.

Na takie to dokumenta i pomniki historyczne, które, smutno pomyśleć, z każdym rokiem butwieją i przepadają na zawsze dla potomności, zwracamy, kończąc słowo nasze, uwagę wydawców, archeologów a przedewszystkiém samychże właścicieli tych pamiątek. W nich szczególniéj spodziewamy się znalezć uzupełnienie, jakiego dziś potrzebuje polskie dziejopisarstwo. Byle zgromadzić znaczną ilość politycznych listów, mów i pisemek ulotnych, zgromadzone uszykować koło pewnych zdarzeń lub figur historycznych, to jesteśmy pewni że wydania takie zastąpią, pod historycznym przynajmniéj względem, brak pamiętników i rzucą na przeszłość światło, przy którém zgaśnie nie jeden opis obszerny. Autor kreślący dzieje spółczesne czy też pamiętniki, choćby był najsumienniejszym, ma zawsze na pamięci, że według nich wiek późniejszy sądzić będzie i jego i osoby przezeń opisywane. Ta chęć ujmowania potomności kierować musi do pewnego stopnia jego sądem i wpływać na dokładność i sposób opowiadania. Z listami rzecz się ma inaczéj. W piśmie przeznaczoném dla spółczesnych, choćby się dało fakt jakiś zataić, przeistoczyć go w każdym razie trudniéj, niż w dziele które ma być czytane dopiéro po upływie lat wielu. Kto list lub mowę układa pod naciskiem sprawy bieżącéj, nie o tém myśli jak potomnych dla siebie zaskarbić, tylko jak żyjących przekonać. Nie jest to obraz nauki i sztuki zarazem, twórczą imaginacyą odgadniony, która, bądź co bądź, te tylko przyjmuje rysy, jakie się w pewnym planie, układzie i świetle dadzą pomieścić; trafność jego i dokładność nie zależą od bystrości i głębokości obserwatora. W słowach listów, choćby przed odle-

Digitized by Google

glémi pisanych wiekami, wiać musi toż samo powietrze którém oddychali spółcześni, przeważać ten sam prąd uczuć i zdań, który ożywiał i poruszał całą epokę. Karta to z życia wyjęta, głos to brzmiący, który się wyrwał z dawno ucichłego gwaru, i przeleciał przez czasy i przestrzenie, nic na swym dźwięku i donosności nie tracąc.

Digitized by Google

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

LISTY O WOJNIE INFLANTSKIÉJ.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

CZĘŚĆ DRUGA.

UKŁADY O POKÓJ. — DYARYUSZ.

Digitized by Google

CZĘŚĆ TRZECIA.

MOWY I PISMA RÓŻNE.

Digitized by Google

DODATKI.

LISTY KSIĘCIA JANUSZA RADZIWIŁŁA.

WOJNA Z MOSKWĄ.

Digitized by Google

KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA

HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO

SPRAW WOJENNYCH

I

POLITYCZNYCH

CZĘŚĆ PIERWSZA.

LISTY O WOJNIE INFLANTSKIEJ

1621–1622.

Objaśnienie i treść rzeczy. — Zawarty przed śmiercią Karola IX króla szwedzkiego rozejm, po trzykroć przedłużany, upływał dnia 20 stycznia 1616 roku. Nie chciał go zrywać Gustaw, zaprzątniony wojną duńską, i wmieszany w moskiewską; nieprzerywała go też Polska. Ale Zygmunt III mniemał, że chociaż jako król polski obowiązany był dotrzymywać chwilowego pokoju, mógł, jako właściciel korony szwedzkiéj, z jéj przywłaszczycielem na swą rękę wojować i spokój w samejże Szwecyi zakłócać. Jak bowiem nigdy nie przestał zwać się królem szwedzkim, tak też na chwilę nie opuścił myśli odzyskania swego dziedzictwa. Dwory katolickie obietnicami znacznych posiłków pilnie go w tych staraniach utrzymywały; zachęcali emigranci szwedzcy, którzy przed Karola i Gustawa prześladowaniem chronili się na dwór warszawski, i w oddaleniu, wypędzenie uzurpatora nader łatwém być mniemali; służyli wreszcie najgorliwiéj Jezuici, którzy, udając się za świeckich ludzi, a nawet za księży protestanckich, jeździli do Szwecyi lub w niéj stale przebywali, utrzymując niechętne Gustawowi umysły w wytrwałéj dla Zygmunta wierności. Obiegały więc po kraju szwedzkim listy i odezwy Zygmunta; w Gdańsku emigranci szwedzcy drukowali pisma zelżywe przeciw młodszéj linii Wazów. Obok ministrów,

Digitized by Google

koronnych i litewskich w Warszawie, Zygmunt trzymał przy sobie mniemanych ministrów i kancierzy szwedzkich, którym owe czynności proklamacyjne i konspiracyjne wyłącznie były powierzone. Przez lat kilka rozlegle plany te kończyły się na wysyłaniu pojedynczych do Szwecyi emisaryuszów, a w Szwecyi na ofiarach mniéj więcéj także pojedynczych. Dopiero w r. 1616 przybrały one pozór groźniejszy. Król polski werbować począł, jak głoszono, dwudziestotysięczne wojsko niemieckie, które pod komendą Althejma w Szwecyi miało wylądować. Wysłany Denhoff do Danii dla wciągnięcia jéj w allians przeciw uzurpatorowi; wznowiono dawny projekt wyprawy floty hiszpańskiéj na morze Baltyckie. Nakoniec sejm polski zerwał neutralność, dotąd ze Szwedami zachowaną, i przyrzekł jawnie posiłki królowi dla odzyskania korony dziedzicznéj. Te odgrażania się, jak się późniéj pokazało w rezultacie bezowocne, dostatecznemi były aby Gustawa ostrzedz, do odwetu pobudzić i Szwedów do wojny z Polską zapalić. Między trzema nieprzyjaciołmi, od których był zagrożony, Gustaw prędki wybór uczynił. Z pomocą posłów holenderskich zakończył wojnę z Danią, a dzięki pośrednictwu Anglii, w r. 1616, podpisał pokój z Moskwą. Trzeciego nieprzyjaciela, to jest króla polskiego, spodziewał się iż potrafi orężem do pokoju przymusić.

Być może, że spotkały się tutaj rachuby dwóch przeciwników. Bo i Zygmunt, pomimo otrzymanéj na sejmie (1616) konstytucyi, nie przewidywał aby Polacy zdecydowali się przenieść wojnę do Szwecyi, dopókąd Szwedzi potężném wtargnieniem, na nieprzygotowaną natrafiwszy rzeczpospolitę, do odwetu ich nie zmuszą. Wypadki posłużyły obu stronom. W skutek zaniesionego na sejm przez szlachtę kurlandzką zaskarżenia, Wilhelm książe kurlandzki, dzierżawy swéj pozbawiony, przeniósł się do Szwecyi i tam z książęcémi honorami przyjęty. Przez niego Gustaw wszedł w porozumienie z Farensbachem i do zdrady go namówił. Nachodzącemu wojsku szwedzkiemu zdrajca, w r. 1617. otworzył Dyament, Parnawę i Salis. Ryga ledwo co w ręce szwedzkie nie wpadła. Pospieszył w obronę hetman polny litewski, Krzysztof Radziwiłł, który z wojskiem swem miał iść na wyprawę moskiewską pod roskazami Chodkiewicza. Z nielicznémi hufcami, w zimie 1618, przebiegł Inflanty, wpadł do Estonii, i tę ostatnią srogo spustoszył. Tymczasem, za sprawą Jezuitów, Farensbach zmienił zdanie i Dyament oddał napowrót Polakom. Przybywszy do Warszawy i przez księdza Bechana do króla wprowadzony, tłómaczył się że nie w innéj myśli udał zdradę, jak tylko aby Szwedów do rzeczypospolitéj wciągnąć. Ucieszyło to Zygmunta, przywrócił Farensbacha do swéj łaski, kazał się pogodzić z nim Ryżanom i Radziwiłłowi, nakoniec w instrukcyach przedsejmowych (1618) ogłosił go sługą wiernym, przez Wilhelma kurlandzkiego podstępnie uwiedzionym. W Inflanciech, niewiodło się Stiernsköldowi dowódzcy szwedzkiemu; niemogąc zdobyć Rygi, chciał, w odwecie za Estonią, najechać i spustoszyć Kurlandyą i Żmudź. Zabronił mu tego Gustaw, pisząc « że go nieposłał po to aby z chłopami wojował, tylko, jeśli się zdarzy, aby fortecę jaką ubiegł, a podczas wyprawy, bezbronnych ludzi tak szanował, jak gdyby szwedzkimi byli poddanymi ». Naglony przez Estończyków, powtórnego wtargnięcia Radziwiłła obawiających się, zezwolił król szwedzki na negocyacye. Zakończyły się one rozejmem, od Ś. Michała 1618 na lata dwa zawartym. W ciągu rozejmu prowadzone być miały układy o stały pokój; zastrzeżono

Digitized by Google

przytém, że wojny obu stronom rozpoczynać niewolno, aż po trzechmiesięczném jéj wypowiedzeniu.

Na mniéj korzystnych, niż się należało spodziewać warunkach, zawarto także w Grudniu 1618 pokój z Moskwą na lat czternaście. Lecz wkrótce, od południa nowe zbierały się burze, a i te także przez nieroztropną politykę Zygmunta wywołane zostały. Posłani do Węgier Lissowczycy ubezpieczyli kraj ten domowi austryackiemu; pozbawiony węgierskiéj korony, Betlem Gabor, pobudził Turcyą na Zygmunta. W tym samym roku, kiedy polska kawalerya pod Białogórą dokonała długo niepewnego nad Czechami zwycięztwa, Żółkiewski, z nielicznem wojskiem przez Tatarów obskoczony, pod Cecorą śmierć poniósł. Wojna straszliwa od Turcyi groziła, a rzeczpospolita w tém większém zdawała się być niebezpieczeństwie, że niegotowość do wojny była powszechna. W miesiąc po śmierci Żółkiewskiego zwołany sejm, uchwalił 60,000 wojska i Chodkiewicza dowódzcą wyprawy przeznaczył. Lecz co przez długie lata lekkomyślnie zaniedbano, temu dorażnie, w pośpiechu, w ciągu jednego półrocza wydołać nie było można. Nie było opatrzonych zbrojowni, żołnierz domagał się broni choćby w żołdzie a dostać jéj nie mógł; cała rzeczpospolita nie mogła się zdobyć na trzydzieści armat; pożyczono ich od Kozaków. Zwolniał zapał, który stany sejmujące do uchwalenia 60,000 armii nakłonił; kiedy przyszło podatki składać, niewypłacono ich więcéj jak na 36,000 żołnierza. Drugie tyle przystawili Kozacy. Ale w tym samym czasie jeszcze jednę mieliśmy wziąść zapłatę nieprzezorności naszéj. W październiku 1620, wychodził rozejm ze Szwecyą. Zbyt późno poczęto myśleć o jego odnowieniu, a ponieważ go rzeczpospolita potrzebowała, postępowano tak jakby już był zawarty. Na sejmie r. 1620 zapadła uchwała téj treści: « Jeśliby nieprzyjaciel z stanami rzeczypospolitéj obojga narodów słusznych nie zawarł w Inflanciech inducyj, a państwa Nasze infestować chciał; tedy część podatków W. Ks. Litewskiego osobnym skryptem na to deklarujemy, aby na odpór niebezpieczeństwu inflantskiemu, wojsko któreby nieprzyjacielskim wstręt czynić mogło zamysłom, zebrane, i wszystkie wojenne potrzeby dodane były. » « Jednakowo, dodaje też uchwała, gdyby ten pokój w tamtéj prowincyi stanął, kwoli czemu komisarze od rzeczypospolitéj przy Hetmanie Naszym wyprawieni będą, tedy jako podatki wszystkie, tak i żołnierz do Inflant naznaczony, na Ukrainę przeciwko poganom obrócić się ma. A gdzieby się w Inflanciech na wojnę zaniosło, tedy dla tém większéj wojska Naszego augmentacyi, zdało się to Stanom Koronnym i W. Ks. Litewskiego aby szlachta inflantska wszystka in armis była, i za uniwersałami Naszémi, a za obwieszczeniem hetmańskiém, do obozu pod rząd i posłuszeństwo hetmańskie stanęła. »

Radziwiłł Krzysztof, któremu wedle powyższéj konstytucyi, kierunek negocyacyi i obronę Inflant oddano, wymówił sobie w tym celu u stanów 5,000 wojska. Nieczekając aż mu przyślą listy przypowiednie od króla, własnym kosztem na Litwie zaciągać począł żołnierza. Ale kiedy podatki na wojnę turecką uchwalone omyliły nadzieję króla, a ze Stambułu szły wieści o trzykroćstotysięcznéj armii tureckiéj; kiedy południowe prowincye, częścią buntami chłopskiémi, częścią zagonami tatarskiémi już poczynały być niepokojone, kazano Radziwiłłowi odesłać na Ukrainę co miał gotowych chorągwi. W Inflanciech rozpoczęły się z pełnomocnikami szwedzkimi traktaty, ale i od tych Radziwiłła odsunięto. Hetman lite-

Digitized by Google

wski jako różnowierca, jako brat jednego z naczelników rokoszu 1606 r., wreszcie jako człowiek dumy wyniosłéj, a w mowach i piśmie swém przykry, niemiłym był królowi. Z niechęci wyrodziła się nieufność, którą u króla podżegać i z niéj korzystać nie omieszkano. Nie zważał więc Zygmunt na prośby i przestrogi hetmańskie; wreszcie łacno wierzący temu czego pragnął, dał się przekonać że Szwedzi na prawdę o wojnie nie myślą i tylko jéj postrachem chcieliby zyskowne warunki wyłudzić. Z jednéj bowiem strony Ossoliński, wysłany do Anglii dla otrzymania posiłków na wojnę turecką, donosił « iż król Jakób pewny jest, iż prolongacyą rozejmu u Gustawa otrzyma; » z drugiéj strony agenci, których Zygmunt w Szwecyi po wszystkie czasy utrzymywał, zdawali się nie widzieć wielkich przygotowań Gustawa. Ubezpieczali króla komisarze wyznaczeni do negocyacyj ze Szwedami, a rzecz zaprawdę szczególna, nawet Jezuici, za zwyczaj tak przezorni i którym niemniéj jak rzeczypospolitéj na utrzymaniu Rygi zależało, z tejże właśnie Rygi do Warszawy pisali, że niczego w téj porze od nieprzyjaciela nie należy obawiać się. W obec tak wielu i tak przeważnych w umyśle królewskim informacyj i zabezpieczeń, cóż znaczyć mogły upomnienia heretyka Radziwiłła i trwożliwe błagania mieszczan ryskich? Trudno też było wymagać od króla aby mniejsze i odleglejsze niebezpieczeństwo przewidywał w chwili, kiedy przed nieuchronném a nierównie groźniejszém nie miał się czém zastawić. Tymczasem, pod koniec marca 1621, Gustaw zrywa negocyacye i wypowiada wojnę. Z początkiem lipca, wojna już była niechybną na dwóch ostatnich krańcach rzeczypospolitéj.

Od téj chwili rozpoczyna się niniejszy zbiór listów Radziwiłła. Przekonano się w Warszawie o grożącém niebezpieczeństwie, gdy już nie było czasu ratować. Król w czerwcu dopiero, ulegając prośbom hetmańskim i senatorów zebranych w Wilnie, dozwolił zbierać po raz wtóry wojsko na obronę Inflant. Co na prędce dało się zaciągnąć, Radziwiłł w skok wyprawił dla wzmocnienia załóg inflantskich: Szwarchofa do Dyamentu, Cerydona do Rygi. Niepierwéj także aż w czerwcu z odleglejszych zamków inflantskich zaczęto sprowadzać ciężkie działa do Rygi, o któréj wiedziano, że pierwsza całą potęgę nieprzyjacielską będzie musiała wytrzymać. A tak gdy w początkach sierpnia, Gustaw z 24,000 wojska i z liczną artyleryą na 158 statkach wpłynął na Dźwinę, nie mieli Ryżanie więcéj nad 300 do 400 zaciężnego żołnierza. Z tą garstką bronili się miesiąc blizko, do 9 września, w którym to dniu Radziwiłł, na czele niespełna tysiąca jazdy, z téj strony Dźwiny pokazał się. Nie mając z sobą żołnierza pieszego ani artyleryi, nie mógł uderzyć na oblężeńców usadowionych w przykopach, którémi Gustaw miasto otoczył; nie mógł też zmylić jego czujności, i ani odwieźć go od fortecy, ani Dźwiną posiłków do miasta przerzucić nie potrafił. Cofnął się więc. Bronili się Ryżanie jeszcze dni kilkanaście, aż gdy fosy w niejednem miejscu do połowy zasypano, a mury od ustawicznego strzelania nadwątlone i podziurawione, dalszego impetu wstrzymać nie mogły; gdy nadto miasto okrutnie kulami ognistemi było zniszczone, obiecanych zaś ze strony polskiéj posiłków wcale nie było widać, poddali się, warując sobie nader zaszczytną kapitulacyą. — Zwołany pod ten czas sejm nadzwyczajny w Warszawie, wcale nie zajmował się Inflantami. Uchwalone na nim pospolite ruszenie, obrócone było na Ukrainę; ze szlachtą z wszystkich województw zebraną, sam król miał

Digitized by Google

na pogan wyruszyć. Jakoż zamknąwszy we wrześniu obrady sejmowe, zdawszy prymasowi rządy państwa i opiekę nad rodziną królewską, wyruszył do Lwowa, gdzie, po niedługiém czekaniu, zgromadziło się 56,000 szlachty. Właśnie też pokój pod Chocimem podpisano, a skoro o nim doszła wieść do Lwowa, rozjechali się wszyscy; król, z pokoju niekontent, wrócił do Warszawy; Inflanty znowu swemu losowi zostawione.

Nad wszelkie spodziewanie, upadek Rygi zaszkodził Radziwiłłowi w oczach króla. Dworacy i senatorowie domowi radziwiłłowskiemu niechętni, nicowali na dworze postępki hetmańskie; każdy raport jego, każdą skargę na złe tłumaczyli, i, jak to zwykle bywa, ci co wszelkich niepowodzeń byli przyczyną, na tego kładli winę, który wcześnie chciał im zabieżeć. Kiedy ze śmiercią Chodkiewicza, wielka buława po słuszności przypadała na Radziwiłła, na dworze królewskim o tém była mowa, jakby go od mniejszéj odstręczyć. Na prośby więc swe, na doniesienia o sukcesach nieprzyjaciela, Radziwiłł nietylko żadnych nie odbierał posiłków, ale go zarzucano wymówkami cierpkiemi, przyganami; odpowiadano mu krytyką błędów, których się miał dopuścić, dręczono go skargami szlachty i senatorów, których dobra w przechodzie wojsk ucierpiały. Mógł Radziwiłł za hetmanem Zamoyskim powtórzyć, że sroższego nieprzyjaciela miał w Warszawie i we własnych rodakach, niżli w tym co na niego z orężem w ręku następował. Do tych przyczyn niepowodzenia przybyła tajemna zdrada Fryderyka księcia kurlandzkiego, który pozornie trzymając się Polaków, Szwedom sprzyjał i bez wystrzału dał im wziąść Mitawę. Jednak Radziwiłł w téj kampanii nie dozwolił Gustawowi posunąć się poza Mitawę. Nie miał on siły aby odebrać którąbądź fortecę, a tym mniéj szukać z Gustawem otwartego boju, ale podjazdami i drobnémi czatami Szwedów ustawicznie urywał, pozostałych zamków w Inflanciech pilnował i zapęd nieprzyjacielski, jako mógł, hamował. W tych drobnych utarczkach, prawie zawsze dla oręża polskiego szczęśliwych, odznaczyli się Gąsiewski referendarz litewski, Abramowicz wojewodzic smoleński, Mikołaj Korff pułkownik, kapitan Puttler i insi.

Wspomnieć także należy, co charakterystyczną wielu naszych wojen jest cechą, o owych trudnościach które hetman miał do przezwyciężenia z własném wojskiem, ze szlachty zebraném. Pograniczne prowincye, żmudzka i litewska, obowiązane były uchwałą sejmową wystąpić konno i zbrojnie. Lecz niedość że zbyt drobne tego wojska przybywały garstki, źle uzbrojone i na najgorszych koniach, ale jeszcze te poczty ochotników nigdy nie chciały poddać się władzy hetmańskiéj porówno z innym żołnierzem. Kilka tygodni w obozie zabawiwszy, skoro ich odeszła fantazya wojenna, wbrew woli hetmana wracały do domu. Kiedy Gustaw po zajęciu Mitawy przez Kurlandyą chciał przejść do Żmudzi, hetman rozesłał na Żmudź i Litwę uniwersały, aby szlachta wsiadłszy na koń do obozu śpieszyła. Ale szlachta, w miejsce coby słuchać miała hetmana, poczęła radzić, azali rostropném jest na taki hazard wystawiać siebie i rzeczpospolitę. Rozprawiano, planom hetmańskim przyganiano, wreszcie rozjechano się do domów, wysławszy do hetmana deputatów z propozycyą, aby zamiast pospolitego ruszenia, jakąś mniejszą liczbą szlacheckiego żołnierza kontentował się. W takiito sposób prowadzona była owa wojna 1621-1622, i tak lekkomyślnie utracono ten piękny ostatniego Jagiellończyka nabytek, Inflanty! Dla

Digitized by Google

ich odzyskania domagał się Radziwiłł od stanów 6,000 jazdy i 4,000 piechoty. Żądanie, zdaje się, nie było przesadzone; przecież w półroku po zawartym z Turcyą pokoju, wódz polski nie mógł, przeciw jedynemu wówczas rzeczypospolitéj nieprzyjacielowi, nawet trzech tysięcy żołnierza wystawić! —

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ HETMAN POLNY LITEWSKI DO KRÓLA IMCI.

Słuck, dnia 8 maja 1621 roku.

Ani od W. K. Mości Pana mego miłościwego inszym celem wojennym urząd mnie konferowany jest, jeno iż W. K. Mość dobrze o cnocie i życzliwości mojéj rozumiejąc, chciałeś mię do posług swych i rzeczypospolitéj używać, anim ja też z inszą to łaski W. K. Mości oświadczenie przyjmował intencyą, jeno abym się W. K. Mości nie doma ale w polu, nie próżnowaniem ale trudami, nie słowy ale zdrowiem mojém, ochotnie na tę hetmańską wokacyą odważoném, przysługiwać mógł. W czém widząc po teraźniejszym sejmie mimo publiczne uchwały i mimo gorące narażenie moje odmianę wielką i upośledzenie, przyszło mi było wszystko to egzonerować przed W. K. Mością, com rozumiał na obronę reputacyi mojéj teraz i na potém być potrzebnego. Lecz iż W. K. Mość naprzód w responsie swym nie każesz mi poczytać się za ekskludowanego, ale owszem za tego, któremu z powinności hetmańskiéj, zawzdy do służb plac W. K. Mości zostawać ma, a potém iż w świeżém pisaniu wkładać na mię W. K. Mość raczysz, abym wybrańcami zamki inflantskie osadził, przeto choć to moje doma pozostawienie wszyscy kontemptem i porzuceniem chrzcili, przecie ja woli W. K. Mości inaczéj tłumaczyć nie chcę, tylko tak jako ją w liście swym deklarować raczysz, a zatém i rozkazaniu W. K. Mości względem wybrańców nie zbraniam się czynić dosyć. Jednak, iż by najmniejsze publiczne sprawy porywczym traktowane nie mają być zapędem, przeto abym nie zawiódł W. K. Mości, nim się czego tknę, to wprzód pod wysoki W. K. Mości poddaję rozsądek. Nadewszystko abyś W. K. Mość sławy swéj, szczęściem W. K. Mości a krwią braci naszéj w Inflanciech nabytéj, nie puszczał pospołu z niebezpieczeństwem ojczyzny naszéj na dyskrecyą nieprzyjacielską, na któréj dotąd zawieszeni jesteśmy. Niech kto chce o pokoju omylne czyni nadzieje, a jabym go nie zawarł tot provocatus tractatibus, kiedyby do niego skłonny był nieprzyjaciel. Pewnie nie nas on w téj mierze szanuje, choć się jeszcze trzyma póki my z Turkiem daléj zajdziemy i póki ostatek żołnierza z W. Ks. Litewskiego

Digitized by Google

i ze wszystkich morzu przyległych miejsc na Ukrainę się nie odemknie. Nie od wybrańców by tedy z tamtych krajów obronę zaczynać, bo choćby nieprzyjaciel, pominąwszy Rygę, Kurlandyą i Żmudzki brzeg, nad samemi pustemi Inflantami fortuny kusić chciał, cóż wybrańcy, ludzie niećwiczeni, pomogą zamkom tamecznym, które tak już opadły, iż nie w murach ale w piersiach ludzkich wszystka ich obrona. Racz tedy W. K. Mość uważyć, jeśliż securitas tych sam krajów bez słusznego wojska być może, chybaby się i wybrańców na rzeź destinować i W. K. Mość zawieść miało. Lecz choćby też i o wojsku rozkazanie W. K. Mości przystąpiło, tedy ja, Bóg zna, nie widzę sposobu jakoby w tym czasie żołnierza zebrać, chybabym lada ciurą chorągwie zatykać chciał. Bo mimo to, że mi przeszłéj jesieni zaciąg kredytu siła w rycerstwie ujął (bo one roty kosztem moim za rozkazaniem W. K. Mości zebrane już się rozwinęły) ale też ztąd, iż panowie rotmistrze tak wszystkie kąty wyłowili, że nietylko przednie towarzystwo, ale też wszystek brak wywiedli. Co większa iż nad upewnienie W. K. Mości niektórych sług moich rękodajnych, którychem ja na swym chlebie szlacheckim, ciężko sobie dla urzędu hetmańskiego czyniąc, chował, oderwano mi wprzód prywatnémi, potem i przypowiednémi W. K. Mości listami. A im większa się stanie tych zaciągów przewłoka, tém trudniejsza byłaby wyprawa by w największéj ochocie i pilności mojéj, kiedyby strzeż Boże co nagłego nastąpiło, a nastąpić co godzina może. Bo pory wojennéj o któréj W. K. Mość pisać raczysz, nietrzeba temu czekać, który zawzdy wolną nawigacyą w ręku ma; my to tylko pory ex arbitrio hostis wyglądamy, i kiedyby nas o jego zamysłach dziś wieści zaszły, tedy nietylko służałą gromadę zebrać, ale i wybrańców we dwunastu niedziel częścią dla ubóstwa ludzkiego, częścią dla zwykłéj naszéj kunktacyi i niedostatku rynsztunków wyprawić byśmy tam nie mogli. Acz co wiedzieć, qua fide nieprzyjaciel te dwanaście niedziel komputować zechce, o czém wyświadczać się i exploratores chować byli powinni ci, którym W. K. Mość traktaty po sejmie poruczyć raczył, bo mnie odstrychnionemu nielża in alienam messem sierzpca zawadzać. Wszakże cokolwiek zasiądz będę mógł przestróg, fideliter one W. K. Mości doniosę i we wszystkiém tyle, ile sił moich będzie, służyć W. K. Mości jako panu mojemu ze wszelką powolnością będę. To jednak sobie u W. K. Mości præcavendo, jeśliby co sinistri interea nasza credulitas i ubezpieczenie się o pokoju nam wylęgło, czemuby hetmański mój bez potęgi tytuł zabieżeć nie mógł, abym ja przed W. K. Mością i rzecząpospolitą wymówiony został. Oddając zatém wierne poddaństwo do miłościwéj łaski W. K. Mości, etc.

Z archiwów Stanisława Augusta króla.

Digitized by Google

TENŻE DO ALEKSANDRA KORWINA GĄSIEWSKIEGO REFERENDARZA LITEWSKIEGO.

Słuck, dnia 8 maja 1621 roku.

Znam ci ja ztąd dobry WMć Pana ku sobie afekt, że mi sławy i przysługi u J. K. Mości życząc, środki do tego należące sposabiać raczysz. Ale jako ów respons J. K. Mości przez Imć księdza sekretarza posłany nie we wszystkiém dosyć mi uczynił, tak i to ze strony wybrańców i zamków inflantskich pisanie, nie może mi tak do serca przylgnąć, żebym już zaraz na czwał bieżeć i przyszłych rzeczy upatrywanie w tył zarzucić miał. Przypomniéj jeno WMć sobie na jakich od przeszłego jesiennego zaciągu (bo dawniejszych rzeczy jeszczeby przykrzejsza refrykacya być musiała) byłem ja obrotach; kazano z trzaskiem żołnierza, nie dawszy ani listów przypowiednich (1) ani pieniędzy, zaciągnąć, zaciągnąłem; kazano spieszyć się na Ukrainę, sejmowy czas poprzedzając, spieszyłem się; i jeśli nie wprzód, tedy wespół z drugimi

(1) Listami przypowiedniémi zwano upoważnienie przez króla dane do zaciągania żołnierzy. Podajemy dwa takich listów wzory, jeden na piechotę, drugi na hussarzy; oba z r. 1615. Podpisywane były przez króla i przez urzędnika wojennego, pisarza koronnego lub litewskiego.

Zygmunt III, z bożéj łaski, król polski, wielkie książe litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflantskie, a szwedzki, gottski, wandalski dziedziczny król.

Dla zabieżenia niebezpieczeństwom z ziemi moskiewskiéj na granice państwa Naszego W. Ks. Litewskiego ustawicznie zachodzącym, i dla zatrzymania zamku Naszego i włości smoleńskiéj, niemniéj też poglądając na wysłanie komisarzów dla traktatów z Moskwą o pokoju, aby przy potędze sposobnéj, słusznemi kondycyami uczynić się mógł, tudzież dla niebezpieczeństw wewnętrznych domowych od ludzi swawolnych, którzy, zapomniawszy zwierzchności i srogości prawa pospolitego, chorągwie podnoszą i pokoju pospolitego turbować nie przestają; mając dobrze zaleconą dzielność i chęć Wierności Twojéj do posług Naszych i rzeczypospolitéj, i w prawach rycerskich biegłość, przypowiadamy Wierności Twojéj służbę na *sto piechoty*, naznaczając płacę, z skarbu W. Ks. Litewskiego, tak z reszt jako i z podatków w przyszły czas pozwolonych, na każdego pacholka na miesiąc po cztery talery węgierskie, na kuchnię Wierności Twojéj na miesiąc po dwudziestu talerów węgierskich, na dziesiątniki, chorążego i bębenistę na miesiąc po piąciu talerów węgierskich, na chorągiew, bęben i sukno karaziowe na barwę z skarbu według zwyczaju. A ta służba począć się ma od popisu przed pisarzem Naszym polnym, a trwać ma przez dwa kwartały, albo póki tego rzeczpospolita potrzebować będzie, i póki od nas wypowiedziana nie będzie. Starać się tedy Wierność Twoja będziesz, żebyś na tę rotę pod chorągiew swoję, ludzi służałych, i w rzemieśle rycerskiém umiejętnych, z rynsztunkiem piechotnym powinnym zebrawszy, tam gdzie będzie pokazanie hetmana naszego W. Ks. Litewskiego stawił się, i pod jego regimentem nam i rzeczypospolitéj służył, zarabiając sobie na sławę dobrą, u Nas i u rzeczypospolitéj na przysługę. To jednak sobie

Digitized by Google

chciałem tam stanąć. Cóż zatém, skoro się jeno kto inszy ozwał że in novembri we wszelkiéj gotowości przybędzie (a jeszcze sam po dziśdzień te jesienne roboty kurów dojadają), zaraz mię odstrychniono, który bez targów, bez kondycyi, bez ociątności, rzuciłem się był ochotnie do téj usługi J. K. Mości i rzeczypospolitéj. Lecz jeszczeby znośniejsza, kiedybym natenczas po prostu był odstrychniony, bo bym i głowę wolniejszą miał i mieszek cały, ale pretekstem inflantskich rzeczy zawieszono mię do sejmu; tam dopiero sameś WPan się napatrzył i nasłuchał tego, jako mię seryo na te Inflanty narażono, jako curæ meæ tam belli quam pacis ductum poruczane, toż przy konkluzyi publice przez IPana kanclerza naszego imieniem J. K. Mości solenniter mi intymowano. Aliści po sejmie nowa jakaś we wszystkim metamorphosis, bo ani listów przypowiednich, ani rezolucyi ze strony zaciągnionych chorągwi nie mogłem otrzymać. Lecz niech do odmówienia zaciągu wejdzie ta przyczyna aby od żołnierza ludzie ciemiężeni nie byli (acz to sama rzecz ukazuje, że teraz ubogim ludziom przez kilka chorągwi ukrainnego zaciągu wypłókanym, daleko cięższéj będzie jeśli się do Inflant ekspedycya otworzy, niż kiedyby inflantski żołnierz dawniéj był zaciągniony, boby każdy swego stanowiska ochraniać był umiał); to zaś jako omawiają, że mnie ekskludowawszy, komu inszemu traktaty poruczono? Czyż, z nas Radziwiłłów, naruszył który u pana i rzeczypospolitéj kredytu, że mi niepowierzono (1) co właśnie juxta mentem sejmu przeszłego memu należało urzędowi? Ale non invideo sukcesów panom komisarzom; owszem pomógłbym był cieszyć się, gdyby co z dobrem rzeczy-

warujemy, abyś Wierność Twoja, obecnie sam przy rocie swéj mieszkał, i ludzie swe w rządzie dobrym i posłuszeństwie zachował, żeby ludziom ciężcy nie byli, stacyi po włościach nad zwyczaj dawny nie wyciągali. Czém Wierność Twoja u Nas i u rzeczypospolitéj przysługę sobie i sławę dobrą, i łaskę Naszę zjednasz.

Zygmunt III, z bożéj łaski, król polski, i t. d., i t. d.

Dla zabieżenia niebezpieczeństwom, i t. d., i t. d., mając dobrze zaleconą dzielność i chęć..... do posług Naszych i rzeczypospolitéj i w sprawach rycerskich biegłość, przypowiadamy..... rotę i służbę na *koni sto husarzów* naznaczając..... płacę z skarbu naszego W. Ks. Litewskiego tak z reszt, jako i z podatków rzeczypospolitéj, któreby w przyszły czas pozwolone były na każdego husarza na kwartał, w który ma się rachować niedziel 13, na koń po złt. ośmnastu, a na kuchnią..... na ćwierć po złt. pol. stu, która służba rachować się ma.... od popisu przed pisarzem Naszym polnym uczynionego, jeśli się stał, albo gdy się przed nim stanie, a trwać ta służba..... ma, póki od nas nie będzie..... wypowiedziana. Starać się tedy..... będziesz, i t. d., i t. d.

(1) Przypominamy że Krzysztof był akatolikiem, a przytém bratem rodzonym Janusza, który do rokoszu 1606 należał, i potém jawnym był i niezmiennym króla przeciwnikiem. Kilka listów Janusza z zagranicy pisanych, jego usposobienie dość wiernie malujących w dodatkach zamieszczamy.

Digitized by Google

pospolitéj zawarli. Taki postępek, takiego zawzdy doczeka się końca. Kiedyśmy nieprzyjacielowi zimę darowali, już teraz za otworzeniem wolnéj nawigacyi, nie on z naszéj, ale my z jego dependemus rezolucyi; już nie wystraszysz na nim tego, czegoby on po sejmie dopraszać się był u nas musiał. Lecz wracam się do samego siebie. Na perswazyą WMć Pana chciałem zaciągnionym rotom chleb ukazać w własnych moich wysługach, ale widzę że się i na tém tak zasadzono jakoby w tém cardo rei zależał; musiał też żołnierz, przewłoki i inne ludybrye sobie sprzykrzywszy, rozwinąć się z wielką reputacyi méj hetmańskiéj u wszystkiego rycerstwa dyminucyą; obiecano rotmistrzów odemnie upewnionych z sług moich rękodajnych, którychem ja, ciężko sobie dla urzędu hetmańskiego czyniąc, na swéj szlacheckiéj kondycyi długo chował, nie odrywać; przecie mi i prywatnémi i przypowiednémi listami przerobiono. Teraz na ostatek obronę Inflant od wybrańców zaczynać mi każą, a zatém mię na różne świerzbiących języków naśmiewiska i szacunki narażają. Sądźże tu WMość (choć zwykły swój przyjacielski affekt na stronę odłożywszy) jako mnie te kontempty do posług J. K. Mości przychęciły. Wszakże, nie eo fine to piszę, żebym dla prywatnych dysgustów chciał albo stertere w powinności mojéj hetmańskiéj, albo powątpiewając o lepszéj J. K. Mości łasce zdzierać się z najmniejszéj J. K. Mości posługi. Bo jeśli mi porządne zawiadywanie o Inflanciech, cum plenaria belli pacisque tractatione, według sejmowéj uchwały poruczone będzie, Pana Boga wziąwszy na pomoc, tak usługiwać J. K. Mości i rzeczypospolitéj będę, jakobym i na łasce J. K. Mości i na dobréj reputacyi nie szwankował. Sin minus, tedy ja przy pierwszém mojém opowiadaniu zostanę, i tak u J. K. Mości i rzeczypospolitéj na każdym placu reputacyi méj nie będę chciał deesse, a ci niech więc gotowi będą złemu zabiegać, per quos stetit, że J. K. Mość nadzieją pokoju ubezpieczony, téj sam ściany securitatem nie opatrzył. Bo kiedyby tu tylko o głowę moję szło, uwierz mi WMć żebym się nie szanował, i miałbym sobie za zysk, zdrowiem sławę kupić królowi Imci i bezpieczeństwo rzeczypospolitéj; lecz iż o ladajakiéj albo późnéj wyprawie periclitaretur i dostojeństwo pańskie i dobro ojczyzny i reputacya moja, tedy mnie jednemu Radziwiłłowi nielza tak być rozrzutnym żebym to swą porywczością na szańc nieostrożnie kłaść miał, co dawnych wieków przodkowie moi z wielką sławą swą piastować umieli. To z méj ku WMści dufności na papier wylawszy, w inszych rzeczach referuję się na pisanie moje do J. K. Mości, którego kopią tu inkludowaną, abyś WMć naprzód przeczytał i cel mój wyczerpnąwszy, perswazyami swemi królowi Imci dysponować raczył, pilnie proszę. Oddając zatém służby moje do łaski WMści, etc.

Digitized by Google

Ceduła w tymże liście.

Nie chcę i tego przed WMć Panem taić, że ja tych którzy teraz traktowali komisarzów, żadnym sposobem in societatem laboris et consiliorum tak w traktatach jako i w sprawach wojennych przyjąćbym nie mógł. Dali mi się pierwéj znać, bo odio personæ meæ siła dołków podemną kopali, choć to wiedzieli być z detrymentem rzeczypospolitéj. Czy to sami z siebie mieli, czy to z podszczuwania czyjego, diwinować nie chcę, a nawet dignitas moja nie dopuściłaby mi stać obok w sprawach J. K. Mości i rzeczypospolitéj z cudzymi pachołkami. Wszak J. K. Mość w tak wielkiéj wiernych poddanych liczbie, znajdzie godne subjecta, którzy woli J. K. Mości będą umieli wygodzić.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Słuck, dnia 20 maja 1621.

Acz mniemam że to zkąd inąd dostateczniéj doniesiono będzie, wszakże czyniąc dosyć rozkazaniu W. K. Mości, jakie z różnych miejsc zaszły mię o zamysłach nieprzyjacielskich wieści, posyłam je do W. K. Mości. Wiem iż to szkodliwa rzecz jest rzucić się do dzwonka i trwogę uczynić tam gdzie żadnéj trwogi niemasz, lecz to zaś barzo niebezpieczna widząc prognostica malorum nietylko nie ostrzedz, ale też pokoju omylnego dźwiękiem, ludzi do twardego snu zaprawiać. Jako tedy nigdym za tém nie był, abyśmy mieli cavere classicum tam gdzie jest nadzieja certæ securitatis, tak z drugiéj strony argueretur fides mea ku W. K. Mości i ku ojczyznie, gdybym zamilczał, co o inflantskiém niebezpieczeństwie wszyscy przeczuwają. — W. K. Mość uczynisz z tym co consultissimum rozumieć będziesz raczył; a jeśli głos urzędnika W. K. Mości wojennego tam ważny być może gdzie o wojnę idzie, tedy W. K. Mość nie raczysz się tém obrazić, że modestissime to natrącę, abyś W. K. Mość listy przypowiedne jako najprędzéj wydać rozkazał, a rotę jednę i drugą, a możeli być i więcéj które jeszcze z Litwy nie przyszły, jeśli nie do Inflant obrócić, tedy przynajmniéj do czasu jakiego na stanowiskach zadzierżeć raczył. Bo jeśli litewskie kraje żadnego zapasu mieć nie będą, jeśli się na nowy zaciąg spuścimy, jeśli wtenczas kiedy się bić trzeba, dopiero listy przypowiedne spraszać do

Digitized by Google

ludzi będziemy, tedy się obawiać potrzeba, iż nieprzyjaciel pierwszym impetem ledwie broni dobywszy nietylko w zamysłach swych górę weźmie, ale też wszystkie sposoby do obrony i poprawy wetowania strat naszych nam odetnie. Wiem iż to drudzy w pośmiech sobie obracają, mówiąc iż ledwieby takie przestrogi zeszło się wtenczas dawać kiedy Hannibal ante portas, ale bodaj bono nostro te niebezpieczeństwa wycieńczone były! Mnie się zaś na zdaniu mądrych wojowników stanąć podoba, iż contemnens hostem zawżdy swéj nieopatrzności żałować musi. Puściwszy zatem wszystko pod rozsądek W. K. Mości z tem się ultimarie opowiadam, żem gotów służyć W. K. Mości zdrowiem i chudobą moją, będę li na posługę W. K. Mości ordinate wyprawiony; sin minus, tedy z wielu inszych na stronie usiadłszy, communem patriæ sortem quocunque animo feram, nie wątpiąc że i teraźniejsze i przeszłe oświadczenie moje zawzdy w pamięci W. K. Mości zostawać będzie. Oddaję zatém wierne poddaństwo W. K. Mości panu memu, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO WACŁAWA LESZCZYŃSKIEGO PODKANCLERZA KORONNEGO.

Słuck, dnia 24 maja 1621.

Nie zda mi się fatygować WMć Pana i siebie samego obszerném pisaniem, bo z listu mego do J. K. Mości posłanego, który bez pochyby ręku WMości dojdzie, zrozumiesz wszystko; a jeśli ta moja ultimarie posłana solicytacya nic u J. K. Mości nie sprawi, tedy się Panem Bogiem, Królem Imci i Wściami urzędnikami J. K. Mości a przyjacioły mémi oświadczam, iż non per me stabit jeśli odbieżana i nieprzyjacielowi prostytuowana sława J. K. Mości i securitas ojczyzny naszéj szwankować musi. Niechajże mię wtenczas nie winują, niechaj mię nie wypychają kiedy już będzie po harapie, bo jakom się w ojczyznie nie phenixem urodził, tak odyńcem być nie myślę; ani się do tego dam przywieść, abym inordinate periculis zabiegając miał na mięsne jatki wydać reputacyą swoję i garść krwi szlacheckiéj któraby mi powierzona była. Będzie mi źle, będzie i drugim; będą inni żałować sortem reipublicæ, pomogę im tego żalu na stronie kędy usiadłszy. A jeszcze mi consolatii loco będzie, że WMć mię panowie, którychem w tych sprawach często rekwirował, listy moje w pamięci mieć będziecie i staniecie mi świadkami na każdym placu, żem pod teraźniejsze rze-

Digitized by Google

czypospolitéj zaciągi nietylko służyć chciał, nietylko koszt przed sejmem i po sejmie ważył na żołnierza, alem się też prawie dopraszał, o niebezpieczeństwach przestrzegał, i wszystko to uczynił co urzędnikowi wojennemu choć upośledzonemu i życzliwemu słudze J. K. Mości czynić należało. Oddaję zatém, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO HIERONIMA WOŁŁOWICZA STAROSTY ŻMUDZKIEGO.

Z Kobyla, dnia 26 maja 1621 roku.

Iż mi wiadoma zawsze w każdéj sprawie czułość WMPana, przeto nie wątpię że o tém wszystkiém na co się w Inflanciech (Moskwy nie wspominając, która jako o tém częste z pewnych miejsc latają do mnie wiadomości, wszystka jest in armis et monstri aliquid alit) zanosi, masz bądź od panów Ryżan, bądź inszych miejsc dostateczne przestrogi. Wszakże i ja kommunikuję WMPanu nowiny, któremi w téj materyi z kilku stron obesłany jestem. Sądźże WMPan na jaką teraz gotowość naszę nieprzyjaciel trafi, albo raczéj uważ, jako będziemy mogli ingruente periculo zasłonić i ratować nagie księstwa litewskiego ściany. Ja rozumiem jeżeli kiedy, tedy teraz credulitatis et cunctationis justas dabimus pœnas. Bo gdzież to widziano aby kto miał dignitatem principis i securitatem reipublicæ puszczać na dyskrecyą nieprzyjacielską, którą my dotąd zawieszeni i prawie jako na pochwiłek Szwedowi zachowani jesteśmy! Azażby dawno pokoju z nami nie zawarł, tot provocatus tractatibus, kiedyby contrarium nie zamyślał? Widzi Pan Bóg że serce człowieka boli na taką krajów naszych dezercyą, pono już na ostatek ręce opuścić przyjdzie, a na stronie gdziekolwiek usiadłszy, communem sortem równo z drugimi żałować. Bo cóż więcéj czynić, kiedy ani listy, ani prośby, ani obtestacye, ani ustawiczne moje upraszanie w posługi J. K. Mości nie mają żadnéj efikacyi. Mimo to, któremn na sejmie (czego WMPan dobrze wiadom jesteś) o Inflanciech czynił staranie, tedym już trzykroć po sejmie pisał do J. K. Mości, do księcia Imć prymasa i do IchMPanów urzędników koronnych obtestując ich, aby na kąty nasze łaskawém okiem wejrzeli a wczas obronę obmyślili, dokładając i tego, że jeżeli wtenczas dopiero ludzie służyć, zbierać, niebezpieczeństwom zabiegać każą, kiedy nieprzyjaciel primo impetu (według onego: facile vincere non repugnantem) wszystkiego

Digitized by Google

dokaże, tedy niepodobna rzecz abym się mógł na potęgę jaką w ścisłym czasie sposobić, niepodobna, abym sławę króla pana mego, zdrowie ojczyzny, reputacyą swą własną, a przytém garść krwi szlacheckiéj któraby mi powierzona była, ladajako miał prostytuować. Lecz tém usiłowaniem mojém nequidquam profeci. Jużbym tedy wszystkiemu rad pokój dał, by mi o to dwoje nieszło, jedno iż chcę ojczyznie by też vitæ fortunarumque mearum impendio w złéj toni przysłużyć; druga iż wszyscy W. Ks. Litewskiego obywatele, przeszłego sejmu konstytucyą ubezpieczeni, na mnie tylko patrzą, na mnie ręce wyciągają, i mojéj niedbałości, jeżeli co sinistri padnie, przypisować będą. Dla tego to WMPanu oznajmuję, abyś mi dopomódz raczył u J. K. Mości żebrzeć ratunku i obrony krajom naszym, a przytém abyś mi na każdym placu był świadkiem, że po dzisiejszą chwilę czyniłem i chciałem daléj czynić wszystko, co na urzędnika wojennego i życzliwego króla Imci sługę, choć wielą kontemptów okarmionego, czynić należało. Oddaję zatém łascé WMPana, etc.

Cedula w tymże liście.

Jako się ze mną na przeszłym sejmie obeszło (a dawniejszych rzeczy jeszcze przykrzejsza refricatio) pomnisz to WMPan, a to ja przecie Panem Bogiem się świadczę, iż infortunio rei publicæ wszystkie prywatne dysgusty wolę połknąć, niżbym od wiernych i pilnych posług króla pana mego i ojczyzny miał się dlatego odtrącać. Zebrałem był za rozkazaniem J. K. Mości kilkaset człowieka za własną swą kopę; tym ani listów przypowiednych ani pieniędzy dać niechciano, i tak rozwinąć się musieli. Upewniłem był sobie kilku rotmistrzów pod mój regiment i otrzymałem obietnicę J. K. Mości że mi odrywać ich niemiano, przecie się to opak stało. Uprosiłem u J. K. Mości aby sług moich rękodajnych (których ja na swym chlebie szlacheckim ciężko sobie dla urzędu hetmańskiego czyniąc, z wielkim kosztem chowam) na Ukrainę nieodrywano, przecie i w tém nie jestem przy prośbie méj zachowany, a to jeszcze wszystkich sposobów do przysługi u J. K. Mości i do ratowania miłéj ojczyzny szukać chcę, bylem był ordinate wyprawiony.

Posyłam teraz Kochlewskiego (1) do dworu z czwartém do J. K. Mości pisaniem i różnémi o niebezpiepzeństwie przestrogami. Boże daj, aby taką otrzymał odprawę któraby in rem et commodum reipublicæ obrócić się mogła. Mianowicie te punkta królowi Imci podaię :

Pierwsza, aby przynajmniéj dwie jeżeli nie więcéj husarskich cho-

(1) Zapewne Piotra, także dyssydenta, o którym zdarza się czytać w niektórych p smach z czasów Zygmunta Władysława.

Digitized by Google

rągwi, które jeżeli z Litwy nie wyszły, zatrzymano dla inflantskiego niebezpieczeństwa, bo niepodobna rzecz abyśmy się na żołnierza sposobić mogli, gdyż prawie wszystka respublica viris evacuata; nawet choć się gdzie znajdują ludzie ad militiam apti, tedy nie chcą służyć obawiając się pospolitego ruszenia, żeby z majętności stanąć mogli. Wszak właśnie pytać się żołnierzy ukraińskich, których choć z jesieni zaciągać poczęli, przecie jeszcze albo niezupełne chorągwie, albo drobiazgiem nadziane mają.

Druga, aby zamki inflantskie i w municyą i w potrzeby do obrony, jako armatę, prochy, żywność, etc., opatrzono, bo jeżeli otworem stać będą, tedy ja się nie podejmę wiedzieć o nich, tylko w polu nieprzyjaciela szukać.

Trzecia, aby listy przypowiedne za czasu przysłano. Jest inszych kilka paragrafów bardzo potrzebnych, w czem gdy WMPan instancyą swoję prędko do J. K. Mości (żeby tam Kochlewskiego zastać mogła) uczynisz, uczynisz powinności senatorskiéj należącą, a ojczyźnie i wszystkiéj braci przyjemną, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRZ. NARUSZEWICZA PODSKARBIEGO LITEWSKIEGO (1).

Wilno, dnia 10 czerwca 1621 roku.

Rozumiałbym te punkta być potrzebne do odprawy od J. K. Mości.

Przełożyć to J. K. Mości jako się już wiele omieszkało późną wyprawą, i jako teraz na momentach już czas zawisł, żeby J. K. Mość tak listy przypowiedne jako informacye i insze rekwizyta wczas kazał expedire. Ukazać to J. K. Mości że na takie apparatum hostilem o jakim nas wiadomości dochodzą, nietylko ta półośmnasta człowieka na którego listy przypowiedne przyniesione, ale i całe trzy tysiące non sufficient, ile jeśli się przyjdzie oraz i Moskwie oganiać. Przeto aby król Imć wczas o tém myśleć raczył, aby na wszystkie strony sufficientia præsidia były.

Podać to J. K. Mości że najsporzéj wszystkie rzeczy idą, kiedy je

(1) Po wysłaniu Kochlewskiego do króla, Radziwiłł miewał z obecnymi na on czas w Wilnie senatorami narady nad obroną ziemi Inflantskiéj, i pobudzał ich aby z swo strony na pany radne przy królu bawiące nalegali. Skutkiem tych narad wyprawił nowe listy do ministrów rzeczypospolitéj, z których pisany do podskarbiego w wyjątku podajemy

Digitized by Google

ordinarii odprawują, a tak aby i w teraźniejszém opatrywaniu undiquaque bezpieczeństwa granic W. Ks. Litewskiego, nikogo inszego tylko urzędników wojennych zażywać raczył.

Ukazać J. K. Mości jaka i teraz stała się w wybrańcach waryacya, że tych którzy niemal są contingui Inflantom obracają do Moskwy, tych zaś którzy tam przylegli do Inflant, ktemu że w jeden list przypowiedny popisano po kilka powiatów i odległych sobie, i tak, że jeden rotmistrz nazbyt będzie miał piechoty, a drugiemu się i wczas niedostanie; zaczem jako snadne opatrywanie zamków, z których na każdym rotmistrza mieć potrzeba, łacno uważyć. A to znikąd nie pochodzi tylko ztąd, że nie ci koło tych rzeczy chodzą, komuby to właśnie należało.

Ukazać i to J. K. Mości że niepodobna rzecz tymi, których J. K. Mość naznaczył do Inflant, wybrańcami zamki tameczne opatrzyć, bo by też wszystkie do jednego dzierżawy wybrańce wydali, kiedy się ich nie zbierze pięciuset. A cóż kiedy nie wydadzą, czego się bardziéj spodziewać trzeba, i dla nędzy teraźniejszéj, która jest na ubogie ludzie i dla zwykłego naszego nierządu. Co tu będzie rzec, a trzeba i na to pomnieć że książe kurlandzki nie jest tantus, żeby mógł wszystkie zamki swoje osadzić dobrze; ledwie i tego piechotą posilić nie przyjdzie; gdyż nad Kurlandyą ledwie nie większe niebezpieczeństwo wisi niż nad czém inném. Oznajmić to J. K. Mości, że o brzeskich i pińskich wybrańcach żadnych nie masz pewności, gdyż listów ani prywatnych ani przypowiednych, ani też uniwersałów nieprzysłano. Perswadować to J. K. Mości aby jeżeli nie może być, żeby wszystkich wybrańców dyspozycyą tak na inflantskie jako i moskiewskie zamki na mnie włożyć raczył, tedy przynajmniéj żeby jeszcze do Inflant obrócono trockie, grodzieńskie i kowieńskie wybrańce.

Podać to J. K. Mości aby najwięcéj listów przypowiednych przysłał; żeby się najpilniéj koło tego chodziło, tedy w tak prędkim razie niepodobna rzecz wojsko zupełnie zebrać. Zaczem chceli J. K. Mość jakokolwiek salvare te kraje, aby te kilka rot na Podole zaciągnionych a jeszcze pozad zostałych, mianowicie pana starosty parnawskiego, pana Szmelingową, pana Pacową i insze do Inflant obrócić raczył, bo bez tego impossibile tak nagłemu impetowi nieprzyjacielskiemu wstręt uczynić.

Pokazać to J. K. Mości jako teraz trudno o rotmistrze, zaczém ilekolwiek listów przypowiednych wynijdzie, aby z okienkami były, bo co wiedzieć kto się do tego da użyć? A jeżeliby posyłkami w téj mierze coraz do dworu bawić się przyszło, wielkieby omieszkanie być musiało.

Przełożyć J. K. Mości, że in omnem casum trzeba uniwersałów

Digitized by Google

J. K. Mości do przyleglejszych powiatów, jeśliby nawalność jaka nastąpiła, aby bez wszelakich tergiwersacyj za oznajmieniem hetmańskiém ruszyli się. Trzeba też uniwersałów do obywatelów inflantskich, aby i ci, porządnie się wybrawszy, szli do obozu i w posłuszeństwie trwali, a którzy zamki trzymają, aby je opatrywali.

Prosić J. K. Mość aby chciał popuścić kąsek wódz skarbowi, bo iż podczas wojny multa incidunt nad mniemanie ludzkie, a mora bywa w takich rzeczach nociva, przeto jeśliby po każdy szeląg biegać do Warszawy przyszło, więcéjby to szkody niż pożytku przyniosło.

Sam J. K. Mość w liście swym rozkazuje zamki żywnością, puszkarzami, prochami, kulami, ołowiami i inszemi necessariis opatrzyć; to zkąd ma być? Na żywność rozumiałbym ten sposób, o którym się wczoraj ustnie mówiło; tych zaś innych rzeczy wątpię aby tu u nas na potrzebę było, a o Rydze szkoda i myśleć, ci na swą potrzebę tego nie mają; wczas tedy to obmyśleć potrzeba. Trzeba tedy do wojska dział, a dział dobrych, trzeba puszkarzów, trzeba furmanów, trzeba rydlów, motyk, etc., ejus generis alia. To, zkąd ma być, trzeba aby J. K. Mość zawczasu ukazał.

Zamki inflantskie in genere wszystkie, ale osobliwie rygski i dyamentski wielkiéj naprawy potrzebują, żeby się choć nie do końca dobrze, ale jakożkolwiek z nich bronić mogło, co bez nakładu naprawiono być nie może. Trzeba tedy aby J. K. Mość i sumpt, i tego ktoby téj naprawy dojrzał, naznaczyć mógł.

Ekspensa wojenne różne zawsze wielkie być muszą, a niezawsze się to hetmanom płaci, kiedy de suo nałożą. Przeto aby J. K. Mość kazał być słudze skarbowemu któremu obecnie w wojsku z pieniędzmi, bo tak i suspicye wszelakie się odetną, i potrzebie łacniéj się wygodzi. To pilnie do uważenia J. K. Mości podać, jeśli nieprzyjaciel wojsko swoje na dwoje rozdzieli, tojest, jedno do Inflant, drugie do Żmudzi obróci, co tu będzie z tak małą garstką ludzi począć? Trzeba tedy koniecznie z tego dwojga odżałować albo zawczasu wojska przyczynić, bo o takim zamyśle jego niepłonne są wiadomości; a w przyczynieniu wojska nic szkody nie będzie, bo to w ręku J. K. Mości obrócić je gdzie będzie rozumiał. Trzeba informacyi J. K. Mości jeżeliby się między obywatelami inflantskimi, kurlandzkimi specimen jakiéj zdrady pokazało, czego i przed tém indycye niejakie bywały; co z tém czynić, czy zaraz karać, czy przez szpary patrzeć? Jeśliby szlachta inflantska, kurlandzka, piltyńska, nieposłusznemi się uniwersałom J. K. Mości i hetmańskim stawili, co z tém czynić? Iż w wojsku trzeba mieć indziniery, petardniki, cyruliki i insze potrzebne ludzie, ktemu urzędniki wojskowe, strażniki obożne; skąd na to sumpt będzie, aby J. K. Mość

Digitized by Google

ukazać raczył. Jeżeliby nieprzyjaciel ochronił się polnéj bitwy, albo też zrobiwszy co pod tę niegotowość naszę, rejterował się za morze, zamk' tu tylko potężnie osadziwszy, zaczém przyszłoby się ich dobywaniem zabawić, zkąd armata i insze necessaria być mają, aby J. K. Mość zawczasu obmyślił. Jeśliby się podała okazya do traktowania jakiego z nieprzyjacielem o pokoju, komu to J. K. Mość polecić raczy, gdyż ja z przeszłymi komisarzami żadnego commercium mieć nie mogę, sparzywszy się raz na kandorze ich.

Z arch. Stan. Aug. króla.

LIST SENATORÓW W. KS. LITEWSKIEGO ZA POBUDKĄ HETMAŃSKĄ DO KRÓLA.

Wilno, dnia 16 czerwca 1621 roku.

Z wielkim tego żalem zażywać musimy, że dopiéro teraz de apparatu bellico myśleć, gdy już nieprzyjaciel præ foribus, gdy sam czas ścisły nam przychodzi, wydziera nam wszystkie media do ratowania ojczyzny z ręku, gdy niegotowość nasza, a gotowość cum summo apparatu nieprzyjacielska, extremam nobis perniciem minatur. W czém tę jednę pociechę mamy, że W. K. Mość pan nasz miłościwy zwykłeś zawsze sollicite obmyślać de bonas ecuritate ojczyzny naszéj, sobie od Pana Boga za władzą powierzonéj. Tą tedy nadzieją wsparci i teraz, uniżoną prośbę naszę donosimy do majestatu W. K. Mości, abyś W. K. Mość uważając ipsam impossibilitatem, że w tych czterech niedzielach w których czas pokoju ekspiruje, niepodobna panu hetmanowi, ludzi na które mu dopiero w tych dniach listy przypowiedne od W. K. Mości przyniesiono zebrać, a pogotowiu bez wojska nieprzyjacielowi wstręt uczynić. Te rot kilka z podolskiego zaciągu, które jeszcze pozad zostają, mianowicie IPana starosty parnawskiego, pana Szmelingową, pana Hantzową i insze, aby W. K. Mość do Inflant na odparcie tak nagłego niebezpieczeństwa obrócić raczył, gdyż przy téj gotowéj garści ludzi snadniéjby się kupiło, cokolwiek się ludzi z nowego zaciągu zbierze; snadniéj i tych powiatów do których W. K. Mość uniwersały wysłać raczył, zażyć, a bez tego obawiamy się, aby nieprzyjaciel w niegotowości naszéj, pierwéj zamysłów swoich (strzeż Boże) nie wykonał, niż się nasi ludzie zbierać poczną! A iż niemniéj na opatrzeniu warowném zamków inflantskich tak prowincyi tamtéj, jako i ojczyzny naszéj bezpieczeństwu należy, do czego iżeś już W. K. Mość z pewnych powiatów wybrańca naznaczyć raczył, uniżenie za to W. K. Mosci dziękujemy.

Digitized by Google

Lecz iż ci naznaczeni nie wystarczą tak gruntownéj osadzie tak wielu zamków inflantskich, puszczamy to pod wysokie uważanie W. K. Mości, abyś miłościwie zawczasu obmyśleć raczył, zkąd suplement do opatrzenia tych zamków być ma; gdyż niektórzy panowie dzierżawcy, którzy tu między nami byli præsentes, pilno się tego domawiali, ukazując wielką wszystkich zamków nuditatem. A że i ludzi na zamkach mało, kiedy inszemi necessariis są destitutæ, a osobliwie kiedy żywności nie mają, co się na wszystkich zamkach inflantskich dzieje, przeto prosimy uniżenie W. K. Mości, abyś W. K. Mość i na to sposób wynalazłszy, IPanu podskarbiemu zalecić raczył, aby sine mora zamki inflantskie żywnością opatrzone były. Do czego ponoby niezdrożno było zażyć dawnych zwyczajów, aby z dóbr W. K. Mości, przez osoby od IPana podskarbiego na to naznaczone, żywność pewna wybrana była, która potém mogłaby się w pieniądzach dawać z ufołgowaniem skarbowi J. K. Mości. Więc że też podług dawnego postanowienia po wyjściu pół roku, przez które wybrańce z powinności o swéj strawie służyć mają, tylko im na miesiąc ze skarbu W. K. Mości naznaczono, czém, w tak drogie czasy niepodobna im będzie wychować się, prosimy tedy abyś W. K. Mość żołdu im poprawić raczył. Iż też IPanowie wojewodowie i starostowie ukraińscy, upatrując niejakie od Moskwy niebezpieczeństwa, gorąco skarb W. K. Mości solicytują o opatrzenie zamków pogranicznych, przeto i to doniosłszy do wiadomości W. K. Mości, pewniśmy że W. K. Mość z łaski swéj pańskiéj undiquaque securitatem granic ojczyzny naszéj mature i solide opatrzyć będziesz raczył.

Z arch. Stan. Aug. króla.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KRÓLA IMCI.

Wilno, dnia 17 czerwca 1621 roku.

Dziś trzeci dzień, to jest 14 præsentis, oddano mi list W. K. Mości, w którym na mnie obmyślenie bezpieczeństw tak ziemi inflantskiéj jako zamkom od Moskwy rekuperowanym wkładać raczysz, a przytém i listy na wojsko przypowiedne. W wielkiém u mnie zawsze było poszanowaniu rozkazanie W. K. Mości, wielkiéj wagi bezpieczeństwo i całość rzeczypospolitéj, lecz i reputacyi mojéj własnéj i ubogiego domku mego na którą jako przodkowie moi, carissima quæque odważając pilno zarabiali, kłaść w pomietle nie godzi mi się. Jako tedy dla usza-

Digitized by Google

nowania woli W. K. Mości i dla dogody, in quantum w tak późnéj i szczupłéj wyprawie fieri potest, ojczyznie, obojga tego co od W. K. Mości na mnie włożono jest nie zbraniam się, tak nie chcąc prostituere reputacyi mojéj, a co większa nie chcąc zawieść sławy W. K. Mości i securitatem rzeczypospolitéj, toties quoties przed Panem Bogiem, przed W. K. Mością i wszystką rzecząpospolitą protestuję się, że ja w tém winien nie będę, jeśli co szkodliwego zkądkolwiek, osobliwie od Szwedów, na rzeczpospolitą i prowincye jéj podległe interea przypadnie, ponieważ mię dopiero teraz i rozkazanie W. K. Mości i listy przypowiedne doszły, kiedy ledwie cztery niedziele do tego terminu (i to jeśli nieprzyjaciel zdzierży co obiecał, że ona denunciacio belli triremis, na którą się W. K. Mość spuszczać i uchwałę sejmową odłogiem kłaść raczył), ekspirujc. A disertius o tém pisząc, teraz W. K. Mość ex eventu racz sądzić, quo spiritu ducebantur którzy W. K. Mości odwodzili, abyś zaraz po sejmie mnie listów przypowiednych nie wydawał i obwarowanie bezpieczeństwa tych sam krajów w tak długą zwłokę odkładał, czy sławę W.K. Mości et bonum publicum, czy prywatę i zazdrość w sercu mając, tak barzo tym pokojem W. K. Mość ubezpieczali. A zatém i to racz W. K. Mość uważyć, czy moje przestrogi, czy czyje insze ubezpieczenia na placu się teraz ostały? Jakom tedy pierwéj szczerze W. K. Mość ostrzegał, tak i teraz fidelissime donoszę to W. K. Mości, iż W. K. Mość nie może się bezpiecznie spuszczać na te teraźniejsze nowe zaciągi, jeśli W. K. Mość kilka rot gotowych do Inflant obrócić nie raczysz. Bo lubo czas scisły, lubo summam penuriam ludzi służałych, lubo niezmierny defekt koni, zbroi, rynsztunków; lubo okrutnie wyniesione pretium rerum; lubo nieznośną cavitatem annonæ będziesz W. K. Mość chciał konsiderować, snadniéj uważyć raczysz, że niepodobna rzecz we czterech niedzielach i wojsko zebrać i w takiéj dystancyi miejsc, wszystkiemu temu by i z gotowém wojskiem wydołać, co od W. K. Mości jest rozkazano. Lecz mię sufficit donieść to pro fide mea W. K. Mości, co rozumiem. W. K. Mość racz z tém czynić według wysokiego baczenia swego co raczysz, jednak pewienem, że to W. K. Mość uczynisz, co samemu W. K. Mości i państwu W. K. Mości expedit. Oddaję zatem wierne poddaństwo, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Wilno, dnia 30 czerwca 1621 roku.

Jeśli kto dotąd inflantskim nie chciał dowierzać niebezpieczeń-

Digitized by Google

stwom, mniemam że temi, które do W. K. Mości pana mego miłościwego dyryguję wiadomościami, już oczy przetrą i wszelaką sobie wyjmą wątpliwość. Życzyłbym wprawdzie tego, aby one moje pisania, one aż do uprzykrzenia donoszone W. K. Mości obtestacyc na wiatr były wyszły, niżby się malo nostro weryfikować miały. Ale kiedy się już na tę burzę zaniosło, tedy W. K. Mość pan mój miłościwy racz wierne i gorące moje przestrogi (które nigdy wiary nie miały, owszem, jakobym ja bez wojny obejść się nie mógł od ludzi wyszpecane były) z przeciwnemi radami i wiadomościami konferować. A rozsądź wysokiém swém baczeniem, czegoby w inszéj rzeczypospolitéj godni byli, i na co samemu W. K. Mości zasłużyli ci ludzie, którzy z prywatnych (a są na widoku) respektów solliciti koło tego chodzili, żeby omylnego pokoju dźwiękiem uszy W. K. Mości zabawiając, listów przypowiednych wydanie impedyowali, a wszystkę do wyprawy wojennéj porę z ręku nam wydarli, nie rachując się w tém, że taki ich process i sławę W. K. Mości, z niebezpieczeństwem rzeczypospolitéj złączoną, nieprzyjacielowi prostytuować, a tutejszych obywatelów sarkanie i lamenty, jak jaką sentynę przeciwko W. K. Mości panu swemu poruszyć miał. Lecz już to transeat. Ja nikogo o inwidyą przyprawować nie chcę, byle ojczyzna tak grubego erroru nie przypłaciła, a moja reputacya napotém proscindowana nie była. Przytém W. K. Mości panu memu miłościwemu o tak trudnéj i niespornéj naszéj wyprawie oznajmuję, iż niepodobna rzecz, abyśmy nietylko służałém wojskiem, ale też wyprawą wybrańców nieprzyjacielski impet poprzedzać mogli. Bo dnia 16 czerwca mnie listy przypowiedne doszły, a panowie komisarze znać dają że pro d. 28 junii stylo veteri induciæ wychodzą, gdyż one dwanaście niedziel (któremi często mnie W. K. Mość zrażać raczył, choć toties quoties ostrzegałem abyśmy się na kandorze ich w tym kompucie nie zasadzali) od insynuowania prywatnego in mense martii listu, gdzie też kilką słów wtrącona była indictio belli, nieprzyjaciel rachuje. Więc nie dosyć na tém, że nas krótki czas scisnął, ale też niedostatek żołnierza wielkim jest gotowości naszéj wstrętem; bo i listów przypowiednych nie mogłem dotąd wszystkich rozdać, choć nietylko prośbami, ale też tysiącami z méj własnéj szkatuły (o czém możesz W. K. Mość od kogo inszego wiedzieć) przykładam się do tego, aby się panowie rotmistrze z służby W. K. Mości nie zdzierali, i kto chce list przypowiedny weźmie, przecie żadnéj nadziei nie czyni, żeby się prędko stawić mógł. Muszę tedy znowu prośby me ponowić, jeżeli W. K. Mość pan mój miłościwy securitatem tych sam krajów cordi mieć nie raczysz; jeżeli na tę usługę swoją (do któréj Pan Bóg świadek, żem i zdrowie i chudobę i wszystkę moję odważył ochotę) ladajako mię wy-

Digitized by Google

pchnąć nie chcesz, abyś W. K. Mość trzem rotom gotowym, jednéj husarskiéj, a dwom rajtarskim powrócić do Inflant rozkazał, bo bez tego próżno W. K. Mość walić to masz na mnie, jeśli nam przeszła incredulitas a dzisiejsza niegotowość nasza co przeciwnego wylęże.

Ubezpieczony będąc przeszłego sejmu konstytucyą o Tatarach W. Ks. Litewskiego uczynioną, nie podałem W. K. Mości na regestrze tylko 200 kozaków; lecz iż Tatarowie gdzieindziéj obróceni, przeto proszę abyś W. K. Mość jeszcze mi listy przypowiedne przynajmniéj na 500 koni kozaków przysłać raczył, gdyż bądź czaty, bądź posiłki odprawować, bądź co z prędkością robić będzie trzeba, tedy bez lekkiéj jazdy trudno co począć.

Na wybrańców spuścilismy się byli względem osady zamków, ale o tém racz W. K. Mość wiedzieć, że już kilka panów dzierżawców ozwali się z tém, że nic nie myślą wyprawiać. Potrzeba tedy na to osobliwéj W. K. Mości informacyi. Rozkazał mi W. K. Mość abym się z IP. podskarbim zniósł, co z pilnością czynię; ale IP. podskarbi tém się wymawia, że na co specyalnego rozkazania W. K. Mości nie ma, tego się ważyć nie chce. A iż w pole trzeba armaty i innych wojennych potrzeb, przeto dobrze abyś W. K. Mość dał generalne do IPana podskarbiego rozkazanie, aby to co ex re et salute reipublicæ być widzi do teraźniejszéj ekspedycyi suppedytował, bo jeśli in minutissimis rebus na informacyą W. K. Mości odwoływać się będzie, tedy to więcéj weźmie czasu, niż nam go sam stawa.

Pisać był W. K. Mość raczył, iż panu staroście dyamentskiemu na 50 koni rajtarów służba przypowiedziana. Jest on teraz u mnie, ale powiada że go nic takowego niezaszło. Ozwał ci mi się z tém, iż jest gotów do posług W. K. Mości, lecz rajtarów nie podejmuje się zbierać chyba piechotę, któréj mém zdaniem mógłbyś mu W. K. Mość nie odmawiać.

Prosili razów kilka panowie Ryżanie aby mogli zażyć dział pewnych, które steriliter nienaprawne leżą na zamku dyamentskim i na zamku rygskim; możesz w tém W. K. Mość nie wątpić, że kiedy na tę słuszną potrzebę ich pozwolić raczysz, tedy to oni ku obronie miasta swego i dotrzymania powinnéj wiary obrócą, a nihilominus dadzą na się kaucyą że ich cało dochowają i sumptem swoim naprawiwszy tam wystawią, gdziekolwiek im W. K. Mość rozkazać będziesz raczył.

Do Kurlandyi posłałem uniwersały i list do księcia Fryderyka należący; wszakże iż oni dalszego za Dźwinę ścia zwykli subterfugere, dobrze abyś W. K. Mość drugiém pisaniem swém księcia kurlandzkiego upomnieć raczył, aby tych ekscepcyj poniechawszy, tam stawić się, albo szlachtę posłać był gotów, gdzie necessitas ukaże. Pominąć tego nie

Digitized by Google

mogę, iż się obawiam, abyś W. K. Mość nie rozumiał, iż z ruszenia inflantskiéj i kurlandzkiéj szlachty wielkie może być subsidium, bom ja tych ludzi humorów i ochoty dobrze wiadomy. Przeto wolę za czasu zasiądz deklaracyi W. K. Mości co z tém czynić każesz, jeżeliby się jaką taką ochotą i gotowością swoją do obrony Inflant przyłożyć nie chcieli. Bo oto już wszyscy z Inflant za Dźwinę uciekają, a starostowie niektórzy odzywają się, iż na zamkach rezydować nie chcą.

W upominaniu jurgieltu i dłużku swego, jużem się pono W. K. Mości panu memu miłościwemu naprzykrzył. Aleć i mnie to bez przykrości być nie może, że tak małéj, a widzi Bóg słusznéj rzeczy, doprosić się nie mogę, znowu tedy uniżoną prośbę moją przekładam, abyś W. K. Mość pan mój miłościwy respektując na koszty i nakłady moje, którychem teraz odżałować musiał, rozkazał IPanu podskarbiemu aby mi zatrzymany jurgield i dłużek mój, podług weryfikacyi na sejmie uczynionéj, zapłacił. Gdyż mogę rzec sprawiedliwie, iż ja jednego towarzysza opłacając, nietak wiele zaledwo dać mu muszę jak mój jurgielt wynosi.

Z strony zabieżenia niebezpieczeństwom od Moskwy, przyjąłem rozkazanie od W. K. Mości tak listownie jako i ustnie przez IPana referendarza dziś mnie doniesione. Będę ja się z nim, jako wiernym sługą W. K. Mości, znosił koło tego, żeby na pilności i usłudze naszéj nic nie zeszło. Ale strzeż Boże gwałtu jakiego z tamtéj strony, tedy W. K. Mość uważyć to możesz, że tak małą garścią ludzi utraque securitas ile w tak wielkiéj dystancyi łatać by się nie mogła, owszem jedna z tych rzeczy periclitaretur, chybabyś W. K. Mość wojska przyczynić raczył.

Powiaty W. Ks. Litewskiego, do których uniwersały były wydane od W. K. Mości, pilno dysponuję do tego, aby w czas ad vim propulsandam były gotowe. Lecz iż w nich niektóre urzędy do ekspedycyi wojennéj bardzo potrzebne brakują, mianowicie w powiecie wiłkomirskim chorąztwo, w upitskim marszałkostwo, przeto proszę aby W. K. Mość (gdyż obawiam się aby tym powiatom prędzéj nad spodziewanie ruszyć się nie przyszło) pod odległość pana wojewody na chorążego wiłkomirskiego elekcyą uczynić, i ten urząd człowiekiem godnym i w dziełach rycerskich uczonym osadzić raczył.

A co się marszałkostwa upitskiego tycze, jeśli prośba moja (którą rzadko w takich rzeczach do W. K. Mości donoszę, ani sobie promocyi, chociem się w téj ojczyznie niepodlejszy też urodził) może mieć wagę u W. K. Mości pana mego miłościwego, tedy uniżenie proszę W. K. Mości, abyś to z miłościwéj łaski swéj konferować raczył panu Janowi Puzynie, znacznemu i zachowanemu w tym powiecie szlachcicowi, który się do teraźniejszych służb W. K. Mości zniewala,

Digitized by Google

chudoby swéj odwagą garnie, i daléj godnie W. K. Mości w sprawach wszelakich służyć może.

List od księżny Imci pani bratowéj mojéj, z drogi do W. K. Mości pisany odsyłam, a iż pono W. K. Mości nietajna szkoda nieboszczyka brata mego, która się przez uwięzienie znacznéj summy u kupca lipskiego Leibceltern stała, przeto ja z księżną bratową Jejmością, nie chcąc deesse pupillorum rebus, radzibyśmy to wywindykowali. Do czego iż nam łaska W. K. Mości na wielkiéj może być pomocy, proszę uniżenie abyś W. K. Mość na potomstwo nieboszczykowskie, któremu obiecałeś być panem miłościwym respektując, rozkazać raczył napisać do kurfirstrza Imci saskiego literas intercessorias, także i pasport dla tych ludzi którzy i tam i sam, kwoli téj sprawie, jeździć muszą. Tego jednak dołożywszy, abyś W. K. Mość, w tém do obcych ludzi pisaniu, honorowi domku naszego, który też może cedere i cedit ku sławie W. K. Mości, nie kazał nic detrahere. Co gdy z miłościwéj łaski W. K. Mości otrzymam, siła sobie ku teraźniejszym posługom dodam ochoty, i żadnéj rzeczy dla sławy i dostojeństwa W. K. Mości żałować nie będę. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO IMCI KSIĘDZA ZADZIKA.

Wilno, dnia 30 czerwca 1621 roku.

Żałowałem tego bardzo, że podczas przeszłéj posłańców mych u dworu J. K. Mości ekspedycyi, nie byłeś WMć Pan w Warszawie przytomny, który nietylko z chęci swéj ku mnie ale też z téj, którą u J. K. Mości siła sprawić możesz łaski i zdrowego w rzeczach publicznych rozsądku, mogłeś mi być na wielkiéj pomocy. Lecz nie wątpię, że mi WMć Pan za teraźniejszą nagrodzisz okazyą; co tém efficatius uczynić możesz, im mniejsza w Inflanciech o pokoju została nadzieja, i im na większe zaniosło się tam niebezpieczeństwo od nieprzyjaciela na krew chrześciańską chciwego, a żadnych inducyj z nami nieprzyjmującego. Proszę tedy jako najpilniéj, abyś WMć Pan przy oddaniu listu mego wieść J. K. Mość do tego raczył, żeby tego pisania mego (którego prolixitas samą rzeczą u J. K. Mości snadno excusabitur) niezarzucając, sine fastidio one przeczytać raczył. A przytém racz WMć Pan jako w publicznych afektacyach, tak i w prywatnych prośbach moich łaskę swą ku mnie oświadczyć, a prędką odprawą tęskliwe oczekiwa-

Digitized by Google

nie moje ukontentować; bo tym sprawom ile publicznym najmniejsza siła zawadzi przewłoka, i co nam jedna godzina utraci, tego nie będziem mogli powetować pośpiechem. A pro confidentia mea osobliwie ku WMć Panu pilnie proszę, aby w pisaniu listów do elektora saskiego (jeśli mi J. K. Mość denegować nie raczy) łaskawy wzgląd miano na reputacyą domku naszego, który jakożkolwiek w ojczyznie deprimitur, atoli przecie za uczciwémi przodków naszych i nas samych zarobkami, w obcych państwach równe każdéj książęcéj familii, tak od cesarzów chrześciańskich jako od królów, książąt, odnosił poszanowanie. Czego tyle mam autentycznych dokumentów, że kiedybym je wszystkie przed oczy WMci produkować chciał, musiałoby to aliquam nauseam creare. Ale exotica mimo się puściwszy, posyłam trzy listy domowe, z których uznać raczysz, że królowie panowie nasi nie umykali nam tego, czego nam teraz zawisne pewnych ludzi pozbawić chcą niechęci. Jeślibym też tego otrzymać nie mógł, tedy sam WMć Pan uważyć możesz, że pisanie J. K. Mości plus dedecoris quam ornamenti tam mnieby zjednało. Lecz ja to kandorowi i życzliwości WPana ku mnie poruczam, i onegoż łasce pilnie się oddaję.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO PANA PLETEMBERKA KOMISARZA DO TRAKTATÓW SZWEDZKICH.

Wilno, dnia 3 lipca 1621 roku.

Nie rychłoście się WMście ocknęli, bo przez tak długi czas i króla Imć i rzeczpospolitę ubezpieczaliście pokojem, aż dopiero kiedy już w progach niebezpieczeństwo, radzi nie radzi przyznawacie że źle. Więc teraz odwoływacie się WMście na sejmową uchwałę i obowiązujecie mię urzędu mego hetmańskiego powinnością, a przez tak długi czas byłem zaniedbany od WMM. w tych wszystkich traktatach, do których mniemam żem vigore constitutionis należeć miał, a przynajmniéj byłem tego godzien żebyście mię z dyskrecyi swéj, jako urzędnika wojennego, wiadomościami nie upośledzali. Lecz niech osoba moja na stronę idzie, z którą już się dawno nauczono takowym obchodzić trybem! Ale jako królowi panu swemu, jako rzeczypospolitéj prawi zostaną ci, co fałszywe do uszu J. K. Mości o pokoju inflantskim donosząc wieści, figlami swémi tantum effecerunt, że tych krajów securitas, prawie była in prædam nieprzyjacielowi zostawiona, aż dopiero za wielkiemi sollicytacyami dnia 16 junii przysłano mi listy przypowiedne.

Digitized by Google

Jakaż tu tedy może być spora i rącza obrona? Azaż WMć żołnierzem nie bywał? Azaż nie wiesz, wiele czasu nie tylko na zgromadzenie wojska ale też na zebranie najbliższéj chorągwi potrzeba, a ile teraz, kiedy zaciągiem ukrainnym i w żołnierza i w rynsztunki, tuteczne kraje bardzo wygłodniały. Przecie pan Wieżyński nie chce się w tém rachować, owszem nam jeszcze rakowe jakieś przypisuje wyprawy. Lecz nie na raku ale na rączym zawodniku trzebaby po głowę takich zdrajców biegać, którzy prywatny zawistnych serc swoich ku zacnym ludziom casus, in publicam patriæ perniciem nie wstydzą się obracać. Bo na czémże dwie lecie strawił? jedno na traktatach, a więc nie mógł na tę lub na owę stronę zamysłów wyczerpnąć nieprzyjacielskich, kiedyby mu był kandor miły? Dotknął tego w liście do WMści żeby do mnie pisał, jeno nie wie gdzie mię szukać ma? Czy morze jakie między nami, czy tak obscura conditio mea, żeby o mnie ludzie poczciwi wiedzieć nie mieli? Pono ex suo genio o mnie sądził, ale mógł w tém nie wątpić, żeby mię niedaleko granice zastał, bom lepiéj na te pericula intentus niż niektórzy ludzie mieć chcieli. Jakoż z dalszego pośpiechu i pieczołowania mego obaczycie WMM. że nic na mnie nie schodzi, ale jeśli gotowość naszę impet nieprzyjacielski poprzedzi, ci się niech poczuwają, per quos stetit, że inflantskiemu niechciano wierzyć niebezpieczeństwu.

Ostatek będzie sejm sądził, na którym każdemu poczciwemu otworzy się wolny plac mówić przeciwko tym, co dumami swemi sławę i całość ojczyzny na zły harc narażają. Oddaję się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

INSTRUKCYA KRÓLEWSKA ROZESŁANA NA SEJMIKI POWIATOWE ZWOŁANE DLA WYBRANIA POSŁÓW NA SEJM NADZWYCZAJNY (1).

Warszawa, dnia 10 lipca.

Nie rozumié tego J. K. Mość pan nasz miłościwy, aby pod takowy czas téj rzeczypospolitéj, gdy wielkie a już nieodwłoczne niebezpie-

(1) Umieszczamy dokument ten w niniejszym zbiorze, z powodu że wykazuje jakie były potrzeby rzeczypospolitéj, i jak rozliczne zajęcia króla, w czasie gdy Radziwiłł przejęty słuszną trwogą od strony szwedzkiéj, pomocy przeciw niéj domagał się. Godném jest w istocie uwagi, że po tylu prośbach i upomnieniach Radziwiłła, król zdaje się mniéj ważyć niebezpieczeństwo szwedzkie, a całą uwagę i troskliwość obywateli na sejmikach zebrać się mających, zwracać na wojnę turecką jest zmuszony.

Digitized by Google

czeństwa na nią następują, gdy już (że się tak rzecze) o rest idzie, lubo o ciężkie, o spólnéj ojczyzny zdrowie tak częste konsultacye miałyby komu być przykre; nie rozumié aby tak prędkie po przeszłym sejmie drugiego złożenie w dyskwizycyą jaką przychodzić miało. Czasów spokojnych, czasów wszystkiego pożądanych łacno zostawać przy prawie, przy zwyczajach; gwałt trudno określać gdy ten dolega. Już i wczasy, już i ceremonie wszystkie, lubo prawne, lubo zwyczajne okoliczności, miejsca nie mają we złéj toni; we złym razie wszystkich sposobów do odratowania szukać przychodzi. Co uważając J. K. Mość pan nasz miłościwy, patrząc na jakim niebezpiecznym punkcie zostawa całość ojczyzny, przychylając się do namowy około tego na przeszłym sejmie, lubo te dla pewnych przyczyn w druk nie poszły, ale że to było na on czas wszystkich zdanie, sejm walny koronny, w inny niżeli w prawie opisano czas, pominąwszy zwykłe okoliczności, bo jako się rzekło gwałt ich nie cierpi, złożyć raczył.

Zaż to WMści nie tajno, jako od kilku lat ten nieprzyjaciel Turczyn do nas zmierzając, pod chytrym zmyślonego pokoju płaszczem nas ułowić chciał; uchodziło się jako mogło, aby bez zaczepku wojennego została rzeczpospolita w całości.

Naznaczony od Pana Boga kres nastąpił, że przeszłego roku do dzieła z nim przyszło, a tak padł los na bracią naszę ludzie wielkie i zacne, że broniąc ojczyzny, za wszystkich się zastawiając jedni mężnie gardło położyli, drudzy w niewolę poszli. Nieśmiertelna sława ich słynie i słynąć będzie po wszystkim świecie póki tych stanie, którzy imię Chrystusowe wyznawają. Szlachetne ich dusze krwią obmyte, nieodmiennych przy męczeńskiéj koronie w niebie zażywają radości; od nas jednak nie tak pomsty wołają, jako tego abyśmy z tąż odwagą i dzielnością rycerską szli w oczy nieprzyjacielowi, który pierwszém szczęściem zajuszony, wszystkę siłę swą na nas obrócił.

Ktokolwiek w czasy przeszłe wejrzy, przyznać to musi, że te zacne narody które się pod imieniem korony polskiéj zawierają, nigdy nic milszego nie miały nad sławę. Ocierały się o te królestwa wojska wielkich cesarzów, wielkich monarchów; tak się im jednak przodkowie nasi stawili, że i ręką i sercem nikomu nie dali góry nad sobą otrzymać, a zgoła kiedykolwiek szło o sławę, o całość ojczyzny, żaden im nigdy nie był straszny nieprzyjaciel. Co to sprawiło? Miłość ojczyzny, która wszystkie inne w sobie zamyka pociechy. Nie zgasła i ta w sercach WMciów, bo a któż tego nie widzi, dawniejszych czasów niewspominając, za panowania J. K. Mości, jakie stosy, jakie najazdy wytrzymała ojczyzna nasza za odwagą WMciów i odżałowaniem nietylko ojczystych dostatków, ale i krwi własnéj? A to i na przeszłym sejmie

Digitized by Google

patrząc już na to co się teraz dzieje, i na co się ten potężny i wszystkiemu chrześciaństwu straszny poganin nasadził, przyznać to musi, że nic nie zeszło na chęci, na życzliwości ku ojczyźnie i J. K. Mości i na odwadze obywatelów tego zacnego królestwa. Stanęły i namówione są takie sposoby do obrony, że gdy Pan Bóg pobłogosławi, jest nadzieja że się może potężny odpór dać nieprzyjacielowi. Sprowadzone są wojska dosyć niemałe, w których sposabianiu za wiadomością tych i radą na które to rzeczpospolita włożyła, nic nie zeszło, nic na pilném staraniu J. K. Mości. I sam J. K. Mość nie byłby już od tego, i teraz nie jest, nieść zdrowie swoje tam gdzie jest największe niebezpieczeństwo, i owszem sobie tego życzy aby to mógł oświadczyć, jako to mu jest miło wszystko odważyć, zastawiając się za całość i bezpieczeństwo powierzonych sobie od Pana Boga do sprawowania tych zacnych narodów. Wprzód jednak na wszystkie strony obejrzeć się było potrzeba, i już w takim zaciągu taką uczynić rezolucyą, któraby szła z namowy i upodobania wszystkich stanów. Którą że już czas i potrzeba sama nas przywodzi, podaje ją z wszelkiémi do obrony służącymi sposobami pod uważenie WMościów J. K. Mość. Z takim nieprzyjacielem do potrzeby nam przychodzi, który jako się na to nasadził aby nas zniósł, tak też za sobą takową ciągnie potęgę, że nam, chcemy li być cali, wszystkich sił ruszyć przyjdzie. Widziało się to na przeszłym sejmie prawie na oko, iż namówione podatki długo wystarczyć nie mogły, i te sposobione siły prędkiego ratunku potrzebować miały. Bo na sąsiedzkie pomocy niebezpiecznie się spuszczać, acz i tych J. K. Mość w takim razie zaciągać nie zaniechał, wszystkie prawie pany chrześciańskie, wolne rzeczypospolite, wolne miasta, przez posły swe obwieścić raczył o tém spólném niebezpieczeństwie; sprawiło się tém już nieco. Bo najprzód cesarz Imci chrześciański dobrą nam czyni otuchę o swéj przeciwko J. K. Mości i téj rzeczypospolitéj w takim jéj razie życzliwości, i gdyby w takich trudnościach nie był J. C. Mość położony, pewnieby to zarazem rzeczą samą J. K. Mości i ojczyźnie naszéj oświadczył. Widzi to dobrze że, strzeż Boże, gdyby się nam niepowiodło, jego państwa nie zostałyby w cale. Wiedzą to i drudzy panowie chrześciańscy, ale jako odleglejsi, tak jakoś nieochotnie biorą to przed się, a zgoła te tam wszystkie nadzieje nie takie są, aby jaki pewny i gruntowny bezpieczeństwa naszego fundament na nich zasadzać się mógł. Tych jednak i wszelakich innych sposobów że o nas idzie nie puszczając na stronę, nam też o sobie myśleć i radzić potrzeba.

A że się krótce przypomni co się po przeszłym sejmie działo, wprzód co osobliwéj łasce bożéj wdzięcznością przystojną przypisywać się musi, że przy takiéj klęsce, w takiéj niegotowości naszéj, w takiém

Digitized by Google

zatrwożeniu rzeczypospolitéj nie czynił dalszych swych progressów nieprzyjaciel. Acz się z drugiéj strony nieopuściło za pilném J. K. Mości o zdrowiu i całości rzeczypospolitéj staraniem, co należało do dania wstrętu nieprzyjacielowi, że zemknione te są które w służbie były roty, pobudzona Ukraina do ostrożności, musiał na to respektować poganin, wojsko tymczasem sposabiane, którego liczba według namowy sejmowéj w takiéj jest gotowości, w takiéj potędze, w jakiéj ją stany koronne mieć chciały.

W rachunkach zaś skarbowych acz i na sejmie pokazowało się to, że na takie wojska namówione podatki wystarczyć dłużéj nad pół roku nie mogły, siła się odmiany stało. W niektórych województwach nierówno z innémi postąpiono, ratunki w inszych prywatnémi zaciągami, kontencyami rotmistrzów, przyznaniem służby powiatowym rotom przed czasem i mimo wolą J. K. Mości bardzo wycieńczone tak, że tego co rzeczpospolita na obronę swą postanowiła w rychle stawać nie będzie, a w ten czas prawie, gdy jako czas pokazuje, przyjdzie z nieprzyjacielem do zadarcia. O czém z rozkazania J. K. Mości będą podane WMć z skarbu porachowania, z których uważycie WMość na czém rzeczy stanęły, czego ojczyzna, czego potrzeba sama wyciąga.

Widzi to i uważa J. K. Mość, że się przycięższém dzieje wszystkim spólnym obywatelom. Ale że o większą ciężkość idzie abśmy w ręce srogiego poganina nie poszli, aby naród ten z gruntu nie był zagładzony, aby i imie polskie sromotnie nie zaginęło, aby te krainy teraz wiarą, pobożnością chrześciańską, swobodami przed inszemi królestwy kwitnące, obrzydliwością mahometańską nie były pomazane, już to nielza, jedno wszystkiego odżałować. Nieciężko było przodkom WMci dla rozszerzenia granic, dla sławy, ustawiczne prowadzić wojny samym w osobach swoich, wszystkim daleko od domów znosić i wycierpieć niewczasy. A teraz czemu ciężko ma być, gdy nie o sławę tylko, ale o wszystko idzie, nie tylko dostatki własne ale i zdrowie odłożyć? Także podobno przyjdzie i do tego na ostatek samym piersiami swemi zastawiać się nieprzyjacielowi. Ofiaruje się WMościom do tego J. K. Mość, nieciężko mu będzie z WMościami tę odwagę uczynić i tam gdzie potrzeba ukaże stanąć. Tylko niech raz gruntownie na tym sejmie sposób namówiony będzie tego pospolitego ruszenia: jakoby miało być, w jakim porządku, w jakiém posłuszeństwie, w jakiém wojsk głównych sprowadzeniu, jakie jednym od drugich ubezpieczenie, jaka tymczasem od innych nieprzyjacioł granic koronnych obrona, tak abyście tego pospolitego ruszenia do obrony od wszystkich niebezpieczeństw i potrzeb z postrachem wszystkich nieprzyjacioł zażyć mogli, aby za trzeciemi wiciami każdy w takiéj gotowości, w takim porządku jako na sejmie

Digitized by Google

opisano będzie, wsiadł na koń. Teraz oto J. K. Mość syna swego do wojska wysłał, aby z wojskiem pieniężném (bez którego pospolite ruszenie byćby niemogło) pierwszego sprobował szczęścia, aby pierwszemu zapędowi nieprzyjacielskiemu wstręt uczynił, o którego zawzięciu i upatrzeniu zguby naszéj, tę ma J. K. Mość wiadomość. Tak się bardzo temu panu młodemu (Osmanowi) wojny zachciało z nami, że niczyjéj radzie, ktobykolwiek chciał go od tego odwodzić, miejsca nie zostawuje; tak się na nas zawziął, że już w osobie swojéj wyszedł z Konstantynopola. Przeszłego roku wszystek czas na przygotowaniu jest strawiony, wszystek apparat wojenny sprowadzony ku Dunajowi; wojska azyatyckie z europejskiemi na głowę wszystkich którzy służbę wojenną powinni, sprowadzono. Sam tak pośpiesza, że i noclegi aż pod Kamieńcem ma rozpisane. A tymczasem już wojska tatarskie wielkie w polach, już ich niemałe pułki pod granicę podstępują. Dochodzi i tego J. K. Mość, że i od Węgier bezpiecznymi nie jesteśmy. Zaszły tam praktyki tureckie. Przysięgły hołdownik ottomańskiéj Porty, Betleem Gabor, ma swoje z pogaństwem na naszę zgubę porozumienia. Naostatek jest o tém dostateczna wiadomość, że przez poselstwa spólne spraktykowana Moskwa, patrzy przez szpary co się z nami dzieje, pewnie i poprzysiężona wiara nie dotrzymałaby chytrego i na pomstę chciwego narodu, aby się nierzucił. Już się kupią, już się armują, podstępują już pod granicę. Na tego nieprzyjaciela ale i na Inflanty pod tą główną zawieruchą pilne oko mieć potrzeba, bo i tam już nietylko przymierze wyszło, ale też na spólnych traktatach przez komisarze szwedzkie jest wypowiedziane, a nieprzyjaciel z gotowością swą morzem i ziemią się pokazuje. Już jego armata na morzu, już wojska domowe i cudzoziemskie są sposobione, wieszają się nad brzegami koronnémi.

Gustaw, niesprawiedliwy J. K. Mości ojczystego królestwa podstępca, który jako i ojciec niczém nam nie jest równy, albo ciężki, tylko że nigdy na jego lekkie a chytre zawzięcia potężnie się odważyć, a przy sprawiedliwości J. K. Mości, tak jako potrzeba, stanąć nie chcemy, albo tak jako się godzi, za krzywdę pańską niebierzemy. — Ozywa się hospodar wołoski z traktaty, chcąc między nami a Turki włożyć się. Ktoby na jego szczerość się spuścił pewnie nie wskóra; nikt mu tego nie poruczył, nie ma żadnéj władzy, sam hołdownikiem jest tureckim, to czyni co mu każą: na zdradę, na oszukanie. Ale że pożądana jest rzecz pokój i uspokojenie, poruczyć to raczył J. K. Mość panu wojewodzie wileńskiemu, na tenczas wojska koronnego hetmanowi, i deputatom do rady wojennéj przy nim z sejmu naznaczonym, aby z ostrożnością pomacał w nieprzyjacielu myśli. Pełno tam obłudy, pełno zdrady,

Digitized by Google

pełno nieszczerości, broń z nami mając poigrawa z nami. W takiém niebezpieczeństwie teraz jesteśmy, takie nawałności na tę koronę następują. Straszna zawsze i największym monarchom była wojna z Turkiem; a teraz, gdy przy takiéj potędze i drudzy na zgubę naszę sprzysięgają się nieprzyjaciele, jako ubespieczać się? jako wszystkich sił nie ruszyć, jako dostatków naszych jako i zdrowia odważyć nie mamy?

Ma J. K. Mość mocną w Panu Bogu nadzieję, że ten będzie obrońcą naszym; sprawiedliwą mamy, że wszyscy ci którzy się na nas spiknęli, poprzysiężone łamiąc przymierze, pomstę krzywoprzysięstwa za sobą ciągną.

Uzna, da Bóg, ten to obrzydliwy poganin, że po te czasy nie z tymi miał sprawę, którzy albo z niewoli do niewoli idąc, prędko się nawykli poddawać pod tak ciężkie jarzmo okrutnego jego tyraństwa, i nie z tymi, którzy rozerwani z sobą będąc, podawali mu sposoby do uroślenia. Tak wziął Grecyą, tak insze państwa chytrością swą posiadł, tak rozerwał zacne węgierskie królestwo! Teraz przychodzi mu do czynienia z narodem wolnym, który swobody swe drożéj szacuje, niźli własne zdrowie, z narodem ojczyznę swą miłującym, wiary panom swym dotrzymującym. Jeszcze z łaski bożéj stoimy w jedności przy jednym panu, przy głowie swéj dla sławy, dla ojczyzny, dla wiary świętéj! Komuby się nie chciało umrzeć, by to mogło być, sobą samym zawalić drogę nieprzyjacielowi!

Nie wątpi nic J. K. Mość, że takie są animusze Wściów; jaka wolnemu narodowi przystoi spaniałość, taką serca ich okażą. Teraz jednak pókiéj radzić o sobie możemy, życzy tego J. K. Mość abyście rzeczy tak przed się brali jako są, aby kiedy przyjdzie mówić o tém co teraz uczynić potrzeba, każdy na stronę odłożył prywatę, a wszystkie inne sprawy, innemu, a szczęśliwemu rzeczypospolitéj czasowi zachowali. Sejm jest złożony. Na tak ciężki raz, ktoby się chciał pytać jeśli mu czas w prawie opisany, jeśli z temi jako się zwykły zachować ceremoniami, tenby rzecz mało potrzebną a prawie szkodliwą wszczynał.

Już teraz na takim punkcie jesteśmy, że jeżeli nie chcemy zginąć, prędko radzić, a prędzéj to co wszystkim stanom będzie się podobało, do skutku przyprowadzić potrzeba. Sejm ten aby dłużéj trzech niedziel nie trwał, więc żeby sądy inne, oprócz tych które do odzyskania skarbowych dochodów należą, także które zachodzą bezpieczeństwo pokoju pospolitego, na nim odprawowane nie były. Było to zdanie na przeszłym sejmie : z tego tu sejmu trzeba siadać na koń, tu zaś namówić, jeżeliby ten nieprzyjaciel na wytrwaną z nami szedł i zkąd sprowadzonemu dalsza płaca wojsku, aby do szkodliwych, strzeż Boże,

Digitized by Google

konfederacyj nieprzychodziło obmyślić. Jak zaciągnionemu wojsku ratunek, jeżeliby tymczasem co przeciwnego na rzeczpospolitą padło, obmyślić; więc jako pospolitém ruszeniem, porządnie i gruntownie zatrzymać całość rzeczypospolitéj, radzić trzeba. Te są rzeczy, które na ten czas J. K. Mość do uważania WMściom podawa. O tém WMście czyńcie namowy swe, mając przed oczyma swémi wojnę z Turkiem, swoje prawa, swoje swobody, a najprzód wiarę chrześciańską; mając w uważeniu dostojność J. K. Mości, któregoście sobie za pana od Pana Boga podanego, wolną elekcyą wzięli, ojczyznę swą którejście WMście wszystko powinni, sromotną niewolę, której uchodząc każdy człowiek uczciwy żywot pierwéj woli położyć, niż się brzydkiemu poganinowi w ręce z potomstwem swém dostać. Pobłogosławi Pan Bóg radom WMściów, da zgodę, poda sposoby, że ta zacna korona, naród ten na wszystek świat sławą, męztwem słynący, nieuważnemu temu bisurmanowi krzywoprzysięzcy, z przodków swoich zdradliwém zawsze państw nabywaniem nienasyconych, nikomu wiary niedotrzymującemu, tak się stawi i takim animuszem, jako się godzi dobrym chrześcianom przy wierze Bogu powinnéj, jako dobrym synom przy ojczyźnie, jako wolnym szlachcicom przy starożytnych ojczystych swobodach.

Na własne J. K. Mości rozkazanie,

Pisał: Mikołaj KALINOWSKI.

Z arch. Stan. Aug. króla.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA LITEWSKIGO.

Iwie, dnia 12 lipca 1621 roku.

Na dwoje WMć Pana pisania, które mi wraz oddano, z jednego odpisać mi przyjdzie.

Co się wybrańców tycze, iż ten niepośpiech ich z niedostatku rynsztunków (jako mi WMć Pan pisać raczysz) pochodzi, to ja nie wiem kto w tém będzie winien, kiedy rygski, dyamentski, kochonchowski (Kokenhauz) i insze zamki in apertum discrimen przyjdą za taką jaka koło nich jest nagością; bo kiedy brzescy niegotowi, a szawelskich nie wydawają, kimże osadzić te fortece, których opatrzenie na wybrańców pomienionych J. K. Mość wkładać raczy? A to teraz w gorzki smak obróciła się nam credulitas nasza i z niéj pochodząca kunktacya, która się nieuważnych ludzi omylnemi pomnażała wieściami. Lecz niewczas się

Digitized by Google

w tém czujemy, bo i dziś równo przy liście WMć Pana, oddano mi pisanie od panów Ryżan, przestrzegających i na żywy Bóg proszących, abyśmy celeritate (bo ta tylko nas ratować może) zamysłom nieprzyjacielskim zabiegali, i zamków otworem nie zostawiali; a ja w takiéj naszéj niegotowości nie wiem co im odpisać mam, bo Bóg zna, wstydzić się nam i sromać trzeba za naszę nagość i upartą w gorących razach ospałość. Pilnie tedy proszę, racz WMć Pan pomocą i staraniem swém przyłożyć się do prędkiéj tych wybrańców wyprawy. Na barwę niech nie czekają, bo te i w drodze i na miejscu gotować snadno, a o rynsztunkach niech nie tam gdzie tanie, ale tam gdzie ich dostać mogą, niech się pytają, by ich też po różnych miejscach najdrożéj przepłacać przyszło. O pińskich wybrańcach tyle wiem, ilem pierwéj pisał do WMć Pana, że mi J. K. Mość dał znać, że WMci oraz z ekonomij i ze wszystkich województwa brzeskiego dzierżaw, także i starostwa pińskiego poruczył wybierać. Bo choć to właśnie memu należało urzędowi aby do mnie listy przypowiedne oddane były, przecie mię tém upośledzono. Czego acz się na ten czas domagać nie chcę (bo jeśli już tam kto począł chodzić koło tego, wolę żeby coprędzéj kończył, niżby się dopiero teraz odmienianiem rotmistrzów czas tracić miał); wszakże na potém życzę i proszę, abyś WMć Pan stróżem praw i zwyczajów ojczystych będąc, postrzegać tego raczył, żebym ja, jako ten, który też z cudzą wokacyą nie zwykłym nigdy sierzpem zaczynać, w urzędzie mym, którym, da Bóg, candide zawiaduję, żandych intruzów nie miał, bo to nikogo ani przychęci, ani do dobrego dzieła pomoże. Oddaję się zatém, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO MIESZCZAN RYGSKICH.

Wilno, dnia 14 lipca 1621 roku.

Si quis temporis illius, ex quo nobis belli Livonici apparatus a S. R. Mte Domino nostro clementissimo (cui a commissariis, sive privata aliqua malignitate, prout præteriti temporis memoria testatur, ductis, sive Suetico æstu et calliditate delusis persuasum erat, nihilominus quam arma hostilia timenda, nostras vero et civitatis rigensis obtestationes quæ eo nomine crebræ ad Regiam Majestatem deferebantur, puerili terrori quinimo animo bellorum æstu gaudenti adscribendas esse) demandatus est, singulas horas computaverit, eum nobis æquum judicem

Digitized by Google

futurum et tarditatis culpam, ne nimia quidem suspicione ad nos pertinere arbitraturum, certo confidimus. Non enim modo difficile, sed prorsus impossibile est hoc tempore, quo Respublica viris, armis destituta, tam celeriter, non dicam justum exercitum, sed manum aliquam militum conscribere. Sed ut et impedimentis et difficultatibus istis nequamquam cedamus; Dominationes Vestræ bono sint animo, nec quidquam de suppetiis dubitent. Daturi enim sumus Deo juvante operam, ut omnium expectationem antevenire, et quin celerrime cum exercitu in Livoniam advolare possimus. Arcis Dunamundensis (Dyament) nuditatem vexillo exercituum Szwarchoffianorum (1) prospeximus, qui noctes diesque consumens illuc contendit. Cum autem nobis constet Ceridonem et Labarum, aut plenaria signa habere, aut ipsis parum deesse, mittimus ad utrumque mandatorias ut alter uter cum suo equitatu arcem Rigensem ingrediatur, securitatique ejus prospiciat, donec peditatus (quod brevi futurum est) a nobis submittatur.

Submittimus itaque judicio D. V. utrum ex eis, et an utrumque vocare volueritis, literas nostras transmittere non graventur. Quod superest, Dominationibus Vestris prosperam fortunam ex animo optamus, nostra vero studia eisdem offerimus.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

15 lipca 1621 roku.

Panowie obywatele inflantscy, jedni na każdy dzień i posłami i listami obsyłają mię, o niebezpieczeństwie znać dając i o ratunek prosząc, drudzy poprostu z żonami i dziećmi uchodząc, nie opierają się aż sam w Wilnie. Ja zaś choć tyle starania czynię, ile człowiek na świecie czynić może, przecie wątpię abym wojsko tak prędko jako potrzeba mieć, zebrać mógł. Pan Szmeling, okrom roty na Ukrainę wyprawionéj, ma sam drugą w Litwie chorągiew, lecz żadnemi racyami nie da mi się do tego przywieść, aby mimo specyalne rozkazanie W. K. Mości do Inflant powrócić miał; chociem mu ukazował list W. K. Mści, w którym do mnie pisać raczysz, że kiedybyś o jakiéj rocie w Litwie wiedział, rozkazałbyś jéj W. K. Mość iść pod mój regiment. To oznajmiwszy, proszę, racz W. K. Mość panie mój miłościwy, rotmistrzowi temu, który się sam puścił do dworu W. K. Mości, więc i

(1) Szwarchof rotmistrz, wyprawiony z Mereczu z chorągwią swą do Dyamentu.

Digitized by Google

p. Karolowi Franckowi, który kilkadziesiąt koni rajtarów po Kurlandyi zbiera, rozkazał do Inflant powrócić; a zawzdy na tym pierwszym razie, kiedy nieprzyjaciel z naszéj niegotowości potrząsywając, nieostrożnie sobie poczynać będzie, mogłoby się gotową garścią ludzi co dobrego sprawić. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO MIESZCZAN DERPSKICH.

Wilno, dnia 18 lipca 1621 roku.

Że WMć Panowie w teraźniejszych trwogach rekoligować się i prędkim ratunkiem wsparci być nie możecie, ani tego J. K. Mości, ani rzeczypospolitéj, ani naostatek urzędowi wojennemu przypisować się godzi, ale tych postępkom i kandorowi, którzy koło traktatów z nieprzyjacielem chodzili. Bo kiedyby było J. K. Mości nie ubezpieczono, kiedyby rzeczypospolitéj daremnemi nie karmiono nadziejami, kiedyby przestrogom i staraniu memu i należytości urzędu mego hetmańskiego częstokroć podjętemu wstrętu nie czyniono, jużbyście się WMć dotąd cieszyli albo z pewnego pokoju, albo z gotowéj nieprzyjacielskim zamysłom obrony. Gdyż na przeszłym sejmie (a mogę się kłaść w liczbie tych, którym securitas krajów WMości była cordi) były o tém dostateczne namowy i konkluzye, aby granice tuteczne dobrze były opatrzone. Lecz jakąkolwiek w téj mierze panu i ojczyznie służono intencyą, oto już przeszłych rzeczy nielza wspak cofnąć. O mnie WMć wiedzcie, że choć bardzo późne wydanie listów przypowiednych wielkim jest procinktowi memu impedymentem, wszakże ani kosztu, ani pracy żałuję, żebym rozkazaniu króla pana mego i potrzebie rzeczypospolitéj mógł dosyć uczynić, i mam nadzieję że za pomocą bożą nad mniemanie ludzkie prędko w polu stanę i WMciom służyć będę. Interim też bądźcie sami WMć gotowi odpór dać nieprzyjacielowi i wolą J. K. Mości w uniwersałach WMościom oznajmioną wykonać.

Co się tego punktu tyczy, jeżeli WMć pod chorągwiami J. K. Mości miejsce mieć możecie, nietylko żeby się bronić tego miało, ale pochwały jeszcze godna taka ochota, z którą kto się będzie chciał porwać ku posługom J. K. Mości, znajdzie kilka rotmistrzów jako pana Korffa, pana Wrangla, pana Cerydona, którzy w Inflanciech ludzi zbierają. Oddaję się zatém, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO MIESZCZAN RYGSKICH.

Wilno, dnia 20 lipca 1621 roku.

Ago gratias, quod ad me Dominationes Vestræ perscripserint. Id quod de hoste ipsis constet, idem ut in posterum non segniter præstent, non mea saltem cum civitate necessitudo requirit, sed etiam rerum livonicarum status postulat; multum enim in eo momenti situm est, ut per viros fideles et industriosos, hostium consilia mature explorata habeamus. Arci Dunamundensis et Rigensis quomodo sit prospectum, ex superioribus literis Dominationes Vestræ intellexerunt, nec dubito quin uterque capitaneus officio suo satisfecerit. Milite capitanei Donovay poterunt Dominationes Vestræ pro præsidio civitatis (prout ab ipsis petitur) usque ad eventum exercitus uti, quod ne Donovay impediat serio ipsi mandatur. Quod vicecapitaneus rigensis consilium Dominationum Vestrarum respuat et concrediti fortalitii præmunitionem subterfugiat, probari nullo modo debet; non possum quidem de re ignota (quæ prius propriis oculis bene lustranda esset) judicium ferre, aut cum optime sim persuasus nihil Dominationibus Vestris proficisci, quod debitæ fidei jus S. R. Mtis et Reipublicæ repugnet. Ideo dictum vicecapitaneum per literas admoneo, ut consilium Dominationum Vestrarum admittat, et concordi cum civitate animo securitati arcis consulat.

Petierant Dominationes Vestræ tormenta quædam ex arce Rigensi et Dunamundensi sumptibus civitatis refricienda, pro usibus civitatis concedi. Interposui diligenter operam apud S. R. Mtem effecique, ut S. R. Mtas super hac re consenserit, ex paragrapho literis regiis inserto patet. Dedi in mandato itaque servitori meo nobili Paulo Bazarzevio literas ad servitorem domini Thesaurarii, et ad dominum capitaneum Dunamundensem ac vice rigensem, ut sine mora voluntatis regiæ executionem urgeat, accepta ratione restitutionis sufficienti cautione. Aliquot tormenta ænea, tam operæ quam impensæ non exiguæ Volmariæ asservantur.

Hujus arcis nuditas facit, ut metuamus ne tormenta ista in manus hostis veniant nisi alio transferantur. Si itaque Dominationes Vestræ et Reipublicæ et sibi hoc in passu consulere voluerint, poterint inire rationem de asportandis istis tormentis, quod a præfecto loci minime ipsis denegabitur nostris quas mittimus exhibet. Quod superest Dominationibus Vestris benedictionem divinam cum omnium fortunarum incremento præcamur, et nos eorum amori commendamus.

Digitized by Google

Kopia kaucyi Ryżan.

Nos proconsules, consulesque et tribuni plebis regiæ civitatis Rigensis testamur hoc scripto nostro impetrasse nos a S. R. Mte. Domino Nostro clementissimo, quatenus S. R. Mtas tormenta in Rigensi et Dunamendensi, necessariis requisitis destituta ac steriliter jacentia (numerus, forma, cognomina tormentorum inserenda) pro usu civitatis nostræ hoc ingruenti belli suetici tempore nobis concesserit, quæ nos sumptu nostro ex arce in civitatem transportabimus et reparari curabimus, iisque pro nostra defensione in hac necessitate et tempestate utemur, cessante autem periculo vel accedente Regiæ Mtis speciali mandato, tenebimur eadem tormenta S. R. Mti extradere et restituere. Quod nos ita et non aliter facturos, hac cautione recipimus, quam apud illustrissimum principem Christophorum Radzivilium Campiductorem M. D. Lithuaniæ deponimus. Rigæ, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Wilno, dnia 20 lipca 1621 roku.

Jakom przedtém z powinności méj i z uprzejmego ku ojczyznie afektu, tudzież i zwykłéj ku majestatowi Waszéj Królewskiéj Mości życzliwości, częstemi prośbami W. K. Mość sollicytował, abyś się na omylnéj pokoju nadziei nie sadząc, securitatem prowincyom inflantskim mature obmyślawać raczył, tak i teraz donoszę do wiadomości W. K. Mości, co mi dnia dzisiejszego jeden z radnych panów miasta W. K. Mości rygskiego, umyślnie do mnie posłany, przyniósł, że panowie komisarze W. K. Mości dla zawarcia traktatów do Inflant zesłani, rebus infectis odjechali. Zaczém już łacno W. K. Mość obaczyć będziesz raczył, jeśliż nam intimationem belli oczekiwać trzeba, wiedząc o pewném nieprzyjacielskiém wojsku i o naszéj niegotowości. Uniżenie tedy proszę, abyś W. K. Mość w dalszy czas tego nieodkładając, prędko przypowiedne listy ekspedyować kazać raczył, gdyż blizkie niebezpieczeństwo i dosyć późna wyprawa ulteriorem moram non patitur. Łacno nieprzyiaciel inermes pokonać i obnażone præsidiis posieść będzie mógł kraje, na które jeśliż co przeciwnego i szkodliwego przyjdzie, mam za to że nie mnie, który czule i ochotnie zabiegać następującym niebezpieczeństwom chciałem, imputować W. K. Mość będziesz raczył, ale raczéj tym, którzy omylną pokoju nadzieją W. K. Mość

Digitized by Google

ubezpieczywszy, życzliwe przestrogi moje o niepochybném niebezpieczeństwie w wątpliwość przywodzili. Pokaże eventus jako sprawiedliwy sędzia kto całość i bezpieczeństwo rzeczypospolitéj, kto sławę W. K. Mości, na takie (jakie już imminent) poda niewczasy. Ja się ze zwykłą do usług W. K. Mości i rzeczypospolitéj ochotą swoją ozywam, którą i w ostatniém niebezpieczeństwie nie szczędząc zdrowia i dostatków oświadczyć gotów jestem. Po W. K. Mości to sobie obiecuję, że tak porywczéj ochoty mojéj, inszym nie będziesz raczył tłumaczyć respektem, gdyż ja w téj mierze nie prywatnego szukam pożytku, ale commiseratione tamtych krajów wzruszony, z uniżoną prośbą do W. K. Mości uczęszczam. Oddaję sam siebie, i t. d. (1).

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO STAROSTY ŻMUDZKIEGO.

Wizuny, dnia 12 sierpnia 1621 roku.

By mię było pierwéj pisanie WMć Pana zaszło, wygodziłbym woli WMości z strony tych wybrańców żmudzkich. Lecz iż list przypowiedny od czasu niemałego już komu inszemu oddany, tedy pewienem, że jakoś WMć Pan nigdy nie chwalił kiedy kto dawne rzeczypospolitéj instituta i wolą J. K. Mości na partykularnych sejmikach chciał invertere, tak i teraz nie dopuścisz, aby w tych wybrańcach miała być jaka dystrakcya, boby to i prawu, które WMć zwykłeś observare, wbrew działo się, i władzy hetmańskiéj przyniosłoby ujmę.

Wszakże jako inflantskich krajów, tak osobiwie granic W. Ks. Litewskiego securitas będzie u mnie na pieczy, i nietylko wybrańcami, ale i sporszym ratunkiem gotowem dziury zatykać, przez któreby periculum drogę sobie czynić chciało.

Co się rozgadywań niechętnych i nieuważnych ludzi tyczy, te ani są nowe ani niespodziewane jacula. Aza WPan nie pomnisz, żeć mnie we wszystkich sprawach eadem sors piastuje; ale jużem ja na to re-

(1) Dnia 28 lipca, hetman wyprawił rozkazy do dwudziestu chorągwi, z których się jego szczupła armia składała, aby 16 sierpnia stanęły pod Aszkurat. Były te chorągwie: referendarska, Hołowczyńskiego, wojewodzica smoleńskiego, Frąckiewicza, Steckiewicza, Sokolińskiego, Szesickiego, Pokirskiego, Korffa, Wrangla, Kopcia, Bunickiego, Woydały, Ukolskiego, Czesławskiego, Dziewczopolskiego, Szachana.

Dnia 30 lipca książe wyjechał z Wilna do Dubinek, 10 sierpnia do Wizun, z których następne listy datuje.

Digitized by Google

zolut nie ustępywać w swéj wokacyi tym oblokutorom, tylko WMć pro parte sua czyńcie staranie, aby się kto inszy témi płonnémi głosami, inflantskie niebezpieczeństwo wycieńczającémi, nie zepsował.

Do Szawel ukazałem był wprawdzie IPanu referendarzowi, ale potém sobie u J. K. Mości upewnił, abym tamecznych włości niczém angaryować nie dopuścił. Przestrzegałem pana skarbnego, żeby żadnéj stacyi niepozwalano, bom na to miejsce dał insze dzierżawy IPanu referendarzowi i pewienem, że ztamtąd nie kazał nic wyciągać.

Franck nie do mego zaciągu ani do mego regimentu należy. Jeżeli co winien, znajdziesz mu WMć Pan forum.

Proszę zatém abyś WMć Pan podczas swéj bytności na sejmie, wiedzieć o mnie dawnym przyjacielu swym raczył, i tam gdzie czas i plac potemu, afektu swego ku mnie nie utaiwał. Oddaję się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Wizuny, dnia 12 sierpnia 1621 roku.

O żadnéj rzeczy nie jest tak w Litwie conclamatum jako o tém że pokój w Inflanciech. Czém nietylko żołnierza od zaciągów wojennych odtrącają, ale też tych, którzyby rebus prospicere mieli, bardzo psują, i nie wiem żeby dla inszéj jakiéj korzyści te głosy rozsiano, tylko ex privato ku osobie mojéj odio. Dlatego to piszę że mi WMć Pan uniwersały do obywatelów posyłasz, w których już się ta credulitas wkradła, że król Imć pewnym jest od Szwedów ubezpieczony pokojem. Choć się tedy publikować te monitoria będą, przecie siła się znajduje Tomaszów, co oczu niewiary swéj przetrzeć nie chcą.

Ja mam nieomylne przestrogi, że nieprzyjaciel z nami o pokoju nie myśli, ale do tego celu rzeczy wiedzie, żeby to zapadając, to się ukazując, nas, których dotąd mocą nie zdużał, fortelem pożyć mógł. Co jeśli my powiatową gotowością odbić chcemy, bardzo się na tém oszukamy, bo jako żaden antecessor mój nic z nimi dokazać nie mógł, tak i mnie nie zejdzie się bezpieczeństwa rzeczypospolitéj i swéj potęgi na tém zasadzać.

Wolałbym tedy żebyś WMć Pan lada list przypowiedny na sto i drugie ludzi służebnych przysłać raczył, a nietylko byś mnie szwagra i sługę swego wsparł, ale też byś ojczyznie swéj własnéj wielce wygodził. Oddaję się zatém, i t. d.

Digitized by Google

Ceduła w tymże liście do IMćPana kanclerza.

Jeżeliby się na traktaty jakie zaniosło (o czém ja jednak wątpię) tedy się wczas WMć Panu opowiadam, że ja z przeszłymi komisarzami żadnéj sprawy mieć nie chcę, bo dwakroć ze mną fraudulenter postąpili. Lecz jeśliby zwykła a niepewna o nieprzyjacielu w głowach ludzkich chwiała się opinia, że hetman pokoju nie życzy, zaczémby komisarze przydać chciano, tedy proszę racz WMć Pan do tego rzeczy wieść, żeby takich naznaczono coby sworni byli. Wszak nie głód z łaski bożéj o ludzie w ojczyznie naszéj. A co za krzywda IPanu referendarzowi? IPanu staroście lidzkiemu? IPanu Pacowi chorążemu, panu marszałkowi Rajeckiemu, panu staroście dyamentskiemu, panu staroście trejdeńskiemu, panu Mikołajowi Korffowi, etc.? Pewienem że to WMć Pan z zwykłéj łaski swéj ku mnie na dobréj będziesz miał pieczy.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO JEGO KRÓLEWSKIÉJ MOŚCI.

Wizuny, dnia 13 sierpnia 1621 roku.

Toties quoties dawałem znać W. K. Mości, że nieprzyjaciel z nami o pokoju nie myśli, ale tylko okazyi czeka, bom miał niemylne o jego zamysłach przestrogi, choć panowie komisarze i inni niechętnicy umyślnie tę czułość moję gasili i wiary jéj dawać nie kazali. Co jeśli bono publico, czy też ex odio personæ czynili, Bóg im niech będzie sędzią; widzimy do czego to przyszło. Oto nieprzyjaciel we stu okrętów pod Dyament przyszedł, jazda jego już nad Gawią, Salc opanowany, Ryga codzień oblężenia czeka, a Dyament właśnie jak na śmiertelnéj pościeli leży. Posłany tam jest odemnie z chorągwią rajtarską pan Szwarchoff (1), po nim wyprawiłem Odakowskiego z piechotą brzeską, ale wié to Bóg jeśli się do zamku przedrze. Jaki tam dostatek żywności, prochów i inszych do obrony potrzeb, jaka municya, zrozumiesz W. K. Mość z listu tegoż rotmistrza; żałuję tego bardzo że u W. K. Mości więcéj płonne wieści, niż gorące moje prośby prævaluerunt. Bo ztąd jako

(1) Od niego to otrzymał Radziwiłł powyższe wiadomości dnia 10 sierpnia.

Digitized by Google

retardatio tego zaciągu poszła, tak i to że W. K. Mość dział i inszych potrzeb nie kazał w pole dać IPanu podskarbiemu, które bez nakładu, jużby dotąd piechota moja odprowadziła do granicy. Proszę W. K. Mości racz to opatrzyć, żebym ja z téj miary defektu nie cierpiał, bo jeślibym jak oracz bez pługa na tę ekspedycyą wysłany był, sam W. K. Mość uważyć możesz, żeby w największéj ochocie nie mogło mi być sporo. Oddaję się, i t. d.

Ceduła w tymże liście do J. K. Mości.

W takiéj błahości sił naszych, muszę W. K. Mość prosić, abyś z jakiéjkolwiek miary na augmentacyą wojska pozwolić raczył, mianowicie żebym listów przypowiednych na kozaki posłanych in isto prægnanti periculo zażyć mógł. Bo prawdać to, że uchwała sejmowa tylko 5,000 wojska naznaczyła, ale naonczas nikt sobie takiéj burzy nie obiecował, jako teraz nastąpiła. Do tego sama szczupłość czasu (gdyż przy pamięci W. K. Mości, jako się spóźniło listów przypowiednych wydanie) nie dała nam w tym zaciągu przebierać i wielką do porządnéj przeprawy była przeszkodą. Gdy tedy wola W. K. Mości przystąpi (bez któréj ja ne latum quidem unguem stąpić chcę) nieladajako by się potrzebie dogodziło; bo są ludzie którzy mi się z gotowemi chorągwiami na posługę W. K. Mości ozywają, i prędkoby do mnie, do obozu (w którym, za pomocą bożą, zaraz z téj niedzieli niepochybnie stanę) przybyli.

Pewne od szpiegów i więźniów pojmanych, tudzież z samego skutku o nieprzyjacielu nowiny:

Dnia 10 aug: sto okrętów nieprzyjacielskich in conspectu Rygi i dyamentskiego zamku stanęło, którym iż gwałtowne wiatry i niepogody przeszkadzały, dla tego portu zaraz opanować nie mogły i szkodę niemałą odniosły, bo szesnaście okrętów fala oderwała, z których dwa na brzeg kurlandzki, pod Windawę, wybiła, jeden od Kurlandczyków pojmany, w którym pełno było kul i przypraw ognistych cum architecto earundem machinarum, a drugi się rozbił.

Dnia 14 aug: classis nieprzyjacielska port opanowała, i już bezpiecznie na Dźwinie stoi, ludzie na oba brzegi wysadzają i blokhauzy po obu stronach budować chcą.

Tegoż dnia Ryżanie wszystkie przedmieścia swoje z krzykiem, z płaczem i żałosném wszystkich stanów narzekaniem spalili, i miasto zawarli.

Potęgę nieprzyjacielską więźniowie ich kładą na 30,000 a najmniéj na 24,000. Książe Gustaw z bratem swym księciem Karolusem i z hetmanem Jakubem de la Gardie, idzie lądem od Parnawy w kilka tysięcy

Digitized by Google

konnego wojska, i już się przez Gawią, mil tylko szesnaście od Rygi, przeprawił.

Popis wszystkiego wojska był na Elznabie, pięć mil od Sztokholmu. Tamże Gustaw pożegnał się ze swą małżonką.

Najwyższym na morzu administratorem Karol Karolson Gildenstirn, po nim rząd nad okrętami trzyma Nicolaus Nicolai Zugle rodem Szwed, po nim Johan Derfert.

Nad królewskim okrętem Sceptrum przezwanym (u którego gdy już pod Rygą stanął, maszt od wielkich wiatrów urwany), Nicolaus Fleming kapitan jest.

Pułkownicy nad piechotą i jazdą ci są: Kasper Mattson, bywszy królewski podskarbi nad kawaleryą; graf Mansfeld nad kawaleryą; Margeret, Francuz, nad piechotą.

Inszych kapitanów, których wszyscy cudzoziemcy więźniowie pomnieć nie mogli, ale z inszych języków te imiona ich zapewnie wiemy: Berczamin, Kohron, La Chapelles, Duwald, Redwan, Andreas Erikson, Oxenstierna, Rosenkranz i inni.

Przeszłéj zimy dziesiątą głowę na wojnę wyganiano; potém, gdy się zdała mała liczba wojska, kazano septimo cuivi wsiadać do okrętów.

Zamysły nieprzyjacielskie zaraz się na Rygę rzucić, i onę summo conatu oppugnować, bo są ci, którzy ją za dni dwadzieścia dobyć obiecują, kwoli czemu dział wielkich i małych bardzo wielką liczbę z sobą przywiózł.

Jeżeli to succedet, Żmudź i Litwę przez Kurlandyą infestować chce.

Z arch. Stan. Aug. Króla.

UNIWERSAŁY DO POWIATÓW.

Wizuny, dnia 18 sierpnia 1621 roku.

Jaśnie Wielmożnym, etc.,

Kiedyśmy zdaleka tylko o niebezpieczeństwie wiedzieli, nie zaniedbałbym ja szerokiemi do gotowości upominać WMściów słowy, ale iż już już nieprzyjacielskie wojska jedne morzem we stu okrętach na Rygę i na Dyament natarły, drugie zaś konne pułki już się przez Gawią, Salc opanowawszy, przeprawiają, przeto omisso persuadendi genere, proszę a przez miłość ojczyzny, abyście WMość przychylając się do woli J. K. Mości, tak konstytucyą jako i gęstémi uniwersały

Digitized by Google

wyrażoną, wszystkie na stronę porzuciwszy deliberacye, już już na koń wsiadali i ku obronie granic swych tam w rycerskiéj gotowości przybywali, gdzie się o wojsku J. K. Mości dowiecie, które necessitate exigente nad Dźwiną, niedaleko Rygi, być musi. Bo jeżeli WMość w tak gwałtownym razie ochocie swéj dacie chromać, trudno mnie winować będziecie mieli, jeżeli o tak szczupłéj potędze i bardzo spóźnionéj wyprawie mojéj, nie będę mógł wszystkich kątów strzedz, bym też sobie najcięższéj uczynić chciał.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA W. KS. LITEWSKIEGO.

Dnia 13 sierpnia 1621 roku.

Moles negotiorum, która mnie teraz ciśnie, nie dopuści szerzyć się z pisaniem do WMć Pana. Wszakże coby się z nami działo, z pisania mego do IPana podskarbiego i z tych, które posyłam wiadomości, zrozumieć raczysz. To tylko do Wmość Pana szwagra i przyjaciela mego poufałego przydaję, że actum de nobis, jeżeli nas ludźmi, pieniędzmi, armatą i inszemi wojennemi potrzebami prędko nie posiłkujecie; actum o Rydze, jeżeli WMość jakiéj takiéj dobroczynności z tego sejmu ku nim nie okażecie, i jeśli publico gratitudinis monumento bądź z strony Kircholma, bądź z inszéj jakiéj miary w nędzy ich nie pocieszycie. W tak niebezpiecznym razie, trzeba ich wszystkie acerbitates (któremi usque ad impatientiam exagitowani byli) in amnestiam przywieść; bo gdy oni stoją, stoi naszych krajów całe bezpieczeństwo, gdy succumbunt, succumbit nietylko posesya nasza w Inflanciech, ale i Litwa nieladajako się wysiedzi. Magistrat jeszcze non deerit officio suo, pospólstwa zaś niczém prędzéj nie zadzierżymy jeno benevolentia, bo re vera wielki stos teraz cierpią, wszystkie swe fortuny dla króla Imci i rzeczypospolitéj jedne ogniem potrawiwszy, drugie na wątpliwy szańc odważywszy. Nie bez przyczyny serio o tém piszę, bo każdemu hetmanowi Ryga prawą ręką stoi, kiedy ją ma po sobie.

Proszę racz WMość Pan mnie szwagra i sługę swego i tę garść krwi szlacheckiéj, która ze mną wyprawiona, mieć na życzliwém staraniu swojém. Oddaję się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO RYŻAN.

Wizuny, 13 aug. 1621.

Quis hostiles de pace tractatus magis suspectos haberet, qui curam Livoniæ a S. R. Mtate et Republica ardentioribus præcibus exoraret, præter me et civitatem rigensem certe nemo fuit. Ac vice versa, cui plus odii et suspicionis inde accresceret, præter me et civitatem, nemo conqueri debet. Ita enim nostra sollicitudo a malevolis accipiebatur ut si nullo periculo ingruente, Rempublicam sumptibus enervaremus, et privata emolumenta ex isto bello aucuparemur. Sed quandoquidem istos osores et iniquos alieni candoris æstimatores tempus ipsum redarguit, nos interea quod bono RPæ videmus, aggrediamur, nimirum hoste ingruente non minus virilem animum, quam machinas et alia belli requisita ad defensionem præparemus, nec quidquam de prospero eventu dubitemus. Ego Deo juvante sequenti hebdomade, infallibiter quacunque militum manu coacta in castra moturus, ac Livoniæ præcipue vero civitati rigensi et arcibus periclitantibus suppetias laturus sum. Audio ingentem nobilitatis concursum in civitate fieri; suadeo ut iis qui recipiuntur, vir aliquis in militia versatus (perspectæ in Regiam Majestatem et Rempublicam fidei, quod utrumque domino capitaneo Treidanio competit) præficiatur, ut conjuncta manu hostis a civitate rejici et propulsari queat. Arx Dunamundensis summa rerum omnium egestate premitur; per fidem itaque Reipublicæ rogo et obtestor, ut ipsi a vobis vires in tanta temporis angustia rebus necessaris subveniantur, sciunt enim Dominationes periculum, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO RYŻAN.

Wizuny, dnia 17 sierpnia 1621 roku.

Divinæ clementiæ acceptum ferimus, quod hostem e latibulis maris prodentem, adversa fortuna in ipso limine exceperet, et quod minus bellici navigii vela contra innoxios S. R. Mtis subditos extendere posset, impedierit. Non dubitamus Deum, justum rerum arbitrum, non nimis in ulteriori progressu suam benedictionem justis ac necessariis conatibus nostris largiturum, qua hostis molimina in propriam ipsius perniciem conversura. Captivus iste, licet simplicior anima videtur

Digitized by Google

quam ut desiderio nostro in apperiendis viribus et consiliis sueticis satisfacere queat, gratias tamen agimus Dominationibus Vestris quod eum transmisserint.

Nos hac septimana, omni dubio procul, prima castra ad Dunaum in Curlandia ponemus; ubi dies docebit quid facto opus sit, quantulæcunque vires nobiscum confluent, diligentia et dexteritate easdem supplebimus, et hostilem numerum optima spe et animo in justa causa infracto æquabimus.

Interim Dominationes Vestræ omnia quæ ad comparandum laudis et gratitudinis apud Rempublicam nostram decus, et ad incurrendam hostibus ignonimiam pertinent, sedulo agant, suumque erga nos favorem cui nos commendamus tueantur.

Z arch. Stan. Aug. króla.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KRÓLA IMCI (1).

17 sierpnia 1621 roku.

Mam czas potemu, abym W. K. Mości P. M. M. doniósł to, czego tych sam krajów bezpieczeństwo potrzebuje; bo jeśli W. K. Mość nad inszemi rzeczypospolitéj sprawami teraz zasiadasz, pewienem że też tego w tył zarzucić nie raczysz, co ztąd sam sławę W. K. Mości, co nas, co całość ojczyzny zachodzi. W czém iżby musiało być długie pisanie, przeto sługa mój, p. Stanisław Buczyński, ustnie W. K. Mości to wszystko podług informacyi mojéj przełoży. Któremu proszę W. K. Mości wolny plac do ręki i ucha swego darować i z prędką rezolucyą (gdyż publicznym, ile wojennym sprawom, siła najmniejsza wadzić zwykła przewłoka) miłościwie odprawić go raczył. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KSIĘDZA ARCYBISKUPA GNIEZNIEŃSKIEGO.

Czy moja sors tak niosła, czy też infortunio Reipublicæ to się stało, że wszystkie moje o inflantskiém niebezpieczeństwie pisania któremim

(1) Hetman, dowiedziawszy się o zwołanym natenczas w Warszawie sejmie, wyprawił dworzanina swego z listami do króla, prymasa, ks. kasztelana krakowskiego, i do wszystkich niemal celniejszych senatorów. Że listy te w większéj części jednakiéj są treści, niektóre z nich tylko podajemy.

Digitized by Google

ad nauseam usque, do uszu J. K. Mości i tych którzy spraw rzeczypospolitéj są najbliższymi często kołatał, nietylko kredytu nie miały, ale mi jeszcze opaczną u wielu niechętnych jednały suspicyą.

Niechże teraz na szalę włożą szczere moje przestrogi z wieściami tych ludzi, którzy zagarnąwszy do siebie wszystko o ziemi inflantskiéj zawiadywanie, sławę J. K. Mości i bezpieczeństwo rzeczypospolitéj na dyskrecyą nieprzyjacielską spuszczali, i obłudnémi jego uwikławszy się traktatami, pewnym króla Imci i rzeczpospolitą ubezpieczali pokojem. A ponieważ już credulitatis pœnas luimus, żeśmy w Inflanciech jedne dotąd fortece niegotowością naszą nieprzyjacielowi prostytuowali prawie, drugie zaś, jako Ryga, Dyament, Derpt i Kokenhauz, bardzo w niebezpiecznéj zawisły toni, przeto w takim razie do WMć Pana rekurs uczynić mi się godzi, abyś mi raczył być świadkiem, że non per me stabit, jeśli za późném listów przypowiednych wysłaniem (którem extremis obtestationibus ledwie dnia 16 junii otrzymał), za błahą potęgą naszą, za niegotowością ludzi omylnego pokoju dźwiękiem uśpionych, za wielkim niedostatkiem żołnierza i inszych wojennych potrzeb, rzeczpospolita nie tak jakoby miała być i jako sejmu przeszłego mens była, z obrony tutecznych krajów będzie kontenta. Jeżeli też czas do rektyfikowania téj kunktacyi nie upłynął (jakoż nie upłynął), tedy proszę abyś WMć Pan poważnego swego u J. K. Mości i rzeczypospolitéj nie litował starania, aby na odparcie tego niebezpieczeństwa, sporszą tak w ludzie jako w potrzeby wojenne, których nic nie ma, opatrzono nas potęgą. Co gdy authoritate WMć Pana skutek swój weźmie, ochronisz utrapionych tutecznych obywatelów, przeszłego sejmu konstytucyą ubezpieczonych, a teraz na rzeź nieprzyjacielowi podanych, uratujesz fortece rzeczypospolitéj które już nieprzyjaciel in prædam chce sobie obrócić, wielką odniesiesz od ojczyzny naszéj pochwałę i odemnie; naostatek i od téj garści krwi szlacheckiéj, która przy mnie na posługę J. K. Mości idzie, wiecznie zjednasz sobie WMć Pan odsługowania. Co szerzéj sługa mój, p. Buczyński, wyrazi, któremu abyś wiarę dać raczył, a mnie w łasce swéj, do któréj się z służbami memi pilnie oddaję, zachować proszę.

TENŻE DO KSIĘCIA ZBARAZKIEGO KASZTELANA KRAKOWSKIEGO.

Byłeś W. Ks. Mość na przeszłym sejmie i pomnieć raczysz jakie o inflantskiém niebezpieczeństwie było rzeczypospolitéj sancitum; lecz jako

Digitized by Google

w inszym tak i w tym punkcie prędko nastąpiła metamorphosis. Traktować z nieprzyjacielem, urząd hetmański pominąwszy, komu inszemu rozkazano; przestrogi moje, którem ad importunitatem usque do J. K. Mości i do tych co się spraw rzeczypospolitéj ustawicznie tykają donosił, mniéj niż za bajki ezopowe poczytano; listy przypowiedne zatrzymano, i zgoła wszelakie prośby moje o obronę krajów naszych donoszone z repulsą przyjęto. Czego wszystka wina przy tych zostawać musi, którzy curam Livoniæ na się wziąwszy furtivum in modum o inducyach z nieprzyjacielem traktowali, ze mną się ni o czém nie znosili, króla Imci i rzeczpospolitą upewniając, bezpieczeństwo tych sam krajów na dyskrecyą nieprzyjacielską puszczali. Niedosyć na tém mając, kiedy J. K. Mość listy przypowiedne za wielkiémi obtestacyami mojemi, aż 16 junii do ręku mych przysłać raczył, znowu pokojem potrząsać, żołnierza od inflantskiego zaciągu odciągać, ochotę moję płonnemi wieściami tłumić i opacznemi nicować suspicyami, a iż krótko rzekę, securitatem ziemi inflantskiéj prostytuwoać nieprzestawano. Aż Gustavus we stu okrętach na port rygski natarł, a osobno z kilka tysięcy konnego wojska lądem do Estonii się puścił, sam głową swą z bratem swym rodzonym księciem Karolusem pod Rygę. To W. Ks. Mość masz spraw inflantskich seriem prawdziwie delineowaną. Ztąd jako o biedzie mojéj, koło usługi J. K. Mości i rzeczypospolitéj w bardzo ścisłym czasie podjętéj rozumieć? Bo jeśli tymże trybem jako poczęli radzić daléj będą, jeśli się calamitate naszych krajów nie poruszą, nic do zrobienia nie zostanie.

Z arch. Stan. Aug. króla.

INFORMACYA DANA PANU STANISŁAWOWI BUCZYŃSKIEMU PRZEZ KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

Dnia 17 sierpnia 1621 roku.

Uprosiwszy sobie wolny akces do ucha J. K. Mości, jako najprędzéj (by dylacyami czas ladajako nie płynął) sam ustnie przy mym kredensie commissa do J. K. Mości doniesie, i u Ichmość Panów senatorów w izbie poselskiéj też traktować będzie. Do czego ztąd weźmie exordium, iż niepłonne były moje przestrogi i sollicytacye, którem na przeszłym sejmie z kolegami mymi pospołu tak w poselskiém jako

Digitized by Google

w senatorskiém kole donosił, niepłonne pisania i obtestacye, któremim po sejmie do J. K. Mości, do Imci księcia prymasa i do IPP. pieczętarzów bez przestanku kołatał, bo to wszystko subsecutum com ja Ichmościom na pewnych moich sadząc się exploratorach prognostykował. A choć moje sejmowe sollicytacye zdały się mieć cokolwiek miejsca u J. K. Mości (bo nie umkniono tego w konstytucyach, że do Inflant miała być gotowa obrona), wszakże zaraz po moim z Warszawy odjeździe, wszystko to, czy niedowierzanie cnocie i wokacyi méj hetmańskiéj, czy contemptus bezpieczeństwa naszych krajów, czy upartych, niechętnych ludzi cum detrimento Reipublicæ, od posług J. K. Mości mnie zawistném okiem ocierających starania tak zapakowały, że najmniejsza o rzeczach inflantskich namowa skutku swego wziąść nie mogła.

Miał hetman z komisarzami o pokoju traktować. Poruczono to komisarzom bez hetmana, którzy jako non sunt sui juris, jako ex alieno vivunt beneficio, jako privatum niektórych ludzi arbitrium pro summa lege sobie kładą, tak też nietylko nic nie sprawili, czémby J. K. Mość i rzeczpospolita kontentować się mogła (o co ma li się prawda rzec trudna ich winować, gdyżby najlepszych rad i prac naszych eventus u samego Boga w ręku) ale też dignitatem W. K. Mości i securitatem reipublicæ niedyskretnémi swémi postępkami uszczerbili; bo nie traktowali z ludźmi honore et authoritate sobie równymi, ale tylko od komisarzów szwedzkich per contemptum wypchnionymi; nieznoszono się z hetmanem, ale go totaliter tak od traktatów jako i od wszelkich potrzebnych wiadomości ekskludowano, dopiero in mense julio post indicationem belli, jak przez zęby, dano mi znać.

Nieostrzeżono króla Imci i rzeczypospolitéj, ale jeszcze (coby gdzieindziéj capitale było) za jedno mnie crimen poczytano, kiedym był sollicitus w pobudzaniu ludzi do gotowości, publice et privatim potrząsano, że Szwed o wojnie nie myśli, że z nim już pożądanego dopinają pokoju; czém króla Imci i rzeczpospolitą zawiedli, zdrowie obywatelów inflantskich na rzeź, fortece rzeczypospolitéj i majętności szlacheckie na łup nieprzyjacielowi podali. Już się to teraz weryfikować poczyna. Bo skoro nieprzyjaciel postrzegł że ich obłudnémi swémi traktatami ukołysał, skoro przez swoich emissarios (którym w Inflanciech i w Kurlandyi nietrudno się utaić a wszystko zaczerpnąć) wziął tę sprawę, że my niegotowi i tępo koło zaciągów wojennych chodzimy, dopieroż potężnie tam głową swoją natarł, i prosto się do Rygi, która tym sam krajom jest instar pupillæ oculi, rzucił. Lecz to wszystko nie kładzie się ad creandam invidiam panom kommisarzom, bo ipse fructus enarrat opera eorum, ale dla ochrony własnéj méj reputacyi, by

Digitized by Google

zaś mnie winy nie przypisywano, gdyby strzeż Boże to nasze ospalstwo w złą jaką tonię nas wprowadziło.

Miało być wojsko zaciągnione, zaraz to w niepamięć puszczono, a pulcherrimam rei gerendæ occasionem dobrowolnie utracono. Bo jeśli kiedy, tedy w zimie z jaką taką garścią ludzi, mogłaby się była i Parnawa wydźwignąć i kilkokrotne inducye na nieprzyjacielu, od wszelkich posiłków odbieżanym i zimowéj inkursyi bardzo się bojącym, wycisnąć. Gdyż sub clypeo zawżdy się pacis negotium nadawa lepiéj, niż kiedy kto inermis o nim traktuje. Nie przysłano mi tedy aż 16 junii listy przypowiedne i sam o nie, usque ad nauseam, naprzykrzać się musiałem, czego nie czyniłem z niewoli jakiéj (gdyż præstaret czasu pogodnego czekać, niż się teraz dla niewdzięcznego świata silić), ale że na takie J. K. Mości i rzeczypospolitéj oszukanie, nie godziło się mnie, wojenny urząd z łaski J. K. Mości na sobie noszącemu, przez szpary patrzeć.

Miano Tatarów W. Ks. Litewskiego do wojska inflantskiego przydać, przecie ich na Ukrainę obrócono, a na to miejsce żadnych inszych ludzi nie kazano zaciągnąć; co aczby się komu małą bardzo ujmą zdało być, wszakże zły to przykład za sobą niesie, kiedy sancita publiczne szyję łamią, a rzeczpospolita i hetmani na papierze tylko a nie w skutku obronę odnoszą. Inserowano w konstytucyą, iż wybrańcy do Inflant iść mieli, lecz i to nie ostało się na nogach, bo część ich na Podole, część do Moskwy oderwano; w tych zaś powieciech, które do Inflant oddzielono, bardzo ladajako ta wybraniecka wyprawa idzie; bo jedni poprostu dawać nie chcą, jakich jest najwięcéj, drudzy choć dawają, ale pominąwszy rotmistrzów J. K. Mości, osobne jakieś regimenty sobie wszczynają i do obozu ich posyłać nie chcą.

Inszych inkonweniencyj, które się z wielkim kontemptem osoby i urzędu mego działy nie wspominam : jakoto, że mi przed sejmem kazano ludzie zaciągać, a potém listów przypowiednych na nich nie dano, czém hetmański mój u rycerstwa kredyt nieladajako nadwerężony. Że rotmistrzów przezemnie do Inflant upewnionych, mimo obietnice J. K. Mości, na Ukrainę oderwano.

Że własnych sług swoich, którychem na chlebie swym szlacheckim, ciężko sobie dla urzędu hetmańskiego czyniąc chował, i prywatnémi i przypowiednémi listami odmówiono.

Że ani jurgieltu, ani długu własnego na potrzeby wojenne podczas przeszłéj ekspedycyi wydanego, płacić nie kazano.

Że o zamki inflantskie, chociem toties quoties nuditatem ich pokazował, nie dbano, i dopiero ingruente periculo coś dłubać koło nich i municyi poczęto.

Te dysgusty i obejścia ze mną trzeba wiedzieć komu wszystkie, a

Digitized by Google

komu præcipua przekładać, co się na uważenie samego pana Buczyńskiego puszcza.

Przystąpi potém do affektacyj moich teraźniejszemu czasowi służących:

Pierwsza. Jeżeli z takich początków i errorów (które się mnie tykać nie mogą) co niepomyślnego uroście, niech albo sobie przypisują, albo tym którzy tego piwa nawarzyli, a na mnie niech sinistrum eventum nie walą; bo kiedyby byli, za radą moją idąc, w czémkolwiek się zawiedli, tedyby wtenczas dopiero mnie winować mogli.

Druga. W nagrodę późnego wydania listów przypowiednych, niech mi dozwalają zażyć listów na 500 kozaków posłanych, bo re vera nie trzeba się na tak szczupłe siły spuszczać przeciwko takiéj nawałności nieprzyjacielskiéj, o jakiéj pewnie wiemy. Mniéjbym téż wołał o aukcyą wojska, gdyby mi było mature ręce rozwiązano, bo i w rotmistrzach i w towarzyszach mógłbym był zaraz przebierać, a teraz mię to (na schyłku zaciągając) chybiło. Tu zaraz opowiedzieć J. K. Mości, żem w nadzieję przyszłéj J. K. Mości rezolucyi, posłał do Lisowczyków, zaciągając ich na posługę J. K. Mości.

Trzecia. Armaty i innych wojennych potrzeb aby mi w pole dodać rozkazano, bo IPan podskarbi twierdzi, że mu tego expresse zabroniono; w czém jeśli poprawy nie będzie, tedy sobie tyle po nas obiecować mają jako po oraczu bez pługa, po flisie bez wiosła na wodę wypchnionym.

Czwarta. Ponieważ co godzina to gorsze o nieprzyjacielskiém następowaniu przychodzą wieści, przeto prosić aby J. K. Mość i wybrańce i kozaki do Moskwy naznaczone do Inflant obrócić rozkazać raczył. Wszak od Moskwy nie trzeba się teraz nic obawiać. Tam czasu pokoju sterilescerent, a sam pewnie próżnować nie będę, i nakładu rzeczypospolitéj nie zawiodę, bo o Ś. Michale spodziewać się, iże nas Pan Bóg w sprawiedliwéj sprawie naszéj, dekretem swym łaskawym rozstrzygnie.

Piąta. Franck, rotmistrz, jeszcze się sam po Żmudzi włóczy z kilkudziesiąt rajtarów. Jeśli na Ukrainę idzie, tedy pewnie nie wczas; lepiéj tedy aby J. K. Mość in tam prægnanti periculo rozkazał mu dniem i nocą pod regiment mój przybywać. O czém jeśli pisanie do niego dadzą, tedy je nie do mnie do obozu, ale prosto do niego z Warszawy odesłać trzeba.

Szósta. Książe kurlandzkie, nie wiem czemu teraz obmutuit, bo na kilka listów w tych potrzebach J. K. Mości do niego posłanych nic nie odpisuje, ani mi się rezolwować chce, jaka z niego i szlachty kurlandzkiéj wojsku J. K. Mości pomoc będzie. Co ukazawszy J. K. Mości

Digitized by Google

(jeno żeby tak nec directe, nec oblique, accusationem sed nudam narrationem sapiat), prosić aby ochotę jego jeszcze listem i upomnieniem swém zagrzać raczył.

Siódma. Jeżeli się wojna pociągnie, czynić u J. K. Mości i u rzeczypospolitéj o augmentacyą wojska staranie; bo to niepodobna aby nieprzyjaciel głową swą obegnawszy Rygę miał ladajako odstąpić, a nasza potęga przeciwko 30,000 wojska, tak jest równa jako musca elephanti.

Ósma. Acz niechętnicy moi niczém bardziéj przeciwko mnie nie potrząsają jako tém, że ja bez wojny obejść się nie mogę, ani pokoju z Szwedami życzę; wszakże jakom zawżdy przykładem przodków mych zwykł dextra pede w sprawach J. K. Mości i rzeczypospolitéj postępować, tak i teraz szczerze tę radę J. K. Mości daję, że król Imć i rzeczpospolita daje mnie hetmanowi z komisarzami (byle nie z przesałymi, z którymi ja pewnie pracować nie będę) władzę inire rationes firmæ pacis do kilku lat constituendæ. A ja według Boga i sumienia postępując, umiałbym mądrze commissa potestate uti. Jeśliby też nieprzyjaciel z repulsą naszę do pokoju skłonność przyjął, pateret nietylko Bogu, ale i wszystkiemu światu, jego na krew niewinnych chrześcian, pogańską wojną zatrudnionych, chciwość, a J. K. Mość byłby czysty u wszystkich poddanych.

Dziewiąta. Wydatków mych wojskowych przez długi czas nie mogę otrzymać, choć przez pisarza polnego i komisarzów do zapłaty wojennéj naznaczonych, trutynowane i na sejmach likwidowane. Prosić aby J. K. Mość, respektując na teraźniejsze moje utraty, rozkazał mi zapłacić, bo jeśli nie przystąpi wola J. K. Mości, tedy ja, rationes inibo, pokłoniwszy się szlachcie na którym sejmiku aby mi z powiatowych oddano poborów. A napotém będę ostrożniejszym; żeby wszystko miało oraz periclitari, tedy pieniądza jednego na potrzeby wojenne ważyć nie będę.

Dziesiąta. Podziękować J. K. Mości, że mi jurgielt hetmański zapłacić rozkazał; lecz Imci Pan podskarbi nie obszedł się ze mną podług pisania J. K. Mości, bo mi tylko za jeden rok zapłacił, a cztery lata jeszcze nieopłaconych zostaje. Prosić uniżenie aby J. K. Mość mnie w tém dobrze zaharowaném mycie nie kazał krzywdzić; bo jeśli to J. K. Mość wielką rzeczą być rozumie, mnie hetmanowi na buławę z pieniędzy rzeczypospolitéj dać ten lichy żołd: a mnie jako nie ma być ciężko z prywatnéj mojéj substancyi na posługę J. K. Mości takie mieć staranie, żem nietylko towarzysza ale i rotmistrza, nie zaciągać, ale drogo okupować musiał.

Jedynasta. Donieść J. K. Mości wielką moję krzywdę, która mnie od

Digitized by Google

plebana Poszerwińskiego potkała takim sposobem. Po odjęciu kościoła w Wizach, i po rekuperowaniu tegoż kościoła przez mieszczany tameczne, ludzie religii saskiéj, i po wzniesieniu niesłychanéj kalumnii o zdeptanym Sakramencie, i po odprawieniu scrutinii przez osoby katolickie odemnie zesłane (o czém wszystkiém już p. Buczyńskiemu przedtém dało się znać), znosiłem się z Imci księdzem sufraganem wileńskim przez Imci pana referendarza litewskiego z méj dobréj woli, i podawałem księdzu sufraganowi do ukojenia téj sprawy środki takowe: niech p. referendarz będzie medyatorem, a ja się submituję na jego zdaniu przestać; niech ksiądz sufragan (jeśli się facto scrutinio nie ukontentuje) z swéj strony znowu tego deputuje kogo rozumieć będzie, niech p. referendarz toż uczyni, a ja też in pari nostros wyszlę. Znajdzie się jakie jawne crimen, gotowem surowo karać; będzie jaka dubitas, więc jurament od tego, kto się znajdzie być bliższym onego. Lecz ta moja powolność repudyowana, przestroga bardzo brzydka przeciwko mnie uczyniona, listowne expostulacye moje ladajakim responsem, czego obojga kopią posyłam do księdza sufragana, odprawione, a naostatek opaczne tradukcye do uszu J. K. Mości doniesione, i list jakiś z kancelaryi (lubo mi jeszcze nieoddany) przeciwko mnie otrzymano. Roztrząsnąć tedy przed królem Imcią jako najpilniéj tak żałośną krzywdę moję i prosić aby król Imci uważyć raczył, że mi więcéj nic nadto rozkazać nie może, com ja już ultro pozwalał, ale i to ksiądz sufragan wzgardził. Prosić aby tym traduktorom wiary nie dawał; prosić aby mię człowieka niewinnego i pokoju przestrzegającego temi kalumniami drażnić nie dopuścił; prosić aby sumienia i wolności méj szlacheckiéj temi próbami doświadczać zabronił; prosić aby to opprobrium istis justis mediis, które były odemnie podane, znieść ze mnie rozkazał. Czego nietylko u J. K. Mości, ale też i u Imci księdza arcybiskupa i u tych na których należy, pilno popierać trzeba.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO WOJEWÓDZTW I POWIATÓW.

Z Radziwiłłowa, dnia 10 sierpnia.

Nietylko z rumoru uniwersałów częstych J. K. Mości i przestróg mych, ale ex ipsa contiguitate z ziemią inflantską i kurlandzką, bez pochyby wszelaka credulitas, którą niebaczni i nieżyczliwi ojczyznie ludzie ubezpieczaniem o pokoju w sercach ludzkich wzniecili byli, już

Digitized by Google

jest u WMściów usunięta, za nastąpieniem Szweda w osobie własnéj lądem i morzem w potężném bardzo wojsku pod Rygą. A iż i późna i szczupła bardzo wyprawa moja (gdyż mi tylko zebrać trzy tysiące wojska dano) nie dopuści mi równego z nieprzyjacielem uczynić wstrętu (acz z wielką ochotą, i chudobę i zdrowie swe na posługę miłéj ojczyzny wynoszę), przeto jakem się pierwéj Panem Bogiem, królem Imcią, rzecząpospolitą i Waszmościami samemi oświadczał, że non per me stabit, si quid detrimenti respublica za niedosyćuczynieniem postanowieniu przeszłego sejmu patietur, tak i teraz ponawiam, prosząc abyście WMM. M. M. PP. jako ochotę moję do służb rzeczypospolitéj (którą i krwią własną wyświadczyciem gotów) tak i to ladajakie opatrzenie, zaniedbanie bezpieczeństwa krajów tutecznych, w pamięci swéj mieć raczyli, a na którą stronę losem fortuna rzuci, mnie świadkami byli, że nie na czystości, nie na przestrogach, nie na staraniu mojém schodziło. Ale cóż rzec? kiedy to in sterilem agrum padało, a inimicus homo przytém seminavit zizania, które życzliwe da Bóg pieczołowania moje zatłumiły. A że już teraz żadna po Panu Bogu posiłków nadzieja nie zostanie, tylko w ochocie WMM., proszę a proszę przez miłość ojczyzny, przez własną sławę waszę, przez te carissima, które w téj rzeczypospolitéj macie pignora, abyście nie chcieli deesse periclitanti, a prawie konającéj ojczyznie, i nas braci swéj, którzyśmy głowy swe na załogę bezpieczeństwa waszego wynieśli, nie odbiegali. Bo uważcie jeno WMM. quæ comparatio trzech tysięcy wojska do trzydziestu tysięcy, co za proporcya trzech hakownic do kilkuset dział. Nie wątpię ja nic w sprawiedliwości naszéj, za którą sam Bóg zwykł militare, nie wątpię nic w męztwie i dzielności cnego rycerstwa; ale iż pospolicie powiadają że unita virtus fortior, przeto rozumiem, iż gdy się WMM. wszyscy unanimiter z wojskiem J. K. Mości złączyć będziecie chcieli, że i formidabilius to nieprzyjacielowi będzie, i zapęd jego łacniéj wstręt odniesie i wszystkie rzeczy sporsze będą, niż gdyby (strzeż Boże) miał nas pojedynkiem smykać. A tak iterum iterumque, abyście WMM. M. M. PP. in tanta necessitate, która etiam leges frangere zwykła bez długich deliberacyj, uczynili to, co pietas erga patriam, co reverentia erga principem, co miłość ku nam braci i sługom WMM. czynić każe. Zjednacie sobie takowym postępkiem meritum u Boga, sławę u ludzi, łaskę u pana i ojczyzny, wdzięczność u nas sług i braci swojéj. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu nad rzeką Eką, dnia 29 sierpnia (1).

Już to ostatnia, kiedy urzędnik wojenny natenczas utyskować musi na defekta wojskowe, żebrać to ztąd to zowąd ratunku, sprawować się niemal wszystkim u świata, i omawiać późną wyprawę gdy nieprzyjaciel do miast i zamków rzeczypospolitéj szturmuje, Inflanty wszystkie w swą posessyą zabiera z téj strony Dźwiny, gniazda sobie securissime w Kurlandyi czyni, i czego nie chce, albo na co się jeszcze rezolwować nie śmié, tego tylko nie dokazuje. Ale cóż rzec, kiedy człowiek nie może sobie supprimere tego, częścią boni publici causa, częścią dla ochrony reputacyi swéj, wolnym głosem wymówić powinien.

Nie będziesz mi tedy W. K. Mość za złe miał, że ad instar listów mych do W. K. Mości P. M. M. w téj materyi często pisanych, wyprawę moję inflantską jako najskromniéj w senatorskiéj i poselskiéj izbie produkować muszę. Bo dosyć na tém, że zdrowia mego na posługę W. K. Mości i rzeczypospolitéj oszczędzać nie myślę, ale wżdy sławy, która nad żywot będzie milsza, poniewierać nie mogę. A też tu nic nie masz, coby na lewą stronę tłumaczono być miało, owszem tak rozumiem, że terazniejsze moje pisanie, gdy authoritas i wola W. K. Mości przystąpi, da ludziom na sejmie pobudkę do pożądanego sejmowych deliberacyj zawarcia. Co się sam dzieje, zrozumieć W. K. Mość raczysz z tej ceduły, która się fidelissime dla W. K. Mości spisała. Ja z pięcią tylko chorągwi pieszych, a z półtorąset koni kozaków, między któremi dwie wybranieckie, w obozie do tego dnia stoję, wstręt czyniąc dalszym zapędom nieprzyjaciela, które z téj tu strony Dźwiny, mil tylko pięć od granic, już puszczać poczynał. Nie mogę się żadnéj chorągwie doczekać, ani ich capitis mei periculo zwabić, aby mię w tak bliskiém nieprzyjaciela sąsiedztwie posiłkowali. Drudzy jeszcze pieniędzy nie brali, jako p. starosta parnawski na 200 husarza, p. Rączkowski na 100 piechoty; bo IPan podskarbi tak się z skarbem rozja-

(1) Z Radziwiłłowa przybył hetman dnia 20 do Birż, gdzie kilka dni pozostawszy, z różnych sąsiednich miasteczek żywność dla obozu ściągał i spóźnione roty napędzał. Dnia 26 sierpnia ruszył się szczupły obóz polski do Zalmuzyi, gdzie hetman już zdążył, ale chory. W Zalmuzyi choroba zatrzymała go na łożu do 10 września.

Z łóżka więc wyprawił Radziwiłł do Warszawy Bronikowskiego, dawszy mu listy na sejm, do króla, senatu i koła poselskiego.

chał, że bez specyalnego jego rozkazania (po które aż do Warszawy jechać) pieniądza żadnego dać nie chce.

O działach i inszych wojennych potrzebach jako są prochy, furmani, rydle, motyki, etc., nie pytać, bo o tém altum silentium mieć kazano. Jeśli to na mój prywatny mieszek walić chcą, trzeba było pierwsze moje expensa zapłacić; jeśli też kto rozumie, że mi tylko przykrość tém wyrządzi, tedy na sławę W. K. Mości i na całość rzeczypospolitéj, co oboje na hetmańskich sadzi się ramionach, miećby miał oko. Dobrze przytém abyś W. K. Mość wiedział o liczbie i potędze wojska naszego, nie jaka teraz jest (bo zgoła żadnéj nie ma), ale jaka będzie kiedy nas Pan Bóg wszystkich zgromadzi, bo się obawiam aby mię kto nie zarzucił komputem sejmu przeszłego, który odemnie samego był podany. Ale najprzód racz W. K. Mość sobie przypomnieć, że gdy się te rachunki czyniły, ta mens była, żeśmy z nieprzyjacielem zaraz po sejmie albo pokój zawrzeć, albo zaraz wojną poprzedzić go mieli, co oboje opak się stało. Druga, że naonczas wszyscy bardzo podło nieprzyjaciela szacowali, a criminis loco poczytali, kiedyby kto był wielką jego potęgą, jaka teraz nastąpiła, straszył.

Trzecia, mieli być wybrańce i Tatarowie W. K. Litewskiego do Inflant obróceni, lecz tych na Ukrainę ordynowano, owych zaś w niektórych powiatach kazano wybierać; przecie jedni dzierżawcy poprostu wydawać ich nie chcieli, a drudzy ladajako wyprawili, jakom o tém do W. K. Mości często pisał.

Czwarta, iż ja ani tych trzech tysięcy spełna w polu mieć będę, bom 200 rajtarów Cerydonowych w Rydze uwiązał, bez czego żadną miarą być nie mogło; na Dyamencie półtorasta rajtarów Szwarchoffowych zostało; Kokenhauz 50 kozaków Kopciowych prawie in ipsis faucibus periculi ratowany, których już ztamtąd zawodzić nielża. To W. K. Mość masz w saméj jeździe 400 koni dyminucyi; a pan starosta parnawski, który 200 husarza ma wywieść, jeżeli mu pieniędzy nie dodadzą, nie wiem kiedy stanie.

Toż o piechocie rozumieć; insi zaś choć zbierać poczęli, przecie się tém w bród opowiadają, że dla ścisłego czasu i dla niedostatku rynsztunków, albo nierychło albo niespełna do obozu przyjdą. Osobliwie p. Korff i p. Wrangel, niepodobna rzecz aby rajtarskie roty za tak nagłém nastąpieniem nieprzyjacielskiém zebrać mieli (1). Co gdy W. K. Mość uważyć raczysz, pewienem o wysokim rozsądku i miłościwém W. K. Mości ku mnie baczeniu, że mię ludźmi, armatą, pieniędzmi i

(1) Dnia 4 sierpnia znajdowało się przy hetmanie w obozie: cztery chorągwie husarskie, koni 550; dwie kozackie, koni 120; dragonów, koni 200; piechoty cztery roty, 650; razem 1,520.

Digitized by Google

inszemi wojennemi potrzebami posiłkować rozkażesz. A jeżeli interea o nieprzyjaciela otrzeć się przyjdzie, będziesz W. K. Mość o cnocie i powolności mojéj umiał dobrze judikować, na którąbykolwiek stronę Pan Bóg dekretem swoim nas rozstrzygnął. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO SENATU.

Z obozu, dnia 29 sierpnia 1621 roku.

Wielu jest tych w kole WMPanów, którzy mi świadkami być możecie, jakie na przeszłym sejmie u króla Imci Pana M. M. i u wszystkiéj rzeczypospolitéj moje staranie było z strony opatrzenia bezpieczeństwa naszego od Inflant; bom to przed czasem upatrywał, że jako zaniedbana obrona nieprzyjaciela na nas zwabić, tak z drugiéj strony ogłoszenie gotowości wstrętem być zamysłom jego miała. Jakoż pewnie ta czułość nasza nieźleby nam się była nadała, by sejmowe sancita, względem których rzeczpospolita do niemałych dała się pociągnąć podarków, w saméj mocy były zostały. Lecz nieszczęsne jakieś ziemi inflantskiéj fata zajrzały nam uciechy téj, a wszystko to popsuły co w ludziach pewnéj obrony uczyniło było nadzieję. Bo traktaty z nieprzyjacielem przez samych tylko komisarzów odprawowane, urząd mój hetmański, któremu publico laudo cura Livoniæ była commissa, od wszystkiego ekskludowany; prawdziwe o nieprzyjacielskich zamysłach przestrogi zatłumiane; już opaczne wieści, ospalstwo w ludziach mnożące, rozsiewane; listy przypowiedne aż do 16 junii zatrzymane; w samym żołnierskim zaciągu animusze rycerskich ludzi przez wielu oblokutorów (którzy czułość naszę zmyślonem niebezpieczeństwem chrzcili, a moje o ratunek sollicytacye ledwo nie in crimen wokowali) odtrącone; Tatarowie W. Ks. Litewskiego miasto do Inflant na Ukrainę oderwani; wybrańcy w kilku tylko powieciech, i to od mniejszéj części dzierżawców wydani; szlachta inflantska, z któréj miała być wojska J. K. Mości aukcya, częścią połapana, częścią rozegnana; ruszenie przyszłych powiatów dla egzacerbowania takiemi odmianami ludzkich animuszów opuszczone, a zgoła jakie największe inconvenientia być mogły takie nam ex hoc metamorphosi urosły. Wczém imeśmy się późniéj postrzegli, tém się więcéj dignitati J. K. Mości i RPtéj i de securitate ojczyzny naszéj opuściło. Bo choć nieprzyjaciel niemal przez półtora lata ja-

Digitized by Google

wnémi w traktatach zbywał nas kontemptami, choć żadnéj z strony gruntownego pokoju nie dał rezolucyi, choć interea domi forisque (o czém ja, mając w cudzych krajach swe eksploratory, często króla Imci ostrzegał) classem przeciwko nam gotował, przecieśmy tak byli sfascynowani, że nam się zdało consultius sławę J. K. Mości i całość rzeczypospolitéj na dyskrecyą puścić nieprzyjacielską, niż przy sejmowéj uchwale stojąc, za czasu nagość tych sam krajów przeciwko jego insultom armować. Ależ nie dziw, że nieprzyjaciel na taki disordinem i na taką niegotowość trafiwszy, wszystkiego w Inflanciech dokazuje, i w Litwie tego dokazywaćby mógł, kiedyby go jeszcze różne o gotowości naszéj imaginacye suspensum nie czyniły. Lecz jeżeli wątpliwość rezolucyą WMć Panów przełamie, pewnie niepowetowanéj hańby i szkody nie ujdziemy. Bo to WMć Panowie raczcie zawczasu wiedzieć, że już z obu stron tak Ryga ściśniona, iż nieprzyjaciel bezpiecznie wojsko swoje, którego ma pod 30,000 a na każdy dzień z morza mu go przybywa, dzielić i różne kąty infestować może; jakoż infestuje, bo Kokenhauz i Dyament trapi, w Kurlandyi bezpiecznie sobie brodzi, blokhauzy zakłada, i tylko co nas w samém księstwie litewskiém nie nawiedzi. Nam zaś przeciwko temu gwałtowi jako spora wyprawa, ci mogą sądzić, którzy teraz zaciągu ukrainnego (choć ich tak krótkość czasu jak nas nie ścisnęła i choć było w czém przebierać) sami skosztowali. Bo nietylko wielki żołnierza i rynsztunków niedostatek, ale też choć się co ludzi rycerskich najduje, przecie do służb żołnierskich wszyscy zwinęli ochotę, tak iż ani rotmistrza, ani towarzysza bez kosztu, biedy i utraty czasu nie zaciągnie. Lubom tedy z wielkim chudoby swéj uszczerbkiem już się na rotmistrzów sposobił, wyjąwszy dwieście koni usarza, których mi nie chce się nikt podjąć, przecież żadnéj nie ma nadziei, żeby albo spełna, albo prędko do obozu stanąć mieli. Nawet dawszy to, że i spełna i prędko staną, przecie jako podobna rzecz na nieprzyjaciela, który się tak wkorzenił i do wszystkich nas fortelów ubieżał, rzucić się w bardzo błahéj potędze; bo z tych trzech tysięcy wojska na sejmie naznaczonego, jużem czterysta jazdy na Rydze, Dyamencie i Kokenhauzie, bo bez tego być niemogło, uwiązał, a dwuset husarzów, jakom wyżéj wspomniał, nikt nie chce wywieść. To łacno zgadnąć jako reszta zostanie mi w polu; a jeśli jeszcze działa, prochy, furmani i inne wojenne potrzeby, których często suplikując nie mogę się doczekać, nie będą mi dodane, jeśli dla odległości IPana podskarbiego, trudna będzie w skarbie ekspedycya, toż dopiero rzeczpospolita kontenta z tutecznéj obrony zostanie. Ale iż mi służby króla pana mego zawżdy miłe, iż dobro ojczyzny nad zdrowie i wszystkie swe fortuny przekładam, to jakom zrazu nie zabawiał żadnemi tergi-

Digitized by Google

wersacyami, owszem powolność i ochotę moję samem ultro ofiarował, tak i teraz już wyszedłem w pole, choć z bardzo małą gromadą ludzi, abym wżdy żołnierza mego periculo do obozu prędzéj zwabił, albo więc głowy mojéj załogą infestacye nieprzyjacielskie na granicy ojczyzny méj odwrócił. Ponieważ taka moja wyprawa, niechże ja będę zaszkodnim hetmanem, niech i ta garść krwie szlacheckiéj którą z sobą prowadzę zbyta będzie; ale WMPanowie, którzy przy królu Imci głowie i panu naszym dobro rzeczypospolitéj na ramionach swych piastujecie, raczcie zawczasu zabiegać, aby ad instar phænicei partus, zgubą nasza, zguby ojczyzny, strzeż Boże, nie wylęgła. A jeśli jeszcze czas nie upłynął (jakoż nie upłynął), tedy w WMć Panach niech to inter cæteras deliberationes na tym sejmie będzie, abyśmy w ludzie, armatę, pieniądze na potrzeby wojskowe i insze wojenne requisita jako najprędzéj opatrzeni byli. A naostatek o to proszę, gdzieby Pan Bóg co niepomyślnego dla nas i rzeczypospolitéj przypuścił, abyście WMć Panowie teraźniejszą moję justifikacyą w pamięci chowając, nie mnie, ale præinsertis obstaculis sinistrum (który Boże racz oddalić) eventum przypisować raczyli; gdyż Bogiem i wszystką rzecząpospolitą świadczę się, żem nic nie opuścił, co czynić mnie przynależało, a nic też już więcéj czynić nad to nie mogę, iż zdrowie i chudobę moję dla posług króla Imci i RPtéj wynoszę ochotnie. Pro coronide to przydaję, iż fundament zamysłów nieprzyjacielskich i początek tak całości jako i zguby naszéj sadzi się na zatrzymaniu miasta rygskiego. Przeto per salutem Reipublicæ suplikuję do WMć Panów za niém, abyście ultro irrequisiti (boć niebożętom już teraz duszno, że ani listów do nas posyłać mogą) króla Imci wieść do tego raczyli, żeby znak jakiejkolwiek łaski i wdzięczności z tego sejmu w konstytucyach przeciwko nim zostawiony był; bo żadne odsieczy nie mogą mieć takiéj effikacyi u pospólstwa ciężkiém oblężeniem strapionego, jako benevolentia principis z wdzięcznością rzeczypospolitéj złączona.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO IZBY POSELSKIÉJ.

Z obozu nad Eką, dnia 29 sierpnia 1621 roku.

Mniemam że to WMM. M. M. Panom do teraźniejszych o całości rzeczypospolitéj deliberacyj nie zawadzi, gdy wiadomość mieć będziecie co się z bezpieczeństwem krajów tutecznych morzu przyległych dzieje,

Digitized by Google

Krótko tedy WMM. M. M. PP. donoszę to, czego miłość ku ojczyznie i powinność hetmańska i zwykła moja ku zacnemu kołu WMM. M. M. PP. obserwancya zamilczeć nie dopuści. Ktokolwiek był na przeszłym sejmie, pomnieć dobrze może jakie ze wszystkich niemal W. Ks. Litewskiego powiatów były instancye, aby securitatem granic W. Ks. Litewskiego i krajów inflantskich od morza dobrze opatrzono. Bo choć non deerant tacy, którzy nie wiem co za cel mając, wszystkie o zamysłach nieprzyjacielskich przestrogi zatłumiali, wszakże ci co bez prywatnych afektów mądrze o rzeczach sądzić zwykli, nie dali wieściom omylnym praevalere, ale gruntem idąc wszystko to upatrowali, co ztąd sam na rzeczpospolitą przypaść miało. Stanęła tedy zgodna uchwała, iż hetman z komisarzami o inducyach traktować miał. Wojska też pieniężnego trzy tysiące do Inflant naznaczono, wybrańców i Tatarów W. K. Litewskiego do niego przydawszy i na ruszenie się powiatów spuściwszy. Ta konstytucya jakotako ułagodziła ludzie i powodem była, że dosyć znaczne na zaciąg wojenny podatki w izbie poselskiéj postąpiono. Lecz niedługo téj naszéj było uciechy, bo co ku zdrowiu służyć miało, to nam się w barzo złą krew za ustąpieniem sejmowych konsultów obróciło. Komisarze hetmański urząd ekskludowawszy, sami sobie traktaty uzurpowali, które jeśli się ex dignitate reipublicae, jeśli z ochroną niebezpieczeństwa naszego działy, a to czas świadczy, bo z ludźmi podłymi, komisarzów szwedzkich subdelegatami, traktowano,' ze mną, któremu laudo publico Livoniae cura była zlecona, najmniéj się nieznoszono, przed królem Imcią i przed wielą przednich ludzi o pewnym pokoju głoszono; krótko mówiąc, zdrowia i majętności tamecznych obywatelów, a zgoła całość rzeczypospolitéj na samą tylko nieprzyjacielską diskrecyą puszczono. Możecie tedy WMM. M. M. PP. me tacente, niepochybną domyślić się konjekturą, czego nas taki progres nabawił. A to książe Gustavus z taką, jakiéj nikt nie pomni potęgą, nastąpił do Inflant i nemine repugnante wszystkę tameczną prowincyą osiadł, szlachty nadzieją omylnego pokoju uśpionéj nałapał, dobra rzeczypospolitéj między swe ludzie podzielił, i żeby nas do końca z inflantskiéj wyzuł possessyi, Rygę ciężkiém bardzo oblężeniem i ustawicznémi szturmami trapi. Dyamentu i Kokenhauzu (bo tylko te trzy miejsca się oparły) coraz probuje w Kurlandyi, bezpiecznie sobie blokhauzy zakłada, i już z téj strony Dźwiny, pod same granice W. Ks. Litewskiego zagony puszcza. W takim razie to się właśnie z ludźmi dzieje, co więc przypada na owych, których z twardego snu czasu trwogi jakiéj budziemy, iż jednych tak credulitatis et negligentiae somnus opanował, że się ocknąć nie mogą, drudzy sobie wzdy oczy przetarli, ale do czegoby się rzucić nie wiedzą. Załośna zaprawdę rzecz patrzeć na bra-

Digitized by Google

cią od krwawych wysług swych pierzchającą, słyszeć ano jedni w więzieniu, drudzy w oblężeniu stękając, o prędki ratunek ręce wyciągają, widzieć kraje samym postrachem nieprzyjacielskim odbieżałe; zgoła ktoby chciał oczy swoie zmaczać wizerunkiem ojczyzny, z pokoju, sławy starożytnéj, z bezpieczeństwa obnażonéj, tamby miał nazbyt obfitą materyą tego. Takie spectaculum znośniejszeby było, kiedyby inaczéj być nie mogło i kiedyby rzeczpospolita tak była angustiata, żeby już rady i siły nie stało. Lecz iż z łaski bożéj jeszcze nam do tego resztu nie przyszło, iż na sejmie namówiona była tutecznych krajów securitas, iż na zaciąg wojenny do Inflant nervus rerum gerendarum dość hojnie postąpion, dla tego boleć wszyscy muszą, że się na swych zawiedli ekspektacyach, a tam zkąd mieli być uzbrojeni, nagie boki swe znaleźli. A iż w takich rzeczach cokolwiek sors przynosi, tedy to hetmanom przyczytują, przeto muszę na ochronę reputacyi mojéj u WMM. M. M. PP. ztém się egzonerować, że na czułości mojéj po przeszłym sejmie nic nie schodziło; bo nietylko nie wzbraniałem się służyć królowi Imci panu memu i rzeczypospolitéj, owszem widząc że nie czas ceremoniami nadrabiać, samem się dopraszał aby mi listy przypowiedne wczas wydano, dawałem częste o nieprzyjacielskich zamysłach przestrogi, ważąc na to koszt niemały. Protestowałem się przed J. K. Mością, przed Imci księdzem arcybiskupem i inszémi Ich MM. PP. senatory, także przed trybunałem koronnym i W. Ks. Litewskiego, aby mię niewinowano jeśli securitas tuteczna za tém odbieżeniem periclitabitur. Lecz nie wiem co prævaluit, że nietylko szczerym moim przestrogom wiary nie dawano, owszem tę moję ku usłudze J. K. Mości ochotę i gorącość, criminis loco poczytano i sprośnemi onerowano suspicyami. Dopiero gdy nieprzyjaciel przymierze wypowiedział, przysłano mi listy przypowiedne dnia 16 junii, a książe Gustavus 10 augusti pod Rygę podstąpił. Przyjąłem ja rozkazanie J. K. Mości, wpraszałem listy przypowiedne do panów rotmistrzów, ważyłem na ten zaciąg szmat własnéj mojéj chudoby; lecz gdzie to podobna rzecz w tak ścisłym razie, w takim niedostatku żołnierza i rynsztunków, wojsko in momento zaciągnąć? Aza ci Ichmość którzy na Ukrainie począwszy od przeszłéj jesieni aż do wiosny, a drudzy aż do lata chorągwie zbierali, sami tego na sobie nie doznali, jako teraz te pójdą zaciągi dla wielkiéj w ludziach ku służbom rycerskim nieochoty, a pogotowiu mnie jako iść sporo rzeczy mogą, kiedy dla późnego listów przypowiednych wydania, jużem prawie na ostatki trafił? Atoli przecie z jaką taką garścią ludzi wyszedłem w pole, abym i rozpuszczone nieprzyjacielskie od granic W. K. Litewskiego odwrócił, i nasze roty capitis mei periculo tém prędzéj do siebie na ratunek zwabił. Lecz żeby albo rychło, albo spełna do obozu przybyć

Digitized by Google

mieli, dla wiela niedostatków swych żadnéj mi nadziei nie czynią. Do tych impedymentów jeszcze się to przymieszało, że z Kurlandyi najmniejszego posiłku mieć nie będę, że szlachta inflantska która się ruszyć miała wszystka rozproszona, że Tatarowie których było do Inflant naznaczono, na Ukrainę obrócono, że wybrańców z kilku tylko powiatów i to mniejsza część panów dzierżawców wydała, za tymże brakiem pieniężnym wojskiem, które w polu być miało, Rygę, Dyament i Kokenhauz musiałem ratować, że dział, prochów, furmanów i inszych wojennych potrzeb dodawać mi zakazano. Uważcież WMM. Panowie jeśliż który hetman przeciw nieprzyjacielowi tak bywał wyprawiony? Chciałbym rzec, że osoba i usługa moja komukolwiek tak ingrata, że ją za zaszkodnią i zbytnią być kładzie; ale iż żadne infortunium na mnie, i na wojsko paść nie może, za któremby zguba tutecznych krajów w tropy nie nastąpiła, przeto nie rozumiem żeby się między ludźmi tak niechętna ojczyznie swéj dusza znaleźć mogła. Tak tedy WMość Panom seriem spraw inflantskich i obstacula wyprawy mojéj przełożywszy, pewienem że WMość Panowie na tym sejmie gruntownie obmyślić raczycie, jakobyśmy ludźmi, armatą i inszemi potrzebami ratowani byli; bo bez tego tak sporo hetmanowi wojenne pójdą zamysły, jako płochemu oraczowi bez pługu wychodzącemu koło roli robota. Nie chciejcie WMM. spuszczać się na komput przeszłego sejmu, bom już kilkaset człowieka ztąd na zamkach uwięzić musiał. Do tego, iż ta liczba wtenczas mogłaby sufficiens być, kiedybyśmy się tu nieprzyjacielowi uprzedzić nie dali. Ale teraz, kiedy nas już do wszystkich ubiegł fortelów i tak się potężnie w państwie J. K. Mości wkorzenił, tedy choćby in momento trzy tysiące wojska w kupie stanęło, nie dosyć już na zrażenie jego potęgi, bo nieprzyjacielskiego wojska blizko trzydzieści tysięcy, okrętów samych liczą półtrzecia sta, dział, armaty bardzo wiele, a jeszcze mu tego wszystkiego z morza codzień przybywa. A iż Rygę tak sobie kłaść i stratę jéj tak szacować mamy jakobyśmy też wszystkie Inflanty i Kurlandyą zgubili, jakobyśmy w samém W. K. Litewskiém nieprzyjaciela mieli, przeto śmiem WM. Panów per salutem reipublicæ prosić, żebyście WMM. do króla Imć suplikować raczyli, żeby z tego sejmu solutium jakie publiczne w konstytucyach pokazane im było. Bo choć ja za senat ręczę, przecie jeśli plebs benignitate aliqua przychęcona nie będzie, obawiać się, aby to utrapienie, które teraz aż nad zamiar wielkie cierpią, nie uczyniło w nich jakiéj alteracyi. A przytém in vim justificationis pilnie proszę, abyście to WMM. M. M. PP. do pamięci swéj złożyć raczyli, że jakom po przeszłym sejmie czynił wszystko co urząd mój wojenny i fides ku panu i ojczyznie requirebat, tak i teraz choć różnémi okar-

Digitized by Google

miony kontemptami, nic z méj powinności nie opuszczam; zaczém jeśliby szczęście sprawami naszemi waryować chciało, jeśliby z téj niewczesnéj i błahéj wyprawy urosło co takiego, czegoby załogą głowy mojéj zatkać nielża, przy mnie żadna wina zostawać nie będzie, gdyż dla króla Imci i dla ojczyzny nie mogę więcéj ważyć nad własne zdrowie, i tę która dla posługi rzeczypospolitéj już dobrze nadszarpana, chudobę. Oddaję się zatém, i t. d.

Dnia 22 augusti posyłał nieprzyjaciel do senatu rygskiego, upominając aby się poddali, grożąc im pewném zginieniem, miastu wyrzucając dysgusty, które oni pod polską zwierzchnością odnoszą, obiecując obronę i amplifikacyą wolności. Odprawiony poseł z tém, że Ryżanie mają pana, któremu z ostatnią zgubą swoją chcą wiary dotrzymać, a księcia Gustawa nie znają, tylko wiedzą że jest synem tego ojca, którego w Inflantach często bijano. Wszakże dla lepszego się z nim poznania, życzą aby się im dał widzieć bliżéj murów miejskich.

Z arch. Stan. Aug. króla.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO RYŻAN.

Ex castris ad Ekam fluvium, 29 augusti 1621.

Recreerat me imperterrita Dominationum Vestrarum in ipso discrimine virtus ac tam solida in repellendo hoste alacritas, quæ uti hactenus prospere enituit, ita et ad finem Deo pro nobis militante perseveret, ut perfectam debitæ laudis coronam consequatur. Me certe nec pudebit nec pœnitebit unquam, quod talem civitatem arctissimis amicitiæ vinculis mihi junxerim, quod publice et privatim coram rege et RPca pro ea fleverim, quod denique pro commodis et ornamentis ipsius summo conatu in modernis regni comitiis contendam, quæ non nobis solum sed toti fere terrarum orbi vivum exemplar et simulacrum fidei, constantiæ et fortitudinis exhibet, et omnem gloriæ palmam sui ordinis civitatibus præripit. Credant Dominationes Vestræ hac ipsorum alacritate ita me accendi, ut majorem civitatis quam capitis mei habeam rationem. Totus in eo fui, ut dicto per dominum Vilhelmum Barberium die civitati cum copiis præsto essem. Sed iste nuntius qui de extructo per hostem ad veterem turrim propugnaculo supervenit, me jam cum castris progredientem non nihil retinuit et aliquot selectissima vexilia, quæ hodie circa meridiem advolabunt, expectare jussit.

Digitized by Google

Cras, omnibus impedimentis superatis, movebo et civitati non saltim ratione officii mei, sed etiam ipsa amicitia nostra me necessitante opem fero, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA.

Z obozu, dnia 4 września 1621 roku.

Oddano mi wczoraj dwa listy W. K. Mości, w których o swawolach Lisowczyków pisaćW. K. Mość raczysz, rozkazując przytém abym się lente do Inflant wybierał, a na Ukrainę powrócić był gotów, ponieważ już książe Gustavus posiłkami cudzoziemskiémi omylony i od czasu samego ubieżany, nie porywa się przeciwko nam na wojnę, ale naszych komisarzów z pokojem szuka. Byłem ja tego rozumienia, że W. K. Mość mając swoje w samém nieprzyjacielskiém gnieździe eksploratory (bo to monarchom i wszystkim państwom moris est, że nietak dalece w cudzoziemskich pytać się awizach, jako więcéj o zamysłach nieprzyjacielskich i o tém co statum ich afficit) miałeś tych śmiałków zganić bezpieczeństwo, którzy prawdziwe moje zatłumiając przestrogi, sławę W. K. Mości i całość rzeczypospolitéj omyłnemi wieściami zawodzili. Lecz widzę z tych listów na oko to, com zawżdy twierdził, że hetmański kredyt ustąpić musiał ich u W. K. Mości wziętości. A toż z przeszłych wiadomości odemnie posłanych doznałeś tandem W. K. Mość magno sui et RPæ malo, jaki nam owa niewczesność dekret ferowała. Nie rozumiem tedy, żeby kilkakrotne moje względem posiłków solicytacye tém odprawione z tego sejmu być miały, iż nad liczbę znaczną nic wojska przyczynić się nie godzi, gdyż wszystkich rad i konkluzyj publicznych czas i okazya mistrzem bywa, ani się to rzec może, jakoby sama rzeczpospolita dla pomienionéj przeszłego sejmu uchwały do własnego swégo upadku, necessytować się i oślep bieżeć miała, bo codzień tak się nieprzyjaciel zmacnia, że nie trzema tysiącami wojska (którego ja teraz połowicy nie mam i mieć nie mogę dla przyczyn przedtém W. K. Mości oznajmionych), ale i sowitą ledwoby go się rugować mogło potęgą. Zrozumiesz W. K. Mość co się z Rygą dzieje z tych listów wielką przewagą do mnie zasłanych, a wie to Pan Bóg co się z nimi dotąd stało; bo nieprzyjaciel nietylko Inflanty (w których wszyscy chłopi jemu stacyą do obozu wożą, a z nami zdradziecko się obchodzą) ale i Kurlandyą ludném swém wojskiem, prędkością a uprzedzeniem tak za-

Digitized by Google

legł, że tylko ptak do Rygi bezpiecznie przedrzeć się może. O Dyamencie nic nie piszę, bo ten jeszcze w gorszych terminach; nie wiem czém dotąd oblężeni żyją, i jako się trzymają, bo ani w żywność, ani w prochy, ani w insze necessarya dla prędkiéj nieprzyjacielskiéj napaści, a dla naszego niedowiarstwa opatrzeni być nie mogli. W tych trwogach wojennych jeżeli kto, to książe kurlandzkie mógłby stanąć, nietylko przesłaniem ludzi do obozu, ale i wiadomościami, szpiegami, kałauzami, coby go nie kosztowało. Lecz nie wiem co się dzieje, że się na kilkakrotne pisanie moje nie chce ocknąć, ani się ze mną w téj usłudze W. K. Mości znaszać, a łacnoby, za tą pomocą, Szwedzi, którzy zrazu w małéj liczbie w Kurlandyi gnieździć się poczęli, wykurzyć się mogli; przecie to opuszczono. Prosiłem aby zamek Dalen, który nigdy w ręku nieprzyjacielskich nie był, dobrze był opatrzony, i odniosłem upewnienie że to uczynić miano, aliści w kilka dni Szwedowie w Dalen gospodarują. Jakim sposobem ten zamek dostał się, nie wiem, to wiem że ani drabinami, ani petardą, ani szturmem, ani żadną armatą niewzięty, a miał takie loci beneficium, że od dwudziestu do trzydziestu osób mógł być broniony, teraz, na odsiecz Rydze W. K. Mości idącemu, na wielkiéj będzie przeszkodzie. To tedy fideliter oznajmiwszy, i raz drugi i dziesiąty, o aukcyą wojska, o armatę, prochy, furmany i insze potrzeby wojenne ponawiam solicytacye, ponawiam obtestacyj moich, że jeśli sam rzeczy nietak pójdą jako sobie kto życzyć może, aby nie mojéj niesłuszności, ale jawnemu krajów naszych zaniedbaniu to przypisano. Oddaję się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRZYSZTOFA NARUSZEWICZA PODSKARBIEGO LITEWSKIEGO.

Dola 4 września 1621 roku.

Ja trzymam z WMć Panem, że teraz wszystkie nieuważnych słów głosy, które na sejmikach i biesiadach, po gościeńcach i karczmach zaciągamy, inflantskim snem jakimsiś prędko przemijającym chrzcili, i insze nazwiska (nierzkąc suspicye) ochocie mojéj dawały, teraz mówię wszystkie z hańbą i sromotą ich ustać muszą. Ale mój Miłościwy Panie! czy sufficiens to patriæ (która w śmiertelnéj prawie za tém ich niedowiarstwem uwięzła toni) piaculum, że gęby niewstydliwe swych słów wstydać się będą.

Pono WMć Panowie albo nie wiecie, albo wierzyć nie chcecie co się

Digitized by Google

z Inflantami dzieje. Ryga tak ściśniona, że tylko ptak do niéj bezpiecznie przedrzeć się może. Szańce nieprzyjacielskie już do samych rowów przyszły, eo consilio żeby je osuszyć. Z Dyamentem wież to Bóg co się dzieje, już tam bez pochyby oblężeńcy ścierwem końskiém żyć muszą; wszystkę Kurlandyą Szwedowie zalegli, po któréj najmniéj nie znamy życzliwości. Kokenhauz już kilka razy probowany, ledwo się dzierży. Dalen, zamek w Kurlandyi, wzięty; chłopstwo inflantskie wszystko się do nieprzyjaciela obróciło, stacye mu do obozu wożą, w kałauzy się przeciwko nam najmują. Do takiéj oto zguby nobilissima respubicæ prowincya przyszła, że już tam ledwo aliquid salvi. Lecz to bolesna, że i o tém radzić nie chcemy, co się trochę nieprzyjacielowi opiera. Czy będziemy prawi sławie J. K. Mości gdy temu nieprzyjacielowi, któregośmy przedtém do upadku znosili, teraz rozpościerać się dopuścimy? Czy będziemy prawi ojczyznie, jeżeli szwedzkie zagony, które się już we trzech, we czterec hmilach opierają, W. Ks. Litewskie infestować będą? Czy będziemy prawi przed Bogiem i wszystkim światem Ryżanom, jeśli cnotę i życzliwość ich (dla któréj wszystkie swe fortuny ludibrio fortunæ commiserunt) na mięsne jatki niedbalstwem swém podamy? Czy będziecie WMć naostatek prawi mnie, słudze rzeczypospolitéj wojennemu, i téj garści krwie litewskiéj, którą z sobą wiodę, jeśli mnie, z bardzo błahą potęgą przeciw nieprzyjacielowi wychodzącego, prawie niebraterskiémi afektami porzucicie i o wieczną sławy, zdrowia i chudob moich stratę przyprawicie? Bo racz jeno WMć sobie przypomnieć (a nietylko sam sobie, ale i drugim racz to WMć Pan, jeśli Bóg i sumienie miłe, referować) jakom ja teraz na tę ekspedycyą wypchniony. Czy wierzono przestrogom moim? czy dano wczas listy przypowiednie? czy nie odtrącono żołnierzy w samym zaciągu płonnemi o pokoju wieściami? czy mogłem się na rotmistrzów i żołnierza w tak ścisłym czasie zdobyć? czy wielką mi ukazano w pole potęgę? czy zamki inflantskie w żywność, w ludzie, armatę i amunicyą opatrzono? czy dano garść jaką prochu? czy niezabroniono dział, furmanów i pieniędzy na ekspensa wojenne suppedytować? Azato nie jest prostituere securitatem respublicæ? azato nie jest sławę króla Imci, hetmana i wojska na szwank podawać? Dla Boga, wzdy na tym sejmie, chciejcie WMście gruntownie o nas radzić i skutecznie nas ratować; alias, bądźcie pewni, iż zguba Inflant, zguba Rygi, zgubę naszę i upadek nas wszystkich in felicissimo partu wylęże!

Dwa są pewne i użyteczne do ratowania sposoby. Najprzód, aukcyą wojska, która albo w obróceniu gotowych rot, albo w przysłaniu listów przypowiednych niech prędko będzie. Druga, dodanie dział, prochów, urmanów, a naostatek i pieniędzy dla oderwania ludzi nieprzyjaciel-

Digitized by Google

skich, różnemi dysgustami przeciwko niemu egzacerbowanych. Zażyćby należało aby sam kto skarbowy z kopą przyjechał, coby pieniędzmi in necessarios usus przez ręce swoje szafował, gdyż ja w bród się opowiadam, iż szeląga z méj szkatuły nie nałożę. Bo nietylko żem już bardzo exinanitus na zaciąg żołnierski, na eksploratory tu i w cudzych krajach, na szpiegi, na kałauzy pieniądze swe sypiąc, ale też ledwo nie grzech ważyć w takiéj niewdzięczności, kiedy mi tego com sprawiedliwie na potrzeby wojenne przedtém wydał, płacić nic nie chcą.

To rzetelnie wypisawszy, proszę WMć Pana abyś z królem Imcią inszymi penes quos summa rerum ekspostulować raczył, żeby na nas łaskawe miano baczenie, a przytém żeby sam na resztę wojska inflantskiego pieniędzy sine mora z skarbu wydać rozkazał. Bo próżno to, jeśli jaki sinister eventus (który Boże racz oddalić) padnie, tedy i ja muszę na obronę méj reputacyi in privatis et publicis scriptis tych mianować, quorum operam et auxilium in istis respublicæ periculis explorabam. Przeto jako przyjaciel nie życzyłbym abyś WMć Pan, do którego ja w każdéj sprawie appello, staraniem swém zapadać miał. Oddaję się, i t· d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO WOJCIECHA RADZIWIŁŁA PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Z obozu, dnia 6 września.

Jeśli uchwałą sejmową, która już w czém inszém na nogach swych nie stoi, w tym samym punkcie, gdzie o przyczynienie wojska inflantskiego idzie, zakładać się będą; jeśli armaty i innych wojennych potrzeb (jako Imci Pan podskarbi twierdzi że mu tego zabroniono) w pole nie dadzą; jeśli komisarzów post rem præclare gestam znowu do mnie jak pijawki jakie przypuszczą, tedy też według wyprawy, skutku, acz Panie Boże daj co pocieszniejszego, spodziewać się mogą. Bo lubom ja gotów nietylko substancyą swą (któréj dla teraźniejszéj potrzeby drogo żołnierza i rotmistrzów nie zaciągając ale kupując, musiałem szmat nie mały urwać) ale i zdrowie dla J. K. Mości i miłéj ojczyzny ważyć, wszakże jeżeli sporszego ratunku nie będzie, tedy by też i załogą głowy mojéj nie obronię krajów tutecznych od nieprzyjaciela. Bo przeciwko trzydziestu tysięcy wojska nieprzyjacielskiego nie dano mi tylko trzy tysiące, i to w tak ścisłym czasie, iż nie mogłem i nie dano mi ich (opaczne wieści o inflantskim pokoju rozsiewając, i magni criminis

Digitized by Google

loco moje o wojnie przestrogi kładąc) spełna zaciągnąć. A tak wielce proszę abyś WMPan te przeszłe impedimenta zaciągu inflantskiego pomnieć, i na którąkolwiek stronę fortuna losem rzuci, reputacyą moję na życzliwém baczeniu mieć raczył. Proszę przytém racz authoritate sua prospicere, aby na tym sejmie lepiéj o nas niż przedtém radzono. To należy na wokacyą W. Ks. Mości, należy na ofiarowaną ku mnie przyjaźń, któréj ta jest powinność życzliwego ku przyjacielowi na żadném miejscu nie utaiwać afektu. O czém szerzéj z W. Ks. Mością sługa mój P. Buczyński rozmówi, etc., etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO PANA STAROSTY RUMBORSKIEGO.

Z obozu, dnia 6 września.

Dziękuję że mię WMć Pan wiadomością obesłać raczył. Nie poczuliśmy się że źle, ażby było bardzo źle. Już to późne rady i zamysły nasze, kiedy nieprzyjaciel tak szeroko zaległ. Piechoty posyłać nie mogę, bo jeżelibym w małéj liczbie posłał, wydałbym ich na rzeź, chorągwi zaś całéj nielza od wojska odrywać dla przyczyn, których papierowi nie powierzam; uniwersał do szlachty posyłam, jeśli będzie przyjęty, wygodzi się Rumborkowi. Działa z Wołmierza racz WMść do siebie pobrać, bo im bezpieczniéj być na Rumborku niż na wołmiérskich ruinach, bo inszéj rady nie masz. Jednak ufam w Bogu, że niewiele wskóra nieprzyjaciel, choć na nas, nadziejami ubezpieczonych, znagła natarł. Przy sprawiedliwości naszéj, czułość, ochota i męztwo wojska J. K. Mości da wstręt jego zamysłom, a odnowi szwedzkie mogiły ten, co ku Bogu i ludziom obłudą nadrabia (1).

Z arch. Stan. Aug. króla.

---

(1) Dodajemy kilka szczegółów z Dyaryusza, o którym wyżéj była mowa. « Tegoż dnia Szwedowie haniebnie bez przestanku z dział bili do Rygi, tak we dnie jako i w nocy. W nocy, to jest z wtorku na środę, przyszła wiadomość do obozu, jakoby 300 szwedzkich rajtarów pod obóz nasz dla języka brać się miało. Przeciwko którym wyprawiono czatę z p. Adamem Steckiewiczem, która się nie oparła aż o półtory mili od Rygi, ale nikogo zaskoczyć nie mogli, bo już Szwedowie uczynili byli nazad odwrót..... Dnia 9 września,

Digitized by Google

TENŻE DO WOŁŁOWICZA STAROSTY ŻMUDZKIEGO.

Dnia 4 września 1621 roku.

Mogłeś to WMPan dotąd po mnie baczyć, żem we wszystkich rzeczypospolitéj sprawach znosił się z WMością; tegoż i teraz poprzestawać nie chcę, pewien będąc, że moja o chęci WMości opinia pari candore będzie mi się płaciła. W inflantskiéj ziemi tak źle, że gorzéj być nie może. Już tylko Rygę, Dyament i Kokenhauz trzymamy, a jeśli nie dotrzymamy, to i drugie fortece, które sobie nieprzyjaciel w tył zostawił, pewnie skończą, i z Kurlandyą pożegnać się przyjdzie, i Litwa strachu się nabierze. Ci którzy wszystkie inflantskie przetrwali wojny, nie pomną aby ten nieprzyjaciel którą ekspedycyą majori conatu i rezolucyą podjął, jako teraźniejszą. Ryga tak z obu stron ściśniona, że tylko ptak do niéj przedrzeć się może; Dyament dziwną łaską bożą, a męztwem i cnotą tamecznych oblężeńców stoi, bo tam i żywności i prochów omal, i municya bardzo opadła, bez pochyby już dotąd do końskiego ścierwa rzucić się musieli. Lecz o tém wszystkiém weźmiesz WMPan doskonałą wiadomość z listów panów Ryżan, wielką przewagą do mnie pisanych, tudzież i z ustnéj mowy sługi mego p. Buczyńskiego, którego abyś WMPan cierpliwie słuchać i zupełną onemu wiarę dać raczył, pilnie proszę. A jeśli sława J. K. Mości, jeśli całość ojczyzny cordi, jeśli łez ubogich ludzi przed nieprzyjacielem pierzchających, na głowy nasze wylewać nie chcemy, jeśli nie życzymy, aby posteritas za nasz wiek dzisiejszy wstydzić się miała, tedy WMć securitatem tego sam kątu nie odbiegajcie, ale conjunctis manibus et consiliis ratujcie szczupłość naszę, z którą teraz nieprzyjacielowi jaki taki wstręt czynimy. Bo to rzecz niepodobna, abśmy nieprzyjaciela, który nas po obu stronach Dźwiny do wszystkich ubieżał fortelów, w tak błahéj naszéj wyprawie wyrugować mogli; niepodobna, abyśmy bez dział, prochów, furmanów, pieniędzy (czego poprostu

książe Imć zostawiwszy wozy pozad, szedł komunikiem z wojskiem pod Rygę. Tam naprzód pod Dalen przednia straż siedmiu przednich języków szwedzkich pojmała. Potém natarło się na Szwedów pod Rygą. Jachało się na nich aż do saméj Dźwiny, do blokhauzów, legło ich kilkadziesiąt, totidem potonęło. Z więźniów wzięto jednego kapitana Abrahamum Isaaci Rosenkranz i dwóch poruczników. Ryżanom wdzięczne to było igrzysko, bo na to z murów patrzali. Dnia tego w wieczór i przez całą noc z obu stron strzelali się z dział. Wojsko w sprawie stało; szańce na górze, albo raczéj kosze dla naszych dział opleciono, gdzie p. Dziewczopolski stał z piechotą. »

Digitized by Google

dawać zabroniono), mieli czego dokazać. Te tedy defekta nasze, aby mature opatrzone były, chciéj WMPan poważném staraniem swém usiłować. Są rationes żeby się w nieprzyjacielskiém wojsku, labore militari zmorzoném, a w wielu obietnicach od Gustawa oszukaném, bunt wznieść i szmat cudzoziemców oderwać mogło, ale nie masz czém co począć, nie masz się z kim znosić, nie masz do kogo apelować. Byś sam WMPan był bliższy, sporzéjby szły rzeczy, bo świeża temu pamięć, jakie krwie rozlanie ujęłoby się było przed kilka lat oną dwudziestą tysięcy złotych. Toż i teraz, a jeszcze majori commoditate sprawićby się mogło, ale w takiéj pana ku urzędnikom swym niedufności, w takiém krajów naszych odbieżeniu, źlebym czynił, gdybym co swego ważyć miał. Dosyciem exinanitus, dosyć nadtyrałem dla służb królewskich własnéj méj substancyi, więcéj nad siły czynić nie myślę. A jeżeliby sam był kto od skarbu wyprawiony, tedy dojrzałbym tego, żeby się pieniężnym nakładem krwie chrześciańskiéj i co dobrego dla rzeczypospolitéj pozyskać mogło.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA (1).

Z obozu pod Szkaden, dnia 14 września.

Acz do inszych wyprawy mojéj niedostatków, dawno już W. K. Mości oznajmionych, jął się mnie był w obozie wielki zdrowia niedostatek, wszakże wolałem tę resztę sił moich, chorobą dużo nadwątlonych dla posług W. K. Mości i rzeczypospolitéj odżałować, niż téj małéj garści rycerstwa odbiegać, albo z niemi próżnować. Abym tedy Ryżanom wątpliwość odsieczy odjął, a nieprzyjacielskie koło miasta machiny oczyma swemi przemacał, otarłem się o nich kommunikiem. Tam ile szczupłość nasza dopuszczała, czyniliśmy to cokolwiek oblężonym dodać serca, a nieprzyjaciela w pole wywabić mogło; lecz nietakieśmy na porywczego trafili, żeby odbieżeć miał fortelów. Stoi mocno w swém przedsięwzięciu, a zaczętą opugnacyą z większém co godzina miasta rygskiego niebezpieczeństwem prowadzi. Urywczo jednak jak my jemu, tak i on nam wysypiać się nie da, co jemu z mniejszą, coraz ludzie odmieniając, przychodzi fatygą, aniźli nam, co nigdy koni rozsiodływać

(1) List niniejszy wyprawił hetman przez towarzysza swego Dzitrzyka, dla którego instrukcya poniżéj.

Digitized by Google

nie możemy. Ale o wszystkiém z tych dwóch więźniów, kapitana i porucznika, W. K. Mość zrozumieć raczysz.

A ponieważ już tak daleko rzeczy zapadły, że bez potężnéj armaty, bez aukcyi wojska, Rydze nie jest rzecz podobna dać odsiecz, choćbyśmy wszyscy, ile nas, głowy swe na rzeź prostituere chcieli, przeto uniżenie proszę, abyś W. K. Mość jak ludzi tak armaty, prochów, furmanów, pieniędzy i inszych wojennych potrzeb dodać rozkazał. Bo proporcami naszémi z okopów i fortec swoich go niewystraszysz, a jeźlibyśmy też bez potęgi, bez rady i obrony, discretioni fortunæ rzeczy swe zawierzać chcieli, obawiać się aby Ryga, która w tych uciskach dosyć mężnie cnoty i wiary swéj wydała wizerunki, in prædam nieprzyjacielowi turpiter podana, i krajów litewskich securitas, którą jaką taką dotąd za inflantską ścianą wydała, obnażoną nie była. Ostatek z oddawcy tych więźniów W. K. Mość zrozumieć raczysz, do czego jeśliby strzeż Boże przyszło, tedy mnie W. K. Mość nie racz winować, bo oświadczam się Panem Bogiem wszechmogącym, iż taką potęgą jaka przy mnie jest, niepodobna rzecz ratować Rygi. Oddaję się zatém, i t. d.

INFORMACYA PANU DZITRZYKOWI.

Spieszyć się jako najprędzéj do Warszawy, a tych więźniów pilno strzedz aby nie pierzchnęli. Przyjechawszy na miejsce, pytać się o słudze mym p. Buczyńskim, w dworze moim, na Szerokiéj ulicy, a jeśli p. Buczyńskiego niemasz, tedy się znosić z p. Jerzym Radzimińskim, i z jego radą w oddaniu listu mego i więźniów do J. K. Mości postępować. To oddanie do dwóch celów dyrygować : jeden, jeśli król Imć miał jaką w niebezpieczeństwie i potędze nieprzyjacielskiéj wątpliwość, aby teraz z tego więźnia dostatecznie o wszystkiém informować się raczył, bo on wie długo się Gustavus na tę wojnę gotował, jako ochoczych miał do tego poddanych, czego dokazować chciał swemi imprezami, jakie aparaty wojenne z sobą przywiódł, jako Rygę ścisnął szańcami i okopami, co naostatek czynić zamyśla. Drugi cel, jeśli J. K. Mość o ochocie naszéj bardzo mało trzyma, z tego nieprzyjacielskiego więźnia sprawi się, jaka czułość w tak małéj naszéj gromadzie, i jako się nieraz Gustavus o nas kusić chciał, by się było temu nie zabieżało, jako on wszystkie fortele ma po sobie, a my zasię w ścisłości ledwo się rozpościerać możemy, jako wszystcy chłopi jemu życzliwi, a pod nami dołki kopią, jako naostatek dosyć odważnie otar-

Digitized by Google

liśmy się o niego i wabiliśmy go w pole. O tém natarciu mojém pod szańce rygskie tak powié, że to czata tylko była przez mię uczyniona, dla przepatrzenia miejsca obozowi, dla dostania języka, któregom kilką czat porwać nie mógł, dla wymacania fortelów nieprzyjacielskich, dla dodania Ryżanom otuchy; co wszystko gdy się sprawiło, a nieprzyjaciela z jego lochów wyciągnąć się nie mogło, cofnąłem się nazad do obozu, abym się z księciem Imcią kurlandzkim czasu naznaczonego widział i rozmówił, i z niektóremi chorągwiami z Litwy przychodzącemi złączył (1).

Upewniać J. K. Mość będzie, że tu nie próżnujemy, i daléj to co siły nasze zniosą czynić będziemy; ale próżno też po nas kto więcéj wyciągać ma, aniż rozum i podobieństwo dozwala (boć i szkapa nad siłę nie skoczy). Mianowicie to wyrazić, że byśmy się spotkali, tedy w tak błahéj potędze nie możemy Rydze dać odsieczy, bo tylko dwa są sposoby zniesienia nieprzyjaciela. Jeden w polu, do którego nie da się wywabić, i żadnéj mi o tém językowie nie czynią nadziei; drugi w dobywaniu blokhauzów jego, do czegośmy nie gotowi. Prosić tedy aby J. K. Mość nas ludźmi posiłkować raczył, a przytém armaty potężnéj, furmanów, prochów, pieniędzy i inszych potrzeb wojennych dodać rozkazał; bo my nic nie możemy począć, póki nieprzyjaciela z ostrożków jego, z téj strony Dźwiny położonych, a bardzo ufortyfikowanych, nie wyrugujemy, czego proporcami nie wystraszyć, ale mocą wielką dokazać trzeba.

Niech się na to król Imć nie spuszcza, że zima nadchodzi, bo najprzód co wiedzieć, czy Ryga która teraz dziwnie jest miserabilis, zimy doczekać będzie mogła; druga, że nieprzyjaciel konkludował tu u siebie nie przestawać oblężenia, choć zima nadejdzie, ale swoje blokhauzy i szańce dobrze przeciwko mocy wszelakiéj opatrzyć. Ukazować to ludziom jakom ja okrutny sumpt, z méj własnéj szkatuły, ważył na tę

(1) Dnia 10 probowali nasi szturmu do blokhauzu z téj strony Dźwiny leżącego, ale go nie wzięli i musieli się cofnąć. Chciano odwieźć za sobą Szwedów, i to napróżno; nieprzyjaciel Rygi nie odstąpił. « Tegoż dnia (po pierwszym szturmie) upatrywało się blizko Rygi miejsca obozowi. Lecz iż tam i o pole i o wodę bardzo trudno, i zasadzek i fortelów nieprzyjacielskich było pełno, wozy też nasze zdążyć za nami nie mogły, wróciliśmy się ku obozowi, mil półtrzeciéj od Rygi, do miejsca na nitawskim gościńcu leżącego, które zowie się Szkaden. » (*Z Dyaryusza.*)

Widział się Radziwiłł z księciem kurlandzkim dnia 13, we dwa dni potém był w Mitawie. Nie mając jak półtora tysiąca wojska, nie śmiał zbliżać się po raz wtóry do Rygi, i odtąd, aż do 23 września, krążył na pograniczu kurlandzkiém, szukając bezpiecznego miejsca dla obozu, nareszcie wrócił pod Zalmuzyą. Dnia 22 wyprawił Korffa z 500 ludźmi na czatę, aby się zbliżyła pod Rygę; ale ci wrócić musieli bez skutku, a zaraz za nimi jazda szwedzka pokazała się. Dnia 27 doszła wiadomość o upadku Rygi.

Digitized by Google

J. K. Mości posługę, ważyłbym i daléj, ale mnie już wiele nie staje, i nie widzę przykładów, żeby hetmani wojny swym kosztem odprawować mieli, ile w takiéj niewdzięczności, kiedy ci, co się z panem targują, tych do nagrody uprzedzają, którzy krwawie, bez ociątności służą, kiedy im własnych ich wydatków nie płacą. Zgoła tedy pro finali powiedzieć aby się na mnie nie spuszczano, ale nas co prędzéj ratowano; a już nie o listy przypowiedne, bo już minął czas zaciągom, ale o gotowe ludzie prosić, bo jeśli o nas nie będą lepiéj radzić, niż dotąd radzili, tedy mnie niech nie winują że z Rygą i z Inflantami pożegnać się musimy, i w Litwie strachu się nabierzemy. O księciu kurlandzkim to donieść J. K. Mości i wszystkim ludziom, że był u mnie w obozie, i przyczyny dosyć słuszne ukazał, czemu dotąd, choćby najbardziéj chciał, niemógł nic czynić, ani mię ratować, ale teraz tak się stawił i tak ochotnie pomoc swoję złączyć ze mną obiecał, że lepiéj nie trzeba. Przeto wszelakie opaczne suspicye znosić z niego trzeba i starać się jako najpilniéj aby mu król Imć przez list oznajmił, że wdzięcznie przyjmuje taką jego życzliwość i ochotę przezemnie zaleconą.

O protestacyi, że ją pan Dzitrzyk in reditu po koronnych i litewskich grodach czynić ma, nikogo nie urażając, tylko modeste ostrożnie ku ochronie mojéj reputacyi, gdzieby z niczém albo ladajako był odprawiony.

Z arch. Stan. Aug. króla.

UPADEK RYGI.

11 sierpnia. O czwartéj z rana okrętów pięćdziesiąt na morzu pokazało się, a wkrótce ze dwieście. Tegoż dnia Szwedowie o południu z dział wystrzeleniem po dwakroć dali znak Ryżanom, Ryżanie na to trzykroć wystrzelili. 12 et 13 pokój.

14. O czwartéj godzinie z tryumfem wpadły do Dźwiny szwedzkie spanawy, którym galery rygskie ustąpiły. Tegoż dnia przedmieście spalono, i trwał ogień przez trzy dni; do 22 dnia nie wyjeżdżali z okrętów, czekając Gustawa, na którego przyjazd strzelbę wypuszczano.

22. Posłał Gustaw do Ryżan, namawiając ich aby się poddali.

23. Rano szturmować Szwedowie poczęli do zamku, z swą szkodą, bo dwie galery z armatą utràcili, i drugich dni.

26. Dla gęstéj strzelby siła kamienic popsowano; kościoł Ś. Jakóba

Digitized by Google

i kolegium więcéj niżeli dwadzieścia kul było pokołatało, toż i drugich dni czynili ad 10 septembris.

9 września. Ukazały się chorągwie naszych; były harce, i dwóch kapitanów Szwedów pojmano.

9. Nasi niemogąc przybyć do miasta przez obóz szwedzki, dla gęstych szańców i dział, ustąpili, zaczém wielki Szwedów tryumf nastąpił; Szwedzi podkopy czynią.

19. Trębacz szwedzki wpuszczony na ratusz pytał, jeśliby się chcieli poddać. Ryżanie podkopawszy się pod wałem siła Szwedów pobili.

20. Gwałtownie do miasta strzelano, trębacza z niczém odprawiono.

22. Szturmowali do miasta z swą szkodą. Posłano trębacza z listem, aby się pod utratą łaski za godzin sześć poddali. Ryżanie swego z Gustawowym ślą trębacza, którego zatrzymawszy w obozie Gustaw, wysłał Mansfelda do obozu, aby wyzwawszy Ullenbrochiusza i Ramniusza zniewolił ich sobie. Proszą o dilacyą Ryżanie. Pozwala Gustaw, aby nazajutrz o dziesiątéj odpowiedź dali.

24. Nie pozwala pospólstwo na poddanie miasta. Wyszli Ullenbrochius, syndyk, dwaj sekretarzów i dziesiętnicy miasta, pytając się dlaczegoby następował na nich. Odpowiada Gustaw, że jest miastem portowém nieprzyjaciela mego. Chcemy tedy być neutralistami. On odpowiedział, siła mię kosztuje wyprawa. Ryżanie obiecują za szkody 100,000 talarów. Biorą się znowu do pospólstwa. Pozwala do 12 jutrzejszéj.

25. Ciż posłowie z miasta wyszli niosąc klucze od bram. Dał naprzód list syndyk Gustawowi, którym on cisnął o ziemię, że mu nie dołożyli, jako Gdańszczanie czynią, tytułu królewskiego. Pyta się o klucze. Będą (odpowie syndyk) jeśli miasto zostawisz przy dawnych przywilejach, jeśli patribus societatis i drugim chcącym wyniść dopuścisz. Na co pozwolił, i klucze mu oddano.

26. Kościół Ś. Jakóba zamkniono, patres pod straż oddano, o godzinie trzeciéj tryumf się zaczął Gustawów, a skończył się o piątéj. Straż miejską składa, swoję po ulicach i na wale zasadza, zamyka i odmyka miasto.

27. Gustaw zakazał aby nic z kolegium nieoddalano, klucze odebrawszy, straż w kolegium postawił. Majestat zatém w kościele Ś. Jakóba uczyniono, dokąd o dziewiątéj przyszedł na nabożeństwo swe i kazanie, które było o nieszczęściu dawném pod Kircholmem ojca jego, a o szczęściu Gustawowém, że tego dnia Rygę wziął którego pod Kircholmem był zwojowany. Po wszystkiém, kazał patribus za sobą do gospody, gdzie księdzu Norwegowi wymawiał, jakoby on miał być autorem, między ojcem jego Karolem i Janem królem, niezgody; że

Digitized by Google

książki o lutrach pisał. Zatém Gustaw rzekł: przynajmniéj każdemu z was, abyście na mię pamiętali, dać trzeba w policzek, denique mówił, aby króla swego do pokoju wiedli. W kolegium ich zamkniono.

28. Szwedowie w kolegium rządzą. Patres jedną potrawą odprawują.

29. Sekretarz rygski prosił apud patres świadectwa wierności swéj ku królowi polskiemu.

30. Prowadził patres marszałek Gustawów, do podkopów pod wałem, a o godzinie czwartéj przewieziono ich przez Dźwinę (1).

Z rps. bibl. Załuskich, nº 398.

SENATUS RIGENSIS AD SIGISMUNDUM III.

Rigæ, 29 septembris.

Non dubitamus Regiam Majestatem Vestram auditione jam accepisse, summoque dolore affici in eam fortunam nos fatali quadam rerum conversione devenisse, quam nec ipsam et Regia Majestas Vestra unquam credidit, nec nos eventuram aliquando opinati sumus. Sed Deus regnorum et imperiorum terminos constituit ac mutat, prout ei visum fuerit. Meminit Regia Majestas Vestra in proximis præteritis generalibus comitiis per nuntios nostros tam publice, quam litteris privatim nostris frequentibus periculi magnitudinem a Sveciæ regno nobis imminentem nos humillime ac querula voce exposuisse. A nonnulilis sane rem et tempus prudenter pensitantibus fides nobis habita fuit, a nonnullis vicisssim derogata: qui vel præoccupati animi affectione, vel sinistra aliorum credulitate et opinione ducti fuerunt. Gavisi tamen fuimus quod, republica gravissimo Turcico bello alibi implicata, Regia Majestas Vestra partem aliquam solicitudinis suæ in miseram Livoniam derivare ac perficere dignata fuit, ut Illustrissimo Principi

(1) W pisarzach polskich spółczesnych napróżnoby ś szukał szczegółowego opisu upadku Rygi, choć to była strata jedna z najważniejszych i najboleśniejszych w długiém panowaniu Zygmunta. Szlachta polska mało uczuła tę klęskę, bo na wtargnięcie i zwycięztwa Szwedów póty nie zwracała uwagi, póki Gustaw Prus Królewskich nie zabrał, i prawie całéj Koronie spław zboża do Gdańska tak utrudnił, że niemal cały handel Wisłą ustał. A i wtedy nawet, to jest po stracie Prus Królewskich, z jakąż to obojętnością, lekkomyślnością i niedbalstwem ku poparciu wojny szwedzkiéj zabierano się! Czytaj o tém obszerniéj w *Pamiętnikach Albr. Radziwiłła* r. 1635, i w *Negocyacyach ze Szwecyą* Dodatek do Czasu, styczeń i luty, 1857.

Z historyków obcych Loccenius (*Historia Sueciæ p.* 537 *et seq.*) najobszerniéj opisuje oblężenie Rygi. Z niego wyjmujemy następne szczegóły. W chwili gdy flota Gustawa Adolfa wpłynąć miała do ujścia Dźwiny, zerwała się burza, która jéj wielkiém zagroziła

Digitized by Google

Domino Radziwiłło campiductori magni ducatus Lithuaniæ cura tuendæ Livoniæ publica authoritate committeretur. Collegerat is mox copias aliquas, ut nobis relatum est, sed quæ alio postea abductæ sint, quod non leves authores securitatem Livoniæ quocunque tandem animo pollicerentur. Deinde aures Regiæ Majestatis Vestræ iteratis literis quum fatigaremus, responsum tulimus, Illustrissimo Domino Palatino Vilnensi Carolo Chodkiewicio hanc curam Livoniæ defen-

niebezpieczeństwem. Niepomogły czujność, gorliwość i doświadczenie admirałów Gyldenhejma i Flemminga; burza rozpędziła okręty, kilka statków zostało uszkodzonych. Nakoniec wiatr ucichł, uspokoiło się morze, i mimo dział dyamenckich spuszczono kotwicę w zatoce. Wylądowanie trwało trzy dni, podczas których wysadzono na ląd piechotę, jazdę, namioty, bagaże, artyleryą, amunicyą i żywność, zgoła wszystko czego było potrzeba w tak wielkiém dziele; a z polskiéj strony nie było nikogo, coby wylądowaniu przeszkadzał. Miasto przygotowało się do długiéj obrony, wzmocnione silnémi bastionami, okopane rowami głębokiémi i pełnémi bieżącéj wody, a nadto cytadelą zaopatrzoną w starego żołnierza piechotnego i jezdnego. Ryżanie własnym kosztem do milicyi swéj dodali czterysta ludzi zwerbowanych, i bronili się z taką zaciętością, że gdyby Polacy byli im przyszli z poważniejszą siłą na pomoc, wątpić należy czyby Gustaw dokonał swego.

Armia stanęła obozem o pół mili od miasta, mając rzekę od wschodu. Zaczęto sypać szańce; Gustaw sam, z rydlem w ręku pracował, częścią aby zagrzać przykładem swym żołnierzy, częścią aby dać ciału swemu siłę i hart do wojny potrzebne. Wojsko oblegające podzielił na cztery korpusy. Pierwszy, któremu sam dowodził, liczył 6,000 piechotnych i 800 konnych; służyli w tym korpusie brat królewski, książe Karol Filip, Oxenstierna, Horn, Banner i hr. Mansfeld. Na prawo królewskiego stał korpus feldmarszałka Jakóba de la Gardie, składający się z dwóch batalionów gwardyi, trzech pułków piechoty, razem 4,500 ludzi i 300 koni. Wrangel dowodził trzeciemu korpusowi liczącemu dwa pułki piechoty i 700 koni. Nakoniec Seaton, oficer szkocki, komenderował czwartym oddziałem. Trudno byłoby opisać czujność, przezorność i odwagę niezmordowanego Gustawa. Wzbraniał on sobie wszelkiego wypoczynku; nocy przepędzał w okopach, sypiał na ziemi, i to ledwo po dwie godziny. Jeśli zmęczony udał się na noc do namiotu, już o świcie widziano go na koniu, badającego, oglądającego, wchodzącego we wszystkie szczegóły, dozierającego każdego dzieła i wykonania każdego rozkazu. Jak wszyscy znakomitsi ludzie, Gustaw był zdania, że wielkich rzeczy dokazać można tylko wielką czynnością i przezornością; jego pomysły były proste i naturalne, ale wykonane z energią i dzielnością niesłychaną. Podwiadnym swoim dawał on przykład że w rzeczach publicznych wszystko jest ważném, że w pokoju czy wojnie, siła i znaczenie narodu z drobnych ale nieustannych rośnie wysileń i że w sprawach publicznych, kto małe pożytki zaniedbuje, do wielkich nigdy nie przyjdzie. Do tego przydać należy że Gustaw był w życiu swojém niezmiernie prosty i skromny, zbytku jadła i napoju nienawidził; twardy dla siebie, w nieustannéj pracy i surowości szukał świeżości i dzielności umysłu. Tak go opisują spółcześni; jakże odmiennymi byli nasi, ówcześni i późniejsi wodzowie i mężowie stanu!

Mając zamiar przyłączyć Inflanty do posiadłości szwedzkich, nie chciał Gustaw Adolf zniszczenia Rygi. Po trzy razy ofiarował on magistratowi najzaszczytniejszą kapitulacyą. Dwa razy odpowiedziano mu, że Ryga bronić się będzie do ostatniego; za trzecią razą odesłano trębacza bez odpowiedzi. Król rozgniewany, rozpoczął straszliwą kanonadę, ale mieszczanie bronili się dzielnie; ufali oni przyobiecanym potylekroć przez Polaków posiłkom. Kiedy nadszedł Radziwiłł, armia oblegająca była w takim porządku, szańce i

Digitized by Google

dendæ incumbere: quo audito haud parum turbati sumus; quippe jam notum erat eundem dominum palatinum, ad subeundas generalis in Polonia ducis vices esse a Regia Majestate Vestra in Podoliam evocatum: cui gravissimo oneri suscipiendo ut maxime suffecturus sit, tamen Livoniæ curam cum vix in tanta rerum mole gerere posse et jure fore excusatum, statuimus. Postea iterum ad Illustrissimum dominum campiducem remissi fuimus, quum bona pars temporis effluxisset, hostis vero noster summo studio ac diligentia ad rem conficiendam pergeret. Quamobrem non destitimus deinceps quoque tam Regiam Majestatem Vestram, quanquam maximis occupationibus

blokhauzy tak silnie działami opatrzone i tak potężnie bronione, że z małym swym oddziałem nie śmiał z żadnéj strony uderzyć. Rachował że uda mu się odciągnąć część Szwedów, wrzucić do miasta kilka szwadronów jazdy polskiéj, która wówczas uchodziła za najszybszą w świecie. Ale Gustaw zabronił ścigać Radziwiłła, kazał owszem stać i bronić się na miejscu, a oblężonych z oka nie spuszczać. Ryżanie spostrzegłszy Radziwiłła usiłowali po dwa kroć przeprowadzić Dźwiną pomniejsze statki, na którychby wojsko polskie mogło wpłynąć do miasta. Ale Gustaw to przewidział, i brzegi działami tak mocno obsadził, że statki nie śmiały wysunąć się tak daleko, jak było potrzeba. Zawiedziony w swych nadziejach, Radziwiłł cofnął się.

Aby odciąć miastu wszelką komunikacyą, król kazał uderzyć na warownią Kobber, leżącą naprzeciw Rygi, z drugiéj strony Dźwiny; a kiedy ta forteczka zdobytą została, po raz drugi bombardować zaczęto. Zrobiono znaczny wyłom, zdobyto jednę lunetę, ale Ryżanie cofając się z niéj, zapalili miny i wysadzili przeszło stu Szwedów w powietrze. Zapobiegając podobnemu na przyszłość wypadkowi, Gustaw zgromadził żołnierzy z Dalekarlii, obznajmionych z górnictwem, i kazał im kopać kontr-miny. Wkrótce potém zdecydowawszy się przypuścić szturm, kazał zbudować most przenośny, złożony z dwóch, roztwierający się i utrzymywany za pomocą lin i bloków. Most ten był przykryty od góry dla zasłonienia wojska szturmującego od strzałów piechoty. Gdy machina stanęła gotowa, Seaton i Horneck poprowadzili żołnierzy do murów; ale wojsko wpadło na most z taką natarczywością, że deski złamały się i żołnierze spadli do fosy. Seaton stracił w tym wypadku nogę. Nie udała się pierwsza próba, Ryżanie nie dozwolili jéj ponowić. Przypuszczono następnie atak do ostrogu « *Piaskowego;* » najdzielniejsi oficerowie Horn, Banner, Francuz Chapelles i Szkot Muster prowadzili trzechtysięczny oddział. Szturm był straszliwy, ale obrona jeszcze dzielniejsza; Horn i Banner ciężko ranieni, mnóstwo Szwedów zginęło; atak był odparty. Już cztery tygodnie trwało oblężenie, a zaciętość nie zmniejszyła się ani z jednéj, ani z drugiéj strony. Szwedzi dużo ludzi stracili, ale fortyfikacye w wielu miejscach były wysadzone w powietrze, fosy tu i owdzie zasypane do połowy, król nowe, podziemne galerye kopać rozpoczął, i gotował się do stanowczego szturmu, w chwili gdy kule działowe i miny dostateczne wyłomy otworzą. Groził miastu los okropny, w razie gdyby ataku niezdołało odeprzeć; król bowiem chcąc nagrodzić żołnierzy, przyobiecał im oddać Rygę na łup. Dał się jednak nakłonić Oxenstiernie i Jakóbowi de la Gardie, że po raz czwarty wysłał parlamentarza, ofiarując kapitulacyą honorową, a grożąc w razie jéj odrzucenia, że miasto zrujnuje do szczętu. — Po dwudziestu czterech godzinach namysłu, poddali się Ryżanie. Gustaw przyjmując deputowanych magistratu, rzekł im: « Żądam od was téj samej wierności, jakąście okazali dla mego kuzyna króla polskiego. »

Digitized by Google

distentam, quam ipsum dominum campiducem orare, interpellare, obsecrare, ut qua fieri possit summa celeritate auxiliares copiæ cogerentur, ac in Livoniam mitterentur. Facilem enim et expeditum, brevemque esse ex Svecia in Livoniam transitum, qui a nemine præsentiri vel prænuntiari queat. Itaque operam dandam esse domino campiduci, ut prior possessionem campi adipiscatur, sic enim multis rebus potior futurus sit, posteriorem vero ut bene instructus armatusque veniret, multis in commodis obnoxium fore. Quamvis autem dominus campidux ad summam diligentiam nihil reliquum fecisse videatur, quominus justum exercitum et mature colligeret, ac in Livoniam duceret, tamen ab hoste tum nostro diu bellum præparante præventus fuit, qui classe sua instructissima portum flumenque Dunæ mox occupavit, militemque in continentem exposuit, ac post paucos dies adventantibus reliquis copis terrestri itinere, in urbis conspectum universus exercitus prodiit et castra metari cœpit, aggeres, fossas munitionesque plurimas admirabili festinatione duxit et firmavit, deinde gradioribus tormentis, summa vi ac vehementia pinnas munitionum nostrarum ita verberavit, ut vix consistendi locus fuerit. Nihilominus animo impavido quantum omnino per vires nostras licuit, restitimus et vices reddidimus, ut non pauci in castris hostilibus ceciderint. Sane non parva nos sollicitudo curaque incesserat, quod trecentos tantum milites licet summo studio, in viciniori Germania ac Livonia conquisitos conducere potuimus. Nam Daniæ rex aliique principes militem cogentes et amplo stipendio allicientes, magno nobis impedimento fuerunt, in ipsa vero Livonia armis virisque omnino exhausta, frustra milites conquisiti fuerunt. Huic tamen malo, ut quacunque ratione moderemus, equitum præfectos Ceridonem et Labarum, qui Illustrissimo domino Zamoyscio palatino operam obstrinxerat, sed sero venturus erat, peculiari stipendio conduximus, ut arci in communi periculo præessent, quæ res vires nostras distraxit ac labefactavit. Quamvis autem cives nostri militesque mira animorum alacritate quævis pericula subire non detrectaverunt, tamen singulis fere diebus non paucos fortuna belli absumpsit. Sed spes auxilii a republica ferendi animos diu sustentavit, præsertim cum Illustrissimus dominus campiductor ultra Dunam conspiciendum se præbuit, ac velitando hostiles ibidem copias aggressus fuit, quæ tamen vix duodecimam partem exercitus efficiunt, qui ut ex certissimis authoribus didicimus, nonaginta novem vexilla peditum, equitum viginti et unum, in singula vexilla centum et quinquaginta viris computatis, complectitur. Postea vero quam a duabus septimanis aliquodque diebus, ex quo dominus campiductor unam tantum noctem moratus recesserat, nulla amplior spes suppetiarum affulsit. Civitas

Digitized by Google

autem, quum acutiori in dies obsidione præmeretur, numerus militum ad dimidiam partem imminueretur, civium quoque juvenumque non pauci interiissent, non ita ex omnibus partibus hosti occurrere potuit ut voluntas et necessitas nostra requirebat. Igitur propius ad munimenta nostra movens hostis nocturno tempore ea suffodere, cuniculosque agere ita properavit, ut tribus in locis eos perfecerit, suppositis viginti quatuor cadis pulvere nitrato repletis, jam jamque in aerem cum certissima superstantium pernitie vallum disjecturus erat nisi fæminei sexus et parvulorum misericordia animum oppugnantis subiisset. Itaque omni humani auxilii respectu nobis præciso, quum ne unus quidem de quingentis illis peditibus, quo Gedano submissum iri Regia Majestas Vestra promiserat, compareret, essetque res ad extremum adducta discrimen, habito cum domino castellano vendensi, aliisque nobilibus tum equitum præfectis capitaneisque rei bellicæ peritis consilio, rem desperatam esse omnibus conclamantibus, in colloquium descendimus; pactique incolumitatem uxorum liberorum, tum omnium jurium ac libertatum nostrarum, in fidem ac ditionem Serenissimi Regis Gustavi Adolphi concessimus. Sancte coram Sacra Regia Majestate Vestra affirmamus, idem coram Dei justissimi et omnium angelorum facie in ultima illa mundi disquisitione testificaturi, paratissimos nos fuisse una cum uxoribus et liberis omnibusque fortunis certissimam oppetere mortem, si ulla vel utilitas ad Sacram Regiam Majestatem Vestram et rempublicam prominere potuisset; nisi quoque pietas erga Deum et fidei nostræ commissos, a tam crudeli facinore ac furore nos revocasset, quin ipsam Regiam Majestatem Vestram id improbaturam persuasum nobis fuisset. Quorum autem culpa hoc reipublicæ polonæ detrimentum acciderit, Deus judicabit, qui omnium animorum occultos recessus perspicit. Dum autem facere coacti sumus, quod divina humanaque jura, ac naturalis ratio, tum omnium gentium laudata exempla permittunt, quæsumus Regiam Majestatem Vestram non voluntati vel ulli culpæ nostræ sed fatali cuidam, ac immutabili rerum conversioni imputare dignetur. Deus victoriarum autor Sacræ Regiæ Majestati Vestræ optatissimum triumphum contra barbaras gentes largiatur, cujus gratiæ innocentiam nostram commendamus.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

SENATUS RIGENSIS AD CHRISTOPHORUM RADZIVILIUM.

Rigæ, 29 septembris.

Quantas in difficultates, gravissimum hoc bellum, nostram civitatem diuturnis calamitatibus jam antea concussam, conjecerit, ipsamet Illustrissima Celsitudo Vostra jam antea, tam ex publica fama, quam ex crebris literis nostris cognovit. Equidem memoria tenemus, in nuper preterits comitiis, apparatum hostilium armorum præsentientes, per nuncios nostros, et Sacræ Regiæ Majestati et universis ordinibus, nos periculi magnitudinem ob oculos posuisse, maturaque auxilia nobis submitti opemque ferri, prout respublica tenetur, ac fides publica exposcit, summis precibus orasse. Non enim esse in nostra potestate, totius belli molem cervicibus nostris suscipere aut substinere; non esse prudentiæ, cum universi Sveciæ Regni viribus, nostras imminutas et afflictas vires comparare, aut vana ostentatione supra sortem fortunarum nostrarum, imbecillitatem ægræ civitatis extollere, id agentes ne publica cura imminueratur, et nostræ fortitudini onus gravissimum permitteretur. Eandem quoque in sententiam Illustrissimam Celsitudinem Vestram multa dixisse et scripsisse non ignoramus. Quominus autem secundis auribus hæc omnia acciperentur fatalis quidam torpor aut præconcepta ex privatis opinionibus et sinistris suggestionibus securitas affecisse videtur. Quamvis autem ex publico comitiorum decreto Illustrissimæ Celsitudini Vestræ Livoniæ defendendæ partes, ut publica dignitas fidesque efflagitat, commissæ fuerint: tamen postea, noscimus quorum instinctu aut artificio, multa objecta fuerunt impedimenta, quominus tam necessaria defensio tempestive susciperetur. Quamobrem non destitimus frequentibus litteris aures Regiæ Majestatis et procerum fatigare, ne tantum periculum negligerent, aut longe remotam enervatamque provinciam Livoniam, incendio proximam, tempestivis subsidiis destituerent. Non defuit quidem Regiæ Majestati voluntas aut animus clementissimus, sed quod contra commune commitiorum placitum ad Illustrissimum dominum palatinum vilnensem rejecti fuerimus, qui Livoniæ defensionem præstiturus sit, valde mirati et simul turbati sumus quod dominum palatinum ad totius Regni et Reipublicæ universæ tutelam, et supremi ducis munus jam in Podoliam evocatum et designatnm esse sciremus. Interim non parum temporis preciosissimi periit; cujus quidem jacturam nos summo cum dolore deploravimus. Itaque litteris iterate ad Regiam Majestatem mis-

Digitized by Google

sis hanc moram deprecati summus; tum demum responsum nobis fuit Illustrissimæ Celsitudini Vestræ hanc provinciam esse commissam. Ab eo tempore, non quievisse Illustrissimam Celsitudinem Vestram statuimus; quin omnia quæ tanti negotii magnitudo requirit, summa diligentia et celeritate parasse, ut in tempore rebus laborantibus succurreret, ac muneris sui dignitatem ac reipublicæ fidem tueretur, idque pluribus litteris suis testatum fecit. Sane non mediocriter, hisce auditis, recreati fuimus; attamen temporis et rerum momenta ponderantes, solicitudinem nostram de partis adversæ mirifica vigilantia et celeritate omittere non potuimus, jam tum animo providentes, qui prior campi possessionem adeptus fuerit, eum multis modis fore potiorem, positisque ac firmatis semel castris, difficultates maximas alteri objecturum. Non infitias ibit, Illustrissimæ Celsutidini Vestræ crebras in eam sententiam nos litteras scripsisse, quarum exempla, si opus fuerit, bona fide publice ubique exhiberi ac recitari non abnuimus. Nunc plurimo labore ac molestia, militis conscribendi et necessaria parandi diligentiam Illustrissimæ Celsitudini Vestræ constitisse, facile conjicimus, eo præsertim tempore, quo immanissimus Christiani nominis hostis Turcarum Imperator, bello Regnum Poloniæ aggressurus erat, omnesque vicinæ regiones armis virisque exhaustæ, vix domestico suo subsidio sufficerent. Interea, quod valde metuimus, classis Suecica instructissima portum nostrum occupavit, militem exposuit, exercitus reliquus una cum Serenissimo Sveciæ Rege terrestri itinere Parnavia supervenit: nec mora, ubi locorum opportunitatem contemplatus fuit, castra et tentoria fixit, aggeres et munitiones circa civitatem cis ultra Dunam extruxit, magnaque festinatione, quod valde mirandum est, omnes viarum aditus et itinera interclusit; arctissimaque obsidione civitatem terra marique circumvallavit. Haud tamen ita animis consternati fuimus ut non modis omnibus pro virium nostrarum mediocritate resisteremus: et quamvis numerus conductorum militum supra trecentos non assurgeret, tamen promptissima civium et juvenum alacritas supplevit, et summo conatu vim hostilem propulsavit. Cæterum singulis diebus aliquod ex exiguo numero tum civium tum militum violentissima et continua tormentorum verberatione fortiter ceciderunt, spe tamen auxilii Reipublicæ animos sustentarunt, præsertim quum Illustrissima Celsitudo Vestra ante dies circiter octodecim ultra Dunam in conspectum hostis venisset, ac velitando eum provocasset. Verum enim vero quum præter opinionem, Illustrissima Celsitudo Vestra, perspecta hostilis aggeris firmitudine tum militis copia ibidem collocata, quæ tamen vix duodecima pars totius exercitus fuit, ab eo die succurrere nobis non potuerit, civitas autem majori vi in dies, non tantum aperto Marte, sed clandestinis quoque

Digitized by Google

cuniculis oppugnaretur, et pulvis nitratus in locis subitus aggerem et propugnacula nostra, circa portam arenosam positus et occultatus, certissimam ac inevitabilem perniciem nobis omnibus minitaretur, nobisque nulla ratione tanto periculo obviam ire liceret : habito cum domino castellano aliisque nobilibus, tam capitaneis et equitum præfectis rei bellicæ peritis, consilio, rem desperatam esse animadvertimus. Ac proinde in ipso extremi periculi articulo, ut omnes jam tum fatebantur, et nunc, visa adversæ partis potentia ac horribili apparatu, sine dubitatione affirmant, colloquendi veniam petimus, eaque impetrata certis conditionibus, in potestatem ac ditionem Serenissimi Sveciæ Regis, omnium consensu, juxta certæ formulæ prescriptum concessimus, vitamque ac salutem omnium reliquorum civium, uxorum ac liberorum, tum fortunas admirabili ac perpetuo prædicanda victoris clementia, cujus animum Deus ipse inclinavit, conservavimus; id quod jure divino et humano, tum laudatis exemplis omnium gentium, concessum esse, omnes sana ratione præditi noverunt : satius habentes, fatali dispositioni, cujus mysteria perscrutari mortalibus non est datum, seu vi majori cedere, ac meliori fortunæ nos civitatemque, prudenter tam validum ictum declinando, reservare, quam vana ac stolida ferocia, viriumque nostrarum ignoratione, instar brutorum in cædem promiscuam ruere, uxoresque ac parvulos innoxios furentis militis libidini cædique prostituere, ex qua re nulla laus nobis, nullum emolumentum reipublicæ fuit expectandum. Nunc divino beneficio, tum Serenissimi Sveciæ Regis domini nostri clementissimi summa moderatione, christianum sanguinem fundere abhorentis, vivimus, et intuentes exercitus robur viginti millium virorum bene armatorum numerum superans, tum cuniculorum tribus in locis stupendo opere factorum, qui universæ civitatis ruinam attraxissent, summis in cœlum laudibus efferimus clementiam Serenissimi Regis Gustavi Adolphi, qui insciis nobis ac minime credentibus, militis impetum prædæ ac direptionis avidissimum, imperio ac sapientia sua cohibuit, alioquin ante dies aliquot extremam cladem ignorantes passi fuissemus. Nunc Illustrissima Celsitudo Vestra sine animi passione aut affectione judicet, judicent omnes christiani reges et principes, num præter jus ac fas quidquam commiserimus, quod quum cives nostri continuis sex fere septimanarum diurnis ac nocturnis vigiliis, excubiis, ac laboribus in restauranda munitione defuncti essent, militum vero pars dimidia, ac non pauci civiumque juvenumque, tum bajulorum occubuissent, nobisque validissima hostilis impressio diversis in locis, tum subterraneum periculum, 24 cadi pulveris pyrii occultabantur, ob oculos versaretur, suppetiarum spes nulla appareret, denique alia quoque necessaria nos

Digitized by Google

deficerent, humanitatis quam crudelitatis majorem rationem habuerimus, ac certam victoris clementiam experiri, quam interire maluerimus. Quanta animi magnitudine ac moderatione fortunam suam temperaverit victor, vel hinc apparet, quod subjectionis nostræ pacto hanc conditionem apponi permiserit, ut si interea pacis negotium æquis legibus transigi posset, eadem fide et integritate, qua nos suscepit, salvis juribus et libertatibus nos e nexu suo dimitteret, ac redire ad pristinum dominum pateretur. Damnosissima nobis fuit hæc obsidio in qua supra quindecim millia globorum in civitatem missa, a nostra quoque parte in principio pro virili responsum fuit: at postea, propugnaculis superioribus violentía hostili deturbatis, cessare coacti sumus. Igitur hoc solum superest, ut Illustrissima Celsitudo Vestra summa animi contentione pro sua authoritate elaboret, ut funestissimo huic bello Livoniam consumenti, Lithuaniæ similem fortunam minitanti, invito quoque Rege, a prudentissimis ordinibus finis imponatur, Reipublicæ decus et existimatio vindicetur, et oppressis per summam injuriam populis ac subditis fidelissimis et innocentissimis, de quorum sanguine luditur, pax et tranquillitas tandem restituatur. Hanc multis precibus ac votis continuis supra annos jam viginti oravimus, hanc etiam nunc jure exposcimus: alioquin ad sanctissimum Domini nostri Jesu Christi tribunal, in ultimo et æquissimo juditio accusaturi, qui privatæ suæ cupiditati, gloriam Dei et Ecclesiæ salutem postposuerunt. Deum autem sine pace nemo videbit. Hæc libero et soluto animo, nullo metu aut minis oppressu ingenue scribimus, ut in utraque fortuna animi nostri firmitudinem probaremus. Deus optimus maximus Illustrissimam Celsitudinem Vestram salvam conservet ac Republicam Polonam contra immanissimos Christiani nominis hostes tueatur.

Z brosz. druk. w Rydze : De Expugnatione Civit. Rigensis.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 25 września.

Po odprawie towarzysza mego p. Dzitrzyka, nie dla tegom do W. K. Mości Pana mego miłościwego dotąd nie pisał, żeby nie było co pisać, ale żem głowie i myślom W. K. Mości temi, które na ojczyznę rozgniewana ręka boża przypuszcza niebezpieczeństwy roztargnionym chciał ufolgować; teraz rad nierad oznąjmować muszę, że codzień securitas naszych krajów słabieje, kiedy Ryga takiéj jakiéj trzeba odsieczy

Digitized by Google

mieć od nas nie może (1). Przy mnie wojska, coby się pobić mogło, nie masz więcéj półtora tysiąca, armaty, prochów i innych wojennych potrzeb nic a nic z skarbu dać nie chciano, powiatu dotąd ni jednego nie słychać, a choćby przybyli, przecie takim rządem i gotowością jaka między nimi zwykła bywać, nie bardzoby nas ucieszyli. Cóż tedy W. K. Mość w tak błahéj naszéj wyprawie każesz czynić? Jeżeli się o blokhauzy z gołemi rękami kusić, a oraz zginąć, tego byśmy łacno dokazali, by upadek tych sam krajów, za szwankiem naszym w tropy następując ab isto temerario ausu nie odciągał; jeśli też nieprzyjaciela w tył sobie zostawiwszy, na tamtą stronę iść, takżeby to więcéj niebezpiecznéj rezolucyi niż pożytku miało, bo wojskoby prawie dobrowolnie łowcowi w sieć wpadło, a Litwa odbieżana, codzień zagonów nieprzyjacielskich wyglądaćby musiała. Bym z tą garścią ludzi, jakom toties quoties, lecz darmo solicytował, za czasu wyprawiony był, ani na brzeg Inflantski tak bezpiecznie wysiadać, ani blokhauzów nad Dzwiną budować nie mógłby był nieprzyjaciel. Lecz ponieważ wszędzie na pustki trafił, tedy nie dziw, że się jak w swym własnym domu rozgościł, że tyle, ile mu potrzeba było, fortelów sposobił sobie, że Rygę ze wszystkich stron ścisnął, i przystęp do niéj odjął, że obóz swój od miasta wałem a od Inflant rowem i sztachetem obwarował, że nam do Dyamentu przejścia zaległ, że wszystka prowincya z ludzi, bydła i koni ogołocona, a do Szwecyi okrętami, aby ziemię pospolitém ruszeniem wyikrzoną napełnił, przesyła. My interea zdumając się na to patrzeć i srogą na każdy dzień miasta rygskiego oppugnacyą bolejącemi uszyma słyszeć musimy, nie mogąc inakszéj rady przeciw nieprzyjacielowi zażyć, tylko go częstemi czatami infestować. Ale ztąd, jako oblężeńcom tak i Inflantom, niewielka okroić się może pociecha; trzebaby gruntowniejszy obojgu dać ratunek, a trzeba prędko, póki czas nie upłynie, bo wszystkie inflantskie kurniki na Rygę tylko patrzają, Rydze zaś już tak duszno, że nietylko ja, który sam ludzi tak daleko po sobie mieć nie mogę, tylko kopą w każdéj potrzebie narabiać muszę, ale i książe kurlandzki, pan tych sam krajów będąc, nie mógł solicitissima cura tego dokazać, żeby listy moje do Rygi przeszły. Nawet dziś z kilku język-

(1) List ten acz kolwiek datowany 25 września pisany był 28, to jest tego samego dnia co i następny noszący datę 27 września. Trzeba uważać, że dnia 28 Radziwiłł wiedział już o poddaniu się Rygi, a w liście swym donosi królowi o tém tylko, że Ryga negocyuje; w następnym dopiero (ekspedyowonym 1 października) uwiadamia o jéj poddaniu się. Sam więc hetman nie przypuszczał aby Ryga tak prędko upadła. Niepodobna mu było brać za złe że jéj nie uratował, a przecież obawiał się aby go u dworu o to nie winiono, i ta jest przyczyna, dla któréj na dwóch tych listach, jednego dnia pisanych, różne położył daty.

Digitized by Google

ków takem sprawiony, jakoby miasto, kilkakrotnémi szturmami, strzelbą nieustawającą i podkopami nadwątlone, do jakichścić z nieprzyjacielem traktatów już przystąpić miało. Wież to Bóg co dalej dziać się z niém będzie? Byle mi tylko co więcéj ludzi (których się jeszcze spodziewam), także prochu (których aż z mego szlacheckiego cekhauzu brać muszę), przyszło, pokuszę się o nieprzyjaciela, i jeśli cokolwiek dobrego pulsu w Ryżanach zastanę, ufam w Bogu, że się im na zdrowiu poprawi. Lecz iż takich rzeczy incerti sunt eventus, przeto przyjmiesz W. K. Mość to pisanie moje pro ultima obtestatione, że jako przed tą ekspedycyą miałeś W. K. Mość ze mnie dosyć czułego i życzliwego w donoszeniu przestrog i solicytowaniu o prędki ratunek, tak i teraz Bogiem się świadczę, iż W. K. Mość masz ze mnie pilnego i ochotnego sługę, com już nietylko potyraniem dostatków moich i prędkiém stawieniem się w polu oświadczył, ale też odważeniem zdrowia mego, które się jeszcze po przeszłéj chorobie nie rekolligowało, oświadczyć gotów jestem. A jeżeli z sercem i ochotą naszą skutek zgodny nie będzie, tedy W. K. Mość nie mojéj osobie, ale takiéj jakąś mi dać raczył wyprawie, racz to przyczytać. Oddaję się zatem, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 27 września.

Jest czego żałować, ale dziwować się nie ma czemu, że Ryga w przeszłą niedzielę przez poddanie w ręce nieprzyjacielskie przyszła. Żałować trzeba miasta, portu i fortece rzeczypospolitéj bardzo potrzebnéj; żałować ludzi cnotliwych a W. K. Mości wiernych, których tam wielka liczba; żałować armaty, dostatków i takiéj jaka teraz nieprzyjacielowi przybędzie potęgi; żałować wielkiéj narodu naszego szkody i osławy! Dziwować zaś nikt się nie może, chyba ten co nie wié jako moje przestrogi i solicytacye lekce ważono, jako traktaty z nieprzyjacielem prowadzono, w który czas listy mię przypowiedne doszły? Jako żołnierz do zaciągów ociątny i jako o niego trudno? Jaka ze mną garstka ludzi w pole wyszła? Jako bez dział, prochów i inszych potrzeb mnie wyprawiono? Z jaką potęgą nieprzyjaciel nastąpił, i o którym czasie, jaką prędkością przed mojém przyjściem ze wszystkich stron oblężenie i opugnancyą zaczął, jakim kosztem i krwie nakładem we dnie i w nocy zamysłów swych dopinał? A tak to nam tylko w podziwienie brać się

Digitized by Google

godzi, że się oblężeńcy dłużéj nie trzymali, że się bardziéj kilkoniedzielnéj opugnacyi, niż wiecznéj niesławy i przyszłéj zguby swéj ulękli, że nawet nie ostrzegli mię o tém, żeby się dłużéj trzymać nie mogli; że widząc z muru jaką taką garstkę naszą, a o całéj do ratowania ich ochocie wiedząc, przecie odsieczy nie czekali. Jeszcze ztamtąd nikogo nieprzyjaciel nie puścił, i nie bardzo na to kazać trzeba, żeby tak præsidia, militem, jako i szlachty utriusque sexus, która się tam była przed oblężeniem zgromadziła, w niewolę zabrać nie miał. Particularia poddania tego, acz mię różne dochodzą, wszakże nie tak pewne, żebym się na nich zasadzać i W. K. Mości donosić miał. Byle mi szpiegowie (o które sam barzo trudno, bo i przedtém Łotwa niebardzo nam była życzliwa, teraz pogotowiu wszystka się przenosi na szwedzką stronę) z czém pewniejszém wrócili, tejże godziny W. K. Mości oznajmię. A teraz to, czego i sam W. K. Mość domyślić się możesz, donoszę że utrapienie Rygi nas wielkiemu podało niebezpieczeństwu, a nieprzyjacielowi serca i siły przyczyniło. Tak teraz przeciwko nam czynić może. jakoby mu świeża potęga, świeże wojsko przybyło. Bo tam on ludzie swe robotami, głodem, chorobą nadrażone ożywi. Tam armaty, rynsztunków, prochów, sukien, koni dopadnie. Tam wielkie pieniądze i dostatki, które wszystkie inflantska i kurlandzka szlachta do Rygi zwoziła, zagarnie; tam się na kałauzy do Litwy zdobędzie. Racz tedy W. K. Mość solide o tém radzić; żeby i w Inflanciech aliquid salvi zostało, i Kurlandya z Litwą przeciw téj potędze zasłonioną była. Ja czynię i czynić będę, co z mych sił być może, wszakże dowiesz się potém W. K. Mość tego, ale za to nie ślubuję, żebym obojga obronić miał. Bo jeźli Livoniæ reliquias będę chciał ratować, to Kurlandyą i Litwę sine præsidio służebnych ludzi, samych tylko obywateli czujności oddać przyjdzie. Jeśli téż W. Ks. Litewskiego z obrony nie będę chciał ogałacać, to Inflanty nieprzyjacielowi prostytuowane być muszą. By pole stawić chciał, acz i do tego podłe siły nasze być widzimy, prędkoby nas Pan Bóg przy sprawiedliwéj naszéj rozstrzygnął; ale to in arbitrio Jego, zwłaszcza już mając taką z swego obłowu korzyść. A tak i powtóre, i potrzecie, proszę racz W. K. Mość ante omnia ludźmi, mogąli być gdziekolwiek gotowi, nas posilić, a przytém prochu, armaty, pieniędzy na różne ekspensa i przewagi wojskowe rozkazać dodawać. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO WACŁAWA LESZCZYŃSKIEGO PODKANCLERZEGO KORONNEGO

Z obozu, dnia 4 października.

Mam się za to, że się owe teraz niewstydne zapałać muszą, którzy pericula inflantskie wycieńczali, moje przestrogi zatłumiali, zaciąg teraźniejszy snem przemijającym chrzcili, i co wiedzieć jakiemi suspicyami, niepodejrzaną cnotę moję onerowali. Ale nie stoi za nasze, coby się nietylko wstydzili, ale łbami swémi tego przypłacili, tedy się tém hańba i szkoda rzeczypospolitéj nie nagrodzi. Bo już Inflanty tak opanował nieprzyjaciel, że tam ledwo co residui salvum, Kurlandyą tak zaległ, że ja z tą błahą garstką ægre kurczyć się muszę, zabiegając aby zagonów swoich daléj nie rozpuszczał. Ale ani o tych, ani o inszych rzeczach nie będę się szerzył z pisaniem do WMć Pana, bo przy niewczasach obozowych, czas bardzo się ściska. P. Buczyński jednak opowie WMć Panu, in quo statu rzeczy tutecznych status, tenże będzie ustnie sollicytować WMć Pana jakiego tam trzeba ratunku, chcelimy sławę J. K. Mości i całość rzeczypospolitéj zatrzymać. Bo jeśliby kto był tak duri animi, żeby Inflant odbieżeć i odżałować miał, rozumiejąc że na tym obłowie Gustavus przestanie, tedy niech wié zawczasu, że wszystka nieprzyjacielska intencya eo præcipue fine podjęta, aby Księstwo Litewskie infestował, starożytną szlachtę łapał, familie gubił, ac istis belli incommodis rzeczpospolitę naszę do abrenuncyowania w wojnie szwedzkiéj in perpetuum przywiódł. Com tedy dawno pisał, tego powtarzam, że multiplicabuntur mala, jeżeli początkom potężnie nie zabieżemy.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO PACA PISARZA W. KS. LITEWSKIEGO.

Z obozu, dnia 4 października.

Jakom dobrze wiadom uprzejméj Wmć Pana ku mnie chęci, tak za każdą okazyą radbym się Wmć Panu odzywał, wiadomości tutecznych udzielał, i sprawy moje życzliwemu staraniu Wmci poruczał; ale w tém powszechném ojczyzny naszéj zatrwożeniu, ani o rezydencyi J. K. Mości, ani tych, co boku J. K. Mości pilnują nic nie wiedząc, muszę czasem z pisaniem zapaść, nie życząc aby listy moje po cudzych rękach pere-

Digitized by Google

grynować miały. Teraz na dochad do Wmć Pana piszę, oznajmując iż sam u nas bardzo źle. Ryga poddała się Szwedowi, Dyament żadnego gwałtu nie mając, toż uczynił (1), Kurlandya sobą trwoży i w bród opowiada, że mocy nieprzyjacielskiéj nie wydoła. W Inflanciech ledwo już co salvi; szlachta inflantska, miasto tego coby się miała do obozu garnąć, to albo w domach swych pod bokiem nieprzyjacielskim na obie uszy śpi, albo jawnie do nieprzyjaciela przystawa, a nawet od nas z pod chorągwi rajtarskich do nieprzyjaciela odbiega. Nieszczęsna nasza dyffidencya w co nas wprawiła, a przecie jakby na tém mało, ani się ocknąć ani tych sam krajów od niewróconéj zguby ratować chcemy. Kiedyby o jednę mieścinę gra szła, albo z lekkim jakim nieprzyjacielem sprawa była, zeszłoby się o gorącéj obronie myśleć; a sam całe prowincye odpadają, co najpotężniejsze fortece, co najprzedniejsze armaty, co najlepsze porty giną i nieprzyjacielowi w ręce się dostają, który choć już wielką z swego zawzięcia odniósł korzyść, przecie jeszcze daléj idzie, a koniecznie w Litwie sedem belli uczynić chce, do tego celu zmierzając, aby już za teraźniejszą ekspedycyą, wieczny pokój na nas wycisnąć, i niesprawiedliwe królestwa szwedzkiego uzurpowanie na nogach postawić mógł. Więc na hetmana wszyscy oczy wytrzeszczyli. A mnie co czynić, który (jako mi Bóg miły) dopiero kilkanaście set człowieka mam w obozie do boju zgodnego? Jakoż tu tak małą garstkę dzielić, która ledwo uni loco defendendo wydoła? a nieprzyjaciel oraz z kilku stron negotium facessit, bo i w Inflanciech posiada się pod zamki, i tu w Kurlandyi kilka tysięcy wojska mając, zabawkę nam zadaje. Lecz nie masz się czemu dziwować, bo mimo to, że na nas się wybrał, ale też na niegotowych, a nietylko na niegotowych, ale prawie o całości swoje niedbających trafił. Bo azaż dopiero z okrętów wysiadł, a przecie nikt do ratunku przyłożyć się nie chce. Przecie solicytacye moje na wiatr idą, przecie ani ludźmi, ani potrzebami wojennemi, ani pieniędzmi posiłków nie dawają, nawet dziwna rzecz, że mi już nawet zapomnianemu, na listy moje, których pisałem do dworu z kilka tuzinów, nie odpisują. Przecie bądź Wmć Pan pomocny, aby wżdy teraźniejsze pisanie moje na szczęśliwszą trafiło ekspedycyą. Wszak non mea res agitur, gdy Wmć Pan list mój do

(1) « Dnia 7 octobris chorągiew i wozy pana Szwarchofowe przyszły (z Dyamentu) do obozu. Chorągwi jego w placu stać kazano, i zaraz ich o poddanie Dyamentu na gardło sądzono. » *Z Dyaryusza*. Wistocie Szwarchof samych tylko pogróżek Gustawowych ulękłszy się, w tydzień po upadku Rygi, d. 2 października, Dyament poddał. Ale choć na gardło osądzony, na gardle skaranym nie został. Zwracamy uwagę na tę datę, *drugiego października;* niektórzy bowiem historycy, pisząc na domysł, twierdzą że Dyament przed Rygą dostał się w ręce Szwedów.

Digitized by Google

króla Imci pisany przeczytasz, lepiéj o wszystkiém informowany będziesz, więc i ten list co Ryżanie do mnie pisali, i respons mój do nich (bo to oboje posyłam do króla Imci), rozumiem że się zajdzie do świadomości Wmć Pana, którego łasce się oddaję, i t. d. (1).

Z arch. Stan. Aug. króla.

JAKÓB DE LA GARDIE DO KRZ. RADZIWIŁŁA.

Nitaviæ, d. 29 octobris 1621.

Illustrissime Princeps,

Postquam ex literis domini Joannis Tyzenhauzen, non ita pridem ad nos datis intellexerimus, animum esse Illustritati Vestræ ad tractationem de captivorum utriusque partis restitutione et rationibus, quibus utriusque regis ac regni subditi, extra militiam viventes, bello hoc flagrante, ab internecione et incendio salvari possint ineundam, negotio illo ad Sacram Mtem Regiam dominum nostrum clementissimum delato, per literas nostras eidem Tyzenhauzen respondimus, non esse nos ab ejusmodi tractatione alienos, quin præstituros nos potius nomine Sacræ Regiæ Mtis domini nostri clementissimi, ut nihil quod ad opus tam salutare proponendum ac peragendum facere possit, ab hac parte desit. Quum vero ab illo tempore de mente Illustritatis Vestræ nihil

(1) Przerwę jaka się znajduje między tym listem a następnym (od 4 do 30 października), uzupełniamy z Dyaryusza, z którego powielokroć czerpaliśmy, i ze źródeł szwedzkich. Po zdobyciu Rygi i Dyamentu, Gustaw Adolf miał zamiar przenieść wojnę do Kurlandyi i na Żmudź. Przewidując to hetman litewski, d. 9 października raz jeszcze upomniał księcia kurlandzkiego « ut prospicet arcibus suis et copias suas exercitui regio jungeret. » Przyszła nazajutrz wiadomość że Gustaw sam, własną osobą, z wojskiem ciągnie, i że już tylko o trzy mile znajduje się od Mitawy. Radziwiłł, spodziewając się że Mitawa bronić się będzie, kazał, tegoż samego dnia, wojsku do marszu gotować się. Rozesłał do wszystkich oddziałów swych aby ściągały ku Mitawie, i nowych wyprawił posłańców do Wiłkomierza, Upity, a mianowicie na Żmudź, aby obywatele bez straty czasu przybywali na pomoc. W skutku tych próśb naglących, przybyło nieco szlachty piltyńskiéj i wiłkomirskiéj; ale Żmudź, na którą najbardziéj liczono, i która całém pospolitém ruszeniem w wojnie téj służyć była powinna, zamiast bić się, poczęła radzić. Nietylko sami nie spieszyli łączyć się z hetmanem, ale naganiali mu że się zanadto blizko pod nieprzyjaciela podsuwa; twierdzili, iż ze Żmudzi niewolno im wydalać się, bo oni są ostatnią ojczyzny zasłoną, « więc że i campo niezbytnie trzeba credere, bo strzeż Boże przegranéj, niema się gdzie schronić. » Na ostatku proponowali Radziwiłłowi, aby w miejsce pospolitego ruszenia ze Żmudzi « kontentował się pięcioma set człeka, » na co hetman, z uwagi: « iż to jest przeciw prawu i sejmowéj uchwale » przystać ze swéj strony nie chciał.

Kiedy swoi tak mało o całość kraju okazywali dbałości, obcy tém mniéj siłom polskim

Digitized by Google

acceperimus, et tubicen noster a predicto Tyzenhauzen reversus, nihil præter literas memoriales, nescimus a quo datas et ita comparatas, ut inde quemadmodum et ex ipsius tubicinis relatione, nihil certi colligere potuerimus, attulerit, ne tanti momenti negotium hominibus christianis dignissimum negligeretur, Illustritatem Vestram de eo denuo commonefaciendam duximus. Si itaque Illustritati Vestræ tractationem ejusmodi instituere placuerit, aderunt ad tractandum a nostra parte

dowierzać mogli. Książe kurlandzki wszedł pokryjomu w porozumienie z Gustawem, mocą którego kurlandzkie zamki, o ile przez Polaków nie były obsadzone, za zbliżeniem Szwedów poddać się miały, Gustaw zaś zobowiązywał się, po zawarciu pokoju, oddać księciu wszystko co przed wojną do niego należało. Pozornie książe kurlandzki miał trzymać się strony polskiéj.

Nim Radziwiłł wyruszył ze szczupłą swą garstką z obozu, już Gustaw zbliżył się do Mitawy, już mieszczanie, zaszedłszy mu drogę o pół mili, poddali Szwedom miasto (15 października). Ale w wigilią tego dnia, książe kurlandzki przyjechał do obozu polskiego i u Radziwiłła nocował; nazajutrz Radziwiłł do księcia kurlandzkiego pojechał. Za późno było ratować Mitawę, uganiano się więc za drobnémi oddziałami, i chwytano sobie obustronnie po kilkoro ludzi. Dnia 20 hetman wszystko wojsko swoje ściągnął pod Anneberk, i nad rzeką obóz rozłożył, most też na rzece budować kazał. Król szwedzki w kilka tysięcy żołnierza pod obóz polski d. 22 podpadł, i położenie jego upatrywał, zasłaniając się częścią lasem, częścią pagórkami. Spostrzegli go nasi, piechota strzelała przez kilka godzin, i całe wojsko w sprawie aż do wieczora przed obozem stało. Była w obozie polskim obawa, że Gustaw z drugiéj strony Muszy artyleryą rozłożywszy, łatwo naszych zniesie. Przez całą więc noc sypano szańce, chociaż nieufano aby one ku obronie wystarczyły. Zdarzyło się właśnie, że gdy żołnierze kopaniem byli zajęci, a nazajutrz spodziewali się bitwy z przemożniejszym nieprzyjacielem, książe kurlandzki (téj saméj nocy) z obozu ustąpił i jednę tylko z swego wojska chorągiew przy hetmanie zostawił. Ten postępek księcia dał hetmanowi do myślenia; widno z listów późniejszych że mu nie ufał, ale oskarżać go jawnie nie śmiał lub nie chciał. Gdy dzień nadszedł, Szwedów nie było, odciągnęli oni do Mitawy po artyleryą. We trzy dni potém, wrócił Gustaw do Anneberku wiodąc z sobą dwa ciężkie, czternaście lżejszych dział, i zaraz na Muszy most budować kazał. Co Radziwiłł spostrzegłszy, naprzód oboz blizko o milę, pod Bowsk, cofnąć rozkazał, potém sam z wojskiem zwolna ustępując, do obozu zbliżył się, i w pozycyi obronnéj Szwedów do boju wyzywał. Nie kwapił się Gustaw; więcéj mu chodziło o zdobycie zamków, które drogę na Żmudź tamowały, niż o szturmowanie do mocno ustawionego obozu polskiego. Z jednéj więc i z drugiéj strony czekano. Bo Radziwiłł niewięcéj nad 2,200 zaciężnego człeka mając, zbyt słabym czuł się w obec nieprzyjaciela, zwłaszcza też gdy ani posłuszeństwa, ani wytrwałości u szlachty z pospolitego ruszenia nie był pewien. Przychodziły drobne poczty z litewskich i żmudzkich powiatów, ale skoro który ze dwa tygodnie pobawił, do domu odciągał, dosyć się, jak mówili, wysłużywszy i zdrowia swego i mienia natyrawszy! — Nigdy więc długo na humor wojenny tego rycerstwa liczyć nie można było. Dnia 29 października Żmudzini przysłali cztery chorągwie; zato nazajutrz odeszli Wilkomierzanie. I tak obrona kraju, saméj tylko dobréj woli obywateli powierzona, niewiele była warta. Pół roku upłynęło od wypowiedzenia wojny, trzy miesiące od jéj rozpoczęcia, a jeszcze obóz polski ani razu trzech tysięcy ludzi nie liczył. — Cośmy w ciągu tego czasu mogli stracić, to straciliśmy; od dalszych szkód zasłoniły nas niepogody jesienne i zima.

Digitized by Google

nobiles ac strenui Anvidus Hand in Bierkenaas dux exercitus ostrogotici, et Georgius Meydel, præfectus turmæ prætoriæ, cum Andrea Erici secretario regio, qui quam primum, et si Illustritati Vestræ placuerit proxime in sequenti vigesima tertia, aut quarta octobris die, stylo veteri, numero equitum præscripto stipati, in campo nitaviensi se sistent. Illustritas Vestra a parte sua tot paris qualitatis et dignitatis deputabit, quibus salvum conductum sincera fide verboque sancto promittimus pollicemurque a nostra parte omnia candide ac sine dolo peragenda, idem ad Illustritate Vestra sperantes postulantesque ut Illustritas Vestra una cum responso ad hasce, parem pro nostris assecurationem nobis sine mora mittat. Dabantur ex castris Serenissimi Svecorum Regis domini nostri clementissimi.

Jacobus de la Gardie,
in Lecko, Liber Baro in Eckolmen, Dominus in Kopka Kido et Runsoe, Eques Auratus Regis Sveciæ, Regiæque Majestatis Senator, Dux Generalis Exercituum nec non Gubernator Estoniæ.

Z arch. Stan. Aug. króla.

KRZYSZTOF RADZIWIŁ DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 30 października.

Od dnia 17 października aż po dziś dzień nie pisałem do W. K. Mci Pana mego miłościwego nie z niedbalstwa jakiego, ale iż te wszystkie dni zeszły nam na samém tylko resztowéj jakiéj z nieprzyjacielem rozprawy oczekiwaniu, która iż nie doszła, tedy W. K. Mości krótko daję wiedzieć, co się u nas działo. Cały tydzień na tamtém miejscu zkąd ostatni raz pisałem do W. K. Mości, czekałem nieprzyjaciela pod Nitawą kommunikiem. Lecz iż w pole pociągnąć się nie dał, przeto częstémi czatami szczęścia z nim (a z łaski bożéj nie darmo) sprobowawszy, złączyłem się z obozem który nad Muszą rzeką mil półtory od Nitawy zatoczony był. Tam nas zaraz Gustavus osobą swoją w kilka tysięcy człeka podpadłszy nawiedził, i miejsce obozu naszego upatrował. Cóż kiedy nas Musza rozgraniczała, że ani my do nich, ani oni do nas przedrzeć się nie mogli, tylkośmy się przez rzekę strzelali. Tegoż wieczora nazad odszedł i więcéj takiéj spekulacyi nie czynił, bom most na Muszy pod obozem téjże

Digitized by Google

nocy zbudować kazał, i częste pod niego posyłałem czaty, które choć się darmo nie wracały, wszakże wielkiéj w ludziach jego, w miasteczku nitawskiém zamkniętych, nie mogły czynić szkody. Po tém, kilka dni i nocy kilka nie zsiadałem z konia, że (jakom się z szpiegów i więźniów sprawił) z jednéj strony rzeki armatę zasadzić i obóz nasz znosić, z drugiéj strony wojsko swoje w szyku do nas przymykać, i przy fortecach swoich wieczorném infestowaniem trapić nas chciał. Wprawdzieć trudno mi było oraz tak z nieprzyjacielem, jako i cum iniquitate loci (w które nic nas inszego było nie wprawiło, tylko żem bliższego nie mógł upatrzyć obozowi miejsca, a miałem wiodomość że tamtędy nieprzyjaciel do Bowska i Litwy przekradać się chciał) biedzić się; wszakże szańce po obu stronach rzeki wielką prędkością rzuciwszy, i do powiatów przyległych, aby nas posiłkowały (lecz frustra) wskazawszy, czekałem tam eventum rei. Tandem wiedząc że nieprzyjaciel w ćwierci mili tylko z wojskiem od nas stojąc, serio ad prælium nie przystępował, ale częścią o obozie naszym, częścią obóz nasz minąwsy o bowskim zamku przemyśliwał, przyszło mi saluberrimo consilio anticypować jego zamysły, a przenieść obóz w pole przestronną milą bliżéj ku Bowsku, co bez wszelkiego nacierania nieprzyjacielskiego i bez szkody naszéj przywiodło się do efektu. Potém, Gustavus choć przez trębacza (a przedtém pod Nitawą przez p. Wachla, starostę trejdańskiego) formaliter do polnéj bitwy prowokowany jest, z fortelów swych nie wystąpił, ale temiż któremi był przyszedł chróstami nazad do Nitawy odwrót uczynił, włosy na głowie targając, że mię dniem albo nocą jedną nie poprzedził. Teraz na témem wszystek, abym za bożą pomocą nieprzyjaciela urywczo inkwietował, jakoż mu się już tak wiele ludzi naszarpało, że bez wielkiéj dziury pod chorągwiami jego być nie może. Z drugiéj strony Dzwiny, pułk kozacki nie próżnuje; świeżo teraz podpadłszy pod Rygę, nie oparli się aż w samych bramach miejskich, blokhauzy na obozisku szwedzkiém wysiekli, i więźniów przedniejszych kilku wzięli. Ztamtąd odwrót uczyniwszy mil czternaście przez noc do Kiesi wpadli, zamek i miasto ubieżawszy, ludzi nieprzyjacieskich niemało zepsowali, i dwóch kapitanów pojmali. Za tą usługą, zameczki inflantskie, które jeszcze w naszych są rękach, wytychają sobie i nie mają żadnego gwałtu. Ludzieć to wprawdzie bardzo niedyskretni, i nie dziwuję się, że W. K. Mość Pan mój miłościwy nie masz do nich serca, boć i mnie, nimem ich zaciagnął, głowy nagryźli, i u naszych obywatelów na zachowanie sobie nie zarobili. Ale iżeśmy się i bez nich obejść nie mogli, tedy pewienem, że mi to prędzéj przysługę niż naganę przyniesie, żem prace, starania i wielkiego kosztu, zaciągając ich w służbę W. K. Mości, nie żałował, w takiéj ich dyscyplinie mieć chcę, jakoby W. K .Mości

Digitized by Google

służyli, a ludziom przykrości nie wyrządzali. Relikwie zamków inflantskich, jako Wolmierz, Derpt (Dorpat), Rumbork, Kokenhauz, Dynaburg, Marienburg, Lucyn, Rzężyca, Nowogródék (na którym wielka armata), i insze potrzebują opatrzenia, ja zaś nie jestem tanti, abym każdemu præsidia submitować mógł. A tom ja Kokenhauzowi, Wolmierzowi i Rumborkowi szmat piechoty udzielił, więcéj możność moja nie zniesie, bo ledwie 500 piechoty mam w obozie; w czasie gdzie nieprzyjaciel z wojskiem przenosiny uczyni, tam w tropy za nim pójdę, i ile possibilitas dopuści, bezpieczeństwu tych miejsc zabiegać będę. Aleć zamki wspomniawszy, nie masz się czemu dziwować, że kilka fortec tak prędko odpadło, bom jeszcze nie słyszał, aby gdzie odsiecz nieprzyjacielska poprzedzić mogła tam gdzie *albo gotowa czeka go zdrada*, albo nasza inwituje nagość i nieostrożność. Czemu się tam nie rzucił, gdzie o jakiémkolwiek opatrzeniu, albo więc o czułych dozorcach wiedział? Acz i tych drugich zamków tak słabo obwarowano bezpieczeństwo, że koniecznie polepszenia potrzebuje. Jeden Kokenhauz da W. K. Mości naprzykład : na nim żywności i prochów nic a nic nie ma, a działek tylko sześć o takich kulach, jakich do W. K. Mości miarę posyłam. Jeśli tedy ta forteca, która przed wszystkiemi inflantskiemi fortecami teraz eminet, i która zgoła klucz do naszéj ojczyzny ma, tak zaniedbana, cóż W. K. Mość de reliquis sądzić będziesz? Jać te defekta, ile mi sił staje, łatać będę; daj tylko Boże, aby staraniu i prośbom moim dogoda Imć pana podskarbiego chciała correspondere. O zamysłach nieprzyjacielskich, choć rumores discordant, przecie to, co z pewniejszych mam języków, krótce wypisuję. Od pokoju nie jest daleki, ale kondycye takie proponować chce, do których ledwieby kto poniewolnie pociągnąć się dał. Wszakże u mnie o tém altum silentium być musi, ponieważ od W. K. Mości nic eo nomine in commissis nie mam. Z wojskiem w Kurlandyi zimować chce, i znać że do Rygi, a nie do Rewla przyjechać kazał; insi zaś twierdzą, że sam do Szwecyi odjeżdża, a część wojska w Kurlandyi, część w Inflanciech zostawuje. Jakożkolwiek swoję rezydencyą miarkować będzie, to pewna, że do tego wojska, którego teraz na osadę miał w Polsce 15,000 przebranego, mają mu na wiosnę świeże przybyć posiłki. Pewienem że W. K. Mość Pan mój miłościwy, dawszy wiarę téj przestrodze mojéj, sporą aukcyą wojska tutejszego za czasu obmyślić raczysz, żeby nie czekając wiosny, cokolwiek gruntownego zimie, która bardziéj nam niż nieprzyjacielowi służyć będzie, zrobić się mogło. Bo W. K. Mości pod sumieniem piszę, że kilka razy w sprawie stając, nie miałem więcéj do boju tylko dwa tysiące sto i siedmdziesiąt człeka, rachując w to i wiłkomirskiego i upitskiego powiatu subsydya, z których ów dnia 21 października do obozu 280 człe-

Digitized by Google

ka stawił, a ten jeszcze przed publikowaniem sejmowych konstytucyj sto kopijnika wyprawił, a na sto piechoty pieniądze dać obiecał. Dziś ziemia żmudzka, sto kilkadziesiąt koni kopijnika, sto kilkanaście koni kozaka przysłała. O inszych powiatach słychać wprawdzie, że się gotują, ale jako prędko i jak porządnie przybędą, trudno dewinować. Lecz choćby i przybyły, cóż z nich teraz za pociecha, ponieważ (quod sine præjudicio eorum dixerim) ladajako się wybrali, i tylko pacholikami posługę tę zatkali, ad res gerendas najlepszéj pory omieszkali, ponieważ nie wiem quo jure tylko dwie niedziel w obozie wytrwawszy, ku domowi koniom wodze puścić chcą! Ale jeśli Żmudź, którą na kilka tysięcy kładziono, tak skąpo stanęła, czegoż się po drugich spodziewać? Wiem, że się W. K. Mość dziwować będziesz temu, co mi dziś posłowie troccy imieniem województwa swego donieśli, że tylko 40 koni husarza, a 100 koni kozaka wyprawują, i to na takich koniach, że tenże pałub ciągnie, tenże w pocztcie do potkania się chodzić ma. To dla tego wypisuję, aby W. K. Mość wiedział, że w tych krajach żadnéj nadziei i ratunku mieć nie trzeba. Służałego żołnierza na obronę tych sam krajów nie racz W. K. Mość odmawiać. To też mi językowie przynoszą, że nieprzyjaciel na zamki kurlandzkie czyha. Na Doblen posłałem kapitana Donowaja z piechotą; inszych securitatem aby książe Imć kurlandzkie miał sobie lepiéj zaleconą, potrzeba upomnieć. A iż na pułtyńskim zamku niemało zależy, bo siedzi in centro Kurlandyi, i mógłby tamecznemu traktatowi dominari, przeto odesłałem koni 50 pułtyńskiéj szlachty, którzy ze mną przez dwie niedziele w obozie byli. Jako i zkąd ten zamek dalsze ma mieć præsidia, pewienem, że W. K. Mość wolę swoję oznajmisz mi. Insze tak publiczne jako i prywatne rzeczy doniesie W. K. Mości ustnie brat mój, IPan podkanclerzy litewski, którego abyś W. K. Mość miłościwie i cierpliwie wysłuchać, a mnie służącemu miłościwą łaskę kiedykolwiek pokazać raczył, uniżenie proszę.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO ARCYBISKUPA GNIEZNIEŃSKIEGO.

Z obozu nad Muszą, dnia 30 października (1).

Nie godziłoby się WMć Pana, jako pierwszego w téj rzeczypospolitéj senatora, z tego sam miejsca, pisaniem mojém pominąć, by mię ści-

(1) Równo z powyższym listem, posłał hetman kilka do przedniejszych senatorów; z nich ważniejsze dajemy.

Digitized by Google

słość czasu i obozowe nie impedyowały trudności. Ale iż IPan kanclerz W. Ks. Litewskiego w Warszawie na ten czas mieszka, użyłem Imci, aby statum tutejszych rzeczy doniósł wiadomości WMć Pana. Restat tedy prosić abyś WMć Pan, in publicis, pro loco et authoritate sua, staraniem swém do sporszego ratowania tych sam krajów nadtrapionych przyłożyć się raczył, in privatis tak się ku mnie stawił, jako i przyjacielskie obietnice ejus ordinis senatora, i moje o łasce WMć Pana nadzieje merent. Za co uznasz mnie WMć Pan życzliwym do każdéj okazyi przyjacielem i sługą.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KS. KRZYSZTOFA ZBARAZKIEGO KONIUSZEGO KORONNEGO.

Dnia 30 października,

Słysząc na ten czas o przytomności W. Ks. Mości przy boku J. K. Mości, którego mi de statu rzeczy naszych informować przychodzi, nie chciałem téj poczty puścić bez oddania uprzejmych chęci moich do łaski W. Ks. Mości mego miłościwego pana, życząc sobie tego, abyś W. Ks. Mość zawartéj przyjaźni naszéj konfidencyą, wzajemném za okazyą pisaniem swojém coraz oświecać mnie raczył. Wszak WMci, in tanta rerum mole scribendi argumentum deesse non potest; z nami co się działo dotąd, pewienem że przyszło do wiadomości. Zbieżał nas nieprzyjaciel pervicaci securitate uśpionych, i nim nam prawie do broni przeciw niemu przyszło, wzięciem Rygi i Dyamentu skarał umyślną niegotowość naszę. Tak belli difficultas duplo magis reconduit, niżeli przed tém, a on sukcessem swoim wyniesiony, nietylko ostatkom Inflant ale i Kurlandyi i saméj Litwie cepit imminere. Długo niepewna była dokąd się miał obrócić, bo umyślnie mylił, aby nas za Dzwinę powabiwszy, napaść na obnażoną Kurlandyą, a zatém i Litwę. Miałem ja na to pilne oko, i dlategom się za Dzwinę nie pokwapił. Jednak będąc od księcia kurlandzkiego ze strony opatrzenia zamków jego assekurowany, a bojąc się by nam ostatniego do rekuperowania Inflant przystępu nie wydarto, przymknąłem się bliżéj pod Kokenhauz, tym czasem nieprzyjaciel podpadł pod Nitawę. Poszedłem i ja nie mieszkając, puściwszy się bez oboku kummunikiem na odsiecz, ale przez nieprzebyte brody i trudności a gęste przeprawy bieżącemu, niepodobna było uprzedzić nieprzyjaciela, którego ono małowierne præsidium jeszcze w drodze z kluczami spotkało, ledwo nie

Digitized by Google

w oczach z nami przybywającego ratunku. Quod superat, nie bez wielkich trudów i niewczasów naszych, podraźniwszy kilka dni felici successu nieprzyjaciela, iż się z ostrogów miejskich nie okazował, powróciłem ku obozowi swemu, z którym dopiero zastąpiłem mu drogę inszą stroną od Bowska, który za nastąpieniem pogodniejszéj chwili ubieżeć godził. Tam po kilka dni w szyku stojąc, i lubo miejsce nieprzyjacielowi było życzliwsze, a obozowi szkodliwe, czekając go w sprawie, widząc, że nie na bitwę, ale na fortele nam bardzo niebezpiecznie brał, præmissis impedimentis postąpiłem na przestrzeńsze pole, nie mogąc przecie za sobą wywabić. Kunktacyi jego przyczyna, nie żeby siłom swym nie dufał, ale iż nas bez bitwy zwojować prezumuje. Jakoż jeżeli prędkiéj obrady i pomocy nie będzie, bać się trzeba, aby voti sui compos nie został, odmieniwszy jako widzimy belli gerendi rationem, do któréj te malowane powiatowe posiłki mało pomogą. Bo ci ani do szturmu pójdą, ani kopać, ani niewczasu i kary wojskowéj cierpieć zechcą, zaczémby się większéj z pieniężnego żołnierza i piechoty spodziewać pociechy. Nie wątpię, że W. Ks. Mość będąc w tamtym placu do zabieżania temu, które z naszego kąta na rzeczpospolitą przychodzi niebezpieczeństwu, tyle ilę na skrzydło W. Ks. Mości przyjdzie, przyczynić się i pomocą być raczysz.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO WACŁAWA LESZCZYŃSKIEGO PODKANCLERZEGO KORONNEGO.

Dnia 30 października.

Posyłając do króla Imci z wiadomością o tutecznych dziejach, miałbym to sobie za piaculum WMć Pana listem mym chęci uprzejméj tłómaczem upośledzić. A jako sobie życzę o powodzeniu WMć Pana najgęstsze miewać wiadomości, tak mi się i samemu oznajmować zdało, z oznajmieniem tego co się dotąd z nami toczyło. W jakich nas terminach zdybał, i czém naszę niegotowość skarał nieprzyjaciel, szkoda i przypominać. Po nieopowiedném podaniu Rygi i Dyamentu, najpierwiéj imminebat Kokenhauzowi, który ja wprzód kilkomaset piechoty, a po tym kilką chorągwiami kozackiemi posiliwszy, sam się in citeriore ripa zastanowił, oglądając się pozad na periculum Kurlandyi. Nie chybiło to czegom się obawiał, bo nieprzyjaciel nagle przyszedł pod Nitawę, za którym i ja z dosyć wczesnym przyszedłem ratunkiem i z pewną odsieczą, by była perfidia preopugnatorów nieprzyjacielowi

Digitized by Google

tak obronnéj fortecy ultro nie podała, nietylko bez wszelakiego gwałtu, ale i nikogo na oko nie widząc. Tak, że nieprzyjaciel jeszcze o pół mili będąc, wziął obronny zamek, i przyszedłszy na gotowe stanowisko rozgościł się w mieście. Nam iniqua conditio była, podczas przykrych niepogód onego w tych czasiech lacessere, jednak się nam ustronne utarczki z nim fortunnie wiodły; nie mogąc go na niewczas sævioris cæli wyciągnąć, poszedłem inszą stroną podeń, wziąwszy wiadomość, że tamtędy na ubieżenie Bowska zmierzał. Tam, lubo miejsce nieprzyjacielowi przychylniejsze było, i niewarowne obozu stanowisko, aby się go jednak z miasta wywabić mogło było, czekaliśmy go po kilka dni w szyku, jakoż się dał wywieść; ale przy leśnych cieśninach i fortelach jeno, które szkodliwe nam były, nie godziło się krwią szczupłego wojska rozrzutnie szafować. Odstąpiwszy tedy w przestrzeńsze miejsce pola z obozem, a nie mogąc go daléj za sobą pociągnąć, gdzieby nam co rychle pola stawił. W tym defekcie piechoty i służałego żołnierza będzie z nim wojować przytrudniejsza. Na co abyście WMść baczenie mieć raczyli, nie powierzając krajów owych periclitantem salutem inconditæ turbæ powiatowych posiłków, i przykładając się do tego z miejsc swoich, aby sam gruntowna obrona stanęła, pilnie proszę. Pewienem że WMć Pan afektacyą moję, którąm przez księcia pana podkanclerzego, brata mego,do WMć Pana zaniósł, na dobréj raczysz mieć pamięci, którą i powtóre wniósłszy, gotowość moję do odsługiwania téj łaski na każdym placu i za wszelką ofiaruję okazyą, do któréj się z posługami memi oddaję, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA W. KS LITEWSKIEGO.

Dnia 30 października.

Nie zeszłoby mi na szerokiéj do WMości mego miłościwego pana pisania materyi, gdyby się series tutejszych dziejów WMości dostatecznie wypisać miała. Ale iż i mnie co godzina rozprawy z nieprzyjacielem polnéj czekającemu, niewiele czasu na relacye zbywa, któréj prócz tego głośne nowiny roznoszą, i WMci memu miłościwemu panu długą legendą czasu zabrać i głowy zabawiać nie chcę, przyjdzie mi na ten czas od tego supersedować. Tego tylko, co sama na mnie wyciska potrzeba, zamilczeć mi się nie godzi, że molem tanti belli

Digitized by Google

et apparatus hostilem nie zniesie tak ubogie przygotowanie nasze. Bo naszéj z nieprzyjacielską potęgą, taka jest proporcya : że dnia onegdajszego, naprzeciwko piętnastu nieprzyjacielskiego przebranego wojska, nie mogło naszych stanąć więcéj nad dwa tysiące sto i siedmdziesiąt i kilka, włożywszy już w to wolmirski i upitski powiat. A iż całéj rzeczypospolitéj, a najwięcéj krajom naszym siła na tym należy, aby ta wojna tak blisko intima patriæ viscera gniazda sobie nie słała, WMości memu miłościwemu panu, jako przedniéj radzie J. K. Mości, i stróżowi ojczyzny radzić o tém przystoi, aby temu nieprzyjacielowi z hańbą i szkodą odpór mógł być dany. Sam czas pokazał, że nie żart; a niespodziewane sukcesy jego, gruntowniejszéj niżeli dotąd była, żądają obrony. W pospolitém ruszenju co za nadzieja, puszczam na uwagę WMości mego miłościwego pana, któryś świadom niesforności i niegotowości braci naszych. Ci ani w powinnéj liczbie staną, ani słusznych pocztów osadzą, ani się pod karę wojskową poddawać będą chcieli; tylko jedni drugich nieporządném ściąganiem zniszczywszy, wszystkę ojczyznę płaczem i krzywdami, a obóz konfuzyą i nieporządkiem napełniają. Na rezolucyą przygotowaną i potęgę nieprzyjacielską takie się præsidia zejdą, z któremi niech będzie jakiego chce przemysłu i przewagi hetman, tak wielkim, jakie się sam otwierają trudnościom, nie zaradzi. Nietylko bowiem z jawnego nieprzyjaciela mocą, ale cum omni vacillante fide obywateli tutejszych biedzić się przychodzi, i cośmy przedtém mniejszą rzeczą zabieżeć mogli, póki to malum non adolevit, to teraz taką górę wzięło, że mu summo nisu nasadziwszy się ledwie wydołać możemy. A iż nam już snać Pan Bóg od pogańskiéj nawałności ulgę sprawić raczył, życzyłbym żeby mi służebnych tak konnych jako mianowicie pieszych, na których mi bardzo schodzi, znacznie przyczyniono. Bo na stateczne wojny téj poparcie, ze trzy tysiące husarza, tysiąc rajtarów, tysiąc kozaków, piechoty najmniéj zejdzie się z pięć tysięcy. Abyś tedy WMość, z życzliwości swéj ku dobru pospolitemu, starać się raczył, żeby tak potrzebna obrona efekt swój wzięła, pilnie proszę; gdyż na tém bezpieczeństwo granic naszych wisi. Czasów tych necessitudo przynosi mi nową do doznania chęci i przyjaźni WMości mego miłościwego pana okazyą. Ja sobie po życzliwości WMości mego miłościwego pana, z wielu miar, siła obiecuję, pewien będąc, że i na ten, który między nami zachodzi bliskiego zkrewnienia związek, i na potomstwo swoje respektować raczysz, któremu za czasem, domostwa naszego przyjaźń i odsługiwanie moje przygodne być może. Czego na ten czas afektuję, żadna mnie do tego nie unosi ambicya, od któréj z przyrodzenia stronię, ani się też jakich rzeczy domagam, któreby mi absque præjudicio urzędu mego i bez wielkiego na zasługi moje niebaczenia

Digitized by Google

odmówione być mogły. Nie tak mię uwodzi fawor familii mojéj, która jednak długo w posesyi honoru tego, żebym się z WMością moim miłościwym panem do najwyższego u nas stołka ubiegać, albo tego zajrzeć co dignitati mentis et ætati WMości debetur : do czego bym snać i sam WMości memu miłościwemu panu śmiał podać suffragium swoje; ale iżem meo quodam jure i przykładem antecessorów, i samym sukcessyi porządkiem (że tu zasług nie przypomnę swoich) wielkiéj buławy najbliższy, nie mogę téj, absque contumelia osoby mojéj, w ręku u drugiego widzieć. Rozumiem, że mi WMość mój miłościwy pan, z przyjaźni i chęci swojéj w tak słusznéj afektacyi u J. K. Mości, chętnie dopomódz raczysz, starając się abym od nadstąpienia kolegi mego w strzemie ekskludowany nie był. A jeśliby tak niepłatna żądność moja była, żeby się na repulsyą zanosiło, przynajmniéj niech się honorowi i reputacyi mojéj ta krzywda nie dzieje, żeby kto inszy przedemną miał ugonić. Nie takem w wielu razach przy zdrowiu, anim dostatków swych szanował, żeby się to nader wielką fatyg moich remuneracyą J. K. Mości zdać miało; i teraz świeżo, kiedy nas nieprzyjaciel w takiéj niegotowości zbieżał, kiedy żołnierza w tak krótkim zgonie czasu drogo dokupować, kiedy, mimo naznaczenie sejmowe, całe pułki proprio sumptu i periculo zaciągać, kiedy skarbowe w aparatach wojennych, strzelbie, kulach, prochach, impensy groszem swym zastępować, insze belli onera kosztem swym odprawiać sama necessitas kazała, ani dostatków na potrzeby, ani zdrowia, ani głowy na frasunki, ani piersi swych na odwagi wszelakie nie żałowałem. Iż się tedy teraz J. K. Mości do ukontentowania zasłużonych drogi otwierają, aby na moję posługę baczenie mieć, i recompensam wysypanych dostatków na potrzeby różne i zastawionych majętności przynajmniéj Wieloną i Dudami stratę moję połatać raczył, wnoszę na ten czas instancyą swoję. Zawiadywanie też o rządach inflantskich (acz sobie pod ten czas tak wielkiéj dezolacyi nie masz o co głowy łamać), aby jednak od władzy urzędu mego miało być alienowane, nie życzę; chybaby szczere przysługi moje niewdzięczne, albo intemerata fides u J. K. Mości podejrzana była. W czém wszystkiém abyś mię WMość mój miłościwy pan, zdawna ku mnie chęci swéj i gwoli tym które między nami intercedunt obowiązkom, tak u J. K. Mości jako i u królowéj Imci i inszych osób, które u dworu inklinacyą pańską władają, pro ea qua polles authoritate et gratia, pomocą i promocyą swoją wspierać raczył, tém śmieléj proszę im większą mam nadzieję w WMości moim miłościwym panu, iż mu w téj mierze na snadnych środkach oświadczenia ku mnie życzliwości swojéj nie zachodzi. Za tę łaskę, WMości memu miłościwemu panu i zacnemu potomstwu WMości ze wszystkiém domostwem swém odsługiwać

Digitized by Google

winie zostanę, wypłacając się z tego długu wzajemną w podawających się okazyach uczynnością. Oddaję się za tém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO PACA PISARZA W. KS. LITEWSKIEGO.

Dnia 30 października.

Wiedząc o tém, że mi WMć Pan ufnym przyjacielem być nie przestawasz, confidenter tak in publicis quam in privatis piszę do WMć Pana. Naprzód co się publiki i bezpieczeństwa rzeczypospolitéj od ściany inflantskiéj tyczy, to co wszystkim na widoku, oznajmuję, że nieprzyjaciel gotowością i potęgą i (za jakiémciś pokaraniem Pańskiém) powodzeniem, multis nos antecedat præsagiis. Coby tego za przyczyna, że nietylko garści krwi, ani garści prochu nie straciwszy, tak wiele fortec, bez gwałtu się nieprzyjacielowi poddających i w Inflanciech i w Kurlandyi opanował, łacno się domyślić. Ale iż prócz nieszczerości, wiele do tego pomogło uszczerbku niesłychane bezpieczeństwo i niegotowość, tak porządnie i nakładnie nagotowanéj potędze nieprzyjacielskiéj opponowana, zrozumieć to WMć Pan z ostatniego zejścia naszego z nieprzyjacielem będziesz raczył, w którém prócz tego, czém Rygę, czém Dyament i insze inflantskie zamki i Kurlandyą osadził, przy potężnéj armacie i 15,000 przebranego wojska w polu, przeciw szykowi naszemu, w którym głowę przy głowie, złych i dobrych porachowawszy, tylko 2,171 człowieka (wiłkomirski i upitski powiat w to rachując) stało, ukazał. Jaki potém posiłek rzeczpospolita z teraźniejszego pospolitego ruszenia miała i dotąd ma, z osobnéj karty, którą w list ten kładę, zrozumiesz WMć Pan. I bardzo mało ich, i tak ladajako się stawiło, że gorzéj być nie mogło. Ponieważ to ztąd się dzieje, że żadnego rządu i sposobu, ile kto stawić miał, konstytucyą nieokreślono, potrzeba od J. K. Mć Pana miłościwego naszego na przyszłą da Bóg wiosnę dać instrukcyą, jakoby ad officium przestępnych redigere. A iż na przyszłą da Bóg wiosnę, ostro nieprzyjacielowi, który się jak kret w ziemię kopie, w zęby wejrzeć, i to co na kim wydarł odbierać mu przyjdzie, najwięcéjby piechoty potrzeba, acz i husarza dla ufortyfikowania wojska, i kozaków dla odjęcia kommeatu przyczynić necessarium. O tém wszystkiém pisałem do księcia podkanclerzego litewskiego, brata mego, szerzéj, zaczém pióra w liście do WMć Pana popuszczać nie będę, ztamtąd dostateczniéj WMć Pan informować się będziesz

Digitized by Google

raczył. Co się prywaty mojéj tyczy, i tych które do dyspozycyi J. K. Mości świeżo przypadły rzeczypospolitéj dóbr, wiem, że między wszystkimi którzy o nie concurrunt jestem ostatnim. Jednak, iż to na łasce J. K. Mości i na życzliwém staraniu WMości, i tam MM. WMć Panów przyjaciół należy, despondere animum nie godzi mi się. Będzieli J. K. Mość na życzliwe i wierne posługi moje, i na dawne przysługi domostwa naszego przeciw królom panom swoim, baczenie mieć chcieć raczył, a do tego to, którem pomienił, staranie WMości przystąpi, według Ewangelii, ex ultimo będę mógł być primus. Z usługą moją popisywać się nie chcę; wszystkim wiadomo, że według możności mojéj, dobrze się domowym, jak Bóg dał, dostatkiem do tego przykładając, staram się o pomnożenie sławy i bezpieczeństwa J. K. Mości i rzeczypospolitéj, i to jakom zawsze pokazać z odwagą zdrowia mego gotów był, tak i teraz, byle najmniejszy nieprzyjaciel dał do tego przystęp, i z fortelów swoich wystąpił, rzeczą samą, da Pan Bóg, pokażę. O województwo wileńskie z Ichmość inszymi, którzy sobie dawno przystęp do niego u J. K. Mć Pana mego miłościwego ścielą, ubiegać się nie chcę. W oddawaniu buławy tylko, proszę, abyście WMość honoru mego bronili. Præjudicando, jeżeliby mi jéj J. K. Mć Pan mój miłościwy na ten czas konferowć nie raczył, przynajmniéj aby była in suspenso, proszę. A co się dzierżaw tyczy, dziękowałbym J. K. Mości za to, kiedyby mi respektem gęstych utrat moich, którem przed tém czynił, i teraz w zaciągnieniu a prawie kupowaniu żołnierza, sporządzaniu armaty i wszyskich potrzeb wojennych czynię, Wielony i Dudy dać raczył. Inflanty w jakim sam są rządzie i były dotąd, calamitosus, który je tak prędko pogrążył, prowincyi téj status świadczy. Nierząd ten dopiero po śmierci sławnéj IPana wojewody górę wyniesie. Dla sporządzenia tedy ziemi téj, dla opatrzenia municyą i żywnością zamków, dobrzeby, aby J. K. Mość komu to tu zordynować raczył. A iż mnie i wojsku najwięcéj na tym porządku zależy, nie wymawiałbym się z tego, byłaliby wola J. K. Mości na to. Wszystko to życzliwéj pracy i staraniu między inszymi WMć Pana poruczywszy, łasce się oddaję, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO CZARNKOWSKIEGO WOJEWODY ŁĘCZYCKIEGO.

Dnia 30 października.

Posyłając do króla Imci z wiadomością o tém, co się sam dotąd działo, a wiedząc że WMość na ten czas przy boku J. K. Mości

Digitized by Google

Pana mego miłościwego być raczysz, przychodzi mi się WMć Panu z gotowością zwykłych chęci moich ozwać, które z łaską WMć Pana pilnie zaleciwszy, proszę abyś mię WMość w niéj nieodmiennie chować, i pisaniem swojém zapominać nie raczył, czyniąc mię wiadomym, tak o publiczném jako i prywatném powodzeniu WMości; które aby jak najfortunniejsze było, tém uprzejmiéj życzę, im większą być widzę publici discriminis magnitudinem, pewien będąc z drugiéj strony, że i owéj ściany periculum tangit serca WMości, na które abyś WMość pilne oko mieć, i onemu z swego miejsca zabiegać, i tym quorum interest, do tego powodem być raczył, i krom usilnéj prośby mojéj, którą pilnie wnoszę, sama miłość rzeczypospolitéj wymaga to na WMości. Duris impedimentis uczy się tego teraz nieszczęścia ojczyzna nasza, jako źle nascentis mali principiis nie zabiegać. By nas była fatalis securitas nie zawiodła, mniejszym kosztem i usiłowaniem, moglibyśmy to gliscens incendium zagasić, nim się jeszcze tak szeroko zajęło. I dla tego póki Ryga na sobie impet nieprzyjacielski dzierżała, widząc zachwiane oblężonych animusze, i zdrowiu natenczas nadtyranemu nie folgując, z małą garścią szukałem z téj strony Dźwiny do miasta przystępu, którego dla rzeki, gęsténi po brzegach i wyspach blokhauzami obsadzonéj, znaleźć nie mogąc, ozwawszy się miastu z prędko następującym ratunkiem, i od nich statecznego potrwania otuchę otrzymawszy, nie bez fortunnéj z nieprzyjacielem utarczki powróciłem, wojsko J. K. Mości kołem ku Kokenhauzowi, kwoli przeprawie, i sposobniejszéj tamtą stroną odsieczy, lekko jednak z wojskiem postępując, dla ściągnienia leniwo przychodzących posiłków. Tym czasem nieopowiednie, nad umowę, Ryga się poddała i Dyament za nią, a nieprzyjaciel świadom niepotęgi naszéj, rozdwojenia niecierpiący, sam na Kurlandyą grożąc, począł ku Kokenhauzowi zmierzać, chcąc nas za Dźwinę wywabić. In tanta difficultatum mole, nie wiedząc do czego się pierwéj rzucić: czy sił stratą Rygi bardzo nadwątlonych, zdobywać i przyczyniać, czy ostatka Inflant, czy Kurlandyi bronić, upatrując chytre zamysły nieprzyjacielskie, i zachwianie tutecznych obywateli za szczęściem nachylonych, przeglądając periculum odbieżanéj Kurlandyi, i granice W. Ks. Litewskiego obnażone, w pół drogi między Nitawą i Kokenhauzem stanąłem, czekając dokąd się nieprzyjaciel obróci. Interim, z niemałą trudnością i nie bez kosztu mego, zaciągnąłem kilka chorągwi kozackich, którem wprzód za Dźwinę wyprawił, non irrito, z łaski bożéj, jako słyszę, successu. Nie zawiodła mię suspicya moja ze strony zamysłu na Nitawę nieprzyjacielskiego, bo pod nią, i wodą i lądem, nagle obiema brzegami rzeki Muszy podstąpił; ale mię zawiodła fides defensorów, którzy miejsce tak obronne nieprzyjacielowi, jeszcze

o pół mili od miasta będącemu, ledwo nie in conspectu przybiegającéj odsieczy, poddali. Gdyż ja wziąwszy sprawę o imprezie nieprzyjacielskiéj, porzuciwszy impedimenta, poszedłem był komunikiem na odsiecz; ale iż mi się i późniéj ruszyć, i przez dalszy przeciąg i przez trudniejsze przeprawy, czasu wielkich dżdżów i powodzi, iniquissima prawie conditione et tempestate ciągnąć przyszło, nie mógł jeno uprzedzić nieprzyjaciel, i dobrowolnie otworzone okkupował bramy. Takem ci musiał oraz i z potęgą nieprzyjacielską, et cum mutante sociorum fide, et cum injuriis cœli, naostatek i z niesfornością cofających w zad posiłków (bo pod ten właśnie czas, większa część powiatowych rakowego poszła) biedzić się in ipso difficillimi temporis articulo. Podstąpiwszy tedy dosyć blisko pod bok nieprzyjacielski, trwałem kilka dni absque impedimentis, ustawicznemi go czatami, bez swéj szkody, drażniąc, i różnémi sposoby w pole wyzywając, ale się pod czas tak niesposobny wywabić z miasta nie dał; zaczém nielza było, jeno nazad ku obozowi cofnąć, z którym dopiero doczekawszy się pogodniejszéj chwili, poszedłem inszą drogą pod nieprzyjaciela, i dostawszy wiadomość, że ztamtąd iść miał ku Bowsku, stanąłem na miejscu takiém, które go samo do nas wyciągnąć mogło. Jakoż tandem wyciągnęło; ale widząc, iż się do polnéj bitwy nie pokwapił, ale ani z leśnych i błotnych cieśni występował, między któremi nam za czasem mógł był impune szkodzić, czekawszy go po dni kilka w szyku, a miejsce obozu swego mając podejrzane, wyprawiłem wprzód wozy na przestrzeńsze miejsce, sam z wojskiem potém więcéj niż pół dnia zostawszy, owoby nieprzyjaciel chciał był ultro w pole wynijść, kwoli czemu, i potém wywiodłem wojsko, i czekawszy chwilę, ponieważ nieprzyjaciel z fortelów swych najmniéj nie ustępował, a mnie się loco tam suspecto, ultimam spem et refugium patriæ na ostatni szaniec odważyć nie zdało, kazałem wojsku szykiem tymże, w którym był stanął, ku wozom lekko postępować. W czém, z łaski bożéj, nie dało się żadnéj nieprzyjacielowi pociechy, bo i czaty i harce wiodły się moim pomyślnie po te wszystkie czasy, i z wielu miar z ustnego wskazania poznał to nieprzyjaciel, że naszym do ostatniego starcia, nie na sercu, ani na ochocie, ale na sposobném tylko schodziło miejscu. Jakoż i teraz niedaleko na przestrzeńsze pola ustąpiwszy, nie widzimy go za sobą, ale ustawicznemi utarczkami et levibus velitationibus sami dokuczają. Życzymy sobie z nim prędkiéj a daj Boże fortunnéj rozprawy. W tych, które od powiatów obiecują posiłkach, słaba i niepewna nadzieja, na którą jako się ma spuszczać rzeczpospolita w tak ciężkim razie, snadnie WMć Pan uważyć możesz, świadom będąc niesforności i niegotowości braci naszéj. Życzyłbym tedy, aby gruntowniejszéj pomocy J. K. Mość i rzecz-

Digitized by Google

pospolita obmyśléć raczyła, do czego aby się WMć Pan pro posse staraniem swojém przyłożyć raczył, powtórnie proszę. Oddaję się pilnie, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO WOJCIECHA RADZIWIŁŁA PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Dnia 30 października.

Nie wiedziałem dotąd żeś W. Ks. Mość jest przy boku J. K. Mości, o czém teraz z pisania W. Ks. Mości wiadomość wziąwszy, mam nadzieję, że præsentia W. Ks. Mości sprawi to, abym pocieszniejsze niż po te czasy, na listy swe rezolucye otrzymywał. Nie wiem co za rogi na mnie widzą, że się im żaden postępek mój podobać nie może, choć ultro powolność moję do każdéj okazyi podawam, choć na posługi J. K. Mości i rzeczypospolitéj nietylko tysięców, ale i całych majętności nie żałuję, choć nawet zdrowie w ladajakiém opatrzeniu na szańc ważę. Przecie to w niesmak, przecie częścią diffidencyami, częścią szacunkami wszystkie postępki dystylują! Komużby takie przysmaki apetytu do służb rzeczypospolitéj nie psowały? Lecz to żałośniejsza, że kiedy co z prostoty słów w bawełnę nie wwiercając (bom nie zwykł jeno candide agere i candide scribere), piszę, nietylko cierpliwie nie przyjmują, ale zaraz niełaską grożą, zaraz potępiają, i wszytkie trudy moje i horowania rzucają w niepamięć. Bądź mi W. Ks. Mość sędzią, czy gniew, czy pochwałę zarobiłem, że będąc hetmanem J. K. Mości od całego roku (mając swe i w Inflantach i w cudzych krajach, nie bez osobliwego kosztu, eksploratory), dawałem o zamysłach nieprzyjacielskich przestrogi, i obtestowałem aby w czas o tych sam krajach radzono. Ale iż sama W. Ks. Mość dotykałeś się tego, dla tego powtarzać nie chcę, tylko to wspomnę co świeżo J. K. Mość za wielką obrazę wziąść sobie raczył. Już po oblężeniu Rygi pisał do mnie J. K. Mość raz i drugi częścią extenuando pericula inflantskie, częścią rozkazując abym gotów był na Ukrainę z tém wojskiem powrócić, ponieważ Gustavus externis auxiliis destitutus, inducye z naszymi komisarzami zawarł. Skorom to przeczytał, przyznam się W. Ks. Mości, żem wielkie w sobie uczuł alteracye, bo mię owdzie zaciąg żołnierski, za późném listów przypowiednych wydaniem, siwego włosa i wielkiéj dostatków mych nabawił straty : owdzie nawalność następującego niebezpieczeństwa, a lada jaka w pole wy-

Digitized by Google

prawa, moję głowę mi gryzła, i śmiertelną chorobą na łóżko w obozie przywaliła. Owdzie na ostatek, dojadło mi to, że J. K. Mość nietylko nie myśli, aby mię wojskiem posiłkował, ale też omylnemu udaniu tych, co sławie i cnocie méj detrahebant dowierzając, prośby i przestrogi moje, za nic sobie poczyta. Odpisując tedy J. K. Mości nie mogłem dissimulare, że mię częścią ta diffidencya, częścią krajów naszych dezercya wielce bolała. Przydałem przy tém kilka słów o awizach non ea mente, żebym do cudzoziemskich praktyk, jako to któś niechętny przed J. K. Mością tłómaczył, przymawiać miał, ale żem rozumiał, że J. K. Mości tę o Gustawowéj do pokoju skłonności, i o nie dodaniu obcych posiłków wiadomość, z owych drukowanych niemieckich nowin (których też mnie dostawało się widzieć) mając, onym więcéj wiary niż moim przestrogom dawać raczył, i dla tegom dotknął się, że consultius było w Szwecyi mieć eksploratory, niż na tych niepewnych sadzić się nadziejach. Cóż tu J. K. Mość urazić miało? Lecz niechaj to crimen læsæ Majestatis kto nazowie, że ja wolnym człowiekiem i urzędnikiem J. K. Mości będąc, napisałem ingenue et candide to co gwałt, co commiseratio nad utrapieniem tych sam krajów, co naostatek sama impatientia w tak ciężkich kłopotach, biedach, i chorobie mojéj na mnie wycisnęły (acz dexter interpres mógłby to był nieostrożności albo errori scribentis przyczytać), tedy przecie choć rerum statu nie miano téj urazy prywatnéj tak szeroko rozciągać, żeby dla niéj publiczna moja usługa zaniedbana, a listy bez odprawy zarzucone być miały. To dla tego W. Ks. Mości wypisuję, abyś o niewinności mojéj będąc informowany, in solenni forma tę urazę z serca J. K. Mości (zniósłszy się z tymi, którzy boku J. K. Mości blizcy a na mnie łaskawi są) wykorzenić, a na potém opacznemu udawaniu wstręt dawać raczył. Boć, re vera, nie zarabiam im na to, aby mię łajać mieli; niechby jedno na tém miejscu i pod taki czas, kogo inszego tak jako mię traktowali, wierzę, żeby najcierpliwszy był, tedyby zdzierżeć i odgryzać się musiał. Mnie zaś, iż jednakim natura mieć chciała, dla tego choć nie widzę wdzięczności, przecie w zawziętéj mojéj wokacyi szczerze i pilnie postępuję, a kiedykolwiek sereniorem auram łaski króla pana mego wyglądam. Teraz do J. K. Mości nie w żadnych prywatach, ale w sprawach piszę publicznych, którego listu kopią do W. Ks. Mości posyłam, żebyś go przeczytawszy, wszystkich punktów u J. K. Mości promotorem być raczył, a osobliwie ze strony aukcyi wojska i opatrzenia inflantskich zamków. Proszę, nie lituj W. Ks. Mość prace, aby mię na wszystko od J. K. Mości doszła rzetelna deklaracya. Jeśliby mi tam kto bóty szył, albo na ujmę honoru mego cokolwiek budował, racz się W. Ks. Mość, jako prawy brat, i zwyczajów ojczystych

Digitized by Google

stróż, oponować. Wiem że siła bacznych a mnie życzliwych przyjaciół mieć będziesz, którzy W. Ks. Mości do tego dopomogą. Śmierć pana wojewody wileńskiego, choć mi już nie dopiero wiadoma, nie skwapiałem się jednak z żadnemi do J. K. Mości instancyami. Bo choćbym ja na orle leciał, przecie wiem że mnie lada żółw' wyścignie, kiedy łaski J. K. Mości nie będzie. Choćbym też na żółwiu jechał, tedy najrętszych zawodników wyprzedzę, kiedy łaska J. K. Mości przystąpi. Co się województwa tyczy, wiemci, że to w dom nasz przynoszono, i rzadko kiedy od domu naszego oddalano; ale wolę z prośbą moją zapaść, niżeli z uciechą niechętników naszych repudiowanym być. Pan starosta żmudzki, acz mi chęć swoję ofiarował do wszystkiego verbis amplissimis, wiedząc przecie, że ipsemet vulturem agit, taką radę i braterską daję W. Ks. Mości przestrogę, abyś wszystkiemi siłami konkurował do województwa wileńskiego, bo ja w domu naszym nie widzę subjectum, któreby nad W. Ks. Mość tego stołka bliższe było. Nie rozumiéj W. Ks. Mość do otrzymania rzeczą być trudną. Magno animo nihil magnum. Może Pan Bóg zdarzyć taką okazyą, że też królowi Imci domek nasz na osobliwszy respekt w tych czasiech zadziała. Ja, sub conscientia, za siebie ręczę, a za drugą bracią, tam ratione sanguinis, quam vinculi ślubuję, że ile sił, dostatków, prace, odwagi łożyć na tę sprawę, łożymy, abyś tylko W. Ks. Mość voti compos został. Nie patrzaj W. Ks. Mość na to, że pieczęć masz w ręku: może to być pospołu aż do sejmu, a też mamy przykłady, że przodkowie nasi te dygnitarstwa na ten pierwszy stopień frymarczyli; i to niech W. Ks. Mość nie uwodzi, żeś jeszcze nie tak w lata zaszedł, żebyś drugiéj okazyi doczekać nie miał. Nie o to idzie, jeśli to za naszego wieku będzie albo nie będzie wakowało, ale o to, żeby posteritas na nas nie narzekała, gdybyśmy nostra culpa do tego tytułu, który continua serie z domu naszego od dawnych wieków nie wychodził, drugi raz komu inszemu wyprzedzić się dali. Nietylko proszę, ale też obtestor, aby W. Ks. Mość i ochoty i pilności przyłożył, do pozyskania sobie i domowi swemu tego honoru. Lecz jeśli iniquitas temporis nam zajrzała, a komu inszemu na głowę włożyła, tedy W. Ks. Mość racz mei być memor, aby mię in permutatione dygnitarstw, uczciwym jakim tytułem nie upośledzono, a przytém na poratowanie wielkich utrat i kosztów moich, chlebem jakim, mianowicie Wieloną i Dudami opatrzono. O hetmaństwie, taką W. Ks. Mość miéj odemnie deklaracyą: jeśli mię tém J. K. Mość ultro nie ozdobi, tedy przynajmniéj na kontempti żal mój (w dwoje nic dobrego in rebus publicis nie mnoży) niech tego nikomu nie konferuje. Do Inflant, wiem, że się nikt ubiegać nie będzie, bo kiedy Derpt wezmą, tedy sam nie masz się za co ukłonić, ile hac tempestate bellica. Wszakże, aby nieprzyjaciele nie

Digitized by Google

mieli occasionem insultandi, włóż się w to W. Ks. Mość, aby memu zawiadywaniu J. K. Mość poruczyć to raczył. Może cnocie i dexteritati meæ dufać, że choć nierząd dawnych czasów tam się wkorzenił, choć prawie desperata za odejściem Rygi, tych sam krajów salus, przecie bym wszystkich sił przyłożył, aby J. K. Mość i rzeczpospolita z dozoru mego kontenta była. Co gdy W. Ks. Mość sprawisz, wielkie u mnie i wszystkiego domostwa naszego mieć będziesz meritum. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO P. BRONIEWSKIEGO.

Z obozu, dnia 30 października.

Co się w Inflanciech i z nami podczas sejmu działo, miewałeś WMć Pan w Warszawie wiadomość od p. Buczyńskiego; teraz to wkrótce oznajmuję. Wzniosłszy się z wielkiéj choroby mojéj, która czas niemały w obozie na łóżku mię trzymała, chodziłem komunikiem pod Rygę ze szczupłą rycerstwa gromadą, abym i oblężeńcom serca dodał, i blokhauzy nieprzyjacielskie po Dźwiny brzegu gęsto usypane, oczyma swemi obejrzał, i blizkie jakie obozowi miejsce upatrzył. Nie była ta ezata moja daremna, bom we wszystkiém compos voti został, i więźniów przednich niemało z szczęśliwéj z nieprzyjacielem utarczki dostawszy, wróciłem się bez szkody swéj do obozu, któremu tam pod Rygą, dla wielu impedimentów, nie mogło się znaleźć sposobne i bezpieczne miejsce. Interim nieprzyjaciel w swéj opugnacyi nie ustawał, bo to nasze bez dział i bez piechoty natarcie, nie mogło go impendyować tam, gdzie blokhauzy strzelbą osadzone i sama Dźwina przystępu do miasta broniła. Wszakże częstémi listami cieszyło się Ryżan, i pewna bliskiéj odsieczy za następowaniem pozostałych chorągwi czyniła się im nadzieja. Skutkiem jednak niepodobna rzecz była ich ratować, chybabym te kilkanaście set człowieka, która przy mnie była, umyślnie na zgubny raz puścić, i jaką taką ojczyźnie zasłonę, swą precipitacyą utracić chciał. Więc nietylko na Rygę (o któréj, przyznam się, żem nigdy tak płocho nie trzymał, aby dłuższego sztosu wytrzymać nie mogła, ale i na Kokenhauz i na kurlandzkie zamki, naostatek na odkrytą granic litewskich nagość, musiałem być intentus. Bo nieprzyjaciel nietylko obsidendæ civitati (zwłaszcza iż ją zrazu nemine impugnante ścisnął), ale też infestowaniu miejsc wyżéj pomienionych był sufficiens,

Digitized by Google

a moja potęga nietylko rozdwojenia nie cierpiała, ale też z lada pułkiem nieprzyjacielskim żadnéj nie miała komparacyi. Z temi trudnościami conflictando, inkwietowałem nieprzyjaciela, z takiémi, jakie podług sił moich były, sposobami. Wołałem przytém na naszych, aby się do wojska J. K. Mości, na ugaszenie tak szkodliwego zapału, zbiegali. Lecz wszystkie prośby i obtestacye, tak u żołnierza jako i powiatów daremne były. Bo żołnierze za późném listów przypowiednich wydaniem na towarzystwo, ci zaś na konie i na rynsztunek, w ścisłym czasie, zdobyć się nie mogli; powiaty zaś præoccupatos animos mając, żadnym przestrogom wiary nie dawały. Interim, Ryżanie, czy podkopami ustraszeni, czy niedostatkiem prochów przyciśnieni, czy też wewnętrzną jaką, która pod taki czas zwykła się w mieście mieścić, nachyleni zarazą, po pięcioniedzielném oblężeniu, miasto i zamek nieprzyjacielowi poddali. Potém w kilka dni, non tam libenter quam reverenter przysięgli. Przykładu tego ulękłszy się Dyament, a będąc prochami destitutus, nie czekał opugnacyi, ale w ręce nieprzyjacielskie, vita præsidiariorum pacta, z armatą przyszedł. Dopieroż w tutecznych obywatelach znaczna pokazała się alteracya; jednych fides eodem quo fortuna inclinavit, drudzy jeszcze na dalszy event rerum czekając, i od naszego absentując się obozu, i od szwedzkiéj konwersacyi do czasu abstinent; ale między wszystkiémi, najlepszy skok uczyniła Nitawa, bo tameczni ludzie, idącego w drodze potkali nieprzyjaciela, tegoż dnia miejskie i zamkowe otworzyli mu bramy. Cóż tu wojsko J. K. Mości? co hetman czynić ma? kiedy mutans fides, by najprędszą odsiecz uprzedzając, pomyślnych nabawia nieprzyjaciela sukcesów. Dopiero ludzie oczy sobie przetarli, narzekając na diffidencyą, ale niewczas. Zbierają się wrzeczy, pospolitemu ruszeniu dosyć czyniąc, ale i leniwo i w małéj liczbie, i w tak nikczemnéj wyprawie, że więcéj nagość ich detegitur, niż żeby mi przeciw nieprzyjacielowi usui być mogli. Teraz w bliskiém sąsiedztwie od nieprzyjaciela stojąc, na każdy dzień, z łaski bożéj, dostawa mi się sił jego urywać. Cóż, kiedy nie da się w pole żadnémi irrytamentami wywabić, nawet choć już dwakroć odemnie in forma (nie tak dalece fiducia potęgi naszéj, bo mało co nad 2,000 mam ludzi do boju, a nieprzyjacielskiego przebranego wojska, nad osadę wszystkich zamków, jest w polu 15,000; jako więcéj w nadziei szczęśliwego, przy sprawiedliwéj kauzie, sukcesu) do polnéj bitwy prowokowany, przecie w swych dzierży się fortelach. Co daléj będzie, nie wiem; bo języki twierdzą, jakoby się już na stawienie pola rezolwować miał; z drugiéj strony Dźwiny, tak Ryga jako i ludzie nieprzyjacielscy nie mają wywczasu od pułku kozackiego, mym własnym sumptem i bardzo trudném staraniem, w służbę J. K.

Digitized by Google

Mości zaciągnionego. Już żywność miastu z Inflant nie idzie; towary i handle wszystkie ustały; præsidia szwedzkie na drobniejszych zameczkach zostawione, jedne pierzchają, drugie naszym do ręku przychodzą. Owo tuszę, że choć nas nieporównaną przechodzi potęgą, przecie mu coraz koncepty waryować się będą. W jakiém mię Bóg daléj będzie mieć chciał powodzeniu, dam znać WMPanu, którego też proszę, abyś mi de statu ukrainnych rzeczy oznajmił. A bądź ad pacem, bądź ad bellum res inclinabit, jakie in utrumque z naszéj strony będą agitowane consilia, jakie o granicach utriusque partis, o więźniach, o kozakach, o ziemi siedmiogrodzkiéj, wołoskiéj i multańskiéj, staną konkluzye, dostatecznie wypisał. Bo sam podczas rozmaite latają wieści, a człowiek, nie wiedząc któremu duchowi dowierzać, w rozmaitych imaginacyach musi zostawać. Mogłeś też WMość z ludzi wyczytać, jakiego ku mnie i usłudze méj są afektu; nie żałuj pracy ostrzedz mię, przyjaciela swego; wszak jeśli co secretius occuret, masz WMość in promptu rationes, których w pisaniu i przesłaniu listów zażyć możesz. Z cudzych krajów takie mam wiadomości : król francuzki, wielki ogień ratione religionis w swém państwie wzniecił; na początku mu znacznie fortuna posłużyła, w któréj on crudelitati nimis indulsit, samiż ewangielicy sibi deerant, nietylko niedbałością i nieostrożnością swoją, ale też potakiwaniem na sprawy królewskie, i fortec niektórych jawném prostytuowaniem; teraz snać dużo mu się opierać i wolności swych bronić poczęli. Jezuitowie do Sorbony już pewnie wleźli. Gabor in fine Augusti wojsko cesarskie poraził, z obozu i z armaty ich wyzuł; Gegendorff w kilku okazyach mężnie stanąwszy, tandem udał się na stronę cesarza Imci, u którego i łaskę i zasłużone wszystko wojsku swemu otrzymał; ale o Mansfeldzie nowiny tylko z Warszawy saméj mam. Inderlandowie przeciwko Hiszpanowi, 60,000 wojska, a Hiszpani przeciw nim 15,000 wojska więcéj. Legacya angielska pro Friderico nic u cesarza nie sprawiła; zatém tuszy Fridericus, że król angielski omnibus mediis bonis frustra consumptis opowie się przyczynnym, i nie da go in prædam nieprzyjaciołom. Jeśliby tam pokój stanął, i wojsko rozprawowano, wiedź WMPan do tego rzeczy, aby JPana starostę iberpolskiego i p. Kreyca z gotowymi ludźmi sam obrócono, do czego wiem, że onemu na ochocie nie zejdzie, byleś WMPan starania przyłożył. Łasce zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO DENHOFFA ŁAYSKIEGO STAROSTY BOLESŁAWSKIEGO.

Dnia 30 października 1621 roku.

Jako mi zawsze miła listowna z WMć Panem korespondencya, tak i teraz, lubo na kilko pisania żadnego nie odniosłem responsu, zaniechiwać jéj nie chcę. Wprzód tedy dobrego zdrowia i fortunnych WMości powinszowawszy pociech, proszę abyś mi oznajmić raczył, jako dotąd pomyślnych doznawacie WMoście sukcessów na tamtém miejscu, które i chrześciaństwa wszystkiego ekspektacyą i całość rzeczypospolitéj naszéj w sobie zawarło. A im się bliższymi reszty być widzimy, tém gorętsze czynimy vota, aby J. K. Mość pan nasz miłościwy i sobie nieśmiertelną sławę, i wesołe tryumfy, ojczyznie naszéj pokój i granic jéj rozmnożenie teraźniejszą pracą, odwagą i niewczasami swémi pozyskał. Coby się sam w Inflanciech działo, mniemam że WMć Pan, jeżeli amore patriæ tangens, rad się o to pytasz, i z listów moich, które do J. K. Mości posyłam, wiadomości zasięgasz. Przypłaciliśmy niedowiarstwa naszego, a tak znacznie przypłacili, że nie może być tak zaciekłe oko, tak tępy rozum, któryby upatrzéć nie mógł, quanti hanc jacturam ojczyzna nasza odkupować na potém musi. Ale niechaj dosyć o tém będzie, nie dla tego, żebym z difidencyi jakiéj, tego co w sobie animus præmit, odkryć przed WMścią, jako życzliwym przyjacielem, nie chciał; ale iż refrykacyą naszéj sub initia inflantskiéj niebezpieczności diffidencyi, ludziom odiosam, a mnie noxiam być widzę. Będę tedy milczał, a zawżdy wielkość utrapienia téj sam prowincyi erumptum kiedykolwiek in gemitum, a z tych co ją na tak wielki szańc wydali i przed królem Imć, i przed Bogiem zemsty prosić będzie. Tu muszę wielki żal WMPanu odkryć, który z ofensą J. K. Mości, jako z listów moich wziętéj odnoszę. Zaprawdę, żem nie rozumiał, żebym J. K. Mość obraził magnitudinem discriminis pokazując wraz, żem o tém co subsecutum wiernie przed czasem ostrzegał, żem na tych co króla omylnemi karmili nadziejami, narzekał, żem defekta ekspedycyi mojéj, z jaką nie hetmanowi, ale najbłahszemu pułkownikowi źleby było przeciw tak potężnemu nieprzyjacielowi w pole wyjść pokazował, i o poprawę suplikował. Jeszczem ci ja sobie obiecował, że ta czułość moja przysługi i wdzięczności, nie nagany albo niełaski godna być miała. Jeślim w tych biedach moich, kilka słów takich w list włożył, które acz w sobie żalu nie miały, jednak albo omyłką, albo niechęcią interpretis do opacznego nicowania snadne były, tedy nie jużem w taką

Digitized by Google

winę popadł, żeby zaraz król Imć na mnie i na tę sam publiczną usługę moję rozgniewaném okiem patrzéć miał, bo avisa nie ściągały się do spraw jakich cudzoziemskich (bo cóż mi potém, pańskich badaczem być postępków), alem to w sensie pisał, że consultius było, albo przestrogom moim prawdziwym wiarę dawać, albo swoje w Szwecyi mieć eksploratory, niż owym awizom drukowanym (rozumiejąc, że jako insi ludzie, tak i J. K. Mość sadzić się na nich raczył) wiarę dawać, które częścią to w sobie miały, że Gustaw komu inszemu na pomoc ludzie zbierał, częścią, że będąc externis auxiliis destitutus, o wojnie z nami nie zamyśliwał. Siła wolnych głosów, ile w wolnym narodzie tak privatim jako publice otrącają się o uszy J. K. Mości, a przecie wdzięcznie (jedne baczeniem pańskiém okrywając, drugiego do się nie aplikując), przyjmować to zwykł J. K. Mość. Moje tylko listy zdadzą się być tak korzenne, że do smaku przyjść nie mogą, owszem repudium i niełaskę, ex voto moich niechętnych odnoszą. By J. K. Mość Pan mój albo wiedzieć, albo wierzyć chciał, com ja kłopotów połknął, com majętności potracił, w jaki dług webrnąłem, jako śmiertelny sztos na zdrowiu mojém wycierpiałem, siląc się dla łaski J. K. Mości, żołnierza zaciągając a prawie kupując, późne listów przypowiednich wydanie staraniem mém nadgradzając, potrzeby i ekspensa wojenne swym groszem oprawując; by, mówię, J. K. Mość wszystko to fideliter constaret, aniby się dziwował, ani urażał, choćby w listach moich co takiego znalazł, czego summus dolor i człowiecza fragilitas utaić nie mogła. Ale zwykłe moje tak mieć chce infortunium, że choć nie postawą, ale rzeczą samą sine ostentatione królowi Imci służę, przecie czy z defektu promotorów, czy też z brakowania osoby mojéj, za posługi plumbeam gratiam, za errory niewinnie imputowane plumbeam iram uznawam. Jakożkolwiek jest, ato nie chcę ja uporem iść z J. K. Mością, ale to puszczam na WMć Pana, abyś zniósłszy się z bratem moim księciem Imcią podkanclerzem litewskim, pilne czynił staranie o uprzątnienie téj obrazy, a sposobienie lepszéj łaski J. K. Mości. Jest druga rzecz, którą z mistrzyni jezuickiéj wypuszczono, z strony jakoby zgwałcenia kościoła katolickiego i sprofanowania sakramentów; na to krótko replikuję. Bodajbym łaski bożéj i pomocy, na ten sam i na każdém inszém miejscu, nigdy nie uznał, jeśli mi się w tém wielka nie dzieje krzywda. Ci ludzie i biją i płaczą, a jeśli oni oślep na niewinność i uczciwą sławę moję nacierają, tedy wżdy król Imć niech uszu i serca swego nie da preokupować, ale moje justyfikacye, które sługa mój p. Buczyński donosił, a teraz je Imć pan podkanclerzy z WMością ponowić ma, niech przypuści; bo kiedyby accusasse sufficeret, tedyby nikt nie został innocens. Dosyć słuszne, na ukontentowanie kwerymonii ich, poda-

Digitized by Google

wałem środki; ale cóż czynić, kiedy oni żadnéj kognicyi nie przypuszczają, a præjudiciose przy swojém, sic volo sic jubeo, stoją. Proszę, nie racz WMć Pan godziny żałować, a znieść się o tém z Imć Panem kanclerzem litewskim, bom do J. Mości statum téj sprawy krótko i prawdziwie wypisał. Jako się WMć Panu utriusque negotii hujus rektyfikacya nada, proszę, racz mię candide ostrzedz. Śmierć p. wojewody wileńskiego, choć mi niedopiero wiadoma, przecie nie odzywałem się z żadną moją królowi Imci afektacyą, i teraz jeszczem się na to nie ośmielił, bo wolę cicho zapaść, niż z repulsą być odprawiony. Jednak WMć Pan możesz mieć tantum animi, abyś mię przed królem Imci nie przepomniał. Otworzyła się raz taka królowi Imci okazya, że ubogi domek nasz, témi honorami, które przedtém continua serie w nim trwały poczcić, sławnych przodków swych łaską pańską, swoją dobroczynnością ku nam odnowić może. Jeśli mię król Imć wysokiemu stopniu jeszcze imparum być rozumié, wżdy znajdzie między nami takiego, co ekspektacyi J. K. Mości correspondebit; buława zaś, iż ex veteri reipublicæ consuetudine zawżdy successive chodziła, pewienem, że w téj mierze łaski J. K. Mość przeciwko mnie nie zamknie, ani na kontempty u nieprzyjaciół mych podawać mię będzie. Lecz iż te tytuły więcéj do zguby przywodzą, niż żeby res privatæ wzmagać się na nich mogły, przeto bądź WMć Pan pilnym solicytatorem, aby względem onych obietnic, teraz mię skutek miłościwéj łaski pańskiéj, konferowaniem Wielony i Dud potkał. Wszak to nie na żaden domowy zbiór obrócę, ale, ile tyle Pan Bóg dostatków użyczy, na posługi J. K. Mości i rzeczypospolitéj chętnie odważę, boć re vera prędkobym in cursu vocationis meæ ustać musiał, gdzieby teraz J. K. Mość, attritas res meas chlebem posiłkować nie raczył. O Inflantach nic nie piszę WMości; curam patriæ geras, gdyż pierwszą po Panu Bogu winieneś jéj pietatem. WMość uważaj jakimby sposobem afflictas vires rekoligować i kiedykolwiek z téj biedy wykaszlać się mogła. WMość po ludziach miarkuj, żebyś do tutecznych rządów takiego rail, któryby nie tak dalece imperiosa potestate obywateli tutecznych ściskać, jako więcéj życzliwością ku tym krajom, dobrym rządem i czułém staraniem communem salutem Livoniæ promowować, a domostwu też WMości dobrym i statecznym przyjacielem stawać chciał. Sobie w téj mierze nihil tribuo, byleś WMć Pan to sprawić raczył, aby mi wola J. K. Mości oznajmiona była, w jakiém interea zamki inflantskie mają być opatrzeniu póki dalsza J. K. Mości, o tej sam prowincyi, dyspozycya nie nastąpi. Łasce zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO SENATU RYGSKIEGO.

1621 w październiku.

Christòphorus Radzivił, Dei gratia Dux Birzarum et Dubinkorum, S. R. Imperii Princeps, Exercituum M. D. Lithaniæ Dux. Spectabili Senatui ac omnibus Ordinibus Civitatis Rigensis Salutem.

Postea quam de deditione urbis vestræ, certis primum nunciis, deinde litterarum vestrarum significatione accepi, graviter casum hunc et acerbe tuli; non quod jacturam istam S. R. Majestati Domino nostro clementissimo et Reipublicæ damnum aliquid irreparabile afferre existimem, sed quod vobis fortunisque vestris fatalem quemdam et funestum diem præsentiscere mihi videar. Non enim tam inhumanus sum ut humanis non ingemiscam casibus, nec tam durus, ut amiticiæ quam vobiscum integre colui, oblivisci queam. Qualem itaque habueritis amicum hactenus, nunc tandem quum S. R. Majestati et Reipublicæ, eademque opera mihi quoque amici esse desiistis, cognoscite, et simul quid de facto vestro sentire cogar, quidque S. R. Majestatem et Rempublicam de eo judicaturam putem, accipite. Urbem florentissimam omnique rerum et armorum copia instructam et abundantem, quum spes propinqui auxilii præsto esset, ultro hosti tradidistis, obliti nexus et sacramenti, quo Regiæ Majestati et Reipublicæ obstricti tenemini, nec memores tam festinati et præcipitis consilii quis tandem maneat exitus. Quod enim destitutionem primum, deinde vim hostilem querimini, excusationem hanc quonam pacto S. R. Majestati totique orbi sitis approbaturi, vobismet ipsis reputandum reliquo. Ac primam quidem prætensionem quod attinet, efflagitasse vos opem et auxilia Reipublicæ, verum et fatendum est; sed nec id falsum aut diffidendum, opem et auxilia Reipublicæ in Comitiis Regni, decreta, ac tandem ingruente bello submissa vobis esse. Hic fortassis vel tarditatem, vel infirmitatem accusabitis. Sit sane aliqua in ferendo auxilio mora interjecta; idcircone vos a nobis publice desertos, usque ad invidiam apud exteros jactabitis, quum auxilia licet non ita, ut cupiebamus mature, non tamen vicissim sic sero venerint, quin presentem calamitatem saltem ad paucos adhuc dies durando declinare in manu vestra esset, ac tarditas ista cuivis potius causæ, quam oblivioni aut incuriæ vestri periculi imputari deberet. Quidquid enim hic moræ fuit totum id cum in hostem

Digitized by Google

commissarios nostros in tractatibus ludentem, et sub induciarum spe bellum integro triennio contra nos præparatum occultantem, rejici debet, tum in sinistras suggestiones, quæ, ut scribitis, effecerunt, ne nos priores possessione campi adepti fuerimus. Quod si penes eos, qui infidam pacem suggesserunt, hæret crimen, hujus tarditatis quid causæ est, quominus vestra vos istius culpæ condemnet confessio, qui literis quibusdam vestris pacis futuræ spem facere non dubitastis? Quid multius? Venisse auxilia multos ante deditionem dies, diffiteri non potestis, quum ante vigesimum diem cœptæ obsidionis exactum, signa nostra volitare in vestro ac hostis conspectu videritis. Nempe nostra vos paucitas animos despondere coegit! An vos fortunam belli numero bellatorum metimini, ac non potius præpotentis Dei patrocinio, qui meliori causæ deesse non solet? Quoties in eadem causa eundem hostem longe imparibus copiis congressi superavimus; exciderantne animis tot inclita nostrorum decora et victoriarum trophæa : quibus magnum illud numen testatum est, esse sibi curæ inique suscepti belli ultionem. Nec mihi deerat animus, per ausa et vestigia majorum vadendi; dedisset mihi, utinam, nuper ad ripam Dunæ pugnandi copiam hostis, quum etiam afflictam morbo et profligatam valetudinem meam, decernendi cupidus, in propulsationem periculi vestri impendere non dubitarem. Sane longo jam post hominum memoriam tempore, regiones istæ non nisi exigua manu contra numerosos hostium exercitus defensæ sunt; ut mirari mihi subeat, potuisse vos hoc tempore numerum exercitus nostri despicere, quum præsertim in dies auctior fieret, et confluentes undique copiæ expectarentur. Paucitatem quoque conducti præsidii prætenditis! Id vero sub admirationem venit, civitatem longo jam tempore præsentis belli præsciam, tam male de mercenario milite sibi prospexisse, quum tamen memoriam hominum nondum excesserat, tempore pacis longe majorem eorundem numerum intra mœnia sua alere consuevisse. Quid quod præter urbanam cohortem, equitum quoque præsidium a me concessum tuendæ urbi super fuit? Sed præterea itane masculæ virtutis Riga inops fuit, ut etiam absque conducto milite vigiliis ac laboribus civium vestrorum ultra exiguum mensis unius et octo dierum spacium defendi nequiverit! Miles stipendio astringitur; vobis vero pietas, vobis fides, vobis omnia divina humanaque jura in tanta præsertim plebis concordia et constantia, necessitatem durandi imponebant. An pauca præteriti præsentisque temporis habuistis urbium exempla, quæ in tristissimam conditionem et deploratissimam fortunam (licet in causa haud justa), sese ultro dejicere, quam in fidem oppugnantis concedere maluerunt! Vobis vero quid defuit? An vos inopia civitatis. commeatu et annona non modo ad necessitatem sed

Digitized by Google

etiam ad abundantiam instructissimæ, terrebat? An de suppetiis S. R. Majestatis jam jam redituris desperabatis? At literis meis per vestros internuncios transmisis testatum vobis feceram, me ab urbe recipiendarum reliquarum copiarum causa saltem ad castra digressum fuisse, licet id in conspectu vestro non fieret. Quis animo suo præsentiscere, aut conjectura assequi poterat, vos, nulla fracti animi significatione data, interea dum redeunte morbo implicitus, jam jam ventura auxilia præstolor, tam festinatam deditionem, me nullo modo præmonito, properaturos fuisse? Sed nimirum ruinam turrium supposito pulvere pyrio machinatam declinare voluistis. Primine Rigenses hoc genere oppugnationis sunt petiti? aut nulla ex arte militari evitandi cuniculos ratio ostendebatur, cum in affluentia promptissimæ plebis fossores deesse non possent? Denique quum tanta vos præmeret necessitas, aut jam animos despondere inciperetis, grave videlicet aut factu nimis difficile fuit, me vix aliquot miliaribus ab urbe distantem impendentis discriminis commonefacere, qui dedecus hoc et detrimentum Reipulicæ etiam capitis mei periculo, si qua forte sineret causave Deusve, avertendum putavissem. Clementiam victoris prædicatis! Hæc quidem homini et principi christiano, si quæ alia virtus maxime digna est. Sed si hæc vera sunt, ut vera ex nostratibus intelligo, ac ideo libenter ipsi licet hosti laudem hac in parte tribuo, certe in istam clementiam deliquistis, si quidem vano terrori ac metui ante deditionem nimium indulsistis. Quantum dedecus, quæve culpa commissa sit, videtis! Nunc quam miser sit futurus ac calamitosus adeo præcipitis consilii eventus, considerate. Ac nescio sane, an non perire semel expugnatis satius fuerit, quam lento veluti cruciatu confici, et cum sempiterna nominis infamia, non uno leto interire! Riga enim ut Suecis nunc, ita brevi nostratibus expugnabilis erit. Sed vos, o Rigenses, qualem sortem civitati vestræ tempora minitantur, videte. Taceo mala quæ vos ab hostilibus præsidiis maneant, utut se prima initia dant, qui vobis civitatis vestræ munitiones, quas tam parvo negotio capi permittitis, nunquam sine numerosa militum custodia concredent. Nam libertatem quidem verbis polliceri, quam re vobis incolumem præstare proclivius erit, qua semel delibata, florem suum utinam recuperare possit. Judicate, quantum de opibus vestris decrescat, mercatura civitati adempta! Sed quid dico de opibus? imo quam angustam sortem extremamque pauperiem rationes vestræ subituræ sint, mature expendite. Quid vobis nunc vestra in Republicam prosunt merita? quid decantata fides et fortitudo? si quum maxime florere debebant, exaruerunt. Infelix et nefastus dies, quo primum ad tractatus allecti estis, ille vobis invidit, quo minus fiducia meritorum vestrorum, jura et libertates vestras apud Regiam Majestatem et Rem-

Digitized by Google

publicam longius proferre possetis. Bene cum iis actum video, qui pulcherrima morte damnosam patriæ deditionem in ista obsidione præverterunt; melius cum iis, qui pro aris et focis strenue dimicantes, ab omnibus tractatibus puros et immunes animos retinuerunt; optime cum illis qui spontaneum exilium amplecti, ae desertis patriis laribus clementiam S. R. Majestatis et fidem Reipublicæ implorare constituerunt. Vestra de pace obtestatio satis est pathetica, sed hoc tempore, permisso Marti habenis, vix aliquid ponderis habitura nisi tota res in integrum restituta fuerit. Quis enim non vitio verteret S. R. Majestati et Reipublicæ, si tam enormem injuriam, quam nobis barbarico bello intentus hostis hic, nulla christiani sanguinis ratione habita, intulit, negligeret. Utut tamen est, vestrum est, pacem optare, non vero nos ad eam, rege invito, faciendam commonefacere. Apud nos enim, ut cuivis ordini, ita multo magis magistratui a Deo nobis concesso, sua debet constare libertas et prærogativa, quam imperiosis contentionibus, in causa præsertim tam iniqua, violare fas non est. Quamvis autem Dei gratia ita comparatus sum, ut æquitate causæ fretus, modo pugnam non detractet neque defugiat hostis, de summa rerum decernere possim et audeam : tamen ne a pacis consiliis abhorrere videar, si quidem pars adversa animum suum nobis candide declararet, pro ea quam a S. R. Majestate et Republica accepimus facultate non parceremus labori, ut aliquid in salutem harum provinciarum confici posset. Hæc sunt quæ literis vestris provocatus respondendum duxi, quæ quidem a vobis eo quo a me scripta sunt animo, acceptum iri confido, quum in his literis non hostem sed veterem vestrum amicum egerim, plus condolentiæ quam iracundiæ, benevolæ commonefactioni quam minacibus verbis, ut pote salutis non exitii, vestri cupidus indulserim. Non possum enim dissimulare meum vestri causa dolorem, quum non mœnia, non ædificia, non turres vestras, sed virtutem Rigensium toties a me summo conatu defensam et laudatam, concidisse, elanguisse, fractam, conculcatam, insultationibus malevolorum, qui talia de vobis dudum ominantes meum in vos affectum criminabantur, prostitutam intelligam. Valete, pristinos animos capessite et R. Majestati et Reipublicæ nostræ de profligatis ante viginti septem dies barbarorum quinquaginta millibus, ac obtento in Vallachia campi dominio, congratulamini. Datum ex castris ad prædium Newgut, etc.

Z brosz. druk. w Rydze: De Expugnatione Civit. Rigensis.

Digitized by Google

TENŻE DO JAKÓBA DE LA GARDIE.

Ex castris, 1 novembris.

Christophorus Radziwiłł Dei gratia Dux Birzarum et Dubinkorum, S. R. Imp. Princeps, Exercituum M. D. L. Dux Campestris.

Illustrissime Domine Comes.

Si extra talem belli tempestatem, qualem nunc in innoxiis S. R. Majestatis domini nostri clementissimi ac Reipublicæ nostræ provinciis ad votum immanissimorum Christrianitatis hostium excitatis, Dominatio Vestra in privato aliquo negotio literis suis nos compellaret, et honorem ipsi prout meretur haberemus, et in colloquium literarum descendere, cum ea non gravaremus. Sed quum negotium præsens privatos respectus excedat, ideo licet ab ista tractatione, tanquam minuendæ effusionis sanguinis christiani summe necessaria, non abhorreamus, tamen ne de tanti negotii robore et certitudine quicquam detrahetur, nihil a nostra parte fieri posse significamus, nisi prius is, a cujus supremo nutu solutaque pendetis potestate, mentem suam candide nobis declaraverit et salvum conductum pro nostratibus miserit; quorum utrumque ubi præstitum fuerit, a nostra vicissim parte nihil desiderabitur quidquid ab hoc negotium inhoandum et perficiendum pertinebit.

Z arch. Stan. Aug. króla.

NIEKTÓRZY MIESZCZANIE RYGSCY DO HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO.

Rigæ, 21 novembris.

Servitia nostra quovis tempore paratissima humiliter deferimus. De causis gravissimis noluimus D. D. Gustavo Adolpho, Regi Speciæ, postquam summa vi civitatem Rigensem expugnavit, juramentum præstare idque ab illius clementia impetravimus, ut libertas ista nobis relinqueretur, una cum uxore, liberis et omni familia, hinc migrandi et abeundi, quocunque voluntas nostra feret. Sic itaque in fide Regni Poloniæ mansimus et manebimus, Deo nobis auxiliante. Nunc itaque Illustrissimam Celsitudinem Vestram humillime rogamus, nobis benigne sal-

Digitized by Google

rum conductum dare dignetur, ut sine injuria et violentia militum regiorum cum uxoribus, liberis et universis nostris comitibus, secure iter facere, ac in ditiones Regni Poloniæ et M. D. Lithuaniæ venire, atque res nostras deportare possimus; humillimis servitiis hanc gratiam promereri studebimus; Illustrissimæ Celsitudinis Vostræ nos humillime commendantes, quam Deús diu protegere velit. Illustrissimæ Celsitudinis Vestræ humillimi servitores:

Benedict HINCZ,
Rotger von DERPEN BORCH,
Kacper BROCKOFF.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, 24 listopada (1).

Aczem W. K. Mości, w liście mym de data octobris particularia o poddaniu Rygi wypisał, jednak, iż W. K. Mość, Pan mój miłościwy, szczeréj potrzebujesz o tém wiadomości, tedy cokolwiek alieni momenti wiedzieć mi się ze szpiegów i więźniów dostało, to wszystko wypisuję. Secretiora, choć siła na to ważę, trudno wyczerpnąć, a też niedziw, bo jeśli co clandestinum robili, tedy tego taić bardzo muszą. Oznajmuję przytém W. K. Mości panu mojemu miłościwemu, że nieprzyjacielowi w tych dniach cztéry tysiące świeżego wojska przyjść ma, a dawnych ludzi siła mu ubyło, częścią przez choroby, które między nimi panują, częścią przez czaty, którémi urywa się ich prawie codzień na wielu miejscach. Sam Gustaw z bratem w Rydze mieszka. Wrangla ze siedmią tysięcy na Nitawie zostawił; Pontusa, z kilka tysięcy piechoty, a z częścią jazdy i z armatą, pod Kokenhauz posłał. W takim razie przyszło i mnie siły szczupłe na dwoje rozdzielić. Wyprawiłem tedy Imć pana referendarza z dwunastu set człowieka ku Kokenhauzowi, z którym kozacki pułk złączy się nad Dźwiną; a sam z ostatkiem wojska tu przy Nitawie, granice litewskiéj i Bowsku (bo na to czyha nieprzyjaciel, a

(1) Nie znajdujemy żadnego raportu hetmańskiego od 1 do 24 listopada. Nic się też prawie przez ten czas nie działo. « Dnia 2 listopada przyszła od kanclerza litewskiego wiadomość, iż 8 października pokój z Turkami æquissimis conditionibus zawarty. Tryumfowano w obozie polskim i żołnierstwo częstowano. »

Digitized by Google

tutecznych ludzi torpor wielki opanował), czekać i strzedz muszę, aza wżdy melior rei gerendæ occasio nastąpi, bo teraz niniejsza autumni intemperies ludziom i koniom w obozie bardzo dojadła, że też pan referendarz ledwo co z obozu wyszedłszy, kilka koni chromych wrócić nazad musiał. Napotém nadzieja w Panu Bogu, że nam więcéj commoditas brumæ przeciw nieprzyjacielowi, niż jemu przeciwko nam służyć będzie, byle W. K. Mość, pan mój miłościwy, ludźmi służebnymi, a osobliwie piechotą i armatą, o co często solicytuję, ratować mię rozkazać raczył. Bo jeśli tego nie będzie, tedy tylko składać się nieprzyjacielowi, i to ztąd to zowąd ferientis ictus zrażać musiemy, a sami w fortelach jego nie będziem go mogli adoriri. Choć się też który zamek odzyszcze, tedy albo pustkami stać (kiedy go nie masz czém fortyfikować i osadzić), albo znowu nieprzyjacielowi w ręce wpaść musi. Obawiamci ja się aby tak częste moje o aukcyą wojska i dodanie armaty solicytacye nie naprzykrzyły się W. K. Mości; ale wolę szczerze dawać znać co się dzieje, niż potém W. K. Mości i rzeczypospolitéj winnym w czém zostać, albo jakiego erroru a malevolis insymulowany być. Nie padłoby to steriliter, gdybyś W. K. Mość wolą swą do tego skłonić raczył, bo i Ryga, i Nitawa przystępniejsza nam teraz niż potém; gdyż rozumiem, że tam jeszcze wiara i życzliwość ku W. K. Mości nie mogła do końca wywietrzeć, a tém więcéj zagrzewałaby się, gdyby nieprzyjaciela in gremio suo ukróconego i tulącego się zobaczyli. Więc do Estonii ludzi lekkich pchnąwszy, a jeśli zima będzie tęga, tedy i do Finlandyi potężną czatę uczyniwszy, mogłoby się nieprzyjacielowi negotium facessere, żeby onera belli poczuł, i od infestowania państw W. K. Mości oderwany był. Ale przeszłe tradukcye, któremi na łasce W. K. Mości dla czaty p. Sicińskiego szkodzić mi chciano, jeszcze mi nie wyszły z pamięci. Przeto choćby co ex re było, tedy nad wolą W. K. Mości nic nie uczynię. Może się tak ludziom zdać, że teraz z powiatowych pocztów wojska przybyło; ale któż inconditam multitudinem z żołnierzem służałym i pieniężnym równać będzie? A też na to miejsce kilka rot i pieniężnego zaciągu rozwinęli się; co godzina biedzić się z nimi trzeba. Siła młodych żołnierzów, siła tych, co w swywolnych chodzili, gromadami, ćwierć wysłużywszy, albo z żołnierzami targi czynią, albo poprostu milczkiem wyjeżdżają. Już ani sądy, ani trąba nie pomoże, ani wywodzenie na plac; wierzę, żeby téj licencyi nie poskromił, choćby obecnie z mieczem nad szyjami ich kto stał. Rozumiałbym tedy, aby dla większego postrachu i prędszéj egzekucyi, W. K. Mość uniwersały do urzędników dać raczył, aby takich zbiegów i buntowników, z wojska wytrąbionych nie cierpiano, ale ich karano, boby się tym sposobem spes impunitatis wszystkim odjęła, powaga dyscy-

Digitized by Google

pliny wojskowéj wprawiłaby się w swą klubę; niebyłyby okąszone chorągwie i biédni rotmistrze, którzy na kupowanie towarzystwa nową spezę nieść muszą, nie przychodziliby do tak wielkiéj chudob swych straty. Poczty też pomienione z tą deklaracyą do obozu przyszły, że nad jednę ćwierć więcéj służyć nie będą. Proszę uniżenie, maszli W. K. Mość sposób jaki na zatrzymanie onych, racz go zażyć, i mnie wolą swą pańską mature oznajmić, boć wielka będzie w wojsku dziura jeśli mię odbieżą. Bez polnego pisarza w wojsku bardzo źle, i hetmanowi ciężko; proszę tedy, abyś W. K. Mość, pan mój miłościwy, upomnieć raczył, aby pan pisarz non desit w téj mierze swéj powinności. Przytém dobrzeby było, abyś W. K. Mość porównanie wojska zlecić raczył, bo skarb łacniejby płacę obmyślił, nie byłyby przytém tak częste w rachunkach i w regestrach wątpliwości, a z żołnierzem ustałyby każdodzienne koncertacye; a iż borgowéj służby ani wspomnieć sobie nie dadzą (czegom teraz doznał), choć Imć pan podskarbi w wystawieniu pieniędzy dosyć pilny był i bardzo mały czas omieszkał, przeto na przestrogę W. K. Mości Pana mego miłościwego donoszę, abyś napotém z pieniędzmi ćwierć każdą antycypować rozkazać raczył, aby buntownicy żadnym pretekstem porzucać służb W. K. Mości i mącić rzeczami nie mogli. Pułk kozacki tym żołdem kontentować się nie chce; widzę, że się terazniejszym powiatowym skandalizowali zaciągiem, gdzie szlachta uchodząc pospolitego ruszenia, lada kozaczyznę wyprawując, po 30 złotych im dawała na koń. Aleć i drogość zbytnia niemniejszą przyczyną téj afektacyi, bo za 20 złotych, by najoszczędniejszy żołnierz, niewiele teraz sprawi. Lecz, iż non meum stipendia augere, tedy to subsit woli W. K. Mości. Moneta rygska już z gustawusowskiéj kuźni po Kurlandyi i Inflanciech latać poczyna. Podaje się to na wolą W. K. Mości, jeśli edyktami swémi wywołać onę raczysz, bo i to nie szłoby w pociechę nieprzyjacielowi, kiedyby mińce (monety) swéj udać nie mógł. Co wszystko puściwszy na wysokie W. K. Mości uważenie, łasce się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO WOJCIECHA RADZIWIŁŁA PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Dnia 24 listopada.

Abyś W. Ks. Mość mój miłościwy pan, tego mego listu do J. K. Mości oddawcą i pilnym promotorem być raczył, pilnie proszę. Na żadną

Digitized by Google

J. K. Mość nie napadnie prywatę, bo i téj choć szkoda w tył rzucać, ile gdy kto służy, wszakże poruczyłem to Bogu, i szczęściu. Króla Imci tém turbować nie chcę, bylem in publicis żądane responsa odnosił. Gustaw zostawiwszy na Nitawie, ze 7,000 wojska feldmarszałka swego Wrangla, sam z bratem, Pontusem i Mansfeldem do Rygi poszedł; ztamtąd dwóch tych poślednich z 3,000 piechoty, a 500 jazdy puścił w Inflanty, na Kokenhauz zmierzając, bądź Lisowczyków chcąc znosić. Ja choć nie miałem czego dzielić, wyprawiłem przecie Imć pana referendarza litewskiego z dwunastu set człowieka, kommunikiem pod Kokenhauz, a do tego pięciu set kozakom rozkazałem złączyć się z nim (1). Z ostatkiem wojska na Wrangla pilnuję, aby albo koło Bowska, albo koło granic litewskich (bo na to oboje czyhał) nie chciał czego zrobić. Szarpiemy się codzień czatami, bez szkody, z łaski bożéj, naszéj, a z uszczerbkiem ludzi nieprzyjacielskich, a ledwo temu kilka dni, jako chorągiew samego Wrangla, rajtarska, pod wojsko wysłana, pogromiona tak, że ledwo kilkanaście uszło. Nadzieja w Bogu, że za nastąpieniem mrozów lepsza będzie rei gerendæ commoditas, boć teraz nietylko ze Szwedami (którym w mieście, jako nam, nie dogryzą niewczasy), ale z samém prawie niebem walczyć było potrzeba. Bez potęgi jednak nie będziemy mogli nieprzyjaciela w jego fortelach adoriri, ale tylko składać mu się musimy, co jako cum praxi spraw wojennych pugnat, tak i nam nie wiele zysku przyniesie, jeśli sam się nie rezolwujemy potężnie nieprzyjaciela rugować, i od państw J. K. Mości aversionem belli in hosticum uczynić. Co ja królowi Imci na uważanie podaję, ale samby też ipsa

(1) O ekspedycyi téj taką w Dyaryuszu znajdujemy wzmiankę pod dniem 17 listopada: «Wziąwszy hetman wiadomość, iż Gustaw z bratem swym (Karolem Filipem) i Pontusem (Jakóbem de la Gardie) do Rygi przyszedł, a z Rygi do Kokenhauzu iść ma wolą, i już część jazdy wyprawił, przeto kazał się panu referendarzowi (Gąsiewskiemu) gotować, et rectantem (bo rozmaitémi sposobami wymawiał się z téj posługi hetmanowi, choć bardzo potrzebnéj) wyprawił z dwunastą set człowieka. Te z nim szły chorągwie: pana referendarza husarska, żmudzka husarska, upitska husarska, p. Wranglowa husarska, p. Sakienowa rajtarska, p. Konstantynowicza kozacka, p. Golianowa kozacka, poczet pana starosty żmudzkiego, poczet pana podskarbiego, p. Kelowa piechota, p. Oldakowskiego piechota. A na Kohenhauzie było, plus minus, 250 człowieka. Do tego Lisowczykom, których było w Inflanciech 500 koni, kazał się hetman z panem referendarzem łączyć. Pan referendarz, na Szwedów nieostrożnych napadłszy pod Kropimuyzą, rozgromił ich, pięć chorągwi wziął, między niemi jednę brata Gustawusowego, na któréj był haftowany okręt z tym napisem:

Ire juvat fausto spaciosa per æquora vento.

»Na drugiéj stronie, Duch Święty w osobie gołębicy, haftowany, z tym napisem:

Sub umbra alarum tuarum.

»Legło i zgorzało trupów circiter 280, pojmano dwudziestu kilku; reliqui fuga servati.» — O czém hetman pod d. 2 grudnia królowi donosi; *ob. st. 128 i notę st. 132.*

Digitized by Google

occasio invitaret. Nad wolą J. K. Mości ważyć się nie chcę, bo dobrze pomnę, jakom przedtém, o posłanie p. Sicińskiego w niewinności mojéj, tradukowany był. W. Ks. Mość do tego królowi Imci radą i perswazyą racz powiedzić, co ex dignitate J. K. Mości et bono publico być rozumiesz, a w tym præcipue staranie W. Ks. Mości, abym piechotą służałą i armatą na zimę posiłkowany był. Do wszystkiego teraz lepszy przystęp niż potém będzie; szkoda mu w niesprawiedliwéj posesyi miejsc wydartych, dać się długo rozpościerać, a bez ludzi nielza co począć. Nawet co potém, że którą zamczynę z rąk jego odzyszczemy, kiedy, nie mając jéj czém osadzić, znowu ją pustkami pro receptaculo hosti porzucić musimy. In eo passu, co napotém czynić, zrozumiéj W. Ks. Mość wolą J. K. Mości; a to teraz z Burtnik, z Kięsi, z Salca, Szwedowie spędzeni, ale znowu nullo negotio wszystko to okkupować mogą, bo niemasz ktoby wrota zamknął. Na powiatowe posiłki próżno ukazować. Gdzież to podobna, aby hæc incondita multitudo mogła się tak zejść hetmanowi ad res gerendas, jako służały żołnierz? Wszak posłałem J. K. Mości, jakie z którego powiatu do obozu wysłano poczty, i to valor cum numero żadnéj proporcyi nie ma, bo to miłe pospolite ruszenie, lada motłochem i pacholikami, na zaszkodnich szkapach, potissima pars odprawiła; chciéjże z nimi do szturmu, chciéj przewagę jaką czynić, ujrzysz jako się stawią; weźmij przed się cokolwiek wielkiego, a oni pożądanéj doczekawszy ćwierci, ani trąbą, ani mieczem (bo z tą deklaracyą do obozu przyszli) nie dadzą się zadzierżéć. Do tego choć przybyło apparencyi z powiatowych rotmistrzów, ale na to miejsce ujma się stała w pieniężném wojsku, bo siła było towarzystwa młodego, siła tych co w swywolnych gromadach chodzili. Jako tedy ćwierć wyszła, to jedni z rotmistrzami targi czynili, drudzy milczkiem za granicę uciekali. Sądź, wytrębuj, na plac wywódź, ścinaj, przecie nic nie pomoże, lecz gdyby J. K. Mość uniwersały do urzędów na karanie takich zbiegów wytrąbionych wydać raczył, prędkoby się upamiętali. Bo jeszcze teraz częścią spes impunitatis, częścią dilatio pœnæ, wielu ich insolencyą podżega. Obywatelów tutejszych bardzo wiele jawnie przy Gustawie stoją, drudzy neutralitati student, do nieprzyjaciela wiązać się nie smieją, a nam do niczego pomagać nie chcą. Niech o tém wié J. K. Mość, a mature discrimem między cnotliwymi uczyni, bo ta lues plures corrumpit. Podam ich J. K. Mości na regestrze; będzieli tego raczył potrzebować, a nie gołemi słowy, ale authentice zdrady ich pokażę : mam paszporty, arendy, komendacye, listy, które oni od niepzyjaciela biorą. Moneta rygska kuźni gustawowéj, dobrze aby była wywołana; nie szłoby mu to w pociechę, kiedyby swéj mińce udać nie mógł. Bo i clandestina com-

Digitized by Google

mertia ustałyby z Inflantczykami i Kurlandczykami, gdyby tych pieniędzy zakazano, których Ryżanie pilno zbywają futura praecavendo. Insze rzeczy w liście mym do J. K. Mości wyrażone, także i pierwsze moje przed W. Ks. Mością egzonerowane (względem offens króla Imci) kwerymonie, miłości braterskiéj i pilnemu staraniu J. O. W. Ks. Mości poruczywszy, sam siebie z służbami do łaski W. Ks. Mości pilno oddaję, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Z obozu, dnia 24 listopada.

Acz przez trudność i zabawy moje, i przez niewiadomość o rezydencyi J. W. WMć Pana, nie mogło być inaczéj, jednak żal mi tego, że ilekroć trafiło mi się od sejmu tak rocznego aż do dzisiejszego dnia, w sprawach inflantskich do J. K. Mości Pana mego miłościwego pisać, żem każdego listu kopii do rąk WMć Pana nie dyrygował, bo z nich uznać byś raczył, qua fide ku J. K. Mości, qua integritate ku ojczyźnie, qua sedulitate w urzędzie mym hetmańskim postępowałem. Z nich byłbyś WMć Pan informowany, jakobyś detraktorom reputacyi méj oponować się miał, i z nich naostatek sądziłbyś, jeśli veritas et innocentia, czyli w listach moich takiéj nagany, albo raczéj niełaski godna była. Lecz wolniejszym czasem poślę się tego, będzieli potrzeba, dostatek do ręku WMć Pana, a teraz do J. K. Mości pisząc, kopią posyłam, chcąc też i na potém to zachowywać, abyś WMć Pan i rzeczy tutecznych wiadomość miewał, i do życzliwego postulatów moich promowania był zawżdy przed czasem instructus; więcéj mi zabawy moje pisać nie przypuszczą. W tém tylko WMć Pana upraszam, że nie zgrzeszysz, gdy jako szczery przyjaciel, przed królem Imcią i na każdym placu opomnisz się przy reputacyi mojéj, i nie dasz wyszpecać, ani wycieńczać cnotliwych posług moich, które eo candore Panu i ojczyźnie oddaję, że pewnie niktby więcéj in tanta temporis viriumque angustia, z porywczą a prawie podwodową wyprawą robić był nie mógł. A nawet nie wiem, jeśli illo desperato reipublicæ statu (póki z pogany na wojnę się zanosiło), tak odbieżanych rzeczy, w takiéj jaką jam znał niewdzięczności, kto inszyby się podjął. Cokolwiek WMć Pan uczynisz, uczynisz dla tego który WMości i potomstwu WMości, jako krwi swojéj, krwią

Digitized by Google

i dostatkami, wszelakich gotów wzajem pomagać ornamentów. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRZYSZTOFA NARUSZEWICZA PODSKARBIEGO W. KS. LITEWSKIEGO.

Dnia 24 listopada.

Listy do J. K. Mości należące, posyłam przez pocztę, pewienem, że WMć Pan przykazać raczysz, aby prędko w Warszawie stanęły. Ztąd sam oznajmuję WMć Panu, że nieprzyjaciel na dwoje potęgę swą rozdzielił : siedm tysięcy wojska z Wranglem feldmarszałkiem w Nitawie zostawił, a Pontusa w Inflanty posłał z kilką tysięcy ludzi, czy na Kokenhauz zmierzając, czy też kozaki znosić chcąc, bo jeszcze non constat o co się kusić będzie. Posłałem na obronę Kokenhauzowi, komunikiem, Imć Pana referendarza W. Ks. Litewskiego, we dwunastu set człowieka, i kozakom kazałem się złączyć z nim, a sam z ostatkiem wojska Wrangla pilnuję, by koło Bowska albo litewskiéj granicy nie chciał czego robić, bo na to bardzo czyha. A tuteczni obywatele jeszcze torpent, choć na Litwę potissimum nieprzyjaciel moc swoję obraca; wszakże czatami urywa mu się codzień, jako i teraz samego Wrangla chorągiew rajtarska świeżo pogromiona. Choroby im też ludzi nie przyczyniają, które się między nich wplątały; ale to ze wszystkich języków constat, że wojska świeżego 4,000 przyjść ma w tych dniach. Gustaw z bratem jeszcze w Rydze siedzi, o odjeździe jego cicho; żal się Boże, że go teraz nie możemy w fortelach jego adoriri, ale tylko składać mu się i gotowego czekać musimy. Niewiem ktoby talem praxim w sprawach wojennych chwalił. Jeśli teraz zimą, która do wszystkich okazyj nam, da Bóg, życzliwszą niż nieprzyjacielowi być może, potężnie na niego nie natrzemy, poprawi on się na wiosnę przeciwko nam. O czém dla tego do J. K. Mości i WMości często oznajmuję, abym potém erroru, albo niedbalstwa jakiego insymulowany nie był. Oddaję się zatém, i t. d.

Cedula w liście do Imci Pana podskarbiego.

Nie zasiadłem wprawdzie nad komputem, ale boję się, że ta summa będzie insufficiens na zapłacenie wojska; bo najprzód na kozacki pułk,

któremu in decembri ćwierć ekspiruje, wynidzie niemało, bo i na nowe im dać trzeba, i fanty moje w pierwszéj ćwierci im dane eliberować. Druga, na 200 koni usarza, których w pierwszéj ćwierci nie dostawało, weźmie teraz Imć Pan wojewoda połocki pieniądze, i zaciągać, według listu przypowiedniego J. K. Mości, będzie. Trzecia, nie wiem wybrańców jako zbyć, choćby tak było jako WMć Pan pisać raczysz, że pół roku o swym koszcie służyć powinni; ale to fideliter oznajmuję, że i ci co w obozie, i ci co na zamkach, nadzy jak bęben, i nie mają co jeść, bo teraz nie według dawnych wybrańce wyprawiano, ale każdy dzierżawca pro libitu suo, kogo chciał i jako chciał wypchnął pod chorągiew; jako już teraz poczynają uciekać, tak i do końca pouciekają, jeśli im nie damy. Czwarta, przybyło kilka rot do obozu, jakom o tém WMć Panu z Zejmek dał znać; rozumiem tedy, żebyś WMć Pan ex re uczynił, posławszy sam jeszcze więcéj pieniędzy; wszak co zostanie, sługa skarbowy odwiezie nazad, który tém zawiadować będzie. Proszę, racz sam WMć Pan prochu muszkietowego przysłać, którego tylko jednę beczkę przywieziono, a proch działny nie zejdzie się do muszkietów, owszem muszkietowego majori cum fiducia do dział zażyć się może.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRZYSZTOFA STEFANA SAPIEHY STAROSTY LIDZKIEGO.

Z obozu, dnia 24 listopada.

Żeś mię WMć Pan pisaniem obesłać i takiémi dokumentami chęć swoję ku mnie zalecić raczył, pilnie dziękuję. A iż poczciwym ludziom nigdy na oblokutorach nie schodzi, tedy i ja rad się widzę w poczcie tych, którzy szczerze Panu i ojczyźnie służąc, zaocznie niewstydliwych ludzi, a potissimum tych, co fortélami swémi, króla Imci i rzeczpospolitą pokojem od téj sam strony ubezpieczali, i prowincye tuteczne nieszczęsną swą obłudą zgubili, dicteria cierpią. By im cnota i prawda miła była, nie targaliby się na niewinność moję, ale snać, że są z cechu vilissimarum animarum, którzy nie mogąc dziełem eminere, wszystek acumen swój na szczypanie cudzéj reputacyi zakładają, rozumiejąc, że tém lepiéj in populo inclarescent, im kogo najniewinniejszego lacessent. Więc i to mię cieszy, że WMć Pan, mnie odległemu, jesteś

Digitized by Google

życzliwością przytomny swoją, nie dając się złym ludziom pastwić nad sławą. Wiem, iż in hoc justo et pio conatu, pobłogosławi Pan Bóg WMć Panu, abyś też przeciw najduższemu oprzeć się chciał belzebubowi, boć sama rzecz apologią niewinności méj daje. Takem po dziś dzień tuteczne dźwigał sprawy, żeby żadnego erroru ani niedbalstwa najjadowitszy nieprzyjaciel dowieść na mnie nie mógł; niechby kto inszy in tanta temporis viriumque angustia, molem niebezpieczeństwa kurlandzkiego wziął był na się. Nawet citra jactantiam rzekę, że nie wiem, jeśli o tak porywczéj i podwodowéj wyprawie, w takiéj jaka mnie potkała niewdzięczności, podjął był się był kto inszy, odbieżanych a prawie zapomnianych bronić krajów, ile wtenczas gdy pogańska wojna wszystkie ojczyzny naszéj res publicas trepidatione et metu objąwszy, żadnéj mnie i nieszczęsnym Inflantom o posiłkach albo przyczynieniu wojska nie czyniła nadziei, ale extremo ausu, z czém z tém głowę moję na załogę wielkiéj nieprzyjacielskiéj potędze wynieść kazała. Nie chcę się tém daléj szerzyć, bo nimia verbositas naturze mojéj nie przystoi, a też wszystkie jeszcze prac i posług moich eventus są przed nami. Ale kto chce plenius być o sprawach inflantskich informowany, niech uniwersał mój o poddaniu Rygi do powiatów fideliter pisany przeczyta, do którego może być ta kopia listu mego do J. K. Mości pisanego, i particularia pomienionego poddania przyłączone. Teraz potęga moja pocztami powiatowémi specie tenus wsparta (bo Ich Mość to pospolite ruszenie po większéj części pacholikami i zaszkodniemi szkapami odprawili, i ćwierć pobywszy, kazali się do domów wrócić) in eo consistit, że nieprzyjacielowi nie możemy dobrze się składać, a w fortelach i municyach, choć teraz właśnie expediret, nie dać mu odpoczywać, kiedy mu z morza posiłki ustają nie możemy go szukać; co jako cum praxi spraw wojennych convenit, niech każdy sądzi. Nie próżnujemy jednak, ale codzień bez szkody naszéj szarpiemy nieprzyjaciela, choć sama inclementia cœli i jesienna niestateczność wielką ad res gerendas zawadą. Rozdwoił się teraz Gustaw, tu 7,000 wojska zostawił, sam w Rydze z bratem siedzi, a Pontusa (Jakóba de la Gardie) w kilka tysięcy w Inflanty puścił; nie wiemy jednak czy kozaków znosić, czy do Kokenhauzu szczęścia probować. Wyprawiłem tam Imć pana referendarza w 1,200 człeka komunikiem, a pułkowi kozackiemu kazałem złączyć się z nim; ale wątpię, żeby nieprzyjaciel nie miał się cofnąć w swém przedsięwzięciu, gdyż wszystkie języki na to zgodne, że najpilniéj na Litwę czyha, i tu wszystkę swoję chce znieść potęgę. Lecz i ja mam na niego oko, z tém ostatkiem wojska, które przy mnie w obozie; daj tylko Boże, by się z Nitawy w pola przestronne wychylić chciał. Co daléj będzie, wypisać, za podaną okazyą, WPanu nie omie-

Digitized by Google

szkam, WMość też wzajem, skoro do dworu J K. Mości zajedziesz, daj mi znać o sobie, i coby wiadomości méj było potrzebnego, racz ze mną komunikować. Oddaję się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO DENHOFFA STAROSTY ŁAYSKIEGO.

W listopadzie.

Iż uprzejma chęć moja wzajemnym płaci się od WMości mojego miłościwego pana afektem, wielce się z tego cieszę. Nieprzepłacona to bowiem rzecz nie zawieść się w nadziei swojéj na przyjacielu wtenczas, gdy szczęście zmarszczoną twarzą na kogo pogląda. Bodajbym ja zawżdy o nieodmiennych WMości słyszał sukcesach, ale racz temu cale wierzyć, że nie fortunie, ale osobie WMości jestem przyjacielem, i gotowem in utraque sorte pokazać, że ugruntowanego żadne vicissitudines nie mogą we mnie alterować kandoru. Nielada to do służb J. K. Mości przysmak, kiedy kto nietylko nadgrody i wdzięczności nie zna, ale też imputowanemi przyczynami in reatum, a potém w niełaskę pociągany bywa. Ktoby był rzekł, aby veritas w uniwersałach moich do powiatów rozesłanych et innocentia styli, taką mi łaźnią zrobić miała? A to widzę znalazła się osa, co z tego ziółka, na ochronę i sławy i niewinności mojéj między ludzie puszczonego, truciznę wyssała. Lecz ja Bogiem świadczę się, że nie przeciw J. K. Mości, ale tym co odio personæ meæ króla Imci zawiedli, a prowincyą inflantską zgubili, skrypt tameczny był dyrygowany. Ale pono i tym trzeba było przepuścić, ile w takich sprawach, które choć nie tłómaczeniem prawdziwém, ale przecie subtelnemi niechętników suspicyami zwierzchności tykała. Jeśliby ta miała iść indulgencya, toćby się szkoda w cnocie i dobréj sławie kochać; bo na co sława, na co cnota, jeźli jéj bronić citra metum discriminis wolno nie będzie? Człowiek poczciwy, dla sławy, sławę i zdrowie dubio eventu na szańc kładzie, i tylko póty żyć obiecuje i pragnie, póki się z dobréj reputacyi zdarty być nie widzi; a mnie wolnemu człowiekowi ma być in crimen pociągniono, żem verissima apologia to z siebie złożył, czémby zajadłość nieprzyjaciół moich, sławę i potęgi moje ignominiować zaczasem mogła. Tak się WMości mojemu miłościwemu panu deklaruję, iż mi tego bardzo żal być o offensie J. K. Mości infor-

Digitized by Google

mowanym, którego łaskę, po bożéj, nadewszystko sobie ważę, i o nią pilno się starać chcę. Ale kiedy się w tém rekoliguję, że J. K. Mość, jako pan wielkiego baczenia, przyczyny do mnie nie mając, owszem, cnotliwe me posługi widząc, w téj przeciwko mnie obrazie długo trwać nie może, tedy mi nieżal, żem się tym uniwersałom in vulgus wymknąć dał. Puścić jeno było uszy po Warszawie, Lublinie, Wilnie, Brześciu, co o sprawach inflantskich mówiono? Czy był tam jeden tak dyskretny coby hetmanowi winy nie dawał? Czy był kto życzliwy, coby się chciał publicznym oponować szacunkom? Czy był kto wiadomy, żeby oczy inwidyą zaciekłe ludziom otworzyć, i niewinność moję pokazać mógł? A zaż tam nie latały głosy : wszak na sejmie Inflantom namówiona obrona, a J. K. Mość poruczył to Radziwiłłowi! Dano mu listy przypowiedne, był natenczas w polu : czemuż Rygi z oblężenia nie uwolnił, i t. d.; właśnie jakoby to w jednéj sforze chodziło : wydrukować co w konstytucyach, a skutkiem nie egzekwować! Poruczyć co hetmanowi, a potęgi mu nie dać; dać listy przypowiedne, a po czasie to uczynić; być w polu, a nic mieć czém robić; wydrzeć miasto z oblężenia nieprzyjacielowi 26,000 wojska mającemu, a nie być w rekwizyta wojenne instructus, i nie mieć jedno kilkanaście set człowieka tumultuarnie zebranego! Tu WMość wejrzyj w siebie samego, tu racz osądzić cobyś in eo passu czynił, kiedyby ci takie opprobria i tradukcye przed oczyma stały, jakich mi na onczas doznawać, sors moja a malevolis kazała. Jeśli zdrowia i chudoby dla J. K. Mości nie oszczędzałem, wżdy sumienie od uszczerbku a reputacyą od spluskania niech mam wolne. Niestety, jeśli taka dalszych trudów moich będzie odpłata, jeśli pilniéj o tém, jakoby mi posługi J. K. Mości obmierzić, niż jakoby mię w służbach mych ukontentować będą myśleli, jeśli mi większa non debetur, niż tym co od wszelkich publicznych sekwestrowawszy się tarapat, domowych jęli się wczasów, tedy wżdy inferiori conditione niech mię od nich nie kładą. Qua fide ku panu, qua integritate ku ojczyznie, qua sedulitate w urzędzie mym traktowałem dotąd sprawy inflantskie, tego sobie na świadectwo biorę, który do dobrych i złych spraw sprawiedliwym jest retributorem. Niechajby komu inszemu ta sprawa była powierzona, niechajby go tak rokiem pomijano, obaczylibyśmy jeśliby z progu postąpił, nietylko w kilkuset człowieka, żeby w desperowaném zdrowiu ochynąć się na tę posługę miał. Nawet citra ambitionem rzekę, czy każdyby się na to rezolwował, molem inflantskich rzeczy, i samym czasem spóźnionych i uprzedzeniem potężnego nieprzyjaciela zwątlonych, i przez nawalność inszych rzeczypospolitéj ciężarów prorsus zapomnianych brać na się, wtenczas kiedy wojna pogańska wszystkie ojczyzny naszéj kąty stra-

Digitized by Google

chem napełniwszy, nadzieję wszelkich posiłków mnie i nieszczęsnym Inflantom była odjęła. A jeśli sam nie ex voto rzeczy padły, tedy mnie, który cudów czynić nie mogę, winować nie trzeba, ale tym przyczytać, którzy naprzód w traktatach błądzili, a potém wszystkę sławę J. K. Mości i bezpieczeństwo rzeczypospolitéj na dyskrecyą nieprzyjacielską puszczać kazali. Lecz ja ufatygowałem się już dyktowaniem tego listu, i WMości czytanie jego pono tædium przyniesie. Kończąc tedy, proszę abyś WMość mój miłościwy pan offensy J. K. Mości gładzić i lepszą ku mnie wiernemu słudze J. K. Mości, łaskę i ufność sposobić, a prywatnych moich postulat nie przepominać raczył. Zastanieli ten list mój p. Buczyńskiego w Warszawie, upomnij go WMość, aby tam zetrwał, i to w sprawach moich czynił, co czas i okazya mieć chce i każe. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 2 Grudnia.

Dałem znać W. K. Mości Panu mojemu miłościwemu, jako i z jakich przyczyn wyprawiłem komunikiem pod Kokenhauz Imci pana referendarza W. Ks. Litewskiego. Pobłogosławił Pan Bóg z wielkiego miłosierdzia swego to przedsięwzięcie, bo quod rerum omnium primum est, wczas się p. referendarz wyprawił z obozu i Kokenhauz od oblężenia jeszcze wolny zastał. Tam języka dostawszy, szedł przeciw jeździe nieprzyjacielskiéj, która trzy mile od Kokenhauzu, piechoty i posiłków inszych z Rygi oczekiwała. Trafił na nich, 24 novembris, nad jeziorem pod Kropimuyzą. Tam jedni się mężnie zaraz z naszymi spotkali, a drudzy do sprawy przychodzili, bo tak byli rezoluci, że choć rozerwani, przecie coraz poprawowali się, i tak wszyscy niemal polegli, ledwo ich na koniach dwudziestu uszło, a drudzy, po pogromie do stanowisk swych rejteradę uczyniwszy, z domów się bronili, tak długo, aż ich ogień, z prochami, z petardami i inszémi, które z sobą pod Kokenhauz prowadzili instrumentami, pożarł. Bo nie przyszło do tego, aby pan referendarz, czeladź postrzałami rozdrażnioną, od téj roboty awokować, i tamtych żywota ochronić mógł. Pięć kornetów rajtarskich wzięto, dwa zgorzały co najprzedniejsze; to było jazdy nieprzyjacielskiéj czoło. Ten co nad nimi rejmentował (pułk. Robrunne), który czy uszedł, czy zgo-

Digitized by Google

rzał, jeszcze nie wiemy. Poruczników i inszych przedniejszych niemało zginęło; bo to samego Gustawa i brata jego Karola były chorągwie. W naszych, z łaski bożéj, niewielka szkoda. P. Wrangiel i p. Konstantynowicz, ów rajtarski, ten kozacki rotmistrze, postrzeleni; p. Krzyczewski, strażnik, zabity; koni przytém i czeladzi, strzelbą niemało napsowano. Za co Panu Bogu wszechmogącemu dzięki oddawszy, nad tym nieprzyjacielem W. K. Mości i rzeczypospolitéj tém większego zwycięztwa za szczęściem W. K. Mości szukać będziemy. Pułk kozacki do téj roboty nie przybył, ale nadzieja w Bogu, że ten co dobrego sprawi tam, gdzie teraz pod ludzie nieprzyjacielskie ku Rydze obrócony jest. O czém W. K. Mość oznajmiwszy, pewienem, że. W. K. Mość trzymać to o nas będziesz raczył, że ile możność, ile okazya zniesie, powinności swéj zależeć nie dopuścimy. Osobliwie za Imć Panem referendarzem proszę, abyś W. K. Mość tę krwawą jego przysługę z dawnémi meritami, które na każdém miejscu, odwagą zdrowia i wszystkich fortun swych, szczerze W. K. Mości oświadczał, złączywszy rękę dobroczynności swéj pańskiéj, ku amplifikacyi i honoru i dostatków jego, otworzyć mu raczył. Tu w Nitawie Szwed wielkiéj ostróżności zażywa; jazdy ma ośmnaście chorągwi, które tak pilno intra munitionem trzyma, że choć przed kilką dni rajtarów mu było na czacie pod samą Nitawą urwano, tedy po dziś dzień trupów swych, nad pierwsze ich zwyczaje, nie biorą, ani się z miasta wychylają, bojąc się z naszéj strony zasadzki. Pana Boga o pogodę i tęgą zimę proszę, bo tak nas srogie zjęły powodzie, że komunikiem ledwo, i to wpław, a obozem żadną miarą nie możemy z miejsca postąpić. Gustaw jeszcze w Rydze; już nie tuszą aby za morze jechać miał, wątpią jednak, aby w Rydze zimować chciał. Od Parnawy morskim brzegiem przyszły mu posiłki. Ludzie nieprzyjacielscy w Nitawie i w Rydze potrząsają, co z języków i szpiegów constat, że się księcia Wilhelma kurlandzkiego (Fryderykowego brata) ze świeżymi ludźmi spodziewają. W Rydze drogość wielka. W Nitawie choroby wojsku nieprzyjacielskiemu panują. Bylebyśmy mieli działa jakie spore, nadzieja w Bogu, żeby się tam nie osiedzieli; bo jeszcze działa, które Imć pan podskarbi wyprawił, nie przyszły, i nie mam o nich wiadomości. Do Wołmierza w dzień Ś. Marcina, z drabinami było podstąpiło ich kilkaset, ale p. Koc, człowiek czuły i ostrożny, z dragonami, którychem tak posłał, dobrze ich przywitał: padło ich kilkadziesiąt, z postrzałami odeszło ich niemało. Kiedybyś W. K. Mość piechoty i armaty (bo w to oboje bardzo ubodzy jesteśmy) dodać rozkazać raczył, prędkobyśmy przy szczęściu W. K. Mości, przeszłe sukcesy nieprzyjacielskie wspak obrócić mogli. Jakoż nie wątpię, że W. K. Mość, uważając co na tém sławie W. K. Mości i bezpieczeństwu rzeczypospolitéj należy, nie ra-

Digitized by Google

czysz dopuścić, aby się dla tych defektów, w okazyach wojennych, omieszkanie dziać miało. Oddaję się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KSIĘDZA ZADZIKA SEKRETARZA WIELKIEGO KORONNEGO.

Z obozu, dnia 6 grudnia.

Nie wątpię ja w tém, że lubo WMć Pan często do mnie pisujesz lub nie, łaskaw jednak na mnie być raczysz. Bo ani moja uprzejmość na inakszy u WMć Pana zarobiła afekt, ani WMości objetnice i ofiarowania inakszy mogą mieć skutek. Racz tedy WMć Pan wiedzieć, że ja na przyjaźni WMości bezpiecznie się sadzę i mojéj wzajem powolności dotrzymać zawżdy chcę. O rzeczach tutejszych często i fideliter do J. K. Mości wypisuję; jeśli listy tępo chodzą, nie mojemu lenistwu, ale posłańcowi przyczytać trzeba. Posługę na mnie włożoną tak noszę, iż żadnego grubego erroru, bo jako żaden hetman perfekcyi w rzemiośle rycerskiém sobie nie uzurpował, tak i mnie modestya moja extra casum ingenii, kłaść się nie dopuści. Konwinkowany być nie mogę, choćby mi też coram iniquissimo judice causa dicenda esset. Kto moje na sejmie tak rocznym starania, moje po sejmie przestrogi, kto zatrzymanie listów przypowiednych, ścisłość czasu, niedostatek żołnierza i rynsztunków, niedostatek armaty i wojennych potrzeb; kto potęgę i celeritatem nieprzyjacielską, słabość sił naszych i spóźnioną wyprawę; kto curas et studia ludzkie od prowincyi inflantskiéj oderwane a na Ukrainę obrócone, próżnym od afektów rozumem, trutynować będzie, nietylko mię winnym nie najdzie, ale jeszcze pochwały godnym osądzi, żem z tak płochemi siłami, już prawie szwankującą granic litewskich securitatem, w całości dotąd zatrzymał. Jeśli interea co zginęło, nie u mnie tego rekwirować, ale częścią pomienionéj poczytać wyprawie, częścią rozumieć, że co się do zguby nagotowało, tegoby żadna kustodya była nie odzierżała. Uniwersały moje nic w sobie tak karczemnego nie miały, coby słuszną urazą pachnęło; bo quod præcipuum est, nie króla Imci tykały, ale tych co odio personæ meæ, wszystkie moje przestrogi zatłumiali, i nieszczęsną po wszystkich kątach miedzy ludźmi niecili credulitatem; druga, iż nic się do nich nie przymięszało, czegobym prawdą samą dowieść nie mógł. Słuszniéj tedy było innocencyi ich indulgere, aniżeli się na autora tak bardzo urażać; bo dosyć na tém, żem służąc, dostatków i zdrowia uszczerbił, niech wżdy repu-

Digitized by Google

tacyi nie szwankuję; gdyż wszystkich inszych utrat może mię potkać recompensa, samego tylko ujma honoru do powetowania trudna bywa. A tak proszę, racz WMć Pan być lepiéj o mnie persuasus, i z serca pańskiego wszystko to życzliwą swoją obmową wyjąć, co mi dotąd do uznania łaski J. K. Mości impedymentem było. Łasce zatem WMć Pana, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 19 grudnia.

O nieprzyjacielu to W. K. Mości panu memu miłościwemu oznajmuję, że był z Rygi eo animo wyszedł, iż o Kokenhauz kusić się miał, ale zrazu daléj Nowego Młyna nie poszedł; potém się pod Kałamuyzą, majętność pp. Duninów pomknął, gdzie i podziśdzień, sztachet koło siebie rzuciwszy, stoi. Na Rydze, półtrzecia tysiąca piechoty zostawił. Pontus, z tymi ludźmi co są w Nitawie (jako więźniowie powiadają), wprzód chce do Litwy, albo na oboz mój wypaść, potém do Gustawa pobieżéć (1). Szwartzhoffowi rotmistrzowi, który dyamentski zamek poddał, kazałem chorągiew zwinąć, ślubem do dalszéj rozprawy; bo lubo sam w obozie sub formali juramen, to scrutinium było w téj sprawie czynione,

(1) Dla lepszego zrozumienia rzeczy, opowiemy pokrótce ważniejsze z tego roku wydarzenia ze strony nieprzyjacielskiéj, wedle historyków szwedzkich. Dnia 16 września (*v. s.*) król Gustaw wjechał do Rygi, i nazajutrz, wraz z bratem swoim, objął wszystkie fortyfikacye. Odebrano klucze od kościoła OO. Jezuitów, których większa część przed oblężeniem miasto opuściła, a tylko sześciu przy kościele zostało; tych, wraz z przebywającymi w Rydze Polakami, do granic litewskich odprowadzono. Dnia 25 (*v. s.*) miasto złożyło uroczysty hołd Gustawowi. Król, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele Śo Piotra, przyjechał na rynek konno, i zasiadł na podniesieniu okrytém szkarłatem, poczém, starsi obu giełd i gmina, złożyli przysięgę. Gustaw przyjąwszy od burmistrza Eke klucze miejskie, wraz je do wiernych tegoż rąk oddał, i wręczył mu przywiléj dawne wolności miasta potwierdzający, w języku niemieckim spisany. Ofiarowano królowi puhar srebrny, dwieście łutów ważący, zewnątrz pozłacany, wewnątrz napełniony stoma portugałami (dukatami podziesiętnémi) z wizerunkiem Zygmunta III. — Wszystkie działa polskie, w Rydze znalezione, Gustaw kazał odwleźć do Szwecyi, a nowe natomiast sprowadzić. Dla straży miasta zostawił tysiąc knechtów, i dnia 26 września (*v. s.*) z czternastoma tysiącami żołnierza wyruszył do Kurlandyi, przez Dźwinę, rozkazawszy wprzód pilnie pracować nad podniesieniem i ulepszeniem fortyfikacyj Rygi. Skoro Gustaw zbliżył się do Mitawy, obywatele tegoż miasta chcieli bronić zamku, ale gdy środków do obrony nie było za-

Digitized by Google

wszakże nie czyniąc żadnéj decyzyi, odłożyłem wszystko do woli W. K. Mości. Uniżenie proszę tedy, abyś W. K. Mość pan mój miłościwy wolą swoję oznajmić mi raczył, jako daléj z nim postąpić, ażeby większéj diminucyi w wojsku W. K. Mości, którego i tak już, powiatowych pocztów odchodzeniem, na każden dzień ubywa, nie było. Tedym, na te półtorasta koni szwartzhoffowych, na sto koni które p. Wrangiel nieboszczyk prowadził, naostatek na sto koni z tych dwiestu, które Cerydo wiódł, a jedni poginęli, drudzy przy nieprzyjacielu na Rydze zostali, na te, mówię, półczwarta sta koni, dałem list Imci p. Mikołajowi Korffowi, dawnemu rotmistrzowi i dobremu słudze W. K. Mości, że już teraz zupełnie 500 koni mieć będzie, bo mu, na 150 koni, list W. K. Mości odemnie był dany. A iż w tém żadnéj nowéj aukcyi nie masz, tylko dawnéj liczby zatrzymanie, przeto uniżenie proszę, abyś W. K. Mość, kredytu i reputacyi méj u rycerstwa miłościwie ochrania-

dnych, poddali się bezwarunkowo. Tymczasem kilka chorągwi polskich pokazało się pod Uxkull, i okolice spustoszyło; wkrótce potém, sześć chorągwi kozackich wpadło do obozu szwedzkiego, pod Rygą; wielu chorych i nieprzygotowanych wycięli, następnie spustoszyli Lemburg, 12 października Wenden, i obciążeni łupem, cofnęli się. Aby przeszkodzić tym wycieczkom, które Szwedów z tyłu trapiły, Gustaw wrócił z większą częścią armii do Inflant, Wrangla z dwoma tysiącami zostawił w Mitawie, a Pontusowi pod Kokenhauzem polecił na nieprzyjaciela mieć oko. Pułkownik Robrunne napadł tutaj na dwie chorągwie polskie i te zgromił, ale zaskoczony niespodzianie (przez Gąsiewskiego, *ob. st.* 120 *i* 128), sto czterdzieści ludzi na placu zostawił, i sam ledwo żyw uszedł. — Jeden z nowszych historyków niemieckich (Gfrörer, *Gustav Adolf und seine Zeit. Stuttgart.* 1852, *s.* 100) mówi, że nic tak bardzo w téj wojnie królowi szwedzkiemu nie szkodziło, jako polska kawalerya (*die treffliche leichte Reiterei*).

Dnia 10 października szlachta inflantska podała prośbę do Gustawa: aby zawezwał szlachtę która kraj opuściła do złożenia przysięgi; aby stan rycerski pozostawiony był przy swych majątkach, wolnościach i przywilejach; aby król nakazał w kraju ścisły wymiar sprawiedliwości, iżby prowincya tak długo uciśniona, na chwałę bożą, a na cześć J. K. Mości i jego następców, pod ich szczęśliwém panowaniem znowu zakwitła. Pismo to podpisane zostało « *W. K. Mości wierni poddani: Obywatele inflantscy znajdujący się w Rydze.* » Do téj ogólnéj petycyi dołączone były następujące żądania: 1° aby król potwierdził przywiléj Zygmunta Augusta; 2° aby w przypadku zwrócenia tych krajów królowi polskiemu, szlachta inflantska na swém mieniu i czci nie szkodowała; 3° aby pożyczki w gotówce dokonane lub na zastawach ubezpieczone, w swém bezpieczeństwie były zachowane; 4° zapytywali, gdzie mają się schronić w przypadku gdyby król szwedzki zostawił ich bez obrony, a król polski napadł na nich po nieprzyjacielsku. W skutku tych żądań, król obywatelom w kraju znajdującym się dał termin trzymiesięczny, a będącym po za krajem termin sześciomiesięczny, w ciągu którego, pod karą konfiskaty dóbr, mają królowi lub jego namiestnikowi złożyć przysięgę. Na inne prośby odpowiedział częścią przychylnie, częścią do dalszéj pory decyzyą odkładając, przy czém dodał, że szlachta powinna wierzyć że ich bronić będzie jak własnych krewnych, i że tego kraju nigdy i nikomu nie myśli już oddawać. — *Prw.* Loccenius, *Hist. Suecana*, *Francoforti*, 1676, libr. VIII, 545; Gadebusch, *Livländische Jahrbücher*, *II Th.* 2 *Abschn.* §§ 240-244.

Digitized by Google

jąc, tę dyspozycyą roborować, i list swój, na 350 rajtarów, p. Korffowi wydać raczył; gdyż to człowiek czuły, w powinności swéj dbały, i w wielu potrzebach doświadczony; a jeśliż w młodszym wieku bez nagany służył, tedy ręczę, że W. K. Mość pan mój miłościwy ochotą i dzielnością jego i teraz kontentować się będziesz raczył. Oddaję zatem wierne poddaństwo, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Dnia 20 grudnia, 1621.

Wprawdzie to są rzeczy minoris momenti, wszakże iż mi nie godzi się inaczéj, tylko etiam de minutissimis W. K. Mości dawać znać, przeto oznajmuję, że témi dniami pilno nas nieprzyjaciel o kwartyr na eliberacyą więźniów listami swémi lacessebat. Najpierwéj do mnie samego Pontus o tém pisał, alem go krótko odprawił, żem jemu samemu w tych rzeczach nie chciał dufać, gdyż to nie pierwsza, że oni rata irrita według głowy swéj zdania czynili. Potém Szaffer (Schraffer) wyuzdał się pisaniem swém do Imć pana wendeńskiego, o nieuszanowanie hetmana ich evectius czyniąc, i inszych kilka punktów nienależnie czytając. Na to kazałem pod tytułem pana starosty dyamentskiego Schrafferowi odpisać, tak iż Schraffer i pan jego miał dosyć. Znowu Wrangiel feldmarszałek Gustawów pisał po dwakroć do Imć Pana referendarza, prosząc, aby za przyczyną jego ten kwartyr mógł być namówiony. A iż jedno pisanie pod niebytność jego w obozie oddano, tedym kazał odpisać, pozwalając na zjazd deputatów, nie żebym się zgody jakiéj spodziewał, ale żeby nieprzyjaciel żadnéj sewicyi nad więźniami przyczytać nam nie mógł. Jakoż nie omyliło mię moje rozumienie, bo tamta strona słowa nie dotrzymała, pod tym pretekstem, jakoby się pisaniem pod tytułem pana referendarzowym urazili. Tych wszystkich listów kopie fideliter przepisane posyłam W. K. Mości Panu memu miłościwemu, żeby mię W. K. Mość informować raczył, jeśliż tak czy inaczéj w pisaniu do nieprzyjaciela postępować sobie mam. W kilka dni potém wróciwszy się Pontus do Nitawy szesnastu naszych ciurów po chłopskich jamach wziętych (bo z łaski bożéj nie dostał dotąd tylko jednego rajtara) wolno puścił, za których wypuści-

Digitized by Google

łem mu trzydziestu czterech, częścią rajtarów, częścią pieszych żołdaków. W tychże dniach posłali do mnie Ryżanie niektórzy, prosząc o paszport do Litwy; com im na to odpisał, zrozumiesz W. K. Mość z kopii inkludowanéj. Jeślibym in posterum był o toż solicytowany od nich, proszę uniżenie, abym o woli W. K. Mości wiedział, jako ich afektacye przyjmować. Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t., d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

(Przy tym liście posłane było tłómaczenie listu Schraffera komisarza szwedzkiego do Tyzenhauza kasztelana wendeńskiego, o którym hetman w raporcie do króla wspomina).

Z miłościwego zlecenia i rozkazania majestatu J. K. Mości, mego miłościwego króla i pana, nie godziło mi się Twéj Miłości według stanu teraźniejszego czasu i sprawy, tém pisaniem pomijać. Ponieważ Twéj Miłości wiadomo, jakim sposobem, bez wątpienia z rozkazania Jego Ks. Mości, waszego pana hetmana polnego, względem cnotliwego i pewnego kwartyru napisałeś i tu przypisałeś, który (list) według Twéj Miłości propositum, majestatowi J. K. Mości naszego najmiłościwszego króla i pana (jako tego, który do wszelakich sławnych wojennych porządków wysoce skłonny jest), wielce się był podobał. Témczasem nie spodziewałoby się było, abyś Twa Miłość z tą sprawą tak inconvenienter obchodzić i pod cieniem kwartyru, przez wyprawienie trębacza podobno o co inszego starać się był miał, co się teraz rzetelnie wyjaśnia, ponieważ J. Ks. Mość wasz pan hetman polny, tak niespodziewane absurdum Twéj Miłości listowi tu przesłanemu, przeciwnie do téj sprawy przymieszał, gdy się cum supremo tylko traktować rezolwuje. A lubo nam J. Ks. Mość persony swéj zaniechał przypominać, snadnośmy jednak, dokąd J. Ks. Mość zmierza, wyrozumieli. Dziwujemy się wszyscy wespół i każdy z osobna nie pomału temu, że J. Ks. Mość, który u nas swéj dyskrecyi sławę miał, oną w tył położywszy, Jego Wielmożność, naszego pana hetmana polnego despectować chcieć dał się poszlakować; mało uważywszy, w jakiéj godności i powadze majestatowi J. K. Mości i królestwu szwedzkiemu Jego Wielmożność nasz pan hetman polny służy, i swemu chwała Bogu wysokiemu urzędowi, który jest wszędzie dobrze znajomy, sławnie dosyć czyni, tak że też w godności i kondycyi J. Ks. Mość wasz pan hetman polny żadnéj prerogatywy sobie windykować, i jako pan baczny z nią się pokazować

Digitized by Google

żadnéj przyczyny nie miał. Byłoby przeto daleko słuszniéj, aby się w sprawach publicznych, o godności dysputować zaniechiwało i to się raczéj grubéj Rusi (która tego bez dyferencyi zażywa) zostawiło, pożytecznie to uważając, że to mało tę sprawę forytuje, i że J. Ks. Mości antecesorowie i wielcy hetmanowie, nigdy tego nie pretendowali, ani tego najmniéj nie używali. Lubo tedy majestat J. K. Mości pana naszego miłościwego, dla tych i tym podobnych przyczyn (względem tego, że J. K. Mość sławne wojenne porządki, między które też cnotliwy i pewny kwartyr należy, lubi) dalszego kwartyru dawać rozmyślać się raczył; jednak tedy za uniżonémi prośbami Jego Wielmożności pana hetmana polnego naszego i wszystkich naszych tu będących officyalistów, onego jeszcze pozwolić i nań się rezolwować chce. Jeśliby książe Imć pan hetman polny, bez wszelkiéj daremnéj ambicyi, ale istotnym sposobem z Jego Wielmożnością panem hetmanem naszym polnym, chcieć oń traktować jako najprędzéj się deklarował, aby tak według dawnego wojennego zwyczaju pewny kwartyr zawarty, i z obu stron sławnie umocniony i trzymany być mógł. Aczkolwiek rozumiemy, że się tam poczęści chlubią, iż wiele naszych więźniów mają, co lubo ma swe miejsce, tedy jednak racz Wasza Miłość wiedzieć, że waszych téż u nas nie mało. I kiedyby J. K. Mość najmiłościwszy nasz król i pan waszym zbytniéj łaski nie pokazował, który tak Inflantczykom, jako i Kurlandczykom dobrowolny i łaskawy kwartyr dał, i wiele tak wysokiego stanu ludzi, jako i nizkiego z królewskiéj łaski puścił, tedy racz temu Wasza Miłość bezpiecznie wierzyć, żeby na ten czas daleko większa liczba u nas, niż teraz naszych u was znalazłaby się była. Jednak, iż ta teraźniejsza z waszéj strony wzniecona wojna (czego się Boże pożal) nie koniec, ale początek swój dopiero wzięła, wiele jeszcze przypaść może, zaczém takowéj chluby zaniechaćby się mogło, i tego Bogu a szczęściu powierzyć. Co się naostatek tych, o które się żąda pań, albo białychgłów dotycze, lubo nikt przedtém danego kwartyru daléj sobie uzurpować nie może, tedy jednak (skoro rezolucya o kwartyrze nastąpi, i on przystojnym sposobem namówiony i zawarty będzie), na on czas z większą sposobnością i okazyą ztąd puszczone będą być mogły. Jednak niechby też témczasem Fryderyka i wendeńskiego starostę, jako też i inszych więźniów wszystkich do kupy zebrano. Tego Twéj Miłości, przy oddaniu boskiéj obronie, zataić nie mogę.

Z Rygi, 10 (21 *n. v.*) listopada 1621.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KRÓLA IMCI.

Dnia 21 grudnia 1621.

Miałem dotąd, miało i wojsko W. K. Mości pod mym regimentem będące, siła takich przyjaciół, którzy uszczerbku sławy naszéj przez obmówiska i rozmaitych ekscesów zadawanie szukali, z czego bodaj tyle czasu swego odnieśli pociechy, ilem ja bez winy żalu ucierpieć musiał. Bo acz tego trudno przeć, że tak przez swawolnego żołnierza, ile chorągwi odbiegającego, jako i hultajstwo żołnierskim tytułem przykryte, działy się sam nie małe szkody; wszakże od niełaski W. K. Mości ochroną mnie być miało nietylko to, że in tumultuaria expeditione, nie wraz, ale szmatami do obozu przybiegały, a powiaty, o których od W. K. Mości nie miałem żadnéj informacyi, to sam, to tam przewijały się, nie była rzecz podobna wojenną ad amussim zadzierżéć dyscypliną, ale też i to, że vitia żołnierskie nie w moim wylęgły się obozie, nie za mego nastały regimentu, ale pod mój regiment do mego obozu przeniesione są. Bo czyż i natura moja i przeszłe żytło ma co podobnego z tą sewicyą, jaką nam zadawano? Za cóż obywatelów tutejszych, którzy z większéj części byli mi amicissimi do przyjaźni i posług mych prywatnych zawżdy się garnęli, miałbym nienawiścią moją aż do zguby prześladować? Zaż księcia Imci kurlandzkiego, nie tylko dla prywatnych powinowactwa związków, ale też z publicznéj super calamitatem domu jego, tak względem napaści nieprzyjacielskiéj i dewastacyi od niego poczynionéj, jako i inszych tarapat, nie wolałbym illæsum ochronić, niż umyślnie niewczasy jakie na głowę jego zmykać? Ale daléj żalu mego przed W. K. Mością eksplikować nie chcę. Wszak nie nowina, że ja bezwinnie, a qualibet manu vapulo; niechże to cum præteritis zwykłemu szczęściu memu poczytano będzie. Teraz to donoszę, że uniwersały W. K. Mości w wojsku z należytą powagą i uczciwością publikowane. A jako przedtém, nim ręku moich doszły, byłem zawsze na tém, żeby sposób do zasięgania skromnéj żywności był naleziony, tak przychylając się do woli W. K. Mości, namówiłem z księciem kurlandzkim i szlachtą jego, że evitando ciężarów żołnierskich, sami dobrowolnie wojsku W. K. Mości, które sam teraz jest w obozie, dosyć skromną i szczupłą żywność z pewnych traktów darować i do obozu przystawić mają, jak to W. K. Mość z téj ustawy obaczyć raczysz. Lecz iż tego powiatu, jeśliby tu wojna potrwała, długo stać nie

Digitized by Google

może, przeto proszę, abyś W. K. Mość tak na te, które tu są, jako i ktore przychodzić mają chorągwie, sposób zasiągania żywności pokazać raczył, alioquin tuteczna ziemia pod wojennym ustaćby musiała ciężarem. Bo expertus loquor, że choćby kto sobie jak najbardziéj głowę łamał, choćby nigdy miecza do pochwy nie kładł, tedy prędzéj sam sobie obmierznie, niż tego dokaże, żeby trybem cudzych krajów, gdzie wszystkich rzeczy obfitość parvo pretio na przedaj za wojskiem wożą, żołnierze nasi z grosza żyć mieli. Wszak siła świeżych przykładów, że najodleglejsze powiaty z W. Ks. Litewskiego do Inflant wojsku stacyą dawały. Zaleciały też sam rumory, jakoby kilkanaście tysięcy kozaków zaporożskich do Inflant brać się mieli, o czém, iż ja od W. K. Mości nie mam wiadomości, tedy rozumiem, że to albo płonne wieści, albo ci ludzie bez dozwolenia W. K. Mości tę ekspedycyą przedsięwzięli; a choćbym jako najgromadniejsze wojsko W. K. Mości przeciwko temu nieprzyjacielowi rad widział, przecie dyssymulować tego nie mogę, żeby większą W. Ks. Litewskiego Kurlandyi i Inflantom jedném przejściem swém zgubę, niż dzielnością swą W. K. Mości i rzeczypospolitéj pożytku, ci kozacy przynieśli. Gdyż pomnieć W. K. Mość raczysz, że długo nie odżałowano, iż tych ludzi przedtém do Inflant było wprowadzono. Proszę tedy, abyś W. K. Mość albo ich penitus odwrócić raczył, albo jeśli usługę ich ex usu rozumiesz być, moskiewską granicą do Finlandyi iść onym rozkazał. Co na wysokie W. K. Mości zdanie puściwszy oddaję się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 23 grudnia.

Wczorajszéj nocy, puściłem się sam był z wojskiem pod Nitawę (1), będąc od dwóch szpiegów upewniony, że Pontus o tym czasie z Nitawy z jazdą wynijść miał; tam wybrałem się był lekko, albo o miasto kusić, albo samego zaskoczyć. Lecz gdym już na strzelenie z muszkietu

(1) O téj zawiedzionéj na Pontusa wyprawie, taką w Dyaryuszu, pod d. 28 grudnia, czytamy relacyą. « Tejże nocy chodził hetman w mrozy trzaskające pod Nitawę, bo Pontus, którego był Gustaw po Kokenhauzkiéj potrzebie do Nitawy posyłał, miał znowu z Nitawy, z Wranglem pospołu, część do Rygi wojska zwieść. Chciał go tedy hetman za-

Digitized by Google

od miasta stanął, natrafiłem tabor mieszczan prowadzących z Nitawy do Bowska. Ci mi dali sprawę, że Pontus z obozu naszego będąc postrzeżony, odmienił swe przedsięwzięcie: wartę sam w mieście z wojskiem odprawował, a mieszkańcom tamecznym, żeby mu do obrony żadnym impedymentem nie byli, precz forować się kazał, lód na Muszy, póki miasto i zamek placu zajmuje, przerąbał, i wszystko co do gotowości należy sporządził. Na ostrzeżonych tedy trafiwszy, a do tego zawiodłszy się na cnocie własnego szpiega mego, nie przyszło mi nic inszego czynić, tylko nieprzyjaciela, podjechaniem kilku chorągwi, z miasta wywabiać, i wszystkie mu gościńce opędzić; ale że na żadne nie dał się wyciągnąć zasadzki, choć tuż pod sztachetem brano mu ludzi jego do miasta z Derewien uciekajacych. Skorom jeno odstąpił, zaraz Pontus wziął przed się consilium deserendi oppidi, wozy, sanie i wszystkie impedimenta, z kilką chorągwi jazdy wyprawił do Rygi, za któremi teraz wysłałem pogonią. Nadzieja w miłosierdziu bożém, że ich gdzie zaskoczą. Sam został jeszcze w Nitawie z sześcią regimentów; ale wszycy językowie twierdzą, że pospołu z Wranglem chce milczkiem wypaść do Rygi, a miasto zapalić, zamek tylko osadziwszy. Mam na niego oko, i ile możność dopuści, będę mu tę drogę impedyował. Gustaw jescze pod Kałamuyzą; tuszę, że tam Pontusa doczeka. Radby koło Kokenhauzu co robił, ale w tych mrozach ludzie bardzo osłabieli, i boją się, żeby ich w tamtym trakcie, propter penuriam commeatus, prędko i głód nie zwojował. Dalszych jego zamysłów, choć przednich mi dostają języków, wyczerpnąć nie mogę; snać do Rewla myśli; gryzie go to bardzo, że się na swych, względem wiecznego pokoju, omylił nadziejach. Obawia się doma jakiéj waryacyi; bo wszystkich upewnił, że im salvum exercitum, pokój zawarłszy, wrócić miał. Dukt swych zamysłów wojennych bardzo improbatur, najbardziéj z téj miary,

skoczyć, ale darmo, bo Pontus téj nocy supersedował, był jednak ze wszystkiém gotów. A kiedy hetman nazad ku obozowi odwrót czynił, wtenczas on z Nitawy wyszedł, w rzeczy szlak nasz oglądować, a rzeczą samą puścił się ku Rydze. I tak cało uszedł, bo już nam nielza było odwrotu czynić; obóz jednak jego na zadzie szarpniony.

» A iż daleko już była zaszła niechęć między księciem panem hetmanem a księciem kurlandzkim, bo on uraził się że go do dworu opisywano, kałauzów dodawać mu nie chciano, konfidenter nie porozumiewano się, insolencyą także żołnierską konniwencyi hetmańskiéj przypisywał, że hetman i wojsko nie było mu po woli, gniewał się. Tedy księżna kurlandzka, przez p. Matysa Reka obersztera kurlandzkiego i przez p. Mikołaja Korffa, łatała tę przyjaźń. Tandem zjachali się mężowie, tam sobie wszystko kondonowali, i skryptem zgodę i namowę swoję roborowali. Potém zsyłali się przez deputatów wyżéj mianowanych, namawiając jako wojsku dodać żywności, i jako sprawiedliwość ab utrinque czynić. » — Uważać trzeba, że książe kurlandzki zgody téj szukał, kiedy Szwedzi już całkiem Kurlandyą (prócz Mitawy) opuścić zamierzali, i do Rygi na zimę ściągali.

Digitized by Google

że się pod Rygą bawił, i teraz się z nią wplątał, jakoby consultius było do Litwy prosto iść, i tam omnia aperta mając, o pokój się targować. Pisał W. K. Mość do mnie o następujących posiłkach, acz ja nie wiem kto, z jakimi ludźmi i w jakiéj liczbie; tedy proszę uniżenie, abyś W. K. Mość pan mój miłościwy universałami swémi upomnieć raczył, aby wężykowatego nie zażywając kręcenia, prosto pośpieszyli do obozu. Oddaję zatém wierne podaństwo, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA.

Z obozu, dnia 27 grudnia

By zawsze szczęście pilności, by cnota posługaczów nadziejom ludzkim korespondowała, umiałbym był zażyć okazyi, która z przejścia Pontusowego do Rygi była przypadła; alem skoro jeno od Nitawy odstąpił, szpieg, który już u mnie w ręku zapłatę swéj zdrady odnieść ma, bardzo nas zawiódł. Pontus wprzód impedymenta (jakom o tém dał znać) wyprawiwszy, a sam jakoby ku dalszemu mieszkaniu pozostawszy, przed własnymi ludźmi propositum evadendi utaił, i tak eodem momento niedługo się wybierając, z Wranglem i chorągwiami z Nitawy wypadł, i bez odpoczyku, jednym dniem do Rygi bieżał. Mnie relacyą szpiegów i podobieństwem samém ubezpieczonego, nie mogła żadną miarą dojść wiadomość prędsza, aż się te chorągwie wróciły, którem był za impedymentami ku Rydze wyprawił, zaczémby największemu pośpiechowi trudno było nadążyć za umykającym nieprzyjacielem, którego i przewóz nie zabawił, bo już była Dźwina stanęła. Ostatków jednak na zadzie jadących nasi szarpnęli. Teraz już wszystek in procinctu jestem, i ruszam się z wojskiem, któremu teraz dopiero się kończy zapłata drugiéj ćwierci; a jako mi szpiegowie i ludzie na odwód wysłani o nieprzyjacielu sprawują, tak szczęście swe miarkować będę. Bo jeśli się on z Kałamuyzy, gdzie jeszcze dotąd był, pod którą fortecę inflantską podsiadać będzie, poszukam sposobów do starcia się z nim. Jeśli też zimą robić przestanie, tedy ja wziąwszy Boga na pomoc, o rekuperacyą Nitawy starać się chcę. Insze rady, czas i okazya przyniesie. Kilku szlachciców inflantskich, nieprzyjacielowi przysięgą obowiązanych, i pod jego chorągwiami (krom inszych zdrady dokumentów) chodzących, dostano mi na różnych miejscach; którzy acz godni byli prędkiego

Digitized by Google

præmium proditionis, na postrach złym, a uciechę cnotliwym odzierżeć, wszakże zatrzymałem się na informacyą W. K. Mości pana mojego miłościwego, rozumiejąc, że W. K. Mość nie będziesz miał inultam tych ludzi perfidiam, którzy nietylko wszystkę nacyą zdradami swemi infamant, i drugim cnotliwym téj prowincyi obywatelom na żal i wstyd zarabiają, ale też na zgubę państw W. K. Mości i wyniszczenie wiernych poddanych, choć przyczyn do defekcyi nie mają, i wiele przeszłych przykładów pomną, że i przeszłe perduellium hufce, pod niesprawiedliwym dziedzictwa W. K. Mości uzurpatorem, nigdy góry nie odniosły. Jakie po Kurlandyi wymierzyły się uniwersały, jeden z nich do W. K. Mości posyłam. Widzi Bóg że już i sam condoleo vici księcia kurlandzkiego, że nieborak, dla zdrad i nieszczerości złych ludzi, na rozmaite szacunki przychodzić musi; ale tuszę, że on non deerit sibi, aby winnych wymacać, a swoję innocencyą oczyścić mógł. Ja też z mojéj strony będę na to intentus, żeby na tę wędę nikogo nieprzyjaciel nie wziął, a tém pilniéj to uczynię, im subtelniejsze jego ku ułowieniu poddanych baczę invitamenta. Oddaję zatém, i t. d.

PS. Po przeszłém oznajmieniu mojém, poczty powiatowe świeżo do obozu przyszły: grodzieńskiego powiatu, usarzy koni 68; lidzkiego, koni 100. Na to miejsce, powiatu wiłkomierskiego i upitskiego ludzie odeszli; odszedł poczet Imci pana starosty żmudzkiego, Imci pana podskarbiego i Imci pana żmudzkiego; żmudzkie też chorągwie 20 stycznia odchodzą; a inszych powiatów jeno się w drogę wybierają. Wszytkie namowy, prośby, perswazye daremne; wybrańców też ku zimie żadna surowość zadzierżeć nie może. Jak pozoczyli brzescy, że wojko rusza, razem pierzchnęło ich 45, a przedtém 70, i z zamku kokenhauzkiego tyleż ich uciekło.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Z obozu, dnia 27 grudnia.

Aby szczerość moję i pilność w dawaniu znać o tutejszych rzeczach J. K. Mość pan mój miłościwy baczyć raczył, nic nie opuszczam wypisować, cokolwiek do wiadomości J. K. Mości należy; WMości mojemu miłościwemu panu, jako ten któremu przez mię wszystkich spraw i

Digitized by Google

reputacyi mojéj promocya powierzona, przystoi movere authoritatem suam, aby listom moim godne miejsce i zupełna wiara dawana była. Bo jeśli mi J. K. Mość często o progresie spraw inflantskich oznajmować każe, a nihilominus więcéj płonnym niepoczciwych traduktorów wieściom niż moim listom ucha i kredytu dawać będzie, toć nie wiem na co skrypta moje, tylko na probowanie i roztrząsanie niepodejrzanéj cnoty méj zejśćby się miały. Jeśli tém z Nitawy odejściem Pontusa, będzie kto chciał potrząsać, możesz mu WMć mój miłościwy pan gębę zatkać, nietylko tém iż ludzie, nie bogowie jesteśmy, skrytości serca ludzkiego macać i niedoścignione przyszłych rzeczy eventus domysłem zgadnąć nie możemy, ale też świeżym moskiewskim przykładem, że tam niejedna głowa przy królewiczu Imci była, a przecie kniazia Mastrucha z Borysem Łykowem z Możajska, z wojskiem uchodzących (choć nasi tuż pod zamkiem stali) pilnować nie można (1). Kiedyby w wojennych rzeczach nic Bóg, nic casus, nic czas nie mógł, toćby ratio et industria do niczego się zeszła, ale sola jus et impetus wszystkoby sprawowały, w którą choć nieprzyjaciel dobrze opatrzony, choćby i w liczbę rajców wojennych bogaty, przecie przeszłe consilia comprobat, dukt swój wojenny gani, a naszę in extremo patriæ discrimine ostrożność i nieprzymięszaną temeritate odwagę admiratur, przyznawając, że insza rzecz florenti republica zaprządz się w służbę wojenną, a insza periculoso statu wynieść głowę na szańc bardzo nierówny i niebezpieczny. Ale nie masz o czém tak siła pisać, boć lepiéj, że on przed nami pierzchnął i furtivo egressu tę stronę po większéj części periculo uwolnił, niż kiedyby nas tu dłużéj lacesseret, albo (jako nieprzyjaciele moi wróżyli) garstkę naszę wyprzeć ztamtąd miał. O zdrajcach inflantskich, których mi pojmano, zaciągam informacyi J. K. Mości co czynić z nimi każe. Nietylko to ich potępia, że nieprzyjacielowi przysięgli, że pod chorągwiami jego chodzili, że przystawów i listy na swe dobra od Szweda brali, a cudze majętności sobie u niego upraszali, ale też i to konwinkuje, że żony, ojcowie, i krewni ich przy Gustawie będąc, coraz cum ipsius authoritate o wyzwolenie ich czynią, a nagrody albo odmiany sowite obiecują. Abyś tedy WMć Pan w tym punkcie rzetelną J. K. Mości relacyą otrzymał, pilnie proszę. Z tém naostatek do WMć Pana uciec się muszę, jakom przedtém pisał: ponieważ sam próżnować nie myślę, ale za bożą pomocą robić co będę; a zatém, i ten szmat wojska, który po wyjściu pierwszéj ćwierci przy

(1) Radziwiłł przypomina tu niepomyślną na Możajsk wyprawę Chodkiewicza w r. 1618, opisaną w Kobierzyckim, str. 549, i w *Życiu Ossolińskiego*, przez Bohomolca, str. 92 *ed. Most.*

Digitized by Google

mnie został, nie jest rzecz podobna aby in summa temporis asperitate, częstém starganiem i szarpaniem się z nieprzyjacielem od koni, od czeladzi, od chudob swoich odpaść nie miał. Przeto, zjednaj mi to WMć Pan u J. K. Mości, aby nie dla mnie (który nihil privatum quæro i wszystkie nagrody moje Bog ua lepszéj łasce J. K. Mości committo), ale dla sławy swéj i dla dobrego rzeczypospolitéj, bądź w swém do mnie pisaniu, bądź przez otuchę WMć Pana rycerstwu (którąbym mógł ich zadzierżéć) uczynić raczył, że tych którzy sam krew rozlewają, dobrami dyspozycyi swéj post perduelles przypadłémi upośledzać nie będzie, a bez mojéj hetmańskiéj promocyi i zalecenia, nic anticipate uczynić nie raczy; bo jeślibym i ja od promocyi, i żołnierz od nadgrody ekskludowan być miał, to moja władza i reputacya spłonieje, a ochota do końca w wojsku oziębnie. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO IMCI KSIĘCIA PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Z Mitawy, dnia 17 stycznia (1).

Bardzom się zawiódł na kilku listach moich do W. Ks. Mości do Warszawy dyrygowanych, bom tam o bytności W. Ks. Mości rozumiał. Żałuję tedy nie pomału, żem W. Ks. Mości przy królu Imci wtenczas nie miał, kiedy największe o mnie i rujnowaniu honoru mego gadki

(1) Pojechał hetman na święto noworoczne do Birż, ale zaledwo kilka dni tam zabawił, a wracając do obozu, działa królewskie ze sobą przywiódł. « Dnia 5 januarii gotowało się wojsko do ruszenia obozu, i posłano Cerydona i część piechoty niemieckiéj, aby miasto Nitawskie opanowawszy, præsidiarios zamkowych w nocy straszyli i spać im nie dali. Oni wzajem z zamku wypuścili konie i koty z przyprawami ognistemi, lecz irrito eventu. — Ks. Imć p. hetman ruszył się z wojskiem z błotnego obozu, i stanął na noc w Anneberku, mil dwie od Nitawy, czekając na cztery działa królewskie, które już nadchodziły, także i miasto Nitawskie, dla stanowiska chorągwiom, wprzód sporządzając. Ruszył się z wojskiem z Anneberku do Bergfredzi, pół mile od Mitawy. Tegoż dnia pisał do księcia kurlandzkiego, prosząc aby się do obozu z ludźmi swymi stawił, bo chciał hetman podług pisania króla Imci inire rationes, żeby książe kurlandzkie obsidionem Nitawy wziął na się, mając sobie od hetmana kilka rot przydanych; interim hetman z wojskiem do Inflant albo do Estonii iść miał. — Tegoż dnia posłano do zamku (mitawskiego) aby się dobrowolnie poddał, nie czekając extrema. Trębacz od p. Korffa Szwedów (mitawskich) na traktaty wyzywał, na które pozwolili; wyjeżdżało tedy sześć osób z naszéj strony: p. Wahl, starosta treydański; p. Dziewczopolski, p. Mikołaj Korff, p. Piotr Kochlewski, p. Gotard Bystram, p. Putler. Mówiło się do nich aby się poddali, nie czekając póki hetman działa

Digitized by Google

były. Chcieli mi buławę omierzić, nierychłą i bardzo lada jaką wyprawą, nie dodaniem potrzeb wojennych, repudyowaniem postulatów moich, i wytknieniem zdrowia mego na mięsne jatki. Potém gdy infelici experimento obaczyli, że meam prodigendo famam, patriæ prodigerunt securitatem; gdy obaczyli, że mogę i serca i powody ich niedyskretnego z ojczyzną obejścia odkryć, a swoję niewinność publikować, do tego, czego oblique dopiąć nie mogli, to jawnie wydrzéć mi chcieli. Już mię tedy rozmaicie tentowano, raz urzędami jak szkapami chcąc frymarczyć, drugi raz necessitatem ukazując, że gdziebym tego libenter nie uczynił, nolenter uczyniéby przyszło. To nagroda cnoty, to korona służb naszych. Wątpię, aby w domostwie naszém, a primis etiam incrementis był ten, któryby takie sztosy wycierpiał, jakie mnie potykały. Mniejszeby zaprawdę krzywdy największąby przełamały cierpliwość; ale na takie ich obmysły, im oni bardziéj sæviant, tém ja audacius ibo, ani cnocie méj sub malignitate fortunæ ustawać dopuszczę. Wszak i ludzie śmiertelni, i odia ich wieku nie przetrwają, a ojczyzna i ta, która jéj perennis debetur pietas, zostanie. To mię tylko trapi, że nie wiem

zatoczy, bo wtenczas jużby żadnego nie żywił, a teraz to im obiecuje: 1° wszystkim bądź Szwedom, bądź Kurlandczykom pardon; 2° zdrowe odejście ze wszystkiemi własnemi ich rzeczami; 3° którzyby chcieli przedać się na naszę stronę, tedy wszystko im popłacą, co na szwedzkiéj stronie zostało winno; 4° sowity żołd postąpić tym coby służyć chcieli; 5° kapitanom opatrzenie u J. K. Mości wyjednać. — Rozeszliśmy się rebus infectis, bo na to nie chcieli zezwolić; owszem renunciaverunt dalszym z nami rozmowom, i nie chcieli już napotém wychodzić. Tegoż dnia objeżdżał książe Imć miasto i zamek, upatrując położenia miejsca, a na noc wrócił do stanowisk.....

» Przyszła wiadomość od pana starosty rumborskiego, iż Szwed do miasta Wołmierza (Wolmar) wjachał, i zamek opugnuje. Hetman pisał do księcia Imci kurlandzkiego, aby się z nim złączył ludźmi i osobą. Było consilium publicum wojenne, co czynić? Czy iść na odsiecz Wołmierzowi, porzuciwszy Nitawę, czy tu impedimenta i część ludzi w Nitawie zostawiwszy, samym iść komunikiem do Inflant? Czy też tu hetmanowi zostać, a czatę na odsiecz zamkom inflantskim posłać? Ostatnie stanęło, bo *roty powiatowe protestabantur* (!), aby hetman nagiéj granicy W. Ks. Litewskiego nie prostytuował; w zimie nie mogłoby się wojsko szargać po Inflanciech; nie było w polu nieprzyjaciela; i insze były przyczyny. Przeto wojsko z obozem gotowało się do Nitawy, a p. Korffowi kazano wybierać się na czatę. P. Korff nocą poszedł do Inflant ze dwunastu set człeka, a hetman poszedł z wojskiem do Nitawy, tak że nieprzyjaciel wiedzieć nie mógł, jeśli było jakie wojsko rozdwojone.....

» Przyszła wiadomość od pana starosty rumborskiego i p. Koca podstarościego wiłkomirskiego, iż Gustaw, d. 2 januarii, we dwadzieścia chorągwi pieszych i sześć chorągwi jezdnych do Wołmierza podstąpił. Dnia 3 januarii w miasto wjechał. Dnia 4 januarii, w dzień samego Bożego Narodzenia (według starego kalendarza), szańce w kościele postawił i z dział do zamku bił i kule ogniste rzucał. Dnia 5 januarii poddał mu się zamek; wszystkich Gustaw wolno wypuścił. Poddania przyczyny: niedostatek prochów, wody, ludzi i municya słaba. » *Z Dyayrusza.*

Digitized by Google

komu już tam u dworu dufać, i komu promocye spraw moich powierzać, bo jedni nie chcą, drudzy nie śmieją brać się za nie seryo, a trzeci postawę ukazując, snadź tajemnie podemną dołki kopią. Proszę mój miłościwy panie bracie, i dla wspólnego honoru i dla naszych związków, racz W. Ks. Mość rezydencyą swoję u dworu J. K. Mości teraz założyć; byłbym już na wszystko securior, gdybym tam W. Ks. Mość miał przytomnego. A jeżelibyś w téj materyi był W. Ks. Mość od nich lacessitus, pewienem, że ich magno animo zsadzisz, i w téj nadziei zepchniesz, a moję w téj mierze racz wiedzieć taką deklaracyą, że ani spontaneam buławy depositionem nie doczekają, ani abrogationem tego urzędu nie dopną, chyba po méj głowie, któréj jako dla publiki nie żałuję, tak i pro defensione honoris mei ochotnie ją odważę. A jeżeliby też mi superiorem præjudicio dać chcieli, i ordinem, który i stołowym urzędnikom i innym wszystkim dygnitarstwom służy, postponowali, tedy i na to ja mieć będę gotowy sposób, że ten któryby mię takim chciał karmić kontemptem, kredensować by sam musiał. Kopią listu do Imć pana kanclerza w sprawach inflantskich pisanego, posyłam do W. Ks. Mości, a posyłam nietylko jako do Radziwiłła, ale i jako do urzędnika J. K. Mości i rzeczypospolitéj z tą obtestacyą, abyś ją W. Ks. Mość nietylko dla prywatnéj wiadomości, ale też dla komunikowania z ludźmi przyjąć raczył. Bo wszystko mi się zda, iż kiedykolwiek wytykać się musimy, kto praw, kto krzyw inflantskim sprawom. Co tedy do J. K. Mości i do jego panów urzędników pisuję, pisuję eo fine, abym potém na obronę niewinności méj zażyć tego mógł; vos videritis, ne desistis sibi, bo do WPanów rekurs mój będzie, którym etiam de minutissimis często znać się dawało. Służby, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Mitawy, dnia 21 stycznia.

Pan Korff z czaty jeszcze się nie wrócił, wszakże z łaski bożéj nie bawi się tam daremnie. Bo naprzód pod Nowym Młynem (Neuemühle) kilkudziesiąt piechoty cudzoziemskiéj z Rygi do Frejdanu Pontusowi prochy, knoty i pieniądze wiozących, utracił (18 stycznia), porucznika Szota z kilką oficerów pojmał, stamtąd pod Sącel (Sunzel) præsidiarios tamecznych do poddania przymusił, z których zaraz trzydzieści kilka na imię W. K. Mości pana mego miłościwego przysięgli.

Wszystko cudzoziemcy, ludzie służali; insi wolno puszczeni, ale nadzieja, że nietylko się sami do nas wrócą, ale i szmat ludzi Gustawowi odwieść mogą. Sącel, acz bardzo potrzebne do osady miejsce, ale iż dla niedostatku małéj żywności, prochów, wody i dla rozleciałéj municyi do dotrzymania trudne, przeto przyjdzie je zepsować, aby nieprzyjacielowi receptaculo nie było. O Gustawowym do Szwecyi odjeździe wszystkie języki twierdzą, a to kwoli sejmowi, żeby bytnością swoją i szemrania względem zaczętéj wojny między ludźmi powstające ubłagał, i dalsze posiłki otrzymał, bo snadź druga liczba taka poddanych do wojny naznaczonych w Szwecyi została, jaką tu z sobą przyprowadził. Na wiosnę tedy redintegratis viribus, chce się wrócić i zamysły swe kontynuować. A iż od dwudziestu kilku tysięcy, ledwo mu 12,000 wojska zostało, tedy kapitanów i oficerów zbytnich częścią abdankował, częścią do Niemiec po ludzi posłał, częścią do Szwecyi, aby inconditam multitudinem ćwiczyli, odprawił. Księciu Karolusowi matka do Nikopingu wrócić się kazała, a iż ostro bardzo był list pisany, na złość zatrzymał się tu dłużéj, niżeli wolą miał, ale na wiosnę, nie tuszą, aby bratu miał dawać asystencyą. Gustaw interim przed pany chrześciańskimi przez pisma i legacye nie wstydzi się twierdzić i uniwersały swe w druki o tém puszczać, jakobyś go W. K. Mość invitum prawie za włosy do podniesienia téj wojny zaciągnąć miał. Pewienem, że W. K. Mość pan mój miłościwy, et dignitati et innocentiæ suæ non deeris, a płonne tego inwazora udanie każdym sposobem zrażać raczysz. Moja w téj mierze praca, acz wysokiemu szczęściu W. K. Mości mało może conferre, wszakże życzliwego sługi i wiernego poddanego powinności dosyć czyniąc, nie zaniechiwam przez pisania ad principes extraneos, u których przyjaźń domu mego ma pondus, wypisować impios ausus tego nieprzyjaciela, rękę swą, wraz z pogany, przeciwko W. K. Mości podnoszącego. Co się ponowi, będziesz W. K. Mość odemnie miał wiadomość. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA JMCI.

Dnia 26 stycznia 1622.

Kozacki pułk (Lisowczyków) po burtnickiéj utarczce, nie słuchając ani rozkazania mego, aby do mnie jak najprędzéj przybywali, ani przestróg ludzkich, aby się na pieczy mieli, dał się pod Szmeltynem ex

Digitized by Google

improviso, Wranglowi polnemu hetmanowi szwedzkiemu zdybać, gdzie acz ich tylko dwunastu zginęło, wszakże ustąpić musieli, i koni i sprzętów pozbyli nie mało (1). Nazajutrz zaraz pan Korff pomknął się od Kiesi przeciw Wranglowi, który nic o naszych ludziach nie wiedząc, a rozumiejąc, że to sami tylko kozacy znowu do gromady przychodzą, poszedł z Szmeltyna; w drodze tedy utarł się z panem Korffem, i pogubiwszy ludzi bardzo wiele, tył podał, ostatek niedobitków lasy i noc okryły. Nasi kowale, dobréj roboty odprawiwszy, poszli pod Rumbork, kozacy też pod Beblem i Anslem do kupy przyszli, i z panem Korffem złączyć się mieli. Żmudzkie posiłki kompanii wojsku W. K. Mości pod Rumborkiem pomagać niechciały, ale chorągwie ledwo nie in conspectu nieprzyjaciela zwinąwszy, ku domowi z Inflant poszły. Ztąd W. K. Mość Pan mój miłościwy racz sądzić, jako jest rzecz bezpieczna na powiatowe spuszczać się subsydya i onym securitatem rzeczypospolitéj powierzać.

Ja sam koło nitawskiego zamku nie próżnuję, i Rygę często czatami nawiedzam; ale w niedostatku piechoty bardzo nie spora oppugnatio, ile w tak ciężkie mrozy, kiedy na odmianę ludźmi robić trzeba. Ta piechota, o któréj mi dał znać W. K. Mości sekretarz pan Oleśnicki, jeszcze po Litwie płucze, i moim własnym majętnościom nie folguje. Co wiedzieć kiedy przybędą, a interim w bardzo potrzebnych zamysłach, do których nas sam czas inwitował, osychać musimy. Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t. d.

Ceduła w tymże liście do J. K. Mości.

Po napisaniu listu mego, przyszła mi wiadomość z Inflant, że cztery chorągwie powiatowe, potykać się z Wranglem sub prætextu ekspirowania służby nie chciały. Do otrzymania zupełnego zwycięztwa, za którém i okoliczne zameczki inflantskie pokłonićby nam się były musiały, swoją ociętością przeszkodziły. Rozprawiwszy się z nieprzyja-

(1) « Dnia 20 januarii (słowa są Dyaryusza) pisano do Jakuszewskiego aby z pułkiem kozackim (Lisowczyków) do wielkiego obozu koniecznie przybywał..... Przyszła (25 stycznia) z Inflant wiadomość, że Jakuszewski, pogromiwszy Szwedów pod Burtnikami, nazbyt sobie secure poczynał, do hetmana iść nie chciał, ale czekać miał w Inflanciech, ażby mu ćwierć ekspirowała, żeby tém zręczniéj na włość zejść i z swawolnemi gromadami łączyć się mógł. Tam tedy pod Szmeltynem napadł na nich ubezpieczonych Wrangel feldmarszałek z rajtarami. Jakuszewski z swą kompanią uszedł, ale dwóch inszych rotmistrzów rozgromiono. Wszakże przecie wszyscy chorągwie unieśli, a sami się pod Bebłem, drudzy pod Anslem kupili. » *Porwn.* Gadebusch, *Livl. Bibl.*, II, 2, § 249.

Jakuszewski za powrotem swoim do obozu, d. 13 marca, za nieposłuszeństwo swe na gardło osądzony, i d. 17 marca ścięty.

Digitized by Google

cielem, posłał pan Korff podług informacyi méj na Derpt chorągiew jednę rajtarską, drugą kozacką. Byle żywność mieli (któréj panowie dzierżawcy tuteczni, jedni nie sposobili, drudzy dla żołnierza dać nie chcą) tuszę, że Derptowi to præsidium sufficiet; ale na to miejsce, jaka w wojsku dyminucya być musi, sam to W. K. Mość uważać raczysz.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KANCLERZA W. KS. LITEWSKIEGO.

Z Mitawy, dnia 27 stycznia.

Lubo od kilku niedziel żadnego od Mciwego Pana, a od króla Imci pana mego miłościwego, już niemal przez dwa miesiące pisania nie mam, wszakże z powinności méj daję o wszystkiém znać, co się sam cokolwiek ponawia, jako to z listu mego do J. K. Mości pisanego rozumieć raczysz. Mnie wojska, częścią przez osadzenie zamków, częścią przez odchodzenie rot powiatowych, których bodajbym nigdy nie znał był, codzień ubywa, i na to miejsce nie słychać żadnych posiłków. Bo tak WMć Pan wiedzieć masz, że ani jezdne, ani piesze chorągwie z Litwy nie przybywają, tylko ubogich poddanych niesłychanie trapią, żywność im każdodziennie stacyami od gęby wydzierając, i nadto jeszcze okupy pieniężne biorąc. W tak rozbieżałéj swawoli, wiem quid mei sit officii; ale iż tych ludzi extra jurisdictionem meam mieć chiano, i nic mi o nich nie oznajmiono, przeto zdaleka na rzeczy patrzę. Wzdyć publica hujus calamitatis nausea nauczy nas, jako to szkodliwa rzecz, authoritati urzędów rzeczypospolitéj quidquam detrahere. WMci Panu incumbit rektyfikować te errory, aby posteritas na nasze czasy nie miała przyczyny narzekać. Łasce zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA.

Z Mitawy, dnia 27 stycznia.

Po zwróceniu p. Korffa z Inflant, który z łaski bożéj wszystko sprawił, co dobremu słudze W. K. Mości należało, dwojakie mię o nieprzyjacielu zaszły wiadomości. Jedne, jakoby wojsko do lasu zbierać miał,

Digitized by Google

i o Derpcie przemyśliwać; drugie, jakoby już z bratem do Szwecyi pojechał dla sejmiku, który pro ultima martis pewnie złożony. Przyczyna sejmowania, jakom przedtém do W. K. Mości pisał, aby się obywatelom tamecznym, względem zaczęcia wojny, na którą nie zezwalali (mianowicie Axel Oxenstierna, cancellarius regni, odradzał mu wszelkiemi siłami), justyfikował i żeby świeże na wiosnę otrzymał posiłki. Bo to pewna, że tyle drugie piechoty jako tu był przywiódł, w Szwecyi zostało, którą jeśli mu wyprowadzić dopuszczą, tedy państwo tameczne z żołnierza obnażone zostanie, i żadnych præsidia mieć nie będzie. Co się jazdy tyczy, wszystka jego nadzieja w powiatach, które tu z nim były zrazu przyszły, ale z jaką chęcią nowa onera militiæ subibunt, łacno po naszych zrozumieć. O cudzoziemskie posiłki pilno się stara, lecz niedostatek pieniędzy na wielkiéj przeszkodzie, bo już u starego Eliusa nie sromał się 10,000 talarów pożyczyć; Ryżanie też drugie tyle, non tam libenter quam reverenter, dać musieli, za to, iż im postrzelane wały swym kosztem restaurować obiecał, i kondycyą, którą oni w swych przywilejach zdawna mieli o stawieniu 200 piechoty pro una vice odpuścił. Brat jego, książe Karolus, także srebro i ochędóstwo swe w Rydze zafantował, i wszystkie intraty, z wielkiém narzekaniem matczyném, dla téj ekspedycyi zawiódł; bo choć domestico milite wojują, wszakże na oficery cudzoziemskie, na mistrze machin wojennych, na rady i praktyki, i na insze ordynaryjne przewagi, bardzo wiele dokładają. Mnie dostawanie Nitawy, tępo bez piechoty idzie; bo jeszcze cudzoziemców, o których mi sekretarz W. K. Mości, p. Oleśnicki pisał, nie słychać, i wież to Bóg kiedy przyjdą, i choć przyjdą, tedy bez pieniędzy, których ja nie mam, nie tkną się do żadnéj posługi, tylko cum onere provinciæ czas będą darmo trawić. Bo jak mam wiadomość, już sobie dwa miesiące borgowe rachują. Konne zaś roty, i sam i tam rozwlekły się, z utrapieniem ubogich ludzi, po Litwie, i pono przed trawą nie myślą do obozu. Interim rei gerendæ occasiones, z wielkim żalem moim, z garści nam wypadają. Jakom często prosił o posiłki, jakom nieraz opowiadał, iż zimą wiele dobrego zrobićby się mogło, sam W. K. Mość przyznać mi to raczysz. Książe Imć kurlandzki przyjechał do wojska W. K. Mości pana mojego miłościwego, i tyle ludzi, ile w scisłym czasie mógł zaciągnąć, przywiódł ze sobą; ale iż tego nie wiele, præsens jego status, ociętość szlachty i młódź wszystka kurlandzka dobrze przedtém na służbę W. K. Mości przez rotmistrzów różnych wywiedziona, przyczyną (1). Z kozaków nie wielką pociechę

(1) «Książe kurlandzkie z ludem swym do obozu przybył. Było 170 piechoty i rajtarów 60.» (*Z Dyaryusza.*)

Digitized by Google

odnoszę: ani ich do obozu przyciągnąć mogę; Radbym się był obszedł bez ich posługi, ale wiadomo W. K. Mości quam urgens reipublicæ necessitas wycisnęła.

Ceduła.

Gustaw animusze swych ludzi, jako inszémi przemysłami do wojny nęci, tak też i rozsiewaniem wieści, któremi się jemu Inflantczykowie przysługują; mianowicie Zekler niejaki, transfuga z wojska W. K. Mości, był od niego do Grodna i Warszawy na szpiegi wysłany.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO ADAMA CZARNKOWSKIEGO WOJEWODY ŁĘCZYCKIEEO.

Z Mitawy, dnia 5 lutego.

Respons WMć mojego miłościwego pana na moje o inflantskich rzeczach pisanie, dziś mię doszedł. Zrozumiałem z niego że WMć mój miłościwy pan calamitati tych sam krajów condolens, i to żeś ista occasione reputacyi mojéj u dworu J. K. Mości patrocinium dawać, i o posiłki częste instancye czynić raczył. Wszystko to troje convenit i powinności WMci mojemu miłościwemu panu ku ojczyznie ofiarowanéj, i ku mnie przyjacielowi słudze swemu łasce. Ale jest czemu podziwować, że choć te rzeczy tak wielu ludzi staraniem promoventur, przecie ja ani w publicznych potrzebach ratunku, ani na niewinność i poczciwe usługi moje, słusznego respektu nie uznawam. Niech się już tedy jako chce nad sławą moją malignitatis aculeus postawi, niech ją u J. K. Mości pana mego miłościwego tradukuje, będzie, da Bóg, i mnie czasu swego plac pokazać, że tak słusznie strata Inflant regimentowi memu ascribitur, jako kiedyby kto ubogiego flisa bez wiosła na wodę wypchnionego oto winował, iż nie mogąc navem a naufragio salvare, sam oślep w wodę precipitować się nie chciał. Pono WMć mój miłościwy pan nie wiesz, jakom ja sobie po ostatnim sześcioniedzielnym sejmie postąpił; bo jakom na sejmie mówił, jakie obtestacye czyniłem, jakom się z ochotą swoją do służby J. K. Mości narażał, tegoś WMość i słuchać i prawie dotykać się raczył. Pisałem do J. K. Mości pana mego miłościwego, pisałem do inszych Ich Mościów panów urzędników koronnych i W. Ks. Litewskiego i do Imci księdza arcybiskupa gnie-

Digitized by Google

źnieńskiego, opowiadając jakom od służb J. K. Mości ekskludowany, jako listów przypowiednich contra laudem publicam na wojsko inflantskie nie wydano, jako rotmistrzów przez mię upewnionych i sług rękodajnych odemnie oderwano, jako żołnierz za rozkazami J. K. Mości in autumno anni 1620, mym własnym kosztem zebrany, częścią na Ukrainę poszedł, częścią z wielką kredytu mego u rycerstwa diminucyą rozwinąć się musiał. To uczyniwszy, ozywałem się, iż zaszkodnym hetmanem być nie chcę; jeśli mię wczas i porządnie nie wyprawią, tedy rzeczy inflantskich tykać się nie myślę. Gdym potém zasłychnął, iż komisarze, których do traktatów inflantskich me excluso zesłano, o pewnych inducyach czynili J. K. Mości nadzieje, i omylnego pokoju dźwiękiem w nieszczęsną zaprawowali nas credulitatem: przeto choćbym salva conscientia mógł ręce od wszystkiego umyć, i wyższéj mojéj trzymać się deklaracyi, wszakże pietas ku ojczyźnie przemogła, abym te, które mię z cudzych krajów o zamysłach nieprzyjacielskich zachodziły przestrogi, donosił J. K. Mości, i wszystkę pacis fiduciam z serca pańskiego wyjmował. O czém jest więcéj niż sześć listów moich do J. K. Mości cum extremis obtestationibus pisanych. Lecz fatale niektórych ludzi ku mnie odium mieć chciało, aby raczéj dignitas J. K. Mości i securitas rzeczypospolitéj na dyskrecyą nieprzyjacielską puszczona była, niż moja czułość efikacyą jaką odnieść miała. Nie doszły mię tedy listy przypowiedne aż dnia 16 junii, a Gustaw dnia 10 augusti we dwadziesta tysięcy i sześciu wojska pod Rygą się ukazał. Taka szczupłość czasu, nie mówię hetmanowi do zebrania wojska, ale rotmistrzowi do zaciągania jazdy, albo piechoty sufficeret. Bo któż nie widzi jaka w ludziech do służb wojennych ochota? Zaż J. K. Mość nie wié, iż ze sta ledwie się ich kilka najdzie, w których listy przypowiedne wprosić się mogą! Znaż jawny niedostatek koni, rynsztunków i inszych wojennych potrzeb! Czego wszystkiego, jeśliż rotmistrze ukrainni, choć drugi półroka chorągiew zbierał, doznali, daleko więcéj inflantscy, na pochwiłek trafiwszy, doznać z wielką biédą swoją musieli. To WMość mój miłościwy pan masz początek mojéj wyprawy. Cóż byś sądzić raczył, kiedybyś wiedział, jakom ja z płochą garścią w pole jeszcze in augusto wyszedł, strzegąc, aby nietykane dotąd W. Ks. Litewskiego granice, in prædam nieprzyjacielowi nie przychodziły, jako późno i kuso chorągwie do obozu przybywały, jaką armaty i prochów i inszych wojennych potrzeb cierpiałem penuryą? Ale czas szerzyć mi się nie dopuści; moja też modestya nie rada się bawić in tam odiosa quæstione. Że mi WMość mój miłościwy pan winszować raczysz, aby jako za mego regimentu Ryga zginęła, tak moją odwagą rekuperowana być mogła, wielce dziękuję. Ale, jako non mea culpa

Digitized by Google

Ryga zginęła, tak też sine viribus rekuperowaną być nie może. Kiedy J. K. Mość, za staraniem WMościów moich miłościwych panów, potęgę (bo dotąd w wyprawie mojéj żadnéj nie masz augmentacyi, i na solicytacye, przestrogi i listy moje nie odnoszę responsów) obmyślić raczy, ja zdrowia i dostatków mych, na usługę panu i ojczyźnie już od dawna odważonych, oszczędzać nie będę, choć względem wdzięczności i nagrody między nieszczęśliwymi za najnieszczęśliwszego liczyć się mogę. Siła jest rzeczy w których ætas nostra od starożytności degeneravit; a przecie byłby J. K. Mości i WMościom cnotliwym senatorom injuriosus, ktoby to co się infortunio republicœ, albo z inszych jakich przyczyn dzieje, panowaniu J. K. Mości, albo incuriæ WMościów przypisać chciał. To do WMości mego miłościwego pana z kandoru, którego przeciwko takiemu przyjacielowi powinienem zażyć, a nie z prywatnego jakiego afektu, którego do spraw publicznych nigdy nie wiążę, wypisawszy, proszę abyś, jako począł, tak moim miłościwym panem i w dalszy czas być nie nieustawał, którego łasce, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Mitawy, dnia 13 lutego.

Donoszę do wiadomości W. K. Mości pana mojego miłościwego, iż posłowie od wszytkiego wojska zaporozkiego, mianowicie Józef Putywlec, Adam Podhorski, i jakiś Duniec (wszyscy trzéj pułkownicy), przyjeżdżali do mnie z tém, że mając niejaką otuchę do dworu W. K. Mości, gotowi są i chętni do posług W. K. Mości, a za oznajmieniem odemnie, stawią się do Inflant w kilkunastu albo we dwudziestu tysięcy przebranego (jak oni powiadają) ludu, bez wszelakiego żołdu. Lecz ja w téj mierze nie mając żadnéj od W. K. Mości pana mojego miłościwego wiadomości, ani wiedząc o intencyi W. K. Mości pana mojego miłościwego, odłożyłem im to do woli W. K. Mości. A w tém z powinności méj pytam W. K. Mości pana mojego miłościwego, gdzie ich W. K. Mość do swych posług zażyć raczysz. Ale ja z należności urzędu, z łaski W. K. Mości pana mego miłościwego na mnie włożonego, a z uprzejméj mojéj i powinnéj ku W. K. Mości panu mojemu miłościwemu i ojczyźnie życzliwości, chcąc jakokolwiek ten zamysł ich

Digitized by Google

mém zdaniem szkodliwy, do dalszéj W. K. Mości deklaracyi przerwać, a onych suspensos et distractos reddere, ważyłem się (dufając w łasce i w wysokiém W. K. Mości baczeniu, że mi tego zganić nie raczysz, gdyż się to optima intentione uczyniło), pozwolić pomienionym pułkownikom, (bo to ludzie snać w tamtém wojsku niepośledni, mianowicie Putywlcowi), wywieść co starszych i co bywalszych z wojska tamtego ludzi z tysiąc, bez żadnéj ze skarbu W. K. Mości płacy, z którymi iż mi się przed roztokami do Inflant stawi, upewnił mię nietylko ręką, słowem rycerskiém, ale ledwo nie przysięgą, jako to W. K. Mość pan mój miłościwy szczerze, z brata mego Imci pana podkanclerzego litewskiego, któremu kopią pisma postanowienia tego posyłam, zrozumieć raczysz.

Zatém, oczekiwając na rezolucyą W. K. Mości, sam siebie, wierne poddaństwo i uniżone służby moje oddaję, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Z Mitawy, dnia 13 lutego.

Piszę do J. K. Mości pana mojego miłościwego, oznajmując o świeżém poselstwie wojska zaporozkiego, z którém do mnie przyjeżdżali pułkownicy : Józef Putywlec i Adam Podhorski, opowiadając się na rozkazanie J. K. Mości, na posługę J. K. Mości i rzeczypospolitéj, we 20,000; że gotowi są do Inflant przyjść i bez żołdu zarówno z drugiém rycerstwem pociągnąć; w czémem rzetelnéj deklaracyi nie uczynił, nie wiedząc woli i umysłu J. K. Mości w téj mierze. Przyszło tedy ich do dalszéj informacyi J. K. Mości zwlec i zawiesić, aby w przedsięwziętych zamysłach rzeczypospolitéj szkodliwych, niejaka im uczynić się mogła przekaza. Gdyż, jakom z nich wyrozumiał, na tém są (gdzieby w ojczyznie służby nie mieli), na Don się udać, a ztamtąd, zwykłym sposobem, morzem Czarném inkursye czynić. Widząc tedy jakieby ztąd incommoda na rzeczpospolitą przypaść mogły, pozwoliłem tym pułkownikom ludzi wyborniejszych i doświadczeńszych tysiąc wywieść, aby tym sposobem rozerwani, i do dalszych posług J. K. Mości otuchą niejaką zawieszeni, w zawziętém przedsięwzięciu swojém wstręt niejaki mieli. Pewienem, że jako od J. K. Mości, tak i od WMościów, któ-

Digitized by Google

rzy przy boku pańskim salutem publicam na ręku swych piastujecie i ingruentibus periculis wczas zabiegacie, nagany w tym postępku moim nie odniosę. Oddaję się, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TEŻE DO WOJCIECHA RADZIWIŁŁA PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Z Mitawy, dnia 13 lutego.

We wszystkiém cokolwiek do dobrego służy rzeczypospolitéj, całości i bezpieczeństwa jéj, zwykłem się z W. Ks. Mością moim miłościwym panem i bratem zawsze confidenter znosić, jako z pokrewnym blizkim, i z tym któremu salus et integritas reipublicœ inprimis cordi est. I teraz za przyjechaniem do mnie posłów wojska zaporozkiego, o wszystkiém dostateczną W. Ks. Mości donoszę wiadomość, abyś bonam et ab omni fuco alienam intentionem meam wyrozumiawszy, życzliwości mojéj ku panu i ojczyźnie fidus interpres być raczył, tak przed samą J. K. Mością, jako i przed tymi, którzy wszystko opacznie nicować zwykli. Przyczyna przyjechania tych posłów ta była, aby ochotę i gotowość wszystkiego wojska swego do służby J. K. Mości i rzeczypospolitéj opowiedzieli, deklarując się z tém, że na rozkazanie J. K. Mości, we 20,000 przebranego ludu, do Inflant przyjść, i bez żołdu, zarówno z drugiém rycerstwem hostem reipublicœ znosić są gotowi, czegoby im też niejaką otuchę (jako sami powiadają) u Dworu uczynić miano. Ja jednak, w téj mierze, nie chcąc nic bez woli J. K. Mości stanowić, zawiesiłem ich do czasu, oczekiwając informacyi J. K. Mości, jakobym sobie in eo passu postąpić miał, obiecawszy im w krótkim czasie oznajmić, co za rezolucya J. K. Mości w téj mierze mnie dojdzie. Miałoć to wprawdzie niejaki powab, który mię, jako hetmana, pod ten czas mógł pollicere; ale że u mnie jest zawżdy potior respectus majestatu J. K. Mości aniżeli własnych apetytów, wolałem w téj mierze zwłokę uczynić niejaką, niżeli temere citra mentem principis co konkludować. Tom jednak na nich wybadał, że skoroby zima ustąpiła, niepochybnie na Don transmigrare chcą, a ztamtąd na Czarne morze wpadać, i zwykłym sposobem, cesarza tureckiego lacessere! Coby bez wątpienia, pacta świeżo sklejone wzruszyć, a zatém rzeczpospolitę w przeszłe niewczasy wprawić musiało. Podobnoby był i pan poseł w Konstantynopolu niebardzo wdzięcznym gościem, kie-

Digitized by Google

dyby oni na morze wpadli, i cesarza tureckiego zaczepili. Poglądając tedy na te, któreby ztąd niepochybnie rzeczypospolitéj urość mogły incommoda, z powinności urzędu i uprzejmego ku ojczyźnie afektu, ważyłem się tym trzema pułownikom z tamtego wojska, tysiąc przedniejszych i w dziele rycerskiém bieglejszych ludzi do Inflant, na posługi J. K. Mości i rzeczypospolitéj, sine stipendio, pod kondycyami w liście moim (którego kopią W. Ks. Mości posyłam) zawartemi, wywieść, a to dla tego, aby się imminenti periculo wczas zabieżéć, i szkodliwym ich zamysłom przeszkodzić mogło. Gdy bowiem na słowie i oczekiwaniu na dalszą rezolucyą J. K. Mości zawieszeni będą, gdy antesignani i czoło wojska wszystkiego teraz się oderwie, łatwiéj potém będzie zapędy ich pohamować. Inaczéj nie widzę, aby się ich mogło z przedsięwzięcia ich zrazić, jedno tą dysmembracyą przedniejszych ludzi i suspensą otuchy niejakiéj. Bo się z tém przedemną otworzyli, że zaraz na wiosnę, gdzieby się okazya nie ukazała, na Czarne morze wypaść umyślili, jako ludzie pustynni, którzy szablą tylko chleba nabywają, inszego obejścia nie mając. Jeżeli też na włości leżeć będą, nie będzie i to bez wielkiego ucisku i wyniszczenia. Pewienem, że W. Ks. Mość, baczném w to wejrzawszy okiem, nie zaniechasz J. K. Mości persuasione sua do tego wieść, aby mature imminenti malo mederi raczył. Rozumiem, że i ten mój postępek, zdrożnym się zdać J. K. Mości nie będzie, o którym aby W. Ks. Mość, w braterskiéj ku mnie miłości, J. K. Mości dostateczną dał sprawę, i intencyą moję dobrą i życzliwą szczerzéj wytłómaczyć raczył, pilnie proszę, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. Króla.

TENŻE DO WOJCIECHA RADZIWIŁŁA PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Z Mitawy, dnia 21 lutego.

Dowiedziawszy się pod ten czas o bytności W. Ks. Mości u dworu J. K. Mości, odzywam się pisaniem mojém, prosząc abyś W. Ks. Mość na sprawy moje łaskawe oko mieć i one z życzliwości braterskiéj ekspedyować raczył.

Długiém pisániem onerować nie będę W. K. Mości, bo byłoby immensi laboris wszystko repetować co się pod niebytność W. Ks. Mości do króla Imci pisało; ale Imć pan kanclerz we wszystkó jest instruc-

Digitized by Google

tissimus. Z nim, tak ze strony dawnych rzeczy jako i teraźniejszego listu, aby się W. Ks. Mość znieść i pomocy swéj dodać raczył, pilnie proszę. Oddaję się zatém, i t. d.

Ceduła w tymże liście.

Ja koło Mitawy dzień i noc jestem in actu; ale naszę do dobywania fortec niesposobność, jeszcze niesposobniejszą czyni teraźniejsza zima, ile w miejscu takiém, gdzie rzadko się plac znajdzie, gdzieby commode szańc stanąć mógł. Więc zamek w ludzie, strzelbę, żywność, municyą dobrze obwarowany, ma siła sposobów ad resistendum. Wszakże Pana Boga biorąc na pomoc, przykładam prace, méj własnéj przykładam i chudoby, wszystkie ekspensa ekstraordynaryjne swą szkatułą odprawując, i dział mych birżańskich na posługę króla Imci nie żałując, więc nie wiem z jaką to cerą przyjęto będzie. Wojsko tuteczne za wielkie to sobie bierze præjudicium, gdyby o mniejszym żołdzie służyć, niż insze roty, które po 45 złotych na koń brały i biorą; nie zajrzą wprawdzie tamtym melioracyi, ale też i w swéj ojczyźnie vilius od cudzoziemców służyć nie chcą. Bóg widzi, że mię to bardzo afficit, bo cokolwiek reipublicæ institutis adversatur, zawżdy temu oponować się zwykłem, i dałbym za to nie wiem co, aby się za mego regimentu nie wkradały nowe zwyczaje. Ale, iż gdzieindziéj przykład ten urósł, i tutecznych skandalizował, toć nie wiem jako temu zabieżeć, bo zgoła rezolwowali się nie brać pieniędzy, do rezolucyi J. K. Mości, utyskując na srogą drogość i bezmierne monety podwyższenie, która tam w mniejszéj daleko cenie, gdzie oni rynsztunków i sukien nabywają, tak, iż za jeden karabin, albo parę podłych pistoletów, całą ćwierć husarz służyć musi.

Gdy Gustaw z bratem swoim, księciem Karolem Filipem, z Inflant do Estonii wychodził, umarł mu pomieniony brat jego, na gorączkę, w którą był wpadł snać dolore straconéj pod Kokenhauzem chorągwi, bo to pierwsza chorągiew była jego, pod którą on kusić się chciał, quantum sua fortuna possit, etc.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO SAPIEHY KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Z Mitawy, dnia 21 lutego.

Piszę J. K. Mości pana mego miłościwego, sprawując się na list J. K. Mości i uniwersał do wojska strony szkód kurlandzkich posłany.

Digitized by Google

Proszę pilno, abyś WMość mój miłościwy pan, zrozumiawszy z niego moję niewinność, i pierwsze justyfikacye na pamięć sobie przywiodłszy, był stimulo J. K. Mości, aby więcéj ucha tym delatorom nie dawał, ale moje obmowy za słuszne przyjąć, i wojsku tutecznemu żywność, któréj bez uciężenia poddanych, zasięgaćby mogli, zawczasu obmyślić raczył. O nieprzyjacielu i o naszych teraźniejszych robotach piszę do J. K. Mości to, quod in re est bez przysad i kolorów wszelakich. Nie wątpię, iż moja w usługiwaniu pilność non displicebit J. K. Mości, a skutek Panu Bogu poruczywszy, który sprawiedliwym propozytom zawżdy zwykł błogosławić. Raczyłeś WMość mój miłościwy pan pisać do mnie w jednym liście, karaniu bożemu przypisując, iż z takim nieprzyjacielem, armis inplicati jesteśmy, że ani bellum cum fructu prosequi, ani uczciwego i pewnego pokoju pozyskać nie możemy. A to teraz Flemming, pułkownik szwedzki, który jest magno loco u Gustawa, pisał do p. Ważyńskiego, perswadując, aby inducye do kilku miesięcy między obiema stronami stanęły. Kto nie widzi, że to wymysł nieprzyjacielski fallendi temporis causa (póki się Gustaw ze Szwecyi wróci) uczyniony, bo pod pretekstem tych kilku miesięcy, dalszego z nami pragną pokoju. Bo jako nie wszyscy Szwedowie na wojnę zezwalali, tak i dotąd sukcesa gustawowe nie przychęciły ich do niéj, i cóś słychać, jakoby do poparcia zamysłów jego nie byli ochotsi. Ale któż tanti, żeby woli jego iść oporem, gdy ojciec synowi per cædes et supplicia utorował drogę do zniewolenia animuszu poddanych. Jakożkolwiek jest, atoli rekwizycyi Flemmingowéj milczeniem zbyć się nie godziło; kazałem tedy in hunc sensum odpisać : że lubo się jest na co obejrzéć, jeśliż z takimi ludźmi, którzy nas nieraz traktatami swémi oszukali i nigdy nam wiary nie dotrzymali, w traktaty jakie wstępowali, lubo niesprawiedliwém wojny zaczęciem, dali nam wielką i wszystkiemu światu wiadomą do słusznéj windykacyi przyczynę, wszakże, abyśmy się nie zdali na przelanie krwie chrześciańskiéj skwapiać, możemy na inducye pozwolić, 1° ażeby je na dalszy czas jaki, nie na kilka miesięcy stanowiono; 2° aby omnia loca reipublicæ erepta przywrócono; 3° aby prawa dziedzicznego J. K. Mości pod żadne kontrowersye nie podciągano, i podpisów J. K. Mości nie wymagano; 4° aby durantibus tractatibus kurs nie ustawał, ale kontynuowany był. Co wszystko J. K. Mość szczerzéj z samego responsu zrozumieć raczy. A ja tak na deklaracyą J. K. Mości, jako i na zdanie WMości mego miłościwego pana oczekiwać będę. Jeśli tam wojna arridet, tedy gruntownie nieprzyjacielowi infestacye jego omierzić, i potężnie rem aggredi trzeba. Jeśli też słabo i perfunctorie, jakom dotąd z wielką biedą moją doznał, wojnę prowadzić mamy, tedy præstat honestam et utilem pacem, jeśli

Digitized by Google

go Bóg poda sequi, niż sobie szkody, skwierku i ostatniéj enerwacyi przyczyniać. Lecz to wyższemu J. K. Mości rozsądkowi submittuję. Żołnierstwo tuteczne bardzo się tém zgorszyło, że insze chorągwie brały i biorą po 45 złotych na koń, które lepiéj nad nich J. K. Mości i rzeczypospolitéj służyć nie mogą. Czego acz im nie zazdroszczą, dla okrutnéj koni, rynsztunków, sukien i wszystkich rzeczy drogości, wszakże i samiż tego się napierają, aby w ojczyźnie swéj cudzoziemcom postponowani nie byli. Ostrzegam o tém W. Ks. Mość, abyś wczas wiedzieć raczył jako temu zabieżéć. Jeśliby mię z téj miary chciał kto tradukować, proszę, bądź obrońcą méj reputacyi; mnie ztąd nec seritur, nec metitur; bo i faworów żołnierskich cum dispendio ojczyzny nie zwykłem sobie kupować, i jeszcze mię stanie, że swemu towarzystwu przy szczupłym żołdzie kontencyą de suo dawać mogę. Wszak nie ze mnie, ani pod moim regimentem stał się przykład podwyższonéj płacy żołnierskiéj. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Mitawy, dnia 24 lutego.

Szpieg mój, który się aż od Rewla wrócił, przyniósł mi tę wiadomość, że książe Karolus Philippus wracający z bratem do Szwecyi, umarł w drodze. Śmierci jego pod gardłem kazano taić. Gustaw bardzo żałośny, nietylko że postradał brata, który wszystko dla niego ważył, ale też obawia się, aby mu odwrotu do Inflant i dalszych zamysłów nie przerwano. Tenże szpieg postrzega, że Szwedowie zapewne twierdzą, iż Duńczyk na wiosnę o Gdańsku przemyśliwa; lecz nie wiem, zkądby mu ta ku W. K. Mości i rzeczypospolitéj hostilitas. Wrangel i Kasper Matson, lubośmy ich dla niedyskretnego pisania już raz odprawili, przecię znowu na traktaty z strony więźniów nas wyciągają, chcąc przy nich i coś ważniejszego agitować. Co się ponowi, dać znać nie omieszkam. A teraz wierne poddaństwo z uniżonemi służbami mémi do miłościwéj łaski W. K. Mości pana mego miłościwego oddaję, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Mitawy, dnia 27 lutego.

Sekretarz W. K. Mości pana mego miłościwego pan Michalczewski przyprowadził sam pana Putlera z piechotą cudzoziemską (1). W czém iż prace i starania zażył niemało, téj nadziei jest, że W. K. Mości pochwały i łaski nie będzie za to prózen, a ja za nim uniżenie proszę, abyś W. K. Mość tę przysługę jego na miłościwém baczeniu mieć raczył. O wielkie szkody na tych ludzi wołano, ale znać, iż musi być większy okrzyk, niż sama rzecz, bo dotąd żadne in specie skargi nie przychodziły, jako tenże może dać sprawę, któremuś W. K. Mość doglądać tego rozkazać raczył. Oddaję zatém wierne poddaństwo z uniżonemi prośbami memi, do miłościwéj łaski W. K. Mości pana mego miłościwego.

Kopja atestacyi Imci panu Michalczewskiemu sekretarzowi J. K. Mości od Hetmana danéj.

Krzysztof Radziwił, i t. d. Oznajmuję komu wiedzieć należy, iż Imć pan Jan Michalczewski, sekretarz J. K. Mości, przystawem od J. K. Mości będąc panu Putlerowi, kapitanowi J. K. Mości i piechocie cudzoziemskiéj jego danym, dnia 11 febr. pomienionego kapitana i piechotę do wojska J. K. Mości inflantskiego, sam osobą swoją porządnie przyprowadził, i onę z siebie zdawając, i na skargi, jeśliby jakie zachodziły (ale się żadne nie pokazały), czekając aż do dnia w tutecznéj dacie wyrażonego w obozie trwał. Która przysługa i praca Imci, iż zalecenia i świadectwa godna, dla tego dałem mu tę atestacyą z podpisem ręki méj i z pieczęcią moją. Dat z obozu dnia 27 febr. 1622 roku.

(A przedtém niż tego sekretarza hetman puścił z obozu, pisał taki list do króla Imci; justifikował się w nim o szkody kurlandzkie, i o zesłanie komisarzów prosił. W tychże listach continetur, co się interim w obozie toczyło).

Jako z inszych listów, tak i z ostatniego pisania W. K. Mości z uniwersałem do wojska pospołu oddanego, baczę, że mię niechętne języki nie przestają do W. K. Mości z strony spustoszenia Inflant i Kurlandyi uda-

(1) Kapitanowie Putler i Aston, d. 10 i 11 lutego, przywiedli do obozu polskiego około 800 cudzoziemskiéj piechoty.

Digitized by Google

wać. Tak częste na hetmana i żołnierza W. K. Mości czynić aklamacye, i coraz nieprzyjacielską dyskrecyą naszym postępkom proferować, nie wiem co jest inszego, tylko bardziéj sobie smakować kiedy nieprzyjaciel rozpościera się w państwach W. K. Mości, niż kiedy się ztąd za odwagą i usługą rycęrską wybiera. Jeśli moje w téj mierze justyfikacye u W. K. Mości pana mego miłościwego fidem non merentur, tedy uniżenie proszę, abyś swych do Inflant i Kurlandyi zesłać raczył komisarzów, któryby się wywiedzieli, jeśli w zabieganiu swawoli żołnierskiéj na mojéj czułości cokolwiek schodzi, jeśliż tych sam krajów ucisk, nieprzyjacielowi, czyli wojsku W. K. Mości ma być przypisany. Sama nitawskiego miasta vastitas et solitudo, dworów przyległych i poddanych w popiół obrócenie, traktu rygskiego na kilkanaście mil spustoszenie (że się inszych miejsc nie wspomina), świadczyć może, jako nieprzyjaciel państwom W. K. Mości folguje. Przecię to mniéj bolało, ani tutecznych na takie mordy pobudziło, jakie czeladź wojskowa od nich ponosi, kiedy się gdzie z obozu dla zasięgania chleba wychyli. Z przeszłych przykładów i wszystkich wojowania naszego sposobów, widoma rzecz jest, że kiedy się wojna, non in hostico, ale in fundo rzeczypospolitéj prowadzi, tam bez znacznego ciężaru nie bywa. Bo nietylko, że sama czeladzi i koni multitudo paucis contenta być nie może, ale też destituimur mediis do porządnego nabywania żywności, od swoich własnych ciężkie onera ponosić musimy. Co się tedy z publicznego dzieje defektu, tego samemu in crimen hetmanowi nie poczytano nigdy. Jam tylko do ludzi tak szczęśliwy, że mnie za najmniejszą okazyą na niełaskę W. K. Mości narazić usiłują. Wszakże wdzięczne mi jest napomnienie W. K. Mości pana mego miłościwego, i jeżeli są jakie ekscesa, któreby jeszcze wiadomości mojéj nie doniosły się, tedy pilne o nich uczyniwszy scrutinium, tak ratione conscientiæ, jako i za rozkazaniem W. K. Mości surowo karać będę, jakom dotąd czynił. Tymczasem oczekiwam na rezolucyą W. K. Mości z strony obmyślenia dalszéj temuż wojsku żywności, bo mém zdaniem żadnego prędszego do impedyowania zamysłów wojennych i wsadzenia nam na kark nieprzyjaciela niemasz sposobu, jako głód i penuria commeatus.—O nieprzyjacielu acz niejednakie wiadomości, wszakże te majori veritate nituntur, iż do Szwecyi jechał. Ten odjazd jego czyni ludzi anxios, częścią że się ogłosiło o następujących posiłkach, częścią iż nie bardzo Rydze ufają, gdyby się pod nią, w tych czasiech, potęga znaczna podemknęła. Wszakże nie sadząc się na tém, zasięgam pewniejszéj o afekcie mieszczan wiadomości, i dochodzę tego, że choćby się z duszy radzi nazad wrócili, przecie jedni viribus suis diffidunt, drudzy teraźniejszą, choć nader złą kondycyą swoją, boją się cum incerta spe

Digitized by Google

frymarczyć; inszych naostatek superstitio trzyma in coacto juramento, póty, póki necessitatem nie widzą. (1) Pontus i Wrangel na to intenti, aby odsiecz dać Nitawie, koło któréj jakich prac i starań zażywam, by największy mój przyzna nieprzyjaciel, bo dnia i nocy nie masz, żeby się próżnować miało. Ale jako zima do dobywania fortecy (ile w niedostatku wojennych potrzeb) użyteczna, sam W. K. Mość z wysokiego rozumienia swęgo osądzić możesz. Mam jednak nadzieję w panu Bogu, iż sporzéj rzeczy pójdą, kiedy się pod wały dwa szańce potrzebne podemknęły, o które długośmy się z nimi biedzili; tandem dla rozerwania sił ich i snadniejszego szańców postawienia, kazałem aparencyą szturmu uczynić, i z okrzykiem ze wszystkich stron pod zamek podpadać. Co z jednéj strony feliciter cessit, z drugiéj dla wielkich śniegów i częstych rowów, w których same sztachety i insze dla stawienia galeryj i szańców potrzeby zapadały, nadać się nie mogło, i kilka dwadzieścia pieszych przy téj robocie postrzelono, a sześciu zabito. Znać jednak było, że i w nieprzyjacielskich ludziach dziura się uczyniła. Między inszymi, kapitan W. K. Mości Aston, piękne specimina swéj dzielności wydał, i bodaj tak do końca do służb W. K. Mości był ochotny, jako tam pokazał. Wszakże i kapitan Putler widzę, iż na każdą okazyą wokacyi swéj nie chce deesse. Nazajutrz bez wszelakiéj szkody wszystkiego się powetowało i przedsięwzięcia dopięło. Co Flemming pułkownik szwedzki do pana Ważyńskiego pisał, i jaki na to kazałem dać respons, posyłam in scripto do W. K. Mości pana mego miłościwego, uniżenie prosząc, abyś mi W. K. Mość wolą swą oznajmić raczył, jako z nieprzyjacielem postąpić, jeśliby z strony pokoju dalsze od niego zachodziły rekwizycye. Bo w tak poważnéj sprawie, nie chciałbym nic na dohad czynić. Pan Aston i pan Putler w post wstąpiwszy do obozu, coś na 500 piechoty przywiedli. Przy których acz są przystawowie W. K. Mości, wszakże sprawić się o ich zaciągu nie mogę, siła sobie winno pretendują, a ja od W. K. Mości nic o tém nie wiem. Potrzebna tedy rzecz będzie, aby skarb W. K. Mości jako najprędzéj był o tém informowany. Wojsko tuteczne zasłychnąwszy, iż kilku chorągwiom po 45 złotych na koń dano, za wielką sobie wzgardę rozumieją, gdyby z mniejszego żołdu służyć mieli, i téj są nadziei, że z łaski W. K. Mości z tymi, którzy nad nich lepiéj służyć

(1) Probował Radziwiłł, tajemną korespondencyą, wierności Ryżanów dla Gustawa. Ale Ryżanie, szczęściu polskiemu nie dowierzając, odpowiedzieli w liście z dnia 6 maja, że najpierwszy posłaniec z tajemną korespondencyą od hetmana przybyły, i ten coby ją przyjąć poważył się, surowéj ulegną karze. List ten, wraz z innémi do upadku Rygi odnoszącémi się, z których kilka powyżéj umieściliśmy, ogłoszony był, po niemiecku, w broszurze wyszłéj r. 1622, w Wittenbergu, in-4°.

Digitized by Google

nie mieli, porównanie otrzymają. Jeśli która, tedy ta sprawa (bo widzę, iż inakszym sposobem pieniędzy brać nie chcą, mówiąc, iż w swéj ojczyźnie niżéj cudzoziemców nie mają być kładzeni), bardzo mi w głowie tkwi. Gdyż mogę to dobrém sumieniem twierdzić, żem niczego bardziéj nie strzegł, jako aby za usługowania mego nic się wszczynało, coby veteribus rzeczypospolitéj institutis i woli W. K. Mości adversaretur; ale że się exemplo skandalizowali, to nie moja wina. W. K. Mość za tą przestrogą moją to uczynić raczysz, co się consultissimum zdać będzie, zabiegając temu, żeby albo do wypowiedzenia służby temu tu wojsku, albo do emulacyi i waśni jakiéj z następującemi rotami nie przyszło. Kozacki pułk podług pierwszego oznajmienia mego zwiódłem z Inflant do obozu; tym się téż jakom przedtém pisał, o dawnym żołdzie służyć nie chce. Pan Bóg widzi, że na okrutną drogość i bezmierne pieniędzy podwyższenie, (które tam, gdzie rynsztunków żołnierz dostawa, daleko w mniejszéj cenie idą) patrząc, nie staje mi słów i sposobów, jakobym ich w téj mierze uskromić miał. — Jakie nateńczas przesłane przez mnie Derptowi præsidia, dałem znać W. K. Mości; ale iż powiatowe roty, ćwierć swą wysłużywszy, murów odbiegają, tedy inszymi ludźmi tamto miejsce opatrzyć trzeba. Nie bez przyczyny przeto W. K. Mość często molestuję o przyczynienie wojska, żeby i w polu potęga i nagość zamków okryć się mogła.

Wileńscy husarze już do domu poszli; grodzieńscy za dwie niedzieli odchodzą; na to miejsce nic nie przybyło powiatowych ludzi, krom brzeskich husarzów zprędka znać zebranych koni ośmdziesiąt sześć.

Oddaję zatém wierne poddaństwo z uniżonemi służbami mojemi do miłościwéj łaski W. K. Mości pana mego miłościwego.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Mitawy, dnia 28 lutego.

Dał mi tak sprawę kapitan Putler, że wola była W. K. Mości przypowiedzieć mu na sto pięćdziesiąt dragonów służbę, tylkoś to W. K. Mość do zniesienia się ze mną odłożyć raczył. Nietylko tedy abym miał przeczyć zdaniu W. K. Mości panu memu miłościwemu, owszem rozumiem i śmiem radzić i prosić W. K. Mości, abyś onemu beszta-lungana pomienioną liczbę dragonów wydać rozkazać raczył. Bo po-

Digitized by Google

trzeba będzie tych ludzi w wojsku i nie zawiedzie W. K. Mości ekspektacyi pan Putler, jako ten, który do służb W. K. Mości, spraw rycerskich ochoczym się być pokazuje.

Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Mitawy, dnia 3 marca.

Zazdrościłby naturze, ktoby rozumiał, że się to schorzałą naturą albo wiekiem ku schyłości bieżącym dzieje, że dzisiaj rzadko w ludziach do służb rzeczypospolitéj taką znaleźć ochotę, którąby się z pamięcią przeszłych czasów równać mogła. Jest bliższa i pewniejsza téj oziębłości przyczyna, to jest kontempt i niewdzięczność, która służących potyka, że niemal in genus pœnæ vertitur, to co pociechą i ozdobą bene meritis być miało. Zaczém jedni propriis docti experimentis publiczne munia z siebie składają, drudzy cudzą ustraszeni przygodą, tykać się ich nie chcą. Mógłbym ja był, kontentując się sławą i meritami ubogiego domku mego, zdaleka takowe mijać scopulos, ale więcéj niż przykładom folgowałem dobréj nadziei i méj ku W. K. Mości i ojczyznie powinności. Mogłem nawet po przyjętéj wojennéj wokacyi w dzierżeniu mieć ochotę, i nie cisnąć się ultro na zaszkodne posługi. Ale szczera moja ku W. K. Mości tak mię do prac podżegała życzliwość, i tak na wszystkie do nabycia łaski W. K. Mości okazye chciwym uczyniła, żem wolał wątpliwemu losowi wszystkieh fortun swych powierzyć, niż czasu potrzeby z memi zapadać usługami. Kto mnie kazał na przeszłych sejmach tak sollicite popierać tego, com ex bono W. K. Mości i Reipublicæ być widział? kto o inflantskie zaniedbania sprawy, głowę sobie częstemi prośbami, przestrogami i obtestacyami łamać? kto bez słusznego do wyprawy wojennéj czasu, bez naznaczonéj sejmu potęgi w siedmiuset człeka tumultuarie zebranego za granicę wypadać i załogę W. Ks. Litewskiego czynić? kto mię własną armatą ważyć i prywatnym mieszkiem publiczne ekspensa wojskowe odprawować? kto stargane zdrowie in discrimen częstemi czatami i szarganinami przywodzić? Ochota ku W. K. Mości, a miłość ku ojczyznie, wszystko kazała. Nie miałem wtenczas adjutorów, nie miałem konsyliarzów, ani koryfeuszów; nicem jednak nie opuścił, co w szczę-

Digitized by Google

płości sił, humana industria wynaleźć mogła. A przecież trudno tak ignominiosum, tak durum co wymyśleć, czegobym abo od W. K. Mości, abo od ludzi za to, że nieprzyjaciel, lat sześć na to się gotowawszy, Rygę nam, którzyśmy ledwie sześć niedziel do gotowości mieli, odjął; że kilka zamków rzeczypospolitéj fraude defensorum opanował; że odemnie, dwa tysiące zbieranéj drużyny mającego i do pilnowania Litwy, jak do źrenicy oka przywiązanego, w polu z kilkunastu tysięcy porażony, albo pojmany nie jest. Gdybym mała fide (czego ani natura moja, ani cnota nie pozwala), chciał iść z W. K. Mością, mógłbym był wszystkie te objekcye i sinistra judicia témi dwiema sposobami prævertere. Albo czas na zbieraniu wojska w Litwie trawiąc i w pole bez zupełnéj liczby (coby się już aż ad octobrem przewlec musiało) niewychodząc (o co ani W. K. Mość, ani żąden człowiek na niedostatek żołnierza i rynsztunków respektujący, winowaćby mię był nie mógł), albo w pole wyszedłszy intra unius aleæ jactum sławę W. K. Mości i całość ojczyzny położyć, i temere (gdyż żadnego podobieństwa jéj feliciter conficiendæ nie było), krew szlachecką wyszynkowawszy, wszystkę rzeczpospolitę præsidio exarmować. Ow pierwszy tarditatis sposób pozyskałby mi nomen prudentiæ, ten drugi temeritatis mógłby mię od tytułu pavidi ducis windykować, za jakiego mię W. K. Mość koniecznie rozumiesz. Ale o to W. K. Mość kandor mój ojczyznie widzisz, żem prævisa opprobria wolał sam połknąć, niż onych uchodząc wojsko zgubić; wolałem consilio płonną nadzieję superare, niż prywatnéj szukając sławy, sławę W. K. Mości na pośmiewisko podać. Ile, iż in eo momento zawisły były rzeczy, że strata wojską tutecznego nullo facilitatis beneficio nie mogła być powetowana. Bo właśnie na onczas fervebant pericula od pogan; niebyło żadnych na zadzie posiłków, nie chciał nikt wiedzieć o tutejszém niebezpieczeństwie. Cóż tedy deliqui przeciw W. K. Mości panu memu miłościwemu, że mi znaczną taką niełaskę pokazować raczysz? Służyli drudzy W. K. Mości varia fortuna i niezawżdy ex voto, przecie nikogo za to nie martyryzowano oprócz mnie? Inszych leviter napomnieć dosyć było; na mię żadne odia, żadne suspicye non sufficiunt. Insi od prac i posług wszelakich prózni, a przecie wesołego zażywają oka; ja służąc, chorując, dostatki tracąc, odia różne dla W. K. Mości ponosząc, cum adversa fortuna biedzić się muszę. Inszych szczęściu nihil deest præter moderationem; memu nieszczęściu tego nie dostawa, że mię palcem publice nie ukazują. Proszę uniżenie, odpuść mi W. K. Mość panie mój miłościwy co piszę; nie hetmani, ale ledwie ci, co vi sub jugum mittebantur, tak serviliter bywali traktowani. Pan Bóg mi świadkiem, że się to nie ad invidiam kładzie, ale conciliandam miserationem erga. Wiem ja modum

Digitized by Google

libertatis, wiem qua veneratione mam czcić W. K. Mość pana mego. Ale wzajem racz być W. K. Mość swéj ku mnie niełaski sędzią. Jeśli z listów uraza jaka wzrosła, a dla Boga, komuż takie obroty, na jakie ja przychodzę, necessitatem kwilenia i niełagodnego pisania nie przyniosą? Listy moje kredytu nie mają, prośby i przestrogi publiczne skutku nie mają! Authoritas urzędowa wątleje, udania i suspicye przeciwko mnie górę biorą, posługi me, by najlepszéj ceny, mniéj niźli nic ważą! Nawet ad eam przyszedłem vilitatem, że na pisania responsów nie miewam! Gdyby przynajmniéj inducye jakie téj niełaski W. K. Mości uczynione były, mógłbym wszystką myślą, która teraz rozdwojona być musi, dogodniéj piastować posługi W. K. Mości. Ale to żałosna, że dla méj niewinnéj osoby, i W. K. Mości i ojczyznie źle się dzieje; W. K. Mości ztąd, iż ci którzy W. K. Mość pana mego przeciwko mnie incendunt, justissimam W. K. Mości strony dziedzicznego państwa i strony zniesienia tego invasora causam, w omierżenie i ohydę stanowi szlacheckiemu przywodzą, i chcąc mnie zaszkodzić, szkodzą W. K. Mości. Bo z takiéj difidencyi, jaka może być korzyść? jaka ludziom przynęta? Ojczyznie zaś z téj miary źle się dzieje, że gdzie honor et dignitas officialium, która majestatem et obsequium principis auget, z protekcyi pańskiéj wyrzucony bywa, tam każdy swawolnik obrok swéj licencyi bezpiecznie dawać może. Urzędnicy nazywani byli oczyma, uszyma królewskimi, i dla tego hamowali się ludzie od złości, że w oczach i uszach królewskich grzeszyć by musieli. Niechaj biedna Litwa powié, jako tych oczu i uszu W. K. Mości rozsypany żołnierz szanuje, tak ten co mu się rozejść kazano, jako ten, co go do Inflant naznaczono. Ale co o Litwie mówić, gdyż mam w obozie przykład, iż żołnierz persentiscens w jakiém hetman i urząd jego poszanowaniu, o nadgrodach, zasługach nadzieję traci, i żadną prośbą ani groźbą, w służbach W. K. Mości trzymać się nie da. Takie obstacula odejmują mi władzę do służb W. K. Mości, nie odejmują ochoty, która wszystkie stosy wytrwa, i doczeka się da Bóg, znacznéj u W. K. Mości i rzeczypospolitéj przysługi; choć się mnie to dzieje, że recte factorum każdy sobie gratiam przywłaszcza, a in societatem infortunii, nikt się zemną uwiązać nie chce. Lecz kończąc to moje pisanie, uniżenie proszę, aby teraźniejsza żalów mych egzoneracya nie przyczyniała, ale koniec uczyniła niełasce W. K. Mości. Gdyż apud bonum principem libere loqui, semper licuit. Potrzebowała tego listu, częścią dobroć W. K. Mości, częścią moja innocentia i kłopot; owa sprawiła, żem chciał, te żem musiał pisać. A ja W. K. Mości cnotę moją Radziwiłłowską daję w zakładzie, że zdrowia i dostatków na żadnym placu żałować dla W. K. Mości nie chcę, i do

Digitized by Google

wszystkiego sposobniejszy będę, gdy weselszą twarz, lepsze rozumienie, łaskawszą konfidencyą W. K. Mości ku mnie obaczę. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA WIELKIEGO LITEWSKIEGO.

Z Mitawy, dnia 4 marca.

Pisanie WMć Pana, jako mi z téj miary wielką przyniosło pociechę, że z niego uznawam uprzejmy i szczery afekt WMć Pana, tak w ochronie reputacyi méj i w promowaniu tutejszych spraw wojennych, jako w przestrogach o afekcie pańskim, i dyskursach ludzkich mnie do wiadomości potrzebnych; tak z drugiéj strony, nie bez zasmucenia czytać mi przyszło, uważając, jako najżyczliwsze posługi moje, które Bóg i ci co na nie patrzą, jako szczerze, jako nakładnie, jak pracowicie, z odwagą wszystkiego tego co najmilszego na świecie mam, królowi Imci i ojczyźnie oddaję, nietylko w dzięk panu i ludziom niektórym nieuważnym, nie idą, ale też co gorsza, od pana, miasto podziękowania i nagrody, złe o sobie rozumienie, jawną wzgardę i niesłuszną niełaskę, a od tych niebacznych oszustów, nieprawdziwe i jadu pełne, podciwych postępków moich odnoszę szacunki. Lecz że mi to już ab utroque ponosić nie pierwsza, przyrzekłem cierpieć; tak jednak, że przyjdzie ten czas, gdy cierpliwości uczyniwszy koniec, odkryję to wszystkiéj rzeczypospolitéj na widok, czy we mnie, czy w kim inszym wina, czy mną się to, czy kim inszym dzieje, że tak skrzypiąc zaczęta odprawuje się ekspedycya? Czy ja, czy kto inszy za to odpowiadać ma, że tak wiele miejsc primo impetu nieprzyjaciel z hańbą i nieoszacowaną narodu naszego szkodą opanował, że na przyszły czas, który bodaj non deteriora minatur, żadnego względu, żadnéj słusznéj, choć często o tém zachodzą moje przestrogi, nie masz o tém opatrzności. Co loco et tempori competenti zostawiwszy, tak WMć Panu na punkta listu WMć Pana odpisuję; a lubom się nigdy lekcyami klasztornemi nie bawił (bo to extra genus et vocationem), jednak iż tak wielka materya, zawierająca w sobie sławę i dobro ojczyzny, jednym wierszem i drugim komprehendowana być nie może, proszę, niech to nikomu nauseam nie porusza, że w pisaniu tak potrzebnych rzeczy, prolixior być muszę. Wszak

Digitized by Google

też nie zawsze in arduis czas trawimy, a cóżby wadziło subtrahere otio choć jednę godzinkę ad trutinandas commonefactiones bonum publicum concernentes. Tak tedy na *pierwszy punkt* listu WMć Pana: chwała Bogu, żem już tego narzekania o nieczęste dawania znać, prożen. W czém jakom się nigdy nie dopuszczał żadnéj negligencyi, tak i teraz nihil desiderabitur we mnie. Ale ja przecie, na nieszczęście swoje, a bodaj niebardziéj ojczyzny, utyskować przestać nie mogę, że nietylko do teraźniejszego zaciągu należących requisita, nietylko żadnéj, na tę albo ową stronę rezolucyi, ale biednego, na pisanie moje, responsu doczekać się nie mogę, choć i publicum traktuję negotium, które z prywatną osobą moją wespół, nie miałyby pod prywatne podpadać afekty. Bo, jeślim w czém winien (aczem pewnie nie winien), jakiém prawem ojczyzna za mnie cierpieć powinna? o któréj będzieli takie dalsze obmyślawanie, utinam sim falsus vates, zginąć jéj za szczęśliwego panowania J. K. Mości przyjdzie!

Co się *opatrzenia zamków* tyczy, stet to arbitrio J. K. Mości, jeśli o nich wiedzieć chce, jeśli temu skarb rzeczypospolitéj podoła albo nie, jeśli provisio onych sam dzierżawców czyli też J. K. Mości i rzeczypospolitéj incumbit? Mnie dosyć na tém, że przestrzegam, naczas upominam, albo jeżeli co secus za takową J. K. Mości w tym punkcie deklaracyą, na pozostałe fortece w Inflanciech padnie: proszę et obtestor niech mię nie winują, bo to non mearum virium, neque teneor de suo te rzeczy opatrować.

A toż mi przyjdzie i na *drugi punkt* de submittendis księciu kurlandzkiemu præsidiis napisać, ponieważ król Imć nie chce się do tego przyłożyć, a książe kurlandzkie, jako baczę, non sufficet temu. Niechże tu prożen winy i narzekania będę, gdy nieprzyjaciel te zamki, z których niechybna devastatio granic W. Ks. Litewskiego i Żmudzi subsequetur, opanuje. Bo kto wiadom położenia miejsca, kto uważy, że od pruskiéj aż do nieprzyjacielskiéj granice, wszystko littus marinum hostilitati patet, kto dystancyą miejsc, kto difficultatem przepraw, kto momenta temporis konsyderować będzie, by był największym nieprzyjacielem moim, byle był cnotliwym człowiekiem; snadnie osądzi, że choćbym się ze wszystkiém wojskiem na pegaza przesiadł, niepodobna rzecz mature obviare wszystkim nieprzyjacielskim imprezom, które on raz w Inflanciech, raz w Kurlandyi, raz w przyległéj Żmudzi, nullo negotio et quam celerrime z morza nieporównaną z naszymi włokitami prędkością wykonywać może. A że i w *trzecim punkcie* o aukcyi wojska takaż J. K. Mości rezolucya, że go supedytować nie może, toć i ja eandem cantilenam co i w wyższych dwu punktach canere muszę, iż non per me stabit, jeżeli nie ex voto rzeczy tutejsze pójdą. Bez słusznéj potęgi kto

Digitized by Google

na świecie czego dokaże? Chybaby sam cudotwórców jakich, miasto hetmanów, wyprawiono! Ale byśmy teraz we wszystkie trąby trąbili i bębny bębnili, non corruent i najpodlejszéj fortecy moenia, ani też w nas tak efficax pietas, żeby kwoli niéj wojsko nieprzyjacielskie przez anioła bożego, jako przedtém Assyryjczykowie, miało być tracone!

Pana starosty rygskiego, p. Różna, p. Szmelinga, i inszych, których WMość w liście swym mianujesz, jeszcze tu nie słychać. Dopiero mnie listy od niektórych dochodzą, abym im nowe leże, przystawstwa, stacye pozwolił. A jako baczę, wszyscy do tego zmierzają, żeby tu nie przyjść aż o trawie. Bo nie tylko pismem, ani prośbami, któremi ich często obsyłam, ale pono ledwo kijem z włości wygnać by się dali. Sami tylko Anglikowie i Irlandowie, circa 11 i 12 februarii, do obozu przyszli, ale i ci, jako baczę, malkontenci; bo powiadają, że pięć miesięcy już w służbie, a jeno za dwa pieniądze wzięli. O czém ani ja, ani Imć Pan podskarbi najmniejszéj od J. K. Mości i od skarbu koronnego nie mamy wiadomości, i nie będzieli prędko, pewnie się trutynować im przyjdzie. A tak miasto pomocy, więcéj będę miał kłopotu; która piechota, jako się w ciągnieniu zachowała, ci respondeant, którym dozór tego od J. K. Mości był polecony; to pewna, że moję seyneńską dzierżawę wniwecz wyczyścili.

Na *czwarty*, ze strony armaty, gratulor, że się tam jeden znalazł, który koresponduje żądaniu memu; ale cóż po samych działach, jeśli do nich potrzeb, albo nic, albo mało dadzą, i jeśli nie będzie dostatku piechoty, bo do samego dźwigania (nie wspominając straży, robienia szańców i inszych posług), każde wielkie działo requirit kilkadziesiąt piechoty. Trzeba przytém lepszych puszkarzów niż teraźniejsi, którzy kilkaset kul wystrzelali, a ledwo którą zamek, nierzkąc miejsce odemnie naznaczone, trafili; jakoż (absit invidia verbo) wszyscy przyznają, żeby nie moje działa, z których już mi się dwie spadały, i nie moi puszkarze, wszystko strzelanie nasze w śmiechby się obróciło.

Na *piąty*, ze strony uniwersałów, o zabronieniu wożenia żywności i towarów z państw J. K. Mości do fortec nieprzyjacielskich, i brania pieniędzy pod tytułem Gustawowym kowanych; o tém ani ja, ani żaden owdzie, dotąd nie wié i nie słyszał, choć potrzebna rzecz była z tém nie omieszkiwać.

Na *szósty*, ze strony zdrajców: ambiguum bardzo to responsum: karać i do łaski swéj przyjmować. Trzeba było co rzetelniejszego, a przynajmniéj o upokarzających się lepszéj dystynkcyi; bo każdy z nich w ręku już będąc, zdobędzie się na wilczą pokorę, a na oferty przeciwko króla Imci i rzeczypospolitéj. Możnali tedy rzec, proszę abyś WMość Pan categoricam w téj mierze declarationem odzierżeć raczył.

Digitized by Google

Na *siódmy*, o pana pisarza polnego, któregom się domagał, aby tu był przysłany, nie to było we mnie motivum, żebym się pod niebytność jego, w powinności swéj nie miał poczuwać, albo tego zaniedbywać co robić trzeba było; ale naprzód, mając co z sobą czynić, abym od prac, memu urzędowi nie należących, był uwolniony; druga, abym się na inwidye i tradukcye nie narażał, bom baczył, że moje postępki by najszczersze nicowano; trzecia, aby to co się o słabości wojska opisuje, lepszy kredyt miało. Te i tym podobne przyczyny, pobudzały mnie, żem musiał præsentiam pana pisarza polnego urgere, który i dotąd wymówiwszy się złém zdrowiem nie przybył, tylko tu substytuta swego posłał. Wszakże radem, że przecie na miejsce jego jest ktokolwiek, a zawżdy od opacznych dyskursów uwolniony będę.

Co się regestrów pierwszéj części wojska pieniężnego tyczy, tem porządnie do skarbu J. K. Mości oddać kazał; snadnie ich ztamtąd zasiądz. O powiatowych zaś, ile i pamięć moja zniesie i kopie listów w téj materyi świadczą, dawałem znać dostatecznie.

Na *ósmy*, ze strony zawziętéj swywoli żołnierskiéj, by najjadowitszy nie pokaże, żebym co w téj mierze conniventia i niedozorem zgrzeszyć miał. Karzę, hamuję, ile mogę, a że i królowi Imci daję znać o tém, że mało co wyuzdanéj swawoli i miecz i trąba pomagają, zda mi się żem tém nie zgrzeszył; a prawdę pisząc, niepoślednią nieposłuszeństwa jest przyczyną, że wojsko widzi, iż princeps i mnie samego i urząd mój contemnit, władzy mi ujmuje, serviliter mnie traktować chce; zaczém i oni widząc exinanitam authoritatem meam u pana, że im ani pomodz, ani zaszkodzić nie mogę, mniéj się na mnie i na artykuły wojenne oglądają. Wszak w domkach naszych doświadczamy tego, że gdzie pan słudze któremu co poleci, a grzbietu mu nie trzyma, wnetki u drużyny in vilipendium przychodzi, a zatém by najbardziéj chciał i umiał, nie może tego z dogodą do skutku przyprowadzić co mu polecono. Ze strony zaś powiatowych, którzy się łupami bawili, racz to WMć Pan wiedzieć, że oni swemi od regimentu zasłaniali się wolnościami, niezawżdy w obozie, ale gdzie chcieli, tam stali; potém sami do domów odjeżdżając, pacholikami służby odbywali; czego to pono przyczyną, że król Imć wtenczas rozumiał być czas do pokazywania mi gniewu swego, gdy czas był dufliwego tak o tém pospolitém ruszeniu, jako i o inszych rzeczach znoszenia się ze mną.

Na *dziewiąty*, o wysłaniu czaty do Estonii, bolesna rzecz, gdy takie na ignonimią moję znajduję przymówki. Proszę, niech kto mię nauczy, co lepszego? czy to, żem ja dotąd w niczém, z łaski bożéj, pierzchliwie nie postępując, intactos od nieprzyjaciela zachował limites Lithuaniæ, i nie dałem mu się daléj w Kurlandyi rozpościerać, czy żebym był

Digitized by Google

udawszy się za Gustawem, podał in prædam wszystko to nieprzyjacielowi. Dobrym sędzią tego mego postępku być nie może, kto nie wié albo nie chce wiedzieć, loci, temporis et occasionis circumstantias, jakie na on czas były. Taką tedy WMć Panu prawdziwą i nieomylną daję wiadomość, że Gustaw, zostawiwszy tu w Nitawie, z dobrą częścią wojska, obydwóch hetmanów swoich, sam z drugiém wojskiem wprzód do Rygi, chcąc się kusić o Kokenhauz, potém pod Kałamuyzą, a zatém i ku Wołmierzowi poszedł; a to rozdwojenie na to uczynił, iż wiedział żeśmy dla słabości sił naszych, dwoić się za nim nie mogli. Chciał tedy tego dokazać, albo żeby mię za sobą wyciągnąwszy, wojskami swemi z przodu i z tyłu ogarnął i zniósł, albo za mojém odejściem, hetmany na Kurlandyą i Żmudzką ziemię, oboje odbieżane, podemknął. Bo nimbym ja do poratowania odwrót uczynił, taki daleki, przez trudne przeprawy, ile pod one jesienne niepogody przeciąg mając, wszystkobym po harapie zastał. Jakożem się in istis tedy difficultatibus ekstrykował; wolałem tuta consilia aniżeli płonne nadzieje brać przed sobą, i zostawszy sam z częścią wojska w obozie (bo pod ten czas płaca odprawowała się wojska), z drugą częścią za Dźwinę wyprawiłem Imć Pana referendarza, aby wstręt Gustawowym uczynił zamysłom. To moje consilium niechaj jak chcą przesiewają, nihil consultius wynajdą. O hetmanach zaś, jako z Nitawy uszli, nie chcę powtarzać; bom to w pierwszych listach moich dostatecznie wypisał. A to, chwała Bogu! nie ja przed nimi (jako to sinistra judicia źle o mnie rozumieją), ale oni przedemną nieopowiednie umykali.

Na *dziesiąty*, ze strony kaduków, nie moja rzecz inquirere in consilia J. K. Mości, atoli wiem że prywatnym osobom rozdano już niektóre; a kiedy urzędnik wojenny za ludźmi zasłużonymi chce prosić, to jeszcze consilio opus, czy rozdawać je, czy zatrzymać się z niémi. Kto nie widzi, że się to wszystko ad exauthorisationem urzędu hetmańskiego dzieje, ale jeśli dobrze, jako inszym bacznym, tak WMć Panu samemu, ad judicandum relinquo.

Na *jedenasty*, o szkody kurlandzkie, rozumiem, że książe kurlandzkie ingenue w téj mierze ze mną postępuje. A kontentując się owdzie animadwersacyą in delinquentes i staraniem mojém de indemnitate jego, przeciwnych rzeczy już tam nie donosi. Ale mnie podobno, według przypowieści, nie wierzba, lecz dawny gniew bije. Wszakże, jeżeliby się co takowego natenczas od księcia kurlandzkiego działo, proszę, racz WMć Pan mnie dufale ostrzedz, a ja ukażę to authentice WMości, żeby prędzéj przy nim nota nieszczerego i nieprzystojnego ze mną obejścia, niż przy mnie potakiwania na te łupieztwa zostać musiała.

Na *dwunasty*, żem w pierwszéj i drugiéj ćwierci nie miał zupełnego

Digitized by Google

wojska, nie trzeba mi nic odpisować, bo w pierwszym liscie dostatecznie się wypisało, co za przyczyny tego były. I teraźniejsze popisy, które sługa pana pisarzów odprawuje, poświadczą tego, że tak jest a nieinaczéj. Ale to WMć Pan raczysz sam wiedzieć, i króla Imci wczas ostrzedz, że na przyszłą ćwierć mało albo nic wojska tego nie zostanie, a ta schizma nie ze mnie, ani z nieochoty wojskowéj do służb J. K. Mości i rzeczypospolitéj poszła, ale ex imparitate stipendii, że nowym rotom, które wszystką Litwę sobie na szacunek pieniężny zabrały, po 45 złp. na koń, a tym co tu dawniéj harcują, po 30 tylko płacą. Przyszło do tego, że się wojsko protestowało pieniędzy nie brać, więcéj nie służyć, rozjechać się nazad, jeżeli w płacy porównani nie będą; ledwom ich użył na tę ćwierć która idzie. Proszę, racz WMć Pan, wespół z drugimi przy boku J. K. Mości będącymi Ichmościami, modelam tym rzeczom znaleźć, boby to był zły error, i hetmana trudnoby winować. Jać tego nie ganię, i owszem tę sprawiedliwą rzecz rozumiem, że J. K. Mość żołnierzowi żołdu podnieść raczył; bo kogoż stanie na służbę wojenną in tanta rerum caritate; ale hic hæreo, jako tych co mniéj brali zrazić z tego, żeby się porównania nie upominać, i swéj ojczyźnie deteriori conditione niż cudzoziemcy, służyć mieli; bo, albo secessionem, albo w wojsku zajątrzenia ztąd się obawiam. Tu wybrańce biedne wspomnieć muszę, którym jako podobna się parą złotych przez miesiąc sustentować? Dla Boga! trzeba miłosierdzia nad nimi przynajmniéj pro hac una vice, żeby się zatrzymać mogli. Z Rumborku żmudzcy wszyscy uciekli, mało co ich tam zostało; z Kokenhauzu szawelskich i upickich razem 70 poszło; p. Ołdakowski sam był z kilką został; połapanoć mu ich za posłaniem mojém niemało, ale i ci albo znowu uciekać, albo od głodu zdychać muszą, jeśli poprawy nie będzie.

Na *trzynasty*, ze strony kościoła wizuńskiego, radłem bardzo zwróceniu Imci księdza biskupa wileńskiego; bo z nim, jako z człowiekiem wielkim i uważnym, lepszéj się spodziewam sprawy, niż z tym zapamiętałym plebanem, który wszystkie swoje postępki na potwarzach zasadził. Jakoż już począł się Imć ksiądz biskup znosić ze mną, i nie wątpię, ze w krótkim czasie moja niewinność objawiona będzie.

Na *czternasty*, ze strony traktatów z Ryżany; a jakiż początek ma być w tych traktatach, jeżeli mi tego, na czém się początek i dalszy dukt onych fundować ma, nie przyszlą? Jeżeli dom, bez fundamentu, trudno zakładać, daleko mnie trudniéj sine certitudine w kontrakty się z Ryżany wdawać. Bo acz Ryżanie nie wiedzą constitutionem reipublicæ naszéj? Aza ich przeszłe tarapaty nie wyćwiczyły? Aza nie wiedzą, quo loco mię król Imć miał i daléj mieć chce u siebie? Przeto lepiéj

Digitized by Google

wbród iść; a jeżeli ta sprawa jest cordi, więc kazać co robić i nic denegować tego; bez czego nic się zacząć nie może. A jeśli też mniéj nas strata Rygi afficit, więc poprostu kazać dać pokój; bo nie potrzeba takiemi okolicznościami postępować, które i najprostszy rozumié.

Na *piętnasty*, jakom z wyższych paragrafów WMć Pana deklaracyą J. K. Mości zrozumiał, że tego ani chce, ani może uczynić, żeby miał dwoje wojska na wiosnę, jedno w Inflanciech, drugie w Kurlandyi, a to z tych racyj, które się w pierwszém pisaniu mojém pomieniły, tak i ja toż repetować muszę, co się już kilkakroć wspominało. Najprzód, żeby mię nie winowano, kiedy na różne części rozerwać się nie będę mógł. Druga, żeby nie miano za złe, kiedy reddendo rationem villicationis meæ, przyczyny eksprymować będę musiał, dla czego w takich uwięzła rzeczpospolita niebezpieczeństwach?

Na *szesnasty*, gdzie agitur de stipendiis ordinariis et commeatu dla wojska. Jam to uczynił z powinności, żem za czasu o tém dał znać królowi Imci, zkąd potém incommodum jakie urośćby mogło. Ale mi, widzę, na wierzbie gruszki ukazują; niech wżdy uważą, czy sufficiet, do umitygowania wojska, kiedy czas ekspiruje, kiedy głód przyciśnie, zakładać się skarbem koronnym, i ukazować im żyzne kraje Inflantskie! które, by najżyźniejsze były, tedy je tak wypłukał nieprzyjaciel, że nietylko całe wojsko, ale kiedy się lekką czatę posłać trafi, nie najdzie nic w Inflanciech commeatum, jeśli czego ztąd z sobą nie weźmie. Odleglejsze tylko kąty ku granicy moskiewskiéj, jako Derpt, i insze całe, ale tam wszędzie nieprzyjaciel opanowawszy puste zameczki, drogę zaległ. Co się nie dla tego wspomina, żeby nam nieprzyjaciel straszny miał być, ale że ztamtąd trudno nam zaciągnąć żywności, a ztąd zaś, trudno tam z wojskiem odchodzić, nie rozprawiwszy się wprzód z nieprzyjacielem; boby się w to wpaść musiało, czego się przez ten wszystek czas strzegło, ne hostis libere grassetur po Kurlandyi przyległéj Litwie.

Na *siedmnasty*, ze strony poddania Wołmierza, radłem temu, że mój zamysł w téj mierze podobał się WMości, i podobno lepiéjby ten małobaczny człowiek uczynił, żeby go był zniósł, niż receptaculum nieprzyjacielowi poddał. Ale cóż rzec kiedy wszyscy prawie na to conspirant, iść na udry z hetmanem. Jednak, mém zdaniem, kiedyby potęga była, snadnieby się tego powetować mogło. O Derpcie nie wiem, co to jest, że co inszego królowi Imci piszą, niż się in rei veritate dzieje, a przecie kredyt mają, choć ich nieraz poszlakowano. Mnie zaś, chociem się w niczém nigdy nie przeniewierzył prawdę pisząc, czemu wierzyć nie chcą? Bądź tedy WMć Pan w tém upewniony, że dotąd i sam Gustaw pod Derptem nie był, i nikogo tam nieposyłał. Nie jestem ja tak ospały w urzędzie moim, żebym na wszystko otwartych oczu nie

Digitized by Google

miał, lubo mię za takiego ad cujusvis vilissimi hominis delationem sądzą, i bardziéj im niż mnie wierzą.

Na *ośmnasty*, że J. K. Mość do Imci pana starosty żmudzkiego i inszych pisał, aby żołnierzowi cudzoziemskiemu z Wołoch rozpuszczonemu, do nieprzyjaciela przejścia bronił, znać i ztąd in quo prædicamento jestem ja u J. K. Mości. Bo lubo Imć pan starosta żmudzki jest laty i dostatkiem i eksperyencyą przedemną, ale non ibit jako człowiek baczny infitias, że słusznie o tém było dać znać i hetmanowi. Wszakże mało o to dbam, gdyż im mnie więcéj z władzy urzędu mego subtrahują, tém się mniéj na potém u mnie upominać mogą, i jako ścielą, takie wyspanie mieć będą. O kurfirszcie brandeburgskim, co mi WMć Pan piszesz, że słaba w nim nadzieja, non meum est patrocinium niewinności tego brać na się, bom i mało wiadomy, i w rzeczach mnie nie należących nieciekawy. Wszakże życzyłbym abyś WMć Pan przynajmniéj jedném uchem delatorów słuchał, a drugie jemu zostawił; boć te rumory odio non veritate nituntur. Wiedziałbym ja o tych okrętach jeśliby jakie do Rygi przyjść miały, gdyż takie czynię staranie, że minutissima quæquam, które się w Rydze dzieją, dotąd me non latuerunt. Mnie jeszcze od elektora respons nie doszedł, którego co godzina wyglądam, a jaki będzie oznajmić WMć Panu nie omieszkam.

Na *ostatni*, ze strony łupieztw wołoskiego żołnierza, i to amphibolica declaratio, ale by mnie przed czasem była doszła, mógłbym był inire rationes, żeby się jakokolwiek temu złemu zabiegało. Teraz boleć tylko człowiek musi, że to obwarczanie jako innych tak i hetmańskiego urzędu in tantum emersit, że nietylko on, ale i sam pan, i uniwersały jego w zniewagę u niebacznych ludzi przychodzą. Gdy tego listu dopisuję, przyjechał porucznik p. Rożnów z listem J. K. Mości, i porucznik p. Ressów; oba jeszcze nie myślą do obozu, bo w skarbie pieniędzy nie brali. Ponowy o nieprzyjacielu żadnéj nie mamy; wczoraj nałapano pod Rygą gwałt dobrych języków, do samych bram wpadli; cóż kiedy młyn ubieżawszy, niezmierną obfitość żywności od Szwedów z Inflant i okrętów sprowadzanéj, w nim znaleźli, a nie mając na czém odwieźć, to wszystko ze samą zamczyną w popiół obrócili.

Zatém się łasce, i t. d.

Cedula w tymże liście.

Dałem znać WMć Panu, jaką odprawę posłowie kozaccy wzięli, ale iż to ludziom displicet, com ja optima intentione uczynił, tedym wskok rzucił do nich, aby już od Inflant zamysł obrócili. Nie zaciągałem ich nigdy (bo może J. K. Mość przypomnieć sobie, moje d. 22 decembri

Digitized by Google

proprio motu ze strony Zaporożców posłanie), ale kiedy aż do Birż przyjechali, rad nierad, musiałem dozwolić im 1,000 starynnych i komunnych kozaków, żadnéj nie biorąc luźnéj czeladzi, wywieść do Inflant, eo fine, żeby głowy co przedniejsze oderwawszy, insza drużyna tém snadniéj rozprowadzić się mogła. Bom wiedział, że albo na Czarne morze odwrót uczynią i z Turkiem nas zwadzą, albo się po włościach rozwleką, albo naostatak mnie invito całém wojskiem do Inflant pójdą. Ale iż to consilium moje anathema ludziom się być widziało, renuncyowałem już kozaków aby do mnie nie chodzili, ponieważ już roztoki padły, przed któremi oni obligowali się do Inflant byli stawić. Lecz staną nam Lisowczykowie za Zaporozców. Słuck i insze majętności nasze ruskie w niwecz splądrowali. Dla Boga, radźcie WMość o nas, abyśmy takiéj angaryi nie cierpieli; wzdyśmy jednéj matki dzieci, nietylko to boleć ma, co się we Żmudzi, albo in centro od żołnierstwa dzieje, ale i to co na Rusi nas i drugą ubogą bracią obchodzi. To też WMć Panu oznajmuję, iż Gustawowa chorągiew rajtarska (jako tam zowią Leibfahne) z drugą też rajtarską chorągwią i z ludźmi pod niemi będącymi, odwrót czyniąc do Szwecyi, na morzu utonęły; dziś o tém przyszła wiadomość, ale na dobrą ponowę czekać będę.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Mitawy, dnia 5 marca 1628 roku.

Abyś W. K. Mość pan mój miłościwy miał wiadomość co się sam dzieje, piszę do Imci pana kanclerza W. Ks. Litewskiego o wszystkiém uniżenie, prosząc, abyś W. K. Mość, Imci pana kanclerza potrzeby tutejsze donoszącego, cierpliwie słuchać, i miłościwą deklaracyą dać raczył. Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KSIĘDZA WOŁŁOWICZA BISKUPA WILEŃSKIEGO.

Z obozu, dnia 5 marca.

W tém co ku całości i pokojowi strapionéj ojczyzny należy, idem animus, eadem sententia będzie mi zawżdy z WMć Panem. Nie zma-

Digitized by Google

wiałem się z nikim, a com do J. K. Mości o kozackim zaciągu, proprio motu jeszcze in decembri pisał, znać z inkludowanéj ceduły (1). Bo niechaj mi jako kto chce dzielność i męztwo tych ludzi zaleca, nigdy na to nie przypadnę, żeby oni w Inflanciech, przeciw Szwedowi, który ognistym ludem wojuje, tak gloriose mieli rem gerere, jako przeciw Turkom, w których już krew i łupy dobrze się wpaśli. Sam zaś deest præda quam sequantur; a toż tantum abest, abym ich do siebie wabić miał, owszem prosiłem żebym takiéj kompanii był próżen. Lecz proszę uniżenie, co w tém było czynić, gdy oni otuchę jakąś (jako to i z Warszawy i od nich wiem) odniosłszy, sami ultro posłów do mnie wyprawili, chcąc albo we 20,000 iść do Inflant, albo gdziebyśmy ich tu od służb rzeczypospolitéj ekskludowali, państwa tureckie, chleba szukając infestować nie dokładali, lecz łacno zgadnąć, żeby rozsypawszy się po włościach państwa J. K. Mości, ciemiężyli. Wielką rzecz dałbym był na to, żeby mię byli ci goście w domu moim nie nawiedzali. Jakoż się było inaczéj ekstrykować, jeno capita od nich oderwać, którzy na uczciwe mogą jakikolwiek mieć respekt, a drużyna bez nich languescet i rychło się do domu rozjedzie. Jam ci to gravioris mali declinandi uczynił, a jeżeliby ztąd co imminere miało, mogę æquissimis rationibus dozwolenie moje na stawienie tysiąca komunnych i starannych kozaków, bez wszelakiego rzeczypospolitéj żołdu onym dany, kasować. Bom ich takiemi ligował kondycyami, których im już sam czas wykonać nie dopuści, gdyż przed roztokami być mieli, eo consilio, żeby Inflanty sine onere zostały, a nieprzyjacielowi w jego ziemi, negotium przez nich mogło się facessere. W czém i od króla Imci spodziewam się mieć rezolucyą, bo się o tém J. K. Mości zaraz znać dało, i WMć Pan zdanie swoje, proszę, racz mi oznajmić, a jakom ja uczynić gotów to, do czego zdania WMości inclinare widzę, żeby tu ten tysiąc koni kozaków nadszedł, bo zaraz do nich posyłam, tak pewienem, że WMć Pan, nietylko o tych, którzy dozwolenie odemnie mieli, ale raczéj i całe dwadzieścia tysięcy, które się nad ojczyzną naszą wieszają solliciti będziecie, żeby ich justis mediis z kupy rozprowadzono. Aleć i Lisowczykowie staną za Zaporożców, bo tylko wodę i ogień na Rusi zostawują. Słuck i insze majętności przyległe synowca mego wniwecz splądrowali na Rusi. Dla Boga, quis liberabit nos hoc malo, jeśli WMć

(1) « Ledwie kozaccy posłowie od hetmana w Birżach odprawę wzięli, a już po wszystkiéj Litwie gruchnęło, że hetman kilka tysięcy Zaporożców na zgubę W. Ks. Litewskiego do Litwy zaciąga. Ludzie wszyscy territi exemplo onéj ekspedycyi, kiedy 15,000 kozaków Zamoyski hetman do Litwy był wprowadził, suppliciter z hetmanem per litteras egerunt, aby tę szarańczę odwrócił. Inter alios, ksiądz biskup wileński sollicite o to pisał, na co hetman ten dał respons. » Z *Dyarusza*.

Digitized by Google

Panowie, którzy cardines reipublicæ jesteście, poważném staraniem J. K. Mości temu nie zabieżecie. Łasce zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Mitawy, dnia 12 marca.

Cobym o liczbie i o potędze tutejszego wojska W. K. Mości pisać miał, to ustna relacya p. Czarkowskiego, który na miejscu pana pisarza polnego doglądał popisu, sprawić może. Cætera supplebit Imć pan kanlerz W. Ks. Litewskiego, do którego o tém dostatecznie znać daję, abym się W. K. Mości panu mojemu miłościwemu szerokiém pisaniem nie uprzykrzył. Oddaję się zatém w wierne poddaństwo z uniżonemi służbami mojemi do miłościwéj łaski W. K. Mości.

Pod tąż datą do Imci Pana Kanclerza W. Ks. Litewskiego.

Pan Czarkowski, który sam na miejscu pana pisarza polnego roty popisywał, sprawić może WMć Panu jaka liczba jest i potęga wojska pod mym regimentem służącego. A jeszcze notandum, najprzód kilka chorągwi dopiero przy nim przyszły, przedtém ich nie było; druga, że już po popisie zaraz kilkaset człowieka ubyło, jedni z czaty odemnie pouciekali, drudzy pod niebytność moję, ostróżków, w których byli zostawieni, odbiegli. Tenże p. Czarkowski o pracach i fatygach moich tyle opowie, ile nie z wiadomości jakiéj dosiągł, ale oczyma swemi widział. A zatém, niech każdy byle nie miał rozumu niechęcią jaką zaciekłego rozsądzi, iż jako przedtém, w szczupłości sił, wszystkie rzeczy, jak z kamienia kował, mnie sam iść musiały, tak i teraz in iisdem difficultatibus hæremus, ani ultra vires silić się nie możemy. Niech teraźniejszego czasu z przeszłemi nikt nie równa ekspedycyami; póki Ryga była nasza, póki Kurlandya hostilibus præsidiis carebat, póty wszystkie rzeczy bez uporu szły hetmanowi. Teraz antemurali amisso, inaksza rerum facies, nie tak jakobyśmy chcieli, smarowany dukt być musi. Czuję się być w tém, iż da Bóg, ani życzliwością ku J. K. Mości i ojczyźnie, a czułością w méj powinności za nikim pozad nie idę; ale choćby też sam mimo mnie nie wiem kogo J. K. Mość mieć raczył, więcéj nademnie pewnieby zrobić nie mógł. Co abyś WMć Pan per occasiones

Digitized by Google

królowi Imci przypomniał, a przytém listów moich w sprawach inflantskich pisanych, gdyż już wiosnę mamy za pasem, nie zapomniał, pilnie proszę. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. królu.

TENŻE DO KRÓLA IMCI (1).

Z Mitawy, dnia 19 marca.

Dni kilkanaście jakem do W. K. Mości pana mojego miłościwego nie pisał, nie z niedbalstwa, ale częścią dla trudności, częścią na potrzebne wiadomości czekając. Dostałem był języka, iż Pontus od Parnawy ku Rydze idzie, i Nitawie odsiecz dać chce; przebrawszy się tedy komunikiem, a część wojska w obozie zostawiwszy, poszedłem ku niemu do Inflant, consultius rozumiejąc tam się z nim rozprawić, niż w Nitawie go czekać. Lecz gdym za Dźwinę zaszedł, taką od więźniów i szpiegów wziąłem sprawę, że to nieprzyjacielskie przedsięwzięcie, częścią ob defectum commeatus, którego w Rydze ile na konie nie masz, częścią dla złego zdrowia Pontusowego, odmienione. Otarłszy się tedy o same wały rygskie, iż nieprzyjaciel na żadne wywabienia wyciągnąć się z miasta nie dał, przyszło do obozu odwrót uczynić. Potém kilka czat ku Lemzelowi, Hernestowi i inszym zameczkom od nieprzyjaciela opanowanym wysłałem, które, acz się darmo nigdy nie wracały, żywności do Rygi broniły, listy różne nieprzyjacielskie intercypowały, wszakże w ludziach jego nie mogły uczynić wielkiéj szkody; bo piędzią nigdzie z municyi nie wychodzą, i podziśdzień ciężkiemi go trapimy ekskursyami. Jakoż i na tym tygodniu, rajtarowie, którzy z Rygi ku Kokenhauzowi, dla języka i żywności wyszli, od chorągwi kozackiéj rozgromieni i połapani.

(1) « Pod same roztoki wziąwszy hetman wiadomość, że Pontus od Estonii z wojskiem ku Rydze idzie, szedł komunikiem za Dźwinę, gdzie niewymownéj zażył z wojskiem niepogody i fatygi. Sam nawet non aberat a periculo, bo w nocy errore kałauzów, pod same mury rygskie przywiedziony. Ale terror urbem impleverat, nikt nie wychodził. Nazajutrz wszystkie chorągwie ocierały się o wały rygskie, i harcownik nieprzyjaciela wywabiał, lecz Szwedowie trzymali się intra munitiones. Dopiero wyszło ich kilkaset, gdy już nasze chorągwie daleko były odeszły. Potém, gdy na tych chciał hetman odwrót uczynić, tak śnieg powstał, że conspectum utriusque ademit. Zaczem wróciliśmy się rebus integris. » *Z Dyaryusza.*

Digitized by Google

Matka Gustawowa, z żalu wielkiego po księciu Karolusie, umarła. Szwedowie tych pogrzebowych nowin anxiis auribus słuchają; bo teraz Gustaw medietatem sui stracił, i pozbył się téj, która radą i staraniem swojém rzeczy jego wspierała. O sejmie tamecznym jeszcze niemasz wiadomości. Ci więźniowie, którzy o rzeczach utcunque sądzić mogą, tak rozumieją: iż jeżeli interea spes pacis Gustawowi nie wyniknie, tedy on żadnym impedymentem nie da się oderwać, i non tam ex consilio, quam desperatione, tyle ile mu trzeba posiłków, na poddanych wyciśnie, a sam personaliter wojnę kontynuować będzie. O duńskim królu, téj nadziei, że z nim pericula junget, a na wiosnę pod Gdańsk podstąpi, na kurlandzki i żmudzki brzeg czyha, żeby go opanować i do Litwy sedem belli wnieść mógł. Wojska w Inflanciech może jeszcze mieć do 8,000, ostatek wymarło i wybito. Jam na to długo deliberował, jeśli tu z wojskiem zostać, czyli się za Dźwinę przenieść, tandem wszystcy życzliwi słudzy W. K. Mości i dobro ojczyzny miłujący, zgodzili się ze mną na to, iż przed roztokami szkoda za Dźwinę chodzić, tylko zamki inflantskie ludźmi opatrzyć, gdyż tak wojenne trzeba traktować sprawy, żeby się arbitrio fortuny najmniéj powierzało. Tam rzeki i różne insze zawarłyby nas difficultates, żebyśmy tém wojskiem peryklitującéj Litwie i Kurlandyi, mało albo nic dać nie mogli ratunku. Ale gdy większa do nas zgromadzi się potęga, wtenczas ex re et occasione, o rekuperowaniu miejsc odciętych radzić się będzie. Interea pilno około tego chodzę, żebym Nitawę blokhauzami (bo szańce pod wałami postawione dla powodzi haniebnéj, która sam nigdy nie chybia, ostać się nie będą mogły) ścisnął, i most przez Muszę urobił, dla zręcznego z wojskiem przechodzenia i wszystkim nieprzyjacielskim zamysłom zabiegania. To tylko impedit, że sam o miejsca suche i wyniosłe, na którychby mosty albo blokhauzy ostać się mogły, a pogotowiu o miejsce obozowi zgodne, bardzo trudno, rzemieślników też żadnych nie ma; wszystko biedną piechotą robić, i tęż piechotę na warcie trapić musimy. Pułk kozacki już się rozwinął. Jedni mię pod Rygą na czacie odbiegli, drudzy z ostrożków pod zamkiem pouciekali; kazałem ich wytrąbić i rozpłoszyć, żeby w Litwie kupami chodząc, ubogich poddanych nie ciemiężyli, a herszt ich Jakuszewski, o srogie, które się pokazały ekscesa, szyją zbytków swych przypłacił, co szerzéj z dekretu do Imci pana kanclerza przesłanego zrozumieć się może. Chcąc tedy tę dziurę w wojsku J. K. Mości prędko załatać, zaciągnąłem urodzonego p. Wilhelma Barberyusza, człeka rycerskiego i wielą dokumentów wiary i życzliwości swojéj ku W. K. Mości zaleconego, że na miejsce kozaków, 300 dragonów (którzy sam majori usui będą) pierwszą wiosną wywieźć ma, na co już pieniądze ze skarbu wziął i zbierać ludzie

Digitized by Google

zaczął, tylko konfirmacyi i besztalunku W. K. Mości pana mego miłościwego czeka, który iż mu wydać rozkazać raczysz, nic nie wątpię. Gdyż już temu człowiekowi nie nowina za mego antecesora, takie i większe gromady na służbie W. K. Mości z pochwałą wodzić, a też skarbowi nic się nie przyczyniło nowego ciężaru, bo co na 500 kozaków i kilkadziesiąt przedażczyków i przysięgłych więźniów na ćwierć wychodziło, to teraz na 300 dragonów bez wszelkiéj aukcyi obróci. Kniaź Hołowczyński też chorągiew swoję zwinąć kazał. Pisałem prosząc, adhortując, aby tego nie czynił, nie wiemże co sprawi. Grodzieńska też chorągiew odeszła. Zaczém z tego komputu, który W. K. Mości panu mojemu miłościwemu p. Czarkowski powiózł, ubyło już człeka pod tysiąc, a nie przybyło na to miejsce, jeno półtorasta koni kozaków Kleczkowskiego. Racz W. K. Mość porachować kazać jaka przy mnie potęga, i jeśli z nią tak wiele robić podobna, jako kto rozumie, a i ta trocha co jest, racz W. K. Mość zapewne wiedzieć, że nie może być zupełnie do służb W. K. Mości zażyta, dla okrutnych chorób które się w wojsku zawzięły, dla wielce znędznionych koni, i przez ustawiczne czaty i ob defectum commeatus. To też donoszę do wiadomości W. K. Mości, że nie mając czém inszém posilać Derptu, posłałem tam był dwie chorągwie powiatowe, lidzką i wołkowyską; ale lidzka, bez wiadomości mojéj, owszem nad zakazy i obtestacye moje i nad asekuracye na pieniądze, którem im był posłał, z Derptu zeszła, towarzystwo w rozsypkę poszło; rotmistrz do mnie przyjechał, którego do dalszéj informacyi W. K. Mości, zawiązałem ślubem. Dla Boga, W. K. Mość nie racz takowych rzeczy mimo się puszczać, boć się i tak niesłychanéj swawoli namnożyło, a snać i wołkowyska chorągiew toż chce uczynić. Cóż ja tu będę winien, strzeż Boże szwanku na który zamek, kiedy præsidiarii tak zapamiętale postępują, a nawet zgoła nie mam czém osadzać tych zamków! Pogotowiu nie będzie czém wstrętu czynić nieprzyjacielowi, który zapewne chce dwojgiem wojsk na lato adoriri państwa W. K. Mości, jedném w Inflanciech, a drugiém w Kurlandyi, w któréj zamki wszystkie niemal pustkami stoją i otworem, i na Żmudzi, jeźli W. K. Mość za czasu potężnych posiłków obmyślić nie raczysz. Bo i te o którycheś mi W. K. Mość oznajmić raczył przedtém, na raku czemuż jadą; a nadewszystko piechoty tu co najwięcéj trzeba, na którą o listy przypowiednie, przynajmniéj na parę tysięcy pilno a uniżenie W. K. Mości supplikuję.

Oddaję zatém wierne poddaństwo z uniżonemi służbami mojemi do miłościwéj łaski W. K. Mości pana mojego miłościwego.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO WOŁŁOWICZA STAROSTY ŻMUDZKIEGO.

Z Birż, dnia 5 kwietnia 1622 roku.

O drodze dworskiéj na myśl mi przyszło, nierzkąc, żebym się w nią wybierać miał, o czém dałem znać WMć Panu przez p. Szylańskiego. Widzenia z WMć Panem, i ja serdecznie pragnę, lecz teraźniejsza rezolucya zabroni nam tego do czasu. Wczémkolwiek jednak WMć Pan przez konfidencyą swą będziesz się chciał ze mną znosić, do wszelakiego usługiwania sobie, gotowego mię zawsze mieć będziesz.

Ja podczas tych roztoków dorwałem się na krótki czas tu do Birż, kiedy z obu stron mniéj robić możemy, abym tym czasem zdrowie, poniekąd ustawicznemi pracami i kłopotami naruszone, opatrzył, żeby potém, za łaską bożą, do wszystkich usług J. K. Mości i rzeczypospolitéj mógł być człowiek sposobniejszy. Kwoli czemu przyjdzie mi się tu pono zabawić, aż wody upadną i droga nadeschnie. Puszczam to tedy na wolą WMć Pana, jeśli w krzywdach poddanych swoich chcesz teraz posłać dla sprawiedliwości do obozu, gdzie na miejscu mojém jest pan wojewodzic smoleński (Abramowicz), czyli też to odłożyć raczysz do przybycia mego. Jeżeli teraz WMć Pan poślesz, proszę, niech wiem; bo jakom panu wojewodzicowi ustnie kazał, tak znowu przez pisanie ponowiłbym to, aby skuteczną i nieodwłoczną uczynił sprawiedliwość. Jeżeli też samemu przyjdzie mi te sprawy sądzić, upewniam że nie sfolguję.

Kto WMć Panu tę wiadomość dał, jakobym dzierżawy WPana Szwerynowi na ściągnienie naznaczyć miał, ten płonne wieści doniósł do uszu WMości. Nietylko p. Szwerynowi, ale i nikomum ich nieukazował; wiem ja quo loco mam kłaść i przyjaźń WMć Pana, i merita in republica. Rożen, że leży w dzierżawach WMć Pana, to czyni nietylko nad wolą i wiadomość moję, ale nad jawny zakaz mój, a co większa, samego króla Imci; bo ten człowiek miał z ludźmi swymi jeszcze przed Gromnicami być u mnie, o co się go często upominało, dla tego bierze on żołd cudzoziemski, 15 złotych więcéj niż my (choć wiem, że nad nas lepiéj służyć nie będzie) miałby się słusznie bez tego zdzierstwa obejść. Obsidionem Nitawy sam czas solvere przymusi; takem jednak umyslił, żeby ją ścieśniać blokhauzami, bo alias zawszeby z niéj Litwa in periculo była. Lecz defectus noster, nie wiem dopuści li ten potrzebny zamysł wykonać; bo przy mnie teraz wszystkiego wojska, według regestrów,

Digitized by Google

nie według tego jako się zażyć może rachując mało coś nad 2,000, a o nieprzyjacielu pewne i nieomylne mam wiadomości, że to nowe wojsko, które ma prosto ze Szwecyi przyprowadzić do Kurlandyi, i na brzeg żmudzki wysadzić, a tém dawném Inflanty posiąść chce. Co tu z tą garstką będzie począć? Gdzie się rzucić? A przecie, strzeż Boże czego niefortunnego, ja będę winien, a ci prawi, u których słusznych posiłków wyżebrać nie mogę, i którzy jakby zgoła wiedzieć o nas nie chcą. Przed Bogiem i WMć Panem protestuję się, że non per me stabit, jeżeli co res publica detrimenti patietur, bom ja dość wołał, dość przestrzegał. Kiedy nie chciano słuchać, nie moja wina; ja cudów czynić nie umiem. Wszakże WMć Pana śmiem prosić i radzić, jako ten, który excubias ago, dla bezpieczeństwa WMości, abyś WMć Pan, skoro się nawigacya pocznie otwierać, wszystkie Księstwo Żmudzkie zebrał do kupy, i z nimi się prosto w Lipawie położył, będzie to z postrachem nieprzyjacielskim; bo fama bella constant, może zatém przedsięwzięcie odmienić, widząc czułość naszę, a też niedługiego czasu ta fatyga będzie, bo świadki ukażą gdzie nieprzyjaciel siły swe obróci.

O prezencyi samego Gustawa w wojsku, jedni tuszą, że będzie, drudzy, że nie; bo mu i brat i matka umarła; nie tuszą tedy, aby go Szwedowie z państwa wypuścić mieli. Ale ja opak rozumiem; bo on teraz ad desperationem reductus, mniemam oraz, że i siebie i wszystko odważy. O królu też duńskim, nietylko w awizach piszą, ale i więźniowie szwedzcy za pewne twierdzą, że cós na lato przeciw Gdańskowi ma machinari. Owo jako baczę, taka sors nasza, że nigdy w jednéj wojnie nie jesteśmy, i jeżeli komu, to nam, widzę, i narodowi naszemu służy owo, co pospolicie mówią, jedna bieda nie dokuczy. Quod restat, oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Birż, dnia 15 kwietnia 1622 roku (1).

Bez czego poparcie inflantskiéj wojny obejść się nie może, jużem o tém tak dostatecznie do W. K. Mości pana mojego miłościwego pisał, i

(1) Hetman dowiedziawszy się o konwokacyi senatorów przez króla do Warszawy zwołanéj, prośby swoje i nalegania powtórzył nietylko w listach do króla, ale i do senatu pisząc, do prymasa, do trybunałów koronnych, a wszystkim sprawy inflantskie od początku opowia-

Digitized by Google

przez JPana kanclerza W. K. Mości ustnie donosił, że choćbym teraz najmniejszéj ponowy nie czynił, niktby mi za złe mieć nie mógł. Ale iż w sprawach rzeczypospolitéj nie ex satietate aurium, ale ex necessitate publica, prośby i przestrogi koniec brać mają, dla tego przed W. K. Mością panem moim miłościwym, ile pod ten czas gdy insze na plac przychodzą konsultacye, fideliter przełożyć muszę, cokolwiek sławie W. K. Mości a dobru ojczyzny potrzebnego być widzę. Nieprzyjaciel na tém jest, aby nas dwojakiém infestował wojskiém: z dawném (którego aż 26,000 był przywiódł, wszakże różnemi okazyami pogubił go nie mało, tak iż ledwo mu pod 8,000 zostało) w Inflanciech i przyległém Księstwie Litewskiém, ze świeżém, którego liczbę, tak ex regnicolis jako i cudzoziemskich posiłków na 20,000 kładą. Sam na brzeg kurlandzki i żmudzki wywieść, i tam nidos hostilitatis zakładać ma. Coby go na tak bystre narażało nadzieje, nic inszego zgadnąć nie mogę, tylko nasza niegotowość i okęszona do tak potrzebnéj wyprawy obrona. Jeśli jeszcze jakie ojczyzny naszéj mięszaniny wczas go zalecą, tém więcéj każdemu przybędzie otuchy, im jest rzecz pewniejsza, że łatwiéj rozróżnione pognębić siły, niż na jednostajną rzeczypospolitéj nacierać potęgę. A wątpić nie trzeba, że go to prędko dojdzie, bo pod ten czas i to, co my za tajemnicę trzymamy, jemu wiedzieć się dostawa; quo facto albo quo infortunio reipublicæ, Pan Bóg widzi! Nie trudno o wyrodków i nieżyczliwych ojczyznie synów, których sam nieukarana dostatek narodziła catenaria, zaczém i ta, którą nieprzyjaciel pokazował do pokoju skłonność pono spłonieje. Acz ja fideliter to W. K. Mości oznajmuję, żem kopią onego listu do Flemminga, i insze do pokoju rumory po Rydze i po Estonii per subordinatas personas kazał passim rozsiać, eo fine, żeby albo sam Gustavus segnior był na sejmie w wymaganiu wielkich posiłków, albo żeby ordines regni (między którémi nie wszystkim convenit) mieli go czém zrażać i onera belli detrahować. Lecz, tamecznym, coby na nim zawarto, nic dotąd nie wiemy; przeto przystoi pewnemu zabiegać niebezpieczeństwu, niż na dochód płonnéj powierzać się nadziei. Bo jeśliż wtenczas, gdy Pan Bóg rękę pogańską na państwa W. K. Mości przepuścić był raczył, nie miał słusznego ten nieprzyjaciel nad chrześciaństwem politowania, teraz pogotowiu, prędzéj w swoim pobieży zapędzie. Wszakże, jeżeliby do uspokojenia z nim podała się jaka okazya, możesz mi W. K. Mość dufać, że podług

dając i wykazując przytém, jak sobie samemu był zostawiony i od dworu zaniedbany. Te listy, skoro doszły do wiadomości królewskiéj, tak króla Imci obraziły, że jak domyśla się adnotator, one to były powodem, iż przywiléj na buławę wielką dla księcia Krzysztofa już napisany, król ztargać roskazał.

Digitized by Google

woli i rozkazania W. K. Mości pana mojego miłościwego, nie wydam jéj pilném i życzliwém staraniem mojém. Bo jeśli zdrowia, jeśli dostatków, teraźniejszy kwoli W. K. Mości zaciąg siła mi uszczerbił, jeślim niewinną moję osobę na niełaskę W. K. Mości, jeślim reputacyą na niesłuszne obmowiska ludziom podał, tedy wżdy integritatem conscientiæ nie dam sobie wydrzeć, ale onę przed Bogiem wszystkich skrytości badaczem, bądź do traktatów, bądź do dzieła przyjdzie, nienaruszoną zachowam. Dwa tylko są pnie, przez które tę kłodę trudno wywalić. Jeden, gdy nieprzyjaciel i podpisu i kaucyi względem W. K. Mości osoby, de cessatione omnium hostilitatum upominać się; drugi, gdy dłuższych niż na kilka lat inducyj potrzebować będzie. W czém choć się im już nasza exonerowała intencya, wszakże od W. K. Mości życzyłbym sobie na to rzetelnéj deklaracyi, ile jeżeliby tém juri hæreditario W. K. Mości nihil derogaretur. Lecz wszystko to, co się tu o pokoju pisze, na extraordynaryjnéj a co większa wątpliwéj szali kłaść, i najmniéj się na to spuszczać trzeba; gdyż pierwszym publicznego szczęścia początkiem securitas bywa, czego bodajbyśmy się byli z cudzych nauczyli przykładów, a żałośnéj i długo niepowetowanéj experyencyi sami na sobie w tym inflantskim zaciągu nie nanosili. Obrony tedy i gruntownéj przeciwko takim zamysłom i tak potężnéj nawałności nieprzyjacielskiéj potrzeba. Bo jeżeli z takiemi siłami jako się teraz działo, odpór mu dawać będziemy, mało bezpieczeństwa a sławy jeszcze mniéj (a to są dwa każdéj wojny cele), ztąd się W. K. Mości i rzeczypospolitéj okroi. Nie eo animo piszę, żebym staraniu W. K. Mości o ten zaciąg naganę teraz dawać miał, gdyż wiem, że W. K. Mość nie sobie ale bono publico żyjesz, ani sobie tych prac i kłopotów, które saluti powierzonego ludu inserviunt przykrzysz; lecz piszę to dlatego, żebyś W. K. Mość przestrogi i sollicytacye odemnie urzędnika swego wojennego mając, mógł ludzi zagrzewać, i lepszy do ratowania ojczyzny uczynił im apetyt.

Najprzód W. K. Mość racz wiedzieć, że wojska nie mam w obozie ledwo co nad 2,000. Pono się to komu inaczéj zdać będzie, gdy w skarbową wejrzy płacę, ale w tém W. K. Mości asekuruję, że w najmniejszym pieniądzu rzeczpospolita defraudacyi nie cierpi; bo najprzód ubędzie dziś która chorągiew z obozu, to ja jutro inszego rotmistrza muszę szukać, i onę dziurę nim zatkać. Ten choć pieniądze weźmie, przecie służyć nie może, aż ludzi zebrawszy.

Ubyło 200 husarza p. Hołowczyńskiego; 100 koni husarza p. Frąckiewicza; 500 kozaków; ztąd teraz w wojsku diminucya, ale szkody skarb nie ma; bo za te pieniądze, rotmistrze moi, przyszedłszy do obozu służyć będą; do tego, iż na zamki inflantskie potrosze ludzi udzie-

Digitized by Google

lić się musiało. Wybrańców też ledwie z kilku powiatów, i to nie wszystcy dzierżawcy, i to ladajako i niezupełno wyprawiono. Nie wspominam piechoty cudzoziemskiéj, która żadnych nie uznawszy niewczasów, tak chorobami upadła, że od pierwszéj liczby ledwo połowica do posługi wojskowéj zażyć się ich może. W takiéj słabości sił naszych, niech wysokie baczenie W. K. Mości sądzi, jeżeli rozdwojonéj Gustawowéj potędze sprostać będziemy mogli, ile, że książe kurlandzkie, na którego W. K. Mość præsidia zamków kurlandzkich wkładać raczysz, prosi i obtestatur, aby o nim radzono, gdyż jego rationes opatrzeniu zamków nie wydołają. Ważny li głos hetmański w takich rzeczach, rozumiem, że szczupły komput czyniąc, saméj piechoty 4,000, a wojska konnego 6,000 trzeba, chcemy li cum dignitate W. K. Mości odciąć się temu nieprzyjacielowi: bo oraz i w Inflanciech go spotykać, i w Kurlandyi nad morzem czekać nań musimy. Nuż czém się o Rygę kusić? Czém blokhauzy które necessario na kilku miejscach postawić trzeba, sypać i osadzać? Czém odkrytéj granicy litewskiéj od Dźwiny pilnować? Czém żmudzkiego i kurlandzkiego brzegu bronić, jeśli nad te roty które są w obozie i które snać z Litwy przyjść mają, więcéj potęgi nie przybędzie, a jeżeli armaty, prochów, żywności i inszych, o które często skarżę, potrzeb wojennych nie dodadzą? Siła się to komu zdać będzie, na dzisiejsze siły nasze, ale nie siła na wielkość niebezpieczeństwa, które nad nami wisi; nie siła na wielkość krzywdy, którą alienissimo tempore od tego nieprzyjaciela cierpimy. Nie siła na wielkość sławy W. K. Mości, którą pełnemi nadziejami obiecować sobie, ze sporządzonéj wyprawy naszéj, możemy! Bo jeżeli te prośby i te przestrogi W. K. Mości, jakoż pono są, ważne będą, wszystko co z dobrém rzeczypospolitéj złączono, co nieśmiertelnéj pamięci i wspomnienia godnego jest, przeciwko temu nieprzyjacielowi dokazać, da Bóg, raczysz. Ochota też moja i wszystkiego rycerstwa, tém szczęśliwiéj do zawziętych prac wzbijać się będzie, im większą łaskę W. K. Mości z czułego o nas obmyśliwania obaczy. Nietrudno W. K. Mości, stér rzeczypospolitéj w ręku swych dzierżąc, pamięć ludzką do onych czasów obrócić, których przodkowie W. K. Mości z poddanymi swymi tak rzeczypospolitéj oganiali granic, że ich zamorskie państwa nie miały nigdy lacessere. Niedługo i Gustawowi wątku stawać będzie; oziębnie w nim fervor istis adversitatibus, które się do sukcesów jego wielce przymięszały. Obmierźnie poddanym, wyciągając ich extra regnum, na tak krwawą i ciężką wojnę; naostatek to, co czasem, okazyą i fraude defensorum porwał, za sprawiedliwością W. K. Mości cum fœnore wrócić musi. Niechaj nas tylko dawne nie trzymają błędy, niech szczere o potędze nieprzyjacielskiéj przestrogi w pośmiéch nie idą; niech wier-

Digitized by Google

nemu słudze, dotkliwe złych języków udawania, na sławie i łasce pańskiéj nie szkodzą! Ale, jeżeliby poparcie wojny inflantskiéj, w tychże jako teraz jest, zawięzło terminach, tedy, salva benignitate W. K. Mości, przy wszystkich dawniejszych do W. K. Mości i do stanów rzeczypospolitéj doniesionych obtestacyach, stanąć mi przyjdzie, i wbród opowiedzieć, że ja z tymi, które mam pod regimentem moim, ludźmi, gotowym albo jednych Inflant, albo też granic W. Ks. Litewskiego pilnować, gotowym nawet w polu, za podaniem okazyi zdrowie swoje i wszystkiego wojska dla sławy W. K. Mości i rzeczypospolitéj ofiarować: ale utriusque provinciæ securitatem o tak podłych siłach, ani na się biorę, ani rozum i wiara W. K. Mości powinna, brać dopuści. Bo gdzie tak wiele zamków pustkami stojących, do których nieprzyjaciel i wodą i lądem przekradać się, i by najprędszą odsiecz antycypować może, gdzie tak szeroko patet brzegu morskiego nagość, tam jako podobna rzecz wszystkim okazyom sprostać, wszystkim niebezpieczeństwom nie mając téj potęgi zabiegać? Gdzieby tedy za słabém albo nierychłém (boć i na tém wiele zależy, abyśmy nieprzyjaciela czasem poprzedzić mogli) tych sam granic opatrzeniem cokolwiek szwankowało, nie mnie W. K. Mość przypisywać będziesz, ale tym lub osobom, lub impedimentom, któreby sporszych posiłków dać zabroniły. O czém do Stanów rzeczypospolitéj piszę, tak pióro swe miarkując, jakoby żaden nieprzyjaciel nie mógł go, ku obrazie W. K. Mości naciągnąć. Oddaję zatém wierne poddaństwo W. K. Mości.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO ICHMOŚĆ PANÓW SENATORÓW.

Z Birż, dnia 16 kwietnia.

Które od lat półtora o zamysłach księcia Sudermańskiego Gustawa Adolfa, na dwóch sejmach donosiłem przestrogi, takiémi weryfikowały się skutkami, że chybaby nowym rzeczypospolitéj był gościem, tenby o nich nie wiedział, chybaby o sławę J. K. Mości pana mojego miłościwego i dobro ojczyzny nie dbał, tenby ich nie żałował. Nadały się najprzód temu nieprzyjacielowi jego subtelne o traktatach fortele, którémi tak nasi panowie komisarze uwieść się dali, że nietylko królowi Imci de imminenti hostilitate, którą całe sześć lat w Szwecyi i

Digitized by Google

sąsiedzkich państwach przeciwko nam gotowano, wczas nie ostrzegli, ale też ludzi passim płonnemi o pokoju nadziejami, jakby zarazą, w ospalstwo wprawili. Dało się potém we znaki jego pierwsze in mense augusto do Inflant we 26,000 wojska wstąpienie; bo na prowincyą omylnego pokoju dźwiękiem ubezpieczoną trafił, wszystkie pasy wolne, wszystek morski brzeg odkryty zastał, żadnych naostatek præsidiów, któreby mu w polu wstręt czyniły, nie znalazł. Łacno zatém było chlebem i dostatkami inflantskiémi (jednych obywatelów połajawszy, drugich rozpędziwszy, inszych, torem przeszłych zdrajców, do perduellii przywiódłszy) wojsko swe posilić, nagie niektóre zamki zarazem osadzić, Rygę blokhauzami scisnąć, obóz swój pod nią wałem, rowem i sztachetami ufortyfikować, Dźwinę i miejsca do przeprawy w moc swoję objąć, do wszystkich naostatek wojownikowi służących okazyj i fortelów nas ubieżeć. Bo ktoby nie ubieżał tych, którzy dopiero in fine mensis junii roku przeszłego armować się do obrony inflantskiéj poczęli; którzy niebezpieczeństwu nie wierząc, i z tego zaciągu przeszydzając, gotowość i ochotę w rycerstwie tępili; którzy dla niedostatku żołnierza i rynsztunków, w ścisłym czasie, prędko i porządnie wybrać się nie mogli; którzy gotowych chorągwi, a już samym czasem do zaciągu ukrainnego exkludowanych, do Inflant nie obrócili z Litwy; którzy potęgi na sejmie naznaczonéj, względem służałego wojska jako i Tatarów i wybrańców W. Ks. Litewskiego, spełna nie mieli! Gdzie tedy tak wiele, częścią błędów, częścią trudności oraz się zbiegło, kto tam skutku spodziewać się mógł pomyślnego! Sprawy i rady publiczne na niczém częściéj szyi nie łamią, jako albo na zbytniéj kunktacyi, albo na zbytniéj skwapliwości, bo owa okazye dobre traci, ta zaś, rozumiem, nie wygadza. Nas oboje to spotkało, bo aniśmy się zawczasu obaczyli, aniśmy za nagłém niebezpieczeństwem do słusznéj rozprawy przyjść mogli. Na mnie, gdy J. K. Mość pan mój miłościwy, posługę wkładać raczył, miałem się zaprawdę na co obejrzeć, tak na późny czas i mianowicie inconvenientia pątrząc, jako i tego się obawiając co subsequi miało. Lecz Pan Bóg mi świadek, że sama podonczas reipublicæ calamitas, a moja, ku służbie jéj i J. K. Mości, szczera ochota solicytowała mię, abym żadnych nie używając tergiwersacyj, ohynął się na ten zaciąg, którego potém i zdrowiem i dostatkiem i niewinną reputacyą moją przypłacić przyszło. Pierwszych dwóch, dla króla Imci pana mojego miłościwego i rzeczypospolitéj nigdy żałować nie myślę; ale tym którzyby albo z niewiadomości, albo z niechęci, sinistre o tych rzeczach z ujmą reputacyi mojéj sądzić chcieli, dosyć czyniąc, przypomnieć muszę to, com na ostatni sejm do wszystkich Stanów rzeczypospolitéj o méj wyprawie pisał. Azam nie ostrzegał, że w takiém opóźnieniu,

Digitized by Google

w tak błahéj potędze naszéj, w takiéj nagości inflantskich krajów, niepodobna było zawiedzione ratować rzeczy? Azam zdrowia, któremu i medycy już radzić nie mogli, oszczędzał, wypadłszy jeszcze in augusto w 700 człeka, z wybrańców piechoty i kozaków tumultuarie zebranego, za granicę, abym roty, z których jedne in septembri, drugie aż in fine octobri do mnie przychodziły, capitis mei periculo do obozu tém prędzéj pociągnął i nieprzyjacielskie inkursye, które już po Kurlandyi chodziły, od W. Ks. Litewskiego odwrócił? Azam żałował swéj szlachetnéj armaty w polę wziąść, i ekspens wszystkich wojennych swym prywatnym mieszkiem (bo obojga tego nie miałem ze skarbu) opatrować? Azam się, acz z małą garstką ludzi, in discrimen nie poddawał, oblężeńcom serca dodając, w blokhauzy nieprzyjacielskie wpadając, zamkom J. K. Mości præsidia przesyłając, i na wszystkie któreby się podać mogły okazye pilno czując? W tém, iż Ryga ani mnie ostrzegłszy, ani żadnego necessitatis znaku nie pokazawszy, w dni czterdzieści kilka od zaczętego oblężenia, poddała się nieprzyjacielowi; iż potém Dyament, czy dla straty miasta rygskiego, czy dla niedostatków jakich, zwątpił o sobie, i toż uczynił; iż naostatek Nitawa in conspectu przychodzącéj odsieczy, bramy Gustawowi otworzyła: za to nie hetmana winować, który jednych miejsc ratować nie mógł, drugie ratowane być nie chciały. Atoli choć na tysiąc człowieka, ledwie co do boju zgodnego, było przy mnie, zaraz przecie szedłem w oczy nieprzyjacielowi, biedząc się ze swoją jesienną niepogodą, i częstemi w téj ziemi przeprawami, gdzie częścią komunikiem chodząc, częścią obóz ku Nitawie przymykając, dosyć szczęśliwemi rwałem siły jego utarczkami, tak iż ani do Litwy, od któréj Nitawa tylko cztery mile leży, wypadać, ani dalszych zamków kurlandzkich, choć z kilkunastą tysięcy wojska i z obiema hetmany był przyszedł, posiadać nie mógł. Jednak Gustaw na to był intentus, żeby mię gdzie z obozem w miejscu ciasném zastać mógł, bo żeby otworzystéj polnéj bitwy życzyć sobie miał, tego o nim trudno rozumieć. Gdyż mając mię w milę od Nitawy, w polach cały tydzień bez wozów stojącego, nigdy się o nas nie kusił. Upatrzywszy tedy raz okazyą, gdym obóz do Nitawy przybliżył, i dla budowania mostu w niezręczném miejscu stanąć musiałem, on ze wszystką potęgą i kilkunastą dział, puścił się błotnemi miejscami nad brzegiem rzeki Muszy na obóz mój, jednych ludzi per continentem, drugich przy armacie wodą prowadząc. Owo loci opportunitas tak go broniła, że w ciągnieniu żadną miarą odemnie impedyowany być nie mógł. Sprawiwszy się potém z języków jakim sposobem nieprzyjaciel rem aggredi zamyślawał, kazałem obóz w przestrzeńsze miejsca przenieść, a sam z wojskiem czekałem go aż do wieczora. Lecz iż przybliżywszy się stanął za błotem, a

Digitized by Google

nocy (jako mi przedaiczyk jeden dał sprawę) czekać chciał, przeto powróciłem chorągwie, pod któremi, przyłączywszy wiłkomirski i upitski powiat, nie było ledwo 2,000 ludzi do boju, do nowego obozu; a nieprzyjaciel, choć potém formaliter przez trębacza wyzywało go się, nie chodząc daléj za nami, odwrót do Nitawy uczynił. Ten mój postępek, dziwna rzecz, że opaczni traduktorowie, nietylko ganili, ale też sprośnemi suspicyami criminis loco kładli. Wiem, że gdyby kto inszy na mym był placu, rozmyślićby się musiał, jeślit tak potężnemu wojskiem i armatą nieprzyjacielowi, by w najlepszém miejscu pole z taką garstką ludzi stawić. A przecie mię winują, żem loco iniquissimo krwie szlacheckiéj rozrzutnie nie wyszynkował, i sławy J. K. Mości a całości ojczyzny, intra unius aleæ jactum nie położył. W Kartaginie, która sławą i potęgą nietylko równała się, ale i straszną była wielkiemu Rzymowi, na gardle hetmana karano, gdyby co inconsulte czynił, choćby mu się fortunnie nadało; bo skutek szczęściu, a złą radę jego przyczytano nieostrożności. Insze państwa, choć nie tak krwawe prawo o tém miały, wszakże wodzowie ich strzegli się tego, aby zdrowia rzeczypospolitéj na dyskrecyą fortuny nie puszczali. Azaż mało i w naszéj ojczyźnie takich przykładów, że hetmani non ponebant rumores ante salutem, a jeśli kto przeszłe fortuita, które się trafiały, in exemplum pociąga, ten ma wiedzieć, że inaczéj żeglarz całym rozpuszcza żagle okrętem, inaczéj stłuczoną przy cichym brzegu popycha nawę, inaczéj hetman florente et integra reipublica ojczyźnie służy, inaczéj w powszechném zatrwożeniu zdrowia jéj oszczędzać powinien. Bo co za kandor, co za pietas in patriam, kiedybym prywatnéj szukając sławy, sławę króla pana mego i rzeczypospolitéj na niepewny szańc stawić miał! Gdzie posiłki, gdzie zasłona, którąby stratę wojska tego ojczyźnie compensare mogła? Gdyż właśnie pod ten czas fervebant pericula od pogan, które nietylko ratować, ale ledwo myśleć o Inflanciech dopuściły. Ale niech jako chce, zawistne serce postępki me szacuje, mnie wielki zysk całe mieć sumienie. A to skutek pokazał, że to nieźle padło, sam nawet na to często bolał nieprzyjaciel, że tym jednym dniem wszystkie jego zapakowały się zamysły. Bo choć potém czas niemały w Nitawie mieszkał, nic jednak przed nami porwać nie mógł, owszem ludzie swe nieraz tracił. Tandem dwóch hetmanów z 8,000 zostawiwszy, sam z ostatkiem do Rygi poszedł, o Kokenhauzie przemyśliwając.

Tu niewstydliwi ludzie śmieli udawać, jakoby Gustaw me connivente po Kurlandyi bezpiecznie przejeżdżać się miał. Lecz co to za przejażdżka w kilka tysięcy ludzi chodzić, a dla załogi dwóch hetmanów za sobą zostawić, ile pod ten czas, gdy nam wielka kra przeprawy na rzece broniła. Ale iż o Kokenhauz szło, przeto z częścią wojska zosta-

Digitized by Google

łem sam w obozie (gdzie natenczas odprawowała się płaca rycerstwu) Litwy i kurlandzkich zamków, na które Pontus z Wranglem czyhał, jak źrenice oka pilnując; a z drugą częścią wyprawiłem Kokenhauzowi na odsiecz Imci pana referendarza W. Ks. Litewskiego, który we trzech od zamku milach na ludzie nieprzyjacielskie trafiwszy, mądrą sprawą i dzielnością swoją onych zniósł, chorągwie pobrał, i zamysł nieprzyjacielski od Kokenhauzu odwrócił. My interim z obozu częstośmy inkwietowali, i nienadaremnie, tych co byli na Nitawie, a wziąwszy wiadomość, że wojsko szwedzkie z hetmanami in tutiora loca ustąpić myśli, zachodziłem im drogę. Lecz czy moi omylili się szpiegowie, czy też zdrajca jaki (bo z pierwszego nieukarania nie trudno sam o nie) z obozu przestrzegł, że téj nocy Pontus zaniechał przedsięwziętéj drogi, dopiéro jako był ze wszystkiém expeditus, wyszedł z Nitawy, a potém rączo do Rygi pobieżał; nim tedy mnie już w obóz wchodzącego wiadomość zaszła, on tymczasem z ludźmi szmat drogi przepędził, wozów jednak i piechoty na zadzie idącéj szarpniono mu pod Rygą niemało. W kilka dni po ich odejściu, wyprawiłem p. Mikołaja Korffa, pułkownika J. K. Mości, z kilką chorągwi do Inflant, aby Derpt, Rumbork, Wołmierz, ludźmi i prochem posilił. Ten acz na kilku miejscach nieprzyjaciela urywał, Sącel fortecę odzyskał, Wrangla, polnego hetmana, pogromił, i samemu, by było lepsze w naszych posłuszeństwo, jużby był umknąć nie dał: wszakże Wołmierz w ręku nieprzyjacielskich został. Bo Gustavus, w same dni Bożegonarodzenia przyszedłszy i aparencyą dobywanią uczyniwszy, trzeciego dnia wziął go przez poddanie. Prosiłem, upominałem, aby działa do Rumborku wywiozłszy, tę fortecę wypalono; ponieważ dla ruiny, wszystkich potrzeb niedostatku, trudno jéj było bronić. Lecz poszło to mimo uszy, a teraz to miejsce in meditullio Inflant leżące, na wielkiéj nam będzie przeszkodzie, gdy je nieprzyjaciel, jako myśli, ufortyfikuje. Czyniąc zaś pilne ze wszystkiém rycerstwem deliberacye, gdzieby z wojskiem zimować, nie widziało się być nic consultius, jeno w Nitawie obóz położyć, i za okazyą odsieczy, na którąśmy nieprzyjaciela w pole wyciągnąć chcieli, do rozprawy przyjść. Alioquin i wojsko wszystkoby włokitami było znędzniało, i Litwa i Kurlandya częste z Rygi i z Nitawy miewałaby goście, i na wiosnę nielzaby potém przez tyle rzek i przepraw wcześnie przybyć do obrony kurlandzkiego i żmudzkiego brzegu, na który teraz wszystkę siłę chce obrócić nieprzyjaciel. Wszakże i zima nie zeszła nam na próżnowaniu; bo co siły i dostatki nasze przemogły, co przytém sam czas dopuścił, to się czyniło częścią oblężonych trapiąc, częścią czatami Rygę i insze miejsca infestując. Ale rekuperowanie zamku w ludzie, armatę, żywność i amunicyą dobrze opatrzonego, jako dla ciężkié

Digitized by Google

zimy, tak dla zwyczajnych naszych niedostatków, nadać się dotąd nie mogło.

To krótko a fideliter WMć Panom oznajmiwszy, i tę pracowitę usługę onymże pod łaskawy i uważny rozsądek i przystojną przeciwko nieżyczliwym językom ochronę podawszy, czegoby dalsze wojny poparcie potrzebowało, z powinności méj krótko oznajmuję. Zostało jeszcze Gustawowi pod 10,000 ludzi; bo wyżéj mianowanémi okazyami, więc i za usługą pułku kozackiego (który przez mnie zaciągniony i do Inflant, dla rozerwania sił nieprzyjacielskich, obrócony był) większą część onéj swéj wielkiéj potęgi stracił. Ci ludzie, jako po zamkach inflantskich teraz rozłożeni, tak ich zwodzić nie chce, ale prima occasione, reliquam Livoniam dostawać nimi zamyśliwa (rozumiejąc, że my już téj prowincyi odżałowali, i bronić jéj nie będziemy mogli) z świeżém wojskiem, które, z cudzoziemskiémi posiłkami, nad 20,000 kładą. Sam personaliter do Kurlandyi i Żmudzi zmierza, i tam nidum hostilitatis założyć chce. Tak insolentem spem nic w nim nie podżega, tylko częścią zdrady perduellium, częścią wątpliwego z pogaństwem pokoju udawanie, częścią ta którą przy nas widzi niegotowość i niepotęga: bo wojska wszystkiego mało co nad 2,000 w obozie, siła rotmistrzów chorągwie zwinęły, siła na zamki obrócić się musiało, siła na ostatek chorobami, ile między cudzoziemską piechotą, wyniszczało. Idą wprawdzie posiłki, ale tych, choćby drugie tyle było, przecie to mała tych sam krajów obrona. Non moveat WMość Panów, że pod on czas mniejszém niż ja potrzebuję wojskiem, dawał się odpór w Inflanciech temu inwazorowi. Mieliśmy z Rygi przedtém pewne antemurale, mamy teraz szkodliwe wojsk nieprzyjacielskich domicilium; mieliśmy wszystkę Dźwinę wolną, teraz sam tylko Kokenhauz, a Dynaburg nad nią się opiera; miało Ks. Litewskie z zamków kurlandzkich zasłonę, teraz z Nitawy i z Tali (Dahlen) gniazdo sobie nieprzyjaciel urobił; mieliśmy nad morskim brzegiem swoje præsidia, teraz strata Parnawy, Falen, Dyamentu, Rygi, począwszy od Estonii aż do Prus wolny wszędy mu przystęp uczyniła. — A jeśliż w mniejszych rzeczach znać się na czasiech mądrego człeka rzecz jest, tedy pogotowiu w publicznych sprawach, momenta i differentias temporis ponderować trzeba. Wiedźcie to WPanowie, że ten nieprzyjaciel o niczém z nami mniéj nie myśli, jako o pokoju, na nic pilniéj intentus, jako aby ad extremam pana i ojczyznę naszę necessitatem przywiódł. A co za dziw? Rościeć hardość gdy się kto w swojéj czuje potędze, ale bardziéj roście gdy u przeciwnéj strony równéj nie widzi potęgi. Jeśli w pokoju żyć nie możemy, toć mu się bronić musimy. W ręku to teraz króla Imci, w ręku WMość Panów, abyście ex neces-

Digitized by Google

sitate uczynili magnanimitatem, ą temu, który nas injustissimis armis lacessit, tak in defensione stanęli, żeby raczéj de conservatione sui myślił, niż cudze państwa infestował. Cóż pierwszego ma być w szlacheckich animuszach, jako swych sobie nie dać wydzierać własności? Wielkiéj to jest sławy dobrze zacząć rzeczy, większéj daleko niekmyślne początki ku szczęśliwemu nakierować końcowi. Bo ową czasem okazya, czasem ślepa daje fortuna; to zaś sam rozum, sama naprawuje cnota: a ma li się prawda rzec, w takich dziś zaciąg inflantski stoi terminach, że byleśmy jeno jąć się odważnie chcieli, wszystkich, które za sprawiedliwą wojną idą, spodziewać się możemy korzyści. Stracił teraz w Inflanciech rodzonego brata Karola, stracił w Szwecyi matkę, która rzeczy jego była podporą, stracił kapitana przedniejszego wojska swego. Hac medietate sui amissa, nie podobna rzecz aby słabieć nie miał. Więc to, quo loco kłaść mamy, że poddanych o wzniecenie téj wojny ma sobie urażonych, że skoro tę resztę wojska z Szwecyi wywiedzie, tedy państwo bez obrony zostawi? Ale to niechaj na woli J. K. Mości, na zdaniu rzeczypospolitéj będzie, jeśli się do pokoju albo do wojny udać. Pokoju ktoby nie życzył, ile takie ojczyzny naszéj widząc utrapienia, niegodzien by był dobrym człowiekiem być zwany; w czém, jakom ja sam sollicite dotąd chodził, wié o tém J. K. Mość, wiedzą niektórzy Ich MPanowie senatorowie W. Ks. Litewskiego, z którymim, jako bliższymi, często się znosił. Ale jeżeliby cum dedecore Reipublicæ stanąć miał, przyszłoby nam wszystkiego chrześciaństwa w oskomę popaść, która niekiedy na Spartańczyków urosła. Thebani, choć impares, Lacedemończyków wojowali; ci dosyć rozumieli, byle się w saméj Sparcie przed onymi wysiedzieć mogli. Jeśli też, cum dignitate wojnę prowadzić chcemy, tedy WMość Panowie raczcie wiedzieć, iż przynajmniéj 4,000 piechoty, przynajmniéj 6,000 jazdy trzeba. Bo co my poczniemy z rozdwojoném nieprzyjacielskiém wojskiem, jeśli na dwoje wojska mieć nie będziemy? czém inflantskich zamków bronić? czém kurlandzkich, których książe kurlandzki, iż sam wydołać nie może, wprzód się opowiada, czém ich mówię oganiać? czém Rygi dobywać? czém blokhauzy, które na kilku miejscach trzeba założyć, osadzać, jeśli w ludzie, żywność, armatę i inne potrzeby wojenne, tenże co i dziś będzie niedostatek? A gdzieby słusznéj nie było potęgi, rad nierad, muszę przy wszystkich moich pierwszych stojąc obtestacyach, opowiedzieć się WMPanom, że ja z tém, które mam wojskiem, gotowém podług największych sił moich, albo saméj Litwy, albo samych Inflant bespieczeństwa strzedz, nawet i w polu żadnéj okazyi potkania się z nieprzyjacielem nie opuścić. Ale wraz obojga krajów securitatem, o tak małéj brać na się potędze, ani ro-

Digitized by Google

zum, ani wiara J. K. Mości i rzeczypospolitéj winna nie dopuści. Jeśliby tedy alterutrum szwankowało, jeśliby zamek jaki (do których nieprzyjaciel i wodą i lądem przypadać i najprędszą odsiecz wyprzedzić może) za nieopatrzeniem zginął, niechaj mi wszystka rzeczpospolita będzie świadkiem, że się to nie moją stało osobą, ale tymi, którzyby J. K. Mość i rzeczpospolitą, lub od gruntownych, lub od prędkich, boć na czasie i uprzedzeniu wszystkie wojenne sprawy zawisły, na tę wojnę posiłków odwodzili. Życząc zatém WMość Panom, tak w téj, jako i w inszych publicznych konsultacyach, szczęśliwego z ozdobą i pociechą rzeczypospolitéj sukcesu, onychże łasce służby me pilnie zalecam, i t. d.

Cedula w tymże liście do senatu.

Dałem znać J. K. Mości na jaką się w wojsku zanosi dysmembracyą, dla podniesionego niektórym chorągwiom rajtarskim żołdu. Nie zajrzą im tego szczęścia, ale się domagają, aby i onych, względem zepsowanéj i podwyższonéj monety i wielkiéj drogości koni i rynsztunków wojennych, toż potkało. Co acz ja zrażałem nieraz, i teraz podanemi od J. K. Mości przyczynami zrażać będę, jednak wątpię, abym co mógł proficere, bo ci nowi rotmistrze ze wszystkiém niemal towarzystwem indigenæ są, nie extranei, dobra rzeczypospolitéj trzymają, i dalszych jeszcze za swe zasługi czekają nagród. Na włości téż i w obozie, nie podług cudzoziemskiego prawa, ale tutecznego trybu stacye biorą, i czasem gorzéj niż nasi z ludźmi się obchodzą. Przeto proszę, raczcie WMość Panowie J. K. Mość wieść do tego, aby wojsko jakokolwiek akwietowane być mogło.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO EUSTACHEGO WOŁŁOWICZA BISKUPA WILEŃSKIEGO.

Z Birż, dnia 16 kwietnia.

Późnego responsu nie trzeba mi exkuzować, bo wiem iż WMć Pan, tak z łaski swéj ku mnie, jako i z uważnéj w publicznych sprawach czułości, prędko byś mi się był odezwać raczył, kiedyby taka nie zaszła posłańców inkuria.

Wizuńską sprawę, aczem Imci panu chorążemu wołkowyskiemu,

Digitized by Google

słudze memu, p. Progublickiemu poruczył, wszakże krom ich starania, ja fundamentaliter na samém WMości mego miłościwego pana baczeniu i godnego senatora wielkim rozsądku polegam, i takiéj, jaką mi WMć Pan ofiarować raczysz przyjaźni, szczerze, na każdém miejscu, dotrzymać wzajem obiecuję. Obiecują ze mną wszyscy ewangielicy, którzy na tę sprawę bolejącém patrzą sercem, i obliterationem hujus præjudicii pełnemi nadziejami z ręku WMć Pana oczekują. — O inducyach inflantskich, cobymkolwiek pisać miał, toś WMć Pan w liście swoim wyrazić raczył; bo acz z tamtéj strony tentamenta bywają, wszakże podobniéj temu wierzyć, że fallendi temporis causa nas w traktaty, na świeże wojska czekając, wciągnąć chce, niż żeby na kilkoletnich inducyach z przywróceniem miejsc rzeczypospolitéj odjętych przestać mieli. Na naszę w popieraniu wojny niesposobność, ja bym najsłuszniéj mógł utyskować. Ci co zrazu inflantski zaciąg radziwiłłowską wojną chrzcili, i mnie, jako bym się, sine regimine militari, obejść nie mógł, tradukowali na każdém miejscu, ci, mówię, wejrzawszy w biédy i kłopoty moje, przyznaćby musieli, że by nie miłość ku ojczyźnie, nigdybym się téj posługi, ile pod on czas, kiedy już de republica dla trwog ukrainnych conclamatum było, nie tykał. Niech i ta o pokoju moja sollicitudo świadkiem będzie, że i authoritatem i wszystkie insze które za hetmańskim urzędem iść mogą nadzieje, gotowem położyć, dla uspokojenia miłéj ojczyzny. Bo jeślim w tym zaciągu uszczerbił zdrowia i dostatków, jeślim łaskę i dobry afekt pański stracił, jeślim niewinną na różne obmowiska podał reputacyą, tedy przecie całość sumienia, za przedni zysk i pociechę zostawuję sobie. Aza szczęśliwsza nastąpi godzina, że król Imć i z tych domowych mieszanin i z moich pracowitych in summa ingratitudine posług próbę wziąwszy, wiedzieć będzie, quid de cujusque fide et integritate rozumieć? Ale w przedsięwziętéj materyi doszedł mię teraz list J. K. Mości, gdzie aliquod armorum inducias, citra derogationem juri suo hæreditario, pozwalać raczył. Jednak iż nie daje znać, jeśli się sam do nich podpisać chce, i jeśli interea od wszystkich przeciw Gustawowi imprez supersedować będzie, bez czego dwojga jako przed tém, tak pogotowiu teraz nie przyjmie pokoju nieprzyjaciel, tedy pono optandum sed non sperandum, abyśmy gruntownym ucieszyć się, po tak śmiertelnych rzeczypospolitéj niewczasach, pokojem mogli. Cokolwiek w téj mierze czynić będę, o wszystkiém nie zaniecham dawać znać i zasięgać rady WMć Pana.

O Lisowczykach żadnéj nie mam wiadomości, ale nie wielką, choćby przyszli, po nich sobie obiecuję posługę; wolałbym na to miejsce kilkaset piechoty. Jakoż pójdziemy li w dłuższą wojnę, proszę, et obtestor,

Digitized by Google

racz WPan solicitować króla Imci o spore posiłki. Jeżeli nie żałujemy Inflant i o Litwę nie dbamy, wzdy miejmy respekt na sławę rzeczypospolitéj, która taka permanebit, na jaką sobie swoją czułością zarobimy.

Wszytcy na to się zgadzają językowie, że Szwed prosto do Litwy wysiąść i o opanowaniu Kowna przemyśliwać chce. Dawne zaś wojsko, którego może być jeszcze circiter 8,000 na to samo obróci, żeby inflantskie zamki posiadali, i totaliter i tę prowincyą w moc jego objęli. Nie będę tedy egzagerował przed WMć Panem, który, jako baczny, osądzić możesz, jako nam siła ważyć trzeba, żeby nieprzyjaciel swych, z hańbą wieczną i ostatnią szkodą naszą, zamysłów nie dokazał.

Przeszłych czasów nie trzeba in exemplum trahere; bo dla stracenia Rygi i Nitawy nie może res levibus viribus geri. Do tego, kiedy z taką potęgą, taką gotowością, takiémi fortelami nacierał na nas ten nieprzyjaciel, jako teraz? Ludzie ma ćwiczone i bardzo posłuszne, defekcyi (jako przedtém bywało) nie obawia się, bo wszystka milicya jego ex regnicolis, krom obersztérów i innych oficerów. Lecz polnéj bitwy w odkrytych miejscach uchodzi, i jako mam wiadomość, swym ludziom strzedz się jéj kazał; atoli przecie, z komputu pierwszego ludzi jego, a teraźniejszéj okęszanéj liczby patet, że lubo oraz nie dostało się z nimi stracić, wszakże czasami siła ich się naszarpało.

Co WMć Pan pisze o insolencyi żołnierskiéj, mieć to będę na baczeniu, i byle przyszli, tedy im zganić nie zaniecham, jakoż już po dziesiąty raz piszę aby się śpieszyli,

P. Broniecki, jako dobrego ojca i życzliwego przyjaciela mego syn, podobał mi się z przystojnych swych postępków, ale niemniéj z komendaty WMć Pana, któremu ja siła powinien, i znać to będzie p. Broniecki, że u mnie pisanie WMć Pana ważne było; onże niektóre rzeczy imieniem mojém ustnie opowié.

Ze strony plebanii słuckiéj, acz u mnie wielkiéj wagi przyczyna WMć Pana, wszakże muszę się jeszcze zadzierżéć, aż od sług swych wiadomość będę miał, bo i dziś przyszły mi od nich listy, a wzmianki żadnéj o śmierci pierwszego nie czynią.

Łasce zatém WMć Pana ze służbami memi pilnie się oddaję.

Ceduła w tymże liście.

Zaciągnąć raczył J. K. Mość kilka rot rajtarskich, i postąpił im płacę po 45 zł. na koń. Skoro to inflantskiemu żołnierzowi innotuit, chcieli brać za przeszłą ćwierć pieniędzy bez porównania. Tandem umitygołem ich, że na rezolucyą J. K. Mości czekać mieli; doszła mię tedy taka,

Digitized by Google

iż tego J. K. Mość uczynić nie może, z tych przyczyn: jedna, iż już za przodków J. K. Mości, cudzoziemcowi większy żołd szedł, a nasi nie brali sobie tego za wzgardę; druga, iż patricii nietylko z żołdu służą, ale i nadgrody w ojczyźnie otrzymywają, od których extranei exclusi będąc, muszą być większą płacą ukontentowani. Będę ja, według sił moich, odwodził żołnierza od téj afektacyi; ale istis rationibus nihil proficiam, bo to nie są cudzoziemcy, ale indigenæ, jako Rozen, Sey, Szmeling, Saken, którzy, nietylko żeby mieli być upośledzeni w nadgrodach, ale jeszcze naszych uprzedzają. Polak i Litwin, teraz w Inflanciech, żaden nic nie wziął, a między Niemców gwałt rozdano; do tego tak dobrze albo lepiéj szarpią włości niż nasi, bo ani na uczciwość, ani na prawo respektują.

To dlatego wypisuję WMć Panu, abyś osądzić raczył, jaka mojéj głowie ex ista imparitate tempestas, jakie ojczyźnie periculum imminet, kiedy tamte chorągwie przyjdą, i na czwartą ćwierć pieniądze wojsku przywiozą; bo poprostu obawiam się albo wielkiego między nimi zawaśnienia, albo żeby ci dawni służby nie porzucili.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Birż, dnia 28 kwietnia.

Co się żywności na wojsko tycze, znosiłem się sam z p. Brolnickim o tém, do nabywania prowiantu od W. K. Mości zesłanym, i przez niego z Imci panem podskarbim W. Ks. Litewskiego. Stanie li to na swych nogach, com ja, bez uciążenia dóbr W. K. Mości, in modum consilii podał, przychęci nieladajako wojsko do służb W. K. Mości, choć téj żywności za swój własny grosz nabywać będzie. Ale co W. K. Mość pisać raczysz, żeby ex hostico commeatum brać, tom ja i przedtém rozumiał, i zasięgałem woli W. K. Mości, któréj żem nie odniósł, nie ważyłem się, na przeszłą pomniąc niekontensę, czaty do Estonii posyłać. Teraz już temu czas upłynął, chybabyśmy drożéj sobie commeatum kładli, niż bezpieczeństwo rzeczypospolitéj i wszystkiego wojska.

Zabawę moję pod Nitawą, iż W. K. Mość pan mój miłościwy, dla niedostatku aparamentów, nieużyteczną być sądzisz, to nie moja wina.

Digitized by Google

Bo cóż hetman ma zrobić bez potrzeb do wojennego dzieła należących? Wszakże ktokolwiek był w obozie, przypatrzył się, że mi ta zima na próżnowaniu, chociem się i ubóstwem swém przykładał, nie zeszła, ani się też w ludziach W. K. Mości szkoda, jakiéjby ci życzyli pono, którzy te płonne wieści roznoszą, stała. Nie z chęcią mnie to obozowanie w Nitawie przyszło, ale gdybym inaczéj był uczynił, pewnieby Litwa nieraz miała goście, pewnie Ryga nieladajakoby się w żywność była i towary (które oślep prawie tuteczne chłopstwo woziło) zamogła; pewnie wojsko, między zamki ludźmi nieprzyjacielskimi natkane wszedłszy, jeśli nie do szwanku jakiego, tedy do wielkiego znędznienia przyjśćby musiało; pewnie, naostatek, dla wielkich wód i częstych przepraw, nie mogłoby się było do obrony granic litewskich i żmudzkich wcześnie na wiosnę powrócić. Przyzna mi to książe kurlandzkie, żem z nim samym i z jego konsyliarzami o tém konferował; ale nietylko żeby jakiémkolwiek oblężeniem nitawski zamek ścisnąć, albo za Litwę excubias czynić mógł, owszem o takiéj słabości swojéj powiada, że bronić zamków swych, jeśli od W. K. Mości praesidia nie będą, żadną miarą nie podoła. Flemming i Wrangel, bo i ten teraz świeżo o inducye na pięć miesięcy prosił, jakimkolwiek duchem te listy sieją, będę miał na pieczy, aby témi fortelami nic nie ułowił. Astonowi i Putlerowi jeszcze winnego żołdu nie zapłacono. Skoro pieniądze przywiozą, dojrzę tego, aby każdemu ukrzywdzonemu, byle kto popierał, stała się satysfakcya. Te które W. K. Mość, względem podwyższonego cudzoziemcom żołdu przyczyny dawać raczysz, będę ja summa fide żołnierzowi zalecał, i wolą W. K. Mości egzekwował. Ale iż w wojsku rozmaite zawijają się głowy, nie wiem jako aquiescent, gdyż żaden z tych rotmistrzów nie może być za cudzoziemca liczony, posesye w państwie W. K. Mości mając, do wysługi i nadgrody nikomu się wyprzedzić nie dadzą, i szarpania po włościach niezwyczajnego nigdzie nie opuszczają. Żem kozaków zaciągał, mniemam że W K. Mość, respectu extremae necessitatis, jakoś na to i sam pozwolić raczył, ganić mi tego nie będziesz; a to póki dobrzy byli, póty się ich cierpiało, skoro z brzegów wylewać poczęli, odnieśli słuszną ze swym hersztem pokorę. Posiłków obiecanych, z wielką chęcią przez całę zimę wyglądam, życząc jako najprędzéj mieć one przy sobie. O służbie rot powiatowych, dałem już W. K. Mości znać; jednak zniosłszy się z pułkownikami i z tymi, którzy ich in praesidiis po zamkach zostawowali, wypiszę o tém dostatecznie do W. K. Mości. Okrętów żadnych pod Rygą nie masz, okrom jeden błahy kupca Lubeckiego; ten łacno było spalić, ale iż Lubeczanie tak W. K. Mości jako i nieprzyjacielowi zejść się pono mogą, nie zdało mi się pastwić się nad nim; na insze jednak, któreby przychodziły, ile

Digitized by Google

przemysłu stanie, mieć będę oko. Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO MIKOŁAJA CHLEBOWICZA KASZTELANA WILEŃSKIEGO.

Z Birż, dnia 28 kwietnia.

Iż wszytcy ludzie, pod teraźniejsze, od ściany inflantskiéj, niebezpieczeństwa, najbardziéj na mnie oczy obracając, to rozumieją, jakoby we mnie te dostatki i siły były, którémiby się gwałtowi nieprzyjacielskiemu snadno odeprzeć mogło, ja za się miłując i bezpieczeństwo ojczyzny respektując, postrzegaciem tego powinien, aby niedoskonałą nadzieją na hak i pień jaki rzeczpospolita nie była przywiedziona, ochraniając też w téj mierze przy całości jéj, sumienia i reputacyi swojéj, to, co prawda powiadać, i coraz, bo bardzo z téj strony źle opatrzone jest jéj bezpieczeństwo, przypominać muszę. Pisałem o tém wprzód do J. K. Mości pana naszego miłościwego, jako głowy; pisałem do Imci panów senatorów przy boku J. K. Mości będących, a teraz i do trybunałów obydwu in vim protestacyi piszę. A iż WMć Pan natenczas w tém zacném kole dyrekcyą na sobie mieć raczysz, i przednim w ojczyźnie senatorem jesteś, któregom ku sobie wielkiéj zawsze przyjaźni doznawał, osobno do WMć Pana napisać mi się zdało, prosząc abyś wiadomą tamecznéj potęgi szczupłość, Ich Mość inszym panom kolegom swym proponować raczył, a listy me dextere interpretując, do tego też sua pro parte pomocnym był, jakoby rzeczpospolita i sława narodu naszego, i moja ubога reputacya w lepszych niż dotąd terminach stawała. O czém nie wątpiąc, jako najpilniéj się łasce WMć Pana oddawam.

Tenże pod tą datą do pana starosty żmudzkiego.

Nie omyli się WMć Pan na tém, że ze szczeréj ku ojczyźnie miłości, na pieczy o całości jéj i na chęci mojéj do usłużenia jéj, pewnie nie schodzi: gdyż o intencyi i przedsięwzięciu nieprzyjacielskiém pilnie się wywiadywać i takiemi jak mi powierzono siłami, potędze jego odpierać pro posse nie omieszkam; i to też czému sam pro tenuitate mea

Digitized by Google

wydołać nie mogę, abym był bez winy do wiadomości tych, którym na tém należy, gęsto dosyć donoszę. Dałby to tylko Pan Bóg, aby szczere i życzliwe przestrogi moje, powagę swą mieć i skutek też ku dobremu ojczyzny brać kiedy mogły. Tym właśnie animuszem uważając i potęgę nieprzyjacielską i niepotęgę pod regiment mój danego wojska, radziłem na pospolite ruszenie WMć Panu pierwszém pisaniem, i teraźniejszém radzę. Gdyż dobrze to WMć Pan baczyć raczysz, że dzielić tak szczupłych sił na zabieżenie różnym, na które się zanosi, insultom nieprzyjacielskim, bez jasnego niebezpieczeństwa nie można. Wprawdzie wielkie i ważne są konsyderacye WMci Pana, że bez woli J. K. Mości, i woli braci, sam tego przedsiębrać nie możesz; ale in expedienda hac deliberatione celeritatem adhibere radziłbym, i prędko obojga tego zasięgać potrzeba. Jawneć są Ich Mościów panów obywatelów żmudzkich zarówno z inszymi niewczasy i szkody, których już siła ucierpieli; ale teraz nie widzę jako rękawa szanować, kiedy o suknią idzie. To co mi WMć Pan proponować raczysz, abym w trakcie tym żmudzkim od morza kurlandzkiego, p. Rożna z pułkiem jego do czasu zostawował pewnego, dla jakiego takiego żmudzkiego w prędkim razie præsidium, i sam potrzebną być rozumiem; dla tegom też rotom tym, nie tak gorąco i nagle do obozu ściągać, jako inszym, rozkazał, aby nieprzyjaciel wiedząc, nie tak licente tam nacierał. Na to się jednak spuszczać do końca nie potrzeba; gdyż jeżeliby nieprzyjaciel wszystką mocą na nas następować miał, przyszłoby undique contractis copiis unitisque viribus resistere, i jako inszych zinąd, tak i tych tam z pogranicza żmudzkiego do kupy zwodzić.

Jako wszystkim ukrzywdzonym, tak mianowicie poddanym WMci Pana i przyjaciela, skuteczną ex facinoribus gotowém czynić sprawiedliwość, tylko z dowodem racz do obozu przysłać rozkazać. Jeżeli insi, dopiéroż poddani WMci Pana przyznają, że na ekscesy i swawolę przez szpary nie patrzę.

Że WMć Pan w sprawie o kościoł wizuński i kiejdański z Imci Ks. biskupem wileńskim medyować ofiarować się raczysz, uniżenie dziękuję. Bardzoby mi to miło było, gdyby interventu WMć Pana, człowieka tak zacnego i senatora tak wielkiego, niepotrzebne te turbacye na stronę odłożone były, i w osobie mojéj pristina religionis libertas, nad którą nic milszego nie ma, łomana nie była, a miasto warchołu pożądana zgoda nastąpiła, któréj sobie pewnie życzę. Dla ugody téj sprawy, na termin w Wilnie pro d. 11 maii destinowany, deputowałem pana chorążego wołkowyskiego i p. Progublickiego, którzy tam jadą, których jednak nie tym animuszem tam posyłam, abym onym samym peculiariter tribuere rei co miał, ale się w tém na baczenie samego Imci księdza bi-

Digitized by Google

skupa, jako przyjaciela mego wielkiego i przedniego senatora w ojczyźnie naszéj puszczam, o którym to rozumiem, że tak tę sprawę dyrygować będzie raczył, jakobym ja, a w mojéj osobie libertas religionis, nad którą nic milszego nie masz, w cale zostawała. Nie sprawią li tam nic, tedy się podobno WMci Panu tego dostanie, którego pracy wielce wdzięczny będę, i one odsługować ofiaruję się. To co WMć Pan do mnie rozkazać raczył, referował mi p. Bejnart; na punkta jedne, dałem ustny respons, a drugiem sobie do ujrzenia z WMć Panem zostawił, i życzę sobie tego bardzo, abym się z WMć Panem wejrzyć mógł; najdaléj ante festum Ascensionis Domini lub do Wobolnik, lub indziéj, przybędę. Co się pana starosty rumborskiego tyczy, lubom miał pewną od ludzi wiarygodnych, którzy się tego nie zaprą, i choćby chcieli zaprzéć, iż listy ich u mnie w ręku są, nie mogą, o niechęci Imci wiadomość tę, tedy mimo się puszczam, na rozkazanie WMci Pana, i tę którą czyni obmowę przyjmuję i gotowem pokazać Imci, że privatis odiis bonum publicum præpono, jakoż jużem pro posse municyi i ludzi posłał, a przedtém kilkanaście tam przystanków, dla zaciągnienia żywności, Imci pokazał; jeśliby jeszcze nie dostawało żywności, według możności wygadzać nie zaniecham. Atestacyą do skarbu na szkody, które mu snać poczyniono, dać gotowem, tylkoby niech kogo przysłał, coby porachował i poweryfikował, ileby tam szkody było. Zgadzam się w tém z WMć Panem i tuszę, aby p. Brolnicki tego co mu zalecono, dla ścisłości skarbu dokazać miał, luboby to rzeczą bardzo dobrą było, żaczém do dawnych zwyczajów rekurs pono będzie być musiał, atoli ja i w téj mierze na dalszą informacyą i rozkazanie J. K. Mości poczekam. Za przyczynę do Imci pana podskarbiego o posiłki wojenne WMci pilno dziękuję. Jakoż już skutek téj intercesyi czyni, i natenczas w téj małéj gromadzie, abunde mi Imci z łaski swéj satisfecit. Że się żołnierz podwyższeniem żołdu niektórym tutecznym rotom gorszy, niedziw; bo to sobie za nieposlední znak znieważenia swego mają, gdy in pari versantibus periculo, dispar proponitur præmium, i jedni ledwo co, a drudzy i żołd wielki, i te co oni accidentia biorą. Mnie zabronić im tego, aby się lepszéj kondycyi domawiać i dopraszać nie mieli, respektując na to, iż przy mnie i ze mną garłują, nie godzi się; bo zatém niewieléby sobie po mnie i w inszych okazyach promocyi obiecywali. Ne quid tamen nocivi hinc eveniat, meum erit providere, jakoż ile ze mnie będzie mogło, ne quid tale fiat, starać się będę, a WMć Pan racz interponere authoritatem suam, aby to porównanie żołdu stanęło: boć jeśli nie co gorszego, tedy pewnie desertio służb J. K. Mości i rzeczypospolitéj od dawniejszych nastąpi. Inducye ze Szwedami, nie widzę aby dojść miały, i baczę że Gustaw ich nie szczerze afektuje, interea temporis jako najbar-

Digitized by Google

dziéj się armując, i król Imci nie dokońca o nie dba, bo lubo w pisaniu swém traktować o nie connivet, tedy mię przecie dotąd w pewnych kondycyach, o którychem do J. K. Mości pisał, i bez których traktować się nie może, rezolwować nie raczy, ani responsu przysyła. Ja lubobym życzył, aby raczéj nastąpił pewny jaki pokój niżby wojna taka trwać miała, któraby się za niedostatkiem i niedbalstwem o nię z wielką hańbą narodu naszego, tak marnie i ladajako wlokła, tedy przecie obiecować sobie tego nie mogę, i że się nam na tém pilniejszéj pieczy mieć trzeba, rozumiem.

Kopie listów tych, którem w téj materyi, ochraniając reputacyi mojéj, iżem nie winien tak nikczemnego wojny prowadzenia, ukazując do J. K. Mości i Ich Mość panów senatorów, jako też i trybunałów obydwu, pisał, posyłam do WMci Pana pro ea confidentia, którą mam z WMć Panem, którego się łasce jak najpilniéj oddawam.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRZYSZTOFA NARUSZEWICZA PODSKARBIEGO LITEWSKIEGO.

Z Birż, dnia 6 maja.

Mnie, we wszystkich moich listach do WMci Pana, eandem cantilenam przychodzi canere o potrzebach i niedostatkach wojskowych; a najprzód ztąd zacząć muszę, co najbardziéj urget.

Pisałem kilkakroć do WMci Pana, że się między piechotą angielską, dla niedostatku żywności i pieniędzy, na szkodliwy bunt zanosiło. Ten już in tantum emersit, że wśród białego dnia przedawać się poczynają do nieprzyjaciela. Dali ongi znać szpiegowie, że nieprzyjaciel wyszedł, chcąc blokhauzy budować in ostio Dźwiny i Muszy; pan pułkownik (wojewodzic smoleński), chciał zarazem iść impedyować to ich przedsięwzięcie, ale piechota cudzoziemska nie chciała, i wbród się deklarowała, że albo się sama bić nie będzie, albo się expansis signis do nieprzyjaciela uda, zaczém tak potrzebne przedsięwzięcie irritum zostało. Uważże WMć Pan czego się spodziewać, a to teraz miało być najprzedniejsze robur. Proszę tedy et obtestor WMć Pana przez miłość i całość ojczyzny, abyś tym ludziom w skok zupełne pieniądze przysłać raczył (bo ad rationem brać nie chcieli, chociememi im własne swoje dawał). Dyskurować o tém co im winno nie trzeba, bo na dawny dług mają

Digitized by Google

dowód nad wszystkie dowody: przyznanie samego króla Imci, co WMć Pan z ceduły przepisanéj z listu J. K. Mości, którą tu inkluduję, zrozumieć raczysz; na to zaś, co w obozie służą, dokument nieomylny, regestr popisowy. Kończy się im kwartał 19 maja, a dawnego zasłużonego, podług deklaracyi króla Imci, mieli trzy miesiące winne, na to oboje nie dano im tylko dwa miesiące, restat tedy dopłacić im za cztery, a na nowe, według zwyczaju, upominają się na trzy miesiące, inaczéj i dawnego długu brać nie chcą. Co z jednego złożywszy uczyni circiter 42,000, a WMć Pan nie przysłałeś tylko 53. Zkądże tu husarzom, zkąd rajtarom, zkąd kozaków, zkąd piechocie polskiéj, i dawniejszéj cudzoziemskiéj płacić? A upewniam WMć Pana, że chorągiew żadna godziny jednéj na bórg nie będzie służyła, owszem będą radzi okazyi, gdyż się im naprzykrzyły obecne prace, głód dokuczył, bo Kurlandczykowie gorzéj nas scisnęli niż nieprzyjaciel. Nie masz się jak z obozu wychylić, zaraz zabijają, i pewnie w rzadkiéj potrzebie zginęłoby tak wiele ludzi, jako nam czeladzi w Kurlandyi wybito. Kiedy pomódz w czém przeciw nieprzyjacielowi trzeba, to się tysiącami zbierają, a nie bez tego żeby drugich ta licencya, na którą się w ojczyźnie zanosi, nie inwitowała do dezercyi służb J. K. Mości i rzeczypospolitéj.

To też WMć Pan racz pewnie wiedzieć i nikomu nie daj sobie inaczéj perswadować, że wszystkiemu wojsku, i tym chorągwiom kozackim co poślednièj przyszły, w maju i zaraz na początku czerwca służba wychodzi. Jeśli mnie pamięć nie myli, zda mi się, że 5 junii ostatniéj chorągwi. Proszę tedy WMć Pana, racz w to potrafić, a prędko, aby pieniądze zupełne na wojsko przysłane były, alias i ja (acz o mnie mniéj) i ojczyzna na nieuleczony sztych wydana będzie. Nie racz WMć Pan mnie i słów mych tak tłómaczyć, żebym co exagerendi causa pisać miał; testor Deum, że szczerze piszę. Jam już dzisiaj miał do obozu wyjechać, ale namówiwszy się ze sługami WMości, zdało mi się consultius onych wyprawić, przydawszy im jednego ze swoich, a zawżdy ipsa mea absentia, będą się mogli, jako inszemu wojsku, tak osobliwie cudzoziemskiéj piechocie z zupełnéj wymówić płacy a quasi aliud agendo do tego przywieść, aby ad rationem wzięli. Co gdyby succederet, łacniejsza byłaby potém sprawa z nimi. Dni kilka pokażą, jako to stratagema succedet, interim WMć Pan nie omieszkiwaj z posiłkami nadsyłać.

Pisałem też do WMci Pana nie raz, ani dwa, o pana pisarza polnego, aby personaliter przybywał i wojsko porównował. Nietylko onego, ale i responsu na to dotąd doczekać się nie mogę, a rzecz ta wielce potrzebna, nietylko hetmanowi, ale i skarbowi. Więcéj nie piszę, wszak z mądrym sprawa; p. Brolnickiego też młodego, który prowiant dla

Digitized by Google

wojska ma wystawować, jeszcze z nim nie słychać, a o głodzie nietylko Venus ale i Mars tępieje. Dla Boga wyprawuj WMć Pan rychło, bo pod sumieniem piszę, że rad nierad będę musiał, czegom się po wszystek czas regimentu mego strzegł, i z łaski bożéj dotąd ustrzegł, wydać wojsku uniwersały na stacye do Litwy; bo bez tego, choćby Salomon z martwych wstał, nie zadzierżałby ich w służbie. Nie wierzysz WMć Pan i nikt wierzyć nie będzie, jaką my penuryą, tak względem defektów jako i niewdzięczności cierpiemy, prawie jakoby się wszystcy, od starszych aż do młodszych, na infortunium nostrum spiknęli. U dobrego gospodarza, zaszkodna szkapa lepszy byt ma, niż my w ojczyźnie. Ale to Panu Bogu polecić, który to sam poleczy może z łaski swéj.

Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA W. KS. LITEWSKIEGO.

Z Birż, dnia 18 maja.

Jakom zawsze w każdéj rzeczy zwykł szczerze iść z WMć Panem i szwagrem, tak i w tém co piszę, poznać WMć Pan kandor mój będziesz raczył. Tydzień temu, jako za obwieszczeniem od Imci pana starosty żmudzkiego, zjechałem się z Imcią w Linkowie; tam między inszemi z strony krajów tamecznych obrony rozmowami, była i ex professo o teraźniejszego województwa wileńskiego wakancyi mowa. Twierdził to Imci, że jużeś WMć pan rozmyśléć i z tém J. K. Mości deklarować się miał, że przy pieczęci zostawać chcesz. O sobie też to Imci konfirmował, że starać się o nie nie chce i brać go nie będzie. Samego tylko być Imć pana wojewodę trockiego powiadał, z którym o to uprzedzać się mi radził. Lubom ja tedy przedtém o tém nie myślił, z WMć Panem zwłaszcza contendere z bratem i szwagrem, także i z Imć panem starostą żmudzkim (którzyście multis passibus i przedemną i przed inszymi bliżsi tego byli), nie chcąc teraz jednak za tak wielkiego w ojczyznie naszéj człowieka i senatora radą, upomnienia tego w tył pokładać, znoszę się z WMć Panem i szwagrem o tém, i proszę, abyś mię pro candore suo confidenter w téj mierze, co się tam dzieje, informować raczył. W tak przeciwném, jakiego u dworu doznawam szczęściu, sam per se kusić się o to nie śmiem. WMć Pana w tém

Digitized by Google

się dokładam i proszę, abyś respektując i na krew i na to, że cobyś dobrego uczynić raczył, byłoby pewnym do odsługowania długiem, życzliwéj rady w téj mierze użyczyć mi chciał, i jeśliby nie płonne staranie moje być mogło, candide mnie przestrzegł, i też miał li by się kto inszy, oprócz WMć Pana w to śrubować, sposobu mię nauczył, którym bym się o to starać i tego dostąpić mógł. Oddawam się zatém, jako najpilniéj w łaskę WMć Pana i szwagra, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRZYSZTOFA NARUSZEWICZA PODSKARBIEGO LITEWSKIEGO.

Z Birż, dnia 18 maja.

Że dotąd Rączkowski i Korsak odprawy swojéj nie mają, nie bardzo się w tém wygadza tak pilnéj rzeczypospolitéj potrzebie. — Co się Rączkowskiego tyczy, iż jest rotmistrzem z uchwały sejmowéj naznaczonym, nie widzę, coby za przyczyna być miała, żeby mu pieniądze nie miały być dane, boby za daniem ich z liczby sejmowéj już sta piechoty nie dostawało. Szkody też ztąd żadnéj nie widzę, choć mu pieniądze teraz odliczą, bo służba mu przecie nie pójdzie, jeno od popisu, i niczém się tu inszemu nie wygadza, jeno żeby tę piechotę, która mu się rozbiegła, co prędzéj znowu zebrać i do tego ostatka, który na Indzlu zameczku ma, przyłączywszy, tém porządniéj poruczoną sobie posługę odprawować mógł. — Co się Korsaka tycze, i w téj mierze niczego się nie upatruje, jeno ochrony czasu, żeby teraz, póki jest czas piechotę zebrał, i nie potém dopiero się o nią starał, kiedy nią robić będzie potrzeba. Wiem ja to dobrze, że na piechotę moję, według listów przypowiednich, nie przyjdzie więcéj, jeno na czterysta i to czasów swych brać pieniądze. Jednakże uczynność ta, żeby się kilka niedziel przed terminem dały pieniądze, skarbowi by nic nie szkodziła, i pilnéj rzeczypospolitéj potrzebie byłaby bardzo potrzebna. Gorąco tedy WMć Pana o to proszę, abyś ich ekspedyować rozkazać raczył, tuszę, że i osiadłości i kredytu tak wiele z WMć Panem mieć mogę, że jeślibym przy porachowaniu znalazł się co skarbowi winien, byłoby się z czego usprawiedliwić i uiścić. Iż nowych posiłków, które J. K. Mość w zimie jeszcze do Inflant sposabiał nie widać, przynajmniéj niechaj dawna liczba w cale zostawa, gdyż i mnie się tém omieszkiwa;

Digitized by Google

WPanu to pro confidentia piszę, że choćbym się z wojskiem ruszyć chciał, nie doczekawszy się i jakichkolwiek posiłków, i do niezupełnych chorągwi suplementów, nie mogę. Wczoraj mi tę wiadomość przyniesiono, że cudzoziemska piechota, przywiezionych pieniędzy i tykać się nie chce, ażby im zarazem i zasłużone zapłacono, i na nowe znowu pieniądze dano, co czyni siedem miesięcy spełna. Toż mi i o wojsku piszą, że zwąchawszy, iż nie zupełne pieniądze przywieziono, okazyi téj snać radzi, i zatem pretensyami, że i konstytucya na bórg służyć zabrania, i porównania żołdu jednych z drugimi nie masz. Wymknąć się z służby zanoszą, i na przyjazd mój tylko snać czekają; co widząc, umyślnie do obozu nie nacieram, ażbym wprzód i od WMci Pana wiedział, jakobyś temu defektowi pieniędzy zabieżeć mógł. Ja w takim razie ustaję, i rady w sobie nie najduję; ażebym w tém winowanym nie był, dosyć wcześniem to i przedtém WPanu oznajmił, i teraz donoszę. Oddawam się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO WOJCIECHA RADZIWIŁŁA PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Z Birż, dnia 18 maja.

Wielce dziękuję W. Ks. Mości, że mię o odjeździe swym na rezydencyą do Warszawy wiadomym uczynić raczyłeś; wiedząc to, tém częściéj teraz listy swe do dworu i W. Ks. Mości dyrygować będę. Natenczas, co się do domostwa naszego być zdało, oznajmuję W. Ks. Mości:

Tydzień temu, za obwieszczeniem mnie od Imci pana starosty żmudzkiego, zjechałem się był z Imcią w Linkowie. Między inszemi rozmowami naszemi do obrony tych sam miejsc należącemi, była ex professo mowa o teraźniejszéj do województwa wileńskiego wakancyi, o któréj wielce ze mną Imć confidenter mówiąc, to za pewne twierdził, że Imć pan kanclerz, lubo wielki w staraniu się o nie już był progres uczynił, onego zaniechał, i z tém się J. K. Mości deklarował, że przy pieczęci zostawa; o sobie też to iteratis vicibus Imć konfirmując, że się o nie starać nie będzie, i brać go nie chce. Ukazował mi, że za odwaleniem tych pniów, sam tylko Imć pan wojewoda trocki zostawa, z którymby (lubo się i dawno i pilno stara) pari dobréj nadziei gradu konkurować przyszło, suo też prócz innych suffragio pomagać mi do

Digitized by Google

tego Imć ofiarował się. Dobry ten Imci afekt nielza jedno wdzięcznie natenczas przyjąć i zań podziękować było, a patrząc na te nie faventes fortuny domostwa naszego tego czasu ventos na to zamilczeć, bo lubo znaczne, in patriam communem i króle pany swe domostwa naszego zasługi, którémi przedtém ozdobiona dosyć i pożytecznie rzeczpospolita w terminach swych stawała, wzajemnegoby respektu i obmyślawania potrzebowały, jednak afektować tego, mnie zwłaszcza, któremu wszystko prędko się dzieje, nie widzę pogody. Zdało mi się to jednak WMości, jako z wielu miar większy przystęp mającemu do tego, podać do wiadomości, abyś wiedząc o tém co się dzieje, na wszystko miał oko, i jeśli być może, o to się starał, żebyś avitam domu naszego dignitarstwa tego possessionem w osobie swéj kontynuował, do czego jakom przedtém radził, tak i teraz radzę, nie wątpię, że gdybyś się W. Ks. Mość serio do tego przyłożyć chciał, staranie to daremneby nie było. Co jednak wszystko poddaję pod rozsądek W. Ks. Mości, który to uczynić będziesz raczył, co będzie z honorem i reputacyą domostwa naszego. Nie miałoliby być to jednak W. Ks. Mości cordi, i brać byś się W. Ks. Mość za to nie chciał, a widziałbyś W. Ks. Mość, żeby zapęd mój mógł być nie daremny, caute w tém poczynając, proszę racz mię W. Ks. Mość przestrzedz, a ja i pieniędzy i starania na to nie żałowałbym. Szyję łomać dla tego nie potrzeba, dosyć occasioni, jeśliby była non deesse, w czém, że mnie W. Ks. Mość bratersko informować nie zaniechasz, nie wątpię. Jeśli bowiem tych czasów, sami koło siebie chodzić nie będziemy, a latere pewnie i od obcych życzliwéj promocyi spodziewać się nie możemy. Wiele o tém pisać nie trzeba; to W. Ks. Mość dobrze widzisz, jako nam na dobrych i ufnych przyjaciełach schodzi, i jako wiele tych jest, którzyby nas, by i połowicą w ścisłe terminy radzi wprawowali. W téj materyi, najbardziéj, widzę, religia mi przeszkodzi, ale, iż z sławą i pożytkiem królów panów swych i dobrem rzeczypospolitéj, takiejże religii przodkowie moi stołek ten zasiadali, nie wiem, czemubym ich w tém naśladować i vices ich subire nie miał, znając zwłaszcza chęć i łaskę pańską przeciwko sobie. Więcéj o tém nie piszę, tego tylko dokładam, żem dotąd téj materyi z nikim u dworu nie komunikował. Imci pan podkanclerzy koronny i pan starosta łajski (Denhoff), łaskawymi dotąd zawsze na mnie bywali; z tymi tylko o tych rzeczach W. Ks. Mość komunikować możesz, jeśli jeszcze nie po harapie będzie. Bywał też przedtém na mnie łaskawy ksiądz sekretarz W. K. (Jakób Zadzik), ale teraz, za dawném z J. Mością przez zabawy me konwersacyi niekontynuowaniem, nie wiem jeśli de pristino affectu czego nie remisit.

Com do Imci pana kanclerza samego o tém pisał, z kopii listu, którą

Digitized by Google

posyłam, zrozumieć W. Ks. Mość raczycz. Księciu Imci panu bratu Aleksandrowi dziwuję się, czemu przedtém do Wołoch z taką ochotą pod niechętny regiment porwawszy się, teraz w Inflanciech, przy mnie, bracie swym, służyć rzeczypospolitéj poniechiwa; byłoby tu wiele popłecznych i postrzemiennych okazyj do snadnéj w tém pomocy Imci, żeby zgodnie i nienakładnie przysłużyć się mógł rzeczypospolitéj; bo in defectu swoich, którychby się promowować mogło, miejsca dobre, obcymi i małéj kondycyi ludźmi zasadzać się aż muszą. Oddawam się zatém jako najpilniéj w łaskę WMci Pana i brata, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z Birż, dnia 13 czerwca.

Nad dawne one wiadomości, acz żadnéj nie masz pomowy, wszakże językowie, których się témi czasy dostawa, jednemi niemal słowy pierwsze o zamysłach nieprzyjacielskich przestrogi utwierdzają. Mianowicie wyszła była świeżo chorągiew piesza z Rygi, takim powierzona kałauzom, którzy certis obsidiis datis Caspermacowi (Kasper Mathisson) obiecywali, że lasami i błotami mieli się cicho do Nitawy przekraść, i w zamek świeże præsidia bezpiecznie wpuścić. Na tych poszedł z chorągwią kozacką p. Kopaczewski, i lubo się z nimi w miejscu bardzo nieżyczliwém zszedł, i pływać przez Muszę do nich musiał, przecie ich odważnie, bez swéj szkody, zniósł; dziesięciu tylko do Rygi wpuścił. Więźniowie tedy z tego pogromu wzięci powiadają zgodnie, że Pontus od Parnawy z wojskiem ku Rydze pośpiesza, albo Nitawie odsiecz, albo Kokenhauzowi oblężenie gotuje. Gustaw etiam reclamantibus ordinibus, pewnie się do Inflant personaliter obiecuje, znać najwięcéj kwoli Ryżanom, którym specyalną jakąś czy przysięgę, czy obietnicę, względem obrony uczynił. Wszakże jeśliby rzeczy nie przez miecz, ale przez traktaty (bo téj hardéj są dumy, że ich z naszéj strony znajdować z tém mają) iść miały, tedy bytności jego nie tuszą. Wojska jednak świeżego in utrumque casum 18,000 codzień wyglądają. O Mansfeldzie zosobna te rumory sieją, iż z częścią ludzi szwedzkich i z duńskiémi posiłkami na to jest naznaczony, aby Kurlandyą juri księcia Wilhelma asserat. Ja choćbym certitudinem temu ostatniemu rumorowi nie przyznawał, to jednak pewna, że okręty duńskie wieszają się nad windaw-

Digitized by Google

skim portem, w rzeczy oczyszczenia morza i bezpieczeństwa kupieckich okrętów strzegąc, ale re vera chcą się z państwy W. K. Mości in gratiam Gustavi umyślnie zwadzić, albo przynajmniéj straż morską, od Prus, kwoli niemu trzymać. Ryżanie swym poddanym i roli i ogrodów siać zakazali, ztąd łacno uważyć, jaką o pokoju mają nadzieję. Na dalsze wiadomości jużby nam szkoda czekać, bo morskich ekspedycyj ten jest zwyczaj, że do ogłoszenia nie przychodząc, często famam skutkiem poprzedzają; zaczém expediebat, abyśmy odtąd albo szukali nieprzyjaciela, albo przynajmniéj w gotowości na niego czekali. Obojga tego spodziewa się ojczyzna, rozumiejąc o potężném swém na granicy wojsku, ale Boże broń, aby się w obojgu ze szkodą swą nie zawiodła. Bo niech liczbę tutecznego rycerstwa in immensum niektórzy pociągają, tedy jednak W. K. Mość pan mój miłościwy z komputu teraźniejszéj ćwierci, za którą pieniądze do obozu przywieziono, obaczyć raczysz, że nas bardzo podła była dotąd i jest garstka. Mniéjsza teraz jeszcze będzie, kiedy niektóre chorągwie, częścią dla głodu, częścią dla nierównego żołdu, już się zwijać poczynają, jako husarska p. Siesickiego, rajtarska p. Cerydona, kozacka p. Kopciowa; na to miejsce nowym, niesporo do obozu: wszytcy tak rajtarowie jako i husarscy rotmistrze i insi, których W. K. Mość do Inflant naznaczyć raczył, spreta w częstych proźbach i upominkach authoritate urzędu mego, jeszcze się po Litwie szargają, insi, co późniéj zbierać poczęli, jeszcze też na włości siedzą. Teraz był czas zamki ludźmi i żywnością posilać, i na wytrzymanie impetu nieprzyjacielskiego potrzebnémi dostatkami opatrzyć. Lecz co się ludzi tyczy, z obozu nie mam kogo posłać; tych zaś, na których W. K. Mość listy przypowiednie przysłać raczył, szkoda kłaść za gotowych, bo co żywo w takiém opóźnieniu zdziera się z piechotnego regimentu, i choć kto za gwałtowném przymuszeniem list bierze, tedy i ledwo ku jesieni stanąć obiecuje. Co zaś do żywności, a to wołkowyskich rajtarów koniom i im samym żywności zabroniwszy, z Derptu spędzono; rumboskie praesidia także dla głodu trwać nie chcą; na Kokenhauzie toż będzie; na czém tedy bezpieczeństwo tych zamków zostanie, jeśli na odsiecz tam ani będzie się mogło zdążyć, kiedy nieprzyjaciel prędko napadłszy, albo pustkami zastanie, albo na złych defensorów trafi. Bo wyjąwszy jednego p. Wiesiołowskiego, żaden starosta na zamku nie rezyduje; a na drugim ledwo jest ktoby wrota zawarł. Ani będziem mogli podołać, kiedy siły swe rozdwoiwszy, wraz pod jeden i pod drugi zamek podstąpi. Nie wspominam jak wiele w Kurlandyi książęcych i szlacheckich fortec, które otworem stoją, a gdyby w ręce nieprzyjacielowi przyszły, nam do Inflant broniłyby przejścia, a jemu szeroko granic litewskich wydałyby nagość. Co o zamkowym głodzie

Digitized by Google

piszę, też do polowego wojska stosować trzeba, bo tak W. K. Mość pan mój miłościwy racz wiedzieć pewnie, że nietylko cudzoziemską piechotą, ale i konne roty niedostatek żywności z obozu rozżenie. Słyszę, iż z rozkazania W. K. Mości, za pieniądze żywność sposabiają; ale by prowiantmistrz silił się (jakoż więc tak czyni) jak najbardziéj, tedy i dla saméj późności czasu, i dla drogości, i dla trudnego wożenia już temu podołać nie może. Bo nim ten commeatus maturescet, tedy żołnierzowi dużo głód dokuczy. Siła wojennych defektów mogą się ex tempore leczyć, ale na niedostatek żywności nie ma ratunku, jeśli mu dobrze przed czasem nie poczną zabiegać. To też W. K. Mości donieść muszę, iż mię ze skarbu dochodzą wiadomości, że już resztę pieniędzy na tę ćwierć, i nie na wszystkie chorągwie, wydano, a w przyszły czas nie mają zkąd żołnierzowi satisfacere. Wiem iż hetmanowi nie należy pytać się o tych rzeczach, jednak należy z życzliwości méj ostrzedz W. K. Mość, iż żadnéj nadziei nie masz, aby tuteczne wojsko w borgową miało zaciągać się służbę, żadnego podobieństwa, aby cudzoziemcy in officio bez ustawicznéj płacy zatrzymać się dali. Te wszystkie z naszéj strony impedymenta, gdy W. K. Mość uważysz, a przytém gdy prawdziwe o potędze nieprzyjacielskiéj, a o naszych błahych siłach przestrogi przyjmiesz, nie wątpię, że W. K. Mość słuszny ratunek contra utramque difficultatem ukażesz, a zatém wszystkiego co sławę W. K. Mości i dobro ojczyzny niesie, dokazać, za bożą pomocą, raczysz; bo dobre jeden polityk monitum zostawił: difficile enim vincetur qui de suis adversariisque viribus et defectibus vere potest judicari.

Oddaję się zatém do miłościwéj łaski W. K. Mości pana mojego miłościwego.

Ceduła w tymże liście.

Oblężenie zamku nitawskiego w takich teraz stanęło terminach, że gdyby było czém co począć, pewnieby nam pomógł Pan Bóg rugować ztamtąd nieprzyjaciela; bo gdy ten list piszę, przywiedziono mi kilku przednich języków, między niémi sierżanta i dwóch sług sztathalterowych, na wycieczce pod samémi wałami wziętych. Wytoczył się był z większą częścią ludzi sam sztathalter; tam ochotnik na całą godzinę ścierał się z nimi, tak iż ad justum conflictum przychodziło, a to przecie dexteritate p. Abramowicza, wojewodzica smoleńskiego, wiernego sługi W. K. Mości, który miejsce moje w obozie trzymał, wparto ich niemało do zamku i niemało trupów położono. By dostatek i potrzeby należące, a przytém piechoty więcéj było w kupie (bo ta trocha naszych cudzoziemców po różnych blokhauzach, dla zabronienia odsieczy, dzielić się musi) jużby i zamek był w ręku. Ludzi bardzo wiele w zamku wygi-

Digitized by Google

nęło; choroby między nimi ciężkie panują. Tych, coby się do obrony zejść mogli, niewiele; odsiecz, którą im jurejurando pro d. 1 mai obiecowano, upłynęła; więźniów często mimo oczy, ludzie W. K. Mości wodzą.

Ceduła druga.

Nieradbym wprawdzie i litery o tém W. K. Mości panu mojemu miłościwemu pisał, do czego mniéj należę, lecz będąc uniżonym i życzliwym sługą W. K. Mości, nie mogę jeno szczerze przestrzedz w tém W. K. Mość, co nie z pożytkiem W. K. Mości widzę. Ten prowiant, któryś W. K. Mość za pieniądze sposabiać raczył kazać, obawiam się by miasto pożytku, hæc tria inconvenientia nie przyniósł. Najprzód, żeby miasto zysku znacznéj w skarbie W. K. Mości szkody nie uczynił; bo kto cavositatem annonæ tych czasów, kto difficultatem sposobienia i prowadzenia jéj, kto sumpt na tych co koło tego chodzić będą, kto vilitatem taksy na sejmie postanowionéj uważy, łacno osądzić, że trudno pożytek jaki ztąd obiecować. Druga, boję się by w wojsku poruszenia większego nie czynił; bo tych, którzy mniejszy żołd biorą, nie wiem jako będzie przymusić, aby sobie żywność kupowali, ponieważ i krom tego o porównanie żołdu dosyć z nimi biedy, a ktemu nim ten prowiant dojrzeje, już z głodu mrą i daléj mrzeć muszą. Trzecia, wszelkie upatrując impossibilitates, wątpię aby sama dexteritas podołała tych czasów temu, aby sufficienti commeatu omni loco et tempore wygodzić wojsku mogła; zaczém niepochybnie i W. K. Mość i wszyscy spe frustrabuntur, gdyż in defectu sama necessitas do dawnych sposobów nabywania żywności udać się przymusi, a to co się na to waży, steriliter pójdzie. A luboby i wcześnie i z potrzebą, co magis optandum quam sperandum, przygotowany był prowiant, to alterutrum przyjdzie uczynić, albo wojsko w żołdzie porównać, a starać się aby żołd i żywność zawsze præsto była, bo alias pewny bunt, albo tym którzy na mniejszym żołdzie, żywność ukazać; w czém życzyłbym sobie prędką od J. K. Mości mieć wiadomość. Gdy tego listu dopisuję, przyszła wiadomość, że cztery chorągwie ludzi nieprzyjacielskich, a kilka set Łotwy mając wodzami niektórych Ryżan i szlachtę kurlandzką, podpadli pod miasteczko moje Radziwiliszki, i kilkanaście chałup spalili, gdzie nie było tylko kęs kozaków moich dwornych; atoli za łaską bożą, nietylko im wstręt uczynili, ale też przez całe trzy dni jechali na nich aż do saméj Dźwiny; ubili ich nieco, i języków dobrych przywiedli mi.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu pod Mitawą, dnia 14 czerwca.

Zawżdym to W. K. Mości panu mojemu miłościwemu w przeszłych listach eksponował, iż za pochwyceniem Rygi i opanowaniem Dźwiny, do takich nieprzyjaciel ubieżał nas fortelów, jakie w przeszłych inflantskich zaciągach nigdy mu nie służyły. Często sam tego bywa, że na dwa, na trzy miejsca wymiot uczyni, a indziéj przecie wodą wypadnie; wszakże dotąd, z łaski bożéj, nigdy się za Dźwinę, bez szkody swéj, nie wychylił. Na tym tygodniu, potężną czatę z Rygi wyprawiono, która Muszą rzeką szła pod obóz na jednego szlachcica mujzę; bo rozumieli, że się tam na dobrych językach, na depozytach, koniach i innéj zdobyczy obłowić mieli. Lecz nim doszli, wzięła się o nich wiadomość, i wyszła przeciwko nim część jazdy i kilkadziesiąt muszkieterów. O czém nieprzyjaciel ostrzeżony, już był odwrót czynić począł, a w tém nasza pogoń napadłszy, najprzód ich od siedmnastu batów okrętowych odbiła, potém całe dwie mile, z koni pozsiadawszy, tak długo przez błota i ciasne przeprawy uganiała się z nimi, iż tandem niedaleko miejsca tego gdzie blokhauz szwedzki nad morzem usypany, dokonali szczęśliwie nieprzyjaciela; kapitana jednego i porucznika jednego, i inszych oficerów z pospolitymi żołdakami 46 żywcem wzięto, drudzy na placu zostali. Kapitan jest szlachcic szląski, zowią go Balcer Nejman, kilka lat za pokojowego dworzanina księciu Gustawowi służył; porucznik, Benedykt Peterson, ojciec jego snać służył ś. p. królowi Imci Janowi, ojcu W. K. Mości, na pokoju, potém i W. K. Mości w Szwecyi i w Polsce też posługi oddawał i był starostą nad pewną włością w Westergotlandyi; teraz w nędzy żyje, za odjęciem przez Gustawusa urzędów i dóbr wszystkich. Ci więźniowie wywiedli nas z erroru, ze strony śmierci matki księcia Gustawa, że ona umarła teraz. Gdzieby to chybiło ad quævis supplicia poddawają się, że lub sam Gustaw tu będzie lub nie, lub do traktatów przystąpi lub do wojny poparcia, tedy 16,000 wojska świeżego przywiedzie. Ich insze konfessye, względem infestowania Litwy i Kurlandyi, wymuszenia na W. K. Mości wiecznego pokoju, zgadzają się z przeszłemi wiadomościami. To oznajmiwszy W. K. Mości, mam pilne oko na dalsze zamysły i tym podobne czaty nieprzyjacielskie, które choć z łaski bożéj zawzdy nam felicissime cedunt, ale wojsku ciężko w takich szarganinach, i dalekoby lżéj było justo prætio

Digitized by Google

rozprawić się z nieprzyjacielem, niż dla tak częstych siewek jego, i tam i sam padać. Oddaję się zatém, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 16 czerwca.

Że W. K. Mość pan mój miłościwy przestrogi moje o potędze i zamysłach nieprzyjacielskich miłościwie przyjmować raczysz, wielce się z tego cieszę. Życzyłbym wprawdzie, aby sam takie wojsko obrócono, jakiego i niebezpieczeństwa wielkość i odjętych miejsc rekuperacya potrzebuje; ale iż W. K. Mość, nie chcąc na borgową żołnierza zaciągać służbę, niedostatek skarbowy pokazować raczysz, to już Panu Bogu poruczyć przyjdzie. Mnie jednak incumbebat, szczerze W. K. Mości donieść jakaby potęga być miała, chcemy li się prędko i porządnie temu nieprzyjacielowi odjąć. Prędko, mówię, bo nie takby nam szkodziło raz sobie ciężko uczynić, jako po chwili duszno będzie, gdy słabo i oszczędnie wojnę prowadzimy, a czasu siła straciwszy, w sumptach ustaniemy wojennych, jakoż i teraz pono borgowych nie ujdziemy zaciągów, jeśli w skarbie wątku nie stanie, a nieprzyjaciel wojnę popierać będzie.

Lecz o ratunkach skarbowych nic pisać nie chcę, bo to extra terminos mojéj wokacyi. Sprawić się tylko W. K. Mości panu mojemu miłościwemu muszę na to udanie, jakobym ja sam miał więcéj jak sześć tysięcy wojska, którego acz antecesorowie moi nie miewali, przecie nieprzyjaciela tego poskramiać mogli. Przed kilką dni pisałem do Imci pana kanclerza W. Ks. Litewskiego, posłałem regestra z podpisami sług skarbowych; z nich W. K. Mość sententiam raczysz formować między mną, co na szczupłe siły utyskuję, a między tymi co o takiéj liczbie wojska twierdzą. Ile przez ten czas przy mnie w obozie rot było, wszystkie niemal tumultuarie dla scisłości czasu i nagłego niebezpieczeństwa zebrane; nuż powiatowe posiłki raczéj numerum implebant, niż żeby co ponderis przydać miały: tak iż każdy przyznał, kto jeno w przeszłych porządnych inflantskich ekspedycyach służył, że nigdy hetman o tak słabéj i marnéj gotowości nieprzyjaciela tego supra præteriti temporis memoriam w potędze wyniesionego na sobie nie trzy-

Digitized by Google

mał. Podziśdzień nie mam ja wiele rot w obozie, a iż nie mam, tedy też komputu skarbowego za gotowe wojsko kłaść nie mogę. Jedna godzina szczęście i nieszczęście w sprawach wojennych niesie. Cóż tedy za korzyść z téj potęgi, która się po Litwie rozciąga, jeśli interim nieprzyjaciel ex improviso do Inflant, albo do Kurlandyi wysiędzie? By zaraz z jesieni, jakom multoties W. K. Mość pana mojego miłościwego suplikował, listy przypowiednie na piechotę były przysłane, jużbym jéj dotąd w obozie zażywać mógł; a teraz anim się na wszystkich rotmistrzów zdobył, ani się prędzéj Ś. Michała stawić do obozu podejmują. By przytém nowe chorągwie zrazu pod moję władzę præcise były destinowane, już o tym czasie insza rei gerenda facies zawziąćby się mogła, boby byli koniecznie do obozu przyjść musieli. Lecz iż authoritas urzędu mego poczynała u nich być suspecta dla téj małéj efikacyi, przez ten czas uniwersały moje bywały u nich; co ja nieszczęściu swemu przypisawszy, żałować muszę, iż ex ista occasione pory wojennéj strata, i wielu dóbr W. K. Mości. Z popisu constabit, że gdzie miało być 500, tam mało co nad 200 widzę.

Steckiego sprawą, wątpię żeby się kto zgorszyć miał; bo za swą winę wprzód z rotmistrzostwa swego wyzuty z hańbą, potém na gardło skazany. Żem do W. K. Mości po deklaracyą posłał, mojéj ku W. K. Mości obserwacyi i gwałtownym wszystkiego wojska prośbom, żeś go W. K. Mość glejtem podźwignąć raczył, miłosierdziu W. K. Mości przypisać trzeba. Ale wszak i tém nie przebrnął; dowiedzieć się potém W. K. Mość raczysz, jako go do wojska zażywać będę, gdy do wojska przyjdzie. Na Olszewskiego, żadna dotąd do mnie nie doniesiona enormitas; w tém winien, że nierychło przybył, o co z nim tak postąpię, jako sumienie i prawo każe. Ale w tém woli W. K. Mości pana mego miłościwego zasięgam, jeśliż tylko tego samego za omieszkanie na gardle karać, a drugim rotmistrzom jezdnym folgować? Bo owego sprawa, że chudy pachołek chłopstwo, które, nim je do obozu przywiedzie, zwykło się kilka razy rozbiegać, prowadził, nie może być gorszą nad tych, którzy z gotowemi chorągwiami, tak długo włości rewidowali. Jeżeliby do pokoju honesta occasio była, racz to W. K. Mość pan mój miłościwy o mnie trzymać, że jéj nie opuszczę, i niech mię jako chce malignitas ludzka sądzi, z dalszych postępków moich W. K. Mość uznasz, że i w służbie wojennéj na szczeréj ochocie, i w zawieraniu pokoju na powinnym ku dostojeństwa W. K. Mości i dobremu ojczyzny kandorze nic mi nie zejdzie.

O porównanie wojska solicytowałem W. K. Mości, nie eo fine żebym szkodę jaką na skarb wlec, i tych co nie dosłużyli, gratis do ćwierci przypuszczać chciał, ale żeby tym chorągwiom, co przed inszemi

Digitized by Google

w nowe ćwierci wkraczają, to co nad ćwierć służyli, habita ratione temporis et stipendii zapłacono, i z późniejszemi rotami porównano. Bo nie mnieć to szkoda, ale W. K. Mości i rzeczypospolitéj; nie naraz popisy, nie razem płaca. Co tydzień to się chorągwie mięszają, słudzy skarbowi po kilkunastu niedziel nad pieniędzmi kawęczą; rotmistrze niebożęta ciągnąć się i hałasy cierpieć muszą; naostatek wojenne okazye często z niepowetowaną szkodą upływają. Bo kiedy na czatę, na podjazd, na straż i na inszą posługę iść trzeba, to jedna chorągiew ekspirowanie ćwierci, druga branie pieniędzy, trzecia co inszego pretenduje. Proszę tedy uniżenie, abyś W. K. Mość, przez porównanie wojska, zabieżeć temu raczył. Oddaję zatém, i t. d.

Ceduła w tymże liście.

P. Ważyński z Derptu wyjechał, do mnie tę wiadomość przywiózł, iż Pontus, zgromadziwszy ludzie swe, poszedł od Parnawy ku Rydze; świeże wojsko którego się na tych dniach spodziewają, wziąwszy, Nitawie chce dać odsiecz, gdzie aby mię gotowego zastał, za pomocą bożą, starać się będę. Książe kurlandzkie dał mi znać, iż okrętów kilka wieszają się nad portem windawskim. Z Rygi też wiadomość dziś mi przyszła, że teraz 8 chorągwi pieszych przybyło, a 15 okrętów do Windawy obrócono. Gustaw na morzu; byle wiatr popadł pogodny, prędko stanie w Rydze.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Z obozu, dnia 17 czerwca.

Baczę to i z listów WMci Pana i z wiadomości od różnych ludzi, że WMć Pan nie przykrzysz sobie prace koło spraw moich u dworu J. K. Mości przypadających, za co jako wielce dziękuję, tak z serca życzę, abyś w tém staraniu ku pociesze rzeczypospolitéj dobry skutek odniósł. Ale jeśli już do tego przychodzi, że dla niedostatku pieniędzy wojska przyczynić nie mogą, toć nie wiem co daléj będzie. Lękam się borgowéj służby, i słusznie; lecz radbym wiedział, jako jéj, deficiente nervo, ujdziemy. Ale iż to nie hetmańskiéj profesyi wiedzieć, co się w skarbie dzieje, przeto dosyć mam, żem królowi Imci fideliter doniósł, co obrona

Digitized by Google

tutejszych krajów potrzebuje. Proszę, racz WMość wywieść krola Imci, aby sobie nie dał perswadować, iż sam jest justus exercitus. Przyznam ja, że byłby mediocris, by ci wszyscy stanęli w obozie, którzy w regestr skarbowéj płacy wpisani są; ale nie wiedząc kiedy przybędą, trudno inaczéj siły wojskowe rachować mam, jeno tak jako teraz w obozie widzę. Bo kiedy dziś albo jutro z morz wypadnie nieprzyjaciel, cóż mię ratują roty po Litwie chodzące, co pomogą listy przypowiednie na piechotę, z którémi rotmistrzom kłaniać się muszę, a przecie wszystkich rozdać dotąd nie mogę. Wszystkiemu temu diffidentia J. K. Mości ku mnie i exauctorisatio urzędu hetmańskiego przyczyną, a widzimy quanto id malo reipublicæ constet. Bo gdyby zrazu te roty ukrainne præcise pod mój regiment były dysponowane, a nie przez sen tylko do Inflant obracane, byłaby Litwa cała, i jużby dawno z tych ludzi szła służba rzeczypospolitéj. Gdyby przytém zaraz w jesieni pierwszym rotmistrzom służbę przypowiedziano, już o tym czasie zażywałbym ich w obozie; ale to co corrigi non potest, transeat cum cæteris. Napotém, dla Boga, niech się takie inconvenientia w sprawy publiczne nie wkradają; bo azaż się godzi ruiną szczęścia mego detrimenta reipublicæ kupować. Gdy będzie cała hetmańska authoritas, stanie w swéj klubie dyscyplina militaris, która i doma żołnierza na wodzy trzyma, i w polu do dobrego dzieła wielką ma efikacyą; a jeśli J. K. Mość teraz dopiero powagę urzędu mego przez surowe nad występkami karanie uzurpować każe, wprawdzieć do tego czas nie upłynął, ale niech miłościwie uważyć raczy, że non solis pœnis władza stoi hetmańska, więcéj præmiis. Bo cóż ja zbuduję złych karząc, gdy kto inszy promocyą przedemną porwie, a moje za rycerstwem zalecenie ekskludowane zostanie. Error ze strony płacy skarbowéj na 6,000 wojska danéj, mniemam że się dosyć refutował w pisaniu mojém przed kilką dni do WMci Pana posłaném. Pierwsza, żeby hetmani kiedy z mniejszém wojskiem Inflant od tego nieprzyjaciela bronili, nie wiem czyja to pamięć niesie. Ci którzy w przeszłych inflantskich służyli zaciągach, nie mogą się wydziwić szczęściu naszemu, jako nas Pan Bóg dziwnie ratował, że ten nieprzyjaciel tak się na tę przeszłą wojnę, nad wszystkie przeszłe czasy wysiliwszy, i nas tak niegotowych et cum tumultuariis copiis w pole wypadających zastawszy, wraz Inflant i Kurlandyi nie posiadł, i sedem belli do Litwy nie przeniósł. Jużem ci ja nieraz odpisał czém się to działo, iż przedtém hetmanom snadnie do wiktorii z tym nieprzyjacielem przychodziło. Ale i krom pisania mego, mógłbyś im WMć Pan na takie zarzuty diversitatem temporis ukazać; bo zaż mała z Rygi i z Kurlandyi bywała nam przedtém podpora? Azaż przedtém Dźwina, któréj posesya wielkie każdemu wojownikowi czyni awantaże, tak

Digitized by Google

przez nieprzyjaciela ujęta, aza hetmani nie samych tylko Inflant bronili, a o Kurlandyą i Litwę najmniéj byli solliciti? Aza nieboszczyk Carolus, byle się o wojsku naszém w polu dowiedział, oślep zaraz odbiegając i Rygi i inszych odbieżonych fortec, de summa re z naszymi w polu nie czynił! Lecz postrzegł synaczek co ojcowi jego nocenter bywało; nie chce teraz o szczęście w kostki rzucać, trzyma się przy fortelach, a rzekami ukradkiem przypadając, to tam, to sam, rozrywa siły nasze, a daj Boże abyśmy chcieli nostris malis sapere, a inaczéj tryb wojowania z tym nieprzyjacielem zawziąść. On, præteritis suis cladibus, nauczył się na nas rozumu; nas postaremu tam diuturni calamitas belli do dalszéj obrony pociągnąć nie może. Gdyby hetman słowo rzekł, to albo niedostatek skarbowy pretendują, albo przeszłe fortuitos casus za niepochybną dawają mu regułę: jakoby to non minoris sumptus było, raz potężnie i porządnie wojnę poprzeć, niż ją z wielką biedą i zniszczeniem krajów rzeczypospolitéj, lat kilka ospale prowadzić, i dopuszczać, że nieprzyjaciel dla naszéj niegotowości, naszymże własnym karmi się chlebem, naszych poddanych do posług i robót pędzi, w naszych wczasuje się fortecach.

Pisze J. K. Mość i WMć Pan wspominasz, że nie saméj Nitawy pilnować, ale i na zamki inflantskie mieć oko. Złą sprawę dają J. K. Mości, jakobym ja saméj Nitawy pilnować chciał, każdemu w którym się jeno ludzie zawrzeć mogą, zamkowi prasidia konne i piesze posyłam; ma Derpt, ma Rumbork, Indzel, Nowogródek tyle ludzi, ile się z téj szczupłości oddzielić mogło; ma Kokenhauz, krom piechoty, kilka jezdnych chorągwi. Raczże WMć Pan uważyć, jeśliż ja mam 6,000 wojska, ponieważ i tę małą garstkę po różnych miejscach rozsyłać muszę. Jeśli też tego po mnie potrzebują, abym deserendo obsidionem Nitawy za Dźwinę poszedł, nie będę ja upierał się, ale ipsi viderint, jeśli to będzie saluti krajom litewskim. A to WMość z teraźniejszych utarczek wiedźcie, jako nieprzyjaciel, z niemałą jego szkodą, coraz to wodą, to lasami przekrada się z Rygi za Dźwinę, czego majętność moja, którą świeżo zbieżeli, dokumentem. Cóż kiedyby tu wojska nie było; czy rozumie kto, żeby Kurlandya, Wolmierz, Upita, Żmudź cała była; bo coby robiły te trzy regimenty, które w Rydze położono? Coby robiły præsidia nitawskie nad karkiem Litwie siedzące? Coby robił nieprzyjaciel, którego co godzina wiatr ze Szwecyi przypędzi, a zamków kurlandzkich jako tu odbiegać? Widziałem sam oczyma swemi, że Bowsk (Bausk) kilkonastą tylko knechtów osadzony. Ten, gdzieby jako nieprzyjaciel zamyślawa w ręce mu przyszedł, gorsza jak z Nitawą byłaby sprawa. Ale dajmy to, iż nieprzyjaciel sfolgował za mojém odejściem téj stronie, która mu w gębie siedzi; a za Dźwinę zaszedłszy, co mi każą

czynić? Na Rygę nie masz się z kim rzucić, inszych zamków nie masz jako i Nitawy czém dobywać? Do Litwy, gdyby nieprzyjaciel z morza wysiadł, dalekoby odwrót uczynić. Bo co WMć Pan pisać raczysz, iż to nie jest verisimile, aby nieprzyjaciel wszystkich Inflant wprzód nie osiadłszy, do Litwy miał sedem belli przenieść, to pono ze złéj strony interpretacyi pisania mego poszło: bo nigdym ja tego królowi Imci i WMości nie donosił, żeby od Inflant odbieżawszy Litwę wojować miał; alem to pisał, i teraz toties quoties to ponawiam, iż książe Gustaw dawne wojsko, którego ma circiter 8,000, w Inflanciech zostawiwszy, i na dobywanie ostatka fortec tamecznych obróciwszy, świeże wojsko do Litwy i Kurlandyi przyprowadzić, i przez taką dysmembracyą tego dopiąć chce, abyśmy mu Litwy broniąc, odbieżane Inflanty in prædam puścili. Proszę tedy, racz WMć Pan periculi magnitudinem uważając, wieść do tego króla Imci, żeby raczéj ludzi cokolwiek przyczynił, niżby dla moskiewskiego niebezpieczeństwa, tutejszéj obrony zmniejszać miał. Gdy przeszłego roku nieprzyjaciel następował, a rzeczy jeszcze ratowane być mogły, nie byłem ja tak szczęśliwy, chociem i sam, na żywy Bóg, prosił, senatorskie, trybunalskie instancye na króla Imci naprawiałem, żeby przynajmniéj te gotowe chorągwie do Inflant obrócono, które na Ukrainę, dla późnego czasu, zdążyć nie mogły; a zaprawdę stoi Ryga z Inflantami za kilka zamków moskiewskich. I nie przyszłoby do téj zguby, kiedyby zrazu cokolwiek było ludzi in promptu, którzyby wojsku nieprzyjacielskiemu, wysiadać z morza i blokhauzów pod miastem budować, nie dopuścili. Aleć o tém niebezpieczeństwie moskiewskiém niejednakie głosy. Z Derptu, gdzie codzień wiedzą co się w Pskowie dzieje, taką wiadomość mam, że Moskwa pacatissime żyje, i radaby w pokoju; tylko już od Siebieża inkursyą do nich uczyniono, tedy też oni, dla obrony, ludzi swych nieco zgromadzili. Ale jeśli to już fixum siły tuteczne rozerwać, tedy przynajmniéj WMć Pan władzy méj racz postrzedz, ut ex meo arbitrio dependat, które ja chorągwie na tamtę Ukrainę obrócić będę chciał.

Co się pokoju tyczy, z jakiém sumieniem, z jakiém sercem, z jaką dobrego skutku nadzieją stanąłbym przeciw nieprzyjacielowi, gdybym krwie rozlanie i zniszczenie ojczyźnie miłéj uczciwemu i pożytecznemu pokojowi, umyślnie postponować miał! Wierzę, że wszystkie piekielne jędze, na sprośniejszą nie mogłyby się zdobyć potwarz, jako ta jest, żebym ja od pokoju stronił. Czémże mię przychęcono do téj wojny, żebym ją sobie tak dalece smakować miał? Jakąż i teraz dano mi potęgę, że nie wiem gdzie się wprzód obrócić przyjdzie, gdy nieprzyjaciel ze świeżém wojskiem nastąpi. Wszak król Imć mógł zrozumieć, jakom łagodnie, tak rok, zaraz po wzięciu Rygi, do Ryżan o tém pisał,

Digitized by Google

natrącając, że my consilia pacis non aversamur; wszak potém p. Wat do Wrangla, pan starosta rumborski do tegoż, p. Ważyński do Flemminga, ex meo arbitrio o tém pisali, czego świadkiem kopie niemieckie do króla Imci pisane.

Co się tyczy responsu pod tytułem p. Tyzenhauza do Schraffera pisanego, ten musiał być korzennemi słowy nadziany; bo ten człowiek infimæ conditionis et pessimæ fidei, bardzo nas, uszczypliwym listem tykając się dostojeństwa J. K. Mości, lacessiverat. Ale to do pokoju nic nie wadzi; bo tam o saméj zamianie więźniów rzecz była, a o traktatach albo pokoju, żadnego słowa, żadnéj noty tam nikt nie najdzie.

Dowiedź się WMość u Imci księdza biskupa wileńskiego, u Imci pana starosty żmudzkiego, u Imci pana starosty derptskiego, jako ja sam rozmaitych szukam okazyj, abyśmy uczciwy postępek mieli do znoszenia się o pokoju z nieprzyjacielem, etiam in medio armorum strepitu. Czemum in hiberna wojska do Estonii nie prowadził, jużem nieraz na to odpisał; teraz tylko krótko dotknę, że przeszłe do Estoni wejście, było mi pierwszym stopniem do niełaski J. K. Mości. Wszakże pokażę listami swémi, żem w tém zasięgał woli J. K. Mości; ale mię z przymówką odprawiono, że tam lepiéj było iść. Lecz ex antecedentibus patet coby się z Litwą i z Kurlandyą na zadzie działo!

O podwyższenie żołdu, nie chcę z J. K. Mością certować, bo nie radbym aby za mego regimentu novitates jakie nastawać miały; ale cóżem ja winien, że taką ansę humorom żołnierskim dano. Dopiero początki, a już blizko tego było, że jedna z drugą chorągwią mało się nie zwarła.

O porównanie wojska, którego pilna i gwałtowna potrzeba, o Steckim i Olszewskim pisałem do J. K. Mości, co proszę abyś WMć Pan pro sua dexteritate dobrze wytłómaczyć raczył. Żeby Nową Rygę i Sermuyzą spalono, to płonne wieści, bo oboje całe; w Nowéj Rydze i inszych miejscach i mujzach częstują Szwedów i kałauzów im do Litwy dawają: za cóżby ich tedy palić mieli? A też co za dziw, choćby Nową Rygę spalono, pono w tém omyłka, że to famosum nomen; aleć wiesz Wmć Pan, tam nie masz i nie było 15 chat spełna. Łotwa się tam nad samą Dźwiną pobudowała, i nazwano to Nową Rygą; któż nieprzyjacielowi zabroni, kiedy z Rygi i Fali wodą pójdzie, i z batu nie wysiadając, chatę zapali? Nie strzegą się sami, widzę, nieprzyjaciela: a kiedy kogo zwiążą i do Rygi odwiozą, to skwirczą, abym na nich zamianę dawał.

My języków drogą krwią wojskową płacimy, a za szlachcica kurlandzkiego, trzeba zaraz kilku więźniów (bo tam chłopstwa najwięcéj) spuścić.

Digitized by Google

Koło buławy nie umiem takich, jako drudzy, czynić zabiegów, a to na łaskę bożą, który serce pomazańca swego w ręku ma, wszystko puszczam. Pewienem będąc, że J. K. Mość, wokowawszy mię raz do swych posług, dyzhonorować mię nie będzie, ale przy władzy i chlebem opatrzy, i na takie miejsce powoła, żebym drugim stołków nie pilnował. Nie każesz WMć Pan serca tracić i radzisz, abym nie każdą rzecz brał przed się. Dla Boga, gdzież brać większą cierpliwość nad tę, jakiéj ja zażywam; dawno mówią: ubi quis dolet, ibi manum tenet, a mnie jako nie boleć, widząc takę, o cnocie méj, dyfidencyą, że wierzyć nie chcą, abym ja ojczyźnie, przeciw temu nieprzyjacielowi, szczerze służył! Służył ojciec mój, służył brat, mnie tylko pro degenere mają; musiałbym pierwéj zmarnieć, niż takiego żalu zapomnieć. Łasce się zatém WMć Pana ze służbami memi jak najpilniéj oddaję.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA JMCI.

Z obozu, dnia 26 czerwca.

W przeszły piątek, książe Gustaw z kilkunastą okrętów do Rygi przyjechał; insze okręty pod Dyament poszły, insze nad portem windawskim na kotwicach po dziś dzień stoją; ludziom swym kazał wysiadać na brzeg kurlandzki, przy Szpilwie i Dźwinie. Statków wodnych, ile mógł dostać, wszystkie sprowadzić kazał; tam gdzie Ansza (Aa) w Dźwinę wpada, armatę potężną na ledylcach tamże wieziono. Wszytcy szpiegowie twierdzą, że się błotami, nad samą Muszą, Nitawie na odsiecz wybiera, a armatę, żywność i insze impedimenta wodą puścić chce. Pontusowi, z dawném wojskiem do Rygi idącemu, kazano się nad Gawią zatrzymać, ztamtąd, iż prosto do Kokenhauzu pójdzie, z wielu konjektur rozumieć, bo na tém jest wszystek nieprzyjaciel, aby nas ze dwu stron infestował, i do rozdwojenia szczupłych sił naszych przymusił. O pokoju teraz wszystkie szepty, wszystkie wieści w Rydze ustały. Daléj było wybierać się Gustawowi ze Szwecyi, a jednak wojennéj nie omieszkał pory; nasze zaś posiłki jeszcze się dotąd po Litwie szargają, i

Digitized by Google

zgoła po generalnym popisie i po ostatniém mojém do W. K. Mości pisaniu, żadna chorągiew do obozu nie przyszła.

Oddaję zatém wierne poddaństwo z uniżonemi prośbami mojemi do miłościwéj łaski W. K. Mości pana mego miłościwego.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 29 czerwca.

Przywiedziono mi dwóch towarzyszów z pod chorągwi rajtarskiéj samego Pontusa. Ci, acz w Szwecyi nie byli, o wszystkiém jednak dostateczną dali wiadomość, i taką która z przeszłémi zgadza się językami. Nieprzyjaciel siły swe kładzie na 20,000, ale ich siła chorych z okrętów wyniesiono.

Ryżanie uprosili sobie, aby świeżymi ludźmi miasta jako przedtém nie zapowietrzył, zaczém i sam do obozu pod Szpilwą wyjechał. Pontus już pod Dyamentem stanął. Wrangiel w też tropy spieszy się za nim; od Kacpermatsa spotkano Pontusa w drodze, iż im z Warszawy przyszła wiadomość, że W. K. Mość cum ordinibus, nie chcąc już daléj o téj wojnie (bo formalia verba tych rajtarów położę) radzić, raczyłeś deputować do traktatów dwóch Ichmość panów duchownych, Imci pana kanclerza litewskiego, Imci pana wojewodę połockiego i Imci p. wendeńskiego. Jeśli to tak jest, nie wiem, gdyż Bóg widzi, że od żadnego Ichmość urzędników nié miałem o tém wiadomości; tom tylko in genere słyszał, iż W. K. Mość consilia pacis in quantum szukałby go nieprzyjaciel, a mogłoby się to salvo jure et dignitate W. K. Mości i rzeczypospolitéj stać, non aversaris. Ale jeśli ista particularia w téj sprawie zachodzą, jako nieprzyjaciel potrząsa, tedy byłoby czego żałować, że tak rączo takowe do Rygi leciały wieści. Dziś do obozu trzy chorągwie przyszły: Imci p. Samuela Paca, Imci pana starosty uświatskiego i Imci p. Straczyńskiego, kozaka. Oddaję zatém wierne podaństwo, i t. d.

Pod tąż datą do Kanclerza Litewskiego.

Dla gorących moich zabaw, krótszy w pisaniu być muszę, jednak to co praecipuum est wyraziłem w liście mym do J. K. Mości. O sobocie

Digitized by Google

albo o niedzieli spodziewamy się jakiejkolwiek w rzeczach ponowy. Panie Boże zdarz, żeby wszystko ze sławą nieśmiertelną J. K. Mości i z dobrem miłéj ojczyzny, szczęśliwie się udało. Potrząsa tém nieprzyjaciel, że u nas z Turkiem wojna, że posiłków na poparcie inflantskiéj obrony dać nie chciano, że jakiemikolwiek kondycyami pokój zawierać kazano, że w liczbę inszych komisarzów WMć Pana położono. Jeśli to plotki, niechaj plotkami będą; ale jeśli to wieści non de nihilo, tedy żal się Boże, że wprzód nieprzyjaciela niż tych quorum intererat doszły. Prosząc tedy abyś WMć Pan o mnie wiedzieć i spólnie z Imcią księdzem biskupem łuckim (o którego wielkim, w rzeczach publicznych, rozsądku i szczeréj ku mnie przyjaźni jestem dobrze persuasus) reputacyą moję, i te które donoszę potrzeby, dźwigać raczył. Oddaję służby me, i t. d.

Z arch. Stan. Aug. króla.

TENŻE DO JERZEGO LIPSKIEGO BISKUPA ŁUCKIEGO.

Z obozu, dnia 30 czerwca.

Jako Gustawowi wojna kurlandzka cordi, znać ztąd, iż mu nie ciężko było znowu infido elemento zdrowia powierzyć, a państwa J. K. Mości z wojskiem nawiedzić, i z jego bytności me tacente, może każdy o siłach sądzić. Bo jeśli głowę swoję sadzi, tedy bez pochyby w potęgę i potrzeby wojenne i w dostatki wszelakie dobrze się porachował; nam zaś, jako dotąd wszystka obrona dla niedowiarstwa tego szła, tak i teraz lenistwo wielu chorągwi, niemałą zamysłom wojennym czyni remorę. W kilku dniach spodziewamy się w rzeczach jakiéj ponowy, która, aby na stronę naszę szczęśliwie z nieśmiertelną J. K. Mości pana mojego miłościwego sławą a pociechą miłéj ojczyzny padła, Pana Boga prosimy. To mnie afficit, że nieprzyjaciel wieściami o komisarzach w Warszawie do inducyj destynowanych (o czém wypisałem particularia do J. K. Mości) nadęty, podniósł się w hardą nadzieję, że gdy my remissius o wojnie radzić, a na traktaty spuszczać się nie będziemy, on interim wszystkiego co przedsięwziął dopnie. A lubo ja nie wierzę, żeby co takiego w radzie o pokoju conclusum być miało, gdyż najmniejszéj o tém z Warszawy nie mam wiadomości, wszakże jeśliby co takiego było, pożal się Boże, że wprzód nieprzyjaciel o tém wié, niż ci którym

Digitized by Google

interereat wiedzieć. Dłuższém nie bawiąc pisaniem, pilnie proszę, abyś WMć Pan o mnie, słudze i przyjacielu swym wiedzieć, i w łasce swéj do któréj się pilnie oddaję, chować mnie raczył (1).

Z arch. Stan. Aug. króla.

ROTMISTRZE I CHORĄGWIE POD HETMANEM POLNYM W TÉJ WOJNIE SŁUŻĄCE.

Husarze.

Chorągwie dwie były hetmańskie, to jest koni husarza 300. Połowicę jednę, to jest 150 koni, zbierał p. Adam Steckiewicz porucznik, i wprzód z nią przyszedł; z drugą połowicą p. Filon Sokolnicki wyjechał na pogrzeb pana ojca swego: zaczém pod jedną chorągwią i pod jednym porucznikiem wszystkie 300 koni były. Chorągiew nosił p. Maciéj Gąsowski.

(1) « Pod tąż datą, p. Samuel Pac, rotmistrz J. K. Mości, przyszedł do obozu z swoją chorągwią, i ukazał hetmanowi dwa listy J. K. Mości do siebie pisane, z których patet jako parva cura o inflantskich była rzeczach, że nietylko wojska przyczynić nie chciano, ale jeszcze gotowe i zaciągnione chorągwie zamyśliwano od niego oderwać. (*Z Dyaryusza.*)

Zygmunt III, z bożéj łaski, król polski, i t. d.

Urodzony wiernie nam miły. Lubośmy Wierności Twojéj przypowiedzieli służbę do Inflant na koni półtorasta usarza, lecz iż z Smoleńska i Dorobusza i inszych zamków ukrainnych, niepojednokroć dają wiedzieć, że Moskwa uczyniwszy konspiracyą z Gustawem książęciem sudermanckim, nieprzyjacielem naszym i rzeczypospolitéj, pokój postanowiony i poprzysiężony wzruszyć, i na państwa nasze wojnę chce podnieść, tedy chcemy mieć abyś Wierność Twoja, z rotą swą jako najprędzéj na Smoleńsk się pospieszył, i tam na dalszą od nas wiadomość oczekiwał, oddając wszelakie posłuszeństwo zwierzchności tamtejszej, a w ciągnieniu abyś Wierność Twoja postrzegał, żeby krzywdy żadne czynione nie były, także włość smoleńska, gdy tam z rotą swą przyjdziesz, uciążenia nie ponosiła. Życzymy zatém Wierności Twojéj dobrego od Pana Boga zdrowia, i t. d.

Zygmunt III, z bożéj łaski, król polski, i t. d.

Mając pierwéj z różnych stron przestrogi, iż Moskwa bez żadnéj przyczyny wojsko na granicy gromadzi, i na państwo nasze nastąpić chce, pisaliśmy byli do Wierności Twojéj, abyś z rotą swą do Smoleńska powrócił; a że teraz nas dochodzi wiedzieć, iż ten nieprzyjaciel znowu od przedsięwzięcia swego cofnął, rozkazaliśmy Wierności Twojéj, abyś już do Inflant, do hetmana naszego polnego szedł, i jako najprędzéj się spieszył, wiedząc o tém, że wojska nieprzyjacielskie już się do Inflant gromadzą, a państwa nasze bez żadnego wstrętu posiadają. Nie uczynisz tedy inaczéj Wierność Twoja dla łaski naszéj z powinności swéj, któremu dobrego od Pana Boga życzymy zdrowia. Pisan w Warszawie, i t. d. »

Digitized by Google

Potém, in mense februarii 1622 r., gdy p. Hołowczyński i p. Frąckiewicz swe chorągwie zwinęli, hetman czwarte sto przybrał do chorągwie swéj. I tak, pod chorągwią hetmańską, 400 koni husarza, aż do dnia 11 decembra 1622 r., chodziły; a gdy p. Steckiewicz odjeżdżał, na miejscu jego bywał porucznikiem p. Jan Sosnowski.

P. Aleksandra Korwina Gąsiewskiego, referendarza W. Ks. Litewskiego, było 200 koni husarza, od zaczęcia aż do skończenia ekspedycyi. Porucznikiem był p. Melchior Budziewski; chorążym p. Jerzy Gorzechowski.

P. Jana Hołowczyńskiego, kasztelana mińskiego, 200 koni husarza, in septembri 1621 do obozu przyszli, tylko przez dwie ćwierci służyli. Porucznik p. Wołodkiewicz, potém p. Mikołaj Kurzeniewski; chorążym p. Jan Rowiński

P. Mikołaj Abramowicz, wojewodzic smoleński, in septembri 1621 przywiódł 100 koni. Potém, gdy p. Hołowczyński i p. Frąckiewicz zwinęli, przybrał on 50, i miał 150 koni. Porucznikiem był p. Andrzéj Szwejkowski; chorąży Jan Bernacki.

P. Jan Frąckiewicz Radzimiński, in augusto 1621, przywiódł 100 koni; tylko dwie ćwierci służył. Potém, p. Andrzéj Zawisza; chorążym Paweł Dziewiałtowski.

P. Melchior Siesicki, in augusto 1621, przywiódł 100 koni; tylko dwie ćwierci wysłużył. Porucznikiem był p. Olszewski, potém p. Andrzéj Białozor.

P. Adam Polnarski przywiód 150 rajtarów; initio septembri 1621, ćwierć jednę wysłużywszy, poswarzył się, i tak trwał aż do wypowiedzenia służby wszystkiemu wojsku, in decembri 1622. Porucznikiem był p. Balcer Jursza.

P. Samuel Pac przywiódl 150 koni husarza, in julio 1622; trwał aż do skończenia.

IP. Janusz Kiszka, wojewoda połocki, in julio 1622 przywiódł 200 koni i trwał aż do skończenia. Porucznikiem był p. Szorc; chorążym p. Rakuz.

JP. Andrzéj Stanisław Sapieha, in julio 1622, przywiódł 150 koni. Porucznikiem p. Samuel Polanowski; chorążym p. Okuń.

P. Janusz Ulik Szweryn, in julio 1622 przywiódł 200 koni husarza. Porucznikiem był p. Birgał; chorąży p. Adamkiewicz; trwał do skończenia ekspedycyi.

Rajtarowie.

P. Mikołaj Korff zrazu miał 150 koni aż do januarii 1622. Był u niego porucznikiem p. Andrzéj Sey; chorążym p. Wilhelm Tyzenhauz. Potém

Digitized by Google

miał 500 koni, między którymi 100 husarza; był z nimi w Inflanciech do skończenia.

P. Jan Szwarchoff, initio augusti (1621), zesłany na Dyament, miał 150 rajtarów. Porucznikiem był p. Teofil Szwarchoff. Potém, initio octobris, po poddaniu Dyamentu do obozu przyszedł. Ćwierć jednę wysłużywszy, chorągiew zwinął.

P. Gabriel Cerydon (Francuz) powinien był mieć 200 rajtarów, lecz iż był w oblężeniu w Rydze, nie miał ich tylą liczbą; potém z Szwarchoffem do obozu przyszedłszy, trzymał się jakośkolwiek aż ad julium 1622.

Labar, Francuz (De la Barre), wziął był pieniądze na chorągiew rajtarską, ale po wzięciu Rygi, nie stawił się do obozu, został przy Szwedzie.

P. Jerzy Wrangiel miał 100 koni, tylko ćwierć jednę służył, in novembri 1621 zabito go pod Kokenhauzem w potrzebie.

P. Edwarden Saken miał mieć 140 koni, in octobri 1621, ladajako przyszedł i ladajako służył; potém na Rumborku dosługiwało kilkanaście koni jego. Porucznikiem miał Slippenbacha; chorążym Brynka.

P. Henryk Szmeling, in junio 1622, koni 200 przywiódł. Porucznikiem był p. Koszkiel. Trwała ta chorągiew aż do skończenia.

P. Karol Sey, in julio 1622, przywiódł 15 koni; trwał do skończenia.

P. Jerzy Krzysztof Rożen, lejtnant obersztер, miał trzy chorągwie; powinien był mieć 500 koni, ale nie było i 300. Jednę chorągiew sam przyprowadził; drugą, Filing; trzecią, Krzysztof Suchodolski. Nierówno przyszli: jedni in junio, drudzy in augusto; nie dosłużyło tylko 200 koni.

Samsony (Francuz) miał mieć 100 koni; nie przywiódł jeno 50, in augusto 1622, tylko pół ćwierci służył.

Kozacy.

P. Jan Kopeć, 100 koni, in augusto 1621, przywiódł; trzy ćwierci służył.

P. Szahom (Tatarzyn), 50 koni eodem tempore przywiódl; zabito go pod Rygą w pierwszéj ćwierci.

P. Krzystof Boniecki, 100 koni, in augusto 1621, przywiódł; służył do tranzakcyi nitawskiéj.

P. Dawid Konstantynowicz, in octobri 1621, przywiódł 100 koni; służył dwie ćwierci.

P. Piotr Jakuszewski, p. Jakób Rożyc, p. Krzysztof Drużbic, przywiedli, a. 1621 initio octobris, 500 koni kozaków; służyli ladajako dwie ćwierci. Potém Jakuszewskiego za zbrodnią ścięto.

Digitized by Google

P. Jan Wehman, in martio 1622, przywiódł 100 koni; służył do końca.

P. Piotr Kopaczewski, eodem tempore, przywiódł 150 koni; służył do końca.

P. Krzysztof Kleczkowski, eadem tempore, przywiódł 150 koni; służył do tranzakcyi nitawskiéj.

P. Stanisław Świrski, 100 koni zebrał in martio 1622; był z nimi na ostrożku Radziwiłłowskim aż do końca.

P. Stroczkowski, in julio 1622 przywiódł 100 koni, i służył do nitawskiéj tranzakcyi.

Piechota polska.

P. Jan Dziewczopolski, hetmańskiéj piechoty miał ab initio 200, a czasem i nad to; służył z nią dobrze, aż in martio 1622, na wycieczce pod Nitawą, postrzał odniosłszy umarł. Po jego śmierci, przez półczwarta miesiąca zawiadywał tąż piechotą Piotr Kochlewski; potém ją dano p. Janowi Sosnowskiemu, towarzyszowi chorągwi husarskiéj.

P. Mikołaj Korsak miał 100 piechoty hetmańskiéj, potém ją przyłączono do p. Sosnowskiego.

P. Wojciech Rączkowski, 1621 in octobri, 100 piechoty ladajakiéj przywiódł, ta tylko ćwierć służyła.

P. Floryan Stocki, 1621 in decembri przywiódł 200 piechoty; sądzono go na gardło za pewne ekscesa, i dano tę piechotę p. Dawidowi Steckiewiczowi, który aż do skończenia służył.

P. Maryan Olszewski, in junio 1622 przywiódł 200 piechoty; służył ladajako aż do novembris.

PP. Waleryan Woydat, Jan Ukolski, Krzysztof Czasławski, Andrzéj Snarski, Andréj Skrobowicz, Krzysztof Ołdakowski, wybrańce z różnych powiatów mieli, i z nimi, na zamkach różnych, przez kilka ćwierci służyli.

PP. Samuel Korsak, 200; Jan Porembski, 200; Mikołaj Otwinowski, 100; Daniel Stryżka, 100; Andrzéj Skrobowicz, 100; Molenda, 100; Andrzéj Dziewiałtowski, 100; Kurcz, 100; Jarocki, 100. Ci rotmistrze, iż nie wzięli listów przypowiednych aż in majo, drudzy in junio, przeto przywiedli piechoty aż po tranzakcyi nitawskiéj, in octobri et novembri, kiedy już nic po nich było.

Piechota cudzoziemska.

P. Jan Donowaj (Anglik), 120 przywiódł in augusto 1621; służył aż do skończenia.

Digitized by Google

P. Andrzéj Kot miał mieć 150, ledwo 100 było; ab initio septembris 1621, służył do końca.
P. Jakób Putler (Irlandczyk) i p. Artur Aston (Anglik) po 300 każdy z nich miał. Przyszli in februario; służyli do skończenia.
P. Wilhelm Barberyus 300 przywiódł dragonów in fine julii 162 2 służył do skończenia.

A iż względem pospolitego ruszenia niektórym powiatom W. Ks. Litewskiego kazano było iść do Inflant, przeto interest wiedzieć, które z jakiémi posiłkami przybyły do obozu.

Notandum, iż te wszystkie chorągwie tylko ćwierć jednę, a drugie niespełna służyły.

Od powiatu wileńskiego, p. Marcyan Gedroyć, podstoli połocki, przywiódł, in novembri 1621, husarza 100 koni; wysłużywszy ćwierć, poszedł do domu.

Od powiatu lidzkiego, p. Aleksandrowicz przywiódł 100 koni 1 decembris 1621.

Od powiatu wiłkomirskiego, miało być 100 koni husarza przy p. Janie Golejewskim; przyszli in octobri 1621 r.

Od tegoż powiatu, było 100 koni kozaków; nad nimi rotmistrz Wojciech Kulesza.

Od powiatu bracławskiego, p. Jerzy Wedykowski miał 500 koni kozaków; przyszedł in novembri 1621.

Od powiatu trockiego, p. Walenty Tański, koni 40; przyszedł in fine octobris.

Od powiatu grodzieńskiego, p. Sopoćko przywiódł koni 60 kilka husarza, in decembri 1621.

Od powiatu kowieńskiego, p. Staszkiewicz miał kilkadziesiąt koni kozaków, in decembri 1621 przyszedł.

Od powiatu upickiego, p. Krzysztof Białozor, marszałek upicki, miał 100 koni husarza, in septembri 1621.

Od ziemi żmudzkiéj, p. Samuel Gesztort miał 80 koni husarza; przyszedł in decembri.

Od téjże ziemi, p. Iwanowski miał 100 koni kozaków.

Od téjże ziemi, p. Golian miał kilkadziesiąt koni kozaków.

Od powiatu brzeskiego, p. Albrycht Sawicki przywiódł 100 koni husarza, in februario 1622.

Insze powiaty nikogo nie posłały.

Digitized by Google

Osobno, ci panowie W. Ks. Litewskiego, z miłości swéj ku ojczyźnie, ekstraordynaryjne poczty do obozu, na jednę ćwierć, przysłali:

IP. Jarosz Wołłowicz, starosta żmudzki, husarza koni 43.

Ks. Imć Bogusław Radziwiłł, kozaka koni 120.

IP. Janusz Skumint, kozaka koni 17.

IP. Adam Takwicz, kasztelan żmudzki, husarza koni 20.

Tenże, kozaka koni 20.

IP. Aleksander Służka, klucznik miński, 50 koni.

IP. Krzysztof Naruszewicz, podskarbi litewski, kozaka koni 20.

IP. Paweł Sapieha, koniuszy W. Ks. Litewskiego, piechoty 50.

IP. Podbereski, marszałek bracławski, koni 6.

IP. Aleksander Massalski, marszałek kowieński, husarza koni 6.

IP. Andrzéj Zawisza, podkomorzy kowieński, husarza koni 6.

IP. Dziewałtowski, chorąży kowieński, husarza koni 5.

IP. Wojciech Sośnicki, stolnik wiłkomierski, husarza koni 6.

IP. Ogiński, husarza koni 8. Tenże, kozaka koni 12.

IP. Dawid Szweykowski, husarza koni 4.

IP. Szweykowski, husarza koni 6. Tenże, kozaka koni 6.

IP. Golejewski, husarza koni 4.

Wszakże trzeba wiedzieć, że tak w tych powiatach, jako i w zaciągowych rotach, bardzo się hetman na liczbie zawiódł. Bo najprzód żołnierstwo to było tumultuarie zebrane, i poprostu brak było porządnego wojska; druga, w konie i rynsztunki nie wszyscy byli sposobni; trzecia, niesprawiedliwie pod chorągwiami poczty osadzali: gdzie tedy 1,000 człeka liczono, tam ledwie 700 się znalazło. i t. d.

Pisarze polni ci byli:

Iż IP. Jarosz Piasecki, pisarz polny W. Ks. Litewskiego, pod zaczęcie ekspedycyi inflantskiéj odjechał był do wołoskiego obozu, przy wojsku litewskiém tedy hetman do popisywania wojska, z należytości urzędu swego, obrócił urodz. p. Pawła Bożaczewskiego, sługę swego. Ten na pierwsze dwie części, wszystkie pieniężne i wszystkie powiatowe roty popisywał.

Nastąpił potém sługa i subkolektor IPana pisarza polnego, p. Jan Czarkowski, który w trzecim i w czwartym kwartale wojsko popisował.

Na piątą ćwierć przybył do obozu sam IPan pisarz; tenże od hetmana do J. K. Mości w poselstwo wyprawiony.

Z arch. Stan. Aug. króla.

Digitized by Google

Digitized by Google

KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA

HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO

SPRAW WOJENNYCH

I

POLITYCZNYCH

CZĘŚĆ WTÓRA.

UKŁADY O POKÓJ

1622.

(*Dyaryusz*.)

Treść rzeczy.—Odzyskanie Mitawy, jedyny w téj wojnie poważniejszy rezultat polskich usiłowań, rozpoczyna tę drugą księgę Radziwiłłowskich relacyj. Dnia 5 Lipca załoga mitawskiego zamku, od pół roku ściśniona, otworzyła bramy, warując sobie wolne do swoich odejście. Mało co wprzódy Gustaw po raz wtóry pod Rygą wylądował, i z nową armią, fortece inflantskie dawnym żołnierzem osadziwszy, ku granicom Kurlandyi zmierzał. Jeszcze raz więc, hetman litewski, z niespełna trzema tysiącami ludzi, miał przeciw sobie całą potęgę Gustawową. Nie opatrzony w artyleryą ani piechotę, samą tylko jazdą a pospolitém ruszeniem służbę czyniąc, oparty o stolicę Kurlandyi, jéj murów teraz pilnować się musiał. Niepodobna mu było w tył ustąpić, nie godziło się też, armią szwedzką obszedłszy, rzucać się naprzód; bo Gustaw czyhał na sposobność, aby walkę przenieść do Litwy i Żmudzi, i tylko Mitawa stała mu na przeszkodzie. A kiedy od północy wojnę z tak słabemi prowadziliśmy siłami, na południu rzeczypospolitej rozpłacano i rozpuszczano wówczas pozostałe z wyprawy chocimskiéj roty.

Miał Gustaw, wspomina Piasecki, swoje na dworze warszawskim eksploratory; przez nich dowiadywał się jak mało król znajdował w narodzie pomocy ku dalszemu téj wojny

Digitized by Google

wiedzeniu. W kraju tak obszernym jak nasz, a do tego tak mało w jedność ujętym, że wydawał się być raczéj wielu państw związaniem, niżli jedném państwem, mieszkająca w stronach południowych i zachodnich szlachta, nie zawsze się troszczyła o to, co się tam działo na odległym, najbardziéj ku północy posuniętym krańcu rzeczypospolitéj. Póki jedna tylko prowincya bywała zagrożona, można było być pewnym, że szlachta cała nie zerwie się do broni, i że owszem skwapliwie chwyci się pozoru, aby się uchylić od ciężarów wojennych. Gdy ojciec Gustawa po raz pierwszy wkroczył do Inflant, ponieważ w téj prowincyi Radziwiłłowie wiele posiadali starostw, mawiała szlachta, że to wyprawa Radziwiłłowska; i skutkiem téj obojętności mógł Karol połowę Inflant zagarnąć, nim hetman Zamoyski własnym kosztem wojsko zaciągnąwszy, ruszył przeciw najezdzcy i jego zapęd zwycięzki poskromił. A gdy mimo klęsk dotkliwych, które ponieśli, Szwedzi nieprzestali swych na ziemię polską inkursyj, szlachta przyzwyczajona kończyć wojny jedną wyprawą pospolitego ruszenia, poczęła sobie tłómaczyć, że Szwed nie z rzecząpospolitą, ale z królem wojuje! Była zaś szlachta korporacyą rządzącą, ona jedna stanowiła prawa i nakładała podatki: król i senat byli tylko wykonawcami jéj woli.

Na szczęście, w owéj epoce, jeszcze nie chcieli Szwedzi szukać na Polsce nowych zdobyczy. Gustaw nie w innym celu zajmował polskie prowincye, tylko aby zmusić Zygmunta do uznania go królem szwedzkim, albo przynajmniéj do zaprzestania na czas dłuższy tych wszystkich kroków nieprzyjaznych, którémi król polski burzył wewnętrzną jego państw spokojność, i ościennych lub odległych nieprzyjaciół wiązać przeciw Szwecyi usiłował. Otrzymawszy takie rękojmie od Zygmunta, gotów był Gustaw zdobycz powrócić i pokój podpisać. Zatém, gdy zostawszy Radziwiłła pod Mitawą, przewidywał, że dobywanie téj fortecy, bez któréj się obejść nie mógł, będzie długie, męczące i kosztowne; gdy nadto z polskiéj strony nie spostrzegał żadnych przygotowań do wojny zaczepnéj; wnosił Gustaw, że nadszedł czas, w którym król polski stratą Inflant i obojętnością szlachty ostrzeżony, da się wreszcie nakłonić do upragnionego dla obu państw pokoju. Pod koniec Lipca 1622, hetman szwedzki, hrabia de la Gardie, z królewskiego rozkazania wszedł w rozmowy z Radziwiłłem.

Niejednokrotnie te rozmowy hukiem dział i ujęciem za oręż były przerywane. Ale Radziwiłł coraz bardziéj przez piechotę Gustawa ściskany, nie łacno mógł wydołać nieprzyjacielowi « który jak kret kopaniną wojując, słabszy w jezdzie, rowami i przykopami od niéj się zasłaniał, » i tak zakryty ziemią, coraz bliżéj się ku fortecy i ku obozowi polskiemu pomykał. Po jednéj z mniéj pomyślnych utarczek, spostrzegł hetman polski « że mu już tylko kilka beczek prochu zostało. » Więc gdy nie miał nadziei rychłego z Warszawy sukursu, częścią niecierpliwością zdjęty, częścią pozwoleniem króla w ogólnych słowach wyrażoném ośmielony, skorzystał z ponowionéj propozycyi rozejmu i takowy na dniu 10 Sierpnia podpisał. Rozejm ten, na warunkach *uti possidetis* do dnia 1 Maja 1623 zawarty, zastrzegał zjazd komisarzy obu królestw dla negocyacyi wieczystego pokoju.

Nie przewidywał Radziwiłł, jak źle ten jego postępek w Warszawie będzie przyjęty. Odpisał król, że rozejmem samemu tylko Gustawowi się dogadza. « W Szwecyi (słowa są Zygmunta) już się wszystko ad apertam rebellionem skłaniało, a teraz Gustavus tym po-

Digitized by Google

kojem kredyt odzyskawszy i do siebie wróciwszy, łacno i domowe trudności uprzątnie, i na potém reparatis viribus do dalszéj wojny instructior przystąpi! »

Miałyby te zarzuty jakąkolwiek wagę, gdyby istotnie w Szwecyi tak źle się działo, jako pisał Zygmunt, i gdyby w Polsce choć najmniejsza była do wojny gotowość. Ale przez rok bojów, hetmana prawie bez wojska zostawić, w miejsce posiłków których żądał, podejrzeniami go dręczyć, skargami i wymówkami zarzucać, a gdy się trafiła możność zabieżenia dalszym stratom, rozejm ze wstrętem odpychać i wojny żałować: to zaprawdę nie dowodziło w tym królu, zkąd inąd wdzięcznego wspomnienia godnym, ani mądrości politycznéj, ani dbałości o los własnego państwa!

Dziwnym był charakter Zygmunta, jeszcze dziwniejszém jego przeznaczenie. Bieglejszy teolog niż polityk, gorliwszy misyonarz niż monarcha, długo on jeszcze znajdować będzie u jednych bezwzględne pochwały, u drugich surowe potępienie. Wyniosła go na tron polski podstępna arystokracyi szwedzkiéj polityka. Pragnęli panowie szwedzcy mieć króla dwiema obarczonego koronami, aby jak za czasów unii kalmarskiéj w rozruchach domowych szukać środków swéj przewagi. Domowych zamieszek im nie brakło, lecz omyliła ich nadzieja. Uzurpator silny pomocą duchowieństwa i klas niższych, wydał możnym wojnę zaciętą i wpływ ich potrafił złamać. Odtąd szczere ale bezsilne życzenia panów szwedzkich długo towarzyszyły Zygmuntowi w jego staraniach o powrót do korony ojczystéj. Niemi to łudzony król polski, przez czterdzieści pięć lat swego panowania, wszystkie swe czyny i zamiary, wszystkie siły rzeczypospolitéj któremi mógł rozrządzać, w tę jedynie stronę kierował, aby dla siebie stracone dziedzictwo, dla kościoła straconą owczarnią odzyskać. I nie trudno byłoby wykazać, że długi szereg wewnętrznych zaburzeń i zewnętrznych wojen, które za Zygmunta kraj nasz przycisnęły, wypłynął z téj jedynéj górującéj myśli powrotu na tron szwedzki. Z nią się łączą bezpośrednio układy z Ernestem i rokosz Zebrzydowskiego, że o szwedzkich wojnach zamilczym; do niéj zmierzają pomoce dawane Dymitrowi, dwie wojny moskiewskie i chwilowe wyniesienie na tron carów Władysława; do niéj się wreszcie odnoszą posiłki domowi austryackiemu po dwakroć przesyłane, wypędzenie z Węgier Betlem Gabora, klęska pod Cecorą i wojna turecka. A tak, fatalném zrządzeniem, losy naszéj rzeczypospolitéj wplątane zostały w koło spraw jéj obcych; i dwa narody które w wiekuistéj powinny były zostawać przyjaźni, do walki niepotrzebnéj wciągnięte, przez lat sześćdziesiąt zadawały sobie wzajemnie ciosy dotkliwe, skutkiem których jeden ku upadkowi pochylił się!

Ulegając przełożeniom panów radnych, Zygmunt choć rozejmowi mitawskiemu odmówił aprobacyi, zgodził się jednak na wyznaczenie komisarzy do traktowania pokoju. Toż uczynił Gustaw. Jako głównych komisarzy dodano hetmanom: z polskiéj strony starostę żmudzkiego Jarosza Wollowicza, ze szwedzkiéj sławnego późniéj kanclerza Oxenstiernę. Ale przysłana polskim pełnomocnikom instrukcya królewska, rychło odebrała nadzieję pomyślnego końca układów. Król zgadzał się na rozejm siedmioletni, w razie potrzeby dozwalał posunąć go do piętnastu a nawet dwudziestu lat, pod warunkiem, aby wszystkie miejsca przez Szwedów zabrane do rzeczypospolitéj wróciły. Atoli żądał przytém jak najwyraźniéj, aby do tranzakcyi wpisane było zastrzeżenie. « iż się tém zastanowieniem

wojny nie zagradza królowi Imci droga do rekuperowania dziedzicznego państwa swego, jeżeliby się do tego zręczne jakie sposoby i okazye podawały.» Właśnie téż Szwedzi szukali w pokoju ubezpieczenia głównie ze strony królewskiéj; bo o rzeczypospolitéj wiedzieli, że wojen zaczepnych nie zwykła wydawać, że zatém lękać się jéj nie było potrzeby. Tymczasem Zygmunt, wcale od siebie nie przyrzekając zaprzestania kroków wojennych, od Szwedów wymagał aby mu dochowali pokoju.

Pod taką wróżbą zaczęte układy, utrudnione były niesłusznemi żądaniami Szwedów, Odesławszy większą część armii swéj za morze, i zostawiwszy tylko dość silne w zdobytych fortecach załogi, naglili Szwedzi o rozpuszczenie polskiego wojska. Polscy komisarze, chociaż u siebie zdecydowali byli zwinięcie znaczniejszéj liczby chorągwi, nie wydawali się z sekretem, ale i owszem, odwoływali się do tranzakcyi mitawskiéj, która nic o zmniejszeniu wojska nie postanowiła. Nim z obu stron umówiono, jaką liczbę żołnierza dla honoru i bezpieczeństwa komisarzy zatrzymać będzie wolno, czas niemały upłynął. Żądali następnie Szwedzi, aby ich uznano pełnomocnikami króla Gustawa. Odpowiadali Polacy, że nie dając Gustawowi tytułów króla szwedzkiego, nie mogą ich za królewskich uważać komisarzy. I w téj także kwestyi słuszność była po naszéj stronie, bo tranzakcya mitawska zastrzegała przysłanie pełnomocników nie obu królów, ale królestw obu.

Czytelnik znajdzie te spory szeroko i po kilka razy opowiedziane w niniejszéj księdze; są w niéj umieszczone protokóły wszystkich konferencyj, do których dodaliśmy listy i raporta hetmańskie rzecz wyjaśniające. Jakkolwiek w niejedném miejscu akta te zdawać się będą rozwlekłémi i nużącémi uwagę czytelnika, niemniéj przeto stanowią one pomnik ważny ówczesnego zwyczaju układów internacyonalnych, i posłużyć muszą za materyał do skreślenia dokładnego obrazu stanu téj sprawy. Po trzechmiesięcznych konferencyach, pełnomocnicy stron obu przekonawszy się, że na warunkach przez rządy traktujące zastrzeżonych niepodobna jest zawrzeć dłuższego rozejmu, odroczyli stanowczą negocyacyą do bliższego zasięgnienia opinii swych monarchów, a tymczasem podpisane w Mitawie zawieszenie broni do dnia 1 czerwca 1624 roku przedłużyli

LIPIEC.

Dnia 1 lipca. — Achmet Assonowicz, Turczyn, Skirmont tatarski chorąży powiatu wileńskiego, przyniósł list J. K. Mości otworzysty do swéj drużyny pisany; to jest aby naprzód był mu oddany list na chorąztwo wileńskie po bracie jego Ibrahimie; przytém uniwersał generalny do Skurzów, kniaziów, aby się wybierali; nakoniec uniwersały osobliwe do powiatów wileńskiego, grodzieńskiego, nowogrodzkiego, aby ruszywszy się, prosto szli na Kokenhauz, i koniecznie, od daty uniwersałowéj, stanęli tam za trzy niedziele.

Dnia 2 i 3 lipca. — Nil singulare przez te dni actum.

Dnia 4 lipca. — Chorągiew pana wojewody połockiego do obozu przyszła bez drzewek.

Digitized by Google

Poczęto robić prom z boków nakryty, aby go można zażyć do szturmu; miały u niego być drabiny składane, aby pięćdziesiąt człowieka wieść mógł we zbrojach, a bez zbroi sto, miano go spuścić po wodzie pod zamek, przytknąwszy do wałów szturmować.

Kapitan Ket poszedł z piechotą na Kokenhauz.

Dnia 5 lipca. — Nad samym dniem przedali się z zamku dwaj Szwedowie, jeden Piotr sierżant, drugi co na piszczałce grywał, obaj Szwedowie urodzeni; ci o słabości i trwodze nieprzyjacielskiéj i o wszystkich fortelach informowali hetmana.

Po ich przedaniu, posłał hetman trębacza do zamku, aby się poddali, a na traktaty wysłali; obiecali to uczynić o dwunastéj godzinie, i sam sztathalter wynišć miał.

Deputował tedy hetman p. Abramowicza wojewodzica smoleńskiego, p. Rożna, p. Szmelinga rotmistrza, p. Piotra Kochlewskiego; a miasto gwardyi przydał im p. Sosnowskiego, p. Dawida Steckiewicza, p. Bychowca, p. Witeusza, dla przepatrowania miejsc. Ci byli po hajducku ubrani, kwoli temu żeby wiedzieli, kędy piechotę przewodzić, jeśliby do szturmu przyszło. Była naprzód alteracya, jeśli ma sam sztathalter wyniść. Zbraniał się, że non est moris, dosyć iż dwóch kapitanów poszłe. Nasi powiedzieli, trzeba żeby, albo to co obiecał, wziął w swą gębę, albo żeby wyszedł, bo tu dwaj obersztowie idą. Odpowiedział iż się trębacz osłychnął, nigdy on tego nie obiecował, ale potém wyniść może. Tandem poszliśmy z tą deklaracyą: hetman nasz słów swych odmienić nie może, choć z waszéj strony odmiana. Wyszli przeciwko nam dwaj kapitani, Krafurt i Engelson, z pięcią żołdaków i baummajstrem. Tam wprzód mówiło się z nimi o poddanie zamku, aby go zaraz ustąpili, alioquin dzisiejsza noc nie zejdzie nam darmo. Kręcili się zrazu kapitani, i omawiali sztathaltera że nie wyszedł, także dysymulowali swoję słabość. Tandem poszli do niego po rezolucyą, bośmy się deklarowali, że z tego placu nie odejdziemy, aż albo zamek obiecają poddać, albo traktaty nie staną, do czego tylko godzinę frysztu.

Nie wrócili się sami, ale wysłali baummajstra z kilką żołdaków, dając respons i pytając o kondycye poddania. Posłaliśmy przeciwko baummajstrowi, zakazując aby do nas nie chodził, bo on jest zdrajcą i niegodzien z nami mówić: niech sami kapitani wyjdą. Wyszli tedy kapitani prosząc o obsides dwóch, każdego samowtór, a sami téż dwaj kapitani dali się za obsides. Gdyśmy z nimi do hetmana, wielką asystencyą rycerstwa przy sobie mającego przyszli, rozumieliśmy iż zupełną moc do traktowania mają; oni powiedzieli, że mere obsidum personas sustinerent.

Digitized by Google

Posłał tedy znowu książe Imć do zamku p. wojewodzica, p. Rożna, p. Karola Steja i p. Kochlewskiego, aby z samym sztathalterem co gruntownego zawarli; ci téż obsides pisali do niego list po szwedzku, aby zaraz dziś zawarł co ma zawierać.

Wzbraniał się długo wyniść, składając się że sobie z p. Szmelingiem podpił; tandem wyszedł samosiedm. Obaczywszy go zsiedli z konia nasi, on nas z tém spotkał: WMoście pono z strony nieszczęścia mego mówić ze mną będziecie chcieli?

My vice versa cieszyliśmy go że to nie jest nieszczęście, ale szczęście wielkie, że dotrzymawszy panu swemu póki podobieństwo było cnoty i wiary, teraz na takiego nieprzyjaciela trafił, który w ręku go mając, krwie jego nie pragnie, ale go przyzwoicie zostawić chce.

Rzekło mu się potém, iż teraz w ręku swojém ma szczęście i nieszczęście: podda li zamek, będzie miał kwartyr; nie podda li, zaraz do szturmu przypuszczą. Prosił aby wiedział kondycye, które takie się podały:

1° Zamek z armatą wszystką poddać. 2° Chorągwie i strzelbę ręczną zostawić, tylko przy broniach wyniść. 3° Zdrajców i przedażczyków odstąpić. 4° Rok jeden, miesiąc jeden i dzień jeden przeciwko królowi Imci i rzeczypospolitéj nie służyć, i to przysięgą warować.

Radł nie radł submitował się do tych wszystkich kondycyj; prosił tylko o muszkietów wydanie, o rzeczy wolne odwiezienie, o konwojowanie do Dalen i o dotrzymanie kwartyru, i żeby mu na to dano asekuracyą księcia Imci, która zaraz od hetmana dana, a zatém on præsidium polskie do zamku przyjął. Podjechał hetman pod zamek z chorągwią swoją husarską, i tam go witał sztathalter. Strzemienia się dotykając, prosił, aby mu kwartyr dotrzymano, aby rzeczy jego nie szarpano, aby na chorych wzgląd miano, aby securitatis causa, kazano z nim osobom zacnym przenocować. Powiedział hetman: na co masz odemnie asekuracyą, to pełnię; chorych do Rygi odeszlę, ty sam z kapitanami wolny będziesz, piechota polska z wałów schodzić i rzeczy twoich tykać nie będzie, na przenocowanie naznaczam p. wojewodzica smoleńskiego, p. Rożna, i sekretarza swego, p. Kochlewskiego.

Potém zaraz p. Sosnowski z trzema pieszemi hetmańskiémi chorągwiami wszedł na zamek. A tak (za co Panu Bogu bądź chwała) ta forteca, w któréj nieprzyjaciel 1,200 człowieka do boju, dział, prowiantu i wszystkich potrzeb podostatku zostawił, i tanquam pupillam oculi, sztachetami, rowami i rozmaitémi fortelami opatrzył, rozumiejąc, że nad nią zręczniejszego i życzliwszego sobie miejsca do osiągnienia Kurlandyi, do infestowania Litwy, do zatrzymania Rygi in officio mieć nie mógł, dziś przez księcia Imci pana hetmana rekupe-

Digitized by Google

rowana, a co gloriosius, że wtenczas prawie wzięta, kiedy Gustaw w pięć mil tylko z potężném wojskiem stał, i wszystkiemi siłami odsiecz preparował, a przecie dać jéj nie mógł, ani się nawet spem dodając pokazał, i in conspectu suo wydrzeć tę fortecę dał. Byliśmy z nimi w zamku przez całą noc. Częstował nas sztathalter wielkiémi dostatkami, a większe jeszcze w sklepach i śpiżarniach były. Byli tak dobrze instructi prowiantem, napojami, prochem, kulmi, działmi, że jeszcze rok cały mogliby wytrwać, tylko w ludzie osłabieli, bo ich było siła wybito, wymarło niemało, a drudzy pochorzeli.

Dnia 6 lipca. — Wynosili swoje rzeczy z zamku i sami się wyprowadzali batami przez furtkę do kuszy wychodząc. Było chorych co chodzić i bronić się mogli 60, było zdrowych 76, kapitanów osobno 5, sztathalter 1, chorych co sobą władać nie mogli 35.

Mieszczan kurlandzkich, z których najlepsza była obrona, kilkanaście; białychgłów wszystkich pod 100 osób. Litwa, Kurlandczykowie i biała płeć, krom Szwedek, zostały; hetman ad supplicationem odpuścił im kondycyą de præstando juramento, i dwóch Szwedów, którzy się byli z obozu naszego przedali, darował im, choć na polu być mieli.

Potém dał im promu wielkiego i kilka batów dla wiezienia chorych i białychgłów, a trzydziestu żołdaków Astonowych przydał im kwoli konwojowaniu, z tą kondycyą, że ten prom odesłać mieli, czego potém nie uczynili. Był sam książe pan hetman nad rzeką, aż godzina w noc, póki się z batami ruszyli; ci zaś którzy zdrowi byli, i oficerowie wszyscy, przenocowali pod namiotem hetmańskim, w kwaterze p. Rożna obersztera.

Pokazał im hetman wielką chęć, sam z nimi na batach wywróconych, na dżdżu sub dio nad rzeką wieczerzę jadł; bardzo kontenci byli z chęci hetmańskiéj, i w rozmowach powiedzieli, że nam W. Ks. Mość inaczéj udawano, i podejrzane nam słowo twoje czyniono, ale teraz inaczéj doznawamy, bośmy téż słyszeli, że co czyniono, i pod Kokenhauzem co się działo, stało się nad wolą ojca twego, gdy jemu na złość Chodkiewicz wojsko podburzył. Inter cætera, kapitani długo suplikowali, aby im chorągwie wrócono, gdyż z nich mała hetmanowi korzyść, a im wielka hańba; wszak się cnotliwie bronili, żadnéj zdrady nie zażywali. Powiedziało się im : 1° Wszak wam na traktatach wbród moję rezolucyą powiedziano, że wolę zamku nie mieć niż chorągwi ustąpić. 2° Gdybyście byli zrazu zamek poddali, otrzymalibyście to byli, ale że go z niewoli wziąwszy, nam tak wiele czasu zadajecie, zaniechajcie tedy swéj prośby. 3° Cóżby za præmium victoriæ przy

mnie zostało? bo ja zamek oddam temu komu należy, a chorągwie królowi panu swemu prezentować muszę (1).

Tegoż dnia zdrajców kurlandzkich przyprowadziła do hetmana piechota p. Steckiewicza; ci zdrajcy sześć chorągwi szwedzkich i pięć bębnów nieśli.

Dnia 7 lipca. — Hetman z niektóremi osobami był na obiedzie u p. Rożna. P. Albrycht Arciszewski odjechał z obozu, wziąwszy listy przypowiedne na 30 piechoty.

Dnia 8 lipca. — Trębacz szwedzki z listem ab ordinibus regni Sueciæ ad senatores Magni Ducatus Lithuaniæ przyjechał z obozu Gustawowego, który był nad Szpilwą, pod blokhauzem rygskim, w takiém miejscu, że dla błot, rzek, lasów, nikt do niego przystąpić nie mógł. Sześć pieczęci było u tego listu. Hetman nie otwierając, zaraz go odesłał do

(1) O tém wzięciu Nitawy następnie raporta posłane zostały do króla i senatorów, pod dniem 5 lipca:

Najjaśniejszy miłościwy królu, panie, panie mój miłościwy. Za łaską bożą a za szczęściem W. K. Mości pana mego miłościwego, dnia dzisiejszego z ręku nieprzyjacielskiego rekuperowałem przez poddanie nitawski zamek. Tę ubogą pracę moję, iż W. K. Mość miłościwie przyjąć, i o dalszém usługowaniu mojém trzymać będziesz raczył dobrze, nie wątpię.

Jakom o tę Nitawę siła wycierpiał obmowisk, wiem iż W. K. Mości tajno być nie może; ale ten, komu sława pańska i dobro ojczyzny miłe, szacunki płochych ludzi na zadzie kłaść powinien. Teraz Pana Boga wziąwszy na pomoc, wszystkie rzeczy staraniu naszemu zręczniéj pójdą; ale gdziebyśmy piędzią jedną zamku tego obsidionem deferować byli chcieli, wielką szkodą W. Ks. Litewskiego i niepowetowanym zatrudnieniem przypłacić by było przyszło. Teraz pono to gloriosius W. K. Mości pana mego miłościwego, że prawie in conspectu księcia Gustawa, od dwóch niedziel koło odsieczy pracującego, ten zamek do poddania przymuszony. Oddaję zatém, i t. d.

Do p. Paca pisarza W. Ks. Litewskiego, do p. starosty Łajskiego, do Imć księdza biskupa łuckiego, do pana podkanclerzego koronnego, pisały się, według następującego, listy barwiane.

Nitawa, którą nieprzyjaciel dwunastą set człowieka opatrzył odjeżdzając, i żadnego nad nią życzliwszego miejsca sobie do infestowania W. Ks. Litewskiego i do zatrzymania Rygi in officio być nie sądził, dziś za łaską bożą i szczęściem J. K. Mości pana mego miłościwego w ręce moje przyszła. Póki nie było czém robić, póty wszystkie moje prace i starania tępo do efektu przychodziły; teraz gdy siły przybywa, będzie téż, da Bóg, pomyślnych przybywało sukcesów. Księcia Gustawa, który w pięciu milach od nas na Szpilwie między lasami i błotami z wojskiem stoi, iż nadzieja i subtelne około dania odsieczy przedsięwzięcia omyliły, tuszę, iż teraz aliam rei gerendæ faciem zawezwie, ależ téż na mojéj czułości w zabieganiu zamysłom jego, nic za pomocą bożą nie zejdzie. Ta uboga praca moja, którą malevoli rozmaitémi szacunkami szpecili, a tego, co się ex re et occasione czynić przezemnie musiało, uznawać na złość nie chcieli, iż przez WMć Pana królowi Imci panu mojemu miłościwemu dextere zalecona będzie, nic nie wątpię.

Oddaję się zatém, i t. d.

Digitized by Google

pana starosty żmudzkiego, jako najbliższego podtenczas senatora, a trębacza nazad do Rygi odprawił, z ustnym responsem: iż ten list przez swego posłańca, do senatorów W. Ks. Litewskiego odsyłam, a skoro respons będę miał, tedy też przez swego odeślę (1).

Potém był respons od senatorów naszych do senatorów szwedzkich.

DNIA 9 LIPCA. — Wysadził potém Imci pana wojewodzica smoleńskiego i p. Piotra Kochlewskiego, do traktowania z księciem kurlandzkim, ze strony poddania zamku, z jego zaś strony deputowany był p. Ret, obersztер, i p. Dreling. Na téj sesyi pięć punktów na piśmie podało się księciu kurlandzkiemu takowych.

Traditionem arcis Nitaviensis sequentia requisita præcedere debent:

1° Siquidem Illustrissimo Domino Campiductori de voluntate Regiæ Majestastis hoc in casu nihil constat, sed quæ facturus est, ea ex sola erga Illustrissimum Curlandiæ Ducem propensione promanent. Ideo ut facilius traditionem arcis upud S. R. Majestatem excusare possit, inprimis ab Illustrissimo Curlandiæ Duce cautionem exposcit in scripto, illum arcis istius securitatem bono justoque præsidio in posterum contra hostis machinationes firmaturum esse.

2° Quicunque arci præerit capitaneus, is non modo in nomen Illustrissimi Ducis Curlandiæ sed etiam (si quid isti humanitus prout omnia sunt incerta, acciderit), S. R. Majestati ac Reipublicæ jurare teneatur. Hæc duo requisita si Illustrissimo Duci non acceptanda videntur, differtur necessario traditio arcis ad declarationem S. R. Majestatis.

(1) O czém hetman taką zdaje sprawę królowi i Hieronimowi Wołłowiczowi, pod dniem 8 lipca:

Najjaśniejszy miłościwy królu panie, panie mój miłościwy. Trzeciego dnia po wzięciu Nitawy, to jest dziś po południu, przyjechał trębacz szwedzki z listem do Ich Mość Panów senatorów W. Ks. Litewskiego intytułowanym, a sześcią pieczęci ordinum regni Sueciæ zapieczętowanym. Znać iż się w nim wielka jaka zawiera legenda; nie otwierając go, tejże godziny odesłałem do Imci pana starosty żmudzkiego, jako najbliższego obozowi senatora; tuszę iż z tamtąd do ręku W. K. Mości prędko dojdzie. Jeżeli z niego cokolwiek do wiadomości hetmańskiéj będzie należało, pewienem iż W. K. Mość wypisać do mnie każesz, i wolą swoję pańską we wszystkiém oznajmić mi raczysz. Tegom w przeszłych mych listach nie doniósł W. K. Mości, co téż pono consideratione non indignum, kiedy książe Gustaw w okręcie do Rygi wyjeżdżał, wyszły potykać go galery ryskie. Tam gdy z obu stron na tryumf strzelano, puszkarz, na galerze od dymu nic nie widząc, wypalił nieobyczajnie działko, że prosto kula w okręt księcia Gustawa padła i barylkę prochu w nim zapaliła. Zaraz się okręt zagorzał. Książe Gustaw strwożył sobą, rozumiejąc że zdrada, i już de vita periclitabatur, aż podjechano z inszémi okrętami, do których wskoczył. Posłowie ryscy z nim siedzieli, ledwie ich téż uratowano. Ludzi dziesięć zgorzało, opalonych kilkanaście; działa, które w ogniu same pospuszczały, kilkunastu obraziły.

Digitized by Google

3° Tormenta Curlandica et omnes res in arce contentæ, pecuniæ, supellexque tota civium Nitaviensium aliarumque transfugarum una cum arce Illustrissimo Duci Curlandiæ cedent, qui his omnibus pro suo judicio æquitateque disponet.

4° Tormenta vero, aliamque cæteram armaturam, ab hoste partam Illustrissimus Campiductor in castris retinebit, idque tam ex jure et more omnium campiductorum, fructum laboris et victoriæ in ejusmodi bellicis machinis reponentium, quam etiam recompensationis damni in tribus æneis tormentis in præsenti odbsidione ruptis accepti.

5° Quidquid hactenus opprobriorum ac calumniarum miles regius a malevolis perpessus est, id arci Nitaviensi adscribit. Nemo enim institutum Campiductoris recta lance trutinabat, nemo militum æquam rationem habebat, sed rapinarum otii, omnes passim sine discrimine insimulabantur. Quum autem omnium malorum Curlandicorum origo fundamentumque ab illis profluxerit, qui fraudulenter defensionem arcis a duce Curlandiæ traditæ tractabant, ideo exercitus S. R. Majestatis ab Illustrissimo Duce Curlandi postulat, ut omnium quæ contra milites prætenduntur gravaminum, amnestia fiat, ac scripto roboretur, omniaque convitia et opprobria in militem sparsa deleantur et obliterentur, injuriæque desentibus administrentur.

6° Benevolentiæ exercitui. declarandæ causa, Illustrissimus Dux Curlandiæ commeatum aliquem concedet, siquidem hoste in fundo Curlandico castra figente, miles reliquus in defensione hujus provinciæ diutius hic morari cogetur.

Wrócił się p. Rożen, oberszter, z czaty, któréj takie powodzenie: Posłał przodem p. Kopaczewskiego, rotmistrza, ze 20 kozaków; sam

Okręt nie wszystek zgorzał, bo go na małych łodziach ugaszono. Jęła się potém samego wielka melancholia. Jeszcze po wzięciu Nitawy nie mam języka z wojska jego, ale tuszę że ten list, sub titulo ordinum przysłany, serca i zamysłów jego tłómaczem być może. Oddaję zatém wierne poddaństwo, z uniżonemi służbami mojemi, do miłościwéj łaski W. K. Mości pana mego miłościwego, i t. d.

Jaśnie wielmożny miłościwy panie starosto żmudzki, mój miłościwy panie i przyjacielu. Po wzięciu Nitawy, nie mogłem dostać świeżego języka z wojska nieprzyjacielskiego; ale to za dobrego języka stanie, że dziś ztamtąd trębacz przyjechał z pisaniem do senatorów M. D. Lithuaniæ. Panie Boże daj, aby im strata Nitawy dalsze powaryowała koncepty, i teraz znać Gustaw nie bardzo wesoły. Ten list odsyłam do WPana, jako najbliższego senatora, bo wiem iż się ksiądz biskup już w drogę warszawską puścił. Siła zacnych ludzi w obozie perswadowało mi abym go otworzył, ne quid peremptorii lateat; ale wolałem abstinere, a czekać, aż to od WMć Pana mieć będę, bo należy na tém, abym prędko wiedział dokąd nieprzyjaciel żagle swych zamysłów rozpuszcza. Trębacza szwedzkiego odesłałem zaraz do Rygi, dawszy atestacyą, że list w obozie oddał, i że przez swego odeślemy im respons. Oddawam się zatém do łaski WMć Pana, i t. d.

Digitized by Google

zaraz za nim poszedł, za sobią zaraz chorągiew husarską pana starosty uświatskiego puścił. Dwie mile od Rygi za Szhadyniem, napadł p. Kopaczewski na szwedzką straż i porwał zaraz jednego z nich, który powiedział, iż tuż ludzie szwedzcy : bo nieprzyjaciel wyprawił 3 jezdne, a 2 piesze chorągwie, aby dzisiejszéj nocy, to jest z soboty na niedzielę, na oboz pana Rożnów uderzyli, a jeśli na nich będzie gwałt, tedy wzad aby ustępowali, bo sam Gustaw we 4,000 wojska, zaraz miał ruszyć się za nimi. Nasi takiego języka o nieprzyjacielu wziąwszy, zaraz poszli im w oczy. Pierwszy harc kozacy zwiedli, i wszystką strzelbę rajtarską na sobie wytrzymali. Potém gdy ich sparto, ustąpili do rajtarów ; Szwedowie goniąc ich, napadli na p. Rożna. Tam chorągiew Wrangla, hetmana polnego, stracili, chorążego zabito, i trupów ze 40 padło. Nasi nie mogli propter angustiam loci victoriam prosequi, bo napadli na grobli na piechotę po lesie zasadzoną; musieli nazad się cofnąć. P. Rożen 5 towarzyszów stracił, trzech zabito, dwóch pojmano. Husarzom dla ciasnoty miejsca nie przyszło do potkania. Ta chorągiew (Szwedom zabrana) jest czarna adamaszkowa, na niéj biało palmowe drzewo malowane, z tym napisem : *sub pondere cresco*, co nam niech będzie instar boni ominis (1).

Przyszła wiadomość iż nieprzyjaciel wodą następuje. Deputaci kurlandzcy i księcia hetmana to zawarli :

1° Zamek poddać z tém co ks. kurlandzkiemu należy.

2° On ma asekurować hetmana, iż na zamku justum praesidium chować będzie.

3° Iż ktokolwiek loco praeerit, na imię króla Imci przysięże.

4° Że damna et injurias exercitui objectas obliterabit et amnestia delebit.

5° Iż commeatum dano wojsku, który się znalazł na zamku, per modum donationis.

6° Mieszczan z Szwedami wziętych do siebie bierze.

7° Za depozyta miejskie piechotę kontentować czémkolwiek obiecuje.

Potém dawszy dwa skrypty księciu Imci z podpisem i pieczęcią swą (książe kurlandzki) objął zamek.

(1) O wycieczce Rożnowéj, jakotéż o oddaniu zamku mitawskiego księciu kurlandzkiemu i o pilnych wojska potrzebach, pisze hetman w następny sposób do króla Imci, dnia 14 lipca, do podskarbiego, dnia 16 t. m. :

Chcąc mieć ponowę o zamysłach nieprzyjacielskich, posłałem pod wojsko jego p. Rożna ze trzema chorągwiami. Tak Pan Bóg zdarzył, że pół mili pod obóz nieprzyjacielski podszedłszy, trafił na trzy kornety rajtarskie i dwie kompanie piesze, które był książe Gustaw w nocy wyprawił, aby drugiéj nocy na stanowisko kilku chorągwi (które dla ściśnie-

Digitized by Google

Kazał potém książe Imć przenieść się obozowi pana Rożnowemu między zamek a blokhauz nowy nad rowem usypany, i most który był pod dawnym pana Rożnowym kwartyrem, kazał spuścić do samego zamku.

Dnia 11 lipca. — Deliberował książe Imć, jeśli obóz pana Rożnów przenieść do wielkiego obozu, czyli nie. Na jednę stronę aby nie przenosił, te były racye : 1° Ogromniejsze wojsko kiedy dwoma obo-

nia zamku osobno za rzeką stały, i tak prędko po wzięciu Nitawy do wielkiego obozu sprowadzone być nie mogły) uderzyły, a sam w posiłku, jak na pewny połów, z kilką tysięcy zaraz za niemi wychodzić, i na obozy nasze, trwogę w nich uczyniwszy, nastąpić chciał. Najprzód tedy, w tém potkaniu, jednego języka z straży nieprzyjacielskiéj porwano, potym zaraz zetrzeć się z nimi przyszło, ale na ciasnéj grobli, między lasami i błoty, że tylko przednie szeregi bić się mogły. A to przecież Wranglowych rajtarów kilkadziesiąt położono. Chorągiew jego hetmańską wzięto, insi zaś między piechotę, która zaraz koło grobli błota opanowała, ustąpili; nasi téż, gotową zasadzkę widząc, a pracy swéj korzyść w ręku mając, odwrót uczynili.

O księciu Gustawie to oznajmuję: ruszywszy się z Szpilwy sextis castris, dziś półtoréj mili odemnie stanął. Przyczyna tantæ tarditatis, że wszystko lasami a błotami idzie, część ludzi i armaty wodą, część lądem prowadząc, tak iż żadną miarą ani go w drodze potykać, ani ciągnienia jego impedyować mogę; nawet nie dufając przyrodzonéj municyi, którą mu nieprzystępne dają miejsca, gdziekolwiek stanie, zaraz okop koło siebie rzuca. Teraz most buduje, da się prędko widzieć jako go zażyć będzie chciał. Jestem na wszystko intentus. Pana Boga prosimy aby nam przyszło prędko z nim do szczęśliwéj rozprawy; tego pragniemy, tego unanimiter życzymy, gotowi będąc dla dostojeństwa W. K. Mości i całości rzeczypospolitéj zdrowie swoje położyć. A jeżeli się lasów i kopaniny nie puści, jeżeli tak pod nas ryć będzie, jako snadź zamyśla, tedy hic Rhodus, hic saltus będzie, ile iż piechoty całe omal mam, a przeciwko temu nieprzyjacielowi, nie wszędzie jazda usui być może. Wszakże i ja już poczynam swoich w grôbarkę wprawować, i wszystko, widzi Bóg, czynię co siły i rozum ludzki zniesie; niech kto inszy da o tém sprawę W. K. Mci. Wszak prace i wigilie moje, każdemu sam, kto nienawistném na mnie okiem nie patrzy, na widoku. To mi téż szpieg dziś przyniósł, iż Kacpermatson z gubernatorstwa rygskiego, za to iż Nitawy nie ratował, zrzucony jest, i z wielką niełaską do Szwecyi odjechał. Oddaję się zatém, i t. d.

Cedula w tymże liście.

Tuż pod Bowskiem nieprzyjaciela mając, a nie mając czém Nitawy osadzić, oddałem ją ze wszystkiém księciu Kurlandzkiemu, bo zaraz, po rekuperowaniu zamku tego, sam przybieżał do obozu dla odebrania onego; a iż tam niemało żywności od nieprzyjaciela zwiezionéj było, tedym jéj szmat udzielił na wojsko W. K. Mci, między którémi wielki głód i niedostatek już się zawijać poczyna.

Druga cedula w tymże liście.

Potrzebna to wiadomości W. K. Mci pana mego miłościwego, iż pieniędzy skarbowych nie stało na dopłacenie wojsku téj ćwierci, która się in majo zaczęła, ledwie się wszystkim ad rationem trochę udzieliło, o czém doskonalszą wiadomość W. K. Mość będziesz miał od pana pisarza polnego, w wojsku na tenczas będącego. To mi téż bardzo wiele kłopotu

Digitized by Google

zami stoi zdawać się będzie. 2° Przypisze to nieprzyjaciel strachowi jakiemu, gdy się przeniesiemy. 3° Łacniéj tego pola obronić, gdy po téj stronie rzeki, mamy kilka chorągwi. 4° Nie trzeba się tu niebezpieczeństwa obawiać, bo ten obóz między dwiema fortecami, nie może go ubieżeć nieprzyjaciel, bo on prędkością nie wojuje.— Na drugą stronę te główne były racye. 1° Gdy w obozie jednym wszystkie będą chorągwie, łacniéj hetmanowi znosić się z niemi i zażywać ich czasu potrzeby. 2° Jeśli nas nieprzyjaciel contemnet, naszém to lepszém będzie, bo za tém incautius rem geret. 3° Gdyby tu napadł, nasiby z wielkiego obozu posiłkować nie mogli, boby most albo od nieprzyjaciela był ubieżony, albo od naszych uciekających był zastąpiony. 4° Fortece nic nie pomogą, chyba kiedy nieprzyjaciel opodal, ale gdyby w obóz wpadł i z naszymi się zmięszał, jużby nam nullo usui były. Na tém tedy stanęło, aby się ten obóz do wielkiego obozu przeniósł.

DNIA 15 LIPCA. — Trębacz szwedzki przyjechał z listem od Andreasa Eryksona, stathaltera nitawskiego, ze strony pokoju. Dał go książe Imć do kwatyru p. Sejowego.

zadaje, iż skarb, bez osobliwéj W. K. Mci informacyi, zatrzymanych pieniędzy dwiema kompaniom cudzoziemskim płacić nie chce, a W. K. Mość pisać do mnie raczysz, że im za trzy miesiące winno i ma być zapłacono. Na każdy dzień ich mitygować potrzeba; bo cudzoziemiec w borgowéj służbie nie ochoczy, ile gdy zawżdy in opere być musi.

HETMAN DO PODSKARBIEGO LITEWSKIEGO.

Po wszystkich tego nieprzyjaciela potrzebach baczemy to, że choć nam do najbliższego sąsiedztwa z nim przyjdzie, jako już teraz przyszło, tedy przecie aperta acie, ex invito, nie będziem go mogli aggredi. Bo jako z morza wysiadł, jeszcze nigdy na takiém miejscu obozu nie miał, gdzieby z wojskiem swém wcześnie stanął, nietylko żeby nam miał być do niego przystęp.

Teraz stoi nad rzeką Muszą, ze dwóch stron wodę, z drugich stron lasy na kilka mil błotne, które i w zimie ledwo przechodzą, pro munimento mając. Już się z nim co godzina ścieramy; tak rozumiem, że mu żałośna strata jednego znacznego oficera, który wczoraj od strzelby naszéj padł, gdy mu przystępu do rzeki broniono. Dziś pono in conspectum przyjdzie, ale takiemi miejscy iść i skradać się do nas może, że tylko samą strzelbą macać go musimy. Pogotowiu kiedy obozy w sąsiedztwie staną, wszystka będzie w działach nadzieja. Te kilkadziesiąt kul któreś WMć. Pan przysłał, i ten proch któregom i na Kokenhauz udzielił, jednego dnia wyjdzie, gdy się pilnie strzelać pocznie. Proszę tedy, dla Boga, nie szczyptą, ale całą garścią racz mię WMć Pan, działnym i muszkietowym ołowiem, którego zgoła nie mamy, kulami i knotami, obesłać. Nieprzyjaciel ma z sobą dział wielkich i małych szesnaście, zkąd poznać że wszystkę ufność w okopach i działach założył, aby nam negotium facesseat. Jest sam Imć pan pisarz polny W. Ks. Litewskiego; dowiesz się WMć Pan od niego, jaka teraz z Gustawem sprawa. Nigdy ojciec jego tak ingeniose wojny nie prowadził.

Dnia 16 lipca. — Odprawił hetman do p. Korffa, żeby albo do obozu szedł, albo na Estonii czatę uczynił, a koniecznie aby nie próżnował.

Szwedowie na batach podstąpiwszy, opanowali brzeg od nas u Swety rzeki, tak iż nasz harcownik już więcéj nacierać nie mógł.

Posłał hetman uniwersał do szlachty piltyńskiéj, aby przybywali do obozu. Wyprawił z listem do Wilna otworzystym, aby pieniądze dano p. Fenusowi, na piechotę derpską niemiecką.

Drugi list zaszyty, przez tegoż pisany, aby prochów, kul i ołowiu, dodał, albo cum hoste repositis tormentis agentur. Chłopi pana Liwowi, pojmali przekupkę rygską, do obozu szwedzkiego z towarami wodą jadącą, bo ją fala przybiła na brzeg, gdzie chłopi na zasadzce siedzieli. -

Gustaw przed wieczorem przez Swetę rzekę, począł obóz swój przesadzać, i zaraz kilka galer nastąpiwszy opanował miejsce, gdzie był szaniec dawny Putlerów. Strzelano się z nimi aż ku dniowi z szańca p. Steczkiewiczowego na wyspie, postrzelono galerę, iż zaraz zatonęła.

Obóz swój Gustaw przesadziwszy, zaraz z przodu i z tyłu okopał go rowem, począwszy od rzeki aż do lasu.

Dnia 17 lipca. — O południu przyjechał trębacz szwedzki z listem od Jakóba de la Gardie, hetmana szwedzkiego; tegoż dnia zarazem odprawiony z responsem.

Gdy pan wojewodzic smoleński na straż wyprawował, przybieżał Gustaw Horn, oberster szwedzki, gratulując responsu danego, i na wszystko pozwalając, czego książe pan hetman potrzebuje. Tamże zaraz kwartyr i cessatio armorum aż do wtorku stanęła.

Odprawił książe Imć pan hetman do króla Imci i do księdza biskupa wileńskiego, także i do Ichmość panów senatorów w Wilnie będących, dając o tém znać (1).

Wielką mocą kazał książe nowy szaniec na wyspie od brzegu do brzegu budować. Pari diligentia Szwedowie swój instaurowali, aż ich kwartyrem upomniono: bo cokolwiek u nich się działo, teśmy widzieli z szańczyku na wyspie, a oni nie mogli widzieć, kiedy robiono nasz wielki szańc.

(1) do króla Imci (z dnia 17 lipca, z obozu).

Pewienem że od Ich Mość Panów senatorów już W. K. Mość pan mój miłościwy musisz mieć wiadomość o liście senatorów szwedzkich. Przysłali mi go téż Ichmość kopią, ale wolałbym jéj już nie widzieć, niż tanta atrocitate styli, którym dziedziczni poddani targnęli się na W. K. Mość, oczy moje mazać; nie chcę o tém sententiam ferre. Podług wysokiego baczenia swego, znajdziesz W. K. Mość jako postąpić; non deerunt téż Ich Mość Panowie senatorowie z życzliwemi i ku W. K. Mości i ku ojczyznie radami. To tylko upatruję,

Digitized by Google

Dnia 18 lipca. — Posłano do Szwedów Ferka trębacza, naznaczając Pontusowi miejsce, gdzie się nazajutrz z hetmanem polskim zjechać ma. Pisano do księdza biskupa żmudzkiego, w sprawie Szydłowskiego, z obozu, i o tém co się w obozie dzieje.

Przyszło pisanie od pana starosty żmudzkiego, iż poczet swój do obozu posyła i samby rad przybył.

Dany tegoż dnia respons, oznajmując o tém co się w obozie dzieje, i jako z strony pokoju od Szwedów zachodzą sollicytacye.

iż nieprzyjaciel isto astu, chce bicorpoream Rempublicam nostram uczynić, a których conjunctæ vires bywały mu straszne i ciężkie, tych disjunctos ponoby potém chciał seorsim aggredi. Zaczém albo dezercya jednych od drugich, albo publicæ fidei præjudicium nastąpić by musiało. Atoli w tak złym i jadowitym skrypcie, jest przecie jedna rzecz, która W. K. Mości usui być może, to jest, że nieprzyjaciel tego czego per cædes et provinciarum vastationes szukał, to jest aprobowania inducyj od W. K. Mości, już ustępuje, już się nie domaga, już o takie, jakie mu przedtém ofiarowano, sollicite prosi. To pominąwszy, oznajmuję W. K. Mości, iż w téj sprawie częste interpelacye od nich miewam.

Sztathalter nitawski, gdy mi przy odprawie za dotrzymani ekwartyru dziękował, upomniałem go obiter w gromadzie wielu rycerstwa, iż z wojny przeciwko W. K. Mości i państwom rzeczypospolitéj, właśnie jak na zawołanie pogańskie podniesionéj, nie mogą się dobrego spodziewać sukcesu. Iż lepiéj było przeszłego roku pokój zawierać, a nieprzystojną z naszymi komisarzami obłudą nie narabiać. Naostatek, iż im expedit, aby pokoju szukali, præjudiciosas quæstiones względem osoby W. K. Mości poniechawszy. Na tym dyskursie moim nie rozumiałem, aby się kto sadzić miał; alić książe Gustaw, żem trębacza do panów senatorów wyprawionego, nazad do niego bez responsu wrócił, tęskniąc sobie bez rezolucyi, wziął okazyą z tych słów moich, i kazał Eryksonowi pisać do mnie, taki list jakiego kopia tu inkludowana. Dałem na to krótki respons, przychylając się do intencyi W. K. Mości i stanów rzeczypospolitéj, która mi przedtém wielą listów była oznajmiona. Jednak iżem ich perfunctorie odprawił, nie tuszyłem aby się już więcéj z listami w téj materyi narażać mieli; alić dziś citra omnem spem, kiedym raczéj polnéj rozprawy czekał, i nieprzyjaciela in conspectu nostro, w okopie między rzeką a lasem stojącego, wywodzeniem wojska w pole prowokował, przyjechał do mnie trębacz z listem od Pontusa, którego kopią posyłam W. K. Mości, pospołu z responsem odemnie danym. Żem tak odpisał, i na ujrzenie się z Pontusem pozwolił, te wielkie powodem mi były konsyderacye: 1° Iż wola J. K. Mości, tudzież prośby i adhortacye Imci panów senatorów zachodziły, abym traktatów, jeżeliby nas z niémi szukał nieprzyjaciel, nie repudyował, do czego i samo sumienie człowieka przyniewala; bo lepiéj pewnego a pożytecznego jąć się pokoju, niż z tak utęsknionémi, jakie się u nas znajdują animuszami, belli eventum szukać. Druga przyczyna: reputacya téj o którą idzie sprawy; bośmy się dotąd przed wszystkim światem słusznie szczycili, że téj nieprzyjaciel sprawiedliwéj nie mając, zawżdy nas wprzód lacessit i ad necessitatem defensionis przywodzi; a kiedybyśmy teraz sollicytujących a prawie suppliciter pokoju żebrzących nie wysłuchawszy, chcieli rejicere, ponoby siła bonitati causæ nostræ decederet. Trzecia: proscyndowano mnie przedtém innocenter, jakobym wszystkie pacis consilia zatrudniał, prywatnéj jakiejsiś cum exitio Reipublicæ korzyści szukając; pogotowiu tradukowałyby mię przed J. K. Mością i rzecząpospolitą niechętne języki, gdybym podającą się okazyą utracił. Ostatnia przyczyna: iż ujrzenie z Pontusem będzie pożyteczne na to, aby mi nieprzyjaciel témi traktatami darmo czasu

16

Przedał się do nas jeden Szwed, żołdak.

Balki żelazem okowane przez rzekę Muszę, położono pod nowym wielkim szańcem na wyspie założonym.

Od Pontusa przyniesiono list, że się nie kontentuje miejscem naznaczoném, ale gdzie indziéj zjechać się chce. Na ten list dany respons.

Potém przyjechał trębacz od Pontusa, dawając znać, iż pan ich pozwala na to miejsce od hetmana polskiego naznaczone. Zjeżdżał się hetman z Pontusem w polu, ku doblińskiemu gościńcowi, d. 20 lipca,

nie zwlókł, aż mu posiłki z Szwecyi z Tereschildem, z Estonii z Flemingiem przybędą, o których mam pewną wiadomość iż przybyć mają. Bo teraz, sine jactura temporis, jeden dzień pokaże czego się spodziewać: co nietylko mnie, do miarkowania spraw wojennych, ale i W. K. Mości i Ich Mość Panom senatorom do zawziętych o rzeczach inflantskich deliberacyj, siła pomoże; bo zaraz przez pocztę dam znać W. K. Mości jako się nada moje z Pontusem ujrzenie. Nic się tu nie prejudykuje prawu i dostojeństwu W. K. Mości, przy którém, Bóg sua, zdrowie, i co mi w świecie najmilszego, gotowem odżałować; nie ujmuje się nic rzeczom rzeczypospolitéj, bo jeszcze superest wolne, bądź do wojny, bądź do pokoju pole. A interea, jakom wyżéj namienił, hæc lucrabimus, iż intentionem hostis wyczerpnąwszy, snadniéj się będzie mogło rozgryźć orzech teraźniejszych z strony pokoju konsultacyj. Nic się téż sam taniéj nieprzyjacielowi nie puszcza; wszak i z tych gorących interpelacyj, znać że niebardzo tuszy sobie wskórać. To mię tylko zabiera, że z żadnéj strony szarpnąć go nie mogę. Nie dba on widzę na to, że res plena dedecoris jemu: ze dwiema hetmany, z takiém wojskiem, z tak wielką armatą (bo 16 dział ma przy sobie, między któremi kilka większe niż półkartony) czołga się przez lasy, błota, i ex latebris nigdzie w pole nie wychodzi, ale obrał sobie tuta, choć nie speciosa consilia. Nam tylko wadzi, kiedy co z dobrem rzeczypospolitéj bez ostentacyi, oszczędzając krwie szlacheckiéj, czynimy. Cokolwiek intervenit, fidelissime W. K. Mości panu memu miłościwemu wypiszę i starać się za pomocą bożą będę, aby ani traktatami, ani wojenném dziełem, nic ugonić nieprzyjaciel nie mógł. Wszak i po dziś dzień w dobrych z łaski bożéj stojemy z nim terminach, jako mi ex transfugis constat. Nie w smak mu to, iż na swe inderlandzkie fortele, jaką taką gotowość u nas zastał, i że mu codzień nowe jego inwencye podług ubogiego przemożenia naszego, nowémi sposobami zbijamy; bo z tą nadzieją ruszył się pod mię, że nas z obozu wykopać, albo blokauzami (a mali się prawda rzec, tuteczne miejsca bardzo są po nim) sięgnąć miał. Drugi raz nic tak dalece w jazdę, jako więcéj w piechotę, przeciwko temu nieprzyjacielowi sposobić się trzeba.

Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t. d.

DO LEONA SAPIEHY KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Co mię pierwéj tradukowano, jakobym consilia pacis zatrudniać i Szwedów o inducye proszących łajać miał, to się teraz obawiać muszę, aby mi za złe nie miano, iżem do traktatów taki sam fundament uczynił, na którym pożądanego pokoju budynek zakładać się może. Ale zaż podobna rzecz wszystkim wygodzić apetytom; dość na tém mi, iż czynię co sumienie chrześciańskie, co dobro ojczyzny, co reputacya sprawy i krzywdy króla pana naszego, co wola i intencya J. K. Mości i WMość Panów niesie. Stabit, cadetve hoc negotium, w WMość Panów to ręku. Ja gotowego czekam, chcąc jussa capessere, jakie mię kolwiek od J. K. Mości i stanów rzeczypospolitéj zajdą, do tego przywiodłszy, że stany

Digitized by Google

co się działo tym sposobem. Rano rozbito naszemu dwa namioty tureckie; w tém Pontus przysłał prosząc, aby mu na tamto miejsce przewodnika dano. Posłano mu zaraz pana Bychowca.

Skoro ósma minęła, wyjechał nasz hetman; jechało przed nim czterdziestu towarzystwa w zupełnych kirysach, ze skrzydłami, dzidami turskiemi, z forgami, strojno i świetno ubranych; niezbrojnych osób było piętnaście. Gdy przyjechał do namiotów hetman, kiryśników jednym szeregiem ku temu miejscu, gdzie miały być szwedzkie namioty, a chorągiew swoję husarską na strzelenie z muszkietu od namiotów postawił.

Znowu obok chorągwi husarskiéj, jeno że przecie daléj od namiotów, stały trzy chorągwie piesze hetmańskie, dwie pana Steckiewiczowe i jedna irlandzka pana Putlerowa. Z pół godziny czekaliśmy na Szwedów; w tém przyjechał p. Bychowiec, dając znać że idą za nim.

Przyszło dwa skarbne wozy Pontusowe, po cztery konie w nich, przy nich czterech rajtarów w szmelcowanych zbrojach, i muszkiete-

szwedzkie publicis literis pacem exorant, że hetman ich in plenipotentia od księcia Gustawa o toż się kłania, że podpisu J. K. Mości do plenipotencyi nie wymagają, że czas, miejsce i cokolwiek im podawamy ex arbitrio nostro przyjmują; co wszystko z listów do J. K. Mości posłanych snadnie WMć Pan zobaczysz. Nie dam ja się sam długo traktatami łudzić, bo eo præcipue fine rezolwowałem się na to z Pontusem ujrzenie, abym in instanti wiedział, czy będzie co z tego pokoju, albo nie. Dam znać o tém bez omieszkania J. K. Mości, tylko proszę aby mnie téż prędka od dworu dochodziła rezolucya. Dobrzeby o tém znieść się z Imci panami koronnymi, osobliwie z Imci księdzem arcybiskupem gnieznieńskim i Imci panami pieczętarzami, bo mię, da li Bóg, w tych trudnościach na osobne listy nie stanie, Oddaję się zatém do łaski WPana, i t. d.

Cedula w tymże liście.

Jako ze wszystkich postępków dworskich, tak osobliwie ztąd że i żyć i konwersować z ludźmi poczciwymi, i doby swojemi dysponować pro arbitrio, citra suspicionem et indignationem nie mogę, baczę to na oko, iż żadnego z domu i antecesorów moich, a nietylko z tych, ale z najmniejszéj kondycyi człowieka w ojczyznie naszéj, póki się dobrzy synowie in pristino vigore zatrzymywali, nie traktowano tak serviliter, jako mię traktować usiłują. Co zaprawdę septentrionalem servitutem superat. Bo cóż tak złego zjadł p. Broniewski, albo quo tak contagioso morbo zarażony, że i sami od niego stronią i drugim stronić każą? Pono mu to wadzi, że się człowiekiem wolnym, a nie mancipium być czuję. Siła takich, wierz mi WPan, w Polsce i w Litwie jeno Nikodemów; nasłuchały się nieraz tego uszy nasze, a i WMość bez pochyby. Jakoż sami dyiektowie, a ci ledwo nie najbardziéj, co ich ledwie nie jak wieprza chlebem rzeczypospolitéj rozetkano, sarkają na to, że się źle z ojczyzną dzieje; tylko że ich chrypka opanowała, która im głosem prawdy wymówić nie dopuszcza. Lecz przyjdzie pono ten czas, że et surdi audient et cæci videbunt, et muti loquentur. Proszę zatém pilnie WMć Pana, ażeby mię już więcéj istius modi aculeis nie perstringowano; bo i tak, zaprawdę, cierpliwość moję z wielu miar nad zamiar naruszono.

Digitized by Google

rów w szyszakach trzydziestu i kilka, nad nimi koniuszy Pontusów. Wąhali się zrazu, jeśli namioty blisko stawiać, bo mieli rozkazanie aby je daleko od naszych rozbili; a iż deszcz począł kropić, wyprawił nasz hetman do Pontusa, który in conspectu nostro w lesie stał, p. Przyborowskiego z tym rozkazem, aby poniechawszy ceremonii i czasu oszczędzając, nie czekał na rozbicie swych, ale prosto do gotowych hetmańskich przyjechał. Na to taki dał respons Pontus: Dziękuję za tę ludzkość Imć panu hetmanowi; ale iżem też hetmanem wojska drugiego, niech mi nie ma za złe, że strzegąc swéj exystymacyi, na rozbicie swych namiotów poczekam i do nich wysiądę. Kazał tedy swemu koniuszemu, aby blisko naszych namiotów rozbił dwie szopy cwilichowe; jakoż i tak się stalo.

Przyjechał zatém Pontus z trębaczami. Było pod jednym kornetem ze czterystu jazdy. Osobno, miasto naszych kiryśników, postawił w bok od swojéj szopy kilkudziesiąt rajtarów; przy sobie, bez zbroi, miał kilkanaście oficerów; za rajtarami było przed lasem i na zasadzce po chróstach (bo się naszych bardzo bali), ze 3,000 piechoty bez chorągwi. Tamże snać i Gustawus był utajony, speculandi causa. Gdy już Pontus u swego namiotu stanął, posłał na koniach Wrangla, porucznika chorągwi Gustawowéj i rajtarskiéj, z porucznikiem obersztera Radwana, do hetmana naszego, pytając jaka wola jego, jeśli pieszo czy na koniach schodzić się będą. Książe odpowiedział, iż się pieszo chce schodzić, i to dla tego uczynił, iżby był musiał kwoli kilku krokom wsiadać na koń; do tego zręczniéj tę ceremonję odprawić. Zsiadł tedy Pontus z swego konia do swéj szopy, potém po małéj chwili, onychże dwóch posłał pieszo, dowiadując się jeśli wola hetmańska już się z sobą schodzić. Kazał ich hetman do siebie puścić, po przywitaniu powiedział, iż skoro obaczę że hetman wasz z swojego namiotu ku mojemu wynijdzie, tedy go potkam.

Po tym responsie zaraz wyszedł Pontus; hetman też nasz zobaczywszy że on już idzie, poszedł ku niemu; oba szli suspenso gradu, i coraz zastanawiali się. Tandem Pontus większe spatium niż nasz hetman, od swego namiotu odszedł, wprzód czapkę zdjął, przywitawszy hetmana, witał pomienione osoby, których był hetman sobie przybrał; nasz wzajem witał tych oficerów, co przy Pontusie byli. Po witaniu stanął Pontus, i jął mówić po niemiecku. Tu książe hetman intercepit ennarrationem tituli, i rzekł po łacinie: Dicat dominus Comes eum esse ducem Sudermaniæ, ściągając to do Gustawa. Pontus animo ut apparebat turbato et territo, po niemiecku w ten sens mówił: Nie na takie jam tu przyjechał traktaty, żebyśmy się we wczorajsze rzeczy wdzierać, i jeden drugiego honor tykać

mieli; bo lepiéj wszystkiemu dać pokój, niż się takiemi przymówkami egzacerbować. Hetman nasz tak odpowiedział: Nec ego ea mente in campum descendo, ut in nostro colloquio titulos regi et Domino meo clementissimo præjuditiosos admittere debeam; non tanquam commissarii sed tanquam campiductores convenimus, ideo omissis ceremoniis ipsum medium aggrediamur. Dominus comes expediat sermonem quem cœpit.

Pontus na to: Wiesz bez pochyby W. Ks. Mość, z jakich okazyj ta wojna urosła, jako z naszéj strony kilkakroć pokoju szukano, a nigdy go u króla Imci polskiego i stanów reczypospolitéj waszéj nie można otrzymać. Coż zatém nastąpiło? Oto nie mogąc być król Imć pan nasz bezpiecznym,..... Gdy te słowa wymówił (a mówili z sobą detectis capitibus), deszcz począł kropić. Hetman rzekł mu: Commodius ista in tentoriis expedientur, siquidem pluvia nos sub dio versari non patitur; descendat ergo mecum dominus Comes in tentorium.

Pontus na to: Albo na deszcz nie dbajmy, albo rozjedźmy się ab utrinque aż się wypogodzi niebo; bo acz ja nie gardzę ludzkością W. Ks. Mci, ale iżem hetmanem przeciwnego wojska, dla tego u W. Ks Mci gościem być nie mogę, a iż też mam swoje namioty.

Hetman. — Quod si tota die pluet, tunc infectis rebus discendendum nobis esset; profecto, non sunt hic ceremoniæ stricte observandæ.

Pontus. — I ja bym W. Ks. Mość do swego inwitował, ale u nas nie masz takiego ochędóstwa, i przyznam, że zręczniejsze do tego W. Ks. Mości namioty; tylko to obstat, że tu publicus actus, a z tych ceremonij zwykli więc ludzie rozmaite rzeczy po świecie rozsiewać i praktykować. Pan starosta derptski: « Panie graff, nie masz się waszmość nad czém zasadzać. Jeżli księciu panu hetmanowi naszemu fidem non habes, tedy gwardyą swoję odemknie od namiotów, ale możesz być bezpieczen, że w tém żadnego oszukania niemasz; wszak mię waszmość z młodych lat znasz, nie trzebać nic wątpić o kandorze ze strony naszéj. »

Pontus. — Mój panie Denhoff, prawda że znam waszmości, i teraz cieszę się z tego, że cię tu przy tych traktatach widzę. Boże uchowaj, abym miał wątpić de fide księcia Imci. Niechaj gwardya stoi, nie każcie jéj odchodzić; bo mnie tylko o to idzie, żebym de existimatione pana naszego i swojéj własnéj cokolwiek nie utracił.

P. Denhoff. — Interposita propositione, Domino comiti id nihil nocebit.

Hetman. — Jam ipsa tempestas, verborum certamina non admittit, omnino tentoria subeunda Dominus comes sequatur me. Milites sumus, ejusmodi ceremoniæ a nobis procul esse debent. Ego etiam,

Digitized by Google

postea non detractabo intrare tentorium Dominationis Vestræ. To wyrzekłszy, obrócił się hetman nazad, i postąpił do swego namiotu. Pontus głową trochę zachwiawszy, postąpił téż za nim, i tak uterque do namiotu weszli, z gwardyą która piesza była.

Wszedłszy Pontus w namiot, chciał stojąc mówić; ale hetman na krześle usiadł, jego też prosił, aby też na stołku aksamitnym usiadł; cætera turba koło stołków w namiocie bardzo gęsto attentis auribus stała.

Kontynuował tedy swoję mowę, że pan jego zawarłszy pokój z dwoma potentatami, sąsiadami swymi, mianowicie z królem duńskim i wielkim księciem moskiewskim, życzył też sobie mieć uspokojenie z królem polskim i z państwy jego; kwoli czemu, kilkakroć i listy swe prosząc o pokój posyłał, i deputaty w Inflanciech miewał, nigdy jednak pokoju doprosić się nie mógł, ale zawżdy tak rzeczy zawieszone bywały, jakobyście na nas uderzyć mogli, byleście jeno swe insze uprzątnęli trudności. Wszak to nie tajno, żem ja nieboszczykowi p. Chodkiewiczowi kondycye posyłał, i pokój zawierać chciał; ale to wszystko odrzucono, i mnie nie dano responsu. Cóż za tém poszło: musiał pan nasz nie dla rozlewu krwi chrześciańskiéj, ale dla bezpieczeństwa swego, wojenne przedsięwziąść zamysły, które się już to rok między nami prowadzą, a to ludzi i zamki między sobą gubimy, iż czas czasowi nie równy, co wiedzieć że teraz możemy się ab utrinque do pokoju skłonić. Jakoż król Imć pan mój, pozwolił stanom szwedzkim, że do senatorów W. Ks. Litewskiego porozumiewając się z nimi o traktatach pisali. Potém gdy od Eryksona usłyszał, iż W. Ks. Mość miał przed nim o pokoju dyskurs, gratulował sobie, że zrozumiał W. Ks. Mość być do pokoju nie ociątnym. Kazał mu tedy do W. Ks. Mości pisać, z tamtego listu przyszło nam pisać do siebie, a zatém urosła okazya do dzisiejszego zjazdu. Daj tedy Boże, abyśmy się szczęśliwie tu zjechali, i co dobrego zawrzeć mogli; daj Boże abyśmy byli instrumentami nie do rozlania krwi, ale do uspokojenia obudwóch ojczyzn naszych. Ja najprzód proszę, abyś mi W. Ks. Mość ukazał plenipotencyą, od kogo, i jaką masz do zawierania tych rzeczy? Co wszystko mogę na wiarę moję ślubować, że nam nie pochodzi z gwałtu albo z przymuszenia jakiego; ma z łaski bożéj król Imć pan nasz państwo całe, ma pokój z inszymi sąsiady, ma jednostajne poddanych animusze, nie ma żadnych seditiosos ani buntowników, któryby niezgodę wszczynać mieli; do tego poszczęścił mu Pan Bóg tę wojnę, bo zamków i ziemie nie mało posiadł. Cokolwiek tedy czynimy, z saméj ku pokojowi chrześciańskiemu miłości czynimy.

Hetman. — Optandum sane fuisset ut Dominationes Vestræ maturius

Digitized by Google

hæc pacis consilia iniretis. Quæ enim antea de induciis, prout Dominationi Vestræ meminet, a parte vestra agitabantur, speciosa magis fuerunt, nullus vero ipsis honestæ, tutæ et non præjudiciosæ pacis modus inerat. Hunc pacis media sero nimis a vobis quæruntur. Postquam enim iniquissimo tempore et iniquissimis armis nos lacessissetis (tu Pontus wyrwał się prosząc, aby słów do zajątrzenia sposobnych nie zażywano, gdyż i on tego nie czynił; ale potém przestal się wyrywać i był attentior), imposita nobis necessitas, ut justæ defensioni in eum tueremur. — Quæ cum semel a nobis summa animorum alacritate et contetione sint suscepta, nescio utrum facile destinere queant. Sed quum eo præcipue hactenus gloriati simus, quod contra vos justa arma tractemus, ideo ut coram Deo et hominibus eadem causæ nostræ maneat æquitas, vestras requisitiones noluimus repudiare, præcipue quum Vestra Illustritas Dominus Comes me interpellas. Sed descendi in hunc locum non tanquam commissarius cum commissario, sed tanquam campidux cum campiduce acturus, non pacem sancciturus sed ea quæ pacem præcedere debent, ex Vestra mente intellecturus. De commissione potestateque mea nullus scrupulus moveri debet. Commissiones enim tum requiruntur, quum jam ad conclusionem res deveniunt; sed adhuc de limine negotii sumus. Si Dominatio Vestra conditiones declaraverit, nosque eas justas et honestas esse viderimus, tum non ambigat vel me, vel quempiam alium, sufficientem plenipotentiam habiturum. Quod autem Dominatio Vestra obtestatur, non ulla necessitate Ordines Sueciæ fractos ad pacem inclinasse, id nos merito dicere possumus : præterito anno quum res nostræ ob magnitudinem belli turcici distractæ essent, non tamen extremis vicibus Regno Sueciæ cessimus, nec a Vobis pacem exoravimus, et ab summo rerum unius aleæ jactu loco aperto decertatum, eramus. Huc multominus rebus nostris diffidimus; si enim Vobis solatio est, quod cum Dano et Moscho pacifice vivitis : multo majorem nobis animi lætitiæque causam praebet, quod et Moschum Sacra Regia Majestas Dominus noster clementissimus compesceverit, et potentissimum Turcarum Imperatorem ad pacem adegerit. Quum itaque Sacra Regia Majestas regnum habet, et ab externis periculis securum, quum habet subditos fideles, in seque ita devotos ut carissima quæque pro Sacræ Regiæ Majestatis jure et dignitate exponere sint parati, non dubitabit Dominatio Vestra non necessitatis telo nos compulsos, sed sola in christianum sanguinem moderatione ad pacis consilia deductos esse. Erepta fortificalia minoris momenti esse ducimus. Quæ enim vos casu fortuito occupastis, ea nos, Deo vivente, virtute recuperabimus.

Digitized by Google

Pontus. — Na czém się rozmowy nasze fundować będą, jeźli tu plenipotencyi ab utrinque sobie nie pokażemy. Ja wprawdzie swéj nie mam, ale jakiéj po mię potrzebować będziecie, takiéj dostanę, bo król Imć pan mój miłościwy, jest præsens w obozie.

Hetman. — Non ad hæc mens mea, ut huc quæque ædificemus aut concludemus; viam saltem ulteriori negotio sternere debemus, et præparatoria tractationis in medium proferre.

Pontus. — Wszystkie tak traktaty idą, że wprzód plenipotencyą pokazują. Tak i tu w Inflanciech z komisarzami waszymi przedtém bywało; tak i w Moskwie przez mię odprawowały się traktaty z komisarzami kniazia moskiewskiego.

Hetman. — Nec Moschovitica, nec Livonica priora exempla alleganda. Ego enim non eo inficias absque plenipotentia nil statui concludique posse; quidquid enim statuetur nullam haberet efficatiam. Imo hoc superaddo, si nos ipsam pacis tractationem ingressi fuerimus, sufficientem plenipotentiam vobis ostensuros. Sed quum nunc saltem nuda propositio conditionum requiratur, ideo plenipotentia non est postulanda. Præterea illa que Dominatio Vestra prætulit exempla, nihil habent simile cum hodierno actu. Non enim soli tractabant pace vigente commissarii, hic soli bello favente campiduces convenerunt. Temporis ergo lucrandi causa, sincere et ingenue resolvat mentem suam Dominatio Vestra, quibus conditionibus pax ista constitui debeat.

Pontus. — Jako ja mam kondycye powiadać, nie mając tego w zleceniu? Do tego czy przypadną Senatores Magni Ducatus Lithuaniæ do pokoju? Trzeba nam wprzód responsu od nich czekać.

Hetman. — A Senatoribus Magni Ducatus Lithuaniæ vix ullum responsum habituri estis, antequam certiores facti fuerint quomodo nostrum hoc colloquum cesserit. Jam enim ipsi ssignificavi, me cum Dominatione Vestra convenire debuisse. Si itaque celer responsum habere cupitis, exonerate animos vestros, ut sciant nostri Ordines quæ sit vestra de pace stabilienda intentio. Si antea laudatissimæ memoriæ prædecessori meo domino Chodkiewicio conditiones in scripto porrexeratis, nunc cur id ipsum recusatis?

Pontus. — Nie mówię ja tego żeby król Imć pan mój miłościwy z temi kondycyami otworzyć się nie miał (bo co wiedzieć, że to uczyni), ale tylko w tém upewniam, iż ja teraz o żadnych nie wiem, bo mi ich w zleceniu nie dano, i muszę wprzód tę deklaracyą W. Ks. Mości, królowi panu mojemu miłościwemu odnieść, a potém jaka dalsza wola jego nastąpi, będziesz miał W. Ks. Mość wiadomość. Do czasów pana Chodkiewiczowych, dzisiejszy czas stosowany być nie może, bo

Digitized by Google

w inszych terminach były rzeczy; wtenczas był pokój w Inflanciech, a teraz wojna. Więc jako wonczas od nas kondycye wziąwszy nic nam nie odpisano, tak i teraz obawiamy się aby toż nie było. Zgoła nam interest abyśmy wiedzieli, jaki pokój z nami zawierać chcecie. Primo, czy tylko ratione belli Livonici, czy téż simul de negotio cum Suecia agetur? Secundo, czy z samém W. Ks. Litewskiém, czy téż z Koroną polską, pokój mieć będziem? Bo inaksze kondycye będą, jeżeli de universo negotio agetur, inaksze jeżeli tylko o same Inflanty, inaksze z samą Litwą, inaksze jeżeli z Litwą i Polską.

HETMAN. — Nos ea sumus in Sacram Regiam Majestatem Dominum nostrum clementissimum observantia, ut etiam in solo Livonico negotio a voluntate Sacræ Regiæ Majestatis Domini nostri clementissimi recedere, vobiscum agere, velimus. Multominus decet principale negotium ratione hæreditatis Sacræ Regiæ Majestatis absque ipsius jussu attingere; dum negotia hæc seorsa sunt, seorsim tractari debent.

PONTUS. — Jakożkolwiek rozumié kto, że seorsa negotia, przecie wojna inflandzka z szwedzką sprawą musi się skleić kiedyś i związać. Mamy wprawdzie in promptu kondycye dosyć słuszne, ale pono W. Mościom nie będą się podobać. Bo sami to W. Mość wiecie, iż za inducye zamków i ziemię nie wracają, chyba za wieczny pokój.

HETMAN. — Ipsamet Dominatio Vestra indicat tales conditiones in promptu habere, quæ nobis non sint satisfacturæ; ergo supprimendæ sunt. In earum vero loco tales proponendæ, quibus absque præjudicio Sacræ Regiæ Majestatis Domini nostri clementissimi et Reipublicæ acquiescere possimus.

PONTUS. — Jużem ja raz powiedział, żem się nie spodziewał aby to na plac tu przyjść miało, i nie zasięgałem na to woli J. K. Mości.

HETMAN. — Parcat mihi Dominatio Vestra; scivit intentionem meam cur me præsenti collocquio obtulerim. Expresse enim in literis meis ad Dominationem Vestram hæc verba scripsi: Scimus Ordines Sueciæ, cum Senatoribus Magni Ducatus Lithuaniæ literis nuper per tibicinem missis, de pacis itidem negotio egisse. Ideo præstat in istis initiis totam rem excutere, quam ulla arte conditiones modumque ineundæ pacis dissimulare. Quo enim citius mentem suam, omnibus ambagibus remotis (si præsertim candida est in pacem propensio), nobis aperietis, eo celerius ab Ordinibus Reipublicæ illa quam effligitastis sufficens declaratio superveniet, quæ aut pacem sine temporis dispendio certam adferret, aut utrinque parti manus ad arma capessenda reserabit, etc., etc. Hucusque literæ. Nonne huc domino Comiti satis clare mentem meam aparueram? Miror ergo tam simplices literas illum

Digitized by Google

minime voluisse intelligere et tot verborum ambagibus conditiones pacis dissimulare. Ego autem simpliciter Dominationi Vestræ declarabo, ne ullam jacturam temporis ferre posse, aut itaque nulla inter nos pacis mentio fiat, aut candide eam promoveamus. Homines subtilitate nostra celare possumus, Deum nequaquam! Non a vobis pacem petemus, quum eam possimus armis acquirere.

Pontus. — W Imię Boże, myśmy do wszystkiego gotowi. Wszak nie daleko siebie obozy stoją, ma król pan mój miłościwy wojsko, i stanie go na dłuższe téj wojny prowadzenie.

Hetman. — Non est hujus temporis ut vires nostras ostentemus; sufficiebat Sacra Regia Majestas Dominus noster clementissimus ad propulsanda Turcica pericula, ad subjugandos Moschos, multo magis ad vindicandas inanissimas de nobis injurias suffectura est, quum ipsa justicia stet a partibus nostris.

Pontus. — My się z potęgą naszą nie popisujemy. Nie mamy wprawdzie takiéj jak u was jazdy, ale pan mój ma kilkaset takich koni, któremi nie tylko do Inflant, ale do Kurlandyi, ale i gdzie indziéj trafić może; jest między niémi siła tak dużych, że kilkaset zbrojnych i sześć trzydzieści kartonów na swym grzbiecie nieść mogą. Proszę, miéj mię W. Ks. Mość za wymówionego, że kondycyj proponować nie mogę.— Wiem ja, qua authoritate jesteś W. Ks. Mość w swéj ojczyznie, względem urzędu hetmańskiego, wiem jakiéj zacności jesteś wzlędem urodzenia swojego, i wiem, że choć żadnéj nie ukazujesz plenipotencyi, przecieby tego król Imć i rzeczpospolita nie ganiła, owszem wdzięcznie przyjęłaby, cobyś tu zemną zawarł. Ale pono nie jest W. Ks. Mości nie wiadomo, że ja mam restrictiorem potestatem, ile gdy tu jest sama głowa i król w obozie. (Gdy Pontus to mówił, poczęli się nasi ostrzyć i chcieli go okrzyknąć że nas straszy okrętami i kartonami. Lecz hetman zabiegając wrzawie, a respektując na to że Pontus powierzył się jego fidei, i do namiotu jego wszedł, umyślnie to pominął, a tak do saméj rzeczy odpowiedział).

Hetman. — Ne verba inaniter consumantur, breviter Dominationi Vestræ declarabo. Redeat nunc ad Principalem suum; det illi optionem pacis vel belli. Si ad prius inclinat, non differat conditiones in initiis nostris satisfacturas mittere. Si ad posterius, det mihi signum; hactenus enim milites meos continebam, ne cessationi armorum quæ perhoc biduum inter nos erat, præjudicaretur.

Pontus. — Ale jakie kondycye posłać, czy o samą tylko inflantską wojnę, czy o wszystkę sprawę szwedzką, i czy z samém W. Ks. Litewskiém, czy i z Koroną polską?

Hetman. — Lithuani cum Polonis, uti in unum indivisumque corpus

coaluerunt, ita negotio livonico separari nec debent, nec possunt. Scitote enim nec Lithuanos absque Polonis, nec hos absque illis quæque vobiscum tractaturos. Oportet ergo magis videri voluisse, quam fuisse sapientem, qui vestratibus tale dismembrandi consilium subministravit. Si vobis consulere vultis, mittite utrasque conditiones, tam eas quæ ad pacem temporaneam, ratione Livonici belli, sanciendam, quam ad æternam, ratione totius negotii Suetici, sint accomodatæ; nullo enim id vobis erit documento, prodesse vero aliqua ex parte poterit.

Pontus. — Więc to wszystko królowi Imci panu mojemu doniosę; a W. Ks. Mości dziś albo jutro dam znać, jeźli przez listy czy personaliter znosić się mamy. Interim quartir niech tak długo trwa, aż go jedna drugiéj stronie przez trębacza wypowié.

Tu wstał Pontus i oficerów hetmana pożegnał. Hetman téż ukazał mu competentem honorem i za namiot swój wyprowadził. Wychodząc z namiotu przyszło Pontusowi iść po prawéj stronie, bo hetman darował go tym umyślnie honorem, jako gościa z swego wychodzącego namiotu, a on téż cedował hetmanowi we wszystkiém.

Wyszedłszy za namiot pan starosta derptski, począł mówić z Pontusem, przypominając i tłómacząc słowa hetmańskie, jeźliby Pontus którego nie rozumiał. Dla téj rozmowy stał Pontus długo z odkrytą głową, a nasz hetman kazał sobie tam gdzie był Pontus, konia przywieść i pożegnawszy się z nim i jego kompanią, odjechał na koniu ku swemu obozowi.

Pontus poszedł pieszo ku swemu namiotowi, a potém wsiadłszy na konia pojechał do swoich.

Ta rozmowa odprawowała się głosem tak, iż wszyscy adstantes słyszeli, o których się wyżéj namieniło.

P. Wilhelm Barberyusz przyszedł do obozu z dragonami dnia 21 lipca.

Pisano list prywatny i uniwersał do p. Szpara, obersztera, aby się do obozu śpieszył. Przyjechał trębacz z listem od Pontusa; tenże i kondycye przywiózł.

Dnia 22 lipca. — Odprawiono z responsem trębacza do Pontusa; die ea popisano dragonów pana Barberyuszoych.

Skoro trębacz do obozu szwedzkiego z responsem hetmańskim przyjechał, posłał Wrangiel feldmarszałek do p. Denhoffa, obersztera, prosząc go do siebie na rozmowę. Wyjechał p. Denhoff z panem wojewodzicem smoleńskim i z p. Pacem, a zjeźdżali się z sobą między dwoma blokhauzami nad rzeką. Summa rozmowy ta była: Dał Wrangiel p. Denhoffowi skrypt z podpisem ręki swojéj, utyskując iż hetmana polnego responsem obesłał. Jeźli mu się kondycye od Pontusa podane i od Gustawa nie podobają, niechaj on swoje poda, tém prędzéj do

Digitized by Google

uspokojenia rzeczy przyjdą. Ten skrypt po niemiecku pisany, który po polsku przetłumaczony tak brzmi:

Skrypt z podpisem hetmana polnego szwedzkiego, p. Denhoffowi dany.

Skoro szwedzki hetman Jacobus de la Gardie, na usilne staranie i żądanie litewskiego hetmana, księcia Krzysztofa Radziwiłła, kondycye względem inducyj szczerych i pewnych, wprzód z samym królem, Koroną polską i W. Ks. litewskiém, a potém jeżeliby się te nie podobały, osobno z samém tylko W. Ks. Litewskiém podał, i J. O. księciu posłał, które same w sobie (jeśli jeno kiedy inducye stanowione być mają), tak słuszne i tak temporowane były, że kto je bez affektu i z uważaniem wszystkich teraźniejszych okoliczności uważy, niczemu kontradyktować słusznieby się nie mogło: te jednak J. Ks. Mość kondycye w responsie swym, pysznemi, niesłusznemi, incosideratas, barbaricas prawie zwie, znieważającemi słowy łaje. Przeto J. K. Mość pan mój miłościwy lubo widzi, że strona przeciwna w tém, nieszczerze pokoju, ale zysku czasu i zwłoki szuka, ponieważ J. K. Mość na końcu listu insze kondycye podać pragnie, pozwala na to, aby J. Ks. Mość sam jeżli jeno prawdziwie pokoju szuka, swe kondycye o tém podał: 1° Jakimby sposobem inducye z królem, Koroną polską i W. Ks. Litewskiém miały być konstytuowane. 2° Albo jeźliby się to stać nie mogło, jeźliby jakie inducye między królem i Koroną szwedzką, a samém tylko W. Ks. Litewskiém, osobno ea parte mogły być zawarte. Będą li tedy te szczere, przystojne, receptabiles, nasza się téż według przystojności deklaracya stanie; jeźli nie, musi to poruczyć sprawiedliwemu Sędziemu, który w skrytości serca patrzy, który też według swéj sprawiedliwości, niewinnych krwie, która przelana być musi, z rąk strony przeciwnéj, czasu swego patrzeć będzie. Datum w obozie dnia 12 lipca, 1622 r.

Herman Wrangiel.

Prosili aby im nazajutrz o godzinie 10 dali respons. Dokończono bulwarku jednego od wody na wyspie w nowym szańcu, i zaraz tam wprowadzono dwa wielkie działa szwedzkie, jedno półkartanowe, drugie o dziesięciu funtach.

Kazał hetman po obu stronach nad wodą w blokhauziku małym, w końcu wyspy, laufgraby robić dla bronienia szturmu, jeźliby Szwedy czynili. Przed samym wieczorem przedał się Szwedzik, na imię Iwan Anderson; służył za chłopca u kapitana Werdenfelda.

Dnia 23 lipca. — Odprawiono pocztę do dworu króla Imci z kondy-

Digitized by Google

cyami szwedzkiemi, z rozmową z Pontusem, i z responsem Pontusowi danym.

Duńcy pojmali dwóch Szwedów nad Swetą rzeką, chleb piekących. P. Korff pułkownik, z Kokenhauzu przyjechał. P. Denhoff oberszter, zjeżdżał się znowu z Wranglem; trwała rozmowa na półtory godziny. Były jéj rozmaite kontenta, w jeden cel bijące, aby Gustawowi był dany tytuł, aby król Imć sam inducye podpisał, aby hetman plenipotencyą ukazał podpisaną, aby do roku cessationem zawarł. Przysłał Pontus do hetmana z listem, prosząc aby z nim zjachał i z kanclerzem szwedzkim, któremu kwoli traktatom rozkazał był Gustaw z Rygi do obozu przyjechać.

Gustaw pretekst wziąwszy, iż do Pontusa uraźliwy respons od hetmana dany, przysłał o pół nocy trębacza, kwartyr wypowiadając, i zaraz do blokhauzu Putlerowego, poczęła się ich piechota kopać brzegiem rzeki.

Dnia 25 lipca. — Poczęli Szwedowie restaurować rozrzucony szańczyk Putlerów, który z drugiéj strony Muszy niedaleko od rzeki Eki stał. Odprawę dano do dworu króla Imci, p. Piaseckiemu, pisarzowi polnemu, ale aż nazajutrz jechał (1).

(1) Do króla Imci (dnia 26, z obozu).

Nie będę W. K. Mości, pana mego miłościwego długiém zabawiał pisaniem, bo pan pisarz polny, jako oculatus testis, da o wszystkiém dostateczną sprawę. Przez ten czas jako sam w obozie mieszkał, przypatrzył się liczbie i potędze wojska W. K. Mości, widział jako która chorągiew porządnie służy, widział prace i starania moje, nad któremi sam czas trawię, był naostatek przy wszystkich z Pontusem o pokoju umowach, i doznał, iż magis ex ostentatione niż ex fide nieprzyjaciel postępuje. Bo zaprosiwszy mię przez list na drugą rozmowę, gdym mu rzetelne requisita téj rozmowy wypisał, nie odkrył się we dnie z swym zamysłem, ale o północy trębacza z wypowiedzeniem kwartyru przysłał, i zaraz kopać się do nas brzegiem rzeki począł. Lecz to wszystko dostatecznie W. K. Mość z pana pisarza polnego zrozumiesz. On, jeżeli to, co mu sumienie każe, o posługach W. K. Mości bezpiecznie doniesie, pewienem że na potém dobrze o nich rozumieć i niechętnych języków udawania oddalać od siebie będziesz raczył. A zatém oddaję wierne poddaństwo, i t. d.

Punkta Imci panu pisarzowi polnemu W. Ks. Litewskiego, dla przełożenia ich J. K. Mości dane w Nitawie, dnia 25 lipca 1622 roku.

Najpierwéj przełożyć J. K. Mości wierne, życzliwe i pracowite usługowania moje (czego się sam napatrzył), które lubo malevoli opak tradukują, ale Bóg i czas, świadkowie najpewniejsi, pokażą to na widok, że tak królowi Imci i rzeczypospolitéj służę, jako się cnotliwemu godzi, nie upuszczając nic, czemukolwiek siły moje sprostać mogą, a zaczém prosić uniżenie, aby król Imci był mi panem miłościwym, konfidencyi do mnie nie tracił, o mnie samym i postępkach moich dobrze rozumiał, a na sztych mnie ludziom podawać nie raczył.

Jakom niepojednokroć pisał do J. K. Mości, prosząc aby wojsko dawniejsze w czasie

Digitized by Google

Dwa działka sprowadzone z małego blokhauzu na wyspie do wielkiego obozu.

Po obiedzie o trzeciéj godzinie, nastąpili Szwedowie z obu stron na nasz blokhauzik z kilkanastu galer. Była na wyspie piechota panów Putlerowa i Astonowa, i p. Sosnowski ze stą piechoty był. Piechota polska laufgraby rozprzestrzeniała, a Niemcy na wyspie opodal od nich leżeli; skoro galery przyskoczyły, nim nasi z chorągwiami mogli ratować, interea Szwedowie wysiedli i opanowali blokhauz i laufgrab. Było z obu stron wielkie strzelanie, ale naszych działami z galer bardzo rażono, i zgoła, musieli ustąpić. Nie było naszych czego chwalić, że nie mieli oka zgoła na nieprzyjaciela, i dali się do laufgrabu uprzedzić. Zabito z polskiéj piechoty siedmiu hajduków, a z niemieckiéj dziesięciu knechtów, jednego knechta pojmano, nazajutrz dano go na odmianę.

służby porównać raczył, tak i teraz pilno o to prosić J. K. Mości; bo mimo obecny kłopot którego się w téj okazyi zażywa, wielka się strata czasu dzieje, gdyż z każdą chorągwią osobno traktując, kilka niedziel czasu strawić się musi. Nie bez szkody w skarbie, nie bez zatrudnienia płacy, nie bez waryacyi w popisach być to musi, kiedy się nierazem zaczyna i kończy służba, i popisy nierazem się odprawują. Czemu że się dobrze przypatrzył i posłuchał, sam Imci pan pisarz będzie to umiał J. K. Mości dostatecznie przełożyć.

Przed czasem dobrze pisałem do J. K. Mości, do Imci pana podskarbiego, i do innych Ichmość panów senatorów, nieraz przestrzegając, że inaequalitas płacy miała wiele w wojsku rozruchów narobić; to się właśnie wyjawiło. Bo raz o mało z sobą, pierwéj niż z nieprzyjacielem, nie starli się; drugi raz służby J. K. Mości i rzeczypospolitéj odbiegać chcieli, gdyby się było temu nie zabieżało. A cóż ustawiczny kłopot, ustawiczny hałas i żadna posługa bez zatrudnienia nie idzie. A poprostu wszystkie wojsko na tém jest, nie odstępować tego ażby porównani byli; czemu mederi, nie moja rzecz, imbym bardziéj chciał, nie mogę. Przeto prosić J. K. Mości jako najpilniéj, aby to łaską swą polecił; alias obawiać się trzeba, ne quid deterius subsequatur. Bo ma li się prawda rzec, daleko sprawiedliwiéj i dostateczniéj służą ci, co mniejszy żołd wzięli. Za niedostatkiem pieniędzy w skarbie J. K. Mości, a za nastąpieniem nieprzyjacielskiém przyszło do tego, żem musiał wojsko, któremu wyszła, w borgową zaciągnąć służbę; toż i z inszemi rotami, które pośledniéj nastąpiły, uczynić przyjdzie. Prosić tedy J. K. Mości uniżenie, żeby lub pieniądze obmyślić, lub do wojska napisać rozkazać raczył, upominając aby cierpliwie w służbie J. K. Mości i rzeczypospolitéj trwali, a zapłatę ich upewniając, gdyż bez tego wątpię, aby się daléj pociągnąć dali, ponieważ im prawo borgowéj służby broni. Wielki wojsko J. K. Mości względem żywności cierpi niedostatek, a osobliwie teraz gdy się w tymże kącie nieprzyjaciel położył, gdy nielza ogałacać chorągwie, opodal czeladź dla żywności posyłając. Przeto prosić J. K. Mości, aby wojsku żywność obmyślić raczył; gdyż oraz na borg i o głodzie służyć niepodobna. A z owego prowiantu wątpię aby co było, nie dlatego, żebym go życzyć nie miał, ale że podobieństwa nie widzę. Kapitani cudzoziemscy p. Putler i p. Aston, więc i p. Resen oberszterlejtenant, pretendują sobie niemało długu w skarbie J. K. Mości, czego im i list J. K. Mości do mnie pisany potwierdza. O czém, że skarb J. K. Mości ani ja, doskonaléj informacyi nie mamy, siła ztąd kłopotów i hałasów urosło. Prosić tedy aby to J. K. Mość decyzyą swoją uspokoić raczył, a na co będzie wola J. K. Mości, aby listy swe otworzyste do mnie przysłać raczył. W pierwszéj ćwierci, gdy nieprzyjaciel tak potężnie nastąpił na

Digitized by Google

Po opanowaniu tamtego miejsca, pomykały się galery i jazda szwedzka ku polowi; ale skoro z nowego wielkiego szańcu poczęto do nich z dział bić, zaraz ustąpili nazad i bardzo się zlękli, obaczywszy magnitudinem nowego szańcu. Nasi instabant operi i pilno kontynuowali robotę koło szańców: oni też przenieśli pół obozu swego na wyspę, a od rzeki do jeziora wał wysoki usypali na dwoje strzelenia od pierwszego blokhauziku. Hetman ad importunissimas p. Rożna instantias, pozwolił mu posłać do Szwedów trębacza, o zamianę swych towarzyszów.

Dnia 26 lipca. — Przez tegoż trębacza p. Denhoff starosta derptski, nie bardzo ex consilio hetmana wskazał do Wrangla feldmarszałka, żałując że zaczęte rzeczy do skutku nie przyszły, i że w nocy, nad zwyczaj, żołnierski kwartyr wypowiedziano. Wrangiel odpowiedział: Co się zamiany więźniów tyczy, wolimy aby na okup ab utrinque byli wyswobodzeni, tém co na miesiąc jeden żołdu biorą. Co tknie traktatów,

nas, bardzo mała garstka była, gdyż dla ścisłości czasu, insze chorągwie nie nastąpiły były, niektórzy panowie rotmistrze i po kilkunastu koni nad listy przypowiedne z sobą przyprowadzili, mianowicie pan wojewodzic smoleński. I prosić J. K. Mości, aby im to przyjąć i zapłacić kazał, żeby i otucha w ludziach do służb J. K. Mości nie tępiała i kredyt hetmański, bez którego żaden J. K. Mości dogodnie służyć nie może, zachowany był. Utyskuje i na to wojsko, że pewnéj ceny moneta nie ma, i że im portugałami (dukat podziesiętny), czerwonemi złotemi najwięcéj płacą. Jako zaprawdę, ile ubogiéj piechocie bardzo to ciężko, bo i dzielić się kilkunastu pachołkom bardzo trudno, i drobiazgów inszych i żywności nielza zań kupić. Przetoby dobrze było, aby J. K. Mość potoczną monetę do wojska posyłać kazał.

Sama to rzecz, me tacente, wyświadcza, że ten nieprzyjaciel nie po pierwszemu z nami wojuje, o polnéj bitwie ani myśli, owszem. Chcąc ją effugere, gdzie najgęstsze lasy, gdzie topiele, błota, gdzie nieprzebyte rzeki, tam on gościńce i stanowiska sobie obiera, a trybu niderlandzkiego się dzierżąc, wszystkę nadzieję swoję w kopaninie i strzelbie położył, do czego obojga wojsko J. K. Mości niesposobne, a to dla niedostatku tych rzeczy, które do tego należą, to jest ludzie, armata, prochy, kule, rydle, motyki, i t. d. Jeśli tedy dłużéj z nimi wojować przyjdzie, prosić J. K. Mości aby w to wszystko wojsko swe opatrzyć kazał, osobliwie w piechotę gotową, bo by najprędszy, by najczulszy, by najprzeważniejszy hetman, trudno ex voto służyć J. K. Mości może, kiedy nie ma czém co począć.

Z wielkim żalem moim nasłuchałem się obmowisk ludzkich, naczytałem się listów J. K. Mości, gdzie mi za udaniem nieżyczliwych ludzi, niedbalstwo, opuszczenie okazyi, próżnowanie, jakoby z dostateczném wojskiem przypisować J. K. Mość raczy. Przeto Imć pan pisarz ukaże to regestrami popisowémi, żem ja nigdy tak wielkiego wojska nie miał i nie mam, jako królowi Imci udawano. A jeżeli się na tém J. K. Mość sadzić raczy, że na tak wiele wojska listy przypowiedne wydać rozkazał, i że ze skarbu na niemałą liczbę wojska pieniądze dano, tedy to tak prawdziwie przed królem Imcią justifikować. Najprzód, co się listów przypowiednich tyczy, że mi je dopiero in majo oddano, których lubo się część za pilnem staraniem mojem oddała, ale żaden inaczéj podjąć się nie chciał, aż za uczynieniem fryszta najmniéj niedziel szesnaście od odprawy skarbowéj. Do drugich, aczem był przybrał subjecta, ale mi się Imć pan podskarbi defektem skarbowym założył, zaczém supersedować musieli do trzech miesięcy. I prosząc i przepłacając, nie mogę dostać rotmistrzów, każdy się drogością zbytnią, niedostatkiem rynsztunków wymawia, i tak podziśdzień

Digitized by Google

niemniéj on żałuje tego, iż nie dobry odniosły skutek. Dobrzeby rektyfikować te rzeczy ab utrinque. Jeżli p. Denhoff zechce widzieć się ze mną, i mówić o tych rzeczach, tedy jam gotów, tylko czas mi niech naznaczy. Posłał p. Denhoff naznaczając dziesiątą godzinę; oni odpowiedzieli że o dziesiątéj obiadować będą, a o jedenastéj godzinie chcą się zjechać.

Zjechał się p. Denhoff; miał z sobą p. Peka, p. Godziejewskiego, i pana wojewodzica. Z tamtéj strony wyjechał Wrangiel, Banner marszałek, Radwan obersztér. Na téj rozmowie, p. Denhoff exprobrabat niewczesne kwartyru wypowiedzenie; oni e contra exprobabant acerbum rerum stylum, quo rex ipsorum offensus. Nasi replikowali, że tam nie masz nic uraźliwego, słowa dosyć dyskretne, a rzecz taka, któréj my ustąpić żadną miarą nie możemy.

Wrangiel rzekł: Ponoście tym insolentiores facti, żeście swego do-

w szkatule u mnie leżą; a przecie niechętnicy te papiery za gotowe ludzie przed królem Imcią i przed inszymi udają. Z strony zaś pieniędzy ze skarbu danych, wiadomo to wszystkiéj Litwie, że te roty, które obiecywały się królowi Imci jeszcze w zimie do obozu przybyć, i pieniądze zaraz wzięły, nie przybyły, aż in junio poczęły przybywać, i podziśdzień jeszcze przybywają. A żem ja w upominaniu ich o pośpiech nie był niedbały, grody litewskie wyświadczyć mię mogą, gdzie pełno uniwersałów moich; i te co przybyłe, nie wszystkie zupełne, czego i dzisiejszy popis świadkiem. Cóżem ja tedy winien, żem nad siłę więcéj robić nie mógł? Atoli się przecie jednak nie próżnowało, czego sam Imć pan pisarz oczywistym świadkiem.

Iż siła rotmistrzów, jedni listów przypowiednych J. K. Mości przyjmować nie chcieli, drudzy przyjąwszy, prędko potém chorągwie zwinęli: przeto z należności urzędu mego, zabiegając aby rzeczpospolita præsidio non frauderetur, użyłem inszych, że na ich miejsce roty wiodą i dałem im swoje listy przypowiedne, ale nie więcéj, tylko tyle ile listów J. K. Mości przypowiednych było. Prosić tedy uniżenie J. K. Mości, aby tym rotmistrzom listy swoje przypowiedne posłać raczył.

Iż w Inflanciech i w Kurlandyi wojna się prowadzi, przeto wojsko króla Imci rozdwoić się musiało, a nawet i tu, na dwoje obóz stać i straż odprawować się musi. Przeto necessitate adactus, musiałem dwóch strażników i dwóch oboźników postanowić. Prosić J. K. Mość aby ich listami swémi konfirmować raczył, choć na sześć koni każdemu żołd postąpiwszy. Mam też przy sobie inżyniera, któremu dotąd de suo płaciłem; prosić J. K. Mości, aby go słusznym opatrzył jurgieltem.

Każdego mercenarium zwykła pospolicie merces dochodzić. Jam tylko tak nieszczęśliwy, że służąc pracowicie i nakładnie J. K. Mości, biednego jurgieltu swego za lat kilka mieć nie mogę. Prosić uniżenie J. K. Mości, aby mi raczył kazać wydać list otworzysty do skarbu, żeby mi ten zadzierżany jurgielt zapłacono. Summa justitia, reddere unicuique quod suum est, tak dawno powiedziano; dufając tedy ja łasce i sprawiedliwości J. K. Mości, śmiele się z uniżoną prośbą moją odzywam, aby mi J. K. Mość dawne wydatki moje, przed samym Imci panem pisarzem, przed panami komisarzami ji na sejmie likwidowane zapłacić rozkazać raczył, a teraźniejsze, aby temuż Imci panu pisarzowi i Imci panu podskarbiemu porachować się rozkazał. Bo pod sumieniem, takem się wylkrzył, że daléj, bym najbardziéj chciał, nie mogę.

Digitized by Google

kończyli blokhauzu, któryście pod kwartyr zbudowali. Ale nic to; nie miejcie nas za cnotliwych, jeźli czwartego dnia w Nitawie nie będziemy.

Pan wojewodzic. — Nie bierz na się tego obowiązku, bobyś pewnie cnoty pozbył; nie wykrzykujcie, żeście blokhauzik wzięli, bośmy go sami dobrowolnie ustąpili, gwoli, że prędzéj w pole wyjedziecie. Już tu półtoréj niedzieli stoicie, a nie ukazujecie się nam, tylko się kryjecie po lasach.

Banner. — Nie miéj mi WMość za złe: kto wołami jedzie, powoli jedzie, ale przecie dojedzie gdzie trzeba.

Koniec rozmowy był: Jeźli hetman ma aliquam potestatem, my nie jesteśmy od traktatów; bo dla Boga, czemuż nas (rzekli Szwedowie) wyciągacie na kondycye? Opowiadacie, iż nie ukażecie plenipotencyi; niech powié iż ma moc, tedy my wszystkie myśli swe otworzymy. Interea niechby cessatio armorum była do 14 dni, żeby się o rzeczach traktować mogło.

P. Denhoff. — Ale co po suspensyi? co po wszystkiém, kiedy nie podajecie słusznych kondycyj? Bo my bez Rygi i bez rekuperowania odjętych miejsc, nie możemy żadną miarą w pokój wkraczać.

Wrangiel i Banner. — Dla Boga! dość już macie w naszych listach, kiedybyście je tylko rozumieć chcieli. Wszak toties quoties dokładamy, że aliena nie chcemy possidere, byleśmy pokój mieć mogli. Oświadczamy się Bogiem, iż nic nie życzymy, jako pokoju, i starać się oń chcemy, i swych starszych do niego skłaniać będziemy; wy też czyńcie, aby książe Imć pan hetman nie był od pokoju daleki.

P. Denhoff. — Doniesiemy to księciu panu hetmanowi, i zrozumiemy wolę jego, z strony téj władzy jego.

Przy téj rozmowie był Gustaw personaliter, i nieopodal od naszych stał. Potém agnitus a nostris, recessit ad suos.

Skoro się do hetmana wrócili, hetman z tém ich znowu odprawił. Jechał tedy p. Denhoff, p. Samuel Pac, p. Piotr Kochlewski. Skorośmy pod ich szyldwach przyjechali, zaraz wyjechał trębacz i prosił abyśmy nie tęsknili; potém wyjechały te osoby, które przedtém były.

P. Denhoff. — Donieśliśmy to księciu panu hetmanowi, który nie może się ze strony suspensyi armorum deklarować, ażby o wszystkich circumstancyach do tego należących namowa stanęła. Co najlepiéjby się stało, kiedy miał okazyą zjechać się z Pontusem. A co się tycze plenipotencyi, pono nie dosyć zrozumiano mowę jego: bo byle kondycye były słuszne, tedy jemu nie trudno pono będzie o plenipotencyą; do tego mają u nas wielką moc hetmani, tam in pace constituendo quam in bello movendo.

Digitized by Google

BANDER. — Dla Boga! to fortassis niech między nami miejsca nie ma. Myśmy do wszystkiego gotowi, byleśmy mieli na czém budować się; ale nas przeszłe rzeczy terrent, że nas zawżdy kontemnowano, a wziąwszy od nas kondycye, żadnego nie dawano responsu; nawet sam książe Imć pan hetman wasz, przed czterema laty nie chciał ratyfikować inducyj, które się między nami a p. Ważyńskim zawierały.

P. KOCHLEWSKI. — Quod tum temporis princeps campiductor non subscripserit conditionibus, arduas justasque causas habuit: præcipue quod absque restitutione Pernaviæ cum dedecore reipublicæ, cum præjudicio campiductoralis officii, constituerentur et nudis verbis Suecorum (qui promittebant se circa festum Joannis Pernaviam restituturos), fides adhiberetur. Nihilominus, licet a principe illæ induciæ non erant ratificatæ, tamen non potestis fidem reipublicæ accusare, omnium enim punctis induciarum est satisfactum.

BANNER. — Tak wprawdzie jest: ale teraz jako my zawierać co mamy, póki nie wiemy qua potestate książe Imć pan hetman instructus.

P. KOCHLEWSKI. — Video non satis perceptam esse mentem Illustrissimi Domini campiductoris nostri. Ille enim (prout illi qui colloquio cum Domino comite habito interfuerunt, meminisse debent), nunquam sibi pacis stabiliendæ potestatem adimebat, sed id exigebat, ut prius conditiones justæ et honestæ proponerentur, demum plenipotentia, quæ non nisi in conlusione rerum requiritur, ab Illustrissimo principe produci debet. Itaque præcedere debuit justarum conditionum propositio, plenipotentiæ vero adhibitio subsequetur; sed quoniam prius hactenus non factum, ideo posterius ab Illustrissimo Domino campiduce negatur. Quandoquidem vero jam pars vestra eo condescendit, ut non visa campiducis nostri plenipotentia conditiones obtulerit, eæque propter gravissimas causas a nostratibus sint rejectæ; sed exhibitis ultimariis conditionibus, demum plenipotentiam a campiductore urgete. Quod autem titulum commissarii toties Illustrissimus Dominus noster a se reicit, ideo hoc fecit, quod pluris sit campiductorem quam commissarium esse. Illa enim perpetuo, hæc temporanea est potestas: nunquam ergo admittet, ut tanquam commissarius de pace, sed tanquam campiductor tractet; commissoriale enim officium infra dignitatem ipsius in nostra patria est. Quum in bellum mittitur talis campidux, ipsi datur facultas, ut id quod ex re et salute reipublicæ viderit, statuat. Sed præter generalem istam campiductorum omnium potestatem, etiam peculiaris istius ratione negotii livonici Illustrissimo campiductori erit facultas; modo justæ et honestæ conditiones non reticeantur, ut suspensio armorum non ad tractationem sed ad ratificationem tractationis serviat.

Digitized by Google

Banner. — Wprawdzie słyszeliśmy to często od pana hetmana swego, że książe Imć nie mówił że nie ma plenipotencyi, ale tylko kondycyj potrzebował; lecz nie mogliśmy tego zrozumieć. Teraz to wasze oznajmienie doniesiemy królowi Imci, a prosimy abyście WMość nie odjeżdżali, bo zarazem wrócimy się z responsem.

Pobieżeli tedy do swego obozu. Po małéj chwili, przysłali Radwana obersztera, prosząc, abyśmy za kontempt nie mieli, iż się nierychło wracają, bo trafili na nabożeństwo. Król Imć P. Bogu się modli, ze wszystkiém wojskiem; ale nie omieszkając, wrócimy się z responsem. W krótkim czasie przyjechali, pozwalając aby się Pontus z hetmanem zjechał na polu gdzie my stali : bo ani na wyspie mogą się zjeżdżać dla koni których tam nie mają, a przesadzić ich nie mogą, ani na dawne miejsce przebyć nie mogą, bo lasy w koło ich obozu żarębione. Wzięliśmy to do hetmana naszego, który potém przez pana wojewodzica naznaczył im godzinę ósmą, a miejsce między lasem i jeziorem na polu małém, gdzie nasze posłuchy stawały.

Interim taki kwartyr przez noc być miał, aby jedna strona przeciwko drugiéj nic hostiliter nie poczęła, ani dalej placu fortyfikowaniem zajmowali, ale to co kto robić począł, aby wolno było robić.

Hetman obiecał im to strzymać; ale kazał powiedzieć, że trzy czaty wyprawił jeszcze wczora, które jeśliby na nich uderzyły, aby nieprzypisowali złamaniu kwartyru, bo my już nie możemy tych czat rewokować, nie wiedząc gdzie się obracają. Kontentowali się Szwedowie tym kandorem i podziękowali za przestrogę. Tegoż dnia od wyspy przez rzekę Muszę, położyli most Szwedowie i galery tam zawiedli, i poczęli byli przeciwko dworowi Ekowskiemu szańc kopać.

Jadąc hetman nazad do obozu, potkał p. Kleczkowskiego, rotmistrza kozackiego, a on szedł na straż z chorągwią; widząc go pijanego, rzekł mu, aby wiedział o kwartyrze, i p. Pacowi poruczył dozór na tém wszystkiém polu. P. Pac obaczywszy Kleczkowskiego pijanego, rzekł : dla Boga! bądź WMość ostrożny, panie Kleczkowski, może trzeba z koni zsiąść, wszak to kwartyr! — Panie Pac, nie trzeba zsiadać, nie ma kwartyru, i to mówiąc p. Kleczkowski puścił się w kilkanaście koni ku obozowi szwedzkiemu. Upominał go p. Pac, aby tego nie czynił; on powiedział, że ja koniecznie chcę swego dokazać, i tak nie słuchając nikogo, napadł na obóz szwedzki, trwogę wielką i strzelanie w obu obozach uczynił, sam ledwie uszedł. Nieprzyjaciel quærebatur, że contra datam fidem hostiliter castra invasit. Hetman posłał pana wojewodzica, iż to bez jego wiadomości; Szwedowie prosili o sprawiedliwość, bo kiedyby to kto u nich uczynił, tedyby wszystkę chorągiew dali wywieszać. Hetman tegoż

Digitized by Google

posłał, że choćby nikt o sprawiedliwość nie prosił, tedy on tę swawolę karać musi, i sądzić tę sprawę. Zaczém na ósmą godzinę Pontusowi stawić się nie może, ale to już aż nazajutrz było d. 17 lipca. A tego dnia, to jest d. 26 lipca, postrzeżono z naszych szańców galerę która się ku nam przymykała, a na wyspie dwóch trupów naszych odzyskano, i żołdaka Putlerowego na zamianę wzięto ku wieczorowi. Osądzony na gardło p. Kleczkowski, iż kwartyr złamał dnia 27 lipca.

Po tym sądzie jechał hetman na plac widzieć się z Pontusem; tam mowy długie były ze strony plenipotencyi. Powrócił hetman z rozmowy z Pontusem. W godzinę albo dwie po rozjechaniu, przysłał Pontus do hetmana, pytając, jeźli wola jego będzie dla dalszych różnych namów, wyjechać w pole? Pozwolił na wyjazd i czas zjechania naznaczył. O godzinie dwunastéj zjechali się hetman z Pontusem, in comitatu 1,000 koni, a Pontus pod 1,500 miał, którzy byli na zasadzkach. Dla niepogody namioty ab utrinque rozbito. Pontus z kortezyą aż do samego namiotu hetmańskiego przyszedł, prosząc aby mu przeszłą jego ludzkość oddał, a do jego namiotu poszedł.

Hetman odpowiedział: Iżbym tego nie odmawiał, kiedyby się WMość był na on czas upominał tego, ale iż po pierwszém naszém zjechaniu, krew się rozlewała, tedy teraz uczynić tego nie mogę. Bardzo go ta repulsa gryzła, ale jeszcze to bardziéj, iż spe impetrandi daleko był od swéj szopy odszedł.

A iż między nimi ab utrinque, niesmaczne zachodziły rozmowy, i blizko tego bardzo byli, że exacerbatis animis rozjechać się mieli, ten podany środek, aby się hetmani do namiotów rozeszli, a przez deputatów traktowali.

Deputował hetman z swéj strony p. Denhoffa starostę derptskiego, p. Abramowicza wojewodzica smoleńskiego, p. Samuela Paca rotmistrza J. K. Mości, i p. Piotra Kochlewskiego. Od Szwedów ci trzéj deputowani: Sweto Banner mareschalcus r. s., Gustaw Horn obersztер, Joannes Fregreus sekretarz Gustawów. Pozwolił Pontus, aby w drugim namiocie hetmańskim traktowali. Potém gdy się już rozchodzili, usilnie instabat, aby ipsi hic honos tribueretur, żeby nasz hetman, jeżeli nie jako hetman, tedy jako gość szopę jego nawiedził, upominając, że temi ceremoniami certować nie będzie, ale zawżdy do hetmańskiego namiotu pójdzie. Kontentując się hetman, że insze rzeczy przewiódł, nie odmówił mu téj kondescencyi, i poszedł z nim do namiotu; tam nie długo posiedział, bo go znowu Pontus do jego namiotu odprowadził. Privatim wymawiał się aby hetman nie miał za złe, że na racye nasze kondescendować nie może, bo kiedyby naj-

Digitized by Google

mniejsze słowo przydał nad to co mu rozkazano, musiałby tego gardłem przypłacić.

Tak się Pontus ukontentował, i tak się hetmanowi submitował za to, że jego szopę nawiedził, iż trudno wypowiedzieć.

Między deputatami takie były rozmowy zaszły. Pan Denhoff zaczął mowę o kondycyach. Banner wprzód prosił o ukazanie plenipotencyi. Ukazano im konstytucyą 1620 r., która póki non abrogatur, póty robur suum obtinet. Szwedowie pytali, jeźli ta konstytucya na tę wojnę i temu hetmanowi właśnie służyła.

Nasi. — Na tę właśnie wojnę: bo sejm był in decembri, a wojna zaraz przez was sequenti anno 1621 wniesiona do Inflant, mense augusto; deinde nie inszemu tylko Radziwiłłowi ta facultas służyła, bo Chodkiewicz na ekspedycyą turecką, a on na ekspedycyę inflantską był destynowany; bo to samym wam constat, że tylko dwaj wtenczas w Polsce i w Litwie byli hetmani, a teraz już tylko jeden legitimus.

Szwedowie. — Nam to non sufficit; chcemy wiedzieć i widzieć, jeźli co jest speciale na piśmie z pieczęciami wyrażonego.

Nasi. — Nie dośćże będzie czasu ukazać specialem plenipotentiam? Wszak jeszcze nie konkludujemy, trzeba się wraz zgodzić na kondycye.

Szwedowie. — My nie możemy naszego króla exkludować, i cokolwiek się tu zawrze, tedy on podpisze, ratyfikować będzie, i osobę też ochronić chcemy.

Nasi. — Nie będzie to nam ciężko. Wolno go wam włożyć i mianować jak chcecie; ale nas tém nie zaciągniecie, abyśmy go za króla przyjmować, i ten tytuł oddawać mu mieli.

Szwedowie. — To niepodobna rzecz, abyśmy pokój uczynić mieli, jeźli mu tego nie przyznacie, czém go Bóg mieć chciał.

Nasi. — Papież tylko w Rzymie przymusza, aby mu się kłaniano, ale za Rzymem nie ma téj mocy. Naród polski nie da się do tego przymusić; my nie poddani szwedzkiéj korony, a w świecie tego nie masz, aby kto sąsiada którego przymuszał, aby mu tytuł dano, który on sobie dawać chce. Jeźli się na tym punkcie rozerwą sprawy, tedy constabit wszystkiemu światu, że nie przy nas wina, ale przy waszéj ambicyi, którzyście nas do tego przyniewolić chcieli.

Szwedowie. — Dalekośmy zabrnęli; trzeba nam wrócić się do pierwszéj kwestyi, ratione potestatis et plenipotentiæ, bo to jest fundament, na którym budować mamy.

Nasi. — Dla Boga, czemuż wżdy nie kontentujecie się konstytucyą; nad to, nie może być nic validius. Jeźli non sufficit, tedy od tego będzie suspensio armorum, aby nadeszła deklaracya, i exploratio hujus constitutionis et potestatis.

Digitized by Google

Szwedowie. — Mówił książe pan hetman wasz, że ma okrom konstytucyi co inszego; niech nam to teraz ukazano będzie.

Nasi. — Jeźli co ma, tedy ukaże samemu Pontusowi familiariter. Posłano p. Kochlewskiego od naszych, od nich szedł Gustaw Horn, do obozu hetmanów.

Tam ukazał książe pan hetman listy króla Imci, w których ścieśnia potestatem jego do tych dwóch rzeczy:

1° Aby absque derogatione juri regio ad regnum Sueciæ.

2° Aby zwrócono zamki i armatę.

Szwedowie. — Wrócił się Horn i powiedział, że Pontus widział niektóre dokumenta od księcia pana hetmana, o których chce referować do samego króla. Interim aby co rzetelnego książe Imć ukazał i publicznego, tedy wziąć termin jaki i suspensionem armorum postanowić. Wprawdzie radbým aby tylko na dwie niedzieli; ale jeżeliby się to stronie WMościów ciasno zdało, moderatio admitti potest.

Nasi. — To niepodobna aby za dwie niedzieli wrócić się miała deklaracya, chyba pięć albo sześć niedziel postanowić. Ale to być może: jeźliby prędzéj przyszła declaratio ab Ordinibus reipublicæ, jakoż już pono wiedzą o tych traktatach, jeno na ostatnią od Ks. Imci pana hetmana czekają wiadomość, tedy książe pan hetman nasz, może wam dać znać, i nie czekając expirationem termini, tedy się in negotio principali zniesie. Posłali z tém do Pontusa sekretarza. — Przyniósł taki respons, że im non expedit, tylko aby na dwie niedzieli pozwolić, albo do drugiego roku, do maja odłożyć, bo alioquin nie chcą czasu trawić.

Nasi. —To niepodobna! My nie chcemy darmo czasu trawić: w swéj ziemi leżymy, wszelkie onus respublica ponosi; trzeba prędko na tę albo na ową stronę rzeczy kończyć.

Szwedowie. — I nam idzie o czas: bo kiedybyśmy mensem augustum utracili, siła byśmy utracili; trzeba albo na ścisły czas, albo na cały rok.

Nasi. — Mamy september i reliquum tempus; na krótki czas nie pozwalamy, bobyśmy obietnicy nie mogli zadosyć uczynić; non superveniret tam cito resolutio, accusaretis itaque fidem nostram, kiedybyśmy in termino nie spełnili słowa. Długiego też czasu nie przyjmiemy, boby to szkodą i hańbą naszą było; właśnieby to na to poszło, żebyście wy naszę sukienkę darli, naszego dobra zażywali, nimby rok wyszedł.

Szwedowie. — Wzięli znowu do Pontusa i posłali, chcąc się z nim znosić, zmówiwszy się, że nie imperiose proponują i żebyśmy się tym nie urażali.

Digitized by Google

SEKRETARZ. — Kiedyby nie sztathalter nitawski, tedyby do tych traktatów było nie przyszło, już dotąd bylibyśmy się bili.

NASI. — Kiedyby nie list wasz jeszcze przed sztathalterem do senatorów W. Ks. Litewskiego pisany, kiedyby nie listowne solicytacye poprzedziły, tedy i słowem jednóm od naszéj strony nie wspomniano o pokoju.

SZWEDOWIE. — Prawda że każda rzecz musi mieć swój początek; boście wy tacy, że choć czego chcecie, tedy tego nie pokazujecie, jest to veræ ambitionis.

NASI. — Prawda że tak, i trzeba to do nas wiedziéć, ale nie bardzo też chcemy (jako wy rozumiecie); ale możecie być powinni p. Denhoffowi, który jako Inflantczyk, wszystko leży nad hetmanem i promowuje pokój, żaden z nas nie przytknąłby się do traktatów : wolelibyśmy armis experiri.

Wrócili się nazad i powiedzieli, że to biorą do swego pana i do jutra odkładają.

Tamże hetman, przed rozjechaniem wymawiał mu, że nad kwartyr dziś w nocy szańc przed rzeką Eką postawiono, a nie mieli nic nowego budować, tylko dawne rzeczy fortyfikować.

Pontus exkuzował się, że tamten plac był w posesyi, i jeszcze przed kwartyrem rozmierzono było szańc, potém budowano go w nocy.

HETMAN. — Nie godziło się to; mógłbym ja był tę robotę impedyować, ale ubezpieczyłem się waszém słowem.

PONTUS. — I W. Ks. Mości wolno zażywać swych fortelów, bo kwartyr na to tylko, żeby żadna strona nic fortiter na obóz albo straż drugiéj strony nie tentowała.

HETMAN. — Jeźli taki kwartyr być ma, że nam dzień traktatami bierzecie, toć lepiéj w nocy traktować, a we dnie tych fortelów dokazujcie.

PONTUS. — My tego ustąpić nie możemy; nie będziemy was infestowali, swego pilnować musimy.

HETMAN. — Wiedźcież że ja roboty wasze impedyować będę, i obóz wasz infestować muszę, abym wam czasu do fortelów nie dał : a zatém pono webrniemy w takie szarpaniny, że i o kwartyrze i o traktatach późno będzie myśléć.

PONTUS. — Nie mogę nic konkludować, biorę do pana swego. Tu się rozjechali. — A w godzin dwie posłał do hetmana rotmistrzów dwóch z rozkazem. Hetman kazał się wymówić, iż do niego teraz przypuszczeni być nie mogą, ale żeby takie rotmistrzom naszym na straży stojącym commissa opowiedzieli. Commissa takie były, iż kwartyr tak dobrą wiarą trzyma, jako sam hetman potrzebował, a prosząc aby na

Digitized by Google

dzień jutrzejszy zjechać się mogli. Wzięli respons od hetmana, iż gotów wyjechać o czasie zwykłym.

P. Korff rano do Kokenhauzu odprawiony i protestował się, iż na drugą ćwierć służyć nie będzie, jeźli mu besztalunku takiego nie przyniosą od J. K. Mości, jako inszym dano, to jest żeby go oberszterm tytułowano (1).

(1) HETMAN POLNY DO KRÓLA IMCI (z obozu, 26 lipca).

Co się do przeszłego wtorku działo, jużem W. K. Mości panu memu miłościwemu dał znać częścią przez poczty, częścią przez pana pisarza polnego, a jeżeli co w pisaniu mojém desideratur, tedy on jako oculatus testis, dostatecznie o wszystkiém powie. — We wtorek zjeżdżali się trębacze dla zamiany więźniów; za tą okazyą Wrangiel feldmarszałek wskazał do pana Denhoffa, żałując, iż dobrze zaczęta do skutku nie przyszła sprawa, prosząc aby mię on do pokoju dysponował, a o sobie upewniając, iż to i z swéj strony robić będzie; naostatek tém zawarł, iż sobie z panem Denhoffem ujrzenia życzy. — Za dozwoleniem tedy mojém jechał pan Denhoff, mając przy sobie Pana wojewodzica smoleńskiego, pana Samuela Paca i pana Gąsiewskiego, porucznika W. K. Mości referendarzowego. Tam exprobowali im nasi, niewczesne kwartyru wypowiedzenie i insze rzeczy, które się in præjudicium fidei militaris stały. Rozmowę tém zawarli, abym się znowu z Pontusem zjechał. Nazajutrz zjechałem się z nim w tysiącu człeka. Wszystka rozmowa sub dio na koniach się odprawowała. Tam już żadnych tytułów W. K. Mości prejudycyalnych nie zażywał, bo to sobie cavebam, że gdzieby co takiego wniósł, tedy z naszego zjazdu nie miało nic być. Przytém tylko stał mordicus, abym ja mu ukazał plenipotencyą dostateczną do tych traktatów, tak od W. K. Mości, jako i stanów rzeczypospolitéj. Na to krótko się rzekło, że jeżeli ratihabitionem od W. K. Mości potrzebować będzie, tedy præstat milczeć, niż na rozmowach darmo czas trawić; bo ordines Reipublicæ takiéj ku W. K. Mości panu swemu są obserwacyi, że jako przedtem, choć czasem moles aliorum periculorum imminebat, nie wyciągali tego, co z uszczerbkiem prawa i dostojeństwa W. K. Mości być miało, tak pogotowiu teraz, w dobrych z tym nieprzyjacielem stojąc terminach, nigdy tego nie pomyślą. Ukazałem, że już to i téj kwestyi ustąpili w liście swym do senatu W. Ks. Litewskiego pisanym; a jeźliby ab ordinibus Reipublicæ plenipotencyą widzieć chcieli, tedy ta na potém produkowana będzie, byle wprzód słuszne kondycye, i naszym urazom dosyć czyniące podali. — Tu dopiero Pontus długi dyskurs czynił de infirmitate takich traktatów, od którychby osoba W. K. Mości była odłączona, i protestował, że pan ich woli jawną wojnę, niż takie przymierze, w którym de statu suo musiałby zawżdy periclitari. Lecz gdy ani obtestacyami ani perswazyami, wycisnąć na mnie tego nie mógł, abym od tego punktu najmniéj odstąpił, inszą kwestyą zaczął, to jest, abym ja swe kondycye podał, ponieważ od nich podane rozumiałem być niesłuszne. Powiedziałem, iż z ich własnych skryptów kondycye naszéj strony wyjęte być mogą, bo expresse piszą. 1° Iż excluso W. K. Mości pokój zawierać chcą. 2° Iż aliena possidere nie myślą: nasza tedy pierwsza kondycya, aby się w traktatach osobie i prawu króla pana naszego nic nie derogowało; druga, aby wszystko co do Korony i do W. Ks. Litewskiego należy, nawrócono było. Pontus na to: widzę, że próżno prawimy, bo za inducye niepewne nie wrócimy nic, chyba za wieczny pokój. Ale o tych rzeczach biorę do pana swojego, a interim żeby obie strony spatium deliberandi miały, i żeby plenipotencya od waszéj strony ukazana być mogła, tedy suspensio armorum ab utrinque niech będzie do jakiego czasu. Rzekłem, że suspensio armorum teraz nie bardzo potrzebna, bo jeszcze nie

Digitized by Google

Dnia 29 lipca. — Przyjechał Pontus i prosto poszedł do namiotu hetmańskiego; bo nasz hetman godziną wprzód przyjechał, częścią, iż się zdała honoratior conditio tego, który wprzód przyjedzie, częścią, iż zasłonić trzeba było pole i szańce nasze, aby ich nieprzyjaciel nie mógł przeszpiegować. Potém z namiotu hetmańskiego, poszedł do swéj szopy, z tamtąd wyprawił tychże co i przed tém delegatów.

mamy nic zawartego; byłoby to cum dispendio temporis, kiedybyśmy teraz cessationem uczynić, a po expirowaniu onéj dopiero traktować mieli znowu. Do tego choćby to non abs re było, aby cessatio ich stanęła, wszakże nigdy na nią niepozwolę, aż się nazad cum exercitu za Dźwinę wróci. Pontus i to wziął do pana swego, a tu koniec był rozmowom naszym. W kilka godzin potém przysłał do obozu naszego dwóch rotmistrzów, pytając się, jeżlibym dla dalszéj namowy nazajutrz znowu w pole wyjechać miał. Pozwoliłem na to, i czas do zjechania naznaczyłem. Dzisiaj tedy in eodem, jako przedtém comitatu, wyjeżdżaliśmy; dla niepogody, namioty ab utrinque rozbito. On z kortezyą aż do samego namiotu mego przyszedł, prosząc, abym mu jego przeszłą ludzkość oddał, a do jego namiotu poszedł. Odpowiedziałem, iżbym mu tego nie odmawiał, kiedyby się był na on czas tego upominał; ale iż po pierwszym naszym zjeździe, krew się rozlewała, tedy teraz tego pozwolić nie mogę. Bardzo go ta repulsa gryzła, a jeszcze to bardziéj, iż spe impetrandi, daleko był odszedł od swojéj szopy; a iż między nami nieznaczne zachodziły mowy, i blizko do tego było, żeśmy exacerbatis animis rozjechać się mieli, ten ab untrinque środek podany, abyśmy się sami do namiotów rozeszli, a przez deputatów traktowali. Deputowałem ja z swéj strony pana Denhoffa, pana Paca i pana wojewodzica. Od nich deputowany Sweto Banner, marszałek dworny, Gustaw Horn obersztер i Joannes Fregerus sekretarz. Pozwolił Pontus, aby w drugim namiocie moim traktować. Potém, gdyśmy się już rozchodzili, usilnie prosił ut ipsi hunc honorem tribuerem, abym, jeżeli nie jako hetman, tedy jako prywatny gość jego namiot nawiedził, upewniając, że temi ceremoniami certować nie będzie, ale zawżdy do mego namiotu pójdzie. Na takie solicytacye nie odmówiłem mu téj kortezyi. Potém mnie do namiotu mego prowadził, a privatim wymawiał się, abym mu za złe nie miał, że tępo w tych traktatach idzie, i do naszéj intencyi kondescendować nie może. Bo kiedyby najmniejsze słowo przydał, nad to co mu rozkazano, tedyby gardła odżałować musiał. Między deputatami zaś to się agitowało. Najprzód o plenipotencyi: ukazali im moi deputaci konstytucyą 1620, która dotąd nie abrogowana, że i mnie od traktatów nie exkludowano. Wszakże absque recenti scitu et declaratione W. K. Mości et ordinum, ani ja sobie traktatów uzurpuję, ani z niemi konkludować mogę, bo teraźniejsze umowy preparamentem być mają, póki dalsza od stanów rzeczypospolitéj przyjdzie informacya. Ten punkt wzięli do pana swego, znowu natrącając, aby suspensio armorum stanęła, póki się na teraźniejszą plenipotencyą zdobędziemy. Mówiąc de suspensione armorum podali albo dwie niedzieli, albo rok cały. Moi deputaci obojga nie przyjęli: bo jeden termin bardzo krótki, nie mogłaby tak prędko od W. K. Mości et ab ordinibus Respublicæ zbieżeć deklaracya; drugi termin daleki i więcéj oszukania niż kandoru mający. Bo my nie dopuścimy, aby interim w naszéj sukience chodzić, i chlebem naszym tuczyć się mieli. Podano im tedy niedziel cztery, których nie kazałem im ustępować eadem conditione adjecta, aby książe Gustaw z wojskiem nazad ustąpił. Oni i to na relacyą wzięli. Trzeci punkt ich deputaci ruszyli, o sposobie pisania traktatów: bo prawie choćbyśmy króla Imci polskiego ekskludowali, tedy swego ekskludować nie możemy, bo on te traktaty ratyfikować chce, alioquin nie byłyby ważne, bo u nas nie jest libera Respublica; wzajem tego potrzebować będzie, ut ab ordinibus Respublicæ vestræ caveatur, nec contra regnum

Digitized by Google

Hetman także swych pierwszych czterech, a sam znowu do hetmańskiego namiotu przyszedł, i długo w nim siedział. Między deputatami to się agitowało: Banner post repetitionem hesterni colloquii proponował, aby pierwéj o kondycye traktowano, dopiero o suspensyi mówiono.

Nasi. — Żeście wy sami wpród suspensionem armorum potrzebowali, a teraz wspak się cofacie, jakoż najlepiéj, aby to wprzód stanęło: gdyż się i plenipotencyą naszą nie kontentujecie, i w niektórych punktach deklaracyi nam trzeba.

Szwedowie. — Byśmy cztery niedziele stracić mieli na suspensyi, a potém dwie niedzieli na traktatach, cóżby zatém poszło, jeno szkoda nasza, boby nam nawigacya upłynęła.

Sueciæ nec contra personam jego quicquam tentatum: iż jakoż tedy zgoda między nami stanie? czy dacie mu tytuł króla szwedzkiego? Ta kwestya contentionem armorum wzniecila, kiedy nasi deputaci nietylko im tego negować, ale też Gustawa niebardzo gładko wspominać poczęli. Przeciwna strona acz się oponowała przy tym tytule, wszakże potém zapadli, i nie wspominali tego więcéj; bo jeżeli te traktaty nie dojdą, daj Boże, aby z téj okazyi nie doszły, że ten nieprzyjaciel barbare et ambitiose na nas wolnym narodzie wymaga to, czegobyśmy krwią naszą bronili, i przez lat tak wiele zawsze bronić gotowi. Czwarty naostatek punkt, także od nich podany był; ponieważ wiecznego pokoju nie chcecie, jakoż długie inducye darujecie nam (bo te formalia ich słowa) za przywrócenie miejsc odjętych? Nasi bardzo szczupły czas mianowali; ale oni dali się zrozumieć, że mniejszych od dwudziestu lat inducyj nie przyjmą.

Po tych mowach rozjechaliśmy się. Teraz dopiero przysłał Pontus, jeszcze na dzień jutrzejszy, prosząc o zjechanie. Co z dalszego tych rozmów kontynuowania urośnie, dam znać W. K. Mości. Interim z tych listów moich, masz W. K. Mość materiam consultaturus, jakoby w tych sprawach postąpić?

Ja uniżenie proszę, ażebyś W. K. Mość prędką informacyą na te wszystkie punkta i na insze, które przypaść mogą, obesłać mię raczył; bo od dawnego czasu z strony inducyj pisząc, żadnego nie odniosłem dotąd responsu, właśnie teraz versor inter malleum et incudem. Owdzie W. K. Mość w kilku listach swoich rozkazać raczył, abym okazyi do pokoju, jeźliby nieprzyjaciel szukał nie opuszczał, toż i Imć Panowie senatores sollicitissime inkludują; owdzie zaś żadnéj rzetelnéj nauki nie mam, jako dukt tych traktatów prowadzony być ma. Wprawdzieć nic się nie domyślam, jeno eo ex dignitate W. K. Mości et bono Respublicæ być widzę; ale co wiedzieć, jako to przyjęto będzie? Przynajmniéj od téj suspicyi wolny zostanę, jakobym dla prywatnych respektów ku szkodzie rzeczypospolitéj wszystkie do pokoju sposoby zatrudniać miał. Podała się teraz taka okazya do pokoju, qua honestior być nie może: a tom jéj nie odrzucił, i dzierżę ją dosyć cum bona existimatione; ale jako długo, jeźli przewloka z naszéj strony będzie, dzierżeć będę mógł, tego dali Bóg nie wiem. Nic łacniejszego nie masz, jako rozerwać zaczęte rzeczy, byle to coraz się upuści, wrócić się nazad chciało. Powtóre i potrzecie, proszę uniżenie o rezolucyą, czy armis rem gerere, czy traktatami pokój stawić W. K. Mość rozkażesz. A jeźli do wojny przyjdzie, to præcipue racz W. K. Mość wiedzieć, że sam o polnéj bitwie ani myśleć. Wszystka nadzieja w dostatku piechoty a kopaczów. To dwoje przy dobréj armacie gdy mieć będę, nadzieja w Bogu, że ten nieprzyjaciel prędko hańbę odniesie, boby już od wszystkich odpadł fortelów, w które nader dufa. — Oddaję zatém wierne poddaństwo z uniżonemi prośbami memi, i t. d.

Digitized by Google

NASI. — Codzień z nowemi i przeciwnemi sobie rezolucyami przychodzicie. My potrzebowaliśmy, aby wprzód o kondycyach traktowano; na waszę solicytacyą ustąpiliśmy tego, i pozwoliliśmy aby cessatio stanęła. Wy zaś teraz opak; a toż propter existimationem nostram już tego puntku nie damy odmienić.

SZWEDOWIE. — Mowa nasza wczoraj była o plenipotencyi; nie możemy téj cesacyi postanowić, aż kondycye staną, bobyśmy sobie nie byli prawi.

NASI. — Choćbyśmy sto lat wojnę wiedli, tedy nie jest rzecz podobna, abyśmy kiedy do pokoju przyjść mogli, jeźli każda strona, tego tylko potrzebować będzie co jéj expedit, a na to nie zechce respektować, co też drugiéj interest. Bo tu żadna kondycya nie może stanąć, wy będziecie tak chcieli, my inaczéj; wy mając hic totam respublicam możecie prędko rezolucyi zasiądz, ale nam na każdy punkt, daleko po rezolucyą słać trzeba.

SZWEDOWIE. — Jokoż mamy suspensionem czynić, póki nie widzimy kondycyj z którychbyśmy uznali, czy będzie nadzieja pokoju.

NASI. — Jest to kwestya krokodylowa; bo by nie wiem jakie kondycye były, tedy wysadzilibyście je juxta gustum suum, i moglibyście rzec, że wam się nie podobają i że nadziei nie macie o pokoju. I takbyście nas za nos wodzili, a lada okazyą sobie upatrzywszy, wypowiedzielibyście nam kwartyr, jakoście przedtém w nocy uczynili.

SZWEDOWIE. — Oto i ta kwestya z strony exystymacyi pana naszego, będzie nam siła wadziła, jeźli wy królewskiego tytułu nie będziecie mu chcieli przyznać.

NASI. — Pięknaby to była wymówka wasza, kiedyby do krwi rozlania przyszło, żeście wy propter istam vanitatem traktaty rozerwali.

SZWEDOWIE. — Tobyście go potém prostym Gustawem tytułować chcieli, bo on musi być in utroque instrumento inkludowany.

POLACY. — Pono wam ta afektacya ztąd pochodzi, iżeście Rygę wzięli, i rozumiecie vos esse nobis superiores, jakobyście to teraz zyskać mieli, czegoście nigdy przedtém od nas nie odnieśli. Ale to vana spes; nec Riga, nec Livonia, nec Curlandia tanti, abyśmy punkt jeden honoru odstąpić mieli. Oportet prius delere gentem, niż się tego spodziewać; póki Litwa i Polska stoi, i póki wieczny pokój nie stanie, póty o tém nie myślcie. Weźcie miarę z przeszłego roku, w gorszych byliśmy terminach i od Turka i od was, a przecie nie pozwoliliśmy tego nigdy, co nam mniéj cum dedecore było.

SZWEDOWIE. — To nie wiemy co daléj czynić.

NASI. — Napisać, że się my rezolwujemy póki Litwy i Polski stanie, póty tego nie pozwolemy. Bo clara pacta claros faciunt amicos, lepiéj

Digitized by Google

to za czasu wiedzieć, niż się o to darmo wadzić. Panowie obejrzyjcie się, że my jeszcze drzymiąc wojnę prowadzimy, jeszcze tu u nas sejm nie był, kwoli téj wojnie. Ale jako raz będzie, jako rzeczpospolita się wyniesie za tę krzywdę, pobory nowe postąpi, król albo królewicz przyjedzie, tedy tu taka wojna powstanie, że i wzmianki o pokoju trudno już będzie czynić.

Szwedowie. — Nie będziemy słów tych pisać, bo ty jeden nie konkludujesz; wolimy książęcia pana hetmana o to pytać.

Nasi. — A wy dacie tytuł królowi polskiemu że jest królem szwedzkim?

Szwedowie. — Nie wiemy, nie możemy tego czynić.

Nasi. — Nie dajcie wy naszemu tego tytułu, od nas też nie wymagajcie.

Szwedowie. — Wżdy to wiecie, że koronowany, że króluje, czemuż go królem znać nie chcecie?

Nasi. — Spytajcie się własnego sumienia, jako na królestwo wszedł, i jeźli nasz król nie jest sprawiedliwym królem waszym.

Wrócili się znowu do pierwszéj kwestyi de cessatione armorum.

Szwedowie. — Znacie to sami, iż za cztery, za sześć niedziel, nicby tu po nas było, któżby nam tę zwłokę nagrodził, kiedybyśmy czas stracili?

Nasi. — I nam tu właśnie przewłoka szkodzi.

Szwedowie. — Nie tak wam, bo wy możecie w zimie wojować.

Nasi. — Kiedybyśmy szczerze nie traktowali, tedybyśmy woleli zaraz teraz wojować, bo teraz jest czas wtargnąć do Estonii, a mamy osobne wojsko, na to destynowane; za cztery niedziele upłynie nam pora, bo nastąpią niepogody, nawet wszystkiemu naszemu wojsku jesień nie będzie bardzo zręczna, bo u nas jazdy najwięcéj.

Szwedowie. — To łatwiejsza suspensionem uczynić; ale nam o to idzie, jako się zgodzimy na ratyfikacyą obu królów i na tytuł, jakośmy wyżéj wspomnieli.

Nasi. — Co się tycze pierwszego, starać się o to wszelkiémi sposobami będziemy u króla pana naszego, ale was nie upewniamy, żeby on na to pozwolić miał. Co się zaś tycze tytułu, tedy facta cessatione armorum możemy o tém mówić, co wiedziéć jako się na to zgodzimy.

Szwedowie. — Wy nam nadzieję czynicie, ale trzeba consulere posteritati; nuż my z wami na 20 lat pokój zawrzemy, sami możemy tego nie doczekać, ale posteritas która po nas zostanie, toż znowu periclitabit.

Nasi. — Tak po was jako i po nas zostanie posteritas, która niech osobno radzi o sobie.

Digitized by Google

Szwedowie. — Ale my wam cedujemy zamków, my szkodujemy, ale wy nic nie będziecie szkodować.

Nasi. — A król nasz jako nie będzie szkodował.

Szwedowie. — Na tém szkodować będzie, czego i teraz nie ma; ale czy nam czynicie nadzieję, że to król wasz ratyfikować będzie.

Nasi. — Czynimy nadzieję, lecz nie obiecujemy; ale to wiedzieć, że póki świat stoi, póki król nasz żyje, póty to zawsze na nogach będzie, że my króla pana naszego prawa ochraniać mamy i musimy.

Swedowie. — Czy dołożycie nam to w paktach, i czy będziecie ręczyć, że król wasz z swéj osoby nie będzie nas infestował.

Nasi. — Chyba z Hiszpanii albo z Sycylii: zkądże was ma infestować, kiedy my na wojnę nie damy mu poboru, ani ludzi swych, ani portów dopuścimy, ani cudzoziemcom passu damy.

Szwedowie. — Nuż on morzem targnie się na nas.

Nasi. — Toć takim sposobem, trzebaby wam cavere, że i Turczyn i Moskwicin nie targnie się na was stantibus induciis.

Szwedowie. — Alboby to dziw, kiedybyśmy i tego potrzebowali; zaż mało bywa, że per alium ex instinctu czynimy, czego sami czynić nie możemy.

Nasi. — Jakaż to crudelis conditio, żebyśmy królowi naszemu ręce wiązać, i pospołu z wami Szwecyą wydzierać chcieli. Tak wy złym teraz króla naszego rachujecie, jakobyście go w Sztokolmie związanego mieli, ale trzeba wiedzieć, iż w Warszawie siedzi, jeźli się tu ruszy, tedy wam ciasno będzie.

Szwedowie. — Nie lekce go ważemy, ale idzie o bezpieczeństwo nasze i głowy naszéj, aby jaka elusio nie była.

Polacy. — Wszystkie kontrowersye, między nami, ztąd pochodzą, iż sobie nie dufamy. Wy o nas rozumiecie, że o pokoju nieszczerze traktujemy, i dołki pod wami kopiemy. Jeźli tak jest, niech nam Bóg nie błogosławi na téj spekulacyi, któremu intencya nasza wiadoma. Pragniemy pokoju, i ztąd też nam serce do boju rośnie; bo jeźli z waszéj strony przyczyny nie stanie, tedy nam Bóg poszczęści na was.

Szwedowie pozostali, i prosili aby im wolno było odejść po rezolucyą do swego hetmana z tém co się mówiło. — Potém dopiero Pontus przyszedł do hetmana, i sam z nim o tych punktach rozmawiał, ale go temiż, jako i deputaci, hetman racyami znosił.

Wziął to Pontus sobie ad deliberandum, albo referendum do swego, i tak mówił: Nie refutuję propozycye W. Ks. Mości de cessatione armorum, owszem jeźli się W. Ks. Mości zda, tak panu mojemu te rzeczy proponować będę, aby teraz kondycye na piśmie do W. Ks. Mci posłał, i cessationem armorum na cztery niedziele uczynił. Interim

Digitized by Google

W. Ks. Mość deliberuj, i możeli być we czterech niedzielach znoś się z nami; a po wyjściu tego terminu, żadne zwłoki niech nie idą, tylko sama rezolucya niech będzie dana, która jeźli się nie podoba, tedy zaraz arma resumere.

Hetman. — Nie są to zdrożne rzeczy, tylko takie kondycye ukażcie, któreby nam dosyć czyniły a nie egzacerbowały nas. Z tém się rozjechali.

Przysłał w wieczór Pontus dwóch rotmistrzów z ustném wskazaniem do księcia, że dziś rezolucyi dać nie może, ale jutro ją przyśle, aby tedy książe Imć za złe nie miał. Nie puszczono tych rotmistrzów do księcia, ale przez p. Jana Szwarchoffa dano im respons, iż hetman poczeka do jutra. Interim w nocy kontynuowaliśmy robotę swoję koło szańcu wielkiego. Pod témiż aktami kilka mów Pontusowych było uważania godnych, które incidebant in colloquio z hetmanem naszym.

Dnia 30 lipca. — Podsłuch pana referendarza litewskiego pojmał jednego Godfryda Niemca, koni za strażą szwedzką szukającego; przywiedli go do hetmana, i egzaminowany.

Łotwa pojmała chłopczyka Niemca, z obozu szwedzkiego. Ten powiedział, iż wszystkiemu wojsku na niedzielę w pogotowiu być kazano. Wziął hetman przed się consilium z strony zatopienia rzeki Muszy, żeby galerom szwedzkim nie mogła być permeabilis. Najprzód kazał mosty urobić, na nich stawiono izbice tak wysokie jak rzeka głęboka; w one izbice rzucano kamienie aż præ pondere z mostem na dół upaść musiały. We dnie wszystkie præparatoria nagotowano, a w nocy dwie izbice utopiono, takim sposobem. Wprawdzie niektórzy radzili, aby koszami tamowano rzekę, ale to było difficilius, bo jako kosz urobić na trzy sążnie wysoki? jako materyą lekką na ciekącéj wodzie postawić? jako nasypać, żeby tego galera obalić nie miała, albo sama woda? jako naostatek tak wiele koszów zgotować? bo w jeden rząd trzebaby ich pod 40; a w jeden rząd nullo modo sufficerent.

Tegoż dnia hetman szańc wielki na wyspie wodą opuścił. Tegoż dnia w szańcu wewnątrz pod bramą miasta wrót, kazał między lunę usypać, aby z dział nieprzyjaciel nie mógł szkodzić tym którzy intus będą. Chróst też wycinano, który był za rzeką e regione szańcu naszego.

O czwartéj z południa przyjechał trębacz od Pontusa z listem. Hetman nie puszczając go do siebie, kazał p. Kochlewskiemu, aby wziął list od niego.

Przysłano list od Pontusa do księcia pana hetmana, dnia 30 lipca

Digitized by Google

pisany. Przy tymże liście był skrypt po niemiecku pisany. Dany na ten list respons od księcia Imci pana hetmana. Potém drugi przyjechał trębacz expostulando o złamanie kwartyru, że dziś rano Niemca pojmano i dwóch Szwedów, prosząc aby restytuowani byli. Kazał tedy hetman odpowiedzićć, iż bona fide o dwóch Szwedach nie wié, Niemca wprawdzie jednego podsłuchy pojmały, ale nie wiem co o nim rozumiéć, czy szpieg, czy on więzień, czy przedałczyk: bo pod pretekstem szukania koni, przekradł się przez swe własne podsłuchy, i do naszéj straży przyszedł, chcąc ją nad zwyczaj wszystkich kwartyrów mijać; wszakże o tém hetman, chce dalszą przez tutejszych deputatów dać rezolucyą.

Dnia 31 lipca. — Przyjechał Swołyński, i dał znać o Tatarach W. Ks. Litewskiego do Kokenhauzu idących, i o piechocie Dziewiałtowskiego w Kurklach będącéj. O pierwszéj z południa, deputował książe pan hetman na rozmowę z Szwedami pana starostę derptskiego, p. Abramowicza, wojewodzica smoleńskiego, p. Henryka Szmelinga, rotmistrza, i p. Piotra Kochlewskiego. Comitatus nasz był kilka szlachty koni. Przyjechał p. Horn, obersztér, z Asersonem, rotmistrzem od Szwedów, zabawiając nas i prosząc, abyśmy nie mieli za złe, że ich deputaci tak prędko przybyć nie mogą. Przyjechał potém Banner marszałek i obersztér Radwan, przy nich dwaj sekretarze Gustawowi. Tam proponowali nam cessationem armorum do dziesięciu miesięcy, nimirum usque ad 1 mai, anni sequentis. Takie dawają przyczyny, jakie w liście swym w nocy przez trębacza posłanym et in germanico scripto expresserunt. Lecz suffitientissime zbijało się ich z tego, e contra mówiło się, aby oni do dwóch niedziel jeden tydzień przydali, a my od czterech niedziel jeden tydzień ująć gotowi, abyśmy tak trium hebdomadarum cessationem zawarli. Gdy tego nieprzyjmowali, per interrogationem, chcieliśmy ich zrozumiéć od dwóch niedzielnych. To, rzeczemy, i dwóch niedziel nie przyjmiecie, chocieście sami przedtém o nie prosili?

Szwedowie. — Pewnie że nie pozwolem, bo już tydzień wyszedł, jako my wam to proponowali.

Nasi. — Nie tydzień, bo dopiero w przeszły piątek proponowano to; niegodziwa tedy słowa rzeczonego odstępować: bo jeźli z nami tak idziecie, że słowa swe cofacie wspak, a czegoż w dalszych traktatach spodziewać się mamy?

Szwedowie. — Samiście przyczyną; czemu prawiliście że to szczupły termin, a teraz nam pozwalacie: bardzo to nam suspectum, pono non ex fide nobiscum agitis, ale tylko czas pozyskać chcecie.

Nasi. — Pierwéj nie pozwalaliśmy na dwie niedziele, nie mając

Digitized by Google

żadnéj wiadomości o komisarzach; ale nas już zaszło wiedzieć, że komisarze w drodze, i respons w lada dzień od senatorów przyjdzie.

Szwedowie. — Choćby dziś komisarze przyjechali, tedyby nam bardzo wiele czasu zwlec mogli, po rezolucye coraz do Warszawy posyłając, zkąd wam pożytek a nam zostałaby szkoda: bo i w zimie wojować możecie. Ale kiedy uczynimy suspensyą do wiosny, tedy obiema stronom równo będzie, a interim dosyć do traktatów czasu zostanie.

Nasi. — To wam się chce tego, abyście te traktaty rozerwali; ale wiedzieć to zawczasu, że kiedybyśmy dziś za czuby albo jutro iść mieli, a interim komisarze nasi przyjechali, tedyby nam nie zeszło się już z wami traktować o pokoju, ani was zagabać, boby w tém dignitas regis i reipublicæ nostræ była; wasby też wstyd było kłaniać się u nas o pokój, a zatém, utraque parte dignitatem suam tuente, immortale bellum ferveret.

Szwedowie. — To u was reputacya tak droga, że dla niéj krew rozlewać chcecie.

Nasi. — Prawda iż droga; wszak wszystka wojna propter salutem et reputationem populorum oritur.

Szwedowie. — Jeźli was będzie wstyd, tedy my nie będziemy się znowu sromać o pokój solicytować, gdy nas dojdzie najmniejsza wiadomość o przyjeździe komisarzów waszych.

Nasi. — Ale nasza respublica interea exacerbata vestra in sanguinem aviditate, desperabit de exitu tractatuum, pomyśli o sejmie, wynijdą in publicum listy J. K. Mości, a zatém wszystkę sprawę wiatrom puścimy.

(Tu w rękopiśmie opuszczona odpowiedź Szwedów.)

Nasi. — Także i my księciu panu hetmanowi mowy WMów odniesiemy, a jutro rano damy respons.

Szwedowie. — Nie upewniamy was, jeźli król Imć na wasz respons czekać będzie chciał, bo nam czas darmo bierzecie a interim budujecie i niedzieli nie folgując.

Nasi. — I wy nie próżnujecie i nie próżnowaliście dziś i w nocy, znać to po waszych blokhauzach, i teraz około koszów robią pilno wasi żołdacy. Potém im dobrowolnie wróciliśmy Niemca pijanego; odebrawszy, dali go do więzienia. Tu był koniec naszym rozmowom.

Nim Banner przyjechał, wdał się z nami Horn in familiarem sermonem, z którego hæc sunt memoriæ digna:

1° Posteritas króla polskiego perpetuis temporibus a regno Sueciæ publico laudo ekskludowana.

Digitized by Google

2° Gdyby to odium między samemi osobami ujęte było, tenże kto legem tulit, mógłby ją abrogować, i że jeszcze sterilis est.

3° Alioquin choćby Gustaw sterileter zszedł, tedyby było electitium regnum.

4° Danus rex pilno koło tego chodzi, żeby z królem naszym pacta familiæ uczynić, ut altero steriliter decedente, alter posterior ejus in regnum succederet.

5° Król nasz nic złego nie życzy potomstwu króla polskiego. Gdy przed kilką lat było, iż królewicza polskiego na koronę węgierską i czeską wokowano, wielce się cieszył, także i z moskiewskich sukcesów, mówiąc że Bóg przodka, który był przedtém szlachcicem, dziwnie wywyższył, iż to potomstwo jego tak wiele i możnych stolic osiędzie.

6° O familii Wazów, z któréj królewiczowie ci dwaj idą, nie wiem. W Szwecyi mogła być, ale im pono tytuł i herb odmienić kazano.

Gdyśmy byli w téj rozmowie, interim książe Imć kontynuował zatapianie rzeki. Potém przesłuchawszy relacyi swych deputatów, pojechał do obozu deliberować, jakiby respons miał Szwedom dać. Expeditionem istius deliberationis prævenit hetman szwedzki, przysławszy przededniem trębacza, cum explanatione suæ mentis.

SIERPIEŃ.

Dnia 1 sierpnia. — Trębacza tego zatrzymano i posłano p. Szmelinga z p. Krzysztofem Arciszewskim, obmawiając się, że hetman w tak poważnéj sprawie nie może præcipiti consilio uti, ale im na piśmie prędką da deklaracyą. Puścili eodem tempore z więzienia urzędnika pana Liwowego, którego byli pod kwartyr pojmali. Miał hetman consilium z p. Liwem i z urzędnikiem jego de insidiis hosti per rusticos struendis in sylva, in aqua et in via. Samosin Francuz, rotmistrz rajtarski, przyjechał do obozu; jego chorągiew półtory mili od obozu; kazano jéj podemknąć się pod obóz. Odprawiono do pana starosty żmudzkiego requirendo consilium ejus ze strony tych dziewięciu miesięcy (1).

(1) Hetman polny do Wołłowicza starosty żmudzkiego (dnia 1 Sierpnia).

W jakich terminach z nieprzyjacielem stoimy, z inkludowanych WMć Pan zrozumiesz skryptów. Jednych a jednych na każdym zjeździe powtarza kondycyj, to jest o tytule i ratyfikacyi, o czasie inducyj, o mocy mnie do tych traktatów należącéj, dopiero już de sola suspensione agitur. Prosił zrazu dwóch niedziel nieprzyjaciel, my czterech potrzebowali. Teraz my dwie przyjmujemy, on napiera się ad 1 maji (co dziewięć miesięcy uczyni) przymierza. Wszystko commodum jego, wszystkie incommoda nasze któreby ztąd poszły, wypisałem w responsie moim do Pontusa danym. Dopiero teraz trębacza ich odprawił, nie spodziewam się aż jutro rezolucyi. Interim biada moja, że o woli J. K. Mości, i o zda-

Do nieprzyjaciela odprawiono trębacza cum prolixo responso. Po przeczytaniu naszego responsu, przysłał Gustaw trębacza kwartyr wypowiadając.

Potém w półtoréj godziny, wypadło dziewięć chorągwi pieszych, i trzy kornety rajtarskie, dla ubieżenia pagórków i sosenek pod lasem siedzących, z których na wszystko pole prospiciebatur.

Tam hetman wypadłszy, sam najprzód podał się discrimini, chorągiew kozacką p. Kleczkowskiego zemknął na nich; wtém Barberyusz z trzema stą piechoty przyszedł, i wsiadłszy na Szwedów, gnali ich bardzo daleko, i niemało nasiekali, nastrzelali.

niu Imć Panów senatorów nie wiem. Jako we wszystkiém, tak i w téj mierze, pessima discretione ze mną idą. Rozkazali, abym okazyi do pokoju nie opuszczał : a to się była podała; ale czy w moich że to ręku wodzić nieprzyjaciela za nos, życzliwością miejsca i fortelnemi swemi kopaninami bardzie nadętego? Dosyciem tę okazyą dzierżał cum bona existimatione Reipublicæ. Lecz cóż daléj czynić, kiedy od naszéj zwierzchności obiecana na żółwiu idzie deklaracya. Actum de pace! Jeżeli zawzięte, a już na bardzo słabéj nici wiszące rozerwą się traktaty, jak raz za łeb pójdziemy, tedy ne utra pars sine suo dedecore do traktatów skłaniać się będzie mogła, ale się w długie wojenne zaciągi necessarie wprzężemy. Któż tu będzie winien, niechaj mię nieprzyjaciel mój, z tych skryptów i wszystkich moich postępków sądzi, jeźli rzeczy ku temu celowi nie zaciągam, aby ojczyzna po tych niewczasach, w pokoju sobie wytchnąć mogła. A iżeś WMć Pan obozowi naszemu najbliżéj, przeto proszę et obtestor, abyś mię radę swoję jako najprędzéj obesłał, co ja mam czynić w tym punkcie, który sam teraz między sobą de novem mensium cessatione, przewracamy. Bo niedaleka dystancya : może posłaniec zbieżeć, kiedy WPan łaski swéj ku mnie i zwykłéj konfidencyi, i więc w powinnéj ku ojczyznie miłości, zażyć będziesz chciał. O robotniki nie eo fine pisałem, aby z powinności iść mieli, ale żeby z łaski przysłani byli; lecz iż to być nie może, panu Bogu poruczyć! Śmiele i pod sumieniem piszę, iż pod ten czas videor esse cum toto equitatu prostitutus, że tak mało przeciwko temu nieprzyjacielowi mam piechoty. Jeźli mię jeszcze inne jakie defekta przycisną, jako to : prochów, kul, ołowiu, knotów, to nie wiem, qua spe res gereretur, bo sam nie myślęć o polnéj bitwie, wszystek przemysł w działach, a w ręcznéj strzelbie. Proszę, racz WMPan iteratis vicibus pisać do Imć Pana podskarbiego, aby o tych niedostatkach radził. Zamek nitawski, by nie wiem jakie miał præsidium, tedy by się temu nieprzyjacielowi nie obronił. Nie po naszemu on wojuje : ma trzy kartony zupełne w obozie, po 60 funtów wynoszące, półkartonów, polnych dział i falkonetów w obozie, i po galeryach wielka liczba. Takie preparamenta i przytém dostatek kopaczów mając, jednéj nocy wgrzebałby się on w zamek nitawski, i wziąłby zamek przed oczyma naszemi. Wierz mi WMć Pan, żebym ja z inszéj miary z tym nieprzyjacielem zaczął, kiedyby nie ta niecnotliwa zamczyna zamysłów moich nie impedyowała. Teraz tu wszyscy in præsidio ejus kawęczyć musimy. To jest, co w Inderlandzie często bywa, że wojsko przed wojskiem o fortecę się kusi. Ale nie chcąc być prolixior, oddaję się do łaski WMości Pana.

HETMAN DO KRÓLA IMCI.

Ostatnia moja z Pontusem rozmowa dnia 29 julii instytuowana, sadziła się na tychże jako i pierwéj punktach : mianowicie o plenipotencyi do traktatów, o ratyfikacyi od W. K. Mości, o tytule królewskim, który Gustawowi od nas pozyskać chcieli. Lecz dosyć wiel-

Tam parum abfuit, że pod samym Gustawem, który spectatum wyjeżdżał, konia nie zabito : co na potém constitit ex perfuga Covnensi. I drugi się dnia tegoż przedał rajtar szwedzki.

Pana Berberyuszowych dwóch zabito, czterech postrzelono. Rozkazał hetman na żywy Bóg prosząc, aby się potkała chorągiew Szwerynowa, lecz nie chciała żadną miarą tego uczynić, zaczém pleniorem victoriam wydarła z ręku hetmanowi. Przyszedł Samosin Francuz, i przywiódł 51 rajtarów. Ścierali się nasi z Szwédami po chróstach, i nie dali im roboty zaczynać koło pieczyska; nad jeziorem szańc stawiać zaczęli. Nadedniem, gdy postrzeżono, iż Szwedowie szańc robią, poczęto im

kiemi wywiodło się im racyami, że dwóch ostatnich pretensyj nigdy niepodobna, a insze rzeczy do dalszych odkładałem traktatów. Co eo fine czyniłem, abym tę okazyą, która się była podała, dotąd zatrzymał, ażby od W. K. Mości i stanów rzeczypospolitéj rezolucya przyszła. Lecz szaleństwo Gustawa krwi pragnącego, nie dało tym rzeczom do skutku przyjść; bo nazajutrz po rozmowie, obesłał mię Pontus pisaniem nader præjudicialném, imputując mi to, o co sami źli ludzie długo się u nas kłaniali, to jest, jakobym ja cessationem armorum prosić u nich miał. Przejrzałem umyślnie te przymówki, i pozwoliłem na zjechanie deputatów. Tam wczorajszego dnia ich strona mordicus przytém stanęła, abyśmy z nim do 1 Maja suspensionem czynili armorum, gdyż nasze cztery niedziele za podejrzane i dla zwłoki czasu wymyślone mieli. Moi deputaci dla przewleczenia traktatów, ustąpili tego dnia, potém przypadli na dwuniedzielną, o którą sam nieprzyjaciel w piątek sollicytował suspensyą. Przecie im i to w smak nie było; wszakże wzięli na relacyą do pana swego, na co o północy przysłał mi Pontus deklaracyą in scripto bardzo marną i niezrozumianą, jak to W. K. Mość z tego skryptu niemieckiego od nich do ręku moich oddanego osądzić raczysz. Tu już miałem przyczynę otrząsnąć się nieprzyjacielowi; ale żeby i on miarkę swéj sprosnéj hardości dopełnił, i moja o pokoju sollicitudo przed Bogiem, przed W. K. Mością i przed rzecząpospolitą wszystką tym znaczniéj oświadczona była, nie wysyłając więcéj deputatów (bo w tych schadzkach dała się nam znać ich pessima fides, że co dziś mówią, tego się jutro zapierają, srogiemi tylko klątwami, które bodaj na nich skutek brały, swym słowom wiarę czynią), odpisałem mu in amplissima forma, niesłuszność ich affektacyj, pokazując, a przecie non penitus im tego odcinając. W godzinę po odesłaniu listu, niedając mi żadnego responsu, przysłał Gustaw trębacza, kwartyr wypowiadając. Tu już koniec traktatów, do których ne utra pars, bez uszczerbku exystymacyi nie może rekursu uczynić. Poznasz W. K. Mość z tych skryptów, że non per me stetit to rozerwanie. Nad wszystkę moją nadzieję, ciągnąłem te rzeczy dosyć długo; cóż, kiedy rzetelna nie zaszła mnie interea, ani od J. K. Mości, ani od Imć Panów senatorów W. Ks. Litewskiego rezolucya.

Trudno nieprzyjaciela, życzliwością miejsca w którym stanął, nadętego, a pono fataliter na zgubę swą biegącego, traktatami poskromić. Teraz wszystka spes in armis, w które my bardzo źle opatrzeni. Non moveat W. K. Mości, że na regestrze siła ludzi. Jest wprawdzie jazdy dostatek, ale ta parvo usui, piechoty bardzo omal, i téj ustawicznym harcowaniem ubywa. Listy przypowiedne na piechotę, jedne w szkatule leżą, z drugiemi rotmistrze dopiero po Litwie w bębny kołaczą, a ledwo o Świętym Marcinie będą. Kul, prochów, knotów i ołowiu niedostatek cierpimy. Jednego dnia nieprzyjaciel, do małéj naszéj reduty, półtorasta kul i z małych i z wielkich dział wystrzelił; kiedybyśmy równo odzywać się mieli, już dawno temu deficissemus. Zda się być rzeczą dziwną, gdy

Digitized by Google

mocno bronić, mianowicie p. Barberyusz z p. Sosnowskim bardzo bronili im téj roboty, nie bez szkody wprawdzie w naszéj piechocie, ale z większą daleko nieprzyjacielską szkodą. Nie mogli im jednak tego obronić. P. Szmeling wtenczas dobrze z swą chorągwią rajtarską stanął, bo sam jeden w ogień prawie skoczył i nasiekł niemało Szwedów. Chorągiew pana wojewody połockiego i sto koni z pod chorągwi hetmańskiéj mogli na drugą stronę skoczyć, ale nie skoczyli, o co hetman gryzł się bardzo na nich. Kazał potém działek polnych parę, z cekhauzu birżańskiego wziętych, zatoczyć na pagórek i z sosenek do nowego szańcu szwedzkiego bić. Sam też pagórek kazał fortyfikować, na co kilkaset pacholików zaraz było z wojska z rydlami wyszło. Trwała robota spokojnie aż trochę z południa, a o południu przedał się Olszewski, porucznik pana Steckiewiczów. On dał sprawę nieprzyjacielowi, co się z tego pagórka działo, i jaki był do niego przystęp. Najprzód tedy trzy albo cztery kornety wyszły z lasu. Tam tedy gdzie pierwszą razą Pontus na traktaty wychodził, hetman kazał chorągwiom w pole wynijść; natenczas niektórym chorągwiom przy pagórkach na straży stać kazał.

słyszymy o cudzoziemskich wojnach, że jedno wojsko in conspectu przeciwnego wojska zamków dobywa i posiada; ale sam temu kunsztowi sami się przypatrujemy. Bo nieprzyjaciel rozmaitych fortelów zażywa, aby się wkopać do zamku mógł. By nie ta niesziachetna forteca, jużbym z nim z inszéj beczki zaczął; ale necessario ze wszystkiém wojskiem muszę tu być in præsidio, bo tak dobrze nieprzyjaciel omnibus adminiculis instructus, że choćbym wszystką, co mam piechotę na zamek obrócił, a sam odstąpił, tedyby zamek do trzeciego dnia trzymać się nie mógł. Wielka to rzecz, kiedy wojownikowi commoditates locorum służą, a on sam takie nalazł gniazdo, jakiego pono wszystkie Inflanty i Kurlandya nie ma. Tém zawieram, iż o polnéj bitwie nie myśleć, bo nie tylko się nieprzyjaciel w pole nie ukazuje, ale radby na kilkanaście sążni wkopał się do ziemi. A iż teraz daleko inszy tryb wojowania w Inflanciech, niż za ojca Gustawowego bywał, przeto trzeba na dawne nie spuszczając się środki, témiż sposobami nieprzyjaciela poskramiać, w które on dufa, i którémi ciężkim się nam być rozumie. Proszę tedy, abyś W. K. Mość in defectum służałéj piechoty, kazał z bliższéj włości kilkaset chłopów na krótki jaki czas do obozu wystawić; nie trzeba im rynsztunku ani barwy, dosyć kiedy rydel i siekierę każdy mieć będzie; bo tą garstką ludu, niepodobna rzecz wszystką robotę odprawić, za grosz też albo præcario robiąc, bardzo niesporo rzeczy idą. Jużbym ja securitatem tym robotnikom obmyślił, żeby się cało do domu wrócili. Oddaję zatém wierne poddaństwo.

Ceduła w tymże liście do J. K. Mości.

Gdy ten list dopisuję do W. K. Mości, wypuścił nieprzyjaciel lasem dziewięć chorągwi pieszych, a trzy kornety rajtarskie, aby miejsce jedno pod lasem, wszystkiemu niemal polowi panujące, któregom ja ani ufortyfikować, ani osadzić dla niedostatku piechoty niemógł, ubieżeli. Spuściłem na nich pana Berberyusza z piechotą i Kleczkowskiego chorągiew kozacką. Z łaski Bożéj, na téj szarpaninie dobrze się nasi w nieprzyjaciela wprawili, bo one dwanaście kompanij spędzili z tamtego miejsca, i siekając, strzelając, wjechali na nich w las.

Digitized by Google

Piechota wszystka koło pagórków leżała, a pacholikowie robili; insze chorągwie w sprawie po różnych miejscach stały. Za onémi kornetami szwedzkiémi przyprowadzono dwie działa, i bito z nich do chorągwi naszych, ale z łaski bożéj bez szkody. Koła tylko u jednego działa ustrzelono, a kilka robotników obrażono. W nowym szańcu szwedzkim prochy się zapaliły, i kilku chłopów wyrzuciły. Gdy nasi na tych pagórkach u rajtarów byli intenti, którzy pod lasem stali, i trębacza do nich, z pozwolenia księcia Imci, pan Rożen posyłał, wyzywając w pole, jeżeli nie są zk....synami : a wtém kilkanaście chorągwi pieszych wypadło lasem. Okrutna strzelba muszkietowa na całą godzinę trwała, tak iż w wolnéj potrzebie większaby nie była. Tam p. Sosnowskiego postrzelono, i piechotę naszą odstrzelano, robotnicy uciekli. Kazał się potkać p. Rożnowi, z rajtarami sam skoczył, konia pod nim zabito, a towarzystwo jego wszystko go wydało. Kazał potém Szwerynowéj chorągwi skoczyć, i ręce składał, na żywy Bóg prosząc, aby na urodzenie i powinność swą pomnieli; i ta nie chciała. Kazał pana Szmelingowym, i nie chcieli, odzywali się aby husarze wprzód skoczyli. Pana wojewody połockiego, i pana referendarza chorągwie, tak były cnotliwe, że skoczyły; ale, by posłuszeństwo inaksze było, byłaby w ręku wiktorya gotowa, ale na taką nieochotę naszych nieprzyjaciel patrząc, serce brał, swych chorągwi więcéj zmykał coraz, tak że do dwóch albo trzech tysięcy piechoty z lasu wypadło. Dopieroż nasi precz poszli, pagórkow odbieżeli, działka dwie, z których jedno rozpadło się było od strzelania, nieprzyjacielowi in prædam podali, i cztery konie hetmańskie stare, tarantowate, co pod działami chodziły. Piechota nasza w tém pobłądziła, że na tak wielki nieprzyjacielski hufiec, wycieczkę uczyniła. By byli w wykopanych rowach siedzieli, i z nich strzelali, nigdyby nieprzyjaciel miejsca tego odzierżeć nie mógł.

Hetman tak był utrapiony na tę nieochotę, że już był wodze koniowi popuścił, i sam chciał in hostem ruere. Po straceniu pagórków, kazał się swéj chorągwi potkać, która już się była pomknęła; ale p. Denhoff z panem wojewodzicem smoleńskim, na żywy Bóg uprosili, aby hetman téj desperacyi i szaleństwa zaniechał. W téj utarczce zginęło naszych, rachując umarłych i pojmanych, do trzydziestu kilku, a postrzelonych pięćdziesięciu.

Dwaj towarzysze z pod chorągwi pana wojewody połockiego zginęli, Nagurski i Orwid; ale nieprzyjacielskiego trupa bardzo wiele leżało : pewnie sześć razy większą, tak w rannéj jako i w południowéj utarczce, szkodę miał.

Tegoż dnia z naszych dział, z obozu i z szańców, bardzo dobrze i bardzo gęsto strzelano, kilkanaście beczek prochu wyszło. Naostatek począł

Digitized by Google

proch deficere, i kul naszym nie stawało. P. Rożen od wielkiego żalu, że na tę hańbę przyszedł, wpadł w kordyakę i trzy razy go kadùk miotał.

Deliberował hetman co czynić, z tymi co się potykać nie chcieli. Radzili jedni aby ich sądził, i podług prawa karał; drudzy odwodzili, aby nieprzyjaciel serca nie brał: bo teraz pono rozumie, że to nie z niechoty poszło, ale że się im potykać nie kazano; druga metuendum, aby się z desperacyi nie przedawali, ile cudzoziemcy. Kazał hetman szańc p. Olszewskiego nad jeziorkiem pilnie fortyfikować, co poruczył pana Bychowca dozorowi. Kazał też od jeziora szańcowi Putlerowemu zasłonę uczynić, aby w nich nie szkodzono ludzi będących. To pewna, że z naszych dział wielką szkodę w ludziach nieprzyjacielskich uczyniono.

Znowu u pagórków zapaliły się Szwedom prochy i kilku ich rozniosły. Do p. Korffa posłano dwóch kozaków, aby wszystkich poniechawszy deliberacyj, przybywał z ludźmi swymi, tak jako mu kazano, ku Kokenhauzowi. Posłano trębacza do Szwedów po trupy, hardzie go wyprawili; niemieckiemu przyjechać kazali, grozili się samego pana pułkownika wojewodzica dostać, a wszakże snać smętni byli : pono kogo zgubili. Domyśliwają się przyczyny nie wydania trupów: pono ta była, abyśmy nie wiedzieli wiele naszych pobito, wiele żywcem wzięto.

Ksiądz Piotr Kazelius Jezuita, od pana starosty żmudzkiego przyjechał do hetmana. Odprawiono rano p. Swołyńskiego do pana starosty żmudzkiego, z informacyą i deklaracyą Nitawy, bo hetman miał arcanum consilium, jakoby difficultatem temporis et locorum superare (1).

(1) HETMAN POLNY DO PANA STAROSTY ŻMUDZKIEGO (dnia 2 sierpnia).

Jeno com wczora do WMości Pana z pisaniem odprawił, aż Gustaw przysłał trębacza, kwartyr wypowiadając. Kiedy im ów list mój, dosyć modeste koncypowany, niedosyć uczynił, tedy już słaba o pokoju nadzieja; ale tak pono Bóg mieć chce, aby miarkę swych złości ten nieprzyjaciel dopełnił, i jako w niesprawiedliwości, tak w przeklęstwie po ojcu swym dziedziczył. W tych wszystkich umowach, dała mi się znać ich pessima fides i sprosna rusticitas. A to przecie znosiłem ich długo, nie chcąc videri bellorum avidus. WMć Pan zawżdy świadkiem mi będziesz, że non per me zawzięta do pokoju upłynęła occasio. Trudno było nieprzyjaciela, życzliwością miejsca nadętego, i w kopaninach, armatach, galerach swoich ufającego, dłużéj na rzeczy trzymać. Teraz już nulla salus, nisi in armis. Po wypowiedzeniu kwartyru, w półtoréj godziny, wysłał Gustaw z lasu dziewięć chorągwi pieszych, między któremi byli spisnicy w kirysach, i trzy kornety jazdy, aby miejsce jedno pod lasem, wszystkiemu polu panujące, któregom ja dla niedostatku piechoty osadzić i ufortyfikować nie mógł, ubieżeli. Jam na nich p. Barberyusza ze trzemasty piechoty niemieckiéj, i Kleczkowskiego kozakami zemknął. Takim strachem Pan Bóg nieprzyjaciela pokarał, iż zaraz przed naszą małą garstką tył podał. Tam im dobry sztos dano, bo nasi wsiadłszy na nich, wręcz ich siekli aż do lasu; nawet na rów gdzie ich zasadzka była

Digitized by Google

Namyślili się i wydali ciała, to jest p. Nakurskiego i Orwida, i trzy ciała podlejsze; więcéj trupów nie było.

Dnia 5 sierpnia. — Dano list na zbieranie Łotwy p. Ottonowi Drucowi, i złotych sto, aby na zasadzkach z tyłu i z boku nieprzyjaciela szarpał. Wysłano p. Samosego, p. Cerydona, p. Kleczkowskiego, cho-

napadłszy, wybili ich z owego rowu i nieźle serce z téj utarczki przeciwko nim wzięli. Dzisiejszéj nocy skradł się chróstami, chcąc nad polem szaniec stawić, ale mu się z pilnością nie pozwoliło. Zda mi się żem z tém wojskiem prostitutus, iż piechoty nie mam. Póki my się na polną bitwę, o któréj ja nadziei nie mam, i na przeszły z tym nieprzyjacielem wojowania sposób z którym teraźniejsze Gustawowe postępki nic podobnego nie mają, spuszczamy, póty nieprzyjacielowi temu nie obmierziemy wojny. Jegoż własnémi trzeba go poskramiać fortelami; gdyby mię kto stem albo dwiema robotników darował, mam nadzieję w Panu Bogu, żeby ten nieprzyjaciel z hańbą pedem referre musiał. Lecz kogoż o to prosić, jeżeli nie WMści Pana. Dla Boga, nie z powinności, ale z dawnéj swéj łaski ku mnie, racz mi ze dwieście chłopów na jeden tydzień przysłać; nie trzeba im żadnego rynsztunku; sufficiet, kiedy siekiery i rydle mieć będą. Wielkać to nasza sromota, że ten nieprzyjaciel, kopaczami i robotnikami, nam, którzy w swéj ziemi wojujemy i snadniéj omnia adminicula zasiądz za granicy możemy, chce być superior. Téj biednéj piechoty nie staje, w tak ciężkiém horowaniu; dzień i noc, albo robić, albo na straży być muszą; odpoczynku nigdy nie mają. Pewienem, że mi WMć Pan w tak wielkiéj publicznéj potrzebie nie dopuścisz szwankować. Oddaję się zatém, i t. d.

DO P. PODSKARBIEGO LITEWSKIEGO.

Nadzieja i okazya która się była podała do pokoju, już na wiatr poszła; co acz potissimum grubym tego nieprzyjaciela humorom i wielkiéj trudności przypisać trzeba, wszakże i nasza przewłoka niemało temu winna. Bo kiedy by mię była, albo od J. K. Mości, albo ab Ordinibus wiadomość jaka zaszła, mógłbym był te traktaty dextere prowadzić, do których ex honestissima occasione, jakoś tego WMć Pan wiadom, wkroczyło się było. Teraz absque dedecore, rekurs do nich czyniony być nie może. Nieprzyjaciel swémi fortelami instat, kwartyr dziś wypowiedział, i zaraz jedno pod lasem miejsce wszystkiemu polu panujące ubieżeć chciał. Lecz z łaski bożéj z hańbą i szkodą swą ustąpił. Dziewięć chorągwi pieszych i trzy kornety jazdy, przed pana Berberyuszową piechotą i Kleczkowskiego kozacką chorągwią pierzchali. Szyszaków swych (bo piechota wszystka aż do jednego w szyszakach, a spiśnicy w kirysach) odbiegli, i nie mało ludzi zgubili. Miejsce to w posesyi trzymam i bronić go będę, bo dziwnie potrzebne, ale fortyfikować albo osadzać dla niedostatku piechoty nie mogę. Dla miłosierdzia bożego proszę, upominaj tam WMć Pan rotmistrzów pieszych, aby się tu spieszyli! Jeżeli o nas nie dbają, wżdy na szyję i uczciwość swą niech respektują! Prochów, kul, ołowiu i knotów, jeżeli WMć Pan dniem i nocą nie przyślesz, przywiedziesz mię WMć Pan ad eam necessitatem, któréj długo nie będziem mogli odżałować. Próżno się zakładać niedostatkiem: albo nietrzeba wojować, albo trzeba wojennych aparatów dodawać; nie daj Boże aby nieprzyjaciel hanc inopiam zwietrzyć miał, dopierożby mu hardości przybyło. Wszystka jego w kopaninach i w armacie nadzieja, czego mu nie zabronić jeno strzelbą, a strzelby jako zażyć absque requisitis? Proszę abyś WMć Pan, nie leniwymi furmanami, ale dobrémi końmi, tych potrzeb dodać rozkazał. Oddaję się zatém, i t. d.

TENŻE DO PANA KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Dziękuję pilnie, że WMć Pan, choć natenczas od dworu J. K. Mości odległy, wiedzieć

Digitized by Google

rągwie na czatę dla koni szwedzkich, i tych co siana i trawy zasięgają; przydano im lóźną czeladź z pod chorągwi hetmańskiéj, i z pod chorągwi pana Pacowéj. Dano paszport p. Falkonowi, aby sobie mógł odjechać, gdyż okazyi nie było do besztalunku.

Dnia 6 sierpnia. — Od pana starosty żmudzkiego przyniósł kozak listy, na poselstwo p. Swołyńskiego; we wszystkiém aprobował consilium hetmańskie.

o mnie, i sprawom moim chęci swéj udzielać raczysz. Po wzięciu Nitawy, wszystek ten czas, częścią na utarczkach, częścią na traktatach z nieprzyjacielem strawiłem. Utarczki, z łaski bożéj dobrze się udawały, czego kompania rajtarska Wrangla feldmarszałka rozgromiona i chorągiew jego odjęta, świadkiem. Traktaty wczoraj koniec wzięły; bo nieprzyjaciel, czy rusticitate sua, czy hardością fataliter, da Bóg, szukając zguby swojéj, wszystkę do pokoju odjął nadzieję. Już to bez pochyby wiedzieć WMć Pan raczysz, że po odesłaniu listu szwedzkiego do Ich Mość Panów senatorów W. Ks. Litewskiego, byłem pilno od Eriksona sztathaltera nitawskiego i od Pontusa o pokój solicytowany. Abym tedy i sumieniu zadość uczynił, i de reputatione sprawy J. K. Mości, która dotąd przed wszystkim światem niewinnością słynęła, nie opuścił; na ostatek abym dla informacyi stanów rzeczypospolitéj, rzetelną na nieprzyjacielu wycisnął deklaracyą, rezolwowałem się by z Pontusem zjechać. Po rozmowie naszéj, obesłał mię bardzo plugawemi kondycyami, po których pisaliśmy potém do siebie; a w tém nieprzyjaciel niekontentując się deklaracyą moją, kwartyr w nocy wypowiedział, zaraz się pod nas kopał, szańce stawił, i szańczyk nasz jeden, który nie dla rezydencyi, jako więcéj dla zabawy nieprzyjacielowi kazałem był usypać, potężną strzelbą rozniósł. Ale znowu po téj szarpaninie, miałem rozmowę z Pontusem, i listy między nami zachodziły, w których choć nieprzyjaciel grubemi mentitami nadrabiał, i to mi imputował: o co się sam kłaniał; przeto nie chciałem mu się otrząsnąć, ale modestissime, jednak cum existimatione J. K. Mości i rzeczypospolitéj, znosiłem go, na tém będąc wszystek, abym okazyj, które się były honestissimæ do pokoju podały, zadzierżał, ażby od J. K. Mości i od senatorów W. Ks. Litewskiego, niedopiero odemnie o téj sprawie obwieszczonych, rezolucya przyszła. Ale za taką przewłoką, któréj u nas w najgłębszych rzeczypospolitéj sprawach zażywają, do tego przyszło, że zawzięta upłynęła okazya, do któréj wątpić aby alterutra pars sine dedecore cofać się nazad miała. Mój in promovenda patriæ pace kandor dosyć znacznie oświadczony. Byle kto non præjudicato animo, te które WMości Panu posyłam skrypta czytał, uzna, że plus quam mihi licuit, wiodłem rzeczy do uspokojenia. Okropnoć mi wprawdzie było wdawać się z nieprzyjacielem w takie umowy, nie mając od J. K. Mości i rzeczypospolitéj informacyi; ale wolałem i na dohad służyć, niż opportunitati deesse. Teraz omnia in armis consistant. Wczoraj, po wypowiedzeniu kwartyru zaraz w półtoréj godziny, mieliśmy z nim utarczkę. Wypuścił Gustaw z lasu dziewięć chorągwi pieszych i trzy kornety jazdy, aby jedno miejsce pod lasem, wszystkiemu polu panujące, którego dla niedostatku piechoty ani ufortyfikować, ani osadzić nie mogę, ubieżyli; i jam na nich p. Berberyusza z piechotą niemiecką i p. Kleczkowskiego z kozakami przepuścił. Zaraz, z łaski bożéj, nieprzyjaciel tył podał, i szkodę niemałą w ludziach swych od małéj garstki naszéj odniósł. W tak blizkiém sąsiedztwie, lada godzina co nowego przynieść może. O polnéj bitwie nie myśleć; nietylko nie wychyla się w pole, ale radłby pono jak najgłębiéj wkopał się w ziemię. Wszystka jego nadzieja w laufgrabach, szańcach a w armacie. Kartonów o 60 i więcéj funtów, ma trzy w obozie; półkartonów i inszych dział na lądzie i po galerach wielką liczbę; raz jedno do południa do naszego małego szańczyku półtorasta kul wystrzelił. Co rozumiesz WMość

Digitized by Google

Były rozmowy deputowanych od księcia kurlandzkiego i z szwedzkiéj strony osób, ze strony złamania kwartyru.

(W tém miejscu znajdujemy w Dyaryuszu przerwę od 6 do 10 sierpnia. Właśnie w ciągu tych dni, rozmowy które przerwano, za pośrednictwem Ryżan odnowione zostały. Skutkiem tych rozmów zgodziły się obie strony na zawieszenie broni do d. 1 maja 1623. Żądali Szwedzi aby ów rozejm dziesięciomiesięczny imieniem obu królów był zawarty. W żaden sposób nie dał się do tego nakłonić Radziwiłł; i musiano poprzestać dla oznaczenia warunków zawieszenia broni, na skryptach przez hetmanów podpisanych.)

Dnia 10 sierpnia. — Puncta controversa discutabantur.

Pan jakoby mię stało, kiedybym mu się odzywać chciał, gdy już tylko po trzydzieści kul, po kilka beczek prochu, i to ledwie, z skarbu mi przysyłają. Nie mając piechoty i potrzeb wojennych, wielkiéj biedy zażywać muszę. Właśnie się sobie zdam być prostitutus z tą jazdą, ktora nie może mi sam być usui. Insza była z ojcem jego, bo zaraz łazł naszym w oczy, i w pole stawił się, ale ten pjędzią z fortelów nie wystąpi. Ta mię nieszlachetna Nitawa wplątała, że z nim z inszéj beczki zacząć nie mogę. W takie sam wlazł miejsce, iż niepodobna, aby we wszystkich Inflanciech i Kurlandyi zręczniejsze znalazł. Kiedybym najmniéj od zamku odstąpił, pewnieby go osiadł, byśmy też ludźmi i potrzebami najlepiéj opatrzyć chcieli. Siła kopanina może. Trafia się to w Inderlandzie, że wojsko jedno w oczach przeciwnego wojska posiada fortece: tegoż on sam dopiąć chce; ale mam nadzieję w miłosierdziu bożém iż hańbę odniesie. Proszę, interponuj WMć Pan authoritatem suam, aby mnie prochami, kulami, ołowiem, knotami, i t. d., ratowano; nadewszystko piechoty potrzeba, która iż tak prędko być nie może, bo z onych listów przypowiednych jeszcze drugie w szkatule leżą, tedy przynajmniéj niech z kilka set chłopów do kopania J. K. Mość z włości przyległych do obozu przysłać każe. Nietrzeba na nich barwy ani rynsztunku; dosyć kiedy rydel a motykę każdy z nich mieć będzie i żywności z sobą na miesiąc jaki weźmie. O bezpieczeństwo ich bać się nie trzeba, bo jeszcze teraz te roboty securissime odprawione być mogą. Ostatek, oddawca listu, p. Gumowski, powié, bo się sam wszystkiemu przypatrzył. Oddaję zatém służby me, i t. d.

Cedula w tymże liście.

Nim ten list dopisać mi przyszło, nastąpiły takie z nieprzyjacielem szarpaniny, żeśmy godziny wolnéj nie mieli. Zatrzymałem tedy posłańca WMści Pana, który acz był wszystkich utarczek spektatorem, wszakże krótko oznajmuję. Wczoraj nadedniem postrzegła straż, iż nieprzyjaciel nad jeziorem w chróstach rów kopie i szańce nasypuje. Rzuciliśmy się z kilką chorągwi bronić mu téj roboty, i na dwie godziny strzelaliśmy się z nim, tak, iż w walnéj potrzebie, nie mogłaby większa być strzelba. Lecz jako nasze 300, albo 400 piechoty wytrzymać miały całemu wojsku nieprzyjacielskiemu, w rowach, w lasach, w chróstach, na galerach w jeziorze rozsadzonemu? Atoli dwakroć zganialiśmy go ztamtąd aż w jego obóz; ale iż go nie było czém osadzić, przyszło tego odżałować miejsca. Wszakże to wiem, iż nieprzyjaciel nie małą swych ludzi szkodę przypłacił, naszych ledwo kilkanaście zginęło. Potém zaraz kazałem na pagórek (o który dziś trzeci dzień utarczka była), parę działek swych polnych zatoczyć, i bić do nowego szańca szwedzkiego. Uprosiłem też u wojska pacholików, abym szańc na pagórku dla straży usypać mógł. Trwała ta robota z pokojem aż do południa. Interim nieprzyjaciel do nas, my do niego, bez przestania z dział golili; wielką szkodę od naszych strzelb w ludziach odniósł, bo go jeszcze była municya nie okryła. Naszym z łaski Bożéj żadna się szkoda nie stała,

Digitized by Google

Przynieśli też Szwedowie skrypt swój skoncypowany, od naszego bardzo różny, zaczém nowa powstała dyscepcya. Na to się rzeczy przywiodły:

1° Że oni na skrypcie naszym przestali mutatis mutandis, a suum stylum na stronę zarzucili; alioquin bardzoby byli nam pomięszali koncepta.

krom, iż na pagorku u naszego działa koło odtrącono, a drugie od częstego strzelania samo się rozerwało.

Wtém przedał się jeden porucznik hajducki z sześcią pacholików; we dwie godziny po nim, ukazało się z lasu kilka kornetów szwedzkich. Posłaliśmy do nich trębacza wyzywając w pole; oni w chróstach za błoty tak długo stali, aż dwa działa za nimi przytoczono, i pole w któróm nasi stali strychować, jednak bez wielkiéj szkody, poczęto. My sam na tych rajtarów, jakoby ich lasami zajechać, patrzymy, a w tym z obozu i z lasu wypadło kilkanaście chorągwi pieszych nieprzyjacielskich. Tym oparły się trzy nasze chorągwie piesze, i na godzinę dosyć mężnie trzymali ich na sobie. Ona inermis et imbellis multitudo, to jest pachołkowie, którzy rów na pagórku sypali, ulękłszy się strzelby, poczęli z rydlami uciekać. Nieprzyjaciel rozumiejąc, iż to służały lud pierzcha, podesłał swym z lasu większy posiłek, i tak nad 2,000 szwedzkiéj piechoty na naszych władło, i na pagórek się cisnęło. Posłałem i jeździłem sam do jednéj i drugiéj chorągwi jezdnéj, aby piechotę posiłkowali; chciałem ich sam przywodzić, groziłem szubienicą, obiecowałem nagrodę, nic to nie pomogło. Powiedzieli, że pola nie mają, a jedni na drugich ukazowali. Tandem po czasie, kiedy już był nieprzyjaciel z swemi na pagórku chorągwiami, i działka moje (bo ich było trudno uwieść, że się jedno rozleciało, pod drugiém koła nie było) ubieżał. Dopiero znalazły się dwie tak cnotliwe chorągwie pana wojewody Potockiego i pana referendarza W. Ks. Litewskiego, że w sam ogień w hufiec nieprzyjacielski skoczyli. Tam wielką cladem w Szwedach uczynili, ale przebiwszy się, i bez posiłku zostawszy, nie mogły odwrotu uczynić. Wszystka utarczka wzięła czasu na dwie godziny; z naszych ludzi rachując zabitych, pojmanych i przestrzelonych, nie naliczy sta, nieprzyjacielskich pod 500 zginęło. Bo Gustaw temere et ferociter, tylko z wielką nawalnością robi; miejsce też po sobie ma: nietylko z ludźmi, ale i z lasy, błoty, rowami, rzekami, bić się musimy. Mizerna sam facies rerum, że paratum victoriæ decus dla niedostatku piechoty i potrzeb wojennych upływa. Pod sumieniem, iż 1000 piechoty nie mam! Czém tu miejsca fortyfikować, czém osadzać je? Z czém w pole wyjść, co na zasadzki obrócić? Bodaj tak żadnego hetmana nie wyprawowano! Nietylko cudzoziemcy, ale i nasi hajduczkowie już się poczynają przedawać, że na nich praca wielka, straż obecna i wszystkie powinności wojskowe bez odmiany, dniem i nocą odprawować muszą. A to czy nie hańba nasza, że mi tylko 30 kul do wszystkich dział, a siedem beczek prochu dano, i tom go aż z birżańskiego cekhauzu przywieść kazał? Cóż tu będzie czynić, kiedy tormentis deficiemus? W tych samych rei gerendæ była nadzieja, bo o polnéj bitwie nie myśleć. O czém tak confidenter do WMości Pana piszę, że ani jednego słowa nie przydałem, anim ujął, nadto co się działo; zaczém WMć Pan toż ludziom komunikować możesz. Ta mię niecnotliwa Nitawa zjadła; inaczéjbym ja zajrzał nieprzyjacielowi, by go miejsca, w które wlazł, nie broniły, albo żeby się mi ztąd ustąpić godziło. Ale pewnieby zamek tot laboribus rekuperowany w ręce jego poszedł.

Cedula druga ręką hetmańską pisana.

Na trzy punkta WMości Pana, chociem płochy pisarz, i czas teraźniejszy nie potemu,

Digitized by Google

2° Tytułów Gustawowych ustąpili, choć przeszli panowie nasi komisarze przyjmowali je w traktatach, i w skryptach od komisarzów szwedzkich ejus tenoris brali. Co się zaś osoby króla Imci tyczy, obroniliśmy tego, aby jéj do traktatów nie mięszali.

3° Dóbr szlacheckich ustąpiliśmy; bo sama szlachta która w obozie była, prosiła hetmana aby się za nie tak dalece nie brał, a dla nich

przychodzi mi ręką swoją odpisać, a to z tych miar. Najprzód, że tak brzydkich kalumnij, jakie na mnie źli ludzie wleką, wstydałem się komu inszemu powierzyć, nie względem siebie, któremu nil conscire sibi, nulla patescere culpa dosyć, ale względem tych potwarców, aby na szłych wydani nie byli. Druga, abyś WMć Pan pismo méj ręki własnéj mając, tém snadniéj i bezpieczniéj, każdemu takiemu negatywę (że grubiéj nie rzekę) zadać mógł. Pierwszy punkt listu WMości jest formalitate, że upatrują we mnie zelum religii et odium non minimum contra Religionem Catholicam. Pierwszego się nie wstydzę; daj Boże, aby to ludzie tylko do mnie widzieli, ale jemu samemu, aby zelus mój wiadomy i zalecony był: po Bogu nie żyć, na świecie lepiéj nie żyć. Druga jawny fałsz. Tak wiele pokrewnienia, tak wiele przyjaźni, tak wiele sług poddanych, kościołów w majętnościach moich, me silente, wyświadczyć to mogą. Exemplum zatem pana Potockiego przytaczasz WMć Pan, że ten ewangielikiem będąc, zakonniki przy chorągwiach swych chował; to mnie afficere nie może, bo każdemu i postępkami i sumieniem swém wolność wprawdzie szafować, ale ja nie chciałbym inaczéj, jeno ex norma woli Bożéj, i dla tego nie prę się, że wolę swego księdza chować, niż obcego, bo mi to tkwi w pamięci, co jeden mądry, okazyą z pisma świętego wziąwszy napisał: *O miseros lepidos Domini quos emovet ira!* Lecz nie idzie zatem, abym katolikom bronić miał tego, którzy pod chorągwią moją służą. Mają oni swe zakonniki, a pogotowiu żaden cnotliwy rzec tego nie może, multo minus dokazać, żeby który religii WMciów ksiądz miał persecutionem pati odemnie. Nie jestem z łaski Bożéj tak inconsultus, żebym nie wiedział terminos humanitatis et discretionis, i żebym nie pomniał na owo: *quod tibi non vis, alteri ne feceris.* A co się Jezuitów tyczy, jakoby idących do szańców połajać i despektować miano: na to wolę, że WMć Pan od Pana pisarza polnego i Imci pana Paca, obu krewnych swoich i gorących katolików wiadomości zasięgniesz, przed którymi sami Jezuici przyznali, że to nigdy nie było, i do WMości Pana o tym pisać mieli. A książe przytém kurlandzki niech powie co odemnie Jezuitów potkało, ja natenczas milcząc.

Drugi punkt listu WMci, że król Imć nie chce sobie dać inaczéj perswadować, tylko, że ja, choćbym mógł, nie chcę nic przeciw temu nieprzyjacielowi czynić. Nie rozumiem tego obaczenia króla Imci, aby mając tak doświadczoną cnotę domu mego, miał tam iniquam o mnie opinionem sam z siebie koncypować. Przeto ktokolwiek tak mię udaje przed J. K. Mością, krzywdę mi czyni; przed Bogiem i przed ludźmi, nie wierzę, żeby dobrego łoża syn był, i jednę szlachecką żyłę miał w sobie. I jeżlim co kiedy królowi Imci z domem moim zasłużył, albo zasłużyć mogę, niech mi da powiadacza, obaczy, że to w swą psią gębę wziąść musi. I cóżby mię, dla Boga, in eam dementiam przywieść miało! Wszystkie królestwo szwedzkie, a nawet świat cały, nie jest u mnie tanti, in quanti sumienie czyste, cnota zastarzała domu mojego, i sława a tot sæculis nabyta. Ale pono religio apud Patres curiosos creat suspitionem. Lecz i w tém wielka omyłka. Jam ewangielik, a tam wszystko Sasowie, z którymi jako naszym convenit, niech powie imperium, niech Gdańsk i pruski proces świadczy. Dla miłosierdzia Bożego, jeżeli król Imć na usługi moje życzliwe i wierne, pracowite i nakładne respektu nie ma, jeżeli mię miasto nagrod, niełaską i kontemptem karmi, przynajmniéj o cnocie méj niech dobrze rozumie! Inaczéj

Digitized by Google

traktatów nie rozrywał: bo choćby ich nieprzyjaciel ustąpił, tedy oni dla suspicyj różnych nie chcieli między Szwedami mieszkać.

4° De negotiatione pozwolił hetman Ryżanom, ale ich nie upewnił za bezpieczeństwo.

5° Ze strony ruszenia wojska gotowego, nie chciał nieprzyjaciel pozwolić aby to in scripto było; ale Pontus miał ręki daniem asekurować hetmana, że się zaraz nazajutrz ruszą: jakoż i tak się stało.

przyszłoby mi z moją krzywdą do Boga uciec, i na straszny sąd Jego odezwać się. Naostatek pisać WMć Pan raczysz, abym w pisaniu listów był ostrożniejszy, bo się J. K. Mość listami mojémi do trybunałów pisanémi uraża. Na to racz WMć Pan wiedzieć, żeć i mnie nie z rozkoszy te listy przychodzą, ale cóż mam rzec, kiedy od najmniejszego do największego wszyscy się na mnie spiknęli; muszę honoru swego ochraniać, muszę o wszystkiém, co się tu dzieje dawać znać. Bo u nas ex eventu tylko ludzie zwykli sądzić, a causas indagare żaden nie chce. A że honor każdemu poczciwemu, po duszném zbawieniu najmilszy, toć i mnie nie trzeba mieć za złe, że go prostituere nie chcę. Gdyż król Imć utraty moje będzieli chciał nadgrodzić mi, może; ale jacturam honoris nigdy nie uczyni, a dość też na tém, że ja w takiéj niewdzięczności odważam zdrowie i dostatki swe, bo widzę na oko, że i tak oleum et operam perdo.

TENŻE DO KRÓLA IMCI (dnia 4 Sierpnia).

Wczoraj, to jest dnia 3 augusti, godzin kilka przededniem, puścił nieprzyjaciel rów do obozu swego i począł nad jeziorem między chróstami szańce z koszów stawiać. Wprawdzie mu to miejsce w saméj gębie siedziało i rzecz widzieliśmy do obronienia, ile pod lasem, niepodobną. Wszakże, aby nam ten kawałec ziemi krwią zapłacił, kazałem na niego kilku chorągwiom nastąpić. Tam na dwie godziny strzelba taka trwała, że w walnéj potrzebie nie mogłaby być większą. Wszystkę tam był nawałność swoję Gustaw obrócił; a to przecie Pan Bóg szczęścił, że ona mała naszych garstka, dwakroć nieprzyjaciela ztamtąd spędziła, i do samego okopu obozowego, po trupach bez szkody swéj jechała. Lecz cóż to pomogło! Trzebaby tamtych wyparłszy, swoimi ludźmi zaraz miejsce ufortyfikować i osadzić, do czego nam dla niedostatku kopaczów i piechoty nie przyszło. Nieprzyjaciel zatém wziął je w swoję possesyą. Upatrowałem zaraz, iż eadem arte o pagórki, dla których dziś czwarty dzień, jak utarczka była, z niemi kusić się śmiał; bo choć jemu z lasów, z rowów, był daleko lepszy od nich przystęp niż nam, którzy w polu odkrytém jego strzelbie expositi być musieli, wszakże chciałem ipsam difficultatem loci vincere, a darmo tego miejsca nie puszczać. Przeto wyżebrawszy u wojska pacholików, kazałem tam dla straży pieszéj rów kopać i parę swych polnych działek dla przeszkadzania nieprzyjacielowi zaczętéj nad jeziorem roboty zawieść. W kilka godzin, gdy już nasi szmat rowu wykopali, ukazało się na łące pod lasem ośm kornetów rajtarskich, za nimi wiele piechoty stało. Chorągwie, co dla straży i bezpieczeństwa postanowione były, nie tylko harcem, ale i przez trębacza formaliter w pole wyzywały nieprzyjaciela. A wtém, od piechoty naszéj polskiéj, która koło pagórka na chróstach na zasadzce była, przedarł się do nieprzyjaciela porucznik z sześcią hajduków. Jam o tym aż post eventum wziął wiadomość, bo wszyscy byli tego rozumienia, że w lesie podsłuchów pieszych doglądał. Ten zły człowiek, nawiódł na nas nieprzyjaciela, i serca mu dodał do rezolucyi, która taka nastąpiła. Naprzód z onego miejsca, gdzie rajtarowie stali, poczęto do naszéj straży ze dwóch dział bez przestanku strzelać; na ten huk wywiodłem wojsko przed obóz, i zordynowałem jako która chorą-

Digitized by Google

His compositis, przepisaliśmy w namiocie kontrakty, potém Pontusowi szopę, naszemu namiot rozbito; zjechali się po obiedzie w 50 koni między blokhauezm. Pontus wprzód przyjechał, potém nasz hetman z panem wojewodą połockim.

Gdy hetman zsiadł do namiotu, deputował Pontus i hetman kilka osób do zkorygowania skryptu.

giew gerere miała; a w tym z lasu na strzelanie z działa, od tamtego końca, gdzie jazda szwedzka była, wypadło 15 chorągwi pieszych ku pagórkowi, i zaraz z naszą piechotą ścierać się poczęli. Dziwną w tym razie widziałem vicissitudinem, bo naprzód ona numerosa multitudo przed małością naszych pierzchała. Potém gdy obaczyli pacholików z rydlami od rowów uciekających, rozumiejąc, że to służały lud, poprawili się przeciwko naszym, od posiłków jezdnych odbieżonym; bo jak na złość chorągwie te, które dla posiłkowania piechoty zordynowane były, bić się nie chciały, chociem i prośbą i groźbą sollicytował, i samem naostatek przywodzić im chciał. Insze, choć ochocze, miejsc swych pilnować musiały, bo jazda nieprzyjacielska z częścią piechoty w sprawie stała na zamięszanie nasze czekając. Chorągiew tylko pana wojewody połockiego i pana referendarza W. Ks. Litewskiego, choć miejsce nie po husarzu było, na ognisty lud uderzyli, i wielką szkodę w nich uczynili. Koniec ten był, że piechota nasza impetowi (bo coraz nieprzyjaciel więcéj chorągwi przysyłał, tak, iż tam ludzi jego do kilku tysięcy było) nie wytrzymała. Jazda zaś żadną miarą drugi raz potkać się nie mogła, bo nieprzyjaciel on wykopany rów regimentem piechoty osadził, i gęste po chróstach i innych rowach zasadzki rozłożył. Tamże wziął parę działek, których nie można było wywieźć, bo jedno od częstego strzelania rozleciało się było, a drugiego działka koło ustrzelono. Te præda i possessyę pagórków magno cruore nieprzyjacielowi constitit nadzwyczaj wielkie w obozie jego milczenie; dwóch znacznych ludzi zgubił, oficerów kilkanaście, jako to dowodnie od szpiegów wiemy. Naszych tylko pod dwódziestu legło, między nimi dwaj towarzysze z pod chorągwi pana wojewody, trzydziestu kilku obrażonych, kilku pojmanych, w koniach nie małą szkodę uczyniono. Dla tego tak szeroką relacyą tych dwóch utarczek W. K. Mości donoszę, aby kto a latere, opacznie tych rzeczy udawać nie chciał. Bo ja mam takie szczęście, że choć się dobrze stanie, tedy to ludzie albo suprymować, albo nicować zwykli : a cóżby folgować mieli, kiedy sam najmniéj co nie kmyśli padnie. Prawda, że nieprzyjacielskie conatus nie ladajako się ratują tém miejscem, ale długo krótko o nie za łeb chodziwszy, eædem alææ subjiciemus : bo piechoty mało. Lasów i rowów nieprzyjacielowi odjąć nie ma czém; działa, prochy, kule i insze do zatrzymania fortec rekwizyta deficiunt; czego kiedyby nam tak jako potrzeba i okazye mieć chcą stawało, odjęlibyśmy wybornie i od zaczętych odstraszylibyśmy robot. Ale wziąłem miarę na dniu wczorajszym; bo choć się obyczajnie strzelało, przecie tylko przy trzydziestu działnych kulach, a przy siedmiu beczkach prochu zostałem. Teraz ramiona ściskając, patrzym, gdzie się nieprzyjaciel z lasów ku nam kopie; bo tę resztę prochu i kul ad extremam aliquam necessitatem chować muszę.

Niech mi tak Bóg we wszystkich sprawach moich pomocen będzie, jak to W. K. Mości szczerze donoszę, że gotowa gloriæ et victoriæ palma nad tym nieprzyjacielem upływa W. K. Mości, za tak oziębłém wojny prowadzeniem. Azażbym i ja tak był iniquo loco w Mitawie czekał, kiedyby wczas obiecane do obozu przyszły posiłki, zażbym go teraz w bliskiém sąsiedztwie cierpiał, zażbym o znoszeniu szańców niepomyślał, kiedyby mi piechoty, prochów, kul, ołowiu, knotów i inszych potrzeb dodano? Ci, którzy się penitus sine animo præjudicato, tutejszém rzeczom przypatrują, muszą ingemiscere nietylko

Digitized by Google

Pontus potém przysłał feldmarszałka Wrangla, dowiadując się, jeźli nasz hetman chce się z nim widzieć.

Hetman pozwolił; i skoro hetman szwedzki z swego namiotu wyszedł, wtenczas się nasz też ruszył.

Pontus po rozmowie dał mu skrypt podpisany. Hetman jeszcze był swego nie podpisał, i dla tego musiał się do namiotu wrócić, a Pontus z nim przyszedł; tam posiedziawszy z sobą, rozjechali się, już przed samym wieczorem (1).

Tam Gustaw wyjechał był, i witał się z panem wojewodzicem i z p. Szwarchoffem; odjeżdżając rzekł, wiedźcie żeście się z królem

nad wojennemi biedami, bo nie hetmanem, ale niewolnikiem jestem sam, ale więcéj nad W. K. Mości i rzeczypospolitéj szkodą, że przez nieporządną wyprawę czas tracimy, okazye do nieśmiertelnéj sławy opuszczamy, nieprzyjacielowi śmiechowisko z niegotowości naszéj stroimy. Wiem ja, że przedtém bez tego bywało; lecz któż w tém winien, że przeszłe czasy mniéj ostrożnego antecesorom moim dały były nieprzyjaciela, mnie się zaś ten dostał, który nie działem, ale fortelem, nie polem, ale kopaniną wojuje? Stawać mi rozumu na te jego pomysły; ale kiedy vires deficiunt, by najdowcipniejszy mistrz nic nie sprawi! Ciż sami ludzie w wojsku W. K. Mości którzy przedtém służyli, i one znaczne swoje wiktorye krwią swoją wykupowali, toż serce, taż czułość i ochota we mnie, jaka w inszych bywała: ale nie ten nieprzyjaciel, nie taki dukt wojenny, nie taka miejsc commoditas! Czego więcéj nad to potrzeba, że na szańce, na działa, na rowy ich, wynosimy codzień, aż czasem razy kilka na dzień, nagie piersi nasze, bijemy się kiedy jest z kim i gdzie, wpadamy w ogniste zasadzki i okopy? Nad to ani rozum wynaleźć, ani siła ludzka więcéj zdołać może! Nawet taka u żołnierzy nastąpiła rezolucya, że okop przeciwko nieprzyjacielskiemu okopowi zrzucić i lubo do bronienia swych, lub do ubiegania przeciwnych szańców, z koni, nad zwyczaj i powinność swą, zsiadać chcą. Nie in vim justificationis, bo sam z łaski Bożéj żadnéj szkody niemam, to piszę, ale in vim manifestationis, abyś W. K. Mość pan mój miłościwy mnie winować nie raczył, jeźli z takich defektów wojskowych necessitas jaka mężna urośćie. Proszę, przytém jako wierny sługa W. K. Mości radzę, jeźli z tym nieprzyjacielem dłuższa pójdzie wojna, abyś W. K. Mość za czasu de reformando belli gerendi modo pomyślić raczył. Czas czasowi i miejsce miejscu nierówne; polskim trybem wojować, mało co wskóramy; ale kiedy przy synach ojczyzny, z których militiæ nostræ robur constat, i insze adminicula wojenne staną, tedy cokolwiek sławnego, co pożytecznego, co bezpiecznego jest na świecie, to wszystko W. K. Mość i rzeczpospolita obiecować sobie będzie mogła.

Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t. d.

(1) Skrypt Pontusów, warunki tranzakcyi nitawskiéj wyrażający, brzmi jak następuje:

Jacobus de La Gardie, Comes de Leckö, Baro de Eckholmen, Dominus in Kolka, Kydha et Runsa, Eques Auratus Regni Sueciæ, Senator et Mareschalcus, exercituumque Dux Generalis, literis Nostris hisce notum testatumque facimus, omnibus et singulis quorum interest: Quod quum multarum rerum judicio animadverterimus, spem subesse non exiguam, quatenus præsens bellum livonicum extingui, et fida et honesta pax et tranquillitas his provinciis iterum restitui possit: ideo ne dirimendæ tam praeclaræ causæ occasionem præbuisse videremur et nostratium pro avertenda christiani sanguinis effusione solicitudinem Deo orbique testaremur universo, pernecessarium nobis visum fuisse ut armorum prorogatio in Livoniam ad diem primam mensis maji anni sequentis millesimi sexcentesimi

Digitized by Google

szwedzkim witali. Ruszył Gustaw obóz swój za rzekę Muszę; tamże widział się i rozmawiał z hetmanem.

Z hetmanem był pan wojewoda połocki. Ten iż nierychło postrzegł Gustawa witającego, rzekł mu hetman : miłościwy panie wojewodo! Te słowa polskie Gustavus ekscypował, i sam na Imć pana wojewodę zawołał.

Nasze rycerstwo przejeżdżało się do ich obozu, i oni do naszego. Szwedowie konie kupowali. Puciata, towarzysz pana Paców, dał Gustawowi dzidę turecką, on mu za nią 30 dukatów darował.

vigesimi tertii fieret. De quo inter Nos ab una, et Illustrissimum Principem ac Dominum Christophorum Radziwillum, Ducem Birzarum et Dubinkorum, Sacri Romani Imperii Principem, Magni Ducatus Lithuaniæ Ducem Campestrem ab altera parte, ita convenit:

Primo. Commissarii ab utraque parte deputabuntur, sufficienti et omnimoda facultate ad tractationem de pace vel induciis stabilibus inter hæc duo regna provinciasque adjacentes sanciendis instructi.

Secundo. Presto erunt commissarii regni Sueciæ, ut quam primum commissarii ab ordinibus Regni Poloniæ Magnique Ducatus Lithuaniæ supervenerint, cum eis (præmissa concordis et unanimi loci et temporis inter ipsos assignatione) statim et absque mora prænominata tractatio instituetur et omnes suffocandi bellici incendii rationes promoveantur.

Tertio. Si inter utriusque regni commissarios ante primam maii, remotis quibuscunque præjudiciis et obstaculis, vel de stabilioribus induciis, vel de firma pace conventum fuerit, extunc, non expectato maii termino, continuo sequetur et executioni tradetur id quod constitutum fuerit.

Quarto. Si commissarii (quod Deus avertat) rebus infectis discesserint, tamen præsenti suspensioni armorum nihil id derogabit, manebitque ea in suo robore donec terminus reassumendis armis præfixus advenerit.

Quinto. In ista cessatione uni parti altera ne quicquam nec accedere vel decedere debet, sed in eo quo nunc sunt statu res utriusque permanebunt, et quæ alterutra pars nunc possidet, ea absque alterius impedimento, injuriis, incursionibus, pacifice et quiete tenebit, ac ab omni bellica hostilique impressione, vel aperta, vel clandestina, contra Regnum Poloniæ Magnumque Ducatum Lithuaniæ provinciasque civitates, artes, portus, subditos, in possessione ipsorum existentes, a nostra parte cessabitur.

Sexto. Omnibus Regni Poloniæ Magnique Ducatus Lithuaniæ subditis, cujuscunque nationis et conditionis, cum nostratibus conversatio et negotiatio per Livoniam, Esthoniam ipsisque adjacentes provincias, terra marique liberæ erunt, nullaque vis et injuria aut præjudicium, quantum in nostra potestate situm est, in ipsos committetur.

Septimo. Super injuriis tam personalibus quam realibus sub istam cessationem incidentibus justitia indilata ab utrinque administrabitur, severæque pœnæ in violatores pacis fide publica roboratæ exercebuntur.

Octavo. Captivi ab utrinque alii permutatione, alii menstruo solario redimentur ac libertati restituentur.

Inita ergo talibus rationibus et mediis armorum cessatione, potestatem qua in præsenti fruimur, quoad duraverint prænominatæ induciæ, absque ulla fraude dolove malo a nobis nostratibusque servare in bona fide promittimus. In cujus rei fidem, præsentes manus nostræ subscriptione sigillique impressione minuimus. Datum in castris ad Suetam decima augusti millesimo sexcentesimo vigesimo secundo anno.

Digitized by Google

P. Denhoff też witał się tamże z Gustawem, choć nie miał woli uczynić tego.

Tegoż dnia, pół mili Gustaw z swém wojskiem nazad poszedł ku Rydze. Tu był koniec naszéj pod Nitawą z Gustawem, książęciem sudermańskim, z hetmany i wojskiem jego zabawy.

Ceduła o rozmowie księcia Imci hetmana z księciem Gustawem, w list Imci pana Paca, Pisarza W. Ks. Litewskiego, włożona.

Żeby mię maliloqui nie tradukowali, wypiszę WMci fideliter wszystkie okoliczności dzisiejszego mego z Gustawem widzenia.

Obaczywszy, że nieprzyjaciel wojsko swe za rzekę przenosi, gdzie nasz był blokhauz, pojechałem tam w kilkadziesiąt koni, chcąc się tam przypatrzyć, dokąd z ludźmi przyciągnie. Wtém Wrangel feldmarszałek przyjechawszy, prosił mię solenniter, abym bliżéj postąpił, i szyk wojska ich widział. Wiedząc, że nikt ludzkością nie zgrzeszy, a przytém rozumiejąc rzeczą być mi hetmanowi nietylko uczciwą ale i potrzebną, abym wiedział co za ludzie, co za porządek, i jakie oręże w wojsku nieprzyjacielskiém, podemknąłem się bliżéj, a stanąłem na pagórku, gdzie podsłuchy nasze stawały. Zaraz do mnie sam Pontus przyjechał, prosząc abym bliżéj podjechał. Pozwoliłem na to; a zatém książe Gustaw wszystkim chorągwiom swoim, mimo to miejsce gdziem ja z Pontusem stał, przechodzić i mustrować się kazał. Interea moja drużyna, i tam i sam po pułkach szwedzkich, nabrnęli na samego Gustawa. On neglectis ceremoniis, przywitał się z niemi i formaliter rozmawiał, że chce być i jest dobrym narodowi naszemu przyjacielem; ale tego tak wiele było, aż też od witania mało nie ustał, bo kto jeno chciał nacierał na niego. Między innymi, z panem Wahlem starostą treydańskim, wdał się w rozmowę i wrzkomo nie widząc rzekł : Oto, hetman wasz jeździ; kiedyby nie ambicya polska, bardzo radbym z nim widział się. Na to p. Wahl : Opowiem mu to, jeżeli każesz. Gustaw odpowiedział : Proszę, dojedź do niego; ale i to proszę,aby mi tego honoru nie ujmował, który od Boga mam.

Gdy mi to p. Wahl donosi, osobno Gustaw do Pontusa przysłał, aby mię do witania inwitował. Wzdrygałem się długo i powiedziałem, że ja nie mogę jemu dać tytułu, któryby królowi panu memu præjudicare miał. Gustaw na to : Nie potrzebuję tego po nim, byle mię witał bez mego dyshonoru; wszakżeśmy się pojednali i już na dalszą przyjaźń zaniosło się między nami. Kiedy Pontus w swém żądaniu nie ustawał, i w bród mi rzekł : A to już pan mój obrócił się na stronę i postępuje abyś go witał. Tam już rusticitatis fuisset, jeździć z hetmanem Gusta-

Digitized by Google

wowém, a samego Gustawa odrzucić; zboczywszy się tedy na koniach, przywitałem się z nim. Po przywitaniu semi nudo capite, mówiłem do niego te słowa: Quum aliquoties ab Illustrissimo Domino Comite invitarer ad salutandam Serenitatem Vestram, non me peccaturum existimavi, si me ipsum in eo accommodarem. Quum autem pro nunc cessatio armorum inter nos sit inita, spem habeo posse aliquando pacem quoque fœdere firmari.

Książe Gustaw evecta fronte, temi słowy sam odpowiedział: Illustris Princeps! Optarem ego ut istius belli incendium mature prævenissetis; nam testor Deum me nationi vestræ non esse inimicum, non me habendi libido impulit ut hæc arma capesserem, nec ut regem vestrum ab expeditione Turcica impedirem. Multo enim ante illam expeditionem armis me accinxeram, et vestram rempublicam præmonueram. Cur itaque rex vester pacem repudiavit, et statui suo non prosperit? Ego hostis eram, nec tenebar statui ipsius prospicere; verum est, quod mihi sit sanguine junctus, sed quid faciendum erat, quum ipsius animum nullis rationibus demulcere potuerim! Jesuitæ enim ita in me et religionem meam odium ipsius arduunt, ut nullis mediis se delinire permittat. Semper a vestro rege contemptus fui, ego autem nihil aliud quæro, nisi honorem meum et reipublicæ in qua vivo. Licet me fortuna provexit ad istud culmen, in quo me videtis, eam enim ita reverenter habeo, ut omnia sim facturus, quæcumque ad pacem cum Rege et reipublica vestra firmandam pertinebunt. Dominationis Vestræ præclara in pacem, bene mihi est nota voluntas. Rogo itaque Dominationem Vestram et vos ceteros Illustres Polonos et Lithuanos, qui hic adestis, ut ista ad senatum et populum fideliter referatis, et pacem omni conatu promoveatis; quam pacem si mecum iniveritis, nullum fideliorem amicum et socium, si bellum susceperitis, nullum pejorem hostem habituri estis.

Odpowiedziałem na to: Si qui errores antea ab alterutra parte sunt commissi, nunc corrigi possunt. Sed deest tempus, ut Serenitati Vestræ ad omnia respondeam: multa enim pro causa Sacræ Regiæ Majestatis Domini mei clementissimi et Reipublicæ nostræ dicenda essent. Si Deus pacem largiturus fuerit, colemus eam constanter; si bellum revixerit, geremus nos ut fideles subditos et bonos patriotas decet.

Książe Gustaw znowu: Doleo ego Illustris Princeps, te mihi hostem objectum esse, qui et religione quodammodo mihi es conjunctus, et frater tuus in una domo mecum nupsit.

Odezwałem się na to: Cum sim officialis et servitor Sacræ Regiæ Majestatis Reipublicæque, libenter omnia subeo, quæ mihi imponun-

Digitized by Google

nuntur, in iisque ita me fideliter et candide gero prout bonum virum decet. Sed non morabor institutum iter Serenitatis Vestræ.

Gdym mu rękę dawał rzekł : Domine Princeps! Cum nullo homine in Polonia particularitatem habeo, nisi cum rege vestro et tecum. Scio authoritatem tuam valere; efficias ut bellum inter nos finiatur; habetis talem pacem, ut meliorem unquam optare possitis. Omnia enim justa media admittam, quæcunque inveniri poterunt.

Potém żegnając Imci pana wojewodę połockiego : Illustris Domine Kiszka. Tu quoque in Reipublica multum potes; da operam, ut sicut nunc manibus invicem jungimur, ut aliquando istum peditatum et copias meas quas cernitis, pro vestra salute contra Turcam offerre queam.

Ta rozmowa ipsissimis verbis obu nas na tym skrypcie wyrażona. Książe Gustaw bardzo głośno mówił, i różnych gestów osobliwie bicia w piersi, obtestationis ergo, używał. Gdym ja odjechał, znowu honorifice wszystkich witał, najpodlejszym żołnierzem niebrakując, tylko pytał jeżeli szlachcic. Wiem iż ten mój postępek juxta favores habebit interpretes, ale płochych szacunkarzy lekce ważę. Bo quid pœnitendum commissi; nie upuściłem nic ex fide et observantia ku królowi Imci panu mojemu miłościwemu; nie dałem też Gustawowi żadnych tytułów præjudycyalnych, wszak archiducibus et electoribus tenże tytuł Serenitatis należy. Czy mało przykładów, że z sułtanami, wezyrami, baszami, murzami, hetmani koronni gadali, i różnemi zadatkami przyjaźń z niemi utwierdzali, a przecie im za złe niemiano. A mnie dla czego winować, żem afektacyi krwi króla pana mojego barbare nieodrzucił, żem tak honorifico sermone od niego przyjęty, żem do teraźniejszéj sprawy takiemi jego deklaracyami publice upewniony? Pewienem że choćby się to komu krzywo zdało, tedy J. K. Mość ganić nie będzie. Bo i tak, gdy się nasi ludzie księcia Gustawa chronili, poczęły od Szwedów przymówki zachodzić; mianowicie rzekł to Banner marszałek i Horn pułkownik : Szczycicie się wolnością; większa u nas jest, bo niemiałby nam pan nasz za złe, gdybyśmy króla waszego witali, ale znać żeście wy alieni arbitri mancipia, że do naszego nie śmiecie przystąpić.

Iż się wojna inflantska z nieprzyjacielem J. K. Mości i rzeczypospolitéj prędzéj nad oczekiwanie ludzkie zawiesiła, nie z prywatnych konsyderacyj, ale z publicznych poszło to przyczyn. Co acz primo intuitu na lewe, zwłaszcza u niewiadomych paść może wykłady, ale że hetmańska rzecz mniéj ostrym szacunkom niż potrzebom rzeczypospolitéj folgować, dla tego i w tym razie, tak prywatnéj reputacyi aparencyą, jako też judicia vulgi, publicznym wolałem postponować respektom :

Digitized by Google

I° Iż to jest z 'honorem J. K. Mości i Rzeczypospolitéj.

Głośno to na wszystek świat, iż przedtém nieprzyjaciel w żadne z komisarzami naszymi niechciał wstępować traktaty, ażby od samego wprzód J. K. Mości plenipotencyą widział, i ratyfikacyą uzyskał. Teraz acz długo o to spór wiódł z nami, wszakże immotam nostram conscientiam przy prawie i dostojeństwie J. K. Mości bacząc, ustąpić i na moim tylko skrypcie przestać musiał. 2° Z listów księcia Gustawa do obcych potentatów i z kondycyj świeżo nam posłanych patet, że præcipue wojnę dla tego podniósł, aby uzurpowane na nogach postawił tytuły, jakoż miał na nas wielką racyą ukazawszy authentice, że przedtém komisarze rzeczypospolitéj, publiczne traktaty od komisarów szwedzkich pod jego tytułem przyjmowali, czego iż teraz nec armis, nec rationibus, w kontrakcie ze mną zawartym dopiąć nie mógł, łacno judykować, z jakim to naszym honorem, z jakim jego niesmakiem. 3° Te dwa impedymenta, iż teraz zniesione, tedy Ichmość panowie komisarze, których J. K. Mość i rzeczpospolita do inflantskich traktatów zaśle, łacniéj już nieprzyjaciela zrazić będą mogli, jeźliby się do dawnych pretensyj takowych wracać, i one wznawiać chciał. 4° Są na to dokumenta listowne, czego kopie do J. K. Mości i do Imć panów senatorów posłane, iż o pokój solicytować począł, i on wprzód hanc cessationem urgebat. Naostatek gdy się już były traktaty rozerwały, tedy kazano Ryżanom pod pretekstem responsu na mój list tak roczny pisać do mnie, i mnie do pokoju pobudzać. Naostatek i to nie z dyshonorem naszym, że się obligował, iż IMość komisarze jego naszych komisarzów w Rydze czekać, i na najmniejsze danie znać præsto być mają.

II° Iż potrzeba czasu teraźniejszego tak mieć chciała:

1° Na takiéj szali wszystka sprawa zawieszona była, że gdybyśmy nierozsądnym byli narabiali uporem, wszystkie owe honoris et emolumenti konsyderacye, które się wyżéj położyły, wspakby się obrócić mogły, a z tém albo nieprzyjaciel eksprobowałby naszéj rzeczypospolitéj u postronnych narodów, że do pokoju skłonić się nie chciała, albo nasza rzeczpospolita mnieby winowała, żem nad wolą jéj podając się, okazye wojennémi pomieszał zaciągami. 2° Musieliśmy z nieprzyjacielem ea parte virium nostrarum contendere, którąśmy byli infinitis modis infirmiores. Bo choć miał piechoty (cośmy oczyma swemi widzieli) 10,000, jazdy 24 kornety, kopaczów i inszych do dział, galer i prowiantu odstawionych więcéj nad 2,000, kartonów z półkarto-

Digitized by Google

nami 22, inszych dział mniejszych bardzo wiele, wszakże w pole kilkakroć provocatus, nie występował, ale samą kopaniną i armaturą gerebat. Zaczém i my blokhauzy budować, rowy ubiegać i zarównywać, szańcami pola bronić, z rowów i szańców nieprzyjaciela wypierać, z dział roboty jego impedyować, rzekę i jezioro naprzeciwko galerom i okrętom jego łańcuchami spinać i zatapiać musieli. Co acz nad siły nasze było, wszakże ochota konnego wojska, czeladzi swéj do robót dodawającego, nie ladajako w tém wspierała. Ale tak niezwyczajne narodowi naszemu prace, zażby się były dały daléj pociągnąć? Bo już pacholikowie hurmem z obozu dla tych kopanin uciekali. Piechota któréj bardzo mało w wojsku, strażami, robotami, i utarczkami znędzniona, na pował chorowała; druga się do nieprzyjaciela przedawała, blokhauzów i szańców nie było czém osadzać i bronić, potrzeb naostatek do kontynuowania nie stawało. 3° Defekta nasze znośneby były, kiedybyśmy jaką w przyszły czas o połataniu ich mieli nadzieję. Lecz piechoty (w któréj wszystka spes rei gerendæ) spodziewać się trudno; gdyż dopiero listy przypowiedne jedne w maju, drugie in junio rozdane, a trzecie w szkatule leżą, bo się nikt nie chciał podjąć zbierać. Innych zaś rekwizytów, nie wiem jakom sobie obiecować miał, gdyż tenuitas ærrarii dobrze mi była wiadoma. 4° Tak były dostatki nasze zdrobniały, że już tylko dwadzieścia kul działowych, i prochu kilka beczek zostało. Na czémże tedy obrona szańców zostawała, i jaka o dotrzymaniu zamku, nadzieja być mogła? 5° Sława J. K. Mości i dignitas rzeczypospolitéj, tak nas już tu była do tego miejsca przywiązała, żebyśmy woleli, na niepewny szaniec zdrowia nasze dać, niż ztąd z hańbą odstąpić, a zamek w którego rekuperowaniu siła się pracy podjęło, in prædam nieprzyjacielowi puścić, i znowu sedem belli w Kurlandyi widzieć. W tém tedy przedsięwzięciu stojąc, alboby nas był głód w kraju wyjedzonym zwojował, albo Litwa stacyami uciążyćby się musiała, a teraz wszystkie te inconvenientia evitata. 6° Imć pan podskarbi toties quoties pisał, że pieniędzy w skarbie nie masz. Jakoż tu było wojsko (którego i teraz część na bórg służy), w posłuszeństwie tak blizkiego sąsiada mając, zadzierżać? Jako cudzoziemcom głodnym, i w borgowéj służbie nie dufającym, dowierzać? 7° Wiedziałem to dobrze, że Mansfeld, Flemming, Stershild z świeżémi regimentami szli Gustawowi w posiłku; tych gdyby był nieprzyjaciel, nie wokując do obozu, zemknął na zamki inflantskie, a armaty z Rygi oddać kazał, co za podobieństwo aby bez odsieczy bronić się mogły?

Te przyczyny acz same przez się wielkie są i poważne, wszakże są i insze przestrogi, z których patebit, że nie mały pożytek J. K. Mość

Digitized by Google

i rzeczpospolita ex hac cessatione odniesie, byleśmy okazyi zażyć, a do traktatów bez odwłoki z nieprzyjacielem proszącym wkroczyć chcieli.

(O rozmowie swojéj z Gustawem Adolfem, jak również o zawartém pod Mitawą zawieszeni broni, hetman następne przesłał listy.)

DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 11 sierpnia 1622.

Czy to nieprzyjaciel szczerze, jako na sejmie sztokholmskim wszystkiéj się koronie szwedzkiéj obligował, pokoju pragnie, czy też swym nie dufał zamysłom, że choć już pierwsze nasze umowy krwią się były spłókały, przecie w nowe wkroczył traktaty, i toties quoties swoją do uspokojenia gotowość opowiadał. A lubo i z naszéj strony niemniéjsza do ujęcia zaciągów była ochota, wszakże wszystkie dysceptacye na punkcie de cessatione armorum długo szyję łamały, bo nieprzyjaciel postrzegłszy żem ja mu się rzetelnie ani o kondycyach, ani o plenipotencyi deklarować nie mógł, tego poczynał być o mnie rozumienia, że omylnémi traktatami na przewłokę czasu godzę; i tak się a nie inakszym sposobem deklarował, ażebyśmy z nim do wiosny arma suspendowali, a interim traktowali o pokój, ukazując wielką swoję zgubę, gdzieby propter incertam spem, lato, (które jemu do wojowania służy), na traktatach utracić miał. Przyznam ja, że to kilkomiesięczne przymierze może mieć w sobie niektóre inconvenientia, ale w grzechybyśmy wbrnęli, by się ta okazya do pokoju upuścić była miała. Bo i do traktatów niewiem jakobyśmy potym uczciwy pretekst byli znaleźli, i teraźniejszemu księcia Gustawa wojowaniu nie wiem quo fructu et commodo reipublicæ w naszéj niegotowości i niedostatku piechoty i potrzeb wojennych, odpór byśmy byli dawali. Długo tę kwestyą agitowawszy i wszystkich starszych wojskowych zebrawszy radę, tak ją konkludować przyszło, abyśmy ad primam maij cessationem z nieprzyjacielem zawarli, tym sposobem jako W. K. Mości z téj kopii prezentowane będzie. Taki drugi skrypt Pontusowi odemnie dany. Dwa dni o to był spór, abym ja tę cessationem imieniem W. K. Mości zawierał, i abym tytuły księcia Gustawa w Pontusów skrypt dopuścił włożyć, ukazując mi akta przeszłych inducyj authentica, że nasi komisarze non repugnabant, choć komisarze szwedzcy pod tytułem księcia Gustawa traktaty zawierali i wszystkich jego tytułów dokładali. Lecz musieli tego ustąpić, zaczém w przyszłéj komisyi łacniéj się będą mogły takoweż ich pretensye odciąć, jeźli ich

Digitized by Google

ponawiać zechcą. Między inszémi kondycyami ta mu się była podała, aby zaraz z wojskiem nazad ustąpił, któréj dziś zarazem dosyć uczynił, i ze wszystkiémi impedymentami pół mili ku Rydze odszedł. Potęgę jego, jakąśmy oczyma swemi widzieli, dział wielkich kartonów i półkartonów dwudziestu i dwóch, a inszych bardzo małych siła, piechoty do boju dziesięć tysięcy, kornetów rajtarskich dwudziestu czterech, kopaczów, spiśników, co na galerach i małych okręcikach (których po ruszeniu obozu dziesięć naliczyliśmy) robili, co armaty pilnowali, co prowiantem szafowali, mogło być więcéj, niż dwa tysiące, zgoła pod przysięgą wychodząc twierdzili, że w swym obozie mieli ludzi ad tractanda arma zgodnych, pod pietnaście tysięcy. Wczora przyszło im do Rygi siedmnaście chorągwi pieszych, Mansfeld z niemieckim regimentem, także Flemming jeszcze był nie przybył, ale się go lada w dzień spodziewano. Jest się tedy czemu dziwować, że nieprzyjaciel w ludzie i requisita wojenne tak potężnie instructus, choć o wszystkich naszych niedostatkach ex transfugis wiedział, przecie okazyą miejsca tutecznego nad którą lepsza potkać go nie może opuścił i nazad ustąpił. Ażebyś W. K. Mość pan mój miłościwy wiedział, że nie præcoci consilio zawarłem istam armorum cessationem, i że się to nie ku szkodzie, ale ku dobremu W. K. Mości i rzeczypospolitéj stało, posyłam w karcie, które mię do tego przywiodły; przyczyny, oneż przed wszystką rzecząpospolitą, będzieli tego potrzeba, i jeźli W. K. Mość rozkażesz, produkować gotów jestem. Jeźli pragniemy prędkiego uspokojenia, requiritur prędkie IMościów panów komisarzów przybycie, bo nieprzyjaciel się obligował, że jego komisarze w Rydze na to sami czekać mają. Jeźli nam wojna smakuje, mamy czas do potężnéj wyprawy i do korrektury wielu errorów, które się w ekspedycyach naszych przeciw nieprzyjacielowi znalazły, Bo ile tyle razy, tę przestrogę W. K. Mości fideliter donoszę: chcemy li księcia Gustawa poskromić, inaczéj niż dotąd trzeba nam się na niego przygotować. Dla Boga, niech nas nie psuje æmulatio præteritorum temporum, boć z dzisiejszém wojowaniem nic nie mają równego. Te narody nad któremi W. K. Mość z łaski Bożéj szczęśliwie panujesz, a zaś przedtém takiemi jakiemi my teraz sposobami wojnę wiedli, miewalić swoje wielkie sukcesy, i ciężkim odpór czynili nieprzyjaciołom. Ale przecie posterior ætas nie wstydziła się ad patrios ritus inszych też cudzoziemskich zamysłów przydać: taranów na działa, tarczę na zbroję, inszych apparatów na insze odmienić. Nic bardziéj na nas Gustawa nie wsadza, tylko iż rozumié, że my się na samo pole spuszczamy, ze zwyczajów dawnych poprawić się nie możemy, a zatém łacną bardzo w Inflanciech wojnę, morze i ląd po swéj myśli mając,

Digitized by Google

sobie obiecuje. Takoż i tu w Nitawie, by nie zaszła cessatio armorum, co za nadzieja była rei gerendae? A to choćbyśmy żadnéj szkody nie odnieśli, tedy przecie wszystko lato musieli byśmy, summo cum onere reipublicae, ze wszystkiém wojskiem przekawęczyć. Teraz niemała folga rzeczypospolitéj być może, bo kilka chorągwi konnych i pieszych do dalszéj W. K. Mości wiadomości rozpuszczę, a tyle tylko wojska zostawię; i tam się z nim pomknę, gdziebym commodissime temu czasowi, pod który traktaty odprawować będą, usłużyć mógł. Boć nie wadzi terrorem incutere nieprzyjacielowi; wszak bellum recrudescet, jeźli do słusznych nie przystąpi kondycyj; zgoła i pokój i wojna zależy na prędkiém zjachaniu się obojéj strony komisarzów. Sporzéj teraz wszystko pójdzie, bo sam książe Gustaw zaraz za morze odjedzie, jazdę rozpuści, a piechotę po zameczkach rozłoży. Insze do téj sprawy należące przestrogi prędko W. K. Mości oznajmię.

Ceduła.

O samym Gustawie wprawdzie wszystkie języki twierdzą, że do Szwecyi odjechał, ale mam zkąd inąd przestrogi, że tu w Inflanciech albo w Estonii na którymkolwiek zamku cicho zapadł, exitum traktatów czekając.

TENŻE DO WOJCIECHA RADZIWIŁŁA, PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO.

Z obozu, dnia 12 sierpnia.

Nie na rękę to sprawom rzeczypospolitéj, że z W. Ks. Mością o tém co sam teraz incidebat, nie mogłem się znosić, czego odległość miejsca i niedostatek okkurentów przyczyną. Teraz W. Ks. Mości posyłam dostateczną i obszerną wszystkich dziejów tutejszych relacyą: jako po wzięciu Nitawy Gustaw z wojskiem podstąpił, jakośmy się z nim w kilku okazyach spotkali, i z łaski Bożéj pociechę odnieśli, jako potém do traktatów i rozmowy z Pontusem przyszło, jako się potém krew przelewała, jako naostatek znowu traktaty reasumowane były, i co się na nich zawarło. Co wszystko iż ad rempublicam pertinet, mniemam iż W. Ks. Mość na przeczytanie tych skryptów nie będziesz czasu żałował. A iż teraz wszystka sprawa tak względem pokoju jako i wojny na prędkiém panów komisarzów naszych do Inflant zjachaniu zawisła, przeto proszę abyś też W. Ks. Mość radą i solicytacyami swemi przyłożył się u J. K. Mości, aby bez omieszkania te traktaty zaczęto. Bo lepiéj wiedzieć niż mniemać do czego nam z tym

Digitized by Google

nieprzyjacielem przyjść ma. Snadniéj pokój po naszéj myśli stanie, kiedy bez Gustawa z komisarzami jego traktować będziemy, bo non deerunt rationes incutiendi hosti terroris. Jeźli też nie ma być nic z pokoju, tedy prędko rzeczy swe w dobrych terminach postawić, i potężnie na przyszłą wiosnę przygotować się będziemy mogli. O czém jeźli confidenter znosić się ze mną będą, gotowem dać tyle rady i przestrogi, ile miłość ku ojczyźnie potrzebuje. Oddaję się, i t. d.

Jeno co z obozu książe Imć pan hetman do Birż videndæ ducissæ puerperio laborantis ergo, przybieżał, zastał pisanie króla Imci w te słowa :

Wielmożny uprzejmie nam miły! Mieliśmy od Uprzejmości Waszéj tę, na którąśmy czekali dostatecznie we dwojgu listach opisaną wiadomość o zjeżdżaniu się, ustnéj rozmowie, i dalszém znoszeniu się przez deputaty Uprzejmości Waszéj z Pontusem. W czém, żeś Uprzejmość Wasza tak jako dignitas rzeczypospolitéj i osoby Naszéj ochrona potrzebowała, z tym nieprzyjacielem postępował, pochwalamy tę dexteritatem Uprzejmości Waszéj i ostrożność; z samego zaś progresu zaczętéj przez Uprzejmość Waszę, pod tytułem traktatów o przymierzu sprawy, baczemy z jaką pilnością ten nieprzyjaciel szuka tego, aby sobie jakikolwiek pokój uczynił, i tém zamieszane i roztargnione domową niezgodą i niedostatkiem swe rzeczy leczył. I lubo to upatrujemy, iż jeźli kiedy, tedy teraz był czas i okazya sama, zwłokę ciężką temu nieprzyjacielowi uczyniwszy, szkód swych wetować, i to poigrawanie, które on iniquissimo tempore reipublicæ z państwy temi uczynił, takowymże sposobem oddać mu, lecz iż to jest zdanie i żądanie rzeczypospolitéj rad obojga narodu, abyśmy się od środków, jeżeliby się jakie podały, uczciwego pokoju nie oddalali, na co też zaszła deklaracya nasza, nie jesteśmy tedy od tego, aby przymierze pewnemi kondycyami i do lat pewnych uczynione było. W czém trzymając się dawnego zwyczaju, naznaczyliśmy przy Uprzejmości Waszéj pewne komisarze do traktowania o tém przymierzu. Jakoż plenipotencyą i instrukcyą in forma koncypowaną, nieomieszkanie authentice do obozu prześlemy. Skoro z podpisem rąk należących przybędą, ażeby dla odległości komisarzów w przewłokę sprawa ta nie szła, naznaczyliśmy komisarzami osoby, jedne które są obecnemi przy Uprzejmości Waszéj w obozie, a drugie które zręcznie i niedaleko tamże przybyć mogą; rozumiemy, iż w tém omieszkania nie będzie. Tymczasem

Digitized by Google

Uprzejmość Wasza zaczęte zatrzymywać będziesz traktaty, i będzieli tego potrzeba, suspensionem armorum do czasu krótkiego uczynisz. A gdy do namowy w saméj rzeczy przyjdzie, przytém Uprzejmość Wasza jakoś począł mocno stać będziesz, aby te traktaty z tamtéj strony Dźwiny odprawowane były. W tym i inszych punktach, z saméj instrukcyi Uprzejmość Wasza dostatecznie informujesz się, na którą we wszystkiém referując się, życzymy Uprzejmości Waszéj dobrego od Pana Boga zdrowia. Pisan w Warszawie, dnia 13 miesiąca sierpnia, R. P. 1620, panowania królestw Naszych : polskiego 35, a szwedzkiego 29.

Taki list króla Imci już hetmana in eam spem erexerat, że król Imć uczynioną suspensyą kontentować się miał, ponieważ juri króla Imci nie było w niéj nic derogatum. Ut patet z listu tego, aliquam cessationem armorum dozwalał uczynić, ale w kilka dni przyniesiono pisanie J. K. Mości, na ten postępek hetmański utyskujące, i wielą przymówkami napełnione, w te słowa ;

Warszawa, 30 sierpnia.

Wyrozumieliśmy z pisanią Uprzejmości Waszéj, żeś Uprzejmość Wasza uczynił pewne z nieprzyjacielem zastanowienie, za którém obie wojska, tak nasze jako i nieprzyjacielskie arma między sobą suspendowali, ad primam maij, w roku przyszłym, sześćset dwudziestym trzecim. Co (non obstantibus rationibus któreś Nam na uprzejmie osobnym skrypcie posłał), w podziwieniu jednak nie małém u Nas być musi, iż nie tylko bez dołożenia się Nas, nadzwyczaj skwapliwie tranzakcya stała się, ale też z małym respektem na dobro pospolite, a raczéj ze sławą i pożytkiem na stronę nieprzyjacielską. Upatrowałeś to Uprzejmość Wasza, sam przedtém, gdyś afektującemu zrazu téj suspensyi armorum odmówił nieprzyjacielowi, wielkiemi i uważnemi racyami (któreś Nam wypisał) ukazując, co za zysk ztąd nieprzyjaciel a jaką rzeczpospolita szkodę odnieśćby mogła. Teraz odmieniwszy zdanie swe, dałeś się Uprzejmość Wasza do tego przywieść, coś sam przedtém constanter ganił, i przypadłeś na tę kondycyą jaką sobie życzył nieprzyjaciel, gwałtu na się żadnego nie mając. Bo jeźliż to Uprzejmość Wasza dla niedostatku piechoty, prochów, kul uczynić musiał, wprawdzie nad wolą Naszę temi potrzebami sufficienter opatrzonyś nie był; miał od Nas rozkazanie Wielmożny Podskarbi, aby z téj miary non deesset wojsku Naszemu; na piechotę też wydano

Digitized by Google

za czasu tak wiele listów przypowiednych, jakoby ich dosyć było na tę wojnę, kiedyby rotmistrze powinności swéj pilniejsi byli a na włości się nie bawiąc, do obozu się pospieszyli. Ale jeźliż miejscem, piechotą, armatą, i inną municyą superior był (jako Uprzejmość Wasza piszesz), nieprzyjaciel, miałeś to nadeń Uprzejmość Wasza, żeś miał pole którego on bronić nie mógł jezdnemu a z rzadka tak dobremu i gromadnemu wojsku, tak żeś mógł zawsze obóz na miejsce sobie wcześniejsze przenieść, ku Inflantom daléj się pomknąć, a na fortele cudzoziemskie domowémi, zwyczajnémi, które się wielom szczęśliwie przedtém udawały, iść sposobami. Musiałby był nieprzyjaciel za wojskiem naszém ruszać się, i nie zawszeby mu te commoditates loci służyły, a zatém albo dla znoszenia go polną bitwą, albo do traktowania z utrudzonym, nadrażonym, opportunior ex dignitate et commodo reipublicæ podałaby się była okazya. Tą tranzakcyą wygodziło się, jako lepiéj nie mogło być, nieprzyjacielowi; obligował się on był na sejmie sztokholmskim pokój z Nami uczynić i ludzi nie stracić, a gdy to w długo szło nie małe, pod ten odjazd jego we Szwecyéj były rozruchy, tak że już znacznie ad apertam rebellionem rzeczy skłaniały się, i nie mógł on dłużéj sine summo discrimine stracenia państwa, na téj wojnie bawić się. Teraz wszystko mu się ad votum stało, dał mu się czas obligacyi dosyć uczynić, i tém kredyt sobie apud ordines zjednawszy przychęcić ich do siebie, a zatém uprzątnąć trudności, zabieżeć niedostatkom, zamki ufortifikować, żywnością je opatrzéć, aby potém reparatis viribus instructior do dalszego z Nami wojny prowadzenia przystąpić. U Nas tymczasem służba żołnierzowi pojdzie, dług do długu rość będzie; jeźli też w nadzieję niepewnego pokoju żołnierza swego teraz rozpuścić, a po kilku miesięcy znowu go zaciągać, z jakiém spustoszeniem dóbr rzeczypospolitéj i szlacheckich, uciążeniem ubogich ludzi to być musi, kto tego nie widzi? Zaprawdę zaciąg ten tak wielkim kosztem rzeczypospolitéj uczyniony, mógł był inakszy swój mieć koniec! Tak jako i to widzenie się Uprzejmości Waszéj z Gustawem dla wielu inkonweniencyj, które w tém spólnie z panami Radami upatrujemy, mniéj potrzebne było. Ale niech to już tak zostanie. My jako o téj tranzakcyi nie wiedzieliśmy, tak też aprobować jéj nie możemy, zwłaszcza w onym punkcie strony wolnych commertia i handlów państw Naszych z Inflanty. Dawno tego sobie życzy nieprzyjaciel, widząc bez pochyby jaką przez zabronienie téj negocyacyéj szkodę ponosi. Lecz dla niepewnego przymierza pewny ukazać mu pożytek i tuczyć go na swe złe, nie byłaby to dobra rada; dla tegoż rozkazaliśmy wydać uniwersały, aby pod pretekstem téj suspensyi armorum, póki co gruntowniejszego

Digitized by Google

strony przymierza z obu stron namówiono nie będzie, nikt żywności i jakichkolwiek potrzeb tak lądem jako i wodą do Inflant prowadzić, pod utraceniem tego wszystkiego nie ważył się. Co też Uprzejmości Waszéj staraniu poruczamy, abyś tego z pilnością dojrzeć rozkazał. Co się traktatów dotyczy, atośmy wyprawili do Uprzejmości Waszéj i drugich panów komisarzów z dostateczną instrukcyą i plenipotencyą do téj sprawy. Podaliśmy æquas conditiones induciarum, patrząc jako ten który ad invidiam nostri udaje to, iż rozlania krwi nie życzy a pokoju pragnie, akceptować te kondycye będzie. Ztąd się da poznać, jeźli rozumienie o szczerości nieprzyjacielskiéj w tranzakcyi dniem uczynionéj, daléj aniżeli było potrzeba, nie zawiodło. Uprzejmość Wasza z kolegami swemi do tego pracę waszę obrócicie, abyście zjachawszy się z sobą a o czasie i miejscu z stroną przeciwną porozumiawszy, wdali się sedulo w traktaty i podług instrukcyi sobie posłanéj o porządne państw tych przez przymierze starali się uspokojenie, czego My życzemy, abyśmy z szczęśliwego skutku téj komisyi i ten teraźniejszy postępek pochwalić mogli. A iżby to z nie małym ciężarem skarbu musiało być, gdzieby wojsko wszystko ad primam maij w służbie trwało, dobrze żebyś Uprzejmość Wasza części jakiéj służbę wypowiedział; o czém Nam dasz znać, których rozpuścisz, a tych których zostaną in officio zatrzymasz, żeby leżami, stacyami ludziom ciężcy nie byli; nie spuszczając ich na włość ku ostatniéj zgubie ubogich poddanych. Na tych jednak wprzód wielkiéj animadwersyi zażyć potrzeba, którzy na wycieczkach z nieprzyjacielem potykać się nie chcieli, i regimentowi Uprzejmości Waszéj posłusznymi nie byli; surowego karania są godni na przykład drugim, aby się tego na potém nie ważyli. Życzymy zatém Waszéj Uprzejmości dobrego zdrowia (1).

(Po odebraniu listu tego od króla Imci, napisał hetman szerokiemi słowy justyfikacyą swoję, i tę do p. kanclerza litewskiego posłał.)

Anim się tego obawiał, anim sobie tego życzył, aby cessatio armorum przez mię zawarta, szerokich justyfikacyj i wywodów potrzebować kiedy miała. Nie obawiałem się, bo mego postępku i ipsa

(1) Ten list, wraz z odpowiedzią i obroną hetmańską, pierwéj niżby z porządku chronologicznego należało w Dyaryuszu został zamieszczony; prawdopodobnie z téj przyczyny, aby poprzedni, z d. 13 sierpnia, list królewski, inszą opinią wyjawiający, służył mu za odpowiedź.

Digitized by Google

necessitas, i wola J. K. Mości, i przykłady insze broniły, samo też dobre sumienie moje i całość wiary ku J. K. Mości, tego mi nie dozwalała; rzeczpospolita zaś w téj mierze oświadczona była dotatecznie. Nie życzyłem sobie tego, bo nie tylko bolesna, a hetmańskiéj wokacyi mniéj zwyczajna rzecz jest, poczciwych służb swoich, za lada złém udaniem, papierowemi musić bronić obmowami, ale też nie jest bezpieczna brać się za swą niewinność, tam gdzie najskromniejsze słowa, częściéj ku zajątrzeniu i zepsowaniu niż ku naprawie afektów ludzkich wykładane bywają. Ale jakieżkolwiek przy zawieraniu téj cessacyi były nadzieje, a to mi teraz imponitur necessitas, abym na list J. K. Mości pana mojego miłościwego, którym ta posługa moja zganiona, krótką sprawę dał o sobie, nie żebym rozsądku króla pana mego, bądź z niecierpliwości, bądź z wyniosłości, jakiéj prezumpcyi mieć na sobie nie chciał, ale żebym ludziom, którzy chwyciwszy się tego listu J. K. Mości, fabułę sobie o tém wojny zawieszeniu urościli i na zasługi moje następować poczęli, zabieżał. Co eo majori fiducia czynię iż mi J. K. Mość, pan mój miłościwy, dozwolić raczył przełożyć wszystkie racye, jakiebym na poparcie postępku mego najlepsze być rozumiał. Posyłam tedy to, krótkiéj egzystymacyi mojéj patrocinium do ręki WMość pana, prosząc abyś go nieczytanego zarzucać i do referowania J. K. Mości godziny na tę sprawę żałować nie raczył. Oddaję zatém, i t. d.

JUSTYFIKACYA NA LIST J. K. MOŚCI PANA MEGO MIŁOŚCIWEGO,

DNIA 30 SIERPNIA 1622 ROKU, DE CESSATIONE ARMORUM PISANY.

Jakom się tego mniéj spodziewał, aby zawieszenie wojny inflantskiéj summa fide ku J. K. Mości pana mego miłościwego i rzeczypospolitéj przez mię z nieprzyjacielem zawarte, na obmowiska i opaczne wykłady przychodzić mogło, tak anim sobie życzył piórem służb moich justyfikować, i papierowemi na dotkliwe języki zasłaniać się obmowami, bo przyczyny cessationis armorum, w osobnym skrypcie tak królowi Imci jako i inszym ludziom podane, tanti rozumiałem być momenti, że postępkowi memu, jeźli nie pochwałę zjednać, tedy przynajmniéj ab invidia zasłonić go miały. Lecz nad nadzieję moję, listu J. K. Mości pana mego miłościwego, w którym tranzakcya nitawska zganiona, niektórzy in abusum egzystymacyi mojéj naciągać poczęli, a iż J. K. Mość dać mi raczył beneficium, abym mógł na tamten list sprawę jakobym najlepszą rozumiał dać o sobie, przeto tym skryptem, tak J. K. Mości panu memu miłościwemu, jako i każdemu

Digitized by Google

potrzebującemu, rationem villicationis meæ oddaję. Nie żebym królowi Imci, któremu jako panu do mnie sługi i urzędnika swego wolno było pisać, opierać się miał, ale żebym owym na pośmiewisko nie przyszedł, którym otiosas suas censuras nad pracowite inszych zasługi przekładać, i do króla Imci, tudzież przednich w ojczyznie ludzi, w złe rozumienie podawać nie nowina.

1° Paragraf listu króla Imci, *iż nietylko bez dołożenia się nas, nad zwyczaj skwapliwie tranzakcya ta stała się.*

Puściwszy na stronę, żem królowi panu memu o wszystkich listach które oficerowie szwedzcy do poddanych J. K. Mości a obywatelów tych sam krajów o pokoju opisywali, znać dawał, żem na to od J. K. Mości, także od prześwietnych Ich Mość Panów senatorów responsa curam pacis imponujące odnosił, tedy same moje z pod Nitawy listy świadczą, jeżlim powinności mojéj w zasięganiu woli J. K. Mości nie czynił dosyć. Dawałem znać de minutissimis, tak królowi Imci, jako tym, którzy rebus præsunt. Oznajmowałem, że moje z nieprzyjacielem umowy na tak bystréj zawieszone były szali, iż zaraz bez odwłoki albo okazya do uspokojenia rzeczypospolitéj urość z nich miała, albo takie krwie rozlanie nastąpić, które i dostatki i rozumy nasze nierychło zatamować by mogły; dokładałem się na ostatek coby J. K. Mość, in eo passu czynić kazał. A iż w takiéj odległości miejsca deklaracya od J. K. Mości dobieżeć prędko nie mogła, przyszło non tam speciosa quam tuta consilia sequi, co też zgadzało się z wolą J. K. Mości, która mię w jednym liście doszła, gdzie J. K. Mość z Pontusem mój pochwaliwszy postępek, tak pisanie swe zawierać raczy : «Lecz iż to jest zdanie i żądanie rzeczypospolitéj rad obojga narodów, abyśmy się od środków, jeżeli by się jakie podały, uczciwemu pokojowi nie oddalali, na co też zaszła deklaracya Nasza, nie jesteśmy tedy od téj, aby przymierze pewnémi kondycyami i do lat pewnych uczynione było. W czém trzymając się dawnego zwyczaju, naznaczyliśmy przy Uprzejmości Waszéj pewne komisarze, i t. d.» Że mnie listy J. K. Mości późniéj dochodziły, to infortunio przypisać; ale iż mię przecie doszły, tedy znać, żem ja nie uczynił nic, tylko to co J. K. Mości i Ich Mościom Panom senatorom cordi było. Bo nietylko w nim J. K. Mość postępek i umowy moje z Pontusem chwali, ale też na zaczęte traktaty instrukcyą zesłać obiecuje; na ostatek, aby na czas jaki cesacya uczyniona była, mieć chce. Tu niektórzy słowa J. K. Mości tak tłumaczą, że to o krótkiéj cesacyi rozumiane być ma, ale choćby i tak było, tedy eventus pokazał, że nie mogło być krótsze wojny zawieszenie, bo oto Ich Mość Panowie komisarze począwszy tak rok, a d. 18 septembri w zgro-

Digitized by Google

madzie byli z nieprzyjacielem i przez rozmaite sposoby certowali ad d. 28 novembris, zanim do generalnego przyszło z nimi zjazdu. Tandem wszystkie rationes ojczyzny naszéj ponderując, i przychylając się do woli J. K. Mości, dalszą hujus cessationis prorogacyą uczynić, niż tumultario conatu z nieprzyjacielem wojnę prowadzić rozumieli. Choćbym ja tedy na jeden albo dwa miesiące teraz inducias uczynił, przecież magnitudo hujus negotii, znowuby coraz pomknienia czasu po Ich Mość Panach komisarzach potrzebowałaby była.

2° *Ale też z małym respektem na dobro pospolite.*

Do trzech celów w sprawach publicznych consilia swoje ludzie stosować zwykli. Aby tego dopięli co najlepszego jest; druga, jeźli to być nie może, aby obrali to, co z najmniejszą szkodą; trzecia, jeźli ich i to nie potka, aby przyjęli czego się uchronić nie mogą. Nie byłby dobrym ojczyzny synem, ktoby sobie pierwszego nie życzył, to jest, żebyśmy albo pokój z tym nieprzyjacielem in uno momento zawrzeć, albo szablą wszystkich szkód wraz na nim wetować mogli; ale iż pokój in defectu instructionis stanowiony być nie mógł, niegotowość zaś nasza, mniéj nadziei do powetowania szkód czyniła, cóżby tu inszego czynić, tylko in secundis insistere, kiedy prima dosiądz się nie dały. Kto dla prywatnéj sławy wątpliwych okrajków na resztową securitatem publicam rezolucyą puszcza, ten respekt dobra pospolitego w tył sobie położył. Lecz kto consilia nie tak pozorne jako rzeczypospolitéj bezpieczne przedsiębierze, kto się do woli J. K. Mości przychyla, kto się żądaniu ojczyzny o pokój wołającéj nie przeciwia, kto nadziei i okazyi do ujęcia krwie rozlania, do ufolgowania sumptów, do wytchnienia zniszczonym prowincyom nie zatłumia, temu nie może być zadano, żeby to czynił z małym respektem dla dobra publicznego.

3° *Ale raczéj z pożytkiem i sławą na stronę nieprzyjacielską.*

Co pożytku, co szkody z tegoroczném ekspedycyi na nieprzyjaciela padło, on sam lepiéj wié, bo my, jako kogo afekt przeciw hetmanowi rządzi, tak też sądzimy. Ale pełna tego Ryga, pełne wojsko szwedzkie, jako narzekał Gustaw, że się zawiódł na swych nadziejach względem wojowania naszego, że nietylko w pole kilka kroć prowokowany będąc nie mógł się uchylić, ale też na swych fortelach i kopaninach szwankować musiał, że Nitawę w oczach sobie wydrzeć dał, że ludzie pierwszego zaciągu niemal wszystkie, a teraźniejszego wielką część zgubiwszy, tytułu i pokoju nie otrzymawszy, nowego nic nad to, co przedtém furtim opanował, nie zrobiwszy, wojny zaniechał, że

Digitized by Google

sumptom swoim nic nie ufolgował, że wojsko w Inflanciech wszystko niemal in stipendiis zadzierżał, że Estonią i insze familje swoje, w trwodze i niepewném bespieczeństwie zostawił. Mojéj to nie przyda cnocie, wszakże każdego obtrektatora odsyłam ad judicium samego nieprzyjaciela, jakie miał o mojéj czułości; choć w nierównéj wyprawie i z ludźmi do cudzoziemskich fortelów nieprzywykłymi, czyniła mu się rezystencya. Nawet jeślim dał co Gustawowi przewieść na sobie w traktatach, coby z honorem jego i uszczerbkiem prawa J. K. Mości było, scriptum transactionis świadczy. Bo choć się tam o każdy paragraf krew lać musiała, przecie dopiąłem tego, czego przedtém na żadnych traktatach dopiąć, i na teraźniejszéj komisyi otrzymać z naszéj strony nie można, to jest, iż się obligowali inter regna et cum ordinibus regni traktować (1), iż tytułu Gustawowego ustąpili, iż osoby króla Imci pana mego miłościwego nie zaciągnęli, co jak nieprzyjacielowi żal i penitencyą (któréj na teraźniejszéj komisyi nie taili) przyniosło, tak mnie solatio zawsze będzie, żem fidei meæ panu memu miłościwemu z pochwałą u nieprzyjaciela a z zawstydzeniem domowych zawistników dosyć uczynił. Lecz w tym punkcie uznawam na sobie zwyczajne hetmańskie fatum, że doma zarobki ich kto inszy wyniszcza, a na stronie nieprzyjaciołów, etiam invito testimonio, cnotę i sławę ich rozmnaża.

4° Odmówiłeś pierwéj Uprzejmość Wasza takiéj cesacyi wielkiemi i ważnemi racyami nieprzyjacielowi afektującemu.

Com ja nieprzyjacielowi do zrażenia jego propozycyi odpisał, to non transit in vim legis, bo to nie nowina, że choć nie o tak wielkie rzeczy, ale i o mniejsze jeden z drugim w targu stoi, tedy przeciwnéj stronie nie zaraz wszystkiego pozwala, owszem, choć mu się co niezdrożnego widzi, przecie to impugnat, aby, per istam concertationem, czego lepszego dopiąć mógł.

5° Przypadłeś na te kondycye, jakich sobie nieprzyjaciel życzył.

Z takiémi nieprzyjaciel z okrętu wysiadł, i z takiémi do mnie posłał kondycyami, które prawu, dostojeństwu J. K. Mości i sławie rzeczypospolitéj naszéj aż nazbyt derogabant. Chciał nieprzyjaciel aby samo W. Ks. Litewskie zawarło z nim inducias bez Korony, temi kondycyami : Gustawowi tytuł króla szwedzkiego absque tergiversatione

(1) To jest inter Regnum Poloniæ et Regnum Sueciæ, bez wzmianki o królach, tak jakoby obu tych państw jeden był panujący.

Digitized by Google

przyznać, związek z stanami koronnémi i poddaństwo Imci powinne, aby tym inducyom prejudykować nie mogło. Nic przeciw państwom i zamkom nieprzyjacielskim nie poczynać, i aby nikt nie poczynał, zabiegać. Jeźliby wiódł wojnę z królem Imcią albo z stanami koronnémi, przejścia przez prowincye W. Ks. Litewskiego nie dawać wojsku i portów nie pozwalać, Rygę i wszystkie pobrane zamki przy nim zostawić, i żadnych machinacyj o rekuperowaniu ich nie dopuszczać czynić. Handle i odzyskiwanie długów poddanym szwedzkim po W. Ks. Litewskiém aby osobne było.

Jeźliby samo W. Ks. Litewskie inducyj stanowić nie mogło, tedy potrzebował, aby król Imć, Korona i W. Ks. Litewskie, takiemi zawarli inducias kondycyami:

Gustaw, jako król szwedzki, cum hæredibus et posteris i ze wszystką rzeczpospolitą naszą, miał u nich być komprehendowany. Aby król Imć i rzeczpospolita, durantibus induciis, wszelkich ze strony królestwa szwedzkiego i ziemi inflantskiéj zrzekł się zamysłów. Listów żadnych, tak jawnie jako i potajemnie, aby król Imć do Szwecyi nie posyłał, i skryptów ku urazie Gustawowéj wydawać zakazał. Ryga ze wszystkiémi wziętémi fortecami w nieprzyjacielskich ręku aby zostawała. Takie punkta J. K. Mość i rzeczpospolita na sejmie walnym miała potwierdzić. Za to wszystko dozwolił, aby J. K. Mości wolno było mediante Gustawowi protectione, zażyć tytułu królestwa szwedzkiego pro hac vice. Te kondycye odesłałem ja do W. K. Mości, ale żadnéj z nich nie dałem stanąć na nogach, owszem, przeciwne rzeczy przewiodłem na nieprzyjacielu; wszak te kondycye są u J. K. Mości, łacno je z tranzakcyą nitawską komparować.

6° *Gwałtu żadnego nie mając.*

Kto pańską sławę i rzeczypospolitéj bezpieczeństwo piastuje, nie ma czekać gwałtu, ale mu z daleka zabiegać. By tam na mnie taki gwałt był, że bym chcącemu nieprzyjacielowi bić się ze mną w polu kroku ustąpił, niechby mię te obmowiska potykały. Ale że tam był gwałt inopiæ, to jest, trzeba było kopaniną, rowami, blokhauzami, galerami, strzelbą działną i ręczną, prochami, kulami z nieprzyjacielem contendere, czego wszystkiego nie stawało nam, nuż choćby było dodano, przecie piechoty bardzo mało mając, nie mogliśmy byli ea conditione bellandi nieprzyjacielowi temu wyrównać. Przeto quid flagitii na mnie widzą, żem wolał necessitati providendo, nagość i niegotowość naszę ukryć, a niż ślepym impetem, nietak swéj, jako publicznéj niesławy szukać.

Digitized by Google

7° *Jeżli dla prochów, rozkazano podskarbiemu aby ich dodawał.*

Oznajmił to Imć pan podskarbi, że prochów i kul miał dawać, ale tyle ile trzeba było nie dawał, czego raczéj skarbowy niedostatek (na który i sam król Imć utyskował) a nie jaka nieczułość przyczyną. Ale jako skarb w tém nic nie winien, tak i mnie, że dzień i noc ognistemu nieprzyjacielowi eadem ratione odpór dawając i niedostatkiem tych potrzeb ściéśniony będąc, musiałem rad nie rad wojenne rady alterować. Bo jeżli jednego poranku trzynaście beczek prochu wyszło, gdy z dział i muszkietów wypieraliśmy z szańców nieprzyjaciela, czémże byśmy byli na potém pola bronili? czém szańców swoich? czém zamku dotrzymywali, gdyby w dłuższą rzeczy były poszły wojnę?

8° *Na piechotę też wydano za czasu tak wiele listów przypowiednych, jakoby ich dosyć było na tę wojnę.*

Tu byłoby na co odpisać, bo śmiele twierdzę, że tego roku nadziei naszéj i pomyślnych sukcesów nic nie omyliło, jedno niedostatek piechoty. Pokażę to listami mémi, żem więcéj niż dziesięć razy jeszcze przeszłéj zimy pisał, prosząc, i przez sławę J. K. Mości i przez dobro rzeczypospolitéj obtestując, aby potissimum piechoty dodano, bom wiedział, że bez niéj nieprzyjaciel wszystkie nasze conatus eludere; ale miasto piechoty, dano mi in majo, pod samą porę wojenną, listy przypowiedne na 1,700 piechoty. Czemu nie gotową? Wolałbym ja ich z chorągwiami widzieć, a niż dopiero listy przypowiedne wpraszać do rotmistrzów niebespiecznémi przykładami od takiéj usługi odstraszonych. Ale, jeżli gotowa być nie mogła, czemu przynajmniéj być nie mogło przed wiosną listów przypowiednych do ręku moich przysłanie, żebym się mógł za czasu, nim nieprzyjaciel nastąpił, piechoty postarać. Mamy tedy z takiéj kunktacyi, że przecie skarb pieniądze dał na piechotę, a tego sumptu na potrzebę rzeczypospolitéj zażyć się nie mogło, bo żaden z tych rotmistrzów ante octobrem nie stanął w obozie, drudzy i dotąd po włościach.

9° *Jeżli miejscem, piechotą, armatą i inszą municyą był superior nieprzyjaciel, miałeś to nadeń żeś miał pole.*

Było pole, acz bardzo ciasne, ale nieprzyjaciela żadną miarą nie mogliśmy w nie wyciągnąć, owszem i tamto pole nie polném działem odjąć nam chciał, ale że z szańców przy lesie postawionych i z galer gęsto osadzonych armatą, wszędzie je strychować i wszystkie nasze præsidia spędzić z niego usiłował. Czego żeby nie dopiął, bo straciwszy

Digitized by Google

posesyą pola, ani obozu, ani zamku dotrzymaćbyśmy nie mogli, to się czyniło, cokolwiek podług rozumu i sił ludzkich czyniono być mogło. Świadkiem tego zarównane przez kilkanaście tysięcy sążni rowy i przekopy, żeby naszéj jeździe do potkania zawadą, a nieprzyjacielskiéj piechocie przybieżyszczem nie były. Świadkiem zatopiona portowa rzeka w Muszę i Jeziorownę wpadająca, żeby wyspy na któréj szaniec zamkowy ku obronie stał, objeżdżać galerami i szkodzić nam nieprzyjaciel nie mógł. Świadkiem sypanie szańców, których obrona słusznym fortelem komparowana być mogła. Świadkiem wał nad sto kilkanaście sążni przeciwko municyom nieprzyjacielskim wystawiony. Te prace i zabiegi moje, więcéj nam pomocne były, więcéj hardości u nieprzyjaciela w piechotę i liczbę dział ufającego skracały, niż gdybyśmy na samą tylko polną rozprawę upierać się byli mieli.

10° *Którego on bronić nie mógł jezdnemu a rzadko tak dobremu i gromadnemu wojsku.*

Najprzód wiedzieć trzeba, że nie wszystka ta jazda była w obozie, która w regestrach skarbowych położona. Musiałem na Derpt, na Rumbork, na Kokenhauz, wielką część jazdy udzielić, bo na tych ludzi nieprzyjaciel respektując, nie śmiał się o zamki inflantskie kusić, ani za Dźwinę gospodarstwa swego rozpościerać, ani Rygi i inszych fortec prowiantować; to zaś które ze mną w polu było wojsko, acz zawdy było gotowe wyniść na jeden szańc przeciw nieprzyjacielowi, ale że okazya choć rozmaitémi chwytana sposobami nie trafiła nam się taka, w któréjby jazda ujść była miała, tedy z wielkości, albo z dobroty wojska tego de re gesta sądzić się nie może. Wszakże i to konne wojsko miało z siebie dosyć: oni szańce sypali, i przez to od czeladzi odpadli; oni rowy dla potkania zrównywali, oni szańców w nocy i we dnie in defectu piechoty strzegli, oni w zasadzkach, podjazdach, utarczkach, trud każdodzienny podejmowali; oni nieprzyjaciela tak ściskali, że nigdzie z obozu wychylić się i żagonów puszczać nie śmiał. Więcéj anim ja im rozkazować, ani oni pro loci iniquitate wydołać by mogli. Gdyby szyprowi na głębokiéj wodzie wioseł potrzebującemu, kij na to miejsce, którym by dna nie dosiągł, rzucono, niemożna by go o niepośpiech winować, bo mu nie dodano tego, czego było potrzeba i czém on zręczniéj zrobić mógł. Toż i inszym widzę in sua arte rzemieślnikom, gdy im do jakiéj roboty nie dodano instrumentów. Lecz teraz hetmańskiego rzemiosła deterior conditio, niż najpodlejszych ludzi, bo choć będą necessariis destituti, przecie jak tego nie dokażą, czego po nich ludzkie chcą rozumienia, zaraz za nieumiejętnych, nieczułych, nieszczęśliwych proclamantur.

Digitized by Google

11° *Takżeś mógł zawsze obóz na miejsce wcześniejsze przenieść.*

Kiedyby o nie szło, albo o same wojsko, bardzobym się był rad na miejsce frymarczył, bo wątpię aby we wszystkich Inflanciech i Kurlandyi mogło się takie drugie znaleźć, któreby wszystkim nieprzyjacielskim fortelom korespondowało a nam szkodliwsze było. Lecz zamek nitawski i insze ku obronie jego propugnacula wiązały mnie do tamtego miejsca. Bo gdy nieprzyjaciel wodą i lądem pod fortecę podstępował, a jedno tylko było miejsce, gdzie mu droga zaledź się była mogła, jakoż mi się godziło odbiegać tego miejsca? Gotować by to była hańba, gotowa zamku nitawskiego zguba, ustąpić nieprzyjacielowi z obozu tego w któryby jakby nogę włożył, próżno było Nitawie o odsieczy myśleć. Wierzę, kontentował by się książe Gustaw za wszystkie swe prace i nakłady takim obłowem, miałby fortecę, opportunissimo loco stojącą, która Rydze i Inflantom jest antemurale, a do Litwy wrota zawdyby czyniła mu, a my za to fabula mundi zostać by się musieli, że całą zimę koło rekuperowania chodziwszy, nie mogliśmy jéj z całém wojskiem obronić. Insze też kurlandzkie zamki, żadnych præsidia nie mające, tylko na wojskową zasłonę patrzące, honestissimo pretextu pokłoniłyby się były nieprzyjacielowi, naszę rejteradę a przedniejszéj fortecy zgubę widząc..

12° *Daléj ku Inflantom pomknąć.*

Tego inaczéj nie rozumiem, tylko iż pono było trzeba za Dźwinę do Inflant iść, ale co się wyżéj o przeniesieniu obozu położyło, tego tu zażyć mogę, żebyśmy tego pomknienia stratą Nitawy i czém gorszém przypłacić byli musieli, bo nimbym ja przez bagna kurladzkie przebił się mil kikanaście do kokenhauzkiego przewozu, mimo którego inszego nie mieliśmy, tedyby nieprzyjaciel i Nitawę wziął, i z Nitawy mil tylko cztery miałby do granicy litewskiéj. Do tego, co za inkonweniencya, gdy nieprzyjaciel z Inflant brał się w głębsze państwa rzeczypospolitéj, ja miałem in conspectu ipsius uchodząc, w tył go sobie zostawić, i do Inflant iść z wojskiem. On jako był do dobywania instructissimus, wszystkie zamki kurlandzkie mógłby posiąść, a ja gdziekolwiek szedłbym z wojskiem, tenże niedostatek prochów, kul, armaty, wszędzieby był ze mną, i nietylko rekuperowania fortec czynićby mi nie dał, ale i Litwę zagranicznéni wojskiem naszém ubezpieczoną, prawie jak we śpiączki zdybawszy, płukałby był do woli. A mnie naszargawszy się darmo po Inflanciech, gdzie żadnego w pokoju wojska nie było, przyszłoby tandem ręce opuścić, albo ku

obronie nagim granicom litewskim na odwrót przez tak wiele rzek biegać.

13° *Na fortele cudzoziemskie domowémi i zwyczajnémi, które się przedtém nadawały, iść sposobami.*

Ma swe starożytność zalecenie, mają domowe przykłady wielką powagę, ale w wojennych rzeczach mniéj niż w inszych; każdy wiek nowego jakiego wojowników uczy fortelu, każda ekspedycya ma swe inwencye, każda szkoła wojenna szuka zręcznego lekarstwa. Ojciec Gustawów, nieboszczyk Karolus, byle się o wojsku naszém dowiedział, porzucał zaraz oblężenie zamków, i w pole wychodził, zaczém æquo marte wojska nasze z nim rozprawę miewały. Lecz iż ten cladibus paternis napomniany, nowym kształtem wojnę (polowi szczęścia swego nieporuczając) prowadzi, toć mu też według jego fortelów resistere trzeba.

14° *Musiałby był nieprzyjaciel za naszém wojskiem ruszać się, et quæ sequentur.*

In offensivo bello ta racya miejsce ma; by nasze wojsko było in hostico, musiałby za nim nieprzyjaciel chodzić i trudzić się, państwa swego broniąc. Ale iż w prowincyi rzeczypospolitéj wojna, nie miałby był dla czego ruszać się za naszém wojskiém, owszem bezpieczniéj swych dokazałby był zamysłów, bo o Rygę i zamki inflantskie nie bałby się, widząc non paratos do dobywania onych, a w Estonii tak wszystko uprzątnąć i na zamki zwieźć kazał, żebyśmy się tam byli nie mieli nad czém srożyć, chyba ogniem drewniane budynki znosić.

15° *Obligował się na sejmie sztokholmskim i szły rzeczy ad rebellionem.*

Jeźli się obligował, tedy jeszcze obligowi temu nie uczynił zadosyć. Jeźli z téj przyczyny rebellio powstać przeciwko niemu miała, tedy rychléj teraz powstanie kiedy wojny, wysiliwszy się na nią, nie poparł, i pokoju gruntownego z sobą nie przywiózł. Ale niech każdy uważy najprzód, iż te wieści de rebellione nie zgadzają się z pewniejszémi, których się mnie dostawało językami, nawet samemu rozumowi są przeciwne; bo któż z swoich rebelizować miał, kiedy tu sam był głową swoją, tu hetmani, marszałkowie, kanclerz, podskarbi, i wielka część senatu szwedzkiego, tu robur regni, wojsko jego, tu classis, tu armata. Druga, niech te wieści będą prawdziwe, co jednak królowi Imci pożytku przynieść miały, choćby tranzakcya była nie doszła? Tales

Digitized by Google

occasiones in recenti sunt prosequendæ; a my gdzie mamy okręty, gdzie ludzie, gdzie armatę, gdzie do Szwecyi wrota, żebyśmy byli mogli tamecznéj rebelii ku pożytkowi J. K. Mości pana naszego zażyć?

16° *Nie mógł on dłużéj sine discrimine stracenia państwa bawić się na wojnie.*

Niecieżko było tak rok wśród zimy Gustawowi z Inflant do Szwecyi jechać, choć to tak wielka nie ściągnęła necessitas, a teraz jakoby się tu dał trzymać, kiedyby go domowe sedycye zaszły. Ale jeźliby J. K. Mość rozumiéć raczył, że kontynuowaniem wojny mógł tu być w Inflanciech zatrzymany, a przez zatrzymanie miał de regno periclitari, czemu mi woli swéj nie oznamił, a jabym był albo Nitawy odżałował, albo mu cokolwiek ku zabawie wyrzucił. Alem nic takiego z listów J. K. Mości nie baczył, owszem J. K. Mość rozkazał, abym zaczętego jak najpilniéj dodzierżał traktatu, by też cessationem armorum uczynić przyszło. A iż te traktaty nadzieję pokoju regnicolis Sueciæ uczynić, a wolniejszy księciu Gustawowi do Szwecyi odjazd sprawić miały, tedy lepiéj było po prostu napisawszy o co gra idzie, przestrzedz mię, abym wszystkie jego ze strony traktatów i pokoju affectus repudyował.

17° *Teraz wszystko mu się ad votum stało.*

Tę commoda które nieprzyjacel ma, miałby był durante in Curlandia bello, owszem zręczniéj dokazałby był wszystkich swoich w Inflanciech zamysłów za przyjściem nowych posiłków, które w kilka dni po tranzakcyi do Rygi, jako wszystkim Ichmość panom komisarzom wiadomo, przybyły. Bo te były nieprzyjacielskie zamysły, iż sam książe Gustaw w Kurlandyi trzymać nasze wojsko przez wszystko lato miał, a przychodzące posiłki złączywszy cum præsidio Rigensi na posiadanie ostatka zamków inflantskich chciał obrócić.

18° *Zaciąg tak wielkim rzeczypospolitéj kosztem zaczęty, mógł inakszy mieć koniec.*

Nie prę tego, iż rzeczpospolita teraźniejszego zaciągu nie małym przypłaciła kosztem, ale cóżem ja winien, że wtenczas zdrowe przestrogi miejsca nie miały, gdy ta dziura mniejszym rękawem zatkana być mogła? Com winien, że jedne fortece mniéj niż podobna rzecz była nieprzyjacielski wytrzymywały impet, drugie żadnego zgoła nie dawały odporu, trzecie z kluczami nieprzyjaciela potykały, albo od starostw pustkami zostawione były? A zaś w takowéj niegotowości

naszéj, by najleniwszemu trudno było wskórać nieprzyjacielowi. Wszakże ex superioribus patet, że ten zaciąg nie w złych teraz postawiony terminach. Prawda żeśmy sobie lepiéj życzyli, ale też na początku trzeba się było lepiéj poczuwać, na Rygę się nie spuszczać, zamki necessariis adminiculis opatrzyć, wojsko jakie takie mieć w polu. Lecz iż o tém nie mógłbym tak skromnie pisać, żebym przecie nie musiał kogo urazić, przeto wolę pominąć to przydawszy, iż na każdym placu nie słowy ale rzeczą samą i ważnémi dokumentami pokażę, żem tyle dla króla Imci i rzeczypospolitéj w tym niewczesnym, nieporządnym, zatrudnionym zaciągu czynił, ile nademnie więcéj nie mógł nikt czynić.

Nie będzie jednak i nie jest cessatio armorum bez pożytku J. K. Mości i rzeczypospolitéj; bo iż wszystkie wojny dla pokoju podjęte bywają, przeto jeżli honestæ pacis debetur occasio, będziemy mieli teraz dosyć czasu, bez wojsk i ucisku ludzkiego, bez zaciągów rzeczypospolitéj przywrócić ojczyźnie od téj sam ściany tranquilitatem. Jeżeli też obaczym, że sine damno et dedecore publico pokoju mieć nie możem, tedy tę kilkanaście miesięcy, póki zawieszenie wojny trwać będzie, najprzód na wojenną wyprawę obrócimy. Bo lepiéj wprzód nervum belli sposabiać, armatę, prochy, kule i insze wojenne adminicula zgotować, brzegi morskie i ziemskie puste opatrzyć, dopieroż wszystkiemi siłami krzywdy swéj na nieprzyjacielu wetować. Gdy takim pójdziemy porządkiem, nie będzie nam wojna oneri ale solatio, nie z uszczerbkiem państw, ale rozszerzeniem granic i rozmnożeniem sławy J. K. Mości i rzeczypospolitéj. Jeżeli też przed czasem o wojnie pomyśleć, gotowego czekać, i tumultarie do obrony przystępować będziemy, na to wynijdzie, iż choć na większy koszt założymy, przecie pociesznego prac naszych nie otrzymamy skutku.

19° *Widzenie z Gustawem dla wielu inkonweniencyj nie potrzebne było.*

Za ten występek nigdy mię wstyd nie będzie; zjeżdżałem się z nieprzyjacielem będąc kilkakroć przez jego hetmanów invitatus, zjeżdżałem się w polu nie w cieniu, przy wielkiéj frekwencyi, zjeżdżałem się nie umyślnie, ale za okazyą, szańce swe i straż polną objeżdżając, bo należało mi na tém, abym miał oko, jeżli czego nieprzyjaciel pod odjazd swój nie chce robić. Jeżli mię ztąd kto do króla Imci źle udawa, to owo raczéj honori mihi ab hoste præstito zajrzy, niż żeby słuszną jaką do winowania postępku mego miał przyczynę. Nie ganiono tego, żem się z hetmanem jego kilkakroć zjeżdżał, a to czemu ganić, żem ex observantia ku królowi panu memu, krewnemu J. K. Mości choć nieprzyjacielowi, przywitania nie odmówił? Oto jeżli rozmowy

Digitized by Google

z Pontusem miały scopum utilitatis vel dignitatis reipublicæ, tedy i widzenie moje z księciem Gustawem oboje to w sobie ma; bo mimo to, żem tam z łaski bożéj tak stanął jako wiernemu słudze J. K. Mości należało, ale i to wielka, żem wszystkie wojsko nieprzyjacielskie (na co więc hetmani siła ważą), oczyma swemi widział, szyki i armaturę jego przejrzał, a jeszcze większa, żem takie deklaracye z ust Gustawowych odnosił, którémi to, co przez hetmana zawarto było, potwierdził, publiczne obietnice o swéj do po pokoju skłonności uczynił.

20° *O negocyacyi inflantskiéj.*

Nie dozwoliłem im tego, owszem ostrzegłem, aby sobie handlów nie uzurpowali, tylko od wojska quantum in me erit obiecałem im securitatem. Ale to Ryżanin żaden do Litwy po towary nie jedzie, a nasze wojsko bez Rygi obejść się nie mogło; wszakże mimo to co nasi kupowali, przestrzegałem tego ex officio meo, aby towary żadne mimo obóz nie były do Rygi prowadzone. Jeźli kto ukradkiem, mianowicie ubodzy ludzie dla soli i domowych potrzeb co zawiozą, tych nie wiem jak hamować.

Tu się poczyną Dyaryusz, co po zawartéj tranzakcyi nitawskiéj z obu stron zachodziło.

Instrukcya dla księdza Culesiusza, od Imci pana starosty żmudzkiego, dana do księcia Imci hetmana polnego W. Ks. Litewskiego.

Po zaleceniu służb i oddaniu kredytu, te słowa ma mówić albo tym podobne. Najprzód począć od nowiny wczoraj przyniesionéj, jakoby już książe Imć z hetmany księcia Gustawa zawrzeć miał inducias do dziesięciu miesięcy, czemu jako pan starosta żmudzki, tak i inni podobno ludzie bardzo radzi, jednak suo modo rozumié: Iż albo W. Ks. Mość masz od J. K. Mości rezolucyą i podług niéj się zachowując konkludował, to tedy by to res optima była. Jeźli też z drugiéj strony necessitate ductus W. Ks. Mość to uczynił, nie czekając rezolucyi od króla Imci, to już insza, i jeźli nie mając plenipotencyi dawniejszéj, albo konkludując te inducias, jeźli je W. Ks. Mość wprzód ratihabitionem principis et ordinum nie wymogłeś, co zawczasu abyś dał znać J. K. Mości, tedyby W. Ks. Mość słusznie króla Imci et ordines na się

obraził, i wszelkie by to głupstwo było z nieprzyjacielskiéj strony że przystąpił do zawarcia takich traktatów z W. Ks. Mością bez plenipotencyi króla Imci absque ordinibus Regni Poloniæ et M. D. Lithuaniæ danéj. A jeźliże tego nie masz, i możeszli W. Ks. Mość tego jakim sposobem ratować, rozumie pan starosta że trzeba inire consilium. Jakoż się Imć pan starosta na swój list p. Marcinkiewiczowi pisany odwołuje, że tego W. Ks. Mość propria authoritate konkludować nie raczył, nie czekając rozkazania J. K. Mości. Pytać księcia Imci, jakim sposobem, jakiémi kondycyami te inducye stanęły?

Jeżeli już do pokoju przyszło w porządnéj rozprawie (wojska siła zostawiwszy, co książe Imć będzie rozumiał, po zamkach inflantskich in præsidiis a zgoła wszystko należy), zaczém prosić księcia Imci, aby provideat, i pilno tego przestrzegał, żebyśmy leżami żołnierskiémi, stacyami nowemi, a zwłaszcza ekonomia szawelska i Upita, dobra stołowe J. K. Mości, nie były wycieńczane. Dzierżawców, a osobliwie kurlandzkich, przyległych obwieścić, jakim porządkiem to wojsko rozprawiać, i jako mamy być od urzędu uwolnieni żołnierskiego.

Odprawił hetman księdza Culesiusza z dostatecznym responsem i dokumentem że tak fieri expediebat.

Tegoż dnia (15 sierpnia?) odjechał hetman do Birż.

Odjechał Imć pan wojewoda połocki do Birż.

Ruszyło się wojsko z Nitawy ku Kokenhauzowi, szli obiema brzegami Muszy, fala przypadła która porwała mosty pod zamkiem.

Tegoż dnia, pan referendarz W. Ks. Litewskiego, którego przez te wszystkie czasy nie było, przyjechał do wojska.

P. Arciszewski ordynowany na to, aby szpiegami zawiadywał; panu wojewodzicowi smoleńskiemu starszeństwo poruczono nad wojskiem.

Pan referendarz przyjechał do Birż do księcia Imci.

P. Marcinkiewicz przyjechał z księdzem Piotrem Jezuitą, tegoż dnia od Imci pana starosty żmudzkiego.

Pan referendarz był u księcia Imci w Birżach, aż do d. 21 augusta.

Książe Imć z panem referendarzem jechał (22 sierpnia) do obozu, który zostawał nad Eką rzeką półtory mili od Radziwiłłowa, tam gdzie obóz hetmański był w r. 1621.

Tamże zastał hetman trębacza od Kacpra Matsona i list petulanti stilo pisany; na co competenter odpisał.

Digitized by Google

KASPER MATSON DO KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

Rigæ, d. 8 (18) augusti 1622.

Gasparus Mathiæ, Dominus in Harvilla, Eques auratus, Regni Sueciæ senator et thesaurarius Livoniæque Gubernator.

Illustrissime Princeps. Haud excidisse memoriæ Illustritati Vestræ existimamus, paucis ante diebus, quum de armorum bimestri cessatione esset conclusum, inter cætera fuisse receptum, ut res in eo statu in quo tum essent permanerent, et quæ alterutra pars possideret, ea absque alterius impedimentis, injuriis, incursionibus, pacifice et quiete teneret.

Quum nostra Sacra Regia Majestas Dominus noster clementissimus promissis vestris confisus exercitum reduxisset Nitavia, ecce præter spem et opinionem, vestrates faciunt hostiles incursiones, territorium Limburgense grassatur rapinis et cædibus, et nunc biduum ante invadunt Segelvadum et illud occupant, nostrosque præfectos, qui exigendorum tributorum causa illuc a nobis ex officio missi fuerant, suo munere arcent et impediunt. Ut itaque inhibeantur tales hostiles incursiones, missi sunt a Sacra Regia Majestate qui eos ejicerent, et si vim tentarent, uti hostes prosequerentur ac tractarent. Id quoniam Vestra Illustritate inscia et invita factum esse credimus, illam monitam volumus, ut tempestive prohibeat tales incursiones; eos qui hactenus id ausi sunt, ex territoriis Vestræ jurisdictioni et imperio subjectis deducat ac puniat; subditis S. R. Majestatis detrimentum passis, continuo, quidquid ademptum est refundi ac satisfieri jubeat; nec permittat contra induciarum tenorem ullam incursionem fieri, aut detrimentum inferri, non in iis modo territoriis quæ per præsidia munito loco collocata tenentur, sed nec in illis quorum arces ac propugnacula jam ante disjecta et rupta sunt, inter quæ Felinum, Karkust, Fervast, Riven, Seguald et alia numerantur, quæ tamen cum cæteris in potestatem S. R. Majestatis hoc bello venerunt, hactenus nobis tributum dederunt, et in proximo tractatu sunt reservata; quin hoc potius elaboret, ut et S. R. Majestati sua possessio sarta, tectaque maneat, et subditi durante armorum cessatione sua quiete possideant. Id sicuti æquum est, et promissis vestris conforme, ita si occupatio ista Segualdensis Illustritatis Vestræ jussu ac authoritate, uti latrones isti prætendunt, facta est, neque Illustritas Vestra illi in tempore remedium adferret, præcidet id nobis omnem spem de ulteriore pacis tractatu, ubi consisterit a parte vestra tam perfide nobiscum etiam in

Digitized by Google

levioribus rebus agi, Sacramque Regiam Majestatem ad ulciscendam acceptam injuriam inflammabit. Erit igitur Illustritatis Vestræ providere, ne per hujus generis actus fidei Vestræ plurimum dedeceat, bene cœptum negotium pacis interrumpatur et armorum resumpsioni ulla causa aut occasio detur.

ODPOWIEDŹ KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO NA LIST KASPRA MATSONA, POSŁANA DO PONTUSA.

In castris ad Ekam, d. 22 augustis 1622.

Christophorus Radziwill, etc.

Illustris Domine Comes. Accepimus heri literas a Domino Kacper Matson, Regni Sueciæ thesaurario, in quibus quum ad insignem contemptum ipsa styli arrogantia nostri ordinis hominibus intolleranda sufficere potuisset, tamen exercitus S. R. Majestatis Domini nostri clementissimi peculiari etiam contumelia notatus, et satis acerba fidei nostræ ventilatio, armorumque interminatio adjecta est. Viderit Dominus Thesaurarius an id muneri suo conveniat, aculeatis literis, quibus vix compendiosior ad dirimendam armorum cessationem via dari potest, partem adversam concidere. Nam et inter hostes suus cuique honor et dignitas constare debet. Latrones in exercitu S. R. Majestatis non ferimus; equites enim illi Livonici honestam militiam sequntur et plerique inter eos natalium splendore vel ipsi Domino Casperomatson non sunt inferiores. Hæc aliaque causam nobis dederunt ut a familiaritate conditionem nostram deprimente abstineremus, et ad Illustrem Dominum Comitem hosce dirigeremus responsus. Ipsa transactionis hora, quæ inter nos de arcium libera possessione, cessationisque promulgatione coram ageretur, noluimus Dominationem Vestram celare, nos in Livonia seorsas copias habere pro defensione arcium et excursionibus absque intermissione faciendis, destinatas : ab illis, si quid vel ipso transactionis momento, vel ante induciarum publicationem (quam statim subsecutam fuisse bona fide testari, ac patentibus per Livoniam transmissis probare possumus) committeretur, id fidei nostræ ceessationique initæ præjudicare non debere.

His in memoriam Dominationis Vestræ revocatis, ita nos in re ipsa declaramus, nihil a nostratibus in præjudicium fidei publicæ transactionisque fieri permittemus. Præsens negotium quum absque diligenti temporis et aliarum circumstantiarum examine nequeat decidi, ideo tres a nostra parte destinantur Generosi Domini Nicolaus Korff

Digitized by Google

equitum tribunus, Dominus Henricus Szmeling magister equitum, Dominus Mathias Kęsowski nostræ cohortis vexillifer. Hi proximo die Veneris (modo de vestra mente ipsis ante terminum constet) inter Lenovartiam et Iszkielium ad fluvium Ugram, quinquaginta personis stipati aderunt, et cum vestris paris conditionis et numeri deputatis, dissidium istud sopient. Quum vero impossibile sit in ista exercituum vicinitate mutuas offensiones omnino evitare, ideo optaremus ternos ab utrinque munitos in loco aliquo congruo residere, ut ad eos injuriæ et quærimoniæ utriusque partis referri, et prout de jure et æquitate competierit, judicialiter cum plena executionis potestate dirimi possint. Id si Dominationi Vestræ non ingratum erit, a nostra parte iidem qui nunc deputantur protinus munus dictæ residentiæ ac judicii subibunt. Tantum enim apud nos fidei reverentia valet, quantum nec motus, nec minæ, nec ulla vis valere possunt.

Na list króla Imci z dnia 13 sierpnia, ze strony komisyi inflantskiéj pisany, hetman w ten sens odpisał, dnia 23 t. m.

Najjaśniejszy miłościwy królu panie, panie mój miłościwy. Dziś, w obozie nad Eką, zastało mię pisanie W. K. Mości pana mego miłościwego, ze strony traktatów z nieprzyjacielem i komisarzów na to deputowanych. A iż też pan starosta żmudzki w téj materyi do W. K. Mości listy miał, rzucił do mnie kilka kozaków, abym się z nim widział, o tém co do sprawy przedsięwziętéj należy rozmówił. Lubo tedy z tą intencyą pomykałem się z obozem, aby wojsko za Dźwinę przeniósł, i w zręczném jakiém miejscu, z którego by i na zamysły nieprzyjacielskie i na traktaty, jeźli do nich przyjdzie, był prospekt położył; wszakże, rozumiejąc że Imć pan starosta nie bez ważnéj przyczyny tak sollicite mego z sobą ujrzenia pragnie, zadzierżyć się wojsku tu z téj strony Dźwiny każę, a sam do Imci pojadę. Interim oznajmuię W. K. Mości, że dla ufolgowania ciężarom rzeczypospolitéj i ochronie commeatus, którego by sam na całe wojsko nie stało, zaraz po zawartéj tranzakcyi, wypowiedziałem służbę tym chorągwiom: p. Suchodolskiego, p. Filinga, p. Cerydona, p. Sakena; rajtarskiéj: p. Bonieckiego, p. Kleczkowskiego, p. Kuleszy (ten za powiatowe służył pieniądze); p. Stroczkowskiego, kozackiéj. Donowajowi, Ketowi i Olszewskiemu kazałem też zwinąć chorągiew, a piechotę i insze chorągwie połatać. Wybrańców, których po kawałku na zamkach zostawało, rozpuściłem do domów, aby sobie wytchnęli i przyszli wczas, będzie li tego potrzeba, i przygotować się mogli lepiéj. Są jeszcze niektóre chorągwie

Digitized by Google

in præsidio zamków inflantskich, po których teraz mało będzie, ale mi się ich nie zdało zwodzić do dalszego tych zamków zordynowania. Bo szkoda tak blizkiemu nieprzyjacielowi dowierzać, mam wiadomość teraz że cum sorte sua contendit i nie w smak mu to że wojnę z nami zawiesił. Na tych co mu nie rychło z posiłkami przybyli, wylewa wszystkę furyą, a mianowicie na Flemminga, który w przeszłą sobotę, z Piotrem Bannerem, przyprowadził lądem od Rewla 5,000, jak oni kładą, a nazajutrz, po tranzakcyi, siedmnaście chorągwi pieszych przyszło mu było okrętami. Sam książe Gustaw w Rydze mieszka; wojsko, które z nim pod Nitawą było, nie kazał Dźwiną przewozić, ale do czasu w starém obozisku, między Szpilwą a Muszą zostawić. Świeże zaś posiłki u Nowego Młyna, nad Milgrafem, położył. Na to rozdwojenie nieprzyjacielskie pilne mam oko, i nie do końca wierzę, żeby on cessationem armorum dotrzymał, gdyby nas jako pożyć mógł. Zkąd im taka arrogantia jaką teraz w pisaniu pokazali? Przed tém do mnie Kacper Matson siła listów z strony więźniów dosyć observanter pisywał, a wczoraj oddano mi list od niego, gdzie nadzwyczajny tytuł swój præposuit, i siła słów uszczypliwych natkał; nie mogłem znieść hanc petulantiam, bo czasem exiguus contemptus deroguje publicæ dignitati. Do Pontusa tedy odpisałem na samą rzecz wskazawszy do Matsona, aby się ze mną w listy nie wdawał. Obojga tego kopie W. K. Mości fideliter napisane posyłam; bo z nich i hardość tamtéj strony i moję in retinenda fide et existimatione czułość wyrozumieć raczysz. Na listy W. K. Mości przez tegoż kozaka, który mi je oddał, ujrzawszy się z panem starostą żmudzkim, respons poślę; a teraz poddaję pod wysoki rozsądek W. K. Mości pana mego miłościwego, jeźli wojsko w służbie dzierżeć czyli rozpuścić każesz? In utramque partem, te podług powinności mojéj przestrogi szczerze donoszę. *Naprzód:* Jako się z potęgi wyzujemy, trzeba będzie za wdzięczne przyjąć, jeźli nas nieprzyjaciel w traktatach contemnet. Bo jako jest insolens, pewnie inaczéj nie uczyni, i rozkazować, nie traktować, będzie chciał; i dobrze mówią, że sub clypeo lepiéj się nadawają pacis negotia. *Druga:* Swawolnych kup pewnie się nie ustrzeżemy; a to już do tych rozpuszczonych rot, tylko w granice przeszły, zaraz się przywiązało rozmaite hultajstwo, kilka chorągwi podnieśli, włości płukać poczęli, ażem z obozu p. Karola Seya z trzema rajtarskiemi chorągwiami, dla zniesienia łotrostwa tego wysłał (1), i Imć pan starosta żmudzki, ludzie

(1) « Pana Karola Seya (hetman) z trzema chorągwiami rajtarskiemi wyprawił (magno w téj mierze stratagemate usus) do Litwy gromić tych co się kupili i swawolne chorągwie podnieść chcieli. »(*Objaśnienie spółczesne.*)

Digitized by Google

swe na nich ruszyć musiał. *Trzecia :* Bóg to wie jaki koniec wezmą traktaty, a wojsko raz rozpuściwszy, nie lada jako do kupy ich zebrać, i nie jednéj włości spustoszeniem ciągnienia żołnierskiego przypłacić. Ale jeżeli na tém wola W. K. Mości stanie, aby wojska nie było, tedy i to daję na przestrogę : *najprzód*, aby im zupełną płatę oddano, póki w Inflanciech, póki w służbie są, bo potém rozbiegły by się koła; *druga*, aby jednę albo dwie dobre chorągwie nad granicą dla postrachu zadzierżano, i żeby drudzy na nich patrząc nie ważyli się swawolnie gromadzić. Jeźli też W. K. Mość pan mój miłościwy na tę stronę przypadniesz, aby się więcéj securitatem et dignitatem Reipublicæ niż kosztu oszczędzało, i żołnierza w służbie zadzierżało; tedy zawczasu o takich defektach prowincyi inflantskiéj wiedzieć trzeba, iż żadną miarą chlebem swym wychować wojska nie może. Kiedy by to jako okupić, aby za mego regimentu z Litwy, jako przedtém, stacyj nie wożono, nie żałowałbym kwoli temu największéj mojéj pracy, ale widzę żadną miarą nie obejść się teraz bez tego. Ufaj W. K. Mość cnocie mojéj, żeć w téj mierze nie wygadzam żołnierskim apetytom; sama to wyciska necessitas, bo by pewnie wojsko od głodu zniszczało, czeladzi, koni, postradało, samo na ostatek z pola musiałoby zejść, gdyby żywnością z Litwy nie było posiłkowane. Wszak i w tém moderacya być może, gdy mi W. K. Mość wolą swoję oznajmisz. Poszukam sposobów aby żołnierz, durante cessatione armorum, przestał na mniejszym żołdzie, i obligował się w polu trwać, kiedy mu z Litwy chleba dodadzą. Co wszystko submitowawszy pod wolą W. K. Mości, oddaję wierne poddaństwo z uniżonemi służbami memi do łaski miłościwéj W. K. Mości pana mego miłościwego (1).

Hetman d. 24 augusti do Birż wyjechał; zaczém odbierały się następne listy, które tu wraz z responsami włożone są.

PONTUS DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO.

Rigæ, d. 24 augusti 1622 (2).

Redditæ nobis sunt literæ Illustritatis Vestræ, quibus acerbe admo-

(1) Zwracamy uwagę czytelnika, że list ten pisany był przed odebraniem listu królewskiego, z dnia 30 sierpnia, który tak obszerną hetmańską obronę wywołał.

(2) « Na list ten hetman nic odpisał, ale wedle żądania postąpił. » (*Objaś. spółczesne.*)

Digitized by Google

dum invehitur in Magnificum ac Generosum Dominum Regni Sueciæ Thesaurarium, collegam nostrum, atque ipsum aculeis verborum perstringit. Dominus Thesaurarius ut est ipsi audita incursio vestratium contra pacta armorumque cessationem facta, etsi vix credibile videbatur id vobis authoribus factum, tamen quum isti nomen vestrum prætenderunt, suspenso fuit animo, quorsum ista evasura essent. Verum quum et dignitas et fides Illustritatis Vestræ suspicionem nobis paulatim diminuerint, verisimile credebamus, istos homines, qui incursionem in nostra fecerant, præda, cupiditate ac spe impunitatis illectos, proprio id motu ausos fuisse. Ideo Dominus collega noster eos non militis justi sed latronis nomine, sine exercitus vestri contumelia, ornandos judicavit. Quod si verborum aculei tantum habent vim in armis Vestris, ut Vestro judicio per eos compendiosa via debetur dirimendæ cessationi armorum, Vos ipsi judicate quantum valent hostiles vestratium invasiones cum verborum contumelia conjunctæ! Nomen enim Domini thesaurarii, qui ex claris parentibus ortus est et in militariis studiis ab ineunte ætate illustratus, virtute sua ac fortuna amplissimum plenumque dignitatis locum in patria obtinuit gessitque, instituta cum istis hominibus comparatione, præter fas et æquum, laceratur!

Ad rem ipsam quod attinet, gratissimum nobis accidit Illustritatem Vestram publicatione induciarum facta per Livoniam voluisse testari quidem fidem suam, atque nunc se alterius declarare nihil in præjudicium publicæ fidei ac initæ transactionis fieri a suis permissurum. Istarum patentium literarum exempla Illustritatis Vestræ manu subscriptarum, qui in arce Segelvadensi captivi sunt, nobis tradiderunt. Quod sicuti nos haud parum in opinione de Vestra sinceritate confirmavit, ita non minus clare evincit, istos pabulatores nullam initæ cessationis armorum inscientam, qua Illustritas Vestra conatus eos excusare, obtendere posse. De iis, etsi omni jure tanquam turbationis quietis publicæ supplicium sumi posset, tamen ut videatis quantum pacis amori tribuimus, eos delegatis nostris adjunctis censuræ communi subjicimus. Placet enim quod tres vestratium destinaveritis, qui ad proximum diem Veneris inter Lenovartiam et Iszkiellum ad fluvium Ugram, quinquaginta personis stipati, cum nostris deputatis ad sopiendum hoc dissidium congrediantur. Nos ex nostra parte constituemus Generosos ac Nobilissimos Dominum Joannem Derffelt præfectum arcis Rigensis, Dominum Christophorum Asserson tribunum legionis militum, qui dicto tempore, loco et comitatu aderunt, et negotium hoc, et si quæ alia inciderunt, amice cum vestratibus expedienda suscipient. Quumque Illustritas Vestra verissime sentiat, in

Digitized by Google

tanta exercituum vicinitate mutuas offensiones evitare impossibile esse, ac prudenter judicet, ut quærimoniæ ad ternos hujusmodi utrinque deputatos qui loco munito resideant, et judicialiter cum plena executionis protestate dirimant deferantur, non possumus non laudare hoc vestrum institutum quo vel maxime videntur exurgentia desidia sopiri et in cinere opprimi posse. Ideoque jussu S. R. Majestatis Domini nostri clementissimi hos ipsos quos hunc deputavimus, constituemus, ut cum vestratibus quoties opus fuerit, de cunctis injuriis, quærimoniis, utriusque partis statuant; ut vero resideant uno semper loco, non videtur esse necessarium : sed si nostrates hic Rigæ morentur, vestrates maneant Kokenhauzii, aut quo alio loco prpinoquo; possunt ii, ad quos quærimoniæ ferant, alteros evocare ad locum constitutum, atque tum inter se querelas subditorum vel amice componere, vel judicialiter decernere ac exequi. Hæc si Illustritati Vestræ placeant, poterit de iis ipsis, in deputatorum utrinque congressu, plenius transigi.

PONTUS DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO.

E castris ad Novum Myndum, d. 26 augusti.

Illustrissime Princeps, vicine et amice observantissime! Quum induciis nuper inter nos constitutis utrinque sit receptum, ut captivi, qui hinc inde detinebantur sine mora restituerentur libertati, ac nostrates quidem, qui omnes in civitate Rigensi hactenus tenebantur ad S. R. Majestatis Domini nostri clementissimi reditum, quotquot præ corporis infirmitate discedere potuerunt dimissi sunt : qua propter Illustritatem Vestram compellandam duximus, ut habita sui promissi ratione, hostrates quoque sine sustentatione dimittat, ac procuret, quo et illi, qui procul abducti sunt, quantocius ad nos revertantur. Ad tractatum pacis subsecuturum quod attinet, habet procul dubio Illustritas Vestra in recenti memoria, quod nobis aliquoties spem fecerit, commissarios polonicos esse in itinere, ac propediem hic futuros. Ut itaque S. R. Majestas ante suum abhinc discessum certior reddatur de die congressus, de commissariorum dignitate ac statu quem in Reipublica vestra obtinent, quo possit ante suum obitum de suis tanto certius disponere : quapropter Illustritatem Vestram rogamus ut suorum nomina ac statum aperiat; quo enim loco illi habentur, qui vestro

Digitized by Google

nomine acturi sunt, ejusdem et apud nos erunt, quos S. R. Majestas missura est. Illustritatem Vestram autem ut nobis ista communicet, tanto proniorem futuram existimamus, quanto sciat Regnum Sueciæ longius abhinc distare, quantoque magis cupiat pacis negotium promovere ac præcavere, ne quæ mora et obstaculum isti tractatui injiciatur. Faciet enim Illustritas Vestra rem optimam et nobis gratam, si adventum suum acceleraverint, nosque de certo die quo vestrates adfuturi sunt edocuerit. Eam cum Deo bene valere cupimus.

Na list ten, po rozmowie ze starostą żmudzkim (który był w Birżach 22), hetman tak odpisał d. 27 augusti.

Christophorus Radziwiłł, Dei gratia Dux, etc.

Illustris Domine Comes! Id quod vel jam facturi eramus Dominatio Vestra a nobis petit, ut ipsam de commissariorum nostrorum numero, dignitate, et de loco congressus reddamus certiorem. Ista quidem honoris et dignitatis libella non appendebatur tum, quum ore scriptoque promitteretis vestros commissarios in instanti designatos ad adventum nostrum Rigæ paratos esse debere. Quum tamen propriæ nostræ dignitati intersit, ne inferioris conditionis homines cum nostratibus committantur, satisfacimus desiderio Dominationis Vestræ significamusque, ab ordinibus Regni Magnique Ducatus Lithuaniæ præcipuæ authoritatis senatores ac officiales destinatos esse, qui absque mora propositum tractationis opus agressuri sunt. Sed quum ex diversis et quidem remotioribus oris confluant, ideo præter Illustrissimum Dominum Hieronimum Wołłowicz, generalem Ducatus Samogitiæ capitaneum et Dominum Alexandrum Korwinum Gąsiewski, referendarium M. D. Lithuaniæ reliqui nondum advenerunt, brevi tamen subsecutoros certo nobis constat. Interea vero a supranominatis requirimus, ut de loco et tempore inchoandæ tractationis cum Dominatione Vestra agamus. Siquidem autem Dominationi Vestræ cordi esse ex literis patet, ideo utriusque partis rationibus non alienum putamus, ut die octobris stylo novo, commodo aliquo inter Lenovartiam et Iszkielium loco, mediocri ab utrinque, pacemque magis quam bellum referente comitatu instructi, conveniant, ac quod bene cedat, institutum pacis negotium promoveant.

De captivis, etsi Dominus Korff cum suis collegis rationem reddi-

Digitized by Google

turus erat, tamen occasione in literis Dominationis Vestræ oblata, dissimulare non possumus, præter meritum sinistris opinionibus fidem nostram a vobis temerari. Captivos enim nullos a vobis dimissos vidimus, nec qui illi sunt, hucusque expiscari possumus. Operæ prætium Dominatio Vestra factura, si nomina eorum nobis perscripserit, et in posterum nullos absque aliquo indice dimiserit. Ut enim aliis in rebus, quantum fas armorum sinit, non facile cuiquam humanitate cedimus, ita nec erga captivos nostram benevolentiam patiemur desiderari.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KRÓLA IMCI.

Z Birż, dnia 28 sierpnia 1622 roku.

Przez te trzy dni w Postolu i w Birżach, znosiłem się z Imci panem starostą żmudzkim; był przy nas i pan referendarz W. Ks. Litewskiego. Zdało się to Imci consultum, abym ja Pontusowi o komisarzach naszych znać dał, czas i miejsce traktatom naznaczył; a właśnie pod tenże czas przyniesiono mi list od Pontusa, gdzie o to wszystko troje prosi, i znać żeby radzi przed księcia Gustawa wyjazdem w tę sprawę z nami wkroczyli. Podałem tedy dzień 18 octobra, miejsce między Lenowartem i Iszkielem. Inne ze strony téj komisyi konsyderacye, Imć pan starosta żmudzki doniesie W. K. Mości, a na które prędkiéj rezolucyi przed terminem przypadającym wyglądać będziemy. Co się listów W. K. Mości tycze, Pana Boga za to chwalę, iż mój w znoszeniu się z nieprzyjacielem postępek non inprobatur W. K. Mości. Jakie zrazu in tuenda dignitate W. K. Mości i rzeczypospolitéj moje było staranie, takiegoż w dalszym progresie nie puściłem, i napotém parem fidem et diligentiam we wszystkich sprawach W. K. Mości po mnie uznać raczysz. Aby wojsko podwyższenia żołdu nie akceptowało, gotowem, podług rozkazania W. K. Mości, prace méj szczerze przyłożyć; ale non iis rationibus żołnierz akwietowany bywa, kiedy mu się próżnowanie i daremne leżenie wyrzuca. Bo jeźli to chorągwiom dawnego zaciągu (których w obozie ledwo kilka) a malevolis przed W. K. Mością objicitur, wielka się im w tém krzywda dzieje. Uchodziło to przedtém drugim, choć po roku, po dwa, w Litwie, w Inflanciech, w Moskwie, ne viso quidem hoste pieniądze biorąc i stacye, leżały, abo in præsidiis zamków od nieprzyjaciela nietykanych bywały,

Digitized by Google

a nasza usługa tak chmurą nieżyczliwości zaćmiona, że lubo z nieporównaną nieprzyjacielską potęgą, szczupłemi i nieustawicznemi i tumultuarnie zebranemi siłami naszemi dosyć się czyniło, przecie dobréj sławie naszéj zawistne derogują języki. Jeźli nam kto z téj miary przed W. K. Mością ujmuje, iż w Nitawie był obóz, tedym ja dawno dał tego rationem W. K. Mości panu memu miłościwemu, i radbym się był tego miejsca uchronił, kiedyby nas jawna potrzeba do niego była nie przywiązała. Widziało się to zrazu, jaki niewczas, jakie obmówiska zaciągnąć się ztąd na wojska miały. Ale kto gruntem w rzeczach idzie, a panu i ojczyźnie służy szczerze, tego rozsądki z prostéj drogi nie zbodą. Uniżenie tedy proszę, aby takie i tym podobne poczciwych posług naszych nicowanie miejsca nie miało, a żołnierzowi okazyą do zdesperowania o W. K. Mości łasce nie było. Rotom które większy żołd biorą, acz non abs re, aby służba wypowiedziana była, bo ja nie rozumiem żeby o mniejszéj płacy dali się wciągnąć w dalsze posługi; ale że już w nową ćwierć wkroczyli, i przeciw swywolnym kupom poszli, tedy nie wiem jeźli się to im teraz absque læsione besztalunków danych od W. K. Mości odcinać zejdzie. Do owéj kwestyi, którą podałem w przeszłém pisaniu z strony rozpuszczenia albo zadzierżenia wojska, należy też ten list od podstarościego kokenhauzkiego, przy Imci panu staroście dziś przyniesiony. Ja kwoli temu zaraz do obozu biegnę, a w jakich terminach rzeczy zastanę, dam znać W. K. Mości. Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t. d.

WRZESIEŃ.

Odsyłając Pontusowi więźniów, hetman taki list napisał.

Birże, die 6 septembri 1622.

Illustris Domine Comes. Captivos, quos in præsenti colligere licuit, Dominationi Vestræ transmittendos curavimus, juxta indicem eorum nomina continentem qui una mittitur. Non omnes sane, neque enim

longinquis et diversis ex locis tam exiguo tempore colligi potuerunt; cæteri, quam primum per temporis spatium licuerit, nulla erit in nobis mora, quin e vestigio ad vos reducantur. Non dubitamus nostros invicem primo quoque tempore reditum iri.

Literis Dominationis Vestræ de tempore instituendæ commissionis præfigendo, hactenus non respondimus, quod per angustias temporis Dominorum commissariorum ea de re sententias, tantis locorum intervallis ac singulis dissitis, nondum expiscari potuerimus. Cæterum ubi certi quid allatum fuerit, quod propediem futurum arbitramur, Dominationem Vestram certiorem faciemus. Interea quum assiduæ nobis querelæ deferantur de injuriis vestratium, quæ haud dubie inscia Dominatione Vestra præjudicium cessationi armorum inferunt, monendam ea de re Dominationem Vestram duximus, ut velit igitur suos deputatos serio commonefacere, dent operam, ut ab omnibus iis abstineantur, quibus animi utrinque exasperari cœptumque tractationis negotium expediri possit.

PONTUS DO HETMANA WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO (1).

Rigæ, die 9 septembris (29 augusti) 1622.

Redditæ sunt nobis literæ vestræ, e quibus adventum quorundam commissariorum vestrorum intelleximus. Inquisivimus in illorum numerum ac dignitatem, non quo hæc libella appenderentur (id enim in mercatorum officinam remittimus) ne ut comparatio, quæ plerumque odiosa est, inter nos instituatur, sed ut S. R. Majestas Dominus noster clementissimus, ante suum abhinc discessum, tanto commodius certiusque suos constitueret. Id sane bono proposito a nobis factum, responsum tam aculeatum non merebatur. Designatum iri nostrates in instanti, nec promisimus, nec ut promitteremus erat necesse, sed paratos fore, si vestri commissarii tempestive advenerint. Ut vero qui ex nostra parte designati sunt cognoscatis, S. R. Majestas constituit nos et Illustres, Magnificos et Generosos Dominum Alexium Oxenstiern, regni cancellarium, Dominum Petrum Bannerium,

(1) Odpowiedź na list Radziwiłła z dnia 26 sierpnia.

Digitized by Google

consiliarium cameræ ac gubernatorem Estoniæ, Joachymum a Berendi, consiliarium cameræ et præfectum Rigensem, Henricum Flemming, gubernatorum Ingermaniæ ac Finoniæ militiæ præfectum, ac Ludovicum Taubinum provincialem consiliarium Estoniæ, commissarios Suo Regnique Sueciæ nomine. Locus congressus a vobis designatus ad limites inter Lenovartiam et Iszkielium placet, nec displicet constitutum tempus, quum tractatum vel maxime maturandum censeamus. Verum quum quidem nostratium navibus venturi sint, mora facile incidat, differendus erit congressus si vobis placet in 18 septembri stylo veteri. Commitatus, ut recte judicat Illustritas Vestra, non bellum sed pacem referat; sitque ex qualibet parte, si vobis videtur ita, centum equitum ac centum peditum.

KRÓL IMĆ DO HIERONIMA WOŁŁOWICZA STAROSTY ŻMUDZKIEGO (1).

Warszawa, dnia 10 września 1622 roku.

Zygmunt III, z bożéj łaski król polski, i t. d., i t. d.

Wielmożny uprzejmie nam miły. Wziąwszy wiadomość z dwojga pisania Uprzejmości Waszéj, jednego daty 22, a drugiego 29 augusta, że Uprzejmość Wasza, nie wymawiając się z pracy od Nas na się włożonéj, ochotnie podjął się komisyi traktowania dalszego ze Szwedy, jako wdzięcznie to od Uprzejmości Waszéj przyjmujemy, tak pochwalamy tę niemniéj Uprzejmości Waszéj i drugich kolegów sollicitudinem, iż w przewłokę sprawy téj nie puszczając, zgodziliście się o czas i miejsce z komisarzami strony przeciwnéj. Pana Boga prosimy, aby ta praca Uprzejmości Waszéj w pożytek pospolity obróciła się. Uważając przytém z panami Radami przy Nas natenczas będącymi, konsyderacye do téj komisyi należące od Uprzejmości Waszéj Nam posłane, a mianowicie z strony przydania do liczby komisarzów naznaczonych wielebnego w Bogu księdza biskupa wileńskiego, a przytém z Korony osoby jakiéj, nie baczemy tego być tak dalece po-

(1) List niniejszy podstawą był komisarzom polskim w ich negocyacyach ze Szwedami. Przy liście tym zamieszczamy dokumenta i korespondencye, które, aczkolwiek w miesiącu sierpniu były pisane, do królewskiéj instrukcyi odnoszą się.

Digitized by Google

trzebą trudnić tą drogą wielebnego księdza biskupa, ponieważ nie o wieczny pokój, ale tylko o doczesne lat pewnych, i to exclusa persona nostra przymierze z tym nieprzyjacielem namowy być mają, którym Uprzejmość Wasza z osobami naznaczonemi pro fide et dexteritate sua Nam i rzeczypospolitéj nieraz probata, sami abunde dosyć uczynicie, a tymczasem wielebny ksiądz biskup rezydencyą swoję, do któréj z sejmu jest naznaczonym, przy Nas odprawować może. Z strony komisarzów koronnych, ten niemal był zwyczaj co w przeszłych komisyach obserwowany, iż starostowie inflantscy, przylegli ludzie w tamtych krajach mieszkający, spraw tamecznych wiadomi, pospolicie naznaczeni do takich komisyj bywali; a teraz będzieli się to widziało Uprzejmości Waszéj zaciągnąć które z nich, dajemy listy nasze do urodzonych starosty rumborgskiego i podkomorzego derptskiego, aby tejże pracy Uprzejmości Waszéj pomagali. Ztąd lubobyśmy radzi osobę jaką cum authoritate do tak poważnéj sprawy sposobną, jako Uprzejmość Wasza piszesz, wyprawili, krótkość czasu nie dopuści, dla którego ledwoby się kto podjął téj drogi. Przyjdzie tedy już samym Uprzejmościom waszym przedsięwziętą kończyć sprawę. Plenipotencyą dostateczną i jakąśmy rozumieli być potrzebną aktowi temu pospołu z instrukcyą, posłaciešmy od niedziel kilku Uprzejmości Waszéj rozkazali; nie wątpimy iż do tego czasu doszła Uprzejmości Waszéj. Tamże nie opuściła kancelarya dołożyć i postrzedz tytułów i miejsc komisarzom należących, stosując się w tém do zwyczaju i porządku w prawie pospolitém przepisanego. Co Uprzejmość Wasza donosisz co do konsensu do tych traktatów Naszego, że potrzebujesz żeby ten konsens podług kopii od Uprzejmości Waszéj posłanéj uformowany, od Nas był podpisany i Uprzejmości Waszéj przesłany, nie zdaje się Nam dokładać tego konsensu. Sama necessitas, i strony przeciwnéj afektacya requirebat, żeby tak wielka sprawa mediante consensu odprawowana była; ale tego nigdy nie było, żebyśmy particulari rescripto fidem tego konsensu Naszego umawiać mieli, i komisarze szwedzcy przedtém u komisarzów Naszych, nie domagali się. Sufficiens będzie do aprobowania téj instrukcyi in omnibus punctis et clausulis testimonium tak wielu przednich rzeczypospolitéj rad i urzędników koronnych i W. Ks. Litewskiego, którzy się do niéj podpisali; i na tém stanąć przyjdzie. Co się dotyczy lat pewnych na któreby inducye zastanowione być miały, deklarując w tym punkcie instrukcyą Uprzejmości Waszéj posłaną, tym samym względem przystaliśmy na to, aby do lat siedmiu z tym nieprzyjacielem przymierze uczynione było, jeźli on kondycyi w instrukcyi złożonéj o restytucyi Rygi, Parnawy i tego wszystkiego, co roku przeszłego i przed tém durantibus induciis pobrał,

Digitized by Google

dosyć uczynić zechce. W czém Uprzejmości Waszéj ostrożnym być potrzeba, żeby non accepta ista conditione, do tych lat siedmiu przymierza nie otrzymywał. Lecz jeżeliby się ten czas zdał krótki, a na tém upornie zasadziłby się nieprzyjaciel, żeby nie inaczéj jeno za dwadzieścia, albo za piętnaście lat inducyj, zamki pobrane wrócić chciał, nie jesteśmy od tego, aby mu się dalszy czas podług uważenia Uprzejmości Waszéj i podobieństwa jako się wymódz może, pozwolić nie miał, z tą jednak kondycyą expresse w tranzakcyi, jeźliby do niéj przyszło, wyrażoną, iż się Nam tém zastanowieniem nie zagradza droga do rekuperowania dziedzicznego państwa Naszego, jeźliby się Nam do tego zręczne jakie sposoby i okazye podały. Co omni meliori modo et forma warować potrzeba, i te formalia verba do tranzakcyi włożyć: *Non præcludendo tamen Sacræ Regiæ Majestati viam recuperandi hæreditarium Regnum Sueciæ, quocunque modo, via et ratione Majestati Suæ videbitur melius et commodius.*

Z strony Ryżan podobają się Nam konsyderacye Uprzejmości Waszéj. Według tych postąpić przyjdzie, nie odcinając im nadziei zachowania ich przy prawie i wolnościach, których przedtém zażywali, ani téż wolnymi ich de pleno czyniąc, ile niektórych osób prywatnych a pœna perduellonis, ponieważ to jest sprawa sejmowa którému cognitio hujus criminis należy, jakoż téż na to żadnym sposobem zezwalać nie trzeba, jeźliby komisarze tamtéj strony nowe jakie kondycye wkładać chcieli, jako Nas o tém wieści dochodzą, że im to obiecał Gustaw ad amplificationem jurium et immunitatum miasta tamtego służące. De modo cautionis nic w instrukcyą nie włożono, ale tak przyjdzie postąpić, jako lat przeszłych przykład i sam zwyczaj uczy: warować to utrinque pismy, na co zgoda zajdzie.

Na rozprawie wojska siła należy, aby dalszą, a mało potrzebną służbą, w dług, z któregoby z ciężkością wypłacić się mogło, nie zaciągnęło się. Zlecamy to Uprzejmości Waszéj abyś, porozumiawszy się z wielmożnym hetmanem polnym i z drugimi kolegami swymi, starał się wszelkim sposobem, jakoby ten żołnierz przez zapłatę sobie słusznie należącą był zwiedziony (1).

Ukazował Nam urodzony pisarz polny komput wojska wszystkiego

(1) Wraz z tym listem przysłane zostały dwie instrukcye do rozpuszczenia wojska, które w tych słowach brzmią:

Instrukcya dla komisarzy.

1° Wojsku wszystkiemu według popisu i regestru Imci pana pisarza popłacić.

2° Jednak in omnem eventum dla ludzi luźnych i swawolnych i tumultuarios zatrzymać

i rachunki dostateczne co mu winno, i jeszcze nie jest tak główna suma, na którąby się sposobić nie mogło. Piszemy do wielmożnego podskarbiego W. Ks. Litewskiego, aby wszelkiego starania i pilności przyłożyć nie zaniechał w dostaniu tak wielkiéj sumy, jakaby zapłacie wystarczyła, i żeby z nią urodzonego pisarza polnego jak najprędzéj do Uprzejmości Waszéj wyprawował; naostatek, by też kolektę jaką na starosty i dzierżawcy dóbr Naszych włożyć, żeby sumę jaką na zniesienie tego żołnierza złożyli, tak jako to przed tém ochotnie i z małym ciężarem swym uczynili. Consultius to będzie tym sposobem żołnierza odbyć, ale zasięgając wzajem (jeźli czas zniesie) informacyi Naszéj w téj i inszych sprawach do komissyi należących, któremu dobrego od Pana Boga zdrowia życzymy.

SIGISMUNDUS REX.

Plenipotencya do traktowania ze Szwedami.

Quum gliscente præsenti bello Livonico, tractationem induciarum neque status et incolas Sueciæ respuere, neque a tractationibus rem-

z roty hetmańskiéj usarza, koni 200; z roty Imci pana wojewody połockiego, koni 100; z roty Imci pana referendarza, koni 100; kozaków, koni 200. Służbę tym ludziom przyznać na miesiąc żołd zwyczajny, po 10 złp. na koń naznaczywszy; miejsce ukazano rocie Imci pana hetmana, w powiecie bracławskim; rocie Imci pana wojewody połockiego, w województwie połockiém; rocie Imci pana referendarza, w Kupiszkach, w Puniach z ich należnościami; kozakom, w Kurlandyi.

Instrukcya dla Imci pana Jarosza Piaseckiego, pisarza polnego litewskiego.

Uważając to J. K. Mość, iż siła na prędkiéj i skutecznéj rozprawie wojska J. K. Mości w inflanckim zaciągu będącego należy, przeto poruczać to raczy p. pisarzowi polnemu W. Ks. Litewskiego, aby zaciągnąwszy pieniędzy z skarbu, do wojska niemieszkanie pośpieszył i zapłatę żołnierzowi podług popisów i rachunków przezeń porządnie sprawionych oddawał, za wiadomością, radą i pomocą wielmożnych i urodzonych komisarzów, tak do traktatów o inducye z Szwedami, jako i do rozprawy wojska pomienionego od J. K. Mości naznaczonych.

Służba każda wojenna początek swój i fundament z listów przypowiednych bierze; przeto ma się tych listów upomnieć, i wejrzawszy w nie, czas służby i liczbę koni uważywszy i porachowawszy, wedle nich ma żołnierzowi płacić, a nad listy przypowiedne nie ma się ważyć nic przyjmować. Iż jednak są niektórzy rotmistrze, którzy listów od J. K. Mości przypowiednych nie mając, a za listami wielmożnego hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, albo na miejsce rotmistrzów pierwszych gotowe, zupełne chorągwie przyjmowali, albo po zwinieniu od niektórych chorągwi towarzystwo rozpuszczone zaciągali; iż

Digitized by Google

publicam nostram alienam esse intelligamus, induximus in animum Nos Senatores Regni Poloniæ et M. D. Lithuaniæ, cum consensu Regiæ Majestatis Domini nostri clementissimi, per commissarios hujus regni, tractationem induciarum cum Regno Sueciæ experiri, ea tamen vel maxime cautione, ut juri hæreditario Regiæ Majestatis Domini nostri clementissimi ad Regnum Sueciæ nihil penitus hac ratione derogetur. Proinde omnium tam Regni Poloniæ quam M. D. Lithuaniæ ordinum unamini consilio et consensu, Illustres et Magnificos Dominum Hieronymum Wołłowicz, capitaneum generalem Samogitiæ, Gothardum Tyzenhausen, castellanum Vendensem, capitaneum Marienburgensem, Christophorum Radziwiłł, ducem in Dubinki, Birże, campiducem M. D. Lithuaniæ, Serviensem, Posensem, Bystrycensem capitaneum, Alexandrum Korwin Gąsiewski, referendarium et notarium M. D. Lithuaniæ, Punensem, Wieliensem capitaneum, quorum virtus, prudentia, fides et pristina claritas cognita nobis perspectaque est, commis-

się to (acz nad zwyczaj) kwoli potrzebie i według czasu stało, pozwalać raczy J. K. Mość aby i tych równo z drugimi zapłata dochodziła, ale pro hac vice tantum; warując to sobie, aby to in exemplum na potém pociągane nie było, a każdy, ktoby służby rzeczypospolitéj podjąć się chciał, o list przypowiedny u J. K. Mości starał się.

Porównanie wojska w czasie służby niejedno z szkodą wielką skarbu upatruje być J. K. Mość, ale też z krzywdą nie małą tych którzy, poczuwając się w powinności swéj, do posługi rzeczypospolitéj przed drugimi stawili się, gdyby ci którzy poślednićj przyszli, do téjże zapłaty co i pierwsi, przypuszczeni być mieli. Najsłuszniéj tedy aby od popisów czas służby każdemu szedł, i podług tego pan pisarz polny w zapłacie postąpi.

Jest to tak, iż inæqualitas do rozruchów i różnic niemałych przyczyną bywa. Ale i to rzecz jest mali exempli i pełna zgorszenia, ile w wojskach, gdy to sobie żołnierz przywłaszcza, czego mu wyraźnie prawa i zwyczaje bronią. Są o tém jasne konstytucye sejmowe. W listach przypowiednych dołożono expresse, jaką husarz płacą kontentować się ma; podług tych zaciągi bywają, tak że każdy biorąc na się ciężar służby rzeczypospolitéj, bierze zaraz powinność na takim żołdzie przestać, jaki mu od rzeczypospolitéj ukazany będzie. Słusznie tedy J. K. Mość przypaść na to nie może, aby porównaniem husarza z rajtary w płacy, mimo listy przypowiedne, mimo prawo pospolite, skarb onerować się miał; raczéj pozwala na to, aby rajtarowie z husarzami byli porównani, a jeśliby przestać na tém nie chcieli, aby byli rozpuszczeni. A husarz niech zwyczajnym żołdem kontentuje się, starając się z inszych miar o nagrodę za służby, koszty i odwagi swe, któréj J. K. Mość rycerstwu swemu kiedykolwiek jeno okazyc podawały się, umykać nie zwykł, a toż i teraz łaskę i szczodrobliwość swą pańską ofiarować raczy.

O długach które urodzeni Putler i Aston sobie pretendują, na informacyą od J. K. Mości i z skarbu koronnego daną, pan pisarz podług téj sobie postąpi. Ma też tę wiadomość J. K. Mość, iż niektórzy rotmistrze, wziąwszy pieniądze z skarbu według listów przypowiednych na zaciąg, niespełna pod chorągwiami żołnierza mieli. Postrzeże tego pan pisarz aby to skarbowi nie ginęło; w czém wszystkiém wiara i sumienie pana pisarza polnego obowiązuje się aby téj woli J. K. Mości nie odstępował, postrzegając zatrudnienia swego. W inszych punktach prywatnych, imieniem polnego hetmana przełożonych, dać raczysz J. K. Mości ustny swój respons.

Digitized by Google

sarios ad tractandas eas inducias deputavimus, eis denique literis hisce plene committimus, ut communicato prius consilio cum Sueticis commissariis de loco tractationis et de tempore, negotium hoc quam primum aggrediantur. Et si alterius quoque partis consensus accesserit, quod bene feliciterque cedat, inducias, quibus utrinque regnum et omnes ejus adjecentes provincias contineantur, ad annos septem paciscantur, et cautiones desuper faciendas dent vicissimque a Suecis accipiant, omniaque judicio suo ita gerant, ne quid inde capiat Respublica aut detrimenti, aut indignitatis. Nos vero publico loco nomineque promittimus, quidquid ab iis cum Suecis commissariis constitutum fuerit, id totum inviolabiliter ab ordinibus Reipublicæ nostræ observatum iri. Conditiones vero hisce induciis tractandis hæc erunt quæ subsequntur :

1° Ut primum quidem Parnavia tempore induciarum ante denuntiationem belli annis superioribus, tum et civitas Rigensis aliæque arces et territoria tam in Livonia quam in Curlandia anno præterito et præsenti, a Suecis injuste occupata, tanquam fundi Reipublicæ Polonæ et M. D. Lithuaniæ ab omni controversia alieni, deductis præsidiis Sueticis et omnibus rebus quæ ad munitionem pertinent ibidem relictis, certo tempore a Suecis restituantur.

2° Ut durantibus hisce induciis, super injuriis, tam personalibus quam realibus, si quæ forte inter privatas personas intercederent, justitia sine dilationibus utrinque et respective administretur.

3° Ut commercia inter civitates et subditos utriusque regni sint libera.

4° Ut nobilitati ab utraquo parte conservandi et sua negotia expediendi constans et libera sit facultas.

5° Ut captivi utrinque sine litro dimittantur.

6° Ut antequam tempus induciarum finiatur, si res ad arma inter hæc duo regna inposterum spectaverit, nova et solennis belli denuntiatio integro medio anno præcedat, et ad notitiam nostram deducatur :

7° Ita tamen, ne Sueci in restitutione Rigæ aliquas conditiones ratione impunitatis civium Rigensium et jurium civitatis proponant, illi ve suscipiant.

8° Hoc quoque Domini commissarii præcipue cavebunt, ne Gustavus Moschos ad movendum et inferendum Regno et M. D. Lithuaniæ bellum sollicitet, pactaque eo nomine aliqua cum eo ineat.

9° Dabunt etiam operam ut hostis, si ad tractatus venerit, trans Dunam exercitum transferat, ibique de induciis tractet.

Digitized by Google

In quorum omnium fidem, robur ac testimonium præsentes manibus nostris subscripsimus, et sigillis nostris communiri fecimus.

Datum Varsoviæ, d. 13 mensis augusti 1622.

Hetman mając sobie tę instrukcyą komunikowaną od starosty żmudzkiego, takie nad nią przesłał uwagi.

1° Instrukcya osobna, plenipotencya osobna żeby była; bo plenipotencyą zaraz nieprzyjacielowi trzeba pokazać, a instrukcya do samych tylko rzeczypospolitéj komisarzów wiadomości należy.

2° Te słowa w instrukcyi położone, cum consensu Sacræ Regiæ Majestatis, zaraz nieprzyjaciel, jako jest in verbis captiosus, porwie i domagać się tego konsensu będzie; interest tedy za czasu wiedzieć, jako panowie komisarze płacić mu to mają.

3° Dałem znać J. K. Mości, że oni zrazu za inducye nic wrócić nie chcieli; potém dali się rozumieć, że dwudziestą albo piętnastą lat kontentować by się mogli. Boże daj, aby na podanie J. K. Mości przypadli. Ale iż o tém w przeszłych traktatach żadnéj nie widzieliśmy nadziei, tedy præstat mieć in promptu rezolucyą J. K. Mości, niż pocztami czas trawić.

4° Ryżanie suo modo, mogą być vehiculum istius commissionis tak in promovendo jak i impediendo bono eventu tych traktatów. Non postremæ ich będą partes; jak się z tą kondycyą de impunitate wymkniemy, tedy im potém nie naprawimy serca do siebie i scrupulum Gustawowi nie weźmiemy, choćbyśmy od niéj dobrowolnie odstąpić chcieli. A jeźli nieprzyjaciel sam popierać eorum impunitatem będzie (jakoż pewnie będzie, bo multoties powiedział, że zdrowie i królestwo przysiędze Ryżanom uczynionéj sadzić chce), tedy honoratior modus non datur, jako żeby go przez samych Ryżan od téj kondycyi zrazić, ukazawszy im, że absque dedecore, nie może tego rzeczpospolita nieprzyjacielowi dać na sobie przewieść, ale im to ultro podać, aby oni J. K. Mości i rzeczypospolitéj suplikowali i niewinność swoję wywiedli, a potém tę ich suplikę benigne przyjąć, i ansam długich a daremnych dysceptacyj prekludować.

5° Na moskiewską kondycyą pono pozwoli nieprzyjaciel, ale wzajemnego warunku od nas potrzebować będzie.

6° Kto prywatnéj exystymacyi nie ochrania, ten pogotowiu publicæ dignitati tuendæ nie mógłby sufficere: zaczém i mnie opowiedzieć się godzi, że się téj komisyi nie tknę, jeźli w niéj honoratius położony nie

Digitized by Google

będę. Nie pragnę nowych rzeczy, ale honoru, który od J. K. Mości i od antecessorów jego domownikom moim dawany bywał, tracić nie chcę; iż res est cum extraneis u których acquisita reputatio domowi memu magni constat; a teraz ważywszy dla posług J. K. Mości zdrowie, koszt, prace, i t. d., pewniebym ją na pośmiech i niepowetowaną zniewagę podał. Rad ja się submituję tym, którzy z urodzenia, z zasług swoich w rzeczypospolitéj, z urzędów wielkich godni są tego i reputacyą u nieprzyjaciela mają; ale temu który u samego nieprzyjaciela zawżdy contemptibilis był, kto mi każe sekundować? Jeżli tedy mea opera do téj komisyi potrzebna, łacno stylus potest mutari, absque derogatione ordini senatorio et sine præjudicio honoris mei, a to tym sposobem położyć, jakiby dla mnie był niepośledni.

7° Imć pan wojewoda połocki nie myśli się nigdy od wojska absentować, ale jako zawsze tak i teraz, chce być præsens na posługach J. K. Mości. Zaczém względem urodzenia, zasług i senatorskiéj wokacyi, szkodaby go od téj komisyi ekskludować.

Od p. Korffa przyjechał p. Kęsowski, dając znać hetmanowi, jako się z deputatami szwedzkimi zgodzili. Inter cætera to przyniósł, że nasi z przeciwną stroną skrypt pewny po niemiecku zawarli; co acz nad informacyą hetmańską, który nic in scripto nie kazał dawać, uczynili, wszakże nie było w tém wielkiéj szkody.

Wspomniona umowa uczyniona została w ten sens:

Siquidem post constitutam armorum suspensionem inter:

Illustrem et Generosum Dominum Jacobum de la Gardie, Comitem de Lecko, Baronem in Eckholm, Dominum in Kolka, Kidha et Runsa, Equitem, Regni Sueciæ consiliarium et mareschalcum, Generalem campiductorem et gubernatorem Estoniæ in Livonia, *ab una parte;*

et inter Illustrissimum Principem ac Dominum Christophorum Radziwiłł, in Birżæ et Dubinki Ducem, S. R. Imp. Principem ac M. D. Lithuaniæ Campiductorem, *ab alia parta:*

errores quidam circa aliquot castella in Livonia emerserunt, quod ipsum causa fuit præfatis Dominis campiductoribus infrascriptos Dominos commissarios deputare, qui in præfixo loco ad Ugram, die 26 augusti, convenerunt, statum causæ quam diligentissime inquisiverunt et prout sequitur firmiter concluserunt. Primum siquidem hoc patuit, arces Lemborgum et Segualdum ante istam transactionem in dispositione ac gubernatione Suecorum fuisse administratas, verum

Digitized by Google

postea per Polonos milites occupatas, propterea arces prædictæ cum prædiis ad ipsas pertinentibus ad Suecos pertinebunt, præsidia vero polonica intra triduum educentur totaliter, neque quidquam molestiæ patientur. Quod vero adest Iurgenborgum, Skicinam, Vendam, Trejdanum, Szmeltynum, et alias arces quæ nunc in potestate et præsidiis Polonorum sunt, una cum omnibus prædiis ad illas pertinentibus, recipiant Domini Sueci, firmissimis promissis, se nullum impedimentum in limitibus ipsorum a suis fieri permissuros. Quod si durante armorum suspensione aliquid errati fieri contingat, constitutum est inter partes, ut Rigæ vel Kokenhauzi innotescentia fiat, et sic per nos tanquam deputatos hoc negotium disponitur, ut rei puniantur, suspensioni vero huic armorum nihil præjudicetur, nec eam quisquam infringat. Justitiæ quoque administratio nemini recusabitur, captivorum et liberi commertii potestas in dispositione Dominorum campiductorum remanebit. Et quod a parte nostra, hoc firmiter conclusum est, promittimus nos infrascripti verbis constantibus hoc fixum et ratum nos servaturos. In cujus rei evidentiam, supscripsimus manu nostra et sigillis subsignavimus, et ab utraque parte exemplaria singularia dedimus.

Actum ad Ugram, die 27 augusti 1622.

Zaczém znosił się hetman ze starostą żmudzkim, jaka ma być Szwedom posłana deklaracya. Nastąpiły wzajemne komisarzów korespondencye; ze strony polskiéj posłano Szwedom asekuracyą takową.

Nos Regni Poloniæ et Magni Ducatus Lithuaniæ Deputati Commissarii, Illustribus magnificis et generosis Dominis Regni Sueciæ Commissariis, salutem.

Significamus præsentibus nostris quod quum nobis authoritate publica cum Illustribus magnificis et generosis Dominis Regni Sueciæ commissariis, circa publicum pacis tractatum congrediendum sit, de omni securitate publica privataque Dominationibus ipsorum totique comitatui circa tractatum hunc nobiscum comparenti, fide publica et christiana, modo quo fieri potest optimo cavemus et assecuramus, ad plenum usque nec non absolutum tractatus hujus seu negotii finem, quatenus nobiscum convenire, redire, totique huic negotio exigente necessitate ac voluntate eorum, absque ullo nostro nostrorumque impedimento, libere secureque sese committere pos-

Digitized by Google

sint. In cujus rei fidem præsentes hascc manibus nostris subscriptas, sigillis nostris communiri jussimus.

Datæ Birżys, die 30 septembri 1622.

Hieronymus Wołłowicz, Capitaneus Samogitiæ.
Christophorus Radziwiłł, Dux, M. D. Lithuaniæ Campiductor.
Gothardus Joannes a Tyzenhausen, Castellanus Vendensis.
Ernest Denhoff, Capitaneus Derpensis et Iberpolensis.

Przed odprawieniem tego responsu, nasze wojsko, począwszy 26 września, przeprawiało się, i stanęło wszystko za Dźwiną 28 września, co Szwedów bardzo bolało. Jednak nie pomykali obozu od Nowéj Rygi, czekając na dalszą hetmańską dyspozycyą.

PAŹDZIÉRNIK.

Dnia 5 października był w Birżach p. Kumowski, sługa wielkiego kanclerza Sapiehy, z listem de cessatione armorum, na który hetman w ten sposób odpisał.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO SAPIEHY KANCLERZA WIELKIEGO LITEWSKIEGO.

Birżc, dnia 5 października.

Doszło mię pisanie WMości Pana, gdzie żalowi memu, jeżliby jaki z niełaskawego J. K. Mości pisania sposób urósł, zabiegać raczysz. Słusznie WMość Pan upatrował, żem tego wesołém nie mógł znieść sercem. Ultra meritum za wierną moję potkało mię to usługę, a tém bardziéj że wprzód listu tego po Litwie rozsiano kopie, niż sam autentyk do rąk moich oddany; zaczém i moim niechętnikom na okazyi do urągania nie zeszło, i samemu nieprzyjacielowi hanc principis de cessatione armorum censuram łacno zasiądz było. Co, jako ich od dalszych traktatów odtrąci, jako kredyt mój naruszy, jako w mym kre-

Digitized by Google

dycie fidem publicam suspectam im uczyni, niech zdrowy uznawa rozsądek. Ale jakieżkolwiek ztąd poszły inconvenientia, atom ja wolał surowo ten żal połknąć, niż go dalszémi przewarzać dysceptacyami, bo nie mógł bym tak łagodnego formować responsu, jakiegoby opaczny interpres ku obrazie J. K. Mości pociągnąć nie mógł. Jednak do WMości Pana dufale to wypiszę, co przeciwko temu J. K. Mości listowi na obronę méj niewinności mówiono być może. A uczyniłbym to był za tą okazyą; ale wszystkie szkatuły i rzeczy moje odesłane do obozu, sam tylko zostałem tu w Birżach, namawiając się z Imci panem starostą żmudzkim i inszymi panami komisarzami o przyszłéj komisyi, któréj dzień, ex mutuo utriusque partis consensu, na dzień 2 octobra przypadał, i gotowiśmy byli stawić się na miejsce naznaczone, ale nas zaszło pisanie od szwedzkich komisarów, w którém potrzebują, aby przed zjechaniem wprzód pewne dyferencye ułagodzone były między nami. Co szerzéj z kopii listu od nich przysłanego zrozumieć WMć Pan raczysz przez deputatów o których tu wzmianka się czyni. O czasie ostatnią obiecujemy uczynić deklaracyą, która gdy dojdzie, sine mora w zaczętą sprawę za pomocą bożą wkroczemy, bośmy już in procinctu wszyscy.

Na drugi punkt z strony rozprowadzenia wojska i zabieżenia konfederacyi, taką sprawę zdaję:

Kto inflantskim żołnierzem J. K. Mość i rzeczpospolitę straszy, wielkim cnocie i niewinności jest nieprzyjacielem. A to ja z nimi mieszkając, i swoje do wyrozumienia afektów żołnierskich mając w wojsku instrumenta, nic takiego nie mogłem potoczyć. Szkoda dzieciom na senacie diabła malować, bo o nim myśleć będą i rychléj się przyśni. Mnie jako przedtém nie żal było kosztu i prace przykładać, i przykre od rycerstwa narzekania cierpieć, gdym swawolnym kupom rozpościerać się nie dał, albo i wojsko przeszłéj ekspedycyi aż do zapłaty przez całą ćwierć w Inflanciech zatrzymał, tak i teraz na méj szczeréj czułości nie zejdzie, tylko WMć moi miłościwi panowie starania przykładajcie, żeby pokój stanął, a na wojsko pieniądze gotowe były. Bo in defectu pieniędzy, trudna rada; gdyż przed samym głodem żołnierz borgowy z Inflant do Litwy ustąpić by musiał. Oddaję się zatém do łaski WMć Pana.

Przed rozpoczęciem traktatów namówiony był zjazd subdelegatów obojéj strony, o półtory mili od Lenowartu, którym dano instrukcyą w ten sens:

Digitized by Google

Informacya od nas komisarzów Korony Polskiéj i W. Ks. Litewskiego dana Imci panom subdelegatom.

Okólnik, 10 października.

Tak z listu komisarzów szwedzkich jako i z relacyi panów subdelegatów naszych baczemy to, że ani responsem naszym, ani ustną przez panów subdelegatów naszą deklaracyą kontentować się nie chcą. Owszem, przy swéj afektacyi o rozpuszczeniu wojska i inszych okolicznościach stojąc, słowy uszczypliwemi nas tykając, postępek nasz w wątpliwość przywodzą. My nie jesteśmy takiéj natury i zwyczaju, abyśmy się słowy i przymówkami bawić mieli; zaczém lubo słowy uszczypliwemi w liście swym nas tykają, co im authentice ukazać, jednak nie chcąc się poswarkami bawić, wolimy zamilczeć. A że szczerze z nimi idąc do pokojuśmy skłonni, deklarujemy się, że po zawarciu suspensionis armorum, większą część wojska rozpuszczono, a tylko zatrzymano względem tego, że oni też swego wojska nie rozpuścili. A lubo wojsko nasze w kupie jest, nic przeciwnego słowu i postanowieniu księcia Imci hetmana uczynić nie chcemy, ani myślimy; ale wojska rozpuszczać nie możemy z wielu przyczyn, osobliwie iż ani w postanowieniu hetmańskiém, ani w rozmowach i traktatach o rozpuszczaniu wojska wzmianki nie było; ani rozumiemy e re nostra być bez wojska, zwłaszcza że oni sami w Rydze, w Dyamencie, w Dalen i w inszych swoich fortecach wojsko niemałe i równe naszemu wojsku mają; przytém i to, że obóz wojska naszego od miejsca traktatów dobre półtrzeci mili leży, a szwedzkie præsidia (jako w Dalen) od tego miejsca tylko w mili są. Przez tego żołnierza żadnéj przykrości ani nagabania nie mają, bo żadnych ekskursyj w tamtą stronę nie czynią, i mogą być bezpieczni, że nic w téj blizkości z tamtą stroną zaczynać i robić nie będą. Jednak, jeźliby się na tém zasadzili, czasowi i tak poważnéj sprawie wygadzając, pozwalamy abyśmy się na inszém, sposobném miejscu zjechali, ażeby wiedzieli, że bona fide z nimi idziemy. Asekuracyą taką jakiéj sami potrzebowali, jako dignitas rzeczypospolitéj naszéj pozwoliła, dajemy; oni swoję, jeźli dadzą, przyjąć, jednak się jéj nie domagając. Komitatu zjazdu naszego namówić, i przestajemy na tém żeby z ich strony 500 a z naszéj 500 było, ale miejsca w Butlen nie przyjmujemy, i dla niesposobności przejazdu, i dla przepraw przez rzeki.

Cokolwiek dla ułacnienia i uprzątnienia téj sprawy i prędkiemu zje-

Digitized by Google

chaniu się być panowie subdelegaci będą rozumieli, to ich dexteritati poruczamy, chcąc we wszystkiém na ich przestać postanowieniu.

Zjazd deputatów (subdelegatów) Ich Mość panów komisarzów koronnych i W. Ks. Litewskiego z deputatami komisarzów szwedzkich,

dnia 16 października 1622 roku.

Deputaci z polskiéj strony:

P. Jan Marcinkiewicz, stolnik upitski, sekretarz J. K. Mości.
P. Mikołaj Korff, pułkownik J. K. Mości.
P. Henryk Szmeling, rotmistrz J. K. Mości.
P. Maciéj Kęsowski, chorąży hetmański.
P. Piotr Kochlewski.

Deputaci z szwedzkiéj strony:

Derfeld, sztathalter rygski.
Rodgiersius, doktór (Holenderczyk).
Asserson, obersztер.
Wrangel, obersztlejtenant.
Helfrycht, sekretarz.

Ci szwedzcy deputaci, przez trębacza umyślnie do Rygi wyprawionego, pisanie od nas wzięli dnia 13 października, którém się ich na rozmowę, według listu Imci panów komisarzów naszych do komisarzów szwedzkich pisanego, zapraszało na dzień 14 października. Tegoż dnia, 14 października, odpisali, iż na dzień od nas mianowany przybyć nie mogą, ale się nazajutrz, to jest dnia 15 października, na miejscu naznaczoném stawią. My, nihilominus czekając na nich, cały ten dzień strawiliśmy.

Dnia 15 października. — Justo tempore przyjechawszy, czekaliśmy na ich przyjazd; już nad zachodem słońca przysłali trębacza, dając znać iż jadą. Ale iż ten trębacz był ich tylko w pół mili odjechał od Rygi, przeto aż do samego zmroku, i lepiéj po zachodzie słońca czekawszy, odjechaliśmy do swych stanowisk. Wszakże za użyciem naszém został p. Koszkiel, aby im tę ludyfikacyą i nierychłe przybycie

Digitized by Google

zganił, a oni przez tegoż nas Koszkiela prosili, abyśmy nazajutrz na rozmowę do nich przybyli. Nazajutrz, to jest 16 października, zjechaliśmy się z nimi. Po przywitaniu, wymawiała się im zwłoka ich, ile że się do niéj szmat kontemptu przymieszał: bo upewniwszy nas listem swoim, nie stawili się. Ekskuzowali Szwedowie swój postępek, nierychłém daniem znać, nierychłą odprawą, złą drogą i dniem niepogodnym; potém z pola poszli z nami pod dach, tam sequenti ordine rozmawiali się:

Nasi. — Jakim kandorem i szczerością panowie nasi komisarze około zaczętych chodzą traktatów, wiadomo to WMość Panom dobrze, i sama rzecz mówi: bo się do granicy pośpieszyli, i na terminy, od panów hetmanów obojéj strony przyjęte, stanąć chcieli; teraz na ostatek, aby się czas darmo nie strawił, nas tu wyprawili, dla grutownéj de omnibus præparatoriis namowy. Tę tedy z WMościami mieć chcemy, tylko prosimy, abyście w zaczętéj sprawie ku dalszéj przewłoce nie zatrudniali, ale zaraz około czasu, kiedy się panowie komisarze zjechać mają, mówili.

Szwedowie. — Nie radzibyśmy i nie mamy tego w poruczeniu, czas słownemi wektacyami trawić; przeto wszystkie okoliczności i przemowy na stronę puściwszy, czekamy z czémeście WMość Panowie przyjechali, i jaką, na wniesioną od nas kwestyą, przynieśliście deklaracyą.

Nasi. — Acz fides nostra wszystkiemu światu dobrze jest zalecona, i nie wiemy z jakiéj przyczyny pierwsza asekuracya od naszych dana w podejrzeniu u was była, wszakże, aby się desiderio vestro stało, a tośmy propter bonum pacis taką asekuracyą przynieśli, jakiéj kopia od was podana była. Ten skrupuł tedy wyjąwszy, rozumiemy że nihil restat, tylko czas panom komisarzom naznaczyć.

Szwedowie. — Weźmiemy tę asekuracyą do siebie i przeczytamy ją sobie na stronie. Wstawszy, poszli do drugiego domu; tam zabawiwszy się ćwierć godziny, przyszli z takim responsem. Powiedzieliście nam WMościowie, że ta asekuracya miała convenire cum exemplari a nobis formato, ale widziemy multa desiderari: bo i tam było to położono, duos Serenissimos Reges, a tu są exclusi? Tam inakszy tytuł komisarzom był dany szwedzkim, to jest że oni są Regis Sueciæ commissarii, a wy tytułujecie ich komisarzami Regni Sueciæ; nie widziemy tedy qua ratione mamy się nią kontentować.

Nasi. — Tytuł królewski jest to principale negotium; nam deputatom, nie należy o tém mówić, zostawmy to głównym komisarzom. Takie i przedtém asekuracye dawane komisarzom szwedzkim bywały, a przestawali na nich.

Digitized by Google

Szwedowie. — Wolno to było przedtém nie brać się za tytuł króla naszego; ale teraz i wojny i traktaty dla tytułu się dzieją, i nam expresse nie kazano go ustępować.

Nasi. — Gdybyśmy tytuł Gustawowi teraz przyznali, toćby już nic po traktatach; nie trzeba by komissyi ani wojny, bo jako sami mówicie dla tytułu ta wojna podniesiona. Ale czy słusznaż, że per calamum chcecie wymódz tytuł królewski, którego armis przez kilka dwadzieścia lat zawżdy z naszéj strony broniono.

Szwedowie. — Czy słuszna też abyśmy teraz per calamum tytuł królowi swemu stracić mieli, któregośmy przez kilka dwadzieścia lat nie dopuścili sobie armis wydrzeć. Idzie nam o całość i bezpieczeństwo komisarzów naszych, bo oni nie od korony ale od samego króla instrukcyą i plenipotencyą do traktatów mają. Król głową, król panem, król dyrektorem tych traktatów; jeźli wy tedy za króla go nie znacie, to i plenipotencyi komisarzów naszych nie przyjmiecie, a zatém sequitur, iż naszych komisarzów będziecie mieli za prywatne osoby i rzeczecie, że im nie należy asekuracya od was dana, ponieważ oni nie są Regis Sueciæ ale Regni Sueciæ commissarii.

Nasi. — Asekuracya którą dajemy nietylko się ściąga ad officium, ale też simpliciter ad personas in assecuratione expressas; wszak nie jest inszy Jacobus de la Gardie Regis Sueciæ, a nie inszy Regni Sueciæ, ale jeden Jacobus, jeden Oxenstiern, jeden Banner, i t. d.; ich tedy osobom mere ta asekuracya należy, i taką subtelnością wyrażona być nie może. Druga, wszystka téj sprawy okazya poszła z listu ab Ordinibus Regni Sueciæ ad Ordines M. D. Lithuaniæ pisanego. Przeto i teraz powinni komisarze WMościów mieć facultatem ab Ordinibus Regni. Trzecia, non constatis vobis: jak komisarze wasi piszą po listach i wszystkich aktach Commissarii Regis et Regni Sueciæ, sequitur tedy że etiam a Regno Sueciæ mieli być plenipotencyowani, i dlatego my im tytuł solius Regni Sueciæ dajemy, bo o tytuł królewski zdrowie przy naszym panu powinniśmy położyć. Czwarta, pod Nitawą, gdy stanęła tranzakcya, też to było od waszych wniesiono, ale tandem ustąpili tego tytułu i odłożyli go tanquam negotium principale do głównego panów komisarzów zjazdu. Przeto tam napisano (jeno sobie chciejcie przeczytać), że inter Regni Poloniæ et M. D. Lithuaniæ ab una, et Regni Sueciæ ab altera partibus, miały być traktaty; i dołożono, że Regni Sueciæ commissarii w Rydze præsto być mieli, przeto my transactioni nitaviensi inhæremus.

Szwedowie. — Wolno było królowi naszemu te rzeczy pod Nitawą moderować jako chciał, bo tam sam był præsens, któż mu o to nałaje? Ale nam ne fas odstąpić od instrukcyi danéj, bo odjeżdżając

Digitized by Google

z Inflant nie kazał tytułu swego odstępować, i dla tego też żadnéj instrukcyi panowie komisarze nie mają od stanów, tylko od niego samego jako głowy. Nie wiemy tedy po co by się zjeżdżać, i na co traktować? Bo jeżeli wy ekskludujecie osobę jego, tedy ekskludujecie authoritatem; jeźli authoritatem ekskludujecie, negotium præsens et certitudinem tractationis odrzucacie. Powiedzcie nam directe, jaką od swych w tym punkcie macie informacyą?

Nasi. — Ani mamy, ani mieć będziemy inakszéj informacyi, tylko że tytułu królewskiego Gustawowi nie przyznamy, i żaden dobry tego nam ganić nie będzie, bo asekuracya ma być absque præjudicio utriusque partis; si autem semel nostra concessione titulum Regis Sueciæ admitteremus, jużby nam to præjudicaret, i nigdy nazad nie moglibyśmy się cofać.

Szwedowie. — Jeźli tak WMościom się podoba, tedy tę asekuracyą weźmiemy i poślemy ją swym starszym do Rygi, a jaka ich będzie declaratio, tak WMościom oznajmiemy; protestamur jednak, że to nam prejudikować nie ma, że ten skrypt do dalszéj trutyny bierzemy.

Nasi. — Zgoda, na to pozwalamy.

Szwedowie. — Teraz czas a papyria certitudine ad certitudinem rerum, to jest wedle punktu z strony rozpuszczenia wojska przystąpić. Co WMć w téj mierze macie za informacyą?

Nasi. — Castra nostra nie mają być WMościom tantoper suspecta, a to macie asekuracyą, wżdyśmy chrześcianie, nie mielibyście o nas tak sprośnie wątpić! Bo my nie możemy wojska rozpuścić; wszak w ostatnim liście pisali to expresse nasi panowie komisarze do waszych.

Szwedowie. — Po cóżeście WMościowie nas wzywali na ten zjazd, ponieważ pierwszych swoich nie odmieniacie z strony rozpuszczenia wojska rezolucyj.

Nasi. — A to dla tego, abyśmy wam tę asekuracyą oddali, nie potrzebne o wojsku skrupuły wyjęli, i insze præparatoria namówili.

Szwedowie. — Jako my wam dufać możemy, kiedy nam jedną ręką ukazujecie ramum olivæ pokój obiecując, a drugą ręką zamierzacie się na nas gołym mieczem? Gdzie o pokoju radzą, tam wojska na stronie być mają; rozpuszczone nasze wojsko, i wasze, podług obietnicy księcia pana hetmana waszego pod Nitawą słownie uczynionéj, ma być rozpuszczone.

Nasi. — Nie już ta racya, kiedy o pokój traktują, tedy wojsko rozpuścić trzeba: bo siła przykładów in contrarium ukazanych być może; a jeźli dimissionem exercitus urgetis, ex ista sola ratione urgere potestis, jeźli to obiecano. Bywaliśmy przy wszystkich traktatach nitawskich

Digitized by Google

i przy wszystkich rozmowach hetmańskich, ale tam o rozpuszczeniu wojska nigdy wzmianki nie było, tylko o tém, czyj obóz miał się pierwéj z miejsca ruszyć. Mamy crudam chartam, gdzie primas quæstiones et controversias ręką sekretarza szwedzkiego pisano; kiedyby o tém pod Nitawą wzmianka była, wżdy w tamtym skrypcie, przy wielu inszych punktach, dołożono by też było rozpuszczenie wojska. Ale znać iż hetman nasz nigdy o to nie był solicytowany, a jeźliż solicytowany nie był, tedy obiecować nigdy nie mógł. Lecz jeźli to wam nie czyni dosyć, referujemy się na sumienie obydwóch hetmanów, niech się zjadą w kilkadziesiąt osób, niech sobie przypomną czas, miejsce gdzie to mówili, i świadki przy których mówili, wszak nigdy separatim nie rozmawiali.

Szwedowie. — Sama armorum cessatio pokazuje, że ma być dimissio exercitus, bo cessatio propter dimissionem uczyniona; alioquin wolelibyśmy byli tam pod Nitawą z wami traktować, ale nasz król tém ubezpieczony, wojsko swe rozpuścił.

Nasi. — Bardzo się na tém mylicie, żeby cessatio armorum propter dimissionem exercitus stać się miała. Non propter dimissionem, ale propter commissariorum polonicorum absentiam et plenipotentiæ defectum, traktacye pod Nitawą nie mogły być tentowane, i dla tego ta prorogatio temporis uczyniona ad majum, żeby nasi zjechać mogli.

Szwedowie. — Nawet panowie deputaci upewnili nas w tém, iż wojsko nie miało iść za Dźwinę, ale tylko p. Korffa pułk miał być dla zabiegania zaczepkom z naszymi ludźmi.

Nasi. — Przy jedném stójcie: albo przy obietnicy hetmańskiéj, albo przy naszéj. Ale Bogiem się świadczymy, że te słowa nigdy z ust naszych nie wychodziły; owszem, mówiliśmy, że nam wolno obóz postawić w swéj ziemi gdzie chcemy, by też i na tém miejscu gdzie traktaty być mają; któż wam broni, że też swego obozu tak blisko nie stawiacie?

Szwedowie. — Nam z wami trudno dysceptować; wszak i w liście komisarzów naszych do waszych, w instrukcyi nam danéj expresse to stoi, że nie mogą być żadne traktaty, aż wprzód wojsko rozpuścicie.

Nasi. — Pokażemy wam to, że wasi komisarze nie afektowali tego zrazu czego wy potrzebujecie: bo najprzód, kiedy wojsko od Nitawy szło obozami do Dźwiny, nigdy nas o to nie interpelowano; potém, gdy już Dźwinę przechodzić poczęli, tedy dopiero wasi prosili ut removerentur castra: teraz potrzebują ut dissolvantur. Są to res diversæ removere castra et dimittere exercitum.

Szwedowie. — Po prostu wam powiadamy, bez długich dyskursów, iż ze wszystkiego nic będzie, jeźli wojska nie rozpuścicie. Powiedźcie

Digitized by Google

nam tedy jednem słowem, jeźli nie rozpuścicie, tedy we wtorkowy dzień kanclerz do Szwecyi w okręt siada, Pontus też do Rewla odjedzie. Jeźli rozpuścicie, tedy naznaczcie dzień kiedy się to stanie, a potém sine mora zjadą się komisarze, kiedykolwiek podobać się wam będzie.

Nasi. — Nie tak imperiose z nami macie postępować; w tak ważnych rzeczach, racyami iść trzeba; bo nie ku szkodzie waszéj wojska nasze w kupie.

Szwedowie. — A ku czemuż? Rozłóżcie je po garnizonach, jako i my uczynili, bo my pod waszym obozem traktować nie będziemy.

Nasi. — Kiedy wy nam nie dufacie, otóż, chcąc oświadczyć naszę skłonność do pokoju, nasi komisarze od swego obozu na mil kilka odjadą, a w Kircholmie dwie mile od Rygi, a choć i pod samą Rygą, z waszymi zjeżdżać się będą. Czém jeźli się jeszcze kontentować nie będziecie, niech Bóg świadkiem będzie że nie przy nas wina.

Szwedowie. — Jużeśmy to swoim powiedzieli, boście WMoście i przedtém to mówili; ale zgoła nic być nie może, aż wojsko rozpuścicie.

Nasi. — Uważcie racye nasze czemu wojsko w kupie być musi: 1° Ich Mość Panowie komisarze, bądź pokój stanie, bądź nie, mają wojsko popisać i płacić mu; co obie być nie może, jeźliby wojsko rozpuszczono. 2° W Inflanciech przystaw wiele nie masz, a do Litwy ich wracać byłoby z szkodą i hańbą. 3° Łacniéj obozem stojąc obronić wszystkich iritamentów; a gdyby po różnych miejscach były rozłożone, niepodobna rzecz zadzierżeć licentiosos, prędko by was z nami zwadzili. Czemu nas to nie mierzi, że wy na Rydze macie kilka tysięcy ludzi, na blokhauzach, na Dyamencie, w Dalen drugie kilka tysięcy, które præsidia justo exercitui æquiparari possunt?

Szwedowie. — Jako my dufać mamy? Ponieważ codzień wam przybywa ludzi; a to i wczoraj przedali się do nas z obozu waszego trzéj Niemcy, którzy twierdzą, że wam jeszcze posiłki idą i o pokoju nie myślicie. A iż na Rydze mamy ludzie, to nie wadzi nic, wszak nasza Ryga.

Nasi. — Także to u was lekkiéj wiary jesteśmy, że więcéj zbiegom, niż nam poczciwym ludziom i naszym pismom wierzycie? Idą posiłki, ale te co już dawno były zaciągnione. Ale cóż wadzi, choćbyśmy sto tysięcy wojska mieli, byleśmy wam wiary i słowa naszego dotrzymali?

Szwedowie. — Żadnéj wprawdzie nie mamy nadziei, aby się te rzeczy rektyfikować miały. Wszakże pójdziemy do Rygi, referujemy te trzy rzeczy starszym : 1° z strony asekuracyi którą nam dajecie; 2° z strony zjazdu obydwóch hetmanów; 3° z strony przyczyn waszych, czemu wojska rozpuścić nie chcecie; i z strony odmiany miejsca

Digitized by Google

pod Iszkiel albo Kircholm. A WMościom lub ustny, lub listowny potém damy respons.

Tu był koniec rozmów.

Odjechali szwedzcy deputaci na noc do chłopów przyległych; został u nich Tyzenhauz, towarzysz pana Szmelingów, pasierb Derfelta, stadhaltera rygskiego. Przez tegoż Szwedowie odesłali naszę asekuracyą, kopią jéj przy sobie zostawiwszy; o co hetman bardzo się frasował, bo siła zatém należało, aby oni byli autentyk téj asekuracyi z sobą wzięli, a respons na nią dali.

Dnia 17 października. — Odjechali Szwedowie od tamtych chłopów do Rygi, bo do nich przysłano aby się wrócili.

Dnia 18 października. — Przyjechał Imć pan starosta żmudzki do swego stanowiska.

Dnia 19 października. — U Imci pana starosty żmudzkiego był zjazd i deliberatio Imci panów komisarzów.

Najprzód Imć pan starosta godzinę albo więcéj miał prywatną in sequestro z księciem Imcią panem hetmanem rozmowę. Potém ci drudzy przyzwani byli:

P. Tyzenhauz, kasztelan wendeński.
Pan referendarz W. Ks. Litewskiego.
P. Denhoff, starosta derptski.
P. Sapieha, starosta rygski.
P. Ważyński, podkomorzy derptski.
P. Sośnicki, stolnik wiłkomiérski.
P. Marcinkiewicz, stolnik upitski.
P. Piotr Kochlewski.

Kazano p. Kochlewskiemu czytać rozmowę, która d. 16 octobra była między naszymi a szwedzkimi deputatami. Tę przeczytawszy, uczynił propozycyą Imć pan starosta, po któréj nie mały był dyskurs. Naostatek rzekł hetman: Jeźli się to WMościom zda być ex re et dignitate Reipublicæ, ja non impedio, gdyż nie wtrącam się w powinność komisarską.

Pan starosta żmudzki rzekł: Conclusum tedy zostawa, aby jutro rano cum literis fiduciariis jechał kto do Rygi; dziś list napiszemy, deputat nasz dziś się wybierze, a jutro wyjedzie rano.

Tu był koniec, i zaraz odprawieni p. Marcinkiewicz i p. Korff z takim kredensem do Szwedów:

Digitized by Google

Lenovardiæ, 20 octobris.

Nos Regni Poloniæ, Magni Ducatus Lithuaniæ commissarii, Illustribus, magnificis et generosis Dominis, Regni Sueciæ commissariis, salutem.

Quum literas nostras una cum delegatis nostris d. 12 octobris Obolniciis ad Dominationes Vestras ablegassemus, sperabamus omnes suspicionum de fide et integritate nostra scrupulos ex animo Dominationum Vestrarum exemptos, ipsumque negotium pacis sine quavis mora et tergiversatione expeditum iri. Eaque spe nos, Regni Poloniæ, M. D. Lithuaniæ commissarii, pleno numero ad locum de consensu per subdelegatos partis utriusque dictum convenimus; verum ex iisdem Dominis subdelegatis nostris in eadem sententia Dominationes Vestras persistere, nec justis nostris mediis et rationibus locum dedisse, intelleximus. Indeque congressum nostrorum multis difficultatibus implicari perspicimus et probe animadvertimus. Nihilominus, ut singulare pacis studium in avertenda christiani sanguinis effusione, Deo cunctisque quorum interest contestatum reddamus: denuo mentem nostram paucis aperimus, nos congressum nostrum cum Dominationibus Vestris, tractatumque induciarum serio et sincere affectasse et adhuc affectare, omnesque justas, honestas et tollerabiles rationes removendas dissentionum et scrupulorum salutari huic negotio obstantium, una cum Dominationibus Vestris querere velle. Quæ omnia uberius subdelegati nostri Generosi Domini Joannes Marcinkiewicz Sacræ Regiæ Majestatis secretarius et Nicolaus Korff tribunus militum, Dominationibus Vestris proponent et explicabunt. Quibus Dominationes Vestræ omnem adhibeant fidem, mentemque suam candide et cathegorice aperiant.

Wprawdzieć zrazu na tém był Imć pan starosta żmudzki aby z tym listem sam jeden p. Marcinkiewicz jechał; ale hetman widząc wszelkie inconvenientia, gdyby p. Marcinkiewicz, który ani authoritatem, ani znajomości, ani kredytu u Szwedów i Ryżan nie miał, sam od samego pana starosty miał być jechać, wiódł do tego rzeczy, aby albo p. Marcinkiewicza z téj legacyi zrazić, albo mu kogo przydać, mianowicie p. Korffa pułkownika. Czego te racye: 1° P. Marcinkiewicz jest sekretarzem J. K. Mości, a do téj sprawy król Imć osoby swéj miesać

nie chce. 2° P. Marcinkiewicz nie jest tam authoritativus, a p. Korff, jako oberster, ma non exiguum nomen. 3° P. Marcinkiewicz znajomości i konfidencyi u Ryżan nie ma, a p. Korff siła rzeczy tam wywiedzieć się może. 4° Byłoby to cum præjudicio pierwszych zjazdów deputackich i pierwszych zarobków hetmańskich, gdyby jeden od jednego jeździć a potém palmam sobie uzurpować miał. Stanęło tedy aby od wszystkich komisarzów naszych do szwedzkich, list wyżéj położony napisano, z którym, nazajutrz, to jest 20 octobra, jechał p. Marcinkiewicz z p. Korffem. Koło ratyfikowania téj sprawy chodził p. Wendeński z panem starostą derptskim. Gdy już był list odpisany, użył Ks. Pan hetman p. Wendeńskiego, p. Denhoffa, p. Marcinkiewicza, p. Kochlewskiego z nimi posłał, aby pana wojowody połockiego prosili o podpisanie listu tego, si quidem spes subesset ipsum a S. R. Majestate numero commissariorum prout a R. Majestate petebatur adjunctum iri. Ale się modeste i sufficienter wymówił, że salva sua existimatione, i mając też wielkie do prędkiego z Inflant odjazdu przyczyny, uczynić tego nie może, nie mając żadnéj od J. K. Mości rezolucyi, lubo to królowi Imci wiadomo było, że on teraz w wojsku.

Po téj odprawie, miał hetman bankiet na wszystkich rotmistrzów, poruczników i dwóch towarzyszów z pod każdéj chorągwi.

Nieboszczyka Hancfrydrycha burgrabiego rygskiego syn, do Rygi od hetmana posłany dla wiadomości o zamysłach nieprzyjacielskich.

Tegoż dnia dwaj szpiegowie do Rygi od p. Wohlmana wyprawieni; p. Sośnicki rano z obozu do Litwy wyjechał. Sądy odprawował książe pan hetman : najgłówniesza była sprawa p. Piotra i p. Józefa Korsaków Udzielskich, którzy, po zmarłym p. Stefanie, rotmistrzu, piechotę do obozu przyprowadzili, i rozprawowali się z porucznikiem swym Wardychem; nakazano inkwizycyą.

Przyprowadzili ci panowie Korsakowie piechotę do obozu 9 octobra.

P. Wojciech Rączkowski popisywał swą piechotę, a przyprowadził ją do obozu d. 13 octobra. Kontynuował hetman sądy; z inkwizycyi pokazał się Wardycki winien; skazano go na gardło, post convictionem panów Korsaków.

Przyniesiono list z Rygi od p. Marcinkiewicza, w którym panu staroście żmudzkiemu daje znać, że Szwedowie omissis cæteris, samego tylko domagają się rozpuszczenia wojska, idque propter sui ignominiam, ne videantur inviti et coacti inermes cum armatis tractare. List do księcia pana hetmana odesłał pan starosta żmudzki z strony zatrzymania wojska in officio. Oddał też pan starosta hetmanowi listu króla Imci sekretnego kopią z strony komisyi inflantskiéj, który się już wyżéj sub mense septembri inferował.

Digitized by Google

Dnia 13 października. — Przyjechał kozak z listem od księcia Władysława, w którym cessationem armorum pochwalać raczy, i hetmana contra invidiæ stimulos solatur.

Wrócił się szpieg z Rygi z temi wiadomościami: Gustaw w Szwecyi; Labar (De la Barre) tu w Rydze, na skutek komisyi czeka, będąc gotów do Niemiec wypaść dla zbierania ludzi; w Szwecyi dwudziestu kapitanów na toż zatrzymano.

O wróceniu Rygi nie myślą, chyba za wieczny pokój. Ryżanie pokoju życzą; o piętnastu albo dwudziestu lat inducyach słowa nie dadzą rzec.

Tegoż dnia w nocy wrócił się z Rygi pan sekretarz z p. Korffem. Pan hetman aż nazajutrz o nich wiedział. Pan starosta żmudzki ze wszystkimi rotmistrzami, krom pana wojewody połockiego i pana starosty rygskiego Sapiehy, był u Ks. pana hetmana na chlebie. Tegoż dnia odprawił hetman królewiczowego kozaka z listem, którego sens był następujący.

DO KRÓLEWICZA IMCI.

Z obozu pod Lenowartem, dnia 23 października.

Inaczéj z nami idzie nieprzyjaciel, niż nadzieje nasze, niż sama słuszność chciała. Jeszcze stoimy przy brzegu, a stoimy na kamieniu, który łódce zaczętych prac naszych pomykać się nie da. Nie ukontentował nieprzyjaciela ani ów respons, którego kopią posłałem do W. Królewiczowskiéj Mości, ani asekuracya przy nim posłana. Bez rozpuszczenia wojska naszego z Rygi wyjechać, bez osoby króla pana naszego, bez tytułów Gustawowych, asekuracyi przyjąć nie chcą. Owego nigdy przedtém nie wspominali, a zaś do tego, tranzakcyą nitawską drogę sobie poniekąd zagrodzili: bo tam i tytuły (choć się o nie nie verbis ale armis, sam pryncypał ze mną targował) odjęte, i a solis Rebuspublicis komisarze obiecani. Już z nimi dawno o te punkta w zapasy chodzimy; nie wiem póki verborum velitatio trwać będzie. Jako za pewne nie biorę, tak też non contemno konjektur, które o nieprzyjacielskim uporze słyszę, że oni albo na deklaracyą z Szwecyi (gdzie już Gustaw odjechał) czekając, temi pretensyami czas wloką, albo jeźli ich to, co po Litwie z strony instrukcyi naszym danéj jest vulgatissimum doszło, tedy difficultatem rei widząc, nie mogą się na ochotę do traktatów zdobyć. Lecz te skrypta przeczytawszy, lepiej W. Królewiczowska Mość sam z wysokiego rozsądku swego rozeznasz, jako daléj rzeczy pójdą. Użyłem Imci pana starosty żmudzkiego, aby w jednéj

Digitized by Google

dotkliwéj sprawie mojéj z W. Królewiczowską Mością rozmówił się; pewienem że go słuchać będziesz raczył. Oddaję zatém życzliwe i uniżone służby me do miłościwéj łaski W. Królewiczowskiéj Mości, w któréj abym chowany był, pilnie proszę.

Relacya poselstwa rygskiego od Imci pana Marcinkiewicza na pismie podana.

Dnia 19 października. — Za wysłuchaniem panów doputatów, zdało się Ich Mość Panom komisarzom posłać pewnych do Rygi deputatów; jakoż zażyli do tego p. Marcinkiewicza, stolnika upitskiego, sekretarza J. K. Mości i p. Mikołaja Korffa, pułkownika, którzy, wziąwszy wiadomość o téj swojéj drodze, posłali przed sobą trębacza, oznajmując o przybyciu swojém i stanowisko sobie upewniając. Sami nazajutrz do Rygi się przybliżyli, gdzie na ćwierć mile przed miastem, pięćdziesiąt koni rajtarów z porucznikiem chorągwie samego Pontusa ich spotkali, i imieniem komisarzów pozdrowiwszy, prowadzili przez miasto do gospody naznaczonéj, nie prostym gościńcem, ale przez szańce i obóz, z którego Gustaw do miasta szturmował. Przed bramami i w bramach kilka chorągwi pieszych, jako do potrzeby, stało. Stanąwszy w gospodzie, posłali panów deputatów do de la Gardie, który i miastu i wojsku wszystkiemu præsidebat, dając o sobie wiadomość, i żeby to, co w poruczeniu mieli, przełożyli. Posłali do nas komisarze szwedzcy w godzinę Wrangla, oberstleutenanta, bo czas był południa, pytając, jeśli tylko pisanie, czyli ustne mają zlecenie. O wtóréj tedy przysłali; do de la Gardie, jako hetmana i pierwszego komisarza pojechali. Zaczém gdy przed gospodą Pontusową z koni zsiedli, niemało obersztorów w wielkiéj gromadzie (bo pełna sień była różnych ludzi) ich przyjęło.

Przywitawszy się z Pontusem, z kanclerzem Szwedzkim i z inszymi komisarzami, było ich sześciu : Jakób de la Gardie, hetman; Alexius Oxenstiern, kanclerz; Petrus Banner, gubernator revelski, consiliarius cameræ; Joachimus Berends, consiliarius cameræ; Henricus Flemming, gubernator Ingermaniæ; Ludovicus Taubinus. Po przywitaniu, pozdrowili w ten sens : Illustrissimi, Illustres ac magnifici Domini Regni Poloniæ et M. D. Lithuaniæ commissarii, Illustribus magnificis ac generosis Dominationibus Vestris, salutem offerunt, idem ad negotium

Digitized by Google

induciarum quædam, Illustribus, magnificis ac generosis Dominationibus Vestris referenda, in commissis nobis dederunt, quæ priusquam proponamus, literas hasce reddimus.

Zatem list Pontusowi oddali; on kanclerzowi nie otwierając podał; kanclerz listu nie otwierając, rzekł: Magnifici ac generosi Domini pergant.

Nasi do komisarzów. — Gdybyśmy progres o inducyach traktatów na uważanie podali, zaiste nic z strony rzeczypospolitéj naszéj, ani z strony Ich Mość Panów komisarzów Korony polskiéj i W. Ks. Litewskiego, coby trudnić miało, nie pochodzi. Skoro bowiem list ab ordinibus regni Sueciæ, ordinibus M. D. Lithuaniæ w roku teraźniejszym oddano, bez wszelkiéj przewłoki Ich Mość Panowie senatorowie porozumiawszy się z sobą, do stanów Korony polskiéj i braci swéj przysięgą i unią w jedno ciało spojonych, odesłali, a za spólną obojga narodów namową do pokoju się skłonili, i pewnych komisarzów do traktatów de induciis naznaczyli. Potém, gdy tym panom komisarzom od Ks. Pana hetmana litewskiego de suspensione armorum do 1 maja wiadomość przyszła, nie chcąc téj sprawy puszczać w przewłokę, panom deputatom poruczyli, aby czas, miejsce i insze okoliczności zjazdu Ich Mość Panów komisarzów namówili.

Jakoż dnia 2 octobra, na miejscu pewném między Iszkielem i Lenowartem zjazdowi komisarskiemu namówiono. Według téj namowy, w drodze, już panowie komisarze i blisko miejsca naznaczonego byli, a w tém list od Imci panów komisarzów szwedzkich oddano, którym pewne wątpliwości zarzucacie, i deklarujecie się, że z Rygi nie ruszycie, ażby wszystko uprzątniono było. Deputaci z strony naszéj, p. Mikołaj Korff, pułkownik; p. Szmeling, starosta orleński, rotmistrz J. K. Mości i p. Maciéj Kęsowski, chorąży hetmański, zjechali na miejsce naznaczone; zjechali i deputaci z strony szwedzkiéj, znaszali się o zjechaniu Imci panów komisarzów obu stron; lecz próżno, bo najprzód asekuracyą od Imci panów komisarzów, na bezpieczne zjechanie się im daną, kontentować się nie chcieli; druga, aby wojsko rozpuszczono, domagali się; potém, miasto ułacnienia téj trudności, list od wielmożnych komisarzów szwedzkich uszczypliwy i uraźliwych pełny słów, Ich Mość Panom komisarzom naszym oddano; taż piosnka, która i przedtém, ponowiona. Na który się acz naszym godziło szeroko i dostatecznie odpisać i odpowiedzieć, jednak nie rozumiejąc być mężkiego serca i ingenui animi słowy certować, ale raczéj chcąc chęć swoję do pokoju i ujęcia krwie chrześciańskiéj rozlania oświadczyć, łagodnie na ten list odpisali, i swoich deputatów, dawszy im moc zupełnie, wszystkie którekolwiek szkodziły z obu stron do zjazdu uprzątnąć trudności,

Digitized by Google

wysłali. Zjechaliśmy się z subdelegatami waszymi dnia 16 octobra; pilnośmy w téj sprawie chodzili, wszelkicheśmy macali sposobów, którémi by ta remora zjazdu komisarskiego zniesiona była; lecz i ten zjazd daremny, bo dwa punkta dosyć węzłowate nam podawali. Pierwszy, aby wojsko króla Imci rozprowadzono; drugi, żeby w asekuracyi imie J. K. Mości pana naszego, także też księcia Gustawa Adolfa włożone było. Żeśmy pozwolić nie mogli, subdelegaci WMciów w pewnych punktach do WMościów wzięli: najprzód, z strony asekuracyi którąśmy imieniem Imci panów komisarzów podali; druga, z strony zjazdu Ks. pana hetmana z Comitem de la Gardie; trzecia, z strony odmiany miejsca zjechania się panów komisarzów z obu stron, bośmy te środki do ułacnienia tych trudności najsposobniejsze rozumieli. Obiecali panowie subdelegaci wasi prędko na te punkta i na list komisarzów naszych, imieniem waszém, dać respons. Oczekiwali Imci panowie komisarze koronni i W. Ks. Litewskiego cztery dni, ale próżno; ta przewłoka szkodliwa wielce była, albowiem i ścisłość czasu i niepogody dłużéj trwać i téj sprawy zwłaczać nie pozwalały.

Jednakże aby ta zwłoka tak dobréj i potężnéj sprawy o pokoju zaczętéj nie rozłamywała, i komisarze z naszéj strony bez responsu waszego nie rozjeżdżali się, ten list i nas tu do was wyprawili.

Oto Imci panowie komisarze Korony polskiéj i W. Ks. Litewskiego w Lenowarcie w zupełnéj liczbie oczekiwając, intencyą swoją deklarują, że gotowi z wami się zjechać, że do pokoju skłonni, że wszelkie słuszne, przystojne i téj sprawie pożyteczne środki najdować i podawać i przyjmować są gotowi. Wy z waszéj strony wszelkie skrupuły z serca i animuszów waszych oddalcie, a tego bądźcie pewni, że komisarze nasi szczerze bona christiana fide z wami postępują i postępować będą. A tak Imci panów komisarzów postępek i to nasze do Rygi przybycie, nie kładźcie ani tłumaczcie inaczéj, jeno że ztąd pochodzi, aby Bogu i wszystkim ludziom świadczyli, że szczerze pokoju życzą, że ujęcia krwie chrześciańskiéj (którą te prowincye dosyć są obficie oblane) pragną, nakoniec żeby inducye między temi dwoma królestwy statecznie były zastawione. Jeźli taką panów komisarzów deklaracyą i dobrą intencyą pogardzacie, którekolwiek krwie chrześciańskiéj stanie się rozlanie in vos redundabit, bo z naszéj strony pójdzie ad Deum judicem et vindicem wzywając; król pan nasz i ci którym należy providebunt, ne quid detrimenti respublica capiat. Przytém bezpiecznego zjazdu i odjazdu asekuracyą, ręką Imci panów komisarzów Korony polskiéj i W. Ks. Litewskiego podpisaną, oddawamy.

Kanclerz szwedzki łagodną mową i słowy łacińskiemi w ten sens odpowiedział: Pozdrowienie Ich Mość Panów komisarzów Korony

Digitized by Google

polskiéj i W. Ks. Litewskiego powinną i godną przyjmujemy wdzięcznością. List od senatu szwedzkiego do senatu W. Ks. Litewskiego w roku teraźniejyzym tym umysłem jest posłany, iż wiedzieliśmy to, że król pan wasz, także Korona polska mniéj o pokój dbała; owszem, gdy się okazye do pokoju podawały, pogardzili, i nic inszego tylko classicum canebant; a Księstwo Litewskie, że przez tak wiele lat, tak wielkie incommoda belli doznali, i prawie w ścianach ich ten ogień pała, rozumieliśmy być do pokoju pochopniejsze. Pod Nitawą zaś, lubo fortuna propitia res gerebat, ujęcia krwie chrześciańskiéj pragnąc, przywiedliśmy do tego króla pana naszego, że na traktaty pozwolił, i tę suspensionem armorum do 1 maja postanowił, naznaczył do traktatów komisarzów swoich, którzy aż po dziś dzień i przez niedziel dziesięć w Rydze trwają. Z deputatami komisarzów waszych, deputaci nasi czas i miejsce zjazdowi naznaczyli, na który czas gotowiśmy byli stanąć, lecz z waszéj strony wielkie nam inpedymenta, które gdyby nie były uprzątnione, trudna i niepodobna rzecz była przystąpić do traktatów; a impedymenta te były, iż wojsko obozem na granicach naszych jest położone, co jeźli z naturą traktatów non pugnat, uważyć i rozsądzić łacno. Bo o pokoju inter arma traktować jest prawie przeciwko naturze traktatów, a gdybyśmy na te traktaty nudi zjeżdżali, wasi zaś komisarze armati i przy obozie traktować chcą, zdalibyśmy się vili wasze przyjmować kondycye, co zaiste nie byłoby bez dyzhonoru i kontemptu pana naszego i królestwa szwedzkiego. Więc to wojsko w obozie właśnie jest przeciwko obietnicy księcia pana hetmana litewskiego, hetmanowi naszemu comiti de la Gardie danéj; nawet samiż deputaci komisarzów waszych na pierwszym zjeździe z deputatami naszymi obiecali i przyrzekali, że nie miało wojsko z téj strony Dźwiny przechodzić. Niechaj tedy wasi ten pień odwalą, wojsko rozpuszczą, a my do traktatów gotowi i do zjechania się z waszymi komisarzami. Bo zaprawdę, gdy wojsko wasze będzie w kupie na granicach naszych, do żadnych nie przystąpim traktatów. Zaczém Bogu i wszystkim ludziom oświadczamy, że nie z naszéj ale z waszéj przyczyny ta przewłoka i rozerwanie się dzieje, i że słów waszychże zażyjem, Deum judicem et vindicem wzywamy na tego, który przyczyną będzie krwie chrześciańskiéj rozlania, i i że sanguis in eum redundet. Jednak macie li co powiedzieć, słuchać będziemy.

Zatém semotis arbitris, zostało pięć deputatów z ich strony przy komisarzach.

Kanclerz szwedzki. — Rozumieliśmy i spodziewaliśmy się, żeście co nowego mieli powiedzieć nad to coście powiedzieli, bo wszystko już to przełożono, uważano i namawiano przez deputaty, tak z waszéj jako

Digitized by Google

i z naszéj strony. Zaczém my pierwszym naszym deklaracyom inhaerendo, deklarujemy, że do żadnych traktatów nie przystąpim, aż wojsko będzie rozpuszczone; bo przy pierwszych naszych racyach stojąc przykładu nie widziemy, żeby gdy z jednéj strony wojsko rozpuszczono a z drugiéj wojska są w kupie, w traktaty się wdawać miano.

Nasi. — Dziwujemy się, że tak pertinaciter rozpuszczenia wojska domagacie się; bo nasi wojska rozpuścić neque ex æquitate, neque ex debito powinni, a to z tych miar, że sprawę macie z narodem tym, który każdemu narodowi, nietylko chrześciańskiemu ale i pogańskiemu słowa i wiary dotrzymował, i niemasz tego przykładu, żeby kiedy z narodu naszego jaka fraus, albo dolus malus w takowych aktach pokazać się miał. Fide christiana, jako z każdym narodem tak i z wami postąpić chcą, a nietylko słowy ale i pismem chcą securitatem wam cavere. Dyskursami de natura traktatów z wami nie pójdziemy, bo my nasz postępek nostra fide metimur, i każdy z was mógł by słowu naszemu zdrowie i charissima quæque concredere. Obietnica żadna, tak od księcia Imci pana hetmana jako i od panów deputatów, nie zaszła. Bo iż rozpuszczenie wojska essentiale i prawie anima traktatów nitawskich, miano to pismem warować; gdyż, jeżeli in instrumento tranzakcyi nitawskiéj nie przepomniano minutiora, jako zamianę więźniów, pogotowiu to essentiale wojska rozpuszczenie miało być specyfikowano, czego iż w tym skrypcie niemasz, znać że żadna nie zaszła obietnica. Panowie deputaci zaś, jako przedtém tak i teraz obietnicy nie czynili, ani czynić mogli, bo nie mieli tego od pryncypałów swoich w poruczeniu. Z wojska naszego, lubo w kupie jest, żadnego się nie trzeba obawiać niebezpieczeństwa ani przeszkody: bo wygadzając wam samym expedit, aby wojsko w kupie było, żeby in disciplina militari tém porządniéj zatrzymane było, żeby infestacye i najazdy w stronę waszę nie działy się; gdyż poróżnie i na leżach żołnierz nie może być in disciplina militari, i niepodobna aby jakie inkursye w waszę stronę się nie stały, zaczémby okazya się dała poswarkom i namówionéj tranzakcyi nitawskiéj. Wojsko to propter privatas rationes nostras, nie ku szkodzie waszéj, które żadną miarą was nie dolegają i wiedzieć wam trzeba, jest zatrzymane.

Nie pytamy się ani dyskurujemy, czemu wy w Rydze 6,000, w Dunamencie, w Dalen kilkanaście set i po inszych zamkach præsidia justo exercitui æquiparanda chowacie, byleście nas nie infestowali. Czemu tedy wy tak inquiritis, że wojsko nasze pod Lenowartem mil kilka od granic waszych leży, kiedy żadnéj od tego wojska przeszkody i nagabania nie macie.

Zaczém my tedy radzimy, żebyście WMościowie te niepotrzebne

skrupuły na stronę odłożywszy, pewni będąc że sprawę z dobrymi i poczciwymi ludźmi macie, do zjazdu i samych przystąpili traktatów.

Pontus. — Nie będę ja o tém więcéj dyskurował, bo już dosyć szeroko z obu stron mówiono, tylko to przypomnę, że wprawdzie niemasz o rozpuszczeniu wojska w tranzakcyi nitawskiéj, ale mi słownie Imć pan hetman obiecał, czego świadkiem mam p. Denhoffa, starostę derptskiego. Jego conscientiam et memoriam appello. Pisał potém książe Imć pan hetman do mnie, żebyśmy się na te traktaty najskromniéj w kilkaset człowieka zjechali; teraz miasto kilkuset, ze wszystkiém wojskiem na granicy stanął.

Kanclerz. — Nie dziwujcie się, że tak pilno wojska rozpuszczenia domagamy się, bo wielką nam czyni diffidencyą nietylko ta blizkość wojska, ale codzień augetur wojsko. Jeźli tedy pokój jest cordi, na co wojska przybywa? Deklarujemy się powtóre, że nie wyjedziem ani przystąpim do traktatów.

Nasi. — Pójdziem li uporem, i nie przyłożym li molle duro, wapna do cegły, nic nie zbudujemy; przystąpmy ad media.

Kanclerz. — Jakie tedy rozumiecie i podawacie media?

Nasi. — Ponieważ tak wojsku nie ufacie naszemu, i niebezpieczeństwa się ztąd obawiacie, odmieńcie miejsce między Iszkielem a Kirholmem, w pół drogi między obozem naszym a Rygą, mianowicie nasi komisarze w lekkim poczcie zjadą.

Kanclerz. — Miejsca odmieniać nie możemy; na miejscu przez deputaty namówioném traktować będziemy, jeźli wojsko rozpuścicie.

Nasi. — Więc tego aby sposobu zażyć: zjedzie książe Imć pan hetman cum comite de la Gardie, albo pospołu z księciem Imcią panem hetmanem Imć pan starosta żmudzki, który jest w głowach téj komisyi, lub kogo WMościowie z pośrodka siebie obierzecie; tam namawiać będziecie sposoby tak zjechania się jako i innych rzeczy.

Kanclerz. — Wiemy quo loco Imć pan starosta żmudzki w rzeczypospolitéj, ale i to wiemy że Imć ksiądz biskup wileński pierwszym jest komisarzem, jest i pan kanclerz litewski do tejże komisyi wyznaczony. Bo rozumiecie wy, że my nie wiemy co się u was dzieje: wiemy, a dowodnie wiemy.

Nasi. — Nie inkwirujemy zkąd i jako to wiecie; ale my nie wiemy, żeby Imć ksiądz biskup wileński z panem kanclerzem do téj komisyi był naznaczony. Bądźcie tego pewni, że nie przybędą Ich Mościowie na ten czas dla odległości miejsca.

Kanclerz. — Spem ergo nobis facite, że wojsko wasze będzie rozpuszczone.

Nasi. — Nie możemy tego czynić, bo nieporuczył nam tego ani het-

Digitized by Google

man, ani insi komisarze; ale w tém upewniamy, że nihil hostile ab exercitu nostro metuendum; bona et christiana fide tak wojska jako i komisarze z wami postępują.

Kanclerz. — Cóż tedy na tym zjeździe pan starosta żmudzki przełoży?

Nasi. — Zgadnąć nie możemy, bo nam tego non credidit; ale to wiemy i rozumiemy, że ten partykularny zjazd nie bez pożytku i dobrego efektu będzie.

Kanclerz. — Weźmiemy sobie do jutra na deliberacyą.

Nazajutrz, to jest d. 25 octobra, hora nona, posłaliśmy do Pontusa, upominając się; odpowiedział, że przez swego dadzą znać z południa. Posłali dwóch do gospody panów deputatów: Joannem Rodgensium, consiliaruim cameræ, posła niderlandzkiego i Derfelda, stathaltera rygskiego; którzy pozdrowiwszy imieniem komisarzów, respons czynili i list do komisarzów naszych oddawali. Lecz panowie deputaci posłanymi będąc do samychże komisarzów, ani listu ani responsu przyjąć chcieli, i tak ci dwaj do swoich się wrócili. Potém znowu aż przyszli do tychże deputatów z obmową, aby się nie urażali taką w gospodzie odprawą, ablegując obyczaje i zwyczaje szwedzkie, które się w takowych sprawach zwykły zachowywać. Nasi przytém stojąc, że w Polsce nie insze są zwyczaje, tylko że sami pryncypałowie, do których są przysłani i przyjęci, i odprawieni byli; a że tu w mieście króla Imci polskiego są, nie chcą nic narodowi i zwyczajowi polskiemu derogować. Nie kontentowali się tym postępkiem, i bez responsu odjechać deklarowali się; wzięli tę deklaracyą do swoich. Zaczém w pół godziny, dwaj, Wrangel, obersztlejtenant i Horn, oberster, do gospody panów deputatów przyjechawszy, prosili naszych do komisarzów. Gdy tedy nasi się stawili, kanclerz w ten sens mówił:

Kanclerz. — Wczorajszych mów i słów powtarzać nie będę, bo rozumiemy że w świeżéj i dobréj macie pamięci; to tylko ponawiamy, że szczerze życzymy pokoju i ujęcia krwie chrześciańskiéj. Jakoż dawnobyśmy o tém do traktatów przystąpili, by przeszkody z waszéj strony nie były, a przeszkodą największą jest wojsko w kupie. Niechaj je rozpuszczą, a my pleno numero, bez wszelkiéj przewłoki wyjedziemy, i lubo to nam w Rydze mieszkanie nie jest w smak, bo każdy z nas ma swoje insze zabawy, jednak boni publici causa, jeszcze tu zetrwamy dni kilka albo cały tydzień, a tymczasem niechaj całe wojsko rozwiodą. Przytém skutkiem samym tę naszą ochotę do pokoju oświadczając, deklarujemy się, że dwaj z pośrodka nas, ja kanclerz i Petrus Banner, consiliarius cameræ, do Kircholma wyjedziemy; niechaj

Imć pan starosta żmudzki z którymkolwiek z kolegów swych wyjedzie, najdaléj z czwartku; poczet z 500 by i 200 człeka, jako będzie pan starosta rozumiał, żeby nie wynosił, bo do traktatów o pokoju nie trzeba gromady; securitatem zjazdu i odjazdu Imci panu staroście i wszystkiéj jego kompanii bona fide sancta christiana i manu stipulata obiecujemy; panowie komisarze wasi niechaj także pismen obiecają nam securitatem, a natenczas wy i imieniem komisarzów waszych słowem poczciwém szlacheckiém i ręki daniem tę securitatem przyrzeczecie. Nakoniec list nasz, pozdrowienia, amica officia et obsequia Ich Mościom Panom komisarzom Korony polskiéj i W. Ks. Litewskiego oddajcie.

Nasi. — Co się wczoraj działo i mówiło, nietylko w świeżéj ale i w dobréj pamięci, wszystko szczerze doniesiemy Imci panom komisarzom naszym, a imieniem Ich Mościów deklarujemy że pod Kircholm, na przyszły czwartek, to jest dnia 23 octobra stilo novo, Imć pan starosta żmudzki z kolegą swoim przybędzie. Commitatus ducentos viros non excedet, togatus non armatus stawi się, i securitatem WMościom i wszystkiemu commitatui, imieniem Ich Mościów Panów komisarzów, verbo nobili, bona christiana et integra fide, pollicemur et spondemus.

Zatém Pontus do p. Marcinkiewicza. Wiem że WPan po francuzku umiesz, zaczém francuzkim językiem będę mówił z WMość Panem. Proszę, pozdrów WMć Pan imieniem mojém księcia Imci pana hetmana W. Ks. Litewskiego, a przypomniéj, że pod Nitawą lubo to pismem nie warował, ale mi słowem książęcém przyrzekł, że wojska w kupie nie miał trzymać: zaczém proszę żeby słowu swemu czynił dosyć, które między hetmany tak być mają stateczne jako pismem najwarowniejsze. Przypomniéj i to WMość księciu Imci, że podług tranzakcyi nitawskiéj więźniowie wszyscy mieli być wypuszczeni; teraz wielu niedostaje, a jako mam wiadomość, zasłał je do Słucka, majętności swéj: proś tedy żeby tych więźniów wypuścił.

P. Marcinkiewicz. — Wątpić nie trzeba, że książe Imć pan hetman, jeźli w prywatnych, pogotowiu w publicznych sprawach słowa i obietnice zwykł trzymać, i to postanowienie nitawskie, tak sacro sancte trzyma, że w żadnym punkcie z strony księcia Imci nie jest naruszone. O rozpuszczeniu wojska dosyć się szeroko wczoraj mówiło, więcéj nad to przydać nie mogę. Więźnie, których mieć mogli, wyzwolił; a jeźli których niedostaje, pewnie nie z przyczyny księcia Imci; jednych śmierć, drugich choroba zatrzymała. Jednak żeby się w tém desiderio waszemu dogodziło, dajcie nam WMć regestr tych, który my księciu panu hetmanowi oddamy.

Kanclerz. — Nietylko w tym punkcie z strony więźniów, ale i w drugich z strony handlów nie dosyć się dzieje postanowieniu ni-

Digitized by Google

tawskiemu; bo wiemy że król Imć uniwersały wydał, zabraniając handlu do Rygi, ale w tém się najmniéj nie urażamy. My też wzajemnie zakażem Ryżanom z waszymi handlować; natenczas tę którąśmy wam dali, waszym komisarzom odnieście deklaracyą i respons.

Zaczém pożegnawszy panów deputatów, do gospody ich odprowadzić kazali, Assersonowi obersztowi, Wranglowi, Hornowi, Mos oberstlejtnantowi, Taube, Rożnowi, kapitanom i innym niektórym przednim oficerom. Że już noc zaszła i bramy zawarte, przyszło im w Rydze obnocować. Nazajutrz, 22 octobra, o godzinie dziewiątéj, w samo nabożeństwo, tenże lejtnant który przyprowadził, w pięćdziesiąt rajtarów przed gospodę panów deputatów przyjechał i wyprowadził ich z miasta na ćwierć mile.

Po téj relacyi oddali panom komisarzom list taki od szwedzkich komisarzów.

Rigæ, 22 octobris.

Nos Sacræ Regiæ Majestatis Regnique Sueciæ commissarii, Illustrissimis, Illstribus, Magnificis et Generosis Dominis Serenissmi Regis Regnique Poloniæ et M. D. Lithuaniæ Commissariis salutem.

Cognoscimus ex literis Dominationum Vestrarum atque iis, quæ ipsorum nomine exposuerunt nobis subdelegati vestri Generosi Domini Joannes Marcinkiewicz dapifer upitensis, Regis Vestri secretarius, et Nicolaus Korffius tribunus militum, tandem Vestras Dominationes pleno numero ad exercitum in castra venisse. Gratum nobis fuit intelligere Dominationes Vestras congressum nobiscum ad induciarum tractatum affectare, omnesque justas, honestas et tolerabiles rationes removendarum dissensionum et scrupulorum salutari huic negotio obstantium, una nobis quærere velle. Quid animi nobis fuerit circa hoc pium pacis negotium, testabuntur omnia ante acta nostra, ipsæ ad Nitaviam bona fide constitutæ induciæ, et hactenus sincere servatæ, denique tanti temporis mora, quam præ studio pacis et tranquillitatis æquo animo tulimus. Miramur vero Dominationes vestras moram hanc vitio nostro ac tergiversationi velle adscribere, quum ipsi probe norint, quidquid injectum est congressui nostro impedimenti haudquaquam a nobis nostrisque factis ortum esse. Quesiti sumus pactas ad Nitaviam inducias non servari, exercitum limitibus nostris et loco congressui destinato impositum nocere securitati non tam personarum nostrarum quam status nostri, pugnare cum ipsa induciarum natura, officere consiliis cogitationibusque pacis, et haud parum imminuere fidem

Digitized by Google

vestram, eripere nobis omnem de pace pacisque tractatu spem et cogitationem. Hæc tanti momenti impedimenta Dominationes Vestræ scrupulos et tergiversationem appellant et ad illa removenda argumenta quædam longe petita et statum nostrum nihil concernentia sufficere putant. Nos ut hactenus semper justæ tranquillitatis fuimus studiosissimi, ita et inposterum Deo cunctisque hominibus recte judicantibus testatum reddemus, neque stetisse per nos, neque stare adhuc quominus salutare hoc pacis negotium quanto citius effectui detur. Hactenus quidem est per Vestras Dominationes, vel impedire ac tollere omnem spem ulterioris tractatus militem in castris detinendo, vel congressum nostrum utinam felici omine maturare castra solvendo militemque dimittendo. Si hoc vobis persuaderi passi fueritis, de cætero agi poterit; sin in cœpta opinione perstiteritis, omnis nobis præcisa est spes et auspicandi et statuendi. Mentem nostram uberius explicuimus Generosis Dominis subdelegatis Vestris, quos cuncta Dominationis Vestris relaturos confidimus.

Jacobus de la Gardie, R. S. Mareschalcus.
Alexius Oxenstiern, R. S. Cancellarius.
Petrus Banner, R. S. Cameræ Consiliarius.
Joachim Berends, R. S. Consiliarius.
Henricus Flemming, Gubernator Ingermaniæ.

Po uczynionéj relacyi, uczynił propozycyą p. starosta żmudzki, któréj te punkta były:

1° Pochwalił prace i ukazał, że osobliwszego podziękowania godni panowie deputaci za mądry i ostrożny swój postępek.

2° Pytał co z tém czynić daléj: to jest, kto ma jechać na rozmowę z kanclerzem szwedzkim, w jakim poczcie jechać, co tam czynić?

3° Inkludował nietylko difficultates z strony tytułów i z strony wojska rozpuszczenia; repetował i mówił jako miał Szwedom ganić niesłuszne podczas wojny tureckiéj przeciwko nam jego imprezy.

4° Aby do Szwedów pisać, o przyjeździe swym dając znać, o miejscu oznajmując, i posłać kogo przed sobą dla naznaczenia miejsca namiotom i stanowiska komisarzom.

Pan wendeński nie ekscypował się diserte w mowie swojéj, tylko innuebat non expedire, aby hetman miał jechać, bo by się powadził z Pontusem i musiałby honorem suum od jego kalumnii oczyścić, a zatém impediretur negotium pacificationis. Jeźliby też Pontus nie wyjechał, ale sam Banner przy kanclerzu, tedyby to było non ex dignitate

Digitized by Google

ducis, kiedy by był oppositus Bannerowi człowiekowi nie znacznemu. De comitatu rozumiał, iż sufficit mieć circiter 200.—Otuchę dobrą czynił ex isto colloquio, siquidem Imć pan starosta żmudzki ma coś singulare od J. K. Mości powierzono. Reliquam deliberationem na inszy czas odłożyć, a teraz list do nich napisać, kto z naszéj strony pojedzie i na które miejsce.

Pan referendarz. — Toż mu się zdało z strony osoby hetmańskiéj. Ukazował że Szwedowie nauczyli się mendacii u Moskwy, bo to szczery fałsz z strony rozpuszczenia wojska, aby im hetman obiecać miał; bo choćby hetman tego nie refutował, tedy tém samém może się refutować, że tego w tranzakcyi nie masz. A jeźli tam minutiora z strony handlów, z strony więźniów włożono, tedy i tego co capitale jest nie opuszczono by było. Na tamtéj rozmowie, nietylko miodowych słów zażywać, ale też i strach im puszczać trzeba. Mamy przykład w Moskwie 1615 r. gdy była komisya; już takim sposobem chcieliśmy im pokój dać, żeby tylko przy samym Smoleńsku zostać, ale ich hardość nie ukontentowała się tém, za co ich też Bóg skarał, że na 150 w dłuż, na 50 mil w szerz ustąpić musieli. Nie wątpić i tu, że Bóg dopomoże sprawiedliwéj stronie, i prędko ten nieprzyjaciel dymy w Finlandyi i Estonii obaczy, kiedy się na wojnę rezolwujemy, która choć nam zbyt ciężka, ale jeszcze non perdimus Rempublicam; stanie nas na danie odporu temu nieprzyjacielowi. Comitatum na 200 albo na 250 kładł.

Pan starosta derptski rozumiał aby z panem starostą żmudzkim pan wendeński jechał, bo hetmańska droga nie byłaby ex dignitate, gdyby Pontus nie wyjechał. De literis scribendis, de loco, de dimissione exercitus eadem ut cæteri. O rozpuszczeniu wojska to przydał pod sumieniem, że ani tego hetman obiecał, ani nieprzyjaciel prosił, ani wzmianka kiedy o tém była.

Pan starosta rumborski eadem, i pan podkomorzy derptski.

Książe pan hetman najprzód wywiódł, że to jawna kalumnia co nieprzyjaciel mówi, z strony obietnicy rozpuszczenia wojska; wywodził temi racyami: 1° Listem do Pontusa contra cessationem 10 mensium pisanym, gdzie dołożono żeby wojsko było w kupie. 2° Testimonio księdza Piotra Jezuity, iż zaraz nazajutrz wyjechał po tranzakcyi, wiedział by był o tém; nawet, gdy imieniem Imci pana starosty żmudzkiego radził aby wojsko rozpuszczono, tedy hetman ukazał że inconsulto rege być nie mogło. 3° Pana starosty derptskiego testimonio, na którego nieprzyjaciel odzywał się consciencyą. 4° Transactionis instrumento, gdzie tego nie wspomniano. 5° Non latebat hostem gdy obozami wojsko szło do Nitawy, począwszy od Nowéj Rygi pod Wahlmujzą kilka dni, pod Nową Rygą dwie niedziele stało, a przecie

Digitized by Google

o tém nigdy nie ekspostulował; znać tedy że nie obiecano, bo by się był prędko obietnicy upomniał. 6° Pisywał do mnie Pontus a żadnéj wzmianki o tém nie włożył; nawet już o terminie zjazdu komisarskiego umawialiśmy się z sobą, jednak nie poczuwał się w tém i nie domagał się rozpuszczenia. Co się tycze osób które jechać mają, ukazował że on absque periculo impedimenti alicujus może jechać z panem starostą: bo Pontus pewno wyjedzie dowiedziawszy się o mojéj bytności, a jeźli wyjedzie, tedy ja afektów swych poskramiać będę musiał. Comitatum rozumiał circiter osób dwieście. Miejsce między Kircholmem a Iszkielem pro hac vice tantum. Co mówić, trudno z nimi dywinować, ponieważ non constat co to Imci panu staroście żmudzkiemu od króla Imci powierzono, a ignoti nulla cupido bywa. List teraz napisać, dzień czwartkowy naznaczyć, Imci pana Kęsowskiogo dla obrania miejsca na namioty wprzód wyprawić.

Po téj hetmańskiéj mowie conclusum, iż Imć pan starosta żmudzki z hetmanem jechać, dwieście osób includendo familiam z sobą mieć dyskretnych, żeby chłopów szwedzkich nie poszarpały, obrać i z sobą im kazać jechać miał; list odpisać i rano przez trębacza jutro posłać.

Skoro hetman przyjechał do swego w Lenowarcie stanowiska, odmienił intencyą i odpisał, że na jego miejsce ma jechać pan starosta derptski, ponieważ panowie komisarze inclinabant eo, aby hetman abstineret ab isto itinere dla jakiéj przeszkody. Przy tym liście posłał zaraz panu staroście kopią listu do komisarzów szwedzkich, która tam przenocowała.

Dnia 25 października.—Przysłał pan starosta do hetmana odmienną kopią, włożywszy miasto pana starosty derptskiego, pana wendeńskiego. Odpisał hetman że to być nie może, aby pan starosta derptski jechać nie miał, bo idzie de capitali negotio, to jest o rozpuszczenie wojska. Odzywają się Szwedowie na jego testimonium; gdyby tedy nie wyjechał utwierdziliby się in errore, jakoby im ten świadek w oczy nie chciał wejrzyć; do tego sublata causa tollitur effectus: gdy ich tém świadectwem pokonamy, nie będą więcéj domagać się rozpuszczenia wojska.

Pan starosta znowu odpisał, to medium dając aby obydwóch wpisać. Potém p. Marcinkiewicz do hetmana przyjeżdżał i solicytował, aby pan wendeński z téj drogi nie był zrażony, gdyż ardentissime ambiebat.

Tegoż dnia o niektóre rzeczy hetman z p. Marcinkiewiczem ekspostulował; on vice versa eksplikacyą dawszy, obiecał nie zarabiać hetmanowi na niechęć.

Odprawiony trębacz już z południa do Rygi z takim listem, iż pan

Digitized by Google

starosta żmudzki, pan wendeński i pan starosta derptski mają jechać. Przy trębaczu p. Kęsowski jechał dla obrania miejsca. Odprawiony kozak do królewicza Imci z takim listem.

Z obozu, 25 października.

Już z jednémi do W. Królewiczowskiéj Mości listami poczta wychodzić miała, gdy mnie pisanie od W. Królewiczowskiéj Mości doszło. Takiego tedy okurenta dostawszy, do pierwszych wiadomości to przydaję, iż nie doczekawszy się obiecanego od nieprzyjaciela responsu, zdało się Ich Mość Panom komisarzom naszym posłać do nich, do Rygi, p. Marcinkiewicza, sekretarza J. K. Mości i p. Mikołaja Korffa, pułkownika, aby lub z samymi szwedzkimi komisarzami te dyferencye uprzątnęli, lub kanclerza szwedzkiego na rozmowę z Imci panem starostą żmudzkim albo Pontusa ze mną wyciągnęli. Pontus czując, żem ja grubą jego a nową kalumnią zmyśloną z strony rozpuszczenia wojska znosić z siebie miał, nietylko dokumentem tranzakcyi (gdzie jeżli minutiora włożono, tedy i rozpuszczenia wojska pewnieby nie zapomniano) ale i z żywych ludzi świadectwami, wymówił się z téj drogi; kanclerz pozwolił. W przyszły tedy czwartek, Imć pan starosta żmudzki pod Kircholmem, pięć mil od naszego obozu, zjeżdżać się z nim będzie, utinam bonis auspiciis. Odemnie taką Ich Mość Panowie komisarze mają deklaracyą, że jeżeliby ten punkt z strony wojska negotium pacificationis trudnić miał, a oni rozumieć będą że absque indignitate J. K. Mości i rzeczypospolitéj desiderio hostili możemy obsequi, tedy wojsko rozpuszczę his præcautis: 1° Aby ukazali miejsce gdzie go z obozu zwieść. 2° Jeżli go penitus rozpuścić, prospiciant jako to sine periculo confœderationis stać się może, gdyż żołnierzowi nie popłacono. 3° Jeżli się to godzi uczynić nad wolą J. K. Mości, który rozkazać raczył wojsko zadzierżeć jeżli traktaty nie dojdą. 4° Gdy tak uporowi nieprzyjacielskiemu cedemus zrazu, jako tego ustrzeżemy żeby w dalszym progresie przewodzić nie chciał. 5° Jaka securitas rzeczypospolitéj jeżli pokój nie stanie, a my bez wojska będziemy? 6° Jaka mnie który na celu wszystkim obmowcom, szacunkarzom jestem, obrona, gdyby eventus pokazał, żeśmy do rozpuszczenia żołnierza tak præcipitanter postępować mieli? O księciu Gustawie jużem Waszéj Królewiczowskiéj Mości oznajmił iże do Szwecyi odjechał; jest bardzo wiele przy nim i w Rydze oficerów, którzy na służbę czekają, jeżli się rozchwieje komisya, acz sami Szwedowie za pewne niemal twierdzą, że choćby z nami miał pokój, tedy przecie non quiescet, ale z kim innym zabawy szukać będzie, i dlatego wojsko gotowe mieć chce. Co się na-

Digitized by Google

potém ponowi, nie zaniecham oznajmić. Bo iż tę lichą ochotę wdzięczną być Waszéj Królewiczowskiéj Mości widzę, tém prędzéj łaskę Waszéj Królewiczowskiéj Mości i z téj, i z każdéj miary pozyskiwać sobie nie przestanę. Oddaję zatém życzliwe i uniżone służby me do miłościwéj łaski Waszéj Królewiczowskiéj Mości.

Dnia 28 października. — Był zjazd pana starosty żmudzkiego i pana wendeńskiego z kanclerzem szwedzkim, gdzie o wszystkiém mówiono, ale na nic nie zgodzono się. Zamówiony zjazd na późniéj. W obozie nil præterea actum.

Dnia 31 października. — Trębacz z listem od komisarzów szwedzkich przyjechał, w którym była obiecana deklaracya. Przyjęci w hetmańskim obozie i namiocie byli wszyscy Ich Mość Panowie komisarze, wyjąwszy Imć pana starostę żmudzkiego, który się niesposobném zdrowiem i braniem lekarstw wymówił.

List komisarzów szwedzkich do Ich Mość Panów komisarzów naszych.

Nos Sacræ Regiæ Majestatis Regnique Sueciæ commissarii, Illustrissimis, Illustribus, Magnificis ac Generosis Dominis Serenissimi Regis Regnique Poloniæ et M. D. Lithuaniæ commissariis salutem:

Reversis ad nos iis qui e nostro numero ad colloquium cum Illustribus, Magnificis ac Generosis Hieronimo Wołłowicz Generali Capitaneo Samogitiæ, Gothardo Joanne a Tyzenhauzen Castellano Vendensi et Ernesto a Denhoff Capitaneo Derpatensi nuper ad Kircholm descenderant, re inter nos communicata, intelleximus impedimenta, quæ congressum pleno numero hactenus impedierant, non modo non esse remota sed et multa alia injecta, quæ exiguam nobis spem, ne dicam nullam faciunt felicis optatique eventus. Quum vero Dominationes Vestræ nihilominus utile judicaverint, ut quantocius rem ipsam aggrederemur, neque nostrum pacis studium juste permittat principio objectis difficultatibus turbari, judicavimus, ut quam primum congrederemur cum Dominationibus Vestris et hoc pacis salutare negotium, invocato Sacrosanctæ Trinitatis nomine, primo quoque die susciperemus. Locum vero congressui nostro trans Dunam in Dalensi territorio a Vestris Dominationibus destinatum recipere non possumus, ne Duna fluvio glacie repleto affluente necessariarum rerum vectura nobis præcludatur, ut alias difficultates reticeamus. Nullus itaque erit locus

Digitized by Google

congressui nostro commodior, quam is qui ab initio mutuo nostro consensu inter Iszkielium et Lenovartiam constitutus fuerat ad limites. Ut itaque sine mora dicto loco conveniamus in Vestra jam est potestate, si castra dimoveritis ac militem in hiberna miseritis. Nullas adferemus alias rationes, quibus Dominationes Vestræ ad id faciendum, aut nos ad id rogandum moveamur; multis jam illæ agitatæ sunt a nobis et notissimæ. Quumque Dominationes Vestræ castra etiam sua sponte solutum iri tertia exinde septimana affirmarent, jamque dies aliquot sint præterlapsi, si paucis ante diebus dimota fuerint, id nec incommodi quidquam vestris rebus adferret, et pacis negotiationem acceleraret. Nobis utcunque incommodum sit, non tamen erit molestum, octo aut decem dies adhuc perferre, ut omnibus pateat, nihil a nobis desiderari quominus omnis humani sanguinis effusio inter nos sistatur ac præcaveatur.

Dabantur Rigæ, etc.

LISTOPAD.

DNIA 1 LISTOPADA. — Z południa odprawiony szwedzki trębacz z listem, a przy nim posłano trębacza p. Korffa dla prędszego responsu.

Respons od panów komisarzów naszych do komisarzów szwedzkich.

Lenovartiæ, 1 novembris.

Nos Regni Poloniæ, M. D. Lithuaniæ Commissarii, Illustribus, Magnificis ac Generosis Dominis Commissariis Regni Sueciæ salutem.

In congressu nuperrimo Collegarum nostrorum Illustrissimorum, Magnificorum ac Generosorum Dominorum Hieronymi Wołłowicz Generalis Capitanei Samogitiæ, Gothardi Joannis a Tyzenhauzen Castellani Vendensis, Magni Ernesti a Denhoff Derpatensis et Iberpoliensis Capitanei, cum Collegis Illustrium, Magnificarum ac Generosarum Dominationum Vestrarum conventum et constitutum est, congressum nostrum de induciis cum Dominationibus Vestris quantocius instituendum. Locum huic congressui commodissimum existimabamus et sperabamus trans Dunam in territorio Dalensi; ne tamen hac in parte tam salutari negotio induciarum deesse videamur, acquiescimus et approbamus locum eum, qui ab initio mutuo nostro consensu inter Iszkielium et

Digitized by Google

Lenovartiam constitutus erat ad limites. Diem autem huic congressui 5 novembris stylo novo, commodissimum censemus; eo aderimus. Comitatus noster prout jam antea conventum et dictum erat, tam equitum quam peditum non excedet 500 viros; vester quoque numerus non excedat. Ast ne in serum colloquium protrahatur, existimamus ut ante meridiem utrinque conveniamus. Quare his breviter et ex re utriusque nostrorum expositis, certe Dominationes Vestræ sibi persuadeant, nos eo loco et die hoc tam pium et salutare negotium induciarum aggressuros, quod ut nomine et auspicio Sanctissimæ Trinitatis bene feliciterque commodo totius christianitatis cadat exoptamus. Securitatem enim Dominationibus Vestris cum universo comitatu, liberam veniendi, quam diu necessitas negotii poscerit commorandi, tractandi, undique redeundi potestatem fide optima christiana sancimus, pollicemur, atque re ipsa præstabimus, eandemque a Dominationibus Vestris fidem expectamus, scriptoque approbatam volumus. Ut eo citius responsum a Dominationibus Vestris haberi possit, proprium nostrum tubicinem Rigam mittimus, qui ut cras ad nos redeat, pro rei exigentia optamus.

Szlachcic jeden u sądu skarżył się iż Szwedowie szwagra jego, Paczyńskiego, pojmali i wszystko mu zabrali. Przyjechał do Imci pana starosty żmudzkiego niejaki Chrisantius Lascaris, Archiepiscopus Lacedemonsis; miał papiezkie i królewskie paszporty.

Zjechali się Imci panowie komisarze do Imci pana starosty żmudzkiego, i czytano im relacyą zjazdu pana starosty żmudzkiego z kanclerzem szwedzkim. Po przeczytaniu mówiono co dalej czynić.

Stanęło: 1° Aby ją zkorygować z pamięcią inszych ludzi. 2° Aby esencyą jéj w krótki jaki sumaryusz zebrać. 3° Aby secretiora o królu Imci blasphema a Suecis prolata, nikomu nie otwierać. 4° Aby do króla Imci jeszcze tych rzeczy (evitando animi exulcerationem) nie donosić: co wszystko poruczono curæ et labori p. Kochlewskiego.

Dnia 3 listopada. — Miał u siebie książe Imć na obiedzie pomienionego archiepiskopa, i zaraz po obiedzie, uczęstowawszy, udarowawszy, i paszport mu dawszy, odesłał go do Litwy.

Dnia 4 listopada. — Ich Mość Panowie komisarze nasi, acz niebardzo tuszyli żeby Szwedowie wyjazd pozwolić mieli, wszakże iż d. 4 listopada był od nich Szwedom proponowany, przeto wszystkie rzeczy in promptu mieli, żeby zaraz wyjechać i stawić się na placu za oznajmieniem szwedzkiém mogli.

Digitized by Google

Dnia 5 listopada. — Lecz przybieżał trębacz nasz z takim responsem, w którym succincte ale fastuose odpisali, odjazd natrącając, acz tego w sercu nie mieli.

List komisarzów szwedzkich do naszych panów komisarzów.

Rigæ, 24 octobris (s. v.).

Exercitum vestrum, quem in castris teneri contra pactas inducias sæpius ac sufficienter ostendimus, tandem amotum iri, ac congressui nostro locum fore sperabamus. Verum quum eundem in dies augeri intelligamus, et Dominationes Vestræ in suis literis id quod caput rei erat sicco, ut dici solet, transtulerint, facile erit existimare pacis hoc negotium a Vestris Dominationibus nec serio susceptum, nec serio agi. Itaque spe nostra dejecti, negotium hoc in commodius tempus differre, atque hinc discedere cogimus, nisi Dominationes Vestræ mutato consilio castra sua brevi dissolverint, exercitumque limitibus nostris deduxerint. Ad cætera nil opus est respondere, quum ad rem præsentem nihil faciant.

Deliberowali Ich Mość Panowie komisarze co daléj czynić; konkludowali te punkta dnia 6 listopada:

1° Posłać jeszcze do Szwedów świeżych delegatów dla ujęcia im dyfidencyi, a zaciągnięcia ich bądź do generalnego, bądź do partykularnego zjazdu.

2° Tymi deputatami mianowani: p. Krzysztof Białozor, marszałek upitski i p. Daniel Naborowski, marszałek dworny księcia pana hetmana.

3° Do króla Imci odprawić z relacyą zjazdu p. Starościńskiego, i dać znać o tym szwedzkim uporze, i co daléj czynić, zaciągnąć woli J. K. Mości.

Te wszystkie odprawy p. Kochlewskiemu gotować kazano.

Dnia 7 listopada. — Zjechali się panowie komisarze do Lenowartu, i tam najprzód instrukcya taka panom deputatom do Szwedów dana:

Jako najspiescniéj do Rygi stawić się mają i imieniem naszych komisarzów pozdrowiwszy, list nasz oddadzą, i słowy przystojnemi ochotę i skłonność naszę do pokoju, zaczém do zjazdu naszego z komisarzami szwedzkimi opowiedzą. Iż dotąd największym impedymentem komisarze szwedzcy obóz nasz pod Lewartowem kładli, opowiedzieć, że jeżeli do traktatów przystąpią, i my privatis nostris rationibus wyga-

dząjąc, staramy się jakobyśmy wojsko in hiberna rozwiedli, i czynić nadzieję że wkrótce rozprowadzone będzie, i to powiedzieć iż kilkomset jazdy służbęśmy wypowiedzieli i chorągwie zwinęli. Zaczém urgebunt, aby najprędzéj do traktatów z nami przystąpili, inhaerendo listowi naszemu i inszym, którycheśmy przedtém i deputaci nasi zażywali racyom, pretensye ich zrazili, a nakoniec obtestacyami Bogu i ludziom oświadczyć, że nie z nas, ale z nich zjazd ten i ten pokój rozrywa się. Jeżeli pozwolą na zjazd, zarazem namówić czas i miejsce temu zjazdowi. Miejsce sposobne rozumiemy to, które deputaci między Lenowartem a Iszkielem postanowili. Jednak jeźliby stantibus castris nostris do traktatów przystąpić chcieli, albo z téj tam strony Dźwiny pod Dalą, albo insze sposobne miejsce, byle przez rzeki był wolny transitus, podali, przyjąć i pozwolić. Czas jako najprędzéj, osobliwie o tym tygodniu, złożyć. O więźnie, mianowicie kapitana Abrahama Izaaksona, porucznika Andrysona taką dać sprawę, że książe Imć pan hetman zaraz po wzięciu ich do J. K. Mości odesłał, tam znać wolnymi i w służbie J. K. Mości są; napiszemy jednak do króla Imci ażeby ich uwolnił. Przypomnieć i to, że nad tranzakcyą kilkom szlachcie bezprawnie z ich strony się stało, mianowicie że Paczyńskiego do więzienia wzięto i dotąd go trzymają; że Bortkiewiczowi, w Kurlandyi, in alieno territorio, dom rozebrano i do Rygi spuszczono; że Marmuyzą, która należy do Trykata, mimo umowę z deputatami, trzymają i ustąpić jéj nie chcą. Ostatek dexteritati i rostropności Ich Mościów poruczamy.

Tegoż dnia do króla Imci pisali Ich Mość Panowie komisarze, i taki list posłali mu cum subscriptione manu.

Z Lenowartu, 7 Listopada.

Nie naszém się to stało niedbalstwem, żeśmy W. K. Mości panu naszemu miłościwemu nie oznajmili, co się toczyło na partykularnym z szwedzkimi komisarzami zjeździe, ale żeśmy od nich na dalszą deklaracyą czekali, i zrażając zawziętych upor, in continuo motu et certamine z nimi być musieli; dlatego do zadzierżenia téj wiadomości przyszło. Teraz onę W. K. Mości in sufficienti forma posyłamy, bo wszystka rozmowa cum minutissimis circumstantiis spisana i nic się nie opuściło, cokolwiek tam było na placu; a lubo w niéj jest siła rzeczy wiadomości W. K. Mości należących, wszakże jeźliby tak szerokie volumen do czytania przykre było, tedy sumaryusz wszystkiéj rozmowy, na osobnéj karcie compendiose zebrany, W. K. Mość znaleźć raczysz. Trzeciego dnia po rozjechaniu się z nami, przysłali nam deklaracyą na miejsce pierwéj przyjęte i na czas kiedykolwiek byśmy im

Digitized by Google

naznaczyli pozwalając, byle wprzód wojsko nasze z obozu zawiedzione było; czego gdy w naszym responsie nie otrzymali, pisali do nas znowu, renunciando poniekąd wszystkiéj komisyi i zadając jakobyśmy non serio około pokoju chodzili, jeżeli wojsko w kupie trzymać będziemy. Tu już im przyszło prolixius odpisać i wytknąć niesłuszne pretensye, jako to W. K. Mość z inkludowanéj kopii zrozumieć raczysz. Ale żeby w samym progu traktaty nasze nie upadły, zdało się nam ex re wyprawić do nich przy tym responsie p. Białozora, marszałka upitskiego i p. Daniela Naborowskiego z taką informacyą. Jeżeli upór strony przeciwnéj temu listowi naszemu ustąpi, tedy nasi deputaci tamże zaraz czas i miejsce do zjechania się naznaczą. Jeżeliby zaś wszystka sprawa na tym pniu obalić się miała, dalibyśmy im pro extrema siti taką moc, aby nadzieje i obietnice nieprzyjacielowi o rozwiedzeniu wojska naszego, z tą kondycyą zaraz jeżeli bez odwłoki do traktatów z nami przystąpią, uczynili. Bo lepiéj dukt zaczętéj sprawy jakokolwiek prowadzić, niżeli go rozerwać, ile żebyśmy się nie zdali spem boni exitus, która z różnych podawa się języków, in ipsa herba suprymować. Ale choćby nieprzyjaciel tego nie afektował, tedy my nie widzimy possibilitatem, jakoby wojsko in summa commeatus penuria w obozie przez zimę zadzierżeć. Snadniéj im pieniędzy czekać, snadniéj niewczasy i zimno wytrwać, lecz jako głodowi resistere, to wszystkie przechodzi rozumy. Przeto pono præstat e necessitate facere virtutem, a o rozprowadzeniu żołnierza pomyśleć; bo teraz przyzna to nieprzyjaciel optimæ nostræ in pacem voluntati, a kiedyby potém wojsko rwać się dla głodu i hałasować (czego już blisko) miało, przypisowałby disordini nostræ Reipublicæ. Jako tedy ta sprawa moram non patitur, tak jużby się było cokolwiek w niéj nadrobiło i podług rozkazania W. K. Mości niektórych chorągwi rozpuszczeniem wojska umniejszyło, by pieniędzy niedostatek naszéj nie hamował ochoty, gdy Imć pan podskarbi nervum rei submittit. To co jest z wolą W. K. Mości i z dobrem rzeczypospolitéj, ile sił i umiejętności stanie wykonywać będziemy; ale drugi impedyment urośnie, jako to wojsko które zostanie dysponować. Wprawdzie W. K. Mość mieć to chcesz, aby w obozie, na włości nie puszczając, trzymane było; lecz iż niedostatek żywności huic consilio quantumvis saluberrimo repugnat, tedy o rzetelniejszą deklaracyą W. K. Mości uniżenie prosimy, gdzie żołnierza in hiberna położyć? zkąd go chlebem opatrzyć? Bo próżno myśleć żeby się bez tego zadzierżeć dał. Oddajemy zatém wierne poddaństwo z uniżonemi służbami naszemi do miłościwéj łaski W. K. Mości pana naszego miłościwego.

Digitized by Google

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, 7 listopada 1622 roku.

Co do traktatów należy, wypisować W. K. Mości panu mojemu miłościwemu nie będę, bo z wspólnego naszego listu W. K. Mość wszystko wyrozumieć raczysz. Według rozkazania W. K. Mości odpowiedziałem rajtarskim rotmistrzom, że gdyby na mniejszym a w ojczyznie naszéj zwyczajnym żołdzie nie przestawali, tedy im chorągwie zwinąć i rozjechać się przyjdzie, a przytém trzemastom kozakom nowego zaciągu wypowiedziałem służbę. Insze wojsko tak się choć in summa egestate dzierży, że jeszcze dotąd, z łaski bożéj, Ks. Litewskie żadnéj od żołnierza molestyi nie ma. Stanieli pokój, nie opuszczę z méj pilności życzliwego starania abym woli W. K. Mości et bono patriæ porządném wojska rozwiedzeniem wygodził. Jeżeli też traktaty non succedent, za czasu W. K. Mość pana mego pro fide mea ostrzegam, że nie o zmniejszeniu, ale o zbieraniu potężnego wojska myśleć potrzeba, i tam je gotować et ante 1 maii mieć, gdzie do robot wojennych okazya będzie.

Opisanie zjazdu kircholmskiego księcia Imci pana polnego litewskiego z Imci panem kanclerzem szwedzkim.

Czekał książe pan hetman w stanowisku p. Wehmana, rotmistrza, 15 novebris, pospołu z Ich Mość Panami komisarzami, ażby im wiadomość jaka z Rygi przyszła. Wtém circa horam nonam przyjechał trębacz pana Sejów z tém, że komisarze szwedzcy gotowi wyjechać, byle ich listowna od naszych wiadomość doszła; a iż p. Wehman do Rygi z listem był posłany, tém się nasi ubezpieczyli, że Szwedowie po naszym wyjeździe zrozumiawszy się z p. Wehmanem według deklaracyi przez trębacza danéj, stąnąć pod Kircholmem mieli.

Minąwszy Ugrę, stanęliśmy in conspectu Iszkiela pod karczmą, deliberując gdzieby przez noc stanowisko obrać. Tam nadbieżał towarzysz od p. Wehmana z Rygi, to przyniósł, iż p. Wehman nie mógł wczoraj

Digitized by Google

za czasu do Rygi przybieżeć, o czém byłby dał znać hetmanowi, ale z przedmieścia w nocy Szwedowie posłańca przypuścić nie chcieli. Dziś dopiero puszczony do miasta, i list od niego wzięty, z tém mię wyprawił, że Szwedowie ani dziś, ani jutro nie myślą wyjechać. Tam ex re consilium arreptum, zaraz u chłopów Ich Mość stanęli, a husarze na przodzie bliżéj Iszkiela. P. Naborowski z p. Seyem jeździł do Iszkiela, pytając się jeżeliby jaka od szwedzkich komisarzów była wiadomość; oni rzekli iż nic wcale o téj sprawie nie wiedzą, a nam pasu nie bronią gdziekolwiek chcieliśmy jechać. Zdało się też consultum do Rygi zaraz z tego stanowiska posłać p. Karola Seya z informacyą. O tém wszystkiém zaraz do Imci pana starosty żmudzkiego i do Imci pana wojewody połockiego hetman dostatecznie wypisał. Godziny czwartéj w noc przyjechał bez listu p. Wehman i bez responsu, bo się na Bernarda Taube, rotmistrza nad kiryśnikami, referowali i przez niego list przysłali.

Dnia 16 listopada. — Godzin dwie przededniem zeszli się Ich Mość Panowie komisarze do hetmańskiego stanowiska. Był tam dyskurs o procesie tych traktatów i o sposobie tollendæ difficultatis względem tytułu Gustawowego. Notabilia były hæc verba pana wendeńskiego : in quolibet consilio tria consideranda esse. 1° Quod utile et maxime expedit, id constituatur. 2° Si hoc fieri nequit, aliquod mitius et facilius eligatur. 3° Si nec id procedit, tunc necessarium et quod evitari non potest, absque præjudicio alterius salvoque jure S. R. Majestatis, admittatur.

Tak i tu niemasz nic lepszego jako żeby mu żadnego nie dawać tytułu, lecz jeżeli to być nie może, tedy albo go Principem nazwać et Serenitatis verbum concedere; albo jeżeli i na tém nie przestaną, nazwać go *postulatum Regem Sueciæ*, i przydać *vestrum*, absque præjudicio Serenissimi Regis nostri, qui est Rex Poloniæ Sueciæque. Bo mamy exemplum in principio, że cesarz i biskupi księstwom ewangielickim, którzy okupowali biskupstwa katolickie, nie dawali tytułu mere Episcopalem jeno postulati Episcopi, id est a suis adhærentibus, quibus tum principes catholici non suffragantur, ut verbum postulato sic intelligendum sit, ac si dicatur *salvo jure veri Domini*. Przecie et hoc declinandum et saltem pro casu et inevitabili reservandum, gdyż mu tytułu królewskiego przyznać żadną miarą nie możemy, i nic to nie pomoże Szwedom jeżeli się będzie mówiło : *postulato Regi Vestro, salvo per omnia jure S. R. Majestatis Domine nostri clementissimi*.

Wtém przyjechał z Iszkela, gdy już dniało, Bernard Taube; oddał list, cum magna reverentia, hetmanowi od szwedzkich komisarzów; potém usiadłszy czytali go pomału. Potém kazano wszystkim ustąpić,

Digitized by Google

tylko Taube został i sekretarze. Hetman informował pana wendeńskiego, aby ich niedyskrecyą i tak lekkie uważanie wytknął, i téj rzeczy przyczyny powiedział dla których Szwedowie wczorajszego dnia nie mieli opuszczać.

1° Oni nas inwitowali i czas naznaczyli, a zawżdy ten ma być gotów, który czas naznacza i zaprasza.

2° Przez trębacza mogli nas postrzedz, a nie czynić nam nadziei o swym wyjeździe.

3° Choć nierychło daliśmy im znać, przecie im bliżéj, bo tylko dwie mile z Rygi do Kircholmu, a nam całe pięć mil.

Taube omawiał swych komisarzów że nie było obiecano na niedzielę dać respons, bo tak przez posłańca p. Białozora i p. Naborowskiego prosili; co iż się nie stało, tedy o nich nie trzeba tego rozumieć, aby oni to na kontempt jaki uczynili, ale właśnie dla powaryowanych i nierychło danych wiadomości.

Hetman. — In minutioribus Szwedowie scrupulose deliberują, a my na taki list jakim nas obesłali, jakobyśmy mieli zaraz się eksplikować? Bo w sobotę przyniesiono list, w niedzielę były nabożeństwa, na trębacza nie mieli się co spuszczać, bo on tylko z tém jeździł aby nie stęsknili.

Potém wzmiankę uczynił Taube z strony miejsca, aby było za Kircholmem naznaczone, chcą li nasi mieć dwór kircholmski.

Hetman. — Nietylko nie myśleliśmy miejsca daléj pomykać, bo już tam pierwéj naznaczone, ale owszem rozumiemy deberi nobis hanc humanitatem, aby tu do Iszkiela bliżéj się przymknęli. Jeżeli my raz od nich miejsce przyjęli, oni też słusznie teraz przyjąć mają, do tego że commeatus tylko na jeden dzień z nami wzięty, ztąd snadnie z obozu subsidium zasiądz, niż kiedy byśmy już do Kircholmu oddalić się mieli.

Taube. — Ja na się tak wiele nie biorę abym obiecować miał, ale odniosę do swych, bo oni pro hac vice particularem congressum rozumieli instituendum w Kircholmie, a potém tu w Iszkielu albo na granicy. Ale wiem że ta propozycya swoje niemałe mieć będzie zawikłanie.

Konkluzya taka stanęła: iż nam samym więcéj o czas idzie, przeto tak potrzebnéj rzeczy w długą puszczać przewłokę nietrzeba.

Stawiliśmy się do Kircholmu, tegoż po komisarzach szwedzkich potrzebując, aby dziś do nas przyjechali; ale ponieważ posłaliśmy do nich p. Seja, tedy przez niego nowéj deklaracyi czekamy. Potém dano respons p. Taubowi na piśmie, z którém odjechał circa horam nonam. Tegoż dnia, w godzin dwie, przyjechał p. Sey z Rygi. O siódméj go-

Digitized by Google

dzinie miał tam audyencyą; gdy im eksprobrował, Pontus modestissime ekskuzował się, ale kanclerz durius invehebatur, tych słów używając: iż nas ladajako ważą panowie komisarze polscy, rozkazują nam jako chłopom; tego dnia dopiero oddano nam list, kiedy wyjechać było trzeba, wzdyśmy nie komornicy żebyśmy zaraz jak z procy lecieć mieli.

Dnia 17 listopada. — Iż p. Sey przyniósł taki respons, aby się komisarze między dwunastą a między pierwszą godziną zjechali; nasi chcieli to odprawić pod namiotami, ale intervenit omyłka, że namiotu ani jednego z księciem Imcią nie wzięto. Zaczém pokrywając ten error aż by nasze namioty z obozu przywieziono, posłał książe Imć tegoż p. Seya do kanclerza szwedzkiego, z tém, iż respektując na ścisłość i krótkość czasu, a widząc iż zjechawszy się o pierwszéj godzinie ledwieby parę godzin do rozmowy było, przeto præstat aby dziś do namiotów nie pospieszać, ale tylko na dawném miejscu zjechać się konno, a odprawiwszy witanie, miejsce, mianowicie dla rozbicia namiotów, jeżliby nam ustąpili, także czas i godzinę naznaczyć, o któréj zjeżdżać by się mieli. Pozwoliła na to wszystko strona przeciwna i odprawili p. Seya dopiero wtenczas, gdy już do Kircholmu przyjeżdżali. Obrał sobie Imć pan hetman z Ich Mość Panami komisarzami stanowisko nad Dźwiną, pół ćwierci mili od Kircholmu, tamże piechoty sto i część husarzów jego stanęła, drugich na przodzie ku Kircholmowi położono. Około wtóréj godziny z południa wyjechali Ich Mość z stanowiska swego; a iż się byli nieco gwoli piechocie spóznili, przyjeżdżając od samego Kircholmu, posłali przed sobą do szwedzkich komisarzów p. Marcinkiewicza, sekretarza Ich Mości, z p. Krzywkowskim, dając znać o przyjezdzie i oznajmując to swoje opóźnienie. Kanclerz szwedzki powiedział, iż nieciężko poczekać, acz się spodziewali że nasi mieli prędzéj przybyć, bo już na półtoréj godziny pod niebem na koniach czekają. Gdy Ich Mość na górę wyjechali, widząc że przeciwna strona w kroku stojąc nie pomykała się do nich, stanęli w bok kościoła i posłali do kanclerza, tychże co i pierwéj, aby postępował; chcieli aby się też nasi ku niemu mieli. On rzekł, że pilnuje miejsca naznaczonego i przy niém stoi. Znowu do niego Ich Mość posłali, że oni o inszém miéjscu nie wiedzą tylko o tém gdzie się pierwéj schodził z nimi Imć pan starosta żmudzki, przeto aby się do tego miejsca pomknął. Kanclerz powiedział, że bardzo rad na tém miejscu zjedzie, gdzie pierwsze były rozmowy. Nasi potrzecie posłali, że się nie ruszą, ażeby też oni ruszyli z swego miejsca, nie dlatego żeby ceremoniantami być mieli, ale iż widzą eos esse ceremoniarum tenaces, dlatego cavent ne honori eorum quidquam decedat. Przypadł na to kanclerz, a

Digitized by Google

skoro się ruszył na koniu, nasi też lentis passibus postępowali. Szwedów asystencya była: rajtarów sto pięćdziesiąt, piechoty także jeżeli niewięcéj w szyszakach, a po chwili ich jeszcze dwadzieścia przybyło; tych ludzi postawili od Dźwiny. Naszéj jazdy sto husarzów we zbrojach z kopiami, a piechoty polskiéj sto. Obydwie chorągwie stały czołem ku Szwedom i ku Dźwinie. Ich Mość Panowie komisarze tak jechali: po prawéj ręce Imć pan wendeński, we średzinie Imć pan hetman, podle niego Imć pan referendarz.

Kanclerz szwedzki wprzód hetmana, potém drugich Ich Mościów przywitał; nasi też drugich jego kolegów mianowicie Piotra Bannera i Henryka Flemminga witali. Po téj ceremonii na chwilę milczenie było; tandem kanclerz temi słowy mówić zaczął.

Illustrissime Princeps, Magnifici ac Generosi Domini Deputati! Huic negotio perficiendo nihil magis in votis habuimus, quam ut hoc tam feliciter quam prompte a nobis perficeretur. Quum vero significatum nobis esset Illustrissimas, Magnificas ac Generosas Dominationes vestras huic negotio destinatas esse, gratulati nobis sumus, et de præsentia earum nunc lætamur. Exoptassemus certe, ut remotis obstaculis huic salutari negotio moram injicientibus, ad limites nostros pleno numero convenire potuissemus; sed quum id non potuerit fieri, supersedebimus ab ista controversia, et jam ista ita relinquemus. Porro ex hoc, quod fuit inter nos ac deputatos Dominationum Vestrarum conventum et per literas agitatum, ut hoc loco terni conveniremus, ac ita Deo volente posset inter nos quædam esse præparatio ad negotium pacis constituendum, ideo hoc loco comparere voluimus. Optaremus quidem diei brevitate et temporis angustia non impediri; sed quum anni tempus ita ferat jamque melior pars diei elapsa sit, insuper Dominationes Vestræ colloquium in crastinum differre velint, ideo libenter nos voluntati earum accomodabimus, et hoc quidquid inter nos hodie agi poterat, juxta earum oblationem, ad diem crastinam reponemus.

Hetman. — Illustres, Magnifici ac Generosi Domini! Accipimus inprimis salutationem Illustrium Dominationum Vestrarum, eandemque ipsis pari officio et humanitate rependimus. Propositum negotium quod attinet, quum in ipso limine tot suspitionum et obstaculorum remoræ nos tenerent, fateor nobis parum spei et expectationis de ulteriori successu superfuisse. Sed quum Dominationes Vestræ et congressui et tractationi se afferent, ne officio nostro deesse videremur, id quod vicissim in æquitando Dominationum Vestrarum desiderio a nobis proficisci poterat, præstitimus, et insuper hunc particularem congressum suscepimus, qui ut bene cedat reique christianæ prosit, ex animo

Digitized by Google

præcamur. Quum autem nos brevitas temporis excludat, ex re nobis id videtur, quod a Dominationibus Vestris propositum est.

KANCLERZ. — Illustrissime Princeps! Ea quæ negotium principale concernent, in crastinum differri commodissimum videtur; nunc vero si de loco inter nos conveniremus nil superest quod ut a nobis invicem salutatis discederemus. Quum autem Dominationes Vestræ per literas nos rogassent, ut ipsis Kircholmensis decederetur curia, sumus quidem parati Dominationibus Vestris in eo gratificari; sed necesse est, ut exiguo spatio ultra curiam tentoria figantur et concludatur inter nos, an sub tentoriis, an inter tentoria sumus conventuri.

HETMAN. — Nisi Dominationes Vestræ ultro per nostros subdelegatos, nimirum Generosum Dominum Białłozor terræ Upiteneis mareschalcum et Danielem Naborowski, curiam istam usui nostro obtulissent, certe nunquam eam affectassemus. Sumus enim consueti et parati boni publici causa omnes superare incommoditates, nunc etiam prorsus non sumus de eo solliciti, locum ultra curiam proferri non videmus necessarium. Controversia de ratione colloquii instituendi aliena mihi a tempore hoc videtur non debemus enim cærimoniis certare, quas statuimus utrique parti nec debere nec posse præjudicare.

KANCLERZ. — Quid nobis obtuleritis per subdelegatos vestros, id memoria tenemus; sed curiæ mentionem a nobis esse factam, et ab ipsis eo nomine sermonem institutum, plane non recordamur. Non denegaremus istam curiam Dominationibus Vestris, si assentirentur, ut tentoria paulisper removeantur. Non est enim ex dignitate Serenissimi Regis et Reipublicæ nostræ hospitium Dominationum Vestrarum cum nostro comitatu prætegredi. Cærimonias quod attinet, non sumus ita affecti, ut quum videamus nihil nobis iis detrahi, immorari et adhærere illis velimus.

HETMAN. — Minus necessaria est hæc diffidentia quam Dominationes Vestræ præseferunt, quod hospitium nostrum prætergredi verentur. Si hæc assistentia quam exiguam habemus suspecta illis est, non in statione hac nostra maneret, sed ad locum colloquii ex curia educeretur, at ita nihil periculi a tergo vobis immineret. Possent Dominationes Vestræ nostro duci exemplo: relinquimus enim a tergo custodias vestras, quæ tam Iszkielii quam per tuguriola rusticorum satis magno numero sunt dispositæ. Parvi tamen ista duximus, eodem in nos Dominationes Vestræ animo esse deberent: fides et quidem publica de securitate utriusque nostrorum interposita, ea contentus quilibet esse potest.

KANCLERZ. — Stationes sive excubias nostras Iszkieli collocatas esse fatemur, sed nullo alio loco fineque, quam ut huic nostro congressui quicquam noceat. Exposuimus id delegatis Dominationum Vestrarum,

Digitized by Google

et in nupero conventu, quum ipsi commissarii vestri essent, rationem hujus reddidimus. Per pagos vero aut casas rusticorum eos distributos esse non credimus, et oportet valde eum errasse qui hæc Illustribus Dominationibus Vestris retulit. Nihil quidem noceret ut exiguo saltem spatio a curia tentoria ponerentur, modo ne a tergo ullum ex vestris hominibus habeamus. Sed si Dominationes Vestræ hospitium id respuunt, et alibi divertere vellent, arbitrio ipsorum committimus, nos autem erimus contenti.

Hetman. — Quantacunque sunt illa que prætergressi sumus, nos ea nihil curamus, nec etiam commoditates nostras tantopere quæremus, sed manebimus in tentoriis.

Potém o godzinie zjechania się mówili. Kanclerz podał inter nonam et decimam; hetman powiedział, aby więcéj czasu było, lepiéj zjeżdżać się ipsa hora nona.

Kanclerz. — Si Dominationibus Vestris placet hora nona, non est quod differremus. To rzekłszy pożegnał się z naszymi.

Po tych rozmowach stał podle konia syndyk i secretarius (rygski) Kojen. Gdy hetman konia odwracał, zaszedł mu i temi słowy ledwo co przetykając powiedział: Illustrissime Princeps! Gravi mihi est, in ista conditione et præsenti statu nostro Illustrissimam Celsitudinem Vestram salutare; sed quum ita Deo visum fuerit, tamen ex animo lætor quod Vestram Celstitudinem incolumem hic videre mihi sit datum.

Hetman dając mu rękę rzekł: Optasse ne unquam in tali statu eum videre posset. Potém drugich obydwóch Ich Mość Panów komisarzów naszych przywitał, ciesząc się że ich widzi i że mu się zdarzyła okazya do rozmowy z nimi.

Ich Mość Panowie komisarze, godziny pilnując naznaczonéj, przyjechali dnia 10 novembra, na miejsce gdzie ich namioty rozbite były. Szwedowie, obaczywszy że u naszych dwa rozbite były, także dwa rozbili sukienne, kitajką podszyte. Potém ledwo w półtoréj godziny sami komisarze przyjechali; z większą niemal niż wczoraj byli asystencyą. Zsiadłszy do namiotów, posłali do naszych stadhaltera rygskiego i Rodgiersiusza, pozdrawiając Ich Mościów a prosząc aby za złe nie mieli że nierychło przybyli, co się nie stało na żadne nieuszanowanie, ale ich dzień chmurny i niepogodny w komputowaniu godzin omylił. Pytają przytém jakoby się schodzić chcieli, bo komisarzów szwedzkich takie było zdanie, żeby namiot do namiotu przytkniono. Hetman odpowiedział na to, że im przykra była ta przewłoka, bo powinni byli pilnować czasu obojéj strony konsensem naznaczonego, i trzeba żeby

Digitized by Google

napotém inakszéj dyskrecyi panowie komisarze szwedzcy zażywali. Między namiotami gotowi się zejść, ale do swego zapraszają komisarzów szwedzkich, gotowi będąc napotém wzajemnéj ku nim zażyć ludzkości. Przyszedłszy znowu ciż dwaj mianowani, powiedzieli Ich Mość Panom komisarzom, że tego komisarze szwedzcy żałują iż niepospołu rozbite namioty, i za słuszną rzecz mają, aby nasi panowie komisarze w ich namiocie traktowali, bo tak ordo postulat, gdyż ostatnia rozmowa odprawowała się w namiocie Imci pana starosty żmudzkiego. Wszakże, aby czas darmo nie upływał, chcą i w namiocie Ich Mościów traktować z tą nadzieją, że się nie zawiodą na wzajemnéj chęci. Podali naostatek, kiedy się naszym zda do rozmowy przystąpić; odpowiedziano im, że skoro komisarze szwedzcy z namiotu swego wychodzić poczną, nasi toż uczynią.

Zeszli się potém. Po przywitaniu między namiotami rzekł kanclerz: Postulasset id quidem ordo ut Illustres et Magnificæ Dominationes Vestræ id amoris et honoris nobis exhibuissent, ac in tentorium nostrum descendisseent; sed quum speremus pari humanitate id nobis recompensatum iri, non erimus scrupulosi, et accomodabimus nos voluntati Dominationum Vestrarum.

To rzekłszy, poszedł z kolegami swymi do naszego namiotu. Tak ich prowadził, że w końcu stoła kanclerz siedział; od lewéj ręki siedzieli p. Wehman z panem referendarzem, od prawéj ręki panowie dwaj komisarze szwedzcy, a hetman w drugim końcu stołu. Skoro usiedli mówić począł.

Kanclerz. — Eandem conditionem et fortunam regnorum et rerum publicarum esse, ut instar fluctuum et procellarum magni maris inter se collidantur, rerum usu quotidie experimur. Nulla est tam antiqua amicitia, quæ non vetustate aliquando consumatur, nulla tam firma fœdera quæ non disrumpantur, nullus tam firmus nexus qui non dissolvatur, et quod maxime deplorandum est, ipsa regnorum vicinitas, quæ populos mutuis necessitudinibus connectere deberet, nunc, mutato rerum cursu, in cædes, vastationes, odia et excidia eosdem armat. Si hæc felicitas quæ orbi christiano contingere nequit, nobis saltem in hac vicinia constitutis serviret, aut si ista cum barbaris quibus circumsepti sumus gentibus fierent, certe eorum commemoratio multo jucundior et minori periculo nobis conjuncta esset. Sed quum istis malorum acerbis ipsimet obruamur, sine ingenti dolore in hanc cogitationem non possumus descendere. Verum quid mirum, quod in hoc orbis theatro collocati, communem cum cæteris RPublicis sortem feramus? Viguit majorum nostrorum ætate, inter Serenissimos Reges nostros et inclyta hæc duo Regna firma amititia; nulla bella, nulla

dissidia intercedebant; idque tam diu firmum fuit, donec deficiente in Livonia Crucigerorum Ordine, hæc provincia imperio Polonico jungeretur. Sed fatis ita volentibus, non poterat omnino dissolvi; nam statim post ruptum Crucigerorum Ordinem, amicitia istorum regnorum Regum affinitate consolidari cœpit. Postea, quum jam illo sanguinis nexu stricta et firma videretur, intra aliquot annorum decursum iterum paulisper labefactata fuit: donec, Rege vestro ad gubernacula Regni Poloniæ et M. D. Lithuaniaæ collato, non modo odia sopita, sed etiam nova quædam amicitia et societas inita videbatur. Sed ut fortuna solet spes et expectationes hominum variare, ita nobis loco amiticiæ et fœderis hoc cruentum bellum natum est, ex quo utraque regna ac imprimis nobilis hæc provincia misera et conflicta. Veras ac genuinas belli hujus calamitosi causas referre, alienum est a nostro instituto; non enim venimus controversiam quæ nobiscum cum Serenissimo Rege vestro intercedit, velut coram judicio aliquo deprimere: erit fortassis alius huic rei locus. Nam sine vocum asperitate, sine motu et contentione animorum præstare id non possemus: nobis autem cordi est, non quomodo exulcerati animi exasperari sed mitigari possint. Missi sumus non augendi sed componendi belli, amicitiæ non tollendæ sed, si fata sinent, reditegrandæ. Omnem animum et conscientiæ innocentiam adjungamus, ut inflammatum bellum restingui et clades a Regnis nostris, imprimis vero vicinis provinciis, amoveri queat. Nec nova est haec nostra in pacem propensio: nam Sacra Regia Majestas piæ memoriæ Carolus IX sollicite id curavit; sed hactenus vel potius ad vitam illius, vertentibus et incitantibus omnia malis consiliis, non est id exitum suum sortitum. Quum autem Sua Majestas humanis exempta esset, tum Serenissimus ac Potentissimus Princeps Dominus Gustavus Adolphus (wyliczył tu wszystkie tytuły) postquam prona omnium ordinum voluntate patri successisset, ab ipso regiminis sui principio nihil magis in votis habuit, quam ut illa labefactata hactenus inter Serenissimam Regiam Majestatem Ipsius et Serenissimum Regem Poloniæ amicitia qualicunque modo restitueretur, et qui animi ante disjuncti fuerint, ut illi pro necessitate sanguinis denuo coalescerent. Gessit R. Majestas difficilia et maxima bella cum omnibus fere vicinis suis, vario ut solet eventu: nullæ tamen calamitates adversitatesve serenissimum ac fortissimum ejus animum labefactarunt ut animum desponderet; nec etiam ulla blandities fortunæ mentem ipsius compedivit ut inescatus prosperis successibus cogitationes pacis deponeret. Itaque in utramque sortem parato animo, et per literas et per commissarios in talibus usitatos modis, ab undecim annis pacis tractatum Serenissimo Regi Poloniæ obtulit. Verum si vela orationis meæ in illud mare

Digitized by Google

pandere debeam, et quæ induciæ constitutæ, quibus de causis dissolutæ, quid vel periculi alicui parti extulerint, hæc inquam quæ rei magnitudo requirit si perstringere non recensere velim, essem justo prolixior. Sed adest Magnificus Dominus Castellanus Vendensis, qui non interfuit modo sed etiam præfuit illis rebus : quo ordine itaque singula sint acta, Dominatio ipsius meminisse potest. Præterea dictum etiam de eo in priori nostro congressu, et postea forsan de iis dicendum erit. Abrumpam ergo sermonem meum et progrediar ad ea quæ nuper inter Illustritatem Vestram et Illustrem Dominum Comitem de la Gardie, ad Nitaviam sunt acta. Acta illa sunt consensu Sacræ Regiæ Majestatis eo fine ut Vestra Illustritas non habere se potestatem de pace et principali negotio agendi diceret, sed propediem commissarios venturos offerret. Ideo Regia Majestas nos aliosque deputatos constituit potestateque instruxit,et mandata pro qualicunque hujus negotii eventu clementer communicavit. Postquam vero intelleximus Illustrissimas, Illustres, Magnificas ac Generosas Dominationes Vestras ab altera parte esse destinatas, nihil magis cupivimus, quam ut pleno numero inter nos agi potuisset. Sed hactenus detenti fuimus quibusdam remoris, de quibus nunc volumus disceptare.

Intelligentes autem ex literis Illustrium Dominationum Vestrarum ad hanc pacem eas propendere, etiam nos officio deèsse noluimus, statuimusque ex re esse, ut terni hoc loco conveniremus, et non in generalibus tantum versaremus, sed tabulas procuratorias invicem nobis ostenderemus et sciamus, cujus nomine et qua firma potestate tractaturi sumus. Quandoquidem igitur hoc summum gravissimumque negotium non dependet a cujusdam hominis arbitrio, sed ab illo supremo rerum moderatore Deo, nos pro eo studio et cura pacis, quam ipsius penetralibus cordis non nostri saltem sed etiam Regis et omnium ordinum nostrorum inesse novit, præcamur Divinam ejus bonitatem, ut ipsa præesse huic tractatui, consilia nostra regere, et salutarem exitum nobis, Regibus, Rebusquepublicis nostris largiri dignetur. Is ut est princeps consilii, si consilia nostra rexerit, non est dubium, quin hoc negotium hunc sortitum sit finem et Ecclesiæ salutarem, et nomini Ipsius gloriosum et Christiano orbi exoptatum. Faciam finem sermoni meo : declaro Dominationibus Vestris nos valida potestate et mandatis a Regia Majestate instructos esse. Si Dominationibus Vestris placet et si eundem animum ad pacem uti optamus attulerint, exhibebimus tabulas procuratorias, et huic negotio, utinam felici omine, initium faciemus.

Hetman. — Optassem ego ut Dominatio Vestra pauciori simpliciorique sermone orationem suam mensurasset: nobis enim, ac præsertim

Digitized by Google

mihi, quem quum natura brevem in dicendo esse voluit tum linguæ latinæ ob militaria studia aliasque publicas occupationes intermissus usus breviorem faciet, non est animus prolixitate verborum et elaboratis rationibus, quibus Dominatio Vestra non est inops, certare. Non minus id optassemus, ut oratio sua ita moderata fuisset, ne quid vel directe vel oblique præjudicii irriperet, ac juri, dignitati, titulis Supremæ Majestatis nostræ, nimirum S. R. Majestatis Poloniæ et Sueciæ Domini nostri clementissimi, detraheretur. Talia enim nisi a vobis omissa fuerint, onerare si non avertere totum hoc negotium poterunt. Quum autem illa omnia quæ a Dominatione Vestra prolixe proposita sunt, longam non mereantur responsionem, ideo licet ut jacturam temporis declinantes, de remediis revocandæ inter hæc duo regna tranquillitatis agemus. Sed quum ista tanti sint momenti, ut in isto particulari conventu moveri non debeant, ideo superest ut plenum congressum suscipiamus; multo enim felicius, invocato Divini numinis auxilio, omnia inter nos agitari et decidi poterunt.

Pan wendeński. — Sic in rebus humanis comparatum esse ut nihil stabile firmunque sit, prolixa oratione Dominatio Vestra ostendit, ideoque nec responsionem a nobis exigit. Vicissitudo rerum humanarum patet cuilibet, et sors fragillitatis nostræ eandem operatur, siquidem delictis nostris publicam privatamque super nos Summi numinis concitamus vindictam. At nostrum est Divinam deprecari clementiam, ut præsentibus nos bellorum pœnis benigne eripiat causamque hanc pacis ad publicam Regnorum salutem dirigat. Causas exorti belli commemorare studens, Dominatio Vestra non obscure nobis illas imponere videtur. At qui contrarium prospicue non videt? Ex quo Serenissima Domina Jagiellonia connubio Serrenissimo Regi Sueciæ divæ memoriæ Joanni conjuncnta fuit, regnicolæ utriusque nihil aliud sperare poterant, quam prisca ista pacis et tranquillitatis fœdera magis magisque stabilita. Sed æmulatio regnandique cupido malum hoc (ut breviter dicam) contra Serenissimam Regiam Majestatem legitimum Poloniæ Sueciæque Dominum invexit. Ea et nunc impulit, quod conscientiæ in Deum, securitati Christianæ contra communem Sanctæ Crucis hostem, ideo et agnationis fideique minime attentis rationibus bellum hoc redintegratum. Contulerunt omnes Europæ orbisque Christiani principes vel subsidia quædam realia, vel bona consilia Sacræ Regis Majestati et Inclytæ Reipublicæ pro bello hoc contra immanem Christianitatis hostem feliciter auspicando et expediendo; at Sueci simultaneis cum Turca præter nostram expectationem Majestatem ipsius et Inclytam Rempublicam nostram infestarunt armis: utrum pie justeque, judicabit Deus et animadvertet totus orbis.

Digitized by Google

Secundum caput propositionis Vestræ hoc erat, quod minus sufficienti facultate instructus ego cum aliis collegis meis negotium hoc aggressus fuerim. Non est difficile facultatibus culpam imponere, quin placet ex occasione facultatis bellum redintegrare. Facultatem habui a tota et Inclyta Reipublica, non absque scitu et consensu S. R. Majestatis. Si placuit Dominationibus Vestris sub nomine Dominorum Procerum Reipublicæ pacta induciarum stabilire, quare nunc displicet? Ast quia hoc institutum nullam invenit excusationem, placet Dominationibus Vestris plenipontetiam meam accusare. Pro præsenti enim tractatu, non nisi Ordinum Reipublicæ habemus plenipotentiam, eisdemque rei assumendæ ipsaemet Dominationes Vestræ literis suis ad Dominos Proceres M. D. Lithuaniæ dederunt causam. Si quæ præterea dicta sunt a Dominatione Vestra, sat idem Illustrissimus Princeps respondit; meum erat adjicere hæc, siquidem mei et anterioris inter nos tractatus mentionem fecerit.

Kanclerz. — Negotii quod est, præ manibus magnitudo requisivisset, meo judicio, prolixiorem causæ deductionem, præsertim quum considero controversiam, quam Dominus Castellanus Vendensis præter meam opinionem movit, in meo sermone nondum obviatam esse. Nihil tamen dixi nisi quod ex re et usu præsentis nostri tractatus dici debuit, nec etiam metuo ne oratione mea præjudicium cuiquam attulerim; sed a Domino Castellano multa adducta esse quæ huic negotio non valde conveniunt, id suo loco comprobandum mihi sumam prout gravitas rei requirit. Ea nobis commodissima videbatur ratio, ut primo de præscriptis vel de procuratoriis tabulis ageremus; Illustres autem Dominationes Vestræ dicunt expectandum esse omnium conventum. Nobis quidem nihil est desideratius, quam ut omnes simul conveniamus, sicut omnes deputati sumus. Prasentis autem congressus nostri quod attinet, exposuimus per literas et subdelegatos, quid hoc termino inter nos moveri debuerit. Quum autem conditionem illam Dominationes Vestræ acceptassent, non potuimus aliter judicare quam Dominationes Vestras esse dispositas ad exhibendam suam potestatem. Vestra Magnificentia, Domine Castellane, negat quædam in prioribus tractatibus a nobis studio pacis suscepta esse; sed hæc non eo animo ipsum dicere puto, quasi ipsi non constaret, longe aliter quam dixit, ipsi processum et securitati nostræ minime satisfactum fuisse. Ista quidem ita jam cocta et recocta sunt, et literis et sermonibus, ut in aliud tempus rejecta ea maluissemus. Verum quum Dominatio Vestra, ad invidiam nostri, arma tempore belli Turcici in Dominationes Vestras intulisse nos objiciat : pro ea qua Regi et Patriæ meæ obstringor fide, cum venia Dominationis Vestræ

Digitized by Google

dixero, magnam nobis fieri injuriam. Memini Dominationes Vestras neque se legitimam et justam facultatem a sua Republica attulisse, neque nos a suo Regno potuisse facere securos, non enim fuit a Rege subscripta. Quis negabit Regem ipsum vel Principem nobilissimum in Republica esse membrum? Si itaque tota republica uti corpus obligatur, quid ni caput obligari debuit? Ostendunt itaque exemplaria quæ a Vestra Dominatione Nobis communicata fuerunt, qualis fuerat illa tractandi et concludendi potestas. Si ex sua conscientia Dominatio Vestra loqui vellet, fateretur nobis gravissimas causas fuisse, cur noluerimus istas inducias continuari. Cæterum hoc affirmare possum, Regem nostrum passum sibi fuisse tum mediocribus conditionibus satisfieri, si saltem securitati Regni ipsius firmiter cavissetis. Sed quum tractatibus ludi et nullam certitudinem afferi videremus, unicum armorum remedium arripiendum nobis fuit. Quod autem eo tum temporis usi sumus, quum Regnum vestrum et M. D. Lithuaniæ bello teneretur turcico, ejus jam sufficientes reddidimus rationes. Nec incumbebat nobis status vestri habere rationem, nec volebamus statum nostrum negligere. Breviter dabimus id Deo nostro ad disjudicandum, nil nos quæsivisse nisi justam et securam tranquilitatem. Quum Rex Vester, tempore illarum induciarum, hostilia quæque contra nos moliretur, literas spargeret, clam quasdam in Sueciam immitteret, quid nobis superfuit, quam ut tranquilitati, quæ non erat firma sed saltem nitebatur, temporum iniquitate diffideremus et bellum sequeremur? Ad tabulas procuratorias quod attinet, noverunt Dominationes Vestræ comparuisse nos ab utrinque hoc loco, non ut proprio nomine ageremus, quum Dominationibus Vestris nulla sit potestas in suum Regem et suum statum, neque etiam nobis. Itaque, more omnium legatorum, imprimis de facultate qua quis præditus est, satisfacere nobis debemus. Credimus quidem Dominationes Vestras, uti viros in sua Republica magnos, non suscepturos fuisse hoc munus absque necessariis requisitis; sed non sufficit habere illa requisita, nisi alteri parti communicentur. Si quid boni subsequi debet, non recusent plenipotentiam ostendere; nos etiam tabulas nostras proferre parati sumus.

Hetman. — Laudabile erat Dominationis Vestræ propositum quod, ad meam requisitionem, ab omnibus litigiis et prolixis disceptationibus abstinere se velle declaraverat. Fieri enim nequit, quin in multiloquio acerba verba incidant, quæ non disponunt ad pacem sed exacerbant animos. Itaque dolendum Dominationes Vestras eo sermonibus suis abreptas esse, ut non præsens institutum nostrum promovere sed difficiles controversias ingredi videantur. Revocandæ sunt

Digitized by Google

ad suos terminos istæ contentiones, a quibus quum natura ipsa abhorream, tum hodiernum diem ipsis non deberi judicor. Dixi initio consultissimum mihi videri, ut in pleno numero conveniamus; melius enim cuncta expedientur quum non deerunt collegæ nostri, ad quorum consilia in istis discursibus sæpius nos referre cogeremur. Impedimenta illa quæ plenario numero congressui obstabant, ex sola diffidentia sine justa ratione profecta fuisse posset monstrari; sed quum id novam parit disceptationem, ideo potius dimittendum puto. Id saltem prioribus nostris declarationibus pro munere meo campiductorali adjicio, non in præjudicium, multo minus in periculum Dominationum Vestrarum castra nostra in Livoniam transportata esse, nec etiam nunc eo fine (ut nos immerito suspiciamini) militem in ipsis teneri ut vobis noceant, sed quod privatæ nostræ rationes aliter fieri non permittunt. Rationes autem privatas non ita accipite acsi personas solummodo nostras concernerent, sed quod ad solam Rempublicam nostram pertineant. Quum antea id nostris rationibus obesset, nec unum quidem militem exauctoravimus : nunc, quum alia commoditas sese offerat, exiguum militum numerum partim exauctoravimus, partim disposuimus in hyberna, reliquas cohortes securitatis dignitatisque nostræ tuendæ retinebimus. Quum enim inter nos ab utrinque sit receptum, ut comitatus utriusque partis 500 numerum adæquet, ideo ipsimet judicare possetis vel ob hanc rem justam exercitus partem servandam esse, nisi iisdem cohortibus semper id onus subeundum sit, plus justo graventur. Itaque hoc obstaculo postposito, Dominationes Vestræ plenum congressum admittant, si et plenipotentiam videre et totius tractatus bonum exitum assequi volunt. Cui enim usui esset, si nunc facultatem ostenderemus? Uti nos non dubitamus habere vos sufficientia a Regno Sueciæ mandata, ita et vobis idem de nostra persuasum parte sit. Multo enim fructuosius hæc hora collocabitur, si media et conditiones induciarum proponerentur, ac illis examinatis animi nostri ad pacem disponantur.

Kanclerz. — Optandum fuit, ut Illustres Dominationes Vestræ non secundam sed primam conditionem literarum nostrarum suscepissent; primam enim moderni congressus nostri maximam putavimus, ut tabulæ procuratoriæ inspicerentur. Sed quum Dominationes Vestræ eo nos trahunt, ut in pleno collegio conveniamus, ad id sumus prompti, modo exercitus dissolvatur. Ad pacis studium quod attinet, nihil agimus simulate, sed negotium est difficile, considerateque tractari debet, Dominationes Vestræ si justas, honestas tollerabilesque conditiones proponunt. Non ideo quærimus quod potestatis Dominationes Vestræ habeant, ut de ipsarum fide et dignitate dubitemus, quam ipsis pro-

pemodum innatam et juxta earum merita a Republica concessam scimus : sed quum id totius negotii sit caput, et non sufficiat talem potestatem habere, intersitque utrique parti absque productione potestatis nihil adeo agi, ad media pacis non descendemus, donec viderimus ea rata haberi debere, quæ inter nos statuentur.

Hetman. — Declaratio mea de exercitu omnibus satisfiet, qui non præoccupato animo judicare velint. Certe, si illæ copiæ, quas Rigæ et aliis propugnaculis disposuistis, cum nostro comparentur exercitu, multo erunt numerosiores : tantum vero abest, ut nos ab instituto tractationis opere impediant. Ut nullam de vobis expectandi ansam quæramus, deceret itaque vos non servire suæ opinioni et quantocius in pleno numero convenire. Nunc enim efficietis, ut nos dignitatis et securitatis nostræ obliti, totum penitus exercitum dissolvere et limites nostros prostituere debeamus. De plenipotentia vestra miror, quod Dominatio Vestra eo sermonis proripuisset, quod non posset confidere tractatibus nostris. Testantur enim exempla tam superiorum ætatum quam præsentis temporis, imo ipsa experientia vosmet ipsi edocti estis, Rempublicam nostram tam florenti quam difficili tempore de fide fœderum et induciarum cum vicinis initarum nunquam dubitasse. Professi enim estis per literas satis clare et apperte, vos etiam exclusa Sacra Regia Majestate cum Magno Ducatu Lithuaniæ inducias sancire velle. Si hoc tum placuit et tutum visum est, cur nunc displicet et infidum videtur? Si in patrocinium Dominatio Vestra id usurpat, quod ad Nitaviam a Domino Comite dici potuit, quanto validior e transactioni Nitaviensi, quæ præsentis nostri tractatus origo et fundamentum est, ratio mihi nascetur? Ibi enim obligavimus nos invicem, ut ab Ordinibus commissarii præsto essent : satisfaciendo itaque obligationi nostræ, a quibus adesse debuimus ab iisdem plenipotentiam afferrimus.

Kanclerz. — Licet castra cupivimus esse remota, non tam animus fuit, ut omnem exercitum vestrum solvi cuperemus, qui dignitati vel securitati Dominationum Vestrarum necessarius videretur. Sed quum castra essent formata, et totus miles ille quo Illustritas Vestra hoc anno usa est in illis teneretur augereturque, non debet nobis vitio verti nostra incredulitas. Nunc enim audivimus ea imminuta esse, sed ad nudum auditum præcipitanter ad milites vestros ire non potuimus. Potestatem ad plenum nostrorum collegarum conventum differri, nobis ipsis non displicet, præsertim quum animadvertamus circa hanc disceptationem diutius nos futuros occupatos. Nam ex rationibus Illustritatis Vestræ obligatoria argumenta, quibus nobis conatur probare ut potestate Ordinum simus contenti :

Digitized by Google

1° quod Respublica Polona fidei est servantissima;

2° quod ipsimet per literas Senatoribus M. D. Lithuaniæ id obtulerimus;

3° quod ad Nitaviam talis obligatio intervenit:

Primum quod attinet, nos fidem præclaræ Reipublicæ Vestræ in dubium non vocamus; sed ut nos alienæ fidei concredamus, hoc nemo nobis persuadebit, præsertim quum nobilissimum Reipublicæ Vestræ membrum, id est rex vester, ab ista re erit exclusus. Si quum tota Republica negotium, debet Rex subscribere; si non subscribet, non erit cum tota Republica negotium. Uno enim membro colligato, alterum non obligatur. Possemus hic quærere, utrum possit Republica excluso Rege obligari? *Secundam* Illustritatis Vestræ rationem quod attinet, ex illis literis nihil contra nos probari potest, non enim toti Reipublicæ sed saltim particulæ, id est M. D. Lithuaniæ, inducias illas, excluso rege, obtulimus. *Tertio*, optime recordatur Vestra Illustritas, quod inter ipsam et Illustrem Comitem de la Gardie magna fuit concertatio. Offerebatur Vestræ Dominationi de pace tractatio, quum rex noster in castris esset. Unice cupivit, ut illa tractatio susciperetur, et si hoc fieri non posset, ut saltem de conditionibus ageretur, unde intelligeremus quantum spei de pace superesset. Sed quum Vestra Illustritas semper exciperet se quidem posse tractare sed tanquam belli ducem non commissarium, et quum fuerit Regis mentio, semper Vestra Illustritas ad plenum commissariorum numerum rejecit : ideo consensit Sacra Regia Majestas, ut ista omnia ad generalem commissionem reponerentur, non quidquid ipsi placuerit, sed ne quid eo loco impediret. Hoc itaque responso ad argumenta Illustritatis Vestræ dato, speramus Dominos commissarios de meliori sibi instructione prospexisse, siquidem de nostra sententia bene informati fuerunt.

Hetman. — Duo sunt capita orationis Dominationis Vestræ: alterum de exercitu quod prorsus omittam, alterum de plenipotentia. Fidem Reipublicæ cui diffidendum putant, et literas Dominationum Vestrarum, quas alio nunc sensu interpretantur, quod attinet: si fidei particulæ Reipublicæ nostræ tum temporis sese concredere voluerunt, iniquum est, ut nunc fide totius Reipublicæ contenti esse nolint. Si prospectum satis securitati suæ putabant cum exclusis duobus membris (unum saltim Reipublicæ membrum colligatum haberent), cur nunc in obligatione duarum particularum acquiescere nolunt? De illis quæ ad Nitaviam sunt acta, video Dominationem Vestram male esse informatam. Licet enim omnia quæ ad pacem vel inducias constituendas pertinent, rejecta in adventum Dominorum commissariorum fuerunt, tamen nunquam id in me suscepi, ut nomine Regiæ Majestatis com-

Digitized by Google

missarios afferre promitterem. Imo appello memoriam Domini Comitis et eorum qui tractatibus Nitaviensibus adhibiti erant, omnem spem obtinendi consensus Regii semper me ademisse illis. Conditionum quarundam Dominatio Vestra mentionem fecit: sed si illas putat, quæ ad Nitaviam oblatæ fuerunt, illæ non sunt allegandæ, nam effusio sanguinis postea subsecuta erat et melioratio earum in literis Domini Comitis promittebatur. Dominatio Vestra subtili explicatione vult probare, Regem in Regni vocabulo contineri: sed itane obstructæ mentis omnes fuerunt, ut tum temporis discrimen inter Regem et Ordines regni consciverint? Si Dominationibus Vestris licet, debito candore nobiscum agant et istas argutias omittant. Meæ enim non competit vocationi certamen verborum instituere, et licet multos dies consumeremus, tamen aliam declarationem Dominationes Vestre a nobis non elicient.

KANCLERZ. — Obtulimus Magno Ducatui Lithuaniæ pacem, quod Regnum non putaremus in pacem consentire:sed cum toto Regno inire pacem et Regem excludere, ut nobis insistant, essemus omnium hominum nequissimi si id faceremus. Verum quidem est, ita nos ante inducias vobiscum peregisse, sed etiam nunc idem facere et ad annum atque alterum a bello supersedere parati sumus: sed longioris temporis inducias excluso Rege vestro non suscipiemus. Nitaviensis tractatus non pugnat contra nos. Ille enim nil aliud spectat, quam ut arma quiescant et interera de pace agatur. Pacis autem hoc requisitum est, ut a Rege Vestro potestas ostendatur. Fuit et illa ad Nitaviam causa exclusorum Regum, quod eo loco de titulis eorum non potuisset conveniri. Itaque Dominationes Vestræ pro sua prudentia non obstrudant nobis, ut cum solis Ordinibus tractemus.

HETMAN. — Nos causam et injuriam S. R. Majestatis cum injuria et causa Reipublicæ nostræ non cofidimus. Itaque illa media pacis quæ in tractatione Nitaviensi in adventum Dominorum Commissariorum rejecta sunt, non eo referri debeant ac si Regia Majestas nostra ad concedendam tractandi nomine suo facultatem obligetur, sed ut de pace inter Rempublicam constituatur. Dicitis cum Rege et Republica vobis esse bellum: nisi nos invaderitis, nunquam cum Republica vobis esset bellum; ipsa enim naura longo marium et locorum intervallo nos divisit. Sed nescio quo fato effusio sanguinis christiani vobis arridet: nam alienissimo tempore arma hostilia nobis infertis, ditiones eripitis. Si vero ipsimet belli cupiditati finem imposueritis, nostra vos arma non inquietarent. Imo diffidenter dixerim, licet Deo et orbi constet universo, quam indigne et injuste Regem nostrum clementissimum Regno ipsius hæreditario privavèritis: tamen Regia Majestas etiam tum

Digitized by Google

quum media recuperandi Regni sui haberet, non tamen iis ita uteretur, ut fides Reipublicæ cui fideliter præest, labefactari debat. Non latet Dominationes Vestras status Reipublicæ nostræ, sciunt quæ penes regem, quæ penes Rempublicam, tam conjunctim quam seorsim, maneat potestas.

Pan wendeński. — Nihil evindentius a nobis dici potuit, quam hoc dictum est, quod nihil facultatis a Regia Majestate, nisi Republica mediante, consensu Regiæ Majestatis, habeamus. Et tamen placuit Dominationibus Vestris nobiscum convenire : unde spem non exiguam concipimus eas, etiam exclusa Regia Majestate, tractatum nobiscum inchoaturas et perfecturas. Quid enim necesse fuit congredi et literas plenipotentiæ requirere, quum jam sit patefactum nos solius Reipublicæ esse commissarios, nec potest nobis vitio verti, quod Regiæ Majestatis plenipotentiam non afferamus : ita enim a vobismet ipsis invitati sumus. Quid enim magis graphice dici potest, quam quod in literis Senatorum Regni Sueciæ ad Senatores M. D. Lithuaniæ continentur, et quidem formaliter excluso Rege Vestro. Gaudet Regia Majestatas ab atavis parentibus jure hæreditario super Regnum Sueciæ, in ipsius fidem omnes status Suetici transigerunt, et ut Majestas Ipsius legitimo juri suo præjudicium aliquod inferat, nemo affectare in Reipublica nostra et debet et potest. Satis dictum est ab Illustrissimo principe quatenus inviolatum semper servatum fuit, et imposterum observabitur, sancta ac religiosa fide pactum totius Inclytæ Reipublicæ; nec nobis de induciis vel minimum quid unquam violatis objicerere potestis. At veritas ipsa loquitur quatenus vos, nec auctione finium vestrarum nostraque circa districtum Parnaviensem injuria contenti, arma redintegrare præsumpseritis, nulla vel minima a nobis lacessiti occasionne.

Kanclerz. — Illustres Dominationes Vestræ expectant ut ipsis ignoscatur, si pro obsequio et fide, quo Regi suo obstricti, sunt locuturi : ita speramus non minus nobis condonaturas, si habentes rationem fidei, obsequii, amoris quo obstringimur Regi nostro et patriæ ejusque honori, si inquam pro nostræ sententiæ æquitate dicere cogimur. Non quidem dubitamus Regem Vestrum ægre ferre se excidisse regno, quod ipse deseruit, non facile descensurum ad tractatum, Sed quum de eo tam funesto et diuturno bello inter nos agitaverimus, non alienum fuisset a tractatu nostro controversiam illam huc aduci posse. Dominatio Vestra refert ista ad Imperatoris et principum christstianorum decisionem : si utrinque promitteretur, posset inter nos ex compromisso fieri negotium. Sed arbritrium nemo sibi sumeret, nec ex dignitate esset Regni nostri alieno judicio se submittere.

Digitized by Google

In tali præsertim causa justa infinita exempla juri et libertati rerum publicarum niti solent. Quo enim jure Tarquinii Roma pulsi, quo jure Ericus Rex Sueciæ a Rege Joanne parente Regis Vestri regno abdicatus, eodem a Rege Sigismundo nos discessimus. Hæc si in judicium revocentur, esset id contra dignitatem Regni et morem majorum nostrorum.

Hetman. — In principio sermonis mei præcavebam, ne Dominatio Vestra in eos sermones prærumperet qui jus et dignitatem S. R. Majestatis læderent. Et nisi me fallit memoria, obtinueram promissum æquitati meæque propositioni consentaneum. Nunc autem petulantia verba, quibus causa Regiæ Majestatis Domini nostri clementissimi cum Tarquiniis aliisque tyrannide et in patriam impietate commaculatis comparatur, sine dolore non possumus audire. Non verbis sed armis de istis rebus certari solet. Si animus fuit rixandi, potuistis nobis significare ut læves aliquas personas in rixis versatas destinassemus; a nobis enim contentionis et maliloquii notam procul abesse volumus.

Kanclerz: — Illustrissime Princeps! Necessitate ductus eo deveni, ut dum quædam atrociora dici oportuerit, hæc satis modesta ad sermonem Domini Castellani responderem. Tarquinios nominavi, non quod Regem Vestrum ipsis compararem, sed dixi idem jus habuisse Suecos discedendi a Rege Sigismundo, quale jus habuerunt Romani ejicendorum Tarquiniorum, Joannes Rex captivandi fratris sui Regis Erici, Regnum Poloniæ abdicandorum aliquot regum et principum suorum, alia regna aliorum regum suorum deponendorum. Itaque Vestra Illustritas mea verba non in aliam sententiam trahat, quam ut per me declarata sunt. In posterum libenter a tali sermone abstinebimus, modo nos aliorum non lacessent verba. Cæterum videmus cum fructu tractari non posse, nisi Rex Vester obligetur. Si enim ille non tenetur, quis cavit nobis istas inducias duraturas? Licet enim illæ non infringerentur per Vos, tamen aliunde Rex nobis nocere potuisset, et si non noceret, tamen nostra incerta esset securitas et in perpetuo versaremur metu.

Hetman. — Si Dominatio Vestra inter plenipotentiam et inter cautionem distinguerit, nondum in tales descendisset discursus. Nimis enim maturum est nunc inter nos de cautione quæ, tum demum requiritur quum certum aliquid constitutum fuerit, loqui. Agamus prius de plenipontentia, postea de mediis pacis, de quibus si inter nos conventum fuerit, tum respublica sufficientes rationes inveniet, quibus vestræ securitati caveri possit. Quod Dominationes Vestræ plenipotentiam a Regia Majestate tam fervide expectant, hoc nihil aliud est, nisi

Digitized by Google

æquitati et sanguini christiano nihil tribuere velle. De mediis quód a me dictum erat; male Dominatio Vestra interpretatur, meorum enim verborum hæc est sententia : si pacem aut inducias certas nobiscum peragеritis, nullum periculum a Republica nostra metuendum vobis esse, et Regiam Majestatem non ita vilipensuram fidem Reipublicæ, cujus hactenus ornamenta et dignitatem feliciter auxit, ut id quod inter nos conclusum fuerit, infringere velit. Si vident Dominationes Vestræ ex ista verborum concertatione tot materias nasci, ut non possint nisi in pleno numero definiri, itaque quam primum diem assignemus plenarii conventus. Quum enim Illustrissimus dux capitaneus non postremas in hac commissione partes habeat, non saltem ut primus commissarius, sed quo etiam ætate et rerum usu meritisque suis apud Regem Majestatem et Rempublicam confidentiam et authoritatem sibi conciliavit, is inquam quum aderit, omnes istos scrupulos poterit pro sua prudentia componere.

Pan wendeński. — Prudentissima est hæc sententia, ut conjunctis viribus et consiliis hoc arduum negotium promoveamus. Quum itaque Dominationes Vestræ non repugnent, ut aliqua pars militiæ nostræ pro nostra dignitate securitateque in castris maneat, nihil restat, quam ut definiamus tempus, quo plenum collegium ab utraque parte conveniat.

Kanclerz. — Vestra Illustritas distinguit inter cautionem et plenipotentiam, dicitque alteram ad initium, alteram ad conclusionem tractatus spectare. Ita quidem est; sed inter se ita sunt conjunctæ, ut uno vocabulo potestatis includi possint : altera enim ab altera dependet. Si noster congressus felicem exitum sortiri debet, necesse est ut Rex et Ordines ratum id habeant. Si Rex autem habere vult, necesse est ut ipsius monstretur plenipotentia : magis enim nobis cum Rege bellum quam cum Republica. Convenimus cum Dominationibus Vestris, ut ante testati sumus, nihil enim convenientius quam ita tractare, ut nihil ad nostros referendum habeamus. Idem nunc habemus in animo, si saltem intellexerimus, castra remota esse. Licet enim cohortes aliquæ sunt distractæ; tamenquum adhuc castra stent, de eo referemus ad nostros collegas, idque tanto magis, quod denegata a Rege facultas spem nobis boni exitus præcidat. Si enim sciremus Dominationes Vestras nomine ejus tractare velle, forte superaremus aliquas difficultates: sed cum hoc capitale impedimentum ad reliqua accedat, ideo de generali congressu nihil possumus statuere absque collegis.

Hetman. — Frustra Dominationes Vestræ in hoc articulo de plenipotentia perseverant. Jam enim satis superque tum ad Nitaviam, tum alias, vobis declaratum est, nos Ordinum nomine tractaturos. In hoc

Digitized by Google

proposito confirmavit nos declaratio in literis senatorum Regni Sueciæ contenta. Nam licet subtilissimæ interpretationes intervenirent, fateri tamen necesse est, senatores M. D. Lithuaniæ a vobis ad tractatum pacis, excluso rege, provocatos fuisse. Si tum Dominationes Vestræ cum sola Lithuania tractare voluerint et talibus induciis satis securitati suæ prospectum putaverint, quum tam magis periculi a rege et regno metuere possent, cur non audent nunc induciis fidere quæ cum regno et M. D. Lithuaniæ constituerentur, siquidem minus periculi a sola Regia Majestate ipsis crearetur. Nostra fortassis Dominationes Vestræ abutuntur facilitate, quod novos scrupulos in medium proferant. Optarem adesse huic congressui nostro Illustrem Dominum Comitem. Fateretur ad Nitaviam omnem spem et possibilitatem consensus Regiæ Majestatis ipsi abscissam fuisse, et tamen placuit hanc cessationem propter firmandas inducias inire. De exercitu nostro non possum mentem Dominationis Vestræ intelligere, nunc enim dicit stantibus castris plenarium conventum suscipi non posse, nunc contentum sese dicit, licet pars aliqua ad dignitatem securitatemque nostram reservetur. Si vel minima pars exercitus nostri servari debet, tum castra non possunt dissolvi, hic enim ad Dunam caremus talibus locis, quæ simul aliquot cohortes capere possint, et nisi castra habuerimus, militem pro præsidio habere non possemus.

Kanclerz. —Video Illustritatem insistere vestigiis Domini Castellani Vendensis atque de plenipotentia ex iis actibus judicat, qui antea transacti fuerunt. Sed id cum præsenti nostro tractatu non convenit. Illi enim tractatus non alii fuerunt, quam sicuti ista armorum cessatio propter faciendas inducias inita. Erant quidem illi tractatus cum Rege nostro, sed ob quas causas noluerimus illis acquiescere, hoc Dominationes Vestræ sciunt absque nostra explicatione : nullo ergo jure in exemplum adduci hic possunt. Talem ergo recordatio illarum in animis nostris vim habet, ut magis asimili tractatu deterreamus, quam quum ad eum de novo revertamus. Cætera quæ dicta sunt, jam sunt exclusa et nostra opinione refutata, sed iis non est vobis satisfactum nec nobis vestris rationibus. Si ad Nitaviam Illustritas Vestra semper dixit impossibile esse Regis consensum habere, ita etiam a nostra parte semper dictum est, absque subscriptione Regis nil fieri posse. Vidimus quidem ex Literis Dominationum Vestrarum, quod se commissarios semper Reipublicæ appellaverint, sed non contenti hoc titulo fuimus, ac ideo in omnibus nostris subscriptis a Rege et Republica eos designatos esse credimus.

Pacem vel inducias quod attinet, patet ex conditionibus ad Nitaviam oblatis nos quidem perpetuæ paci non ita institisse, ut inducias

25

Digitized by Google

respueremus. Si induciæ haberi debent, non iis quibus pax conditionibus constituendæ sunt. Quod ab Illustritate dicebatur et a Domino Castellano repetebatur, quandoquidem pars militiæ jam sit dimissa, ut non insistentes abrogationi totius exercitus conveniremus, certe fatemur ipsis multo commodiora in pleno conventu media tractatui accelerando posse inveniri. Quumque sæpenumero tractationis Nitaviensis injiciatur mentio, optaremus Dominum Comitem adesse, ut quæ acta et transacta sunt, de iis cum Illustritate Vestra conferat. Sed quum exercitus Dominationum Vestrarum nondum ita sit diminutus, ut Dominationibus plenum conventum absque Dominis Collegis meis promittere audeam, ideo dabunt mihi veniam Dominationes Vestræ quod Collegas meos in hac re consulere velim.

Hetman. — Si Dominationo Vestra plus rumori quam verbis meis fidet, erit quod mirer et doleam. Sed puto me tantum fidei merere, ut ista absque dubitatione accipiantur; diffidentiæ medelam invenire difficile est, sed si confidere volunt tuto possunt. Nec enim genus et vocatio mea permittit verbis quemquam decipere et nulla res est tanti momenti, ut ego fidei meæ jactura lucrari eam velim. Quod autem absque Collegis nihil posse se stateure dicit, sperabamus instructiorem Dominationem Vestram præsertim in re tam exigua venturam. Sed video omnes justas rationes a Dominationibus Vestri parvi fieri, ego autem occasionem præsertim tractatuum magni semper æstimavi. Ut enim a parte nostra transactionis ad Nitaviam firmatæ instrumentum fui, ita optarem ut cum Illustribus et Magnificis Dominis Collegis meis, meam quantumvis exilem operam in perficiendo pacis negotio feliciter collocare queam. Dominationes Vestræ idem securi considerare debent, sciunt enim occasionnem actionum esse animam et plurima per oportunitatem perfici posse, neglectam vero in talibus rebus non nisi summo discrimine recuperari.

Kanclerz. — Quod Illustritatem Vestram hactenus movit, ut hanc occasionem belli sopiendi e manibus non esse dimittendam censeret, idem certe apud nos valuit, et licet ab initio literarum inter nos commutatarum parum spei nobis fuit, tamen hæc occasio adeo nos movit, ut præsentes tractatus experiemur. Scimus enim quod bella non ea felicitate geruntur vel finiuntur, qua plerumque aut fere semper instituantur. Quam itaque Illustritas Vestra et Dominationes Vestræ curam pacis profitentur, eam nobis inesse credant. Si securitati nostræ erit satisfactum, ac deinde justa, decentia ac tollerabilia media pacis proposita fuerint, certe per nos non rumpentur isti tractatus. Verba mea de exercitu ita Illustritas Vestra accepit, ac si ipsi fidere, ac convenientem dignitatis rationem habere nol-

Digitized by Google

lem. Vestræ Illustritatis fama ac nomen multo mihi ante innotuit, semperque in optimam partem a vestris ad me de ea relatum esse. Quumque illæ ac multo tempore famatissimæ ipsius familiæ fama et decus semper floruerit, fateor conservationi fidei et nomini Illustritati Vestræ nihil me detrahere velle. Siquidem ergo Illustritas Vestra et per literas et nunc publice securitatem nostram ita testatur, agnoscimus nobis hac in re satisfieri. Sed cum Illustris Dominus Comes qui est caput legationis nostræ desit, communicabimus cum eo per literas et dabimus operam ut plenus conventus instituatur, ita tamen ne illis qui nobis sunt potestate æquales quidquid detrahisse videamur.

Hetman. — Declinante die, non est quod sermones amplius feramus, non displicet nobis ut cum Collegis suis communicent, sed id cupimus, ut in crastinum diem iterum hic conveniamus. Nam licet scimus Dominationes Vestras declaratione nostra de exercitu satisfieri sibi passuras, tamen non desunt adhuc de quibus inter nos conferre poterimus.

Kanclerz. — Non detinebimus Illustritates et Dominationes Vestras, sed rem ad Collegas nostros referemus, qui cum in urbe sint ,non poterit hora matutina declaratio ab ipsis supervenire. Interim cum de reliquis agemus et animos ad pacem præparabimus, responsum ab ipsis ante finitos sermones nostros accipiemus. Hodie nimis nos fefellit caliginosus dies ut aliquantum serius veniremus, sed uti antea nos excusavimus, ita et nunc rogamus, ne id nobis vitio vertatur. Sed cras non omittemus horam quæ nunc inter nos constituta fuerit.

Potém postanowili między sobą godzinę dziesiątą i zaraz się rozeszli. Wyprowadzając hetman kanclerza z namiotu, rzekł mu, aby z dobrą intencyą tę sprawę traktował, a otworzyście i szczerze w rzeczach postępował. Kanclerz szwedzki odpowiedział że w téj mierze nic na nim nie zejdzie, ale iż sprawa wielka, nie trzeba się dziwować że na pierwszym wstępie jeden drugiemu nie może się ze wszystkiem otworzyć.

Dnia 19 listopada. — Było circiter o godzinie dziesiątéj, gdy nasi Imci Panowie komisarze do Kircholmu przyjechali, zastali tam czekających komisarzów szwedzkich. Zsiadłszy do namiotu, posłali p. Marcinkiewicza sekretarza, i p. Naborowskiego, pozdrowiając ich. Potém zaraz zeszli się między namiotami, a iż kanclerz szwedzki prosił aby wczorajszą ludzkość jego oddano mu wzajemną chęcią, przeto zdało się Imci Panom komisarzom gratificare go w téj mierze. Skoro ich do namiotu zaprowadził, tak właśnie naszych i swych posadził, jako wczoraj u nas posadzeni byli, bo nietylko w tém, ale i w każdéj sprawie chciał scrupulose nasze obyczaje imitować. Nawet gdy obaczyli u nas że w tureckim namiocie dwoje wrota, oni w skok sukno i kitajkę w swym namiocie przez noc przerżnęli i jakie ochędóstwo

Digitized by Google

w naszym namiocie widzieli, takiego też sami zażywali. Usiadłszy na swych miejscach, powiedział hetman, iż dzisiejsza sesya na to naznaczona, aby się ze strony zupełnego zjazdu deklarowali, a potém o insze præparatoria ucierać się mogą.

Kanclerz. — Ut hesterna die inter nos convenerat, detulimus postulata Illustritatis et Dominationis Vestræ ad Collegas in urbe residentes, expectantes ut nobis sententiam et consilium communicarent. Videmus illos a sententia priori parum admodum immutare, quæ enim rationes nos moverunt, eædem et ipsos ut hunc particularem congressum eligerent. Cæterum cum Illustritas Vestra quæstionem istam de exercitu publice nobis declaraverit, nosque haud immerito Illustrittais Vestræ fidem habeamus, ideo si placet redibimus in urbem et animos disponemus, ut desiderio Dominationum Vestrarum assentiant. Quum vero intellexerimus Dominationes Vestras conservandæ dignitatis et securitatis suæ exercitus partem retinere velle, ideo nobis etiam dies aliquis dandus, ut possimus eo partem aliquam exercitus deducere. Ideo, si, placet dabimus operam ut feria septima conveniamus pleno numero, diem vero certum Dominationibus Vestris dicere non possumus priusquam cum Dominis Collegis nostris communicemus.

Hetman. — Declaratio ista Dominationum Vestrarum ex parte nobis probatur, nimirum quod acquiescant hesternæ nostræ de exercitu declarationi. Collegæ autem Dominationum Vestrarum si priori opinioni adhæreant, id nihil sapit nisi meram diffidentiam, quæ toties testato candore nostro tolli deberet. Sed non repugnamus, ut et in civitatem redeant et tempus recolligendi sese accipiant, modo inter nos diem certum constitutamus.

Kanclerz. — Prout ante declaravimus nos congressuros, ita etiam nunc declaramus, sed diem absque Collegis non determinabimus. Ut vero Dominationes Vestræ ipsæmet nobis concedunt tempus præparandi, ita cum redierimus, certo die Martis declarationem nostram specificabimus, dies autem forte erit in fine septimanæ.

Hetman. — Necesse est ut sciamus diem, ut etiam mature requisita congressus nostri parare possimus.

Kanclerz. — Si videbimus, sit dies Saturni.

Hetman. — Cur non dies Mercurii, vel dies Martis?

Kanclerz. — Illustrissima Dominatio Vestra quum transtulisset in Livoniam castra, fuit semper parata ad hunc actum, nos vero statim post transactionem Nitaviensem copias nostras distraximus, ideo ignoscat nobis Illustritas Vestra, quod etiam tempus præparandi sumamus.

Hetman. — Ubi quis dolet ibi manum tenet. Ita et nos transmissi-

Digitized by Google

mus exercitum in Livoniam, quod maxime in Livonia opem nostram contra vos imploret, sed nihil minus quam bellum cogitamus, si pax successerit, nollemus enim nobis ipsis esse oneri.

Kanclerz. — Non habemus in commissis ud diem assignemus, sed si istum diem non suscipitis, alius eligatur. Nolemus ipsi moram intervenire, sed inconsultis aliis nil possumus facere.

Hetman. — Dent operam Dominationes Vestræ ut die Martis habeamus responsum; eodem die exeant ex urbe, et ita die Jovis vel die Veneris conveniemus.

Kanclerz. — Ergo maneat, ut ad diem Jovis vel diem Veneris conventus instituatur.

Hetman. — Acquiescimus.

Kanclerz. — Non saltem accipiendi responsi causa sed etiam propter alias rationes hic convenimus. Si itaque Dominationes Vestræ ex re existimant hic aliqua tractari posse, de iis hic dicemus. Si etiam omnia ad plenum congressum referenda essent, hunc possemus ad sua loca discedere.

Hetman. — Cui usui esset, si verba et tempus inaniter perderemus? Si aliam haberemus potestatem, non dissimularemus; sed a sola Republica habemus facultatem, eam tamen sufficientem. Regia Majestas multis rationibus excusari potest, quominus huic negotio personam suam immisceret, quæ cum nobis non sint incognitæ, non possumus id in cogitationem admittere, ut a Regia Majestate plenipotentiam exigamus. Si alia deessent nobis contra vos argumenta, hoc unum sufficit quod ita vobis antea placuerit.

Pan wendeński. — Non ibo inficias Dominationes Vestras in omnibus congressibus semper id primo loco reposuisse, ut à Regia Majestate facultas ostenderetur. Sed placent mihi verba Magnifici Domini cancellarii, quibus patet secure agi posse cum sola Republica. Dominationis Vestræ hæc potissima fuit ratio, quod obligato uno in Republica membro, alterum non obligetur. Sed novit quomodo in libera Republica inter se obligentur rex et subditi; multoque aliter se rem ibi habere, quam in illis regnis ubi absoluta est regum in subditos potestas. Non dubitent Dominationes Vestræ, quin ea quam habemus plenipotentia data sit mediante consensu S. R. Majestatis, salvos tamen tractatus cum libera Republica initos, etiam exclusis regibus, firmos fuisse. Cum enim rex adstringatur mutuo juramenti vinculo subditis liberis, ideo si quid statuitur ab ordinibus Reipublicæ non est dubium, quin id ipsum rex servaturus sit. Quocirca præ sua pietate Regia Majestas Dominus noster clementissimus secus non faciet, nec fidem Reipublicæ juratam in dubium vocari desiderabit, possunt

Digitized by Google

ergo Dominationes Vestræ transire ad tractatum etiam cum solis Ordinibus.

KANCLERZ. — Si negotium exigui momenti ageremus, aut si leve dissidium reges et regna nostra detineret, si de levibus injuriis aut damnis aut si de finibus regendis sermo esset, posset talis tractatus et vix quidem excluso rege admitti, præsertim si quis liberæ Reipublicæ prout Dominatio Vestra dixit, credere velit. Verum est in libera Republica regem absque ordinibus Reipublicæ non habere potestatem quidquam statuendi, nec tamen Ordines invito et inconsulto rege quidquam statuere possunt. Si exempla Regni et Status Poloniæ consideremus, animadvertimus ab antiquo fœdera et amititias nomine et authoritate regis semper cum vicinis constituta fuisse. Talia inter regnum Poloniæ et Bohemiæ, talia olim cum regno Hungariæ stabilita fuerunt. Et si quis immorari velit, plura ex publicis actis exempla proferre potuerit. Ibi non acta fuit causa solius regis, sed regis et Reipublicæ; quantominus nos possemus esse contenti solius Reipublicæ fide, si quidem causam cum rege habeamus. In conscientia nostra scimus cum rege solo controversiam nobis intercedere; quomodo ergo possumus ad tractatum descendere cum iis, qui regem suum obligare non possunt? Hæc fuit causa, cur prioribus induciis non potuerimus fidere et potuerunt Dominationes Vestræ concludere tali protestate non posse regi nostro satisfieri. Aliis rationibus non pugnabimus, et nisi monstraveritis regem obligari posse et confirmare ista ne infringantur, et ne securitati nostræ noceat, nos quidem tentabimus omnia pacis media, sed sine magna aliqua spe boni exitus.

PAN REFERENDARZ. — Prosił najprzód aby mu pan wendeński tłumaczył, bo woli po polsku mówić niżby żołnierską łaciną miał gramatyce w gębę dać. Mowa jego taka była. — Wczorajszego dnia i dzisiaj, nasłuchałem się szerokich i ozdobnych dyskursów, miłościwy panie kanclerzu szwedzki, że w teraźniejszych traktatach naszych bez podpisu króla Imci pana naszego dobry nie może być skutek. Bo iż on jest głową a Rzeczpospolita jakoby członkami albo ciałem, dlatego pewności tych traktatów nie kładziesz tylko na plenipotencyi króla Imci. Prawda to, że my króla Imci mamy za głowę i pana naszego, i życzymy aby nietylko on sam szczęśliwie nam panował, ale i świątobliwe J. K. Mości potomstwo do wnuków i prawnuków za wolném obraniem naszém tęż stolicę osiadło. Ale ta similitudo bardzo jest nierówna, bo król Imć nie jest tak do rzeczypospolitéj przywiązany jako głowa do ciała. Kiedy głowa umrze, ciało żyć niemoże; tu zaś choć król umiera, przecie rzeczpospolita w swéj całości zostawa i pakta z sąsiadami nienaruszone zachowują się. Do tego, nie tak król rzecz-

Digitized by Google

pospolitą włada jako głowa ciałem, bo nam przy obieraniu naszém zawzdy świętobliwie na prawa przysięga, i według onych się rządzi. W których prawach iż jest obligatus, że sine scitu et consensu Reipublicæ wojny wieść niema, tak wiemy to o pobożném sumieniu, że nam tego nie naruszy. Bo na cóżby się to nam zeszło zawierać teraz z wami pokój i obligować się zań, kiedybyśmy wiedzieli że tego wstrzymać nie będziem mogli. Leez co my z wami postanawiamy, to się rozumie iż król pan nasz żadnéj wojny z Polski i Litwy do Szwecyi nie powiedzie; bo jakom pierwéj rzekł, jest nam świętobliwą przysięgą obowiązany. Przeto nie trać WMość czasu tak długiemi oracyami; szkoda nas tu ozdobnémi słowy bawić, mamy exempla że takie inducye warowne bywały. Wszak takie były przeszłemi czasy z koroną szwedzką, a przecie je król Imć miał pro rato et grato. Drugi przykład z narodem moskiewskim, który jest naszym i waszym sąsiadem. Wiecie WMość, że obrali sobie królewicza Imci za cara i pana, przysięgli mu i potomstwu jego, dali mu stolicę i wszystkie insignia imperii; powstał potém jeden rebelizant że te rzeczy pomieszał. Wyśliznęła nam się stolica z ręku. Była potém wojna długa i krwawa; tandem pisali do rzeczypospolitéj prosząc o pokój. Król Imć, tudzież i królewicz Imć, acz sam prawu swemu prejudykować nie chciał, wszakże dozwolił aby o pokój traktowano. Była tedy komisya w roku 1615, na którą wielcy ludzie z naszéj strony zjechali. Tam właśnie była taka kontrowersya jaką tu WMościowie wnosicie: pod Michajłowém imieniem traktować a króla Imci i królewicza także zaciągnąć chcieli. Cóż z tego urosło? Oto odnowiła się była sroga wojna i wszystka tameczna monarchia krwią się płókała. Potém musieli pod samémi murami stołecznémi przyjąć traktaty, i pokój postanowić, choć ani króla ani królewicza do nich nie mieszano. Te inducye z Moskwą uczynione, mocno po dziśdzień stoją, bo jako rzeczpospolita wszystkim państwom tak i im wiarę trzyma. Do tego się wracam, abyś WMość ozbobnych słów, o które widzę nie trudno WMości, nie zażywając, do saméj rzeczy z nami przystąpił. O co i książe Imć pan hetman i Imć pan wendeński dawno już WMości upominają. Bo cóż za koniec będzie, jeżeli my się tu z niczém rozjedziemy? tylko iż okrutne krwi rozlanie nastąpi.

Tę mowę pana referendarza pan wendeński po łacinie tłómaczył, a na koniec to słowo swoje przydał.

Diversa sunt exempla fœderum cum aliis regnis initorum. Nam ibi causa regum cum regno conjuncta et indivisa fuit, hic autem alia est causa Regiæ Majestatis, alia Reipublicæ. Gaudet namque S. R. Majestas hæraeditario et legitimo jure super Regnum Sueciæ, cui derogare non potest, attamen ut tractatus ab Ordinibus servetur, Majestas Ipsius

Digitized by Google

non impediet, nec durantibus induciis pro sua pietate bellum sopire faciet.

KANCLERZ. — Quæ a M. D. Lithuaniæ Referendario illata sunt eo fine, ut nobis persuadeatur quod ab instructione discedamus, illa ad hoc tria capita referri possunt : 1° Similitudinem corporis humani alia interpretatione vult nobis inutilem reddere. 2° Distinguit inter regnum absolutum et regnum ubi rex certis conditionibus juratis obstringitur. 3° Adducit exempla ubi non sine fructu ejusmodi tractatus fuerunt :

1° Corpus solere comparari cum Republica constat nobis ex omnibus politicis, ita ut si quis vel bene vel male affectum Reipublicæ describere velit, non inveniet meliorem similitudinem, quam corporis humani. Caput si male in homine valet, omnia membra languent; si rex laborat, Respublica non bene habetur. Si itaque Respublica debet obstringi, non posset rex avelli, aut necesse est ipsos a se invicem discedere.

2° Quod rex sit juratis conditionibus, id non saltim Regi Poloniæ convenit, sed et in aliis regnis idem valet. In regno Sueciæ obstringitur rex subditis arctis legibus, in regno Daniæ et alibi idem. Imo licet in regno Galliæ et alibi sit successio hæreditaria, tamen reges juratis conditionibus regnis suis obligantur, nec præcedit ratio quod rex sit obstrictus, ergo debet excludi. Imo potius tanto magis debet authoritate sua tractatibus præesse, quanto magis sua fide et juramento subditis obligatur.

3° Videmus exempla ab induciis Moscoviticis et a nobis esse desumpta. Illa sunt ita confirmata, ut moverint nos potius, quominus hujus modi pacem admittere possemus, quam ut nobis istis exemplis tractatus absque rege persuaderi queat. Plane nobis omnia erant suspecta, et quamvis postremæ illæ induciæ 1618 initæ servatæ sunt, non tamen id tribuimus induciis, sed iniquitati temporum, quæ non permittebant quidquam contra nos tentare. Non id Reipublicæ Vestræ imputamus. Illa enim non fuit obligata et non possumus quicquam contra eam conqueri. Moscoviticas inducias quod attinet, non nobis constat quibus conditionibus sunt initæ. Scimus Regem et Principem Vladislaum iis non teneri, sed quam temere et inepte Princeps Moschorum id fecerit, ipsi vident. Vellet emendare procul dubio errorem suum, sed quod fecit coactus et invitus, non naturæ ergo induciarum sed infortunio ipsius adscribendum est. Nos abstineremus ab hoc certamine, si in nostra esset potestate, sed quum nullum medium nostræ securitatis dari possit, nisi Regem Vestrum obligatum teneamus, ideo steriliter omnia videmus suscipi, nisi Domi-

Digitized by Google

nationes Vestræ spem aliquam plenipotentiæ a Rege Vestro nobis fecerint.

Hetman. — Aliunde deberem ordiri, sed quum Dominatio Vestra fidem Reipublicæ nostræquodam modo perstringere videatur, ideo ex debito officio, quo Patriæ meæ et concivibus meis teneor, non possum id in silentium involvere. Non fidei sed iniquitati temporum tribuunt, quod in quiete fuissent, ac si nostra Republica frangendæ fidei occasionem non intermisisset, si vicinis bellis non fuisset infestata. Qui merentur ut ipsis fides habeatur, non solent alienam fidem audaciter descindere. Sed tanta vis veritatis est, ut etiam ex ipso ore Dominationis Vestræ patrocinium habeat. Nam et heri et hodie multis verbis præclaram Reipublicæ nostræ fidem commendavit. Cum postremæ illæ induciæ anno 1618 per Dominum Castellanum constituerentur, ego tum temporis in Livonia exercitui præeram. Illæ licet a tribus saltem ni fallor personis subscriptæ essent, tamen a Republica sancte observatæ fuerunt. Nunc vero quum totius Reipublicæ nomine vobiscum per nos tractatur, putatis istas inducias infirmas fore! Bohemici et Hungarici regni exemplum non servit Dominationi Vestraæ sed pro nobis militat. Ibi enim inter solas Respublicas sunt pacta et fœdera constituta, Rex autem quicunque succedit, obligatur iisdem.

Kanclerz. — Quod ante dixi Rempublicam Polonam non fuisse nobis ante obligatam, non ad detrahendum fidei Reipublicæ Vestræ trahi debet, sed quod tales induciæ non redderint nos securos, etiamsi ab armis cessatum fuit. Ideo probabimus quod Ordines Reipublicæ inducias illas confirmare noluerunt. Non queremus cur tuti et securi fuerimus, sed dicimus nos non fuisse securos in illis. Si Dominationibus Vestris argumenta non deficiunt, nobis itidem. Sed si Dominationes Vestræ nolunt discedere a suo proposito, cogimur dicere, quod hoc negotium bono exitu sit cariturum, nisi viderimus quomodo nobis cavebitur.

Hetman. — Ut antea dixi, non deberet Dominatio Vestra ad hanc quæstionem descendere, postea enim occasio de ea disserendi dabitur, et ut vos a vestra, ita nos a nostra parte dabimus operam, ut quam cautissime securitati nostræ prospiciatur. Nunc autem inter nos constituatur. Dominationes Vestræ cum sola Republica tractent; notus est ipsis status regni nostri, nota pietas et animus S. R. Majestatis; notum et perspectum Ipsius Majestatem ita Rempublicam nostram, temporis felicis regiminis sui, observasse, ut fidem ipsius nunquam labefactare voluerit.

Kanclerz. — Quod de potestate agentes, simul enim cautionis

Digitized by Google

mentionem faciamus, hæc est causa, quæ una ab altera dependet; quæ inter legatos publicos ita observari solent, quam magnitudo rei flagitat, ne ista a nobis negligantur, quæ etiam in minutioribus locum habent. Dominationes Vestræ non vitio nobis vertant, quod accuratiores in eo sumus. Rogamus quoque, ut quemadmodum Illustribus Dominationibus Vestris libenter ignoscimus, quod fidem Serenissimi sui Regis merito extollant et illam sacrosanctam habeant, ita nobis condonent quod nobis utrumque dubio sit. Nam per 24 annos cum eo bellavimus, hæc controversia per multas calamitates et miserias cum eo est agitata. Præterea cum ille sit diversæ religionis a sacris nostris, ideo propter studium romanæ religionis in regnum nostrum invehendæ, ea quæ promissa fuerunt non diligenter observavit. Sunt et aliæ considerationes tanti momenti, ut non facile confidere possimus. Si illæ non essent, possemus accedere sententiæ Dominationum Vestrarum, sed quum videamus absque collegis parum nos confecturos, præstat ut tam hæc quam cætera ad plenum congressum rejiciantur.

Hetman.—Quæ de fide Reipublicæ nostræ in animis Dominationum Vestrarum sinistra est opinio, in ea eradicanda non amplius laborabimus, siquidem Dominationes Vestræ omnes justas rationes respuunt. De Majestate autem Regia modestiores a Dominatione Vestra expectaveram sermones; quum alia ratione non potuit Dominatio fidem Ipsius Majestatis exagitare, religionis exemplo usa est. In ista tamen diversitate et dissonantia opinionum quæ apud nos est, ita Regiæ Majestatis Domini Nostri clementissimi moderatio elucet, ut licet Sua Majestas in sua religione sit devotissima, tamen legum et juramenti sui observantiam devotioni non postponit, ita ut nos Evangelici non habeamus, imo nemo habeat, conquerendi de rege occasionem. Sed ut ante petii, ita velem obtinere, ut a Dominatione Vestra ejusmodi sermones producant, quos absque dolore et commotione audire possemus.

Pan wendeński. — Obligatur Rex Reipublicæ in observanda ipsius fide, ut Dominatio Vestra dicit. Hoc ergo argumentum posset vos adducere, ut cum ipsa Respublica pacem stabiliatis, nam si Respublica caveret, observaret Regia Majestatas fidem ipsius. Cæterum afficiuntur animi nostri, cum Regiam Majestatem et fidem a Dominationibus Vestris verborum acerbitate labefactari audimus. Nos Serenitatis Ipsius Gustavi Adolphi, nullam facimus mentionem. Virtus etiam in hoste est laudanda, Vestra autem Dominatio audet Regiam Majestatem Dominum nostrum clementissimum monstris naturæ comparare. Non id cupit Ipsius Serenitas, nec Ipsam hoc modo

Digitized by Google

tamquam principem sanguinis Regii posse sibi devinci, et qui Regiæ Majestatis Nostræ optimam mentionem fecit studia sua Ipsi commendare voluit. Scimus Tarquinium ob stuprum Lucretiæ illatum Roma pulsum esse; Ericum ob cædes manu sua patratas regno exutum, noster autem Rex clementissimus, quid ejusmodi commisit, quod eum Dominatio Vestra tantis aculeis persequatur? Quin igitur pietas et præclara Majestatis Ipsius virtus patet toti Christiano Orbi, nec dicteriis istis quidquam Majestati Ipsius detrahere poterit! Non dissimulo me hanc novitatem in insomniam duxisse et nimio dolore super innocentiam injuriasque regis et benefactoris mei clementissimi ingemuisse. Deum testor non alio animo me hæc repetere, quam quod cuperem Dominationem Vestram ab ejusmodi sermonibus, qui et vindictam Altissimi provocare solent, desistere.

Kanclerz. — Miror Dominum Castellanum hesterna mea verba quæ satis decenter Illustritati Vestræ excusaveram, in deteriorem et malignam partem velle trahere. Non comparavi illos duos cum Serenissimo Rege Vestro. Scimus Serenissimum Regem Vestrum non intulisse stuprum Lucretiæ ut Tarquinius, nec manu sua proceres Regni subtulisse ut Ericus. Poterat certe Dominatio Vestra hanc noctem quiete dormire et istis curis liber esse, ego enim non modo de personarum delictis, sed de jure regni disserebam. Inter bonos, bene debet agi, nec ea in deteriorem partem trahenda, quæ meliorem interpretationem merentur. Quæ de fide dixi, non eo animo dixi, quod Serenissimi Regis Vestri fidem perviam suspectam reddere velim. Sed si Dominationes Vestræ considerant, quo in statu res regni vestri et nostræ a multis annis steterint, non mirabuntur, quod nos Regi Vestro securitatem nostram tuto credere non audemus. Non etiam dixi quod quemquam opresserit, sed quod diversa studia sectatus sit, et ex zelo religionis ab Ordinibus nostris alienus fuit, consiliisque periculosis regnum turbatum, postea calamitates omnes a diversitate religionis promanarunt. Non est quod Illustritas Vestra allegat, quæ in Polonia fiunt, non inquiremus in ea quæ sub regis Sigismundi imperio in Polonia hoc in passu acta. Possent fortassis aliqua adduci, quæ non valde Protestantibus vel Evangelicis placebant : sed ea quæ apud nos acta tales scrupulos habent, ut nisi videamus ipsius manu omnia roborata, nullo alio modo nobis satisfieri permittemus.

Pan wendeński. — Sufficit Dominationum Vestrarum expositione Majestatis Ipsius agnoscere innocentiam, verbaque mea licet alieno exemplo prolata quodam modo explicare. Quod dicit religionem obstitisse et causam præbuisse istorum malorum, quum affuerim Majestati Ipsius in Suecia, possem probare contrarium. Sed relin-

quendo istam controversiam, de medio termino potius, id est de plenipotentia loquamur.

Hetman. — Si Dominationes Vestræ firmiter persisterint in suo proposito, nulla est spes boni eventus, nos enim præter ea quæ diximus, nihil posssumus in medium afferre. Sed unicum addam. Vestræ Dominationes affirmant, cordibus ipsorum tales adhærere scrupulos ut non possunt credere fidei Regis nostri. Quid ergo prodest Regis plenipotentia, iniquum enim est diffidere alicui et tamen velle ut mihi caveat.

Kanclerz. — Illustris Dominatio judicat, ac si Ipsi nil fidere velimus. Cæterum non ita vel Regem vestrum, vel quemquam alium malitiosum existimamus quin non servaturus sit ea, quæ subscripserit. Quod si Rex vester non dederit potestatem, apparebit illum velle esse exclusum et nobis nocere, nobis enim magis negotium est cum illo quam cum Republica.

Hetman. — Nulla instrumenta literarum sunt valida nisi mediante confidentia; negotium autem magis tum temporis cum rege quam cum Republica vobis esse non credo. Sciunt Dominationes Vestræ provinciam istam, de cujus nunc corio licitatur, non regis sed reipublicæ nostræ esse hæreditariam. Controversia illa quæ vobiscum nostro Rege intercedit saltem est in intentione, hæc autem quæ Rempublicam nostram afficit in ipso actu. Si cum solo Rege causam habueritis, fortassis quiesceremus, sed quando Reipublicæ ditiones invasistis, incumbit Reipublicæ ut sicuti vobiscum ipsa bellum gerit, ita et ipsa bellum componat. Nam Ipsius Majestatis dominium cum vita (quæ ut Ipsi longissime prorogetur, ex animo præcamur) finietur, injuria autem et jus Reipublicæ ad Livoniam perpetuo manebit, et licet Domiationes Vestræ cum Regia Majestate nostra causam componerent, quamdiu tamen Livoniam infestarent, nunquam ipsis in Republica nostra pax esset.

Kanclerz. — Quanto illustrius est Regnum Sueciæ quam Livonia, tanto major controversia quæ nobis intercedit cum rege quam cum Republica. Livoniam quod attinet, novimus eam incorporatam esse Reipublicæ Vestræ, sed quo jure in potestatem ipsius venit, eodem nunc amissa est. Controversia cum Rege Vestro composita cum Republica bellum non componit, sed multo difficilius illam quam hoc componi posse statuimus, quum enim controversia cum Rego Vestro generavit bellum Livonicum, et quum sopiri non potuerit, subsecuti sunt varii in hoc bello eventus; nunc aliquid acquisitum, nunc amissum, nunc iterum recuperatum fuit. Si volunt componi controversiam de Livonia, componant prius originalem causam, alioquin non tam facile bellum componi poterit.

Digitized by Google

HETMAN. — Ergo concludere licet vos per injuriam Reipublicæ nostræ pacem cum Regia Majestate quærere? Hoc quod sit justum videte!

KANCLERZ. — Quum Rex Vester istam controversiam foveat, et quum Status causam ipsius tuendam suscipiant, cogemur eum quærere per latus Republicæ Vestræ.

PAN WENDEŃSKI. — Quæ ab Illustrissimo Principe de infestatis Reipublicæ ditionibus nostræ dictæ sunt superius, ea veritate et recentibus exemplis nituntur. Quid enim Dominationes Vestræ causæ habueruut, quod hoc nefastum bellum excitaverant? Non erant contentæ insigni Republicæ patientia, quod ex territoriis ipsius Parnaviam possiderant. Utrum itaque illi pacem quærunt, qui sine legitima causa tam facile ad bellum prosiliunt, Altissimus judicet! Nos quod ore promittimus pacis studium, idem animo desideratissimo cupimus: sed si noster labor ante comitia inanis erit, recrudescet bellum nec facile componi poterit. Dominatio Vestra non inhæreat diutius suæ opinioni. Si pacem volunt, facilius eam cum Republica quam cum Rege constituere possunt, sed si omnino absque Rege tractare nolunt, apparebit eas nil minus quam pacem velle.

KANCLERZ. — Dominationem Vestram video ex eo colligere se a nobis lacessitos, quod prævenire non expectare in foribus hoc infortunium voluerimus. Sed si non ea quod in bello sed quæ ante bellum sunt acta consideraverint, melius de nobis sentient. Quod autem in bello nobis consuluerimus, hoc non vitio verti debet; cur noluerimus consulere induciis, odiosum est causas repetere. Hoc bello non saltem Livonia devastata sed et Estonia quæ ad Sueciam pertinet; nec vitio nobis vertatur quod bellum a patria nostra longius propulsemur. Certe et in posterum eas rationes inibimus, ut si alibi, nec hic in Livonia dimicemus, occasionem non libenter amittemus, ut Illustritas Vestra pie et prudenter monuit, nam forsan non esset redditura; ideo etiam contra spem nitimur et hos tractatus suscipimus. Accedere sententiæ Dominationum Vestrarum sine aliqua cautione non possumus. Quum enim nostræ securitatis rationes firmas in animis nostris radices egerint, non potuimus hactenus animum nostrum accommodare induciis quæ cum solis Ordinibus essent constitutatæ. Sed si placet, permittant Dominationes Vestræ ut ista quæstio ad plenum congressum transmittatur.

HETMAN. — Ut plenarius congressus noster minus difficultatis habeat, optaremus hoc impedimentum præsenti nostro congressu removeri. Itaque Dominationes Vestræ non teneant nos diutius. Jam enim multoties et forsan ad nauseam dictum, nec habere nos nec

Digitized by Google

habituros a Regia Majestate plenipotentiam : quamvis cum sola Republica imbuunt, tamen non deerit modus ratificandi ista a sola etiam Regia Majestate.

Kanclerz. — Ut Dominationes Vestræ opinioni conceptæ insistunt, et nos ita rationibus quas plurimas attulimus inhæremus, a sententia nostra nunc quidem non possumus discedere. Sed quandoquidem Dominationes Vestræ generalem conventum urgebant, consultissimum est ut hæc ad plenum numerum nostrum referant.

Hetman. — Discedimus hinc, sed hac spe freti, quod Dominationes Vestræ imposibilitatem rei videntes generalem congressum nostrum hac quæstione non sint moratæ.

Na to kanclerz szwedzki nic nie odpowiedział. Wychodząc z namiotu gdy Ich Mość Panów komisarzów kanclerz wyprowadził, dał mu hetman adhortacyą, aby pro ea authoritate, którą ma u swoich, dysponował rzeczy do pokoju. Kanclerz na to oświadczył swoje staranie, ale trudność sprawy ukazał, która im z królem Imcią zachodzi. Powiedział mu na to Hetman iż to jawna rzecz że oni przez inflantską wojnę i przez inflantskie inducye chcą principale negocium uspokoić. Lecz in mediis errant, bo miasto uspokojenia jeszcze więcéj tę sprawę jątrzą; ale gdyby z rzecząpospolitą kontrowersya uspokojona była, łacniéjby potém za staraniem uspokojonych animuszów, przez krewne monarchy i potentaty negotium Personæ Majestatis Regiæ concernens ujęte być mogło.

Kanclerz rzekł, iż to dobre consilium ale onym ciężkie. Hetman powiedział że to nam ciężéj, kiedybyśmy dla uspokojenia wojny inflantskiéj prawo królowi Imci od Boga dane, odejmować chcieli. Tu był koniec zjazdu partykularnego, i rozmowy z kanclerzem szwedzkim.

Po téj rozmowie, skoro hetman z namiotu szwedzkiego wyszedł, p. Naborowski wziąwszy z sobą pana sekretarza Dobrysza, podczaszego wendeńskiego, szedł do kanclerza szwedzkiego ekspostulując z nim obietnicy swéj, z strony ustąpienia kircholmskiego dworu panom komisarzom naszym, przez pana marszałka upickiego i p. Naborowskiego uczynionéj. Kanclerz szwedzki obmawiał się solenniter, że to nie na detraktacyą reputacyi deputatów naszych uczynił; potem na niepamięć swoję wszystko złożył i prosił aby mu za złe nie miał.

Tegoż dnia nim się zjechali, przyjechał syndyk rygski, Joannes Ulricus do hetmana i miał z nim na godzinę rozmowę, któréj ta suma : Najprzód wywodził miasto z tego udania jakoby oni cursum tractationis impedyować mieli i panowania szwedzkiego jako najdłużéj sobie życzyć, albo jakoby przy zawieraniu traktatów, przyczynienia wolności, zniesienia Jezuitów, i inszych niektórych pretensyj dopinać

chcieli. Tę justyfikacyą swoję, taką deklaracyą zawarł : 1° Zgodzić się z Szwedami na insze kondycye, a skoro do miasta przyjdzie, obaczycie że nietylko nowych wolności potrzebować, nietylko o grawamina ekspostulować nie będziemy, ale też wolimy i dawnych ustąpić, a fidei króla Imci i rzeczypospolitéj salutem et libertatem nostram totaliter concredere, niż żeby się o nas Szwedowie z wami targować mieli. 2° Postrzegł hetmana że kanclerz szwedzki pozwoli na zjazd zupełny, bo dnia pierwszego już eo nomine zniósł się z Pontusem. 3° Uczynił nadzieję, że lubo oni teraz na plenipotencyi od saméj rzeczypospolitéj danéj przestać nie chcą, wszakże ustąpią tego punktu, byleby im rzeczpospolita firmiter de securitate caveat. 4° Omawiał się z strony podania w druk księgi, gdzie króla, rzeczpospolitą i hetmana niedyskrecyą egzagitowano. 5° Powiedział judicium Gustawa o hetmanie takie : że kiedyby to maligni wiedzieć mieli, ponoby albo zagrzeli, albo co sinistri o W. Ks. Mci suspikowali, te jego były słowa. 6° Judicium kanclerza szwedzkiego takie jest o W. Ks. Mci; najprzód rzekł : iż honoris loco habeo z tak uważnym, skromnym i ludzkim panem rozmawiać. Potem na drugi nocleg nie przewoził się do Dáli, jako pierwéj, ale tuż w kircholmskim dworze nocował, choć sto piechoty polskiéj pod dworem na noc hetman był zostawił; nawet rajtarom i knechtom wszystkim rozejść się po derewniach pozwolił. A gdy mu wachmistrz rzekł, aby się dobrą strażą opatrzył, kanclerz : tak ufam że nietylko tu nocować bezpiecznie mogę, ale kiedyby dignitas Reipublicæ permitteret, do obozu jego jechałbym traktować.

Gdy te rozmowy pod Kircholmem były, Pontus w Rydze zostawał. Hetman tego dnia, to jest 19 novembra, nocował w swém stanowisku, a kanclerz szwedzki zaraz do Rygi odjechał. Wracał się nazad hetman z komisarzami, miejsca dla traktatów i dla namiotów upatrował, także i stanowisko panom komisarzom i chorągwiom które dla asystencyi wyjeżdżać mają. W stanowisku pana Wehmanowym z komisarzami objad zjadł. Mijając stanowisko Imci pana starosty żmudzkiego, wstąpił do niego i czynił mu sumową relacyą sprawy wszystkiéj pracy i drogi swojéj, a do obozu aż w nocy z referendarzem przyjechał.

Imć pan referendarz miał audyencyą u hetmana, potem p. Marcinkiewicz sekretarz, imieniem Imci pana starosty żmudzkiego. P. Kurcz przyprowadził 200 piechoty do obozu. Tegoż dnia popisował się i sztuki wyprawował. Dnia 22 novembra zjeżdżali się wszyscy Ich Mość Panowie komisarze do Lenowartu. Tamże przyjechali p. Wrangel, lejtnant oberszter, i p. Taube, rotmistrz nad kiryśnikami, i przywieźli taki list od komisarzów szwedzkich do Ich Mość Panów komisarzów naszych :

Digitized by Google

Nos Sacræ Regiæ Majestatis Regniquæ Sueciæ Commissarii Illustrissimis, Illustribus, Magnificis et Generosis Serenissimi Regis Regnique Poloniæ et M. D. Lithuaniœ Commissariis salutem :

Etsi ad nos defertur exercitum vestrum vix decima parte diminutum, reliqua uti ante castris contineri, unde jure optimo iisdem rationibus quæ nos hactenus tenuerunt, ad evitandum congressum moveri possemus, præsertim quum Dominationes Vestræ justa ac necessaria agendi potestate non esse munitas intelligamus: tamen habentes fidem verbi Illustrissimi Campiducis M. D. Lithuaniæ exercitum Vestrum imminui in dies, ac ne quicquam quod ad amicitiam et tranquilitatem Serenissimis Regibus ac Inclytis hisce Regnis restituendam facit, a nobis negligatur, adlaturi sumus, annuente Deo, in Iszkiel die futuro Veneris, qui est 15 novembris stylo veteri, ut sequenti die Sabbathi cum Dominationibus Vestris congredi, acceptumque negotium pacis prosequi possimus. Deum vero præcamur ex animo, ut tractatui nostro exoptatum eventum ac prosperis successibus largiri velit. Quum vero exercitus vester in conspectu limitum hactenus fuerit collocatus, ne ejus reliquiæ suo strepitu officiant consiliis ac cogitationibus pacis, visum nobis est cum Dominationibus Vestris ad fluvium Ugram congredi atque ob hanc ipsam causam Generosos ac Strenuos Joannem Wrangel locum tenentem tribuni militum et Bernardum Taube, præfectum equitum ablegavimus, ut cum subdelegatis Dominationum Vestrarum locum figendis tentoriis accomodatum eligerent.

Dabantur Rigæ, d. 11 novembris 1622.

Jacobus de la Gardie, R. S. Mareschalcus.
Alexius Oxenstierna, R. S. Cancellarius.
Petrus Banner, R. S. Cameræ Cancellarius.
J. Berends, R. S. Cameræ Consiliarius.
Henricus Flemming, Gubernator Ingermaniæ.
Ludovicus Taube.

Odpisać Ich Mościowie kazali, najprzód przymawiając że tak często słowo swe odmieniają, i rzeczy raz postanowione in dubium vocant:

Nos Regni Poloniæ M. D. Lithuanæ Commissarii Illustribus, Magnifficis et Generosis Dominis Commissaris Regni Sueciæ salutem :

Difficilis est belli componendi ratio, quando certa pro incertis, rata pro irritis habentur; sed talia, an his qui ferunt, an illis qui faciunt dedecori sint, aliorum esto judicium. Jam Dominationes Vestræ

Digitized by Google

ab inani suspicione desierunt, locumque antea designatum se admittere testati sunt, nunc vero ad priores scrupulos relabi videntur. Sed quum in tranquilitatem his provinciis restituendam, magis quam in leviuscula obstacula intenti sumus, congressum prope fluvium Ugram, ubi delegatis nostris deligendo tentoriis loco missis commode videbitur, non respuimus et Dominationes Vestras ne in diem Saturni colloquium rejiciant, sed feria sexta nobiscum congrediantur, etiam atque etiam hortamur.

Dabantur in castris ad Lenovartiam, die 23 novembris 1622.

Tych delegatów wziął z sobą hetman do obozu i częstował ich solennissime, stajnią ukazywał : jedném słowem byli kontenci. Był Imć Pan wojewoda połocki, towarzystwa i innych ludzi niemało.

W tamtéj sesyi lenowarckiéj, o któréj wyżéj wzmianka, to conclusum, aby pisarz polny zachował się ze wszystkiém wojskiem jako najprędzéj, a mianowicie z piechotą niemiecką, bo téj wprzód płacić trzeba. Była tamże długa concertatio z delegatami szwedzkimi w téj miejsca odmianie, bo ich nasi chcieli na to wyciągnąć aby przy dawném zostali. Lecz iż oni mieli związane ręce i musiałaby temporis jactura committi, przeto nasi panowie komisarze na rzekę Ugrę pozwolili. Rano odprawieni komisarzów szwedzkich deputaci.

Odprawiony posłaniec ks. pana podkanclerzego. Sądy hetmańskie były odprawione. Pan Marcinkiewicz miał audyencyą z strony województwa wileńskiego, i z strony wojskowéj rozprawy imieniem Imci Pana starosty żmudzkiego u ks. pana hetmana. Dnia 24 novembris przyjeżdżał hetman ze wszystkimi panami komisarzami do Imci pana starosty żmudzkiego, lecz nie była publiczna sessya, tylko prywatna hetmańska z panem starostą rozmowa.

Tam stanęło : 1° aby wojska 2,000 w służbie zostało; 2° aby im żywność pokazać; 3° aby ostatek rozwieść, aby się w Litwie nie kupili; 4° aby względem téj pretensyi kontentować ich czémkolwiek.

P. Kurcz z piechotą wyprawiony na Rumbork. P. Porębski odprawiony na Marienburg z piechotą. Przysłali panowie komisarze szwedzcy aby nasi panowie komisarze na miejsce traktatów dziś nie wyjeżdżali, dnia 25 novembris, bo też oni dopiero w Izkielu na noc będą, a nie wyjadą aż jutro rano. Przestali na tém panowie komisarze nasi. Wyjechał hetman z obozu, zostawiwszy na miejscu swém pana wojewodzica smoleńskiego; pro commitatu wziął z sobą 200 husarza pana wojewody połockiego, 100 rajtarów p. Korffa, 200 piechoty pana Korsakowéj, tym dla oporządzenia præerat p. Pac.

Digitized by Google

Była alteracya między hetmanem i panem starostą żmudzkim z strony stanowiska i że sobie pan starosta primatum et directionem wszystkiéj komisyi uzurpatował, ale to ujęto przez prywatnych ludzi. Tegoż dnia odprawiono pocztę do króla Imci cum descriptione zjazdu i rozmowy ks. pana hetmana z kanclerzem szwedzkim, która descriptio sub die 16 novembris continetur (1).

DNIA 26 LISTOPADA. — Mieli Ich Mość Panowie komisarze sesyą, któréj te punkta:

1° Kto ma zacząć mówić, czy szwedzcy, czy nasi komisarze. Conclu-

(1) KOMISARZE POLSCY DO KRÓLA IMCI.

Z Lenowartu, dnia 25 listopada.

Najjaśniejszy, miłościwy królu panie, panie mój miłościwy. Wezwali nas byli témi czasy komisarze szwedzcy na zjazd partykularny pod Kircholmem, czego nie zdało się nam odrzucać, aby wzdy kiedykolwiek do zupełnego zjazdu usłać się mogła droga. Trzéj tedy z pośrodka nas jeździli, a z tamtéj strony ciż co i przedtém byli wysłani. Jakie tam kwestye agitowano posyłamy W. K. Mości panu naszemu miłościwemu na skrypcie fideliter i dostatecznie spisawszy; a iż się już to na nich przewiodło, że in pleno numero traktować mają, tedy jako z nimi daléj postąpiemy, damy W. K. Mości bez omieszkania wiedzieć. Oddajemy zatém wierne poddaństwo z uniżonemi służbami naszemi do miłościwéj łaski W. K. Mości pana naszego miłościwego.

Przy tym liście i przy téj deskrypcyi zjazdu hetmańskiego posłany też był królowi Imci sumaryusz rozmowy z komisarzami szwedzkimi dnia 19 novembra pod Kircholmem odprawionéj.

Z naszéj strony był książe Imć pan hetman, Imć pan wendeński, pan referendarz W. Ks. Litewskiego; z szwedzkiéj strony, Oxenstiern kanclerz, Piotr Banner, Henricus Flemming.

I° Był punkt jeżeli mogą być traktaty stantibus castris nostris.

II° Do ukazania plenipotencyi.

III° Od kogo ma być plenipotencya?

IV° O rozpuszczeniu obozu naszego, acz długo był spór, wszakże komisarze szwedzcy żadnéj racyi nie wmówili, z tych, które na pierwszym zjeździe były zadawane; ani tego twierdzili, że im to być miało lub przez hetmana lub przez deputatów obiecano, tylko poprostu przy swéj opinii albo raczéj diffidencyi stojąc, pretendowali żeby to ich securitati adversaretur. Z naszéj strony ukazowano im to, że obóz żadną miarą zniesiony być niemoże i względem bezpieczeństwa granic, i względem honoru Imci panów komisarzów. Bo ponieważ między obiema stronami stanęło, aby po pięćset osób na traktatach przy sobie mieli, toć necessario wojsko w kupie być musi, żeby na odmianę tę posługę Ich Mość Panom komisarzom czyniło. Nawet choćby tylko chorągiew albo dwie zostały, tedy obozem stać muszą, miejsc takich nie mając któreby capacitate sua stanowisku żołnierskiemu wydołać mogły. Naostatek już im powiedziano, że już prae commoditate Reipublicae wojska kilka chorągwi zmniejszono, a piechotę na zamki rozesłano, zaczém niemają tego ku kon-

Digitized by Google

sum aby potius zaczęli nasi, præscindendo occasionem kanclerzowi szwedzkiemu do długich jego dyskursów, któremi on przywitał.

2° W czyich schodzić się namiotach; nie ustępować im tego, żeby oni mieli wprzód do naszego namiotu przyjść a my potém do nich.

3° Z wojskiem komponować negotium, zostawić w służbie 2,000, a ostatek rozpuścić, ukontentowawszy ich czemkolwiek względem pretensyj.

temptowi albo oszukania i opresyi swéj uzurpować. Tamże ich upomniono, aby swoją tergiwersacyą czasu nie brali, bo takiéj okazyi do ujęcia wojny jako teraz nierychłoby doczekali, co acz w nich miejsce miało, wszakże nie śmiejąc nic obiecywać, do swych wzięli kolegów, a drugiego dnia respons dali iż się deklaracyą naszą kontentują i zjeżdżać się in pleno numero na miejscu przedtém naznaczoném, to jest o milę od Lenowartu, o sześć mil od Rygi, będą.

V° Plenipotencyi pilno się u naszych domagali i swoję ukazywać chcieli. Lecz iż Ich Mość Panowie komisarze tak z sobą in pleno numero byli zawarli, aby in quantum być może ukazanie plenipotencyi do zupełnego zjazdu odłożone było, przeto nie chcieli tego szwedzkim komisarzom pozwolić, dając tę przyczynę, że teraz na nic się to niezejdzie, bo wątpliwości niema że sobie każda strona prospexit facultate. Wprawdzie niemiło to było przeciwnéj stronie, bo expresse w liście swym ad producendas tabulas procuratorias zapraszali, wszakże nakoniec przestali domagać się tego.

VI° Plenipotencyi potrzebowali, nie tylko od saméj rzeczypospolitéj ale też od króla Imci, czego temi racyami bronil:

1° Nasza kontrowersya nie jest z rzecząpospolitą ale z królem Imcią, bo choć wojna z państwy rzeczypospolitéj, przecie to z osoby J. K. Mości urosło.

2° Probowaliśmy już takich inducyj bez podpisu króla Imci, ale bardzo słabo prospectum erat securitati nostræ.

3° Król Imć w rzeczypospolitéj głową; gdy głowa na co nie zezwala, tego insze członki wykonywać nie mogą.

4° Byłaby to chroma i niebezpieczna obligatio, kiedyby uno membro Reipublicæ obligato alterum et quidem nobilissimum excluderetur.

5° Nie dufamy królowi Imci, bo w nim wielkie studium novandæ religionis in regno nostro: kiedyby nie był obowiązany, nie mielibyśmy od niego pokoju.

6° Jeżeli przeszłych czasów za takiemi inducyami wysiedziała się jakokolwiek Szwecya, to raczéj temporum iniquitati przypisać że nam szkodzić niemożna, niż firmitati induciarum.

7° Że z wami Moskwa taki pokój zawarła, przypisać to infortunio albo temeritati ipsorum, niż żeby tego przykładu chwycić się kto miał.

8° Ma wasza rzeczpospolita fœdera z Węgrami, Czechami i inszemi państwy; tam nietylko król Imć nie jest ekskludowany, ale owszem sam król, jako głowa, imieniem swem i rzeczypospolitéj te pacta zawierał, tożby i tu miało być. Jeżeli to zadawacie żeście nam przedtém zawzdy impossibilitatem otrzymania u J. K. Mości plenipotencyi zarzucali, możecie sobie wzajem przypomnieć, że też z naszéj strony zawzdy was upewniano, że bez podpisu króla Imci nie było possibile pokój zawierać.

Z naszéj strony takie były dawane racye:

1° Jaka kontrowersya wasza z królem Imcią, ani się pytamy, ani traktować o niéj chcemy

Digitized by Google

4° Tym dwom tysiącom, które w służbie zostaną, ukazać chleb częścią na Rusi nad Dźwiną ad 1 maii żeby zjechać do Inflant mogli, część obrócić ku tym miejscom na które konfederat zmierza koronny, i żeby go z Litwy wypędzili.

5° Hetman uczynił deklaracyą, że jeźliby pieniędzy nie stało na dopłacenie temu rycerstwu które w służbie zostanie, tedy on na swoich dobrach gotów się im asekurować, aby cierpliwie płacy czekali, nie udając się na żadne bunty.

ale jako w teraźniejszéj wojnie największa krzywda na rzeczpospolitą względem Inflant redundat, tak też od samej rzeczypospolitéj o tę krzywdę zgadzać się teraz mamy.

2° Probowaliście już takich inducyj, i nie uznaliście żadnego niebezpieczeństwa. Lecz jeżeli to iniquitati temporum nie naszéj cnocie przypisujecie, my na taką dyfidencyą nie chcemy szukać lekarstwa, bo że sami wiary dochować umiemy, dlatego źle o drugich suspikować nie zwykliśmy.

3° Może król głowie a rzeczpospolita ciału być przyrównane, ale nie ze wszystkiém. Choć król umrze, rzeczpospolita nie umiera, i wszystkie jéj z sąsiedzkiemi państwy fœdera całe zostawają, a ktokolwiek potém obrany za pana bywa, ten pactis od rzeczypospolitéj sancitis, tenetur.

4° Od których obligowaliśmy się być posłani, od tych mamy plenipotencyą. Wejrzeć w pactum nitawskie, żadnéj wzmianki o królu Imci nie uczyniono.

5° Niepodobnych rzeczy nie trzeba wymagać, a to jest impossibilie, żeby nasz naród który zawsze bywał ku swym panom observantissimus, miał się tego u króla Imci napierać, coby juri ipsius hæreditario derogaret. Wszakże jeszcze res nostræ non sunt eo adductæ, żebyśmy wam sprostać nie mieli.

6° Takiemi prawy król Imci nam panuje, że bez konsensu rzeczypospolitéj wieść wojny nie może, zaczém gdy wam a republica securitas cavebitur, możecie na tém przestać.

7° Pisaliście do nas prosząc aby W. Ks. Litewskie bez Króla Imci i bez stanów Rzeczypospolitéj inducye z wami zawierało, a nie mieliście sobie tego za chrome i niepewne przymierze, choć uno membro obligato, duo exclusa fuissent; teraz integra Republica obligata, czemu się nie chcecie kontentować?

8° Jeżeli króla Imci suspecta u was fides, cóż i po plenipotencyi, bo żadne vincula nie mają swéj mocy jeno mediante confidentia. Religionis pretextu, nie słusznie króla Imci ad invidiam uzurpujecie. By inszych dokumentów nie było, tedy sama ojczyzna nasza wielką wyświadcza króla Imci eo in passu moderationem. Bo in tanta diversitate religionum nie tylko ci co w Boga w Trójcy Świętéj jedynego wierzą, ale i co od wszystkiego chrześciaństwa za heretyków osądzeni są, nawet Żydzi, Tatarowie, pokój z panowania króla Imci mają.

9° Moskwa nie mogła sobie lepiéj poradzić, jako że na taki pokój pozwoliła, też oni byli tak uparci koło tytułów i podpisów jako i wy, i rozerwali jednę komisyą w r. 1615, ale potém z większą szkodą swą pozwolili, gdy z nimi pod murami stołecznemi traktowano.

10° Z Czechami i Węgrami fœdera non regum sed ordinum; wszakże niemi każdy król obligatur który na państwo wstępuje.

11° Nie godzi się wiązać krzywdy naszéj z krzywdą króla pana naszego. Bo jako non tolleretur causa regia, choćbyśmy się tu z wami pojednali, tak też choćby król Imć z wami transigeret o swą sprawę, przecie Reipublicæ injuria maneret vindicanda.

Consumptis rationibus, gdy Ich Mość Panowie komisarze rzekli, że nie masz nadziei

Digitized by Google

6° Ponieważ rano nie mogli się zjechać z komisarzami szwedzkimi, przeto w godzinę panowie nasi komisarze przybędą. Jeździł z tém p. Aleksander Przyborowski i p. Maciéj Kęsowski do Iszkiela. Był przy téj sesyi książe pan Janusz (syn hetmański), witał pana starostę z oracyą; on mu też winszował, aby instar papieży bywał przy tych radach, i ćwiczenia brał ad bonum Reipublicæ.

Na téj sesyi taki skrypt zawarowali i rękoma swemi podpisali. (Jest autentyk przy hetmanie.)

Na stanowisku między Dźwiną i Ugrą rzekami, d. 26 i 28 novembris 1622 r.

My Komisarze J. K. Mości i Rzeczypospolitéj teśmy zgodnie namówili punkta.

Ponieważ pewnego pokoju z Gustawem Księciem Sudermańskim nie mamy, żeby prowincya inflantska, także Księtwo Litewskie otworem nieprzyjacielowi nie zostawało, idąc my drudzy komisarze za zdaniem księcia Imci pana hetmana W. Ks. Litewskiego, rozumiemy aby był delectus w wojsku, i żeby 2,000 jazdy, tak usarza jako rajtarów i kozaków książe pan hetman przebrał, i ad 1 maii przyszłego na odpór nieprzyjacielowi zatrzymał. Leżę tym rotom (ponieważ w tak prędkim czasie woli i rozkazania J. K. Mości zasiądz nie możemy, a rzecz przewłoki nie cierpi, Inflanty zaś i Kurlandya, gdzie największego ciężaru i sedem belli obawiamy się, aby także miały ufolgowanie, a Żmudź i Litwa, przeszłego i tego roku, pondus diei et noctus w ciągnieniu i dawaniu stacyj ponosiły, i nie da li Pan Bóg pokoju, ponosić i w przyszłym roku musi) rozumiemy być sposobną za rzeką Dźwiną, mianowicie w powiecie bracławskim, w województwie witebskiém, połockiém, mińskiém, Mścisławę i w powiecie rzeczyckim; także na wszéj Ukrainie zamków do W. Ks. Litewskiego należących, jako Bobrujsk, Czersk, Propysk, Homel, Uświat, Mozyr, Jezierszcze, Radoml, Dzisna, Suraż, Rohaczów, Borysów, Łaboszany, Krzyczów,

ani podobieństwa aby plenipotencya J. K. Mości do téj sprawy być miała, szwedzcy komisarze tém konkludowali : Nunc quidem non possumus accedere sententiæ vestræ sed remittimus istam quaestionem ad plenum conventum. W inszych dyskursach szwedzkich te były notabilia.

1° Bez plenipotencyi króla Imci nie mogą być długie inducye, chyba prorogatio cessationis do roku albo lat dwóch.

2° O wiecznym pokoju, choćby się co mogło mówić, tedy nam się to zda jeszcze maturum.

3° Sprawy o królestwo szwedzkie nie myślimy ani na cesarski ani na inszych królów rozsądek dawać, boby to było contra mores majorum nostrorum et contra dignitatem Regni.

Digitized by Google

Orsza. Którą leżę ja hetman mam według uważania swego dysponować, także chleb skromny ukazać, i ustawę z nami komisarzami zniosłszy podać, aby tym sposobem ciężarowi ubogich ludzi jakokolwiek się zabieżało, a na to miejsce sama necessitas wymogła, bo ad 1 maii inondationes aquarum, złe przeprawy przez rzeki których Inflanty są pełne, wojsku stanąć tempestive w polu na miejsce niebezpieczeństwu niepodległe nie mogą.

To osobliwie upatrujemy i życzliwości księcia pana hetmana ku ojczyznie podawamy, żeby żołnierz na pewnych miejscach sub disciplina militari pod władzą hetmańską zostawał, a czeladzi swojéj dla stacyj, żywności i podwód (bo przez to najbardziéj ubodzy ludzie bywają uciążeni) po włościach nie rozsyłał, ale żywnością która się przez czas zordynuje, a do egzekwowania i rozpisania na roty księciu Imci jako hetmanowi, którą Ich Mość Panowie starostowie i dzierżawcy dóbr J. K. Mości na miejscu pewném ogólną wystawić mają, kontentować się powinni; jednak od wszelkiego ciężaru ekonomie króla Imci i dobra oprawie króla Imci podległe, także które prawem pospolitém osobliwie konstytucyą 1601 są wyjęte, wolne być mają. A leżę tego wojska aby nad Dźwiną na trzech miejscach przez księcia Imci pana hetmana naznaczono było, ażeby tymczasem skarb rzeczypospolitéj miał folgę. Książe Imć pan hetman za prośbą naszą starania przyłożyć obiecał, jakoby w tém rzeczypospolitéj rationibus wygodzić się mogło. Żołnierz pewne ma swoje pretensye, mianowicie aby roty husarskie z rotami niektóremi rajtarskiemi w żołdzie porównane były, to jest aby po fl. 15 nadzwyczajny żołd im podwyższono, które lubo niesłusznie, jednak aby szkodliwszym rzeczom zabieżało się, książe Imć pan hetman wszelkiego obiecał dołożyć starania, jakoby z tych pretensyj wojsko zrażone być mogło, i żeby z jak najmniejszą skarbu rzeczypospolitéj szkodą być mogło. Także i to, czémby ten żołnierz przez ten czas na leży od 1 maja był ukontentowany.

W czém acześmy woli i rozkazania J. K. Mości zasiądz chcieli, jeno iż ścisłość czasu tego nam nie pozwoliła, a necessitate adducti; (głodem i mozołami ciężkiemi wojsko przyciśnione, dłużéj trwać nie mogło) pewniśmy że Król Imć to zdanie i zgodę naszę miłościwie przyjąwszy, potwierdzić raczy, a to wojsko w służbie zatrzymane póki się teraźniejsza komissya z Szwedami nie skończy, Ks. Imć tu z téj strony Dźwiny zatrzymać ma dla dostojeństwa i bezpieczeństwa naszego. A jeżeli Pan Bóg téj komisyi pobłogosławi, i da jakikolwiek pokój z Szwedami zastanowić, Ks. Imć Pan hetman wojsku wszystkiemu które na ten czas jest w Inflanciech, tak jeździe jako i piechocie służbę wypowie i rozpuści. Na co dla lepszéj wiary i pewności, my wszyscy komisarze

Digitized by Google

zgodnie dwa egzemplarze podpisaliśmy, jeden przy mnie, staroście żmudzkim, a drugi przy mnie, hetmanie polnym zostały, których i kopie przepisać, i dać każdy z nas kolegom naszym powinien będzie, a nawet i do akt grodzkich żmudzkich po rozjechaniu się naszém ten skrypt wpisać pozwalamy, i z nich potrzebującym ekstrakty wydawać. Samemu tylko Imci panu staroście żmudzkiemu z podpisem ręki J. K. Mości, komuby on rozumiał wydać, pozwalamy, a to dla tego, aby się to do nieprzyjaciela nie doniosło, zwłaszcza jeżeliby pokój nie był zawarty. Datum ut supra.

GRUDZIEŃ.

HETMAN DO KROLA IMCI.

Z obozu, 1 grudnia.

Najjaśniejszy Miłościwy Królu Panie, Panie mój miłościwy! Żebym się przed drugimi nie zdał wyrywać, już to od kilkunastu dni nie pisałem nic do W. K. Mości Pana mojego miłościwego; ale widząc iż dla wielu wielkich zabaw niezawżdy Ich Mość Panowie komisarze in pleno numero pisać do W. K. Mości mogą, przeto do dawnego zwyczaju wrócić mi samemu przychodzi, a to co mei est muneris oznajmować.

Zjeżdżałem się z kanclerzem szwedzkim pod Kircholmem, mając z sobą pana wendeńskiego i pana referendarza W. Ks. Litewskiego. Dwódniowéj rozmowy naszéj ten koniec, że gdym im pewną securitatem przyrzekał, pozwolili na słowo moje etiam stantibus castris in pleno numero, niedaleko obozu naszego zjeżdżać się z nami. Druga: plenipotencyi Ordinum Reipublicæ bez podpisu W. K. Mości acz nie odrzucali, wszakże protunc bez drugich kolegów swoich pozwolić na nią nie chcieli. Co wszystko dostateczniéj W. K. Mość z relacyi od słowa do słowa pisanéj, a do W. K. Mości posłanéj, obaczyć raczysz. Jakie zupełnego kongresu initia, posyłam W. K. Mości panu mojemu miłościwemu na osobnéj karcie, co potém z relacyą, z podpisem panów komisarzów weryfikować się będzie. Że tak nierychło do traktowania przyszło, sam metus i diffidencya ich sprawiła, a przytém iż rozumieli iż jacturam suæ dignitatis comittent, kiedyby naszę strony wojska rezolucyą przyjęli, bo im kto gorsze do czego prawo ma, tém scrupu-

Digitized by Google

losius strzeże, aby mu w czém nie derogował. O wojsku oznajmuję W. K. Mości Panu mojemu miłościwemu, iż takie Ich Mość Panów komisarzów zaszło zdanie, aby wojska konnego 2,000 w służbie zatrzymawszy, ostatek rozpuścić, wszakże dla większego ufolgowania, jeszczem tę liczbę zmniejszył tak, iż tylko półtora tysiąca zostanie. Któżby nie życzył totaliter zbyć tego ciężaru? Sam o sobie rzekę, wolałbym się na rozpuszczenie niż zadzierżenie wojska podpisać, bo więcéj czasu, mniéj miałbym inwidyi, kłopotu i straty, ile że niektórzy cum speciosis consiliis ad invidiam mei wypadali, a tego co z naszéj niegotowości przypaśćby mogło, zastąpić niepodejmowali się. Ale to zdrowsza zdała się być sentencya, aby Rempublicam præsidiis nie obnażać. Przeto nie pozornych ale gruntownych rad trzymać się przyszło. Bo *najprzód* : na cessationem armorum szkoda się spuszczać, z lada prywatnéj zwady mógłby wziąść nieprzyjaciel do wojny okazyą, i bądź inflantski, bądź kurlandzki który zamach, mając jako na smyczy gotowego wojska kilka tysięcy opanować. Przykładem przeszłe z tymże nieprzyjacielem i z Moskwą dzisiejsze czasy, że póki oni byli in armis, póty rzeczpospolita non contenta arcium præsidiis wojsko za granicą mieć musiała. *Druga* : mamy wiadomość, nietylko z tak licznego rumoru, ale i z uniwersałów W. K. Mości, że ostatki zdzierstwa konfederacyjnego na zdzierstwo do Litwy jadą. Rozpuściwszy tutejszego żołnierza, augeremus numerum ich, a teraz postanowili z tego wojska kilka chorągwi na wyparcie z Litwy swawolnych kup obrotów. *Trzecia* : co wiedzieć jak długo powloką się traktaty? Czy nie będzie w nich jaka prolongacya, a póki nie przestaniemy traktaty, póty żołnierz dignitati securitatique Ich Mość Panów komisarzów służyć musi. *Czwarta* : wypowiedziawszy służbę wszystkiemu wojsku, trzebaby zaraz nowego żołnierza zbierać. A iż nowy zaciąg więcéj skwierku i zniszczenia ubogich ludzi niesie, a do służb W. K. Mości i Rzeczpospolitéj nigdy wcześnie nie przybywa, na ostatek iż inondatio aquarum w tych samych krajach ante mensem majum, nowym chorągwiom stanąć nie dopuszcza : z tych tedy przyczyn rzeczy dysponować przyszło, żeby teraz 2,000 wojska zadzierżane były. W czém takem postąpił sobie. *Najprzód* iżem doznał jako czasu nowego zaciągu rotmistrze brać listów przypowiednych i zaciągać się w służbę W. K. Mości nie chcą, przeto z dawnych rotmistrzów nie wypuściłem żadnego, krom tych co sami chorągwi wieść nie chcieli, bo znasz W. K. Mość że są ludzie starożytni, w rzeczach rycerskich biegli, i W. K. Mości dobrze przedtém zasłużeni; ale kazałem każdemu chorągwi zmniejszyć, tak że teraz więcéj nad 1,500 wojska konnego nie będzie, a na wiosnę przyjdzieli do wojny każdy z nich zupełną liczbę według listów przypowiednych przy-

Digitized by Google

stawi i dopiero od podpisu na zupełną liczbę według listów przypowiednych żołd im przyjdzie. *Druga :* Za ukazaniem listów Ich Mość Panów komisarzów, położę chorągwie nad Dźwiną, aby infallibiliter wszystkie pod Kokenhauz ante mensem majum stanąć mogły. *Trzecia :* Przywiodłem ich do tego, nie żałując swoją własną przyłożyć się substancyą, iż 15 złotych względem porównania z rajtarami, które sobie za wszystkie przeszłe ćwierci pretendowali ustąpili. *Czwarta :* Na żołdzie 20 złotych póki znowu w pole nie wyjdą przestali. Tu już wątpliwy jestem jako W. K. Mość Pan miłościwy tę pracę i posługę moję przyjąć raczysz; najbardziéj się tego boję, aby W. K. Mość nie ganił, iż się deklaracyi W. K. Mości nie doczekało, ale iż wojsko niebem przyciśnione, już poniekąd do impatientiam przychodziło. Przeto ex præscripto necessitatis, uchodząc doma nierządu, a u nieprzyjaciela naśmiewiska, tak z nim przyszło transigere. Oddaję zatém, i t. d.

HETMAN DO KRÓLEWICZA IMCI.

Ze stanowiska nad Ugrą, dnia 1 grudnia.

Najjaśniejszy Miłościwy Królewiczu, Panie mój miłościwy. Trudno się domyślać co z takiego naszego z komisarzami szwedzkimi urośnie progresu. Ja swe na ten czas pominę konjektury, tylko W. Królewiczowskiéj Mości kontynuacyą dalszych naszych poswarków posyłam, zkąd według wysokiego rozumu swego, obaczysz Wasza Królewiczowska Mość jaka o tutejszych traktatach ma być nadzieja. Jakom nigdy słów upodobania nie affektował, tak pogotowiu tu gdzie dotkliwie nic nie mogę budować słowy, strzegłem się takich szranków, w którychby dostojeństwem W. Królewiczowskiéj Mości Pana mojego miłościwego ciekawe języki zabawiać się i poigrawać miały : bo im co sublimius est, tém większéj weneracyi, tém oszczędniejszego wspomnienia godne. Widzę że też to nieprzyjaciela dyskretniejszym uczyniło. Mnie to zawżdy na pieczy, aby sprawa Króla Imci Pana mojego miłościwego ratowana być mogła, ale od tego dalekim mieć mnie chciano, i żadnéj informacyi nie dano. Jeżeliby mi kiedy ex professo przyszło się tknąć téj materyi, upewniam żebyś i W. Królewiczowska Mość moję ku honorowi i ornamentom swym doznał dewocyą, a tuszę że jako gdzie indziéj takim prawom kredyt na pomocy bywał, tak i umowa moja u tamtych ludzi z estymacyą zejść by się do czego mogła. Na ostatniéj

Digitized by Google

schadzce Imć Pan starosta żmudzki z Pontusem, ja z kanclerzem szwedzkim, insi z inszymi odwiedliśmy się na stronę. Insperatum to u nich było, nam zaś zdało się consultum, bo takie pojedynkowe mowy rychléj czasem zajątrzone ułagodzić mogą animusze, niż publiczne dyskursy, z których jak z katedry ludzie popularem aurem łapają. Siła tam rzeczy było na placu, lecz wszystkiego pisać nie mogę, nie żebym przed W. Królewiczoswką Mością utaiwać co miał albo chciał, ale iż czasu krótkość rozmowy na kilka godzin agitowanéj na papier zebrać nie dała. Część jednak dyskursów kanclerzowych posyłam dla W. Królewiczowskiéj Mości wiadomości; mowy które odemnie pochodziły nie piszę, bo rzeczą nie słowy Królowi Imci i W. Królewiczowskiéj przysługiwać się chcę (1). Atoli ile sił stawało, dysponowałem ku dobremu końcowi tego człowieka, który u Księcia Gustawa i u swoich magnæ est celebritatis. Jakom z wojskiem postąpił, paragraf z listu mojego do J. K. Mości pisanego posyłam, a W. Królewiczowskiéj Mości mojéj ku sobie racz to przypisać powolności, że takie i tém podobne sprawy do wiadomości W. Królewiczowskiéj Mości chcę zawżdy podawać. Oddaję się zatém z uniżonemi służbami memi do miłościwéj łaski W. Królewiczowskiéj Mości, Panu mojemu miłościwemu.

---

(1) *Rozmowa prywatna księcia pana hetmana z Oxenstiernem, kanclerzem szwedzkim.*

Skoro się zeszli, wziął Imć pan starosta żmudzki Pontusa do hetmańskiego namiotu, hetman z kanclerzem dnia 20 listopada do szwedzkiego namiotu poszedł, insi panowie komisarze obrali sobie insze subiekta do rozmowy. Kanclerz jak w słowa bogaty, tak i tam wielkie czynił dyskursy, których ta summa :

Powiedział iż w Szwecyi ledwo jest który człowiek coby pokój pamiętał, bo albo domesticis, albe vicinis bellis utrapieni byli, czego największa przyczyna wyjechanie króla Imci ze Szwecyi. Gdy mu się powiedziało że nie J. K. Mość ale łakomstwo i perfidya stryjowa przyczyną, on nieboszczyka Karolusa nie bardzo w inszych rzeczach obmawiał, tylko pretekstem religii zasłonić go chciał. Na religią gdy mu się replikowało, że ks. Jan bliższy sukcessor choć eorundem sacrorum odstrychniony, zaczém znać że tyrannis et regnandi libido Karolusowe arma wznieciła, a nie religionis patrocinium : on na to zamilczał. Przy wyliczeniu krzywd J. K. Mości, gdy go się pytało z jakiém oni sumieniem na prawo J. K. Mości następują, za którego dostojeństwo ojcowie, stryjowie, bracia i powinni ich haniebne mordy, wygnania, więzienia, dóbr konfiskowania statecznym animuszem wycierpieli, tak iż żadnéj pono w tamtém królestwie nie masz familii w którejby vestigia tego utrapienia nie zostawały : on nie przeczył temu, ale rzekł, iż magnitudo beneficiorum teraźniejszego ich pana w niepamięć przeszłe bole przywiodła. Daléj o tém mówiąc, rzekło się : ponieważ takie w każdéj familii przeciwko królowi Imci są merita, tedy oni będąc cnotliwych ojców potomkami, teraz degenerować musieli, przecie o łasce króla Imci nietylko wątpić, i windykty jakiéj obawiaćby się nie mieli, ale pewne dobrodziejstwa i wdzięczność od J. K. Mości obiecować by sobie mogli. Tu kanclerz powiedział że dobrotliwéj naturze J. K. Mości nihil detrahunt, ale romano pontifici et Ipsius instru-

Digitized by Google

Dyaryusz komisyi inflantskiéj, która w zupełnéj obojéj strony komisarzów liczbie odprawowana była nad rzeką Ugrą, w roku 1622, począwszy od dnia 26 novembris do dnia 7 decembris.

W godzinę po południu zjechali się panowie komisarze in pleno numero z komisarzami szwedzkimi dnia 26 novembris, którzy iż na naszych godzinę albo dwie czekali, zdało się posłać do nich z obmową. Chodził tedy p. Joachimowicz, pisarz J. K. Mości i p. Mikołaj Korff, obmowę nierychłego przyjazdu uczyniwszy, prosili ich do naszych namiotów. Oni powiedzieli że teraz koléj tak mieć chce aby panowie komisarze polscy do ich namiotu przyszli. Gdy kilka razy tam i sam deputaci chodząc, téj kwestyi uprzątnąć nie mogli, przyszło samym panom komisarzom zejść się z nimi w pół drogi między namiotami. Tam znowu było certamen kto do kogo wprzód miał iść. Potém kanclerz prosił aby plenipotencyą pokazano, nad czém choć ze dwie godziny spór wiedli, przecie nie konkludowawszy odjechali do swych stanowisk, a przyrzekli sobie że nazajutrz zjechać się mieli.

Dnia 27 novembris przysłali szwedzcy komisarze obersztera Kreutza i

mentis non audent suam salutem credere. O potomstwie J. K. Mości gdy się im proponowało, iż nietylko prawem Bożém i prawem państwa szwedzkiego dabitur ta successio, ale też dla własnego gentis suæ honoru, nie mają surculos authorum libertatis suæ ekskludować. Na to kanclerz, że już dekretem odsądzeni, wszakże legislatores jeszcze żyją, byle a metu religionis wolni byli. Wyliczał szeroko jako Gustaw multiplicibus bonis et ornamentis regnum auxit i jeszcze augere non cessat, zakładając miasta, szkoły fundując i młodzi, która do nauk sposobna, nakładając; colonias opificum z cudzych krajów prowadząc, aggrestes homines do wojny zaprawując, ærarium zamnażając, okrętów, dział, etc., przysposabiając, naostatek darując regnicolis siła nowych wolności, gdyż libertati eorum favet i tego jest mniemania, że już sobie u nich na taką miłość zarobił, że choćby juri hæreditario resignaret, tedy potomstwa jego per electionem nie upośledzonoby. O moskiewskim pośle powiedział, że jest nunc in Suecia, ale mu odprawę odłożono, aż tuteczne skończą się traktaty. O szczęściu J. K. Mości że jest wielkie i z Gustawem nieporównane, o potędze Rzeczypospolitéj naszéj że jest formidabilis, powiedział. Wszakże ich może stać na potrzebną potęgę. Dał się zrozumieć, iż o wszystkie insze kondycye łacna zgoda, byle tytuł królewski był od nas Gustawowi dany, acz przyznał to, że sam widzi iż absque præjuditio alterutrius partis, ta z strony tytułu kontrowersya uprzątnąć się nie może, zaczém pono totum negotium diruet. Wiodąc do tego abyśmy cum Ordinibus Regni Sueciæ ale i z nim samym inducye stanowili, powiedział, choćbyście go też ekskludować chcieli, albo go za króla nie mieli, tedy przecie jako princeps regii sanguinis, jest membrum Regni, i ma być inter Ordines kładziony. Na to się rzekło, że jeszczeby się to medium zostać mogło na placu, żeby z nim non tanquam capite, sed tanquam membro Ordinum krwi panu naszemu subjectorum traktować o pokój, ale to znowu kanclerz odrzucił, powiadając iżby descenderet ab equis ad asinos.

Insze dyskursa nic w sobie notabile nie zawierały.

Digitized by Google

sekretarza rygskiego Kojen, prosząc aby nasi panowie komisarze folgując dniowi niedzielnemu, nie zjeżdżali się dziś z nimi, tylko im kopią plenipotencyi przysłali, a oni też same potestatis exempla gotowi oddać im. Prosząc przytém aby kontrowersya z strony namiotów była decydowana, mianowicie namiot jeden do drugiego przytknąwszy. Ich Mość Panowie komisarze pozwolili i dali tym delegatom kopią plenipotencyi, od nich też reciproce wzięli, a co się namiotów tyczy, dali w moc hetmanowi aby się on z Pontusem koło tego umawiał, i co pewnego konkludował. Hetman ukazał do Pontusa, iż namioty przytykane być nie mogą, bo nie jednakim kształtem robione, nasze tureckie z kapami, a u nich kap niemasz, więc choćby pospołu spięte były, przecie komisarze w wielkiéj dystancyi siedzieliby od siebie, i musieliby bardzo wołać, a jeżeli chce, niech z swéj strony kogo wysadzi, żeby los rzucił, kto do czyjego namiotu wprzód iść ma.

Plenipotencya od naszych Szwedom dana (1).

Nos infrascripti Regni Poloniæ M. D. Lithuaniæ Senatores, nomine totius Reipublicæ notum facimus universis et singulis, quorum interest vel interesse quomodolibet potest. Quum gliscente præsenti bello Livonico, tractationem induciarum, neque Ordines et incolas Sueciæ respuere, nequear a tionibus Reipublicæ Nostræ alienam esse intelligamus, suspiciendam nobis existimavimus. Quocirca unanimi consensu Regni Poloniæ M. D. Lithuaniæ Ordinum, ad eam rem certos deputavimus Commissarios, Illustrissimos, Magnificos ac Generosos Dominos Hieronimum Wołłowicz, capitaneum generalem Samogitiæ; Janusium Kiszka, palatinum polocensem; Joannem Gothardum Tyzenhauz, castellanum Vendensem, capitaneum Marienburgensem; Alexandrum Korvinum Gąsiewski, referendarium et notarium M. D. Lithuaniæ Vieliscensem Punensem; Magnum Ernestum Denhoff, Derpatensem et Iberpolensem; Mathiam Wiesiołowski, Rumborensem capitaneos; Bartholomæum Ważyński, succamerarium Derpatensem quibus pari cum facultate adjungimus Illustrissimum Principem Christophorum Radziwiłł, Ducem Birzarum et Dubinkorum M. D. Lithuaniæ campiductorem: illisque sive omnibus, sive nonnullis facultatem dedimus, ut faciant inter Regnum Poloniæ et Sueciæ et utriusque Regni adjacentes provincias, annorum certorum inducias, idque certis pactis et conditionibus, quæ in eodem instructionis Nostræ præscripto exprimuntur. Cujus quidem præscripto vigore, quidquid Commissarii Nostri statuerint, id nos ratum firmumque habebimus. Cæterum Regni

(1) *Porównaj:* Plenipotencya Imci panów senatorow, *str.* 327 *i nast.*

Digitized by Google

Seciæ Status et incolæ istas si quæ constituentur inducias a Regno Poloniæ et M. D. Lithuaniæ bona fide observatum iri confidant, sancte et religiose præsentibus literis hisce Nostris promittimus, omnique meliori modo et forma Seciæ Ordinibus et incolis hac in parte cavemus, modo etiam ipsi tale nihil admittant, quod infringendi istas inducias causam præbere possit. In cujus rei memoriam et robur præsentes manibus Nostris subscripsimus et sigillis Nostris consignari curavimus.

Datum Varsoviæ, die 25 octobris 1622.

Laurentius Gębicki, Archiepiscopus Gnesnensis.
Andreas Lipski, Episcopus Luceoriensis, Cancellarius Regni.
Eustachius Wołłowicz, Episcopus Vilnensis.
Venceslaus de Leszno, Vice Cancellarius Regni Poloniæ.
Stanislaus Kiszka, Episcopus Samogitiæ.
Lucas Opaliński, Mareschalcus Curiæ Regni.
Albertus Stanislaus Radziwiłł, dux Olicæ et Nieświeź, Vice Cancellarius Magni Ducatus Lithuaniæ.
Nicolaus Krzycki.
Christophorus Naruszewicz, supremus M. D. Lithuaniæ Thesaurarius.

Plenipotencya od Szwedów naszym dana.

Nos Gustavus Adolphus, Dei gratia Suecorum, Gothorum, Vandalorumque Rex Magnus Princeps Finlandiæ, Dux Estoniæ et Careliæ, Ingriæ Dominus.

Universis et singulis, quorum interest, hasce Nostras præsentes cernentibus et legentibus notum facimus testa tumque. Postquam intelleximus a Serenissimo Principe Domino Sigismundo Rege Poloniæ, Magno Duce Lithuaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masoviæ Samogitiæque ut et Livoniæ Domino, nec non Regni Poloniæ Magnique Ducatus Lithuaniæ proceribus certos ad sopiendas differentias inter Nos Regnumque Nostrum hæreditarium Seciæ et Regem Regnumque Poloniæ nec non M. D. Lithuaniæ hisce temporibus exortas, Commissarios esse deputatos, qui desuper ut et de inducius vel pace Nobiscum Regnoque Nostro Seciæ hæreditario tractarent statuerentque : igitur et Nos quo hisce ulcerosissimis temporibus magis optimæ paci consuleremus, libentius in eandem sententiam descendimus. Deputare igitur ad ejusmodi negotium in Livonia petractandum statuendumque voluimus, prout præsentibus hisce deputamus, constituimus legitimamusque Il-

Digitized by Google

lustres Magnificos Generosos Dominos Nobis Regnoque Nostro sincere fideles, Dominum Jacobum de la Gardie Regni Sueciæ Senatorem et Mareschalcum Exercituumque Ducem Generalem Gubernatorem Livoniæ et Rigæ, Comitem de Lecko, iterum Baronem in Ekholmen, Dominum de Kolka, Kidha et Runsa, Equitem auratum; Joachimum Berends in Stromsberg, Cameræ nostræ Consiliarum et Præfectum Rigensem, Dominum Axelium Oxenstierna Regni Sueciæ Senatorem et Cancellarium, liberum Baronem in Himitto, Dominum in Fikholm et Tydoen Equitem Auratum; Henricum Flemming Gubernatorem Ingermaniæ ac Narvensem, Præfectum militiæ Finnonicæ, et Ludovicum Taubium in Maidel, Consiliarum provincialem Estoniæ, cum plenissima et sufficienti potestate, et mandato Nostro Regnique Sueciæ, cum Regis Regnique Poloniæ nec non M. D. Lithuaniæ deputatis Commisariis, super prænominatam pacem sive inducias, agendi, tractandi, transigendi, concludgendi, firmandique, contractum sive recessum desuper scribendi subscribendique et omnia peragendi, quæ ad ejus modi actum perficiendum, conservandumque licite requiruntur. Quidquid igitur in hisce induciis, Nostro Regniquæ Sueciæ nomine, vigore instructionis Nostræ speciatim illis concreditæ sint acturi, tractaturi et promissuri prænominati Commissarii Nostri, id quovis tempore Nostro Regnique Sueciæ nomine, ratum gratumque habebimus. Si quid etiam in hac plenipotentia mandatoque nostro desideratur, quod pro re nata huic pacificationi tractatuique inservire potuerit, id et omnia, ac si per expressum hisce inserta essent, subintelligenda volumus in omnibus et singulis præteractis, eos indemnes conservaturi in forma juris plenissima. In majorem fidem hasce manu Nostra subscripsimus et sigillum Majestatis Nostræ eisdem appendi curavimus.

Dabantur Rigæ, civitate Nostra Regia, etc.

GUSTAVUS ADOLPHUS.

Tegoż dnia pan pisarz polny dał znać hetmanowi z obozu że się na bunty zanosi wojsko. Hetman pisał do pana wojewodzica i do p. Pokirskiego, i do p. Koniuszewskiego, seryo upominając aby temu zapobiegali; osobliwie hetmańska chorągiew aby z siebie przykład dobry drugim dawała.

Dnia 28 listopada. — Iż się naszym nie podobały losy, przeto hetman znowu do Pontusa wysłał p. Naborowskiego i p. Kęsowskiego aby raczéj środek inszy obrany był, mianowicie budę z chrustu utriusque partis labore et opere wystawić.

Digitized by Google

Pontus acz już był na los przypadł, wszakże pozwolił i na robienie budy, zaczém bez omieszkania postąwiono budę między namiotami o dwóch drzwiach : od swojéj strony Szwedowie wchodzić mieli i stół swój postawić; nasi także. Zjeżdżali się komisarze u hetmana, mianowicie mieli sesyą tajemną pan starosta żmudzki, pan wojewoda połocki, książe pan hetman i pan referendarz częścią o wojsku, częścią aby pana referendarza w konfidencyą z panem hetmanem przywieść. Potém circiter około dziesiątéj jechali do Szwedów na traktaty.

Tam w karecie siedząc, eadem quæstio agitabatur: Pan referendarz począł księciu panu hetmanowi przymawiać czemu ad 1 maii inducye zawarł, mógł był pomknąć ad 1 junii.

Hetman rzekł: iż inaczéj być nie mogło; czemuś WMość w wojsku nie był przy chorągwi, żebyś mi był radził?

Pan referendarz. — Dla tego szable u boku nosimy abyśmy nie dali nad sobą przewodzić.

Książe pan hetman. — I wtenczas zażywało się ich podług sił.

Pan referendarz. — Kiedyby się było chciało, mógł byó nieprzyjaciel wyrzucony z swych fortelów.

Tu dopiero Książe pan hetman żalem zdjęty powiedział : że w domu jego cnota, sława, wiara i męztwo zawżdy dziedziczyły; ty dopiero pierwszy z domu swego na sławę robisz, a u mnie już to stare rzeczy. Jeżeli tak w oczy mówisz, wierzę że i na stronie niecnotliwie mnie tradukujesz, ale o tę krzywdę gotowem umrzeć.

Rozdjął ich pan starosta żmudzki i pan wojewoda połocki, bo kazali panu referendarzowi milczeć; tegoż dnia oddał pan referendarz litewski list hetmanowi od królewicza Imci.

Około jedynastéj godziny przyjechali nasi, Szwedów pół godziny poprzedzili. Gdy potem szwedzcy komisarze przyjechali, zaraz posłali z obmową Rodgiersiusza doktora i Graffa młodego z Wittemberga, na co pan starosta odpowiedział; przez tychże delegatów wskazał do Pontusa hetmana, iż według umów nitawskich, nie mieli być transfugæ przy takich kongressach. Przeto aby Labarowi (de la Barre) precz kazano, który się źle zachował na służbie J. K. Mości. Pontus wskazał że tego uczynić nie może, bo Labar jest wiernym sługą ich pana. Wszakże też Mejdonowie, którzy od Szwedów do Polaków przystali, bywali pod Nitawą, i jeden z nich Pontusa witał, a przecie za obrazę nie miał sobie tego. Na to odpowiedział hetman, iż Mejdonowie poddani są właśni Króla Imi Pana mojego miłościwego, Szwedowi żadną nie byli przysięgą obowiązani, tylko przez gwałt po wzięciu Rygi od rodziców swych zatrzymani; potém nie przedawali się do nas, ale ich w domu pobrano, i tak przy swéj stronie zostać musieli. Tu zaś dispar

ratio, bo Labar, cudzoziemiec, służył długo Królowi Imci, potém wziąwszy na 200 albo 400 rajtarów od Imci pana wojewody kijowskiego, ani rajtarów nie wystawił, ani pieniędzy oddał, tylko zaraz do nieprzyjaciela przystał. Pontus znowu przysłał z tém : iż Labar nie był żadną przysięgą obowiązany, ale jako cudzoziemiec od Ryżan uproszony, i skoro miasto w ręce szwedzkie przyszło, tedy infortunium civitatis secutus, prosił tedy aby to hetmana nie obrażało. Hetman ukazał że Labar źle rzeczy swoje farbuje, bo że nie przysięgał to nie wymówka. U nas bowiem nie jest tak dalece zwyczajna przysięga, ale przez branie pieniędzy, obliguje się sacramento militari; do tego Labar obowiązany był J. K. Mości nietylko jako żołnierz, ale jako poddany, bo miał pewne w Inflanciech dobra, przeto nie możemy tego pozwolić aby ludzie takowi ocierać się o nas mieli.

Imć pan starosta żmudzki to medium podał, aby Labar przy chorągwi stał, a nie raził się hetmanowi na oczy; wszak go kto inszy niezna.

Znowu przyszedł tamże Rodgiersiusz, prosząc aby hetman niebrał tego przed się że tu Labar przyjechał. By był wiedział że to hetmana obrazić miało, kazałby mu doma zostać; ale iż chorągwi jego wyjść kazano, tedy absque insigni contumelia nie mógłby oddalonym być; imposterum jednak obiecował że go brać z sobą niemiał. A teraz mu rozkaże Pontus, ażeby się nie narażał na oczy. Hetman za zdaniem Imci pana starosty żmudzkiego tak odpowiedział. Jeżeli Pontus pluris æstimat osobę Labarową niżeli rectam militarem disciplinam i powagę urzędu hetmańskiego, tedy niech ta humanitas przy nim zostanie. Ja quantum potero, strzedz się będę abym go niewidział, on też na kontempt niech się nieukazuje, bo pewnie go oddam tym sposobem Pontusowi.

Zeszli się potém w budzie. Przy przywitaniu, Imć pan starosta żmudzki, anticipando długie kanclerzowe dyskursy rzekł: Memini me legisse, fuisse quondam populos in Græcia, quibus erat lex, ne in areopago dum justitiam dicerent, exordio et epilogo uterentur sed rem ipsam simplici oratione expedirent: in multiloquio enim et tempus consumitur et veritas periclitatur. Hoc exemplo ego usus, omissis verborum ambagibus, rem ipsam aggredior; Dominationes Vestræ idem ut fatiant rogo.

Potém kazał czytać plenipotencyą od szwedzkich komisarzów daną. We dwóch miejscach, jedno gdzie piszą nazywając naszych *Komisarzami J. K. Mości*, drugie gdzie piszą o sobie: *Regis Regnique nomine sunt instructi*. Na owo rzekł pan starosta żmudzki, że już to dawno wiecie że od króla Imci żadnéj plenipotencyi nie mamy, próżno tedy

Digitized by Google

zaciągnąć nas chcecie, abyśmy imieniem króla Imci traktowali; na to zaś, plenipotencyą aby a Regni Sueciæ Ordinibus ukazali.

Kanclerz. — Exemplum secuti non utemur præfatione. Potestatis exemplar hesterna die a vobis missum, non modo non est firmum nec solidum quam priores fuerunt potestates, sed etiam multo inferius, antea enim hæc adjiciebantur verba : *Sacra Regia Majestate ad hoc negotium annuente*, hic vero nullus est confessus regius annexus. Sed non conferemus eam cum prioribus potestatibus, nam et Regi vestro et omnibus Ordinibus constat, nunquam nos earum incertitudine contentos fuisse; in præsenti autem potestate, in quolibet ordine talia occurrunt, quæ spem omnem boni eventu præcludere videntur.

1° Tali forma scripta est, quæ etiam in privatis rebus, non sufficeret. Adjungitur enim ultima causa, quod eatenus sint firmæ futuræ induciæ, si nos causam infringendi eas non præbuerimus : talia quid secum ferant, quisque prudens judicet. Sed his relictis quæ forsan emendari possunt, tria sumemus ventilanda : nullam vobis apparet esse potestatem a Serenissimo Rege vestro, qui nisi comprehensus fuerit istis tractatibus, nostræ securitati non sat sfiet.

2° Non habent potestatem ab universis Ordinibus, sed etiam a paucis senatoribus, qui si hic ipsimet adessent, non eos pro legitimis agnosceremus, nisi a tota Respublica facultate essent instructi.

3° Rex noster Gustavus, cujus nos nomine comparemus, plane exclusus est, nos autem a nemine potestatem habemus, nisi ab ipso. Non latet certe Dominationem Vestram talem esse nostrum statum, ut nihil transigi possit sub Ordinum nomine. Libertatem tuemur, ut decet gentem ad septentrionem natam, sed et justitiam decentem quæ neminem lædat, suum cuique tribuat, imperiique rationibus non afficiat. Habemus regem qui licet legibus tenetur, et juxta certas conditiones nobis regnat, tamen ita eum colimus et veneramus, ut quamdiu gubernet, nil absque illius voluntate cum hostibus et vicinis statuere possimus. Nisi itaque Dominationes Vestræ cum eo tractare velint, frustra iste labor suscipietur.

Pan starosta żmudzki. — *Primo* : quod paucitatem senatorum attinet, non sufficit id ad infringendam nostram potestatem : sciunt Dominationes Vestræ statum Reipublicæ nostræ. Siquidem Primas regni et senatores primarii subscripserunt, nos insuper supscripturi sumus; nil dubitent quin Respublica pro rato et grato susceptura sit, quæ per nos constituentur. *Secundo* : quod regem attinet, probare possumus id fieri jussu Regiæ Majestatis, et licet nostrum sunt octo commissarii, tamen singuli habemus speciale Regiæ Majestatis mandatum ad hanc commissionem. Nec alioquin suscepissemus hunc laborem, nec pedem

Digitized by Google

movissemus non annuente Regia Majestate. Certe Regia Majestas nomen suum huic tractatui nostro implicari nolit, nam id juri hæditario præjudicaret, et causa hactenus fuit ut Regia Majestas nec dare literas ad principem vestrum, nec accipere voluerit. Aut enim ipsi negaret titulum aut agnosceret: illud vobis displiceret, hoc juri Suæ Majestatis noceret. Clausulam quod attinet, hæc non nocet sed prodest. Ponite vos eandem clausulam, non vitio vertemus, confidimus enim a parte nostra servatum sancte quidquid a nobis statuetur. Itaque istos scrupulos eximite. Si hæc facultas ob paucitatem senatorum vobis est suspecta, habemus aliam, eodem plane verborum tenore, nisi quod saltem, quinque commissarii inserti erant, in posteriori autem tres sunt additi.

HETMAN. — Insuper hoc sciant Dominationes Vestræ, Rempùblicam nostram ea fide et observantia esse in Regiam Majestatem ut nunquam suspecturi Ordines hanc transactionem fuissent, nisi Regia Majestas clementissime annuisset. Deinde si eos paucitas senatorum in hanc facultatem expressorum movet, id modo triplici suppleri et recompensari potest.

PAM WENDEŃSKI. — Dominationes Vestræ immerito nobis objiciunt acsi incauti essemus. Quod a Regia Majestate ad hunc tractatum plenipotentiam non impetraverimus, Dominationes Vestræ occasionem ipsimet dederunt, idque duplici modo: primo, quod literas ad M. D. Lithuaniæ scripserunt, pacem exclusa etiam Regia Majestate ab ipsis postulando; secundo, quod ad Nitaviam pacta steterint inter belli duces ut saltim inter regna induciæ tractentur. In prioribus tractatibus semper adjiciebatur, ne quid juri Regiæ Majestatis nostræ decederet, imo ipsemet princeps Gustavus mihi dixit: non ego in causa fui, quia non successissent tractatus, poterat enim meus patruelis subscribere salvo jure ipsius.

KANCLERZ. — Si Dominationibus Vestris non est alia facultas, fatemur ea, quæ dicta sunt nobis non satisfacere.

1° Dictum est a Dominationibus Vestris Regem Poloniæ ideo non subscripsisse, ne vel juri suo præjudicaret, vel Domini Nostri titulus rejiceretur. Concedo regem vestrum habuisse causas cur evitaret hanc potestatem, sed nos id accipere tute posse, nulla causa nobis ostenditur. Prætendit quidem rex vester jus in Regnum Sueciæ, sed nos ipsi nullum tribuimus. Quæ regi vestro est consideratio ut abstineat a tractatibus, eadem nobis ut absque ipsius ratificatione satisfieri nobis non patiamur.

2° Bellum nobis est cum Rege et Respublica vestra, cum utroque igitur sopiri debet. Si non cum utroque sopietur, nihil agemus, et non

saltem regi nostro bellum erit cum vestro rege, sed etiam Ordinibus Regni Sueciæ cum Ordinibus Regni vestri.

PAN STAROSTA ŻMUDZKI. — Jam sufficientes rationes reddidimus, cur Regia Majestas non debet comprehendi istis tractatibus. Plures autem in priori congressu exposuimus, testatique sumus non habere nos aliam potestatem præter hanc quæ vobis offertur. Prætentum jus Regiæ Majestatis nostræ quod attinet : non prætendit solum quod attinet Majestatis jus, sed juramento, quo tam ipse subditis quam subditi Ipsius Majestati sunt obstricti, illud probat; ipse Carolus agnoscebat Regem nostrum pro Rege Sueciæ anno 1601 et anno 1600. Chciał pan starosta mową swoją dłużéj pomknąć, a w tym intercypował kanclerz szwedzki, prosząc aby tak głębokie dyskursy i przeszłych dziejów repetycya zaniechana była; do czego tych słów zażył: auditurae sunt Dominationes Vestræ quæ ipsis non placebunt, si dixerint ea quæ placere nobis non possunt.

HETMAN. — Promiserat Dominatio Vestra supersedere ab illis argumentis quæ præteritis congressibus nostris ab utraquæ parte de Regiæ Majestatis nostræ subscriptione agitata fuere; id si nunc præstitisset, non delapsi fuissemus in hoc verborum certamen. Plura a nobis non requirant : expresse iteratis vicibus dicimus, nec habere nos, nec habere posse aliam potestatem. Quæ licet sit sufficiens, si tamen aliquid ipsi deesse viderimus, in proximis comitiis (ut Dominus Capitaneus proposuit) suppleri poterit, unicum saltum flagitamus, ne Dominationes Vestræ Regiæ Majestatis subscriptionem requirant, sufficit enim actum istum mediante consensu Reipublicæ Majestatis inter nos constitui.

KANCLERZ. — Cum Dominationes Vestræ fateantur se nec habere nec posse habere aliam facultatem, non recurrimus ad primam declarationem, quia frustra labor tractationis suscipietur, si ostensum non fuerit regem vestrum teneri iis, quæ Ordines vobiscum constituerint. Si ista facultas quæ 25 octobris anno præsenti Dominationibus Vestris concessa est referret ad decretum comitiale anni 1620, possemus nobis persuadere ista fieri consensu Reipublicæ. Sed quando quidem nulla mentio comitiorum facta, nos tantam solis Dominationis Vestris habemus fidem, quantam haberemus illi, quod pauci subscripserunt.

PAN STAROSTA ŻMUDZKI. — Dominationes Vestræ ea in dubium vocant, quæ perpetuo rerum cursu in nostra Republica legis locum obtinuerunt. Si cum alia gente tractaremus, certe sufficeret ipsis talis plenipotentia, qualis ostenditur Dominationibus Vestris. Nonne dictum est habere nos aliam facultatem cui plurium senatorum subscriptiones sunt appositæ, in cæteris autem exhibitis plane est conformis. Habemus

Digitized by Google

etiam instructionem multorum senatorum manibus subscriptam, sed eam non tenemur ostendere, nisi quum aliquid inter nos conclusum fuerit.

Tego domówiwszy, dał Imć pan starosta drugą przeczytać plenipotencyą, przy któréj było więcéj podpisów, a oddawając, rzekł te słowa: Non pedem moverem ad hunc tractatum, nisi scirem omnia hæc in comitiis confirmata fore, que inter nos statuentur.

Hetman.—Sunt multi inter nos, qui anno 1620 comitiis interfuerunt: ab ipsis petite testimonium, an non publico comitiorum decreto in pacem Livonicam Respublica consenserit? Huic constitutis quandquidem in posterioribus comitiis potuerit abrogari, ideo tamen robur suum obtinuit, ut Illustrissimi Proceres vigore ipsius hanc nobis facultatem darent. Non vos moveat paucitas subscribentium. Si enim id adsit ut tota Republica subscriberet, hoc absque comitiis non posset fieri, et esset hoc in Republica novum et inauditum exemplum si omnes senatores, omnes internunciii, quos non una Charta, sed vix magnum aliquod volumen caperet, subscriberent.

Kanclerz. — Publico hic nos comparemus, ideo necesse est offerre instrumentum. Non sufficit, quod Dominationes Vestræ sciant se justa potestate gaudere, nisi nobis quorum maxime intereset, idem probaverint. Videmus quidem hanc facultatem a viris magnis et in Republica vestra principalibus subscriptam esse, sed nobis est notus status Reipublicæ vestræ; etsi non secretissima quæque cognoscimus, scimus tamen ea, quæ ad exteros de statu vestro provolare possunt. Non potest enim Senatus obligare Rempublicam, sunt enim nuntii terrestres, illi possunt turbare quod Regi et Senatui placet. Illi hanc suam libertatem tenentur et pugnant pro ea tanquam pro aris et focis. Post comitia in anno 1620 celebrata, erat Livonicus tractatus per Magnificum Dominum Castellanum Vendensem institutus, ille autem quum inaniter cesserit, ideo et authoritas illius decreti comitialis expiravit, et hic nunc authoritas requiritur.

Hetman. — Si ista de comitiis et internuntiis exceptio serio a Dominationibus Vestris infertur, cur ergo ad Nitaviam cessationem armorum ad primam maji inierunt? Cur nunc tractatus susciperunt? Sciebant enim nulla tunc temporis comitia apud nos esse celebrata, nec conjectari poterant (nam vobis ipsis erat hoc negotium) ante mensem majum celebrata fore. Certe apparet istos scrupulos nunc demum esse natos, alioquin si plenipotentiis nostris ita, prout nunc præseferunt, Dominationes Vestræ diffidissent, nunquam cessationem injissent, nunquam tractatum aggressuri essent. Sciebant enim nos ab internuntiis et comitiis non adducturos potestatem. Plane ista vexationem

Digitized by Google

quandam redolent et omittenda essent! Sed quid respondent Dominationes Vestræ ad verba Illustrissimi Domini Capitanei, quod dixit in comitiis futuris compensatum iri, si quid huic plenipotentiæ deesset.

KANCLERZ. — Si Dominationes Vestræ demum in comitiis id nobis resarcire volunt, ergo hic tanquam privati convenimus. Nam si publico non convenissemus, nihil haberemus ad referendum sed hic plena authoritate concluderemus.

HETMAN. — Non ideo nos comitiis tuemur, quasi nobis justa deesset potestas, sed dicimus id quæcunque hic conclusa fuerint, in comitiis approbata iri.

KANCLERZ. — Hæc ergo ita maneant, ad tertium autem de rege nostro quid respondetis?

PAN STAROSTA ŻMUDZKI. — Vos priores respondete ad id quod ego vestræ objeci plenipotentiæ.

KANCLERZ. — Quod solus rex noster subscripserit id Dominationes Vestræ improbant, sed immerito. Non saltem in regnis hæreditariis, ut in Anglia, Gallia alibique, sed etiam in liberis regnis et in Regno Daniæ, ita consuetudo obtinet ut rex subscribat solus. Si ergo regis nostri non vultis admittere plenipotentiam, nos non sumus commissarii.

PAN STAROSTA. — Ita est, si Dominationes Vestræ aliorum non habuerint facultatem non agnoscentur a nobis pro commissariis regni: nos enim Regem Sueciæ nullum alium agnoscimus nisi regem nostrum.

KANCLERZ. — Non movebimus illam controversiam, quæ regi nostro cum rege vestro intercedit, acerbum enim hoc et sine fructu esset. Norunt ex eo bellum ortum, et nunc statum eum qui apud nos est per 24 annos armis defensum esse: si eum vestra Respublica pro legitimo non agnoscit, nullam videmus componendi rationem.

PAN STAROSTA. — Non quærant id, jam centies a nobis audiverunt, videlicet nos Dominum Vestrum non agnoscere pro rege.

KANCLERZ. — Ergo infectis rebus discedendum.

PAN STAROSTA. — Habeant eum Dominationes Vestræ pro rege, dent ipsi titulos quos volunt, nos non impugnabimus, modo ne ad istos titulos obligemur.

HETMAN. — Quod a nobis non propugnatur, id a vobis defenditur. Quis inter nos dixit: utrum vester status sit legitimus nec ne? Si vestrum principem Regem Sueciæ agnosceremus, non saltem essemus perjurii regi nostro, sed et tota causa caderemus. Appellamus conscientias vestras, an deceat regi nostro pro cujus dignitate carissima quæque exponere tenemur, id per nos detrahi quod divino humanoque jure Ipsi competit. Desperandum esset de toto negotio, si Domina-

Digitized by Google

tiones Vestræ præriguerint in ista questione: potius ineunda inter utramque Rempublicam concordia, de principali autem negotio Cœsar et reges christiani agant. Nam quamvis Dominationes Vestræ majorum suorum institutis id aversari dicunt, tamen ipsimet sibi sunt contrarii: binis etiam induciarum tractatibus obligaverunt sese hanc causam arbitrio christianorum principum committere velle. Si hoc nunc indecorum ipsis, cur tum decorum fuit?

KANCLERZ. — Existimabam nos eo fine convenisse, ut controversiam cum regibus et regnis componeremus. Profiteri possum regem nostrum ad Nitaviam non præsensisse tales difficultates hic moveri debere. Sperabat enim hanc controversiam componi posse hac legatione. Non habemus mandata remittendi hoc negotium ab hac commissione ad exteros principes. Licet Dominationes Vestræ putent, non esse præjudiciosum si Ordines cum Ordinibus tractarent, sed non afferimus nobiscum plus juris quam status noster permittit, qui cum a multis sæculis talis fuit ut regis authoritate omnia peragerentur, ideo propter hunc actum non debet mutari.

HETMAN. — Juxta obligationem Nitaviensem comparuimus de induciis inter Ordines et Ordines tractaturi, negotium autem principale per inducias componi nullo mode potest. Sed si ipsius compositionem affectant, sternantur viæ per istas inter Ordines inducias.

Pan starosta, iż już wieczór był, proponował aby się teraz rozeszli, a na dzień jutrzejszy stanęli. Pontus odzywał się na nitawską tranzakcyą. Chciałem (prawi) ja hetman traktować imieniem króla pana mego, ale W. Ks. Mość rzekł mi, że to nie należy i że o królu Imci panu moim żadnéj już wzmianki czynić nie możesz, ale to wszystko do kapitalnéj komisyi odkładasz. Jeżeli teraz o tém nie mamy mówić, na cóż zeszliśmy się z sobą? Bo jeżeli takie miały być jako przedtém traktaty, toć nadziei pokoju niemasz.

HETMAN. — Ipsa Dominatio Vestra testimonio suo nunc mihi suffragata est: me, quotienscunque ad Nitaviam Regis nostri et Domini vestri mentio injecta erat, semper regressisse non posse et nolle admittere aliorum commissariorum mentionem, nisi qui a republica nostra et regno vestro deputari debent. Quod autem principalem Regiæ Majestatis Nostræ controversiam in hanc commissionem rejecerim, id non ibit Dominatio Vestra inficias, me semper testatum esse: *primo*, quod non tanquam commissarius sed tanquam campidux cum Dominatione Vestra agerem; *secundo*, quod impossibile esse dixerim a Regia Majestate facultatem obtinere.

KANCLERZ. — Quanto laboramus intencius, tanto longius discedimus. Quandoquidem ergo in extremis versamur, nescimus utrum jam cum

Digitized by Google

Dominationibus Vestris convenire debeamus, sed ex hospitio nostro resolutionem nostram Dominationibus Vestris mittemus.

Pan starosta. — Ut animi nostri sensus eo melius aperire queamus, ego tanquam primus commissarius, primum commissarium Illustrem Dominum Comitem ad privatum colloquium invito. Loquatur ille germanice, ego eum intelligam; ego loquar latine, ille me intelligat. Si etiam italice loqui libuerit, facile accedam ipsius voluntati.

Kanclerz rozśmiawszy się rzekł: nos interim feriabimur. Przydał i to, aby się wszyscy w zupełnéj liczbie zjechali, wszak łacno Imci panu staroście odwieść się na stronę z hetmanem naszym, a oni też interim nie będą próżnować.

Tu koniec był tego kongresu.

Dnia 29 listopada. — Około godziny dwunastéj zjechali się panowie komisarze in plenario numero; szwedzcy także przyjechali.

Gdy w budzie zasiedli, Pontus przypomniał wczorajszą konkluzyą, iż na zdanie Imci pana starosty żmudzkiego miała być prywatna i pojedynkowa rozmowa. Na to Imć pan starosta rzekł, ż się zna do wczorajszéj propozycyi, a gotów teraz z Pontusem przystąpić na prywatną rozmowę, tylko spytał na którém miejscu odprawować by się miała. Pontus nie deliberując powiedział, iż barbaryzować w téj mierze nie chce, ale z panem starostą tam pójdzie gdzie mu się podoba. Potém ta para poszła do namiotu hetmańskiego, a kanclerz do swego namiotu hetmana zaprosił; drudzy panowie komisarze z inszymi panami komisarzami szwedzkimi odwiedli się na stronę.

Te prywatne rozmowy trwały półtrzeciéj godziny. Po skończeniu onych zeszli się znowu wszyscy do budy. Tam Imć pan starosta proponował, aby dla deliberowania o tych rzeczach, o których się teraz privatim mówiło dzień jutrzejszy od zjazdu był wolny; dotego iż pamiątka Ś. Andrzeja przypada, tedy słuszna rzecz aby służbą bożą zabawiono się, i temu świętemu apostołowi wyrządzono uczciwość, który jako w niebie między dwunastu inszych siedzi, tak u Boga może nam być pomocny w teraznieyszych pracach naszych, aby za jego intercesyą szczęśliwy skutek otrzymać.

Kanclerz powiedział na to, iż nie jest zdrożna propozycya Imci pana starosty żmudzkiego, kwoli temu samemu, aby pan hetman ich miał czas do referowania swym kolegom téj rozmowy, która między nim a między panem starostą była.

Digitized by Google

Pan starosta ozwał się na to, iż i on o tém co się z panem hetmanem szwedzkim mówiło, z kolegami swymi konferować ma wolą. Potém nie bawiąc się wstali z obu stron i pojechali do swych namiotów.

Hetman z panem wojewodą połockim i z panem referendarzem odjechali dla preparowania płace i rozprawy wojskowéj. Imć pan starosta posłał p. Aleksandra Przypkowskiego od siebie do Pontusa z kredensem, prosząc aby kondycye od siebie przysłał na pismie, a on też wzajem posłać mu swoje obiecuje, żeby ten dzień nie zszedł na próżnowaniu, ale przezeń o kondycyach deliberować, a na jutrzejszy z gotową deklaracyą przyjść mogli.

Pozwoliła na to tamta strona, i przysłali przez dwóch delegatów swoich, to jest przez Mikołaja Horna i Helfrychta, kondycye takie właśnie jakie hetmanowi pod Nitawą podane były in casum zawarcia inducyj między królem Imcią i rzecząpospolitą, a między Gustawem a Koroną szwedzką. Gdy z temi kondycyami szwedzcy przyjechali delegaci, deliberował Imć pan starosta żmudzki z drugimi kolegami, jeżeli przyjąć je, i jeżeli im wzajem swoje posłać. Tandem dał im taką odprawę, że to są kondycye dawne pod Nitawą repudyowane i które melioracyą mieć miały, my zaś potrzebowaliśmy nowych i słuszniejszych, bo te dla wielkiéj niesłuszności nie mogą być akceptowane. Wracał im tedy nazad i dawał przyczyny, czemu swoich posłać nie może, ale za usilnemi tych delegatów prośbami nakoniec je przyjął i kondycye posłał nasze, które wszystkie generalissime były napisane; tylko to w nich było speciale, iż inducye certi temporis cum restitutione ablatorum, sine derogatione hæreditarii juris Sacræ Regiæ Majestatis in Regnum Sueciæ być mają postanowione. Iż się był jeszcze hetman z drugimi Ich Mościami z obozu niewrócił, posłał Imć pan starosta do komisarzów szwedzkich p. Jerzego Koszkiela z tém, iż on nieradby czasu trawił darmo, ale iż hetman z dwoma kolegami do obozu jechał, tedy puszcza się to na wolą, jeżeli się dzisiaj zjechać chcą, bo Imć pan starosta ze czterema kolegami którzy przy nim zostali ad utrumque est paratus.

Prędko po odprawie p. Koszkiela przyjechali też od nich Bernard Taube rotmistrz i Henryk Wrangel pytając, jeżeli się nasi panowie komisarze dziś zjechać z nimi mają wolą, a ponieważ niebo już poczyna być ciężkie, tedy podawa się sposób do zjechania się w Ryi, która jest nad samą rzeką Ugrą półćwierci mili za namiotami. Jeszcze ich był pan starosta nie odprawił, a wtém wrócił się p. Koszkiel z responsem, iż komisarze szwedzcy radziby byli dzień dzisiejszy na czém potrzebném strawili, ale iż księcia pana hetmana niemasz, tedy wolą do jutra poczekać, gdyż bez jego bytności nie rozumieją żeby się co

Digitized by Google

pożytecznego sprawić mogło. Potém odprawieni szwedzcy posłowie z tym responsem, iż panowie komisarze zjadą się jutro in pleno numero, a na Ryję pozwalają.

Gdy się Ich Mość Panowie komisarze z komisarzami szwedzkimi w Ryi nad rzeką Ugrą, zjechali tak począł mówić:

Kanclerz szwedzki. — Cum intellexissemus esse ex re et rationibus Dominationum Vestrarum, ut hesterno diei supersederemus, noluimus recusare hoc humanitatis officium quin gratificaremus. Hic dies quoque magna sui parte præterlapsus est, nec patitur nos propter ingruentes tenebras morari, id breviter repetendum quod Dominationibus Vestris meditandum relinquimus, quod totum negotium in legitimatione personarum, tum ut nos agnoscatis Regiæ Majestatis commissarios consistat, alioquin inutilis congressus. Spes est nunquam suscepturos fuisse Dominationes Vestras hoc negotium ni potestatem a Rege suo habuissent, ideo semel pro semper nobis suam mentem aperiant et aliam potestatem ostendant.

Pan starosta żmudzki. — Exhibimus potestatem authentice, nec aliam monstrare possumus, ut autem agnoscamus vos Regis Commissarios, hoc instructio nostra prohibet, sed sponte permittimus, sive sint *Serenissimi Gustavi Adolphi*, sive Regni Sueciæ. Sed ud *Serenissimum Gustavum Adolphum* agnoscamus *Regem Sueciæ*, id absque præjudicio Serenissimi Regis nostri facere non possumus. Media sunt quærenda, quibus istud negotium sopiri queat. Expectamus ut id nobis a Dominationibus Vestris proponatur. Si etiam Dominationes Vestræ scire id voluerint, nos id improbamus, sed a Serenissimo Rege nostro ne quicquam habemus potestatis.

Kanclerz. — Videmus negotium pacis susceptum et jam aliquot dies agitatum malo loco subsistere, quantoque magis progredimur tanto magis spem præcidi, non enim de conditionibus pacis agimus, sed solum modo de plenipotentia. Licet autem Dominationes Vestræ nostra potestate contentos esse dicunt, tamen nolunt agnoscere nos esse Regis Commissarios, tantum nostro reliquunt arbitrio, cujus nos Commissarios gerere velimus, vestra autem plenipotentia nos non possumus esse contenti.

1° Tali forma scripta ut etiam inter privatos consistere cum adjecta conditione nequeat:

2° In papyro non in pergameno scripta est, et facile manibus atteri potest.

3° Negligenter scripta, ut multa verba non difficile sit nunc in hunc, nunc in alium sensum torquere.

Replikował długo Imć pan starosta żmudzki, powtarzając i pierwsze

Digitized by Google

racye, któremi na przeszłych sesyach certitudinem téj plenipotencyi wywodził, mianowicie sejm i aprobationem Ordinum stawił im przed oczy, a co się papieru tyczy, wszak plenipotencya tylko ad hunc actum servit, a konfirmacya która ma subsequi, może być na pergaminie pisana.

Nie były w smak szwedzkim komisarzom racye nasze, wszakże gdy mu słów już nie stawało któremiby plenipotencyą burzyć mieli, rzekli: Niech to już tak będzie, obaczemy z inszych rzeczy, jeżeli istam facultatem ab aliquot senatoribus datam akceptować mamy; ale choćbyśmy ją przyjęli, tedy insze dyferencye rozerwą ten nasz traktat, to jest ze strony naszego i waszego króla.

Tu znowu była wielka litigandi materia, bo Ich Mość Panowie komisarze solidissimis argumentis pokazali, że ani króla Imci pana naszego, sine præjudicio juri ipsius et sine diminutione debitæ in mentem ipsius fidei obligować témi traktatami nie mogą, ani Gustawa za króla znać będą.

Tu kanclerz zdobywszy słów i afektów bardzo wiele w ten sens mówił.

Nos non oppugnamus statum vestrum permittimusque eum talem esse, qualis nunc est. Vos autem omnes conatus eo designatis, ut statum nostrum qui ab annis 20 in regno nostro viget, mutetis et convellatis. Quanto itaque est major ruina status nostri quam Riga et Livonia, tanto nos majorem a vobis patimur injuriam, pro qua extremas vires nostras devovere tenemur, nam nisi pro statu nostro vigilaremus essemus omnium hominum nequissimi. Sed si nostro statui adhuc a vobis imminebit periculum, dabimus operam ne nos vestra arma domi præveniant, sed ut ea longe a nobis propulsare queamus, et certe si non alibi, hic in Livonia dimicemus. Scimus gentem vestram bellicosissimam essa, regnum vos habere amplum, opulentum, omnium rerum copia affluentissimum, in armis tractandis scimus etiam vos usitatos, nam ut aliæ septemtrionales gentes, quæ sub iisdem nobiscum astris vivunt, ita et vestra respublica vix nunquam ab armis quievit. Hæc inquam jam bene nobis sunt nota, et fortassis plus apud nos habent ponderis, quam habere deberent. Sed quum et nobis sunt necessariæ vires, sciant Dominationes Vestræ omnes eas pro defensione status nostri expositas iri. Imo dicam, licet invitus dico, statum nostrum etiam cum eversione status nostri tutabimur. Si hoc in fatis est ut pereamus, peribimus cum patria, quam ut ista sorte vivamus qualem nobis Dominationes Vestræ struunt. Vocamur a vobis rebelles, parricidæ, impietatis Mahometanæ satellites: nemo talia ferre potest et nobis certe erit tantum animi, ut liberis, parentibus, uxoribus vita

Digitized by Google

denique ipsa malimus carere, quam in tali opprobrio versari, nisi de nobis melius sentiatis, et statum nostrum legitimum agnoscatis. Dabimus operam ut quid quid est malorum et calamitatum, vobis inferre possimus.

Na tę rozmowę replikował mu Imć pan starosta, ganiąc takie jego groźby, i upominając aby ich poprzestał. A co się saméj rzeczy tyczy, deklarował mu, iż ani wystraszy, ani wyprosi, ani racyami wmówi w nas inszéj rezolucyi, tylko iż rzeczpospolita nasza królowi panu swemu prawa jego psować, i Gustawa za króla szwedzkiego znać nie będzie.

Hetman po panu staroście powiedział:

Tractanda viris cordatis non jactanda sunt arma, Dominatio Vestra nimis sæviit in ista oratione. Ipsi nil profectura, et nos inepti essemus si quid fidei nostræ in Regiam Majestatem obtulissemus, si quid armis, viribus et sanguine nostro hactenus defensum fuit, pro tali elaborato sermone Dominationibus Vestris cederemus.

Po téj deklaracyi już blisko tego było, że się rozjechać rebus infectis i wszystkim traktatom koniec uczynić mieli. Ale podał pan wendeński medium, aby nazajutrz rano zeszli się z sobą, a raczéj prywatne niż publiczne rozmowy mieli, gdyż czasem łepiéj się takie partykularne niż in multitudine nadawają traktaty. Przyjęły to obie strony, i zaraz się rozjechali.

Dali znać Szwedom Ich Mość Panowie komisarze, iż się dziś (d. 3 grudnia) dla pewnych namów zjechać nie mogą. Przeto żeby się też oni nie trudnili, odłożyli zjazd do jutra.

Pozwoliła na to przeciwna strona, i przysłali dwóch subdelegatów, dowiadując się u Ich Mość Panów komisarzów o któréj godzinie i na którém miejscu zjechać się z nimi chcą, i w jakim poczcie. Dano im respons, iż Ich Mościowie do Ryi z pewnych konsyderacyj nie pojadą, ale na pierwszém miejscu w namiotach schodzić się będą. O asystencyi: sto jazdy i tyleż piechoty z sobą przyprowadzono będzie.

Interim Ich Mość Panowie komisarze deliberowali, tak z strony wojska jako i dalszego z Szwedami postępku. Osobno wojskową sprawę decydowawszy, w téj drugiéj, z strony inducyi, zawarli pewne punkta, które i nazajutrz, dnia 4 decembra, wspólną zgodą swoją za dyrekcyą Imci pana starosty żmudzkiego konfirmowali, o czém będzie niżéj, dnia 5 decembra.

Dnia 4 grudnia. — Circiter horam duodecimam, zjechali się przy namiotach, z obu stron po dwustu człeka mając. A lubo szedł śnieg nie mały, wsakże strona od drugiéj obawiając się repulsam, nie zapraszali się do namiotów, ale w budzie sub dio rozmowę odprawowali.

Digitized by Google

Pierwszy pan starosta żmudzki tak mówić począł:

Satis est utrinque de materiis et quæstionibus inter nos propositis disputatum et vix aliquid intactum relictum, ita ut jam dici nil possit, quod non antea in disceptatione fuit. In ultimo congressu Dominationum Vestrarum erat sententia non amplius publice agenda nisi prius obstacula ista privatim removeantur. Itaque sive publico, sive privato sermone, id quod est inter nos impedimenti tollere volunt, nos libenter assentimur, etiam id agnoscimus Serenissimum Gustavum Adolphum esse quidem ex ea familia, cui hæreditarium jus in regnum Sueciæ competit. Quum autem Rex noster sit coronatus Rex Sueciæ, et feliciter adhuc vivat, non potest a Gustavo, absque præjudicio Regiæ Majestatis titulus regius usurpari, multo minus a nobis irrequisita Regia Majestate ipsi tribui. Si ex ea occasione bellum renatum fuerit, protestamur coram Deo et hominibus, nos non dedisse causam effusioni sanguinis christiani et omnia justa pacis media admittere voluisse. Dominationes Vestræ sciunt hanc conditionem de titulo ultimam esse inter vestras conditiones. Itaque si ordine dicere volumus, ab aliis conditionibus incipiamus, et hæc in finem reservetur. Qui enim vult saxum aliquod movere, prius omnia adminicula nancisci, et ex omnibus partibus de mediis sibi prospicere debet antequam se operi accingat. Ita et nos alia prius tentemus, postea id quod grandius est adoriemur. Si quæ graviora erunt, referemus ea ad comitia: ibi erit Rex, erit plenus Senatus, erit collegium nuntiorum terrestrium. Si etiam aliquid hic concludemus, illic pro rato et grato accipietur.

Kanclerz. — Vestigiis Dominationum Vestrarum insistentes, non erimus prolixi in iis quæ antea ab utraque parte summo conatu mota sunt. Quo animo vel a Rege nostro huc missi simus, vel quo ipsi venerimus, id et literis et gressibus abunde sumus testati. Qui corda mortalium scrutatur, novit nil fucate a nobis actum, nihil quæsitum aliud, quam ut pax inter reges regnaque nostra restitueretur. Qualibus autem rationibus a promovendo hoc nostro instituto detenti fuerimus, ostendimus ut quidem nobis videtur satis sufficienter. Dominationes Vestræ totum fundamentum diruunt, quum nos legationis commissarios legitimos et quidem Regis nostri agnoscere nolunt. Si id sibi tribuunt quod irrequisito suo Rege nil facere possint, ergo nobis quoque id non derogent, ut penes præscriptum nostræ instructionis maneamus. Si re infecta discedemus, dabimus hoc Deo ad judicandum et omnibus absque affectu judicantibus non per nos stetisse, quod iterum sanguis christianus effundetur. Privatum congressum quod attinet, discurrere quidem privatim possemus de conditionibus,

Digitized by Google

sed nihil possemus statuere, imo et publice præclusa est nobis quicquam statuendi potestas, siquidem non habemur pro ejus legatis a quo missi sumus. Credimus quod Dominationes Vestræ præstarent omnia quæcumque nobis promitterent, sed nos nostram rempublicam nec regem nostrum obligare possemus.

Hetman. — Ad propositionem Illustrissimi Domini Capitanei Samogitiæ non audivimus directum responsum, utrum privato an publico colloquio assentiantur. Explicent itaque mentem suam disertis verbis, sive privatim, sive publice, Dominationes Vestræ nobiscum tractaturæ sunt, nam solito gentis nostræ candore et ingenuitate Vobiscum agemus.

Kanclerz. — Non aversamur Illustrissime Princeps privatum publicumque colloquium si boni eventus spes affulgeret. Si tamen putant privato colloquio plus effici posse, non inviti eo descendemus. Sed hæc est mens nostra non posse quidquid agi, nisi eo statu qui nunc est in Regno nostro. Itaque in manu est Dominationum Vestrarum utrum nobiscum tractare velint, nec ne? Nam nisi Rex noster pro Rege agnitus fuerit, nobis non licet contra facultatem datam progredi et statui nostro præjudicare.

Pan wendeński dostatecznie i dowodnie pokazował, że nobis in istis difficultatibus constitutis niegodzi się przecie dobréj nadziei tracić, gdyż teraz bądź deputative umawiając się z sobą, bądź też pojedynkiem jeden z drugim, mogłyby się media amovendi saxi istius znaleźć, a ta quæstio która teraz de plenipotentia movetur, mogłaby potem revocari in fine ad cautionem, i tak ne utri parti quidquam decederetur.

Kanclerz odpowiedział. — Quum publice in præjudicium status sui nihil possint statuere, multo minus in privato colloquio id admitterent, familiariter tamen conferre ut privati cum privatis paratum se dixit.

Hetman. — Nota est Dominationibus Vestris modestia mea, quæ tum in prioribus testata congressibus, tum in moderno actu. Jam enim diu invitus audio multo de statu Dominationis Vestræ contra jus et dignitatem Regiæ Majestatis Domini Nostri Clementissimi disseri. Itaque non ægre ferent si liberius respondero. Speciosa quidem est vox ista Dominationes Vestras pro statu suo hac in parte pugnare, verum si penitus examinabitur, inveniemus aliter se rem habere.

Nam 1° Quod a nobis non eripitur, pro eo non est dimicandum. Rempublicam vero nostram imminere statui nulla probabitur re, non enim hæc satis sufficit quod Dominatio Vestro regium titulum tribuere nolit, nam non saltem Regem illegitimum Sueticum sed et nomen Sueticum liberum esset nostræ Reipublicæ ignorare.

Digitized by Google

2° Quod potest esse iniquius quam Rempublicam alienam armis ad agnoscendos suos honores adigere, et ob solam ambitionem tantam christiani sanguinis effusionem admittere velle, quum etiam potentissimis christiani orbis monarchis satis est in suis regnis adorari.

3° Si vester status stare non potest nisi stante decreto in vestris comitiis contra Regem nostrum injuste lato ut Dominatio Vestra dixit, atqui nos vestris non obligamus decretis et illorum executio iis finitur, quibus Regnum Sueciæ terminari debet. Alioquin societas humana funditus everteretur, si hæc causa ad incendium bellorum sufficeret, quando regnum unum alterius decretis sese subjicere nollet.

4° Dicebat Dominatio Vestra rempublicam vestram non impugnare statum nostrum, sed saltem honori et statui suo prospicere, verum videant contrarium hic verti. Si enim Dominationes Vestræ ab hoc suo conatu recedent, facient id salvo suo honore, nam ab eo recedent, quod a nostra Rebublica nunquam ante illis tributum fuit. Nos e contra si vestris accederemus titulis, certe de existimatione honoreque Reipublicæ nostræ multum amitteremus: id enim a nobis extorqueri pateremur, quod antea nunquam fecimus. Sed breviter me expediam: dixit Dominatio Vestra pro honore et existimatione jacturam vitæ, uxorum, liberorum, bonorum ferri debere. Ita etiam nos declaramus, minoris nobis sunt momenti calamitates belli, quantumvis maximas facere debeamus, quam ut de antiqua dignitate Reipublicæ nostræ, de obsequio et observantia nostra in Regiam Majestatem quicquam remittamus. Si arma vestra aliter evitare non possumus, objiciemus ipsis tales vires, ut non modo nostra tutari, sed etiam Deo juvante clades belli cum fœnore rependere possemus. Et hoc Dominationes Vestræ sciant: citius Polonicam ac Lithuanicam gentem deleri, quam contra decus patriæ ac fidem Regi nostro debitam, relinqui a nobis posse. Multis retro ante seculis, non meminimus bellum ullum cum vicinis extitisse in quod totis incumberemus viribus, et tamen dimidia, tertia, nonnunquam decima parte virium hostes nostros, bonitate causæ freti, poteramus ulcisci: nunc etiam nollemus nobis eam imponi necessitatem, ut propter bellum Sueticum, tota Respublica tantas vires suas experiatur. Imo redintegrata nostra amicitia facilius media invenientur, quibus hæc quæstio sopiri potest, quam, ut sperant, nos per strepitum armorum in vestram affectionem consensuros.

Kanclerz. — Si verba ista ab Illustritate Vestra contra statum nostrum prolata, non ab Illustritate Vestra sed a Republica Polona prolata fuissent, certe et apud me et apud alios plus ponderis habitura essent. Sed quum ab illis dicantur, qui diuturno ob hanc ipsam quæstionem nobiscum bello certant, ideo non est difficile demonstrare, nos istis

Digitized by Google

argumentis non feriri. Nos Rempublicam Polonam nostris decretis nolemus esse obstrictam sed cur etiam Republica vestra comitiali decreto id sibi juris in Sueciam competere putavit, ut causam regis contra nos defendendam publico edicto susciperet (1616), deinde non saltem hæc subsidia ipsi promisit, sed etiam talia scelera per literas nobis invasit, ut ea nemo vir honestus ferre debeat. Ibi enim appellamur rebelles, parricidæ, Machometanis satellites et aliis probrosis vocabulis notamur. Hæc quum vobis liceat, nobis pro dignitate patriæ sollicitos esse non licet it. Periculum ex bello isto secuturum quod attinet, non ego in mea oratione, quod Vestra Illustritas allegavit, institui, comparationem virium regni nostri et vestri non exageravi: novimus enim quæ sit regni vestri potentia, non dissimulamus id, et fortassis plura credimus, quam re ipsa inveniuntur. Sed ud Dominationes Vestræ nullam turpem pacem admittere volunt, ita etiam ex suo ingenio de nobis judicent, præignonimiosam pacem jactura vitæ fortunarumque nostrarum redimendam esse ducamus. Permittimus vestra vos gaudere dignitate, eadem et nobis libera relinquatur. Essent ad Vestræ Illustritatis verba etiam plura alia mihi respondenda, quum decretum nostrum obliquis verbis injustitiæ accusaverit, quod certe satis fuit acculeatum, et non poterat absque præjudicio æquis auribus excipi. Sed hic venimus, non ut caneremus classicum vel ut decretorum nostrorum, quæ solius Dei judicio subjiciuntur, rationem reddamus, sed ut de pace tractaremus. Quod si hoc firmum est, Dominationes Vestras nolle nos pro iis agnoscere qui sumus, certe melius est, ut ab invicem discedamus et ab hoc labore liberemur.

Hetman. — Quod decretum Regni vestri pro justo non agnoverim, non puto me peccasse, nam quid contra legitimum regem statuitur, id justitiæ nomen non potest obtinere, sed quum vos ista sicco pede transire velitis, et ego relinquam. Ipsum negotium quod attinet, puto Dominationes Vestras, si ipsis ex conscientia res dicenda esset, ipsasmet perspicere, quot præjudicii Regia Majestas et Republica nostra habitura esset, si hos titulos Domino Vestro largiremur. Itaque sincere et aperte denuo nos declaramus, nihil inter nos agi, nihil admitti posse, quidquid Regiæ Majestatis nostræ juri derogaret. Si ipsam rem aggredi volunt, omittant istam impossibilitatem, et de aliis conditionibus nobiscum agant.

Po téj mowie hetmańskiéj, kanclerz szwedzki poszeptawszy sobie nieco z Pontusem, wstał, i za nim wszyscy jego kolegowie, mówiąc:

Quum videremus talem esse declarationem Dominationum Vestrarum, ideo non amplius morabimur. Lecz że ich nikt niehamował, zostali. W tém rzekł:

Digitized by Google

Hetman. — Certe et nostra est sententia, ne amplius moremur, sed rebus infectis hinc discedamus, quam ut quicquam in præjudicium Sacræ Regiæ Majestatis Domini nostri statuamus.

Kanclerz. — Appellamus conscientiam Dominationum Vestrarum, an possemus quidquam statuere, nisi agnoscamur legitimi Regis nostri Commissarii.

Tu znowu wszyscy usiedli, bo sami Szwedowie, jakoby szanując starość Imci pana starosty żmudzkiego, podali to aby siedział.

Hetman. — Non est hoc rarum, quod duos soles in cœlo apparere solent, quorum alter fictam habet lucem et cito evanescit. Ita in uno regno nonnunquam asperitate fatorum, duo reges contingere possunt, alter tamen eorum legitimus est, alter qui se intrudit, non diu durat. Sed hæc similitudo cum physicis est remittenda. Ordinem tractationis quod attinet, non soli huic tractatui Dominatio Vestra interfuit, sed etiam fortassis aliis. Mos hic est ut prius conditiones rei, pro qua negotium suscipitur excutiantur; eodem modo Dominationes Vestræ conditiones suas subscripserunt, ultimo loco eam posuerunt, quæ titulum concernit. Præsentis autem tractationis primam esse debere de titulo controversiam, nos non cognoscimus occasionem. Tum armorum nostrorum, tum tractationis præsentis est, ut oblata restituantur. Si itaque ab occasione sumere vultis, agamus de restitutione ablatorum.

Kanclerz. — Illustrissime princeps, si non sopita fuerit originalis controversia, de restitutione ablatorum non potest agi, malemus certe ea nobis arripi, quam ut absque fructu restituamus. In conditionibus a nobis oblatis non postrema sed prima est de titulo conditio : legat saltem Vestra Illustritas et videbit, nos id pro quo bellum susceptum est, nequaquam ultimo loco posuisse.

Hetman. — Nunc non de ereptione loquimur, Deo et tempori hæc committimus; postea ab utrinque de eo experiemur. Sed si ita Dominationes Vestræ præsentem nostram injuriam eludere volunt, non est quod credamus pacis studium ita cordi esse Dominationibus Vestris prout ore profitentur.

Kanclerz. — Quum plenipotentiam Dominationum Vestrarum inspicimus et defectus ipsius consideramus, idem certe de Dominationibus Vestris sentimus, quod illi de nobis : procul nimirum a corde abesse illud pacis studium quod ore profitentur.

Hetman. — Si Dominationibus Vestris non satisfacit nostra plenipotentia, cur non respondent ad illud medium de confirmatione in comitiis obtinenda, ab Illustrissimo Domino Capitaneo Samogitiæ propositum?

Pan wendeński. — Ut scopus aliquis hujus controversi feliciter acquiri possit, melius est semotis arbitris agere : ibi facilius media et

Digitized by Google

rationes, quæ nostræ conscientiæ essent consentaneæ, quæ facta possibilia indigeremus, et sic hoc præcordium saxum in nomine Altissimi amoliremus. Nunc enim de ista difficultate loqui, cæteris incompositis, plane præposterum videtur. Ideo priorum tractatuum ex eo probari potest principalis controversia semper reposita fuerit, tamen Dei gratia optato fine non eramus frustrati.

Hetman. — Tam in publico quam in privato colloquio, nihil possumus in præjudicium Regiæ Majestatis tractare velle; tum demum privatim loqui de mediis poterimus.

Kanclerz. — Ut Dominationes Vestræ non possunt in præjudicium Regis sui quicquam admittere, ita et nos id evitabimus, et sic in extremis constituti, nullam spem concordiæ videmus. Magnificus Dominus Castellanus improbat hunc agendi ordinem, si a principali negotio incipiamus: sed habemus exempla in Galia, in Hispania, in Belgio, aliter actum non fuisse. Illa autem quæ antea inter nos acta, hic in exemplum trahi non debent, non saltem enim nobis suspecta fuerant, sed etiam quamvis nostra poterunt, debent averti. Dum in his consistimus extremis, non videmus medium componendi negotii istius; sed quum instent comitia vestra, referendum id est Serenissimo Regi Vestro et Reipublicæ, nos itidem ad Regem Nostrum referemus. Si principalibus nostris animus erit persequendi istius tractatus, tunc belli Duces inter se per literas conferent, ut alteri parti alterius voluntas innotescat.

Pan wendeński. — Meremur a Dominationibus Vestris fidem quod a titulo Regiæ Majestatis nostræ non possimus recedere, prohibemur enim lege conscientiæ, prohibemur lege justitiæ, videmus regem nostrum non possidere regnum suum hæreditarium sed alium eo petitum esse. Dominationes Vestræ nullam causam habent quo insistant suæ opinioni. Sedent pacate in regno, nullam injuriam, nullam vim status ipsorum a Rege et Republica nostra patitur. Si ob solum titulum istos conatus suscipiunt, hoc certe displicet, humana enim ambitio de eo, quod tanquam fumus cito evanescit, non est justa bellorum movendorum causa. Sed si Dominationes Vestræ, iisdem quibus nos ducuntur rationibus et conscientia tenentur, ne Serenissimi sui Domini juri præjudicent, ideo melius ab extremis ad media devenire, relicto utriusque titulo; nam de conditionibus potest nunc inter nos agi, licet non obligatoria ratione, salvo jure utriusque principis.

Kanclerz. — Quod a vobis offeretur, id magis pro nobis militat, quod enim suæ pietati in suum regem Dominatio Vestra tribuit, id nobis quoque donet. Ducimur enim non affectu sed fide et conscientia in tuendo honore regis et simul regni nostri. Si quæ proponent Domi-

Digitized by Google

nationes Vestræ media, poteremus ea audire, sed statuere de ipsis non poterimus. Non est hæc res ita prout Dominatio Vestra putat, non enim de titulo sed de jure quod ex titulo procedit agitur. Plenipotentiam vestram non inpugnamus, quum se suppleturos promiserint, sed de capitali negotio impossibile est inter nos convenire.

Hetman. — Aeris intemperies, et dies in tenebras vergens brevitatis me admonet, itaque imperabo mihi, ut parco utar sermone. Dominatio Vestra objecit id mihi, ac si in vestris conditionibus non in fine sed in initio de titulo Domini Vestri agatur. Ego autem ex iisdem conditionibus evinco, nec oblique, nec directe mentionem de titulo in prima conditione esse factam, imo in fine istarum conditionum adjecta est clausula, quod currentibus istis induciis reges et principes de principali negotio componere debeant. Sed quod illi componerent, si non istis tractatibus de negotio capitali transigeremus, aut si in negotio capitali regi nostro præjudicaremus.

Kanclerz. — In prima conditione plenarium regis nostri titulum expressimus, apparet itaque nos pro indubitato afferre, ut sub titulo regis notri tractemus. Appello conscientiam ipsiusmet Illustritatis Vestræ et omnium prudentium judicum, an ista aliter sese haberi possint?

Hetman. — Ego itidem conscientiam Dominationis Vestræ appello, utrum æquum sit, propter hanc quæstionem dirimere? Certe ac judicium prudentium virorum non reformidaremus hac in causa compromittere.

Kanclerz. — Credo Dominationes Vestras in compromissionem consensuras, nihil enim amitterent!

Hetman. — Et Dominationes Vestræ, quum nihil suum habeant, nihil etiam amitterent, nisi alienum!

Wtém pan starosta derptski odezwał się po niemiecku, że choćby komisarze szwedzcy przystąpili do kondycyj de restitutione ablatorum, przecie nicby się nie ujęło, drugiéj stronie nicby nie przydało, aleby instar præparamenti do dalszych było traktatów.

Kanclerz także po niemiecku odpowiedział, quatenus privati jesteśmy, nie możemy o tém mówić, zaś quatenus komisarskie osoby na sobie nosimy, nie godzi nam się o podlejszych rzeczach więcéj mówić i certować. A o tém mniéj, o co już lat dwadzieścia cztery leje się krew między nami.

Hetman. — Dominationes Vestræ eo nos trahunt ut ipsos Regis Commissarios agnoscamus, et per istam agnitionem totum negotium lucrari volunt. Sed non ita sumus fracti, ut nos a bello verstro per concessionem tituli redimamus.

Digitized by Google

Kanclerz. — Testamur Deum nos non posse id cedere, etiam cum eversione status nostri. Non venimus hic, ut talem armorum cessationem iniremus, qualis superioribus annis inter nos viguit, sed ut certam regnis nostris tranquilitatem restituamus: alioquin si saltem de ejus modi induciis quales antea fuerunt tractare debuissemus, potuissent hæc per leviores personas absque nobis perfici.

Hetman szwedzki Jacobus de la Gardie po niemiecku w ten sens mówił:

Żałuję że się z tak marną rzeczą tak długo bawimy, i że ad extrema z obu stron przychodzimy. Pociągacie nas, prawi, ad media pacis ineundæ, ale my quatenus jesteśmy legati, nie możemy ullą media inire, tylko według plenipotencyi. Jeżeli zaś jako privati z wami konferować będziemy, to żadnéj wagi mieć nie będzie. Choćby tedy te traktaty na inszy czas odłożone były, choćby tu niewiedzieć jakie osoby zjechały, tedy taż difficultas będzie na placu, i tak daremna tylko bez żadnego skutku podejmowałaby się praca. Wszakże co według sumienia może się uczynić absque præjuditio nostro, tak my jako i WMościowie do tego damy się przyciągnąć. Ale uważcie WMościowie, kto z naszéj strony zawrze i rektyfikować będzie to co się między nami zawrze, jeżeli króla naszego królem być nie uznacie? bo wzdyć potrzeba, aby pod czyimkolwiek imieniem te traktaty stanęły.

Pan starosta żmudzki. — Optimum est, ut seposito isto obstaculo de aliis conditionibus agatur. Uti enim nos non-miscemus Regiæ Majestatis personam, ita et Gustavus Adolphus omittatur et sic absque utriusque præjudicio tractatus procedet. Poterimus etiam de iis ad comitia nostra conferre, et mentem tam Regiæ Majestatis quam Ordinum explorare. Nunc autem examinemus alias conditiones, et si in iis non conveniremus, saltem videamus, quantum alter ab altero distamus, et ut Reipublicæ nostros labores eo melius probemus ostendamusque de hoc articulo, ita de altero, de tertio inter nos actum esse, et sic utraque pars sciet, an pax an bellum amplectendum sit.

Pontus. — Miłościwy książe! Słyszałem to że W. Ks. Mość w jednéj swéj rozmowie tranzakcyą nitawską wspomniał, tém sobie i mnie do pokoju przychęcając, że jakośmy między dwoma tam wojskami byli instrumentem do zaczęcia tego pokoju, tak abyśmy przy drugich panach kolegach naszych instrumentami byli do szczęśliwego tego zawarcia. Ta mowa W. Ks. Mości jako mię cieszy, tak sumieniem świadczę swém, iż na méj pilności nic dotąd nieschodziło. Ale żebyśmy tych prac naszych marnie nieporzucali, podawam to na wolą W. Ks. Mości, jeźlibyś dnia jutrzejszego chciał się tu stawić, albo Imć pan starosta żmudzki, jeżeli mu zdrowie i lata pozwolą; tedybym

Digitized by Google

i ja też przybył z kanclerzem kolegą moim, i tak, bez wielkiéj gromady, mówilibyśmy o tém co ma być mówiono.

Hetman. — Ita est, revocasse me in memoriam Dominationibus Vestris Nitaviensem tractatum et meminisse ut sicut ibi initium et occasio pacis nostra opera stetit, ita etiam convenire ut in moderno tractatu Dominis Collegis nostris ab utrinque non desimus, omniaque promoveamus quæ felicem creare possent exitum. Hæc verba mea quum videam in animum Dominationis Vestræ penetrasse, gratulor mihi. Etiamsi autem Illustrissimus Dominus Capitaneus per ætatem non sit tam firma valetudine, quæ tantis laboribus sufficere possit, tamen pro Suæ Illustritatis erga bonum publicum affectu, non erit ipsi gravis et molesta; cras itaque mecum aderit, et de illis quæ inciderint conferret.

Gdy już ab utrinque rozejść się mieli, rzekł Kanclerz : Admonenda est Vestra Illustritas in privato crastino colloquio familiariter saltem actum iri, ut si relatio coram nostris principalibus reddenda nobis erit, simus informati quomodo eam instituere debeamus.

Hetman. — Quocunque fine congressus noster cras instituetur, non dubitamus eum cessurum in juvamen moderni tractatus.

Po tych słowach pożegnali się i rozeszli się.

Dnia 5 grudnia. — Zeszli się Ich Mość Panowie komisarze rano, konsultując do czego na téj prywatnéj rozmowie rzeczy prowadzić mają. Sam Imć pan starosta żmudzki, jako pierwszy, odkrył się cum omnibus suis facultatibus, które od J. K. Mości do tych traktatów miał powierzone. Z nich tedy informowawszy się Ich Mość Panowie komisarze tak, jako ich wola J. K. Mości, necessitas Reipublicæ et temporis rationes wiodły, sobie postąpili, i te punkta die quarta decembris konkludowane, reasumowali.

Capita conclusa in secreto consilio die quarta decembris, jako panowie komisarze in congressu dnia jutrzejszego, to jest quinta decembris, o południu roku 1622 postępować mają.

1° Pleno numero zjechać się, jednak privatum colloquium ma poprzedzać.

2° Urgere u Szwedów omnibus modis żeby téj kwestyi de titulo odstąpili; albo, jeżeli mordicus zasadzą się, żeby ją na koniec odło-

żyli; a to inszych niezażywając racyj, iż oni sami w tych kondycyach które pod Nitawą i teraz podali, na końcu samym ten punkt włożyli, et expressa sunt hæc verba: *Si de cæteris convenerint, dopiéro o tytule mówić.*

3° Jeżeli i to niepójdzie, ad media przystąpić, a media są te:

4° Najprzód podać *siedem* lat induciis, illi autem ablata restituent.

5° Podać *dziesięć* lat, nie wspominając króla Imci prawa na Królelestwo Szwedzkie.

6° Nakoniec *piętnaście* lat, cum cautione prawa J. K. Mości, potém do *ośmnastu*, nakoniec do *dwudziestu* lat eadem cautione, i tu już stanąć, bo daléj postępować facultatem nie mamy.

7° A jeżeli i to niemogłoby stanąć, tedy podać na lat dwa i trzy miesiące, absque restitutione ablatorum, jednak o mniejsze zamki targować się.

8° Denuntiatio belli in semestri. Interim tractatus de pace perpetua et jure in regnum inter Serenissimum Regem et Serenissimum Gustavum Adolphum instituatur. Jeźliby to nie poszło, aby do dziewięciu niedziel odłożono, dlatego ażeby z wolą J. K. Mości et Ordinum, w dziesięć dni na sejmie stanęła conclusio, bellum ne an pax a die 1 maii amplectenda, a za dziesięć dni, to jest die 14 februarii, może wiadomość panom komisarzom szwedzkim przez list od deputatów z senatu i posłów ziemskich albo hetmana być dana. Naostatek, jeźliby to nie przyszło, tedy tę wszystkę sprawę de titulo i inszych trudnościach odłożyć do relacyi utriusque principum, i podpisać to, non in vim conclusionis, sed in vim relationis, ud fides unicuique adhibeatur.

Z témi punktami pojechał pan starosta żmudzki z hetmanem, i zeszli się w budzie z hetmanem i kanclerzem szwedzkim. Tam kanclerz szwedzki podał zaraz iż gotów iść do namiotu bądź naszego, bądź do swego zapraszał, ponieważ śnieg szedł. Imć pan starosta rzekł, iż nasi pójdą do namiotów ich.

Tam naszym dali prawą rękę. Gdy usiedli prosili, aby utriusque partis turba ustąpiła, tylko z obu stron po dwie osoby zostać miały. Przy naszych został Imć pan Marcinkiewicz, sekretarz J. K. Mości i p. Piotr Kochlewski. Przy szwedzkich został Comes de Visenberg, szwagier Pontusów i Rodgiersius, doktor; potém Helfrycht, sekretarz z drugim jeszcze sekretarzem przyszedł. Obaczywszy kanclerz że z naszéj strony chciano terminować wszystkie rozmowy, prosił aby tego nie czyniono; z ich też strony niemiał nikt tego pisać co się mówić będzie, gdyż to prywatny nie publiczny congressus.

Digitized by Google

Pozwolili nasi na ich afektacyą.

Kanclerz najprzód począł szeroko żal swój wywodzić, że in publicis actis rzeczy te poszły do pokoju nie sporo, teraz życzy aby się to naprawić mogło, tylko trzeba aby te media, z któremi się nasi ozywali iż jeszcze wynalezione być mają, proponowane były.

Pan starosta. — Media żadnych nie wiemy, bo nam tego instrukcya broni, ale jeżeli wy jakie macie, podajcie nam je abyśmy wiedzieli z czém ad suos principales wrócimy się. Dajcie nam na pismie punkta albo kondycye, których pro ultima siti wy po nas potrzebujecie. My też uczynimy, co ma być non in vim conclusionis, ale tylko pro præparamento relationis, którą nam coram Regia Majestate et Ordinibus Reipublicæ czynić przyjdzie.

Kanclerz. — Moglibyśmy wysoko zacenić, ale poprostu to co mamy in commissis powiadamy, że pro induciis 60 annorum adjecto titulo, Rigam vobis restituimus.

Pan starosta. — Podamy wam inducias decem annorum omissa protestatione de titulo Regiæ Majestatis nostræ.

Kanclerz. — Abym was nie bawił, tak jak mi Bóg miły, jako mi sumienie świadczy, powiadam, że mniéj od lat 50 nie kazano nam postępować.

Pan starosta. — A toż kontentujcie się lat 15. Gdy oni głową zachwiali, rzekł im: Żeby przy mnie nic nie zostawało, a to wam finaliter podaję że nad 20 lat, więcéj postąpić nie możemy. Salvo tamen jure Regiæ Majestatis nostræ, możecie się już hoc periodo annorum kontentować, bo interea siła się rzeczy odmieni.

Pontus. — Jeżeli król Imć polski lat 20 przeżyje, tedy pewnie przeżyje jeszcze 50, możecie tedy pozwolić lat 50.

Hetman. — Przeżyje da Bóg szczęśliwie, wszak avus króla Imci żył lat 81.

Kanclerz. — Avus paternus vixit circiter annos 79, ipsius regis vestri nactus est circiter annorum 56, nam ni fallor natus est anno 1564.

Pan starosta. — Habuit Regia Majestas avum maternum Sigisimundum regem, qui vixit annos 81, regnavit annos 42.

Potém mowa była o czasie i sposobie téj notyfikacyi. Nasi podali, iż wstąpiwszy w sejm za dwie albo za trzy niedziele może stanąć pewna Ordinum declaratio, zaczém in martio dojdzie Szwedów obwieszczenie. Oni na to replikowali, że ścisłość czasu ekskuzować ich będzie, bo najprzód kanclerz za siedem albo osiem niedziel do Szwecyi przybędzie, bo naokoło kilka set mil jechać musi. Ma przytém niektóre negotia w Estonii odprawować, które też wezmą czasu cokolwiek. Nuż nim kanclerz wróci, a jeźliby nas tak maj zastał, jużby nie było miejsca

Digitized by Google

traktatom. Proponowali tedy aby była cessatio armorum in unum annum prorogowana, to jest od maja do maja.

PAN STAROSTA. — Podawał bliższą i prędszą drogę kanclerzowi przez Żmudź, Prusy, pomorską i duńską ziemię. On podziękowawszy, rzekł, iż się obawia aby go p. Wagner w gościnę nie zaprosił.

Podali potém nasi prorogationem quatuordecem mensium, to jest żeby cessatio armorum in anno 1624 in mense julio expirowała, i dawali tego racyą że i drugi sejm mógłby jeszcze propter hunc solum actum przypaść, który acz de lege intra biennium przypadać ma, wszakże in urgentibus negotiis, etiam post decursum unius anni, mógłby być złożony.

KANCLERZ. — Więc niech będzie prorogatio do dwóch lat, a przecie a mense majo ad mensem majum.

Nasi powiedzieli, iż to być nie może aby rzeczpospolita tak długo ablatis debeat carere, zkąd oni wielki mieliby pożytek. Szwedowie na to rzekli, iż Ryga i zamki inflantskie nigdy im tego nie czynią, co oni pro præsidiis et conservatione eorum zażyć muszą. Tandem obie strony przestały na tém, aby cessatio była proponowana ad diem 10 junii (stylo novo) 1624.

Powiedział kanclerz, że gdzie przyjdzie mówić de restitutione Rigæ, tedy oni tego nie odstąpią, aby Ryżanie, jeźli non meliori conditione, tedy przecie deteriori niż przedtém u was nie byli. Druga, że Rygi niegodzi się ladajako wrócić, gdyż u kogo ona w ręku, temu siła commoditates durante bello czyni. Pókiśmy jéj nie mieli, inaczéj szły rzeczy; teraz stanie za prawą rękę. Trzecia, gdy im nasi rzekli, że nietylko Rygę ale i wszystkie inne fortece wrócić trzeba, oni na to rzekli: będziemy potém mówić z sobą około tego, ale kiedy to principale est co mianujemy, tedy et reliqua continentur.

Mówiono potém o wrócenie więźniów którzy na słuchu są; obiecał hetman iż lada dzień przyprowadzeni będą. Mówili o kapitana Isaksona, iż go u dworu J. K. Mości zatrzymano; nasi powiadali, że on nie jako więzień, ale jako wolny człowiek jest w służbie rzeczypospolitéj, bo król Imć zwykł miłościwie obchodzić się z więźniami narodu waszego i ma dobry do nich afekt, wiedząc iż oni nie z chęci ale z musu przeciw króla Imci armis accinguntur.

Kanclerz na to rzekł: pytaćby kolegi mego pana hetmana i p. Karolsona jako ich w więzieniu traktowano! Przypominali potém, którego roku król Imć Regno Sueciæ excessit, to jest anno 1599. Potém w rok ab Ordinibus był proszony, aby syna do Szwecyi posłał, a oni in religione et moribus patriis chcieli go instituować i za swego mieć króla. Tandem dopiero anno 1603 Carolus declaratus est Rex Sueciæ, wszakże

Digitized by Google

tę naracyą kanclerz na dohad tylko powiedział. Przypominano im też depozyty niektórych obwatelów finlandzkich Ryżanom przed oblężeniem powierzone, które æquitate dictante, miałyby teraz wrócone być. Powiedzieli że to już fisco Gustavi addictum, nie mogą tego odmienić bez rozkazania jego. Wszakże gotowi ułożyć się w to aby afektacyi panów komisarzów naszych dosyć się stało. Przyczyniał się też hetman za OO. Jezuitami, aby im kościół urgenski propter exercitium religionis był wrócony, bo tam niektóre solenitates bywają odprawowane. Wziął i to kanclerz do Gustawa, a obiecał za dwa miesiące dać respons.

Podawali też to z swéj strony, iż nie wadziłoby, aby sam Gustaw przyjechał tu, bądź do Rygi, bądź do Rewla, żeby tém snadniéj przy bytności jego, mogła się kontrowersya uspokoić, i obiecali wieść go perswazyami swemi do tego, bo jeżeli tak w każdéj rzeczy na rezolucyą jego odzywać się będą, tedy ta sprawa na wieki końca nie weźmie.

Potrzebowali Szwedowie inter cætera po naszych, aby im nadzieję uczynili, jeżeli na drugim kongresie może się co lepszego sprawić; nasi e contra zadali im, aby oni nadzieję uczynili, jeżeli się będzie na co zjechać, bo szkodaby prace, jeźliby tak jak teraźniejszy bez skutku paść miał.

Gdy już panowie komisarze wstawali, rzekł Pontus do Imci pana starosty: pono znowu między nami spór będzie pod czyim tytułem ta prorogatio pisana być ma; ale evitando contentiones, nie byłoby absque re, aby od nas hetmanów ta prorogatio podpisana była. Tandem conclusum, aby nazajutrz deputatów dwóch obie strony wysłały dla koncypowania skryptu, który ma być zawarty.

Około godziny dwónastéj posłali Ich Mość Panowie komisarze dwóch deputatów, żeby na miejscu naznaczoném z sekretarzami szwedzkimi sposób pisania tranzakcyi namówili.

Dnia 6 grudnia. — Gdy się z sobą zeszli szwedzcy komisarze, zaraz z gotowym skryptem swym wyjechali, daleko od nitawskiéj tranzakcyi różnym, bo najprzód tytuł Gustawa na wierzchu położono; 2° prefacyą taką napisano jaka na ich stronę najlepsza, a na naszą najgorsza być mogła; 3° kondycye nitawskie amplifikowali i inszemi słowy położyli; 4° kondycye trzy przydali, *a*) z strony handlów wolnych po wszystkich prowincyach, *b*) strony odzyskania długów Ryżanom w państwach J. K. Mości zatrzymanych, *c*) z strony wydania aktów rygskich w Warszawie zapieczętowanych i wrócenia się do Rygi sekretarza rygskiego Kojena. Nasi delegaci zaraz przeciwko temu konceptowi mówili, 1° iż dnia wczorajszego najmniejszéj w tych punktach między komisarzami wzmianki nie było; 2° że oni tu położyli tytuł Gustawów o który kilka

Digitized by Google

niedziel kontrowersowano i przyjąć go nie chciano. Szwedzcy na to odpowiedzieli : nie piszcie wy w skrypcie waszym tytułu tego, ale po nas nie wymagajcie abyśmy go w naszym skrypcie ustąpić mieli, bo sine crimine ustąpić tego nie możemy. Wy zaś z tych trzech przyczyn macie go przyjąć, 1° iż w pierwszych traktatach tak bywało, czego dokumentem akta z panem wendeńskim zawarte; 2° iż listy prywatne komisarzów naszych pod tym tytułem pisane, wasza strona przyjęła; 3° iż sami panowie komisarze wasi kilkakroć expresse pozwolili aby nasi w tym skrypcie tego tytułu zażywali, byle was do niego nie obligowali.

Dała się im taka replika :

1° Induciarum tractatus nie mają nic podobnego cum præsenti actu: bo tam expirantibus nostris induciis aliæ de novo formabantur, tu zaś jeszcze pierwsza cessatio constituitur. Jaka tedy jest nitawska cessatio, taka per omnia ma być teraźniejsza jéj prorogatio. Do tego sami szwedzcy komisarze mówili : jeźliby takim sposobem rzeczy zawierane być miały jako przedtém, tedy szkoda była na to kłosać wielkich ludzi, mogłyby to były insze osoby sprawić. Tak i my także teraz przeciwko wam słów zażywamy, bo errores præteriti non sunt allegandi. 2° Listy prywatne od was przyjmowano pod tytułem, lecz prywatne pisma nie mogą być porównane z publicznémi aktami. Tamte ex unius partis arbitrio pochodzą, do tych utriusque partis consensus requiritur. W tamtych choćby jeden drugiego łajał i złorzeczył, przecie im to non præjudicat, tu zaś najmniejsze słowa, aby raz akceptowane były, nigdy wymazane być nie mogą. 3° IchMość Panowie komisarze pozwolili tytułu, ale eatenus, jeżeliby się byli na insze kondycye zgodzili, et restutionem ablatorum od was otrzymali, ale za jedynaście miesięcy, o które samiście nas żądali, nie powinna rzecz aby wam to, o co wszystko wojna podjęta, ustąpiono być miało. Czego pod Nitawą, choć się tam za każdą kondycyą krew lała, nie mogliście tego otrzymać, choć tam był sam Gustaw præsens, daleko mniéj teraz spodziewać się macie. Wzdyć dla tego samego skrupułu nie mogły teraz być kończone traktaty, ale taka limitacya nastąpić miała, a wy przecie tę kłodę którą my omijali, na plac walicie. Oni na to : Wolno było Gustawowi czynić z tém co chciał pod Nitawą, ale nam teraz inaczéj czynić kazał, bo jakimże sposobem miał być ten kontrakt pisany, gdyż nasi nie są komisarzami jeno królewskimi.

Podaliśmy im sposoby dwa :

1° Aby na tranzakcyi nitawskiéj napisali swoje imiona, kto jakim jest in sua Republica urzędnikiem, a prorogowali ją salvis omnibus illius clausulis junctis et conditionibus.

2° Aby sami hetmani na dawnym exemplarzu napisali, suo et suo-

Digitized by Google

rum collegarum nomine, authoritate nobis speciatim ad id concessa prorogamus, etc.

Oni na to replikowali że już teraz hetmańskie władze ustały, komisarzom to tylko należy, którzy nie mogą podpisać, jeżeli nie będą znani za komisarzów królewskich. To jednak medium od delegatów podane, wzięli do swych pryncypałów na deliberacyą.

Dnia 7 grudnia. — Rano przysłali szwedzcy komisarze do Ich Mość Panów komisarzów Rodgieriusza i Mikołaja Horna, utyskując iż wczoraj między sekretarzami nie doszła zgoda z strony skryptu, i wnosząc też co i przedtém racye, że tytułem Gustawowym i poprawą tranzakcyi nitawskiéj urażać się nie mają. Ich Mość Panowie komisarze, re inter se deliberata powiedzieli, że już są na wsiadaniu, i rozmówią się o tém ustnie z Imci Panami komisarzami szwedzkimi, tylko niech bez omieszkania do namiotów wyjadą.

Gdy o godzinie dwónastéj zjechały się obie strony w namiocie hetmańskim, sesyą zaraz mieli.

Kanclerz długą oracyą skarżyć się począł, iż zawarte rzeczy do rozerwania przychodzą dlatego, że ich od naszéj strony taka potyka zniewaga, że też w swym własnym skrypcie nie ma im być wolno króla swego za króla mianować.

Odpowiedział na to Imć pan starosta żmudzki, odwodząc ich od téj kontrowersyi, a perswadując żeby lub sami komisarze bez tytułu podpisali, lub hetmanom z obu stron tak, jako było pod Nitawą, podpisać dali.

Gdy szwedzcy komisarze na to pozwolić noluerunt, zdało się naszym Ich Mość Panom komisarzom ustąpić do drugiego namiotu i tam seorsim o tym punkcie deliberować.

Na téj prywatnéj deliberacyi, acz jako Imć pan starosta żmudzki tak i wszyscy za nim byli, aby stanąć mordicus przy dostojeństwie J. K. Mości, i nie dać na sobie słowy wytargować tego, czego sam Gustaw głową i wojskiem swoiem przez krwi rozlanie pod Nitawą na hetmanie wytargować nie mógł, wszakże żaden się z nich na to nie rezolwował, aby dla téj kontrowersyi umiarkowańszą wywrócić sprawę, zwłaszcza iż w przeszłych traktatach, które jako pan wendeński powiedział, nie za jego, ale za własną ś. p. pana wojewody wileńskiego działy się dyrekcyą, nie ganił tego król Imć, choć od przeciwnéj strony instrumentum induciarum z tytułem Gustawowym przyjmowano. Jakoż niczém bardziéj nie narabiali przeciwko nam Szwedowie, jako tém, iż teraźniejsze traktaty jeżeli nie lepsze, tedy gorsze nie mają być nad te, co in anno 1614 i 1616 były.

Tandem respektując na rozmaite trudności i niewczasy rzeczypo-

Digitized by Google

spolitéj, na zniszczenie ludzi ubogich, na niedostatek skarbowy, na niegotowość naszę do dobywania Rygi i potężnego wojny poparcia, przydali nadto, aby pro rege cum protestatione skrypt z tytułem Gustawowym przyjęto. Wszakże jeszcze Imci panu staroście żmudzkiemu z hetmanem poruczono, aby Pontusa i kanclerza na prywatnéj rozmowie jeszcze z téj sentencyi zrazić mogli.

Odwiodły się były wprawdzie te cztery osoby na stronę, ale szwedzcy komisarze wprzód pod przysięgą powiedzieli, żeby gardłem przypłacić musieli, gdyby inakszym sposobem sprawę tę zawrzeć mieli. Przyszło do tego, że kazano już przy świecach scriptum transactionis koncypować, który od słowa do słowa taki szwedzcy komisarze z podpisami i pieczęciami swemi naszym dali, od naszych vicissim sub titulo ordinum Regni et M. D. Lithuaniæ takowy wzięli.

Serenissimi et Potentissimi Principis, ac Domini, Domini Gustavi Adolphi, Dei Gratia Suecorum, Gothorum Vandalorumque Regis, Magni Principis Finlandiæ, Ducis Estoniæ ac Carelliæ et Ingermaniæ, Domini nostri Clementissimi Regnique Sueciæ Commissarii infrascripti

Notum testatumque facimus, universis et singulis quorum interest: quod juxta transactionem Nitaviensem de suspensione armorum novimestri inter Illustrissimas Dominationes Generales tam Regni Sueciæ quam M. D. Lithuaniæ exercituum Duces, anno 1622, in hunc finem initam ut per commissionem belli cruentissimi materies fomesque funditus tolleretur, transactionem cum Illustrissimis, Illustribus, Magnificis ac Generosis Dominis Regni Poloniæ M. D. Lithuaniæ Commissariis, de pace vel induciis institueramus: sed quum ab utrinque tot difficultates suborirentur, ut hoc salutare tranquillitatis negotium non modo ad effectum deduci, sed et moveri inter nos nequiverit, ideo non committendum rati, ut expiranti armorum cessatione tela concordiæ exorsa per strepitum belli rumperetur, hac ratione inter nos convenimus: induciæ ad Nitaviam hoc anno usque ad primam maii 1623 sancitæ, ab eo ipso die usque ad *primam junii* (s. v.) anno 1624 sequentibus conditionibus prorogantur.

1° Relatio apud Nostros Principales utrinque, omnium eorum quæ hic inter nos acta et controversa sunt instituetur, idque opera dabitur, ut Commissarii ab utraque parte, denuo cum sufficienti et omnimoda facultate, ad tractationem de pace vel induciis stabilibus inter utraque regna provinciasque ejsdem adjacentes sufficienter instructi, ad diem de quo inter Campiduces, aut qui eorum vices in hac provincia gerent convenerit, justo tempore præsto sint, quo præmissa concordi

Digitized by Google

et unanimi loci et temporis inter ipsos assignatione et definitione numeri comitatus, statim et absque mora prænominata tractatio instituatur, et omnes suffocandi bellici incendii rationes promoveantur.

2° Inter utriusque Regni Commissarios ante diem primam junii anno 1624 remotis quibuscunque præjudiciis et obstaculis, vel de stabilioribus induciis vel de pace firma conventum fuerit, continuo sequetur et executioni tradetur.

3° Si Commissarii (quod Deus clementer avertat) rebus infectis discesserint, tamen suspensioni præsenti armorum nihil id derogabit manebitque in suo robore, donec terminus reassumendis armis præfixus advenerit.

4° In ista cessatione uni parti præ altera ne quidquam vel accedere debet, sed in eo quo nunc sunt statu res utriusque permanebunt : quæ alterutra pars nunc possidet, ea absque alterius impedimento, injuriosis incursionibus, quiete ac pacifice, ab omni bellica possidebit impressione.

5° Omnibus Regni Poloniæ M. D. Lithuaniæ subditis, cujuscunquam rationis et conditionis libera cum nostratibus conversatio et negotio, tutaque per Livoniam Estoniamque terra marique itinera erunt, nullaque vis, aut præjudicium, aut injuria in ipsos committetur.

6° Injurias tam personales, quam reales, sub istam cessationem incidentes, una pars de altera non vindicabit, sed justitia ab officiis et M. D. Lithuaniæ magistratibus competenter requiretur, eaque indilata ab utrinque administrabitur severeque in violatores pacis fide publica roboratæ exercebuntur.

7° Captivi utrinque sine ullo lytro dimittantur.

Initam ergo talibus conditionibus et mediis cessationis armorum prorogationem, potestate qua in præsenti fruimur, quot durabit prænominata cessatio, absque ulla fraude dolove malo a Nostra parte observatum iri, bona fide promittimus. In cujus rei fidem, præsentes manu Nostra subscriptas sigillis Nostris roboravimus.

Datum in tentoriis ad Ugram districtus Ixculensis, die vigesima septima, stylo veteri, anno millesimo sexcentesimo vigesimo secundo.

Jacobus de la Gardie, R. S. Mareschalcus.
Alexius Oxenstierna, R. S. Cancellarius.
Petrus Banner, R. S. Cameræ Consiliarius.
Joachim Berends, R. S. Cameræ Consiliarius.
Henricus Flemming, Gubernator Ingermaniæ.
Ludovicus Taube.

Digitized by Google

Sextæ conditionis conclusio.

Conditio sexta de administranda justitia, consensu Dominorum Commissariorum utriusque partis ita declaratur et extenditur, quod delinquentes enormiter et in recenti crimine deprehensi possunt captivari, et de ipsis justitia administrari, ita tamen ut belli ducibus vel eorum vices gerentibus hoc significetur diesque judicio præfigatur : liberumque sit mittere ad locum et terminum judicii, qui audiant et videant legitimo juris ordine procedi justiciamque competentem administrari. In quorum fidem Ego Jacobus de la Gardie, Regni Sueciæ Mareschalcus et Exercituum Dux Generalis nomine Meo et collegarum subscripsi.

Datum in tentorio ad Ugram, 27 novembris (s. v.) anno 1622.

Jacobus DE LA GARDIE, R. S. Mareschalcus.

Oryginał tego listu na ten czas dla pieczętowania został przy Imci Panu Janie Marcinkiewiczu, Stolniku Upitskim, Sekretarzu J. K. Mości, a potém tenże oryginał do Mnie Jarosza Wołłowicza, Starosty Generalnego Żmudzkiego oddany być ma, z którego przepis i rewersał z podpisem ręki Méj dany jest Oświeconemu Księciu Imci Panu Krzysztofowi Radziwiłłowi na Birżach i Dubinkach Księciu, Hetmanowi Polnemu W. Ks. Litewskiego.

Działo się pod Lenowartem, w Proboszczowéj Muyzie, dnia ósmego grudnia 1622 roku.

Jarosz WOŁŁOWICZ,
ręką własną.

Tegoż właśnie dnia przyjechał kozak od króla Imci z listami, ale się przez Dźwinę przeprawić nie mógł, i na drugiéj stronie nocował. Co się singulari facto stało, bo gdyby przed zawarciem te listy naszym oddane były, wszystka komisya złamać by szyję musiała. Między témi jednak listami żadnego do hetmana nie było pisania, aż potém p. Piasecki, pisarz polny, dnia 15 grudnia w Birżach oddał, ut infra. Panowie komisarze nasi słali Szwedom tranzakcyą do zapieczętowania, szwedzcy naszym dnia 8 grudnia.

Tegoż samego dnia pan starosta żmudzki w wieczór odjechał, przed odjazdem jego bunt w wojsku powstał. Hetman deteriora metuens

Digitized by Google

przywiódł do tego komisarzów iż 400 husarzów i 200 kozaków w służbie na jeden miesiąc kazali zadzierżeć dla zabiegania konfederacyom i swawolnym kupom jeżeliby które po rozprawie wojsk gromadzić się na włościach chciały. Czego taka kopia :

Pod Lenowartem, dnia 8 grudnia 1622 roku.

Dla swawoleństwa różnych ludzi, i żeby kupy niepotrzebne rozwiedzione były, z tego wojska które się teraz w Inflanciech znajduje, te chorągwie mają być zatrzymane : księcia pana hetmana koni 200 husarza; Imci pana wojewody połockiego koni 100 husarza; Imci pana referendarza litewskiego koni 100 husarza; przytém kozaków koni 200. Tym ludziom służbę przypowiedzieć na jeden miesiąc, to jest trzecią część tak jako za ćwierć uczyni po złotych 30, a kozakom po złotych 20. Miejsca którychby pogotowiu tym swawolnym były te, które Imci pan hetman sposobne być rozumie : rocie księcia Imci hetmana w bracławskim powiecie; rocie Imci pana wojewody połockiego w województwie połockiem; Imci pana referendarzowéj w dzierżawie puńskiéj, kupiskiéj, ich leśnictwach i przyległościach, kozakom w Kurlandyi.

Jarosz Wołłowicz, starosta żmudzki.
Maciéj Wiesiołowski, starosta rumborski.
Alexander Gąsiewski, referendarz i pisarz W. Ks. Lit.

Dnia 9 grudnia p. Samuel Pac zwinął był chorągiew swoję wspólnie z Imci panem referendarzem i kontentował ich de suo, praeripiendo gloriam inszym rotmistrzom. Pana wojewody połockiego, pana starosty uświackiego, pana wojewodzica smoleńskiego, p. Pokirskiego chorągiew strasznie się była buntowała, bo Kiszczynéj chorągiew gwałtem od drzewka oddarli, Sapieżyńscy clam wykradli się z szałasu. Hetman całą noc strawił; przeciągając na swą stronę rajtarów. Piechocie cudzoziemskiéj a swemu kopijnikowi kazał być pogotowiu, tak iż choćby byli chcieli buntownicy co robić, mógłby ich cogere et comprimere.

Dnia 10 grudnia sądził buntowników, kilku na gardło wskazał, i inszych na odprzysiężenie; tandem sæveritates temperando, stanęło na tém aby Lew wojskiego trockiego syn i Birzyński, obaj z pod chorągwi pana wojewody połockiego, gardło dali.

Tegoż dnia dał hetman znać księciu kurlandzkiemu o inducyach.

Tegoż dnia, 10 grudnia, rozpisał literas significatorias do obywatelów inflantskich o pokoju :

Wielmożnym, zacnie urodzonym obywatelom ziemi inflantskiéj, także panom rotmistrzom i kapitanom wszystkim in præsidiis zamków inflantskich będącym, chęci me przyjacielskie zaleciwszy :

Krzysztof Radziwiłł, książe na Birżach i Dubinkach, hetman polny W. Ks. Litewskiego, Bystrzycki, Żyżmorski, Szeywejski, Poszyrwiński, i t. d., starosta.

Oznajmuję WMościom iż Ich Mość Panowie komisarze do traktatów z komisarzami szwedzkimi wyznaczeni, z pewnych konsyderacyj swoich dalszą prolongacyą cessationis armorum, to jest ad diem decimam junii (stylo novo) anno 1624 z pomienionymi komisarzami szwedzkimi zawarli. Zaczém aby się téj prowincyi nieco w ciężarze ulżyło, præsidia tylko pewne na niektórych zamkach zostawiwszy, wszystkie wojsko zwieść ztąd przyszło. Przeto WMość wiedząc o tém, z powinności swéj przeciwko J. K. Mości i rzeczypospolitéj, i z należności urzędów swoich każdy pro sua vocatione tego przestrzegać będzie, aby ten doczesny pokój przez Ich Mość Panów komisarzów postanowiony et fidem publicam zaciągający, ni przez kogo żadnym sposobem zgwałcony nie był, a jeźliby się co takiego trafiło, proszę i upominam abyście WMościowie nieodwłoczną sprawiedliwość uczynili, którą też wzajem przeciwna strona in simili casu czynić obowiązała się. In gravioribus zaś, według deklaracyi Ich Mość Panów komisarzów na piśmie danéj, do urzędników hetmańskich z obu stron rekurs być ma, i owym takie incidentia rozeznawać będzie należało.

Nazajutrz, to jest dnia 14 decembra, gdy egzekucya nad owymi buntownikami nadedniem być miała, p. Otwinowski swoją puścił ich nieostrożnością i uciekli : zatém ich wytrąbiono.

Hetman o skończeniu komisyi pisał do J. K. Mości taki list, a przytém posłał cały Dyaryusz ostatnich z Szwedami kongresów.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KRÓLA IMCI.

Z obozu pod Lenowartem, 11 grudnia.

Najjaśniejszy miłościwy królu, panie mój miłościwy. O ostatnich naszych z nieprzyjacielskimi komisarzami konceptacyach, volumen do ręku W. K. Mości posyłam, wprawdzie bez podpisu Ich Mość Panów komisarzów, bo gwoli przypadającym sejmikom, trwać za Dźwiną nie mogli. Wszakże tak fideliter pisane, iż za pierwszém Ich Mościów

Digitized by Google

do kupy zjechaniem, pewnie te rzeczy wspólném świadectwem utwierdzone będą. Jeżeli wszystek skrypt do przeczytania trudny, tedy przynajmniéj trzech albo czterech dni dyaryusz będzie należał do wiadomości W. K. Mości. Ja tu jeszcze przy wojsku zostawam, płacy i rozprawy porządnéj doglądając. Bo lubo już humory żołnierskie wygaszone się być zdały, wszakże jeszcze iskierki popiołem przytrzęśnione, szkodliwy jaki w zaniedbaniu mogłyby dać zapał; bo niespokojne łby raz to zarzucali iż pieniądze nie spełna, raczéj dla ukrzywdzenia i roztargnienia wojska niż dla równego ukontentowania przywieziono; drugi raz porównania z cudzoziemcami domagali się; trzeci raz (a tego najwięcéj było) szkody i utraty wołoskie, oszukanie w zasługach koronnego wojska pretendowali. Lecz iż zdrowie moje nie jest mi tak miłe, jako to, żebym ku zawstydzeniu niechętnych udawców którzy się mną W. K. Mości przysługować chcieli, dokazał tego, że za usługowania mojego ku szkodzie rzeczypospolitéj żołnierskich nie trzeba obawiać się związków, przeto pracy i kosztów nie żałując, rektyfikowałem złe buntowników zapędy, na jednym ostrości praw wojskowych, na drugim łatwiejszych sposobów zażywając. Tę burzę żołnierską rozwiodłszy, zostawiłem, za zdaniem Imci panów komisarzów w służbie kilkaset człeka do którego czasu, abym ich mógł zemknąć na kupy swawolne, jeźliby jakie z tego wojska (czego po innych ekspedycyach siła mamy przykładów) gromadzić się chciały.

Tak W. K. Mości panu mojemu miłościwemu o rozpuszczeniu wojska i skończeniu komisyi znać dawszy, proszę o wiadomość co W. K. Mość z piechotą cudzoziemską czynić każesz, bo acz się im służba wypowiedziała, wszakże życzą sobie być w kupie aż do rezolucyi W. K. Mości. Piechota polska która po zamkach była dosyć wprawdzie zmniejszona, ale i z tą co została, racz W. K. Mość rozkazać jako postąpić, bo teraz się im nic nie winno, i żaden dług z nich nie urośnie kiedy W. K. Mość prędko swoją deklaracyą oznajmisz. Oddaję zatém wierne poddaństwo z uniżonemi służbami mojemi do miłościwéj łaski W. K. Mości pana mego miłościwego.

DO IMCI PANA KANCLERZA W. KS. LITEWSKIEGO.
(Pod tąż datą i o témże.)

Jaśnie wielmożny miłościwy panie kanclerzu W. Ks. Litewskiego, mój miłościwy panie i szwagrze. Koniec zabawy komisarskiéj dostatecznie et fideliter, jako pisze dyaryusz, spisany posyłam do WMości Pana abyś go z ręku swych J. K. Mości prezentować raczył. Bo iż Ich

Digitized by Google

Mość Panowie komisarze kwoli sejmikom powiatowym prędko z obozu wypadać musieli, poruczyli mi to, abym te rzeczy zgotować kazał, i do J. K. Mości posłał, co za zjechaniem Ich Mościów wspólném ich świadectwem utwierdzone będzie. Bo siła na tém zależy egzystymacyi, aby takich skryptów nie czytanych nie zarzucano. Bo niech wzdy wie J. K. Mość jakom pod Nitawą sławę Jego piastować, i szablą nie słowy, to co in rem J. K. Mości było, dopominać się umiał. Wiem ci to ja, że ile przed sejmem kiedy się publicznych spraw zbiera nawałność, nie tylko królowi Imci, ale i WMości Panu trudno to będzie czytać. Wszakże onéj, którąś mi zwykł oświadczać łasce WMości Pana ufam, że negotio tanti momenti, którym posługi i honor mój przed J. K. Mością i przed ludźmi wsparte być mogą, cokolwiek wolnego oddzielisz czasu. Z wojskiem zażyłem nie mało biedy, bo gdym ja koło traktatów pracował, interim niespokojne głowy, i ci którzy mi dobréj sławy nieżyczą, z méj niebytności korzystając, dużo rzeczy pomieszali byli. Bo jedni porównania chcieli z rajtarskiemi chorągwiami, gdyż pod niemi nie cudzoziemcy ale indigenæ służą i jednakowéj nagrody z drugimi w ojczyznie czekają. Drudzy na straty i trudy wołoskie, na ukrzywdzenie w usługach narzekając, rozumieli iż za tą okazyą zejdzie się im przykładem żołnierza koronnego omylone nadzieje do skutku doprowadzić. Trzeci, za krzywdę sobie mieli, gdyby im po wypowiedzianéj służbie odpoczynku ukazać nie miano, przypominając iż po inszych ekspedycyach zawzdy to beneficium żołnierz odnosił. Inni naostatek wiedząc że z skarbu nie przywieziono spełna pieniędzy, odstraszywali drugich od zapłaty, udawając że to na roztargnienie i oszukanie wojska uczyniono. Takim zapędom ich wstręt czyniąc, nie żałowałem i kosztu i starania, bo świadczę się Bogiem moim, że mi zdrowie moje nie jest tak miłe, jako aby źli udawacze mną się panu przysługujący, w kłamstwie zostali, a ojczyzna za mego regimentu, od wszelakich związków żołnierskich respirować mogła, w czém miałem wielką pomoc z Imci panami rotmistrzami, jako wiernymi sługami J. K. Mości i dobrymi ojczyzny synami. Chorągiew też moja była tym zapędom terrori, że się nietylko wiązać do nich nie chciała, ale też przeciw nieprzyjaciołom stanąć wolała. Ta zabawka już mię od sejmików ekskludowała; ale niemasz czego żałować, choćbym i wolny był, nie myślałem na nie jechać, bo wolę totaliter sekwestrować się od wszystkiego, a zawzdy na stronie będę miał pokój od uszczypliwych języków, które wszystkie moje zasługi tłumią, wszystko co w świecie najgorszego być może królowi Imci na mnie donoszą. Oddaję się zatém łasce, i t. d.

Digitized by Google

Tegoż dnia jechał hetman do Birż, wojsko rozporządziwszy, popłaciwszy, i zostawiwszy sobie dla ostatniego doglądania p. Pokirskiego. Przysłano pisanie od króla Imci rescindendo actum commissionis 14 decembra.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Birże, 16 grudnia.

Najjaśniejszy Miłościwy królu panie, panie mój miłościwy. Pisanie W. K. Mości pana mego miłościwego, w którym W. K. Mość straciwszy o komissyi inflantskiéj nadzieję, insze do naradzenia sił nieprzyjacielskich sposoby podawać raczysz, doszło mię tu w Birżach z ręku pana pisarza polnego dnia 15 decembra. Co w nim W. K. Mość na końcu dokładać raczysz, abym zdanie W. K. Mości do skutku przywodził, jeźliby w tém znacznéj jakiéj przeszkody nie było, tedy większa już nie może być przeszkoda nad tę, że po zawartéj z nieprzyjacielem tranzakcyi, wojsko W. K. Mości rozpuszczone. Skończenie zabaw komisarskich posłałem niedawno przez pocztę do W. K. Mości. Ostatek, Ich Mość Panowie komisarze stawiwszy się na sejm, na ustnéj relacyi podadzą. Ja też co mnie należy, W. K. Mości panu memu miłościwemu competenter doniosę. Oddaję zatém wierne poddaństwo z uniżonemi służbami mojemi, i t. d.

Przy tym liście pisał do pana kanclerza W. Ks. Litewskiego pod tąż datą.

List J. K. Mości, w którym zwątpiwszy o dobrym inflantskiéj komisyi skutku, z wojskiem na nieprzyjaciela nastąpić, a w Estonii hibernę odprawować każe, oddany mi przez Imci pana pisarza tu w Birżach dnia 15 decembra, a z szwedzkimi komisarzami tydzień przed tém, to jest dnia 7 decembra, prorogatio cessationis armorum zawarta. Już teraz klamka tym zamysłom zapadła, bo wojsko rozpuszczone; a choćby w kupie było, nie moglibyśmy facta infecta reddere bez wielkiéj publicznego kredytu zmazy. Mnie zdaleka nie godzi się rady i zdania J. K. Mości przetrząsać, bo nie wiem co z jakich przyczyn przed się bierze i do jakiego prowadzi celu. Owszem to wiem, że Bóg w serce pomazańców swych ducha rady i umiejętności osobliwego zwykł wle-

Digitized by Google

wać. Ale jeżeli o ziemskich rzeczach homini humanitus sądzić wolno, tedy ja nie widzę żeby to konsilium pociechę J. K. Mości przynieść było miało. Fides publica swą ceną wszystkie na świecie przechodzi skarby, ale też tak pieszczona jest, że się najmniejszego urazu boi. A wraz ona ledwo kiedy da się ulżyć, i tak wiele waży w małym punkcie publicznemu co wbrew uczynić kredytowi; jako kiedyby też wszystek oraz rujnować chciał. Magni constitit przodkom naszym, aby takim klejnotem przed inszymi narodami szczycić się mogli; ich posteritati nierozprzągać zeszłoby się datæ fidei związków, chyba rozumiemy że to już ostatnia z tym i inszymi nieprzyjaciołami i sąsiadami sprawa, chyba captivam mamy fortunam, że sobie przez tę kolluzyą znaczne jakie nad nieprzyjacielem korzyści ugonić tuszymy. Ale jeżeli nie ostatnia, patrzmy na żadnie koła, że in summis necessitatibus Reipublicæ nic byśmy kredytem narodu naszego zbudować nie mogli. Jeżeli nie mamy pojmanego szczęścia, strzeżmy się aby naruszenie tego, co między ludźmi sacrum być ma, windykcyi jakiéj za sobą nie pociągnęło. Lecz choćbyśmy to wszystko na stronę rzucili, czy rozumié J. K. Mość że wojsko szłoby było, póki mu długu nie zapłaconoi na nową ćwierć pieniędzy nie dano? Czy zdaje się to komu podobna, aby za wstąpieniem naszego do Estonii wojska, Pontus w ludzie i we wszystkie necessaria będąc instructissimus, miał w Rydze próżnować, a nie rzucić się lub na zamki kurlandzkie, na Kokenhauz, lub na odkrytą W. Ks. Litewskiego granicę? Czy mógł sobie kto obiecywać aby nasze wojsko bez dział i bez inszych aparatów in hosticum (gdzie za najmniejszą ciągnienia naszego wieścią wszystko było do zamków zniesione) wszedłszy, mimo same budynków drewnianych palenie, a prostéj czerni mordowanie, czego lepszego dokazać by było mogło. Wierz WMć Pan żeć na téj komissyi i takie i owakie braliśmy przed się rady, ale necessitas to co się stało stanowić kazała. Głodu nietylko na wojsko, ale i na całe prowincye spodziewać się było pewnego trzeba; tém samém byłby nam nieprzyjaciel straszny, bo jemu z za morza szedłby prowiant, a nas pewnie w ogołoconym kraju podwody litewskie ledwieby były ratowały. Byś WMć Pan wiedział uciski tych sam krajów, nietylko Rygi ale i czego lepszego zapomniałbyś na czas, dla wytchnięcia nędznym poddanym, moskiewskiémi, wołoskiémi, inflantskiémi zaciągami, a czasem swawolnemi kupami przy saméj tylko duszy zostawionym. Wszak wiadome WMości krajów zawilijskich dostatki. Przedtém na jednę tylko inflantską wojnę nie mogły sufficere, aż wszystkie ruskie i podolskie powiaty chlebem żołnierza posiłkowały, a teraz kiedy nieustającemi wyikrzone są tarapatami, jakoby dla Boga wydołać mogły? Jeżeli w Rydze tryumfowano, jako WMć Pan piszesz, o czém my sami

nie słyszeli, chyba jeżeli Pana Boga o pokój proszą, i onemu za użyczenie jakiegokolwiek pokoju dziękują, tedy upewniam, że i w Litwie między ubogimi chłopami zawijać się tego tryumfu będzie, że jakiegokolwiek odpoczynku dostali. Ale jeżeli kto nullum alium finem belli quam ipsum bellum novit, niech nie tęschni, wszak jest zając w polu. Wytrwajmy jeno aż wzdy ziemia urodzajami swemi mieszkańców tutejszych trochę odżywi, aż się rzeczpospolita porządnie przeciw temu nieprzyjacielowi wygotuje, boć wojna non impetu ale w porządnéj wyprawie zależy, w czém będęli od J. K. Mości requisitus, nietylko błahego zdania mego, ale téż prace i kosztu wszelakiego gotów będę przyłożyć, że da Bóg z większym J. K. Mości i rzeczypospolitéj pożytkiem ta ekspedycya wieśdź się będzie mogła, niż gdybyśmy teraz z uprzykrzeniem naszém i słabą potęgą prowadzić ją mieli. Lecz J. K. Mość nietylko mię za niepożytecznego sługę być rozumié, ale też posługi moje w lekkie do ludzi podawa rozumienie. Bo i teraz kto nie widzi na co mię narażają owym suplementem do powiatowych instrukcyj przypisanym, więc obrażać się będzie J. K. Mość gdy ja egzystymacyą swoję oczyszczać muszę, a sam mię do tego przymusza. Bo czego mi król Imć dać nie może, tego mi niech nie odejmuje, to jest honoru mego, dla którego wszystko co jest w świecie najmilszego powinienem odważyć. Justyfikacyą postępku mego nitawskiego posyłam już do WMości Pana, alem tam tego nie dołożył, że ja pod Nitawą tak był omnium ad rem gerendam necessariorum inops, żem żadnego uczciwego sposobu ratowania ojczyzny i zrażenia nieprzyjaciela nie mógł znaleźć, tylko z nim wojnę do czasu zawiesiwszy. Oddaję się zatém do łaski WMości Pana.

Przez tęż pocztę (hetman) dał znać królewiczowi Imci o progresie i skończeniu komisyi, a przytém odpisał na list królewiczów, gdzie królewicz prosił, aby na sejmikach W. Ks. Litewskiego był promotorem hetman, żeby królewiczowi Imci vacantias jakie dano.

Najjaśniejszy miłościwy królewiczu panie, panie mój miłościwy. Żałuję że mię pisanie W. Królewiczowskiéj Mości tu w Birżach dopiero d. 11 decembra doszło; bo aczem sam sejmików dla rozprawy wojska J. K. Mości omieszkał, wszakże przez listy moje, i przez zręczne instrumenta, mógłbym był w kilku powiatach poprzeć téj afektacyi J. Królewiczowskiéj Mości, która acz ma wielkie obstacula, gdy poj-

Digitized by Google

rzemy iż dobra rzeczypospolitéj, po onych dawniejszych czasach, do takiéj teraz przyszły dyminucyi, że też i ci którzy dla ojczyzny resztą gonią, już beneficium żadnego od niéj mieć nie mogą. Wszakże jako W. Królewiczowska Mość bene meritorum in ista patria princeps, tak życzę abyś przed wszystkimi inszymi podług wysokiego stanu swego, ex ipsius patrimonio był przystojnie opatrzony, do czego gdy się poda okazya, non negligam mojéj, którą przywiązałem do W. Królewiczowskiéj Mości pilności. Inflantskiéj komisyi zaczęcie i progres żem W. Królewiczowskiéj Mości podawał do wiadomości, przeto i consummationem sufficientissime spisaną teraz posyłam. Będzieszli W. Królewiczowska Mość miał wolną do przeczytania godzinę, uznać z tych skryptów raczysz, quantum tribuendum tranzakcyi przezemnie pod Nitawą zawartéj. Bo choć o każdy paragraf krew się lać musiała, przecie gdym sławę króla pana mego piastował, niedałem takiego nic przewieść nieprzyjacielowi, coby na jego koło wodę prowadzić miało. Prolongowawszy z nieprzyjacielem cessationem armorum, przyszło owe pierwsze z strony wojska alterować dyspozycye. Wszystkiemu tedy wojsku po zapłacie wypowiedziałem służbę, kilkaset tylko człeka do krótkiego czasu zatrzymałem; dla rozpłoszenia swawolnych kup, jeźliby jakie ku szkodzie rzeczypospolitéj (jako to więc po ekspedycyach wojennych bywa) gromadzić się na włości chciały. Około rozprowadzenia żołnierza było poniekąd trudności, bo niespokojne łby czegoś dopinać chciały. Jedni porównania z cudzoziemcami, drudzy niespełna przywiezione pieniądze, trzeci wołoskie utraty i oszukanie zasług swych pretendując. To doniosłszy, oddaję uniżone służby me do łaski W. Królewiczowskiéj Mości.

Digitized by Google

KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA

HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO

SPRAW WOJENNYCH
I
POLITYCZNYCH

CZĘŚĆ TRZECIA.

MOWY I PISMA RÓŻNE.

1623–1632.

Treść rzeczy. — Niniejsza część nie zawiera, jak poprzednie, jednego ciągu opowiadania, ale jest zbiorem różnych dokumentów, « sylva rerum hetmańskie, » odnoszących się do czynności Krzysztofa Radziwiłła przez dziesięć ostatnich lat Zygmuntowego panowania. Są tutaj mowy sejmowe i sejmikowe, opisy spraw wojennych, listy, memoryały i dyaryusze, nawet mowy i korespondencye prywatne. Ich treść nie daje się w ogólnym ująć zarysie, przy niejednym dokumencie potrzeba osobnego objaśnienia, i takowe czytelnik znajdzie we właściwém miejscu. Chcemy tu jednak przez owe dziesięć lat życia księcia Krzysztofa przeprowadzić nić chronologiczną, aby dopomódz czytelnikowi do związania tych różnorodnych kłosów.

Po zawarciu rozejmu w Lenowarcie (grudzień 1622), Radziwiłł, zabawiwszy czas krótki w obozie i rozrządziwszy wojskiem, pojechał na sejm do Warszawy. W marcu 1623 roku złożył królowi i stanom chorągwie zabrane w Mitawie lub w kilku drobnych zdobyte spotkaniach, oraz mężów w ciągu dwuletniéj kampanii zasłużonych królowi do nagrody przedstawił. Że zaś obojéj strony komisarze umówili się, iż wysłani będą do zawarcia

Digitized by Google

gruntownego pokoju pełnomocnicy, sejm wyznaczył wistocie z obu izb nader wielką liczbę komisarzy. Ale widocznèm było, że ta nowa komisya nielepszy od poprzedniéj miała odnieść skutek, skoro trudność królewskiego do Szwecyi prawa, o którą rozbiła się negocyacya z roku 1622, nie została bynajmniéj uprzątniętą. Nie zjechali się deputowani, czas rozejmu upływał na niczém; król w przedsejmowych na rok 1624 instrukcyach naród gorąco do wojny zagrzewał.

Ktokolwiek nie zdaje sobie sprawy z różnicy jaka zachodziła w organizacyi politycznéj Szwecyi a Polski, ten ważąc obu państw potęgę, niełatwo zrozumié przyczyny tak długich powodzeń szwedzkich. Gdy Batoremu doniesiono, że Jan król szwedzki chciał dochodzić swych praw mniemanych do Inflant, z gniewem chwytając za szablę zawołał: docebo ego istum regulum, i groził że wkroczy do Estonii. Inny był stan rzeczy za Zygmunta. Nie miał następca Stefana siedmiogrodzkiego wojska, którém i bez dołożenia się rzeczypospolitéj wojnę mógł prowadzić, nie miał też ani geniuszu, ani jego energii. Choć dał dowody niezwykłéj odwagi, żołnierzem nie był wcale, i to mu u szlachty wiele ujmowało, to mu dość często krępowało ręce. Tymczasem, fatalném zrządzeniem, po śmierci Zółkiewskiego i Chodkiewicza, z rycerskich ludzi pierwsze niezaprzeczenie w rzeczypospolitéj trzymał miejsce — ewangelik, Krzysztof Radziwiłł. Z siłą trzykroć mniejszą od szwedzkiéj przez dwa lata wstrzymywał Gustawa: po skończonéj więc kampanii mógł mniemać że zasłużył na nagrodę, że mu conajmniéj buława wielka będzie przyznaną. Król z usposobienia kunktator, tém wolniejszym teraz był w jéj oddaniu; w innych też łaskach kilkakroć hetmana polnego ominął. Gniewała Radziwiłła ta królewska, jak mówił, niewdzięczność; więc sprzeciwiając się żądaniom Zygmunta, może chciał zmusić go do większéj dla siebie względności. Na sejmach r. 1624 i 1625 zbijał propozycye od tronu, i nie w szwedzkiéj tylko sprawie ale w wielu innych, dla króla ważnych, dla szlachty drażliwych. Jemu to w znacznéj części przypisać trzeba że sejm odmówił podatków na wojnę z Gustawem, a gdy mimo to wojna się rozpoczęła, król nie chcąc mieć wodzem człowieka tak mało uległego, gdy zdolniejszych nie mógł znaleźć, oddał buławę wielką siedmdziesięcioletniemu Sapieże. Radziwiłł widział w tém dotkliwe uchybienie, skargami całą Litwę napełnił, królowi samemu cierpkie czynił wymówki, a korespondując z Sapiehą, nie znał w gniewie swym prawie żadnéj miary. Wszakże gdy od nieprzyjaciela zagroziło Litwie niebezpieczeństwo, Radziwiłł z czém mógł i skoro tylko mógł, wyruszył w pole; może też w téj zacnéj ochocie utwierdziła go i ta okoliczność, że Gustaw własny jego zamek Birże, radziwiłłowskie dziedzictwo, obległ i opanował.

Cóżkolwiek bądź, słuszność każe przyznać, że w téj powtórnéj wyprawie (1625-1626) Radziwiłł dzielnie się sprawił, jako obywatel i jako hetman. Gdy zaś Sapieha po utracie wojska swego (17 stycznia 1626) zmuszony był zawrzeć pokój w Inflanciech, i kiedy wiadomém było powszechnie że Gustaw w Prusiech zamierza wylądować, Radziwiłł ofiarował się z swojémi hufcy do Prus. Ale tu znowu bolesna spotkała go obraza. Król coraz bardziéj go podejrzywając, nietylko nie uznał świeżych jego usług, ale z pomocy jego w Prusiech nie chciał korzystać. Z głębokim żalem w sercu, Radziwiłł usunął się na stronę i wrócił do prywatnego życia, lecz bystry jego umysł nie dozwalał mu długiego odpoczynku. Bo choć

Digitized by Google

przez lat kilka nie pokazywał się w stolicy, odzywał się na sejmikach (1627-1628), że gotów swe służby zanieść królowi Imci, byleby tego odeń żądano. Próżne były przypomnienia : Zygmunt mniéj teraz niż kiedykolwiek, myślał o użyciu Radziwiłła.

Około połowy roku 1626, właśnie gdy hetman polny pozbawiony był ostatecznie udziału w wojnie szwedzkiéj, przejęto w Belgii listy jego dworzan świadczące o jakiéjś zmowie polskich panów z dworami Zygmuntowi nieprzyjaznémi. Łatwo ztąd urosło podejrzenie na Radziwiłła i wcisnęło się głęboko w umysł królewski. Rozchodziły się po kraju wieści i domysły ubliżające hetmanowi; ale on mało się o nie troszczył, bo ufając w swą niewinność, nawykł już do puszczania mimo siebie wszelkiego rodzaju potwarzy. Po trzechletniéj niebytności, przybywszy na sejm do Warszawy, znalazł króla tak rozżalonego, że go nawet przypuścić do siebie nie chciał. Czém Radziwiłł do żywego dotknięty, w mowie publicznéj na sejmie pożegnał stany, przekonawszy się że nic nie wyruguje z serca królewskiego téj niechęci, skoro go ani zasługami nie przejednał, ani cierpliwością nie uspokoił. Z mocném postanowieniem czekania na ustroniu przyjaźniejszéj pory wrócił na Litwę, i tą razą słowa dotrzymał, bo aż do połowy roku 1632 nie znajdujemy wzmianki o żadném jego publiczném wystąpieniu.

Śmierć królewska otwarła hetmanowi polnemu drogę nieporównanie łatwiejszą i przyjaźniejszą. Uczuł naród że za Zygmunta działa się krzywda Radziwiłłowi; zaraz więc na konwokacyi obrano go marszałkiem. Jako dyrektor poselskiego koła, miał Radziwiłł konieczne zetknięcie się z Władysławem, którego powszechna, nigdy ani przedtém ani potém niewidziana, tak zupełna zgoda narodu niosła na tron ojcowski. Władysław, pan dziwnéj przezorności i bystrości wielkiéj, umiał prędko przejednać hetmana i zapewnić sobie i rzeczypospolitéj szereg nowych, ważniejszych niż poprzednie usług, które choć istotną chwałę księcia Krzysztofa stanowią, do nas w téj chwili już nie należą, bo nie są niniejszym zbiorem objęte.

Przydajemy w końcu kilka listów Janusza Radziwiłła, pisanych w roku 1617 i 1618 do księcia Krzysztofa. Chociaż bracia rodzeni, obadwaj dysydenci i królowi niemili, jakże odmiennym był ich charakter! Janusz, po ojcu pan możny, zbogacił się jeszcze bardziéj pojąwszy za żonę księżniczkę słucką, po któréj znowu śmierci córkę elektora brandeburgskiego zaślubił. Te bogactwa i te związki wysokie zapewniały mu w kraju stanowisko, z którego gdyby był chciał z dobrem rzeczypospolitéj korzystać, byłby oddał usługi niezmierne i imie swoje na długie wieki we czci u potomnych zostawił. Nadęty niepohamowaną ambicyą, z rozdrażnioną nieustannie miłością własną, przytém umysłu dość ograniczonego, gdy ludzi niższego pochodzenia przy królu widział i ci pierwsze miejsca w państwie zajmowali, przerzucił się w gwałtowną opozycyą i stanął na czele rokoszu. Klęska pod Guzowem i zręczność Chodkiewicza, który mu nie dozwolił poszukać na Litwie odwetu obok bezkarności, któréj u nas możni przestępcy zawsze byli pewnymi, zajątrzyły mocniéj zuchwałą duszę i na resztę dni życia zaprawiły goryczą. Król wspaniałomyślnie zapomniawszy uraz, podawał mu kilka razy sposobność szlachetnego użycia dostatków. Janusz zawsze te rady odrzucał, zawsze mu zawadzali przy królu «*ludzie drobni*» jak Żółkiewski, lub «*łotrowskich sztuk*» mistrzowie jak Chodkiewicz (!!). Nie był daleki od zgody z królem,

Digitized by Google

ale jak zwykle pod warunkiem, aby się król przed nim ukorzył. Więc nie chcąc być drugim lub trzecim w ojczyźnie, wolał być między obcymi nieledwie ostatnim; umyślił wynieść się do Niemiec i w niemieckiém imperyum kupić jakieś księstwo. Umierając, polecił opiekunom swych dzieci, aby syn jego Bogusław wychowywał się zdala od swoich, « w postronnych akademiach. » Wychował się też — na pożytek nieprzyjaciołom kraju! W listach do brata pisanych, Janusz częścią opowiada swoje zamiary, częścią też odwodzi go od służby uczciwéj, pod ludźmi w radzie i w boju doświadczonymi. Jeźli nas w pismach hetmana polnego zbyt często raziła jego duma i porywczość, to nas z nim pogodzić muszą listy jego brata. Nie był książe Krzysztof bez winy, lecz dla ojczyzny wiele umiał poświęcić i prześladowania wycierpieć, i za tę miłość zawsze żywą i zawsze gorącą wiele też historya musi mu przebaczyć. Janusz przeciwnie, u obcych pozostał nieznany, u swoich spotkała go zasłużona wzgarda!

Musimy w końcu ostrzedz czytelnika, że drukując te dokumenta nie z oryginałów ale z kopij, czasami błędnych, bez daty, albo z mylną datą, uważaliśmy za obowiązek błędy kopistów prostować i każdemu pismu wyszukać właściwy rok. Możemy zapewnić żeśmy w tych poszukiwaniach nie oszczędzali naszego trudu: lecz czyli wszędzie, mimo usilności, właściwie utrafiliśmy, czytelnik uważny osądzi.

Rok 1623.

MOWA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA KTÓRĄ MIAŁ NA SEJMIE W ROKU 1623 DNIA 6 MARCA, PRZED KRÓLEM JEGO MOŚCIĄ I SENATEM PRZY ODDANIU TRZYNASTU CHORĄGWI SZWEDZKICH W RÓŻNYCH POTRZEBACH WZIĘTYCH.

Nie tylko że mnie moja modestya w przekładaniu szczerych moich na łaskę W. K. Mości zarobków tępym mieć chciała, ale też sam czas nawałnością spraw inszych skrócony, nie dał mi być dnia wczorajszego dostatecznym tłómaczem méj ku W. K. Mości służbom i rzeczypospolitéj chętności, a nie potknąłbym się w tém był, gdybym rzekł, że inflanckie rzeczy choć późno, choć raptem przedsięwzięte, tylo z rąk mych ratunku wzięły, ile od żadnego quantumvis życzliwego i czułego sługi W. K. Mości wziąśćby więcéj nie mogły. Poprzedził nas nieprzyjaciel czasem, dognaliśmy go prędkiém głów naszych dla zdrowia ojczyzny wyniesieniem; przechodził nas potęgą, zrównaliśmy mu sercem; miał przed nami fortelów cudzoziemskich commoditatem, my chciwém do polnéj bitwy odważeniem dalekośmy go mijali. Lecz iż publiczną pochwałą consecrata virtus na insze nie łakomi się korzyści, przeto i ja dosyć na tém mając, że już posługi moje wdzięcznie od rzeczypospolitéj akceptowane są, teraz onych i zdobić nie będę, tylko W. K. Mości

Digitized by Google

owoc moich i rycerstwa W. K. Mości ubogich prac oddaję, uniżenie prosząc, abyś W. K. Mość, na dowód przeszłych, a w zakładzie dalszych wiernych służb moich, benigne przyjąć go raczył.

Wielka mnie, wielka rycerstwu W. K. Mości zdać się będzie odpłata, gdy przy dobréj sławie, wdzięczność oka pańskiego nas za to potka, bo w tych dwóch rzeczach jest najostrzejszy do zwycięztwa trudów i niewczasów bodziec. W tych magnes prawdziwy, który nie żelazo, ale twardsze nad żelazo prace trawi i pożera; w tych przysmak cnoty, bez którego sama cnota gorzknąć i kwaśnieć by musiała. Wczém obojgu gdy nas nadzieja nie omyli, pewnie że nietylko sług W. K. Mości w porcie nieśmiertelności stanąwszy, do tego nas zagrzeje, że chociešmy, dla wielu niezliczonych przyczyn W. K. Mości wszystko powinni, wszakże może li jeszcze co być nad zwykłą powinność większego naleziono, ochotnie pełnić dla nabycia nowych tryumfów, dostatkami, rękoma, krwią naszą przykładać się będziemy.

Po oddaniu chorągwi zalecał rycerstwo wyliczając przedniejszych de nomine.

Chorągwie ci pod nogi rzucali:

P. Melchior Godziejewski, porucznik pana referendarza.
P. Stanisław Dowgird, towarzysz hetmański.
P. Wojciech Umiastowski, towarzysz hetmański.
P. Papłoński, towarzysz hetmański.
P. Jan Sosnowski, rotmistrz pieszy.
P. Dawid Steckiewicz, rotmistrz pieszy.
P. Jakób Putler, kapitan.
P. Artiur Aston, kapitan.
P. Witeusz, inżynier.
P. Antoni Olifier, inżynier.
P. Pierzchliński, towarzysz hetmański.
P. Krzysztof Drużbic, towarzysz hetmański.
P. Jan Wehman, rotmistrz kozacki.

Przy rzuceniu tych chorągwi do nóg J. K. Mości, każdemu z nich hetman encomia dawał.

RESPONS OD J. K. MOŚCI KSIĘCIU PANU HETMANOWI POLNEMU LITEWSKIEMU NA ODDANIE CHORĄGWI PRZEZ JEGO MOŚĆ KSIĘCIA KANCLERZA LITEWSKIEGO DANY DNIA 6 MARCA 1623 ROKU.

Pobłogosławił Pan Bóg szczęśliwemu panowaniu J. K. Mości, że nie raz insignia nieprzyjacielskie oddawano i sami monarchowie victi sta-

Digitized by Google

wali przed majestatem J. K. Mości pana naszego miłościwego: wiele tego świadków i ta Izba ma. Nie zamilczaną omnibus sæculis poniesie w sobie J. K. Mość pamiątkę, i dzisiejszy dzień do nieśmiertelnéj sławy J. K. Mości addet notam. Z zrządzenia boskiego, a za mężną odwagą, za mądrą i wojenną radą stało się, że chorągwie te które przeciwko dziedzicznemu panu podniesione były, debitum servitutis jugum teraz onemuż oddają, przykład podając uzurpatorowi, iż i jego za Największego pomocą idem nie minie fatum. Præcursores są karania bozkiego, na które on usurpativo dominio i arte fraudulenta zarabia.

Od WMości miłościwy panie hetmanie, który nic nowego nie przynosisz, tylko kontynując sławę dawnych przodków naszych, swoję nie pokątnemi słowy świadectwy okazując usługę, wdzięcznie J. K. Mość przyjmuje i łaskę swą pańską za męstwo, wiedząc że virtutis calcar præmium, ofiaruje.

Że WMość Pan panie referendarzu assistis odwadze swojéj, u J. K. Mości słuszna i wdzięczna przysługi téj pamiątka zostaje.

Chorągwie panom pułkownikom, rotmistrzom i wojsku wszystkiemu præclucebunt do miłościwéj łaski J. K. Mości, i jako dostojeństwo J. K. Mości i sława ojczyzny pobudką była do odjęcia onych nieprzyjacielowi, wszystko to dostąpienia szczodrobliwości ręki J. K. Mości pana naszego miłościwego, nieomylną przyczyną zostanie.

MOWA PANA MARSZAŁKA POSELSKIEGO DO ICH MOŚCIÓW KOMISARZÓW INFLANTSKICH I DO KSIĘCIA IMCI KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO W. KS. LITEWSKIEGO.

Gdziekolwiek merita przeciwko spólnéj ojczyźnie się dzieją, wraz też wszystkie stany do spólnéj ciągną wdzięczności. I nasz ordo equestris, lubo to ostatni, niechce jednak w tém pozostać aby nie miał in facie Reipublicæ WMościom miłościwi panowie komisarze za te prace i niewczasy któreście WMościowie podejmowali podziękować, w téj z Gustawem tranzakcyi. Rozumiemy to o WMościach żeście ea dexteritate w tych traktatach szli, którąście i w innych służbach ojczyznie pokazowali, eo affectu przeciwko ojczyznie, ea fide przeciwko J. K. Mości, jako się ludziom zacnym godzi. Pewniśmy tego, że J. K. Mość łaskę swą pańską WMościom oświadczy i wszystka rzeczpospolita powinną ukaże wdzięczność. Dziękujemy i WMości, Mości panie hetmanie polny W. Ks. Litewskiego, za tę pracę, koszty i odwagi, któreś podjął w woj-

Digitized by Google

nie inflantskiéj. Wiemy dobrze jako wiele należy każdéj Rzeczypospolitéj na pilnych i czułych hetmanach, o których głowę im się więcéj prac i niebezpieczeństw opiera, tém wyższy coraz stopień podaje im się do sławy i do przysługi. Pełne są kroniki nasze nieśmiertelnych dzieł przodków WMości; żyją tanta ich nomina, żyje i podziśdzień w animuszach naszych wieczna pamięć ich. Jako tedy nie wątpimy, że WMość virtutes majorum æmulari usiłujesz, tak życzymy abyś WMość godne zasług swych od J. K. Mości præmia otrzymawszy, wielkiémi na potém tryumfami i ojczyznę i dom swój zdobił.

MOWA HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO DO KRÓLA JEGO MOŚCI, GDY OD IZBY POSELSKIÉJ Z PETYCYAMI DO J. K. MOŚCI I DO SENATU CHODZIŁ ZA KSIĘCIEM KRZYSZTOFEM ZBARAZKIM KONIUSZYM KORONNYM, ZA PANEM JANUSZEM KISZKĄ WOJEWODĄ POŁOCKIM, ZA PANEM MIKOŁAJEM KORFFEM, ZA PANEM BENEDYKTEM WAHLEM, DNIA 7 MARCA 1623 ROKU MIANA.

Najjaśniejszy miłościwy królu panie, panie mój miłościwy. Cztery petita poruczyli mi bracia donieść do W. K. Mości pana mego miłościwego.

Najprzód za księciem Jego Mością panem koniuszym koronnym uniżenie proszę, aby to co gwoli ozdobie i potrzebie rzeczypospolitéj na teraźniejszą poselską (do Turcyi) posługę z prywatnych swoich dostatków wysypać musiał, W. K. Mość na baczeniu mieć, i gdy się do ojczyzny wróci, z skarbu rzeczypospolitéj tę stratę nagrodzić mu raczył. Wiele jest przyczyn które prośbie naszéj za tym człowiekiem zalecenie u W. K. Mości dać mogą. Są merita godnych jego przodków, którzy na służbach rzeczypospolitéj bieg swój szczęśliwie odprawiwszy, teraz kosztowną cnoty i sławy szatą odziani, nowym posteritatis suæ zarobkiem istam recordationem u W. K. Mości suffragantur. Są merita samego Imci pana koniuszego, których za każdą okazyą ku W. K. Mości i rzeczypospolitéj tak przymnaża, iż każdy przyznać musi, że jako najmniéj zacnym przodkom swym, jako najwięcéj sam sobie chce winien zostawać. Ale inszym dawszy pokój, terazniejsza posługa jego, z któréj go, a daj Boże, szczęśliwie wyglądamy, wielkim jest przy odważoném zdrowiu, ochoty jego do służb W. K. Mości wizerunkiem. Najmniéj się W. K. Mość nie zawiedziesz, gdy przykład wdzięczności i szczodrobliwości pańskiéj nad nim pokażesz. Dobrze beneficia collocantur na tych, którzy własności swych nie oszczędzając, z rzeczypo-

Digitized by Google

spolitéj dłużnika sobie uczynili, i którzy tego co się im w rekompensie dostawa, znowu na posługę W. K. Mości cum fœnore konferować nie żałują.

Druga prośba za Jego Mością panem wojewodą połockim, nietylko starożytnemi domostwa swego zasługami każdemu znacznemu równym, ale też własnych prac, strat, odwag swoich ustawicznością W. K. Mości dobrze zaleconym. Ma on na ubogiéj swéj wysłudze Bolnickiéj sumę, która aż dosyć ważnémi nititur dokumentami, wszakże prosi aby authoritate sejmu tego stwierdzona była. To dobrodziejstwo W. K. Mości, acz najbliżéj Imci pana wojewody tykać się będzie, wszakże przykładem wszystkich bene meritos dosięże i nadzieję łaski W. K. Mości, a z nadziei pochodzącą do służb W. K. Mości ochotę, w nich pobudzi.

Trzecia prośba za Imć panem Mikołajem Korffem, aby majętność krysborską, wojnami inflantskiemi w niwecz obróconą i spustoszoną, któréj teraz lennėm prawem za zasługami przodków W. K. Mości zażywa, wiecznością otrzymał; bo acz się nie obawia, aby z domu jego kiedy wyniść miała, bo to dom rodowity, w męże rycerskie płodny, wszakże jako od mężnych przodków swych ma sobie zostawione szczodrobliwości przodków W. K. Mości monumenta, tak i on dowód łaski W. K. Mości a świadectwo cnoty swéj chciałby ad posteritatem transmittere. Nie żałował dotąd chudoby swéj na posługi W. K. Mości, na co ma atestacye, że swym sumptem miał w Moskwie chorągiew. Ma i odemnie żywą atestacyą, że teraz w Inflanciech był jeden między rajtarskimi, który, nie bez małego substancyi swéj nadtyrania, na dawnym żołdzie przestawał. Nie będzie pogotowiu dostatków swych, ale i tego co nad dostatki droższe jest, zdrowia swego żałował, gdy miłościwą łaskę W. K. Mości ku sobie teraz uzna.

Ostatnia prośba za panem Wahlem starostą treydańskim, aby od dawnego czasu zatrzymane na chorągiew jego zasługi, oddane mu były, których dla tego na on czas równo z wojskiem nie brał, że się z towarzystwem swém konfederować nie chciał. Z wielu miar miserabilis jest tego człowieka conditio; nietylko tedy per merita ku W. K. Mości, które są wiadome, ale też per calamitatem suam, do któréj rada się królewska przychyla benignitas, żebrze ratunku u W. K. Mości.

Na te cztery petita, Koło Rycerskie miłościwego czeka responsu.

Wszystkie te afektacye stanęły na swych nogach, co w konstytucyi tegoroczněj każdy znajdzie.

Digitized by Google

Dopiął przy tém hetman, że wydatki jego wojenne, tak pierwsze jako i drugie, aprobowano i płacić kazano, czego konstytucya świadkiem. Tak wszystko ex animi sententia odprawiwszy i audyencyą ante omnes alios zaraz po sejmowéj nazajutrz konkluzyi otrzymawszy, dnia 9 marca z Warszawy wyjechał.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO PONTUSA.

Zabułdowice, 17 aprilis 1623.

Illustris Domine Comes. Meminit Dominatio Vestra in postrema tractatione id postulatum et receptum fuisse ut quæ mens de instaurandis novis tractationibus Reipublicæ nostræ esset, finitis comitiis Regni Magnique Ducatus Lithuanie, vestratibus significaretur. Ne igitur inutilis mora maturando huic negotio obstet, operæ pretium fuit Dominationem Vestram certiorem a nobis fieri, tam ex senatorio quam equestri Ordine certos commissarios authoritate publica tractationi Livoniæ destinatos esse (1).

Proinde optamus ex Dominationibus Vestris cognoscere quinam a parte vestra hoc negoium suscepturi sunt, ut eo facilius ipsimet Do-

(1) Na sejmie roku 1623 napisano konstytucyą : « Iż stany szwedzkie præseferunt, jakoby do uczynienia z państwy naszemi tranzakcyi i gruntownego pokoju skłonni być mieli, tedy naznaczamy komisarze z *Senatu* : Wielmożnych Mikołaja Sapiehę nowogrodzkiego, Janusza Skumina Tyszkiewicza mścisławskiego, wojewodów; Adama Talwosza żmudzkiego, Samuela Konarskiego gdańskiego, Łukasza Sierakowskiego łędzkiego, Adama Kossobuckiego wyszogrodzkiego, łomzieńskiego, Jana Gotarda Tyzenhauza wendeńskiego, maryemburskiego, kasztelanów i starostów naszych. A z *Koła Poselskiego* obojga narodu : urodzonych Jana Tarnowskiego sochaczewskiego, Stefana Ciechońskiego wendeńskiego, BartłomiejaWażyńskiego derptskiego, podkomorzych; Tomasza Sklińskiego starostę żygwulskiego i rotmistrza naszego Jana Karsznickiego. Z Wielkiego zaś Księstwa Litewskiego : Krzysztofa Sapiehę pisarza W. Ks. Litewskiego mścisławskiego starostę, Aleksandra Radziwilla książęcia na Nieświeżu i Ołyce, Aleksandra Sapiehę orszańskiego, Stanisława Sapiehę ryskiego, starostów. A z Inflant : Henryka Denhofa sekretarza naszego i Mikołaja Korffa; którym do traktatów z komisarzami Stanów Królestwa Szwedzkiego, wedle instrukcyi sobie od Rzeczypospolitéj danéj, odprawowania i zawarcia pokoju, jeżliż honestis et utilibus conditionibus stanąćby mógł, zupełną moc dajemy. Z tym dokładem : iż jeżliby pokoju z ochroną dostojeństwa i prawa Naszego do królestwa dziedzicznego i z dobrem rzeczypospolitéj postanowienia, podobieństwa nie baczyli; mają Nam ciż komisarze bez odwłoki oznajmić, a My za ich oznajmieniem będziemy mieć facultatem sejm trzy niedzielny, bez rozsyłania literarum deliberatoriarum i z uchyleniem aliarum solennitatum, z oznaczeniem jednak sejmików powiatowych, dla gruntownéj około potężnego prowadzenia wojny przeciw temu nieprzyjacielowi i rekuperowania ziemie inflantskiéj złożyć. » (*Vol. Leg.*, III, 448.)

Digitized by Google

mini Commissarii sive omnes, sive ii qui ab utraque parte principem inter eos locum tenebunt, per literas inter se conferre, et de loci, temporis commitatusque designatione consentire possint. Ac nobis quidam non abs re fore videtur, si ista tractatio circa festum sancti Joannis Baptistæ (stylo novo) in eo quo nuper ad Dunam loco, instituatur. Commitatus vero Dominorum Commissariorum non ex militaribus copiis, sed ex domestica eorundem familia adornetur, siquidem illi tractatus pacate expediri ac insuper literis securitatis ab utroque firmari debent. Ad hæc ut celerem a Dominatione Vestra habeamus declarationem, ipsa temporis reique tractandæ ratio postulat.

ODPOWIEDŹ PONTUSA.

Rigæ, 24 aprilis 1623.

Exponit nobis Illustrissima Dominatio Vestra ex parte congressus postremi, per literas suas a nobili et generoso præsentium exhibitore oblatas, Commissarios certos tam ex senatorio quam equestri Ordine finitis comitiis vestris tractationi Livonicæ publica authoritate destinatos esse, cupitque sibi nomina nostrorum Commissariorum qui ad eundem pacificationis redintegrandum tractatum deputati sunt, significatur locum ad fluvium Dunam, in quo nuper congressi sumus invicem, et tempus circa festum divi Joannis utrique parti commodissimum adferens. Ad quæ sic habeat Illustritas Vestra: a Sacra Regia Majestate Domino nostro Commissarios certos huic negotio hactenus dari non potuisse, quod animus vestrorum, utrum et quomodo is ad prætexendam pacis ulterioris telam propendeat, hucusque nos latuerit; imprimis mercimoniis quæ terra marique rigore pactorum libera esse debebant, tot difficultatibus in hunc usque diem injectis.

Proinde hasce Illustrissimæ Dominationis Vestræ literas quam cellerime Sacram Regiam Majestatem Dominum Clementissimum expediemus, spe freti in dubio Sacram Regiam Majestatem ita mentem suam declaraturam, ut summa ejus in pacem firmam propensio universo terrarum orbi innotescat, quod responsum quam primum ad nos relatum fuerit, nos Illustrissimæ Dominationi Vestræ sine mora transmissuros recipiemus.

Digitized by Google

PONTUS DO RADZIWIŁŁA.

16 octobris 1623.

Illustrissime Princeps. Postremis literis Vilnæ die 24 julii (1) datis Illustrissima Celsitudo Vestra nobis significavit, se intellecto Serenissimi Regis Nostri in novos pacis tractatus assensu, Dominos Commissarios vestræ partis de eo certiores reddituros, ut ipsimet de tempore aliisque præparatoriis nobiscum conferant, et manus et conatus applicent. Verum ex quo Illustris Dominatio Vestra cessavit, nihil ulterius ad notitiam nostram deductum est, donec nona octobris Illustris ac Magnificus Dominus Castellanus Gedanensis (2) suo et reliquorum Dominorum commissariorum Regni Poloniæ (quorum tamen neminem exprimit) nomine, ex finibus M. D. Lithuaniæ de adventu et ambitu simul suo nos certiores fecit et tabellarium sine responsoriis nostris abire fecit. Quæ quo tendant facile perspicimus, ipsisque Dominis Commissariis vestris, pro sincero nostro promovendi tam salutaris negotii studio, dissimulare nequivimus. Constat ex monumentis historiarum majores vestros aram sanctæ pacis magna semper veneratione coluisse, nec minis aut præcibus, periculis aut commodis, inde se abripi passos esse: nunc tam frigide hanc tantam rem tractari, dolendum est. Errant autem qui existimant bellum cruentum et calamitosum pace præstantius ac utilius esse. Verendum est ne tempore hoc actioni pacis destinato inutiliter vel nullis vel ad spem compositis actionibus consumpto, omni spe pacis adempta, pacis alioquin cupida, metu impendentium armorum, a quo ne quidem stantibus induciis et fide publica interposita Suecia hoc anno immunis esse potuit (3), bellum extorqueat.

(1) Listu tego, z dnia 24 lipca, nie mamy.

(2) Samuel Konarski.

(3) Król Zygmunt, na wiosnę 1623 roku, z królową i z księciem Władysławem pojechał do Gdańska. Był na dworze królewskim hrabia Michał Althejm, o którym od roku 1616 rozeszła się pogłoska, że najczynniéj zamysł przeniesienia wojny do Szwecyi popierał. Domyślano się więc, że i w Gdańsku nad tém radzą. Mówi Piasecki: « de hoc Suecus Gustavus (aderant in aula plures germani et sueci exploratores) præmonitus, quum insuper regem Sigismundum transire Gedanum intellexisset, eum classem ibi apparaturum, translationisque talis belli initia credebat; et statim præsidiis firmioribus muniri curaverat maritimas suas arces, navibusque triginta quinque collectis, ipsemet sinum Balticum decurrens, prope portum Gedanensem appulerat, observaturus illius rumoris progressus, etc. » (Porównaj Lengnich, *Geschichte Preuss. Poln. Lande*, IV, 162.)

Digitized by Google

Sed perdet Deus qui perverse et in exitium populorum christianorum bella perpetua fovere satagunt. Ut vero quocunque rerum eventu de Serenissimi Regis Nostri constantia ac perpetua mente constet, Illustrissimæ Dominationi Vsstræ, non postremo priorum tractatuum Commissario ac Duci Campestri M. D. Lithuaniæ, quo cum communicatio de novo tractatuum congressu vi priorum fieri debebat, exemplar utriusque nostrarum literarum communicare operæ pretium duximus. Illustrissimæ Dominationi Vestræ studia nostra deferentes, eademque benevalere cupimus.

ODPOWIEDŹ RADZIWIŁŁA DO PONTUSA.

Kleydany, 15 novembris 1623.

Illustris Domine Comes. Quemadmodum omnia quæ salutem populorum spectant serio ex fide geri oportet, ita nec nobis quicquam prius antiquiusve fuit, quam ut in Livonico negotio Deo hominibusque nostrum probare possemus candorem. Et licet Illustritas Vestra nos cessare scribat, non tamen ita cessavimus, quin et Illustres et Magnificos Dominos Commissarios nostros de Ordinum Regni Sueciæ declaratione præmonuerimus, et ipsimet si occasio necessitasve postulasset, ad opus per nos cœptum fuissemus reddituri. Quod vero desideria ac conatus utriusque partis per famam contagionis Livonicæ inhibiti sunt, de eo Respublica nostra accusari non debet; exemplar enim literarum a Dominatione Vestra submissum ostendit, Dominos Commissarios Reipublicæ Polonæ gliscentis pestis periculo territos, causam de conventu dubitandi habuisse. Sed quoniam Dominatio Vestra cupido in pacem animo se suosque esse testatur, et renovationem (si nos mens literarum Dominationis Vestræ non fallit) tractationis urget, ideo re quam primum cum ipsismet Dominis Commissariis nec non Reipublicæ nostræ Ordinibus communicata, dabimus operam ne vicissim optima nostra in pacem voluntas a quoquam sinistram in partem trahi possit. Bonam de hinc valetudinem Illustritati Vestræ præcantes, nostra ipsi offerimus studia.

Digitized by Google

PONTUS DO RADZIWIŁŁA.

21 decembris 1623.

Illustrissime Princeps. Etsi non dubitemus quin Illustres, Magnifici ac Generosi Domini Commissarii Poloni telam tractatuum pacis instituendorum semet abruptam communicatis cum Illustribus Dominis Consiliariis denuo nunc retexant, atque eorum omnium quæ inter utriusque partis Commissarios agantur nil sit quod Illustrem Dominationem Vestram latere queat, attamen muneri utriusque nostrûm, quod telam hanc primum exorsi sumus, convenire judicavimus, ut de iisdem rebus, campidux campiducem certiorem faceremus eaque quæ de comitatus numero, de loco conventui idoneo et subdelegatis utrinque nominandis ad nos perscripta sunt, quæque nostrates Domini Commissarii ad ea duxerunt respondenda, cum Illustri Dominatione Vestra communicaremus. Nimis mature ac præpropere Dominos Commissarios Poloniæ de hisce punctis agere velle existimamus, nondum posito, cui reliqua consilia et actiones nostræ, imo ipsæ pacis columnæ superædificentur, fundamento. Quo enim ista spectaret deliberatio, nisi sciamus primum Dominos Commissarios Poloniæ legitima non Ordinum duntaxat Regni Poloniæ Magnique Ducatus Lithuaniæ, sed ipsius Serenissimi Regis potestate instructos, imo plenipotentiam quam ad agendum habent ipsius Regis manu ac titulo insignitam esse, atque adeo Serenissimum Regem Poloniæ iisdem, quæ utrinque constituentur pactis, reciproce teneri ac obligari velle. Nunquam Serenissimus Rex noster ab insidiis ac molitionibus Regis vestri hoc obligationis vinculo liber fuit, quam quum se maxime securum pactis induciis arbitraretur. Ideoque omnium primo necesse est plenipotentias per unum alterumve sive ex ipsis Dominis Commissariis, sive ex subdelegatis utrinque inspiciendas, sive ipsas originales literas. In hoc cardine summa totius rei vertitur: si quid in plenipotentiis desideretur istud obstaculum in ipso limine removeatur necesse est, et tum pede non impedito in ipsos aditus sacrosanctæ pacis penetrabimus. Haud difficulter enim Dominos Commissarios Poloniæ attentata Nitaviæ (quum nostris Dominis Commissariis prope Kokenhausium stationem assi-

Digitized by Google

gnant) valitudine et pestis qua loca vicina infecta dicuntur periculo, in locum inter Vomariam et Roveburgum medium, si par utriusque partis ratio haberi debet, consensuros confidimus. Hæc pro candore nostro et sincero pacis sanciendæ studio breviter scire voluimus Illustrissimamque Dominationem benevalere cupimus.

Digitized by Google

Rok 1624.

Dyskurs księcia Imci Krzysztofa Radziwiłła o podniesieniu wojny inflantskiéj z Gustawem księciem sudermańskim, na sejmie warszawskim królowi Imci i wszystkim stanom koronnym do uważenia na pismie podany w roku 1624.

Objaśnienie.—Wyznaczona na sejmie r. 1623 komisya do traktowania ze Szwedami, w któréj ani jeden z ważniejszych członków poprzedniéj komisyi nie zasiadał, nigdy w komplecie do Inflant nie zjechała, częścią z powodu grasującego powietrza, częścią też że dwór i urzędnicy królewscy dalecy podobno byli od przypominania deputatom obowiązku komisarskiego. Mało też kto wierzył aby starania komisarzów doprowadziły do pokoju, bo król w żaden sposób zgodzić się na to nie chciał, co Szwedzi kładli za konieczny warunek traktowania.

Radziwiłł, odebrawszy od Pontusa powyższe listy, uwiadomił o ich treści senatorów litewskich, którzy w ten sens do króla pisali. «..... Mamy tę wiadomość od księcia Imci pana hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, że Pontus, pisząc do Imci około téj komisyi, domaga się wprzód tego, aby mu Jego Mość oznajmił nietylko imiona panów komisarzów naszych, ale i to osobliwie jeźli mają sufficientem plenipotentiam et omnimodam facultatem, nietylko od rzeczypospolitéj naszéj ale od samego W. K. Mości, do traktowania pokoju z samym Gustawem. Na co jakoby mu miał Imć pan hetman odpisać, czeka jeszcze informacyi od W. K. Mości. *Ale jeźli W. K. Mość nie będziesz raczył na to pozwolić ani dać od siebie plenipotencyi do traktowania z Gustawem, tedy bez wątpienia nic z tych traktatów nie będzie.* Bo i na przeszłéj ostatniéj komisyi (1622) to samo tak trudniło traktaty przez niedziel sześć albo siedm, iż nie mogąc panowie komisarze nasi uporu tamtéj strony przełamać, musieli tylko prorogationem suspensionis armorum uczynić, odkładając tę trudność do sejmu przyszłego. »

Król, nierad że go senatorowie zmuszają niejako do traktowania o królestwo szwedzkie, odpowiedział. «. ... Na pierwszy paragraf, gdzie Ich Mościowie oznajmowali, iż Pontus jako komisarz i hetman wojska szwedzkiego upomina się aby Imć pan hetman oznajmił nominatim o komisarzach naszych, taki król Jego Mość dał respons : że są wszyscy nominatim spisani w konstytucyi. Jeźli ich Szwedowie nie wiedzą, może im Jego Mość pan hetman konstytucyą oznajmić, wypisawszy ich imiona, chocia rozumie król Imć że dawno Szwedowie o nich wiedzą. *Co się tyczy plenipotencyi od króla Jego Mości samego, na to taki respons : że ani chce, ani może dać takiéj plenipotencyi król Imć, mimo pozwolenie sejmowe zgodne od wszystkiéj rzeczypospolitéj, która już to na się wzięła* i moc panom komisarzom do stanowienia zgodą sejmową dała. Wszakże jeźliby komisarze szwedzcy chcieli co stanowić o państwie szwedzkiém, mając o tém (dobrze zrozumiawszy) conditiones od nich podane, oznajmić, a król Imć uczyni consilium i co będzie rozumiał z najlepszém rzeczypospolitéj, sine præjudicio prawa swego dziedzicznego, uczyni. »

Znowu więc cała sprawa odłożona została do sejmu, na którym król spodziewał się wymódz podatki na przeniesienie wojny do Szwecyi; cała zaś partya królowi przeciwna ży-

Digitized by Google

wila nadzieję sklonienia go raczéj do pokoju. Sejm miał się zebrać 6 lutego (1524); król na sejmiki rozesłał w grudniu (1623) instrukcyą, w któréj o inflantskiéj wojnie i negocyacyach w następnych słowach się wyraża:

« (Komisya) inflantska, częścią dla nierychłego zjachania się panów komisarzów Księstwa Litewskiego z koronnymi, częścią dla powietrza w Inflanciech się szerzącego, dotąd jeszcze skutku swego nie wzięła. I lubo już panowie komisarze koronni ku domowi byli powrócili, znowu jednak za rozkazaniem J. K. Mości, a zwłaszcza że panowie komisarze W. Ks. Litewskiego stawić się pewnie na tę komisyą obiecali, tam jachać chcą i powinności swojéj od rzeczypospolitéj na się włożonéj dosyć uczynić. Mała jednak jest nadzieja aby ta komisya efekt dobry wzięła, częścią dla zwłoki komisarzów szwedzkich, częścią że ten nieprzyjaciel, powabem przeszłego szczęścia uwiedziony, nie zechce quiescere i tego z ręku wypuścić, co się nie po jeden raz krwią z obojéj strony oblało, i co on, pod czas trudny, z rzeczypospolitéj niesprawiedliwie ugonił. A do tego, że pewne i częste o aparatach wojennych tego nieprzyjaciela wiadomości J. K. Mość dochodzą, tudzież i o różnych z różnymi praktykach, któremi i rzeczpospolitą zatrudnić i siebie na poparcie przeciwko téj wojny wzmocnić usiłuje: dlatego J. K. Mość rozumiał być rzeczą bezpieczną, raczéj nie spuszczając się na tę, w tak jawnych nieprzyjaciela tego zawziętościach komisyą, sejm złożyć, niż na powinność jéj spuściwszy się, czas do rady i obrony w takiém zbliżeniu wyjścia inducyj, które ultimis diebus maji ekspirują, z wielką, strzeż Boże, rzeczypospolitéj od gotowego i in visceribus jéj prawie będącego nieprzyjaciela szkodą stracić. Już tedy niemal pewną ma rzeczpospolita z tym nieprzyjacielem wojnę, który nie Rygą się pewnie kontentować ani Inflantami, ale i dalszych prowincyj téj korony sięgać będzie, i nietrudno mu będzie dokazować, gdy albo mało (jako tak dwie lecie), albo żadnego wstrętu mieć nie będzie.

» Już jawnie ten nieprzyjaciel pokazał co myśli i dokąd zmierza, cum classe armata pod Gdańsk podjeżdżając, port okupując, okręty hamując i groźne listy do Gdańska pisząc, z nieprzyjaciołmi koronnymi praktykując, in societatem belli malefidos vicinos solicytując. Sama tedy rzecz i potrzeba już to prawie wyciska na rzeczypospolitéj, aby téj prowincyi tak znacznéj i krwią braci WMościów polskiego i litewskiego narodu obficie oblanéj, by też i najwięcéj sobie uczynić, nie odbiegała. Która najsnadniejby się uspokoić mogła, kiedyby nieprzyjaciela w gniaździe jego zmacać i sedem bellicam do niego przenieść się mogło. Bo sam to rozum pokazuje: póki on w domu rerum suarum securus państwa koronne i W. Ks. Litewskiego najeżdżać będzie, a rzeczpospolita na swych tylko śmieciach bronić mu się musi, nigdy ta wojna końca swego nie weźmie.

» To tedy niebezpieczeństwo J. K. Mość WMościom przekładając ojcowsko, żąda abyście o tak wielką krzywdę swoję ujęli się. A jeżeli ta krzywda (czego o tak sławnym narodzie i możnym J. K. Mość nie rozumié) i sromota przed oczyma narodów wszystkich od lekkiego nieprzyjaciela zadana nie ruszy, przynajmniéj tak wielka szkoda i strata i większy metus niech razem do rekuperowania straconéj prowincyi i do bronienia dalszych państw koronnych WMościów pobudzi (1)..... »

Na sejmie tym, oprócz innych spraw, które napełniły kraj niechęcią i narzekaniem, głównie zajmowano się sprawą szwedzką (2). Król i senatorowie, o ile z dworem trzymali, żądali kontynuacyi wojny. Między nimi biskup kujawski a zarazem wielki kanclerz, Andrzéj Lipski, proponował: « aby nietylko w Inflanciech na nieprzyjaciela uderzyć, ale » spółcześnie z Gdańska 7,000 piechoty i 3,000 jazdy do Szwecyi przewieźć, i dla tém pe-

(1) Wszystkie te dokumenta, lub wyjątki, wzięte są z kopij, w *Tekach Naruszewicza* zamieszczonych.

(2) Dajemy ten opis podług Lengnicha, *Geschichte der Preus. Poln. Lande*, V, 167. Spółczesnym, mianowicie Piaseckiemu, wykażemy późniéj, mało w téj epoce można ufać.

Digitized by Google

wniejszego skutku, króla duńskiego zawezwać do pomocy. Jeżeli Gustaw Adolf chce mieć »pokój, musi zwrócić nietylko Inflanty] ale całe królestwo szwedzkie, i od łaski króla »Zygmunta oczekiwać, co mu tenże na utrzymanie przeznaczy.» Na to odrzekł biskup chełmiński (Jan Kuczborski), że by to było z wielkim upadkiem handlu morskiego, na którego utrzymanie wiele Koronie zależy, gdyby na Szwedów chciano z Gdańska uderzyć: lepiéj byłoby posłużyć się w tym celu cudzoziemskim portem. Litwini, których to niebezpieczeństwo najbliżéj dotykało, radzili albo przystojny pokój zawrzeć, albo też rozejm nanowo przedłużyć. Szczególniéj litewski hetman polny przekładał królowi: że mieszkańcy W. Księstwa tak są wycieńczeni, żeby im niepodobna było ciężaru wojny udźwignąć. Król oświadczył, że gotów jest dać plenipotencyą do traktatów, ale bez ujmy swemu dziedzicznemu prawu; zastrzega sobie jednak możność odzyskania królestwa szwedzkiego z pomocą zagranicznych przyjaciół i sprzymierzeńców. Ale książe na Zbarażu (kasztelan krakowski) tego właśnie jak najmocniéj odradzał, twierdząc, że by to nie mogło być bez wielkiego niebezpieczeństwa, flotę obcą na morze Baltyckie sprowadzić: król szwedzki wziąłby ztąd okazyą do opanowania portów pruskich i do zamknięcia handlu z Polską; trzeba raczéj tym portom dozwolić zupełnéj neutralności. Na co izba poselska skwapliwie przypadła, tak dalece przy swojém obstając, że król i senat nietylko na negocyacye zezwolili, ale jeszcze musieli przyrzec iż na przypadek, gdyby J. K. Mość zagranicznéj pomocy do wojny miał użyć, porta pruskie i Korona nic na tém nie ucierpią. Zabezpieczając tę uchwałę posłowie, pismo stosowne sądownie oblatowali.

« Aby jednak, mówi daléj Lengnich, negocyacye wziąść mogły skutek, dozwoliła Litwa poborów, w Koronie zaś upoważniono króla do zwołania sejmu w razie potrzeby. » Taka też uchwała wpisaną została do konstytucyj sejmowych (1); uchwała która żadnéj stronie, najmniéj zaś dobru publicznemu nie wygodziła. Nie postawiono króla w możności prowadzenia wojny skutecznie, ani mu też nie odjęto nadziei wciągnięcia do wojny całego narodu. Więc, jak przed sejmem tak po sejmie, każdy przy swojém pozostał: król zwykłą sobie kunktacyą spodziewał się przemódz spór niechętnych; opozycya, rozsiewając między szlachtą, zawsze do ofiar mało pochopną, niezadowolnienie, miała nadzieję że króla trudnościami zmęczy i do pokoju z Gustawem przymusi. Ażeby jedna lub druga strona wygrała, nie mogło się obejść bez nowych, coraz to dotkliwszych strat dla rzeczypospolitéj.

Podajemy tu pismo hetmana Radziwiłła, przełożone w ciągu sejmu królowi Imci i obu Izbom. Pismo to, z wielką gruntownością i bystrością napisane, wyjaśni uważnemu czytelnikowi ówczesny stan i przyczyny chylenia się rzeczypospolitéj ku upadkowi. Nie można było lepiéj od Radziwiłła wyszczególnić rekwizytów niezbędnych do wojny dalszéj z Gustawem, w razie przeniesienia jéj do Szwecyi. Ale też z drugiéj strony, nie można było zręczniéj utrafiać w niedostatki i przesądy polityczne naszych prawodawców i odwodzić ich od jakiegobądź wysilenia rzeczypospolitéj. Wszystkiego państwu potrzeba, woła Radziwiłł, bo w nic nie jesteśmy opatrzeni, lecz niczemu w tak ciężkim czasie zadość nie możemy uczynić. « Trzeba, prawi, kilką albo kilkunastą poborów naraz brzęknąć »...ale « czy godzi się pomnażać rozchodów, kiedy ubóstwem, głodem i wszelakiém utrapieniem obfituje to państwo, a nakształt puchliny jakiéj odyma się? » Trzeba żołnierzy polskiego zaciągu; ale « zkąd tu wziąść, ilu należy polskich rotmistrzów? » Trzeba piechoty cudzoziemskiéj; azaż to może stać się bez ciężaru i niebezpieczeństwa « z nędzy też i chorób gotowe zapowietrzenie! » Trzeba żywności; lecz jak ją znaleźć « na takie nieurodzaje i niesłychaną drogość? » Trzeba armaty; ale « jak przyjść do niéj w czasie tak prędkim? » Trzeba floty « bo i sama natura ojczyznę naszę w sąsiedztwie z morzem mieć chciała i nie było przykładu, aby które państwo mogło się wysiedzieć, póki okrętami nagości swojéj nie obmu-

(1) *Vol. Legum.*, III, 466.

Digitized by Google

rowało.» Lecz czy nas stać na flotę? A choćby i była, cóż po niéj bez sojuszu z Duńczykiem i Holendrami: ci zaś Gustawa stronę trzymać wolą! Więc odłóżmy na lepsze czasy zaopatrzenie rzeczypospolitéj, a tymczasem, aby wojny ze Szwedem uniknąć, nie zbrojmy się, nie składajmy podatków, tylko niechaj król dla miłości swych poddanych zrobi ofiarę z dziedzicznego prawa do Szwecyi!... Takie jest znaczenie i dążność téj mowy Radziwiłła, taki też bywał wówczas i późniéj, mimo zmienionych okoliczności, niezmieniony sposób radzenia Stanów około dobra publicznego.

Gdyby wszystkie cnoty i wszystkie występki jako same w sobie są, ludziom się pokazowały, wątpić nie trzeba, iż one dla swéj szczerości, prostoty i ozdoby, wszędzieby siła znalazły miłośników, te zaś jako jakie straszydła w oczach ludzkich ostaćby się nie mogły. Lecz iż się niepokazują aż osobę jaką przyoblekłszy, przeto i występki tak wiele nas pospolicie mierzą, jako nas mierzi osoba która się w nie wdała, i cnoty tyle łaski i pochwały odnoszą, ile jéj ma u ludzi ten w którym się znajdują. By była można rzecz, radby człek ludzkie ku sobie przeciągnął affekty nim się z tém ozowie, co w sprawach rzeczypospolitéj być widzi, bo to pewna że mowa choć od saméj cnoty, prawdy i szczerości pochodząca, nie inaczéj będzie przyjęta, jeno jako autora jéj szczęście u ludzi piastuje. Ale iż to trudna i rozumem naszym niedościgła wróżka wiedzieć kto jakie ku komu ma, albo mieć będzie serce (ile że jako inszych rzeczy, tak i serc ludzkich z czasem odmiana bywa), przeto człek dobro ojczyzny miłujący, nie siląc się z myślami swemi jakoli rady jego przyjęte będą, do tego tylko ustalony obrócić ma umysł, aby w sobie głosu ojczyźnie potrzebnego nie zatłumiał, bo ktokolwiek w sprawach rzeczypospolitéj prawdę albo tai, albo farbuje, ten swoją obłudą i pana i ojczyznę zawodzi.

A przetoż byłoby to z wielkiém zaniedbaniem powinności i wiary mojéj ku J. K. Mości i rzeczypospolitéj (do któréj jako względem urzędu wojennego z łaski J. K. Mości na mnie włożonego, tak i dla inszych niezliczonych przyczyn jestem obowiązany), gdybym o sprawach inflantskich dlatego milczeć chciał, iż podobno zdanie moje, choćby najzdrowsze było, nie wszystkim jednako podobać się będzie. Wszakże w téj mierze ostrzejszego wzroku niż insi mieć nie chcę: pokaże li kto co lepszego, z méj osoby podziękuję i rozumienia swego ustąpię, owszem za wielki zysk przyjmę jeźli tém sumienia mego egzonerowaniem pobudzi się kto z główniejszych i na wysokich miejscach siedzących, aby przykładem porządnych państw, które etiam remota pericula okiem roztropności za czasu upatrują i onym zabiegają, aby mówię, poważne rady swe do gromady znosili, jakoby z całém J. K. Mości dostojeństwem i ojczyzny naszéj dobrem następujący inflantski

Digitized by Google

zaciąg prowadzić. Bo kto wiadomością albo mądrością i rozumem czasów poprzedzając, i onych ku pożytkowi swemu naciągać nie chce, ten u nich potém niewolnikiem bywa, i twarde necessitatis imperia rad nie rad przyjmować musi. Wszak przeszłych lat pamięć nie każe nam nie wiedzieć, jako to jest rzecz trudna i szkodliwa wtenczas dopiero rady szukać, kiedy niebezpieczeństwo nad szyją wisi.

Zaciąg tedy wojny inflantskiéj w tych stanął terminach, iż roku przeszłego przez Ich Mość Panów komisarzów rzeczypospolitéj traktaty o pokój odprawione być miały; lecz iż ta komisya, jak padwan taniec włoski, jeden krok przed się, a dwa kroki za się chodziła, przeto małą ludzie mieli nadzieję o dobrém jéj skończeniu, co się potém skutkiem samym weryfikowało, bo naszym panom komisarzom, nietylko z przeciwną stroną, ale ani samym z sobą niezdarzyło się aż tego roku zjechać. Jeźli tedy Ich Mość Panowie komisarze interea w Inflanciech czego niesprawią, albo do wojny wrócić się na ten rok musimy, albo znowu insze cum omnimoda authoritate złożyć sobie z tym nieprzyjacielem traktaty.

Co się wojny tyczy:

Zda się to przy wolném naszém obieraniu i rozsądku nie zostawać, jeśliż popierać czy zaniechać téj wojny, bo chciwość nieprzyjacielska taki na nas mus włożyła, iż ani na oszarpane i wydarte rzeczypospolitéj prowincye, jeźli nam ich wrócić nie będzie chciał, przez szpary dla wstydu i żalu patrzyć, ani w przyszły czas (jeźli interea co inszego nie zajdzie) przeciwko infestacyom jego bez obrony być możemy. U starych Rzymian i w inszych państwach pogańskich, jedne dni za szczęśliwe, drugie za niefortunne wywołane i od zaczynania wszelkich spraw odłączane były; wszakże ta superstitio non ad propulsanda, sed ad inferenda hostibus arma miejsce miała, bo każdy dzień szczęśliwym i złéj wróżce niepodległym rozumieli, któregokolwiek przymuszał ich nieprzyjaciel pobożną ku ojczyzny obronie przyoblec zbroję.

My, acz względem dni żadnego nie czynimy braku, wszakże na miejscu téj superstycyi bywają często insze skrupuły, które bieg publicznych konsultacyj albo zawściągają, albo obalają; których gdybyśmy w teraźniejszéj inflantskiéj sprawie, jeźli do wojny przyjdzie, zażywać chcieli, czynilibyśmy to przeciw żelaznemu saméj natury zakonowi, która żadnego ukrzywdzenia, kiedy się go nie może zemścić, cierpieć nie każe.

A jeźliż w przodkach naszych na ratunek tylko zrazu wezwanych, było tylo serca brać się o Inflanty, przeciw strasznéj moskiewskié

Digitized by Google

potędze, i nieoglądając się na niechęć i nieprzyjaźni państwa rzymskiego, które tę prowincyą za swoję poczytało, choć samo tylko granic rozszerzenie nasi upatrowali, pogotowiu niegodzi się nam téj prowincyi na łup i korzyść nieprzyjacielowi podawać, którą nietylko przez tak wiele lat optimo jure trzymaliśmy, ale też mnóstwem głów szlacheckich tam położonych i niepoliczoną publicznych i prywatnych dostatków stratą obficie zapłacili. Wszak nie tryumfalnéj pompy ambicya, ani wściekła na rozlanie krwie ludzkiéj chciwość, ale naprzód krzywda J. K. Mości pana naszego, a przytém całość i sława rzeczypospolitéj na którą się nieprzyjaciel targnął, i politowanie w opiekę naszę objętych a dziwnie zbolałych Inflantczyków, każe nam broni dobyć i serca morsibus necessitatis rozdrażnione, ku sprawiedliwéj zemście zaostrzyć. Już tedy gruntem rad naszych to niech będzie, abyśmy (jeźli czasy pozwalają) popierali inflantskiéj wojny.

O wojnie mówiąc dwojakie do niéj są rekwizyta: jedne bez których o wojnie myśleć, nierzkąc porywać się na nią nie trzeba; drugie które inchoato bello sposobione być mają, chcemy li w porcie szczęśliwego prac i kosztów naszych skutku stanąć.

Pierwsze rekwizyta, — wszystkich polityków zdaniem, wszystkich wieków, wszystkich państw przykładem i zwyczajem należą w pieniądzach, w ludziach, w żywności i w armacie. Kto w te rzeczy ladajako się opatrzywszy na wojnę trąbi, ten znaczną swéj porywczości chłostę od fortuny odnosi, a siłę i sławę nieprzyjacielską swym upadkiem tuczy.

Do nabywania wojennego sumptu bywają w inszych państwach przemyślni mistrzowie, u nas jedną tylko drogą skarbowy napełnić się może niedostatek, to jest przez pobory; te przed zaczęciem wojny pewne i niepochybne po wszystkich rzeczypospolitéj państwach uchwalić trzeba, taką propozycyą żeby nie wojna dla szczupłości skarbowéj (jako więc u nas bywa) reformowała się, ale żeby wojnie dostatek korespondować był powinien. Bo ztąd żołnierskie w obozie rozruchy, ztąd konfederacye, ztąd wojennych okazyj strata, ztąd insze błędy (o których postronne państwa mogłyby pasquilia pisać) spowszedniały, iż vacuo ærario do wojny przystąpimy. A iż rzetelniéj rzekę, tyle ordynaryjnych podatków uchwalić trzeba, żeby nakładom (o których będzie niżéj) do trzech lat przynajmniéj mogły wydołać; bo acz jako insze rzeczy nie z naszéj władze ale z niebieskiego ramienia zawisły, tak ostatni kres i skończenie wojny, u Niego samego w ręku jest. Wszakże według ludzkiego podobieństwa mówiąc i więcéj przykładu moskiewskiéj wojny przed oczyma mając, jeźli z tym nieprzyjacielem serio agetur, zdarzy Bóg że in decursu trzech lat, możemy tę wojnę albo

szczęśliwie skończyć, albo przynajmniéj uczciwie o chlubny pokój frymarczyć.

Ale podobno ten termin zdać się będzie komu daleki bardzo. Względem pokoju, może być trochę daleki, ale względem skończenia wojny dosyć krótki. Jeźliśmy nieutyskowali na kilka dwadzieścia lat przeszłych, które nam w wojnie inflantskiéj bez wszelkiego zysku zeszły, czemuż i tych trzech lat w nadzieję gruntownego uspokojenia mamy żałować? Wzdyć to z naszém lepszém, gdy na jednym sejmie nie męcząc się częstémi drogami i sumptami (które wielką część naszych pożerają dostatków) dostateczną i główną uchwalimy przeciw nieprzyjacielowi obronę. A będziem li tak wojować jako przeszłych lat, wątpię żebyśmy, albo i dzieci i wnukowie nasi, końca wojny inflantskiéj doczekać mogli. Wierzę, że gdyby wszystkie rzeczypospolitéj naszéj zawody przeciw Sudermanom czynione, do gromady zebrano, zdumiewać się i ciężko żałować by nam przyszło, z jednéj strony wielkość sumptów i krwie ludzkiéj niepomierną stratę, z drugiéj podłość korzyści tanto pretio nabytych uważając. Bo choć nieraz robur nieprzyjacielski szwankował, choć za szczęściem J. K. Mości i dzielnością odważnych wodzów odnosiliśmy zwycięztwa, przecie ich nie było czém prosequi, ale zawsze na przywitaniu zostać przyszło. A czémże się to inszém działo, jeno iż owdzie nieprzyjaciel wszystką swoją siłą na nas wsiadł, tu zaś u nas i rada i gotowość słaba była, i właśnie jak przez sen wlokła się obrona, bo tępo, skąpo, nie według czasu i nie według propozycyi wszystko czyniono, zgoła dawna przypowieść znacznie się u nas weryfikowała : iż skąpy dwa razy płaci.

Wprawdzieć bardzo wszystkim obmierzły pobory, bo dawając je tak często, ani skarbu zapomódz, ani w żądościach publicznych ukontentowania pozyskać nie mogą. Dopieroż teraz nie będzie się chciało do nich ręki ściągnąć, gdy przez mór, drogość, nieurodzaj, zdzierstwa i łupiestwa kup swawolnych, zaduszona większa część pożytków naszych. Lecz zawiodłszy się, nie trzeba mówić nie mogę, ale ile tyle jeszcze zawija się u nas dostatków, wszystkie ku publicznym, jeźli do téj wojny przyjdzie, muszą być gotowe ornamentom, bo godne Inflanty kilku poborów, tegoż fides et reputatio publica do obrony Inflant obowiązana, tegoż ukrzywdzenie J. K. Mości, tegoż granic W. Ks. Litewskiego bezpieczeństwo godne. Ale rychléj sejmowa nachyli nas do poborów konstytucya niżby się tym skryptem sprawić mogło, ile jeźli J. K. Mość do pogłaskania animuszów ludzkich skłonić się, a do ordynaryjnych rzeczypospolitéj poborów insze ekstraordynaryjne przychody dla sławy i ozdoby swéj i kwoli dobremu z siebie przykładowi przyłożyć będzie raczył, wielka też ærarii publici byłaby aukcya

Digitized by Google

z dóbr nad dawne prawa w ekonomje obróconych, a przedtém do skarbu należących, i gdyby płaceniem myt, wybieraniem pogłównego żydowskiego i tatarskiego, obróceniem do skarbu towarów leśnych i młynarskiémi dochodami publiczną diligentiam ratowano.

Co się tyczy wydawania uchwalonych pieniędzy, nie byłoby o czém mówić, kiedyby owe dyskursy polityckie, które się na każdym sejmie zawijają de ærario erigendo, mądrego jakiego Solona rady były doskutku przywiedzione. Lecz tritum to u wolnych narodów, że niemiewali publicznego skarbów i pieniędzy swych składu, nieśmiejąc go nikomu powierzyć; przeto i nam zastarzałych naśladując zwyczajów, przyszłoby pobory swe na pewne raty rozdzielone pogotowiu mieć, i one na tę expedycą wydawać.

Drugie requisitum. — Żołnierz: Ten według czasu, miejsc, okazyi i nieprzyjaciela zbierany być musi. Przeszła szwedzkich wodzów nadęta porywczość, i za nią idące częste klęski były dotąd wodzem naszéj opinii jakoby ten nieprzyjaciel samą do polnego potkania wyprawą zawzdy mógł być zwojowany. Bywało to za starożytnych wieków że i ta i owa strona godzinę i miejsce sobie przyrzekłszy, wszystkę swoję na plac wyniosła potęgę, i tak się długo biła, aż jedna z nich do szczętu starta była. A przecie tych przykładów nikt teraz nie naśladuje, bo dzisiejsze czasy siła przed starożytnością dowcipu w sprawach wojennych mają. W tąż i my na Karolusowe wojowanie nie mamy się spuszczać, bo on byle się był o wojsku naszém dowiedział, zaraz i zaczęte zamków oblężenie i wszystkie inne okazye rzucał, a oślep bitwę w polu zwodził. Jego zaś potomek, jeźli gdzie czatą, albo prędkością ex improviso przydybany i szarpniony być nie może, tedy się pewnie od morza, zamków, lasów, błót, rzek, okopów, cum summa rei nie da wywabić: zgoła ile w owym do starcia i otworzystych bojów zapalczywości było, tyle w tym przy swych fortelach i przemysłach jest persewerencyi. Jeźli tedy błaha eksperyencya moja i wielu doświadczonych mężów zdanie (którego zwykłem zasięgać) cokolwiek może, najprzód rozumiem iż bez półtrzecia tysięcy konia husarów, dwóch tysięcy koni rajtarów, tysiąca koni kozaków, pięciu tysięcy piechoty polskiéj ktokolwiekby się na wojnę inflantską porwał, ten mógłby wprawdzie Litwę i Kurlandyą oganiać i czas jakokolwiek ciągnąć, ale amissa rekuperować, nieprzyjaciela przysiodłać i pociesznym prace swojéj koronować skutkiem, nie mógłby żadną miarą. Przyczém wszystkiego mego rozumienia nie wypisuję, bo iż u nas rzadka rzecz milczenie, tedy i to ku przestrodze nieprzyjacielskiéj prędkoby się rozsiało. Prawda iż przeszłych lat mniejszą potęgą wojowano, ale i to prawda, iż wojnie nie czyniono takiego, o jakim tu rzecz końca. A też na onczas

Digitized by Google

inszy był nieprzyjaciel, insze okazye, o czém już wyżéj; nuż sama Ryga, która wodzom i wojskom naszym do wszelkich potrzeb za prawą rękę jeźli nie rzekę za matkę służyła, nuż port Dźwiny opatrowany a przytém wszystkie na morskim brzegu propugnacula aż po Kurlandyą ludźmi nieprzyjacielskimi osadzone, komu dopuszcza czas teraźniéjszy z przeszłym równo kłaść? Jakiby tych ludzi miał być usus a jaka partycya, to osobne jest consilium samemu hetmanowi należące, które też wprzód do skutku przywiedzione niż ogłoszone ma być, a też czas i okazye które są mistrzami dzieła wojennego, do siebie to odłożyć każą. Do tegoż punktu należą wybrańcy, bo pomieniona liczba ma się rozumieć o pieniężném tylko wojsku. Wyprawa wybraniecka siła kosztować zwykła, względem rynsztunków, barwy i inszych rzeczy. Teraz jako na barwę tak i na rynsztunki mogłoby się nie przesadzać. Ktoby na suknie ważyć miał, niech waży na żywność, aby mu jéj w obozie dłużéj zostało; co przedtém na rynsztunek, teraz mu dosyć będzie na szablę, rydle i siekiery, i t. d., bo wielka i daleko lepsza z nich będzie posługa, niż przedtém kiedy się ich do kopania i inszych robot (których z tym nieprzyjacielem præcipuus usus) obróci. A jeźliby ich niestało na długą wojnę, tedy wejrzawszy w komput wiele ich być może, liczbę ich na dwoje podzielić, żeby jedni swój czas wysłużywszy, wracali się do domów, drudzy na ich sukcedowali miejsce.

Trzecie generalne requisitum. — Żywność: By w ziemi nieprzyjacielskiéj wojna była, nie trudniłaby nas ta kwestya; lecz iż na swych śmieciach być musi, tedy albo kształtem u cudzoziemców zwyczajnym procuratores annonæ et rationes parandi commeatus uchwałą publiczną postanowić trzeba, albo Inflant, Kurlandyi i Żmudzi i Litwy na szarpaninę i swawolne żywności zasięganie żołnierzowi naszemu odżałować. A iż to poślednie na to by właśnie wyszło, jak gdyby kto zbolałemu ciału śmiertelne do prędszego skonania razy zadawał; przeto bodajby mógł być ten zwyczaj wywołany, a na to miejsce prowentowy porządek namówiony, którego do skutku przywieść na takiéj o jakiéj się tu mówi ekspedycyi, jeźli Bóg lata urodzajne dać raczy, nie jest rzecz niepodobna. Bo piechota iż koni, impedymentów i czeladzi mieć nie powinna i do zabiegów jest niesposobna, tedy koniecznie skupowanie żywności, albo branie jéj pobożną taksą żołdowi swemu korespondującą w pieniądzach wciągnąćby musiała. Prowadzenie też żywności nie nader ciężkie : stoi Dźwina za dobrego furmana i ma jeszcze potrzebne zamki jak Dynaburg, Zelborg, Kokenhauz, w którychby skład mógł być; z inszych zaś krajów przez Niemen i Wilią i inszemi rzekami do nich wpadającemi do Kowna i ztamtąd podwodami do obozu, albo na jakie miejsce przy granicy inflantskiéj opatrzone mo-

Digitized by Google

głoby się czasu potrzeby zwozić. Ale i przyległe ekonomie wielką do tego byłyby pomocą.

Co się zaś wojska koronnego tyczy, to choćby się pieniędzmi przykładało, przecie żadną miarą bez stacyi obejść się nie może dla wielkości czeladzi i koni, której trudno zabieżeć, choćby też, jako drudzy rozumieją, poczty zmniejszone być miały dla nieustawiczności obozu i dla samego defektu obozowego prowiantu. Bo niepodobna rzecz aby tak wiele żywności sposobić miano, przeto moderując rzeczy, trzebaby żołdu pod taką wszystkich rzeczy drogość podwyższyć, choćby taki, jako przeszłego roku cudzoziemcom płacono, dawać. Trzebaby też zaraz przystawstwa na chorągwie rozdać, żeby żołnierz w prowincyą wszedłszy samopaśnych zabiegów nie czynił, ale do czasu z wozu żył a potemby żywnością z przystawstwa przywiezioną sustentował się, ostatek kupiłby sobie.

Czwarte requisitum.—Armata potężna: Nietylko do polnych potrzeb,ale więcéj do dobywania miast i zamków; przy armacie rozumieją się i moździerze, ogniste i proste kule, prochy, ołów, knoty, łańcuchy, siekiery, rydle, liny, puszkarze, furmani i insze rekwizyta, i osobny do tego wszystkiego dozorca artylermistrz. Jeźliśmy na to gotowi, nie wiem; ale jeźli z przeszłych rzeczy o przyszłym czasie wróżyć sobie możemy i powinniśmy, tedy bez takiéj gotowości, nic inszego nie byłaby nasza wojna jeno częsta obozów włókita albo czatowa szarganina, którą ten nieprzyjaciel wielą sposobów mógłby eludere.

Pod témże requisitum zawierają się inżynierowie podkopów i ognistych kul, mistrzowie-petardnicy, którym w cudzych krajach nietylko duży żołd idzie, ale też opatrzenie in casum okaleczenia bywa dla nich gotowe. Jeźli tedy w swojéj ojczyźnie mają taką kondycyą, pewnie do nas na mniejszą nie dadzą się wciągnąć. Naostatek do tego punktu należą insi wojskowi rzemieślnicy, jakoto, kowale, ślusarze, cieśle, i t. d., z swémi instrumentami, których wszystkich publicznym sumptem zaciągnąć trzeba.

W tych czterech rekwizytach acz się wszystkie inne wojenne potrzeby zamykają, wszakże dla rzetelniejszego objaśnienia kilka jeszcze rzeczy położę partykularnych; nie żeby ich nad to nie miało być więcéj, ale dosyć by pro nostra infirmitate były.

1° Czas, który od mądrych praktyków najlepszym spraw wojennych konsyliarzem nazwany bywa, bo wszystkie rady, koszty, zaciągi nasze szyję złamią jeźli nie według czasu będą. Mamy w tém jakieś przeciwne fata, które wież-to Pan Bóg jeźli kiedy odmianę wezmą, iż nic według czasu nie czynimy, a osobliwie w wojennych rzeczach, raz po raz przeciwko czasowi grzeszymy. Czego tyle przykładów ile za dni

Digitized by Google

naszych wojen było, a osobliwie przeszła inflantska ekspedycya wielkie dowody naszéj kunktacyi i tępości na oczy wyrzuca. Bo nieprzyjaciel za czasu w takiéj jaką najzupełniejszą mógł mieć nastąpił potędze, a zgoła ledwie nie w dwójnasób większe, niż się tu położyło, miał wojsko, to jest dwadzieścia kilka tysięcy: wyjąwszy kopacze i okrętowe ludzie, których też było nie mało, a nam dobrze po nim, tak tumultuarnie i znagła wypadać przyszło, że czasem doma na zwierzynne łowy wybieramy się porządniéj. Teraz jeżli na tego nieszczęśliwego żółwia wsiądziemy, nie będzie nic po wszystkich naszych aparatach, a nieprzyjaciel jako zwykł poprzedziwszy nas i niegotowych zastawszy (strzeż Boże) aby ostatka Inflant (bo iterum atque iterum opowiadam, że poprzedzeni obronić ich nie będziemy mogli) nie posiadł, Dźwiny nam nie odjął, w kurlandzkie zamki się nie wplątał, Litwy strachu nie nabawił, i nietylko tego nie dokazał co myśli, ale i te okazye żeby mu same do ręku nie przyszły, o których w naszéj gotowości nikt by był niepomyślił. Nie z tym mamy sprawę aby owa przymówka de tardo mobili na niego służyła. Azaż i w teraźniejszéj cessacyi nie był in armis, zaż nie był expeditus? Zawżdy kto pierwéj w polu stanie, ten drugiemu sztuki zadawać będzie; kto omieszka, ten wizerunkiem człowieka czasom, fortunie, fortelom w moc i w niewolę podanego, zostaje.

2° Konfidencya J. K. Mości, jeżli sam præsens na wojnie nie będzie, przeciwko hetmanom. O jako alieno tempore ten dufności między panem a sługami w rzeczypospolitéj zawija się czasem niedostatek! Żadna rzecz bardziéj sług i poddanych ku panom pilnie odważnymi i w każdym razie nieskazitelnymi nie czyni, jako kiedy widzą, że im dowierzają, o cnocie i posłudze ich dobrze rozumieją, a językom w pochlebstwie albo zazdrości utopionym, psować ich na łasce swéj nie dadzą. E contra od wielkich stanów do wszelkiéj kondycyi ludzi, aż do ostatnich niewolników oczy obróciwszy, nie znajdzie nikt animuszu tak w dobroć obfitego i w cierpliwość uzbrojonego, żeby mu to nie miało kością w gardle stanąć, gdy pan cnocie jego nie dufa i więcéj skrytym i płonnym wiadomościom dowierza, za które ich autorowie, gdyby na jaw wyszli, wstydać by się musieli, niż onego swego sługi, którego zawsze ufaćby mógł radom i przestrogom. Acz tego panowie nie mieliby z siebie, kiedyby się nie znajdowali ludzie, co sobie za jednę miłą zabawkę mają płonnémi wieściami handlować, a co większa kiedyby swych invidia nie miała na dworach instrumentów, którzy słowy wizerunek szczerego przyjaciela malującemi hetmanów upewniwszy i spraw wojskowych promocyą na się wziąwszy, ze wszystkich rzek suspicyj zarobkom i cnotom hetmańskim szkodzącą na swe

Digitized by Google

koła wodę ciągną, a zatém siła spraw publicznych wywracają. Bo pan ku urzędnikowi swemu raz zły afekt zawziąwszy, żadnémi jego kontentować się posługami nie będzie. Wszakże nie byłby to zły sposób do zabieżenia nieufnościom, aby przy boku J. K. Mości był już pewny naznaczony urzędnik hetmanom, któryby instar duci tutellaris listy J. K. Mości do hetmanów i vice versa dyrygował, i sprawy onéj ekspedycyi w opiece miał, bo często się trafia, że ten który w polu gardłuje, i nie ma i nie wié do kogo się udać i przez kogo w sprawach rzeczypospolitéj J. K. Mości dufliwie konferować.

3° Aby między hetmany a podskarbim i inszymi do pieniędzy, armatą, żywności należącymi urzędnikami była dufliwa koniteligencya. Jeźli J. K. Mość i rzeczpospolita potęgi i sławy niebezpieczeństwa swego powierza hetmanowi, tedy i rationes ærarii mogą im być szczerze komunikowane. Dam na przykład: pisze hetman z obozu do podskarbich prosząc o pieniądze, kule, prochy, i tém podobne potrzeby, odpisze podskarbi albo się wymawiając że tego nie ma, albo że bardzo mało ma, choćby czasem mogło być, jedno że on jako providus dispensator, na przyszłe czasy oszczędza. Cóż tu czynić hetmanowi? jedno nadzieję o ratunku stracić i konfundować się w zamysłach wojennych. A kiedyby hetmanowi skarbowe i podskarbiemu wojskowe rationes rzetelnie były odkryte, i kiedyby bez zwłoki dodawano, czego wojna potrzebuje, nie przychodziłoby do dalszych błędów.

4. Aby żołnierzom pewne nadgrody naznaczono, a bez komendacyj hetmańskich onych nie dawano, są o tém prawa, ale objaśnić ich i do skutku przywieść nie wadzi.

Co się komendacyi tycze, nic ztąd hetmanom privatim nie seritur ani meritur, o dobry tylko rząd w wojsku idzie, który nie samém karaniem (bo by tak hetmani mało co byli od katów różni) ale i dobroczynnościami trzeba zatrzymywać. A ile naszych do posłuszeństwa żelazne natury niczém prędzéj hetmanom zmiękczyć się nie dadzą, jako datkiem, a przyszłéj promocyi nadzieją; tę promocyą skoro kto hetmanom wydrze, zaraz miłość rycerstwa ku nim i szanowanie praw wojennych wątleje, zaraz chorągwie w wojsku dziurawe, rozkazy, prośby, napominania hetmańskie martwe, posługi żołnierskie nieszczere i nieochotne bywają.

Co się tyczy samych żołnierzów, już ludzie eksperiment biorą, iż wszystkie inne profesye mogą człowieka w porcie dobrego mienia prędko stawić, sama tylko żołnierska na miejsce straconego zdrowia i dostatków, ubóstwo i kalectwo przynosi. Zaczém patricii albo mijają rycerskie zabawy, albo trochę skosztowawszy porzucają, i za pługiem,

Digitized by Google

dworską służbą, albo inszemi okazyami idą. Może się tedy wprzód powiedzieć, czego się człowiek często wprzód napatrzy i nasłucha, że choć czasem chorągwie w obozie pełne i natkane są, tedy pod niemi albo ci służą którzy prædam sequuntur, albo ci którzy z miłości ku hetmanom, ku rotmistrzom swym, albo też za hojnym okupem dali się z domu wywlec. Bo niech kto zaciąga w głos, rycerstwo mówi: nie dla króla to czynię bo wiem że mi nic nie da, nie dla sławy bo jéj mam dosyć, nie dla ojczyzny bo czemu za nią głów nie nastawują ci, którzy w dostatkach i dygnitarstwach rozkoszują, ale czynię to z miłości ku temu, albo owemu, i t. d., czynię chlebem, datkiem tego owego zniewolony będąc. Ztąd trudne zaciągi, ztąd niesprawiedliwe chorągwie osadzanie, a jeszcze trudniejsze wojsk rozprawy bywają, bo miasto tego co by miał drugi do ojczyzny jechać, jeźli ją ma, jeźli nie ma, jechałby do powinnego, albo by się dworską zabawił, nadgrod czekając, to on woli zawzdy być in armis, lada płatek swawolnie podniosłszy, bo i kondycyi na którejby chleb żołnierski frymarczył i nadzieje o nagrodach nie ma; a między swawoleństwem nietylko rotmistrzowstwa i listów przypowiednich prędko się dopnie, ale i dobra za zdobycz sobie kupi.

Takie zprofanowanie służby żołnierskiéj sam tylko J. K. Mość naprawić może, uczyniwszy choć doczesne prawo, aby proportione meritorum ducta, nadgrody pewne za świadectwem wodzów były żołnierzom dawane. Tacy słudzy, tacy dóbr rzeczypospolitéj dzierżawcy gdy się zagęszczą, znakiem będą dzielnego pana i rycerskiego, poważającego cnotę; łacniejszych zatém każdy rotmistrz dozna zaciągów, hetmani bezpieczniéj i dufliwiéj in omni casu z wojskiem poczynać będą, toż i do związków żołnierskich nie będzie przychodziło; na ostatek dawnym i świeżym de militari disciplina prawom, które z kluby wyszły, rychléj się ich powaga przywróci.

Tu też należy aby w rozdawaniu listów przypowiednych porozumiewano się z hetmanami, bo widzimy jakie ztąd bywają inkonweniencye, kiedy ludzie swawolni, nikczemni i niebywali wpraszają się do listów przypowiednych.

5. Aby zamki inflantskie: ile Kokenhauz, Zelborg, Dynaburg, Derpt, Rumborg, Nowogródek, ludźmi, żywnością, municyą, armatą, były dobrze opatrzone, gdyż książe Frydrych zakłada się tém, iż dla słabości zdrowia i sił swoich, nie może o nich tak radzić, żeby się nieprzyjacielowi oprzeć mogły. To opatrzenie ma być osobnymi ludźmi, nie spuszczając się na wspomnioną połowę wojska, bo się to na oczy pokaże, że tamte 14,500 żołnierza będą sobą miały co czynić. Prócz osadzenia zamków, wszystkie niemal które świeżo nieprzyjaciel

Digitized by Google

pobrał fortece, tak były pustkami zostawione, że nietylko przed potężnym nieprzyjacielem, ale przed nocnym złodziejem obronićby się nie mogły; aleć i te które zostały, miserabiliter spustoszone i zaniedbane są, nietylko żeby blankowania poprawić, rowy przeczyścić, ruinę załatać, łoża, pomosty pod działa robić umiano, ale deski i gonta, żeby wzdy mury i gmachy nie gniły, żałowano przybić. Jeźli gruntownie opatrzane być nie mogą, tedy przynajmniéj tak, żeby czas jaki nieprzyjaciela trzymały, a z hańbą i szkodą rzeczypospolitéj na przyjście jego wrót nie otwierały, poprzedzając swém poddaniem by najprędszą odsiecz. Jakie na którym zamku zeszłoby się mieć præsidium, to ad secretum consilium należy, o którém suo loco dałaby się sprawa J. K. Mości.

6° Posesya Dźwiny, na któréj nietylko obrona i zatrzymanie Inflant, ale też bezpieczeństwo należy przeciw kokenhauzkiemu i zelborskiemu zamkowi. Na drugim brzegu Dźwiny, i na inszych kilku miejscach forty zbudować i one osadzić trzeba, czém i bezpieczeństwo tych zamków wielce się utwierdzi i przeprawa przez Dźwinę tak z Inflant do Litwy, jako z Litwy do Inflant zawzdy nam będzie wolna. Jeźliby nas do tych fort jako się pod Rygą stało) uprzedził nieprzyjaciel, tedy w oczach naszych mógłby te zamki brać i przeprawy wojskom naszym przez Dźwinę do Inflant zawzdy bronić.

7° Panowie starostowie aby się z hetmany znosili, i nie pro suo libitu, ale według ich dyspozycyi, præsidia na zamkach chowali i one opatrowali, a przytém aby albo sami na zamkach rezydowali, albo na swém miejscu ludzi umiejętnych rycerskich nie harendarzów, albo urzędników o dochodach tylko przemyśliwających, chowali.

8° Sumptu na ekstraordynaryjne wydatki trzeba, bo te dwie rzeczy: złoto a żelazo, siła na wojnie mogą, i mamy wiele domowych i postronnych przykładów, że się czasem na wojnie pieniędzmi więcéj kupi, niż potęgą przełomie, a dziwna rzecz że u nas mało na to respektują co rzecze hetman. Kiedy na dwa, na trzy, albo cztery razy nie małą sumę pieniędzy dać trzeba, to w okazyach, posługach, w osobach jest różność, musi też być i w zapłacie. A ponieważ u nas fides publica nikogo nie zbogaciła, ponieważ hetmańskim wydatkom niedowierzają, niewdzięcznie przyjmują i płacić im niezawsze chcą, przeto niespuszczając się na mieszek hetmański, najlepiéj mieć w obozie obecnego skarbowego sługę z pieniędzmi, żeby te extraordynarya szły przez jego ręce z wiadomością hetmańską.

9° Pruskie, żmudzkie i kurlandzkie porty jako najlepiéj opatrzyć, a szlachcie tych prowincyj kazać być pogotowiu ku obronie swych brzegów, także i powiatom przyległym, żeby jednak nie suo nutu, ale

Digitized by Google

z dyrekcyi hetmańskiéj postępowali. A z wielu respektów trzeba im będzie przydać cokolwiek służałego żołnierza, bo gdzie w nich nieprzyjaciel o gotowości nie będzie wiedział, tedy i tam i sam wojska J. K. Mości powłaczać może, choćby tylko czcze żagle ostentował, zwłaszcza iż z jednéj strony od granice estońskiéj aż do saméj pomorskiéj ziemie, z drugiéj od granicy moskiewskiéj ku Połockowi ma do nas wolny przystęp, i wzwyż Dźwiną, jako głoszą, iść zamyślawa, ażby się z państwem moskiewskiém złączył i z niém unitas vires na nas obrócił.

10° W zbieraniu piechoty niemieckiéj będzie wielka trudność, względem zaciągów wojennych, któremi wszystko Imperium i zamorskie kraje uplątane. Jeźli J. K. Mość exulem ducem Curlandiæ Vilhelmum, za którym już rzeczypospolitéj bywały intercesye, do łaski przyjąć i dignitati restituować raczy, mógłby on jeźli nie sam przez się (bo podobno dostatki jego nie znoszą), tedy przez książęta z sobą zkrewnione dogodnie usłużyć J. K. Mości, w sposobieniu żołnierza cudzoziemskiego. Bo iż ludzie pospolicie suplicium et afflictorum commiseratione ducuntur, tedy ta dobrotliwość J. K. Mości wszędzieby siła nomini causæque regiæ sławy i miłości jednała. Nie dyktowała mi tego żadna prywata, bo mi na przeciwny zarobiono afekt, ale boni publici causa życzę, aby J. K. Mość nowém dobrodziejstwem nowego sobie sługę uczynił, a z drugiéj strony, nie widzę żeby ta proscriptia tak do ekspedycyi inflantskiéj najmniejszéj odrobiny pociechy przynieść miała.

11° Aby nad Inflantczykami przez wojnę do ostatniego upadku przywiedzionymi było politowanie. Niczém Rzymianie szczęśliwiéj sławy i państwa swego nierozprzestrzenili, jako tém, że sociorum afflictorum rationem mieli. Wielką ci niebożęta cierpią penuryą, że nieprzyjaciel ogień chciwéj i krwawéj ambicyi swojéj nigdzie indziéj, tylko na ciele téj prowincyi przez tak długi czas nieci, który po dziś dzień zdrowia i dostatki ich pożera. Kiedyby im J. K. Mość jakąkolwiek okazać raczył sustentacyą, ile tym, którzy ze wszystkiego złupieni, żadnego nie mają przytulenia, pozyskałby u nich stateczną wiarę, która in tot martiriis niedziw choćby czasem fluctuaret, i do odważnych posług ochotę, a u postronnych miałby admirationem i pochwałę dobroci swojéj królewskiéj, któréj sam nieprzyjaciel musiałby invidere.

12° Nie z pożytkiem prowincyi inflantskiéj, że teraz ordynaryjnego magistratum nie ma. Jeźli komisarski albo gubernatorski tytuł w ohydę przyszedł, więc było jakiém inném nazwiskiem ochrzcić tę władzę i onę dać hetmanowi przynajmniéj durante expeditione, vel induciis, bo teraz nie ma kto naszym z nieprzyjaciela dochodzić spra-

Digitized by Google

wiedliwości et vice versa, a jako sami Szwedowie mówią, nemo est qui paret, nemo qui imperet. Teraz był czas w inflantskich i estońskich miastach i zamkach dufałe obstalować szpiegi, wiernych indzinierów incognito na deliniowanie miast, zamków, blokhauzów nieprzyjacielskich, żeby sie wzdy do nich przystęp wiedział wysyłać, ludzi nieprzyjacielowi obowiązanych na stronę J. K. Mości przewabiać, ruiny zamków łatać, mosty i promy locis oportunis budować, na rzekach drogi i miejsca nieprzebyte, które wojskom naszym wielkim impedimentem bywają, naprawiać, i insze futuri belli præparatoria czynić. Ale że się to nie stało, ujrzymy jako będzie sporo te rzeczy podczas saméj pory wojennéj rektyfikować; wszakże i teraz to czynić trzeba, chce li J. K. Mość między tamecznymi obywatelami mieć rząd, posłuszeństwo i zgodę.

13° Dla zapobieżenia wielkim nierządom, swywoli i żołnierskiemu lenistwu, którego się wężykowatém do obozu ciągnieniem dopuszczać zwykli, mieliby się między sobą hetmani (jeźli pójdą koronne wojska) porozumieć, która chorągiew, którém miejscem ściągać się ma do obozu. Bo gdyby samopas iść mieli, głodziliby i w niwecz obrócili wszystko państwo i omięszkaliby do obozu; toż o cudzoziemskim żołnierzu, jeźli zaciągniony będzie, rozumieć trzeba.

14° Jeźli nie wojny, ale skończenia wojny pragniemy, niech będzie hetmanom powierzona belli pacisque facultas, z takimi jaką J. K. Mość i rzeczpospolita mieć będzie chciała kondycyami. Bo czasem nad nadzieję okazya przypaść może, któréj trudno niegotowemu zażyć, a nim się na gotowość zdobędzie i nim z dworu rezolucya przyjdzie, alić ona opportunitas tyłem się obróci. Wszakże jeźli hetmanom tantum non fiditur, tedy mogą być komisarze propter hunc solum casum; do wojskowych jednak spraw, rządów, aby nie należeli i równie się nie mieszali.

15° Classem mieć na morzu, która choćby occupandæ Sueciæ wydołać nie mogła, wszakże będąc w korespondencyi z hetmany polnych wojsk na rozerwanie sił nieprzyjacielskich, na intymidowanie Szwecyi, na zatrwożenie obywatelów tamecznych, na zabieżenie inkursyom które nieprzyjaciel z morza czynić może, na odjęcie commeatu i wszelkich posiłków i na poparcie zwycięztwa (jeźliby w Inflanciech Pan Bóg dał otrzymać) byłaby potrzebna. Bo co pomoże choćby kiedy fortuna i potęga nieprzyjacielska w Inflanciech szwankowała, jeźli ad persequendam occasionem na morzu gotowości nie będzie; co nam pożytku przyniesie, choćbyśmy sto lat męczyli się bello defensivo, jeźli offensivum prowadzić nie będziemy i do Szwecyi wojny nie przeniesiemy.

Natura sama ojczyznę naszę w sąsiedztwie z morzem mieć chciała,

Digitized by Google

a przecie taka w nas jest niedbałość, że tantum naturæ beneficium wszystkich do tego potrzeb obfitość doma mający i onych inszym oddając państwom, nie chcemy zażywać. Niech kto da przykład rzeczypospolitéj, któraby w sławę i potęgę i bogactwa góry nie wyniosła, kiedy in rem nauticam była intenta? Niech przeciwny ukaże przykład, żeby się wysiedzieć mogła, nietylko od potężnych sąsiad, ale też i od lada morskich zbójców, póki okrętami nagości swéj nie obmurowała. Ale co wiedzieć że Pan Bóg chce przez tego nieprzyjaciela wypolerować zatwardziałość naszę, abyśmy się wzbili do zamysłów, sławie i bezpieczeństwu narodu naszego potrzebnych, które nam w pokoju siedzącym, nigdyby podobno na pamięć nie przyszły.

16° Starać się, aby sąsiad jaki na nieprzyjaciela mógł być usadzony. Pilnowano tego za dawnych i dzisiejszych wieków, że kogo kto na swoję smycz ułapić może, tego na nieprzyjaciela swego smyka. Ale i trudna przywieść do skutku i mówić o tém niebezpieczna. Książe Gustaw okupił się duńskiemu królowi nie żeby mu na nas pomógł, ale tylko żeby mu pokój dał, wprawdzieć z ignominią, ale necessitas nie ma prawa, sama sobie prawem jest. Ato wolał salutem status sui honestati præferre. Nam w oczach Moskwiczyn, który nietylko dałby się podobno przywieźć żeby nam był przyjacielem, ale do tego żeby nieprzyjacielowi temu był nieprzyjacielem. Lepiéj czasem skłonić się do pospolitego dobra i szczeréj nadziei, niż przy twardych afektach zostawać. Słyszymy że się książe Gustaw nie sroma się tego straszydła przyjaźni i szwagierstwa ku naszemu złemu stanowić, które, jeźli dojdą, pewna rzecz, że za lada okazyą nie zapomni się Moskwiczyn w dziedzicznéj zajadłości. Jeźli też nie dojdą, tedy między nimi łatwiéj będzie odia acuere za okazyą.

17° Elektora Imci brandeburgskiego dewinkować sobie, do czego on z repulsy i sam z swéj osoby, beneficia J. K. Mości et republicæ uważając, skłonny jest. Z książęty też pomorskimi i hanzeatyckiémi miasty konferować, aby naszéj kauzie byli przychylnémi, położywszy za fundament, iż wojny popierać wojną, wszystkich krzywd swoich zemścić się trzeba.

Tak tedy podawszy kilka główniejszych rekwizytów tak do zaczęcia jako szczęśliwego wojny powodzenia należących, teraz godzi się uważyć:

1° *Jeźliż to co się wyżéj pisało będzie i być może?*

2° *Jeźliż krom wojny niemasz inszego sposobu do uspokojenia rzeczypospolitéj?*

W pierwszéj kwestyi najprzód occurrit. Jeźliż pieniądze być mogą;

Digitized by Google

trzeba tu dziesiątkiem albo kilkunastą poborów brząknąć, i zaraz je na jednym sejmie przed zaczęciem wojny uchwalić. Bo niech kto chce nad rachunkiem zasiądzie, to iż szczupło sumpty kładąc, na portową ekspedycyą kilka milionów, na morską druga tyle wynijdzie; jeźli razem uchwalone takie podatki nie będą, wszystko za nic kłaść trzeba, bo u nas i pobory i konkluzye sejmowe tak padają, jako wieść ludzi i czasów szczęście albo nieszczęście niesie. Jakoż tedy tak wielką sprawę na wątpliwości spuszczać będziemy? Ktoby nie czuł, żeby zatém koniecznie szedł niedostatek, z niedostatku konfuzya wszystkiéj wojennéj impresyi, z konfuzyi utracenie Inflant, a na ostatek żołnierska konfederacya, z któréj taka bieda urosłaby z domowéj mieszaniny, jakiejby żaden Hercules nie podołał. Panie Boże raczéj zawrzéj oczy moje, niźlibym tego doczekać miał! Ale boję się, jeźliby z takowéj publicznych urazów dojrzałości wylęgła się jeszcze raz żołnierska konfederacya, tedyby wszystkie nieszczęścia hurmem człowieka w każdéj kondycyi przycisnęły, a co strach i żal wymówić, jako u Rzymian niegdyś żołnierz vendebat imperium, jako i teraz janczarowie u Turków, tak i tu dostojeństwa J. K. Mości, czułości praw i swobód i zwyczajów naszych ledwieby ostatnich trenów nieprzyszło rozśpiewać.

Ale dajmy to iż razem i tak wiele jako trzeba uchwalimy poborów, czy pójdzie zatém że od konfederacyi wolni będziemy? Przeszła wołoska ekspedycya (gdzie skarbowy nie był winien niedostatek) i przeklęte w żołnierskich animuszach zarazy i mnóstwo mancipiorum in possessionem armorum przypuszczonych, a w szarpaninę wnęconych niczém inszém, jedno swawolnémi związkami i srogiém rzeczypospolitéj zatrząśnieniem grożą. Bo jeźliż dziś do tego przychodzi, czego za przodków naszych nigdy słychać nie było, nie chcieć się chorągwią potykać, żołd wziąwszy pocztu nie stawić, z wojska ukradkiem wyjechać i wyjeżdżać, ślubu nie strzymać, a na trąbę i infamią wojskową nic nie dbać, a cóż sobie daléj obiecować mamy? Lecz i tego jeszcze ustąpmy że konfederacya nie będzie. Czy zda się to mała klęska, któraby ubogich ludzi przez wydanie wielu poborów przycisnęła? Niech ich nie będzie tak wiele, niech będzie z połowica, niech będzie trzecia część, przecie łzami ludzkiemi oblać muszą. Wybrano częścią od Tatarzyna, częścią od hultajstwa domowego, częścią przez ustawiczne wojny, większą część dostatków rzeczypospolitéj, wiele mytnych komor odeszło, siła prowincyj zniosło i zniszczało.

A jako J. K. Mość w instrukcyach nam przełożyć raczył, trzecia część korony mieczem pogańskim spustoszona, więc i pożytki gospodarskie za nieurodzajem i drogością ustały, krótko mówiąc ubóstwem, głodem, powietrzem i wszelakiém utrapieniem obfituje to państwo, a nakształt

Digitized by Google

puchliny jakiéj odyma się. Ponieważ tedy dochodów rzeczypospolitéj i prywatnych ludzi tak znacznie ubyło, toć się nie zejdzie rozchodów przyczyniać, które u mądrych ludzi non nisi crescentibus reditibus crescere zwykły.

Ale jeszczeby to nie śmiertelna kiedyby na samych poborach stanęło! Ale to biada nad biadami, że u nas przy zaczynaniu wojny, wszystkie uciski razem concurrunt : dać pobor, dać żołnierzowi stacyą, dać podwody, dać stanowisko, dać wybrańców! Nie wspominam przejścia i noclegów żołnierskich, nad pobory i stacyą cięższych; nie wspominam inszych, które gorsze są nad tatarskie zagony. Wszak widzą i czują to wszyscy, quam intolerabilis dzisiejszych czasów u nas jest milicya. Jeźli tedy w ludziach jest odrobina politowania nad samym sobą i nad pospolitym człowiekiem, jakoż się im będzie chciało ściągać ręce do poborów.

2° Z strony ludzi co się polskiego żołnierza tyczy, res ipsa docebit, jako J. K. Mość na rotmistrzów snadnie się będzie mógł zdobyć, i jakiego rotmistrzowie w zaciąganiu towarzystwa szczęścia zażyją. Ja o tém milczę.

O piechocie zaś niemieckiéj, bez któréj żadną miarą być nie możemy, bo expertus loquor, iż gdzie ich w wojsku będzie wielka liczba, jako to być musi, tedy prochów, kul, knotów dodawając, żywności dla nich obmyśliwając, rozruchom z narodem naszym zabiegając, i ile pod bokiem tego nieprzyjaciela ich strzegąc się, nigdy bez ciężaru i metu periculi obóz nie będzie. Z nędzy też głodu i chorob, które ich obecnie piastują, gotowe zapowietrzenie obozu być może. Więc jako w ciągnieniu ci cudzoziemcy zachować się zwykli, ubogich chłopów albo stanu szlacheckiego się spytać!

Rzecze kto, nie racya to żebyśmy propter illos abusus wojny bać się mieli. Prawda to, lecz kto sie na morze puszcza, nietylko wyniosłe skały, ale i krzewia w wodzie ostawione rad mija, gdy być może.

3° De commeatu co się pisało optandum magis quam sperandum; owszem prędzéj zginienia Litwy i ciężkiego na téj wojnie głodu, niż takiego porządku wyglądać mamy. Insi podobno spektatorami byliby tych niewczasów, lecz Litwa pewny sobie może wróżyć upadek, jeźli pod takie nieurodzaje i niesłychaną drogość, gdy teraz ubodzy ludzie chleb tak drogo płacić muszą, jako w największe głody nie płacili, nietylko swoje wojska nieprzyjacielowi zbierać, ale też koronne i nieprzyjacielskie cudzoziemskie przejściem sustentować i do obozu żywności dodawać musi. Bo w Kurlandyi, w Inflancieeh żadnéj nie masz nadziei; byle wojska nasze wstąpiły, zaraz tam głód będzie.

4° Co się tknie armaty téj, nie wiem aby przez ten czas miano co przyczynić. Ale jeźli razem i na początku wszystkiego co do niéj należy

Digitized by Google

pogotowiu mieć nie będziemy, pewnie i początków i sukcesów nie spodziewać się pomyślnych.

5° Na czasie jak na jakich zawiasach wszystka ta impresya albo impreza należy, którego już tylko resztę mamy, i choćbyśmy wszystkie rozumy do gromady znieśli, tedy żadną miarą w czasie porządnie nie wybierzemy się. Bo in Junio inducye wychodzą, a nasza wyprawa wlokłaby się najmniéj do augusta.

6° Z strony zamków podobieństwa nie masz, aby opatrzenie ich skutek wziąść miało, bo dawniéj koło tego chodzić trzeba było. Mało ludzie w obleciałych murach, mało i armata poradzi, owszem in prædam nieprzyjacielowi prędko przyjść może. W saméj tylko odsieczy nadzieja ale i na tę jako wojsko stanie, kiedy owdzie z Rygi nieprzyjaciel kilka tysięcy wojska pod Kokenhauz albo pod kurlandzki który zamek na wymiot wyrzuci, owdzie zaś pod Derpt, który tylko kilka mil od granicy estońskiéj leży, osobną potęgę wyprawi. Taka siewba snadnie teraz Szwedom przyjdzie, ale naszym w wielkiéj miejsca odległości bardzo się obrona zatrudni.

7° Morska ekspedycya, iż także bez pieniędzy, ludzi, żywności, armaty, a nadewszystko bez okrętów być nie może, przeto superioribus difficultatibus łacniéj się nam zamierzyć niż uderzyć. Ale choćby też wszystko pogotowiu było, szkodaby jednak, mém zdaniem, morskiéj podnosić chorągwi, ażby się króla duńskiego et Ordinum Belgii dobrze zrozumiały afekty, bo tych wielka jest na morzu potęga i mogliby nam bardzo negotium facessere. Insze pośledniejsze rekwizyta acz potissimum ex nunc od J. K. Mości dependent i mniejszą do skutku przywiedzione być mogą pracą, lecz jeżli nas niedostatek pieniędzy, bo toties quoties na oku to mieć trzeba, a przytém głód ściśnie, na koniec jeżli gotowości na morzu nie będzie, tedy o drugich rekwizytach daremna gadka. Jeżli tedy wszystkie przeszkody apparatum bellicum hamujące na stronę kto odłoży, a da radę i sposób jako bez urazy rzeczypospolitéj pod ten czas wojna szwedzka zaczęta być może, tenże by nam pokazał, jako też może być skończona. Wszak rady publiczne nie do jutra tylko ale i do przyszłych czasów przywiązane być mają. Jeżli tedy ten koniec w częstych tryumfach, zwycięztwach i zupełném Inflant rekuperowaniu (jako temu życzymy i życzyć wszyscy powinniśmy) kładzie, tedy niech sobie pomni, że przed tém nic Szwedowie w Inflanciech nie mieli, a przecie drogę sobie do nas naleźli. To dissidium póki trwa, póki krwi rozlaniu wojny inflantskiéj końca nie będzie, póki też ostatni kres wojny na opanowaniu Szwecyi należy, tedy ja o tém nie sądząc, wysokiemu baczeniu saméj J. K. Mości podaję. On jako pan dziedziczny tamtego królestwa, wiedzieć raczy, jakie

Digitized by Google

od saméj natury ma Szwecya amunicye, jako królowie duńscy nie darmo się o tęż kusili, choć opportunitas temporum i wnętrzne rozruchy i osierocenie królestwa szwedzkiego na wielkiéj im bywało pomocy, choć na morzu tak są potężni, jako my pro nunc nie jesteśmy, choć na ostatek nietylko morzem ale i per continentem sąsiedztwo z Szwecyą mieli.

Politykowanie to saméj natury, że poddani temu panu radzi służą, pod którego panowaniem pierwsze światło albo słońce oglądali. Ponieważ tedy wszystko niemal teraźniejsze robur królestwa szwedzkiego urodziło się pod cudzém panowaniem, a osoby i krzywdy pana naszego już się niepamiętnémi ukazują być, toć albo po większéj części trzebaby delere gentem, albo circumstantibus telis tron i stolicę swoję umacniać, a przecie pokoju i końca ciężarom (bo tém gra idzie) mybyśmy nie mieli. A zatém i żadnéj nie masz nadziei, abyśmy przez wojnę rzeczpospolitą uspokoić mogli.

Idzie *druga kwestya*: jeźliż oprócz wojny jest jaka droga?

Wprawdzie ta droga od ciężkich i trudnych impedimentów zawalona, wszakże czując się do wojny mniéj gotowymi, i widząc że w niéj, choćby się najszczęśliwiéj powodziło, nierychły koniec, pogotowiu nie wiele pożytku, tylko widome zniszczenie państwa swego odniesiemy, przeto przez niewiedzieć jako trudne przechody mielibyśmy się do pokoju pożądanego cisnąć. Tylko jeden zostaje sposób, aby do roku jednego cessationem armorum pomknąwszy, komisarzów z słusznemi kondycyami i z mocą dostateczną wyprawiono, i onym de principali negotio, albo jeźli J. K. Mość na kompozycyą puścić nie raczy, tedy o przywrócenie zamków inflantskich za pokój słusznego czasu podpisem J. K. Mości, bez którego nieprzyjaciel, jako i teraz do naszych pisał, pokoju przyjąć nie chce, warowany traktować kazano. A nihilominus propter omnes casus, aby na tymże sejmie gruntowną obronę uradzono, o którém inducyj pomknieniu trzebaby ex nunc Szweda zrozumieć; bo jeźli oni pozwolą, tedy traktaty bez wojska, z słuszną jednak pro dignitate reipublicæ asystencyą odprawowane być mogą.

Prawdziwy i niezwalczony każdego człowieka świadek, jest jego własne sumienie, Tém się ja też przed Bogiem oświadczam, ze mnie quatenus hetmanem jestem, wojna byłaby bardzo miła, gdyż i ozdoby i powagi i przysługi więcéj z niéj bywa, niż z pokoju, ile z takiéj wojny, która prawdziwy napis ukrzywdzenia króla pana mego na czele nosi, i w któréj każda posługa, każda ochota majestatowi J. K. Mości i potomstwu królewskiemu pamiętna i przyjemna być musi. Ale quatenus jestem wiernym J. K. Mości poddanym i dobrym ojczyzny méj synem,

Digitized by Google

tedy nie chcę więcéj prywacie niż publice wygadzać. A bacząc z okoliczności wszystkich, iż ta wojna inflantska zgubę do ojczyzny, ojczyznę do zguby wprowadziéby mogła, idę cnotliwych hetmanów torem, którzy i w tém i w inszych państwach, gdy consilia pacis z większym państw swych i rzeczypospolitéj pożytkiem być widzieli, nie chcieli być autorami téj sentencyi, któraby na wojnę wykrzykała, a gdy do dzieła przychodziło, zawzdy z odważną ochotą przed autorami przodkowali.

Zwykła w tém bezpiecznie sobie poczynać i rozkazywać mowa ludzka, co królom i panom podobać się będzie. Bo mają to wszyscy ludzie z przyrodzenia, że radzi słuchają, gdy kto szczęście i amplitudinem ich wynosi. Nie wątpię tedy, że i w téj sprawie mógłby kto majori fiducia niż ja czynię, przeciwnego bronić zdania, i puścić się mową swoją wprzód na wysławienie cnot, dobrodziejstw i merytów J. K. Mości w téj rzeczypospolitéj, a potém na przychęcenie i obostrzenie animuszów ludzkich ku wojnie szwedzkiéj. Ale wiedzieć trzeba, że w téj sprawie na czworo dzielą się wszystkich ludzi rozumienia.

Jedni, poprostu do nóg J. K. Mości upadłszy, o pokój proszą, a wojnie, która wszystkiém złém ojczyźnie naszéj grozi, z każdéj miary zabiegają.

Drudzy, a tych najwięcéj jest, choć słowy pokoju nie promowują, wszakże wojnę animo detestantur.

Trzeci popierają wojny, i lubo to bona fide ku J. K. Mości i ku rzeczypospolitéj czynią, ale spustoszenia i nędzy krajów litewskich albo sposobów inflantskiéj wojny nie są wiadomi.

Ostatni nadzieją tylko i opinią codzień Inflanty i Szwecyą posiadając, wszystkie swoje myśli i mowy na tém zabawiają, aby wojna nowemi coraz podniecała się zawadami, choćby to ciężkiém rzeczypospolitéj utrapieniem, z największym J. K. Mości niewczasem i ostatniém wiernych poddanych narzekaniem być miało.

Owych trzech pierwszych zdania łacno mogą conciliari. Ale w ostatnim rzędzie, gdzie zapamiętanie boni publici z prywatnemi żądzami wywodzi, bodaj nie być! Świadczy nam o tém starożytność, że to najsubtelniejsi byli czarnoksiężnicy, którzy samém tylko chwaleniem człowieka oczarować mogli. Tak ci choć się nie zdadzą nic złego wspominać jedno szczęście, sławę, tryumfy, dobrodziejstwa, pobożność, krzywdę naostatek króla pana naszego; przecie tą prywatną trucizną chcą serce J. K. Mości (w czém ich Boże nie ciesz) opoić, a ztrącić J. K. Mość z dziedzictwa starożytnéj przodków J. K. Mości ku swym poddanym dobrotliwości, i większe piaculum rozumiejąc, gdyby J. K. Mość miał to czasowi i rzeczypospolitéj darować, niż kiedyby miał

Digitized by Google

sceptrum swoje in cruore bellico zanurzyć, a koronę łzami pospolitego człowieka i powodzią rozmaitego nieszczęścia płukać. Takowych ja odsyłam do przeszłych czasów. Niech powiedzą, albo niech raczéj przyznają, iż z przeszłych tryumfów ani się żęło, ani się siało J. K. Mości; tylko się po prowincyach krew lała, konfederacye jak pszczelne roje z obozu wychodziły, a causa J. K. Mości i u nieprzyjaciela w coraz to większe odium i u swych w omierżenie przychodziła. Tak rozumiem, iż J. K. Mość do mnie wiernego da Bóg poddanego i sługi swego tém się nie obrazi. Kiedyby pod pierwsze zaczynanie wojny inflantskiéj anioł jaki powiedział był J. K. Mości, iż stryjowska zdrada pod nim koronę szwedzką weźmie, o którą J. K. Mość lat kilka dwadzieścia czynić będzie, zaczém całe prowincye in cinerem pójdą, wojska niezliczone zginą, miasta, zamki, kościoły, pałace, familie szlacheckie w niwecz się obrócą, kilkanaście jeźli nie więcéj milionów pieniędzy w przepaść jaką wysypią, konfederacye, łupieztwa, mordy, głody, zdrady, perduellie i defekcye do nieprzyjaciela wielu poddanych urostą, zatrudnienie sejmów, rozjątrzenie animuszów szlacheckich, skwierk, narzekania, lamenty, trwogi powstaną, et tandem per tot discrimina rerum osiędzie J. K. Mość swe dziedziczne państwo i poda je posteritati suæ! Trzymam to o świętobliwéj naturze J. K. Mości że powinność pana chrześciańskiego uważając, wolałby był raczéj krzywdę swoję Bogu i czasowi poruczyć, niż obiecanego zwycięstwa tam immani et horrendo dostępować pretio, ile przez szyję tych narodów którym per electionem panuje. Teraz pogotowiu gdy na dobry skutek żadnego nie mamy przywileju, gdy nietylko incerta spe, ale certo exitio laboramus, czemu byśmy nie mieli konsyderować do pokoju! Pokój ten nie nam ale sam sobie zawarłby J. K. Mość i stałby mu za zwycięztwo, owszem wszystkie przeszłe przechodziłyby zwycięztwa. Bo i omnia humana sunt incerta, zaż nie lepiéj, aby J. K. Mość za żywota swego in re principali uczynił z księciem Gustawem kompozycyą, niżby miał swoję sprawę fortunie i czasowi na dyskrecyą puszczać? Albo więc nieprzyjacielowi tantisper sterili do stanowienia pactorum successionis z królem duńskim (koło czego ten pilnuje i pilnie chodzi jako sami oficyalistowie ze Szwecyi przyznawają) okazyą dawać? Bo niech tego kto, albo nikt, lekce nie waży, co teraz o księciu Gustawie powiadają, że necessitate imminentis belli przymuszony, kilkanaście kroć sto tysięcy u duńskiego króla pożyczył; bo i Gustaw nie będzie chciał być immemor téj uczynności, i Duńczyki mają także w Szwecyi pignora. Co przy tém milszego potkać J. K. Mość może względem tutecznych poddanych J. K. Mości, jako gdy wszyscy nie przez ciężary wojenne, ale przez ozdoby pokojowe, panowanie J. K. Mości nad

Digitized by Google

sobą czując, wzajemną miłością, wiarą i ustawicznem bogomódlstwem wypłacać się będą J. K. Mości, i pobożności swéj takowe wysławianie podadzą, aby dobroci i baczenia nad rzeczą pospolitą królewskiego serca nieśmiertelnym było konterfektem. Co na ostatek prędzéj J. K. Mość swobodnym uczynić ma, jako gdy z téj strony myślom i kłopotom swym koniec położy? Bo dla inflantskiéj wojny, która penitus samego J. K. Mości osobę i prawo zachodzi, i która już niewyliczonemi gorzkościami ludziom obmierzła, musiałby J. K. Mość to temu, to owemu obowiązanym być, tak z swym jako rzeczypospolitéj niewczasem.

Ale rzecze kto, iż sprawiedliwéj nie godzi się odbiegać kauzy. Tak jest, iż przed sądem najgłówniejszych nieprzyjaciół swoich, sprawiedliwość J. K. Mości szwankować nie może. I nie godzi się jéj odbiegać, jeźliż są jakie gruntowne ratowania sposoby. Lecz trudno teraz naprawić, co się w tych rzeczach szwedzkich przez lat kilka dwadzieścia zepsowało. Bo jeżeli z takim rzeczypospolitéj ciężarem, jako się wyżéj wspomniało, wetować téj sprawy, nicby to inszego nie było, jedno chcieć wszystko na reszt puścić.

Żałosna jest wprawdzie krzywda J. K. Mości, ale pojrzyjmy jedno co się na świecie działo kiedyby kto odmianę państw, oderwanie prowincyj, odjęcia królestw za niepojętémi sądami bożemi dopuszczone ratować i onych summo jure dochodzić chciał, ten by w pole kurzawą i krwią napełnione ciągnął wszystek świat.

Jeszcze kto rzecze, że idzie o dostojeństwo i sławę J. K. Mości. Najprzód rozumiem, że dostojeństwo J. K. Mości bez całości ojczyzny naszéj stać nie może, ale z nią pari passu chodzić ma. Nawet jeżeli to prawda że on principium est reipublicæ, tedy raczéj pan do pospolitego dobra akkomodować się ma; i który pan tego przestrzegał, doznał, iż dobrodziejstwo jakiekolwiek ukazał poddanym, wracało się i do niego i ad posteritatem jego z lichwą stokrotną, czego i tu doma przykłady mamy.

Druga, rozumiem iż sława każdego pana niczém się niepomnaża, jedno z spraw królestwu onemu pożytecznych. Chybaby kto sławę tłómaczył, jaką więc mają dni piorunami, grzmieniem, gradem i błyskawicą trzaskające, które w długiéj, wprawdzie, ale strasznéj pamięci ludziom bywają. Przeto gdy J. K. Mość niedostatki ludu swego zliczy, poddanych zbolałych pokojem opatrzy, pospolitéj rzeczy da wytchnienie, nietylko prawdziwéj nabędzie sławy, ale i szczęśliwością rzeczypospolitéj z swém i potomstwa swego szczęściem złączoną, cieszyć się długo będzie. Nietylko będzie panem prowincyj, ale i większą częścią serc, animuszów i skrytości ludzkiéj.

E contra, gdyby nas w szwedzką wojnę zaprzężonych poganin (z któ-

Digitized by Google

rym ani mamy, ani obiecować sobie możemy pewnego pokoju) zdybał, albo, czego Panie Boże uchowaj, gdyby nas w żałobie trwóg, wojen, ubóstwa i szarpaniny żołnierskiéj uwikłanych J. K. Mość zostawił; jeśliby to tryumfów J. K. Mości u wszystkich ludzi nie poszpeciło, jesliżby pamiątkę J. K. Mości od narzekania ludzkiego obronić mogło, niech każdy uważy! Bo kto wtenczas non contemneret orbitatem nostram, w czém aczby J. K. Mość nic winien nie był, wszakże sors wielkich stanów niesie, iż tak przeciwne rzeczy ich samych infortunio przypisywane bywają, jako też szczęśliwe panowania, ich samych pobożności, rozumowi i szczęściu. A prawdziwego szczęścia te są piętna: doma rząd i zgodę, a z postronnymi pokój zachować. Lecz wspomni kto obietnicę rzeczypospolitéj na sejmie 1616 o rekuperowaniu Szwecyi uczynioną, wspomni i merita J. K. Mości, których ingratudine nie godzi się płacić! Tu z pamięcią trzeba się porachować, jaka na on czas była mens legislatorum. Najprzód otrzymano tę obietnicę na postrach regnicolis Sueciæ, bo iż jeszcze Gustaw nie był koronowany, rozumiano, że dla tego naszego zamierzania, albo mu korony denegować, albo przynajmniéj zwlec Ordines Sueciæ miały; co oboje już minęło. Druga, gdyby J. K. Mość zaczął był rekuperacyą, tedy też rzeczpospolita juxta vires suas i to aż ze wszech stanów zgodą (które teraz o pokój proszą) miała dopomódz. Trzecia, tamta obietnica referuje się do podania okazyi. Ale teraz dla Boga gdzie commoditas rei gerendæ, kiedy rzeczy nasze deteriori loco stant niż przed tém? Wszakże może jeszcze ta konstytucya skutek wziąść, kiedyby sub clypeo Reipublicæ o swą krzywdę J. K. Mość z nieprzyjacielem komponować raczył.

Co się zaś tyczy dobrodziejstw ku nam J. K. Mości, te wielkie są, ale biedna ojczyzna jeźliż inszym sposobem dobrodziejstw J. K. Mości nie może agnoscere, aż za trudem zdrowia i całości swojéj? Tak mądrzy ludzie rozumieją, iż perit beneficiorum gratia, któreby nas aliqua necessitate obowiązać miały.

Ale też idzie o sławę rzeczypospolitéj? Aza to się niesławą rzeczypospolitéj nazwać może, jeźli nieprzyjaciel erepta restituet, za to żebyśmy mu pokój dali? Lecz podobno nie dosyć na tém amissa rekuperować, ale mieczem sławy i potęgi naszéj granice rozprzestrzenić trzeba? Prawda to, że królestwa mieczem, wojną rosną, ale też zatém odmianom bardzo są podległe. Ateny dobijając się w Grecyi primatu, Persowi, Spartańczykom, Macedonom, Mitridatesowi, naostatek Rzymianom łupem i do tryumfów materyą były. Takowe wojenne nawałności onych zwycięzców wszystkiego świata, Rzymian do ostatniéj przepaści przywiodły, a na ostatek doma z nasienia wojen po-

Digitized by Google

stronnych urosły mieszaniny, a potém rozerwanie państwa i upadek. Wstąpmyż jedno w siebie samych a obaczymy na jakie się też zdrowie ojczyznie naszéj i na jaką wszystkich rzeczy mutacyą z wojen od niemałego czasu zanosi.

Może tu jeszcze być ten żart, iż książe Gustaw osłabiał, i jeźli mu się nie da od wojny wytchnienia, tedy albo głową swoją upadnie, albo poddanych pod wojennémi ciężarami miłość straci.

1° Jeźli ta racya ma jaką wagę, toć ją też Szwedowie tak przeciwko nam, jako my przeciwko nim mogą retorquere.

2° O siłach nieprzyjacielskich nie chcę judicium ferre, ale nie zchodzi podobno na narodach postronnych, którzy mogliby mu z jakich respektów faworyzować i siły jego wspierać.

3° Jeźliż książe Gustaw wojną inflantską upadnie, tajemnica to Bogu tylko wiadoma! Lecz doznaliśmy że Inflanty Szwecyi przez tak długi czas strawić niemogą. Któryż pan una aut altera clade upada, albo państwa swe, ile gdy za granicą odległą i za morzem, wojną in ruinam pociąga? Daj Boże aby taka ojcowska i jego własna nieprawość pomstę odniosła, ale choćby on tu głowę swoję zgubił, mówią o tém Szwedowie, iż przykładem Niderlandów wolną rzeczpospolitę sobie uczynić chcą.

4° Jeźli książe Gustaw u swych poddanych miłość témi wojnami straci, trudno wieszczyć. Karolus nieboszczyk i Gustavus szwedzką zaczynając rebelią, dali jéj nazwisko *obrona wolności*. W tym chrzcie żyją, w tym rodzą się teraz wszyscy Szwedowie; i nietylko ztąd sobie nieprzypisują żadnego meritum, iż księciu Gustawowi koronę na głowę włożyli, nietylko tego nie czują że on dla swéj ambicyi krwią rozrzutnie szafuje, ale owszem winnymi się być do wszelakiéj czci i posłuszeństwa rozumieją.

Póki tedy ten pretekst, który w ludziach palmowe czyni przyrodzenie, w ich sercach mieszka, póty im wojna ciężka nie będzie; póki strach naszéj hostilitatis nad nimi wisi, póty przeciw księciu Gustawowi wierzgać nie pomyślą. Wszak i psów na się warczących nic prędzéj nie pojedna, jako gdy wilka obaczą. Podobniejsza rzecz jest, iż w głębokim siedząc pokoju, zrzucaliby z karków swych jarzmo panowania jego, albo sami między sobą wnętrznemi zamieszaliby się niezgodami.

Siła ich też passim mówi, iż wojska Gustawowe z śmieci są zebrane, zaczém łacno w pokoju albo w polu starte, łacno z zamków rzeczypospolitéj za potężnémi nastąpieniem spędzone być mogą. Co się pola dotyczy, wprawdzieć nie z ludzkiego dotknienia zawisło, ale ja tak

Digitized by Google

trzymam, że gdzie nam nieprzyjaciel pole przykładem ojca swego stawi (czego bogdajeśmy się doczekali) tam przegra. Lecz azaż niema miast, zamków, okrętów, do którychby i z bitwy uchodzić i znowu się na nas poprawić mógł. O tych zamkach pomocy lekko rozumiémy, ale da się to znać na Rydze. Łacniéj ją było Szwedowi i lądem i wodą ze wszystkich stron przystęp mającemu w naszéj niegotowości opanować, niż nam, tak mocno szańcami ufortyfikowaną i ludźmi osadzoną rekuperować. Łacno było podkopem ustraszyć, gdzie pono nie było we wszystkich sercach skały. Teraz zaś nietylko Szwedowie, ale i sami mieszczanie będą sobie woleli żywot dać wydrzeć niż bez pewnych warunków w ręce zwycięzcy przechodzić. Krótko mówiąc, a to my tych śmieci przez kilka dwadzieścia lat z granic naszych wymieść nie możemy, a podobniéj to było za Karolusa uczynić, który był nowym panem, który tryumfem często się poddanym przykrzył, który miał sobie przeciwnych w Szwecyi wielu wielkich ludzi króla pana naszego stronę dzierżących, który na ostatek duńskiemi i moskiewskiemi wojnami był rozerwany, niż teraz Gustawa, który i doma tranquillis rebus fruitur i w Inflanty mocniéj niż przedtém nogą wstąpił i z sąsiady wszystkimi pokój sobie uczynił.

Jeszcze i tę mógłby kto czynić nadzieję, że Gustaw w Inflanciech wojując, ladajako Szwecyi odjedzie. Boże daj by tak było! Lecz bardzoby na owego poszedł, który wszystkie bramy osadziwszy, jednéj tylko najpotrzebniejszéj, na którą nieprzyjaciel zmierza, zapomniał i otworem ją zostawił.

A lubo się już wyżéj difficultates morskiéj ekspedycyi wspomniało, wszakże za tą okazyą, jeszcze się przyda : iż jeźli się na kozaków spuszczać, tedy to nie straszni adwersarze. Bo inszą proximi Ponti commoditas, insza też morza Baltyckiego! Tam finitimæ excursiones nadać się mogą, tu straż na morzu zawzdy potężna! Tam wiadomością miejsc siła narabiają, tu niewiadomością prędkoby zginęli! Tam o przystępne brzegi nie trudno, tu porty szwedzkie dobrze obwarowane, a sama Szwecya naturaliter skałami opasana! Lecz gdzie Zaporohy? gdzie Inflanty? gdzie Szwecya? gdzie okręty? gdzie armata? gdzie żywność? Nietylko mówić ale myślą nad tak płonną nadzieją bawić szkoda! Więc i na Litwie skóra zadrżećby musiała, gdy sobie przeszłe kozackie ruszenie przypomni; a nietylko na Litwie, ale i na inszych prowincyach którędyby przechodzili. Ukraina też ich męztwem wielokroć obroniona, nie wiem coby na to rzekła? A jeźliby ich lądem przez Finlandyą prowadzić (jako niektórzy mniemają) chciano, tedy i dokazać tego trudno, i niepochybnie z Moskwiczynem, o którego granice ocierać się trzeba, zwadziliby nas. Owo to pewna, że kozacka ekspe-

dycya przyniosłaby siła złego, i to wątpliwa, jeźliby do Szwecyi doszła, albo tam co sprawić mogła.

Jeźliż też cudzoziemskiego żołnierza do morskiéj ekspedycyi zażyć, bo w naszych ludziach, jako nieumiejętnych i nieprzywykłych, żadnéj nie masz nadziei, tedy to puszczam na uważanie tych, co głębiéj w rzeczy wglądają, jakoby to z bezpieczeństwem rzeczypospolitéj conveniret: colluviem cudzoziemców in viscera swoje puszczać, sustentować, i wszystkiéj fortuny ludibria, które tam in victoria, quam in clade za cudzoziemskiémi idą posiłkami, na głowę swoją zaciągać?

Na koniec będzie kto tak śmiały, iż nas upewni że J. K. Mość ma pewne swoje sposoby, ale ich nie chce nikomu objawić, że już teraz wszystkie siły Gustawa zgruchoce i Szwecyą osiędzie, byleśmy J. K. Mości tym sejmem ręku do rekuperowania nie wiązali, a jakimkolwiek pieniężnym posiłkiem pro hac ultima vice królowi Imci subsidiari chcieli, — nie radbym ja był téj kwestyi ruszał, ale iż to jest taran którym nasze pro pace vota i teraz i zawzdy zrażane bywają, tedy muszę libere odpowiedzieć.

Najprzód politykowie ostrzegają nas, iż in causis tantum concernentibus najlepsze jest pharmacum nie wierzyć, ile tam gdzie fidejussora nie masz i dany być nie może.

Druga, kojmy się przykładem wojny moskiewskiéj. Toż upewniano że prywatną szkatułą prowadzić miano tę wojnę, że J. K. Mość przed Smoleńskiem dwie mili z kluczami potkać, że zgodne universæ gentis studium zastać miano. Jako się nam te obietnice ziściły, nikt dotąd nie zapomniał; tak i teraz, dajmy jeden pobór, zaczną wojnę, do półrocza pieniędzy nie stanie! Zaraz drugi sejm albo konwokacya ad hunc solum actum dla poborów mieć będzie, potém trzeci, potém czwarty! A pobory tak hojnie musim postępować, jako dotąd nigdy nie były, bo teraz poborowe prowenta pewnie in tertia parte od dawnych czasów zmniejszały. Jeźli się też oprzemy i nie będziemy ich chcieli postąpić, to albo konfederat, albo Szwed, w gościnę do nas przyjdzie.

Trzecia niech tak będzie, że terrestris et navalis expeditio uno impetu z Inflant i z Szwecyi Gustawa wypędzi, Sztokholm opanuje, insignia regni zabierze, i wszystkiego co in victoria bywa, dokaże. Uważajmyż sobie, że in tali rerum eventu, musiałby zaraz do Szwecyi sam król Imć jechać, bo ta sprawa żadnym nie może być odprawiona substitutem. Niech kto o którymkolwiek z królewiczów myśli, niech inszych vicarios wynajduje, ja powtórę mówię iż téj sprawie felicem coronidem żaden substytut nie może imponere. Bo tam tego trzeba, któremu teraźniejsi Szwedowie i ojcowie ich przysięgali, tego który koronę szwedzką na swéj głowie nosił, który się w Szwecyi uro-

Digitized by Google

dził, który institutis paternis wychowany jest. Skoro tedy przyszłyby ad hunc punctum rzeczy, aby król pan nasz ea ætate, ea valetudine, ea patriæ nostræ statu, miał swoje i nasze szczęście, sławę i bezpieczeństwo in tot pericula wynosić, a nas bez głowy, bez rządu porzucać!

Lecz niechby się tego odjazdu królowi Imci pozwoliło, czém jeźliby zaraz były res królestwa szwedzkiego pacatæ, coby uczynił exul Gustaw? co poddani bello subjecti? Tak rzekę: iż niedosyć natém, iż król Imć dominabitur regioni, jeźliż non dominabitur cordibus et animis subditorum. Co za komparacya może być między naszemi radami a subtelnością hiszpańską? A przecie niepomogło to nic królowi hiszpańskiemu, choć opanował Niderland, kiedy nie opanował serc swych poddanych, którzy choć exules, mając potemu wodza Gwilhelma aurańskiego księcia, znowu mu się wybili. Nasze interea sieroctwo, jaką przyoblekłoby rerum faciem? A to najprzód per mare, per terras, trzebaby królowi Imci posiłki dawać i wniwecz samych siebie obrócić.

Druga Bóg to wié, jeźlibyśmy uszli civiles dissensiones, do których każda wolna rzeczpospolita bez pana będąca inclinat.

Na ostatek obowiązałby się kto, aby się ztąd zamysły jakie o nowym panu, uchyliwszy liberam electionem, nie wylęgły? Tém tedy zawieram; najprzód, iż hoc rerum statu, tak królowi Imci i rzeczypospolitéj nic szkodliwszego być nie może nad wojnę, e contra, nad pokój nie może być nic zacniejszego i pożyteczniejszego. Druga rozumiem, że expedit reipublicæ, aby już téj inflantskiéj sprawy z tego sejmu nie spuszczano, ale bądź pokój, bądź wojna stanie, żeby jedno sincere, aperte na tym sejmie, nie po sejmie, ani też do drugiego odkładając sejmu, wszystko czyniono i zawarto. Jeźli co powodem być może rzeczypospolitéj do zepsowania jako to że u nas sejmu na sejmie nie bywa, i gdy się wszystkie stany rzeczypospolitéj do Warszawy zjadą, przecie tam rzeczypospolitéj nie masz! Za prawdę tę tarcz wolności, bezpieczeństwa i wszystkich ozdób naszych, to świętobliwe sprawiedliwości parlamentum mielibyśmy sobie nie w igrzyska, nie w teatra, próżnowania i daremnych albo powierzchownych koncertacyj obracać, gdyż to jest dusza, którą i głowa i wszystkie członki rzeczypospolitéj dotąd stały. Sejmem bowiem twierdzą się i umacniają tron, majestat i dostojeństwo J. K. Mości; sejmem stoją swobody i ozdoby szlacheckie, sejmem przywileja duchowne, sejmem religii katolickiéj rzymskiéj prerogatywy, sejmem dissidentium in religione wolności i bezpieczeństwo, sejmem na ostatek on najprzedniejszy, inszym narodom zawistny klejnot, liberæ electionis. Nawet choć to ciężko wymówić, wymówić jednak muszę, że niczém nam się nie reprezentuje rewerencya regum et principum, która od nich legibus et

32

Digitized by Google

statutis debetur, jedno na sejmie. Gdzie tedy per abusum vel neglectum zniesie się powaga sejmów, gdzie te sprawy, dla których rzeczpospolita na sejm zwoływana bywa, po sejmie zachowane będą, tam najprzód dignitas majestatu królewskiego, potém wszystkie wszystkich stanów, którémi się chełpią, ornamenta, szwankować muszą, a zatém między prawem a bezprawiem ledwieby jaka zostawała różnica. Co jeźli tak jest, więc i ten sejm i tę sprawę inflantską, dla któréj ten sejm extraordinarie złożony, godzi się mieć na pieczy, aby tu już na tę albo na owę stronę decyzya o niéj stanęła, bo gdzie zwłoka jaka zajdzie, nigdy tego nieodżałujemy.

Tu stanę, abym się niezdał kandoru mego i modestyi pomieszać; proszę i szczere moje zdanie, najprzód królowi Imci panu memu miłościwemu, potém wszystkiéj rzeczypospolitéj pod rozsądek podaję, iterum atque iterum oświadczając się Panem Bogiem, aby mi tak we wszystkich sprawach moich był pomocny, jakom w téj mierze præter bonum publicum, miłéj ojczyznie mojéj nic nie upatrował. Znajdą się bez pochyby tacy, co pod jakimkolwiek pretekstem szczerość moję na invidiam podawać będą, albo mi nieochotę jaką do służb J. K. Mości albo vilipendium téj sprawy przypisując. Może i to być, że jaki anonimus będzie chciał egzystymacyi mojéj przerzeczonéj skryptem detrahere, ale ja czując się dobrze w cnocie mojéj radziwiłłowskiéj, w życzliwości ku J. K. Mości od najwierniejszego poddanego należącéj, nil prava ingenia metuo a zaś de bonis concivibus to rozumiem, iż jeźli kto aliter de republica sentit, nie tając imienia w bród pójdzie, a to co wié być lepszego i czasowi temu zgodniejszego rzeczypospolitéj pokaże.

Przy tém zawdy stoję że J. K. Mość bonitate causæ, ale nieprzyjaciel commoditate rei gerendæ potior. Zaczém czasy i siły rzeczypospolitéj naszéj i difficultates téj wojny miarkując, nie godziło mi się nic contra scientiam et conscientiam pisać. Ale wszak czas przed nami, ten może pro republica sollicitudinem z opacznego wywieść mniemania. Ten sprawi że invidia cnocie palmę dać musi, bo jeźli kto da zdrowsze i pożyteczniejsze consilium, jam gotów swojego ustąpić; a przyjdzieli do wojny, wiem iż mistrzowie i poddymacze wojen w cieniu od marsowych igrzysk daleko siedzieć będą. A ja egzonerowawszy teraz, choć nie łagodnym ale szczerym skryptem sumienie moje, temu coby J. K. Mość i rzeczpospolita na mnie włożyła, ochotnie podlegać, i to da Pan Bóg za dostojeństwo J. K. Mości i całość rzeczypospolitéj czynić będę, co poczciwemu człowiekowi, a wiernemu i czułemu hetmanowi należy; o czém eventus dabit fidem.

Ale choćbyśmy się na tę rekuperacyą królestwa szwedzkiego zgodzili,

Digitized by Google

trzeba by to ordinate, nie tak tumultuarie czynić. Bo pódźmy a vilissimis operariis do największych monarchów, kto się pracy, odwagi, straty, kosztów podejmie, żeby ztąd odrobina jaka pożytków spaść na niego nie miała? Wprzódby tedy prosić J. K. Mości trzeba, aby nam caveat: najprzód, iż jeźli Bóg imprezę pobłogosławi, da okrom Estonii i krom tego, co ex pactis conventis tenetur, słuszną rzeczypospolitéj rekompensę. Druga, iż narodów naszych nie dopuści defraudare gloria rei gestæ, cudzoziemców którzy się in administrationem belli ingerunt od tego ekskludowawszy. Trzecia, iż subsidia reipublicæ bądź pieniężne, bądź ludne, nie na co inszego, tylko na szwedzką wojnę obróci.

Z arch. Stan. Aug. króla.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO JĘDRZEJA OSTROROGA KASZTELANA MIĘDZYRZECKIEGO.

Delatycze, 26 listopada 1624 roku.

Nie godziło mi się o tém deliberować, jeźlim miał prośby mojéj na przeszłym sejmie do rzeczypospolitéj wnoszonéj, na teraźniejszych ponowić sejmikach. Bo jakom to był pierwéj fiducia meritorum meorum słusznie uczynił, tak też zasługi moje nie każą mi inaczéj tuszyć, jedno iż rzeczpospolita, która zawzdy in bene meritos bywała grata, mnie samemu nie będzie chciała być ingratissima. Jeźli in summo otio i quiete siedzącym dobrym synom dobrą się stawiła matką, tedy teraz bez wzajemnéj synów swoich nie mogąc się obejść usługi, tych nie będzie odtrącała, którzy meliore sui parte na posługach jéj consumpta,resztę zdrowia i fortun onejże cum posteritate sua gotowi devovere. Ale iż tak rzeczy idą, że i merita i ta moja prośba, tyle ważyć będzie, ile jéj ceny fawor WMość Panów braterski uczyni, przetoż jako inszym Ich Mościom, tak osobliwie WMości Panu, któregom zawsze sobie znał ochotnym, rekomenduję tę sprawę, prosząc pilnie, abyś w osobie mojéj vices bonorum civium, którzy dla publiki do ostatniego w zdrowiu i dostatkach swych przyszli upadku, uważając, wiódł do tego rzeczy, żeby mnie na przyszłym sejmie nie nagroda, bo mi się tém straty moje nie nadgrodzą, ale przynajmniéj poczciwych służb moich pamiątka potkała. Za co sługą mnie WMość Pan uczynisz. Onegoż łasce pilnie się oddaję.

Digitized by Google

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO IMCI PANA WOJEWODY SIERADZKIEGO.

Dclatycze, 26 listopada, 1626 roku.

Wielka Ich Mość Panów braci łaska i życzliwość była mi na przeszłym sejmie powodem do tego, abym za poczciwe merita o nadgrodę rzeczypospolitéj prosił. A iż mnie do przyszłego zawieszono sejmu, przetoż teraz prośby na poprzedzających ponawiam sejmikach. Te vota i desideria moje komenduję osobliwie WMości Panu. Bym się o co wielkiego albo niezwyczajnego kusił, mniejby mnie repulsa obchodziła, lecz takie i większe się dawały daniny, i nietylko hetmanów ale i żołnierzów w Moskwie służących, a drugich nie służących, potykały. Zaczém jeźliż rzeczpospolita, która zawsze in bene meritos bywała grata, mnie tylko, po tak wielu latach i kosztach jéj usłudze oddanych, ma się stawić ingratissima, judicio WMości Pana oddaję. Ale nie chcę źle ominari sobie, zwłaszcza jeźli mi non deerit favor WMość Panów, którzy u Ich Mość Panów braci w téj mierze tantum potueritis, quantum volueritis. A jeźliż przed tém żadnéj nie znając wdzięczności, zdrowie i chudoby moje ważyłbym na służbę J. K. Mości i Rzeczypospolitéj, tedy pogotowiu nie ustanę w téj ochocie, gdy tę nie tak dalece nagrodę (boć sam Bóg widzi żeć to za moje straty nie stanie) jako raczéj poczciwych służb moich pamiątkę i publicznéj łaski świadectwo na sejmie otrzymam.

Osobno WMości Panu tyle acceptum feram, ile w téj mojéj afektacyi dobrego doznam skutku, bo to wiem, iż ani livor, ani ignorantia ludzka, przy staraniu WMości Pana, szkodzić mi nie będzie. Zatém łasce WMości Pana oddaję się jak najpilniéj.

Digitized by Google

Rok 1625.

PRZEMOWA KSIĄŻĘCIA IMCI RADZIWIŁŁA HETMANA LITEWSKIEGO W KOLE POSELSKIÉM, W WARSZAWIE, NA SEJMIE 1625 R. D. 14 LUTEGO.

Przez te półtora dnia, Miłościwi Panowie, siedząc między WMościami spektatorem tylko, a nie audytorem byłem, przypatrując się pilnie rozmowom WMościów i słuchając wiele głosów, które widzę nie konkludują i nic w sobie mają, tylko słowa jakieś bez rzeczy się fundujące, i nie widzę z tych rozmów żadnego pożytku, tylko same kontrowersye wielkie, które na nic się nie przydadzą, a to co jest basis et fundamentum praw upuszczamy.

Dnia wczorajszego słyszałem bardzo dobrze, że w téj izbie nie taka materya agitowana była, nie o tém rzecz i mowa WMości moich miłościwych panów była. Jeżeli pomnę dobrze, toście WMościowie raczyli konkludować znowu do J. K. Mości posłać o rozdanie wakancyj. Co iż Wasza Miłość przemijają, a inszę przed się biorą materyą, nie mogę tylko żałować, że to raz postanowiwszy i o tém namówić się mając, prędko jakoś upuszczamy a innego się chwytamy.

Stojąc ja przy pierwszéj naszéj konsultacyi, i od niéj odstępować nie chcąc, żadną miarą *nie pozwalam* abyście WMościowie tę porzuciwszy, inną przed się materyą brali, i z tém się WMościom moim miłościwym panom deklaruję: jeżeli WMościowie tego punktu wakancyj rozdawania ustąpią, ja z miejsca mego, imieniem województwa mego, *do niczego nie przystąpię*, aż się dosyć temu prawu od J. K. Mości stanie.

Wielka to Miłościwi Panowie, że prawu Pan i poddanym dosyć nie chce czynić. Już to niedziel cztery jako WMościowie sejmujecie, a i téj jednéj rzeczy prawem obwarowanéj na Panie wyprosić nie możecie. Nie widzę ja coby w tém było, tylko nieszczerość i nieżyczliwość pańską ku poddanym; a jako my do naszych konsultacyj przystąpić mamy, jako do obrony granic od pogan, jako do obrony morza, i jako co dla Pana czynić mamy, gdyż Pan dla nas nic czynić nie chce?

Proponowano nam wojnę szwedzką na sejmikach. O niéj propozyca była, tę na czoła, za pierwsze caput i potrzebę włożono, o téj wota se-

Digitized by Google

natorskie były, ta przy rozmowach, bez tych bankiety być nie mogą. Toć już tak wojna szwedzka bardzo potrzebna, bez któréj być nie może! A nie upatrujemy præsentes calamitates, jakoto powietrze, głód, nieurodzaj w ojczyznie naszéj. Alećć i to jeszczeby nas nie odciągało, jeszczeby w zapamiętanie poszło wszystko, gdyby zawdzięczenie jakie po Panu spodziewało się. Królowie polscy panowie nasi, zawsze gdy co na poddanych swych wyciągnąć chcieli, wszystko też o co poddani prosili, czynili. Teraz inaczéj, widzimy że Pan w szranki kontrowersyi z poddanymi sobie życzliwymi zachodzi, ani to co prawo obwarowało i przysięgą samą po Panu wyciąga czyni, zkąd niechęci ku Panu i nieżyczliwości pochodzą; jakoż i teraz król Imć subsidia od rzeczypospolitéj na wojnę szwedzką potrzebuje, a przecie jednak postulatis nostris i prawu czynić dosyć nie chce, i słuszna też abyśmy dla Pana nic nie czynili. Bo jeźliby król Imć chciał co wyciągnąć po nas, nie miałby temeritate iść z nami, ale candide jako z wiernymi sobie poddanymi.

A też Miłościwi Panowie żadnego nie masz periculum od morza, aczkolwiek tu inaczéj udają, i mnie jako hetmanowi wierzcie WMościowie, wiem to dobrze, że nieprzyjaciel przymierza i pokoju nam nie wypowié, gdy go sami trzymać zechcemy. A mojém zdaniem potrzebaby go trzymać, nie zaczepiać na wojnę, bo niedosyć zacząć, ale kończyć onę należy. Tegoż Pan po nas potrzebuje, abyśmy jedno zaczęli, a potém wszystka moles belli na karki nasze zwaliłaby się, i już musielibyśmy zacząwszy kończyć, chyba żebyśmy indignitatem et ignominiam odnieść chcieli, inaczéj czyniąc.

Nie jest tajna WMościom moim miłościwym panom, że za pozwoleniem J. K. Mości konwokacya walna w Wilnie odprawowała się, na którą pan wojewoda mścisławski jako komisarz przybył też i to powiedział, że pokój ze Szwedem usque ad Martium jest zastanowiony in anno 1625, illis tamen servatis conditionibus : jeźliby się któréj stronie wojny chciało, ma designatorias dwiema przedtém miesięcy dać, a dwa miesiące wolne post Martium do gotowania się zostają. Otoż ponieważ nam go nieprzyjaciel nie wypowié (1), tedy i my słusznie ile tych czasów ścisłych możem go trzymać, gdy go w ręku swych mamy. Nie widzę tedy abyśmy wojnę tę podejmować bez potrzeby mieli; dosyć na tém będzie, gdy obronę ukrainną od pogan obmyślimy, czego ja WMościom moim miłościwym panom dopomódz chcę, ile że to od braci nam poruczono z WMościami namawiać i gruntowną obmyślać krajom tamtym obronę. Wszakże będzieli się to komu zdało

(1) List senatorów szwedzkich do senatorów polskich, którym wojnę wypowiedziano, datowany jest 20 lutego 1625, to jest w sześć dni po téj mowie, w któréj Radziwiłł takie zaręczenia o pokoju dawał.

Digitized by Google

namawiać wojnę przeciwko Gustawowi, tedy ja na to z miejsca mego pozwolić nie mogę, raczéj życzyłbym o to WMościów moich miłościwych panów prosić, abyśmy tymczasem to, co magis afficit rempublicam, traktowali. Afficit wolność i swoboda szlachecka, prawom niedosyć czynienie! Już to wiele sejmów odprawowaliśmy, a niczego, cośmy upuścili, od króla Imci nie uprosiliśmy; nie ztąd żebyśmy prawo jakie nowe uprosić mieli: wakancye, azaż nie prawo dawne jest oddać wszystkie w tydzień sejmu, a przecie tego nie widziemy! Szlemy do Pana, przykrzemy się, a tylko same responsa przez pieczętarze harde odnosimy, co zwłoką jest konsultacyj naszych. Rozumiem że nie dlaczego innego hisce artibus nituntur, tylko żeby czas témi przechadzkami na górę zwlókł się, a potém obronę na sam koniec zachowawszy, postulatom naszym żeby się dosyć nie działo.

Jeżeli to takie sejmy być mają, tylko dla egzakcyi i poborów, nie masz się poco zjeżdżać, bo to w zysku odniesiemy: pobory do braci, de cætero nic.

Przeto Miłościwi Panowie, z tém się WMościom moim miłościwym panom deklaruję: jeżeli tych wakancyj się znowu u króla Imci nie upomnicie, ja do niczego przystąpić nie chcę. Bo nie zda mi się tego prawa upuszczać tak potrzebnego, za którym tak wiele absurda pójdzie. Życzę tego aby raz i drugi jeszcze posłać na górę z pośrodka siebie: tam obaczymy jaki respons odniesiemy. Jeźli taki którymbyśmy się nie kontentowali, tedy uprosimy u Imci pana marszałka téj Izby, że z nami pójdzie, a tam będzie się upominał u J. K. Mości tych wakancyj, włożywszy jeszcze i Brodnicę i Gołub, starostwa dwoje które rzeczpospolita na wyżywienie szwedzkiéj królewnie pozwoliła. A jeżeli król Imć i prośbie téj naszéj wygodzić nie zechce, tedy ja protestacyą uczyniwszy, ztąd pojadę, nie sprawiwszy nic, i rozumiem że mi tego siła Ich Mościów dopomogą. A zatém Panu Bogu i rzeczypospolitéj wiadomo będzie w co się to obróci! Proszę tedy WMościów moich miłościwych panów, abyście tego nie odstępowali, a to co præjudiciale, chcieli się tego domagać; bo gdy my dziś prawo jedno zgubim, jutro drugie, przynajmniéj żeśmy już tak wiele zgubili, ostatka wraz sobie wydzierać nie dajmy.

MOWA KSIĄŻĘCIA JEGO MOŚCI KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO, NA SEJMIE W R. 1625.

Respons taki J. K. Mości, jako nad mniemanie nasze przypadł, tak też jęk wielki z strachem zmięszany pobudzić w nas musi, bo miasto

Digitized by Google

ukontentowania, ato strofowanie i foremną jakąś legum officii nostri interpretationem odniesiemy.

Dla Boga, jakaż większa od poddanych mogła potkać J. K. Mość submissya? Oddano Warmią, nie przeczyliśmy; ale jeszcze te dwie egzorbitancye chcieliśmy prawem przeciw dawnemu prawu wzmocnić, byle nam warowano, że to nie ma być in posterum fraudi wolnościom naszym i prawom, na których ojczyzna nasza ufundowana, a jeźli nie dosyć na téj naszéj konivencyi, toć znać żeć na tém nie stanie, ale im daléj tém bardziéj ad vitalia Reipublicæ contemptus legum szerzyć się będzie. Jakoż więc nie ma w nas rość strach servitutis? Jak tu bene kto ma sperare de Republica?

Prawda to że mamy Pana dobrego, ale choćbyśmy jeszcze lepszego mieli, przecie na takie obejście z nami patrząc, skóra na człowieku drżeć musi!

Przodkowie nasi Panów mieli dobrych, a przecie choć w mniejszych swobodach, choć w cieśniejszych granicach, przecie mówię, z saméj staroświeckiéj prostoty uważali to, że in libera Republica arbitratui principium praw, wolności i całości Rzeczypospolitéj committere nie trzeba; dla tego zostawili nam wiele praw potentiam Regum hamujących. Nie na dziś, nie na jutro, nie do pewnego tylko kresu, ale każde prawo perpetuitate pieczętowali, jakoby też rzekli, że póki praw, póty i Polski stawać ma; i jakoby perpetuitate nas obowiązali, że pótyśmy tylko prawdziwymi synami a nie wyrodkami, póki testamentu ojców swych dotrzymamy.

Jakie jst prawo : *neminem captivabimus, nisi jure victum*, takie jest prawo : *non minuemus Rempublicam*, takie prawo : *sine scitu et assensu Reipublicæ i Senatorów rezydujących nihil de Respublica statuemus. Sine scitu et assensu Ordinum żadnéj wojny nie podniesiemy ;* takie jest prawo : *Regio et Ducali sanguini zamków, urzędów i dygnitarstw żanych nie spuścimy.* Takie prawo : *bona quæcunque sunt ad nos devoluta na się trzymać nie będziemy.* Takie prawo : *reformationes małżonek naszych, ne quid posteritas usurpare possit, kasujemy.* Na ostatek do tego przyszło, że toż prawo uchwalono : *iż Król Polski inscia Republica żenić się nie może.* Coby teraz rzeczono, kiedybyśmy takie na królu Imci prawa wyciągać chcieli, zwanoby nas opugnatorami Majestatis, merkuryuszami, kontemptorami senatu, tymi i tym podobnymi tytułami. Ale wolność i całość nasza témi filarami była od ojców wspierana, które skoroby wywrócono albo nadwątlono, ze wszystkiemi ozdobami naszemi pożegnaćby się przyszło.

Otoż przyznam się WMościom moim miłościwym panom, że ja z takiego procederu male ominor de Republica, bo jeźli my teraz

Digitized by Google

majorum nostrorum beneficia lekce ważymy, pewnież to nam wyrządzi posteritas nasza, że choćbyśmy najlepiéj de Republica chcieli statuere, tedy oni jako utratni rozproszą. A iżem łagodnie w rzeczach nie zwykł chodzić, przeto exonerando conscientiam meam, tak się wprzód deklaruję: w w armińskiéj i żywieckiéj sprawie żadnych media przypuszczać już nie mogę, ale ledwie in extremis stanąć muszę, prosząc aby król Imć to, co się in præjudicium wolności naszéj stało rewokować, et pro irrito pronuncyować raczył; czego jeźli nie otrzymam, do żadnych rzeczy nie godzi mi się przystępować.

Pewien jestem tego, że Ichmość wszyscy, którzy ante omnia te egzorbitancye wnieśli i przy nich stać in publico obowiązali się, jednego ze mną będą rozumienia; bo dobrze to ongi książe Imć pan koniuszy (Zbarazki Krzysztof) powiedział, żeby to było paricidium in Republica, wolności krwią świątobliwą przodków naszych nabytych, ustępować i o nie się nie brać. Nie chcę ja tedy być parycydą, nie mogę też o królu Imci rozumiéć, aby się do nas urażać miał, gdy pro fide nostra, którą obowiązani jesteśmy, w tych rzeczach stajemy bezpiecznie. Bo nie podobna rzecz, aby do serca J. K. Mości Pan Bóg, iż to źle, iż to się nie godzi, kołatać nie miał; zaczém i to rzecz nie podobna, aby nas J. K. Mość in tacito sinu pro desertoribus wolności i praw naszych reputować nie miał, gdybyśmy oczu na tak srogie egzorbitancye i urazy nasze nie otwarzali. A nawet, choćby mi tego nikt pomagać nie chciał, tedy jeden z tą statecznością by i do grobu pójdę. I prawda żem nie był istius sententiæ autor, aby egzorbitantiæ wprzód niż obronę granic namawiano, a też revera nigdybym nie rzekł, żeby w ulżeniu tych urazów, tak ostro stawić się nam miano. Ale iżeśmy tak daleko zaszli, tedy sine dedecore ordinis nostri, bez ujmy praw i wolności naszych cofać się nie możemy, chybabyśmy tego konjunkcyami, dół sobie kopać, a ręce opuściwszy godziny i czasu upadku czekać chcieli.

Będzie Bóg sędzią, będzie i potomstwo temu, kto króla Imci, pewnie że wysokich cnót i natury dobrotliwéj, od takiego zamysłu rzeczy dalekiego, nie tylko do tego przywodzi, aby tak zasłużonemu sobie narodowi wolności przycierał, ale rumor jest, że justissimis reipublicæ desideriis, non condescendit.

Niech mi nikt nie ma za złe, że tak rzetelnie mówię. Wszak moja mowa nikomu nie zawadzi tylko mnie! A wadzi mi narażając mnie na przymówki, na niełaski, i na insze pericula; ale widzi Bóg, iż kto z sercem w sprawach Rzeczypospolitéj postępuje, ten pietatem in patriam nie opuści. Ato mówię ja, że choćby się mnie zelus źle nadał ku ojczyznie, tedy przecię in posteritate mea błogosławieństwo Boże

Digitized by Google

zawsze znać będzie, bo mamy przykłady, że ci zawsze w szczęściu dziedziczą, których przodkowie dla prywatnych respektów publicznego dobra nie odstępowali; a zaś onym, których per incommoda reipublicæ urość i wolnościami ojczystemi przysługiwać się komu chcieli, na to przyszło, że periit memoria cum sonitu eorum.

Niech się i tém nikt nie skandalizuje, że ta mowa moja odemnie tanquam persona ingrata pochodzi. WMość moim wielce miłościwym panom to na rękę, że ingrata; kiedybym chciał być gratiosus uprzątnąłbym łatwie wszystkie urazy boni publici; lecz zda mi się, iż wszystkich bonos cives eadem sors movet, bo się na to zanosi, że długoli krótkoli, kto z WMość moich wielce miłościwych panów będzie chciał salvam Rempublicam, kto salvas libertates, ten ingratus być musi, a mém zdaniem, że lepiéj się przed czasem na to rezolwować niż po czasie żałować.

LEW SAPIEHA WOJEWODA WILEŃSKI DO KRZYSTOFA RADZIWIŁŁA.

7 Sierpnia, 1625.

Oświecony książe, mój miłościwy panie szwagrze. J. K. Mość pan nasz miłościwy, z miłościwéj łaski swéj pańskiéj, włożywszy na mię onus hetmaństwa wielkiego rozkazać mi raczył, abym wojsko zaciągnąwszy, dawał odpór wojskom nieprzyjacielskim i zabiegał temu, tak nagłemu i niespodziewanemu na Rzeczpospolitą, ojczyznę naszę, niebezpieczeństwu. O czém W. Ks. Mość oznajmiwszy, radbym się z W. Ks. Mością w sprawach wojennych, do téj ekspedycyi należących, znosił i porozumiewał. Proszę tedy, racz więc W. Ks. Mość wiadomego uczynić, raczyszli już co mieć wojska zaciągnionego i będzieli wola W. Ks. Mości ze mną się znosić, i dopomódz temu głównemu ojczyny naszéj nieprzyjacielowi wstręt uczynić. Na co o deklaracyą prosząc, służby moje łasce W. Ks. Mości oddaję.

Po napisaniu tego mego do W. Ks. Mości listu, dano mi znać, że W. Ks. Mość panu Wehmanowi z kozacką swą chorągwią ściągnienie w dzierżawie méj Markowskiéj ukazał. Zły to rok powiadają, gdy wilk wilka kąsa, i ja w swéj krwawéj dawnéj wysłudze, lubobym i hetmanem wielkim niebył, wcale nieradbym bezprawia cierpiał. Proszę tedy W. Ks. Mości abyś téj chrągwi swéj ustąpić kazał z dzierżawy

Digitized by Google

méj i szkody nagrodzić, gdyż rozdawanie miejsc na ciągnienie mnie hetmanowi wielkiemu należy a nie komu innemu.

Z rękop. Bibl. Zaluskich, n. 398.

ODPOWIEDŹ KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA DO IMĆ PANA WOJEWODY WILEŃSKIEGO.

Z Iwanowa, dnia 14 sierpnia 1625 roku.

Jaśnie wielmożny Imci panie wojewodo wileński, Imć panie szwagrze. Cokolwiek J. K. Mość w oddaniu buławy uczynił, czas pokaże, quam felici ojczyznie naszéj consilio et exemplo uczynił. Ale króla jako pana, który spraw swych rationem tylko Bogu a Rzeczypospolitéj oddawać powinien, pominąwszy, zaprawdę, nie wiem ktoby samemu WMości pochwalić to miał, żeś się pierwszy między wszystkimi (których snadź tym urzędem obiegano) nalazł, którybyś nulla habita ratione commoditatis, valetudinis et habilitatis suæ, starożytne w urzędach Rzeczypospolitéj stopnie interwertował, związki pokrewności targał, na merita moje następował, a że rzetelniéj (bo w takich rzeczach nie po obłudzie) napiszę z większym na moje depresyą, niż na Szweda apetytem rezolwował. Ale podobno lex fatorum immutabilis jednego Waszmości na to przejrzała, którego pro summis officiis dom mój extrema maleficia doznawał. Nie na to zmarli w Bodze rodzice moi (iż dawniejszych z domu mego nie wspomnę, których jakicheś doznał chęci, wié Bóg i ludzie wiedzą), pierwsze ożenienie WMości, jakoby pierwszy szczęścia fundament do skutku przywiedli! Nie na to ojciec mój promocyą swoją zjednał WMości pieczętarski urząd, nie na to naostatek uczynił zięciem swym, abyś per istos gradus ad maturitatem szczęścia swego dopędziwszy, na mnie synie niewdzięczność swoję, wykonterfektować miał! Ja też z nieboszczykiem bratem swym nie na tośmy w kilku złych razach zdrowie WMości swoją assystencyą okryli, aby ex sinu nostro excluderetur ten, coby nas z sławy i fortun zdzierać usiłował, a jeżelibyś WMość tego przyznać nie chciał, racz wiedzieć, że mam wielkie dokumenta, którémi zawsze pokazać to mogę, iż tak jest, jako piszę. Już tedy nie ex rumore, ale z pisania WMości wiedząc, że mi WMość dano za kolegę, szczerze piszę się, że acz gratulari ani ojczyznie, ani WMości

Digitized by Google

nie mam z czego, bo w tém nic użytecznego nie upatruję, wszakże żałować a pogotowiu tego zajrzeć nigdy nie myślę szczęścia, bom się tego dawno spodziewał, iż mi kogo (aczem przecie rychléj wyglądał nieprzyjaciela, niźli szwagra), preferować miano, częścią, żem się dawno rezelwował mniéj sobie urzędy i dostojeństwa, których z łaski Bożéj domostwo moje syte, ważyć, niż praw całości i wolności ojczystych. Bo to wiem od WMości samego i od wielu niższych, że król Imć miał wolą konferować mnie buławę wielką, którą i ojciec, i dziad, i pradziad, i naddziad mój, et qui hos anteiverunt, gloriose zawiadywali, chociem o nią nie prosił, bom wolał mereri, niżeli ambire, tylko libertate mea, któréj in publico w sprawach Rzeczypospolitéj zażywałem, uraziwszy się do mnie, przedsięwzięcie swoje odmienił. Z téj tedy powieści WMość sądzić łacno może, że gdybym był w tym wyższém hetmaństwie korzystał ipso silentio, uczyniwszy się w sprawach Rzeczypospolitéj niemkiem, mógłbym go był dostąpić. Atoli życzę WMości póty żyć na tym urzędzie, pókibyś na osobie swéj doznał, jak Bóg abominatur ingratitudinem. Lecz to sprawiedliwym sądom Jego i czasowi poruczywszy, zaciągu mego co się tyczy, lubom się u króla Imci ani na sejmie, ani po sejmie, rezolucyi doprosić stróny obrony nie mógł, wiedząc jednak powinności moje, a o hetmanie wielkim nie słysząc, będąc nadto sollicite od niektórych Ich Mościów panów senatorów przednich i kilku inszych o niebezpieczeństwa bliższych powiatów interpellowany, nie mogłem z zawiązanemi oczyma patrzyć na obnażenie granic ojczyzny naszéj, a przy wielkiéj pracy ważyłem szmat substancyi mojéj szlacheckiéj na zaciągnienie żołnierza, pewien będąc, że grata patria, kwoli któréj się to dzieje, nie puści téj pracy i kosztów mych bez nagrody. Bo gdybym tylko na awizy o wielkim hetmanie czekał, a o niebezpieczeństwie ojczyzny nic nie radził, mniemam żebym się był obtrektatorom moim na większe kalumnie podał, ale też nieprzyjacielowi śmiałości, a naszym ludziom trepidaty większéj tém dodał. Już tedy jaką taką gromadę zebrawszy, idę w Imie Boże, i jako szlachcic, i jako hetman polny w te kraje, gdzie teraz o nieprzyjacielu słyszę, ani siebie ani braci nie odbiegając, bo jakom wtenczas szczerze ojczyznie pokoju życzył, gdy pokój być mógł (nie idąc torem onych, którzy co innego ustnie z ludźmi konferowali, a co innego in publico mówili), tak gdy już ad arma przyszło, pierwszy podług kilkokrotnéj deklaracyi mojéj ad propulsanda pericula Reipublicæ stanąć sobie życzę, i to pro salute communi czynię, cokolwiek siły moje (gdyż ani ludzi, ani pieniędzy, ani listów nawet przypowiednych dotąd od J. K. Mości nie mam) znieść będą mogły. Tam czas i okazya ulteriora consilia suppeditabit,

Digitized by Google

tamże ktokolwiek zé mną bądź nieprzyjacielowi wstręt uczynić, bądź de conservanda Republica znosić się będzie chciał, znajdzie we mnie tantum animi, ile trzeba na nieprzyjaciela, do tego tantum candoris, ile on sam z siebie ukaże. Co się Markowa i zaciągnienia w niém tyczy, wiem, żeś WMość nad mię starszy laty, ale ja professyą hetmańską nad WMości dawniejszy. Tak tedy WMość wiedz, że mi było wolno ściągnienia ukazować pókim był sam jeden w Litwie hetmanem, a nawet wolno mi to było, i za nieboszczyka sławnéj pamięci Imci pana Chodkiewicza, który choć eximiis meritis et laude bellica hunc supremum militiæ gradum (dobrze przedtém niźli mię młodość moja dopuściła) meruerat, przecię mi nigdy tak nie ujmował, żebym ludziom na służbę Rzeczypospolitéj idącym, w dobrach ściągnienia ukazować nie mógł, ani mię też w tém upośledzał, żeby się zemną przed wszystkimi niższymi w rozdawaniu listów przypowiednych, i w innych rzeczach wojennych (nie chowając mię sobie na posiłek) znosić nie miał. Markowa jednak, wiedząc że to dzierżawa Imć pana siostrzeńca mego kazałem ochronić i posłałem na to Bazylemu Biehowiczowi uniwersał mój, przedtém jeszcze nim kto wiedział w tym kraju, żeś WMość pan hetmanem zostać miał. Bom ja nie zwykł sanguinis vincula targać, ani władzę urzędu wojennego ad privatas inimicitias naciągać. Dobrzeby wzajem, abyś WMość na te miejsca i przystawstwa, gdzie już rotmistrze za ukazaniem mojém (gdy to jeszcze pleno jure w ręku moich było) zaciągają, nowych rot nie ściągał, żeby zatém między żołnierstwem ad aliquod incoveniens (uchowaj Boże) nie przyszło. Łasce się przytém z służbami memi zalecam.

Cedula w tymże responsie.

Przy bytności tego komornika przyniesiono mi tę wiadomość z Birż, że Gustaw z pod Nerety pana Pletemberkowéj, gdzie dotąd obozem leżał, wysłał czatę konną pod Birże quinta Augusti, która popielski i ogonowski folwarki moje splondrowawszy, w jedym podstarościego, w drugim cywuna porwała. Wprawdzie non impune poszło im to, bo ludzie moi z Birż wypadłszy zgromili tę czatę, plon odebrali, więźniów kilku wzięli, z których mi tu jednego przysłano. Ale z językami przednia straż Szwedzka umknęła do obozu nieprzyjacielskiego, bo tylko mil trzy od Popielu stał, po tém Gustaw summa celeritate usus, sam personaliter w dziesiątku tysięcy, 7 Augusti na Birże następił, i zaraz nazajutrz zamek (bo starosta mój miasto i folwark, i cokolwiek koło zamku było popalił) obległ. Wprawdzie ile moja szlachecka kon-

Digitized by Google

dycya wymagała, opatrzyłem ja miejsce tamto, i ufam w Bogu, że na cnocie sług moich tamecznych, by im też gardła ważyć przyszło nie zejdzie, ale quæ proportio szlachcic zamkowi? Ma on téż swe defekty i tak wielkiéj potędze bez odsieczy tak długo wytrzymać nie może, bo znać nieprzyjaciel magno conatu, z kilku stron opugnacyą i podkopami, których się obawiam, najbardziéj zaczął. Idę ja tam, wziąwszy Boga na pomoc, i jutro ztąd wyjeżdżam choć i ludzi nie wiele mam, i widzę quot periculis względem domowych nieprzyjaciół jestem podany. Bóg będzie sędzią tym, którzy chcąc desideria pacis obmierzić, i w urzędach wojennych odio personæ meæ mieszaninę uczynić, a to przez zgubę W. Ks. Litewskiego, swych nad nami zamysłów dopięli. Ja mianowicie nietylko kalumniom i obmowiskom ludzkim, ale i nieprzyjacielowi prima præda zostałem. Jeźli się mu na Birżach, na Derpcie powiedzie, tedy jego intencya jest jedno wojsko morzem pod Połongę do Żmudzi przemknąć, i tam szańc potężny założyć, a dopiero potém i od Birż i od Połągi dwiema wojskami iść do Kowna eo consilio, że kiedy ten kąt W. Księstwa zagarnie, tedy kurlandzkich zamków nie trzeba mu będzie dobywać, ale mu ze wszystką prowincyą same w ręce przyjdą. Kiedybym teraz ludźmi, mianowicie usarzem a piechotą był posiłkowany, żebym jeno Birże całe mógł zastać, postarałbym się aby nieprzyjaciel z tych pól, w które wszedł, nieladajako się wrócił. Mam obstalowanych kilkaset człeka, mam w tym kraju litewskim i żmudzkim, krom tych, co zemną idą i co po innych miejscach zbierają. Będąli pieniądze z skarbu dane, zaciągnę ich, ale przecię na tych się nie spuszczając (co w liczbie tak prędko stanąć nie mogą), trzeba Birżom prędsze suppetias posyłać, wszak na wielu miejscach panowie rotmistrze za listami króla Imci przypowiednymi żołnierza zbierają, i już go mają po trosze: tychby mogło się na prędce zażyć, kiedyby się im ruszyć kazano. Ale jeźli in istis initiis jeden drugiemu wszystko na złość czynić będzie, jeźli æmulatio i invidia miłości ku Rzeczypospolitéj nie ustąpi, obaczymy, że ojczyzna nasza będzie wnet impar tot calamitatibus ferendis. Niedaj Boże, aby Birże substractis auxiliis zginąć miały, obaczylibyśmy że ich zguba wszystkim inflantskim zamkom anteponenda (1).

Z arch. Jana hr. Tarnowskiego, kasztelana łęczyckiego, konarskiego.

---

(1) «Po tych listach znać, że nie miało być zgody między hetmany, i że polny nie miał woli z wielkim się zgadzać; zaczém Imć pan wojewoda wileński hetman wielki litewski, w starości swojéj przybrał sobie za vicegerenta Aleksandra Gąsiewskiego referendarza li-

Digitized by Google

LEW SAPIEHA DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA (1).

Z Mohilowa, dnia 27 sierpnia 1625 roku.

Na krótkie moje do W. Ks. Mości pisanie, długi a egzystymacyą moją zachodzący W. Ks. Mości respons, dał mi okazyą do dalszego nań reskryptu, nie dla tego abym pisaniem mojém z W. Ks. Mością (czego mi zwykła moja modestya broni) alterkował i rzeczy te, które nullam albo unam mają probabilitatem tym znosić miał responsem, ale żeby milczeniem takie przeszedłszy objecta, sinistram mi u niebacznych albo raczéj niewiadomych i niechętnych niezjednały opinionem; jakom uczynku prożen, tak w suspicyi być nie chcę. Cokolwiek król Imć pan nasz miłościwy, w oddaniu mnie wielkiéj buławy uczynił, iż według Pisma Świętego: *Cor Regis in manu Dei est*, co czyni król Imć in bonum publicum, ex dispositione Dei czyni. Ten mu consilia suppedytuje, tenże i progresa szczęści. Przyjęcia buławy wielkiéj mnie że kto nie chwali, wolne w tém każdemu zostaje arbitrium. To tylko wiem, że siła się znajdzie tak w Koronie jak i w W. Ks. Litewskiém, którzy się z tego cieszą, chwalą i winszują. Z tym urzędem, aby miano wielu obiegać, wiedziałby też i ja o tém, i znalazłby się kto tak życzliwy żeby mię przestrzegł. Jeźli inszych obiegano, czemuż W. Ks. Mość miniono? A co się W. Ks. Mości zda, jakobym na lata, na zdrowie i na sposobność moję nie respektował? Upatrowałem ja to tak dobrze, jako i W. Ks. Mość, co tak bystrém okiem w cudze poglądać raczysz sprawy; nierozumiéj W. Ks. Mość, abym się tego in momento podjąć miał. Wielkie, ile w takim jako teraz widzimy razie, za sobą niesie ten urząd, difficultates. Prawda że to moje już było intentum, po tak długich rzeczypospolitéj usługach w tym podeszłym mym wieku, w nadtarganém ciężkiémi usługując ojczyznie pracami zdrowiu, ostatek żywota, nie inter strepitus armorum, ale w pokoju sobie windykować.

tewskiego, który prędko czatami i utarczkami Gustawa rozgromił, do Rygi wparł i tamże obległ na zimę (!), o czém będzie suo loco szerzéj, da Bóg i co pociesznie̍j, bo to pewna, że mieszczanie gwałtem z Rygi przedawają się do Gąsiewskiego i ośm okrętów ze trzema tysiącami ludzi, co szli na posiłek do Rygi ze Szwecyi, potonęli na morzu, a tych tu co pod Birżami byli, pobił Gąsiewski. Zima nastąpiła, o suppetias trudno, chyba in pedibus salus Gustawowa. Boże skarz tego perduellem, który parricidali bello Szwecyą królowi Imci wydarłszy i rzeczypospolitéj naszéj pod wojnę turecką zdradliwie Inflanty ukradł. » (*Objaśnienie spółczesne.*)

(1) Kilka ustępów z tego listu ogłosił ksiądz Kognowicki: *Życia Sapiehów*, I, 120, 123; Wilno, 1790.

Digitized by Google

Lecz inaczéj w dyspozycyi boskiéj napisano, niźlim ja sobie obiecował. Byłem ja już syt prac i służb rzeczypospolitéj, dosyć miałem za łaską bożą, nietylko w domu ale i extra, sławy, dosyć zarobków; ale gdy nastąpiła łaska i rozkazanie J. K. Mości pana mego miłościwego, gdy mojemi siłami słabemi wrzucony w studnią kamień dźwigać, pochylone rzeczypospolitéj ściany wspierać i nieostrożnie wzniecony zapał gasić przychodzi, już to ani latom, ani zdrowiu, gdy necessitas ojczyzny, dla któréj wszystkośmy powinni każe, folgować trudno. Przyjąłem tedy wielkie hetmaństwo, z łaski J. K. Mości, nie dla ambicyi, którejem i w młodym mym wieku zawsze był próżen, ale żem nie zwykł woli i rozkazaniu J. K. Mości na usługę rzeczypospolitéj przeczyć i łaską J. K. Mości nie godziło mi się pogardzać. Co się tknie sposobności mojéj, téj zażywać, tak jako mi Pan Bóg (któremu ja wszystkie sprawy moje w opiekę oddawam) do serca podda, będę. Znam ja drugich habiles, sed minus utiles.

Dalsze progresa listu W. Ks. Mości to konkludują, w czémem ja i pomyśleniem nie zgrzeszył. Co za sequela, że J. K. Mość z łaski swéj pańskiéj, nietylko żeby za staraniem mojém, ale mimo wiadomości mojéj hetmaństwo mi wielkie konferować raczył, ergo i ja starożytne w urzędach stopnie i związki pokrewności targam, na merita W. Ks. Mości następuję i na depresyą W. Ks. Mości, więcéj niż na nieprzyjaciela, rezolwuję się? W rozdawaniu urzędów, woli J. K. Mości prawo żadne, by te patriciis et bene meritis dawano, nie okrążyło, ani gradus opisało. Dano Zamoyskiemu hetmaństwo, mimo Szaniawskiego hetmana polnego; Żółkiewskiemu kanclerstwo, choć nie był podkanclerzym; nie chcę drugich, których jest pełno przykładów wspominać. Jeźlim ja tu w tém komu winien, gdy mi J. K. Mość służyć rzeczypospolitéj rozkazuje, gdy tak wielką, na tak słabe moje ramiona, kładzie molem? A przed się takie inwektywy, exprobrationes et redargutiones cierpieć przychodzi! Owo siła poszło to na ową przypowieść : baranie nie mąć wody. Co lubo infelicis invidiæ tormentum, lubo zwykła niechęć sprawuje, Panu Bogu to poruczam. Nieboszczyka sławnéj pamięci pana ojca W. Ks. Mości znałem ja, i przyznawam wielkie jego ku sobie chęci, łaski i życzliwości, ale nie w tych, które WMość wypisować raczysz uczynnościach. W ożenieniu pierwszém, to tylko miałem z łaski nieboszczykowskiéj że casu fortuito gdzieindziéj jadąc, proszony odemnie, wstąpił na wesele. Do pieczętarskiego zaś urzędu, miałem inszy nie przez Imci akces; ale w inszych rzeczach, doznawałem wielkiéj miłości i życzliwości Imci, za które zasługowałem Imci, i był kontent z mojéj powolności. Po zejściu z tego świata Imci, WMościom pozostałym toż moje usługowanie z uprzejmą oświadczyłem chęcią,

Digitized by Google

lecz mi się to niezawsze dobrze płaciło. Azaż mało było tego usługowania WMościom i życzliwości (acz umarłych w takim razie niezwykłem wspominać, jeno żeś W. Ks. Mość sam wspomniał), nieboszczykowi panu bratu W. Ks. Mości, gdym mu do ożenienia z księżną Słucką dopomógł, gdym po rokoszu, króla Imci rekonciliował, gdym go z nieboszczykiem p. Chodkiewiczem, panem wileńskim, po śmierci księżny słuckiéj, małżonki onegoż, w zawieruchach i w wielkich trudnościach zniósł i pojednał, gdym mu państwo wileńskie ultro u J. K. Mości zjednał. W. Ks. Mości kto więcéj w ożenieniu z siostrzanką moją laborował, kto o marszałkostwo dworne (pominąwszy syna swego) na W. Ks. Mość prosił, kto i buławę mniejszą, z wielką moją trudnością, uprosił. Kto w trudnościach W. Ks. Mości z sławnéj pamięci p. Chodkiewiczem hetmanem wielkim i Farensbachem u króla Imci pracował, życzliwiéj przestrzegał, pilniéj, aby na ohydę ludziom W. Ks. Mości nie podano, zabiegał? Kto nawet téj saméj buławy wielkiéj W. Ks. Mości życzył? Jest świadek Imć pan referendarz W. Ks. Litewskiego, jest i wiele inszych Ich Mościów, gdym tak publice, jako i privatim radził i prosił J. K. Mość aby W. Ks. Mości wielkie dać raczył hetmaństwo. Jakoż przywiodłem już był J. K. Mość do tego; alić interim oddano J. K. Mości dwie (któreś W. Ks. Mość na J. K. Mość uczynił, jedną na lubelskim sejmiku, drugą w lubelskim trybunale) protestacye; i tak com ja był zszył, toś W. Ks. Mość rozpruł! Com ja był naprawił, toś W. Ks. Mość zepsował! Częstom W. Ks. Mości prosił i perswadował, abyś się o rzeczy mniéj należące sobie, tak seryo przeciw J. K. Mości nie brał, i ukazowałem, iż nie tą do hetmaństwa wielkiego trzeba iść drogą, i Pan tu nic nie winien, że od W. Ks. Mości irritatus, swoje odmienił przedsięwzięcie. Obsequiis non injuriis conciliandi animi principum. Inszych że nie wspomnę ku W. Ks. Mości chęci, życzliwości i usługowania, ale jako mi się to płaci, post summa mea officia, doznawam takich od W. Ks. Mości maleficia. Sukienkę niewdzięczności, w którą mię W. Ks. Mość oblec usiłujesz, niech kto inszy zdrów znosi; usługowania i uczynności moich, nie na papierze (lubo i tego najdzie się u mnie niemało) ale w osobie W. Ks. Mości mam dokumenta, lubobyś W. Ks. Mość przyznać nie chciał, wiedzą jednak ludzie.

A że W. Ks. Mość urzędu tego, zajrzeć nie chcesz, słusznie to W. Ks. Mość czynić raczysz, bo jako chmura słońcu, tak invidia cnocie mało szkodzi. W. Ks. Mość rychléj się spodziewał na tym urzędzie mym nieprzyjaciela, niż mnie szwagra! Jako baczę milszy W. Ks. Mości nieprzyjaciel niż szwagier; e contra u mnie milsze było z W. Ks. Mością szwagierstwo, niźli wszystkie którem ponosił od

Digitized by Google

W. Ks. Mości niechęci i krzywdy, które mimo się puściwszy, z pilnością starałem się o ten, na W. Ks. Mości urząd, do którego, żeś W. Ks. Mość obstaculum postępkami swémi sam sobie uczynił, jam w tém niewinien. Wolno się swego u Pana domawiać i domagać, i trzeba być w sprawach Rzeczypospolitéj niemkiem, gdy tego potrzeba. Czyni to i senat tak publice, jako i privatim, ale swym sposobem. Lecz nienależne, albo mało potrzebne brać przed się rzeczy i Panu się niemi przykrzyć, non est consultum. Wiem ja to dobrze, że antecessorowie, albo przodkowie W. Ks. Mości wielką zawiadywali buławą, wiem, że Radziwiłł wtenczas wojska dyrektorem był, gdy się Inflanty królowi Augustowi poddały, któreśmy teraz proh dolor, infelici consilio et exemplo stracili z wielką narodu naszego u postronnych ignominią i z nieoszacowaną Rzeczypospolitéj szkodą.

Co się tknie przekleństwa pożycia mojego na tym urzędzie, my katolicy tak wierzymy, że gdy kto niesłusznie kogo przeklina, przekleństwo autorem redundat. Przyznawam ja to, żeś WMość dawniejszy professyą hetmańską, alem ja dawniejszy w wojskach większych i sprawniejszych bywał, a nietylko roty, ale i pułki swe, non in perniciem Rzeczypospolitéj, ani przeciw Panu, ale dla usługi ojczyzny miewałem. Na insze contenta listu W. Ks. Mości, iż tylko personam meam, et non existimationem obchodzą, prywatne rzeczy minus me afficiunt, tak conscia mens recti zamilczeć woli. Ochotę, którą W. Ks. Mość do usługi Rzeczypospolitéj zawziąwszy, na wstręt nieprzyjacielowi do Inflant iść raczysz, niech Pan Bóg szczęści i błogosławi. By było dawniéj, nieśmiałby był ten nieprzyjaciel głębiéj swych zapuszczać zagonów: mnie dopiero in augusto hetmaństwo wielkie od J. K. Mości przyniesiono. W tak ścisłym czasie, i w takiéj o każdą rzecz trudności, zaciągnąwszy cokolwiek de suo, nie czekając ze skarbu, boby to nierychło było, wojska w Imię Pańskie, sam idę do Inflant przeciw temu nieprzyjacielowi. Tamże zaniechawszy przykładem Rzymian (którzy swoje in atrio, niźli ad consilium przychodzili, ostawowali odia) tych, do którychem ja nie dawał przyczyny, simultates, radbym o dalszym téj wojny progresie i rezystencyi nieprzyjacielowi z W. Ks. Mością, jako z kolegą konferował, jeźli to W. Ks. Mości wdzięczna będzie; sin minus, ja zwykłym urzędu mego pójdę trybem. Oblężenia Birż wielce żałuję, bo wiem jako wiele na nich należy; gdyby je miał nieprzyjaciel opanować, otworzyłyby mu się do W. Ks. Litewskiego wrota: daj Boże, żeby téj nieodniósł uciechy. Posłałem ja tam ku Dyneborkowi, już to trzecia niedziela, 100 piechoty swéj domowéj, i kilka rot kozackich, niźli o oblężeniu Birż wziąłem wiadomość i teraz cokolwiek się zbierze kozackich rot, zaraz poszlę, aby nieprzyjaciela

Digitized by Google

jakokolwiek infestowali, i sam się niemieszkając pośpieszę, ale jako trudny pod ten czas, od powietrza niebezpieczny, gdy się miasta przedniejsze, skąd się przed tém żołnierz wyprawował, zapowietrzyły, żołnierza zaciąg, sam W. Ks. Mość doznał. Nietrzeba o mnie téj być opinii, abym miał co na złość czynić: nigdym nikomu nie czynił, pogotowiu in tanta calamitate Reipublicæ niechęcią niepotrzebną, accelerare perniciem ojczyzny nie chcę; tegoż się i po W. Ks. Mości spodziewam, którego się łasce oddawam.

Z rękopismów Bibl. Załuskich, n. 398.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KRÓLA IMCI.

Onykszty, dnia 7 września.

Pod ten właśnie czas, kiedy się w Litwie publikować poczęło, jakoby J. K. Mość, czas niemały szukawszy kogobyś w hetmaństwie preferować miał; tandem pana wojewodę wileńskiego nalazł, który się tego urzędu z większym pono na mnie apetytem niż na nieprzyjaciela postronnego podjął, pod ten właśnie czas Gustavus majętności moje przy granicy kurlandzkiéj sam osobą swą mieczem i ogniem palił, a zaraz i Birże obległ i kilka dni ich potężnie dobywał, ale virtute observantium rejectus, nazad irrito conatu nie bez hańby swéj odstąpić musiał. Poznałem tedy natenczas nad sobą fati mei sævitiam, że oraz z jednéj strony przez W. K. Mość honor i egzystymacya sine ullo meo delicto poniżona, z drugiéj patrimonia moje przez nieprzyjaciela postronnego zniesione; przyszło mi też pomyślić zkąd vaticinia wielkim niektórym ludziom, którzy mi przed kilką lat wróżyli, że buława polna eo fine konferowana, aby potém cum dedecore meo większém hetmaństwem, a to w nagrodę służb, kosztów i strat moich, których wiem że dla W. K. Mości i rzeczypospolitéj żaden większych nad mię nie czynił, dysponowano. Naostatek musiałem się zadziwować, quo fato obrona krajów naszych, choć maturius według uchwały sejmowéj i prośby naszéj być mogła, dotąd zwlekła się. Ja jednak utrumque fero, bo to od Boga i od W. K. Mości pomazańca Jego poszło. Ale jeżli ta depresya osoby mojéj i insze moje calamitates wielu drugich civium fata za sobą pociągną, wkrótce ujrzymy.

Wiem że principes nostræ reipublicæ viri co inszego W. K. Mości około obrony naszéj obradzili, ale też W. K. Mość, posthabito eorum consilio, hanc metamorphosim w urzędach wojennych mimo zwyczajów

Digitized by Google

wielu wieków uczynił. A też ten pierwszy przyniosła pożytek, że nieprzyjaciel wziąwszy o niéj wiadomość, znowu do Birż iść umyśliwszy, daleko potężniejszą niż przedtém wyprawę uczynił, zamek obległ, cum insultatione ad præsidiarios rozkazał, aby się żadnéj nie spodziewali odsieczy: bo (prawi) wasz pan z regimentu wojennego wyzuty będąc, nie będzie mógł, a kolega jego na złość jemu nie będzie chciał o was radzić! Jednak non terruit témi słowy oblężonych, którzy nie jedne durissimos impetus wstrzymali; ale tak się był na opugnacyą przygotował nieprzyjaciel, że nietylko Birżom ale i potężniejszéj fortece mógł być ciężki, wojska nader ćwiczonego mając 8,000 i obóz swój wałami między stawem i rzeką ufortyfikował.

Ad istas angustias przymięszały się były ciężkie choroby, a to jednak w takich biedach præsidiarii jako z pilnego egzaminu i z samychże języków nieprzyjaeielskich mam wiadomość dość z siebie czynili, ale nastąpiła extrema necessitas, która im spem salutis et defensionis wydarła, bo nieprzyjaciel ze dwóch stron słabszych przekopy opanowawszy, strzelbę poboczną odjąwszy, prochy podsadził. Potém more militari posłał do oblężeńców na wolę im dając jeźli od niego obsides wziąść, a swoich deputatów na oglądanie podkopów wysłać będą chcieli, czyli też in expugnatione extremam fortunam pati. Obrachowawszy się z siłami swemi, wysłali dwie osobie od których się potém dowiedzieli, że inevitabile discrimen. Tandem rozumiejąc że lepiéj gardła swe na lepszą W .K. Mości i rzeczypospolitéj usługę zachować, niż je tam ważyć, gdzie obrony żadnéj nie było nadzieje, zamek w żywność, armatę, prochy, kule, dobrze opatrzony, z wielkim moim żalem i nieoszacowaną szkodą, poddali. Bo choć ich takie necessitates przymusiły, wolałbym jednak aby byli wszyscy trupami zostali. Żal mi nie dopuści wypisować quanta clades fortunis meis illata, a nawet nienalazłoby u drugich fidem, co mnie ubogiemu szlachcicowi z Birżami zginęło. Teraz wszyscy apprehendunt wszystkich pociech i ozdób moich naufragium, a podobno drudzy in sinu rident. Ale wkrótce arendo cognoscetur co na Birżach wszystkiemu Księstwu Litewskiemu należało. Memi prywatnemi siłami nie była rzecz podobna bronić ich, a od W. K. Mości, gdym prosił (a prosiłem jeszcze in majo), nietylko nie dano, ale jeszcze interdictum do skarbu przysłano, zabroniono nam obronę. Ukazałeś nam potém W. K. Mość u pana wojewody wileńskiego ratunek w Tołoczynie pod granicą moskiewską. Ukazany mógł saluare tych, nad którymi nieprzyjaciel przy kurlandzkiéj granicy w wiłkomirskim i upitskim kraju pastwił się mieczem i ogniem! A tom ja przecie zasięgał z tamtąd ale frustra! Bo skoro nieprzyjaciel pierwszy raz pod Birże postąpił, dałem mu znać

Digitized by Google

że pod nieprzyjaciela idę, ale ludzi bardzo mało mam; pokazałem na ostatek jako na Imci siła należy żeby mi cokolwiek żołnierza dał, bo i Birże celeritate ratować i Gustawa libere petulantem zaskoczyćby się w polach mogło: nietylko skutku ale responsu to moje pisanie nie wzięło. Nawet miasto posiłków, ku więtszemu memu żalowi i kontemptowi, pisał (pan wojewoda wileński) uniwersał do p. Mirskiego i do p. Zwolińskiego, którzy chorągwie usarskie jednę w Nowogródku, drugą w Mińsku zbierali, zowiąc to swawolnym zaciągiem, rozkazując ustępować, ludzie rozpuścić i żywność wybraną kozakom swoim na poczty oddać! Żadną ignorancyą nie mógł się w téj mierze unieść, bo mimo to, że p. Zwolińskiego i jego dawne rycerskie zasługi znają bardzo dobrze i o p. Mirskim wiedzą, że nigdy kup swawolnych nie wodził, ale W. K. Mości z sławą dobrą z dzieciństwa służył, dwakroć w więzieniu pogańskiém był, zaczém w roku 1623 z łaski W. K. Mości a z uchwały sejmowéj na okupne swe ratunek ze skarbu rzeczypospolitéj otrzymał, ale też dobrze wiedział że się towarzystwo moje zbierało, bo ich listami prywatnémi zbywał, kontencyami, promocyami, obietnicami, aż i groźbami do siebie przywabiał i czémkolwiek mógł, studium moje ku ojczyznie impedyował. Racz tedy W. K. Mość ztąd sądzić jako się szczęśliwie nadaje ta moja depressia. By tak kto inszy w honorze i egzystymacyi swojéj był ukrzywdzony, pono jako tego siła przykładów mam, non offerendo patriæ discrimen, na témby stanął, jakoby to ukrzywdzenie swe æternitati konsekrował. Lecz miłość moja ku ojczyznie tak mię na ten czas cierpliwym i prywatnych żalów niepamiętnym mieć chiała, żem nietylko gubernatora mojego za kolegę przyjął i posiłków od niego rekwirował, ale też pro affectu calamitates ojczyzny wyglądając wiernie tego żałował, że odio personæ meæ oddanie téj buławy ad maturitatem nostrarum miseriarum zatrzymano, mogąc ją albo na sejmie, albo prędko po sejmie przed niebezpieczeństwem i zgubą naszą temuż co i teraz kandydatowi oddać. Jeszczem i to uczynił, że z kilką set człowieka, bo mi się były drugie chorągwie moje jeszcze nie ściągnęły, wymknąłem się pod nieprzyjaciela, chcąc rozsypane obywatele do kupy zebrać i głowy mojéj załogą depopulacye nieprzyjacielskie odwrócić. Bo jakom pokoju, gdy pokój mógł być, szczerze życzył, choć samem się nigdy pokojem nie ubezpieczał, alem się zawsze przy pokoju, obrony i gotowości wojennéj domawiał, tak też gdy do wojny przyszło nie dałem się nikomu do służb W. K. Mości i rzeczypospolitéj uprzedzić. Ale więcéj to pono ważono abym z regimentu był zepchniony i do takiego upadku przywiedziony niżby ojczyzna z służb moich pociechę i ratunek odnieść mogła. W. K. Mość pogardziłeś ochotą moją choć się znišć mogła. I tu powiaty poprakty-

kowano i wybrańcom zakazano, że in extremo suo malo gromadzić się podziśdzień, krom jednego Wiłkomirza, do mnie nie chcą. Zaczém w takiéj, jako przy mnie była potędze, żem nieprzyjacielowi wstrętu dać nie mógł, żaden baczny i spraw wojennych wiadomy dziwować się nie będzie.

Osądźże W. K. Mość jaka okazya rei gerendæ opuści się, że tam potęgi nie masz, gdzie jéj najpilniéj było potrzeba, gdzie być mogła kiedyby taka interwersya nie zaszła. Poruczywszy wszystko Panu Bogu wszechmogącemu i sprawiedliwemu wszystkich spraw ludzkich sędziemu, ja uniżoną prośbę do W. K. Mości post tantas calamitates donoszę, abyś mi rozkazać raczył pieniądze oddać, które na substantie moje wszystkie wziąwszy, wydałem na ludzie w służbie W. K. Mości będące, przedtém jeszcze nim buława wielka komu innemu oddana była. Nie zgrzeszyłbym tém, choćbym W. K. Mości citra merita mea prosił o ratunek i sublevamen jaki za to samo, że mię nieprzyjaciel ze wszystkiéj majętności złupił, bo każdemu takiemu in sinu beneficentiæ Regiæ fortuna i prawa nasze solatium ukazują. Ale ja infelix et exosus nie chcę się o to kusić, ale czekając ażby wzdy Pan Bóg serce kiedy W. K. Mości ku mnie nakierował, o to tylko proszę co własnością moją i na służbę W. K. Mości i rzeczypospolitéj wydano. Wszak non temere et inscio W. K. Mości rzucałem się do zaciągu żołnierskiego, alem to uczynił z powinności urzędu mego, aby ojczyzna prędki ratunek in suis malis miała. A przedtém o tym zaciągu dałem za czasu W. K. Mości znać; a że W. K. Mość w żadnym responsie nie tknął tego, żeby się to W. K. Mości nie miało podobać, tedy tém confidentius siliłem się dla obrony rzeczypospolitéj. Powtóre, podziesiąte, prosiłem abyś W. K. Mość do subdelegata Imci pana pisarza polnego W. Ks. Litewskiego pieniądze dać rozkazać raczył, nie odkładając do sejmu, którego co wiedzieć komu da Pan Bóg doczekać, bo attrita sors mea najmniejszéj zwłoki cierpieć nie będzie, gdyż i tu w polu sobie chléb kupować muszę i innych ekspens wojennych, których na każdy dzień czynię, nie wspominając. Nie wątpię że tak słuszna prośba moja repulsy nie odniesie, a mnie dalsza necessitas defferandi o łasce i baczeniu W. K. Mości inferowana nie będzie. Oddaję zatém wierne poddaństwo, i t. d.

Digitized by Google

LEW SAPIEHA DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

Wrzesień, 1625.

W responsie mym na list WMości dałem znać WMości, że to jest contra meam naturam et modestiam pisaniem certować z WMością, któremu samemu in eo passu przyznawam felicitatem et libellis cedo palmam. By mię była necessitas ochrony existimationis meæ do rescriptu nie przyniosła, i nie przymusiła, témbym był odprawił : inutilis quæstio, sopitur silentio, idąc za przestrogą mądrego Antoniusza : contra verbosos verbis contendere noli. Odpisałem jednak skromnie, prawdziwie, uczciwie, rozumiejąc że się WMość tém kontentować, i pism do mnie uszczypliwych poniechać miał. Ale nie mogłem tego u WMości uprosić. Oddano mi znowu list WMości pełen jadu, łajania i kontemptów; nie dziwuję się : z takiéj kuchni takie dymy wychodzą, mając solatio, że to nie mnie jednego potyka. Doznawali tego i doznawają wielu inszych. Nie dziw, żeś się WMość i na mnie tak dalece wyuzdał z któregoś innocencyi i pacyencyi malignitatis suæ brał alimentum. Próżno się WMość silisz w tém, gdy mnie na ohydę ludziom pismami swemi podać usiłujesz. Pan Bóg jest obrońcą niewinności: którzy się kolwiek o to kusili sami się w złościach swych upletli. Nie zajrzę ja tych które WMość przypisujesz sobie trophæa, których jednak imitari nie chcę. Są insze celeritatis exempla aniż WMości, bo w oczach WMości Birże wzięto, Nitawę i Bowsk, żal się Boże! Mógłbym słuszny i prawdziwy na niesłuszne zarzuty dać nie WMości ale uszom ludzkim respons, lecz ani moja professya, ani czas potemu którego takimi fraszkami tracić nie chcę, bo jest co z nieprzyjacielem czynić, aniż z listami z WMością certować. Paucis objecta WMości solwuję: iż cokolwiek WMość w tym swym liście przeciw honorowi i egzystimacyi mojéj pisał, a niemiałbyś WMość pisać (jeźli się w swym kochasz uczciwym), niesłuszniеś WMość pisał. A tę WMości winę o zgubę Inflant którą na mnie walisz, toćto każdy rozsądzić może, jeźli nie od tego interitus Inflant, zniszczenie Kurlandyi, utrapienie W. Ks. Litewskiego poszło, kto broń na przeszłym sejmie Rzeczypospolitéj odjął, i pokojem Rzeczpospolitą ubezpieczył. Exarmatam łacno było nieprzyjacielowi occupare et expugnare. Rozsądzi to da Bóg Rzeczpospolita i czasy potomne, non sine acerbo animi sensu, ten błąd będą wspominać. Proszę, zaniechajże WMość tych listów

Digitized by Google

do mnie, pomniąc na to : Qui dicunt quæ nolunt, audiunt, quæ nolunt. Raczże się WMość tém kontentować, a pióro na ludzie uczciwe rozpędzone hamować.

ZYGMUNT III, Z BOŻÉJ ŁASKI KRÓL POLSKI, I T. D., I T. D.,
DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO.

Osieck, dnia 3 października 1625 roku.

Urodzony wiernie nam miły, i t. d. Szerokie pisanie albo jakaś z nami ekspostulacya, którą Wierność Twa do nas posłał, słusznie by Nas mogła urażać. Bo będąc dobrze conscii we wszystkich sprawach Naszych, iż nic inszego jeno zdrowia i całości Rzeczypospolitéj Nam od Boga powierzonéj szukamy, ato przychodzimy na takowe ludzkie prywatne szacunki, którym kiedy się w czém nie dogodzi, a dogodzić trudno, zaraz wszystkie swe kontencye wynurzają, a czasem woje visus na Nas kładą. Nie wątpim jednak, że w tych którzy prywatnym afektem nie są uwiedzeni, zostanie cała egzystymacya nasza, i jawnie się to pokaże, że teraźniejszéj ziemie inflantskiéj calamitas i to które Wierność Twoję wzięciem Birż dosięgło nieszczęście (którego kto nie żałuje!), ztąd urosło, zkąd tak lekce ten nieprzyjaciel nas waży: iż na przeszłym sejmie o przystojnéj krajów tamecznych, na które że nieprzyjaciel tak miał nastąpić, przestrzegaliśmy, mówić nie dano i trochę pozwalającym ratunku jawnie kontradykowano. Co gdy i od Wierności Twojéj samego pochodziło, trudno było inaczéj rozumieć, że i Wierności Twojéj nie było to cordi. Zaczém przyszło nam gdzie indziéj się obrócić. Daliśmy tedy hetmaństwo wielkie wielmożnemu wojewodzie wileńskiemu, prawem i zwyczajem Rzeczypospolitéj, która censuram virtutis unius cujusque Nam zostawiła i kto przeszłe czasy panowania Naszego wspomni, najdzie to że tak szczęśliwie, tym co komu należało szacunkiem, w rozdawaniu urzędów za mocą i błogosławieństwem Bożém, szliśmy i Rzeczpospolita z nich kontenta zostawała, i teraz mamy nadzieję w Panu Bogu, że ani siebie ani Rzeczypospolitéj nie zawiedziemy i w tych praktykach którzy in adversum Nam minantur, nie obróci się w pociechę. Wiemy to, że ludzie pospolicie sobie biorą za krzywdę, kiedy ich to minie czego sobie bardzo życzyli, ale kiedybyśmy mieli w tém wszystkim wygadzać, przyszłoby Nam więcéj za prywatnemi prywatnych ludzi żądościami, niżeli Rze-

Digitized by Google

czypospolitéj oczekiwaniu dosyć uczynić. Nigdy to jednak w myśli nie było Naszéj, abyśmy jednemu dawszy urząd, drugiego znieważać chcieli. Życzymy tego, aby każdy zostawał w swéj powinności i tak w ojczyźnie swojéj służył, jako mu sors jego et merita miejsce naznaczyły. Nie wątpim że Wierność Twa pomiarkowawszy afekty swe, o Nas jako powinność Wierności Twéj niesie, będziesz inaczéj rozumiał i do usługi Rzeczypospolitéj, naśladując przodków swych, garnąć się nie zaniechasz, tém sobie i u Nas, i u Rzeczypospolitéj, przysługę jak u potomnych czasów jednając nieśmiertelną sławę. Zaciąg teraźniejszy Wierności Twéj, nie wątpimy, że jaki znaczny pożytek Rzeczypospolitéj przyniesie, i lubo ten się stał mimo zalecenie Nasze, starania jednak przyłożymy, aby Wierność Twoja przystojną odniosł nagrodę (1). Życzymy zatém Wierności Twojéj dobrego od Pana Boga zdrowia.

CO SIĘ TERAŹNIEJSZÉMI CZASY DZIAŁO, SKORO IMĆ PAN HETMAN POLNY NASTĄPIŁ I CZATĘ ZAPUŚCIŁ.

Dnia 14 septembris (1625), książe Imć pan hetman polny ruszył się z obozem z Onykszt, i czatownym sposobem pod Neretę podszedłszy stanął, która się podała. A ta Nereta jest majętność pana Pletemberga starosty nowogrodzkiego, leży na granicy litewskiéj, murowana murem mocnym.

Dnia 17, lud nieprzyjacielski, który w Czadosach był, naszym się poddał, niektórych, a zwłaszcza tych, którzy przy naszych zostać nie chcieli, z wszystkiemi ich rzeczami wolnych puściwszy, książe Imć do Zelborga odprowadzić rozkazał. Czadosy majętność pana Rajeckiego warowna, która ma wał i wodę w około.

(1) Król wyraźnie nie życzył sobie aby Radziwiłł wojsko zbierał i w pole wychodził, czy dlatego że go osobiście nie lubił, czy też że go tak dalece podejrzywał, iż się obawiał jego porozumienia z nieprzyjacielem. W liście do hetmana wielkiego z dnia 16 listopada 1623 pisze. « Do wielmożnego hetmana polnego W. Ks. Litewskiego piszemy, iż się Nam to zaciąganie ludzi jego nie podoba, jako bez pozwolenia Naszego i listów przypowiednych uczynione, chcąc to po nim mieć *aby tę gromadę zebraną rozpuścił*, szkody więcéj ludziom nie czynił. Co też należeć będzie na Uprzejmości Waszéj, abyś z władze urzędu swego, też i stacyj wybierania ludziom jego nie pozwalał i według możności oponował się. » (Kognowicki, I, 378.)

Digitized by Google

Imć pan hetman polny cztery chorągwie kozaków z panem Szmelingiem wysłał ku szańcom szwedzkim pod Sauken, majętność książęcia kurlandzkiego, którą nieprzyjaciel sztakietem i okopem obwiódłszy, tam się położył, gdzie napadłszy nasi szturmem szańce wzięli, tamże też trzech naszych zabito, mianowicie p. Staszkiewicza, porucznika kozackiego, z powiatu kowieńskiego, a dwu towarzyszów z pod chorągwi p. Rajeckiego nieboszczyka, p. Święcickiego i Drozdowskiego, Koncewicz też postrzał odniósł, ale nadzieja jednak zdrowia pierwszego. Wziąwszy już szaniec poszli potém czatą, mimo Zelborg, i tam urzędnika szwedzkiego, mila jeno od Kokenhauza, i drugiego z nowéj Rygi pojmawszy, do książęcia przywiedli. Teraz książe Imć obozem leży w Swiadościach, w miasteczku Imci p. Konopackiego.

Dnia 17, Gustavus usłyszawszy o panu hetmanie polnym, poszedł był z 3,000 wojska ku Nerecie, chcąc dać odsiecz, ale skoro wziął wiadomość, że już książe wziąwszy Neretę, daléj się pomyka, wrócił się Gustaw z onym ludem nazad, jednak dnia 18 posłał nieco ludu swego, aby Czadosy palili, których p. Rajecki tegoż dnia tamże na głowę wszystkich zbił, ale zaś insi Poniemunie, miasteczko p. Giedroycia, z kilką wsi spalili. Co się tknie języka, albo więźniów z tamtéj strony, niemasz tego dnia, któregoby po wsiach i po derewniach nie imano i do książęcia nie przyprowadzano, do tego siła ich w obozie naszym, którzy się dobrowolnie do naszych przedają i przysiągłszy służą, i będzie takowych cudzoziemców więcéj z tamtéj strony, którzy będą woleli przy naszych być, skoro wojsko nam nastąpi.

Popis wojska wszystkiego Gustawowego, które tak w Inflantach, jako też w Litwie ma przy sobie Gustaw, między którym jak wiele ludu, jakie imiona hersztów, i jakich nacyj ludzie są:

Naprzód pieszego w pułku pod regimentem hrabi de Turn, ośm chorągwi, kładą człowieka.	1,200
Pod regimentem Hans Jerzego de Arnheim ośm chorągwi liczą	1,200
Pod regimentem Platowa ośm chorągwi	1,200
Angielczyków jest ośm chorągwi	1,200
W pułku Bawalta, Szkotów ośm chorągwi	1,200
W pułku Bannerowym, regim. szwedzki, ośm chorągwi . . .	1,200
Pod regimentem Kreützowym ośm chorągwi	1,200
Summa . . .	8,400

Lubo więźniowie powiadają, iż w każdym pułku, albo pod każdym regimentem jest po 1,600 człowieka, nasi zaś kładą jedno po 1,200 względem tego, że zpełna, jako z razu na popisie było, być nie może,

Digitized by Google

gdyż nasi codzień ich po trosze urywają, drugich na derewniach zabijają, i insi też sami dobrowolnie do naszych ztamtąd uciekają.

Rajtarowie: Naprzód rajtarów powiadają 4 kompanie, jako sami nazywają, którzy zawsze przy Nim są i onego pilnują.

Aderkas (?) kiryśników ma koni	200
Wachtmeister ma koni	200
Westel ma kiryśników koni	200
Wrangielowa kompania	130
Magnus ma koni	180
Asserson ma koni	180
Bernard Taube ma koni	170
Rajtarów innszych	200
Summa koni . . .	1,460

Wiele rajtarów wszystkich, wiedzieć nie mogą; ci leżą mostem nad Dźwiną.

Wojsko przy Pontusie, drugie.

Gustaw Horn ma ośm chorągwi	1,200
Flemming ma ośm chorągwi	1,200
Oxenstierna ma chorągwi ośm	1,200
Asserson ma ośm chorągwi	1,500

Do tego ma Pontus trzy kompanie rajtarów.

Labar (De la Barre) też ma nieco rajtarów; jak wieleby tego było, wiedzieć nie można. Do tego też, i w szańcach nad mostem powiadają, że tam piechoty jest chorągwi dwadzieścia.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO KSIĘDZA STANISŁAWA ŁUBIEŃSKIEGO PODKANCLERZEGO KORONNEGO.

Z obozu, dnia 10 listopada.

Iżem tak rzetelnie żal mój w liście przeszłym do J. K. Mości wyrazić musiał, nikt się temu dziwować nie ma, kto magnitudinem malorum, które privatim publiceque cierpimy, uważy. Niechby takie vulnera na kogo innego padły, dałoby się wiedzieć qua moderatione postępowałby i ku Panu, i ku ojczyznie. Wszakże proszę racz to WMć mój miłościwy pan przed J. K. Mością ekskuzować, gdyż tego, co wszystka

Korona i Litwa ukrzywdzeniem i depresyą moją zwała i zowie, mnie samemu trudno było inter beneficia refutować. A wiedz WMć mój miłościwy pan, żem in ista adversitate jest tak composito animo, iż ci sami, którzy mnie persequuntur, nie są in ea tranquillitate animi. Bo siła mi jeszcze zostawa czego żadna procella nie wydrze i to czasu swego, ku mojéj pociesze a pohańbieniu malevolorum, Bóg obrócić może. Zgadzam się z WMć mym miłościwym panem iż ojczyzna sama tylko tych, którzy w niéj coś mogą, zgodą ratowana być może; siła tedy ojczyznie nieprawi którzy, aby się zgoda między nimi targała, często prace nie żałują. Kto jest przyjacielem sławy mojéj, tego mi życzy (co ja też sam życzę i czynię), abym ojczyznie żale moje darował; wolałbym jednak, aby był życzył iżbym ich prożen był. Już ja WMości mego miłościwego Pana i każdego upewniam, że eas rationes inibo ne quid patriæ et famæ meæ afficiam, ale o tém dosyć.

Posyłam do WMości mego miłościwego pana listy króla Imci należące a przytém compendium kilku niedzielnych prac moich i wojska ze mną służącego. Choćbym WMości mego miłościwego pana oto nie prosił, iż jednak, mimo wszystkich, do samego WMości mego miłościwego pana sprawy moje dyryguję, to samo chęć WMości jednaćby miało, że tak confidenter in sinum życzliwości WMości Pana inclino; ale też i proszę, abyś WMć mój miłościwy pan prezentować ten skrypt J. K. Mości raczył i do cierpliwego a łaskawego przeczytania i do wdzięcznego służb moich przyjęcia dysponować.

Proszę na ostatek o prędką na punkta w liście J. K. Mości wyrażone deklaracyą. Bo 27 novembris ćwierć pierwsza wojska ekspiruje; zna to każdy po mnie, że minimorum beneficiorum zwykłem bywać pamiętnym, i WMć mój miłościwy pan nie doznasz mię ingratum swéj chęci, jeźli jaką pokazać mi będziesz raczył. Oddaję się, i t. d.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ HETMAN POLNY LITEWSKI DO KRÓLA IMCI.

Z obozu, dnia 10 listopada.

Na początku tego listu mego proszę, abyś W. K. Mość pan mój miłościwy nie raczył mieć za złe, że od onego czasu jakom o wzięciu Birż znać dał, nie pisałem nic do W. K. Mości, choć siła takich przypadło rzeczy, które wiadomości W. K. Mości godne były. Nie działo się to niedbalstwem mojém, ale częścią ustawicznemi pracami, na

Digitized by Google

których mi komunikiem z wojskiem chodzącemu i z nieprzyjacielem często się uganiającemu te kilka niedziel zeszło, częścią dla niebezpieczeństwa posłańcom moim przejazdu; bo ten komornik któregom pierwéj posłał, ledwie się był przed powietrzem do W. K. Mości przecisnął, i nazad z responsem jadąc w drodze zachorował i jeszcze mi się nie wrócił; listy tylko per tertias manus dosyć późno doszły mię. Kiedyby trybem zwyczajnym poczta była do obozu mego ordynowana, nie uznałbyś W. K. Mość po mnie w dawaniu znać żadnego zaniedbania.

Jeźli W. K. Mość pana mego miłościwego w przeszłym liście moim cokolwiek obchodziło, proszę uniżenie abyś to W. K. Mość słusznemu a świeżemu żalowi memu przypisać raczył. Gdyż rozumiałem, iż ingenuitas mea, choćby też trochę intempestiva była, excusatior u W. K. Mości być miała, niż milczenie pochodzące albo z chytréj dysymulacyi, albo ex stupore publica privataque mala non sentiente. A iż to nie pierwszy ze mną ludus, ani na mnie zaczęty, ale z dawnych wieków w każdém państwie wielom przykładów zwyczajny, przeto racz W. K. Mość wierzyć żem w téj mierze jest tak composito animo, iż tą cenzurą W. K. Mości chęci do służb W. K. Mości i rzeczypospolitéj stracić nie myślę, pewien będąc że wkrótce hac tempestas tranquillabitur; a choćby też dłużéj, czego sobie nie życzę, potrwała, tedy mię nie tępszym, ale ostrożniejszym w powinności mojéj uczyniła. Bo jako drugim zbytnie szczęście, kondycya i wokacya ich w niepamięć przywodzi, tak adversitas ten ma w sobie pożytek, iż cnotę ludzką i coraz większą ku ojczyznie miłość in civibus zapala.

Tu już przyjdzie mi W. K. Mości panu memu miłościwemu uniżenie dziękować, naprzód iż znać dajesz, że privata moja calamitas dotknęła W. K. Mość, i biorę to sobie za jednę ucieczkę, iż mię regia sua compassione godnymeś być poczytał. Dziękuję przy tém że W. K. Mość miłościwém staraniem przyłożyć się obiecujesz, aby pieniądze dla żołnierza, dla służby W. K. Mości i sławy i obrony rzeczypospolitéj przez mię wydane, wrócone były; dodałeś mi tém W. K. Mość serca do dalszego odważenia krwie i dostatków moich, iż łaskawiéj niźli moi malevoli życzyli, ochotę i posługi moje przyjmujesz. Proszę jednak uniżenie, abym tę obietnicę W. K. Mości w skutku prędko odniósł. Wszak i to, co mi się od rzeczypospolitéj wróci, i residua moje od nieprzyjaciela nie złupione, jeźli Pan Bóg użyczy zdrowia, nie na co inszego, tylko na posługi W. K. Mości i rzeczypospolitéj devovebo, bo ta mi zostawa mens, która zawzdy była i z którą nie raz publice et privatim opowiadałem się W. K. Mości, że nie słowem ale rzeczą samą miałem oświadczać quam bene vellem patriæ.

Jako Pan Bóg celeritati meæ et labori błogosławił, nie chcę się z tém

Digitized by Google

szerzyć, ale na osobnym skrypcie posyłam to do ręku Jego Mości księdza podkanclerzego koronnego; a jeżliby Jego Mości u dworu nie zastano, drugi egzemplarz do Jego Mości pana Paca pisarza W. Ks. Litewskiego, dla ukazania W. K. Mości do przeczytania (1). Nie odtrąci prolixitate, gdyż mogą się tam znaleźć takie rzeczy, które są potrzebne wiedzieć W. K. Mości. Pracami mojemi popisować się nie chcę, anim też jest tak szczęśliwy, żeby je kto inszy przed W. K. Mością zalecał; ale pewienem że W. K. Mość tak o tych rzeczach, wysokiém swém baczeniem, sędzią będziesz, że kogo szczęście i za nim idące fawory udają ludzkie, tego omyłki tajone, najmniejsze zaś sukcesye ad ingentem famam podawane bywają; kto zaś od szczęścia destituitur, temu, jeźli zazdrość wziąść wszystkiego nie może, tedy przynajmniéj merita jego in parte wycieńczać zwykła. Atoli rzecz sama po mnie mówi, że ile nieprzyjaciel vacante campo w Litwie był postąpił, ile złego w ojczyźnie naszéj dokazować zamyślał, tyle za łaską Bożą, a szczęściem W. K. Mości, po mojém nastąpieniu poniechać, nazad za Dźwinę ze szkodą w ludziach swych nie małą, dobrze pierwéj niźli insze wojska nadeszły i niż o nich słychać było, retrocedere musiał. Przyjdzie mi zatém uniżenie prosić, aby W. K. Mość do rekuperowania Birż armatą i prochami i ludźmi a osóbliwie piechotą, któréj bardzo o male mam, dopomódz rozkazał. Gdyż to W. K. Mości sub conscientia piszę, że nie tak dalece o prywatę moję idzie, jako o to iż dowodnie wiem, że jeźli tą zimą nieprzyjacielowi nie wydrzemy, tedy on jest na tém wszystką swoją potęgą na przyszły rok pod Birżami stanąć i ztamtąd moliri pernitiem wszystkiemu Ks. Litewskiemu. A teraz wszyscy szpiegowie, którzy mnie dotąd niwczém nie zawiedli, na to się zgadzają, że omnes rationes chce Gustaw adhibere, aby tam świeżych ludzi wprowadzić mógł. Jest nadzieja żeby się mogło cokolwiek dobrego w téj mierze sprawić, bo w tych czasiech ludzie moi przejęli listy, które oberster Kreütz, na Birżach zostawiony, do konsyliarzów Gustawowych pisał, których te kontenta:

1° Prosi aby go z zamku zwiedziono, bo tą kondycyą został, że mu sukcesor prędko miał być dany.

2° Oznajmuje iż lud nagi, chory, siła ich umiera.

3° Iż prochów mało mają.

4° Iż żołdacy bez pieniędzy służyć nie chcą.

(1) Ten opis czynności hetmańskich od miesiąca sierpnia 1625, prawdopodobnie prze Piotra Kochlewskiego ułożony, a doprowadzony do 28 listopada 1625, ogłoszony już był w *Starożytnościach Polskich* (A. Grabowskiego), I, st. 200-233, z mylnie oznaczonym rokiem 1626. Powtarzamy go z małemi poprawami nazwisk, i z tytułem który mu daje hetman w liście do podkanclerzego koronnego.

Digitized by Google

5° Iż rajtarom odjęto dla koni żywność od kozaków, którzy koło Birż leżą, żadnéj z zamku wycieczki czynić nie dadzą.

Co gdy mię doszło, feci quod potui, i kazałem zaraz zamek ostróżkami ostawić, i oderwałem tam część ludzi wojska swego, aby ani z zamku ekskursyj czynić, ani do zamku żadnych subsidia wprowadzać nie dopuszczali; ale nie wiele tém pomoże, jeźli gruntownego od W. K. Mości ratunku nie będzie (1).

Uniżenie przytém W. K. Mości pana mego miłościwego proszę o deklaracyą, jeźliż wojsko, które ze mną służy, na drugą ćwierć zaciągu zatrzymać będziesz raczył.

Kanclerz szwedzki do mnie w tych dniach przez p. Reinholda Grotusa, który u nich był w więzieniu, pisał; posyłam W. K. Mości kopie dwóch jego listów wraz oddanych i kopią mego listu, jeźli się o zamianę jeńców nie zgodzimy, między którymi jest ich do półtoraset, a ledwie nie tyle drugie na służbę W. K. Mości przysięgli i wolność otrzymali.

Compendium dwunastoniedzielnych prac Imci księcia hetmana polnego i wojska z nim służącego przeciw Gustawowi księciu Sudermańskiemu.

(11 września — 28 listopada 1622 roku.)

Gustaw król szwedzki wszystek na tém będąc, aby siedlisko wojny w W. Ks. Litewskiém założyć, i uciskami swojémi obywatele tame-

(1) Zdaje się że przy zawieszeniu broni zawartém przez Sapiehę po klęsce pod Walmujzą, Birże wymieniono z Szwedami na Laudon (*Gadebusch Liflændische Jahrbücher*, II, s. 595). Za pobudką Radziwiłła domagała się Litwa (1627) aby Birże wojskiem rzeczypospolitéj obsadzić, ale to się królowi nie podobało. W liście do Leona Sapiehy, d. 9 czerwca 1627, pisze Zygmunt: « Daliśmy respons na list sejmikowy, na którymeś się Uprzejmość Wasza z innymi panami senatorami podpisał, gdzie i to postulatom Uprzejmości Waszéj było, aby wielmożny hetman polny od rzeczypospolitéj mógł otrzymać na Birże præsidium. Uznać każdy może iż własne rzeczypospolitej zamki nie mogą mieć swojéj słusznéj obrony, jako mieć mogą Birże, zamek prywatny, w takowym zwłaszcza niedostatku skarbowym. Dosyć rozumnieby rzeczpospolita uczyniła, gdyby przedtém żołnierz na Birżach przystojną płacę otrzymał. *A potém, quo titulo zamek poddany, godziłoby się popytać porządnie!* Nie tak jest exhaustus (hetman polny), majętności jego nie tak są splondrowane aby nie mógł zamku swego opatrzyć i z swéj asystencyi żołnierza udzielić. Nie zdaje się tedy Nam to, i panom senatorom przy Nas na ten czas będącym. Ale ponieważ Uprzejmość Wasza z wojskiem w polu będziesz, w polu też jako na inne zamki, tak i na ten pilne oko i czułość będziesz miał. A wszakże komu przylegle dobra i zamek należy, ten i commeatum bliżéj opatrzyć (jako w nienagłym jeszcze z łaski Bożéj razie) powinien. » (Kognowicki, *Żywoty Sapiehów*, Wilno, 1790, I, 379.)

Digitized by Google

czne ciemiężyć, a wszystkie do gotowości wojennéj i do prędkiego zebrania się sposoby ludziom naszym odjąć mógł; opanowawszy in mense julio Kokenhauz i Zelborg (z których ów tylko kilka dni bronić się mógł, a ten pustkami stał), insze przytém drobniejsze zamki inflantskie, które nietylko załóg ale ani wrotnych do zamknięcia bram nie miały, ludźmi swymi objąwszy, wybrał się pod Birże na początku miesiąca augusta, chcąc ten zamek opanować, lecz męztwem obrońców odparty, odstąpić musiał.

A iż to należało do księcia Imci pana hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, aby z powinności urzędu swego hetmańskiego bronił bezpieczeństwa jako wszystkich państw J. K. Mości i rzeczypospolitéj tak i zamku birżańskiego, który mimo to, że jest jakoby kluczem do Litwy i Wilna, ale też część znakomita własności samego księcia hetmana na nim zależała, przeto choć ani listów przypowiednych, ani pieniędzy uprosić nie mógł (o co oboje dosyć wczas, jeszcze przed nieprzyjacielskiém nastąpieniem i u dworu J. K. Mości i w skarbie solicytował, bo widział że się na zły komisarskich traktatów zanosi skutek), wszakże w takiém rzeczypospolitéj niebezpieczeństwie rzucił się do zaciągania ludzi.

W czém, pilném i gorącém staraniem swojém, choć czasy od powietrza i od trwog wojennych (jako to zrazu być musi) bardzo były zamieszane, tyle dokonał, że na różnych miejscach miał obstalowaną taką liczbę ludzi służebnych, z któréj jaka taka siła dla dania nieprzyjacielowi pierwszego wstrętu mogłaby się była zgromadzić; i tego tylko potrzeba było, aby pieniądze temu żołnierzowi dane były, bo bez nich i jedna chorągiew ruszyć się w pole nie chciała. Pośpieszył tedy hetman do Imci pana podskarbiego W. Ks. Litewskiego, o ile tyle dla dobra rzeczypospolitéj prosząc, aby z poborów W. Ks. Litewskiego, które na obronę od Inflant złożone były, dał na rachunek część pieniędzy na żołnierza. Wczém takie asekuracye Imci panu podskarbiemu proponował, że gdzieby J. K. Mość i rzeczpospolita tego wydatku nie aprobowała, tedy hetman z własnego powinien będzie tę sumę do skarbu odłożyć. Lecz Imć pan podskarbi długo milczeniem i nieodpisywaniem hetmana potrzymawszy, dopiero d. 12 augusta odpisał, że acz racye hetmańskie są wielkie, acz czułość jego pochwala, acz wié i widzi w jakim ogniu jest rzeczpospolita, wszakże dać pieniędzy nie może, bo ma taki rozkaz od J. K. Mości, żeby na żadną potrzebę tych poborów nie ruszał.

To gdy się działo u nas, Gustaw pilno myślał o wetowaniu hańby pod Birżami wziętéj. Interim ogłosiło się u nas, że buławę wielką z pokrzywdzeniem hetmana polnego oddano Imci panu wojewodzie

Digitized by Google

wileńskiemu, zkąd zaraz nieprzyjaciel wziął okazyą korzystania z tego, widząc że wojska naszego w polu nie było, i za taką rządów wojennych odmianą prędko być nie mogło; upatrując i to, że za oddaniem buławy wielkiéj od hetmana polnego (jakoż i pod Birżami tém potrząsał Gustaw przed oblężeniem), birżański zamek bez odsieczy na łup zostawać miał. Temi tedy nadąwszy się nadziejami (Gustaw), znowu z potężniejszą armatą i z większém wojskiem pod Birże na końcu augusta podstąpił, i dniem i nocą szturmy ze trzech stron popierał (choć oblężeńcy dosyć mężnie bronili i więźnie mu żywcem brali, bateryе albo szańce nieprzyjacielskie znosili), podkopy, które sapą zowią, od wału uczyniwszy i one oblężonym na oku ukazawszy, gdy rady, pomocy i obrony żadnéj nie było, d. 7 septembra do poddania ich przymusił.

Dopieroż tém bardziéj tuszył, że mu zawzięte zamysły o pustoszeniu Litwy i o splądrowaniu Wilna, na co jedynie się usadził, miały się udać; przeto miejsce obozowi bardzo wielkie pod Birżami w położeniu do obrony dogodném, nad stawami i rzeką zajął, wojsko swe w nim położył, rowami, sztakietami i bulwarkami okopał i ufortyfikował, żywnością opatrzył, i tam Pontusowi po wziętym Dorpacie, tam Labarowi, Hornowi i inszym pułkownikom gromadzić się z Inflant był kazał.

Lecz tak nadęte nadzieje pomięszał książe hetman dzielnością swoją, który własną substancyą na zaciąg wojska ważywszy, z kilką chorągwi kozackich i pieszych w pole wyszedłszy, obywatelom W. Ks. Litewskiego rozproszonym serca dodał, i bezpieczeństwo im przywrócił; a nieprzyjaciela z różnych stron, zaległszy gościniec wileński, czatami ustawicznemi tak urywał, iż mu nietylko onę fantazyą o pustoszeniu Litwy i o iściu do Wilna pomięszał, ale też ludziom jego na piądź z obozu wyniść nie dopuścił; bo potém Gustaw tak się w obozie zawarł, że nikogo nie wypuszczał chyba chorągwią. O czém tu mniéj, bo świadkiem tych prac wszytek wiłkomirski powiat, który na każdy dzień widział nasze czaty, jak do obozu prowadzili pojmane Szwedy. Świadkiem są przytém majętności i dwory szlacheckie, które przedtém pustkami na łup nieprzyjacielowi odbieżane były, a za nastąpieniem hetmańskiém, znowu w nich, choć tuż blisko obozu szwedzkiego, mieszkano, zasiewano i insze gospodarstwo odprawowano.

A kiedyby jeszcze do téj czułości hetmańskiéj nadciągły były posiłki powiatów W. Ks. Litewskiego, rot za pieniądze rzeczypospolitéj zaciągnionych i wybrańców którzy tuż leżeli i których pan hetman do siebie zwoływał, mogłoby się było co znacznego zrobić; ale żaden powiat nie był (lubo Wiłkomirz, Upita i Żmudź były pod bronią) któryby prośbami i wzywaniami hetmańskiemi dał się był w początku

34

Digitized by Google

zaraz do obozu pociągnąć, a drugim wyraźnie zakazane było aby się do hetmana nie łączyli. Wiłkomirzanie tylko dali pod regiment księciu panu hetmanowi rotmistrza swego Imci pana Gedeona Rajeckiego, który, ze stem koni ćwierć wysłużywszy, chorągiew zwinął; insi osobami swemi stawili się byli do obozu na dzień jeden albo dwa, ale gdy hetman na czatę wychodził, pan marszałek wiłkomirski iść nie chciał i swym przykładem insze popsował. Jednak Imć pan Komorowski sędzia, p. Sumorok podsędek, p. Susnicki, p. Kawczyński, pan stolnik upitski, p. Jan Golszewski i insi, osobami i pocztami swemi byli przy księciu panu hetmanie. Panowie obywatele też żmudzcy pod Radziwiłłowem leżeli, lecz in octobri i ci złączyli się z wojskiem naszém.

Dnia 11 września. — Poszedł hetman w kilkunastu set człeka na czatę, chcąc w tył zajść Gustawowi i kusić się bądź o szańc nieprzyjacielski nad Dźwiną przy moście zbudowany, bądź inną jaką urwania go okazyą, a ztamtąd miał wolą, ocierając się o Gustawów obóz, przechodzić przez Kurlandyą do Żmudzi, i złączyć się z obywatelami tamecznymi. W tym czasie zdarzył Pan Bóg, że się Nereta i Czadosy rekuperowały, co oboje Szwed ludźmi swymi był osadził, bo już był w Nerecie skład prowiantów, a w Czadosach gniazdo wycieczek swych założył. Nie było to z sił naszych kusić się o te miejsca, bo i præsidia dobre miał i potężność miejsca bardzo ich broniła; ale to było na rękę, iż z Nerety wyszła była część jazdy i piechoty plondrować Litwę, za któremi hetman rzucił kozaki i zniósł ich wszystkich, a sam w kilkudziesiąt konnych i pieszych przed wojskiem nadedniem pod Neretę podpadł, i coś nakształt szturmu uczynił; czém szwedzcy ludzie ustraszeni, ile że widzieli chorągwie nasze następujące, zaraz się poddali. Toż i drudzy na Czadosach uczynili, obaczywszy kapitana nereckiego i wielu inszych więźniów i przedażczyków, których tą czatą bardzo wiele się dostało, bo na kilku miejscach pod ten czas zdarzało się tym chorągwiom (które stronami jedne ku Birżom, drugie ku Dźwinie z rozkazania hetmańskiego chodziły) z ludźmi szwedzkimi, których Gustaw dla języka wysyłał, szczęśliwe wiele razy miewać utarczki, jako Imci panu Rajeckiemu, p. Skrobowiczowi, Assanowiczowi i inszym. Że się już ta czata była nieprzyjacielowi doniosła, widział to hetman, że na szańce szwedzkie nie łża się było porywać, abo pierwszy zamysł do skutku przywodzić; przyszło tedy do obozu w tydzień wojsku powrócić, zostawiwszy pewne chorągwie pod Czadosami na zasadzce. Wtém Gustaw w kilka dni dowiedziawszy się o niebezpieczeństwie Nerety, wypadł z kilku tysięcy z obozu chcąc ją ratować; ale gdy mu dano znać że już po harapie, odszedł nazad, wyprawiwszy sto rajtarów, z ró-

Digitized by Google

żnych chorągwi po kilku wybranych, pod Czadosy, dla odwiedu; tych nasza zasadzka przejąwszy pogromiła, kilkunastu wzięto żywcem, insi częścią na placu zostali, częścią lasami i błotami uszli.

Bolała bardzo strata tych dwóch miejsc Gustawa, najbardziéj z téj miary, że się kozakom (jako on mówił) poddały, a bez dział, których książe pan hetman nie miał i po dziś dzień nie ma, wzięte być nie mogły; przeto kapitanowi co był na Nerecie precz kazał, a porucznika czadoskiego dał okować, i nad tymi ludźmi, którzy mu się z podjazdów abo z czat nic nie sprawiwszy wracali, bardzo się srożył. A iż naszych rezolucya z prędka i niespodziewanie nań była przypadła, był w strachu nie małym, i trzy dni i trzy nocy wojsko swe pod Birżami w okopie w sprawie miał; bo zawżdy był tego mniemania, że nasi mieli późniéj o niego się uderzyć; a gdy się trochę obaczył, mówił, że Polaków pono djabeł do kupy tak prędko zebrał.

Zaraz po téj czacie podpadł z rozkazania hetmańskiego p. Rostowski pod sam obóz szwedzki, i wziął kilkunastu więźniów; po którym gdy Gustaw wyprawił kilkuset jazdy, hetman, wziąwszy wiadomość, wysłał przeciwko nim p. Wehmana, który ich rozgromił i niemało szlachty znacznéj z Estonii przyprowadził. Takie niewczasy przywiodły Gustawa aby myślał o przeniesieniu obozu w bezpieczniejsze miejsce, bo ludzi coraz tracił, a w zawzięciu swém które chciał w Litwie okazować, nietylko końca ale i początku mieć nie mógł. Ledwie się tedy książe pan hetman do obozu z wojskiem wrócił, aż przyszła od różnych języków wiadomość, że Gustaw od Birż z obozem swoim nazad iść chce ku Inflantom; przeto książe pan hetman nic sobie bardziéj nie życząc jako żeby się z nim w polach zejść i æquo Marte zetrzeć się mógł, ile że też już i w husarze, i w Kozaki, i w piechotę wojsko się powiększyło, choć proporcyi do sił szwedzkich nie było, wyszedł komunikiem dnia 25 septembra, zostawiwszy obóz pod Świadościami. A lubo z największym pośpiechem dniem i nocą szedł, wszakże iż kilkanaście mil było iść, Gustaw też o ruszeniu naszém ostrzeżony, z równą szybkością z Litwy do Kurlandyi ustąpił z wojskiem, i tak w zamieszaniu obozu pod Birżami odbiegł, iż nazajutrz po odejściu jego nasi naleźli bardzo wiele żywności, kul od dział, wozów i ludzi chórych albo rannych, które w obozie porzucono. To wszystko co się przydać nie mogło, nasi z obozem spalili. Tam zdumiewać się przychodziło nad municyami obozu szwedzkiego i nad inszemi które w dobywaniu Birż robił kopaninami.

Pod Birżami książe pan hetman p. Żukowieckiego rotmistrza kozackiego na zasadzce zostawił, a sam za nieprzyjacielem poszedł. Gustaw interim jeno co od Birż odszedł, prawie ślepem szczęściem Bowsk,

Digitized by Google

zamek książęcia Imci kurlandzkiego, miejscem i sztuką bardzo obronny ale nader źle opatrzony, zdradą jednego mieszczanina bowskiego, którego zwano Hundt, d. 27 septembra opanował. Niebyło w nim jedno 30 knechtów, i z tych 18 chorzało, a tylko 12 bronić się mogli. Posłał Gustaw w wieczór trębacza, aby się poddali, oni acz nie dufali żeby się obronić mogli, wszakże honoru swego szanując powiedzieli, że się nie poddadzą, spodziewając się, że zwykłym obyczajem nazajutrz do nich nieprzyjaciel wystrzelić i znowu przez trębacza do poddania się wezwać miał. Lecz Gustaw wiedząc, że na ten zamek szlachta i mieszczanie kurlandzcy znieśli wielką część dostatków swoich, wiedząc od pomienionego zdrajcy iż tylko kilkanaście człeka jest do obrony, na ostatek mając od niego ukazane jedne okno w sklepie nad ziemią nizko, którego nikt nie pilnował, podesłał ludzie swe, którzy kratę w oknie wyłamawszy, do zamku weszli, bramę wyłamali i inszych ludzi do szturmu nagotowanych wpuścili; i tak jednego człowieka nie straciwszy zamek wziął, a co w nim było częścią grafowi z Thurnu, częścią żołnierzom rozdał. Tamże p. Butler starosta bowski we wrotach broniąc się, chwalebnie umarł. Pod Bowskiem położył się był Gustaw nad rzeką, która go od nas dzieliła, a nadto zaraz okop koło siebie rzucił.

Tego nie można pominąć, że pan hetman wychodząc na czatę z obozu, wysłał był przed sobą p. Loszela rotmistrza kozackiego z chorągwią. Ten napadł na dwóch subdelegatów szwedzkich, którzy w kilkunastu koni od Ich Mość Panów komisarzów negotium indutiarum traktujących, wracali się do Gustawa. Tym dla bezpieczeństwa nasi Ich Mość Panowie komisarze przydali byli gwardyą swoję, którą oni przyjechawszy ku Birżom od siebie odprawili, rozumiejąc że już Birże granica państwa szwedzkiego, a też już pięć mil było do obozu Gustawowego; ale gdy je nasi kozacy jako ludzie prości napadli, zgromili im to bezpieczeństwo którego zażywać chcieli, włócząc się i przejeżdżając po państwie J. K. Mości i Rzeczypospolitéj. Krótko mówiąc, zabrali wszystkich, i do obozu pod niebytność hetmańską zaprowadzili.

Bowsk wziąwszy, czynił Gustaw wybór między rajtarami swymi, kogoby do Litwy dla języka wysłać. Padł ten los na porucznika chorągwie jego dwornéj, którą Leibfahne zową, bo o nim i o jego męztwie nad insze był wielce przekonany, gdyż od czternastu lat posług jego zażywał. Porucznik gdy ukazował jak niebezpieczną ta czata jego być miała, przymówkę wielką od Gustawa odniósł; czém niemal do desperacyi poruszony gotował się, i przy kompanii Gustawowéj, od któréj tylko trzydzieści koni w obozie zostało było, i z różnych chorągwi

Digitized by Google

co najprzedniejszego rajtara za dozwoleniem Gustawowem wybrawszy, poszedł z nimi za granicę czatą. Książe pan hetman wziął zaraz po nim szlak, i ze dwiema chorągwiami usarzów (bo kozaków posłał był przy rotmistrzu pieszym p. Sosnowskim pod obóz szwedzki, którzy na straży kilku rajtarów żywcem wziąwszy i trwogę wielką w obozie uczyniwszy, cało się nazad wrócili) w polu pod Poswolem, dnia 29 septembra, wszystkę onę czatę zbił. Tak się dobrze ci rajtarowie stawili, że starzy Katonowie nasi którzy w dawnych inflantskich ekspedycyach bywali, podobnéj rezolucyi i męztwa nie pomną. Porucznik sam żyw w ręce przyszedł, przy nim korporalów dwóch, czterdziestu trzech innych rajtarów, każdego z raną albo szwankiem jakim pojmano; insi na placu legli, tak iż tylko jeden z porażki téj posłaniec do Gustawa się wrócił. Lecz i tego z wielkiego gniewu, że mu nie umiał o niczém dać sprawy (bo przed potyczką uciekł), dał okować. Ta klęska tak ludziom nieprzyjacielskim, mianowicie rajtarom, serce odjęła, że już potém nasi pod obóz szwedzki, impune nieraz podpadali i więźniów żywcem brali.

W tejże utarczce, między inszymi, zdarzył się pamiętny czyn mnichowi Franciszkanowi, który przy wojsku blisko księcia pana hetmana jechał. Skoczył do niego rajtar jeden z pistoletem, wystrzelił i chybił. Franciszkan iż do załebku serce i broń miał gotową, pałaszem tak rajtara żegnać począł, że mu prawą rękę z uchem aż do gardziela odwalił. Koń na którym rajtar siedział od pacholików ułapiony, ale za wdaniem się i powagą samego księcia pana hetmana, bo ta sprawa działa się w oczach jego, musieli go Franciszkanowi, jako znak zwycięztwa, wrócić.

Ona zaś (o któréj wyżéj) p. Żukowieckiego pod Biržami zasadzka taki wzięła skutek, iż Szwedowie po odstąpieniu naszych wyszli z zamku i bydła kilkanaście set na pola w paszę wygnali. Tam nasi wypadłszy, kilkanaście więźniów porwali i ono wszystko bydło, w którém główna nadzieja żywności zamkowéj była, odbili i otrzymali.

Gustaw straciwszy kwiat equestris militæ, brał się nagłym chodem do Rygi, mimo Mitawę zamek księcia kurlandzkiego, o który mu się ocierać przyszło. Z przyczyn obawy, kazał przed sobą kilkom chorągwi pod zamek podpaść. Z drugiéj też strony pan hetman, acz nic z pośpiechu nie opuszczał, wszakże dla widzenia się i złączenia z Imci panem wojewodą mścisławskim ku Szadowu, będąc od niego wezwany, trochę nakierował.

Dnia 1 października. — Widział się z samym Imci panem wojewodą mścisławskim bez ludzi jego. Potém ku Janiszkom dla ratowania Mitawy z wojskiem poszedł. Tam d. 4 octobra Imć pan wojewoda mści-

Digitized by Google

sławski z ludźmi swymi i powiatu upitskiego, a nazajutrz, to jest d. 5 października, Imć pan Andrzéj Radzimiński stolnik żmudzki i pułkownik Księstwa Żmudzkiego, w 200 husarzów a 300 kozaka przyłączyli się do wojska. Tamże Imć pan Kosobucki wojewodzic mazowiecki, z chorągwią kozacką na wybór dobrą, do hetmana przyszedł.

Gdy nasi wszyscy w najlepszéj byli nadziei że Mitawa ratowana być mogła, alić w oczach przychodzącéj odsieczy, z wielkim żalem i podziwieniem wojska naszego, nieprzyjacielowi, d. 8 octobra, bramy otworzyła, choć żadnego gwałtu nie miała, bo Szwed chciał ją minąć a do Rygi prosto iść. Nawet nie śmiał iść z wojskiem po téj stronie gdzie zamek leży, ale z drugiéj strony rzeki szedł, aby go od wojska naszego rzeka portowa dzieliła. A tak tedy każdy, jeśliże mógł być gwałt jaki zamkowi, uważyć może.

Potém się ruszył hetman ku Mitawie i wysyłał przed sobą czaty pod nieprzyjaciela. którym zawsze się dobrze wiodło; mianowicie p. Gesztort z p. Kotowskim, żmudzcy rotmistrze, dobrą posługę wyrządzali, bo urwali niemało ludzi nieprzyjacielskich i więźniów trzydziestu trzech hetmanowi przywiedli.

Gustaw iż nie miał przez ten wszystek czas języka z wojska naszego, wysłał kilka kornetów pod wojsko, którzy nic nie sprawili, owszem naszym piękną do pokazania się okazyą dali. Bo hetman w też tropy, d. 12 octobra, puścił się za nimi w pogoń, a nie mogąc ich dognać podstąpił pod Mitawę, gdzie graf Turn z wielką częścią wojska w mieście, a Gustaw w obozie za rzeką przez którą był most, na ten czas leżał. Sam książe pan hetman z usarzami i piechotą, i z kilką chorągwi kozaków został w zasadzce, a p. Mińskiego porucznika jednéj chorągwi swéj usarskiéj i z dziewięć chorągwi kozackich wysłał do Mitawy. Tam tedy kozacy nasi wpadłszy w miasto ulicą od łotewskiego kościoła, przeszli przez rynek, i aż ostatnią ulicą ku szpitalowi w pole wypadli, otarłszy się o szaniec nieprzyjacielski, który dosyć potężnie pod kościołem niemieckim zbudował i ludźmi go dobrze osadził. Miasta część spalili, gdzie siła ludzi, bydła, a najwięcéj koni, rynsztunków rajtarskich pogorzało; siła ich posiekli i więźniów nabrali. A to się działo między godziną czwartą a piątą poranną. Potém hetman stał ze wszystkiém wojskiem w otworzystém polu, że go prawie nieprzyjaciel dobrze widział, aż do pierwszéj godziny z południa. Ale był Gustaw tak baczny że wyniść nie chciał, tylko się z kilkanaście koni ukazało, i ci skoro naszych kilku ku nim skoczyło, zaraz tył podali.

Potém kanclerz szwedzki wysłał do hetmana o wyswobodzenie więźniów traktując; ale mu odkazano i odpisano, że hetman przed obozem stojąc, bardziéj sobie życzył aby nieprzyjaciel w pole wychodził, niż

Digitized by Google

żeby go papierami zbywać miał. Zaraz potém przedało się kilkanaście żołdaków, którzy jednostajnie twierdzili, że taka trwoga w wojsku szwedzkiém była, jaka większa nigdy być nie może. Co i ztąd znać, że sam Gustaw który kiedyindziéj do wypadania jest ochoczy, nie dufał wojsku i obozowi swemu, ale do zamku na bacie uszedł, a potém się aż do Rygi z wojskiem puścił. To pewna, że kilku o niepilną straż zarazem arkabuzowano, i że oberszt Arnim ze wszystkimi kapitanami swymi wypowiedział mu natychmiast służbę. Toż snać i insi cudzoziemscy obersterowie uczynić myślą. W tym ogniu największą szkodę chorągiew Wesslowa poniosła, bo im koni i rynsztunków bardzo siła pogorzało, a ta to chorągiew kiryśników, którym on na każdy miesiąc po 18 starych talarów na koń płaci. I tak tą czatą zgubił co najprzedniejsze chorągwie swoje, jednę co nad nią był Aderkas, a drugą Wesslową. Wessel po téj stracie służbę wypowiedział, i jużby od Gustawa odjechał, tylko iż kompania jego puścić się go nie chce; a iż Gustawowi idzie o ich zatrzymanie, tedy rotmistrze przy sobie aż dotąd zatrzymywa i zabawia.

To też ze wszystkich wiadomości za pewne mamy, i ci przedażczykowie toż twierdzą, że temi czatami tak mu się dobrze upleniło, iż nie wspominając inszych regimentów, z trzech niemieckich które były najprzedniejsze, to jest : Turnego, Arnimowego i Platowego, chciałby Gustaw jeden wyłatać, a nie może. Ażeby ucieczkę swych żołnierzów, ile cudzoziemców, pohamować mógł, siła rzeczy płonnych o okrucieństwie, którego Polacy i Litwa nad więźniami i przedażczykami zażywać zwykli, napowiedział. Co gdy hetmana doszło, aby Gustawa przekonać i kanclerzowi jego odpowiedzieć (który z listem swym do panów komisarzów puścił był dwu więźniów), posłał też do Rygi dwu więźniów z listy od innych więźniów, w których łagodność losu swego i ludzkość naszego narodu wysławiali, i prosili aby równym względem obchodził się Szwed z Polakami, jeźliby ich miał w więzieniu; co nie lada jako omamionych złém udaniem ludzi ku nam przychęciło.

P. Wehman, rotmistrz kozacki, w tém wpadnieniu w Mitawę foremną sztukę wyprawił: bo najpierwéj sam jeden w miasto wpadłszy, wziął jednego rajtara z pościeli, i by się byli nasi z ogniem nie pokwapili, wziąłby był i samego rotmistrza, który w czwartym domie od tego rajtara nocował.

Wziął to był Szwed przedsię iść pod Doblen, pod Nejburg (Neuenburg) i daléj w Kurlandyą ku Goldyndze i ku Windawie; ale tak częste przypadki odmieniły zamysły jego, że miasto Kurlandyi do Rygi, jako się wyżéj wspomniało, odszedł. Książe pan hetman, dla stanowiska

Digitized by Google

wczesnego (bo wojsko jeszcze bez wozów było), odszedł mil trzy od Mitawy, a tegoż dnia, 12 octobra, p. Wehmana rotmistrza z kilką chorągwi kozackich wyprawił nad morzem ku Tukumowi, zameczkowi kurlandzkiemu, który był nieprzyjaciel, bez załogi zastawszy, ludźmi swymi osadził, a p. Kleczkowskiego wysłał za Muszę rzekę pod Dalę. Obie te czaty nie daremne były, bo Wehmanowi ludzie zaskoczywszy pod Tukumem, kilkadziesiąt Szwedów posiekli i więźniów kilkanastu wzięli, a żadnemu nie dali do zamku uciec. To sprawiwszy, na odwrocie, uczynili pod górą zasadzkę, tusząc iż ludzie zamkowi (jakoż nie omyliła ich nadzieja) po trupy wyniść mieli; przetoż wypadłszy z zasadzki, znowu kilku z tych zamkowych zagarnęli, a drugich do zamku wparli. Ciż kozacy wszytek brzeg tameczny od Szwedów oczyścili, i bardzo wiele bydła i koni i inszéj zdobyczy obywatelom kurlandzkim przez nich zabranych, odgromiwszy, tym co czyjego było nazad wrócili.

Z drugiéj strony p. Kleczkowski podpadł pod zamek Dalen, który na wyspie półtory mile od Rygi leży, posadę pod zamkiem wypalił, ludzie wysiekł, kilku żołnierzów żywcem wziął; a wracając się do wojska potkał w drodze Szwedów, którzy zdobycze bowskiéj część do Rygi prowadzili. Ci naszych obaczywszy pouciekali, a wszystkich wozów ze zdobyczą odbiegli.

Ledwie pan hetman od Mitawy odstąpił, aż przybieżał szpieg dawając znać iż Szwedowie z Mitawy działa, inszy sprzęt wojenny, także ornamenta zamkowe, do Rygi prowadzić mają wolę. Zaraz tedy kapitana Kigarda i kapitana Donowicza z cudzoziemską piechotą, a przytém p. Gieszorta, p. Rosowskiego, p. Wechowskiego i p. Łowczyckiego rotmistrzów kozackich, pchnął nazad ku Mitawie. Ci z prędka napadłszy, ubieżeli szańc nieprzyjacielski, który świeżo w rynku dla obrony zamkowéj przy kościele był usypany; w nim dwóch więźniów wzięli i kilka dni bez szkody w naszych ludziach, strzelali się z niego z nieprzyjacielem. Z tamtéj strony kilku zabito, którzy się bezpiecznie z zamku wychylali.

Dnia 13 października. — Imć pan wojewoda mścisławski z ludźmi swymi i z piechotą szawelską, także Imć pan wojewodzic mazowiecki odszedł od księcia pana hetmana. Potém Imć pan wojewoda stanął obozem pod Poswolem, czekając na wojska Imci pana wojewody wileńskiego, gdzie i po dziśdzień stoi.

Dnia 15 października. — Zjeżdżał się książe pan hetman z księciem kurlandzkim, i postanowił z nim, aby swoję i szlachty swéj kurlandzkiéj potęgę miał in armis, a część położył nad brzegiem morskim, dla dania wstrętu inkursyom, któreby nieprzyjaciel od morza czynić chciał, część w mieście mitawskiém, aby się Szwedóm nigdzie nie dali

Digitized by Google

z zamku wychylać. A książe pan hetman z wojska swego obiecał też kilka chorągwi przydać do tych ludzi którzy w Mitawie być mieli, i do szlachty piltyńskiéj pisał, aby też z ludźmi księcia kurlandzkiego brzegu pilnowali. Przytém z tamtych ludzi, których był do Mitawy zaraz posłał, kazał w mieście zostać p. Giesztortowi i Łowczyckiemu z kozakami; a p. Rostowskiemu, p. Wechowskiemu i kapitanom pieszym kazał sobie drogę za rzeką Muszą zachodzić, gdy z wojskiem szedł ku Bowskowi. Dwaj pomienieni nasi rotmistrze, położywszy się w mieście mitawskiém, czekali na lud księcia kurlandzkiego; ale ten ledwie się mógł na trzydzieści albo na czterdzieści koni zdobyć, i z nimi wyprawił do Mitawy p. Reka oberstera swego, który obaczywszy że tak małą garścią nie mógł nieprzyjacielowi odpór być dany, odszedł zaraz nazad do pana swego, a kozacy też wrócili się cało do obozu.

W tych właśnie czasiech Gustaw cztery okręta swoje najprzedniejsze, jeden zwany *Gustaw*, drugi *Reickskron*, trzeci *Reichsapfel*, a czwarty *Jupiter*, naładowawszy działami które był z Birż i gdzieindziéj pobrał, i z swojémi co przedniejszemi sztukami wyprawił był do Szwecyi. Te wszystkie fala morska ze wszystkiém zatopiła, niedaleko brzegu kurlandzkiego; inszych przytém sześć okrętów Gustawowi utonęło na téj ekspedycyi. To też więźniowie i przedażczykowie powiedają, iż Stokholm w Szwecyi gorzał.

W tymże czasie przejęto listy, które oberster Kreütz na Birżach zostawiony pisał do konsyliarzów szwedzkich, których treść oznajmiona jest J. K. Mości. Gustaw interim wyprawił z Rygi rzeką Muszą 400 piechoty, posiłkując zamek mitawski. Wziąwszy o nich książe pan hetman wiadomość od szpiegów, posłał p. Kleczkowskiego rotmistrza kozackiego, przydawszy mu i inszych kozaków. Już się była Gustawowa świeża piechota z zamkowymi ludźmi złączyła, i miasto (aby naszém schronieniem nie było) paliła. Tam nasi znienacka pod dymem podpadłszy starli się z nimi, kilkudziesiąt położyli, żywcem wzięli kilkunastu, inszych w rzekę Muszę napędzili i miasto od ognia ratowali. Od tego czasu tak się Szwedowie w zamku zawarli, że i psa nie wpuszczają. Nasi i jednego człeka nie straciwszy, wrócili się z więźniami do hetmana.

Dnia 19 października. — Złączył się pan hetman z obozem, a przez ten czas z wielkiém swém i wojska utrudzeniem, komunikiem całe trzy niedziel chodził i sub dio żył. Tego dnia położył obóz nad Eką rzeką, sześć mil od Rygi, trzy mile od Dźwiny, dwie od Bowska, a sześć mil od Birż (co oboje w tył za obozem leży), trzy mile od Mitawy, cztery mile od Dali, trzy od szańcu nad mostem, z którego nieprzyja-

Digitized by Google

ciel wybity, ośm mil od Kokenhauzu, bo zręczniejszego miejsca nie było dla zalężenia gościńców do Litwy idących, i do zabieżenia inkursyom, któreby Szwed z opanowanych zamków czynić mógł.

Z onymi subdelegatami szwedzkimi taki był koniec. P. Loszal przywiódł ich do obozu pod Świadością, a sam bieżał do hetmana dając znać o nich. Interim w obozie przystojnie traktowani byli. Potém hetman kazał ich prowadzić do majętności swéj na Upitę, aby w obozie nie byli eksploratorami (szpiegami). Znosił się z Imci panem wojewodą mścisławskim, jeśliż ich w więzieniu trzymać, czy też wolno puścić? Tandem uradzono wolno ich puścić, bo jako naszych komisarzów subdelegaci jeździli do Szwedów i nazad wrócili cało, też i im trzeba pari oddać; bo listy od naszych mieli i nic się w drodze nie dopuścili czémby securitatem suam w wątpliwość przywiedli. Szło przytém o honor narodu naszego, aby ten nieprzyjaciel, który do potwarzy tyle jest pochopny, nie miał okazyi tradukowania nas u postronnych ludzi, jakobyśmy prawo narodów gwałcić mieli. Bo przeciwko subdelegatom nie mieliśmy innéj racyi, tylko iż konwój od siebie odprawili. Oni zaś się tém bronili, że kozacy od panów komisarzów im dla konwoju dani, nie wiedzieć dla czego ich odjechawszy, na drodze porzucili. Przeto z rozkazania hetmańskiego prowadzono ich z Nowego miasta (Neyburg) do Szadowa, do Imci pana wojewody mścisławskiego, bo od niego jako komisarza puszczeni być mieli. Ale iż Imć pan wojewoda przed powietrzem ujechał był z Szadowa aż do Jurborku, musiano z subdelegatami prosto do obozu nakierować. Przywiedziono ich do hetmana d. 24 octobra, i zaraz puścił ich z obozu do Rygi, przełożywszy im przed oczy wszystkie obłudne Pana ich z J. K. Mością i Rzecząpospolitą postępki, które, jako z postawy było znać, i onym samym nie podobały się.

Wspomniał się wyżéj most szwedzki przez Dźwinę, przy którym po téj stronie co od nas, był szaniec urobiony i wałem, sztakietem i przekopem dobrze ufortyfikowany. Tam Gustaw miał zawsze pół regimentu piechoty, zaczém podług upodobania i Dźwinę przechodzić i Kurlandyą pustoszyć, i w granice litewskie we czterech lub pięciu mil od mostu leżące, wpadać mógł. Trudna była rzecz takie awantaże nieprzyjacielowi odjąć; a wtém taka podała się okazya. Gustaw usłyszawszy, że wojsko które pan wojewoda wileński zbierał, ma pod Dynaburgiem Dźwinę przechodzić; bojąc się aby mu z tamtéj strony nie ubieżano mostu gdzie żadnego szańcu nie było, rozkazał onejże piechocie w szańcu leżącéj, aby drugi taki szaniec po drugiéj stronie Dźwiny usypali. Przeszły tamtędy dwie chorągwie, a tu też dwie zostały. Hetman wziąwszy o tém wiadomość, posłał tam

Digitized by Google

p. Abramowicza wojewodzica smoleńskiego z kilką chorągwi, który d. 26 octobra tak na nich niespodzianie napadł, że nie mogąc się do odporu rekoligować i nie dufając municyi, zaraz przez most na drugą stronę Dźwiny uciekali. Nasi wpadłszy w szańc, kogo w nim zastali wysiekli, z drugimi gonionego po moście grali, i wielu Dźwiną do Rygi spuścili. Opierali się zrazu Szwedowie na moście i dużo naszych odstrzeliwali; ale gdy gwałt nastąpił, poczęli most za sobą rozrzucać. Nasi e contra póki podobna rzecz była, poprawiając mostu dobywali się za nimi na drugą stronę, ale iż nie lza było szerokich dziur nanosić, przyszło strzelbą tylko przez tak wielką otchłań rem gerere. Z tamtéj strony, chorąży jeden, znaczny kapitan Tersta, przez szyję przestrzelony, i wiele innych zginęło. Nasi z łaski bożéj bez szkody byli, krom iż masztalerza pana wojewodzicowego postrzelono, a towarzyszowi jednemu konia zabito. Potém szańc przez naszych wypalony i most do końca zepsowany, żeby go nieprzyjaciel naprawić nie mógł; zaczém i ona robota drugiego szańcu musiała być zaniechaną. Posyłał drugi raz hetman do tego szańcu p. Kotowskiego z chorągwią kozacką, ażeby tam kogo mógł zaskoczyć i tę municyą do końca rozwalić; lecz ten nienalazł nikogo, bo Szwedowie już i mostu i szańcu nie śmieją restaurować. Tenże p. Kotowski dał sprawę, że tysiąc chłopów z rydlami zasadziwszy, ledwieby za tydzień ten szańc z ziemią zrównany być mógł bo tak gruntownie usypany był.

Dnia 29 października. — Kanclerz szwedzki przysłał do księcia pana hetmana szlachcica kurlandzkiego p. Reinholda Grotusa, którego było w domu jego w pierwszym zapale téj wojny pojmano. Przez niego przysłał dwa listy, w jednym ekspostulując o subdelegaty, choć już byli puszczeni, w drugim dziękując za wypuszczenie ich, do traktatów przerwanych wywabiając, i list Ich Mość Panów komisarzów przez tegoż trębacza szwedzkiego odesłał, który z nim był przyjechał. A lubo z wojska naszego, jak książe hetman w pole wyszedł, nie dostali Szwedzi i jednego więźnia, wszakże consulendo tym których był przedtém na różnych miejscach pobrał, a osobliwie którzy w swych własnych domach spuściwszy się na rozejm, połapani od nieprzyjaciela byli, pozwolił pan hetman, aby o wyswobodzenie więźniów przez delegatów traktowano.

Od tego czasu, jako się Gustawa z wojskiem za łaską Bożą i szczęściem J. K. Mości z Litwy i z Kurlandyi za Dźwinę wyparło, przyszły mu z morza dwakroć świeże posiłki: pierwszą razą regiment piechoty i dwie chorągwie rajtarów, a jeden okręt z rajtarami utonął, i ten co przyszedł, bez masztu przyszedł.

Był też u niego temi czasy poseł w Rydze księcia meklemburskiego,

Digitized by Google

imieniem pana swego albo raczéj króla duńskiego, prosząc o posiłek na osadzenie zamków przeciw następującemu Tillemu. Zbył go tém Gustaw : « widzisz, prawi, co się ze mną dzieje. Nie mogę nic dać. » Tenże poseł użył hojności ku żołnierzom cudzoziemskim, i z tą nadzieją jechał, że się ich siła abdankować albo od Gustawa uciec ma. Jakoż Gustaw nie bardzo dowierza cudzoziemcom, i chce ich na zimę do Szwecyi odesłać, aby ich na wiosnę przeciwko nam zażyć mógł. Ale takie są słuchy, że ich tém samém rychléj od siebie odpędzi. O odjeździe Gustawa do Szwecyi nic pewnego nie słychać, tuszą jednak iż wprzód do Rewla pojedzie. Jeszcze się spodziewa przed zimą kilku tysięcy wojska i potrząsa przed ludźmi iż Wilno tą zimą ma nawiedzić.

Doszło hetmana, że trzy chorągwie jazdy i nieco piechoty na tę stronę Dźwiny przyszło ku Zelborgowi. Zaraz, d. 30 octobra, posłał pana wojewodzica smoleńskiego z częścią wojska znosić ich. Temu jako się ta czata powiedzie, jeszcze nie wiemy. Tegoż dnia pod Rygę podjazd z wojska naszego chodził. Napadli na szaniec szwedzki, który dla straży przeciwko Dali w widłach Dźwiny i drugiéj rzeki co zowią Koków, zbudowano i ludźmi osadzono. Skoro nieprzyjacielscy naszych postrzegli, zaraz odbiegłszy szańca i na baty wpadłszy, umknęli na drugą stronę. Ale cóż potém, choć to już drugi albo trzeci szaniec z którego nieprzyjaciel wyparty, nasi jednak nie mają czém ich osadzić, ale ich odchodzić muszą, ogniem wypaliwszy. Przyszła wiadomość, iż Gustaw działa które były przy brzegu kurlandzkim zatonęły ratował, ale okrętów ratować nie mógł.

A ponieważ z wielu przyczyn za p. Reinholda Grotusa nie mógł być wypuszczony porùcznik chorągwi Gustawowéj rajtarskiéj, którego się Szwedowie napierali, przeto, według słowa rycerskiego, musiał się nazad do więzienia wrócić. Tego p. Grotusa kanclerz szwedzki do obozu, d. 4 novembra, przysłał, dając znać iż posyła do hetmana subdelegata swego Jana Ulryka, który przedtém był w Rydze (syndykiem), aby o wyswobodzenie więźniów wszystkich traktował, ponieważ się on za p. Grotusa, jako dawnego swego znajomego, pod wielkim zakładem ręczył. Ten subdelegat zadzierżał się w Dali, aż mu listy salvi-conductus przyniesiono.

Dnia 5 listopada.—Przyjechał Joannes Ulrikus, pisanie od kanclerza oddał, a nazajutrz z osobami od księcia pana hetmana wysadzonemi, a mianowicie z Sumorokiem podsędkiem wiłkomierskim, p. Marcinkiewiczem stolnikiem upitskim, sekretarzem J. K. Mości, p. Radzimińskim stolnikiem żmudzkim, p. Narownikiem podstarościm wiłkomierskim, traktował o więźnie. Czego suma była : ponieważ u Szwedów mało co jest naszych więźniów, których nie z wojska ale w domu pobrano,

Digitized by Google

przeto z naszéj strony potrzebowano tego, aby teraz i na potém takich ludzi, którzy są extra militam, tak wysoko nie ceniono jak owych co ich przez szablę z odwagą zdrowia na dziele rycerskiém biorą, wyjąwszy jednak takie osoby któreby albo godnością, albo zasługami, albo urodzeniem były zaszczycone; bo gdzieby się takie w ręce dostały, wolno ich szacować jako kto chce. Przytém aby konny za konnego, pieszy za pieszego był odmieniony.

Subdelegat zaś szwedzki wnosił, iż szlachta w domach połapana nie ma być niżéj kładziona od służebnych ludzi, częścią iż są obywatelami rzeczypospolitéj, częścią iż już na wojnie służyli, alboby potém służyć mogli. Konny za konnego nie może iść, bo w szwedzkiem wojsku między rajtarami większa część plebejuszów, a w polskiem nadewszystko szlachta konno służy. Wiódł tedy rzeczy do tego, aby wszyscy więźniowie na okup byli dani, to jest aby każdy z nich trybem inderlandzkim tém się okupił, ile na miesiąc jeden żołnierz bierze.

A iż subdelegat miał moc ograniczoną i nie przyjmował tych kondycyj które od księcia pana hetmana podano, przyszło tedy nic nie sprawiwszy odjechać.

Tegoż dnia wrócił się z czaty pan wojewodzic smoleński. Ludzi żadnych szwedzkich z téj strony Dźwiny nie zastał, a na drugą stronę dla braku statków przebyć nie podobna rzecz była. Wszakże pod Zelborg podpadłszy, ludzi zamkowych, mianowicie czeladź stathaltera tamecznego, z końmi i sprzętami jego, z żywnością, zaskoczył i pogromił.

Dnia 8 listopada. — Więźnia jednego pod bowskim zamkiem pojmanego, oddano hetmanowi.

Dnia 11 listopada. — Wyprawił hetman na czatę p. Wehmana rotmistrza kozackiego, przydawszy mu rotę kozacką powiatu upitskiego. Tegoż dnia wyprawił Ułanowicza rotmistrza kozackiego, aby zasadzkę pod Bowskiem uczynił. Tegoż dnia przyjechał znowu onże Johannes Ulrikus, bardziéj niż przedtém restitutionem urgendo, i skłaniając się do kondycyj od księcia pana hetmana podanych. Ci co i przedtém deputaci z strony księcia pana hetmana zasiadali, i jużby była mogła ugoda stanąć, ale pan hetman wolał jeszcze nieprzyjaciela in suspenso trzymać, oczekiwając z strony tych więźniów informacyi, po którą do J. K. Mości posłał.

Tegoż dnia wysłał pan hetman z obozu p. Sosnowskiego z piechotą dworną, p. Pawłowicza i p. Kińskiego z chorągwiami kozackiemi, wskazawszy im aby nad Birżami cztery ostrożki postawili, i z nich Szwedów infestowali. Kwoli czemu indziniera swego przy nich posłał, i poddanych birżańskich do roboty dodać kazał.

Dnia 12 listopada. — Odjechał rano subdelegat szwedzki. Tegoż dnia

Digitized by Google

przededniem wyprawił książe pan hetman p. Kleczkowskiego na czatę, aby koniecznie języka z zamku mitawskiego dostał. Tegoż dnia Mustafa rotmistrz przysłał panu hetmanowi Piotra Grota szlachcica estońskiego, którego Gustaw za jego dawne i wielkie zasługi starostą bowskim uczynił. Tego na zasadzce pod zamkiem pojmał, i jeszcze tam dalszego szczęścia probując, został. Tegoż dnia z tegoż zamku dwóch przedaiczyków przywiedziono, dobrych żołdaków, przez których jest nadzieja że się mutinatia jaka między piechotą bowską wzniecić da.

Dnia 13 listopada. — P. Kleczkowski re optime gesta, wrócił do obozu. Na dwoje chorągiew rozdzieliwszy, ze dwóch stron pobieżał pod zamek mitawski, i napadł na kapitana którego zwano Joschabel. Miał ten kapitan kilkudziesiąt knechtów przy sobie, bronił się bardzo dobrze, i na ręczną zamkową strzelbę, bo się to tuż pod zamkiem działo, naszych przywodził. Tandem gdy się nasi ze Szwedami pomięszali, musiała strzelba ustać. Tam kapitan sam zabity i przy nim insi żołdacy; dwóch więźni z pod kompanii kapitana Justa Panke tamże wzięto i hetmanowi oddano, a jeden tylko do zamku z onéj gromady zdrowo uszedł. Szwedowie acz dosyć na zamku potężni, bo tam Jakób Bawalt z całym regimentem piechoty leży, wszakże nie śmieli swych posiłkować, obawiając się jakiéj zasadzki od naszych; działami tylko kozaków odstraszyć chcieli, z których też potężnie i gęsto strzelano jako czasu gwałtownego jakiego niebezpieczeństwa. Pan Bóg jednak strzegł że i w ludziach i w koniach żadnéj szkody nasi nie odnieśli.

Dano znać hetmanowi z Birż, iż Szwedowie zrazu pragnęli rozmowy z nami, i pokorę po sobie pokazowali; potém gdy obaczyli że około zamku ostrogi zakładają, bronili téj roboty z dział potężnie strzelając i wycieczki czyniąc, ale nie wskórali.

O nieprzyjacielu te księcia pana hetmana dochodziły wiadomości, że sam Gustaw w Rydze. Większa część twierdzi, że kanclerza swego Oxenstiernę do Szwecyi odprawić, a sam tu w Inflanciech albo Estoniéj chce zimować, aby bądź do wojny, bądź do traktatów przyjdzie (których bardzo pragną), rzeczy swoje prezencyą swą wspierał. Jeśliby też odjechał, tedy summa rei Pontusowi pomoże, przydawszy mu za pomocniki grafa z Turnu i oberstetera Horna. Na to się też zgadzają wszyscy językowie, iż przed zimą 6,000 wojska świeżego przyjdzie Gustawowi.

Powinny jego, palatinus Rheni, który był przy nim, odjechał do Niemiec. Inter curas jego ta nie ostatnia, aby Birże ludźmi i niektóremi potrzebami posiłkował, bo się spodziewa że pierwszy harc koło nich będzie. Lecz iż hetman drogę zaległ, na tém jest aby jakim stratagematem ludzie swe mimo obóz nasz do zamku przesłać mógł.

Digitized by Google

Już od kilkunastu dni, po téj stronie Dźwiny nie dadzą się ludzie jego widzieć. Baty i czółna wszystkie rybakom pobrano, aby żadne statki do przemknienia ludzi przez Dźwinę sposobne, naszym do ręku przyjść nie mogły.

Dnia 14 listopada. — Wyszedł na czatę p. Rostowski z p. Loszelem, oba rotmistrze kozaccy. Kazał im hetman nad morze między Tukum i szańc szwedzki nowy iść, i z wszystkich tamtych miejsc Szwedów uprzątnąć. Tegoż dnia przyjechał od p. Wehmana kozak z listami, dając znać, iż podług rozkazania hetmańskiego przenająwszy Łotyszów, przysposobił batów nie mało i płoty kazał gotować, na których Dźwinę przebywszy, kusić się miał o regiment jeden piechoty niemieckiéj, w Jungfermujzie (Jungfernhof) u OO. Jezuitów leżący. Bo acz się tam z pola okopali i ostrożyli, ale od Dźwiny był do nich przystęp. Prosił tedy aby ludzi pieszych i konnych książe Imć do niego nadesłał, żeby z zmierzchem nad Dźwiną stanąć mógł.

Wysłał tedy książe pan hetman na tę posługę p. Kleczkowskiego z chorągwią kozacką, p. Zabłockiego także z kozakami i kapitana Donowaja ze stem piechoty niemieckiéj. Lecz p. Wehman nie doczekawszy się ich nad Dźwiną, uczynił odwrót do obozu, bo noce były bardzo jasne, zaczem nie podobna rzecz była cicho Dźwinę przebyć, żeby tego ludzie nieprzyjacielscy albo chłopi postrzedz nie mogli. Zatopiwszy tedy baty i płoty, wrócił się ze wszystkimi ludźmi do obozu d. 15 novembra.

Dnia 17 listopada. — Wysłał książe pan hetman przede dniem p. Trejdana rotmistrza pilawskiego z chorągwią petyhorską, p. Wehmana z kilkudziesiąt piechoty niemieckiéj, informowawszy ich aby piechota zataiła się pod zamkiem w szańcach szwedzkich, które Gustaw świeżo porobił, a jazda żeby podpadła pod zamek, wycieczkę ich wywabiając. Wypadli Szwedowie obaczywszy naszych; tam strzelba ręczna z obu stron długo trwała. Ubito Szwedów dwudziestu kilku, którzy trupem pod zamkiem padli. Korporala jednego z pod chorągwie kapitana Szperlinga żywcem wzięto i przy nim dwóch żołdaków prostych. Z naszéj strony postrzelono jednego rajtara, a drugiego pieszego zabito. By nie zbytnia ochota naszych, którzy z zasadzki prędzéj niż było potrzeba przypadli, mogłaby się była większa szkoda w ludziach nieprzyjacielskich tego dnia uczynić.

Dnia 18 listopada. — Wysłał pan hetman na kontynuowanie zamysłu strony przebycia Dźwiny i znoszenia ludzi szwedzkich w Iungfermujzie w okopie leżących. Na tę czatę poszedł p. Wehman, p. Kleczkowski, p. Deuf i Mustafa Ułan, rotmistrze kozaccy, i przydano im sto piechoty niemieckiéj, z pod różnych kompanij wybranych. Tegoż dnia

Digitized by Google

wrócił się p. Rostowski i p. Loszel; nikogo wprawdzie z swoich nie stracili, ale też nic sprawić nie mogli. Byli pod Mitawą, pod Tukumem, pod nowym szańcem, ale nigdzie nieprzyjaciela w polu zaskoczyć, ani go też z zamków wywabić nie mogli. Tę wiadomość przynieśli, iż na nowym szańcu piechota szwedzka do szczętu była wymarła; ale przed ich nastąpieniem przyszło z Rygi 160 żołdatów i pięć dział, któremi ten szańc osadzono.

Dnia 19 listopada. — Wrócił się panu hetmanowi z Rygi szpieg, który tam dni kilka mieszkał. Dał taką sprawę, iż d. 6 novembra, przed południem, gdy ludzie z kościołów mieli wychodzić, uderzono w bębny na wojsko szwedzkie, i kazano im z trzaskiem wychodzić ku Kokenhauzowi. Zaraz miejskie konie i chłopskie gwałtem pod armatę brano, i temu szpiegowi wzięto cztery konie, i jego samego przy nich dla pomocy i dźwigania. W tenże dzień, przed wieczorem, wyprowadził Gustaw z miasta część wojska, a sam się nazad wrócił.

Nazajutrz, to jest d. 17 novembra, z drugą częścią wojska i działami poszedł sam Gustaw osobiście, także ku Kokenhauzowi. Żywnością nie kazał się wojsku okładać, bo byle się w polu z Polakami rozprawił, tedy z niém nazad do Rygi prędko się miał wrócić. Szpieg w lesie konie porzuciwszy uciekł, i Dźwinę u rybaków przebywszy, przyszedł z tą wiadomością do hetmana. A iż dotąd nigdy się hetman na powieściach i przestrogach jego nie zawiódł, przeto nie czekając dalszéj ponowy, rzucił kilku kozaków za Dźwinę i napisał do pana referendarza W. Ks. Litewskiego, do pana pisarza i do Mikołaja Korffa, aby panu wojewodzie wileńskiemu tę wiadomość donieśli. W tychże listach deklarował się książe pan hetman, że acz ma wielkie krzywdy od pana wojewody, wszakże dobro rzeczypospolitéj nad prywatną urazę przekładając, idzie mu z wojskiem swém dniem i nocą na pomoc, i radą, ręką, zdrowiem, krwią na ostatek swoją oświadczyć to gotów, że nie wzdawa kolegi; owszem wszelkie niebezpieczeństwa z nim chce dzielić, a niechęć na szczęśliwsze czasy rzeczypospolitéj odkłada. Po odprawie tych listów kazano wojsku z trzaskiem gotować się za Dźwinę.

Dnia 20 listopada. — Przede dniem wyszedł książe pan hetman, bardzo mało ludu na straży obozów zostawiwszy, gdyż na troje wojsko swoje rozdzielić musiał. Naprzód z nim znakomitsza część poszła. Trzy chorągwie pod Birżami dla postawienia ostrożków przedtém były wysłane, a trzy chorągwie w obozie dla obrony i dla pilnowania więźniów (których tu jest kilkadziesiąt, a insi po majętnościach hetmańskich) zostały. Pisał jednak książe pan hetman do księcia kurlandzkiego, prosząc aby dla bezpieczeństwa obozowego przysłał na tydzień rajtarów swoich, na co jeszcze rezolucyi nie masz.

Digitized by Google

Nam na konie przyszło wsiadać. Rotmistrzów i towarzystwo książe pan hetman do gromady zebrał, i potrzebę rzeczypospolitéj przełożywszy, chciał od nich wiedzieć, jeśliż po ekspirowaniu téj ćwierci, która się za kilka dni kończyła, w drugą wkroczyć będą chcieli? Tam gdy przez rozmaitość humorów różne były murmura, z téj najwięcéj miary iż jedni dla niedostatków swych, drudzy dla praw obostrzonych, borgowéj lękali się służby. Książe pan hetman upewniając ich zapłatę, tak deklarował, iż w braku zapłaty z skarbu publicznego, na własnych jego majętnościach zasług swoich rekwirować mieli. W obozie, na miejscu hetmańskiém, został p. Daniel Borzymowski, człowiek w sprawach rycerskich dobrze ćwiczony.

Tegoż dnia nie mógł daléj pan hetman iść tylko pięć mil, do Walmujzy, przed srogą niepogodą, bo mróz i śnieg haniebne była, a przytém i piechocie niemieckiéj folgować musiał.

Tam na nocleg przyjechał z obozu wielkiego p. Marcinkiewicz sekretarz J. K. Mości, z listem od pana wojewody wileńskiego, którym wmawiał w księcia Imci, iż pan Marcinkiewicz pewne komisa odniósł mu od księcia Imci i że przez niego daje na nie respons. Zaraz na to książe Imć odpisał, że nietylko o tém nie myślał, ale ani mu się o tém nie śniło, bo nie tak swe urazy szacuje, żeby się w poselstwa jakie extra negotia z panem wojewodą wdawać miał. P. Marcinkiewicz też pisał do niego, ekspostulując, że to na niego walił, w czém on nigdy winien nie był.

Wychodzącego na tę potrzebę, potkała wiadomość od tych, którzy z p. Wehmanem za Dźwinę puścić się mieli, iż Pontus z kilką tysięcy wojska już jest pod Jungfermujzą; zaczém ona impreza hetmańska strony téj mujzy skutku wziąć nie mogła, bo już Szwedowie choć z inszéj przyczyny byli czułymi i ostrożnymi, i świeża im przybyła z Rygi potęga.

Dnia 21 listopada. — Musiał książe pan hetman dzień cały stać z wojskiem pod Walmujzą, boby był musiał Nową Rygę mijając na oko nieprzyjacielowi przyjść, który tegoż dnia po drugiéj stronie Dźwiny szedł, mimo Nową Rygę ku Kokenhauzowi. Rozumiał hetman nie ukazować się nieprzyjacielowi, ale nocą go poprzedzić et ipso inscio swoim na posiłek przybyć. Téj nocy która d. 21 novembra poprzedziła, wysłał pan hetman p. Wehmana samodziesiątego w batach na drugą stronę Dźwiny, aby z samego wojska szwedzkiego języka porwał, a to się tak powiodło iż trzech Szwedów żywcem wziął i hetmanowi oddał, którzy o wielu zamysłach nieprzyjacielskich potrzebną wiadomość dali.

Tamże przywiedziono jednego więźnia pod Dalą wziętego. Tamże

Digitized by Google

Szwed jeden (to wielka nowina aby się Szwed do naszych przedać miał) do nas się przedał z Łotyszem jednym, który był Polakom życzliwy, Dźwinę przebywszy. Ci wszyscy hetmanowi o wielu rzeczach potrzebnych dali wiadomość.

Dnia 22 listopada. — Ruszył się książe pan hetman z północy, i wyszedł ku Dźwinie. Tam począwszy od Jungfernujzy szedł brzegiem Dźwiny równo z Szwedami, którzy po drugiéj stronie armatę prowadzili, to jest dwa działa wielkie, w których było po kilkanaście fryzów, dział cztery po sześć koni, dział kilkanaście po parze koni, organków siedmioro. Z amunicyą szło kilkanaście wozów. Tamże strzelali się nasi z Szwedami i szkodę w nich czynili ile być mogło. Kiedyby z tamtéj strony z dwieście koni być mogło, tedyby wszystkę onę armatę zabrać albo popsować byli mogli. Książęciu Imci nie lża było tam swoich posłać, bo przewozu niemiał, a kra wielka szła na Dźwinie, ale pan referendarz litewski tylko w pięci mil był od tego miejsca i w tamtéj stronie rzeki obozem leżał. Na noc do Secmoizy książe Imć przyszedł.

Dnia 23 listopada. — Ocierając się mimo Zelborg, zkąd wielką strzelbę na wojsko puszczono, szedł ku obozowi pana wojewody wileńskiego, który przeciwko księciu panu hetmanowi wysłał Mikołaja Korffa z powitaniem, z gratulacyą i z zaproszeniem do swego obozu, ofiárując się księciu Imci i wojsku jego ustąpić. Lecz książe Imć z pewnych respektów wolał stanąć między Zelborgiem a obozem pana wojewody, to jest od Zelborga na dwoje muszkietowc strzelanie, a od obozu na ćwierć mile; zaczém obóz pana wojewody od Zelborga i Kokenhauzu miał księcia Imci zasłoną.

Tegoż dnia zastał już książe Imć przeprawiające się tu na tę stronę wozy i lud Imci pana marszałka W. Ks. Litewskiego; pan referendarz tylko za Dźwiną został, ale i tego wozy ile w niesposobnéj przeprawie być mogło, coraz przemykały się na tę stronę.

Dnia 24 listopada. — Przyjechał do stanowiska książe pan hetman. Pan marszałek litewski z panem chorążym litewskim, z panem podkomorzym wileńskim, z panami Sapiehami młodymi i gromadą innego rycerstwa przybyli, salutując go imieniem pana wojewody wileńskiego i wszystkiego jego wojska, dziękując za tę ochotę i wysławiając ją. Tych książe Imć honorifice przyjął; potém po długich rozmowach odjechali. Po nich prędko jeździł książe Imć pod obóz pana wojewodzin, upatrując jaka przez Dźwinę przeprawa; a co było przedtém słychać że nie mało strugów z sobą prowadził, to teraz in re ipsa nie pokazały się jedno dwa, a to dosyć błahe, osobno drugie.

Skoro się książe Imć do swego stanowiska wrócił, przyjechał za nim

Digitized by Google

Imć pan wojewoda mścisławski na naradę wojenną, imieniem Imci pana wojewody wileńskiego, senatorów przy nim będących, imieniem wszystkiego rycerstwa zapraszając.

Tejże nocy w wojsku pana wojewody trwoga była. Posłano do księcia pana hetmana o posiłek, z którym przybyć nieomieszkał, ale nic nie zastał, tylko wozy pana referendarza przeprawujące się.

Dnia 25 listopada. — Wysłał był książe hetman w nocy za Dźwinę p. Wehmana dla języka, który dwóch języków dostawszy wrócił się cało. Z nich o następującym nieprzyjacielu wzięto wiadomość. Tegoż dnia nastąpili Szwedowie przeciwko stanowisku księcia Imci, z którymi zabawa z muszkietów była. Jednego z nich p. Radzymiński stolnik i pułkownik żmudzki z konia zwalił. Potém gdy się na brzeg piechota nasza niemiecka ukazała i strzelać do nich poczęła, wszyscy w las uciekli. Nastąpili potém ku wieczorowi przeciw obozowi wielkiemu, gdzie się też z nimi strzelano. Tamże książe Imć na posiłek z piechotą przybył i na całę noc onę tam zostawił, i przestrzegał aby nasi gołych dział nad brzegiem nie stawiali, ale je szańcami albo koszami zastawili; bo nieprzyjaciel armatę z drugiéj strony zatoczywszy, mógłby im te działa psować i od nich odstrzelać, a nawet i muszkietami mógłby tym co koło dział chodzą szkodzić. Tam pan chorąży litewski przyjechawszy, dziękował księciu Imci za przybycie i taką gotowość, i wzywał na jutrzejszy ranek do rady wojennéj. Na ostatek prosił, aby książe Imć indziniera swego do sypania szańca użyczył.

Obiecał książe Imć do rady przybyć, his præcautis aby nie w obozie miejsce naznaczono; druga aby żadnéj rekoncylaciéj nie tentowano. Indziniera też swego posłał; ale p. Młocki nie umiał go zażyć, wolał z swéj głowy robić, co się nie wszystkim podobało.

Dnia 26 listopada. — Godzinę przede dniem zasiedli ad consilium bellicum, które było w namiocie pana wojewody mścisławskiego, w końcu z przyjazdu książęcego na to umyślnie rozbitym. Tamże wprzód książe pan hetman przyjechał, a potém Imć pan wojewoda wileński z swymi przyszedł.

Imć pan wojewoda uczynił przemowę któréj ta treść: dziękował szerokiemi słowy za ochotę przybyciem księcia Imci oświadczoną, i kilkakroć to dziękowanie powtarzał. Oświadczał się, iż gotów w sprawach wojennych znosić się z księciem Imcią. Przyznawał księciu, że on świadomszy tego nieprzyjaciela, bo mu Pan Bóg zdarzył i przedtém i teraz szczęśliwie się z nim ścierać. Prosił o radę w tych punktach: pierwsze, co czynić z nieprzyjacielem? drugie, gdzie obozem stanąć? Przy pierwszym punkcie dołożył tego, iż do nieprzyjaciela trudno przebyć dla niesposobnéj przeprawy, i że się jeszcze wojsko nie wszystko

Digitized by Google

ściągnęło. A przy drugim punkcie, iżby rad stał w Kurlandyi, gdziekolwiek około Walmujzy. Po téj propozycyi, częstowano księcia pana hetmana aby mówił. On panom senatorom dawał głos przed sobą, którzy omówili się, że my jako rotmistrze tylko rozkazy hetmanów swoich wykonywać powinni i po was sentencye mówić. Zatém książe Imć dał swe zdanie w tych punktach zawarte:

1° Szkoda iż się opuściła ta okazya polnego dzieła, bo za Karola nie nowina to była bić się z Szwedami w polu; ale za Gustawa wielka to zwierzyna, kiedy Szwedowie w pole wynijdą.

2° Trzeba nieprzyjaciela, jeźli nie wszystkiem wojskiem, tedy częścią szarpać.

3° Jeźli mi (prawi) dozwolicie, podejmę się przewieść i sam to czynić będę do czego WMościom radzę.

4° Ukazał niesposobność wielką miejsca tego, w którém obóz pana wojewody stał; bo i nieporządnie i na celu strzelbie szwedzkiéj i w głodzie wielkim stali, i żadnéj okazyi ad res gerendas zręcznéj nie mieli. Nawet sta koni nie było gdzie w szyku postawić.

5° Radził aby pan referendarz czekał komunikiem na tamtéj stronie, zasłoniwszy się od nieprzyjaciela Awikszną rzeką. A jeźliby tę nieprzyjaciel ku niemu przechodzć chciał, tedy wytrwać, ażby część jaka wojska jego przeprawiła się przez Awiksznę, na którego uderzywszy dopiero nazad ku Dynaburgowi odejść. Bo teraz serce weźmie nieprzyjaciel, i my nic nie sprawiwszy i nie kusiwszy się oń, zaraz mu tamtego brzegu ustąpimy.

6° Podejmował się strugi mimo Zelborg i Kokenhauz bezpiecznie w zwyż Dźwiny (gdzie do wielu okazyj służyćby mogły) przeprowadzić, byle mu je w ręce jego dano: eo potissimum fine, żeby też w tył wojska nieprzyjacielskiego cokolwiek wojska przeprawić, i te go szarpać mogły.

7° A ponieważ pan hetman wielki życzy sobie w Kurlandyi obóz położyć, przeto stosując się do jego intencyi, najsposobniejsze do tego miejsce pod samą Walmujzą. Naprzód: iż to miejsce między Rygą a Kokenhauzem leży, zaczém byłby nieprzyjaciel w rozerwaniu, nie wiedząc jeźliż nasi na Rygę czy na Kokenhauz zmierzają. Druga: nie śmiałby wojsk swych w górę Dźwiny wysyłać, boby mu nasze wojsko tył zachodzić mogło. Trzecia: dwa nasze obozy blisko siebie stojąc, snadnoby się z sobą znosiły i spólną sobie pomoc dawały, bo Walmujza tylko od obozu książęcego cztery mile. Czwarta: skoroby Dźwina stanęła, tedy od Walmujzy lepsza okazya wojennéj sprawy, bo od niéj można wypaść w głąb do Inflant między fortece nieprzyjacielskie. Piąta: zamki od Szweda opanowane, jako Birże i Bowsk, byłyby im wtyle,

Digitized by Google

i stałoby im to za oblężenie, kiedyby Szwed do nich posiłków przesłać nie mógł.

Podobało się zdanie księcia Imci wszystkim, i dziękował mu Imć pan wojewoda, deklarując się, iż za nim iść chce, i w przyszły czas chce się też znosić i jutro obóz ruszy; a na wolą księcia Imci puszcza jeźli jeszcze tu dziś zetrwać chce z swém wojskiem, czy też nazad odejść.

Odjechał potém książe Imć do swego stanowiska, i zaraz tegoż dnia ruszył się ku obozowi mimo Zelborg, z którego tak jako pierwéj ozywano się, ale bez szkody. Tegoż dnia pan referendarz odszedłszy od Awikszny o milę wzwyż Dźwiny, a to dla większéj bezpieczności, przesadził ludzie swe na tamtą stronę, a książe Imć tego dnia w Sumoizy nocował.

Dnia 27 listopada. — Do Walmujzy przyszedł.

Dnia 28 listopada. — Do obozu cało i zdrowo wrócił się ze wszystkiém wojskiem.

INSTRUKCYA OD J. K. MOŚCI NA SEJMIKI POWIATOWE W ROKU 1625, MIESIĄCU DECEMBRZE PRZYPADAJĄCE, PRZED SEJMEM WALNYM KORONNYM.

Ktoby tego nie życzył, aby w tém zacném królestwie, w tak szerokich państwach, w tak odlegle rozłożonych prowincyach zawsze kwitnął pokój, zawsze przymnażało się pożytków, rozszerzały się granice, zwycięztwa, tryumfy były słychane, żeby nic przeciwnego, nic żałośnego nieprzypadało, aby rady, postanowienia i wszelkie o dobrém pospolitém namowy, i w zgodzie były czynione, i do potrzebnego z pociechą ojczyzny przychodziły skutku; aby zatém i granice od zawistnych nieprzyjaciół, w nienaruszonym pokoju zostawały i w domu abyśmy wszyscy pożądaną opływali szczęśliwością. Życzy tego najprzód J. K. Mość pan nasz miłościwy, życzym wszyscy, życzyli i przodkowie nasi. Jednak niech kto sobie wspomni by najdawniejsze, a podobno najszczęśliwsze rzeczypospolitéj naszéj czasy i z niemi się niech jako najlepiéj porachuje, przyzna to, że mało kiedy nietylko lat, ale dni było, aby ścieśniona i zewsząd od srogich i prawie dzikich inszych narodom mało znajomych nieprzyjaciół, ogarniona miła ojczyzna nasza, ukochane gniazdo zacnych narodów polskich i litewskich, miało być wolne od niebezpieczeństwa, od najazdów, od różnych tru-

Digitized by Google

dności. Rozumy i przemysły, częste rady, ludniejsze sejmy, a rzec się może, i mężne wojenne przewagi sławnych przodków naszych nie mogły tego sprawić, aby tu w tych krajach w żywność i w dostatki obfitych usiadłszy, a ozdobnych szatą wolności i swobód, na wszystek świat słynąć mieli, pokoju i szczęśliwości długo się trzymać. Zajrzeli nam tego zawistni sąsiedzi, zajrzeli niewolnicy tak ślicznéj, miłéj, i ukochanéj wolności ozdób. A też podobno Bóg sam, który państwa stanowi i trzyma, nie chciał aby męztwo tych walecznych narodów odpoczynkiem słabieć, aby ta potężna ściana, która już od kilkuset lat wiarę chrześcijańską przyjąwszy, wszystek impet grubych i pogańskich narodów na sobie trzyma, i obronę wszystkiéj Europie czyni, miała przez zaniedbanie dzieła rycerskiego, którém sama urosła, upadać. Zostawają i czasy nasze tymże podległe odmiennościom, zostawamy sami w tém przeciwnego szczęścia ustawiczném ćwiczeniu. Nie sporo nam jakoś i w domu rząd pożądany namówić, i namówiony do skutku przywieść; niesporo tak się raz nagotować, abyśmy przystojną odwagą tak się najezdnikom naszym otrząsnęli, żeby śmiele podstępnémi sposoby na ojczyznę naszę z kontemptem naszym, z uszczerbkiem sławy, z nieoszacowaną rzeczypospolitéj szkodą nie następowali. Ale że już nas dogara, że już się ten ogień szerzy, już Szwed nieopowiednie pod zastanowionym pokojem Inflanty posiadłszy, W. Ks. Litewskie szarpa, zamki posiada, z drugiéj strony straszna wszystkiemu światu moc Turka, najazdami kozackiémi rozdrażniona, prawie już gotowa nad nami wisi, że insi mało nam życzliwi sąsiedzi naszego tylko ku zgubie nachylenia czekają, że w domu swywola górę bierze, przychodzi J. K. Mości panu naszemu sejm walny składać, aby o tém wszystkiém, co rzeczpospolitą zachodzi, z stanami tak koronnémi, jako i W. Ks. Litewkiego zniósłszy się, z powinności swéj królewskiéj, ginącéj ojczyznie całość i bezpieczeństwo, za wspólną wszystkich zgodą, opatrzył. Carolus stryj króla Imci, potém syn jego Gustaw, złamawszy wiarę oddaną J. K. Mości, a zatém dziedziczne państwo wydarłszy, widząc, że to nas mało obchodziło, rzucił się i na nasze własne dziedzictwo, nie będąc od nas niczém urażony, Inflanty, zacną prowincyą, krwią przodków naszych z niewoli moskiewskiéj wyrwaną i oswobodzoną najechał. Już to lat 20 przeszło, jako z tym, rzec się bezpiecznie może, nierównym nam nieprzyjacielem, podstępnym raczéj morskim najezdnikiem wojnę wiedziemy; chytrością swą raczéj niźli potęgą on dowodzi wszystkiego, a my i sławę i prowincyą tracimy, koszty do tego jako mniéj wczesne, tak też niepożyteczne czynimy. Wziął na nas serce nie ztąd, aby mu tak wiele dostawało siły, ale zrozumiawszy progresy nasze, ubezpieczony traktatami, kiedy chce

Digitized by Google

najezdzca, tak na pruskich jako inflantskich brzegach i na samych granicach litewskich stawia trofea swojéj chlubnéj śmiałości. Wziął już miarę, jaką i nas uchodzić i podstępnie swego przedsiewzięcia dochodzić. Naprzedniejsza jego sztuka zawsze była: ofiarowanie pokoju, skłonność do traktatów; pod tą maszkarą jako przedtém wziął Rygę, wziął Parnawę, wziął wiele inszych zamków. Tak i teraz chytrém nieszczęsnych traktatów podaniem oczy nam zamydliwszy, pod zastanowionym dwuletnim pokojem, najechał nieopowiednie Inflanty, wszystkie zamki pobrał, na granicę litewską nastąpił, prowincyą splondrował, ludzie niewinne, a między niemi wiele stanu szlacheckiego jedne pomordował, drugie w niewolą zagnał i teraz już jako w domu, w Inflanciech się rozgościł. Nie zatrzymały go ofiarowane z niesławą naszą traktaty. Po odprawie tak rocznych i zawartych do dwu lat inducyj, że to było zdanie wielu, aby znowu jeszcze komisarze sine legitimo bellico præsidio, gwoli wspólnym o pokoju gruntownym umowom zesłać; acz na sejmie przeszłym ukazować i przestrzegać raczył J. K. Mość że nieprzyjacielowi, o którego gotowości nieomylne dochodziły wieści, nie trzeba ufać, idąc jednak w tém J. K. Mość za zdaniem drugich, skłonił się i sam do tych traktatów, a tak się skłonił, żeby był żądościom tych, którzy pokoju lubo cum indignitate Reipublicæ i krzywdą prawa dziedzicznego J. K. Mości gorąco pragnęli wygodził, deklarować się był raczył (o czém też panowie senatorowie nasi szwedzkim dali znać), iż osobą swą dla najsposobniejszego o gruntownym pokoju traktowania, kiedyby wzdy na jakich podobnych do słuszności nieprzyjaciel chciał przestać kondycyach, ku granicom inflantskim chciał się zbliżyć. A czynił to J. K. Mość pomniąc dobrze jakie były i przed sejmem przeszłym i na samym sejmie ludzi wielkich o skłonności tego nieprzyjaciela do pokoju, do zgody mniemania i upewnienia, i pewna by tylko od nas wojna zaczęta nie była, iż on jéj wszczynać nie miał, asekuracya: na to stany wszystkie tak się były spuściły i tém sejm zawarty jest, aby traktaty przez komisarzy kończone były. Dopiero kiedy już nadzieja traktatów minęła, z tych pieniędzy, które w skarbie litewskim ukazywano obronę, aby była Inflantom i W. Ks. Litewskiemu opatrzona. Aże inducye przeszłego roku z Szwedami zawarte miały w sobie kondycyą, jeźli ad ultimam Martii jedna strona drugiéj wojny przez list do hetmana przesłany nie wypowie, że tém samém do roku drugiego inducye, to jest ad ultimam junii 1626 trwać miały, i w téj mierze Szwedowie tak się z nami obeszli, że takowéj deklaracyi na czas i miejsce naznaczone nie uczyniwszy, dopiero mense majo panów senatorów naszych takim listem obesłali, iż jeźli komisarze nasi ad ultimam diem junii nie stawią się,

Digitized by Google

hac lege induciarum teneri nolunt. Zaraz już ztąd znać było, że nieprzyjaciel nie do traktatów, ale na wojnę armatus jechał. Zaczém i J. K. Mość nie mając decretum lege comitiali bellum, zatrzymać się raczył, z drogą swą do Inflant, a uczynić to raczył idąc za radą przednich panów senatorów. Jednak o komisarzach i o traktatach czynili jeszcze Szwedowie jakąś acz omylną nadzieję, lubo to było minus dignum tak postępować, jako nieprzyjaciel kazał, na dzień od niego imperiose naznaczony prędko zjeżdżać, uchodząc wojny. I w tém wygodziło się ambicyi przeciwnéj strony, i tych którzy siła o tych traktatach trzymali, desideriis. Zjechał pan kasztelan wendeński z panem starostą derpskim (bo tak prędko z odleglejszych drudzy miejsc stawić się nie mogli), na miejsce sposobne præcise ad diem ultimam mensis junii, dali o sobie znać hetmanowi szwedzkiemu, zjechał i on do nich, zaczęte traktaty, i poniekąd otucha od Szwedów, iż samo to Gustawa od wojny hamować miało uczyniona; cały miesiąc na tém zszedł, aż sam Gustaw z wojennym apparatem, na który się on cały rok sposabiał, do Rygi przypłynął, i już więcéj ani na inducyc, ani na zaczęte traktaty niepomniąc, wojnę podniósł. Wziął Kokenhauz, Derpt i insze zamki inflantskie, Birże potém, mało co w dobywaniu tak potężnego zamku zabawiwszy się. Zaraz jako nadzieja upadła pokoju, obrócił się J. K. Mość do tego sposobu, który był na sejmie przeszłym namówiony, dawszy hetmaństwo wielkie panu wojewodzie wileńskiemu, rozkazał za te pieniądze, które w skarbie litewskim na to było ukazano, wojsko zbierać. Poszedł z nim pan hetman pod nieprzyjaciela w małéj prawdzie, bo za małe pieniądze większa być nie mogła potęga; jako mu Pan Bóg poszczęści i co sprawi, czas krótki pokaże. Są tam i komisarze, ludzie przedni od J. K. Mości wyprawieni, jeźliby nieprzyjaciel do czego słusznego dał się przywieść, aby i tego sposobu uspokojenia rzeczypospolitéj niezaniechało się; ale to wszystko wątpliwa, aby i tak małém wojskiem mogło się dać odpór nieprzyjacielowi, i aby on widząc słabe nasze siły, w takiéj swojéj potędze miał przystąpić do słusznéj, a nam niesromotnéj zgody. Wojnę tedy odkrytą i jawną mamy z tym nieprzyjacielem, który z taką odwagą do Inflant i z tym przyszedł animuszem, aby tu przezimowawszy, zaraz na wiosnę zaczętą w Ks. Litewskiém kończył wojnę, aby państwa te mieczem i ogniem plądrował, zamki, miasta i włości posiadał. Dokaże pewnie wszystkiego, jeźli nas taka sromota, taka zelżywość, takie znieważenie, tak nieoszacowana utraconéj zacnéj prowincyi szkoda nie poruszy, jeźli niewola i płacz braci naszéj, jednych pomordowanych, drugich zelżonych i w niewolą zabranych, do obmyśliwania obrony nie przywiedzie. Już tu nie idzie o królestwo szwedzkie,

Digitized by Google

które z żałosną J. K. Mości krzywdą, i z naszą sromotą, panu naszemu wydarte trzyma nieprzyjaciel! Już nie o Inflanty, acz i tych odbiegać ktoby radził, nieprawby został sławie tych zacnych narodów! Ale idzie teraz o samo W. Ks. Litewskie i o Prussy, potém i o insze, z których rzeczpospolita nasza spojona jest, prowincye. Niech on jako chce hardo każe, niech się chlubi potęgą swą, kiedyby raz Korona polska i W. Ks. Litewskie sił swoich ruszyli, i skutecznie tę wojnę w gniaździe nieprzyjacielskiém przedsięwzięli, nie wytrzymałby, a podobno samą sławą tak potężnéj ekspedycyi dałby się przywieść do tego, żeby tę koronę, którą niesłusznie na głowie swojéj nosi, pod nogi J. K. Mości podłożył. Niewiadomym zda się rzecz być trudna, ale czemuby ta rzeczpospolita zacna, mając tak wiele portów, tak wiele przez długi trakt brzegów morskich, nie zechciała kiedy kosztować szczęścia swego, sposobić się na armatę morską, ukazać i tym, którzy tak obfite skarby w rozmaitych, bez których się obce narody obejść nie mogą towarach, które z portów naszych wychodzące, jako chcą szarpają, że u nas i o okręty nie trudno, i animuszu tak wiele stawa, że każdemu nieprzyjacielowi odpór się dać może. Ale i armataby była, kiedyby się wróciło szwedzkie królestwo, przybyłoby oraz innych siła sposobów do pomnożenia pożytków téj zacnéj korony, do potęgi przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom, a nadewszystko tę tam szeroką od morza stronę uspokoiwszy, i zkąd teraz co rok nowego niebezpieczeństwa wyglądamy, ztamtąd znacznych posiłków dostawszy, siedzielibyśmy w pokoju. Największy nieprzyjaciel każdy musiałby się na nas oglądać i nie tak bezpiecznie na granicę naszą nacierać.

Szerzéj się z tém rozwieść przyszło, aby się WMościom pokazało, że w téj mierze nic nie zeszło na obmyśliwaniu J. K. Mości, abyście WMościowie mając dostateczną przestrogę i informacyą, rzetelniéj tę sprawę już przedsięwzięli. A jako z tamtéj strony odnieśliśmy żal i niesławę, tak z drugiéj pocieszył nas Pan Bóg w tym roku od pogan. Byli i ci na tém, aby nas znacznie szarpnęli; na to tu zesłany z wojskiem Mechmet-Diak basza czuwał, rozumiejąc, że niegotowych i nieopatrzonych miał snadnie pożrzeć. Ale taka była i taka jest za poruczeniem J. K. Mości, lubo w małéj potędze, którą z niepewnych reszt sejm przeszły ukazał, odwaga pana wojewody sandomierskiego, hetmana polnego koronnego, że znacznémi ochotnych do służby rzeczypospolitéj krajów tamecznych ludzi zacnych pocztami wsparty, stanął tak, jako i ostrożny senator i mężny hetman przy granicy, że chytry poganin ani praktykami, ani przegryzkami nic nie wskórał. Pomogło do tego, że Tatarzyn upominkami wczas obesłany, od gwałtownego na granicę

koronne nacierania zatrzymał się, ale też mniejsze zwyczajne Tatarów czaty, czujnością i ostrożnością hetmańską i gotowością wojska wstręt wzięły. Ale mało na tém, żeśmy w tym roku od pogańskich najazdów wolnymi zostali, kiedy domowa swywola górę bierze, która tak się zawzięła, że i samym nam jest ciężka i z potężnémi nas wadzi sąsiadami. Już prawie zapomniawszy wiary i poddaństwa, udzielną sobie rzeczpospolitą stanowią, na gardła, na majętność ludzi niewinnych następują. Ukraina wszystka od nich jest zhołdowana, szlachcic w domu swym niewolny, w miastach i miasteczkach J. K. Mości wszystek rząd, wszystka władza przy kozakach, uzurpują sobie juryzdykcyą, prawa stanowią, że się inszych ekscesów niewspomni. W tym roku Kijów najechawszy, wójta haniebnie i przy nim kilku innych niewinnych na urzędzie będących, zamordowali, drugim się niezmiernym okupem szacować kazali. Nie jeden dom szlachecki od swych własnych poddanych pod tytułem kozackim zelżony, zesromocony, skrwawiony. Przed rokiem ważyli się privato nomine z Sułtanem Gałgą przymierze stanowić, pakta zawierać, na służbę się jego obowiązywać. W tym zaś roku z Moskwą i poselstwy i upominkami znosili się, pokój i wojnę suo arbitratu stanowią, przymierza od rzeczypospolitéj postanowione rwą, w tym samym roku lekce sobie zakaz srogi J. K. Mości poważywszy, trzy kroć na morze chodzili, i lubo znaczny wstręt od armaty tureckiéj odnieśli, wielkie jednak w odległych państwa tureckiego miejscach szkody poczynili. Zabiegając temu, J. K. Mość poruczyć raczył panu wojewodzie sandomierskiemu, aby ku tym tam miejscom wojska nademknął, w których ta swywola najwięcéj się rozszerzyła; użyć przytém raczył przednich panów senatorów i ludzi zacnych krajów tamecznych, aby pospołu z panem hetmanem wziąwszy się, wszelakich sposobów, któreby do pohamowania téj swywoli służyły, zażyli. Nie wątpi J. K. Mość, że w tém sobie tak postąpi pan hetman, aby i dostojeństwo J. K. Mości i całość rzeczypospolitéj ochroniona była, aby ci swywolnicy uznali to, że wszystka rzeczpospolita seryo się o to ujmuje i więcéj takich indignitates cierpieć nie chce. Nawet aby i samo pogaństwo widząc, że z témi gwałtowniki tak domowego jako i postronnych sąsiadów pokoju surowie postępujemy, widzieli szczerą skłonność naszę do zatrzymania pakt i przymierza. Już wprawdzie oni i przez p. Kiełczewskiego, który w tym roku po długiém kilka miesięcy i Porty zatrzymaniu wrócił się, i potém przez Czausa posławszy pisanie deklarował się, iż jeźliby kozackie tego lata na morze inkursye zahamowane nie były, daléj przymierza trzymać nie będą, i w tym roku wykonaliby to byli, kiedyby nie ta ostrożność, o któréj się wyżéj wspomniało, przy granicach była. Teraz tak bardzo od kozaków irrytowani,

Digitized by Google

aby się już więcéj hamować i tak wielkich krzywd i zelżywości zcierpieć chcieli, niech tego nikt nie da sobie perswadować. Trzymają ich trochę domowe trudności, ale tak się to pogaństwo na nas zajątrzyło, że iniquioribus etiam conditionibus z inszémi przymierze uczyniwszy, na nas samych chcą wszystkie siły obrócić. Nietrzeba tedy téj tam ściany bez obrony zostawiać większéj niźli z kwarty być może, trzeba potężnie przy granicach stanąć, aby i domowa swywola zostawała w klubie, i pogaństwo, widząc większą naszę gotowość, nietak śmiele na nas nacierało. Aleć i temu żołnierzowi, który w tym roku na Ukrainie był i jest w służbie, siła do zupełnéj niedostaje zapłaty, lubo nic nad zdanie sejmowe wojska się nie przyczyniło. Szczupłe i niepewne dawnych poborów reszty bardzo nas omyliły, a tém więcéj, że pierwéj zalimitowaniem dla powietrza, potém z téjże przyczyny za niedojściem trybunału poborcowie będąc soluti judiciorum metu, wybrane i na obronę rzeczypospolitéj ukazane podatki, przy sobie dotrzymywali i teraz trzymają. Nie mają sobie tego niektórzy za grzech i sromotę, pieniądze rzeczypospolitéj na swój obracać pożytek, niemi handlować, a potém prywatnémi rachunki ze wszystkiego się wyśliznąć, rzeczpospolitą w niebezpieczeństwo podawszy. Trzebaby na takich sroższego co postanowić, bo już opisane w prawie pospolitém peny, nie mogą hamować złości i chciwości ludzkiéj. A to i domowéj w domu pod potoczną prawa i sądów juryzdykcyą, prawie pod bokiem J. K. Mości, swywoli nie mogą tak ostre animadwersye zawściągnąć, po świeżych konstytucyach, po daniu otuchy już raz czci odsądzonym do łaski; nowe i w tym roku pod swywolnemi chorągwiami pokazały się kupy, część niemałą Korony splondrowali, ludzi zacnych znieważyli, i z znaczném krwi rozlaniem, kiedy panu staroście bratiańskiemu w Prusiech przy chorągwi pieszéj J. K. Mości bronić się przyszło, inaczéj rozgromieni być nie mogli. Słodki to chleb swywoli, żyć z cudzego i bogacić się! Już i ojcowie, żal się Boże, narodu szlacheckiego na to synaczki swe wprawują, aby kiedy się najmniejszemu zaciągowi poda okazya, kiedy kto nieszczęsny podniesie na łup znak, bieżeli, i tym się i dom swój żywili! Insze wszystkie prace ciężkie, ta najleksza, nie robić, a dobrze się mieć z niesławą swą i drugich utrapieniem! Takowi aby kiedy na prawo dbać mieli, aby lubo ostra konstytucya ustraszyć ich miała, nie trzeba się spodziewać; tym tylko ten hamulec służy, którzy na uczciwe respektują, na inszych, trzeba inszych praw i sposobów, a jeśli zginąć prędko nie chcemy, trzebaby je zaraz obmyślć. Więc i co z tymi czynić, których łaskawość J. K. Mości, za pozwoleniem stanów wszystkich, pod glejtem do sejmu przyszłego okryła. Zapomnieć się i tego niegodzi, jako wiele domów szlacheckich oszukaniem mennicz-

Digitized by Google

ném siebie i sławę swoję w wieczną zelżywość podają; pełno tego wszędzie. Aże obwinionym snadna, choć winnym, droga do wyjścia ze wszystkiego, przybywa ich więcéj z nieoszacowaną rzeczypospolitéj szkodą. Zwyczajna to na nowe i zagęszczone występki nowe stanowić prawa, kiedy złości hamować nie mogą. W témby trzeba radzić, aby za zniżeniem ceny czerwonych złotych, talerów, mogliśmy i do lepszéj mennicy przyjść, i z sąsiady się, od których wielką cierpimy krzywdę i szkodę w téj mierze, porównać.

Podawa i to J. K. Mość, jeźliby nielepiéj ten sejm w takie jeszcze podejrzane od powietrza czasy, trzema tylko odprawić niedzielami; byłoby to i z ufolgowaniem kosztów i snadniejszą potrzebom rzeczypospolitéj dogodą, a zwłaszcza, że przeszły w tym roku sejm ordinarie się z dogodą sądów odprawował.

Kończąc teraźniejszą propozycyą swą, J. K. Mość do Pana Boga najprzód ręce podnosi, Jego Świętego Majestatu prosząc, aby serca WMościów obrócił i skłonił do szczerego tylko o całości Ojczyzny obmyśliwania, aby ustały prywaty, ustały rankory, aby nastąpiła konfidencya przeciwko panu, miłość wspólna, nierozerwana zgoda. Macie WMościowie J. K. Mość do wszystkiego chętnego i sposobnego, ojczyznę naszę jako swoją własną miłującego, który ma zawsze przed oczyma swojemi tak wielkie ku osobie swéj skłonności i chęci tych obojga narodów zadatki. Tu ztąd, z królów polskich rodowością i zacnością sławnych, wziął krew macierzyńską; tu na majestacie królewskim zgodném wszystkich stanów zezwoleniem, mimo inszych tak wiele a przednich domów w chrześciańskie kompetytorów, w młodym wieku swym jest posadzonym; tu daleko w świat słynącą sławą zwycięztwa ozdobiony. Zdeptana sława, albo raczéj niewyniosła, a niekiedy przodkom naszym straszna duma narodu moskiewskiego, wzięta stolica, sam car więźniem oddany, odzyskane obfite prowincye. Nie stawił nigdy przedtém w Inflanciech pola ojczysty J. K. Mości nieprzyjaciel, tylko zawsze ze stratą swoją. Turczyn ze wszystką potęgą swą, którą do tych czasów, o jeden raz, za jedną ekspedycyą zawsze pożerał królestwa i państwa, wziął wstręt sromotny. Tatarzyn i Wołoszyn i wszyscy inni nieprzyjaciele tak wiele razów albo zrażeni, albo zhołdowani. Ozdoby to wszystko téj korony, którą J. K. Mość od Boga włożoną na głowie swéj szczęśliwie nosi, piastując na łonie swém wolność i prawa nasze, sobie od nas powierzone, w których jeźli czego (jako też tego być niemoże), niedostaje, jako zawsze, tak i teraz chętnie idzie za zdaniem i zgodą wszystkich, życzy tego, aby je całe podał czasom potomnym. Siebie już w tym podeszłym wieku swym, w tych i życia i panowania leciech (które zawistnym tylko i na wolności nasze czuwającym sąsiadom na-

Digitized by Google

szym, nieprzyjaciołom szczęścia naszego przykrzą się), potomstwo swe królewskie na wszelką wygodę i usługę téj wspólnéj ojczyzny ofiaruje. Na ostatek tego żąda, o to prosi, abyście WMościowie tak radzili, tak zdrowie ojczyzny i dostojeństwo J. K. Mości przedsiewzięli, jakoby ten sejm przyszły z postrachem wszystkich nieprzyjacioł, pożądaną ojczyznie naszéj przyniósł pociechę.

Suplement do téjże instrukcyi sejmikowéj.

Co po wyjściu z kancelaryi instrukcyi na sejmiki ponowiło się, krótko i to J. K. Mość WMościom przekłada. Potrzebne pana wojewody sandomierskiego z naznaczonémi z sejmu komisarzami, którzy się do tego osobami i pocztami swemi znacznie przyczynili, na Ukrainę, dla wprawienia w posłuszeństwo kozaków, nastąpienie szczęśliwie się odprawiło; wprawdzie przyszło do rozlania krwi, a to jednak upór ustąpił zwierzchności, i za pewnemi onym podanémi kondycyami przyjęci są do łaski, i w większą niżeli przedtém wprawieni są ryzę; że jednak z tak wielkiéj liczby trudno ich było jak przedtém zostawić, przyszło i teraz zatém więcéj im (gdyż ich też więcéj na usługi rzeczypospolitéj zostawa) żołdu pozwolić. Do sejmu się to odkłada. WMościowie jednak raczcie to uważać, zkąd ten sumpt ma być obmyślony? Ale lepiéj na to ważyć, niźli i w domu Ukrainę mieć w ustawicznem niebezpieczeństwie i czego gorszego za zaciągnieniem na rzeczpospolitą wojny tureckiéj oczekiwać. Dotrzymali nam w tym roku Turcy obietnicy swéj, zostaliśmy od narodów tatarskich uwolnieni, tego się i potém trzeba spodziewać, kiedy też od nas kozacy będą zahamowani od najazdów państw tureckich. Z reszt dawnych poborowych przy kwarcie ukrainnemu żołnierzowi była naznaczona płaca; ale to wszystko ledwo na trzy kwartały wystarczyło. Jest nieco przy poborach bardzo ociętnych do uiszczenia z nieoszacowaną rzeczypospolitéj szkodą, ale większą część płacy trzeba obmyślić, bo w tak surowych niespokojnéj krwi Ukrainy zaciągach, trudno i niebezpieczno wojska rozpuszczać, a zwłaszcza że postronni nieprzyjaciele præsentem statum nostrum różnie sobie uważają. Do Inflant jako i w jakiéj potędze nastąpił nieprzyjaciel i jakie miał progresy, w instrukcyi wspomniało się. Ta teraz ztamtąd ponowa, że z łaski bożéj od tych, którzy się ochotnie wprzód odważyli, wziął nieprzyjaciel znaczny wstręt; wyparty z Kurlandyi, dano odsiecz Dyneburkowi z poruczenia pana wojewody wileńskiego przez pana referendarza Litewskiego, już też wojska nasze zchodziły się i zbliżały z nieprzyjacielem. Z potężném on nastąpił wojskiem, pogardził traktatami o pokoju, którym do tych czasów mydlił oczy ludziom naszym.

Digitized by Google

Teraz dalszą do Prus przegraża na przyszły rok wojną. Nie tajno jest WMościom co na obronę Inflant sejm przeszły ukazał; ledwo 3,000 wojska za to zaciągnąć się mogło. Jakoż na tak wiele tylko J. K. Mość dał listy przypowiednie, nie chcąc rzeczpospolitę uciążać. Ale gwałt sam wyciągnął na panu hetmanie wielkim litewskim, że musiał większe przyjąć wojsko, któremu także przyjdzie obmyślić zapłatę, i dalsze tak do odzyskania Inflant, jako i do obrony brzegów pruskich, namówić sposoby. Przydaje i to J. K. Mość, że to zpowinowacenie przez dom brandeburgski wojewody siedmiogrodzkiego z Gustawem, trzeba mieć WMościom in consideratione i uważać jakich za takiemi związkami za powodem kurfirszta brandeburgskiego spojonemi, który będąc feudatarius rzeczypospolitéj i od J. K. Mości przez posła w tém napomniony, nie miał do tego powinowactwa przystępować, obawiać się może rzeczpospolita niebezpieczeństwa. Co wszystko, że WMościowie pilnie i roztropnie uważać będziecie, jako nie wątpi J. K. Mość, tak oto WMościów po ojcowsku napominać i żądać raczy. A iż na żołnierza zaciągnionego niemałe są skargi, jako tego J. K. Mość nierad słyszy, tak i życzy, abyście WMość sposób zatrzymania onego in officio et disciplina militari namówili, i posłom swym do poparcia na sejmie w instrukcyach to podali.

Digitized by Google

Rok 1626.

KRZYSZTOF ZBARAZKI KONIUSZY KORONNY, DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA (1).

Dnia 1 stycznia 1626 roku.

Præmedito, że myślono i radzono, jakoby Książęcia Jego Mości zniżyć, i pokazać iż u nich jest w ręku moderatio fortunæ. Powiadałem p. Buczyńskiemu, iż wzięli suspicyą i nie uważne konjektury z religii Książęcia Jego Mości, z powinowacenia et ex induciis (2) które się stały contra mentem króla, a naostatek z domagania się pilnego traktatów z nieprzyjacielem (3). Ta rzecz fomentowała się i z samém desiderio króla Jego Mości, iż mu się zdało, że przez to coraz abstrahebatur a recuperatione patriæ. Księża tedy nie mniéj do tego przydawali a najwięcéj z Ks. Litewskiego, którym zda mi się tak wysokie cnoty i wielka fortuna radziwiłłowska nie były smaczne; lubo się z wierzchu kłaniali, co inszego jednak po cichu fomentowali. Powiadałem to i widziałem, że ileby razów król się na to (4) rezolwował, mógł to przez dwa sposoby uczynić; przez danie wielkiego hetmaństwa, albo przez umknienie potrzeb wojennych i zwłokę czasu potrzebnego do wojny. To wszystko u niego w ręku, i bez niego ruszyć trudno. Exemplum domesticum et familiare przypomnij sobie Książę Jego Mość: pana wojewodę wileńskiego w pierwszéj ekspedycyi inflantskiéj (5), co go podobno i w grób wpędziło. Nastąpił po nim Zamoyski hetman, skończył ætatem tædio et anxietate animi. Żołkiewski po wzięciu Moskwy i cara moskiewkiego et tot triumphis, ledwo nie jako exul z wojska wyjechał! Ale co palpabilius nad to, co Książęcia samego potkało w pierwszéj onéj ekspedycyi do Rygi, gdzie mu umkniono prochów, kul,

(1) Odpowiedź Zbarazkiego na pytania Radziwiłła dana na piśmie, hetmańskiemu dworzaninowi.

(2) W sierpniu 1622, pod Mitawą.

(3) Na sejmie roku 1624.

(4) To jest, aby hetmana polnego od spraw publicznych i wojny usunąć.

(5) Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, ojca hetmana polnego.

Digitized by Google

piechoty i czasu samego, i tém go podali pospolitemu i nieuważnemu człowiekowi na inwidyą, teraz zaś w téj już ostatniéj ekspedycyi na wielką szkodę ojczyzny. Nie jestto wzięte in arena consilium, dawno ta faba cuditur. Szukali (1) zacniejszych i możniejszych, ale iż mądrzy podjąć się tego nie chcieli, ubodzy zaś lubo ambiebant nie chcieli dla słuszności, dla słabości, po śmierci zaraz pana wojewody wileńskiego, tego jednego, którego teraz wynurzyli być rozumieli własnym kontrapezem domowi Radziwiłłowskiemu, w którym (2) authoritas dawna confirmata województwem wileńskiém miała stać za Bóstwo jakieś w W. Ks. Litewskiém, więc jako wiadomego człeka i właśnie domowego tak z praw, jako potencyi Radziwiłłowskiéj, za tego osądzili. Nie chciałem zaniechać dać zaraz o tém znać i to przydawszy przez p. Kormańskiego, aby unico remedio książe Jego Mość znosił to kontentując i nie biorąc się za to, trzymając się, zdami się, Scipionowego dictum. Bo in insperato vis est: quod fortuna dedit, in artem vertere. Żeby koło tego nie miano radzić ani o tém wiedzieć, żadnym sposobem tego capax być nie mogę, ale ledwobym nie rzekł tym co się tego prą, że ciż radzili eadem constantia animi, jako we wszystkich sprawach rzeczypospolitéj. Bym nie miał inszéj racyi, ta mnie wszędy gruntownie wesprze. Jeżeliby to jedno in pectore principis arcanum było, zkądbym ja człek z ziemi poczęty et minimo curiosus tak dawno przed tém mógł wiedzieć, zkąd drudzy? Zawzięło się to mém zdaniem, non ex odio króla Jego Mości przeciwko tak zacnemu domowi i jemu bene merito, ani tak dalece na zepsowanie osoby jednéj, bo nie rozumiem tego, żeby i ten (Lew Sapieha) miał być tak dolosus et demens, żeby się w tych leciech swych podeszłych chciał puścić na nieprzyjaźń domową, i na to buławę brać; ale raczéj żeby per hoc medium pociągnąć Ks. Litewskie do wojny szwedzkiéj, gdzie wszystka mens vertitur.

Kto nie widzi, że te są przyczyny tego wszystkiego? Lecz już się to wszystko minęło i argui non potest w udaniu iż non pro re et tempore to in privato może być, gdyż według prawa, jedna tylko pieczęć ma deliberacyą powinną z senatorami pro forma i tę na sejmie dają. De cætero wszystkie officia et dignitates przy jego (króla) dyspozycyi są bez pytania nikogo, przyłożywszy bene meritos et ætate vigentes; i to u tegoż i w interpretacyi.

Zaczém i teraz toż remedium rozumiem contemnere; prawda, że troszkę sævius, ale mogłaby się okazya i z tego wziąć com widział

(1) Na hetmaństwo wielkie.
(2) Mowa o Lwie Sapieże.

Digitized by Google

w liście księcia Jego Mości hetmana do p. Kurosza. Na te trzy punkta: jeźli się jednać, jeźli supersedować od służby, jeźli być na sejmie, życzyłbym żeby lepszy rozum i bieglejszy koło tego deliberował, któremuby bardziéj rzeczy do uważania przypadały i wiadome były. Ale iż książe Jego Mość confidendo mnie jako posłowi i słudze swemu, bardziéj podobno dla szczeréj rady aniżeli dla mądréj jakiéj, pytać się mnie raczy, żebym desiderio książęcia Jego Mości uczynił subiciendo lepszemu rozsądkowi, krótko napiszę :

Najprzód, iż wiem, że książe Jego Mość po bojaźni Bożéj we wszystkich sprawach amorem patriæ przed oczyma ma : na tym fundamencie i ja stoję, że gdziebykolwiek bonum Reipublicæ i Jego Królewskiéj Mości intercederet, ma książe Jego Mość nie patrzeć na żadne urazy swoje, na żadne detrimenta, gdyż to wszystko nie jest comparandum cum bono publico, i o to się starać, gloriosius est książęciu Jego Mości. Vindictam privatam jakiego niechętnego człowieka nie uważać i jeźliby felix successus dla niego miał ginąć, radzę jednać się. Przywodzi mnie i druga przyczyna do tego: jednać się według zakonu chrześciańskiego, gdyż ex odiis rixæ, ex rixis cædes cadunt. Temu nie zabiegać i owszem do tego radzić, przeklętego by rzecz była człeka. Lecz jeźliby się mogło temu wszystkiemu convenienti modo zabieżeć, którymby się ani ojczyzna in periculum, ani powinność chrześciańska wzdawała, rozumiałbym, żeby jeszcze to tak potrzymać, a zaś czas poda jaką lepszą okazyą i wyższych jednaczów z sławniejszém pojednaniem, by zaś nie naciągano tego na lwią skórę, co lisy ugania. To supposito wprzód, jako do tego czasu książe Jego Mość pokazał, że gdziekolwiek potrzebowała jego potrzeba własna, tam chciał być z nim, i castra jungere et consilium. Secundario, żeby książe Jego Mość nie brał sobie za krzywdę tego, iż on hetmaństwo otrzymał; omni ævo turpissima ta jego ambitio judicabitur, a księciu Jego Mości gloriosius to jest, że go wszystek świat sądzi i będzie sądził, iż to sine ambitione jemu devebatur, a tém wyżéj go sądzić będą, im tego mniéj na się ciągnąć zechce. Toby raczéj za injuryą sobie brać, że nie dotrzymał mu nigdy słowa w aktach rzeczypospolitéj, w domowych sprawach i zuchwałych przyjaźniach zawzdy mu się przykro stawił, jako jaki eksplorator, i że i to teraz, non ductus amore patriæ (gdyż bardziéj hac ætate sua zawadzi, niż pomoże), przyjął na się, ale raczéj dla przeszkody sławie i egzystymacyi rzeczypospolitéj. A ponieważ on ulega, przykrzy sobie i sam o przyjaźń stara się, nie brać przed się tak wysoko tego, żeby ad internecionem wieść, ale civiliter kontemnować go, ukazując iż bardziéj jego nieprzyjaźń książęciu jest pożyteczną, niż przyjaźń. Teraz zaś iż czas wojenny ekspirował, i on na

Digitized by Google

sejm jedzie, rozumiałbym, aby tego użyć, aby ci jednacze między nimi staranie jakie uczynili; co się przyda i na to, jeźliby książe odjechać chciał z Inflant, żeby jego pułkowi nie rozkazywał Gąsiewski. Interim, żeby i to pokazał, co obiecuje, czemu ja nigdy nie wierzę, żeby tak rzetelnie w sprawach rzeczypospolitéj stanął, nie oglądając się na króla. To interstitium temporis pokaże księciu czego się ma trzymać, bo jeźli król obaczy, że jego subjectum jest tak liche i langvidum, że to contrapositum nie przeważyło, a że jeszcze nadto, iż mu w oczy i wbrew pójdzie, nie wątpię, że nie zmógłszy, do księcia się obróci i miarkować te rzeczy będzie. Nie nalazłszy subjectum oppositum, gloriosius już daleko to będzie, i z lepszą sprawą i próbą. Jeźli zaś on słowa nie dotrzyma i królowi się łasić będzie i król go będzie wspierał i znowu armował, takie doświadczenie zdrowsze książęciu Jego Mości będzie et tempus lumen dabit consilii. Bo alias gdyby się teraz pojednał, nie uszedłby u wszystkich obmowy, że cessit Majestati. A gdyby nie dotrzymał mu słowa i znowu z nim począł prędko iść, siłaby sobie książe utracił. Si licet comparare parvæ magnis, w drobniejszy wzór nasza też nieprzyjaźń z nieboszczykiem p. Żółkiewskim cośby temu podobna była.

Drugi punkt : Jeźli służbę wojenną porzucić? To na dwoje dzielę, pierwsza: jeźli teraz książe Jego Mość ma zjechać z Inflant, albo nie? Jako nie wiadomy odległości rzeczy, które momentis constant, takbym rzekł : hetmanom zarabiać na sławę. Jeźli książe Jego Mość ma certam spem, że co znacznego może sprawić w rekuperacyi, nieodradzałbym pewnie. Jeźli tylko czaty odprawować, tobym rozumiał że nie jest rzecz słuszna do zatrzymania, i nie zawsze też to i pewna. Strzeż Boże pomyłki, juxta illud : quem casus sæpe transit, aliquando invenit, jakabyto pociecha nieprzyjacielowi była i urąganie!

Pan Gąsiewski żeby miał na susbstitucyą gonić, i wziąć regiment po książęciu, tegobym nie życzył i nie wiem jakoby to było. Toby już książe swego pułkownika zostawił; jeźliby to nie poszło, rozumiem iż obozem teraz leżeć nie mogą, ale podobno po różnych miejscach. Ponieważ książe większą część ludzi tam ma za swoje pieniądze i sobie życzliwych, tych jeszcze bardziéj obfirmare, żeby pod regimentem Gąsiewskiego nie byli, chyba in casu necessitatis. A naostatek jeźliby się to nie zdało, tedybym tak rozumiał, żeby książe tymże pretekstem fingeret, że jedzie na sejm i żeby się na ten czas ruszył, kiedy się pan wojewoda wileński ruszy, a potém z drogi się ruszył i wziął regiment wszystek jako hetman, i samego Gąsiewskiego, który nie jest officialis żaden i być nie może nad przywiléj rzeczypospolitéj, a to wszystko dla tego, żeby się nie zdało, iż od hetmana wileńskiego

Digitized by Google

idzie. O dalszéj zaś służbie mówić ani radzić się teraz nie może; interstitium to zimy i sejmu ma pokazać, z czego łatwiéj będzie radzić i konjekturować.

Strony bycia na siejmie i to jest ardua quæstio. Bo dla tak wielkich długów i zaciągów, prywata sama każe, dla zagrzania lepszego. Jeśli zaś być a posłem, to już nie trzeba nic cedere dicendo, z czego nie omylna offensa i przeszkoda do zapłaty. Mediam viam takąbym rozumiał. Jeźli się cum honore Inflant odjechać może, aby się nademknąć i bez wszystkich wystaw i kosztów, positive jako jest zwyczajny dwór Jego Mości do najbliższéj majętności. Jeźli videbitur przyjaciołom i książęciu Jego Mości samemu, żeby przyjechał dla spraw swych na sejm, więc zbieżeć. Jeźliby zaś co twardego było et non cum honore książęcia Jego Mości łatwie się umknąć. Rzekłem żeby cum honore Inflant odjechać. Bo jeźliby Gąsiewski miał być par księciu w regimencie, coby mogło być turpius jak z nim certare, lepiéjby i to porzucić.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO PUŁKOWNIKA KORFFA.

Z pod Bowska, dnia 2 stycznia 1626 roku.

Nie wiem czém się to stało żeś WMość do mnie z czém inszém przyjechał, a skutkiem co inszego się pokazało. Ja sadząc się na relacyi WMości wybierałem się w kompanii za Dźwinę tamtemu (hetmana wielkiego) wojsku dopomódz, aliści dziś rano przyszła mi wiadomość, że się już z Walmujzy ruszyło. A takaż to ma być consiliorum et laborum consensio; ja nie zajrzę, ale taka omyłka na nic nieużyteczna, bo w sprawach wojennych exigua momenta siła mogą, a jam na tę czatę omnes conatus meos chciał był obrócić; widzę jednak, że téj alteracyi i pozostania mego nie trzeba mi nazbyt żałować, bo zrozumiesz WMość z tych konfesatów, na co się kasze nieprzyjaciel, a łacnoby tego dopiął, kiedyby ta załoga, o któréj pod Bowskiem czuję, za Dźwinę odemknąć się miała.

Ztém się łasce WMości Pana oddaję.

Digitized by Google

MOWA KSIĄŻĘCIA IMCI PANA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO W. KS. LITEWSKIEGO, KTÓRĄ MIAŁ W IZBIE POSELSKIÉJ, KIEDY SIĘ POSŁOWIE WRÓCILI PO RESPONSIE KRÓLA JEGO MOŚCI, NA SEJMIE 1626.

Jaki respons dać nam raczył przez posły król Jego Mość, dobrześmy wszyscy słyszeli, ja tego powtarzać nie chcę. Na wielkie się tylko nieszczęście wszystkiéj rzeczypospolitéj uskarżyć muszę, że król Jego Mość nie dla nowych jakich postulacyj, ale dla ochrony prawa i swobód naszych nic uczynić nie chciał. Nie o wielkie, zaprawdę, rzeczy prosiliśmy, probując w téj mierze clementiam króla Jego Mości; bo co się tknie Warmii i Żywca, lubo na tém zawisła esencya libertatis nostræ, etiam contra jura et constitutiones antiquas eo nomine sancitas, lekkośmy bardzo w téj mierze postępowali z królem Jego Mością. Ale nas to i wolności nasze ad interitum prowadzi, bo jako baczę nic nie możemy zrobić dobrocią i powolnością naszą, i owszem ad desperationem adducimur, że się pociechy spodziewać za takim postępkiem nietrzeba. Przyznać to muszę, że dobra natura króla Jego Mości; ale choćby był lepszy, drżeć przecie musi skóra przed następującą niewolą, kiedy się przy dawnych prawach i statutach koronnych zostać nie możemy, które jako przodkowie nasi piastowali za wielki klejnot i za wielki skarb sobie mieli, i jako wielkie w nich prerogatywy otrzymywali, widziemy ztąd. Na początku statut napisano: neminem captivabimus nisi jure victum; nulli bellum indicemus sine consensu reipublicæ; pluralitatem senatus in dicenda sententia sequemur; bona reipublicæ non minuemus; reformationes nocivas cessabimus; ex ducali genere nulli nec arces, nec munia conferemus; także i żenić się królom bez woli rzeczypospolitéj nie godzi, i wiele inszych ostrych na pojrzeniu swobód dochodzili przodkowie nasi i nam sarta tecta et inviolata zostawili. O które kiedyby teraz prosić przyszło i dopieroźby nas nazywano conspiratores contra Majestatem, dopieroby merkuryuszami, turbatorami pokoju pospolitego i innémi tytułami, o które nietrudno, nazywaliby nas. A teraz kiedy o rzeczy, które się z prawem zgadzają i które właśnie repugnant libertati nostræ prosimy, z wielką zniewagą stanu szlacheckiego, nic otrzymać nie możemy. Czego kto jest przyczyną, że dobrotliwą naturę pańską in transversum obraca, nieprawy będzie przed Bogiem téj rzeczypospolitéj, a ja jakąm uczynił deklaracyą na pierwszéj mojéj sesyi, czego WMość jesteście świadkami, że albo się ująć słusznych postulatów i onych (do niczego nie przystępując) nie odbiegać, albo jeżlibyśmy ich ladajako ująć się mieli, lepiéj było nie po-

Digitized by Google

dejmować się ich; tegoż i teraz trzymam się i do niczego przystąpić nie chcę, póki się prawu niedosyć stanie. I choćbyście mię w tém WMościowie odbiegli, ja się z tego zawzięcia nie dam ruszyć i w grób z niém pójdę, strzegąc się aby ta przymówka na mię nie padła, którą książe Jego Mość Zbarazki wspomniał, że taki każdy parricida ma być nazwany, który libertatem publicam na sztych wydaje, który jura propria sacrosancta violata mieć chce; w czém nie dam się za łaską bożą żadnemi faworami uwodzić, żadnémi perswazyami z tego kroku ruszyć, bo się swém szczęściem kontentuję ani o czyję łaskę nie stoję. Za co jeżli tu na ziemi nie odniosę, jakoż pewnie nie odniosę podziękowania, bom jest ingrata persona, a kiedybym chciał być gratiosus, znalazłbym wiele sposobów do zjednania sobie łaski pańskiéj, do przemienienia animuszu mego. Ale się raczéj spodziewam nadgrody w niebie, która i mnie, i potomka mego nie chybi. Bo na to codzień patrzymy, jako Pan Bóg rozmnaża potomstwo tych i w ręce ich podawa honores et dignitates, którzy je w téj rzeczypospolitéj chcą i umieją tueri. E converso zaś, patrzymy na tych którzy to connivent iniquitati, którzy się podchlebstwem a nieszczerością bawią, że cum sonitu periit fama ipsorum. Niechaj mię tedy nikt nie nicuje, niechaj się nikt nie skandalizuje, bo mowa moja nikomu, mnie samemu szkodzi i szkodzić może, a to jako bonus civis patriæ bronię jak mogę swobód i wolności naszych, nie mieniąc cery i żadnéj się odmianie niepoddawając. Przywodzi mię do tego strach następującego szwanku swobód i wolności naszych, o które życzyłbym, żeby z WMościów każdy mocno wczas, póki ad interitum wszyscy oraz nie przyjdziemy, ujął; życzę, radzę i proszę. Dixi.

DEKLARACYA KSIĄŻĘCIA IMCI PANA HETMANA CZYNIONA PRZY KONKLUZYI PRZED KRÓLEM IMCIĄ I RZECZĄPOSPOLITĄ, NA SEJMIE D. 10 MARCA 1626 R.

Począwszy od tych lat moich, które już mogły być zgodne do służb W. K. Mości pana naszego miłościwego i rzeczypospolitéj, śmiele rzec mogę, iżem nie opuścił żadnéj okazyi, która się podawała tam in toga, quam in armis, do usług W. K. Mości i rzeczypospolitéj. Naostatek i teraz, chociam był infelicissimo infelicior, choć mię adversa fortuna ze wszystkich ozdób i pociech moich złupiła, przecie zdrowie moje i to cokolwiek ex naufragio supererat, ważyłem na służbę W. K. Mości i rzeczypospolitéj. Jest we mnie i dotąd takowa ochota, ale nie

Digitized by Google

takowe siły, bo i zdrowie i substancya moja przeszłemi pracami tak nadwerężona, iż bez jakiegokolwiek wytchnienia ciągnąć się dłużéj nie może. Są insze impedimenta, które iż W. K. Mości i wszystkim są wiadome, mianować ich tu nie będę. Acz się nie godzi contra vires et fortunam niti, przeto uniżenie proszę, abyś W. K. Mość pan mój miłościwy nie raczył mi mieć za złe, że ja z pola zejdę, i tym, którzy w szczęściu i w łasce W. K. Mości pana mego miłościwego opływają, zawadzać nie będę, ale im miejsca do większéj przysługi u W. K. Mości ustąpię.

Smakuje mi łaska W. K. Mości, smakuje i ten urząd wojenny, który mi od W. K. Mości konferowany jest, i zachowanie go sobie do szczęśliwszych czasów, chcąc w nim aż do śmierci służyć.

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO WOJCIECHA RADZIWIŁŁA KANCLERZA LITEWSKIEGO.

Z Orla, dnia 23 marca 1626 roku.

Oświecony książe, mój wielce miłościwy panie i bracie. Jaka mię z obozu wiadomość zaszła, zrozumiesz W. Ks. Mość z tych listów pana wojewodzicowych, których kopie fideliter przepisane posyłam, bo mi pod ten czas samych autentyków pilno było potrzeba. Jest w tych listach kilka osobliwszych punktów, ale nie wiem jako im u dworu wiarę dadzą, bo o rozumie, szczęściu i ochocie tych ludzi J. K. Mość już tak jest persvasus, iż in contrarium nie da sobie podobno nic powiadać. Ale obaczysz W. Ks. Mość, jako nuditas ich patebit, skoro ja ich wojskiem swojém odkryję. Z wielu miar confirmor in hac opinione, że to nie będzie moje pænitendum consilium, iżem się deklarował, ferias aliquas cum strepitu campi inire. Niech ci dokazują, którym Mars i Pan tantopere propitius; wprawdzieć przypłaci tego biedna ojczyzna nasza, ale non opis est avertere nostra hæc mala. Czyniło się cokolwiek się mogło, a mogę rzec, że się i nad siły czyniło, więcéj ani mnie staje, ani J. K. Mość po mnie potrzebuje, jakom się rady J. K. Mości deklarował, tak i teraz ponawiam, iż moje wojsko o przewodnéj niedzieli z pola zchodzi; nie rozwinie się jednak, ale w kupie na skromnym chlebie (bo nie trza inaczej) zapłaty czekać będzie. Jeżeli J. K. Mość każe grono jakie na nową służbę zaciągnąć i jeźli pozwoli na ten zaciągu sposób, który przeze mnie proponowany jest, tedy omni cura et fide posłużę w tém królowi Imci; jeźli też nie raczy

Digitized by Google

pozwolić, tedy niech ich kto inszy zaciąga, ujrzemy quo exitu. Lepsza jedna mém zdaniem chorągiew tych, którzy przed nieprzyjacielem jeszcze dotąd z łaski bożéj grzbietu swego nie odkryli, niż kilka chorągwi napuszonych.

Proszę uniżenie, abyś W. Ks. Mość te wszystkie rzeczy królowi Imci i Ich Mość Panom pieczętarzom koronnym powiedział, by zaś na mnie winy nie obalono, jeżli co nie ku myśli przypadnie.

Oddaję się przytém łasce W. Ks. Mości z służbami memi pilno.

TENŻE DO IMCI PANA KAZANOWSKIEGO.

Z Orla, w marcu, 1626.

Quo in statu rzeczy inflantskie, zrozumiesz WMość miłościwy pan z tych kopij listów wczoraj z obozu do mnie przyniesionych. Jeszcze na tych herkulesów nie masz żadnego gwałtu, a już błąd, już konfuzya i trepidatio; ale jeszcze dotąd okrywali suam nuditatem pracami mego wojska, które nie może ich długo zasłaniać, bo ja rad nie rad o przewodnéj niedzieli zwodzę ich z pola, gdyż tylko do przewodnéj niedzieli obowiązali mi się w służbie trwać. A choćby takiego obowiązku nie było, tedy sama deklaracya moja na sejmie uczyniona, a od króla Imci miłościwie aprobowana, każe im z pola znijść, boby to niedorzeczy było, aby wojsko bez głowy służyć miało. Gotowem jednak, jeżli rozkazanie J. K. Mości przystąpi (jakoż już było zaszło, ale nie wiem co potém intervenit, że J. K. Mość do dalszéj wziął to deklaracyi sobie) zaciągnąć na nową służbę kilkanaście set człeka z gotowemi chorągwiami. Wszakże jeżli J. K. Mość w téj mojéj ochocie nie będzie korzystał, i jeżli listów przypowiednych osobom odemnie proponowanym wydać nie rozkaże, tedy i od téj pracy bardzo rad supersedebo. Tam dopiero oni mieć będą plac i zaciągu i wojowania, którzy podjęli się nachylone rzeczypospolitéj ściany dźwigać swemi ramionami. To dla wiadomości WMość Pana i inszych ludzi oznajmiwszy, oddaję się łasce WMości Pana pilno.

Digitized by Google

KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ DO JEDNEGO Z URZĘDNIKÓW KRÓLEWSKICH (1).

W pierwszym moim liście, którym do króla Imci po oddaném panu wojewodzie wileńskiemu hetmaństwie wielkiém pisał, dołożyłem tego, że odmiana taka urzędów królowi Imci i rzeczypospolitéj nadać się nie miała. Odpisał mi J. K. Mość, że jako insze dignitates, które pro merito cujusque rozdawał, prospere cedebant, tak i z służb pana wojewodzinych rzeczpospolita ucieszona i ratowana będzie. Jamci wprawdzie tego nie z wieszczków jakich miał, żem tak wróżył, ale dwie wielkie przyczyny upewniały mnie de hoc rerum exitu, na który teraz patrzymy.

Naprzód, żem ufał sprawiedliwości Bożéj, iż cnocie i niewinności mojéj (którąmem i ręką i odwagą zdrowia i życzliwą radą w tym szwedzkim zaciągu oświadczał) testimonium przed królem Imcią dawając i rzeczą pospolitą, że właśnie miał przybrać subjekta, które osobę i sprawy moje pod płaszczykiem toties poprzysiężonéj przyjaźni dolosissime w suspicye i w ohydę do Pana przywodziły i na wojnę go, by też i Litwa przez wojnę zginąć miała, koncytowali. Bo wszystkich czasów eksperyencya uczy, iż Pan Bóg, jako błogosławieństwa swoje, których państwom jakim udziela, zwykł zawzdy złączać z nieśmiertelną pewnych osób sławą, tak też gdy karanie jego dopuszcza i klęskę, przybiera do tego tych, których imiona i pamiątkę nieśmiertelnéj hańbie i urąganiu posteritatis poddać chce. Atoż teraz utriusque pamiętne fasces będą wojewodzie : iż Wilno z Wilna przed Szwedami ucieka, iż nieprzyjaciel ogniem, płaczem, krwią, to zacne i żadném nigdy niebezpieczeństwem niedotknione województwo płucze; hetman zaś iż dwie wojska rzeczypospolitéj przez swych substytutów stracił, inducye turpiter zawierał, Litwę łupieztwem wniwecz obrócił, militarem disciplinam zgubił, nieprzyjaciela na grzbietach i obozach swych w głąb do Litwy wprowadził, syna rozumu pozbawił, deinde ojczyznie sławę i bezpieczeństwo królowi Imci victoriarum consuetudinem, sobie i domowi swemu śmiałe ludziom w oczy pojrzenie utracił.

Druga przyczyna, która mi hunc rerum exitum obiecowała, że im-

(1) List ten, w *Tekach Naruszewiczowskich*, bez daty i adresu w kopii przechowany, pisany był, jak z treści wnioskować można, w październiku albo w listopadzie 1626 roku. Tego bowiem roku, dnia 19 listopada, sejm dwuniedzielny w Toruniu był otwarty, na który Radziwiłł zjechać nie chciał. Na poprzednim zaś, w Warszawie, pod koniec stycznia roku 1626 rozpoczętym, Radziwiłł znajdował się i stany uroczystą deklaracyą pożegnał.

Digitized by Google

ietas in patriam, któréj się w podejmowaniu urzędu dopuszczono, nie miała ujść impune. Bo jeźli piaculum tknąć się ołtarza sine legitimis requisitis, jeźli capitale podjąć się steru, nie umiejąc nim władać, cóż sądzić o tym, który szafunek krwie ludzkiéj i ster całości wszystkiéj rzeczypospolitéj turbulentissimo tempore wziął w ręce swoje, nie swoję habilitatem, ale mei odium, nie posługę ojczyzny, ale ambitiosum monumentum, nie sławę J. K. Mości, ale fœdum jakieś obsequium przed oczy sobie kładąc. Bo generosæ mentes swoje ku Panu posłuszeństwo ze sławą i przystojnością złączoną, a miotłą na niewinnych ludzi być nie chcą. Tu zaś vilis animus (a nie wyssałem sobie tego z palca, ale on teraz na dworskie z nim postępki utyskując passim o tém głosi) aby tylko principi placeret (choć wierzę iż J. K. Mość, jako pan baczny tego po nim nie potrzebował) podjął się mnie tłumić i tyle przysiagł, ile związków pokrewnych zgwałcił, aby z ruiny szczęścia mego crementum swéj familii (któréj w suchedniowych przodków moich regestrach pełno bywało) w Litwie wystawić mógł. Lecz jako trucizna in parva dosi wzięta może być wyrzucona, ale in magna dosi wszystkie lekarstwa i ratunki przemaga, tak ambitionis venenum, które przedtém pijał, mógł jeszcze vastus jego venter concoquere. Lecz ten ostatni wojennego regimentu haust, oto mu w gardle stanął i jego fortuny swoją wirulencyą rozsadził!

Wiem iż król Imć z Warszawy do Ujazdowa nie dałby się wieźć woźnicy coby na koniu siedzieć i cugiem władać nie mógł; a naszéj biednéj Litwy wojska, sławę, bezpieczeństwo, takiemu powierzono regimentarzowi, który zchorzałe i zestarzałe państwa tego ciało, dla swéj nieumiejętności jeszcze tém więcéj potłukł, roztrząsł i nakoniec kilkakroć wywrócił. Wprawdzie gdy to piszę przyszło mi na myśl, że sądy ludzkie dalekie są od sądów bożych i ono : tu quis est, qui alienum servum judicas? Ale iż człowiekowi wolno posteriora Dei intueri, tedy ratio nic nie grzeszy, gdy a rerum exitu sądy Boże nad ludźmi miarkuje.

Niech to będzie, że J. K. Mość libera vox albo co inszego do mnie mierziło; ale ojczyzna nasza cóż była winna? Hoc vindictæ genere na mnie nastąpiono, który mniéj bitemu, a niż bijącemu wadzi. Bo a to ja za cudowną Boską Opatrznością supersum meis adversitatibus i na ustroniu siedząc ten mam bonæ conscientiæ fructum, że ojczyzna mojego od służb odstrychnienia żałuje, że mię lepszéj łaski J. K. Mości godnym być sądzi, że mych emulos, jak Piłata w *Credzie*, o zamęczenie rzeczypospolitéj z urąganiem wspomina. Ale ztąd pociechy żadnéj nie mam, iż królowi Imci i panowaniu jego, siła ztąd na miłości poddanych decedit, iż ojczyzna tot supplicia i infortunia niewinnie

Digitized by Google

cierpi, bo to tritum, że szczęście i nieszczęście każdego państwa najwyższéj głowie przypisane bywa; ale podobno tych coby królowi Imci śmiele to donieść chcieli, nie wielu. Mianowicie ktoby teraz niniejszą funestam rerum faciem naszéj Litwy prawdziwie przełożyć, albo raczéj głosy niebo przebijające in secretum serca królewskiego puścić chciał, wielkie u Boga taki zjednałby sobie meritum, i sua fortuna superior by się być wszystkim zawiśnikom swoim przez cnotę pokazał, gdyż to jest vox populi communis, któréjem się częstokroć z żalem nasłuchał: *Czego* (prawi) *dla króla Imci nie czynimy, abyśmy łaski jego znali i obronę od niego mieli; lat kilkanaście dla potomstwa J. K. Mości, państwa moskiewskiego z nieoszacowaną krwie i dostatków naszych zgubą dostawaliśmy i jeszcze nie kazano nam broni od boków odpasywać, jeno je na czas w pochew włożyć, abyśmy mieli czém biedy nasze irytować, et semisepultum martem ku zgubie naszéj budzić. Choć to widzimy, że fortuna ojczyzny naszéj non est capax plura acquirendi, ledwie pacta conservandi, a toż zamorskiego nieprzyjaciela dwadzieścia kilka lat na karkach naszych dźwigamy. Jeździ, depce po nas, z dostatków i ziem nam wydartych bogacieje, ex confusione nostra tryumfuje; my z ubóstwem, z łupiestwem żołnierskiém, z niezmiernémi kontrybucyami, z wnętrznemi fakcyami i niezgodami conflictamur; a nieprzyjacielowi serca, siły i dostatki z nas coraz rosną. Gdzie przed tém in alta pace siedzieliśmy, tam już ogień i miecz nieprzyjacielski widzimy, domy, majętności i chudoby swe straciwszy, nigdzie bezpiecznego przytuliszcza nie mamy. W nas* (mówi) *winy nie masz: bo gdy pobory dawać każą, dajemy; gdy każą na koń siadać, wsiadamy; żołnierza karmić, karmiemy; nawet już nietylko królewskim, albo urzędników królewskich i rzeczypospolitéj rozkazom podlegamy, ale też lada pułkownika, rotmistrza, porucznika imperia zagęściły się nad nami. By tych, które teraz sypiemy dostatków naszych szczęśliwie zażywano, by ludzi godnych niewdzięcznością nie odtrącano, by między przedniemi osobami simultates ingeniose nie podniecano, by rationes militationis stricte od regimentarzów wojennych wyciągano, by o aflikcyach rzeczypospolitéj szczerze radzono, by consilia pacis kiedy tego czas był nie odmiatano, by tych, którzy amore et existimatione in rempublicam valent, do służb rzeczypospolitéj zażywać chciano, nie uwięzlibyśmy w téj matni publicznego nieszczęścia, nie zmęczyłyby nas tak były wojny, gdyż i przed tém bywały, ale o nich tylko na granicy słyszeliśmy, a in penetralibus pokój i securitas kwitnęły. Insi Panowie chlubili się tém, że imperia brali lutea a zostawiali je marmorea, lecz król Imć, wziąwszy państwo całe i kwitnące, Boże daj by go nie zostawił zkaleczonego, zubożonego, zdartego i ledwo nie na marach leżącego. Insi Panowie in hæreditariis*

Digitized by Google

et absolutis Dominiis uspokojenie swych poddanych pluris æstimant, niż bogatych państw opanowanie. Cesarz non ludit krwią swoich Niemców, dla rekuperacyi ziemi, włoskiéj która jemu należy; Francuz cierpi stratę nawarskiego królestwa i mediolańskiego księstwa choć sobie prawo do niego uzurpuje. Insi Panowie necessitati swych poddanych w wielu rzeczach folgują, my tylko wolnym narodem będąc w krwawéj kąpieli przez dwadzieścia kilka lat dla królestwa szwedzkiego pływamy. My trupami swojémi most przez morze do Szwecyi budować musimy. W Inflanciech, w Litwie, w Prusiech trzęsieni i w zanadrzach naszych albo raczéj za żywą skórą i pod samém sercem ferro et igne macani bywamy!

Te i tym podobne i gorsze głosy między ludźmi płużą. Lecz mnie nie zejdzie się tego pisać, dojdzie to do Warszawy przez kogo inszego, komu lepiéj wiarę dadzą, bo moje pisanie, mowy i przestrogi nigdy wdzięczne i ważne nie były, choć temporum exitus conspirabat ku prawdzie ich. Tego tylko dołożyć muszę, że ta calamitas ab insania daleka nie jest, codzień grandescit fremitus populi, motorem tylko szukają, a ile ich tknie ucisków, tyle przeciwko królowi Imci, tyle po nieprzyjacielu głosów puszczają. Słuszniem to tedy miał donieść do WMości Pana o którym to rozumiem, że albo sam przez się będziesz to mógł, jako wierny sługa, królowi Imci panu naszemu przełożyć, albo więc takich znajdziesz, którzyby mala temporis nostri przełożywszy, do zdrowych rad króla Imci nakłonić chcieli. A nie czynię tego animi insultandi cladibus publicis causa; bo kogóż te bardziéj nad mnie przycisnęły? Jam był pierwszą za wszystkich wiktymą, gdy wszystkie moje patrimonium z Birżami wniwecz poszło, ja po dziśdzień jestem jak w jakiéj prasie ustawicznego żalu względem dóbr moich zawileńskich, i od nieprzyjaciela i od swoich zgubionym, ale owszem czynię to abym moję ku J. K. Mości fidem et obsequium etiam in hac novercante fortuna oświadczał, bym nie miłował dobra pospolitego i sławy króla Imci, bo mnie jeszcze multum spei superest o łasce J. K. Mości i rzeczypospolitéj baczeniu. Przetoż florentissimum utriusque statum cupio, abym iis florentibus mógł też kiedy privatum meum naufragium recessire. Wiem ja, że litewskie sprawy i dyzgusty lekce sobie u dworu poważają, ale teraz taka jest rerum imago, że się ono rzec może, nihil magis esse metuendum, quam id quid minime metuetur. Choćby się samo mogło i umiało succurrere necessitati publicæ, jednak aversio J. K. Mości odemnie wszystką hamuje ochotę. Bo czegom się ja dotąd dosłużył, jeno konteptów, repuls, suspicyj, kalumnij! Co i teraz obsternet, jeno ingratitudo, i serce J. K. Mości do mnie tak zepsowane, że król Imć i o to się snadźby się gniewał, gdyby co in rem et digni-

Digitized by Google

tatem J. K. Mości przez mnie sprawić się miało. Elementa niepojednane nie zgodzą się, między sobą dissident, aż też ognia z wodą nieprzyjaźń w przypowieść przyszła, a przecie naturalistowie świadczą, iż ad producendum aurum et gemmas muszą convenire et conspirare.

Dobro pospolite nad złoto sobie każdy mądry i pobożny kładzie. A jeżli okazya, jeżli necessitas ukaże że te subjecta, przeciwko którym on ma swoję antypatyą, mogą mu się znijść ad producendum bonum publicum, ozdobi swój majestat, kiedy benignitatem suam ku nim obróci, i fiduciam bene merendi łaską swoją w nich zapali. Ale o tém nie chcę więcéj pisać, ale przez tę kartę rękom i oczom WMości powierzoną rozumiem, absentiam meam supplere na sejmie abyś przynajmniéj WMość był o mnie tak persvasus, że choć in domestico otio siedzę, przecie szczerze omnibus malis J. K. Mości i rzeczypospolitéj, owemi ku pocieszeniu, temi ku politowaniu, moveor. Czego postremissimus quisque mortalium nie uczyniłby zdrowy rozum mający, to teraz wojewoda wileński hetman wielki litewski nolens volens uczynił, że vicario suo dał taką crudelem asekuracyą, u któréj omnium contingentium futuram noxiam bierze na się, i cokolwiek na rzeczpospolitą bądź casu, bądź alieno errore padnie, w tém Imci panu wojewodzie smoleńskiemu (Aleksandrowi Gąsiewskiemu) siebie za winowajcę daje. Mógł sobie wspomnąć biorąc hetmaństwo : ab altero expectes alteri quod feceris.

Digitized by Google

Rok 1627.

MOWA KSIĘCIA IMCI KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO W. KS. LITEWSKIEGO, NA SEJMIKU NOWOGRODZKIM (1).

Miłościwi Panowie! Co się z okrętem na cichém morzu dzieje, toż się dzieje i z rzecząpospolitą kwitnącą; co z okrętem na burzliwém morzu i rozgniewaném, toż z rzecząpospolitą w niebezpiecznéj jakiéj fali będącą. Miła jest jest rzecz na spokojném morzu żeglować, do tego snadna choć nieumiejętnemu nauklerowi; lecz gdy niesforne wiatry natrą i okręt w swoję władzę biorą, alić żagle składać, maszt odcinać, na ulżenie ciężaru rzeczy w morze rzucać przychodzi, alić by najumiejętniejszy sternik tempestate terreri i na wszystkich wołać o ratunek musi. Azaż nie inna rerum facies w państwach i rzeczachpospolitych; gdy wiatr jest po myśli, każdy chce rządzić i radzić, każdy ad secretiora wdzierać się consilia, każdy się functionęs publicas i gnuśnéj purpury doprasza. Ale kiedy felicitatem publicam Pan Bóg za grzechy ludzkie infortunio aliquo pomiesza, widzimy jako się wszyscy umykają, jako frigide z postrachu jakiegoś salutem suam piastują. Bo jako więc w przelęknieniu bywa, że wszystkie rzeczy z ręku padają, tak i nam in hac tempestate nostra wszystkie dobre i bezpieczne mali avertendi środki z ręku wypadły, a jednę tylko (która jest ostatnią naufragorum ucieczką) wzięliśmy przed się jakturę.

Obciążyły nas te jakie takie dostatki nasze, więc ich ulżyć i łakomemu morzu gębę zatkać niemi!

O! jako ludziom żałośno bywa, gdy im morze to co po zdrowiu mieli wydziera. Ale iż od poniewolnego okupu nie żal się wyprosić, ato wszystko w morską przepaść rzucają, bo nad wszystko żywot drożéj kładą, tak i my ochotnie dajmy, ponieważ in eam necessitatem,

(1) Mowa ta w kopii, z któréj ją ogłaszamy, nie ma oznaczonego roku. Położyliśmy rok 1627 z téj miary, iż Radziwiłł upomina w niéj szlachtę nowogrodzką aby się ujęła za krzywdę Bolestraszyckiego, ewangelika, którego w Lublinie, za druk różnowierczéj książki, na grzywny i wieżę skazano; właśnie też w roku 1627 zaniesiona była o to skarga na sejmie.

Digitized by Google

jako owi co tonąć mają, redacti jesteśmy! Będzie potém ta nawa rzeczypospolitéj lżejsza, łacniéj ją będzie obrócić, łacniéj nakierować, łacniéj gdzie chcieć napędzić. Będziemy potém ad omnes injurias afferendas sposobniejszymi i cierpliwszymi, kiedy nervum rerum generandum pozbędziemy. A dlatego dajmy ochotnie, jesteśmy sami winni i samiśmy tego chcieli; bo kiedy na nas wołano, kiedy zdrowe rady dawano, kiedy ex politicis rationibus, jako z najpewniejszego kompasu imminentem turbinem opowiadano, kiedy żagle wojenne krócić i portu się trzymać radzono, tedyśmy albo uszy sobie zatykali, albo się gwałtem od portu odpychali, albo przestrzegających suspicyami conviciis et injuriis agrawowali. Hanibal śmiał się bardzo z swoich Kartageńczyków, gdy na kondycye od Rzymian podawane, tumult, okrzyki i płacz uczynili. *Szaleją* (prawi) *ci chłopi, zdadzą im się być ciężkie kondycye, a tego nie upatrują, iż po chwili drudzy przyjdą posłowie* (jakoż tak się było stało) *którzy miasto z gruntu rozwalić i wszystkim obywatelom z wolności wyzutym na insze miejsce przenosić się każą!* Wielkiego i my godnibyśmy śmiechu, gdybyśmy insze medya do poratowania i uspokojenia ojczyzny z ręku prawie wypuściwszy i zatém taki mus nad sobą mając, przeciwko podatkom mówili. Wprawdzieć to mus zły i przeciwny téj, którą się nie darmo chełpimy wolnością. Ale non est consilium odjąć mu się inaczéj tylko pieniędzmi, wojsko wielkie w służbie mamy (a jeszcze cudzoziemskie), nieprzyjaciela mamy in visceribus, wojnę bez końca mamy, długi bez liczby prawie wielkie mamy; nie dajcież jeno poborów, ujrzycie jaka w ojczyźnie od żołnierza, na granicach od nieprzyjaciela kurzawa powstanie!

Lecz jeszczeby to mniejsza odżałować dla ojczyzny téj biednéj mamony, byle meliori spe niż kiedybyśmy ją w otchłań morską wrzucili, bo ztamtąd nic się nie wraca nazad, a w rzeczachpospolitych, gdzie rząd i sprawa dobra, zwykły się wszystkie nakłady wracać i zyskiem nieśmiertelnéj sławy i przymnożeniem publicznych ozdób i pożytków. Ale jeźli tego grzechy nasze niegodne, więc o to się cum naufragis starajmy, abyśmy przynajmniéj od rozbicia okrętu wolni byli, a gorszéj nawałności za te pieniądze nie kupili.

Proścież tedy WMość miłościwi panowie na żywy Bóg (bo już teraz nie za jedno prosić) aby był dobry szafunek, dobre tych ostatnich chudób naszych używanie. Wszak WMość miłościwi panowie widzicie co się, i przed tém trochę, i teraz w Inflanciech, za tak wielkie podatki nasze i za tak srogie wszystkiéj ojczyzny przez swawolą żołnierską spustoszenie, stało; proście WMość miłościwi panowie, aby jakokolwiek tę skrzynkę kosztów i wydatków wojennych, w któréj podobno rzemieślnik dna nie wsadził, naprawiono. Radzę jednak, aby w postępowaniu

Digitized by Google

poborów triplex moderatio adhibeatur : *Naprzód*, aby się koronne i W. Ks. Litewskiego powiaty wszystkie porównywały. *Druga*, aby nowe podatki nie były nam większe przyniesione jeno takie, na jakie Ich Mość Panowie koronni górnych województw pozwolą. *Trzecia*, aby przynajmniéj w wilią ostatniego państw tych zubożenia, środków do uspokojenia rzeczypospolitéj wiodących nie opuszczano.

A co się tyczy owych nowych na konwokacyi warszawskiéj spisanych sposobów, ani ich rozumiem, ani pojąć mogę, ani im ufam; a zatém nie śmiem w nie leźć i WMość Państwu radzić do nich nie chcę.

Do inflantskich inducyj, które J. K. Mość pan nasz miłościwy w swéj instrukcyi wspominać raczy, aczem się i palcem nie przykładał, wszakże to o nich rzekę, że Litwa w nich winna, iż w nagłym razie bez konsensu Imci panów koronnych zginąć nie chciała; iż konsensu na to nie wziąwszy, bezpieczeństwo granic swoich zniesieniem a potém rozwinieniem wojska naszego utracone, jakokolwiek sine injuria jednak Ich Mość Panów zatrzymała. A ponieważ unia i societas nasza z Ich Mość Pany conversationi et saluti nie exitio ma być utriusque, przeto prosić, aby in talibus casibus nie wiązali nam Ich Mościowie ręku, gdzie jus naturæ rozwiązuje, gdyż i Ich Mościom toż bez nas w Wołoszech czynić było wolno.

Od wojennych konsultacyj wątpię aby co czasu zbywało do namawiania praw i wolności szlacheckich, już to tritum, że ta kwestya kilka dni w izbie pobywszy, za drzwi wyniść musi; przeto nie życzę abyście WMość miłościwi panowie na nich sadzić się mieli, bo albo o obronie, albo o prawach przyszłoby tumultarnie mówić i zawierać, jeźlibyście WMość miłościwi panowie o obojgu mówić chcieli. Dość na tém jeźli sobie recesy i wolne na przyszłych sejmikach afektatów swoich reasumowanie warujecie. Moneta tak jest bardzo zepsowana, że nie wiele nas którzybyśmy się tém pochwalić mogli, że kilka grzywien mamy, choć téj miedzi stami liczemy; ale jeszcze gorsza będzie, jeźli ją odmieniać et pretium złota i srebra zniżać dozwolimy. Wszak już mamy experimenta, że to zniżenie tylko do oddania poborów naszych trwać zwykło; a iż bez pochyby bene meritos tak dawnych jako i świeżych na tym sejmie przypominać będą, przeto i ja tu wnoszę prośbę za Imci panem Fabianem Cemą (Zehme) kasztelanem chełmińskim, człowiekiem zacnym, który nietylko względem dawnych zasług swoich, ale też względem dezolacyi albo zguby, którą we wszystkich majętnościach swoich w Prusiech przez nieprzyjaciela ponosił, godzien jest kommizeracyi rzeczypospolitéj, szczodrobliwości króla Imci; a lubo dla ścisłości czasu, szczupłości i odległości miejsca, sam Imć pan do

Digitized by Google

WMość Panów nie pisał, wszakże, non erit dedecore temu zacnemu województwu, że perafflictorum patrocinium u odległych ludzi chęć i fawor sobie jednać może i będzie.—Jako crudeliter ewangielików w Lublinie oprymowano, już podobno wiadomość WMościów Panów doszła; wprawdzieśmy nigdy nie mieli pokoju i wszędzie passim łamano nam securitatem przysięgami, kapturami, prawem, zwyczajem obwarowane, bo pamięć WMość Panów znosi zburzenie zboru w Krakowie, w Wilnie, w Lublinie, w Poznaniu, w Radziejowie, spalenie zboru w Działowie, oddanie kadukiem kamienicy ewangielickiéj w Krakowie. Pasquillus et calumniæ o ewangielikach pisane i do druku podawane, i inszych bardzo wiele grawaminów, ale terribilior injuria nigdy nas nie spotkała, jako teraz w Lublinie (1).

Najprzód p. Bolestraszycki, człowiek zacny, z francuzkiego języka de vanitate mundi na polski język księgę przełożył, która nic inszego nie miała uszczypliwego, tylko naukę do pokuty i poprawy obyczajów ludzkich wiodącą. Ex novo emergenti pozwano go do Przemyśla, z Przemyśla per appelationem do Lublina, w Lublinie contra jus composito judicio sądzono, księgę katu palić kazano, szlachcica onego do wieży i na pieniężną wielką winę wskazano i kondemnowano, i tak srogim dekretem in exilium go wypędzono. Jakoby na tém mało, dołożono w dekrecie, że ktoby miał tę księgę, jeźli szlachcic, cześć i majętność, jeźli plebejus gardło tracić ma. Potém, gdy studenci jezuiccy tamże w Lublinie, jawnie we dnie, cum solenitate, z mularzami, cieślami zbory burzyli, gdy do kamienic ewangelickich szturmowali, gdy łupy z domów ewangelickich brali, nietylko nie hamowano, ale jeszcze na tych co się tumultowi bronili, srogie winy wskazano. A co najsroższa, dekret sub pænis lęgum uczyniono, aby zburzonych domów i zborów nie restaurowano i nabożeństwa ewangielickiego już więcéj w Lublinie nie odprawowano.

Było dotąd u nas amabile nomen : trybunał, i wszyscy mu fauebamus, bo reprezentuje wielką część naszéj wolności, ale widzicie WMość miłościwi panowie, jako subtelnie chcą nam go obmierzić, i to co lekarstwem być miało, w truciznę obrócić.

Przetoż chcecież WMość miłościwi panowie zadzierżeć ten filar wolności, poruszcież Ich Mość Panów posłów, aby tanta potestas z brzegów z prawem usypanych nie wylewała. Niech trybunał juxta conditas leges sądzi, alę praw nowych nie stanowi, bo to tylko królowi Imci z rzeczą pospolitą na wolnym sejmie wolno; a te którem wspomniał

(1) *Porównaj:* Łukaszewicz, Geschichte der reformirten Kirche in Lithauen, I, 112, 116 et seq.

Digitized by Google

dekreta, nie są dekreta lecz konstytucye, bo prawo o paleniu, o nieczytaniu ksiąg, o niebudowaniu zborów, o zabranianiu nabożeństwa postanowili, którego sejm nigdy nie stanowił.

Przy tém weznijcie się WMość Panowie o to, aby panowie duchowni takich spraw, które nie o grunt kościelny, nie o osobę kapłańską, nie o fundusz albo dziesięcinę zachodzą, ale o religią, o wolność, cześć, o gardło szlacheckie, o wnętrzny w ojczyznie pokój, aby, mówię, takich spraw do swego duchownego koła nie pociągali, bo actum est de nobis, jeźli im to wolno będzie.

Naostatek uniżenie prosimy, ażebyście WMość Panowie do żadnych rzeczy nie dopuszczali przystępować, ażby zbory lubelskie i w nich exercitium religionis restytuowano i obwarowano. Bójcie się WMość Panowie, aby Pan Bóg na ojczyznę cladem jaką nie dopuścił: mówi poganin, że regna propter injusticiam evertuntur. Jakaż większa injusticia, jako że ewangelików przysięgami pomazańców boskich, przysięgami przodków WMość Panów, prawem i zwyczajem obwarowanych, jawnie cum horrendo perjurio opprimuntur. Wszystkie a wszystkie narody utraciły concordiam in causa religionis, sama tylko ojczyzna nasza ad magnam exteriorum invidiam w pokoju siedziała. Dla Boga, tego pokoju nad wszystkie skarby droższego, nie dajcie sobie WMość Panowie wydrzeć!

Życzę ja wiecznie ojczyznie mojéj felicitatis perpetuitatem, ale powiem to co mi z Lublina piszą, że wielu sędziwych a cnotliwych katolików mówiło: *Panowie, pamiętajcie że nas Pan Bóg za niewinność i krzywdę tych ludzi skarze, i nasyci nas przez postronnego jakiego nieprzyjaciela tych popiołów i tych ruin, które sami nad bracią naszą doma dokazujemy.* Sed Deus det meliora; to w pośrodek WMość Panów podług zwykłości mojéj pro republica liberrimo animo wzniosłszy, wychodzę z koła WMość Panów, abyście się WMość Panowie darmo wotując na mnie względem poselstwa nie zawodzili, albo ażebym u malevolis winowanym nie był, jakobym præsentia mea sententias WMość Państwa in mea vota miał cogere. A iż po odejściu mojém o wydatkach moich wojennych i o zamku birżańskim postulata moje wniesione będą, tedy uniżenie proszę, abyście WMość Panowie w nich chęć i miłość swoję braterską oświadczyć raczyli.

Digitized by Google

LIST KSIĘCIA IMCI KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA NA SEJMIKI, RATIONE NAGRODY OD RZECZYPOSPOLITÉJ.

Jaśnie Wielmożni, wielmożni miłościwi panowie i bracia. Nie ubyło mi po przeszłym sejmie konfidencyi do WMość Panów, abym o nagrodę za wierne służby moje królowi Imci i rzeczypospolitéj aż do ostatniego prawie i w zdrowiu i w substancyach moich upadku oddawane, prosić nie miał; bo wszystka rzeczpospolita optimam spem uczyniła mi, że gdy na ordynaryjnym sejmie i na przypadających sejmikach prośbę ponowię, tedy repulsyi nie odniosę (1). Nie ubyło z téj miary, żem ten posejmowy czas na próżnowaniu strawił, ale dla tém większego na łaskę J. K. Mości i rzeczypospolitéj zarobku, totum me przy Ich Mość z sejmu deputowanych, impendi w sprawach wojska

(1) Prawie na każdym sejmie przyrzekano hetmanowi zapłatę poniesionych przezeń wydatków, ale skarb rzeczypospolitéj rzadko bieżącym potrzebom był wstanie wygodzić. Na sejmie warszawskim roku 1623, zapadła uchwała : « Ponieważ Ur. hetman Nasz polny pewne wydatki de suo uczynił na przeszłéj ekspedycyi inflantskiéj, które wydatki przez pisarza polnego W. Ks. Litewskiego, a potém przez pany komisarze, a na teraźniejszym sejmie przez pany deputaty z senatu i z Koła poselskiego likwidowane są, przeto zalecamy podskarbim Naszym, aby Wielmożnemu hetmanowi W. Ks. Litewskiego, polnemu, suma ta zapłacona była. » Na sejmie warszawskim z roku 1626 napisano konstytucyą : « Za nastąpieniem nieodpowiedném na państwa Nasze i Rzeczypospolitéj książęcia sudermańskiego, Wielmożny Krzysztof Radziwiłł hetman polny W. Ks. Litewskiego swym własnym kosztem wojsko zebrał i z nim się nieprzyjacielowi zastawił. Która ochota jego Nam i rzeczypospolitéj in prægnanti necessitate oświadczona, iż feliciter i z dobrem rzeczypospolitéj cessit, przeto ekspensa jego które tak na zaciąg wojska w pierwszéj części, jako na inne potrzeby wojenne przez tę ekspedycyą wydał, według likwidacyi deputatów z senatu i z Koła poselskiego na liczbę wysadzonych aprobujemy. A iż z tejże miłości ku ojczyznie długu tego do roku poczekać obiecał, że mu zapłacony będzie, tą konstytucyą asekurujemy. Wojsku zaś pod regimentem jego służącemu, co mu na borg winno, według popisowych regestrów, zapłata równie jako i drugiemu wojsku dojdzie. A wiedząc przy dawnych i teraźniejszych Wielmożnego hetmana polnego za zaleceniem rzeczypospolitéj posługach, iż on zdrowiu i dostatkom niefolgując, i ochotnie i odważnie służąc naprzeciwko nieprzyjacielowi temu, którego od granic W. Ks. Litewskiego odwrócił, w opanowaniu zamku dziedzicznego Birż wielką stratę odniósł tak w armacie jako i dostatkach i przyległych majętnościach, mieczem i ogniem od nieprzyjaciela spustoszonych, przeto miłościwy wzgląd Nasz na merita i straty jego, w podawających się okazyach mieć będziemy. » Odbyty tegoż roku następny w Toruniu sejm *uiszczenie długu Radziwiłła* do przyszłego sejmu odłożył. Odkładano podobnież na sejmach 1627, 1628 i 1629, i dopiéro konstytucya z roku 1631 nakazuje sumę dwudziestu dwu tysięcy złotch, hetmanowi polnemu należną, bez dalszéj odwłoki zapłacić. Obacz *Vol. Leg.*, III, 457, 497, 524, 552, 584, 626, 677.

Digitized by Google

W. Ks. Litewskiego, które jako pełne fiduciæ wielkich zasług swoich, mogło było rzeczypospolitéj wielkie facessere negotium, tak prędkie jego sprowadzenie może być, wprzód szczęściu J. K. Mości i cnocie tego rycerstwa, potém téż pilności i staraniu tych, którzy się do tego i ze zdrowiem i kopią i kredytem przykładali przyczytane. Nie ubyło nakoniec ufności mojéj i ztąd, że następujące czasy i okazye, nie obiecują nam otium in Republica, ale się lub komisarskim lub wojennym posługom accingere każą. Jeźli tedy jest aliquod pondus moich u WMość Panów zasług, jeźli jest jaka intercesyj za mną wnoszonych pamiątka, jeźli jest mojego w przyszły czas usługowania potrzeba, tedy proszę uniżenie, abyście WMość Panowie na przyszłym sejmie taką, jaka inszych zasłużonych ludzi potykała za naszéj pamięci, nagrody pomijać nie raczyli. Wszak co rzeczpospolita civibus conferet, tego sama mieć nigdy nieprzestawa, owszem tę korzyść odnosi, że gdy bene meritis daje, tedy my do publicznego datku swe prywatne dostatki przyłożywszy, ważym utrapienie ochotnie pro utilitate publica. Do tegoż się i ja WMość Panom cum posteritate mea obligo, i onychże łasce oddaję się z służbami mojemi pilno.

Digitized by Google

Rok 1628.

LIST KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA POLNEGO DO OBYWATELÓW W. KS. LITEWSKIEGO, NA ZJAZD GŁÓWNY SŁONIMSKI ZGROMADZONYCH.

Nowogródek, dnia 20 grudnia 1628 roku.

Jaśnie Wielmożni, mnie wielce miłościwi panowie i bracia. Sejm warszawski, świeżo przeszły, zadał mi do ozwania się WMość moim miłościwym panom na sejmiki teraźniejsze trzy znaczne przyczyny.

Najprzód : Iż mnie monet humanitas dla łaskawéj intercesyi od WMość moich miłościwych panów za mną pochodzącéj, abym signum gratitudinis demonstrował, dla tegoż wielce WMość moim miłościwym panom i pilnie dziękuję, albowiem za część jakowéj rekompensacyi poczytam sobie, że służby i ekspensy moje w téj rzeczypospolitéj od WMość moich miłościwych panów tę tak zacną deklaracyą integro judicio wszystkich stanów sejmowych o mnie sprawioną, odniosły, za czém biorę na się obligacyą nieodmienną do usług WMościów moich miłościwych panów, tak publicznych jako i prywatnych.

Druga przyczyna : Iżeście WMość moi miłościwi panowie dług mnie winny w regestr puścić raczyli. Ta tedy zwłoka, lubo ja cierpieć muszę, niepomału mnie afficit, dlatego samego, żeby jaka opinia nie była inculcata o mnie, albo ingratitudinis, albo też quid adversi żeby o mnie nie insimulowano, i żebym nie miał od tych co to mogą sumptem swym zasłonić ærarii publici defectum, jakich insultów z impedimentami, żeby mnie in exemplum nie wokowali, potrząsając tém, że ludziom zasłużonym w rzeczypospolitéj, nie co inszego, jeno ich virtutis conscientia mercede ma być. Dlategoż pilnie proszę, abyście WMość moi miłościwi panowie dać raczyli Ich Mość Panom posłom plenariam facultatem, żeby mnie wzdy moje doszło lub gotową sumą, lub jakim inszym słusznym sposobem.

Na ostatek, iż za prośbą Imci Panów posłów præsidiis Reipublicæ zamek mój birżański J. K. Mość pan nasz miłościwy rozkazać był ra-

Digitized by Google

czył obwarować (1), a że przez całe lato żaden efekt tamtemu miejscu w obronie podług rozkazania J. K. Mości nie był, ja też iż zgoła własnemi siłami nieprzyjacielowi wstrętu dać nie mogę (bo i tak, Pan Bóg mi jest świadkiem, jakom nic nie folgując sobie przez te dwadzieścia i kilka lat dość z siebie czynił), proszę iterum atque iterum raczcie WMość moi miłościwi panowie providere, jakobym i ja dla posługi téjże naszéj ojczyznie w swéj własności był cały, a rzeczpospolita w obwarowaniu granic swych securior zostawała; gdyż eksperyencya sama mogłaby nam być przed oczyma, która najniedbalszym ludziom jest dokumentem, co za czułość i opatrzenie w fortecach pogranicznych dla wszelkiego bezpieczeństwa ma być. Zalecam zatém moje służby łasce WMość moich miłościwych panów.

MOWA JEGO KSIĄŻĘCÉJ MOŚCI PANA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA HETMANA W. KS. LITEWSKIEGO, NA SEJMIKU ROKU 1628 (2).

Uszłoby mi to Miłościwi Panowie żebym mógł przeszłe, którycheśmy się w téj wojnie szwedzkiéj dopuścili errory prawdziwie taksować i calamitates, które ztąd na nas poszły, wyliczać, a uszłoby to ze dwóch miar.

Najprzód, że to z pamięci WMość moich miłościwych panów jeszcze nie wygasło, żem ja nigdy téj wojny concitatorem nie chciał być, ale owszem wołałem, prosiłem, pisałem o pokój i ostrzegałem, że perpetuis malis ta wojna miała implicare Rempublicam. Co z jaką czyniłem konstancyą, z jaką publicznego dobra miłością, choćby mi insze testimonia deessent, tedy te same, które na fortunie i osobie mojéj extant cicatrices wyświadczyłyby mi. Nie mówiłbym nic tedy samemu sobie wbrew, choćbym przeciwko przeszłym téj wojny (począwszy od panowania teraźniejszego uzurpatora Gustawa) co mówił.

Druga, uszłoby mi dlatego, że cokolwiekbym o tém rzekł, rzekłbym jakoby zgodném sercem, zdaniem, usty i głosem jednostajnym wszystkiéj rzeczypospolitéj. Bo mogło to być przed tém, żeśmy się jedni

(1) *Ob. wyżéj* (str. 527) list królewski do hetmana wielkiego, z dnia 9 czerwca 1627.

(2) Jestto jakby treściwe powtórzenie pisma, które hetman polny na sejmie roku 1624 stanom złożył (*ob.* str. 469). Zdaje się, że Radziwiłł znudzony dwuletnim wypoczynkiem, bo od roku 1626 ani w obozie nie bywał, ani na sejm przyjeżdżał, chciał tą mową przypomnieć się i swą chęć do służby okazać.

Digitized by Google

z drugimi różnili, jedni o drugich suspikowali; ale teraz kto z WMościów jest ktoby tego nie rozumiał com ja rozumiał i rozumiem, coby na toż nie bolał, na co ja boleję, coby też tego nie pragnął i nie życzył czego ja pragnę i życzę. Ale iż na tym partykularzu naszym nie trza tak tentownych środków przybrać, któreby niebezpieczeństw od króla Imci w instrukcyi nam przełożonych przełamać mogły, przeto choćby mi te mowy uszły, zażywać ich jednak nie będę, ale tym Ich Mościom, którzy na sejm przyjadą, zostawię. Bo dobrze jeden mądry mówi, iż frustra mala nostra ubique narramus, si illo in loco in quo tantum narranda sunt, vocem suprimemus. Do saméj tedy instrukcyi J. K. Mości przystępuję, w któréj jako przedtém w każdéj arguimur jakiegoś, jako baczę, nie poczuwania się, jakiéjś oziębłości i jakiegoś rozerwania i niezgody. Kiedyby sejm w czém inszém nie w samych poborach gotowości szlacheckiéj potrzebował, dałoby się znać jeźlibyśmy za niegotowych mogli być sądzeni. Ale iż w tém tylko cupit experimentum naszéj gotowości poczuwania, żeby dawać, a dawać zawzdy i siła, to liczbę poborów porachowawszy, łacno tę kwestyą rozwiążemy. Niezgody też i rozerwania z łaski bożéj dotąd u nas nie masz, owszem, mém zdaniem, nigdy większéj w Polsce i w Litwie zgody nie było jako teraz, iż nemine contradicente bliżéj się coraz do ostatniego kresu swéj czułości przymykamy, i dałby to Bóg żeby nas na takową gotowość i na takowe, jakie jeszcze jest, poczuwanie dłużéj stać mogło. Jakoż pieniężną gotowość aby Ich Mość panowie posłowie, których WMościowie na sejm wyślecie, pozwolili, per me licet; ale jeźli ta gotowość bonis consiliis wsparta nie będzie, tyle co dotąd zysku odniesiemy, albo inaczéj deteriora na się zaciągniemy. Jakieby to miały być consilia, acz o tém sine invidia nie lza mówić, wszakże iż ad extremum usque labitum ojczyznę swą, choćby się w niéj najgorzéj działo, miłować powinienem, przeto krótko WMość moim miłościwym panom przełożę.

Już się nam z tém taić nie trzeba, iż wszyscy a wszyscy radzibyśmy się z téj wojny jako najprędzéj wywikłali. Życzy tego król Imć, życzy stan duchowny, życzy świecki, życzy żołnierz, życzy pospolity człowiek, życzy niemal każda żyjąca dusza, ale osobliwie król Imć pan nasz życzy także też sobie i potomstwu swemu, i dla uspokojenia ojczyzny naszéj w traktaty z tym nieprzyjacielem chciał wejść. Prawdziwie tedy et sine fuco widzę, że to jest pignus króla Imci pana naszego ku nam, jakie od Pana poddanym żadne większe pokazane być nie mogło. Wieczną pamiątkę, wieczną sławę, wieczną naszę wdzięczność królowi Imci panu naszemu za to samo powinniśmy. Fortunatam Rempublicam, kiedybyśmy byli in tempore takie remedia malis nostris apli-

Digitized by Google

kowali! Ale snadź że tak o grzechach naszych fata decreverunt, aby w nas przez tegoż nieprzyjaciela ukarane były, o którym to rzec możemy co Scipio hetman rzymski mówił : « Plus animi est inferenti periculum, quam propulsanti. » Bo kto nie widzi że Gustaw pro præda certat, my pro salute; jemu sama præda zaciąga żołnierza i ochotnym go do odwagi czyni, w naszém zaś wojsku siła tych co im salus polska i litewska minime cordi est, zaczém nie dziw że non eo fervore quo decet res geritur. Piszą o Xerxu, że gdy mu z ateńskiego gruntu do stołu fruktów przyniesiono, zasmakowawszy je sobie, przysiągł przez kości swych przodków, iż żadnych inszych fruktów prócz ateńskich jadać nie będzie, i zaraz potém gulæ incitamento haniebną przeciw Grecyi podniósł wojnę.

Podobny temu przykład ma historya rzymska o Francuzach, iż skosztowawszy win słodkich taki do nich wzięli apetyt, że długo wojnę o ziemię włoską z Rzymianami wiedli. Aleć nierówno większe ma do nas illecebras nieprzyjaciel: smakuje mu Ryga, Inflanty, smakuje Kurlandya, smakuje Piława, Elbląg, Malborg i insze pruskie zamki i włości. Żołnierza zaś jego podsycają spolia które, z nas złupiwszy, między się dzieli. Bo kto o tém będzie chciał wiedzieć, łacno się dowié, że nam i ludziom naszym Inflanty i Prusy czasu pokoju tego nie czyniły, co nieprzyjacielowi i ludziom jego czasu wojny czynią. Te tedy same fructus wojenne będą Gustawowi przyczyną, że albo nie będzie chciał, albo choćby chciał, tedy kwoli łakomstwu swych konsyliarzów i wodzów nie będzie mógł tak smakowitéj ex dignitate króla Imci i rzeczypospolitéj poprzestać wojny, a zatém nadziei nie masz, aby takie jakie dotąd bywały traktaty miały nam co pomódz. Insze tedy środki któremi in difficillimis bellis insze państwa albo przodkowie nasi ratowali się, uważać nam przyjdzie.

Najpierwszy jest in transferendo bello bardzo dobry, bardzo pewny. Ale kiedyśmy go przed trzydziestą lat, mając Estonią, Inflanty, Prusy i insze porty w ręku, a potém przez tak długi czas mając ojczyznę całą albo nie chcieli, albo nie umieli zażyć, jużeż teraz po tak srogiém wszystkich państw spustoszeniu i po straceniu tych miejsc gdzieby classis parari mogła, nie trza o tém ani pomyśleć, a pogotowiu Ich Mość Panom posłom manus ligare trzeba, aby tantam molem na nas nie zaciągali.

Drugi środek externa auxilia et potentium fœdera. Te nigdy się nikomu nie nadały, pogotowiu aby się nam miały nadać wątpię, bo to innatum arctis gentibus, że w nich jeszcze viget starożytna simplicitas, która gdyby subtelnémi (jako jeden zowie fortunę swą rozumem na smyczy trzymając) racyami sprzężona być miała, takby wiele wskórała,

jako on garnek do miedzianego kotła przywiązany i na morską falę puszczony. Radzę tedy, proszę, i jeźli się znijdzie obtestor, aby panowie posłowie z tego sejmu nie zjeżdżali sine cautione, iż rzeczpospolita będzie wolna a metu externi auxilii, bo niema być gorsze lekarstwo niż choroba. Pomnijmy na owo o Rzymianach przysłowie: Romani auxilia ferendo, orbis terrarum domini facti sunt. Byłoby to sepulchrum praw i wolności naszych gdybyśmy, w teraźniejszym naszym nierządzie i konfuzyi możnych potentatów auxilia in viscera puścili. Przykładów nie wspomnę postronnych, bo domowe o Prusach i ruskich księstwach i Inflantach, w oczach są naszych.

Trzeci środek, subsidia exterorum pecuniaria. Była za króla Stefana omnibus florentior Respublica, a przecie on wielki król invidiam civium uchodząc, gdy się obrachował, że mu pieniędzy na wojnę moskiewską nie stanie, i raz i drugi u Augusta saskiego i brandeburgskiego kurfirsta, i u swych Węgrów, ad fidem publicam, pieniędzy nabywał. Wprawdzieć u nas tak fides publica nadwątlona, że nie wiem komuby się chciało mieć dłużnika rzeczpospolitą. Wszakże gdyby króla Imci staranie i powaga sejmowa nastąpiła, zrozumiem że intus et foris moglibyśmy pieniędzy dostać, a potémby powoli zwykłémi poborami na raty rozdzielonémi wyszła cała rzeczpospolita. Z czego król Imć wieczne miałby bogomodlstwo, a ojczyzna nasza prędką ugodę. Bo silmy się my, by najbardziéj, piszmy uniwersały poborowe nie inkaustem, ale krwią, ale mieczem, tedy to jest rzecz niepodobna, abyśmy w tak okrutném poddanych naszych i nas samych zubożeniu, pobory na sejmie uchwalone wczas i zupełnie wydać mogli. A dobrze to, choć po prostu, Imć pan podskarbi koronny powiedział, iż pół Polski banitować musiałby, kiedyby rigide konstytucye egzekwować miał.

Czwarty środek pospolite ruszenie, iż propter belli divisionem być nie może powiatów W. Ks. Litewskiego kolejna gotowość i wyprawa. Wprawdzieć tym środkiem non debellatur hostis, ale przecie te trzy z niego pożytki: jeden, żeby stan szlachecki armorum usum resumeret; drugi, iż amissam disciplinam militarem snadniebyśmy przywitali; trzeci, iż pótybyśmy defensivum bellum bez tak wielkiego ciężaru naszego ciągnąć mogli, pókiby nas jakkolwiek jacturarum albo fortuarum propitia occasio nie wyprzęgła. Ustałyby stacye, ustałyby pobory, ustałyby łupieztwa, zdzierstwa, rozboje, swawola, ustałyby suplementa, które krwawe łzy na pospolitym człowieku wyciągają. A tożby się sprawiło co i teraz pieniężném wojskiém, to jest żebyśmy prowinye straciwszy, dalszych ścian ojczyzny naszéj przynajmniéj bronić mogli. Aleby do tego dwóch rzeczy trzeba: naprzód, aby każdy powiat sprawiedliwy ruch między sobą uczynił, wiele z niego może być kon-

Digitized by Google

nego, wiele pieszego ludu; druga, żeby J. K. Mość z łaski swéj wojskom swém non nomina sed corda leonina perficeret.

Piąty środek, którego in extremis wszystkie państwa, wszyscy monarchowie zażywali: choć non gloriosam ale necessariam pacem przyjąć bądź na krótki, bądź na długi czas. A co wiedzieć jeźliby ten nieprzyjaciel, imaginariæ gloriæ chciwością uwiedziony, z nami pokój mając, z kim innym wojny nie zaczął? Pewnie on non quiesceret, a zatém jak sprawiedliwość boża przez niego grzechy nasze karze, jego też przez kogo inszego karaćby mogła. Do tego środka rzucali się Francuzowie Anglików panów nad sobą mając; rzucali się królowie polscy res domi afflictas widząc; rzucali się przodkowie nasi Moskwicinowi odpór dając i Siewierszczyzny z Smoleńskiem od niego rekuperować nie mogąc. Naostatek rzucała się ona Dominatrix Orbis, że nietylko cum vicinis, ale też cum subjectis, gdy od niéj odpadali, często propter rationes status pokój z detrymentem swym przyjmowała. Wszakże non eo animo to mówię, abym suasor był istius turpitudinis, bo inaczéj sam o tém rozumiem.

Szósty środek: gdy które państwo samo przez się odjąć się nie mogło, a cudzych posiłków in viscera przyjąć nie śmiało, tedy sobie za pieniądze kupowało takiego potentata, coby nie wchodząc w ich ziemię, hostem adoriretur i nieprzyjaciela w gnieździe jego macał. Wielom się to szczęśliwie nadało, których ja nie wyliczam, bo przykładów każdy sobie z historyków nazbierać może. A iż teraz taka jest po wszystkiém chrześciaństwie rerum confusio, tedy do naszych rzeczy nie byłoby impossibile takiego środka aplikować. Insze media, które tempori et statui nostro nie służą, albo publice wspomnione być nie mogą pominę, a też dla czasu skracać muszę. WMość miłościwym moim panom o środkach sądzić, mądre, wolne zostawiam rozumienia. Jeźli też wszystkie konsylia na stronę odłożywszy, zwyczajnym trybem pobór tylko postąpić każecie, a dukt wojenny forti w moc podać, tedy w tém zdaniu WMościom przeciwić się nie będę, bo dosyć mi na tém żem za sobą samym rzekł, co pro fide mea in Rempublicam był powinien. O dukcie wojennym zaś choćbym mógł nieco mówić, zachowam to sobie jednak, co Bóg i eksperyencya dała dotąd, póki mi on da znowu okazyą służyć urzędem moim wojennym J. K. Mości i rzeczypospolitéj: bo takich rzeczy nie byłby żaden usus, kiedyby w takiéj frekwencyi miały być dywulgowane.

Porównanie wojska inflantskiego z koronném mnie się zda być słuszne, ale o tém po donatywie, którą J. K. Mość wspominać raczy, przyjdzie odłożyć do wszystkich stanów sejmowych, tam się obaczy jeźli na te largitiones stanie skarbu rzeczypospolitéj.

Digitized by Google

Zawarcie portu królewieckiego co nam za pożytek, co nieprzyjacielowi za szkodę przyniosło, radłbym wiedział? Prośmy aby ten interdykt zniesiono, bo nietylko iż od wielu ich non observatur, zaczém szkodliwa inæqualitas zakradnie się w nas, ale też więcéj nam niż nieprzyjacielowi szkodzi. A co większa obawiać się trzeba, abyśmy zatém wiecznie commercia z Holendrami nie stracili, którzy dużo o tém myślą, jakoby handle te, które dotąd z nami wiedli, do Moskwy przenieść mogli. Co się tknie sposobu, aby konsylia sejmowe tajemne bywać mogły, bywałem ja też posłem, a przecież na sejmie nie mogłem się nic dowiedzieć, aż dopiéro po sejmie zasięgałem wiadomości. Zaczém proszę, aby Ich Mość Panowie posłowie ad evertandam consiliorum emulgationem, nie pozwalali na żadne prywatne paucorum consultoria, bo non sunt facienda mala ut eveniant bona. Pokazałbym to, by plac i czas był potemu, że to directe pugnat cum statu Reipublicæ, któréj non est vilissima pars stan rycerski. A jeżli consilia skryte i tajemne mieć chcemy (jako non inficior, że tego pilno potrzeba), niechże i Ich Mość Panowie posłowie i Ich Mość Panowie senatorowie sami tylko, omnibus exclusis, na konsultacyach każdy w swém kole zasiadają i tak traktują sprawy rzeczypospolitéj.

PRZEMOWA JAŚNIE WIELMOŻNEGO IMCI PANA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA KSIĘCIA NA BIRŻACH I DUBINKACH, HETMANA POLNEGO W. KS. LITEWSKIEGO, GDY W KOLE TRYBUNALSKIÉM SYNOWI SWEMU STARSZEMU JANUSZOWI LATA PRZYZNAWAŁ, 1628 ROKU.

Nie wiem jeżliby się na świecie mógł znaleźć ojciec, albo w rozum tak obnażony, albo tak pieszczono od fortuny piastowany, żeby przecie którakolwiek minuta i jakażkolwiek przeciwna sors nie miała nań kiedy zakołatać, aby brevitatem et incertitudinem ævi sui pamiętał, et cum posteritate myśliwie zabawiał. WMość Panowie możecie me tacente rozumieć, jeżelim ja nad którym fortuna nie pieszczot, ale chytrych sztuk i rozmaitych szkodliwych fortelów wiele nie raz odważyć chciała, mógł być takiego prożen kołatania. Bo acz contra incertitudinem ævi miałem i mam pewną pamięć, iż być zawsze gotowym na przyjęcie dekretu bożego, acz contra sortis acerbitatem, poczciwe serce cieszyło się zawsze prawdą i cnotą, i oną doświadczoną na wiele wielkich ludzi nadzieją, że będzie ten czas, gdy sublatam ex oculis quærent virtutem,

Digitized by Google

ale to sęk bywał na mnie, quo remedio, wyjąwszy samę ufność Opatrzności bożéj, orbitati posteritatis occurrere. Gdyż nie to mnie urgebat, abym potomstwo po sobie bogate zostawił, bo kiedybym czołem szczęścia mego i dziatek moich bogactwa zakładał, wziąłbym był alias rationes vivendi i bez pochyby assecutus fuissem, żeby mię między głównymi depozytarzami liczono. Alem wolał zawzdy być moich intrat na publiczne potrzeby hojnym szafarzem, niż ścisłym stróżem. A o dziatkach tom sobie z onym greckim hetmanem mówił: będą li się przystojnie rządzili, dosłużą się u panów i u rzeczypospolitéj przystojnych dostatków; jeżeli też źle, tedy opes alimenta malitiæ szkoda im zostawiać. Nie to też w mojéj głowie czwałało, aby potomstwu memu privatas inimicitias dogryzać nie przychodziło, bo jako o dobrych przyjaźń starałem się zawsze i staram, tak pro Republica wiecznych nunquam nie starałem się niechęci, anim w téj mierze dziatek swych oszczędzał, bom tego pewien, że ile żywych świadków cnoty méj i szczeréj ku ojczyznie miłości, tyle dobrych przyjacioł potomstwu memu, tyle asystentów contra omnes adversitates zostawię. Na ostatek, nie kłuło mnie w oczy onych ludzi szczęście, którzy nietylko ułacnione i wolne trudności dziatkom pole zostawują, ale też tym chlebem i témi tytułami onych nawiedzają, któremi wielkie przedtém i długie w rzeczypospolitéj merita koronowane bywały; bom to rozumiał, że trudności nigdy nikomu do cnoty nie zagradzały drogi, owszem często okazyą do dobréj sławy bywały. Rozumiałem i to, że takiego nadziewania tym tylko trzeba, o których nie masz nadziei, żeby sami co przez się wiernie mogli, albo przodków swych utratnikami być nie mienili. Nie to tedy, ale ta jedyna cura et sollicitudo tkwiała mi zawsze w głowie, to jest jakobym za żywota mego mógł dziatkom moim takowe dać ćwiczenie, żeby i Bogu, i ojczyznie, i panu, i królowi, i domowi swemu godni z nich słudzy być mogli, i choć ich fortuna w czém upośledziła, aby virtute et meritis nadstawić tego sobie umieli; gdyżem to upatrował, że educatio na cudze ręce spuszczana, ojcowskiemu w téj mierze staraniu równa być nie może i terrebant me częste, w domu moim funera, które z nieoszacowanym żalem naszym i stratą niepowetowaną, coraz mogił radziwiłłowskich przyczyniały. Albo niektórzy rodzice talibus curis zwykli więc mederi, kreski niedojrzałym latom dzieci swych przypisując. Wszakże etiam in gravissimis suis necessitatibus zdrowie moje za J. K. Mością pana mego miłościwego i za ojczyznę, na szańc często wynaszając, nie chciałem hoc remedio uti, strzegąc, aby medicina nie była morbo deterior; to jest, żeby lubrica syna mego ætas takiém lat przyznaniem frena strictæ disciplinæ nie chciała sobie mierzić i onych nie uważać. Zatrzymałem się z tém przyznaniem lat, ażeby syn nasz Janusz

Digitized by Google

rodzicielskie nasze o sobie testimonium mógł adequare jeżeli nie wzrostem, który prawdziwie drobny jest, tedy wzdy słuszną lat zupełnością et judicio latom correspondente, czego już nam Pan Bóg z łaski swéj dał doczekać. Otóż hanc spem nostram WMość naszym miłościwym panom prezentujemy, i onemu z władzy naszéj rodzicielskiéj lata przyznawamy, i WMość Panów jako testes et arbitros tego przyznania naszego prosimy. A czynię to non eo fine, żebym go miał solvere paterna potestate, lecz żebym go do służb J. K. Mości pana mego miłościwego i do spraw rzeczypospolitéj i do inszych funkcyj stanowi i kondycyi jego przynależących habilem uczynił; i mam nadzieję w Panu Bogu, że jako dziada mego nie zamęciło to, iż ojciec mój w kilkunastu lat wieku swego był przy nim w potrzebie, nietylko jako spektator, ale jako żołnierz, przytém pan ojciec mój i dobrodziéj nie miał żalu, że w tych leciech, jako teraz syn mój Janusz, brata mego na francuzkie, węgierskie, mnie na niderlandzkie wojny wyprawił, tak tenże Pan Bóg zdarzy, że i mnie hujus consilii i WMość Panom w przyjmowaniu tego przyznawania naszego sufragii dati non pœnitebit, czego życzę z serca, ale præstare tobie należy synu mój.

RESPONS KSIĘCIU IMCI OD KOŁA TRYBUNALSKIEGO, PRZEZ PANA ALEKSANDRA CHALECKIEGO.

Spólne Waszéj Książęcéj Mości z Księżną Jéj Mością i Księciem Jego Mością Januszem w koło nasze przybycie, daje oczom i sercu naszemu amœnitatem. Mile patrzym na luctam naturæ, gdy rodzicielski afekt, abyssus niepojętéj ku dziatkom miłości, dnia dzisiejszego przestrzeństwo sobie czyni.

Ochotnie patrzym na potomka szczęśliwie w lata, szczęśliwie w bogobojne ćwiczenie podniesionego, gdy go rodzic nie in herba tylko, ale in fructu et arista przed sąd nasz trybunalski przywodzi, lata przyznawa, et in publico hoc theatro składać puerilem prætextam sam każe, jakoby monitora i stimulum świeżego przystawuje, aby się co raz więcéj w bojaźni Bożéj, wysokiego urodzenia w wysokie postępki wzbijał, jako generosæ aquilæ pullus, na dojrzałe cnoty, jako na słońce właśnie patrzał.

Jakoż piękna indoles, bonum ingenium, dziwnie ostrożne, roztropne ćwiczenie W. Ks. Mości, czyni nadzieję i W. Ks. Mości całe spondere

Digitized by Google

może, że nie zadługo księcia Imci Janusza ujrzycie W. Ks. Mość compendium natury, cnót i wysokich postępków, że będzie godzien hæreditariæ virtutis filius, Scipio, na którym starość rodziców odpocznie, coronis auctarum imaginum prosapii W. Ks. Mości; na koniec ojczyznie radą, Fabius odwagą, Aemilius sercem, i miłością ku ojczyznie Brutus; czego uprzejmie kwitnącéj młodości księcia Imci Janusza adprecati, na wymowną i poważną oracyą, malum ale prægnans życzliwości naszéj responsum dajemy: proficisce, cresce, senesce.

Digitized by Google

Rok 1629.

MOWA KS. IMCI KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA W IZBIE POSELSKIÉJ MIANA, GDY MU KRÓL IMĆ RĘKI DAĆ NIE CHCIAŁ.

Objaśnienie. — Opowiada Piasecki pod rokiem 1624, « że na sejmie zwołanym przez króla dla uchwalenia podatków na wojnę szwedzką, zawichrzyły się obrady stanów z powodu listów pewnych z Polski pisanych, które rejentka Belgii, Izabella, wdowa po arcyksięciu Albercie, przejęła i Zygmuntowi odesłała. Autorowie tych listów mieli namawiać Gastona księcia orleańskiego, brata króla francuzkiego, aby się starał o koronę polską po śmierci Zygmunta. Król polski przekonany był że Krzysztof Radziwiłł należał do téj sprawy : nie taił przed nim urazy swojéj, owszem jawnie ją pokazując, naprzód odmówił mu buławy większéj osieroconéj śmiercią Chodkiewicza, późniéj zaś gdy niechęć jeszcze bardziéj urosła, oddał ją Lwowi Sapieże wojewodzie wileńskiemu.» Takie jest twierdzenie Piaseckiego; o ile wiemy, nie potwierdził go żaden ze spółczesnych, i żaden z późniejszych nie powtórzył (1). Mimo to, nie zdaje się nam zupełnie bezzasadném : są dowody, że około tego czasu wchodzili istotnie niektórzy panowie polscy w porozumienie z nieprzyjaciołmi Zygmunta, o co król Radziwiłła szczególniéj posądzał. Nie badając na teraz, jak dalece to posądzenie było słusznem, zwracamy naprzód uwagę, że podany przez Piaseckiego rok 1624, jest mylnym. W roku 1624 dwór polski nie podejrzywał Radziwiłła o stosunki z obcymi; na sejmie tegoż roku odprawionym bynajmniéj o tém mowy nie było, nic równie o tém nie wiedział Sapieha, pisząc następnego lata swój list (*ob.* s. 512), w którym usprawiedliwiał Zygmunta, iż hetmana polnego od buławy większéj był odsunął.

Że król Radziwiłła nie lubił, że niechęć jego wzmogła się jeszcze bardziéj od rozejmu mitawskiego, na to nie trzeba więcéj dowodów nad te, które w niniejszym zbiorze są ogłoszone. Chciał hetman polny odwrócić od siebie niełaskę pańską i długo w tym celu używał instancyj swoich i obcych. Mamy w *Tekach Naruszewiczowskich* pod d. 30 sierpnia 1623 dowód, że cesarz Ferdynand wstawiał się za Radziwiłłem do Zygmunta. Ale napróżno, bo jak pisze Sapieha : co inni zszyli, to Radziwiłł rozpruwał. Wymagał król po swych urzędnikach tego przedewszystkiém aby go w sprawie korony dziedzicznéj u rzeczypospolitéj wspierali; témczasem Radziwiłł nieprzestając na tém, że niemal bez dokładania się woli królewskiéj, rozejm w Mitawie podpisał, na zgromadzeniach obywatelskich a zwłaszcza na sejmie roku 1624, wojnę z Szwedami rzeczypospolitéj odradzał. Powołanie Sapiehy do hetmaństwa wielkiego i wynikła ztąd dość cierpka korespondencya, musiały nieodzownie wzajemne niechęci rozdrażnić. Znał to do siebie hetman polny, że biegłością w sztuce wojennéj wielu przewyższał, i może nawet nie przypuszczał aby król chciał albo mógł w téj potrzebie bez niego się obejść; tymczasem Zygmunt tego najbardziéj dokładał starania aby Radziwiłła od spraw publicznych usunąć. I tak kiedy jeden gniewał się, że o nim i o jego wojsku u dworu zapomniano, drugiemu ta właśnie ochota hetmańska była niemiłą.

(1) Wyjąwszy księdza Siarczyńskiego, w którego dziele świeżo wydaném (*Obraz wieku Zygmunta III*, Poznań, 1858, II, 269) znajdujemy wzmiankę o porozumieniu Krzysztofa Radziwiłła z kardynałem Richelieu, w celu wyniesienia na tron polski Gastona księcia orleańskiego.

Digitized by Google

W ciągu wojny r. 1625 oddał Radziwiłł niezaprzeczone usługi; mimo to król zwołując stany na sejm do Warszawy, w lutym 1626, zamilczawszy o pracach hetmana polnego, o mniéj zasłużonych Sapieże i Gąslewskim z pochwałą wspominał. Stany uczuły tę niesprawiedliwość Zygmunta i wpisały do konstytucyi (1626) uchwałę, którą zasługi księcia Krzysztofa łasce królewskiéj do nagrody zaleciły.

Chociaż z połową 1626 roku, wojna do Prus przeniesiona coraz dotkliwszą stawała się Polsce, Radziwiłł nie mógł uprosić aby go przeciw nieprzyjacielowi wezwano. W tym samym też czasie wpadły w ręce królewskie papiery, o których, Piasecki pod rokiem 1624 wspomina, na co dowód znajdujemy w następujących dokumentach, przechowanych w brukselskiém *Archiwum Państwa*.

W woluminie, *Correspondance d'Isabelle avec les rois du Nord*, na str. 211 czytamy oryginalny list Zygmunta, pisany 6 czerwca 1626 z Torunia. Wypisujemy go całkowicie. « *Sigismundus III, etc.*, *Serenissimæ Principi Dominæ Isabellæ Claræ Eugeniæ D. G. Infanti Hispaniarum*, *Archiduci Austriæ*, *Duci Burgundiæ*, *Brabantiæ*, *etc.*, Agnoscimus eximiam Serenitatis Vestræ erga Nos animi propensionem sæpius antea illustribus declaratam argumentis, nunc quoque datis ad Nos litteris adjunctisque literarum exemplis, ex quibus male erga Nos domumque Nostram Regiam affectorum elicitur voluntas, contestatam. Ex quo intelligimus quantæ curæ sit Serenitati Vestræ dignitas et salus, quo nomine Nos plurimum Serenitati Vestræ debere profitemur. Optatius sane Nobis esset et ad eundum obviam malevolorum pravis conatibus magis accomodatum, si interceptarum literarum ipsa authographa habere possimus, quas ut Serenitas Vestra Nobis communicare velit, amanter et fraterne a Serenitate Vestra petimus. »

Dnia 23 listopada 1626, listem podobnież z Torunia pisanym, król Zygmunt ponawia swą prośbę. « Significaverat Nobis Serenitas Vestra interceptas fuisse in ditionibus suis literas nonnulorum subditorum Nostrorum quibus clandestinæ eorum *de prodendo externis principibus regno isto* machinationes continebantur, miseratque Nobis exempla ejusmodi literarum. Sed quum ad convincendos ejusmodi homines opus sit ut ipsamet authographa literarum habeamus, majorem in modum a Serenitate Vestra postulamus, ut has ipsas literas sicut interceptæ sunt, Nobis quamprimum transmittat: plurimum enim et reipublicæ et Nostræ domusque Nostræ Regiæ interest, tales conspirationes ita in lucem proferri ut ab earum authoribus negari non possint ac ut signis manuumque propriarum subscriptionibus convicti, Nobis et reipublicæ pœnas exolvant (1). »

Takiż sam list, w tychże słowach napisany, Zygmunt, dnia 28 listopada z Torunia wyprawił (2), a nie czekając odpowiedzi, polecił żonie swojéj Konstancyi aby na infantkę Izabellę o przysłanie oryginałów naglila. Oto jest spółczesne tłómaczenie listu królowéj z dnia 20 stycznia 1627 roku. « ... De mesme prions tres affectuesment Votre Altesse puisqu'elle aura encore quels papiers que naguaires elle a envoye a Sa Majeste mon tres cher espoux qu'elle luy vueille envoyer les originels d'iceulx, puisqu'il luy importe beaucoup de les avoir et quant bien Sa dite Majeste a desja pour cela une fois escript a Votre Altesse, il m'a en chargé de luy en escripre encore une fois et de solliciter avecq instance pour les avoir. Asseurant Votre Altesse qu'en nous les envoyant, elle nous fera une grande et tres singuliere amitié (3). »

Na dniu 12 stycznia 1627 roku odpowiada Izabella : « Ce que Votre Serenité desire de nous par ses dernieres lettres du 24 de novembre de l'année dernierement expiree touchant de luy envoyer les originelles de certaines lettres que naguaires sont esté pardeça interceptees et dont luy avons envoye des copies, a este deja par nous acomply sur la de-

(1) *Correspondance d'Isabelle avec les rois du Nord*, str. 223, oryg. król.

(2) *Tamże*, str. 247, oryg. król.

(3) *Correspondance de Wallenstein et de Papenheim*, 1619-1629. Vol. I. str. 46.

Digitized by Google

mande qu'elle nous en a de mesme faict par ces precedentes du 6 du mois de septembre dernier en luy envoyant les dites originelles accompagnez dę nos lettres par la voye de l'adresse du marquis de Aytema, de sorte que nous esperons que Votre Serenite les recepvra en brief. Ce parainsy nous souhaietons de tant plus que nous voyons qu'elle les attend avec un grand desir (1). »

Wistocie, w liście z dnia 15 kwietnia 1627, donosi z podziękowaniem Izabeli, że mu literarum interceptarum authographa zostały wręczone (2). Ale nic zaspokoiły te dowody Zygmunta; w rok potém, d. 7 kwietnia 1628 pisze znowu z Warszawy do Izabeli. « Singulare illud optimi in Nos affectus Serenitatis Vestræ opera machinationes contra Nos quorundam subditorum Nostrorum sunt detectæ. Et iterato maximas pro hoc Serenitati Vestræ referimus gratias plurimumque Ipsi eo nomine Nos debere profitemur. Sed tanto adhuc majori favore Serenitatis Vestræ in istis indigemus. Quum enim a Serenitate Vestra Nobis transmissæ *ad convincendum reum* vix sufficiant, nisi ab illismet personis quæ proditiones istas tractabant aliqua evidentiora *contra principales* explorentur, omnino necesse est ut in illas personas vel alterum ipsorum, nempe *Christophorum Arciszewski et Petrum Kochlewski* (3) in manibus habeamus, et facile id perfici posse speramus quum per ditiones Serenitatis Vestræ sæpius commeare et ibi sæpius morari dicantur. Quam diligentissime itaque postulamus ut Serenitas Vestra ipsos investigari jubeat et detineri in carcere secretiori Nobisque significari (4). »

W liście z dnia 10 sierpnia 1628 pisze Zygmunt do Izabeli : « Habuimus humanissimas literas Serenitatis Vestræ in quibus optimum suum in Nos affectum Serenitas Vestra pronixe testatur et studium suum offert in investigando contra nos tractata. Quod quidem officium Serenitatis Vestræ longe gratissimum habemus et quum solus Christophorus Arciszewski illius criminis conscius, adhuc in illis partibus commorari dicatur, eum intercipi expedit : unde etiam iterato hoc a Serenitate Vestra diligentissime exposcimus. Illud autem cautius advertendum cuperemus, ut si in manus incident res ipsius attentius excutiantur et scripturæ omnes sequestrentur, præsertim autem germanicum quoddam scriptum in aliis a Serenitate Vestra Nobis transmissis nominatum, ex quo major jus probationi accederet. Nec dubitamus curæ hoc futurum Serenitatis Vestræ quam Nostris rebus adeo benevolam experimur (5). »

W późniejszym liście z dnia 1 grudnia 1628 z Warszawy do Izabeli pisanym, raz jeszcze Zygmunt o Arciszewskim wspomina témi słowy : « Fugitivum illum si in potestatem aliquando venerit Serenitatis Vestræ, peramanter postulamus a Serenitate Vestra ad Nos cum tota scriptorum suorum farragine mitti (6). »

Na tém się kończą objaśnienia, których nam dostarczyły dokumenta brukselskie. Przyznajemy, nie dowodzą one żadnego faktu wyraźnie, nie wskazują nawet winowajców. Widzimy że były z cudzoziemcami zmowy, że do dworów postronnych wysłani byli gońcy z poufnemi listami, ale kto wysyłał i kto się zmawiał, o tém król wyraźnie w żadnym liście nie mówi. Atoli jeżli sobie przypomnimy, że wysłannikami byli dworzanie radziwiłłowscy Krzysztof Arciszewski i Piotr Kochlewski; jeżli zważymy że Arciszewski pod wodzą hetmana polnego pełnił służbę wojenną w roku 1621 i 1622, że Kochlewski sprawował urząd sekretarza i że jego to prawdopodobnie pióra jest dyaryusz, stanowiący drugą księgę niniejszego zbioru; jeżli nadto weżmiemy pod uwagę że listy, których Zygmunt tak skwa-

(1) *Correspondance d'Isabelle*, str. 224, minuta.
(2) *Tamże*, str. 292, oryg. król.
(3) Nazwiska te własną ręką Zygmunta do listu są wpisane.
(4) *Correspondance d'Isabelle*, str. 337, oryg. król.
(5) *Tamże*, str. 392.
(6) *Tamże*, str. 368.

Digitized by Google

pliwie od Izabelli domagał się i nareszcie je otrzymał, wyprawione były w r. 1626, to jest właśnie w chwili, gdy Radziwiłł do króla najmocniéj zniechęcony, od spraw publicznych się cofnął i w swoich dobrach osiadł; jeżli nad tym dziwnym zbiegiem okoliczności i poszlaków zastanowimy się, to musim przyznać iż pada na Radziwiłła podejrzenie, że z postronnemi mocarstwami wchodził w tajemne układy « *de prodendo externis principibus regni polonici*, » i nie będziemy brali za złe Zygmuntowi, że taką jak dotychczas widzieliśmy, niełaskę i nieufność hetmanowi polnemu okazywał.

Ale z drugiéj strony, pozostaje rzeczą niewyjaśnioną do kogo Radziwiłł i z jakiém poleceniem dworzany swoje wyprawił. Według Piaseckiego, starał się on nakłonić księcia orleańskiego do ubiegania się o koronę polską po śmierci Zygmunta. Trudno to wistocie pochwalić, bo przecież żyli synowie Zygmunta, żył Władysław, który w kilku wojennych wyprawach, z swych cnot rycerskich dał się chlubnie poznać narodowi, i z którym właśnie sam hetman polny w przyjaznych, jakeśmy widzieli, zostawał stosunkach. Jednak ten postępek Radziwiłła, chociaż nie był ani zacnym, ani obywatelskim, chociaż nie mógł się podobać rodzinie królewskiéj, nie był jednak prawom krajowym wyraźnie przeciwny, i niemógł tém samém służyć za przedmiot do formalnego oskarżenia i procesu. Nie wytoczono go też wcale, pomimo to, że Zygmunt szukał troskliwie dowodów, któreby, jak mówi, « *ad convincendum reum* » przydać się mogły, i tylko ze stolicy i od dworu królewskiego rozchodziły się pogłoski, rzucające niekorzystny cień na sławę hetmana polnego.

Tymczasem Radziwiłł, który przez półtrzecia roku trzymał się na ustroniu, wybrany w zimie 1629 posłem, wyjechał na sejm do Warszawy. Ledwo przybył, a spotkała go dotkliwa niełaska, bo mu król ręki swéj podać nie chciał. Więc żalem i gniewem przejęty, przyszedłszy do izby poselskiéj, zabrał głos, w którym zaprzeczył stanowczo rzucanym na niego oskarżeniom i żegnając Stany prosił, aby jego sławę i bezpieczeństwo wzięły pod swoję opiekę.

Oto jest rzeczona mowa hetmana polnego:

Jaśnie Wielmożni, Wielmożni, miłościwi panowie i bracia. Byłem dotąd tak nieopatrzny, żem rozumiał, iż do sławy, do przysługi, do szczęścia nie masz inszéj drogi, jedno ta, którą nam wszyscy, quotquot in respublica virtute non fortuna stanęli, przodkowie nasi utorowali; to jest: Panu wiernie służyć, prawdę mówić, ojczyzny i tego na czém ona ufundowana, to jest, praw i wolności statecznie bronić. Alem się nie rychło tego, aż post acerba kilkudziesiąt lat wieku mego eksperymenta w jednym polityku doczytał, iż non est majus demeritum quam gratiam regnantis demeruisse. Wziąłem tedy słowa te pro oraculo, rozumiejąc, że to jest ona nić od jakiś Aryadnéj życzliwéj dodana, po któréjbym się ex hac rerum caligine, ex hoc antro adversitatum w którém się być widzę, wybłąkać tandem mógł. I tum się zaraz egzaminował, jeżlim ja też occasiones parandæ gratiæ principis neglexi, albo contempsi. Gdzie przyszło mi wspomnieć merita przodków swoich, które sobie każda poczciwa posteritas przywłaszczać i na nich się wspierać, duris temporibus zwykła, a merita, nietylko dawniejszych przodków moich ku przodkom J. K. Mości, ale też i ku samemu J. K. Mości panu naszemu, ojca mego w Bodze zmarłego, który smakując sobie osobę J. K. Mości, nietylko magna ex parte reipublicæ candi-

Digitized by Google

datis tempore electionis sprzeciwił się, ale też z własną bracią zwłaszcza rodzoną, in odia dla tego descendit. Przyszło mi też wspomnieć koszty i odwagi które tenże dla dostojeństwa J. K. Mości podejmował, a za to, præter bonæ conscientiæ prœtium, żadnéj wdzięczności pospołu i z bratem moim, który też przy ojcu gardłował nie otrzymał. O sobie mniéj się zejdzie mówić. Atoli jawne moje było o łaskę J. K. Mości staranie, gdym pod one straszne wnętrznéj niezgody zaburzenie (1) na takiéj szali moje postępki dzierżał, żeby zawsze dostojeństwo J. K. Mości zelo juventutis, która mię uwieść była mogła, prævaleret. Gdym po zejściu ojca mego, po kilkuset człowieka, na pograniczu inflantskiém, koło Birż, swym własnym kosztem miewał, i zawsze chował; którzy ludzie moi securitati granic naszych i obywatelów tamecznych często profuerunt, gdy hetmanowi w głębsze Inflanty z wojskiem oddalać się przyszło. Gdym pod kolegą dubii in me affectus hetmaństwo polne, a zatém obowiązek do wystawienia głowy mojéj na każdą J. K. Mości potrzebę na się zaciągnął (1614). Gdym na pierwszéj komisyi moskiewskiéj z wielkim substancyi uszczerbkiem i odwagą zdrowia mego J. K. Mości i rzeczypospolitéj służył (1615); gdy swawolne kupy, a rzec mogę wojska nad nieprzyjaciela każdemu stanowi cięższe, swoimi własnymi ludźmi nieraz znosił i uprzątał. Gdym konjuracye inflantskie z Gustawem in herba, non tam viribus quam solertia mea appressi (1618). Gdym przez dwie lecie Gustawa, jako pierwszy tak najpotężniejszy impet, nie numero wojska averti ale industryą na substancyi i głowie mojéj, za ogon wytrzymywał (1621-1622). Gdym przez dwa albo trzy lata arma hostilia, ab imparata respublica swojém staraniem przez induciæ propulsavi; co jeźli zmordowanéj ojczyznie nie było salutare, exitus docuit. Gdym choć w hetmaństwie poniżony, wojsko za swą kopę zebrał, nieprzyjaciela z granic zbił, za Kurlandyą i Dźwinę, sine ullo socio (czego wszystka Litwa świadkiem) wyparł (1625). Gdym po walmujzkiém rozproszeniu (17 stycznia 1626) nieprzyjacielowi do Wilna samego zmierzającemu nie dał victoriam prosequi i większą część cladis nostratibus illatæ oddałem mu ludźmi swemi, i na świadectwo tego (co oczy wielu w W. Ks. Litewskiém widziały) ten zamek więźniami nieprzyjacielskimi przy chorągwiach pod nogi J. K. Mości położonych napełnił (2). Na ostatek, gdym pod pierwsze Gustawa do Prus wtargnie-

(1) Rokosz 1606.

(2) Wzmianka Radziwiłła « o walmujzkiém rozproszeniu, » daje nam sposobność sprostować niedokładności, które do naszych dzieł historycznych, o bitwie pod Walmujzą, wcisnęły się.

Mówi Piasecki pod r. 1625, że po wtargnięciu Gustawa do Inflant na początku kwietnia (?) « processerat illi obviam Stanislaus Sapieha mareschalcus Lithuaniæ, præfecti magni

Digitized by Google

nie (7 lipca 1626), z niemałém ludzi służących gronem, za mój własny grosz zebraném, przybiegł na Podlasie, wpraszając się żeby mi służyć ojczyznie i przyjść do obozu kazano; ale tak utilis zdała się być moja opera, żem tego otrzymać nie mógł!

To tedy sobie przypomniawszy, zrozumiałem, że dosyć było na mnie jednego, tanto conatu łasce pańskiéj zabiegać. A iż mi to wszystko nie pomogło, tedym wierzył onemu Rzymianinowi, który mówi : iż fato et sorte nascendi fit inclinatio principum in hos, odium in illos. Ale że to są populares et tritæ ægritudines, służyć a łaski nie mieć, tedym ja też to skromnie znosił, w nadzieję jakiejkolwiek tego nieszczęścia mego poprawy. Alić usłyszę, iż fama malignitas wlecze się na mnie, jako-

militaris Lithuaniæ filius, cum duobus equitum millibus et mille peditibus; sed confusis ordinibus incedens sine ulla de hoste notitia, repente circumventus sub finem aprilis apud pagum Valmoiza, ne aciem quidem ad pugnam explicare voluit: equites evaserunt, pedites pæne omnes sunt capti, paucis qui resistere voluearant cæsis. Castra cum magno curruum numero et tribus minoribus tormentis victor Suecus obtinuit..... » poczém Kokenhauz, Derpt i Birże Gustawowi poddały się.

Pod rokiem 1626 mówi tenże Piasecki « paulo post finita comitia (zatém w kwietniu 1626) iterum Lithuanicæ paucæ cohortes, Alexandro Gąsiewski ductore, cum Sueticis numero prævalentibus apud pagum Dalmoisa congressæ cladem acceperunt, cæsis prope ducentis ex Lithuanis, unde tanto majori diligentia convocabantur in Polonia milites..... »

Były zatém, według Piaseckiego, dwie bitwy pod Walmujzą : w kwietniu 1625 i w r. 1626 prawdopodobnie także w kwietniu; jednę przegrał Sapieha marszałek, drugą Gąsiewski wojewoda smoleński. Za zdaniem Piaseckiego poszli późniejsi, jak Lengnich, Gadenbusch, Niemcewicz a świeżo Kotłubaj (1), z tą różnicą, że według nich jedna bitwa miała się odbyć pod Walhofem, druga pod Walmujzą.

Opowiadanie Piaseckiego jest mylne; prostujemy je układając szereg dat historycznych według źródeł szwedzkich i według dokumentów w niniejszym zbiorze ogłoszonych. Poprzednio jednak wypada zwrócić uwagę, że wyraz *Muyza*, używany dodziśdnia w Kurlandyi na oznaczenie folwarku lub dworu, tłómaczy się na niemieckie wyrazem *hof*, ztądto spotykamy dość często dwojakie nazwiska : Neuhof i Nowamuyza, Jungerhof i Jungfermuyza, Walhof i Walmuyza, i t. p. Walmuyza, przy któréj zaszła ze Szwedami bitwa, leży w Kurlandyi na trakcie między Bowskiem a Kokenhauzem, w równéj prawie od obu tych fortec odległości.

Wiadomo, że rozejm zawarty do dnia 10 czerwca 1624 w Lenowarcie, przedłużony został do *ostatniego* marca 1625, z tém zastrzeżeniem « że jeżli ad ultimam Martij, jedna strona drugiéj wojny przez list do hetmana polnego przesłany nie wypowié, » to tém samém zawieszenie broni do następnego roku trwać miało. Szwedzi wypowiedzieli wojnę nie przed końcem marca, ale w maju dopiero; tylko list wypowiadający datowali w lutym. Mimo to rozpoczęły się w czerwcu 1625 traktaty, i trwały już od miesiąca (*ob.* st. 552), kiedy Gustaw Adolf dnia 27 czerwca (1625) z wojskiem na statkach ze Szwecyi odpłynął, i dnia 12 lipca w Inflanciech pod Rygą wylądował.

Król szwedzki mając zamiar z dwóch stron najechać Polskę, wysłał hrabiego de la Gardie aby obległ Dorpat; sam zaś z armią od ośmiu do dziesięciu tysięcy liczącą, szedł wzdłuż Dźwiny, wodą prowadząc za sobą transporta. Forteca Kokenhauz, już poprzednio przez

(1) *Galerya Nieświezka portretów radziwiłłowskich*, Wilno, 1857, str. 100

bym ja, który tu od bliższych ogniów nie mogłem się nigdy zapalić, miał odległe państwa przeciw ojczyznie J. K. Mości zapalać.

Ciężki ictus, bo niezwyczajny, ani spodziewany, wszakże niewinnemu niestraszny! Tuszyło mi bowiem serce, że J. K. Mość clementiæ gloriam miał sobie ztąd u nas wolnego narodu życzyć, kiedyby był chciał prędko i otworzyście ze mną się znieść o tych rzeczach. Ale nieprzyjaciele moi, tak serce J. K. Mości ku mnie zepsowali, że miasto tego, na wszystek niemal świat, nulla miseratione habita, ubogiego honoru mego trzęsiono, aby mię można ponękać. Radził jednak przyjaciel nic na to nie dbać, doma cicho siedzieć, od Pana wszystko za wdzięczne przyjmować, według owego który spytany, jakoś przy dworze zestarzał? odpowiedział: krzywdy cierpiąc, a za wszystko dziękując. Potém

Bannera otoczona, za przybyciem Gustawa, dnia 25 lipca (1625) poddała się. Zaraz Szwedzi przeprawili się przez Dźwinę i wkroczyli do Kurlandyi, bez żadnego z naszéj strony oporu, bo aż dotąd wojsko polskie nie zaczęło się zbierać. Dnia 28 lipca opanowali Zelborg, a wkraczając do Litwy dnia 6 sierpnia ukazali się pod Birżami. Tymczasem dnia 26 sierpnia wojsko Pontusa opanowało Dorpat; dnia 7 września Gustaw wziął Birże.

Te wszystkie fortece dostały się w moc szwedzką, pierwéj zanim ukazał się jakibądź znaczniejszy hufiec polski. I nic mogło być inaczéj. Król Zygmunt, po długiém wahaniu się komu oddać wielką buławę, d. 25 lipca (1625) podpisał dyplom dla Sapiehy i posłał mu go przez Aleksandra Gąsiewskiego. Sapieha, dnia jednego nie tracąc, wysłał (5 lub 6 sierpnia) co miał pod ręką żołnierza, to jest sto piechoty i kilka rot kozackich, na wzmocnienie załogi dynaburgskiéj. Proszony o posiłki dla Birżów, odpowiedział, d. 27 sierpnia, że jeszcze nie ma dosyć siły po temu.

Dnia 14 września, wyruszył Krzysztof Radziwiłł z nielicznym żołnierzem ku granicom Kurlandyi i po drodze dwa małe zameczki świeżo opanowane, Neretę i Czadosy, Szwedom odebrał. Ale z garstką swoją nie śmiał iść na odsiecz Bowsku, (który d. 27 września przez Gustawa szturmem zdobyty), i nie mógł uratować Mitawy (która d. 8 października Szwedom poddała się). Tak więc zanim żołnierz Sapiehy lub Gąsiewskiego na teatrze wojny pokazał się, już Gustaw Adolf Inflanty oczyścił, ważniejsze zamki kurlandzkie pobrał, i szczęśliwie dokonawszy pierwszéj części kampanii, do Rygi wrócił.

O ile wyśledzić można, w końcu października lub na początku listopada (1625) hetman Sapieha zebrawszy do trzech tysięcy wojska, wraz z Gąsiewskim wojewodą smoleńskim, Chreptowiczem wojewodą mścisławskim i synem swoim marszałkiem litewskim ruszył do Kurlandyi i w końcu listopada między Zelborgiem a Kokenhauzem obozem nad Dźwiną rozłożył się. Tutaj d. 26 listopada odbyła się narada wojenna obu hetmanów, skutkiem któréj Sapieha z całem wojskiem przeniósł się do Walmujzy, zkąd o cztery mile ku Bowsku leżał obóz radziwiłłowski. Bywały temi czasy nie rzadkie ze Szwedami utarczki, ale pierwszą walną bitwę stoczono pod Walmojzą d. 17 stycznia 1626, w któréj, po odjechaniu hetmana wielkiego na sejm warszawski, Polakom Gąsiewski, Szwedom zaś Gustaw Adolf dowodził. Bitwa ta wypadła dla nas najniepomyślniéj; zginęło do sześciuset ludzi, około dwustu żywcem wzięto, obóz i trzy działa dostały się nieprzyjacielowi, a co gorsza wojsko hetmana wielkiego rozproszone. Na wieść spotkania spieszył z pomocą Radziwiłł, ale zawiadomiony o zupełném rozbiciu naszych, cofnął się spiesznie ku granicom litewskim. Tymczasem Gustaw przyjął ofiarowany sobie sześciotygodniowy rozejm, do dnia 21 maja następnie przedłużony, w ciągu którego przygotował wyprawę do Prus, a ta znowu tylu strat i niepowodzeń stała się dla nas przyczyną.

Digitized by Google

mię przestrzegano, że miasto poprawy, bardziéj mi to szkodzi. Po trzyletniéj tedy sesyi przyjechałem tu, mając od braci publiczną na sobie funkcyą. A żem nie przyjechał zuchwale, ani na kontempt królowi panu memu, świadkiem wielkie i pilne starania moje o molifikowanie J. K. Mości przez różne osoby, nimem tu do Warszawy dojechał uczynione, które rozumiem, że nietylko WMość Panom ale też najlichszym ludziom nie są tajne. A toż mnie szlachcicowi, mnie posłowi tot meis meorumque decoribus et meritis vivo, przyszło do tego, żem præcario tu na sejm jechać i wprzód de salva venia pacisci musiał!

Gdy J. K. Mość na to państwo szczęśliwie wjechać raczył, zastał res florentissimas domu mego radziwiłłowskiego! Teraz proh dolor! do czego mi przyszło! tydzień tu mieszkam, a król Imć do ręki swéj pańskiéj przypuścić mię nie chce! Wziął się był za to Kazimierski, wzięła się rzeczpospolita o Kazimierskiego, i byłby jeden animusz lubo non eadem tempora. Ale patrząc na schyłek sejmowy, nie chcę nikogo accendere, ani do zatrudnienia spraw i konsultacyj sejmowych, w tak ciężkim rzeczypospolitéj czasie, dawać przyczyny. Jeźli J. K. Mość ma do mnie jaką słuszną przyczynę, czemu się tego przez lat półtrzecia dożebrać nie mogę, aby mię do sprawy przypuszczono? A jeźli nie ma, czemu mię takim gniewem swoim od sług rzeczypospolitéj oddziela.

Mamy prawo że J. K. Mość neminem captivabit, nisi jure victum. Exigua zaprawdę byłaby to libertas, gdyby to prawo do ciał tylko naszych a nie do honorów też należało. Azaż to nie captivatio honoris, gdy mię król Imć, ani słuchanego, ani wiedzącego co mi wzdy obijcitur, ręki swéj niegodnym czyni? Już to dekret na mnie wydany, bo kiedybym convictus był, nicby mię acerbius potkać nie mogło. I tak reum me esse experitur, non conscientia culpæ, ale jednéj pænæ, na co on Rzymianin czasu swego wielce narzekał. Lecz zamilczawszy na ten czas jako się to sprawiedliwie dzieje, uważcie WMościowie, jako politice, że representationem subjectionis, mimo którą niższéj w wolnym narodzie nie mamy, przyjąć odemnie nie chciano; że mnie, którym jeszcze mógł i umiał czém królowi Imci i rzeczypospolitéj służyć odepchnięto, że w osobie mojéj wszystkie animusze szlacheckie, którzy in meo casu będą sobie futuras rerum humanorum vices rozbierać, z takim żalem do domu rozpuszczono?

Widział wiek ojców naszych w sprawie Kazimierskiego, quid pretiosum sit in libertate, gdy interpositioni Ordinum król cessit. Bodaj wiek teraźniejszy nie wiedział, quid horrendum sit in servitute, gdyby ludziom niewinnym do czyszczenia się od sławy i senatorowi, który między panem a szlachtą mediatorem jest, intercesyi miejsca nie było. Są to res sociabiles : principatus et libertas.

Digitized by Google

Były sposoby, że król Imć i swojego dostojeństwa ochronić i prawa szlacheckiego w mojéj osobie mógł nie narazić. Patrzcie WMość Panowie jakie są reipublicæ tempora; azaż tak było traktować tych którzy i w przodkach swych i sami w sobie obligarunt rempublicam i na potém obligare mogli? O! jakoż kunsztownie hetman jeden powiedział: parum proficitur contra hostes armis, si injuriæ in cives grassantur. Ponieważ tedy i sejmy, które stolicą sprawiedliwości i wolności być miały, takie invasit infelicitas, przetoż ja straciwszy nadzieję, aby innocentia mea et authoritas reipublicæ miała co prodesse, waledykuję sejmom, waledykuję i WMość Panom wszystkim! A nawet obaczymy tego potrzebę, sponte valedicam i saméj ojczyznie! Nic to choć będę extra patriam, byle non extra libertatem! Nic to, choć ta calamitas authoritatem moję w ojczyznie nieco enervabit, ale na to miejsce caritatem apud concives, solita in patriam pietate, budować sobie będę!

Wszak też to æque szlachecka, nietylko fortiter agere, ale i fortiter pati. A WMość Panów hac suprema voce proszę, nie o to żebyście za mną królowi panu memu o dania ręki przykrzyli, nie o to abyście na tych żalach moich cursum rad swoich choć calamitoso reipublicæ tempore zastanawiać mieli! Ale o to: najprzód, aby recte factorum consultorumque meorum pro respublica pamiątka nie gasła w WMościach. Druga, abyście mi WMościowie świadkami byli, żem i łaski przez błaganie i niewinności przez justifikacye u króla Imci pana mego szukał pilnie, alem obojga dodzierżeć nie mógł.

Zaczém jeźlibym in præjudicium mojéj niewinności co zrobiono, to mię u WMościów, i u braci doma pozostałych tueatur, iż pro innocente habetur qui inauditus patitur. A na ostatek proszę, jeźli jeszcze temu cnemu Kołu cokolwiek antiquæ dignitatis superest, interponujcie się WMościowie do króla Imci, aby posthabitis malevolorum consiliis utatur hac regali magnanimitate, żeby mię ani directe, ani per subordinatos, więcéj nie kazał mazać. Bo dosyć mojéj cierpliwości, że ochraniając dostojeństwa J. K. Mości znosiłem tę dyfamacyą, póki in circulis była! Ale jeźli będę aliquo dedecore lacessitus, tedy rad nie rad przy honorze moim z takiém echem ozwać się muszę, które i w ojczyznie i gdzie indziéj głośne będzie! A choćby mię do tego żadna vis, żadne prawo cogere nie mogło, abym się tu w tém Kole tego sprawował, jednak sponte oświadczam się Panem Bogiem i sumieniem mojém, żem przeciwko panowaniu J. K. Mości, przeciwko statum rzeczypospolitéj, przeciwko honorowi legalis thalami i potomstwu J. K. Mości, które mnie, jako szlachcicowi, sama jagielońska krew amabile czyni, ni jakim sposobem, ni w czém nigdy nie wykroczył.

Digitized by Google

Rok 1631.

FUNDUSZ ZBORÓW KIEJDAŃSKICH, SZKÓŁ, SZPITALA, DOMU SIEROCEGO, TAKŻE ZBORÓW BIRŻAŃSKIEGO I BOJNAROWSKIEGO, DIE 29 JUNII 1631 (1).

Ja Krzysztof Radziwiłł, książe na Birżach i Dubinkach, hetman polny Wielkiego Księstwa Litewskiego i Ja Anna Kiszczanka Krzysztofowa Radziwiłłowa, hetmanowa polna Wielkiego Księstwa Litewskiego, zeznawamy tym naszym wspólnym listem dobrowolnym zapisem, iż my uważając, jako wiele do zatrzymania prawdziwéj chwały Bożéj należy na dobrém zborów opatrzeniu i porządném szkół i szpitalów chrześciańskich założeniu, a pomniąc przy tém, iż nietylko tych doczesnych, skazitelnych i przemijających dostatków, która nie sami od siebie, ale z błogosławieństwa Bożego mamy, powinniśmy na chwałę Bożą nie żałować, ale też i krew i zdrowie swoje (jeźliby on tego po nas potrzebował) ochotnie dla imienia jego ważyć, a nakoniec chcąc i potomstwo nasze przykładem naszym rodzicielskim w témże ku Bogu obowiązek zaciągnąć, i do pilnego o zborze jego wzgardzonym obmyśliwania pobudzić, przeto według wolności nam od królów Imci panów naszych pozwolonych i od cnych przodków naszych pod wiarą, czcią i sumieniem w tych państwach ojczyzny naszéj, względem wolnego nabożeństwa i wolnego dobrami swemi i majętnościami sza-

(1) Mikolaj Rudy Radziwiłł, brat królowéj Barbary, przeszedłszy między r. 1553 a 1560 na wiarę helwecką, zabrał dla swego wyznania kościoł katolicki w Kiejdanach. Gdy w r. 1587 zapadła na sejmie konstytucya, unieważniająca wszelki zabór dóbr kościelnych, kanonik wileński Kobyliński zapozwał wojewodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła (ojca hetmana polnego) o zwrot kościoła kiejdańskiego. Radziwiłłowie przegrawszy proces w niższych sądach, gdy równie w wyższych nie spodziewali się pomyślnego wyroku, starali się wejść w porozumienie z biskupem wileńskim i dobrowlną umową wspomnionego kościoła odstąpili. Umowę tę spisano w Wilnie 28 sierpnia 1627 r. Ale gdy w ten sposób ewangelicy pozbawieni zostali w Kiejdanach zboru, poczęto myśleć o zbudowaniu nowego. Zaczął budowę Krzysztof, hetman polny, dokończył jéj syn jego Janusz, wojewoda wileński. *Ob.* Łukaszewicz, *Geschichte der reformirten Kirchen in Lithauen*, Leipzig, 1848, II, 17. Aktem niniejszym Radziwiłł i jego żona przeznaczają fundusz na budowę i uposażenie zborów, szkół, szpitali w Kiejdanach, Birżach i Bojnarowie.

Digitized by Google

fowania poprzysiężonych, tym listem dobrowolnym, wieczystym i nieodzownym zapisem naszym, zapisując się za nas, potomki i sukcesory nasze wiecznémi czasy w majętności naszéj kiejdańskiéj, częścią w powiecie kowieńskim, częścią w księstwie żmudzkiém i w powiecie upitskim leżącéj, gdzie aż dotąd spokojnie prawdziwa religia ewangelicka kwitnęła, fundujemy i zakładamy, fundowaliśmy i założyliśmy na odprawowanie nabożeństwa chrześciańskiego ewangelickiego w zborach W. Ks. Litewskiego ewangelickich, które Boga w Trójcy Świętéj jedynego, wedle konfessyi helweckiéj z Pisma Świętego wziętéj, a konsensem sandomierskim od przodków naszych koronnych i W. Ks. Litewskiego ewangelików, królom Imći panom naszym podanym, wyrażają, zwyczajnego:

Najprzód: Zbór wielki murowany w samym rynku kiejdańskim starym nad Niewiażą rzeką, z nowego fundamentu zaczęty; przytém wedle tegoż zboru, tamże w rynku, fundujemy kamienicę Szaflerowską, przez mnie Krzysztofa Radziwiłła u mieszczan tamecznych za pięć tysięcy złotych polskich kupioną, która kamienica częścią na szkolne auditorya dla ćwiczenia dziatek, częścią na mieszkanie kaznodziejom, preceptorom, katechistom i alumnom wiecznémi czasy do tegoż zboru ewangelickiego z piwnicami i sklepami należeć ma. Nadto fundowaliśmy z nowego także fundamentu, tamże w Kiejdanach, na górze blisko dworu naszego, na placu który Januszowym zowią, drugi zbór murowany i cmentarz dla pogrzebów ewangelickich; tamże na Januszowie, zakładamy z nowego fundamentu szpital dla ubogich, starych, ułomnych, niedołężnych i chorych. A osobno fundujemy dom sierocy dla wdów, panienek i małych osieroconych dziatek opatrzenia i wyżywienia potrzebujących.

Nadto tamże w Kiejdanach ogrody tak dla kaznodziejów, jako i dla preceptorów, i dla szpitala i dla domu sierocego, dostateczne, miastu przyległe, rozkazaliśmy namiestnikowi naszemu kiejdańskiemu wymierzyć i oddać.

Nadto we wsi naszéj Birżach do Kiejdan należących, dla poddanych naszych i dla pospolitego człowieka, także z nowego korzenia wpół wsi na pagórku, który jest nad ruczajem starożytnym wpoprzek wsi idącym, fundowaliśmy zbór drewniany ewangelicki.

Nakoniec na włości bojnarowskiéj w powiecie upitskim do Kiejdan przynależącéj, także dla poddanych naszych i dla pospolitego człowieka fundujemy z nowego kamienia we wsi Bojnarowie zbór drewniany ewangelicki.

Te tedy zbory, i szkoły, i szpitale, i dom sierocy, i ogrody, na wieczne czasy przez nas fundowane, wedle osobnych inwentarzów przez nas

Digitized by Google

porządnie z wyliczaniem i mianowaniem każdéj cirkumstancyi spisanych, podpisanych i przyznanych, także w intromisyą wprowadzonych, seniorom i ministrom i scholaregom ewangelickim kiejdańskiego zboru przez generała W. Ks. Litewskiego dajemy i puszczamy, tego dokładając, iż tę naszę fundacyą w takim porządku i opatrzeniu wiecznemi czasy mieć chcemy.

Najprzód : iż w Kiejdanach zawsze mają być dwaj kaznodzieje od nas i sukcesorów albo potomków naszych podawani, a od Synodu świętego zborów ewangelickich W. Ks. Litewskiego posyłani, jeden dla polskiego, drugi dla litewskiego nabożeństwa, takie ile może być osoby przybierając, żeby kaznodzieja mógł oraz teologią publice w szkole (jako to było na Synodzie postanowiono) czytać. Tamże ma być zawdy chowany katechista litewskiego języka umiejętny. A ten kaznodzieja i katechista powinni będą, którykolwiek z nich, na każdy tydzień raz do zboru pomienionego birżańskiego dla ćwiczenia w słowie Bożém i nabożeństwie chrześciańskiém pospólstwa, zjeżdżać. A co się tycze zboru bojnarowskiego, tam także na każdy tydzień raz jeden, albo minister, albo katechista, z nowomiejskiego naszego zboru zjeżdżać i litewskie nabożeństwo z pospólstwem odprawować ma.

W szkole też kiejdańskiéj ma być rektor, człowiek pobożny, godny i uczony, a przy tém trzéj takowi kolegowie tego przestrzegając, aby byli prawdziwymi ewangelikami, Boga w Trójcy Świętéj jedynego wyznawającymi. A my na sustentowanie kaznodziejów, preceptorów, katechistów, alumnów, ubogich wdów, panienek i sierot do zboru kiejdańskiego należących, fundujemy wspólnie wiecznémi czasy na téj kiejdańskiéj majętności sumy pieniężnéj złotych dwadzieścia i pięć tysięcy polskich. To jest : ja Krzysztof Radziwiłł złotych półtrzynasta tysiąca, a ja Anna Kiszczanka Radziwiłłowa też półtrzynasta tysiąca złotych, od których to dwudziestu pięciu tysięcy złotych na każdy rok pieniężnéj gotowéj pensyi złotych polskich dwa tysiące pięćset na wieczne czasy płacić zapisujemy, kładąc tę pensyą na myto miasta kiejdańskiego. A jeźliby też, czego Boże uchowaj, dla powietrza albo inszych przypadków to myto oddane być nie mogło, tedy na czynsze kiejdańskie one wnosimy i dzielimy tę pensyą na dwie raty, żeby połowicę na Ś. Jan Chrzciciel, a drugą połowicę na nowe lato namiestnik nasz kiejdański teraz i na potém będący niepochybnie oddawał. Czego wszystkiego namiestnikowi naszemu tamecznemu teraz i na potém na wieczne czasy będącemu, strzedz, doglądać i wykonywać, mimo insze wszystkie rzeczy, najpilniéj rozkazujemy. A iż teraz trudno określić, jaki miał być dział i szafunek tychto pieniężnych jurgieltów, przeto z ramienia naszego i z ramienia potomków i sukcesorów naszych mają

Digitized by Google

być wiecznémi czasy, przez osobny list, dwaj w W. Ks. Litewskiém osiedli dozorcy ewangelicy do zboru i szkoły, do sierocego domu i szpitala kiejdańskiego podawani, do których dwaj dozorcy także osiedli od Synodów też na wieczne czasy przy trzecim ordynaryjnym superintendencie przydawani będą. A ci dozorcy wszyscy biorąc tę od kościoła bożego i od nas włożoną powinność, mają być sumieniem Bogu i kościołowi jego publice obowiązani: iż tę pensyą od pieniędzy od nas fundowanych i insze któreby za rozrządzeniem synodowém, albo za dobrowolną ludzi bogobojnych szczodrobliwością i jałmużną na zbór kiejdański, na szkołę, alumny, wdowy, sieroty, albo ubogie szpitalne przypadły, wolnemi będą odbierać, onemi wiernie i roztropnie szafować; alumnów, sierot i ubogich taką liczbę jaką prowenta wydołają chować, onych w takiéj, jako Synod święty już postanowił i postanowi dyscyplinie i rządzie zatrzymywać; ludźmi godnymi i uczonymi tamte katedry zborowe i szkolne osadzać; w zborach, w szkole, w domu sierocym i szpitalu, dobrego, świętobliwego, przystojnego życia, rządu, pilności i dyscypliny doglądać; o kolektach zborowych i jałmużnach zawiadywać; szkolne ordines i lekcye, także sierocego domu prawa i porządki spisać i one wprzód na rozsądek prowincyonalnemu Synodowi przyniosłszy; potém będzie li się zdało publikować, do egzaminów, dysputacyj, deklamacyj i aktów szkolnych przybywać; karbonę zborową, za osobliwemi kluczami zamykać, jeden bez drugiego do niéj nie otwierać, szafunków też pieniężnych, aż za wspólném naradzeniem i namówieniem nie czynić, pogotowiu na swój pożytek nie obracać.

Gdyby co głównego albo nowego przypadło, w tém się rady i woli naszéj i sukcesorów naszych, a przytém zdania synodowego, albo przynajmniéj superintendenta ordynaryjnego dołożyć i nakoniec wszystkich spraw, i posług, i rządów, i pieniężnych szafunków co rok na Synodzie, albo jeżeli to dla słusznych przyczyn być nie mogło, tedy przed deputatami od Synodu prowincyonalnego i od nas albo od sukcessorów naszych ewangelików prawdziwych na to wysadzonymi sprawę i liczbę dawać, i coby kościołowi bożemu nie podobało i poprawy jakiéj potrzebowało, naprawić.

Tego jeszcze dokładamy, iż ta pensya szkolna i zborowa ma swój początek brać od nowego lata w roku przyszłym tysiąc sześćset trzydziestym wtórym następującego. A lubo teraz ani zboru, ani szkoły, ani szpitala jeszcze tak gromadnego nie masz, żeby ta wszystka pensya wynosić na nie miała, wszakże my to już raz Panu Bogu oddawszy i ofiarowawszy, tykać się tego nie chcemy, ale tak dysponujemy, żeby to, cokolwiek w teraźniejszym roku zbędzie, do zborowéj karbony zło-

Digitized by Google

łono i na przyszłe czasy chowano. Bo kiedy zamczysta będzie karbona zborowa, tedy choćby czasem na kaznodziejów, albo na szkolnych mistrzów, albo na alumnów, albo nakoniec na sieroty i na szpitale większych rozchodów było trzeba, niżby pomieniona doroczna pensya od nas fundowana wydołać mogła, tedy z karbony ten niedostatek może być założony; tak rzeczy miarkując, żebyśmy my, potomkowie i sukcesorowie nasi do żadnych większych sumptów pociągani nie byli.

Ten tedy list, zapis i fundusz nasz dobrowolny wiecznie i nienaruszenie trzymać będziemy, i potomkowie i sukcesorowie nasi trzymać będą. W czém potomków naszych i sukcesorów wprzód bojaźnią bożą i błogosławieństwem naszém rodzicielskiém obowiązujemy i na straszny sąd boży, jeźliby téj naszéj woli przeciwić się i ten fundusz odmienić i na inszą religią opakować chcieli, onych powoływamy, a przytém zarękę dwudziestu pięciu tysięcy złotych na nich zakładamy, w którą to zarękę in eo casu popadniemy, i posteritas albo sukcesorowie nasi podpadną, gdyby przez nas samych, przez potomki, albo sukcesory nasze miał się stać jaki gwałt i naruszenie tego listu i funduszu naszego dobrowolnego, in parte albo in toto, bądź przez odmianę nabożeństwa w zborach i w szkołach, w sierocym domu i w szpitalach, bądź przez odjęcie zborów i inszych wyżéj fundowanych, a w inwentarzu dostatecznie opisanych rzeczy, bądź przez niedopuszczenie mieszkania ministrów i mistrzów szkolnych i nie dodawanie sumptów fundowanych, bądź naostatek przez jaki inny umyślny, bezprawny, albo gwałtowny nasz, albo z naprawy naszéj lub sukcesorów naszych, postępek. In casu tedy wszelakiéj pomienionéj kontrawencyi, bądź z umyślnéj złości, bądź z niedbalstwa naszego jawnego lub sukcesorów naszych pochodzącéj, a funduszowi temu naszemu derogującéj o pomienioną zarękę (którą na tęż majętność kiejdańską i na włość bojnarowską, do niéj należącą wnosimy) dajemy wolność i moc tym listem, zapisem i wiecznym funduszem naszym Imci panu aktorowi od wszystkich patronów i seniorów zborów ewangelickich w W. Ks. Litewskiém gdziekolwiek będących, et in defectu w Koronie Polskiéj i w państwach i w księstwach do niéj należących mieszkających obranemu, teraz i na potomne czasy będącemu, pozwać nas i sukcesory nasze, w termin należny Ks. Żmudzkiego, do trybunału W. Ks. Litewskiego rokiem statutowym, pozwem zawitym, kładąc na tejże majętności kiejdańskiéj. A my i sukcessorowie nasi żadnych prawnych i nieprawnych wymówek i ekscepcyj niezażywając, stanąć, zarękę zapłacić, i po zapłaceniu onéj, przecię temu funduszowi zapisowi naszemu we wszystkich jego punktach i paragrafach na nas do wypełnienia należących dość uczynić powinni będziemy i potomkowie i

Digitized by Google

sukcesorowie nasi dość czynić powinni będą tylekroć, ilekroćby temu zapisowi naszemu niedosyć się stało; tego strzegąc, aby to, co się kolwiek tu pomieniło, i na inwentarzu od nas do akt podanym specyfikowało, cale i nienaruszenie wiecznémi czasy w swéj klubie przy religii ewangelickiéj zostawało. A sądów wszelakich, tak wyższych, jako niższych, prosimy i przez imię Najsprawiedliwszego Sędziego, któremu na onym strasznym ostatnim trybunale wszystkie ziemskie trony i subsellia z dekretów swoich liczbę dać muszą, obtestujemy, aby ramieniem i powagą swoją nie następowali nigdy na ten fundusz nasz; owszem żeby na każdym takim, którzyby się mu sprzeciwił, winy i karanie wedle praw naszych od królów Imci panów naszych i od cnych naszych przodków pod wiarą, czcią i sumieniem poprzysiężonych ufundowanego, obrońcami i protektorami byli. I na to daliśmy ten list zapis nasz Ich Mość Panom patronom, Ich Mość Panom seniorom i panu aktorowi zborów W. Ks. Litewskiego z podpisami i pieczęciami naszemi. Także z pieczęciami i podpisami rąk Ich Mość Panów przyjaciół naszych, spólnie od nas obojga i oczewisto proszonych, mianowicie: Jaśnie wielmożnego Imci Pana Mikołaja Kiszki, wojewody mścisławskiego, starosty wiłkomirskiego; Imci pana Aleksandra Ogińskiego, chorążego trockiego, i Imci pana Mikołaja Abramowicza na Wornianach, wojewodzica smoleńskiego, pułkownika J. K. Mości.

Pisan w Wilnie, dnia 29 miesiąca czerwca 1631 roku.

Krzysztof Radziwiłł, hetman polny Wielkiego Księstwa Litewskiego (ręką swą).
Anna Kiszczanka Radziwiłłowa (ręką swą).
Aleksander Ogiński, chorąży (ręką swą).
Mikołaj z Ciechanowca Kiszka, wojewoda mścisławski, starosta wiłkomirski (ręką swą).
Mikołaj Abramowicz (ręką swą).

Digitized by Google

Rok 1632.

MOWA KSIĘCIA IMCI KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA, HETMANA POLNEGO W. KS. LITEWSKIEGO, NA POGRZEBIE SYNA IMCI PANA STAROSTY ŻMUDZKIEGO.

Ktokolwiek powiedział, iż człowiek nic inszego nie jest jeno jakiś mały świat, ten przyrodzenia naszego konterfekt tak prawdziwie wyraził, jak żadnego malarza, by najdowcipniejszego, ręka wyrazićby go prawdziwiéj nie mogła.

Ujrzymy ten nieba i ziemi misternie uhaftowany okrąg, zaż nie te wszystkie, choć w drobniejszy wzorek, sztuki w ciałach ludzkich znajdujemy? Pojrzyjmy na kolejno rzeczy oczom i rozumowi naszemu podległe odmianom! Pojrzyjmy jakim statkiem wszystkiego świata niestatek idzie? Izali tenże niestatek i takoweż odmiany z ludźmi nie mieszkają? Pojrzyjmy na on płochy i przewrotny majestat, który sobie fortuna wpośród świata założyła, zaż w ciele ludzkiém nie stoją za fortuną afekty i tam i sam biegające, i człowiekiem to w tę. to w owę stronę miotające? Ale to dziwna, że człowiek tak małym światem będąc, a przecież z większą trudnością rządzony bywa, niż tak wielka wszystkiego świata machina. Jako bowiem wyśmienite i najwyborniéj od rzemieślnika robione sztuki z większym kłopotem, z większą ostrożnością piastowane być muszą, tak człowiek, jako najsubtelniejszy dowcipu boskiego kąsek, pracowitego około siebie dozoru potrzebuje.

Dam ja temu pokój, czego się od teologów często nasłuchamy, że i sam Bóg większą ma pracę jednego człowieka na wodzy trzymając, niżeli wszystkim światem od wieków kierując: ale to tylko przypomnę, że siła na świecie państw takich było i jest, które prawy, dobrémi porządkami tak się opatrzyły, że fortuna przez kilka set lat nic przeciw onym zrządzić nie mogła, a przecie w tych wszystkich państwach nie było i niemasz człowieka żadnego, któryby przynajmniéj na jednę godzinę i takim i owakim afektom góry nad sobą dać nie musiał.

Chlubi się dziś jedna pod słońcem rzeczpospolita, że przez lat dwanaściesct w ozdobach i wolnościach swoich statecznie bez odmiany stoi. Spytajmyż jéj jeżli ma choć jednego civem, któregoby statku i

Digitized by Google

poważnego animuszu lada prywatna przygoda powaryować nie miała. Lecz daleko nie chodząc, ojczyzna nasza, jako ma wielu wspaniałych synów, którzy, bądź trwoga, bądź przeciwność jaka na rzeczpospolitą padnie, przecie o całości jéj nielękliwém sercem przy Panu i głowie swéj radzą; niechże jeno który z nich w domu swym albo mary, albo jaką inszą pociech swoich klęskę obaczy, alić w nędzy; on co w świecie był Katonem, w domu będzie Heraklitem. I tak przyznać musimy, że łatwiéj całe państwo, niż jednego człowieka w swéj chlubie bez odmiany jakiejżekolwiek utrzymać. Tak się bowiem naturze podobało, abyśmy sami w sobie mieli eksprobacyą naszéj niedoskonałości, iż tak wielkiemi rzeczami władać mogąc, sami sobie podołać nie możemy.

Nikt się tedy dziwować nie ma, że WMość miłościwi panowie nader strapieni rodzice, ani się sami przez się żalowi oddawając, ani też pomocą przyjacielską, odpędzić go od siebie nie możecie. Tenże WMość miłościwych panów rozum, toż wspaniałe serce w wielu przed tém rozmaitych przeciwnościach sił swoich dokazywały; ale kiedy nielitościwe fata co kosztowniejsze tu łupy z WMość miłościwych panów odzierać i same prawie wnętrzności tępić poczęły, dopiero się pożegnać i żalowi jako zwycięzcy poddać się musieli.

Lecz ja nie tym celem miłościwy panie żmudzki i miłościwa pani żmudzka taką afektów władzę nad ludźmi przypominam, ażebym w sercach WMość Miłościwych panów żal podżegać miał, boć cny Dadzibóg i WMość rodzicom, i nam przyjaciołom, i sam przez się dosyć jest wielką żalu materyą; ale owszem ze świata byście WMość miłościwi panowie sprzeciwiali się temu powszechnemu wszystkiego świata tyranowi, który nietylko z wysokich i wspaniałych myśli człowieka spycha, ale go też swym niewolnikiem a praw od Boga i natury zamierzonych wzgardzicielem i nieprzyjacielem czyni. Niech podłe animusze krępować mu się dadzą, lecz wielkich i wspaniałych ludzi te łyka mijać mają; niech w żalu, niech w płaczu, ci rozkosz czują, którzy myślami swemi do wysokich pociech wzbić się nie mogą; ale WMość miłościwi panowie, którzy rozumem, którzy bystrego dowcipu okiem w doczesne i wieczne rzeczy patrzycie, łzy z oczu swoich osuszać powinniście; gdyż jako podłych kruszców lada kto prędko dokopać się może, ale do wybornego złota przez głębokie ziemi wnętrzności ryć się trzeba, tak nie to jest kunszt płakać nad śmiercią ludzką, bo ta sama się dobywa, sama każdemu w oczy lezie, ale to serce, to animusz dokupywać się myślami swemi złotych pociech, które w największych przeciwnościach człowieka wspierając, i za przewodnika mu w samym cieniu śmierci być mogą.

Pogani oni, którzy zmysłów swoich do wyższych nadziei wznieść nie

Digitized by Google

mogli, iż po śmierci nie nieba, ale jakiegoś rozkosznego piekła oczekiwali, a przecie do onéj piekielnéj nieśmiertelności taki mieli apetyt, że umierając śmieli sie, a śmiejąc się umierali. Cnotliwy jeden Grek, hetman, gdy go za wierne rady i życzliwe posługi jego trucizną tracono, i za onże trunek zaraz upominano się od niego do apteki zapłaty, rzekł: że w Atenach nie wolno darmo umierać. Gdy w Rzymie na jednego senatora wydano dekret aby się zaraz zabił, żona mniemając, że na on wyrok twarz mężowi zbladnie, wyrwie mu od bólu miecz, i uderzywszy w piersi swe, pada mężowi mówiąc: otożem ci kredensowała, skosztujże iż nie boli, iż lepszy jest smak w swobodnéj śmierci, niż w niewolniczym żywocie, i tak we krwi swéj pływając oboje pomarli. Możny wódz tebański, po wygranéj bitwie kilka śmiertelnych razów odniosłszy, najprzód pytał, jeźli tarcza jego nie dostała się nieprzyjacielowi, potem jeźli nieprzyjaciele porażeni; gdy się dowiedział że oboje po myśli padło, rany sobie rozwiązawszy i otworzywszy, temi słowy kończył żywot: dziś się dopiero hetman tebański rodzi, gdy z taką sławą umiera. Dyogenes syrakuzański miasta jednego dobywszy, gdy nad wodzem onegoż miasta pastwiąc się, syna jego utopił i ojcu tę żałośną nowinę powiedzieć kazał, on siedząc na dnie w więzieniu, cery najmniéj nie zmieniwszy, rzekł na to: toć syn mój dniem jednym nademnie szczęśliwszy, bo mnie to aż jutro potka.

Jeźliż tak niestrwożone przeciw własnéj swéj i dziatek swoich śmierci były serca w poganach, a dopiéro w nas jakie być mają, którzy wiemy i wiedzieć powinniśmy, iż za ten mizerny żywot nam i dziatkom naszym, między onémi nieśmiertelnémi duchy przed oblicznością Pana swego stojącémi, szczęśliwy frymark jest nagotowany. Wstydziłby się orzeł między wróblami przy ziemi latać, albo w nizinie kędy gniazda swe zakładać; albowiem jego własna rzecz jest w słońce mężném okiem patrzeć i bujnym lotem wybijać się pod obłoki; toż bez pochyby i nam nie bardzo przystoi zmysłami naszémi niżéj pogańskich bohaterów i bohaterek opadać, ale raczéj w słowo woli Bożéj niezmarszczoném okiem wglądając, mężną cierpliwością powinniśmy one celować. Szwankuje kto na zdrowiu, na ciele i na dostatkach, zarażonym defektom zabiega, przeciwko chorobie lekarstwo bierze, przeciwko ubóstwu pracuje, przeciwko gwałtowi broń przypasuje, zbroję na się kładzie, zgoła przeciwko każdemu defektowi zmaga się człowiek dowcipem i umysłem swoim. A jeźli o ciało takie staranie, jakoż daleko większe ma być o animusz? gdyż on przedniejszą wszystkiego ciała połowicą, a zatém godzien aby był takiemi prezerwatywami wspierany, któreby i w szczęściu i w nieszczęściu, i w żywocie nawet i w śmierci nie dały mu być chwiejącą się trzciną.

Digitized by Google

Nietrzeba będzie miłościwy panie z miłościwą panią daleko po te prezerwatywy posyłać; najdziecie je WMość miłościwi panowie sami w sobie i w bacznym rozsądku swoim; najdziecie i w tym kochanym, któryście teraz do ziemi włożyli depozycie.

Macie WMość miłościwi panowie pociechę w przypominaniu niewinności syna swego, i macie w pamiątce pilnych i do wielkiéj nadziei zamierzających postępków jego; żeście takiego syna mieli, jest się czém cieszyć; żeście go dłużéj mieć nie mogli, tém sobie nadgradzajcie, żeście i WMość rodzice nieszczęśliwych wraz z nim pozbyli, i on przed niewypowiedzianemi przygodami, z których żywot ludzki uwity, zaczasu pod dach onéj wiecznéj ojczyzny ustąpił.

Azaż ten, który mocnym i potężnym wiatrem za kilka dni przez morza do portu naznaczonego przybieży, mniéj szczęśliwy od tego, który tego biegu dla leniwych a jakoby mdlejących wiatrów, za cały rok odprawić nie może?

Zaprawdę nad onego nie więcéj ujedzie, ale tylko dłużéj, z większém uprzykrzeniem i niebezpieczeństwem swojém na morzu będzie. Czyż późny a jesienny owoc osiągnie więcéj od fiołków albo jagód, które się pod pierwszą wiosnę dostawają; chyba że więcéj robactwa, wiatrów, mrozów, wszech niepogód doznawać musi.

Zaczém pewienem ja, że WMość miłościwi panowie dobrze to u siebie wszystko uważywszy, ten domu swego paroksyzm poczytacie sobie nie za nieszczęście, ale za wypłacony dług, który był WMość miłościwym panom pod kondycyami śmiertelności pożyczony, nie za nową i niespodzianą przygodę, ale za ordynaryjną i wszystkich obchodzącą koléj; nie za stratę i klęskę swoję, ale za pewne i najdoskonalsze syna swego szczęście. Bo tylko o inszych potężnych rzeczach i pociechach mówić się może że stracone zginęły, ale ten nie stracony, ten nie zginiony, który z ziemi do nieba, który z mizeryi do radości, który od ziemskich panów na dwór Niebieskiego Monarchy jest przeniesiony. To tedy swém i Imci panów przyjaciół imieniem na ulżenie żalu, i WMość miłościwych panów, i wszystkiego zacnego domostwa, WMość miłościwym panom powiedziawszy, życzę uprzejmie, spólnie i z Imci miłościwymi panami, aby sam Pan Bóg medykiem być raczył tego bolu WMość miłościwych panów, któregoby ani przyjacielskie rady i prośby, ani siły zranionych serc WMość miłościwych panów rodzicielskich uleczyć nie mogły.

A tém kończę co niegdy jeden rzymski cesarz umierając, do synowca swego, dodawając mu pociechy, wyrzekł: Capesse animo erecto vitam: nec patriam tibi fuisse Ottonem, quem aut stricte obliviscaris, aut nimium memorieris!

Digitized by Google

Także WMość Panom życzę: zdrowia i serca będąc niezwątlonego, nie upuszczajcie nic z wysokiego animuszu swego, cieszcie się pozostałém potomstwem i hojnie z wielu inszych miar nad sobą wylaném błogosławieństwem Bożém, nie traćcie nadziei w dalszém miłosierdziu Jego, gdyż On, jako frasunkami, tak pociechami sam szafuje; tego, żeście Dadziboga, tak grzecznego, tak wielkiéj nadziei pełnego, tak wszelkiéj pochwały godnego i tak kochanego syna mieli, ani zgoła zapomnijcie, ani zbyt nie pamiętajcie!

Digitized by Google

DYARYUSZ KONWOKACYI ODPRAWIONÉJ POD LASKĄ IMCI KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA, HETMANA POLNEGO LITEWSKIEGO, ROKU 1632, PRZEZ IMCI PANA JAKÓBA SOBIESKIEGO, KRAJCZEGO KORONNEGO, SPISANY.

Dyrektora do elekcyi marszałkowskiéj obrali zgodnie Imci pana Manieckiego, podkomorzego poznańskiego.

Iż pluralitas posłów z niektórych województw nad zwyczaj i tryb sejmowy na konwokacyi multiplikowana była, tedy o tém kontrowersya urosła, jeżeli ci superflui mogą miejsce mieć i głos wolny w izbie poselskiéj, i po długich kontrowersyach, per suffragia po wszystkich województwach ta kontrowersya poszła. Książe Radziwiłł ozwał się na to, że na konwokacyą tę, nietylko kilkom posłom deputowanym, ale i wszystkiemu województwu wolno przybyć, zwłaszcza sub tempus interregni. Też pluralitatem posłów pokazało województwo płockie być ważną, inowrocławskie, brzeskie, kujawskie, brześciańskie, bracławskie, mazowieckie, i t. d. Insze wszystkie województwa zwyczajnym trybem polskim na tę konwokacyą zesłali. Decydowawszy to Ich Mościowie, iż mają miejsce i liberam vocem w izbie, wynikněła ztąd i druga kontrowersya. Jakim sposobem mają obierać Imci pana marszałka, czyli viritim, czy też przez województwo, czy przez sejmiki: konkluzya stanęła, że przez sejmiki. Począł był kontradykować temu książe Radziwiłł, pokazując, że z kilku powiatów nie przybyli posłowie, tedy albo viritim ich obierać, albo poczekać z elekcyą marszałkowską do przybycia onych, a to najbardziéj dlatego, że kiedyby było viritim, tedyby byli i ci posłowie wotowali którzy superflue są obrani. Potém iż się pokazało, że to bez potrzeby, czasu nie małoby wzięło, cessit rationibus, i przypadli pospołu z inszymi, że obranie marszałka przez sejmiki jest najlepsze. Lubo siła katolików niechciało, jednak widząc żeby byli nie przemogli, bo i księżi słudzy rękodajni na to przypadli, do tego i z Litwy żaden nie chciał być kandydatem i konkurentem książęcym, tedy spólnie obrali sobie za dyrektora konwokacyi książęcia Imci Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego W. Ks. Lite-

Digitized by Google

wskiego (1). Po obraniu marszałka, Ich Mość Panowie posłowie przez posły z pośrodka siebie obrane : z Wielkiéj-Polski, przez Imci pana Manieckiego, podkomorzego poznańskiego; z Małéj, przez p. Adama Stadnickiego; z W. Ks. Litewskiego, przez p. Zawiszę, łowczego W. Ks. Litewskiego, donoszą do wiadomości Ich Mość Panów senatorów kto jest marszałkiem obrany, tego dołożywszy, że in quali reverentia panowie senatorowie będą ich przyjmować, w takiéj też oni odprawować poselstwo powinni. Ich Mość Panowie senatorowie grato animo przyjęli Ich Mościów i omnem reverentiam pokazali.

De tempore convocationis, jako długo ma trwać konwokacya kontrowertowano. Iż zgodzić się wszyscy na jedno nie mogli, Imć pan marszałek puścił tę kontrowersyą przez województwa. Województwo poznańskie domagało się czterech niedziel, a możnali rzecz prędzéj

(1) MOWA HETMANA POLNEGO W. KS. LITEWSKIEGO, GDY UNANIMI CONSENSU OMNIUM, DYREKTOREM I MARSZAŁKIEM KOŁA POSELSKIEGO BYŁ OBRANY.

Jakom w téj izbie ojczyznie służyć począł, a począłem tak dawno, że tu już między WMość moimi miłościwymi pany, ledwie którego widzę, któregobym albo przed sobą, albo równo z sobą w tém Kole pomnieć miał, tedym zawżdy był ea mente, żem wolał rządom i dyrekcyi inszych podlegać, niż ambitu aliquo cisnąć się do kilkuniedzielnego magistratu; bom to bardzo dobrze widział, że w tém rycerskiém kole nie należy na tém, na którém miejscu i po któréj ręce kto usiędzie, ale quam fidem et conscientiam do usług rzeczypospolitéj z sobą przyniesie; a jeżelim się pierwéj na te poselskie fasces nigdy nie łaskawił, pogotowiu teraz musi mi to każdy przyznać, i żadnéj nie mam przyczyny, dlaczegobym korzystać wiele miał; bo przed tém wżdy takie prace miały nadzieje przysługi u żywego Pana swego, teraz in populari senatu, okrom powszechnéj niekontentaty, okrom inwidyi, okrom niewdzięczności, nic się nie spodziewać.

Jest to res discriminis plena, straciwszy monarchę, wieść stér u tego poselskiego okrętu, z tym i puszczać się na wiatry, na skały, na szturmy, co wiedzieć jakim niewczasem, szacunkiem, suspicyami grożące. Można li tedy rzec, deprecor u WMościów hanc calamitatem; obrońcie mię raczéj, a kogo sposobniejszego i pracy godniejszego wybierzcie, wszak ja tak równo, jako prosty poseł z WMość moimi miłościwymi pany siedzę, i do spólnego rzeczypospolitéj usługowania niecokolwiek mogę.

Tamże, tegoż dnia, gdy się z tego marszałkowstwa żadną miarą wymówić nie mógł, mówił:

Co mnie terrebat, jużem WMość moim miłościwym panom powiedział, to jest, orbitas reipublicæ, która wszelaką publiczną pracę i niewdzięczną bardzo i niebezpieczną czyni; ale iż mnie WMość moi miłościwi panowie tak pertinaci consensu animujecie, niechże się dosyć stanie woli WMość moich miłościwych panów. Daj tylko Boże, abym ja tę pracę tak piastować umiał, żebym i WMość moich miłościwych panów ekspektacyi dosyć uczynił, i ojczyznie miléj pożyteczną usługę wyrządził, i mojéj też ubogiéj reputacyi i dawnego w téj izbie zachowania w niczém nie naruszył. WMościom moim miłościwym panom obtestor; jeżelibym czego pracą, staraniem i umiejętnością moją assequi nie mógł, abyście nie tak dalece mnie (choć i ja za czasu infirmitati meæ veniam pecor) jako raczéj sami sobie igno-

Digitized by Google

odprawić, tedy pozwoliło na dwie; krakowskie desivit dwie niedzieli, wołyńskie, kijowskie, bracławskie, konkluzyą swoję do jutrzejszego dnia odłożyły. Proponował potém pan marszałek, żeby królewiczom Ich Mościom wszystkim imieniem Ordinis nostri condolentiam w tym żalu uczynić. Przypadli wszyscy na to; ale de modo jako to odprawić i in quo numero posłów, ad ulteriorem deliberationem wzięło to sobie Koło poselskie, bo się nie zdało omnino, aby to miała izba wszystka poselska lub marszałek od niéj odprawować, gdyż ta tylko z samym senatem a z królem sprawę ma.

Zgodzili się na to, gdy byli od Ich Mość Panów senatorów requisiti, aby na posłuchanie wotów na propozycyą księdza arcybiskupa kupą

scere raczyli, żeście sponte takiego dyrektora, który ferendo oneri est impar, sobie obrali.

Wszakże za to przyrzekam, że jako dexteritate rei gerendæ potero labi, tak da Pan, cnotą i fide mea WMość moim miłościwym panom najmniéj się nie pośliznę.

Tegoż dnia, gdy króla Imci (szwedzkiego) witał:

Najjaśniejszy miłościwy królu szwedzki, panie mój miłościwy. Jako każdego życzliwego sługi W. K. Mości powinność, jest tę kondolencyą, która przed tém, to przez listy, to przez posła bywała oświadczona, teraz ustnie ponowić, tak na W. K. Mość należy, żal który się takiemi kompasyami porusza, magno animo znosić.

Przetoż i ja prezentuję W. K. Mości prawdziwą moję kondolencyą, którą z osierocenia tak rzeczypospolitéj ojczyzny mojéj, jako i domu królewskiego ponoszę. A jako tego życzę, aby ojczyzna superata sua præsenti orbitate, z tém wszystkiem co w sobie zawiera salva była, tak abyś W. K. Mość w téj spólnéj ojczyznie, zdrowia dobrego, wysokiego szczęścia i sławy świetnéj na lata nie zamierzone był compos, wiernėm tego sercem W. K. Mości winszuję. Nakoniec afekt, usługi moje i to wszystko cokolwiek od życzliwego, W. K. Mość szczerze miłującego serca pochodzić może, W. K. Mości panu memu miłościwemu ofiaruję i oddaję.

Także do królewnéj Jéj Mości pan dyrektor Koła poselskiego tak mówił:

Najjaśniejsza miłościwa królewno, panno nasza miłościwa! Do świadczenia prawdziwego żalu naszego po śmierci w Bogu zmarłego króla pana naszego miłościwego a Ojca Waszéj Królewiczowskiéj Mości, to jeszcze stanowi naszemu rycerskiemu pozostało, abym Waszę Królewiczowską Mość, tém politowaniem uszanował, które przed kilką dni królowi Imci szwedzkiemu i królewiczom Imci, rodzonym Waszéj Królewiczowskiéj Mości, oddał.

Z poruczenia tedy braci mojéj Imci panów posłów koronnych i W. Ks. Litewskiego, prezentuję tu, Waszéj Królewiczowskiéj Mości, szczerą Koła naszego kompasyą, którą tak z osierocenia rzeczypospolitéj, jako i Waszéj Królewiczowskiéj Mości odnosi; a iż ta nie tak dalece w słowiech, jako raczéj w afekcie należy, przetoż i Ich Mościowie świadectwa owego uprzejmego ku Waszéj Królewiczowskiéj Mości afektu, oraz winszowania wielkich w nadgrodę wielkiego żalu pociech wyrażają; a potém eksperymenta onego takie dawać gotowi są, jakobyś Wasza Królewiczowska Mość w tém swém sieroctwie żadnego nie uznawała sieroctwa, owszem abyś to na oko widziała, iż rzeczpospolita, która obojéj płci potomstwem królów panów swoich zawzdy się wiernie opiekować musiała, i teraz nie odmieniła obyczajów swoich.

Digitized by Google

stawili się nazajutrz o ósméj na górę do Ich Mościów. Także zgodzili się wszyscy, aby honor ten oświadczyli manibus królowi Imci, a kupą do ciała szli, a tam mszy świętéj słuchali.

Dnia 23 czerwca. — Ich Mość Panowie posłowie proposito suo dosyć uczynili; mszy świętéj u ciała słuchali śpiewanéj. Ztamtąd szli z marszałkiem swym do króla Imci szwedzkiego, kędy insi królewiczowie Imć w kupie byli, i kondolencyą imieniem Koła wszystkiego Imć pan marszałek czynił, któremu odpowiedział Imć ksiądz Lipski referendarz koronny (1). Potém w kupie szli od królewiczów do izby poselskiéj, gdzie Ich Mość Panowie senatorowie wysłani od senatu do

(1) MOWA KSIĄŻĘCIA IMCI PANA HETMANA POLNEGO W. KS. LITEWSKIEGO DO KRÓLEWICZÓW IMĆ, GDY ICH JAKO MARSZAŁEK POSELSKI IMIENIEM WSZYSTKIEGO KOŁA CUM COMPASSIONE WITAŁ, DNIA 23 JUNII 1632.

Najjaśniejsi miłościwi królewiczowie, panowie nasi miłościwi! Żal ten, którym Pan Bóg Wasze Królewiczowskie Moście nawiedzić raczył, ktoby prywatnym zwać chciał, podleby o wysokich Najjaśniejszego Ojca Waszych Królewiczowskich Mościów a króla i pana naszego miłościwego cnotach i meritach, podleby i o naszéj ku królom panom naszym pobożności i wdzięczności rozumiał. Nie sobie sami i nie potomstwu tylko swemu Panowie dobrzy żyją, ale wszystkim poddanym i wszystkim państwom swoim, a niejedno państwom, ale też wszystkiemu światu żyją, bo in hoc magno universi incolatu tak się societates humanæ powiązały, że jedna bez drugiéj salva et felix być nie może, a zatém gdy dobrzy panowie umierają, nie domom tylko, ale też państwom swoim, a nawet wszystkiemu światu. Tak żył nieśmiertelnéj pamięci król pan nasz a Ojciec Waszych Królewiczowskich Mościów, iż śmierć jego i Waszych Królewiczowskich Mościów i wszystkę rzeczpospolitą obchodzić musi; przetoż wszystek stan rycerski tak Korony polskiéj, jako i W. Ks. Litewskiego, przypowieda się z całym światem do tegoż Waszych Królewiczowskich Mościów żalu, a to samo in hoc domus regiæ luctu z wielką konsolacyą Waszych Królewiczowskich Mościów stanąć może.

Pojrzyjcie Wasze Królewiczowskie Moście na wszystkie stany, obaczycie jako u Rzymian memoria cnotliwych cesarzów tém uczczona bywała, że po ich śmierci rzeczpospolita mutabat vestem, tak teraz wszystka Korona, wszystkie Księstwo Litewskie po zejściu ś. p. królu panu swym lugubrem vultum, nietylko suknią, ale też szczerym afektem wyraża, aby to oświadczyła, że nietylko ci, których im dał eny regius thalamus synowie, ale i wszyscy, których tak przestronne państwo wychowuje, obywatele, żałują go, nie jeno jako króla, ale też jako ojca swego. A wszakże jako nas to solatur, że rege sublato zostawił nam (za staraniem jego) Bóg salvam rempublicam, tak i Wasze Królewiczowskie Moście, którzy non minus reipublicæ quam regis synowie jesteście, tą się pociechą in ista orbitate raczcie sustentować, że ta spólna, która i Waszych Królewiczowskich Mościów i nas wychowała matka, jeszcze w swojéj trwa nieśmiertelności, i jako o wszystkich swoich synach i inszych, tak osobliwie o świętobliwém potomstwie króla pana swego, macierzyńskie chce zawsze mieć staranie. A ta jest i kompasyi i miłości stanu rycerskiego deklaracya, którą na ten czas przezemnie, jako dyrektora Koła swego, Waszym Królewiczowskim Mościom donoszę, wzajem nieodmiennéj ku téj spólnéj ojczyźnie miłości i życzliwości po Waszych Królewiczowskich Mościach pewni będąc i one sobie niepochlebnie obiecując.

Digitized by Google

Koła poselskiego, Imć pan Niemiera kasztelan podlaski z Imci panem Słupeckim kasztelanem radomskim, cztery punkta wnosili:

I° De securitate, aby artykuły i authoritas marszałkowska taką authoritatem, jako za króla Imci miała.

II° De modo consultationis prosili, aby Ich Mość Panowie posłowie pospołu z Ich Mość Panami senatorami koncertacye i konsultacye swoje odprawować raczyli.

III° O punktach, egzorbitancyach, czasie i miejscu elekcyi.

IV° Czas konwokacyi determinować.

Imć pan marszałek izby poselskiéj respons Ich Mościom taki dał: Nie mogą Ich Mość Panowie posłowie przybyć na górę do WMościów, i in communi konsultować, jedno wdzięcznie przyjmują tę chęć od Ich Mość Panów senatorów; zaczém podziękowawszy, desiderium swoje opowiadając, życzyli sobie, aby byli na te consilia WMościów przybyli, a potém porozumiawszy je, solito more sentencye dawali.

Deklaracya województwa wołyńskiego, bracławskiego, kijowskiego o czasie konwokacyi nie doszła, bo limitatam protestatem mając, do żadnéj rzeczy przystąpić nie chcieli, ażby pierwéj, co przez tak wiele lat skażono jest, poprawione i namówione było, a uprzątnąwszy tu rzeczy wszystkie i namówiwszy, dopiero do konwokacyi, a potém do elekcyi przystąpić. Kontradykował temu Imć pan Ostroróg wojewodzic poznański, pokazując o tém, że jednemu posłowi o tych egzorbitancyach (które są anima wolności) nie zda się mówić ani conclusive jedno per discursum; egzorbitancye nie mogą wyliczać się in privato conventu, aż na elekcyi, kiedy wszyscy się zjadą. Lepiejby wysadzić deputatów, którzyby te wszystkie egzorbitancye zebrali jako na sznurek jaki, i to dopiero ad trutinam każdy do swego województwa przynosił, i dlatego miejsca mieć nie mogą na terazniejszéj konwokacyi egzorbitancye, bo sześć niedziel sejmu trawili raz nad niemi, a teraz obawiać się, żeby na nie półtora roku trzeba, i wolę że elekcya przewlecze się, aniżeli konwokacya, i lepiéjby snać opatrzyć teraz securitatem ojczyzny ab interno et externo hoste.

Imć pan Sobieski krajczy koronny i Imć pan Ossoliński podskarbi nadworny mówili tak, że egzorbitancye wszystkich umoderować, podpisać i odesłać do województw.

Imć pan Opaliński marszałek koronny inwitował do senatu Ich Mość Panów posłów, inkulkując to, aby porządnie szli i siadali, przestrzegając dignitatem województw. Zaczém poszli na górę panowie posłowie.

Propozycya Imci księdza arcybiskupa (*Wężyka*) w izbie senatorskiéj przy panach posłach na ten czas w senacie będących była: Panów kato-

Digitized by Google

lików prosi, aby religią swoję wprzód przed inszemi rzeczami mieli i onéj w niczém uwłaczać nie chcieli; dissidentes in religione miłujemy jako bracią i najmniéj do dobrego rzeczypospolitéj pomniejszenia, różność religii okazyi dawać nie ma.— Co czynili po śmierci króla Imci Ich Mość Panowie senatorowie będąc præsentes przy ciele, rationem reddidit ksiądz arcypiskup. Deputowali Imci pana Radziejowskiego wojewodę łęczyckiego, Imci pana Kacpra Denhoffa starostę derptskiego i Imci pana Opalińskiego marszałka wielkiego koronnego z Imci księciem Radziwiłłem W. Ks. Litewskiego kanclerzem, żeby dla bezpieczeństwa tak królestwa jako królewiczów Ich Mościów, przy świętobliwém ciele Pana naszego aż do konwokacyi zabawili się. Asekuracya Imci panu marszałkowi dana do pokarania swywoli pod bokiem ciał zmarłych. Ciż panowie senatorowie za żądaniem królewiczów Imci, aby oni mieli prowizyą do kuchni przez Imci pana Daniłowicza podskarbiego koronnego, ea conditione, tanquam rationem redditurus rzeczypospolitéj, dali asekuracyą Imci panu podskarbiemu, że to na konwokacyi przyznać w liczbie miano. Dali także asekuracyą marszałkowi, że mają to na konwokacyi efficere, iż authoritas jego teraz tak ma być we wszystkiém ważna, jako i za żywota króla Imci.

Opatrzenie bezpieczeństwa ukrainnego Imci panu Koniecpolskiemu wojewodzie sandomierskiemu, hetmanowi koronnemu zlecono, aby sposobów szukał do zabieżenia bezpieczeństwa, które zabieżenie nie mogło być jedno cum supplemento wojska kwarcianego. Na suplement pozwolili ciż panowie senatorowie, także i na zaciąg sześciuset koni Imci panu hetmanowi koronnemu, dla ujęcia swywoli na téj tam Ukrainie, od Szlązka także, i Imci panu Sapieże hetmanowi W. Ks. Litewskiego, na zaciąg sześćset koni W. Ks. Litewskiego na pohamowanie swywoli, pozwolili. Czas i miejsce elekcyi samemu senatowi złożyć ksiądz arcybiskup przypisywał; ale że de securitate najbardziéj interna et externa agitur, w tém do wszystkich się referuje, aby to domyśliwając się, zarazem też modum electionis (gdyż sub hoc tempus interregni nic dotąd od przodków postanowionego nie mają) decernerent. Proponował i to, żeby nic innego na téj konwokacyi przed się nie brać, tylko te punkta, które w uniwersale proponowane od niego są, aby czas tém prędszy do obierania nowego Pana i uchronienia się wszelkich szkodliwych regni incommoda być mógł. Elekcyi miejsce pod Warszawą najsposobniejsze być rozumiał: elekcyi zaś niedziel sześć najdaléj. Zaczém aby i konwokacya czasem pewnym określona była, intymował to.

Trybunał, żeby sub interregnum suo robore nie miał stać, nie zdało się to Imci księdzu arcybiskupowi, i owszem tego dołożył, aby nie

Digitized by Google

były sądów kapturowych ultimæ instantiæ, ale raczéj instancya do trybunału szła, i tak aby wszystkie ekscesy i crimina karanie swoje odnosząc, tém sprawiedliwość święta stwierdzona i securitas zatrzymana była. Żołnierz powiatowy nie podobał się, ile że distractus exercitus opem ferre rzeczypospolitéj nie może, i pomocniejszyby był pobór jeden do obrony bezpieczeństwa na suplement żołnierza kwarcianego, aniżeli różnych powiatów różnie rozdzielony żołnierz. Do cesarza Imci ksiądz arcybiskup pisał, przypominając, aby pacta z pany postronnymi mogły być stwierdzone, a list cesarski (ale jeszcze nie respons), w którym żałuje śmierci króla Imci i za złe ma, że mu nie dali znać o śmierci królewskiéj, ale zkąd inąd się dowiedział, w Kole głosem był czytany. Namienił i to ksiądz arcybiskup, aby po jednym punkcie panowie posłowie z panami senatory traktowali. Tenże do króla duńskiego, francuzkiego i do parlamentu angielskiego pisał o prorogowanie czasu dłuższego z Gustawem i konkludowaniu pakt, którzy pisali aby komisarze na to deputowani byli. Z Moskwą inducye także i z Gustawem zawrzeć przed elekcyą expedire pokazował. Przypominał i pisanie Imci pana hetmana koronnego do cesarza tureckiego, hana tatarskiego, wojewody siedmiogrodzkiego i hospodara wołoskiego, deklaracyą czyniąc z strony zatrzymania pakt. Także i Imć pan wojewoda wileński pisał o zatrzymanie pakt do gubernatora rygskiego, i książe kanclerz do gubernatora elbląskiego. Podał i to do uważania wszystkich, jeżeli można raczéj certitudinem jaką obwarować na elekcyi candidatorum, niźli tam inter multitudinem et strepitum armorum, nie oprymując wolnych głosów, i w paktach aby pewnych przyjeżdżali. A lubo w uniwersale swym napisał ostatni punkt, żeby teraz na konwokacyi i o artykułach novo regi proponendis traktować, jednak widząc, iż tego siła województw i przyjacioł nie chciało, odstąpił téj swéj sentencyi, a skłonił się ad ea media, żeby na deputacyą podać teraz non in vim decisionis sed in vim præparationis et digestionis, na przyszłą da Bóg elekcyą. Bez cudzoziemców aby na elekcyą przyjeżdżali, napominał. Czułość swoję przeciwko rzeczypospolitéj oświadczał, pisząc do miast przedniejszych, jako do Krakowa, Lwowa, Gdańska, Poznania, Kalisza, i t. d., a napominając ich żeby rządy, opatrzność i præsidia koło siebie miały. Przyczynił się za panami kapitanami pruskimi, którzy in præsidio są, aby im, na swój niedostatek narzekającym, præsidium jakie obmyślić. Deputaci aby do rewizyi skarbu deputowani byli, upominał.

Ozwał się potém na końcu sesyi pan marszałek poselski, że gotowi byli do słuchania zdania Ich Mość Panów senatorów wszyscy panowie posłowie, ale czas się skracał, i święto też Ś. Jana Chrzciciela

Digitized by Google

zaskoczyło. Na dzień inszy odłożyli sesyą ex communi assensu, na piątek, na ósmą godzinę na półzegarzu.

Dnia 25 czerwca. — Deklaracya województw wielkopolskich niemal wszystkich, także i litewskich w wielkiéj części, i województw wołyńskiego, kijowskiego, bracławskiego. Nie chciano do żadnéj rzeczy przystąpić, ażby pierwéj egzorbitancyj namówionych i pomiarkowanych konkluzya stanęła. Z województwa ruskiego ozwał się na to Imć p. Jakób Sobieski, krajczy koronny, pokazując, że limitata potestas od braci swéj zagradza im do tego drogę aby non in vim conclusionis, ale in vim præparationis et digestionis, egzorbitancyj ucieranie pozwalali. Przypominał i sejm anno 1623, na którym prawie było gniazdo egzorbitancyj, a sesyj więcéj trzech, czterech nie zabawiły : z każdego województwa podawali panowie posłowie egzorbitancye, które rozumieli, i tak farrago onych więcéj niż czterdzieści siedem punktów nazbierało się. Ich Mość panów senatorów poczcić tém, rzecz potrzebną rozumiał Imć pan krajczy koronny, bo bez nich egzorbitancye być nie mogą, zawsze bowiem mają æquam potestatem kontradyktowania, a to incumbit dwojako :

I° Jako civibus, że się równo z nami w téjże wolności porodzili.

II° Tanquam juratis, — a skoro deputati panowie senatorowie odwotują, to dopiero niechby deputaci po województwach wotowali.

Replikował i na to Imć pan krajczy koronny: którzy żadnéj potestatem nie mają do ucierania egzorbitancyj, niech tacy nie biorą tego do braci, niech i deputata nie mają. Odstąpił tenże Imć od pierwszéj swéj sentencyi, w któréj wspomniał, żeby nie wadził na te egzorbitancye podpis arcybiskupi, tém impulsus, żeby nie mówili insi bracia doma pozostali, żeście konkludowali, kiedyby ten podpis arcybiskupi widzieli. Na to tedy medium Imci pana krajczego koronnego województwo krakowskie, ziemia chełmska, halicka, województwo lubelskie i insze, gdyby to do nich ekspostulować Imć pan marszałek raczył, aby już rezolucyą ostatnią dali per verbum : placet albo displicet, przypadli, tego dołożywszy, aby się to odprawiło bez podpisu arcybiskupiego. Pan marszałek tedy koła poselskiego przypadając pospołu z inszymi na deputatów do egzorbitancyi zbierania, modum deputationis podał trojaki : 1° Z każdego województwa po deputacie. 2° Żeby o siódméj godziny aż do dziewiątéj panowie deputaci na tém samém siedzieli, którą pracę Imć pan marszałek z inszymi deputaty podejmować obiecował. 3° Aby co tam sprawują sub trutinam Koła wszystkiego donosili. Imć pan Ostrorog wojewodzic poznański kontradykował konkluzyi egzorbitancyj, gdyż ani teraz na konwokacyi ani na elekcyi konkluzya być nie może, ponieważ deest caput reipublicæ

Digitized by Google

aż dopiero przy koronacyi. Na co się ozwał Imć pan Zajączek sędzia kaliski, pokazując contrarium, że może być konkluzya egzorbitancyj z tych przyczyn: 1° Że są w uniwersale proponowane od Imci księdza arcybiskupa. 2° Że mogą nieporządnie województwa przyjechać na elekcyą. 3° Że tu są Ordines wszystkie regni. Replikował na to Imć pan wojewodzic poznański: na pierwszy punkt, że to nie jest rozkazanie tylko persuasio Imci księdza arcybiskupa, na którą wolno pozwolić. Na wtóry, że porządkowi na elekcyi konfuzya musi ustąpić. Na trzecie: Ordines nie masz wszystkich, bo nie masz króla. Imć pan krajczy perswadował też to, aby panowie senatorowie na punkta wszystkie w uniwersale od Imci księdza arcybiskupa wyrażone, zdania swoje dawali, na ten tylko o egzorbitancyach żeby zatrzymali się, prosił. Radził przytém Imć pan marszałek, Imć pan wojewodzic poznański, Imć pan podskarbi nadworny, Imć pan Trzebiński podkomorzy lwowski, deputaty wysadzić i traktować o wszystkich rzeczach rzeczypospolitéj dotykających, żeby też i Ich Mość Panowie senatorowie z pośrodka siebie do tego wysadzili osoby pewne na konkluzyą egzorbitancyi, jaka tu może być, to jest na præparationem et digestionem, przypadli.

Idąc do senatu ekspostulował i to Imć pan marszałek : 1° Jeżeli prosić panów senatorów, aby z koła swego wyprawili kilku senatorów na deputacyą. 2° Jeżeli wysłuchawszy zdania Ich Mość Panów senatorów, podziękować też Imci księdzu arcybiskupowi za jego prace po śmierci króla Imci podjęte i gratitudinem swoję oświadczyć przeciwko niemu. 3° Żeby się podziękowało Imci panu hetmanowi koronnemu za jego sollicitudines, które podejmuje circa bonum publicum, aby do końca miał curam rzeczypospolitéj. 4° Imć pan Sapieha hetman W. Ks. Litewskiego parem też meritur gratitudinem, który także pracuje w rzeczypospolitéj, świadkiem Imć ksiądz biskup wileński i insi Ich Moście, którzy się na terazniejszą konwokacyą zjechali. Potém szli do senatu panowie posłowie.

Do senatu przyszedłszy deklaracyą uczynił pan marszałek od Koła poselskiego z strony egzorbitancyj, Ich Mość Panom senatorom donosząc: Zgoda wszystkich na deputacyą, prosząc też aby Ich Mość Panowie senatorowie z pośrodka siebie deputowali na to pewne osoby. Tenże instancyą uczynił od województwa mazowieckiego za wojewodą mazowieckim, aby mógł wykonać przysięgę urzędu swego, którą i panu nowemu ponowić będzie gotów.

Respons Imci księdza arcybiskupa panu marszałkowi poselskiemu. — Panu Bogu dziękował za zgodę, i prosił aby dalsze progressus Ich Mościów błogosławił; z strony wojewody mazowieckiego, aby był plenus

Digitized by Google

numerus senatus, przypuścili wszyscy do przysięgi, i tych wszystkich którzy przywileje mają od króla nieboszczyka Imci taką kondycyą, żeby in facie totius senatus et reipublicæ przysięgali, a potém zaś tę przysięgę swoję nowemu królowi ponowili.

Punkta sentencyi Imci księdza Macieja Łubieńskiego, biskupa kujawskiego. — Panu Bogu dziękował za spokojne interregnum; z strony terminu konwokacyi, żeby czasu darmo nie trawili radził, aby od tego poniedziałku za niedziel dwie mogła się odprawić, rozumiał. Po konwokacyi zaś w niedziel sześć aby była elekcya, radził. Sejmiki jeneralne aby poprzedziły elekcyą, i na miejscach tych żeby się odprawowały, jako : w Wielkiéjpolsce, w Kole; w Małéj, w Korczynie; w W. Ks. Litewskiém, w Słonimie, perswadował. Miejsce też elekcyi, jako zawsze bywało, pod Warszawą pokazał, i województwom zawczasu naznaczyć miejsca i stanowiska rozumiał. Bezpieczeństwo elekcyi pokazał takie : aby w takiéj kupie ludzi na elekcyą przyjeżdżali, jako więc na sejm przyjeżdżają. Sądy aby przez panów marszałków odprawowane były, przydawszy im deputatów, perswadował; konsyderacye nieboszczyka Zamoyskiego kanclerza koronnego, de modo electionis, zalecał. Zalecał i elekcyą henrykową aby się mogła teraz zachować; pisać w każdym województwie imie każdego szlachcica, kto na elekcyi będzie którego kandydata mianował; dla lepszego porządku rozumiał bezpieczeństwo domowe kapturami obwarować i na sejmie aprobować, także i suplementem wojska kwarcianego przyczynić rozumiał; okazowanie województw elekcyą żeby poprzedziło, życzył, i jeźliby ingruens periculum na rzeczpospolitą było, pospolite ruszenie indicere radził. Kozakom bona verba dać, aby in obsequio rzeczypospolitéj byli, rozumiał. Præsidia pruskie, że nie mają żywności, suppeditare im perwadował. Deputaty do egzorbitancyj, aby przez nich ucierane były, obrać radził.

Punkta sentencyi Imci księdza Łubieńskiego, biskupa płockiego. — Rzeczypospolitéj, jeżeli kiedy, tedy teraz poprawę potrzebną być rozumiał; wspomniał przeszłe interregna pokazując, jako długo trwały i jak wiele rzeczpospolita przez nie szkody podjęła. Wspomniał trzy być zjazdy w rzeczypospolitéj : sejm, konwokacyą, elekcyą. Konwokacyi efekt pokazał, kiedy senat wzywa posłów, i jakoby preparatoryą jaką do sejmu czyni. Interregnum, żeby jak najprędzéj skrócone, i konwokacya nad niedziel trzy więcéj nie trwała, radził. Most na Wiśle, aby był zbudowany, rozumiał. Czas elekcyi niedziel ośm, a może li prędzéj odprawić się, zamierzył. Czytał potém modum electionis nieboszczyka Imci pana

Digitized by Google

Zamoyskiego kanclerza koronnego. Juryzdykcya i prerogatywa aby przy panach marszałkach zostawała, perswadował; bo regni magistratus są, non regis. Prowizya na dwór królewiczów Ich Mość i ekspensa na potrzeby tychże przez Imci pana podskarbiego czyniona, aby teraz na konwokacyi aprobowana była, prosił.

Punkta sentencyi Imci księdza Firleja biskupa przemyślskiego. — Egzorbitancye, że nie mają na konwokacyi miejsca, pokazował. Granice koronne aby præsidio były opatrzone, radził; do podziękowania Ich Mościom tym, którzy Kraków i insze miasta pograniczne præsidiis obwarowali, wiódł. Per literas zatrzymać pokój ze wszystkimi sąsiady radził. Poczty aby były naznaczone w jakich kto ma na elekcyą przyjeżdżać, perswadował: aby więcéj nad sześć koni nie mieli, idque sub pœna expulsionis ab electione, jako kaptury anni 1583 i anni 1586 szerzéj opiewają. Wszystkich cudzoziemców abdankować od elekcyi rozumiał.

Punkta sentencyi Imci księdza Zadzika biskupa chełmskiego, kanclerza koronnego. — Aby téj konwokacyi securitas obwarowana była prosił, i swawola aby pohamowana była; ganił i to, że z bułatami, czekanami, które są przeciwko konstytucyi, chodzą. Imć pan podskarbi, aby miał certitudinem w tych ekspensach, które obracał na dwór królewiczów Ich Mość, radził; także i Imci panu hetmanowi koronnemu, aby asekuracya na opatrzenie ludem granic od Moskwy dana była, potrzebną rzecz być rozumiał. Czas konwokacyi niedziel trzy, po konwokacyi do elekcyi czasu niedziel sześć zamierzył; miejsce elekcyi namówić rozumiał. Poczty aby limitowane, i aby bez dział, bez cudzoziemców na elekcyą przyjeżdżali, perswadował; most na Wiśle, aby był ex publico ærario zbudowany, expedire rozumiał. Z strony securitatem internam, aby było kilka sposobów na sądy dla sprawiedliwości namówionych, rozumiał; z strony securitatem zaś externam, Ukraina aby była wojskiem opatrzona, i suplement wojska kwarcianego przyczyniony, wniósł. Pospolite ruszenie aby było uchwalone, jeźliby była potrzeba rzeczypospolitéj, upatrował. Pruskie subsidia, aby były, prosił. Kraków aby był ex ærario publico opatrzony; zabiegając niebezpieczeństwom zawczasu, prosił komisarze naznaczyć, aby traktowali o pokój dalszy z Gustawem. Także i Gdańszczanom aby cokolwiek się długu zapłaciło, radził.

Punkta sentencyi Imci pana Sapiehy wojewody wileńskiego, hetmana W. Ks. Litewskiego. — Referował, co się po śmierci króla Imci działo,

Digitized by Google

podziękowawszy Imci panu podkanclerzemu, że swym kosztem lud na zamku krakowskim chowa. Królowi nowe podać kondycye te radzi, żeby saletry i ołów z Olkusza supedytował; konwokacyi niedziel trzy zamierzył. Czas elekcyi po żniwach i iż wszystko zwiozą o Ś. Michale, rozumiał; ale kiedy się na to fremitus stał, radził aby na Pannę Maryą siewną; na miejsce elekcyi pod Warszawą, zezwolił. W inszych punktach mowę swą stosował do zdania Ich Mość Panów senatorów.

Punkta mowy Imci pana Koniecpolskiego wojewody sandomierskiego, hetmana wielkiego koronnego. — Pochwalił i konfirmował staranie i rady Ich Mość Panów senatorów, które oni ku dobremu rzeczypospolitéj stosowali. Czas konwokacyi jak najprędszy być może, zamierzał. Pozwolił także i elekcyi niedziel ośm; sejmiki aby zaraz po konwokacyi złożone były, rozumiał. Securitatem internam reasumowaniem kapturów, stwierdzić radził. Od pogan niebezpieczeństwa po tych granicach wielkiego aby się obawiali, napominał; bo i wojska dwa tysiące tylko kwarcianego exiguum numerum pokazował, a suplement też ten wojska sześćset koni, które się przyczyniło dla swywoli, gdzie będzie wola i zdanie Ich Mościów wszystkich, obrócić, gotowość swą ofiarował. Traktaty z Gustawem zaczynać i komisarze na to deputować teraz pod to interregnum frugiferum być nie rozumiał, ani życzył. De modo electionis, jakiby miał być inmajori copia, na jaką kogo potencyą stanie, rozumiał, mówiąc, że ja sam najmniéj nie boję się jednego opresyi, ale żeby ludzi kupami bardzo szkodzono, rozumiał tedy aby o piętnaście mil poczty swe zostawili, a w małym poczcie sami na elekcyą przyjeżdżali; ale się na to zaraz fremitus stał. Za Gdańskiem się przyczynił; præsidia pruskie żeby opatrzono, i kapitani tamci żeby przynajmniéj prowizyą zatrzymani byli, ponieważ na inszych trudniéj się nam zebrać, perswadował. Kraków jako wielkiego præsidium potrzebien, bo swych wybrańców, których ztamtąd miał do wojska swego naznaczonych ukrainnego przy zamku zostawił, pokazał.

Zaczém Ich Mościowie skończywszy tę sesyą, rozeszli się; a zdanie stanęło na Imci panu Radziejowskim wojewodzie łęczyckim.

Dnia 26 czerwca. — Pan marszałek poselski, jakoby wielki numerus deputatów do egzorbitancyj miał być, rozumiał, żeby kilku z tych województw, w których sejmików więcéj i posłów nazbyt się znajduje, deputować. Lecz Imć pan krajczy koronny tyle deputatów obierać, ile w województwach sejmików się znajduje, rozumiał, przypominając sejm anni 1623, na którym z każdego województwa, według sejmików, panowie deputaci byli deputowani; zaczém i zgoda na mianowanie deputatów z województw wszystkich, z których i pewne osoby przez

Digitized by Google

pana marszałka poselskiego są mianowane, przystąpiło. Mianowawszy osoby, pan marszałek, o czasie, sposobie i miejscu téj deputacyi mówił. Czas od siódméj do dziewiątéj godziny Ich Mościowie wszyscy zamierzyli. Miejsce zbierania egzorbitancyj w starym zamku pokazali. Compendiosiorem viam i modum na odprawowanie tych rzeczy podał Imć pan krajczy koronny taki, aby w relacyi egzorbitancyj panom posłom, które oni namówią, jeden nie interował już mowy drugiego, ani sensum eundem słowy inszemi wykładał, ale jeżeli zapomniało czego województwo jedno, drugie co nowego nadtoby wynalazło, to niechaj deklaruje wszystkim. Do tego żeby co przedniejsze i celniejsze egzorbitancye, które ich dolegają, na czoło wystawili. Województwa też krakowskiego Imć pan marszałek prosił, aby oni deputatów non in vim consultationis, ponieważ temu inficiantur, przynajmniéj żeby się tylko drugim przysłuchiwali, wysadzili. Z strony terminu konwokacyi, jedno, aby do 14 julii trwała, mianowicie województwo krakowskie, które się na ukazowanie kwapiło swoje, które 26 tegoż miesiąca sobie złożyli. Iż tedy nie mogli się zgodzić o czasie konwokacyi, bo jedni chcieli 10 julii, drudzy 14; odłożył tę deliberacyą pan marszałek aż po wotach senatorskich. — Potém wniósł p. Szlichting sędzia wschowski, że ja na deputacyą tę pozwolić nie mogę, ponieważ bez konkluzyi egzorbitancye będą, bez których on dobroci nie chciał się rozjechać; pomogli mu do tego i posłowie województwa wołyńskiego. Na co się ozwał pan podskarbi nadworny, a potém Imć pan krajczy pokazał wielką indignitatem Koła poselskiego, ludibrium senatus i marszałka swego, że już za zgodą naszą opowiedział wczora senatowi, żeśmy na deputacyą tę pozwolili, na którą i senat przypadł, i prosił go wczora, aby naznaczył deputacyą, i obiecał; a teraz moglibyśmy od tego znowu resilire: właśniebyśmy z nimi jako w siewki grali, i stracilibyśmy u nich konfidencyą, boby nigdy na potém zgodzie naszéj nie wierzyli. Przydał potém Imć pan krajczy i to, że się dziwował, iż dnia wczorajszego nikt nie kontradykował temu, choć byli w izbie poselskiéj wszyscy wczora co i dziś. Zkądże tedy ta kontradykcya urosła?

Zaczém, że za mową Imci umilkli contradicentes i na deputacyą pozwolili, i potém do senatu szli. Przyszedłszy do senatu, przysięgi słuchali Imci pana Stanisława Warszyckiego wojewody mazowieckiego, któremu Imć ksiądz kanclerz rotę wydawał przysięgi.

Punkta sentencyi Imci pana Radziejowskiego wojewody łęczyckiego. — Najpotężniejszą rzeczypospolitéj konfidencyą między sobą zalecał, i konfidencyą rozumiał taką, każdego szczerość jako sam o swojéj trzyma, bo officium boni civis i przysięga wiąże każdego do dobrego

Digitized by Google

rzeczypospolitéj. Securitatem miejsca konwokacyi, na którą się zjechali, opatrzyć perswadował, a to inaczéj opatrzono być nie może, tylko aby sądy i juryzdykcya jako przedtém, przy panu marszałku całe zostawała, pretia rerum aby postanowione były, nie zapomniał. Ekspensa, które na dwór królewiczów Ich Mość Imć pan podskarbi czynił, aby aprobowane, i postanowione te, które po śmierci króla Imci stały się, we wszystkiém żeby efekt swój wzięły, rozumiał. Z strony securitatem externam, uczynić rachunek i rewizyą skarbu z panem podskarbim koronnym, tam dopiero porozumiawszy się, jeżeli rachunek nie wystarczy na præsidia, tedy zkąd inąd obmyślić je, perswadował. Kaptury aby były stare reasumowane i sędzie na trybunał more solito obierani dlatego, że kiedy nowy Pan będzie obrany, oni justitiam po staremu administrarent, radził. Modum electionis aby znaleźć i namówić, insynuował. Do tego, aby bez cudzoziemców, wiódł wszystkich, także i do określenia każdemu pocztów, a jeźliby można, w jakiéj liczbie frekwencyi ludu: senator w jakiéj i szlachcic na elekcyą przyjechać miał, wiódł. Królewiczom i królewnie prowizyą dalszą obmyślić rozumiał. Egzorbitancye, że nie mogą być moderowane teraz na konwokacyi, pokazał; lecz co przedniejsze i celniejsze, konkludować, i które są przeciwko prawu. Przyczynę zaś na elekcyi i na sejmie coronationis, iż wolno jest, pokazował. Miejsce elekcyi pod Warszawą, czas medio septembris, rozumiał. Konwokacya aby nie daléj, ale prędzéj za niedziel dwie skończyła się, perswadował; także na elekcyą, aby kto chce przyjeżdżał, rozumiał.

Punkta sentencyi Imci pana Tarła wojewody lubelskiego. — Z inszymi Ich Mość Panami senatorami we wszystkiém się zgadza.

Punkta sentencyi Imci pana Rafała Leszczyńskiego wojewody bełzkiego. — Nie lubił, żeby miał reiterować to, co przed nim Ich Mościowie dosyć szerokiemi słowy mówili. Do dwóch punktów przymówił się z strony elekcyi, jako najprędzéj odprawić ją radził. A lubo teraz regnum sine rege jest tanquam corpus sine capite, a podobno monstro simile, terminu konwokacyi nie preskrybował dlatego samego, żeby kwapiąc się, nie wpadli w większe labirynty. Z strony egzorbitancyj, aby prędzéj maturitatem dostąpić mogły, rozumiał na to wysadzić viros probatæ fidei et dexteritatis, którzyby o tém in præsentia wszystkich mówili przykładem przeszłych sejmów, tam dopiéro, jeźliby przypadły wszystkim te koncepty z strony egzorbitancyj, zarazem wszyscy aprobowawszy, to pro rato mieli. A jeźliby tym sposobem zabieżeć się egzorbitancyom nie mogło, tedy infectis rebus, przyszłoby się rozje-

Digitized by Google

chać, obiecował; a tak nierychłoby się potém zjechało, i kto trzeci musiałby wszystkich pogodzić. Naostatek te słowa powiedział, że ja i pary z ust mych nie wypuszczę, aż się naprawią stare wszystkie errory. Miejsce elekcyi pod Warszawą rozumiał.

Punkta sentencyi Imci pana Karnkowskiego wojewody płockiego.—Dziękował Ich Mość Panom senatorom z strony podjętéj pracy po śmierci króla Imci, we wszystkiém z inszymi Ich Mościami się zgadzając.

Imć pan Warszycki wojewoda mazowiecki Ich Mość Panów senatorów tylko przywitał, i Pana Boga prosił, aby szczęścił progressus Ich Mościów ulteriores.

Punkta sentencyi Imci pana Mikołaja Firleja kasztelana wojnickiego.— Pokazował wielkie merita króla Imci, i żałował śmierci, i upominał, żeby wszyscy rzeczypospolitéj nie chcieli deesse; a lubo czas i miejsce elekcyi mógł był sam Imć ksiądz arcybiskup złożyć, ale iż securitas externa et interna tangit equestrem ordinem, tedy dobrze to uczynił Imć ksiądz arcybiskup, że konwokacyą złożył. Czas elekcyi najprędzéj rozumiał, ażeby był jako najprędzéj, tedy aby konwokacyą prędko odprawiono, napominał; termin konwokacyi od dzisiejszego dnia za dwie niedzieli preskrybował, bo czas do materyi, nie materya do czasu ma być akomodowana, bo by to było infinitum, ażeby dla prędszego obwieszczenia szerokiego państwa, teraz namówiwszy czas i miejsce elekcyi, uniwersały rozpisać, kiedy i kędyby zjeżdżać województwa się miały, rozumiał. Poczty, w jakichby na elekcyą przyjeżdżać mieli, określić radził.

W inszych punktach równo z inszymi Ich Mościami zgodził się Imć. Imć pan Zbigniew Sieniński kasztelan lubelski, Imć pan Niemiera kasztelan podlaski, Imć pan Słupecki kasztelan radomski i Imć pan Żabicki kasztelan liwski, nic nowego w Koło nie przynosząc, ale in omnibus et per omnia z Ich Mościami przed sobą perorującymi zgodzili się.

A iż na urzędnikach koronnych wota stanęły, a Ich Mość Panowie senatorowie dłużéj siedzieć nie chcieli, odłożyli sesyą do poniedziałku na ósmą godzinę.

Dnia 28 czerwca.—Szli zaraz panowie posłowie z rana do senatu, tam Ich Mość Panowie urzędnicy koronni zdania swoje kończyli.

Punkta sentencyi Imci pana Opalińskiego marszałka koronnego.—Tegoż rozumienia był Imć pan marszałek z Imci panem wojewodą podla-

Digitized by Google

skim i z Imci panem wojnickim, aby o jednym punkcie mówili wszyscy, tak senat jako i posłowie, a słów częste powtarzanie za rzecz niepotrzebną duxit. Naturam et finem konwokacyi to być rozumiał: czas i miejsce elekcyi naznaczyć, która to funkcya przy senacie zostaje, którą prerogatywę Ich Mość Panów senatorów prawem komprobował Imć; czytając palam w Kole, wspomniał Imci księdza Uchańskiego arcybiskupa gnieziehskiego, że gdyby był przy konwokacyi łowickiéj za Augusta stał, nie byłaby taka zwłoka in interregno. A że wzywają Ich Mość Panów posłów panowie senatorowie do senatu, dla opatrzenia securitatis internæ et externæ, która także tangit equestrem ordinem, to uczynili i dlatego, żeby się panow posłom nie zdało, że co in præjudicium Ich Mość panowie senatorowie czynią, testes auritos swych zdań chcieli mieć. Determinacya czasu elekcyi primis diebus septembris, i miejsce między Wolą a Warszawą, rozumiał. Securitatem internam kapturów reasumowaniem i aprobowaniem, a externam suplementem wojska kwarcianego i uchwaleniem pospolitego ruszenia, opatrzyć perswadował. Na deputaty do ucierania egzorbitancyi równo z inszymi przypadł. Modus electionis aby był namówiony radził, przykładem interregni po Auguście (jako to ex manuscriptis liquet): na którym pierwszy dzień od Pana Boga zaczynali, i on wszystek na nabożeństwie trawili, wtórego dnia legaty słuchali cudzoziemskie, trzeciego dnia, po odprawieniu tych rzeczy, rozjechali się wszyscy po województwach swych, tamże siedząc każdy distinctim w województwie swojém, egzorbitancye i urazy w prawie, które miał, in medium przynosił. Imci pana starostę warszawskiego napominał, aby salę jaką wielką zawczasu dla konsultacyi zbudował i okopem obtoczył to miejsce, na które się zjeżdżać mają. Także do mostu budowania na Wiśle, na który rzeczpospolita sumpt da, aby sam pan starosta doglądał.

Punkta sentencyi księcia Imci Radziwiłła, kanclerza W. Ks. Litewskiego. — Referował zjazd W. Ks. Litewskiego w Wilnie, co na nim sprawili. Determinacyą konwokacyi wspomniał 10 julii. Czas elekcyi życzy jak najprędszy. Securitatem internam kapturów reasumowaniem utwierdzić perswadował. W inszych punktach zgodził się z Ich Mościami.

Punkta sentencyi Imci pana Tomasza Zamoyskiego, podkanclerzego koronnego. — Na początku mowy narzekał na to bardzo, że czas tak bardzo już długo jest konwokacyi przewleczony i sejm prawie legitime uczyniony, czego dziaćby się nie miało, pokazywał, bo konwokacya jest adinstar deliberatorium sejmu. Do złożenia czasu i miejsca ele-

Digitized by Google

kcyi, że sami panowie senatorowie należą, przypadł na to, ale quo ad securitatem internam et externam, i panów posłów do tego interesowanych być, pokazał. Wszystkich też, jako Ich Mość Panów senatorów, tak i panów posłów wiódł do tego, aby wszelakie fucos i diffidencye na stronę odłożywszy, in candore prisco i w zgodzie się znosili, broniąc zwyczajów dawnych i starych rzeczypospolitéj, które tym sposobem libertatem non solum auxerunt, sed etiam ad maturiorem perduxerunt. Rozumiał, żeby i teraz rzeczpospolita in hoc fatali casu nie miała fluctuare, jako się poniekąd dzieje; bo ledwie z Pana dusza, aliści turbacye wszystkich rzeczy, terrores jakieś po wszystkim świecie vagantur. Zaczém jako bez Pana źle, tak dłużéj zostawać periculosissimum pokazał, przeto czas elekcyi jako najprędzéj złożyć urgebat, a prędzéj aby złożona była, konwokacyą wprzód kończyć perswadował, bo czas do materyi nie materya do czasu akomodowana być ma. Napominał wszystkich i wiódł do zgody Ich Mościów, przypominając exemplum oratora jednego greckiego, który także napominając i wiodąc concione sua ludzi wszystkich, siebie też samego in exemplum traxit, pokazując że jako on jest mały z żoną swoją, niż on jeszcze mniejszą, za zachowaniem zgody między sobą, na małym stołku zgodzić się mogą, a skoro różnica i niezgoda jaka między nie zajdzie, tota civitas carpere ich non potest; we wszystkiém tedy aby się zgadzali, jeden drugiego aby patienter słuchali, perswadował. A iż potissimum reipublicæ rationem habendam, i te rzeczypospolitéj arma et leges są, niebardzo mu się tedy zdało, że trybunał przynajmniéj do konwokacyi nie potrwał; bo jeżeli o tytuł gra idzie, pod czyjémby imieniem pozwy na trybunał wydawane być miały, to za mniejszą rzecz rozumiał, gdyż reges mortales, respublicæ immortales być muszą; do tego, że apelacyj na trybunale najwięcéj sądzi się, w których minus spectatur præfixio tituli regis. Kaptury województw aby in unum corpus, przez pewne osoby redagowane były, potém dopiero aprobowane, radził; bo disparitas wszelka niedobra, do tego szlachcic nie jest jednego województwa, ale wszystkiéj rzeczypospolitéj szlachcicem. Pakta aby reintegrowane były z pany postronnymi, radził. Postanowienie to, które się po śmierci króla Imci działo, aby aprobowane było, rozumiał. Diligentiam także Imci pana marszałka, którą przy śmierci króla Imci i po śmierci około porządku wszelkiego, pochwalił. Prowizyą królewiczom Ich Mościom aby obmyślono, i suplement wojska kwarcianego aby był, perswadował. Naostatek królestwo nasze teraz wakancyi przyrównywał, która jest w ręku naszych, i abyśmy umieli szafować, napominał.

Digitized by Google

Punkta sentencyi Imci pana Sapiehy podkanclerzego W. Ks. Litewskiego. — Postanowienie które po śmierci króla Imci Ich Mość Panowie senatorowie uczynili, aprobował; recensebat też postanowienie województwa wileńskiego, na które narzekał i one infringebat sentencyą swoją, w któréj księcia Imci Radziwiłła hetmana polnego W. Ks. Litewskiego ganił, że zaciągnął wojsko, mówiąc, że obronę mamy ale nie wytrwamy, i tego koniecznie potrzebował, aby te wojska abdankowane były. Ganił i reasumowanie kapturów w województwie wileńskiém.

Punkta sentencyi Imci pana podskarbiego wielkiego W. Ks. Litewskiego. — Rationem reddidit wszystkiego wydatku skarbowego, pokazał też to, że ta kontradykcya Imci pana podkanclerzego litewskiego nie ma wbrew W. Ks. Litewskiemu być, i postanowienie ich rescindere, ponieważ cokolwiek oni uczynili, tedy unanimi consensu i zwyczajem dawnym uczynili z téj miary. Pierwszy raz dopiero po Unii W. Ks. Litewskiego konwokacyą wespół pod interregnum odprawują. A jako przedtém osobne zjazdy sobie składali, a konwokacyą per suos delegatos odprawowali, inhærendo antiquæ consuetudini, mogliby byli i teraz to uczynić, ale bojąc się jakiéj dismembracyi, woleliby antycypować czas, a securitatem internam et externam opatrzyć, gdyż i niebezpieczeństwa następujące wielkie, tak od swywoli domowéj jako ab externo hoste, do tego ich nolentes volentes przymusiły. Domowa swawola, że i teraz jeszcze grassari non desinit, obwieszczeniem Imci pana Sapiehy wojewody wileńskiego komprobował tego, które laudum wileńskie, aby Ich Mość Panowie senatorowie aprobowali, prosił.

Także wydatki skarbowe, które na saletrę i sukna boni publici causa uczynił, prosił aby aprobowali; w inszych punktach zgodził się z Ich Mościami inszymi.

Punkta sentencyi Imci księdza Wojny biskupa wileńskiego. — Imć ksiądz biskup, że nierychło przyjechał na konwokacyą, a Ich Mościowie przed nim wota swoje odprawili byli, tedy dlatego nie chciał wotować, aż się Ich Mościom przysłuchawszy, poczém rationem postanowienia wileńskiego, jako Imć pan podskarbi wielki litewski, reddebat. Elekcya aby jak najprędzéj była, rozumiał. Kraków aby præsidiis quam firmissimis był obwarowany, prosił; w inszych się zgodził z Ich Mościami inszymi.

Imć pan Wiesiołowski marszałek nadworny W. Ks. Litewskiego nie chcąc epetere verba Ich Mościów, zgodził się ze wszystkimi Ich Mościami.

Digitized by Google

Po skończeniu sentencyj Ich Mość Panów senatorów, Imć ksiądz biskup kujawski powiedział zgodę Ich Mość Panów senatorów na determinacyą konwokacyi 14 julii, także o czasie elekcyi pro prima septembris, i miejsce elekcyi pod Warszawą. To tylko superesse Imć videbatur, aby już panowie posłowie, jeżeli na to przypadną, zgodę swoję zarazem w senacie per verbum *placet* albo *displicet* powiedzieli; co oni sobie na deliberacyą do swojéj izby wzięli, i ztamtąd sententias swoje około tego Ich Mość Panom senatorom opowiedzieć obiecali.

RESPONS KSIĘCIA IMCI RADZIWIŁŁA, MARSZAŁKA POSELSKIEGO.

Moi miłościwi panowie! Po wysłuchaniu wotów WMość moich miłościwych panów, do którycheście nas bracią swą wezwać raczyli, przychodzi nam wrócić się do Koła naszego poselskiego i tam prisco more, strzegąc się confusionem ordinum Reipublicæ, tak o tém cośmy tu z ust WMość moich miłościwych panów słyszeli, jako i o inszych temu czasowi służących materyach, osobno konsultować. Ale nim ztąd odejdziemy, godzi się, imieniem Koła naszego, zostawić tu świadectwo wdzięczności publicznéj, która WMość moim miłościwym panom od nas debetur.

Było to kiedyś w Grecyi, że jeden z owych, który prerogatywę mądrości przed inszymi miał, ciesząc w nieszczęściu przyjaciela swego, prowadził go na wysoki zamek i kazał mu patrzeć na niższe posądy i uważać, jako wiele smętków i kłopotów pod onémi dachami mieszkało, aby contemplatione cudzego nieszczęścia swoje skromniéj znosić mógł. Lecz iż się to zda illicitum, chcieć aliena calamitate żale swoje leczyć, przetoż my in moderna Reipublicæ orbitate, nie będziemy się badać o biedach pod cudzémi dachami mieszkających, ani solatia capiemus ex funesta imagine braterskich i sąsiedzkich państw albo już upadłych, albo upadających, ale raczéj contemplabimur fidem et virtutem senatu naszego, która nam w osieroceniu teraźniejszém Reipublicæ facem bonæ spei præfert.

A najprzód, cieszy nas integritas WMości miłościwy książe arcybiskupie gnieznieński, że bono quodam Reipublicæ fato na ten interregni casum, ad principalem dignitatem destynowany będąc, nie opuściłeś ręku po śmierci zeszłego w Bogu króla Imci pana naszego. Owszem, zaraz Ich Mość Panom senatorom drugim produkowałeś do czułego o

Digitized by Google

dobro rzeczypospolitéj obmyśliwania, w czém niepośledniejszy jest znak kandoru i szczerego z nami obejścia, żeś nas WMość nasz miłościwy Pan na tę konwokacyą zwołać raczył. Możesz WMość nasz miłościwy Pan bezpiecznie cieszyć sie teraz conscientia recti in Rempublicam studii, a w rychle, da Bóg, cieszyć się będziesz pożądanym tego postępku swego owocem, bo si absque hoc fuisset, co wiedzieć w jakie, ile pod ten czas, zaszliby byli ludzie diffidencye i niekontentacye.

Cieszy nas przy tém takaż integritas Ich Mość Panów senatorów i urzędników rzeczypospolitéj, w których niemal ręku J. K. Mość świętéj pamięci pondus panowania ziemskiego złożywszy, po nieśmiertelną wyższego królestwa koronę poszedł, iż wszystkie supremæ pietatis obsequia et subjectionis officia Panu wyrządziwszy, w żadnym punkcie, tak co do ogłoszenia śmierci J. K. Mości, jako i co do rządu potrzebnego należało, kandoru swego ku rzeczypospolitéj nic nie ustąpili.

Cieszy nas jeszcze ochota i miłość ku ojczyznie drugich Ich Mość Panów senatorów, którzy prędko potém do Warszawy przybywszy, sollicitatem laboris et sollicitudinis z Ich Mość księdzem arcybiskupem, z Ich Mość Pany rezydentami na się przyjęli, a niektórzy z Ich Mościów ob debitam reverentiam obsequiumque aż podziś dzień przy świątobliwém ciele pomazańca Bożego, nie bez niewczasu i kosztu swego mieszkali; cieszy czułość Ich Mość Panów hetmanów wielkich, tak koronnego jako i W. Ks. Litewskiego, że osieroconéj ojczyznie bezpieczeństwo i na granicach od nieprzyjaciela, i wewnątrz od swawoleństwa tak præsidiis opatrzyli, że oto z łaski Bożéj za obmyśleniem Ich Mościów i w domach cało mieszkamy i tu spokojnie interregnowe odprawujemy konsultacye.

Cieszy nas nakoniec Ich Mość odleglejszych, osobliwie księdza biskupa wileńskiego, Imci pana podskarbiego i inszych Ich Mość Panów senatorów i urzędników W. Ks. Litewskiego dexteritas, którzy acz nie ustom oblegli, życzliwością jednak i afektem ku ojczyznie z Ich Mościami drugimi concludentes, i to co saluti et dignitati W. Ks. Litewskiego prodesse mogło, mature opatrzyli.

Ta tedy wszystkich WMość moich miłościwych panów pro bono publico cura et solicitudo, jako nas in præsenti orbitate erigit, tak WMość moim Miłościwym Panom stanie za mocny na serca i afekty nasze obowiązek.

A zatém dziękuje stan rycerski, iżeście WMość moi miłościwi Panowie zdrową radą swą saluti et dignitati ojczyzny swéj w takim razie subvenire raczyli. A lubo to pewna rzecz jest, coś WMość ongi Mości księże biskupie (kujawski) wspominał, że ci Panu Bogu srogą liczbę dadzą czasu tego, per quos stetit, że konstytucya de securitate inter-

Digitized by Google

regni od Koła poselskiego zgodnie namówiona i do téj izby przyniesiona stanąć na przeszłym sejmie nie mogła; wszakże gdy WMość moi miłościwi panowie ea qua cepistis candoris cura z rzecząpospolitą i z nami bracią swą pójdziecie, tedy nadzieja w Bogu, że i ten defekt supplebitur i wszystkie one naufragia, które w cudzych krajach ex dissensione statuum rość zwykły, w ojczyznie naszéj miłéj słychane nie będą, czego jako wszyscy spólnie i serdecznie życzymy, tak wszyscy WMość moim miłościwym panom i starszéj braci pro functione nostra in Republica, szczerze do tego dopomagać gotowi jesteśmy.

PUNKTA RESPONSU IMCI KSIĘDZA KANCLERZA OD SENATU PANU MARSZAŁKOWI POSELSKIEMU.

Ekskuzował niebytność w senacie Imci księdza arcybiskupa złém zdrowiem jego, któremu incumbebat dać respons panom posłom; przypomniał jednak czułość w powinności swéj Ich Mość Panów senatorów, że w najmniejszéj rzeczy nie chcą deesse Reipublicae. Dziękował za konfidencyą, którą mają panowie posłowie przeciwko panom senatorom, zarazem prosząc, żeby z tém tylko do konsultacyi przystępowali, co właśnie ad actum hunc służy, niepotrzebnémi postulatami czasu nie biorąc.

Ich Mość Panowie posłowie z senatu szli do poselskiéj izby. Przyszedłszy, zarazem pan marszałek wniósł, jeżeli przyzwalają wszyscy na to na co się już Ich Mość Panowie senatorowie zgodzili, to jest na determinacyą konwokacyi.

Zezwolić wszyscy chcieli, tylko województwo krakowskie temu czasowi dla okazowania następującego pro 27 julii przeczyć poczęło. Imć pan krajczy koronny medium im takie podał: że luboby okazowanie doszło, mogłoby się bez kilku osób posłów odprawić, ale ukazował im to, że nie mogą commode, ztąd 15 julii wyjechawszy, zjechać na ten czas, na który zgodnie zgodzili się już.

Inferował potém pan marszałek: jeżeli teraz legacyi posłów kozackich chcą słuchać, którym non recusarunt poselstwo odprawić. Zatém przy zalecaniu wszystkim panom posłom uniżonych od wszystkiego

wojska kozackiego służb, list panu marszałkowi oddali, który był zaraz w Kole publice czytany, w którym żałują śmierci króla Imci, i życzą aby Pan Bóg pana nowego podać raczył. Czytał potém samże poseł instrukcyą od wojska wszystkiego, w któréj punkta te były. *Pierwszy:* żeby mieli miejsce równo z inszymi na elekcyi, członkami się być rzeczypospolitéj mianując. *Wtóry:* mianowali na królestwo królewicza Imci Władysława. *Trzeci:* że cokolwiek krzywdy w religii i w uszczerbku praw swoich ponoszą, aby to wszystko uleczono było i unitom wszystko odjęte, a dano ich popom. *Czwarty:* żołdu aby im przyczyniono, żywności także na towarzysze swoje, co na Zaporożu mieszkają, armaty i prochów domagali się, i prosili *nakoniec:* aby od starostów ukrainnych w wolnościach swoich uciśnieni nie byli.

Ich Mość Panowie posłowie przez pana marszałka ten respons dali: że się zniosą pierwéj z panami senatorami, a potém respons im dadzą (1).

Potém regestr deputatów, których z pośrodka siebie Ich Mość Panowie senatorowie do egzorbitancyj wysadzili, w pośrodku Koła był czytany. Ich Mość księża biskupi: płocki i chełmiński; Ich Mość Panowie wojewodowie: wileński, sandomierski, łęczycki, bełzki; Ich Mość Panowie kasztelani: wojnicki, liwski; Ich Mość Panowie urzędnicy; pan marszałek koronny, pan kanclerz W. Ks. Litewskiego, pan podkanclerzy koronny, panowie podskarbiowie obadwaj.

1° Wniósł to postulatum pan marszałek, żeby pewne osoby deputowali z pośrodka siebie do przejrzenia laudów i kapturów województwa. Na co Imć pan krajczy koronny z panem podkomorzym lwowskim nie pozwolili, pokazując, że już w niektórych województwach sądy się poczęły, i że aprobacyi tylko saméj potrzebujemy, a nie żadnéj taksacyi. 2° Wniósł i to pan marszałek, aby kaptur litewski, mutatis quibusdam paucissimis, był potwierdzony; na co pozwolili wszyscy. Wniósł potém i desiderium Ich Mość Panów senatorów, aby na tę zgodę o czasie konwokacyi, mogli się podpisać panowie posłowie, żeby ci co nadjadą, nie kontradykowali i nie rozpruli tego.

Przypomniał potém Imć pan wojewodzic poznański dawne propositum panów posłów, aby królewiczowi Imci Władysławowi za te ofertę ludzi, którą na obronę rzeczypospolitéj ofiarował, podziękowano; na co wszyscy zezwolili byli, gdyż niektórych, do tego po większéj części artykuły z województw swych, niektórych gratitudo do tego wiodła, którą ceremonią sobie odłożyli do środy, po odprawieniu sesyi. Prosił też Imć

(1) Jakie oburzenie w obu izbach to żądanie posłów kozackich wywołało, czytaj *Pamiętniki ks. Albrechta Radziwiłła*; Poznań, 1839, I, 24.

Digitized by Google

pan marszałek i za zgodną rzecz być rozumiał królewnie Imci parem oświadczyć, jako przedtém królewiczom, kondolencyą. Na co wszyscy zezwolili, tylko że capacitas miejsca wszystkich ogarnąć nie mogła, kilkunastu deputowano pro die 29 junii. Prosił i to pan marszałek, aby już nie wznawiając téj materyi, na którą się zgoda wszystkich stała, o czasie elekcyi i miejscu, aby przynajmniéj co per discursum powiedzieli.

Imć pan podsędek sieradzki ozwał się przeciwko temu, że do żadnéj rzeczy przystąpić nie chce, ażby w egzorbitancyach wstęp i progres jaki obaczył. Na co i insi przypadli. Replikował na to Imć pan krajczy koronny, że jako się deklarowało województwo ruskie, i teraz tego ponawia, że conclusive o egzorbitancyach niechce traktować, bo to do braci muszą sobie wziąść. Rozumiał tedy Imć, że najmniéj i to non impedit do radzenia o czasie i miejscu elekcyi ucieranie egzorbitancyj, ponieważ to non in vim decisionis, a jeżeli będą tak odkładać materye jedne konsultacyi które pilniejsze, do odprawienia inszych, tedy deklarował się Imć z tém, że wolałby pierwéj deputacyą odprawić, choćby dwa dni albo trzy, izba poselska odłogiem stała, niż mówić o wszystkich punktach w uniwersale wyrażonych, jako de securitate interna et externa, de modo electionis.

Wniósł potém pan chorąży nowogrodzki z panem Piekarskim to, że dlatego nie chcą o czasie elekcyi mówić, ażeby pierwéj były uprzątnione egzorbitancye, bo się boją, że skoroby czas elekcyi naznaczono, wszyscyby się rozjechali, a egzorbitancye odłogiemby stały. Solwował to obiema Imć pan krajczy koronny, że to ich daremna jest suspicya, i reiterował znowu to, że i on nie chce aby odłogiem leżały egzorbitancye, bo mu tak wolność miła jako komu inszemu, ale jednak decisive o nich mówić na konwokacyi nie może. Potém pan marszałek podał to medium, żeby i w izbie poselskiéj się nie próżnowało i deputacya swym trybem szła, żeby od siódméj aż do dziewiątéj deputaci egorbitancye ucierali, a co tam sprawią referowali na każdy dzień w izbie poselskiéj, aż się ta deputacya skończy, a izba poselska, żeby o tém od dziesiątéj aż do wtóréj mówiła. Uprzątnąwszy te egzorbitancye, żeby traktowali o inszych punktach, o czasie i miejscu elekcyi w uniwersale Imci księdza arcybiskupa mianowanych. Na co tandem wszyscy pozwolili.

Proponował potém pan marszałek, aby rewizory do skarbu naznaczyli, co sobie do środy wzięli, bo nazajutrz święto ŚŚ. Piotra i Pawła zachodziło. Proponowali potém panowie posłowie krakowscy, aby do żup rewizorowie byli, czego im pomógł Imć pan podskarbi nadworny, jako ten któremu to incumbebat officio; ale i to naznaczenie rewizorów do środy także odłożyli jako i sesyą.

Digitized by Google

Dnia 30 czerwca. — Wszystek dzień na deputacyi strawili.

Dnia 1 lipca. — Według postanowienia, od siódméj do dziewiątéj godziny na deputacyi byli, którą odprawiwszy, wrócili się do izby poselskiéj. Przyszedłszy, czytano w Kole głośno artykuły egzorbitancyj, na które zgodzili się panowie deputaci, co się też panom posłom inszym zdałoby, sub trutinam podali.

Podali pierwszy artykuł: *Jeżliby król nad wolą rzeczypospolitéj bellum offensivum podnieść chciał, tedy ani pieczętarze listów przypowiednych pieczętować, ani podskarbiowie pieniędzy dawać, ani hetmani wojsko prowadzić będą, o co z nimi forum na sejmie pod pieczęcią ziemską i pozwem ziemskim ad instantiam delatoris wolno czynić, a jeżeli tego kto dowiedzie, tedy in convictum privatio oficii skazana ma być. A jeżliby kto prywatny ważył się wodzić wojsk, tedy go na trybunał pozwać, co się ma sądzić inter causas recentis criminis.*

Imć pan podkomorzy poznański ozwał się przeciwko temu, jeżliby nikt o to nie chciał czynić, tedy aby izba poselska tego popierała. Ta sprawa inter causas recentis criminis za jakiém zagęszczeniem spraw nie może być, ale dla prędszéj celeritatem inter causas oficii lepiéj rozumiał. Imć pan marszałek replikował na to: kiedyby instygowała izba poselska tedy ani formale judicium, ani zgoda by była. Imć pan Gnoiński podsędek sandomierski, in defectu delatoris rozumiał, aby instygator czynił o to, ponieważ to rempublicam totam afficit. Imć pan sędzia wschowski rozumiał też, aby in pari numero Ich Mość Panów senatorów i panów posłów ta sprawa sądzona była. Imć pan krajczy koronny, że to być nie może, elucydował: 1° Żeby to było insolitum judicium, bo jeżeli in causa perduellionis wszyscy sądzą (quod est majus), dlaczego inaczéj i w téj sprawie sądziéby mieli? 2° Dosyć się uczyni desiderio wszystkich, kiedy urzędnicy koronni do sądowych należeć nie będą. 3° Żeby na nich została diffidencya, że im nie ufają panowie posłowie, ale po staremu takież kreski w téj sprawie będą dawać; jako i w inszych. Eksplikował potém mentem Ich Mość Panów senatorów de certitudine, aby wojen nie podnoszono ultra voluntatem reipublicæ, która certitudo nie na przysiędze panów senatorów należy, ale i konstytucyą obwarowana być ma; bo i wojsko żadne być nie może, kiedy podskarbi pieniędzy nie będzie dawał, kiedy pieczętarz nie będzie listów przypowiednych pieczętował, kiedy hetman nie będzie prowadził wojska. I deklarował się z tém Imć pan krajczy koronny: jeżeli téj egzorbitancyi nie przyjmą (która jest anima wolności polskiéj), tedy się protestował, że na insze nie pozwoli egzorbitancye.

Mieli potém insze punkta artykułów deputacyi prosekwować, tylko

Digitized by Google

że legacya panów posłów wojska kwarcianego zaszła, odłożyli one po legacyi.

Punkta instrukcyi żołnierskiéj, które w Kole czytano, te były:—Śmierci żałowali króla Imci, i życzyli aby Pan Bóg prędko Pana inszego królestwu podał. Prosili aby mogli mieć miejsce z Ich Mościami w konsultacyi na elekcyi, na którą życzą sobie kupą wojska jechać. Za krwawe razy, za biedy i insze prace na usłudze rzeczypospolitéj podjęte, aby nadgrodę mieli, prosili. Aby na konwokacyi konstytucyą zmieniono, żeby na trybunał pociągani nie byli, ale pod hetmańską juryzdykcyą zostawali, tudzież zaraz apelacye wszelkie i banicye kasowane były, upominali się. Dawnym artykułom swoim aby podlegali, prosili. Także aby egzempty reasumować, jako jest o tém statut Sigismundi *De expeditione bellica.* Aby na większe poczty niżeli teraz mogli służyć, żądali. Aby dzieciom i białogłowom starostwa dawane nie bywały, ale raczéj aby na każdy rok cztery miesiące swoje mieli, w których wakancye królowie aby żołnierzom tylko rozdawali. Aby ci którzy na pięć lat służą, opatrzenie miewali, i reasumowana konstytucya aby o tém była, prosili. Aby wójtostwa do starostw nie korporowano. Aby to, cokolwiek za nieboszczyka króla Imci odjęto, było teraz im przywrócone. Aby szwanki, konie pobite, towarzystwo pokaleczone, nadgrodę odniosło; gdzie się zarazem przyczynili za niektórém towarzystwem szpitala za króla Stefana. Fundacya na żołnierze pokaleczone aby in suo robore zostawała, i jeżeli co od niéj oderwano, aby to przywrócono było. Aby żołnierzów niemieckich zwyczajów nie nauczali, ale żeby według dawnych zwyczajów, lecie w obozie żołnierz stał, a zimie po leżach różnych. Miast aby żołnierzom nie zamykano. A że dawnych czasów bywało też to, że przy konwokacyi nowego Pana żołnierstwu za różne posługi kilka ćwierci darowywano, trzymając się dawnego zwyczaju, prosili towarzystwo i teraz o to. Także aby żołd podwyższony był husarzowi po zł. 60, a kozakowi po zł. 50.

Imć pan marszałek imieniem Koła wszystkiego dziękował im za tę ochotę, którą oświadczyli przeciwko rzeczypospolitéj, a punkta te na dalszą trutynę wziąwszy, respons prędko dać panowie posłowie obiecali.

Potém do kontynuacyi egzorbitancyj przystąpili. Na wtóry artykuł od panów deputatów podany, mianowicie: *aby skarby, klejnoty rzeczypospolitéj rewidowane były*, zgodzili się wszyscy; do czego deputacyą wyznaczyli. Z Wielkopolski: Imci pana Smoguleckiego starostę nakielskiego, Imci pana Koniecpolskiego sędziego sieradzkiego; z Małopolski: Imci pana Ossolińskiego podkomorzego sandomierskiego, Imci pana Chełmińskiego chorążego krakowskiego; z Litwy: Ich Mość Pa-

Digitized by Google

nów Sapiehów W. Ks. Litewskiego krajczego i Kazimierza wojewodzica wileńskiego, pisarza litewskiego.

Prosił przytém Imć pan podskarbi nadworny, aby do rewizyi skarbu takich obrali, żeby desiderio wszystkich dosyć uczynili, a nie tych, co się tylko ofiarują w skutku, jako to Imć pan krajczy koronny wspomniał.

Czytali potém punkt egzorbitancyi *o monecie*, i zgodzili się na deputacyi izby poselskiéj, aby durante convocatione, konstytucya anni 1631 trutynowana była. Na tych się deputaci zgodzili, co są w konstytucyi anni 1631, a przydali do tych Imci pana Marka Stadnickiego podczaszego krakowskiego i drugiego pana Stadnickiego na Lesku. Posłali też i do Ich Mość Panów senatorów, aby także naznaczyli deputaty; i naznaczyli: Imci pana wojewodę bełskiego, Imci pana wojnickiego i panów podskarbich obydwóch; czas w poniedziałek, miejsce we dworze Imci pana podskarbiego koronnego. Wniósł też pan pisarz lidzki, aby moneta litewska in pristinum statum była przywrócona. Wniósł i to Imć pan Stefan Grzybowski starosta warszawski, ponieważ teraz konkluzya żadnéj rzeczy być nie może, aż na elekcyi, tedy dobrzeby tych, którzy ad cudendam monetam należą, na elekcyą wezwać, gdzieby rationem cussionis monetæ dali, to jest miastą pruskie. Inferował i to Imć pan podskarbi nadworny: uchowaj Boże casum jakiego, żeby podskarbi koronny zachorzał, albo jakie insze legale impedimentum zaszło, żeby jechać nie mógł, prosił w téj mierze o informacyą, co sobie do zniesienia się z pany senatory wzięli.

Czytano czwartą egzorbitancyą: *aby żadne rzeczy po sejmie, by też najpotrzebniejsze, nie były stanowione, ani skrypta żadne in aulicum dawane.* Na co zgodnie wszyscy przypadli.

Oddano potém list Imci panu marszałkowi od Szlązaków z Bytomia, który był w Kole czytany, w którym skarżą się na violatores pactorum i na receptores ludzi luźnych, krzywdy wielkie i grawamina swoje nieznośne przekładając, zarazem tychże Lisowczyków regestr spisany podali. Imć pan podskarbi nadworny radził, aby authoritate conventus præsentis co takiego postanowili, żeby a receptatoribus łupy też wrócone były, a ci depopulatores urbium srodze karani byli. Imć pan chorąży krakowski krzywdy nieznośne ludzi ukrzywdzonych wspomniał, sam patrząc na to, kiedy stada bydeł wielkie pędzili. Przymówił się do tego Imć pan krajczy koronny, napominając wszystkich, aby tę sprawę mieli na pilném oku, bo idzie o sumienie, idzie o pakta, gdzie wspomniał p. Solnickiego, którego rigide sądzono, że ważył się przeciwko paktom pannę jednę uwieźć. Radził, aby zaraz do Ich Mość Panów senatorów posłano było; zaczém za zobopólnym konsensem, zaraz komi-

Digitized by Google

sya aby była wyprowadzona z konwokacyi do województwa, gdzie oni prawdam swą zagnali, posłano, aby oni w tém rigide postępowali, nie chcąc, żeby scelera impunita zostawały. Na luźnych, jeżeli są infames, najmniéj nie respektując, egzekucyą czynić, jeżeli też nie są infames którzy, tedy konstytucyą z konwokacyi infames uczynić; a ponieważ nadgrodzić im nie podobna, tedy niech się kontentują karaniem ich. Pan starosta warszawski modum też karania podawał, żeby receptatorów tam karać, gdzie są blizko kapturowych sądów, instygatora województwa tamtego przydawszy do tego. Z strony luźnych, jeżeli w zaciągu byli, tedy ich disciplina militari przykryć, sin reus tedy infamią. Zaczém wszyscy na medium Imci pana krajczego przypadli, z czém zaraz do senatu wysłali Imci pana chorążego krakowskiego z panem Przerębskim; tylko że się już rozeszli panowie senatorowie byli, odłożyli to do soboty.

Imć pan Przyłęski stolnik krakowski, pokazał wielką dezolacyą żup wieliczkich i bocheńskich, ztąd też nie małe detrimentum rzeczpospolita ponosi, komprobował i artykułem województwa swego. Prosił tedy aby rewizorowie do tego naznaczeni byli, i sumpt jaki in restaurationem tych żup pozwolony był; z którym się Imć pan podskarbi nadworny zgodził, prosząc także aby rewizory deputowano, a przyczyny zniesienia żup, nieprzysiężne urzędniki pokazał.

Wniósł potém Imć pan Stadnicki desiderium braci swéj, aby komputowany był dochód tych pieniędzy, które idą na stół królewski; ten komputowawszy, odnieśli zaraz braci swéj, gdyż to wiele juvat ad securitatem internam et externam, gdy będą wiedzieli, czémby zaś zapłacić wojsku. Wczém panowie posłowie samego użyli p. Stadnickiego, aby doszedł do pana podskarbiego i to mu przełożył.

Pan marszałek potém, wieleby do rewizyi żup deputowane mieć chcieli, ekspostulował. Imć pan Przyłęski stolnik krakowski, nie wielkie numerum, tylko dla prędszéj ekspedycyi, z województwa krakowskiego obierać deputatów sufficere rozumiał. Imć pan starosta warszawski tego dołożył : nietylko mają być deputowani do rewizyi spustoszenia, ale gdzie się też ta podziewa sól? aby na elekcyi umieli referować. Imć pan podskarbi nadworny ozwał się przeciwko temu: to jest między egzorbitancyami i tam to dołożono być ma: i nienależy deputatom ale podkomorzemu krakowskiemu rationem tego dawać, bo to jemu samemu incumbit, i w artykule województwa krakowskiego to wyrażono, że rewizya tylko do spustoszenia samego należeć ma. Także Imć pan marszałek przypadł na postulatum Imci pana starosty warszawskiego, pokazując że te rzeczy pospołu być mogą, żeby przynajmniéj o tém constet nowemu Panu, i żeby się tém wygo-

Digitized by Google

dziło województwom wielom, i teraz czas najsposobniejszy rozumiał, ponieważ to nikomu non præjudicabit. Imć pan podskarbi nadworny prosił aby do dwóch dni zawiesili to Ich Mościowie do zniesienia się z panem podskarbim koronnym, w czém mu i pan marszałek dopomógł, perswadując, aby o rzecz samę zgodzili się, o cyrkumstancyach się znosili. Imć pan starosta Bobrownicki defekt soli w województwie swém pokazował, i chciał tego aby z Ich Mość Pany podskarbiemi nie za dworem, ale w trybunale sprawę mieli.

Skończywszy sesyą rozeszli się, a drugą odłożyli do soboty, że im przeszkodziło święto narodzenia Panny Maryi, a interim według umowy szli wszyscy panowie posłowie do króla Imci szwedzkiego, dziękując za ofertę ochoty, że ludzie swe ofiarował na usługę rzeczypospolitéj. Perorował do niego dosyć długo Imć pan marszałek, a sam Imć król szwedzki odpowiadał (1).

Dnia 2 lipca.—Najświętszéj Panny święto było. Tego dnia, po obie-

(1) MOWA KSIĘCIA IMCI KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA, GDY PUBLICO NOMINE KRÓLEWICZOWI IMCI WŁADYSŁAWOWI DZIĘKOWAŁ ZA OFIAROWANĄ PO SEJMIKACH PRZED KONWOKACYĄ ODPRAWIONYCH, PEWNĄ LICZBĘ LUDZI, KTÓRE JEGO KRÓLEWICZOWSKA MOŚĆ ZE ZBIORU PO KRÓLU IMCI ZMARŁYM OJCU SWOIM, NA POTRZEBĘ RZECZYPOSPOLITÉJ PODCZAS INTERREGNUM ZACIĄGNĄĆ OBIECAŁ.

Najjaśniejszy miłościwy królu szwedzki, panie nam miłościwy! Acz rzeczpospolita nasza jeszcze dotąd, z łaski Bożéj, nie ma na się tantam necessitatem, dla któréjby tego, coś jéj W. K. Mość na powiatowych sejmikach ofiarować raczył, zażyć miała, jednak aby tak chwalebna W. K. Mości, ku téj ojczyznie ochota milczeniem pomieniona nie była, chciał to mieć po nas posłach swych stan rycerski koronny i W. Ks. Litewskiego, abyśmy za to W. K. Mości vocem publicæ gratitudinis oddali. Bo acz wszystkie principum virtutes mają tę moc w sobie, że nimi corda populi capiuntur, wszakże nic nad nie powabniejszego, nic ad omnem posteritatis memoriam trwalszego nie masz, jako kiedy gloriam libertatis sectantur.

Znał się na tém on syrakuzki pan, który w pokoju synowskim pełne naczynia złotego i srebrnego obaczywszy, zfukał go temi słowy: nie wierzę, prawi, aby w tobie był animusz królewski, ponieważ témi zbiorami, témi skarbami tobie odemnie podanémi, jeszcześ sobie przyjacielem nikogo nie uczynił. Jeżli tedy prywatna liberalitas przyjacioły jednać zwykła, pogotowiu to, co się na publikę waży, publiczną też miłość z sobą ciągnie. Bo iż wolnemu narodowi nic acerbius nie jest nad to, gdy stan jego szlachecki częstémi poborami z chłopską kondycyą równać się musi, przeto nic go też bardziéj nie demulcet, jako gdy kto necessitatem poborowania, pod czas publicæ egestatis, swojémi dostatkami z niego zdejmuje.

Póki jeszcze cnoty, nie ambicyi, certamen u starych Rzymian była, i o to certamen kto więcéj z onych dyktatorów, z onych konsulów do ærarium publicum wnieść miał, jeden Emilius, tak wielką zdobycz z nieprzyjaciela zdjętą, choć na swoję mógł ją zachować prywatę, oddał do skarbu rzeczypospolitéj, że i długom i poborom wszystkim ono jedno wniesienie dosyć uczyniło.

Nawet była w téj tak mierze emulacya i studium servandæ patriæ, że też płeć białogłowska za Kamilla dyktatora dobrowolnie ze wszystkich odzierała się klejnotów i ochędóstw

Digitized by Google

dzie kapituła krakowska królewicza Olbrachta na biskupstwo krakowskie przez posły swoje postulowała.

Mówił do niego Imć ksiądz Gębicki dziekan krakowski, orationem gravem po łacinie, a sam mu królewicz także odpowiadał po łacinie, w pokojach swych na zamku przy bytności króla Imci szwedzkiego i inszych królewiczów Ich Mość, i księdza legata papiezkiego, i wielkiego kanclerza, i podkanclerzego W. Ks. Litewskiego.

Dnia 3 lipca. — Odprawiwszy more solito deputacyą, od siódméj do dziewiątéj godziny przyszedłszy do izby poselskiéj panowie deputaci referowali panom posłom artykuły egzorbitancyi na które się zgodzili, coby się im.zdały, sub censuram podali.

Po zasiędzeniu, Imć Pan podskarbi koronny przez posłańca swego ekskwirował od panów posłów, jeżeli w téj mierze zgadzają się panowie posłowie z panami senatory aby kozackim posłom, także i posłom

swoich, żeby tylko niedostatkowi skarbowemu subvenire mogła. Ale skoro virtutis opus poczęła peragere ambitio, skoro nie o tém, aby wszyscy salvi byli, ale o tém, kto miał być pierwszym, myśleć poczęto, skoro wszyscy rządzić a nikt słuchać nie chciał, alić jako jeden Rzymianin o onych swoich żałośnych zamieszanych czasiech mówi: multis intactis ab armis Romani census populi ku zepsowaniu raczéj, niż zatrzymaniu rzeczypospolitéj obrócony był.

My w ojczyznie naszéj, jako za łaską Bożą caremus tak funestis cunctis, tak abundamus świętemi szczodrobliwościami królów polskich przykładami, którzy choć in illa sæculi simplicitate et libertatis nostræ infantia mogli swe dostatki albo między dzieci, albo między bracią i siostry swoje rozdać i podzielić, przecie inszego depozytów swoich sukcesora okrom rzeczypospolitéj mieć nie chcieli.

Ten skarb, którym się rzeczpospolita chlubi, i który sub sacrosancta custodia zawzdy chowa, kto założył? Pewnie nie szlachta poborami, ale królowie, księstwa polskie i litewskie zbiorami swémi rzeczypospolitéj odkazanémi, zjednoczenie księstw, województw, ziem koronnych, które przedtém rozsytuowane były, zkąd poszło? jeno z hojności ku rzeczypospolitéj onych Piastów i Jagiellów, którzy patrimonia swoje ultro na rzeczpospolitą wlewali. Zuniowanie W. Ks. Litewskiego i prowincyj do niego należących z Koroną polską, co inszego jest? jeno æternæ colossus liberalitatis Augusta króla, który choć jeszcze spe prolis non exciderat, przecie miasto syna, miasto braci, miasto siostr albo krewnych, inaudito exemplo libertatem pro hærede po sobie zostawił.

Intraty siedmiogrodzkie od króla Stefana do Polski wniesione i zbiory jego testamentem rzeczypospolitéj odkazane, azaż też nie są wizerunkiem swobodnego jego ku ojczyznie naszéj serca?

Teć to bez pochyby przykłady, te bez wątpienia nietylko sanguinis ale też virtutis semina, od onych Jagiellów na W. K. Mości transcripta, wzbudziły hanc præclaram w sercu W. K. Mości cogitationem, że chociaż jesteś jeszcze sortis suæ incertus, przecie cokolwiek masz, wszystko rzeczypospolitéj, a sobie samemu spem tylko miłości naszéj gotoweś był zostawić. Czego jako nie wykładamy inaczéj jeno tak, iż to u W. K. Mości, z serca samo dobro pospolite upatrującego pochodziło, tak uniżenie W. K. Mości za tę deklaracyą z ofiarowaniem naszéj wzajemnéj miłości i życzliwości dziękujemy, prosząc i życząc, abyś W. K. Mość tę ochotę swoję, zdaniem rzeczypospolitéj miarkować i mimo consensu wszystkich stanów nic w téj mierze czynić nie raczył.

Digitized by Google

wojska kwarcianego z skarbu strawne pieniądze dawane były, przez ten czas póki się zabawiają na konwokacyi, czyli nie. Na co się stał fremitus niektórych, lecz im tę kwestyą, która in dubium wotowana była, rezolwował Imć pan krajczy koronny. Vivente rege rozumiał Imć, że ex privato fisco mają być sustentowani, ale że teraz w sprawach wojska swego do rzeczypospolitéj przyjechali, tedy z koronnego skarbu należeć ma suppeditare im victum. Na co Imć pan Ostrorog wojewodzic poznański przypadł. Imć pan Chełmiński chorąży krakowski począł był temu kontradykować, siebie samych in exemplum podając, że takim sposobem i namby mieli dawać pieniądze, ponieważ tu w publicznych i rzeczypospolitéj sprawach przyjeżdżamy, gdzie zaraz upominał grzywien, które panom posłom należą. Na co mu Imć pan wojewodzic poznański odpowiedział : gdy króla nie masz, tedy też sequitur zkąd brać? Chyba od siebie samych, ponieważ skarb też popada pod dyspozycyą wszystkiéj rzeczypospolitéj, i życzył raczéj, aby to porzucili, ani od siebie samych brali, ale bardziéj dobremu rzeczypospolitéj provideant. Imć pan Grzybowski starosta warszawski wniósł : ktoby te chciał grzywny brać, brałby albo ex lege, albo ex consuetudine et usu. Nie może brać ex lege, bo ta tylko sejmowi służy nie konwokacyi, która się teraz odprawuje; nie ex consuetudine, bo ta consuetudo nie bardzo wiele ma konwokacyi, druga non constat, jeżeli na konwokacyi bierali albo nie. Imć pan marszałek podawał medium, aby pierwéj dany był respons Imci panu podskarbiemu na to, a potém się rozmówili około grzywien.

Imć pan chorąży krakowski domagał się o to, aby Ich Mość Panowie podskarbiowie uczynili z dochodu mensæ regiæ rationem, żeby się tém znaczyła posesya rzeczypospolitéj, którą teraz mają na fiscum regium. Odpowiedział na to Imć pan podskarbi nadworny, pozwalając na to, że bona mensæ regiæ podpadają pod rzeczpospolitę, ale że asekuracyą ma Imć pan podskarbi koronny, żeby mu to pierwéj oddano, co na prowizyą królewiczom Ich Mość wydał.

Imć pan wojewodzic poznański potém narzekał na to, że nie stoją grzywny za to, co czasu wezmą z swemi alterkacyami, mając większe rzeczy przed sobą o których radzić koniecznie potrzeba, mianowicie de securitate interna et externa, etc., i to nie mały czas bierze deputacya którą na czterech miejscach traktować będziemy, coby in compendiosori via z Ich Mość Pany senatory traktować się mogło, i życzył aby w poniedziałek z pany senatory o wszystkiém się znosili.

Punkta egzorbitancyi w ten sposób panom posłom czytano. *Iż król Imć wedle prawa i zwyczaju dawnego wojenne potrzeby obmyśliwać powinien, jako: proch, kule, i t. d.*, a teraz zkądby obmyślane być miały?

Digitized by Google

Że variæ sententiæ panów senatorów były i niezgodne, nihil też determinatum w téj mierze przynieśli panowie deputaci, jedno żeby pewną kul quantitatem, zniosłszy się z Ich Mość Panami podskarbiemi, dawali dzierżawcy z rat; żeby podwody z miast zniesiono, a oni, zniosłszy się z panami pieczętarzami i z sobą sami, żeby przed elekcyą postanowili certam quotam dawać na furmany quotannis, a kule żeby ex mineris, które ma król w Olkuszu, ołowiu, robione były.

Województwo krakowskie deklaracyą dawną iterum ponowiło, że na egzorbitancye dawne pozwala, a nie chce traktować o nich. Imć pan podkomorzy poznański życzył, aby nie odstąpywali od tego. Właśnie ad actum præsentem należy, jako de securitate interna et externa, etc., radzić. Bo, strzeż Panie Boże, kiedyby się z niczém rozjechali z téj konwokacyi, nieprzyjacielowi wrota do wszystkiegoby się otworzyły, i non sufficit to wszystkim co tam napisano w egzorbitancyi, gdyż wszystkoby pierwéj porachować trzeba. Imć pan marszałek eksplikował mentem panów deputatów, że upatrywali i to inni wszyscy panowie deputaci i kontradykcye różne zachodziły, tylko że sapientius było napisać co, niżeli nic.

Imć pan starosta rawski z strony miasteczek, żeby tak znędznionym większych ciężarów niedodawano; powody znieść rozumiał, gdyż się najmniéj tém nie umknie intraty króla Imci, pokazował. Wtóry punkt o robieniu saletry, aby monopolium więcéj z niéj nie czyniono na Ukrainie, ale żeby ją robiono na prochy rzeczypospolitéj, i żeby nikomu nie godziło się wywozić ani przedawać saletry, oprócz samym Gdańszczanom et vasallis regni, provisa primum reipublicæ necessitate; żeby panowie podskarbiowie moderowali tę quantitatem saletry, jaką trzeba vasallis dać. Czemu kontradykować poczęli niektórzy, obawiając się, aby feudatarii vasallii neutralitatem nie przyjęli jakiéj z postronnemi państwy, a to najbardziéj rozumieli na kurfirszta brandeburgskiego, zaczémby rzeczpospolita szkodę jaką podjąć musiała. Na co Imć pan marszałek odpowiedział : casus ten, przyjmie albo nie przyjmie neutralitatem, niepewny, ale żeby vasalli, którzy mając relacyą do Polski i rzeczypospolitéj powinni subvenire, nie mieli z rzeczypospolitéj zaciągać saletry, nie zdało się Imci jako rzecz niesłuszna; uczyniła się potém digressia a propositione.

Wspomniał pan podkomorzy sandomiérski kapturowe sądy, prosząc o aprobacyą na główny kaptur. Do czego się pan marszałek przymówił, rozumiejąc, aby kaptury aprobacyą odniosły, a ci którzy jeszcze nie uczynili, aby na sejmikach przyszłych z konwokacyi uczynili sobie.

Pan starosta rawski potrzebował tego, aby kaptury pierwéj czytane były, potém aprobowane, pokazując że idzie o nas samych, którzy po-

Digitized by Google

sesye swoje po różnych województwach mamy, żeby zaś co takiego na nas postanowili, przeciwko czemu wzdrygaćbyśmy się mogli. Na co się ozwał Imć pan krajczy koronny, narzekając na to, że nie wiele zrobili dzisiejszego dnia, i życzył, aby nie trawili więcéj czasu, lecz te artykuły od panów deputatów podane, choć to z niewczasem czyim, co prędzéj skończyli, a przystąpili do punktów od Imci księdza arcybiskupa w uniwersale podanych. Na słowa Imci pana starosty rawskiego z strony kapturu, replikował Imć, że legem względem posesyj w województwach musimy ferre i województwo ruskie gotowe czytać kaptury, ale kontradykowania żadnego nie dopuścić, i jeżeli któremu województwu, tedy ruskiemu, należałoby o aprobacyą dopraszać się; ponieważ prawie expositum jest omnibus periculis, i napominał Imć, aby patienter dosłuchali egzorbitancyj tych namówionych.

Po digresyi którą uczynili z strony kapturów, wrócili się do artykułu proponowanego o saletrze. Imć pan Koryciński wątpił aby konwokacya skutek swój i koniec wzięła, ponieważ artykuły egzorbitancyj dopiéro województwo wielkopolskie odprawiło, a insze województwa ne mentionem quidem uczyniły. Zaczém lepiéj rozumiał, aby przez kogokolwiek, choć i przez niego samego artykuły województw wszystkich in compendium religowane były i oraz w Kole proponowane. Także deputacya ta, żeby też miała sortiri aliquem effectum, nie zdało mu się, ponieważ z cieńkiego końca zaczęli; bo co teraz traktują, to sub coronatione snadnie być mogło, i dlatego tu siła posłów silent, ani sięjia sam ozywam przeciwko temu, że nie za konstytucyą ale za preparatoryą sobie jakąś mam. — Imć pan krajczy koronny pokazował, że expedit to rzeczypospolitéj, kiedy vasallis na potrzebę ich saletry z Polski nie będą bronić, a jeźliby zdrady jakiéj od kurfirszta brandeburgskiego obawiali się, panowie podskarbiowie nie będą od tego, aby postrzegłszy jakie machinacye przeciwko rzeczypospolitéj, tego nie odnieśli, i gdyby ich odsądzić tego chcieli, nie inaczéj, tylko bellum im indicerent; raczéj to committere fidei Ich Mość Panów podskarbiów radził Imć, aby oni tak tego doglądali i na to pilne oko mieli, jakoby ztąd injuria rzeczypospolitéj nie była. Pan Tulibowski sędzia brzeski, nie pozwolił na ten punkt i owszem protestacyą wspomniał contra feudatarios uczynioną, i sam przeciwko temu, gdzieby się inaczéj działo, protestować się chciał.

Pan marszałek pokazował, że najmniéj to położenie w artykule egzorbitancyj feudatoriorum niema przynosić terrorem żadnego, i owszem żeby tém zabieżeć się mogło ujmie rzeczypospolitéj, aby ztąd nie wywozili prochów i aby potrzeby rzeczypospolitéj opatrzone były. Że się powierzyło Ich Mość Panom podskarbim, ich fidei et conscien-

Digitized by Google

tiæ powierzyło się, a gdyby to vasallis odjęto, czémby się bronić mogli? actum esset de illis. P. Brzozowski cześnik podlaski, dla prędszego uspokojenia radził, aby już nie była żadna ambiguitas, wymazać vasallos, a napisać: prowincyj do rzeczypospolitéj należących.

Trzeci punkt egzorbitancyj *o żupach, iż wielkie dezolacye i ruiny dzieją się z wielką ujmą rzeczypospolitéj*, tedy deputowali deputatów, aby swym kosztem bez kosztu rzeczypospolitéj, rewizyą nie uszami tylko, ale oczyma odprawowali, czego byli powinni na elekcyi relacyą uczynić. Imć pan Franciszek Dębiński okazyą, zkąd artykuł o rewizyi w województwie krakowskiém wzrosł, pokazował, iż prawo wyraźnie ich do tego przywiodło, gdzie rewizyą opisuje. A iż we trzy lata ledwo dochodzi, co nie bez ujmy rzeczypospolitéj, tedy przynajmniéj teraz pod interregnum rewizyi potrzeba, aby te ruiny rewidowane były. Juryzdykcya zwyczajna aby podkomorzym krakowskim zostawała, domagał się, także i szychty które mu prawem należą. — Imć pan podskarbi nadworny obmawiał Imci pana podskarbiego koronnego, aby Imć non ægre ferrent, że tych szychtów nie chce obracać na prywatne pożytki; sine diminutione bowiem skarbu chce, aby się odprawowała rewizya, bo bonum publicum wprzód kładzie privato, ani juryzdykcyi pana podkomorzego krakowskiego derogare nie chce, gdyż i przedtém pan podskarbi koronny bez pana podkomorzego komisyi nie odprawował.

Nakoniec, gdy się około téj rewizyi umawiali, p. Czechniowski cześnik gostyński wniósł to, że tu jest agent księcia pruskiego kurfirszta przy naszych konsultacyach : nie ma tu co czynić, żeby mu kazać precz. Chwycili się tego drudzy, a siła było pijanych, poczęli aklamacye czynić, na które aklamacye Imć pan krajczy koronny inwektywę czynił, żeby to było contra dignitatem izby poselskiéj. Potém pan marszałek bronił prezencyi tego posła kurfirsztowego, że tu wolno słuchać każdemu publicznych konsultacyj. Frasował się także na te publiczne aklamacye, że go nie słuchają panowie posłowie; dziwował się czemuby to było? Odpowiedział na to Imć pan chorąży krakowski, że co inszym marszałkom czynili, to i WMości czynią. Potém p. Sapieha krajczy W. Ks. Litewskiego znowu inwektywę uczynił cum strepitu na tegoż agenta, aby wyszedł. Postrzegłszy pan marszałek że nierząd i że nad zwyczaj commotiores animi były panów posłów, a już też druga uderzyła, porwał się sam, że już czas wstać i tak sesyą skończył.

Dnia 4 lipca. — Niedziela była.

Dnia 5 lipca. — Deputacya się swym trybem od siódméj aż ku jedenastéj odprawowała. Przyszedłszy z deputacyi do izby poselskiéj panowie deputaci, proponował pan marszałek panom posłom punkta

Digitized by Google

województw w jedno zebrane przeciwko duchowieństwu, które concernunt rempublicam. Artykuły podane panom duchownym sub trutinam, do których i izba poselska deputowała trzech, aby byli participes consiliorum panów duchownych i żeby ich informowali czego się stan szlachecki domaga. A deputaci wysadzeni byli: z Wielkiéjpolski pan podkomorzy poznański, z Małéj pan sędzia halicki, z Litwy p. Gruszecki. O starych sumach, żeby post decessum modernorum possessorum summę tę rzeczypospolitéj darowali, proponował Imć pan Kazanowski wojski lubelski, żeby to na armatę szło.

De modo concludendo sejmów, powiedział pan marszałek, że już konkludowano na deputacyi, ale że była siła cyrkumstancyj i trudność, do jutra odłożył to referować.

O sposobie futurum interregnorum, żeby się bezpieczeństwo i porządek wszelki mógł obwarować, deputaty naznaczyli Imci pana krajczego koronnego samego, aby kilku do siebie wezwawszy, koncypował to.

Podał potém pan marszałek, ex desiderio województw niektórych, in deliberationem Ich Mościów wszystkich, coby się im zdało: czy żeby był generalny wszystkich województw kaptur? czy też z osobna szczególny? Z strony kapturu W. Ks. Litewskiego, pociosawszy go trochę co z większego, pochwalił pan marszałek. Na co się ozwał pan podkomorzy sandomiérski, nie pozwalając na generalny kaptur, ani chcąc swego postanowienia odmieniać, jedno o aprobacyą prosił na gotowy. Pan marszałek, nim w dalsząby wkroczyli deliberacyą, prosił o informacyą, jaki respons miał dać słudze marszałkowskiemu, który donosił do wiadomości wszystkich panów posłów, że tu panowie senatorowie chcieli przyjść, i wespół też punkta według propozycyi swéj proponować. Pan stolnik krakowski do generalnego kapturu nie chciał się wiązać, tylko do swego osobnego, zaraz prosił o aprobacyą tegoż kapturu województwa swego. Imć pan krajczy koronny nie chciał reiterować zlecenia braci swéj, raczéj rozumiał, aby generalna konstytucya o tém stanęła, że które województwa uczyniły sobie kaptury aby aprobowane były, a które zaś nie uczyniły, aby facultas dana im była z konstytucyi na sejmikach concedendi. Ponowił i tego Imć, że gmyrać w kapturze swym nie da nikomu, bo nie in ludibrium uczyniony jest. A lubo sądy zaczęły się w województwie naszém zaraz drugiego dnia po sejmiku, i teraz się odprawują, to motivum było, że nie wiedzieli determinacyi konwokacyi, jako długo trwać miała, a interim, żeby się wszelkim gwałtom i niebezpieczeństwom domowym tym zabieżeć mogło. Dwie jednak rzeczy, o których dubitas nonnihil latebat, do konwokacyi województwo sobie wzięło, co i czytał w Kole między

Digitized by Google

inszémi artykułami Imć pan krajczy koronny. *Pierwsza:* Jako mają sprawy z duchownymi, jeżeli ekscesy jakie przypadną, być sądzone? *Druga:* Jeżeli się proces jaki in hoc tempore zacznie, a koronacya przed dokończeniem tego nastąpi, gdzie go skończyć mają, quæritur?

Potém Ich Mość Panowie posłowie z senatu przyszli do izby poselskiéj: Imć pan Firléj kasztelan wojnicki z Imci panem Żegockim kasztelanem przemyślskim.

Punkta propozycyi Imci pana wojnickiego. — Pochwalił czułość i ochotę panów posłów jako przeciwko rzeczypospolitéj, także około praw i tego, co z kluby wypadło, pilnie chodzą, i choć nie wszystkich było zdanie traktować tu o egzorbitancyach, lecz widząc takie studium panów posłów, wysadzili z pośrodku siebie Ich Mość Panowie senatorowie deputaty. Widząc taką moram rzeczy, że siła czasu wzięli a mało co potrzebnego stanęło, obawiał się żeby czas i te, co są pilniejsze, rzeczy nie upłynęły. Prosił imieniem panów senatorów, aby to co arduum i temu zjazdowi właściwie należy, o tém radzili, gdyż i prudentiæ to jest majoris wprzód o tém, co non patitur moram, traktować, a to co nie tak urget, pozad puszczać. Exemplum przypominał medicorum, którzy, kiedy leczą choroby, in corpore humano upatrują wprzód gwałtowniejsze (któreby vitam perimere mogły), aby im in instanti zabiegali, a które nie tak niebezpieczne są, na czas dalszy odkładają. Radził tedy, aby wprzód de securitate interna et externa, i o inszych, które moram non patiuntur, punktach konsultowali; a snadniéj konsultować nie mogą jako teraz in communi, bo kiedy się teraz rozjadą, już nie tak łacno będzie. Wspomniał pericula, które Ukrainie od pogan instant z listów świeżo Imci panu hetmanowi przysłanych, którzy jako zawżdy, tedy teraz najwięcéj, na rzeczpospolitą godzą. Prosił iterum aby securitatem internam et externam przedsięwzięli, i o niéj prędko radzili, a dlatego prędko o tém radzić, że trzeba panu hetmanowi na Ukrainę jechać, a nie mógłby jechać, aż będzie wiedział postanowienie z czém jechać, i prosił, żeby albo przed wszystkiemi inszemi konstytucyami to samo wprzód przedsiębrali, albo alternis diebus o tém radzili. Przypomniał i to, aby w niczém non diffiderent Ich Mość Panom senatorom, że dla prywaty jakiéj czynią to, ale bono właśnie publico consulendo. Oświadczył i gotowość Ich Mość Panów senatorów do wszystkiego ochotną; wspomniał odprawę posłów wojska kwarcianego, żeby prędko ekspedyowali Ich Mościowie tę ich odprawę.

Czytano potém listy o niebezpieczeństwach gwałtownych od nieprzyjacioł następujących. Pierwszy od p. Rożego, sługi księcia Imci Wiśniowieckiego; drugi od Zarudnego, drugiego sługi księcia Wiśnio-

Digitized by Google

wieckiego; trzeci od samego księcia Wiśniowieckiego starosty krzemienieckiego, w których wszyscy, acz odmiennemi słowy, na jedno się zgodzili, że nieprzyjaciel krzyża świętego atrocissima molitur rzeczypospolitéj, i teraz chce z Moskwą i Gustawem conjunctis simul et semel viribus, na Polskę uderzyć.

Punkta responsu pana marszałka poselskiego Ich Mość Panom senatorom. — Ich Mość Panowie posłowie wdzięcznie to przyjmują od Ich Mość Panów senatorów, a dają znać, że nie próżnują, ale traktują o potrzebach rzeczypospolitéj i traktować będą.

Pan chorąży malborski prosił, aby kaptur pruski który (z województw trzech zgodziwszy się) uchwalili jeden, aprobowany był; podatki też w województwach tych, że różno uchwalone, prosił aby aprobacyi do kapturu wstrętu żadnego nie czyniły, gdyż to z pewnych przyczyn uczynili. Z tegoż województwa, p. Bąkowski pericula wielkie, które na nich następują, pokazował, które choć kaptur jeden, różne jednak podatki na nich wycisnęły, bo jedno podymne pozwolili na zatrzymanie præsidiorum pruskich (zaczém aby taż rzeczpospolita prowizyą præsidiariis jaką obmyśliła, przyczynił się za nimi), drudzy pobory na domową obronę od nieprzyjaciela i swywoli; zrozumiał tedy że to żadnego non afficiet. Pan podkomorzy lwowski eksplikował kaptur województwa swego, którym personales actiones facti tylko obwarowali; juris actiones jako in causis fundum tangentibus i w inszych eis similibus, które do kaptura nie należą, tego w kaptur nie kładli ani nikomu też non præjudicabunt. Imć pan krajczy koronny przydał to, że tylko mają się sądzić pod kapturem sprawy, które ab hora mortis króla Imci zaczęli. Pan sędzia kaliski deklarował się, że na żadne insze kaptury pozwalać nie chce, tylko starych się trzymając, o aprobacyą kapturu swojego województwa prosił. Pan sędzia kamieniecki præjudicata kapturów przywodził, że nietylko o najazdy i insze scelera, ale też de occupatione et expulsione bonorum na przeszłych kapturach sądzono, czego i autentykiem kapturowym komprobować chciał. Pan sędzia wschowski kaptury pokazował, że nie mają być stanowione tylko ratione præsentis violentiæ, i życzył, aby województwo wołyńskie mogło o tém wiedzieć, bo słyszał, że przeszłe przyszyte są do niego violentiæ. P. Ramowski sędzia chełmski, instancyą ziemi chełmskiéj eksplikował, która ani kapturów, ani sędziów jeszcze nie postanowiła, a to trzymając się uniwersału Imci księdza arcybiskupa, i rozumiejąc, że ta rzecz z konwokacyi dopiero na sejmikach swój efekt wziąść miała;

Digitized by Google

prosił też aby kaptur tym trybem odprawował się, jako majores et antecessores nostri odprawowali go. Pan podkomorzy sandomiérski prosił, aby czytana była aprobacya na kaptur województwu sandomierskiemu, bo in quantum my nie otrzymamy aprobacyi, tedy deklarował się z tém, że każemy sędziom swym zacząć sądy i przykładem inszych województw odprawować.

Czytano potém aprobacyą na kaptur województwa sandomiérskiego. Imć pan krajczy koronny chwalił aprobacyą, ale jeżeli każde województwo będzie tak chciało, tedy in immensum opus to excrescet, ale raczéj radził, aby te kaptury i lauda, które po województwach i ziemiach są postanowione, in toto wszystkie aprobowane były, a które jeszcze nie uczynili, tedy aby im wolno z konwokacyi na sejmiku uczynić. Imć pan starosta Bobrowski, præcavendo indemnitati, prosił o informacyą, co czynić: jeżeli dekreta, które otrzymane są a hora mortis regiæ na trybunale, mają panowie starostowie, ut mos est, w sześć niedziel do egzekucyi przywodzić, czyli nie, bojąc się tego, żeby ich zaś aktorowie pociągali na trybunał? Pan sędzia brzeski chciał, aby czytano kaptury, jeżeli niemasz co przeciwko prawu i zwyczajom dawnym.

Pan podsędek sandomiérski prosił o konstytucyą już aprobacyi kapturów, gdyż zgoda jest wszystkich. P. Rej obawiał się inconvenientia z konkluzyi aprobacyi kapturów, i rozumiał aby umoderowane województwa pruskie wprzód były, co się zgadzają, a potém dopiero do konkluzyi kapturów przystąpić. Imć pan marszałek z strony aprobacyi kapturu województwu sandomiérskiemu, rozumiał, że słusznie kontentowaćby się mieli generalną aprobacyą, albowiem niezwyczajna to, aby konwokacya aprobowała; z strony pruskiego zaś rozumienia rozumiał, żeby albo remores byli tego kapturu, albo też przez deputaty rewidowane; z strony aprobacyi in generali kapturów, konkludować bez zgody nie można, pokazał, i raczéj radził, aby ci którzy aprobacyi partykularnéj domagają się, milczeli, a ci zaś którzy generalem inferunt ozwali się. Zaczém, aby prędko zrozumieć się mogło, jak wiele jest różnych od generalnéj aprobacyi.

Pan marszałek rozumiał i to, żeby nie wadziło przeczytać kaptury, aby wiedziało się co aprobować, co mu Imć pan krajczy koronny privatim czytać, nie publice pozwolił. Imć pan starosta rawski zgodził się we wszystkiém z Imci panem krajczym koronnym, to jednak przydał, aby proces w sądach kapturów skrócony był, to jest in criminalibus in causa homicidii, gdzieby się laudum otrzymać miało, tam banicya, in civilibus ratione expulsionis pozwanemu, żeby zaraz restitutio nakazana była. Życzył aby w aprobacyi generalnéj tego dołożono, aby

Digitized by Google

causæ criminales et facti sądzone były. P. Koryciński deklarował się, że do żadnéj rzeczy przystąpić nie chce, aż aprobacya na kaptur z podpisem marszałkowskim i księdza arcybisknpa pierwéj województwo sandomierskie odniesie. In suplementum dołożył tego: wolę że z konwokacyi nic będzie nic, aniżeli dom mają złupić hultajstwo. Imć pan Kazanowski wojski lubelski życzył, aby równo w aprobacyi pociągali z inszemi województwy.

Pan marszałek radził, aby ta difficultas dana była do koncypowania, na co się wszyscy zgodzili, któréj pracy sam Imć pan marszałek podjąć się nie wzbraniał, a z tém przy biciu wtóréj godziny rozeszli się do domu.

Dnia 6 lipca. — Rano, Imć ksiądz arcybiskup, katolików niektórych panów senatorów, jako Imci pana wojewodę sandomiérskiego, łęczyckiego, płockiego, rawskiego, Imci pana wojnickiego, kasztelanów: Imci pana marszałka wielkiego koronnego, Imci pana podkanclerzego litewskiego, Imci pana podskarbiego W. Ks. Litewskiego, i posłów niemal wszystkich województw katolików wezwawszy, proponował im conditiones et puncta dissidentium in religione tak Greków jako i ewangelików, prosząc, aby na nie zezwalali. Odpowiedział Imć pan wojewoda sandomiérski od senatorów i życzył, aby securitas dissidentium et liberum exercitium było obwarowane ich, ale żeby mieli panowie senatorowie świeccy na takie novitates, które evellunt statum publicum przystać, na to żadną miarą pozwolić nie mogą. Deklarował się Imć pan wojewoda sandomiérski, że przy wierze katolickiéj Ich Mość panowie senatorowie chcą stanąć. Imć pan podkomorzy poznański deklarował także od posłów, iż życzą securitatis obwarowania, et liberi exercitii Ich Mość Panom dysydentom i procesu, salvis conscientiis nostris, ale na te novitates proponowane od nich pozwalać żadną miarą nie mogą, i zdrowia swoje przy wierze katolickiéj położyć gotowi. Potém conclusum jest na téj deputacyi aby (semotis episcopis) Imć pan wojnicki, Imć pan wojewoda łęczycki i posłów dwanaście naznaczywszy, deputacyą tę odprawili jakoby rozumieli, uspokoić tych dissidentes in religione quoad securitatem. Król Imć też szwedzki u Imci księdza kanclerza, Imci pana wojewody wileńskiego, Imci pana wojewody bełzkiego, Imci pana marszałka poselskiego, Imci pana krajczego koronnego, Imci pana podskarbiego nadwornego, pana podkomorzego lwowskiego, pana sędziego halickiego prosił, aby per deputationem sprobowali jednania z Grekami tymi, co nie są w Unii.

Wróciwszy się od Imci księdza arcybiskupa, deputacya trybem zwyczajnym kontynuowała się od siódméj aż do jedenastéj, po któréj

Digitized by Google

dokończeniu panowie deputaci szli do izby poselskiéj, gdzie zaraz czytano artykuły egzorbitancyj, na które się zgodzili deputaci, coby też panowie posłowie rozumieli, sub trutinam podali.

De modo processus et conclusionis sejmów czytano artykuł który, we środę wielkie i srogie miał w sobie klauzuły. Na nic się nie zgodzili panowie posłowie, zostawiwszy sobie ad ulteriorem trutinam, i potrzebowali zaraz panowie posłowie aby reskrypcye konstytucyi téj między nich dane były, zacémby privatim porozumiawszy się z sobą, deklaracyą przynieśli. Imć pan wojewodzic poznański do punktu o przysiędze w tym skrypcie przymówił się: ponieważ nową i ciężką rzecz zaciągnęli na się panowie posłowie, rozumiał i życzył, aby przykładem trybunalskim do przysięgi też trybunalskiéj we wszytkiem się stosowali, tego dokładając, aby żaden nie był posłem rękodajny sługa, obnoxius, jurgieltnik, bo to nie jest ex decore izby poselskiéj, gdyż i na trybunale taki non admittitur. Aby też poseł (jako w tymże punkcie dotkniono) miał w senacie milczeć, nie zdało się. Bo jeżeli rzeczpospolita złożona jest z króla, z senatu i rycerstwa, co za wolność by była, kiedyby w senacie simplici negativa mieli znosić Ich Mość Panowie senatorowie; rozumiał tedy, aby wolno było i Ich Mość Panom senatorom wnosić propter authoritatem. Także i Imć pan podkomorzy sandomiérski przypadł na to, aby nie separować panów senatorów od tego, ale raczéj aby pan marszałek imieniem izby poselskiéj szedł do senatu i certował rationibus o tém, w czémby się nie zgadzali. Imć pan marszałek pokazował in contrarium, że ta konstytucya, jeżeliby doszła, zniosłaby konfuzyą, która najwięcéj przy konkluzyi bywa, zniosłaby częste biegania i prośby od posła do posła, et his similia. Imć pan wojewodzic poznański, żeby zgoda panów posłów i authoritas senatu wszystkiego mogła być zatrzymana, podał takie medium, aby Ich Mość Panowie senatorowie propozycye te, które im się nie zdadzą, in tempore izbie poselskiéj podawali, a panowie posłowie o témby konsultowali. Z strony uniwersału poborowego, aby się wszyscy jednego trzymali podobało się Imci, ponieważ połowica konstytucyi tém ubędzie, radził aby uniwersał ten do koncypowania komu zlecony był. Z strony półsejmików, aby konstytucye zniesione były, nie zdało się Imci, gdyż necessitas frangit legem, musiałoby tedy albo prawo wziąść w łeb, albo my sami; te jednak rekwizyta rozumiał przydać: 1° Aby sine consensu rzeczypospolitéj nie były składane. 2° Nonnisi urgente necessitatate. 3° Żeby żadnych nieodprawowano sądów. Pan podkomorzy poznański ekspolorował od Imci rationem, z jakiego fundamentu te półsejmiki chcą znosić, ponieważ casus faciunt legem, i obawiał się żeby to wielkiéj w rzeczypospolitéj kiedy nie przyniosło konfuzyi; ży-

Digitized by Google

czył aby to gruntownie pierwéj uważyli, a potém do konkluzyi przystąpili.

Wniósł potém pan sędzia brzeski, że kiedy komu zadadzą bannicyą, mianowicie in contumaciam otrzymaną, a on ekscepcyą, że nie wiedział o niéj, będzie wnosił, tedy juramento super ignorantiam bannitionis evadat, rozumiał. Także pan podkomorzy lidzki przydał to: z pany senatory co czynić, kiedy też bannicya będzie na których? Solwował to Imć pan krajczy koronny: taki albo niech nie siedzi w senacie, albo niechaj przysięże super ignorantiam bannitionis in contumaciam, albo też niech zniesie z siebie bannicyą; na co się zgodzili wszyscy.

Imć pan krajczy koronny Panu Bogu dziękował, iż widział, że im deputacya succedit ta feliciter, bo nie wielkie kontradykcye zachodzą, z czego się cieszył. I jeżeli która egzorbitancya, tedy ta największa stanęła z strony przysięgi. Jeżeli na trybunale przysięga pisarz, podsędek, i t. d., gdzie prywatne sprawy sądzą się, daleko więcéj na tém miejscu gdzie summa reipublicæ vertitur, potrzebną rzecz Imci rozumiał i najmniéj tém sumienia swego nie zawiedzie, bo qui justa jurat, Deum orat.

Prosił Imć, aby nie byli od tego panowie posłowie, żeby półsejmiki nie bywały i konstytucyą zniesione były, sam to upatrując, że jest wielkie incommodum; ale kiedy przystąpi prægnans reipublicæ necessitas, tedy nie mamy żadnego inszego remedium occurrere periculis, tylko sejm. Napomniał wszystkich Imć, aby nie byli od tego, co jest saluberrimum rzeczypospolitéj. Pan podkomorzy sandomiérski zgodził się z Imci panem krajczym, aby sejmiki nonnisi prægnante reipublicæ necessitate, były stanowione, do tego z konsensem rzeczypospolitéj, i radził aby między insze punkta tego nie kłaść, ale in omnem eventum na potém zachować. W czém się i pan stolnik krakowski z panem podkomorzym sandomiérskim zgodził. Przysięga jednak przeciwko jurgieltnikom obostrzona, nie podobała mu się, gdyż takie przysięgi nie przynoszą nic dobrego w rzeczypospolitéj. Na co mu Imć pan wojewodzic poznański odpowiedział, że się obawiał, żeby byli posłowie przysięgli, że za sobą wielkie perjuria te przysięgi przyniosą: deklarował się z tém, że ja nie chcę przyjąć téj przysięgi, bez dołożenia tego o jurgieltnikach requisitum. Pan sędzia brzeski pokazował to, że suppositum to jest, i lepsze medium nie może być jako przysięga, i ażeby panowie posłowie juramento równo z królem Imci i z senatem pociągali, a że na trybunale contra juramentum absurda się dzieją, tedy errores non sunt allegandi.

Imć pan marszałek, iż niektórzy panowie posłowie reskryptu tych

Digitized by Google

artykułów potrzebowali dla zniesienia się z drugimi, tedy chcąc w tém dogodzić Ich Mościom, tę materyą odłożył ad maturiorem deliberationem.

Punkt o summach starych. — Dobra w rzeczypospolitéj w starych sumach, po pięć sto tysięcy zastawionych, post cessum vel decessum præsentium successorum, aby były powrócone rzeczypospolitéj. Do tego o lustracyach : kto ma lustrować, czy lustratorowie, czy urząd ziemski w każdych województwach, wielka kontrowersya urosła. Imć pan wojewodzic poznański pokazował gotowość swoję, że gotów ustąpić staréj summy, którą król Imć ojcu Imci za straty konferował, ażeby lustracyom nie było diminutum to beneficium, aby urząd ziemski do lustrowania był deputowany, radził. Imć pan podskarbi nadworny perswadował, aby lustracya nie bywała, tylko post cessum vel decessum modernorum possessorum przez urząd ziemski, i byłaby to confusio magistratuum, a jeżeli ma co być, żeby generaliter było. Imć pan marszałek zgodził się z Imci panem wojewodzicem poznańskim i z panem wojskim lubelskim, tylko to obstare jeszcze Imci videbatur, żeby nie zatrudniało na sejmach rozdawanie wakancyj. Bo dato casu, że posesor umrze, a izba poselska urgebit, żeby wakancye rozdawano, a lustracya by się nie odprawiła, quæritur co czynić z tém, ponieważ i tego panowie posłowie dokładają, że nie dawać wakancyj aż się lustracya odprawi? Imć pan krajczy koronny eksplikował mentem wszystkich, co oni w tém intendują żeby częste lustracye nie bywały. Bo kiedyby księgi lustracyi kazali panowie posłowie przynieść, nie znalazłoby się tantum commodorum, jak się zaczęła lustracya, quantum incommodorum z lustracyi częstéj. Rozumiał Imć, aby dzierżawca aprehendował posesyą, a potém aby się dawał lustrować semel et semper.

Pan sędzia wschowski kwartę lustracyi rozumiał obrócić na armatę wojska kwarcianego. Na co się ozwał Imć pan podskarbi nadworny, że teraz na to nie może pozwolić, ponieważ simpliciter znieść lustracyi nie mogą, ale kiedy post cessum vel decessum będzie się odprawowało, w ten czas pozwolił.

In fine sessionis, expostulabat pan marszałek od panów posłów: jeżeli poseł kurfirszta brandeburgskiego może w Kole poselskiém legationem suam deponere, to przydawszy: aby w takiéj rewerencyi w jakiéj go senat przyjął. Co do jutrzejszego dnia odłożyli panowie posłowie, a tak się sesya skończyła.

Dnia 7 lipca. — More solito od siódméj aż do jedenastéj trwali na deputacyi, którą odprawiwszy, przyszli do izby poselskiéj, gdzie zara-

Digitized by Google

zem pan marszałek eksplorował panów posłów, coby w téj mierze rozumieli: czy wczorajsza konstytucya, która dla reskryptów panom posłom niektórym danych i niezgody nie doszła, dokończona była, czy też aby dzisiejsze artykuły egzorbitancyi, na które się panowie deputaci zgodzili, czytane były? Zgodzili się wszyscy, że lepiéj jedno skończyć.

Pan Grabski, chorąży inowrocławski, prosił jeszcze o dalszą dilacyą téj konstytucyi, aby się skuteczniéj z sobą namówić mogli. Pan starosta płocki rozumiał, żeby deputacya ta na egzorbitancyach więcéj czasu nie traciła, ale żeby województwa do pana marszałka artykuły swoje podali, aby je w jedno zebrał, a teraz co pilniejszego, mianowicie de securitate interna et externa i innych punktach aby radzili, perswadował. Pan marszałek wymawiał się z tego ciężaru, do tego, że nie chciał być jednego sługą ale wszystkich, opowiadał się, i za rzecz niezdrożną poczytał, aby artykuły co przedniejsze do niego podane były, a on, zebrawszy które są zgodne, per modum propositionis in medium podał.

Pan Dydyński, sędzia kamieniecki, desiderium województwa swego wniósł, aby egzorbitancye na stronę odłożono, a to co convenit præsenti statui, o tém traktowali, i deklarował się z tém, artykuł województwa swego in medium przywodząc, że do żadnéj rzeczy nie przystąpi, aż pierwéj securitatem internam et externam obmyślą.

Imć pan krajczy koronny pokazował, że nietylko generalissima na deputacyi traktowali, ale co właśnie concernit salutem reipublicæ. A że punkta te są traktowane, które concernunt rempublicam, jako modus conclusionis, tedy bene collatum est tempus, i tak około tego chodzili, żeby nic non derogaretur libertati, i radził Imć aby te punkta kontynuował pan marszałek, co na deputacyi traktowali, a kiedyby in patientia słuchali, za dwa dniby to odprawili. I dołożył to Imć, perswadując, aby dwa dni całe odłożyli do kończenia egzorbitancyj, którym koniec swój obiecował wziąść Imć, a potém do inszych punktów przystąpić. Na co się wszyscy zgodzili.

Potém poseł kurfirszta brandeburgskiego przyszedł do izby poselskiéj præmissa officiorum od książęcia brandeburgskiego contestatione, lugubrem dolorem oświadczył pana swego z śmierci króla Imci. List potém oddał panu marszałkowi, który czytano w Kole, w którym żałował śmierci króla Imci, i prosił, aby posła jego we wszystkiém co będzie promował, patienter słuchali. Skończywszy czytanie listu, Petrus Bertmanus, poseł kurfirszta brandeburgskiego, czynił propozycyą w Kole poselskim, w któréj do zatrzymania dalszych pakt z Gustawem oświadczył ochotę Pana swego, bo w tém nie chce deesse rzeczypo-

spolitéj, lecz data prima occasione, chce w tém do końca służyć, i życzył aby teraz, nim szczęście Gustawowe większą górę będzie brało, czas i miejsce naznaczyć paktom aby już perpetuis temporibus mogły się zawrzeć. A iż też membrum reipublicæ poczuwa się być, prosił o miejsce aby mu naznaczone było, gdzie ma przyjechać na czas elekcyi, aby mógł consilio suo et suffragio rzeczypospolitéj subvenire. Skarżył się także na różne injurias, które go w sąsiedztwie od monarchów naszych potykają; także że mu się nie dosyć we wszystkim ratione feudi dzieje, i prosił na posłuchanie tych punktów, aby przykładem Ich Mość Panów senatorów, wysadzili także panowie posłowie z pośrodka siebie, i do słuchania innych gravamina, których wyliczał niemało, aby gdy na elekcyą przyjdzie na umoderowane rzeczy trafił, i tak zaś na koronacyi more solito juramentum swoje i posłuszeństwo królowi Imci nowemu, które powinien, oddał.

Pan chorąży nowogrodzki za iniquissimam legem poczytał to kłaść inter bannitos et infames etiam salariatos, gdyż nie widział rationem żadnéj, dla czegoby mieli repulsam pati. Jeżeli dlatego że fortuną nie pociągają równo z drugimi, to minus rozumiał, ponieważ to jest in arbitrio fortunæ, to jednak majus duxit, kiedy wiarą, cnotą, dexteritate in agendo, wszystkim się æqualem præstabit.

Panu podkomorzemu lwowskiemu nie zdała się przysięga, aby nią panowie posłowie sumienie swoje obowiązać mieli, z tych racyj: gdyby byli przodkowie nasi widzieli to salutiferum reipublicæ, uczyniliby to byli. A że od nich ne jota quidem podana jest o téj przysiędze, tedy knować ją non expedit, i ztąd niebardzo potrzebną rozumiał, że tu teraz na konwokacyi takowych rzeczy concludere nie możemy. Imć pan krajczy koronny radził, aby nie brali czasu dysputacyami niepotrzebnemi, i satius o téj materyi supersedere rozumiał Imć, ponieważ siła województw kontradykuje, a naturam izby poselskiéj tę pokazał Imć, że nemine contradicente stanowić tylko trzeba.

Imć pan wojewodzic poznański zgodził się z Imci panem krajczym. Panu chorążemu nowogrodzkiemu, który był partium jurgieltników, odpowiedział, że z téj miaryby expediret rzeczypospolitéj arcere do konsultacyj publicznych jurgieltników, żeby nie było tak wiele niepotrzebnych w izbie poselskiéj kontradykcyj: bo nie zda się to magnatowi któremu, i widzi coby mu na sejmie w brew być miało, szuka takich sposobów, aby na elekcyi sługę swego mógł obrać, i przykaże mu, żeby choć contra omniam sententiam temu koniecznie kontradykował i nie pozwalał na to, a gdzieby secus uczynił, tedy mu więc służbę albo salarium ono odejmie. Punkt o przysiędze, nie życzył, aby totaliter był konkludowany. Nie podobał się panu wojewodzicowi poznańskiemu

Digitized by Google

punkt, że choćby po trzech niedzielach w sejm poseł przyjechał, a jego kolegaby kontradykował, żeby jego posłowi wolno się było przyczynić do kontradykcyi, tyleby też baba na tychże kolech i to postaremu impediret. Imć pan Sułkowski stolnik inowrocławski radził, żeby téj przysięgi panów posłów non repudiarent, bo jeżeli panowie posłowie, według konstytucyi anni 1580, na czas krótki będąc ad crimina læsæ majestatis et perduellionis do senatu deputowani, przysięgają, pari ratione juramentum deponere i w izbie poselskiéj przynależałoby. Pan starosta warszawski życzył, aby novitates żadne introdukowane nie były, bo moribus antiquis stat res romana virisque. Wspomniał testament wielkiéj pamięci Imci pana Zamoyskiego kanclerza koronnego, na którym synowi swemu to zostawił, aby præsentem statum reipublicæ jak najbardziéj zatrzymał, nic nie przyczyniając, ani ujmując. Wspomniał i Imci pana Ostroroga wojewodę poznańskiego, od którego się nieraz nasłuchał: że ze starą rzeczpospolitą jako z ciałem albo domem postępować trzeba, nie reformując ale poprawując; nie życzył tedy przysięgi posłom. Pan sędzia halicki, ponieważ przez tak wiele lat przodkowie nasi w izbie poselskiéj zasiadali, a bez przysiąg o dobrém rzeczypospolitéj radzili, i teraz eadem ratione, że się odprawować może, rozumiał. Do tego, żadnego królestwa nie znalazłby, w którémby przysiąg tak wiele jako w polskiém znajdowało się. Z strony bannitos, aby to dołożono było, perswadował, żeby ten poseł przysięgał, który nie ma persecutiones juridicas.

Pan marszałek, kiedy proste kontradykcye około téj konstytucyi zachodziły, zażyłby był zwyczajnego sposobu, kartę zdrapać, ale że spisał deklaracye niektórych województw, że do żadnych rzeczy przystąpić nie chcą aż konstytucya ta umoderowana będzie, tedy wolał na to czasu trochę odłożyć, a dosyć uczynić desiderio wszystkich. Znosił zaś metum novitatis, którzy powiadali, że omnis novitas periculosa, przypominając elekcyą, sejmy i insze, które przedtém także nowe były a przynajmniéj nie szkodliwe. I żadnéj rzeczy nie masz, któraby początku nie miała, i upominał aby novitas od rzeczy dobrych nikogo nie odstraszała, raczéj pociesywać to co poczęli, radził.

Imć pan podskarbi nadworny perswadował, aby o tém w izbie poselskiéj traktowali, co conclusive stanąć może, jako de securitate interna et externa, etc., a to co konkludowane być nie może i niezgoda siła województw zachodzi, do braci wziąść.

Pan marszałek prosił, aby reskrypty téj konstytucyi województwa te, które impugnant, do siebie wzięli, a porozumiawszy się z sobą privatim, onéj non repudierent. Toż rozumiał p. Orzelski co i Imć pan podskarbi nadworny koronny, a potém konkludowali, że mieli cały

Digitized by Google

dzień nazajutrz bawić na deputacyi, potém przystąpić ad puncta convocationis.

Dnia 8 lipca. — Rano deputacya z strony panów dysydentów de religione u Imci pana wojnickiego skończyła się i referowana Imci księdzu arcybiskupowi in præsentia omnium episcoporum, którzy na ten czas w Warszawie byli, i starszych in capitulis. Imć ksiądz arcybiskup wziął to ad trutinam sobie z biskupy i z teologami różnych zakonów, i do zniesienia się z Imci księdzem nuncyuszem, do którego wyprawili Imci księdza Firleja biskupa przemyskiego, obiecawszy rezolucyą panom dysydentom dać w wieczór. Deputacya się też odprawowała przez dzień na zwyczajném miejscu.

Dnia 9 lipca. — Odprawiwszy zwyczajną od siódméj do dwunastéj godziny deputacyą, wrócili się do izby poselskiéj panowie posłowie. Tam pan marszałek capita egzorbitancyj wszystkich, które się przez ten czas odprawowały, umoderowanych, panom posłom czytał.

Imć pan krajczy koronny przypominał de distributiva justitia, aby ona między inszémi punktami potissimam rationem miała, i żeby jéj nie przepomniono. Na co się Imć pan marszałek ozwał: ponieważ to rzecz wielka jest i deliberate aby była pisana potrzebuje, prosił, aby pozwolili czasu cokolwiek do koncypowania jéj modum, a jutro obiecał przynieść w Koło. Tenże pan marszałek prosił od Imci pana podskarbiego koronnego, aby ci Ich Mościowie, którzy do mennic deputowani są, o ósméj godzinie się stawili do dworu Imci pana podskarbiego koronnego.

Pan starosta warszawski dla artykułu podanego od niektórych województw z strony cudzoziemców, przyczynił się za piechotą węgierską, która dawno służy i dawno są emeriti, aby rigor konstytucyi nie był tantopere ekstendowany, ale żeby mieli rationem i respekt na usługi ich, i król aby też nie zostawał bez piechoty.

Imć pan krajczy koronny odpowiedział mu: już to każdemu constat, że nie może być na elekcyi nic konkludowanego, aż na sejmie koronacyi, zaczém ani piechota cudzoziemska subito relegowana być nie może, ale dosyć czasu będzie miał król nowy do zaciągania ludu nowego przez pół roku.

Rozumiał i to Imć pan krajczy, aby aklamacye i huki uśmierzone mogły być panów posłów, żeby się ad essentialia capita punktów egzorbitancyj przymawiali, a zaś contextum więcéj słów przydawszy do nich, żeby nihil już desideraretur w poniedziałek in solidum reiterowane były. Przydał i to medium Imci, żeby już dziś o tych essentialia mówili, których po większéj części zachowało się do poniedziałku, za perswazyą Imci pana krajczego koronnego.

Digitized by Google

Gdy też pan marszałek czytał punkt de incompatibilibus, aby post decessum modernorum possessorum, wyjąwszy niektóre, mianowicie arcybiskupstwo lwowskie, biskupstwo kijowskie, chełmińskie, przemyskie, kamienieckie, i t. d., więcéj nie konferowano beneficia biskupom, na co, post magnum fremitum, województwo wielkopolskie przypadło. Czego i pan marszałek similitudine komprobował, perswadując, aby biskupstwom dobrym nie przyczytano więcéj intraty, bo kiedy suknia dobra szkoda podszewki przydawać, i ałtembas bez bai ujdzie.

Pan chorąży krakowski postulatum wniósł województwa krakowskiego, aby królewiczowie Ich Mość, tempore electionis, nie byli w Warszawie ale w rezydencyi swéj mieszkali.

Potém Imć ksiądz Lipski referendarz koronny przyszedł do izby poselskiéj od króla Imci szwedzkiego i inszych królewiczów Ich Mość i królewnéj Jéj Mci, zapraszając wszystkich panów posłów na anniversariam celebrationem diei śmierci królowéj Jéj Mości, która nazajutrz przypadła. Zaczém, aby Ich Mościowie jako za żywota, tak i manibus królowéj Jéj Mości ochotę swą oświadczyli, prosił. Pan marszałek oświadczył chęć panów posłów, że luboby sponte sua powinni byli to uczynić, tém ochotniéj jednak za żądaniem królewiczów Ich Mość gotowi uczynić, zaczém o to prosił, przez Imci księdza referendarza, króla Imci szwedzkiego, aby te ceremonie skrócone były, żeby tak czasu szczupłego w konsultacyach im nie przerywały.

Dnia 10 lipca. — Już więcéj na deputacyą egzorbitancyj nie chodzili panowie posłowie, którą skończyli 9 julii. Odprawiwszy obchód anniwersarza królowéj Jéj Mości, panowie posłowie zasiedli w izbie poselskiéj o jedenastéj godzinie, gdzie pan marszałek, najprzód imieniem posłów, jak wojska kwarcianego, kozackiego, księcia brandeburgskiego prosił, aby bez wszelkiéj zwłoki simul et semel mogli otrzymać respons. Przypomniał i de dissidentibus in religione, którzy jako zawżdy moderatissime postępowali, tak i teraz nie chcieli zatrudniać na konwokacyi. Deklaracyą oddał Imci panu krajczemu koronnemu, aby Imć komunikował Ich Mościom drugim. A iż czas dnia dzisiejszego inszemi konsultacyami rzeczypospolitéj był zatrudniony, tedy prosił, aby w poniedziałek mógł być czas do proponowania téj deliberacyi de pace inter dissidentes de religione.

Pan stolnik krakowski instrukcyą województwa swego w Kole czytał.

Także i Imć pan krajczy koronny czytał koncept, który mu był zlecony do koncypowania de modo interregni i porządku elekcyi in futurum wszystkiéj, in eum qui sequitur modum:

Digitized by Google

PUNKTA O PORZĄDKU INTERREGNI.

1° *Obwieszczenie śmierci królewskiéj.* — Ich Mość panowie senatorowie i urzędnicy tak koronni jako W. Ks. Litewskiego, którzykolwiek na ten czas przy śmierci królewskiéj będą praesentes, Imci księdza arcybiskupa gnieznieńskiego jako prymasa regni, gdziebykolwiek on na ten czas rezydował obwieścić mają; także nazajutrz zaraz o nim obwieszczające po zejściu królewskiém uniwersały do wszystkich grodów koronnych i W. Ks. Litewskiego rozesłać będą powinni, tak żeby najdaléj za trzy niedziele do wszystkich grodów dojść mogły, a na posłanie skarb rzeczypospolitéj pieniądze ma dawać. A gdzieby grody wakowały przez śmierć starostów, do urzędu przeszłego ich, a którzyby wojewodowie w Prusiech i w W. Ks. Litewskiém juryzdykcyą starościńską trzymali, tedy do tych wojewodów albo urzędów ich, będą te uniwersały rozesłane. Jeżeliby jednak Imć ksiądz arcybiskup gnieznieński był przy śmierci królewskiéj, albo tak blizko, żeby jednego albo drugiego dnia wiedzieć mógł, tedy samemu jako prymasowi, wedle dawnych zwyczajów, ta powinność obwieszczenia wszystkich należeć ma. Który także miasta przedniejsze pograniczne listami swémi obwieścić ma, ostrożność in tali casu przypominając. Tenże Imć ksiądz arcybiskup jako najprzedniejszy, communicato cum senatu consilio, nomine Ordinum roześle ad omnes vicinos téj rzeczypospolitéj z którymi pakta zachodzą, reintegrując je imieniem rzeczypospolitéj, upewniając, że z naszéj strony dotrzymane każdemu będą.

2° *Porządek około ciała królewskiego.* — Przy ciele króla Imci zmarłego ma być przez pany urzędniki na ten czas będące wszelaka przystojność opatrzona, i panowie marszałkowie wszelką dignitatem et securitatem miejscu tamtemu, gdzieby ciało krolewskie leżało obmyśliwać mają, na deliquentes in circulo miejsca onego animadvertendo.

3° *Opatrzenie bezpieczeństwa rzeczypospolitéj.* — Rzeczypospolitéj województwa i ziemie wszystkie, po wzięciu wiadomości przez takowe wzwyż mianowane uniwersały o śmierci królewskiéj, najdaléj we dwie niedziele powinni się na miejscach okazowania swego tak ukazać in armis, jako na samo pospolite ruszenie. Uchowaj Boże na ten czas na rzeczpospolitą ingruens jakiego wielkiego periculum, żeby się bez pospolitego ruszenia obejść nie mogła, tedy lub wszyscy oraz, lub cum divisione belli tam powinni się będą ruszyć, kędy Imć ksiądz arcybiskup, communicato cum senatu consilio, za zgodą Ich Mość Panów

Digitized by Google

senatorów czas i miejsce naznaczy. Wojsko też rzeczypospolitéj z hetmany, albo in absentia z ich namiestnikami na granicach excubare na ten czas będą powinni i in viscera regni nie wchodzić; ani na ten czas od chorągwi swych odjeżdżać, z wojska, nie będą mogli sub pœna perduellionis. A że ordinarium præsidium nie jest wielkie, dla przyczynienia jego na tychże obozowaniach we wszystkich województwach i ziemiach, tak w Koronie jako i W. Ks. Litewskiém, uchwalić będą powinni dwa pobory łanowe; tamże zaraz poborce obrać, i te pobory po okazowaniu za dwie niedzieli wydać, sub pœnis o niewygodzeniu poborowi in constitutionibus regni expressis. A te pobory powinni będą koronni do podskarbiego koronnego, a w W. Ks. Litewskiém, do litewskiego panowie poborce oddać, które to pieniężne subsidium jeżeli potrzeba rzeczypospolitéj ukaże, Imć ksiądz arcybiskup za konsensem Ichmość Panów senatorów, obrócić powinien będzie nie na żadną rzecz inną, jedno na wojsko. Jeżeli potrzeba nie ukaże tego suplementu wojska, tedy te pieniądze w skarbie zostawać aż do elekcyi mają. O których pieniądzach, dopiero na elekcyi Ordines sentimentum swoje uczynią, gdzie ich obrócić będą chcieli.

4. *Czas i miejsce elekcyi.* — A morte regis w dziesięć niedziel inclusive, a elekcya sama nie ma trwać więcéj jako sejmy ordynaryjne, sześć niedziel. Miejsce jéj między Wolą a Warszawą. Dla większéj commoditatem na Wiśle, sumptibus Reipublicæ, most na szkutach ma być budowany, zasiągłszy z puszczy lasów rzeczypospolitéj pobliższych drzewa do tego należącego. W czém panowie dzierżawcy pomoc poddanemu dać mają, opatrzywszy to, aby szkuty tak na dół, jako i na górę bezpiecznie przechodzić mogły.

5. *Kto ma obierać pana.* — Obierać pana nie ma tylko ordo senatorius et equestris, exclusis cudzoziemców, a między nami samymi a jure suffragii być mają odrzuceni, którzyby na siebie bannicye, infamie mieli. Wolno na elekcyą będzie jechać każdemu szlachcicowi, obywatelowi państw rzeczypospolitéj; jednak te województwa i ziemie, z którychby obywatele dla bezpieczeństwa, albo zatrudnienia jakiego jechać nie mogli, tedy przez posły odprawować ten akt mogą. Także którzyby sami jechać nie śmieli, ale w powiatach to u siebie postanowili, żeby elekcyą przez posły odprawili, także in eorum to voluntate zostanie.

6. *Przyjeżdżanie na elekcyą.* — Obywatele tak koronni jako W. Ks. Litewskiego, bez czynienia krzywd ludziom, wyciągania stacyj i czynienia ekscessów jechać, i in loco electionis zachować się powinni. Na co tempore electionis sąd będzie przy marszałkach, a pry nich deputaci z senatu i equestri ordine, których na elekcyi zaraz pierwszego dnia województwa obierać będą. A przed tym sądem wszyscy sprawować się będą, którzy

Digitized by Google

byli o krzywdy lub ekscessy jakie, lub jadąc na elekcyą, lub durante electione obwinieni, reassumując około tego porządek namówiony na elekcyi króla Henryka w roku 1573. Ktoby się zaś ważył na elekcyą przyjechać z chorągwiami, z kopiami, z pocztami, z cudzoziemcami, z działami et cum alio bellico apparatu, ten ma privari suffragio na elekcyi. Jednak dla posługi swéj senator najwięcéj trzydzieści piechoty, a szlachcic dwadzieścia może mieć, a panowie marszałkowie po stu dla rządu.

7. *Porządek około saméj elekcyi.* — Województwo osobne stanowiska swe każde mieć ma, gdzie consilia swoje odprawować będą i znosić się z wielkiém kołem.

Dnia pierwszego elekcyi: Nabożeństwo w kościele u Ś. Jana odprawować się ma o Duchu Świętym, potem deputaty obierać do sądów przy marszałkach, także po województwach i ziemiach deputaty obrać do słuchania poselstw w wielkiém kole i do zniesienia egzorbitancyj, i tego wszystkiego, coby do poprawy prawa należało, także i do spisania i moderowania kondycyj, które się nowemu panu proponować będą, a potem dopiéro przystąpić ad electionem pana. De modo zaś suffragiorum, jako się odprawować mają, ad trutinam to zostawujemy braci wszystkiéj naszéj na przyszłéj da Bóg elekcyi. Do koła wielkiego także i do tych kół, kędy województwa i powiaty consilia swe odprawować będą, przyjeżdżać mają bez rusznic, czekanów, siekierek, buzdyganów, tylko z szablami; i końmi najeżdżać i nacierać na to miejsce, kędy koło samo będzie, nie mają, i jeżeliby jakie insolencye około tego się działy, panowie marszałkowie z deputaty z senatu et equestri ordine sądzić to mają.

8. *Rozjeżdżanie się z elekcyi.* — Reditus także obywatelów z elekcyi rzeczypospolitéj do domów swoich ma być spokojny, bez czynienia krzywdy i wszelkich ekscessów, które jeźliby działy się, tedy w Koronie na trybunale koronnym, a w Litwie na trybunale W. Ks. Litewskiego, pierwszym po koronacyi, sprawy takie ex speciali regestro zaraz po zaczęciu trybunału przed inszemi wszystkiemi sprawami sądzone i kontynuowane być mają tak długo, aż się wszystkie odsądzą.

9. *O zahamowaniu swywoli domowéj.* — Aby każde województwo i ziemia na okazowaniu swojém kaptury przeciwko swawolnym reassumowali starodawne, iż przeciwko takim consurgere mają, którzyby gwałty i najazdy czynili. Każde także województwo i ziemia, jeżeli sobie na téjże obwarowaniu laudum uczynili o zaciągu pewnych ludzi według potrzeby swéj na prędsze poskromienie swywoli, aby in illorum voluntate to zostawało. Tamże zaraz, aby sobie sędzie kapturowe każde województwo obrało, którzyby sprawy kapturowe sądzili; to jest causas facti et cujusvis violentiæ, non juris, między stanem szlache-

Digitized by Google

ckim zachodzące. Mieszczanom między sobą juryzdykcyą zachować, a te tylko facti et cujusvis violentiæ causæ sądzone przed kapturowymi sędziami mają być, któreby się trafiły a morte regis ad coronationem przyszłego pana.

10. *Sądy.*— Subsellia wszystkie i sądy insze, oprócz tych samych kapturowych sądów, silere mają tempore interregni.

11. *Acta publica.* — Księgi ziemskie, jak i grodzkie i insze acta publica tempore interregni nie będą zawierane, jako durante vita regia.

12. *O cudzoziemcach.* — Post mortem regis, aby się żaden nie ważył do cudzéj ziemie odjeżdżać, ani listów od panów postronnych przyjmować albo chować, a jeźliby się panowie posłowie na ten czas cudzoziemscy trafili, tedy starostowie ukrainni mają ich zatrzymać tantisper, aż o nich dadzą znać Imci księdzu arcybiskupowi, i od Imci księdza arcybiskupa ex consilio senatus przyjdzie wiadomość, co z nimi czynić mają.

Nim jeszcze dokończył był czytania Imć Pan krajczy koronny, panowie posłowie od senatu przyszli : Imć pan Sieniński, kasztelan lubelski z Imć panem Żegockim, kasztelanem przemyskim.

Imć pan lubelski imieniem Ich Mość panów senatorów, prosił panów posłów, aby to przedsiębrali, co jest urgens, mianowicie de securitate interna et externa i o inszych punktach téj konwokacyi należących, gdyż wielkie niebezpieczeństwa indies następują od pogan, czego i listami Imci pana hetmana, których od hospodara wołoskiego zaciągnął, komprobował, które czytano w kole. Żądali i tego Ich Mość Panowie senatorowie, aby w poniedziałek panowie posłowie mogli zasiąść w senacie, i znosić się z nimi o wszystkiém.

Pan marszałek dziękował Ich Mość Panom senatorom za to napomnienie. Z strony poniedziałku, egzorbitancye, które mają być czytane, czas poniedziałkowy muszą wziąść, lecz odprawiwszy egzorbitancye, będą się chcieli znieść z Ich Mość Pany senatory. Po których odejściu kontynuował Imć pan krajczy koronny modum interegni, który sobie województwa wzięły do braci. Pan marszałek przypomniał punkt, którego panowie posłowie senatu przypomnieli, aby kaptury województw wszystkich na poniedziałek do nich dane były, na co się fremitus stał.

Imć pan wojewodzic poznański życzył, aby odprawić panów senatorów nie hukiem, ale racyami. Wielka to jest najprzód racya, iż to jest publicum, że już sądzą w niektórych województwach, do tego że Ich Mość panowie senatorowie, postanowili téż sobie w Warszawie po śmierci króla Imci kaptury choć nullo jure conventus, a przecię my się do ich kapturów nie przypytywamy, i cośmy uczynili, tośmy insti-

Digitized by Google

tuto et more majorum uczynili, i za wspomnieniem Imci księdza arcybiskupa w uniwersale. Zaczém radził Imci, aby im to rationibus deklarowano.

A lubo konceptu de modo interregni od Imci pana krajczego spisanego, pan marszałek dla niezgód niektórych województw, nie mógł wpisać między insze artykuły konstytucyi, tedy Imci pan krajczy podał im medium : ponieważ niemal wszyscy przypadli na to, żeby ten koncept wzięli do braci, ażeby na piśmie mieli, miejsce naznaczył Imć do przepisowania panom posłom w gospodzie swéj, komuby się podobało o ósméj godzinie w poniedziałek. Potém pan starosta płocki z panem starostą bobrownickim wznowili kontrowersyą, deklarując się, że niepozwalają na podpis umoderowanych exorbitancyj, jako księdza arcybiskupa, tak ani pana marszałka poselskiego.

Imć pan wojewodzic poznański pokazował, że rzeczpospolita tak teraz gospodaruje, że i królaby mogła nie obrać, ale że tendimus ad centrum, musimy obrać króla, gdzie przywiódł zdanie Imci pana krajczego koronnego, że inaczéj to być nie może, tylko by tę zgodę do braci sub trutinam odnieść. Z strony podpisu przypomniał, że wszystkie województwa pozwoliły, krom krakowskiego a lubelskiego i nie dla tego podpis będzie, żeby vim conclusionis saperet, ale propter authoritatem marszałków i dignitatem izby poselskiéj i podał medium, żeby deputaci się podpisali.

Pan marszałek prosił, aby mu nie czynili dishonoru, i żeby pozwolili na podpis i deklarował się z tém : Jeżeli nie będą albo od panów senatorów, albo od panów deputatów egzorbitancye podpisane, wydawać ich nikomu nie obiecował. Pan sędzia chełmski te rzeczy, które ad actum præsentem należą, to podpisać i odnieść do braci perswadował.

Imć pan krajczy koronny do uspokojenia téj kwestyi : *jeżeli egzorbitancye mają być czytane, i podpis swój odnieść czyli nie?* podał medium, żeby aringa taka napisana była, a te wszystkie punkta zostawujemy do braci, wolno im będzie przydać, umniejszyć, odmienić na elekcyi. I kiedyby tu nie suspicya, choćby się siedemset podpisało arcybiskupów i marszałków, najmniéjby to impediret. Jednak uchodząc suspicyi, perswadował Imć, aby przynajmniéj podpisał jeden z senatu koronnego, z litewskiego jeden, z Małéjpolski jeden, z Wielkiéj jeden, z W. Ks. Litewskiego jeden z deputatów. Pan Dębiński nie chciał pozwalać na podpis egzorbitancyj, jako i na same egzorbitancye, tylko prosił, aby do punktów uniwersału księdza arcybiskupa konwokacyj przystąpili. Pan marszałek żałował tego, że raczéj pisarczykiem a nie marszałkiem jest obrany od panów posłów, i że diffidunt virtuti ejus. Wspomniał volumen legum, że konstytucye nie czyją inszą ręką tylko

Digitized by Google

marszałkowską podpisane, i prosił, aby przy tém i teraz zachowali go, przyczém antecesorowie jego zostawali, i protestował się, że niewyda egzorbitancyj tych bez podpisu. A jeżeli idzie o niezgodę województw krakowskiego i lubelskiego, może województwo to excipere. Zaczém prosił Imci pana Dębińskiego z województwa krakowskiego i Kazimierskiego z lubelskiego, do spisania egzorbitancyj. Na co iterum województwo krakowskie nie pozwoliło, i p. Dębiński protestował się, że nie pozwala na podpis i z protestacyą odjeżdża.

Imć pan krajczy koronny pokazował, że punkt securitatis ab extra dependet z ludzi i z pieniędzy, życzył, aby pana Reja słuchali, jako wielka jest quantitas skarbu deklarującego.

Czytał potem pan Rej summaryusz rachunków skarbowych anni po sejmie 1631 i ukazowało się, że długów jest ośmkroć sto tysięcy, a pieniędzy na to może być do Ś. Michała w skarbie gotowych ośmkroć sto tysięcy sześćdziesiąt tysięcy i sześć, i sto złotych, i coś.

I tak się sesya skończyła, bo się Imć pan marszałek, Imć pan krajczy, Imć pan podskarbi nadworny, Imć pan podkomorzy lwowski, Imć pan sędzia halicki kwapili na deputacyą do króla szwedzkiego z strony uspokojenia religii greckiéj między unitami. Gdzie po kilka dni zasiadali, i panowie senatorowie z nimi : Imć ksiądz kanclerz, Imć pan wojewoda wileński, sandomiérski, bełzki, Imć pan podskarbi W. Ks. Litewskiego, i już byli to medium znaleźli, żeby było dać nieunitom władyctwo lwowskie, archimandryą pieczerską, aby przy nich zawsze bywała. Cerkiew złotowierzchna w Kijowie, także w Mohylowie kilka cerkwi, także im pozwalano cerkiew zbudować w Wilnie Ś. Ducha. O co były zaszły vadia i procesy, te kasować i znieść.

Także panowie dissidentes de religione podali punkta swoje, jako i i Ruś in hanc formam.

PUNKTA DISSIDENTIUM DE RELIGIONE.

Ponieważ nietylko z pamięci ludzkiéj, ale téż z konstytucyi za interregni ultimi in volumen legum wpisanych dochodzimy, że majores nostri, gdy majestas wszystka rzeczypospolitéj po śmierci pańskiéj na nich się oparła, jako o poleczenie vulnerum et excessuum reipublicæ, tak peculiariter o pokój i równe swobody ludzi w wierze chrześciańskiéj rozróżnionych, pilno się na konwokacyi warszawskiéj starali, przetoż i teraz nie ma to vitio verti ludziom religii starożytnéj greckiéj posłuszeństwa wschodniego i dysydentom, że téż oni tym przykładem idąc, postulata swoje na teraźniejszy interregni zjazd, po ciężkich i nieznośnych urazach, które ich obeszły, tanquam ad competentissimum forum przy-

Digitized by Google

nieśli. A jako naonczas bardzo to przodków dysydentów omyliło, że z konwokacyi na elekcyą (o czém acta testantur) zwlec się dali, tak oni, jako i ludzie starożytnéj religii greckiéj, téj omyłki przez lat kilka czterdzieści, drudzy trochę mniéj różnémi angaryami przypłaciwszy, teraz merito proszą i na tém futura providendo zasadzają się, aby do składania elekcyi nieprzystępowano, ażby inter alia vulnera et exorbitantias Reipublicæ ich securitatem et libertatem totaliter ex nunc opatrzono. A te swoje prośby, w tych mianowicie punktach do Imci panów braci swéj utriusque Ordinis donoszą.

1. Privilegia in præjudicium różnych przywilejów, komisye, uniwersały, mandaty, interdykty, omurowanie cerkwi i peny założone, degradacye i usus, pensye ex magistratu, sekwestry, poręki, areszty dóbr legowanych przez nienależnych gwałtownie odebrane, procesy wszelkie, dekreta, które ab anno 1596 in favorem unitów in præjudicium ludzi starożytnéj religii greckiéj w Koronie i W. Ks. Litewskiém wyszły, perspicua lege kasować i wolność nabożeństwa starożytnego greckiego cerkwie wschodniéj wszystkim ludziom, którzy w niém trwają, i którzyby do niego nazad wrócić się chcieli tak duchownym, jako i świeckim, tak szlachcie jako i plebi, tak w królewskich jako i w duchownych i wszelkich dobrach obwarować, i pœnas cum foro na trybunał w Koronie między sprawami mixti fori i w W. Ks. Litewskiém w kole wielkiém przeciw tym, którzyby kogo w nabożeństwie niewolić chcieli, postanowili.

2. Exemplo majorum *kapturu* korczyńskiego paragrafy i insze leges suo nomine *hæreticorum* contra libertatem conscientiæ bijące abolere, i dekreta anni 1627, 1628, 1629, 1631 trybunalskie i insze quocunque subsellio contra eandem libertatem w Koronie albo w Litwie ferowane, znieść i obwarować, że o nabożeństwo chrześciańskie wszelakim językiem odprawowane, o chrzty, o śluby, o przysięgi juxta cujusque religionem czynione, o pogrzeby, o dzwonienie, o synody, o szkoły, o ministry, o drukarnie, o czytanie, o drukowanie ksiąg in causa religionis (byle sine turpiloquio et contumelia regis ac civium reipublicæ pisanych), nia ma być nikt per formam judicii spiritualis vel secularis turbowany, sub pœna na aktora i na sędziego.

3. Ktoby się facti via na osoby ludzi starożytnéj religii greckiéj cerkwie wschodniéj i dysydentów o liberum religionis exercitium, także na cerkwie i procesye, na szpitale, zbory i insze miejsca nabożeństwu ich oddane violenter targnął, aby pœnas violatæ securitatis publicæ luat, o co forum na trybunał, a scrutinia w takich rzeczach pari numero z katolików greckiéj religii i dysydentów constet.

4. Metropolstwo kijowskie cum restitutione veteris facultatis zacią-

Digitized by Google

gania konsekracyi od patryarchy konstantynopolskiego cerkwie wschodniéj, i insze urzędy i dostojeństwa duchowne z ich władzą, prerogatywą i nadaniem przytém władyctwa z dyecezyami, monastery, cerkwie, archimandryctwa, ihumeństwa, collegia, typografie, seminaria, szpitale z ich także nadaniem, także które już unitowie na swe nabożeństwa obrócili, jako i insze, które profane zajęto, i które aresztami okrywszy, zapieczętowano i pobrano, aby ludziom starożytnéj wschodniéj cerkwie religii greckiéj w Koronie i w Litwie, w królewskich i inszych wszelkich miastach i dobrach przywrócone były. Które téż gdzie zbory, król w Bodze zmarły zastał w tych państwach exercitiis religionis dissidentium in urbibus regiis dicata, a teraz albo erepta albo propter violentiam deserta, aby pristinis usibus restituowano. Aby w Warszawie wolno było odprawować ludziom religii greckiéj wschodniéj cerkwie i dissidentibus nabożeństwo continuo dla tych, którzy na dworze króla Imci mieszkać, służyć i przyjeżdżać, albo téż w mieście osiadać będą i gdziekolwiekby indziéj król Imć obracał się osobą swoją albo znajdował, aby senatorom, rotmistrzom, osobom szlacheckim wolne były græcæ et diversæ religionis christianæ exercitia.

5. Gdzie teraz są monastery, cerkwie zdawna fundowane i dobrami nadane, i gdzie téż są zbory quacunque origine et jure wprowadzone, aby tak in perpetuum monasterami, cerkwiami, z przynależnościami do nich i zborami zostawały, a vice versa, gdzie teraz są kościoły katolickie rzymskie, aby już nigdy na insze nabożeństwa nie były odmienione. Wszakże jeżeliby kto staréj religii greckiéj, albo dysydent, kościoł mając przy majętności katolickiéj, chciał dla siebie cerkiew albo zbór na osobnym swym gruncie zbudować i budować, tedy mu wolno będzie, et jus perpetuitatis taka fundacya obtinebit, et viceversa katolikowi toż uczynić wolno.

6. Rannych albo zabitych ministrów, choć sanguine plebejo ortorum, aby jure nobilitatis rany i głowy dochodzone były tak w Koronie, jako w W. Ks. Litewskiém; wszak Tatarowie i Żydzi mają taką wolność.

7. Metryki i inne akta publica do wyjmowania ekstraktów, do czynienia zapisów, funduszów cerkiewnych i zborowych, i do protestacyj, i do testamentów etiam in causa religionis, pateant ludziom staréj religii greckiéj i dysydentom, in quacunque conditione et functione będącym.

8. Sprawa duchownych i świeckich religii starożytnéj greckiéj i dysydentów z duchownym, albo z chóralistą katolickim, aby w Koronie nie in composito, ale in mixto foro, w W. Ks. Litewskiém w kole wielkiém była sądzona. Personales u Ich Mość Panów duchownych katolickich rzymskich, jako z pozwanych z greckiéj religii ludźmi i

Digitized by Google

dysydentami,. actiones, aby nie do Rzymu, ani do legata, ale do biskupa, salva do trybunału apellatione wedle statutu W. Ks. Litewskiego wychodziły i tam aby determinowane były, włożywszy do przysięgi deputackiéj te słowa : discrimine et respectu diversæ religionis sublato, juste judicabo et odio alicuæ religionis contra jus et constitutiones nihil decernam.

9. W miastach króla Imci non denegetur tak ludziom religii starożytnéj greckiéj cerkwie wschodniéj, jako i dissidentibus, jus municipale; także ad honores et magistratus urbanos pateat eis aditus sine discrimine religionis, juxta merita eorum, a osobliwie w Wilnie, we Lwowie i po inszych wszystkich miastach wedle starożytnych przywilejów, aby in magistratu ludzie staréj religii greckiéj, byli przywróceni. A kupcom w handlach i przedażach wszelkich, tudzież w cechach każdego rzemiosła, ludziom greckiéj religii i rozróżnionym w wierze nad prawa i wolność im nadaną, aby żadne się præjudicium nie działo.

10. Aby ludzie starożytnéj religii greckiéj i dissidentium nobilitas według zasług i godności swoich byli pełni dostojeństw, urzędów i chleba rzeczypospolitéj. Włożyć w przysięgę królewską i w przysięgę pieczętarską takie słowa : Sine discrimine religionis, dignos, bene meritos ad honores, dignitates, et beneficia Reipublicæ admittam, recipiam, vel promovebo.

11. Jeźli z Wilna i z Lublina collegia na insze spokojniejsze miejsca przeniesione być nie mogą, które turbas czynią, i sublata æqualitate, przewodzą? Bo nikomu nie wolno nad pięćdziesiąt człowieka pod trybunał mieć przy sobie, a studenci, w tysiącu chodzą człowieka pod trybunał, i co chcą, czynią impune. Przeto dać jakie rationes præsidii et securitatis od ich wiolencyj cerkwiom, zborom i osobom dysydentów.

12. Aby był aktor i obrońca spraw i dóbr tak cerkiewnych i zborowych w Koronie, jako już w W. Ks. Litewskiém autentykowany, na dochodzenie tych krzywd i wiolencyj, któreby swoich własnych aktorów nie miały, albo non singulas personas, ale communicatim obchodziły.

13. Ponieważ w sprawach ludzi religii greckiéj i dissidentium nie możemy się prędko i bezpiecznie do ucha pańskiego docisnąć, przetoż utwierdzić officium jednego agenta z greckiéj religii cerkwie wschodniéj, a drugiego dissidentium, którzyby na dworze króla Imci z sumptu swego mieszkając, mieli zawzdy in casu necessitatis wolny przystęp do ucha pańskiego, wolność zachowawszy dysydentom, jednych rewokować, drugich substytuować agentow.

14. In ista securitate et libertate religionis wszystkie stany i miasta

Digitized by Google

koronne, litewskie, ruskie, pruskie, żmudzkie, inflantskie, kurlandzkie i wszyscy obywatele cujuscunque ordinis, dignitatis et conditionis vasalli, duces, senatores, nobiles, cives, plebeii, indigenæ, externi (non obstantibus privilegiis in contrarium cuique datis) includi. A na dotrzymanie tego wszystkiego, hæc fidei et assecurationis media dari debent:

Naprzód : aby Imci panowie duchowni, sine exceptione, konsens swój dali na te confœderationis articulos, i żeby wedle dawnych konfederacyj dołożono, iż nikt contra privilegia, jura et libertates dissidentium jakimkolwiek umyślnym sposobem powstawać, albo inkwizycyi i prosekucyi in causa religionis christianæ wszczynać nie ma.

Druga : aby Ich Mość panowie hetmani rzeczypospolitéj, jeżeli in posterum przysięgać będą, tego téż dokładali : dissidiis quæ de religione christiana in hoc regno interveniant, me non immiscebo, militemque et exercitum mihi commissum immisceri iisdem non sinam, nec quemquam religionis causa opprimi, occidi, bonis spoliari, regno repelli per consilium operam, aut brachium meum militare permittam, sed potius pro viribus defendam.

Trzecia : Aby do pieczętarskiéj przysięgi przydano : nullas literas, nulla mandata nomine regis vel reipublicæ seu ad ulteros, seu ad officia magistratus et personas cujuscunque ordinis et conditionis in regno existentes, in præjudicium libertatis, pacis et confœderationis omnium in religione diversorum, scribi, obsignari et evulgari permittam.

Czwarta : w miastach tych królewskich, w których cerkwie i zbory restytuowane będą, urząd tak starości, jako i miejski, a w Litwie gdzie starostw nie masz, podwojewodzy aby był corporali juramento obowiązany, iż legem istam de pace dissidentium tuebitur, observabit et violatores coërcebit, ac pœnis afficiet.

Te disideria, iż żadnéj w sobie hardości i niesłuszności i żadnéj wysokiéj ceny nie mają, i owszem ad tollendam inter ordines diffidentiam, et firmandam imbecillis partis securitatem spectant, każdy baczny człowiek afekty na stronę odłożywszy, osądzi, bo niemal wszystkie te prośby ex natura libertatis et æqualitatis, partim ex scriptis legibus et institutis, partim na przywilejach z dawnych wieków ludziom starożytnéj religii greckiéj posłuszeństwa patryarchy konstantynopolskiego cerkwie wschodniéj nadanych i téż w konfederacyi warszawskiéj generalnéj sine exceptione przyjętych, partim in vicinorum exemplis, nakoniec in dura et inevitabili necessitate colla nostra præmente, fundują się. Do tegoż nie o wiarę, która jest darem bożym, nie o sumienie, które jest szafunku samego Boga, nie o artykuły, o których teologia traktuje, za jedno są złączone, ale tylko ad politicam et civilem pacem et salutem in hac Republica nostra zmierzają. Przetoż pewniśmy, że od Ich

Digitized by Google

Mościów panów braci naszych utriusque ordinis wzięte, przyjęte będą, i prędkie poleczenie urazów naszych otrzymają. Co żeby nas nie zmyliło, uniżenie Ich Mościów prosimy.

PUNKTA RESPONSU DISSIDENTIBUS DE RELIGIONE, PODANE OD PANÓW KATOLIKÓW.

Aby pokój pospolity z żadnéj okazyi wzruszony nie był, warujemy to dissidentibus in religione christiana de Sancta Trinitate recte sentientibus, że wszelaki pokój między sobą my i potomkowie nasi sub fide, honore et conscientiis zachowamy. Dla takowéj różnice w wierze, krwie nie rozlewać, ani się penując confiscatione bonorum, poczciwością, carceribus et exilio, i zwierzchności żadnéj ani urzędowi do takowego progresu żadnym sposobem nie pomagając, i owszem gdzieby ją kto przelewać chciał ex ista causa, zastawiać się o to wszyscy będziemy powinni, choćby też za pretekstem dekretu, albo postępkiem jakim sądowym kto czynić chciał. A mianowicie warujemy to, aby decreta tribunalitia Regni et magni ducatus Lithvaniæ, które vim legis sapiunt, in quolibet officio in executionem przywodzone nie były, jak to constitutione 1627 expresse warowano. A jeźliby przeciwko téj konstytucyi znowu jakie dekreta stanęły in quovis judicio, żadnéj wagi mieć nie mają, tak i mandaty wszystkie pacem inter dissidentes wzruszające z kancelaryi ś. p. króla Imci wydane, żadnéj nie mają mieć mocy i na potém wydane nie będą. W miastach jednak królewskich publicum exercitium dissidentium in religione, gdzie go in præsenti nie mają, ad evitandos tumultus mieć nie mogą.

Więc że constitutione 1631 dosyć contra violatores securitatis publicæ obostrzona pœna, to tylko deklarujemy, że na potem takowe sprawy violatæ securitatis ecclesiarum catholicarum et personarum spiritualium a quacunque persona cujusvis conditionis, nie inter causas terminorum tactorum, ale we czwartek ex speciali regestro inter causas recentium criminum sądzone być mają. Oprócz gdyby persona spiritualis in crimine deprehensa była, tedy takowy ma tradi officio spirituali, i tamże prævia inquisitione judicari. Ministrowie też dissidentium in religione nie mają mieć forum tylko in officio seculari, ratione quarumvis injuriarum.

N. Archiepiscopus; N. Episcopus subscribo, salvis juribus religionis et Ecclesiæ Catholicæ et Regni.

REPLICA DISSIDENTIUM DE RELIGIONE, NA PUNKTA PANÓW KATOLIKÓW.

Po tygodniowém oczekiwaniu, doszła nas Ich Mościów panów deputowanych na nasze postulata deklaracya, w któréj i niełasce Ich

Digitized by Google

Mościów ku nam, i procesowi agendi, z wielkim żalem naszym dziwować się musimy. Niełasce: że nas, którzyśmy fere per integrum sæculi dimidium tot acerba passi, odbydź chcą remediis ipso vulnere deterioribus; procesowi że miasto tego, co na nasze rzetelne i punctatim podane postulata, rzetelnie też albo pozwolić, albo repulsę dać mieli, to in generalitatem wszystko zmięszawszy, dali nam taki respons, że kiedy go z naszemi konferujemy prośbami, tedy nie możemy zgadnąć, cośmy wzdy na Ich Mościach wyprosili? czegośmy wyprosić nie mogli? Ale my nosto more, aperte, tak jakoby nam coram orbe terrarum res dicenda esset, to w czém nam deklaracya Ich Mościów nie dosyć czyni, explikujemy.

1. Ante omnia, dają nam Ich Mość seorsam declarationem bez Ich Mość panów religii greckiéj, od których my się odłączyć nie chcemy, ani salva communicatione jurium et libertatum nostrarum możemy.

2. Chcą nas Ich Mość po staremu w sam tylko kaptur ubrać, nie wyraziwszy, jeźliż de nostra securitate ma być jaka lex sejmowa expresse ferowana, na czém należy siła. Bo acz my okrom kapturów mamy rzetelne prawa na sejmach cum consensu omnium aprobowane, wszakże częstośmy się nasłuchali z ust samychże Ich Mościów tych dystynkcyj, że kaptur nie jest prawem.

3. Discrimen między dysydentami czynią, które quoad religionem acz jest wielkie, ale quoad politicam libertatem nie może być bezpieczne, bobyśmy tém samém ustąpili dawnych praw naszych, które tak obojętnych nie mają dystynkcyj et infringeremus przeciwko obowiązkom przodków naszych, fidem, honorem et conscientiam nostram zachodzących, których dotrzymania, jeżeli się od Ich Mość panów katolików domagamy, tedy pogotowiu z siebie samych przykładu do rozerwania dać nie możemy.

4. Z téj dystynkcyi poszłoby do inkwizycyi: w każdéj rzeczy dowcip ludzki znajdzie dziurę. Możnaby zadać ludziom starożytnéj religii greckiéj, możnaby zadać i ewangielikom, że de Sancta Trinitate non recte sentiunt. Gdzież forum? gdzież judex takowéj kontrowersyi? et quis processus wywodzenia się?

5. Jeżeli ewangelicy będą ochronieni jako dissidentes, a aryani excludentur tanquam hæretici, to zaraz i na tych, i na owych, a jeszcze przez onych na tych, leges in hæreticos late extendentur; bo albo będzie musiał ewangelik weryfikować swoje ewangelictwo violenta przeciw aryanom persecutione, albo jako suspectus, fautor et director hæresis (verba sunt legis) capietur, et juxta exigentiam excessus punietur. Że nie wspomniemy, quam tristi spectaculo Rempublicam ta

Digitized by Google

distinctio pollueret, gdyby żona od męża, syn od ojca, córka od matki, i t. d., miał contra leges naturæ legum metu divelli.

6. Pierwszy punt Ich Mościów deklaracyi jest tak implicite pisany, że z niego nie możemy wyczerpnąć tego, o cośmy prosili, ale tylko to : że quantum publicæ paci intererit, in tantum mieć będziemy pokój. *Item :* że nas nie będą zabijać. *Item :* że tego zwierzchności nie będą pomagać. *Item :* że się będą wszyscy za nas zastawiać. Które rzeczy acz są dobre, ale od takiego pokoju, jaki w Polsce chłopi i karczmarze, i cudzoziemcy, i żydzi i Tatarowie mają, niczem nie różne. Lecz dysydentom potrzeba : *Naprzód :* pacem honoratiorem et juribus nobilitatis adæquatam. *Druga :* trzeba wiedzieć, jakiéj kondycyi ludzie należeć mają do tego pokoju. Trzeba usum istius pacis w pomienione rzeczy ad exercitium religionis należących, które Ich Mość panowie duchowni głucho puścili. Trzeba securitatem : po chwiliby nas ciż sami, juris vel facti via opprimere chcieli, którzy się za nas mieli zastawić. Trzeba nakoniec mimo owe exilii vel confiscationis bonorum pœnas, insze bądź większe, bądź mniejsze guttur odciąć, że nullatenus na dysydentów o religią extendowane być mają.

7. Iżby mógł kto rzec, że privatorum personales injuriæ pospolitego pokoju, który w deklaracyi Ich Mościów Panów duchownych kilka rzeczy repetitur, nie wzruszają, przetoż prosimy, aby wszędzie, gdzie się wzmianka pokoju uczyni, konscyencyi libertatem wszelkiéj kondycyi dokładano ludziom.

8. O dekretach trybunalskich implicite położono, bo może być taki interpres, który to wywiedzie, że ten dekret albo ów nie ma vim legis, i tak te, któremi agrawowani jesteśmy, dekreta zostawałyby in suo robore. Przetoż expresse tknąć : że decreta in præjudicium libertatis religionis lata, mają abrogari, bo jeśli trybunał avertet, gdy mu odejmą potestatem decretorum ferendorum vim legis sapientium, tedy i od tego mu nic nie ubędzie, gdy dołożą, że contra libertatem religionis nie ma się nic trybunał ważyć.

9. Gdy miast królewskich zabronią dysydentom, nie stanie się dosyć sprawiedliwości, która nam to, cośmy mieli przedtém, przywrócić każe. *Druga :* będzie to diminutio honoris wszystkich dysydentów jure nobilitatis dissidentium, którzy równo z inszymi do miast należą. — *Trzecia :* wielkiéj części dissidentium, którzy w miastach królewskich mieszkają, per hanc exclusionem patebit omnibus violentiis et conscientiæ oppressionibus aditus. *Czwarta :* miasta pograniczne nad Szlązkiem, miasta pruskie, miasta inflantskie, musiałyby swoim przywilejom diffidere i desperare de libertare religionis.

10. Forum et processum in causis religionis bardzo skąpo wspo-

Digitized by Google

mniano, a przytem miasto tego, o cośmy prosili, aby nasi ministrowie velut actores mieli forum et competentiam agendi in suis injuriis, to wspak obrócono, przywięzując ich tanquam citatos ad forum seculare. Prosimy w tém objaśnienia według naszych punktów.

11. Przed ową ekscepcyą de spiritualibus wszyscy studenci, żacy i insze swawoleństwo może uledz, byle się w duchowną sukienkę oblekło.

12. Podpis Ich Mość Panów duchownych, wszystko co Ich Mość videbatur concedere odejmuje, i tak beneficium inter dantem et accipientem ginie. Bo ponieważ nam nie de suo Ich Mość dają, i ponieważ osobnym artykułem prawa Ich Mościów obwarowane być mogą, na cóż się zejdzie do naszéj sprawy takowąż salwę przyszywać. Bo cokolwiek komu kto annexa exceptione daje, tedy præsumitur, że albo in toto, albo in aliqua parte, już sobie do onéj rzeczy, którą dał, prawo zostawuje. Zaczém acz nam nie godzi się mentem Ich Mościów sinistre wykładać,wszakże z tych podpisów tantum Ich Mość ex juribus religionis romanæ et juribus ecclesiæ catholicæ et juribus exolutis regni sequeretur, quantum nunquam vellent.

In summa : ta Ich Mościów Panów duchownych deklaracya nietylko naszych urazów nie leczy, ale owszem hæc residua sperantis libertatis nostræ vestigia extingit, a osobliwie prawa dissidentium, które w W. Ks. Litewskiém wedle tamecznego statutu vigent, annihilat.

Potém Ich Mość Panowie duchowni pozwolili byli na to, żeby u Imci pana wojnickiego znowu deputacya była, i żeby tam sami dissidentes de religione kilku wydzielili, i biskup też tam jeden był, gdyż siła katolików i posłów i senatorów nie pozwalali na moderationem biskupów i na tę naszę deputacyą, powiadając, żeśmy nazbyt i biskupy dissidentibus pozwolili, tak w tém byli zażalonymi.

Dnia 11 lipca. — Niedziela była i nie zasiadali.

Dnia 12 lipca. —Zasiedli o jedenastéj godzinie w izbie poselskiéj. Po zasiedzeniu przyszedł poseł od króla Imci szwedzkiego i królewiczów Ich Mościów, Imci ksiądz Gębicki administrator biskupstwa krakowskiego : wniósł petita królewiczów Ich Mościów w koło, aby Imci panu podskarbiemu koronnemu ekspensa, które za asekuracyą panów senatorów wydał, i co jeszcze przychodzi, nadgrodzić ex publico ærario nie denegowali, i dalsza jeszcze prowizya królewiczom Ich Mościom aby obmyślona była, panów posłów prosił. Ponieważ oni spes et fortunas suas in sinu Korony i rycerstwa wszystkiego repositas esse rozumieją, a zkądinądby obmyślona snadnie być mogła, jako i z rent skarbowych, prowentu do tego W. Ks. Litewskiego przyłączywszy a curam

Digitized by Google

tego, żeby Imć Pan podskarbi koronny miał. Ależ téż zostało długu po królu Imci zmarłym dwakroć sto tysięcy, i sześćdziesiąt tysięcy na wydatki stołu królewskiego, na które wydatki Imć Pan podskarbi koronny wyciągniony prosił, aby o zapłacie długu tego obmyślili. Wspomniał kontrakt Klauza kupca uczyniony z nieboszczykiem ś. p. królem Imcią o tém, aby mógł był dwa tysiące kamieni saletry wywieźć z Polski na potrzebę cesarza Imci, na co konsens króla Imci zaszedł, i którą już z Gdańska cesarzowi Imci prowadzili, tylko że na komorach rzeczypospolitéj nie wiem z jakiéj przyczyny jest zatrzymany; prosił, aby przepuszczony był.

Pan marszałek od panów posłów odpowiedział: Czcić i miłować potomstwo królów panów naszych, jest przyzwoita narodowi polskiemu i radziby byli zaraz cathegoricam responsionem królowi Imci szwedzkiemu i inszym królewiczom Ich Mościom dali, tylko, że trzeba było pierwéj rationem inire z skarbem; przez swoje jednak delegatos respons dać obiecali.

Pytał potém Imć pan marszałek panów posłów, coby się im zdało wprzód przed się brać: czy securitatem internam et externam, czy też o tych postulatach królewiczów Ich Mościów pomówić. Zgodzili się wszyscy wprzód securitatem opatrzyć, który punkt de securitate puścił pan marszałek per vota po województwach, tam niektóre zgodziły się na pospolite ruszenie sine divisione belli, niektóre na suplement wojska kwarcianego, niektóre pobor i podymne, jeżeliby urgens necessitas jaka była, pozwolili.

Czytano potém listy z Ukrainy do Imci pana hetmana od pana Samuela Łaszcza i hospodara wołoskiego pisane o niebezpieczeństwach wielkich od nieprzyjaciela następujących.

Po przeczytaniu listów, perswadował pan marszałek panom posłom, aby użyli w tym pana wojewodzica poznańskiego, któryby rationem od nich rekwirował, dla czego kapturów nie chcą panowie senatorowie aprobować, ale in disquisitionem jakąś chcą przywodzić. Na co Imć Pan wojewodzic poznański ozwał się: kiedy się privatim znosił z Imcią księdzem kanclerzem, wymawiał się, że źle sprawił posłaniec, gdyż nie chcą panowie senatorowie ad disquisitionem kapturów brać, ale tylko wiedzieć, coby ratyfikować mieli. Podał i to in considerationem Imć Pan wojewodzic poznański, że dochodzą te słuchy panów senatorów: że w niektórych województw kapturach, takie sprawy wskrzeszają, które od kilkunastu lat sopitæ sunt, a kaptur nie powinien sądzić inszych spraw, tylko a morte regis i causas facti, i życzył, aby sprawy te między sobą moderowali, żeby z takim responsem nie przychodził, jako privatim odniósł. A tak się sesya skończyła.

Digitized by Google

Dnia 13 lipca. — Po zasiędzeniu w izbie poselskiéj, pan marszałek imieniem wszystkich panów posłów upomniał się responsu u pana podkomorzego poznańskiego i sędziego halickiego, aby referowali w Kole, co u panów duchownych w egzorbitancyach od niektórych województw podanych sprawili?

Czytał potem pan podkomorzy poznański:

ARTYKUŁY IN NEGOTIO COMPOSITIONIS INTER STATUS, A STATU SECULARI ICH MOŚCIOM PANOM DUCHOWNYM PODANE, I ODPOWIEDŹ OD ICH MOŚCIÓW PANÓW DUCHOWNYCH.

I. Aby dobra szlacheckie nijakim sposobem nie były przez panów duchownych zmniejszane.

Respons. — Za pisaniem króla Imci ś. p. także Imci księdza arcybiskupa, zlecił to Imci księdzu nuncyuszowi Ojciec Święty, aby żaden ex regularibus nie kupował sine consensu Sedis Apostolicæ.

II. Aby sprawy z duchownymi intra regnum były determinowane.

Respons. — Życzą sobie tego, aby intra fines regni determinowane były, absque apellatione do Rzymu, a Ich Mość non impedient, ale dopomagać będą.

III. In causis fundi, aby sami biskupi, opaci i insi prałatowie przysięgali.

Respons. — Konstytucya stanęła, aby capitulares przysięgali nie biskupi, prawa tego znosić nie mogą sine consensu Ich Mościów. Co się dotyczy opatów, samym Ich Mościów księżom opatom nakazuje trybunał przysięgi cum duobus ex conventu.

IV. Statut de monialibus, aby utriusque sexui służył.

Respons. — Non est in potestate Ich Mość Panów duchownych starać się apud Sedem Apostolicam, gdyż Ich Mość mają nad sobą superioritatem, bez któréj nie mogą nic czynić.

V. Aby przykładem świeckim, deputaci byli obierani duchowni aż we cztery lata.

Respons. — Defectus godnych prałatów sprawuje to, że żadną miarą nie mogą wygodzić temu, bo co godniejsi przy dworze bawią się, drudzy chorzy, drudzy jurata beneficia mają, reliqui non sunt sufficientes et idonei.

VI. Aby przy sprawach świeckich w izbie nie bywali.

Respons. — Trzymają intro, jeźliby intra tempus præscriptum nie prezentowano plebana, należy providere ordinario, żeby chwała Boża nie pustoszała.

Digitized by Google

VII. W zakonach, którzy grunty i majętności mają, aby szlachcic duchowny bywał starszym, których gdyby sami nie obierali, aby je król podał.

Respons. — Dwojako się rozumiéć musi : bo co się dotycze opactw, wszędzie są szlachta opatami. Z strony inszych regulares, Ich Mość księża arcybiskupi i biskupi, nie mogą reguł ich znosić, bo są exempti, in claustro propria regimina ich zostają.

VIII. Ex libris beneficiorum et retaxationum, aby nie dowodzono grunty.

Respons. — Na to suspendowano respons do zniesienia się z drugimi.

IX. O dziesięciny i czynsze, o które dotąd mota quæstio non est, aby nikt turbowany nie był.

Respons. — Powiedzieli, że propter iniquitatem temporum et hæresim privilegia na dziesięciny poginęły, i nie mogą niczém dowodzić jedno ex libris beneficiorum.

X. Annaty, aby oddawane były rzeczypospolitéj według prawa.

Respons. — Niech uproszą to sobie apud Sedem Apostolicam; nie będą Ich Mość Panowie duchowni od tego.

XI. Opaci, aby dzieci szlacheckie chowali.

Respons. — Wtenczas ten statut stanął, kiedy były puste klasztory w opactwach. Teraz, że jest plenus numerus, dosyć powinności swéj czynią, tém więcéj, że z każdego konwentu posyłają ad studia dla pomnożenia chwały Bożéj.

Præscriptio duchownym , aby najwięcéj do 50 lat trwała.

Respons. — Pozwalają na lat ośmdziesiąt.

XII. Biskupi żeby się z biskupstwa na biskupstwo nie pomykali, wyjąwszy Ich Mość Panów duchowne pieczętarze, których jak wielkie są in republica prace, tak też osobne mają być præmia.

Respons. — Byłoby to cum majori dedecore et incomodo Reipublicæ, gdzieby ascensus altior być nie miał, a do tego jura canonica non vetunt, oni też nie mogą ich znosić.

XIII. Do biskupstw, aby żadnych beneficia nie trzymano.

Respons. — Są takie drugie biskupstwa, które potrzebują ad tuendam dignitatem episcopalem et senatoriam subsidia, bez których żadną miarą subsistere nie mogą.

XIV. W sądach trybunalskich aby compositum judicium zniesione było, a niech wszyscy duchowni sądzą ze wszystkimi także świeckimi.

Respons. — Jest o tém ordynacya trybunalska, któréj się trzymać chcą i prawa żadną miarą ustąpić nie mogą.

XV. Któréj kapituły sprawa, aby duchowny który z niéj deputatem będzie, z stroną na dekret ustępował.

Digitized by Google

Respons. — Bywa to, że z różnych kapituł sześciu albo siedmiu deputatów, w jednejże kapitule gnieźnieńskiéj albo krakowskiéj mają swoje beneficia; kiedyby wszyscy z téj kapituły mieli ustępować, niemiałby kto sądzić.

XVI. Do taktów aby nie należeli.

Respons. — Jeżeli do ordynacyi należą, która przestrzega dignitatem et securitatem judicii, daleko więcéj do taktów należeć muszą, a to na zatrzymanie judicii tribunalis.

XVII. Żeby kanonie plebeis dawane nie bywały.

Respons. — Nie dozwalają tam zwłaszcza, kędy prawa mają kapituły, oprócz fundacyi theologiæ, medicinæ et juris.

XVIII. Jurgieltów żadnych aby nie upraszali, a moderni possessores aby penowani byli ad instantiam cujusvis na trybunale inter causas officii, i w insze munia, które tylko świeckim osobom należą nie wdawali się, gdyż te administracye żup, rewizye, arendy, zawiadowanie o prochach nie należą duchownym osobom.

Respons. — Pozwalają na to, i niechcą należeć, oprócz tego, kiedy którego z sekretarzem na rewizyą król Imć pośle, musi præstare officium.

XIX. Aby duchowni, którzy do rady i sekretów nie należą, a zwłaszcza regulares et mendicantes na pokoju królewskim nie bywali, i nie wdawali się w żadne rządy, ale w klasztorze i kolegiach swoich siedzieli.

Respons.—Pomogą i sami Ich Mość Panowie duchowni u króla Imci przyszłego, aby się w tym desiderio Ich Mościów Panów secularium dosyć stało.

XX. Aby duchowni z wójtostw służbę wojenną służyli jako przedtem.

Respons. — Wójtostwa dawane bywają dla zasług zasłużonych w arcybiskupstwach, biskupstwach, które i teraz trzymają.

XXI. Aby elekcya biskupów przy kapitułach była.

Respons. — Efficient to Ich Mość tak apud Sedem Apostolicam, jako u króla Imci przyszłego, non impedient panowie duchowni.

XXII. Aby kanonie nie były dawane, jedno terrigenis onéj dyecezyi, w któréj kanonia jest.

Respons. — To jest impossibile, aby się droga miała zagradzać ludziom godnym do służby Bożéj i akcesy wszelakich.

XXIII. Aby panowie duchowni do tutoryi tak personarum, jako i bonorum secularium, nie należeli.

Respons.—Nie masz na to zgody między samemi seculares, owszem rozumieją, że to szczęśliwy pupillus, którym się duchowny opiekuje.

XXIV. Żeby mniszki majętności swemi nie dysponowały.

Digitized by Google

Respons. — Nie dysponują, bo ksieni mają swoje komisarze albo opaty, którzy mają curam ich konwentów; drugie zaś, którzy mają przeory albo gwardyany, te według reguł ich postępują.

XXV. Aby dzierżawy dóbr kościelnych prywatnémi swémi przywilejami nie mogły się fundować na kościoły.

Respons. — Jeżeli które są fundowane, te de jure publico subsistere non possunt, sine consensu omnium ordinum.

XXVI. Aby o zbiegłych poddanych W. Ks. Litewskiego forum z panami duchownymi do ziemstwa.

Respons. — Pokazował Imć ksiądz biskup wileński statut W. Ks. Litewskiego, że nie mogą præscriptum tego prawa przestępować, ale według niego postępować.

XXVII. Aby Jezuici szkoły swe zawarli w Krakowie a akademicy, według dawnych praw, sine præjudicio, zachowani byli.

Respons. — Był proces ex actoratu samych akademików instituowany Jezuitom, w którym apelacya od samych akademików była interpretowana, że przeciw samymże akademikom dekret stanął; trudno panowie duchowni ten dekret znosić mają.

XXVIII. Aby sine scitu reipublicæ nie oddawano dóbr od ekonomij króla Imci na fundacyą kościołów i dóbr duchownych.

Respons. — Jeżeli które oddane sine consensu ordinum, nullitati subjacent.

XXIX. Aby w łuckiém i kijowskiém biskupstwie, względem zmniejszenia Księstwa Litewskiego przez Unią i względem dóbr i juryzdykcyi duchownéj, które te biskupstwa w Litwie mają, alternata była polskiemu i litewskiemu narodowi.

Respons — Nie sami Ich Mość Panowie duchowni do tego należą ale i seculares, zaczém trudno Ich Mość Panowie duchowni mają bez zniesienia się cum secularibus co w tém postąpić.

Do pierwszego punktu, o niewykupywaniu dóbr szlacheckich, ozwał się Imć pan wojewodzic poznański, iż szukać tego u duchownych nietrzeba, co my sami mieć możemy, podając medium, aby prawem obostrzono było, żeby nie przedawali szlachta dóbr swych księżom. Pan podskarbi nadworny przymówił się do słów pana wojewodzica poznańskiego, że bez duchownych nie możemy żadną miarą condere leges, ponieważ do tego i oni należą, tedy magis optandum quam sperandum.

Imć pan krajczy koronny, czasu darmo aby tém nie trawili, radził; żeby raczył pan podkomorzy poznański spisać te wszystkie egzorbitancye duchownych ad mundum i panu marszałkowi poselskiemu oddał, a

Digitized by Google

to potém referować się może na elekcyi, a teraz żeby patienter bez przymówek słuchali, prosił. Pan starosta warecki zgodził się z Imci panem krajczym koronnym; i prawa się Alexandri regis 1504 w statucie opisanego trzymając, nic więcéj od panów duchownych nie chciał nad dawne prawa.

Pan marszałek, jeźliby wydał pan podkomorzy poznański, respons, ofiarował się, że każdemu wydać miał, sin secus, medium podawał, aby posłali kilku z koła do Imci księdza arcybiskupa i inszych biskupów, prosząc ich in scriptis o respons. Imci panu krajczemu koronnemu in tam arcto tempore nie bardzo się podobało stać, ponieważ panowie duchowni będą chcieli czasu cokolwiek sobie wziąść do koncypowania; cum ista jednak cautela pozwolił Imć, aby jutro było, na co się zgodzili wszyscy i wysłano z koła pana Sułkowskiego stolnika inowrocławskiego, pana Czetwertyńskiego i pana Rudominę chorążego nowogrodzkiego do senatu. Imć pan wojewodzic poznański perswadował, aby się nie przymawiali, ale raczéj, do rozmowy na górę zachowali, bo quis finis sine respondente, i przymawiać się teraz, darmo czas brać, rozumiał. Pan marszałek medium do uspokojenia podał; nie patrzyć, co chcą czynić Ich Mość Panowie duchowni? czego nie chcą? stet to arbitrio Ich Mościów. Zgodę panów posłów w tym potrzebną sensit, czego po nich na elekcyi przyszłéj będą chcieli, a wpisać tę zgodę między egzorbitancye radził.

Pan wojski lubelski do tego przymawiając się, in hæc verba prorupit, że parem servitutem jeszcze w żadném państwie nie widział, jaką Królestwo Polskie ponosi, i aby vindicarent się od niéj perswadował.

Potem wrócili się z senatu panowie posłowie i referował pan Sułkowski stolnik inowrocławski respons Ich Mościów panów duchownych na postulatum panów posłów, aby na karcie to Imć ksiądz arcybiskup podał. Odpowiedział Imć, że nie mogą duchowni więcéj odpowiedzieć jako pan podkomorzy halicki z panem sędzią poznańskim od nich odpowiedzieli, i jeźliby chcieli co więcéj panowie posłowie urgere, deklarowali się, że nie mogą sine capitularibus więcéj pozwolić. Naostatek prosił, nomine totius senatus, tenże pan stolnik inowrocławski, aby attenderent brevitati temporis, do rzeczy saméj przystępowali i z pany senatory się de securitate interna et externa i inszych punktach znosili.

Czytano potem responsu kopią, w kole, na list kurfirszta brandeburskiego.

Imci pan krajczy koronny do egzorbitancyj i responsu na nie z strony akademii krakowskiéj, aby Jezuici szkoły zawarli w Krakowie, a aka-

Digitized by Google

demicy przy starych prawach zostawali, ozwał się, nie rozumiejąc, aby sprawa akademii należeć miała do szlacheckich egzorbitancyj, i jeźli którą, tedy tę akademii egzorbitancyą ztądby zacząć mieli, że przeciwko jasnemu prawu, które jest in volumine legum expressum dzieje się to. Co się tknie odpowiedzi biskupów, że nie mogą przeczyć dekretowi Ojca Świętego, przypadł Imć na to, że nie mogą; jednak na elekcyi aby się wszyscy domawiali perswadował, żeby się præjudicium akademii nie działo, żeby nowa szkoła staréj ustąpiła.

Potém książe Imć Radziwiłł uskarżał się na wielkie præjudicia i gravamina, które odniosł od trybunału, że extra forum competens na trybunale sądzono go.

Pan podskarbi nadworny ex occasione przymówił się, aby takie dekreta trybunalskie, które sapiunt vim legis, kasowane były.

Pan podskarbi nadworny intimował panom posłom, jeźli komisyą mennice dostateczną na sejmiki do braci chcieliby odnieść, aby kilka dni po konwokacyi do skończenia onéj pozwolili. Na co się zgodzili wszyscy. Szkodę też ztąd niemałą pokazował, że się zagęściła elblągska i rygska moneta, i życzył, aby w kapturach środki takie wynaleźli, żeby się huic malo zabieżało, bo im to bardziéj serpet, tém większa szkoda rzeczypospolitéj. Pokazował i propozycyą, że z grzywny srebra w Koronie, ledwie dwadzieścia ośm złotych wykują, a w nich najmniéj trzydzieści sześć.

Pan marszałek przypomniał, jakiby respons Ich Mościom królewiczom mieli dać na petitum o prowizyi, za któremi i Imć Pan podskarbi nadworny przyczyniał się, aby zgodnie prowizyą dalszą królewiczom Ich Mościom obmyślili i co w téj mierze rozumieją, per verbum placet powiedzieli. Imć pan krajczy koronny in re justa et æqua postąpić tak rozumiał, aby racye, kto pozwala a nie pozwala dawał, bo kiedy po województwach pójdzie, taż baba będzie na tych kolech. Z strony pieniędzy na prowizyą, nierad, aby skarb rzeczypospolitéj w czém uszczerbiony był, ale uważając jus gentium i zwyczaj w cudzych ziemiach i w naszém przedtém królestwie, że zawsze rzeczpospolita obmyśliwała potomstwu zmarłych królów do pogrzebu prowizyą, pozwolił Imć. A iż w huku zgodzić się nie mogli, puścił pan marszałek przez województwa prowizyą królewiczów Ich Mościów i dług króla Imci zmarłego, na co się wszystkie województwa zgodziły, że ex æquitate et dignitate obmyślona być ma prowizya królewiczom Ich Mościom, dług zaś króla Imci ad ulteriorem deliberationem do braci sobie wzięli.

Pan starosta warszawski do mostu na Wiśle budowania, jak wielkiego sumptu potrzeba pokazał, mianowicie na słupy drzewa sztuk szesnaście budowniczego i insze requisita computanda, nad dwanaście

Digitized by Google

tysięcy i dziewięć złotych, plus vel minus, wyniesie,na które potrzeby aby pisarz skarbowy supeditował pieniędzy, prosił, dozór i staranie swe w tém ofiarując, oprócz, żeby o rachunkach żadnych tych pieniędzy, które z skarbu na co pójdą, nie wiedział. Pan marszałek pokazował, iż mniejszym kosztem most być może budowany, kiedy konie królewskie, z puszcz także królewskich drzewo będzie, i deputowali do tego trzech z koła : pana sędziego inowrocławskiego, pana podkomorzego nowogrodzkiego i pana pisarza skarbowego, aby się znosili z panem podskarbim koronnym o tém, jakoby to z mniejszym kosztem być mogło.

Proponował pan marszałek jeszcze kaptur, który ad conclusionem i egzorbitancye, co ad præparationem należy, chce dziś czytać; co sobie odłożyli nazajutrz do senatu. Tenże Imć prosił województwa krakowskiego, aby podpisom egzorbitancyj nie przeczyli, bo inaczéj protestował się sam chartam nikomu nie wydawać. Potém z strony dissidentium de religione, ponieważ dotąd nie mieli w responsie nic certi od panów duchownych, prosił, aby się panowie posłowie i sami do siebie i do senatu za niemi interponerent, i tak się sesya skończyła.

Po sesyi deputacya się odprawowała religii greckiéj u króla Imci szwedzkiego. Już byli unici pozwolili nieunitom władyctwa lwowskiego, archimandryi pieczerskiéj, archimandryi żydyczyńskiéj, dopuścili budować cerkwie Świętego Ducha w Wilnie, i procesy wszystkie otrzymane na schizmatykach kasować. Pozwalali im także kilka cerkwi, także Świętego Michała w Lutowierszy, w Kijowie, w Mohylowie co przedniejszych kilka cerkwi ustępowali i prawa do nich. Ale schizmatycy tak sobie insolenter postępowali, że żadną miarą nie chcieli, ale chcieli połowę władyctw, zatém ta deputacya inanis et irrita zostawała i praca króla Imci szwedzkiego.

Dnia 14 lipca. — Po zasiądzeniu w izbie poselskiéj, pan marszałek, dwie rzeczy aby panowie posłowie przed się brali : kaptur i artykuły o egzorbitancyach do przeczytania, perswadował. Na co się pan pisarz kijowski ozwał, deklarując się, że ani na kaptur pozwalać, ani do żadnéj rzeczy przystąpić chciał, ażby pierwéj religii greckiéj we wszystkiém dosyć się stało.

Zaczém Imć pan krajczy relacyą uczynił w kole deputacyi, która się u króla szwedzkiego z Grekami odprawowała, na którą dość pozwolili Ich Mość Panowie katolicy, tylko że władyctwa przemyskiego domagali się nieunici, na co żadną miarą pozwolić nie mogli, mając w tém ręce związane. Ale jeżeli za intercesyą króla Imci szwedzkiego i Imi księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego, Ojciec Święty to im pozwoli, ustąpić i tego gotowi. Pan podkomorzy lwowski propter sufficientem informa-

Digitized by Google

tionem, pokazował, że między unitami i nieunitami dwie kwestye dotąd zostawały i zostają : facti et juris; facti : że unici pobrali i używają dóbr, juris : kto potior jure? ponieważ dawniejsze prawa i przywileje unitowie mają nad unity. Pan marszałek życzył, aby najdoskonaléj nieunici mogli być ukontentowani, i do uspokojenia podał medium, aby wszystkie kondycye, które absolute mogą nieunitom pozwolić, i z któremi jeszcze panowie unici ad authoritatem Ojca Świętego odzywają się, na karcie spisali, a oni spisane do braci wzięli i zaś na elekcyą przynieśli.

Tenże Imć pan marszałek inkulkował panom posłom, aby, niż na górę do Ich Mościów Panów senatorów pójdą, mogli kaptur z egzorbitancyami porządnie spisanemi przeczytać, żeby niezgodą i kontradykcyą jaką darmo czasu nie brali, gdyż kaptur nemini imponit legem; zaczém że wygodzić nie chcieli panu marszałkowi, inszemi niepotrzebnemi alterkacyami czas biorąc, dziwował się i capere nie mógł, co w tém było, że kapturu słuchać nie chcieli? Jeżeli metu religionis dissidentium, aby w kapturze różnic nie przyniosła, deklarował się z tém pan marszałek, że jako przedtém modeste dissidentes de religione postępowali i postępują, i teraz nie będą żadnéj okazyi do niezgody præbere, i prosił iterum, aby słuchali kapturu. A iż w tém Ich Mość Panowie senatorowie przez sługę marszałkowskiego inwitowali panów posłów do siebie, aby mogli już wszystkiemu ultimam imponere manum, odłożyli to panowie posłowie na górę.

Pan Dębiński potém z namówionego województwu krakowskiemu kapturu wniosł w koło dubia dwoje; prosząc o decyzyą onych, iż żołnierz powiatowy jeżeli facinus albo crimen jakie perpetraret, czyli pod kapturowe sądy podpadać, czyli pod pułkownicze powinien? któremu pan marszałek rezolwował medium podając, żeby podlegali pod sąd pułkowniczy, salva apellatione do kapturu, na co się zgodzili wszyscy. Wtóry, iż województwo krakowskie providendo securitati et præsidio miasta Krakowa złożyło pół poboru, nie dołożywszy tego in laudo, kto ma lud zaciągać na obronę miasta samego, i pod czyim regimentem być ma ten lud? zaczém że to właśnie Imci panu wojewodzie krakowskiemu incumbit, prosił o to, aby tę potestatem zaciągania ludzi, którą sobie pan miecznik niewiedzieć quo jure vindicat, na Imci pana wojewodę krakowskiego przenieśli, i przy nim obrona krakowska aby zostawała. Czemu długo kontradikował pan chorąży krakowski, ani pozwolić na to, żeby pana miecznika z tego degradować chciał, tandem po długich kontrowersyach cessit rationibus panów posłów, i do braci na sejmik to wzięli.

Potém szli wszyscy panowie posłowie circa undecimam na puł-

Digitized by Google

zegarzu do senatu, i tam more solito Ich Mość Panowie senatorowie zasiadłszy, artykuły kapturu w kole czytano.

Imć ksiądz kanclerz przyczynił się, za miasty wszystkiemi krakokowskiemi, aby jako przedtém, tak i teraz przy swoich dawnych prawach i zwyczajach zachowane były. Pan marszałek poselski przypominał de dissidentibus in religione, prosząc, aby in facie reipublicæ te wszystkie punkta, które na deputacyi u Imci pana wojnickiego, i nieunici, które u króla Imci szwedzkiego ucierali, mogli proponować, którym Ich Mość wszyscy benevolas aures præbere non denegarunt. Zaczém pan Kropiwnicki podsędek bracławski nomine wszystkich nieunitów querelam deponebat na ciężkie gravamina, które ponoszą od unitów, tak w odjęciu dóbr onym należących, jako i w zabronieniu nabożeństwa onym wolnego. Na co mu odpowiedział pan Tryszma kuchmistrz W. Ks. Litewskiego ex parte unitów, że jako przedtém unici nigdy im nic złego unquam jako w religi, tak w dobrach non machinabantur, i ad extrema nieprzywodzili nieunitów, i teraz desiderio ich dosyć czyniąc i intercesyi za niemi króla Imci szwedzkiego, ob mutuam et fraternam charitatem, archimandryj, władyctw, cerkwie niemało (czego nullo jure powinni byli czynić), ustąpili.

Do uspokojenia religii greckiéj ex unanimi Ich Mość Panów senatorów consensu, podał pan marszałek poselski medium, aby nieunici, to, co im unitowie puszczają na karcie z podpisem Imci księdza arcybiskupa i pana marszałka poselskiego wzięli do braci na sejmiki relationum. Tam jeżeli się braci wszystkiéj to będzie podobało, tedy salva res zostanie, sin minus, na elekcyi do umawiania się nikomu nie jest zagrodzona droga, na które medium nieunici przypadli.

Wniósł potem pan marszałek poselski, i od siebie samego, i nomine wszystkich dissidentium de religione prośbę, aby Ich Mość wszyscy innitendo vestigiis præteritorum interregnorum, przy tychże prawach i wolnościach dissidentes de religione chcieli zostawić, ale iż wieczor już był, i prywatnéj z duchownemi ta rzecz namowy potrzebowała, odłożyli to do jutra. Do tego, iż też różne głosy słyszane były, że więcéj prolongacyi konwokacyi nie chcieli i protestowawszy się, odjechać do domu infectis rebus myśleli, pan marszałek poselski po województwach wszystkich sigillatim każdego prosił, aby na rzeczpospolitą wzgląd mieli, i spraw tak wielkich ladajako nie odbiegali. Na którą perswazyą pana marszałka przypadli wszyscy i tak się rozeszli.

Dnia 15 lipca. — Zszedłszy się wszyscy do senatu i zasiadłszy, materyą dissidentium de religione proponowaną już, przed siebie wzięli.

Pan marszałek poselski prosił Ich Mościów wszystkich, aby stricta circumscriptione nie brali dissidentibus de religione tego, co przed-

Digitized by Google

tém in usu za króla nieboszczyka mieli. Insuper, aby na punkta także panów duchownych dissidentibus de religione podane pisać się nie wzdrygali.

Na co się ozwał Imć pan wojewoda płocki z panem Wołuckim wojewodą rawskim, że jako przedtém przodkowie nasi nigdy na ten punkt w kapturze de dissidentibus in religione nie pozwalali, i zawsze protestacye z województw tych zanosili, tak i oni żadnych novitates przyjmować nie chcieli, i raczéj protestować się gotowi byli.

Imć ksiądz arcybiskup prosił, aby się dawnych praw trzymali, nie przyczyniając do nich nic więcéj z strony podpisu na konfederacyą; in quantum per illos licebit, securitatem et pacem przestrzegać będą.

Imć pan podkanclerzy koronny perswadował, aby się z tém i teraz dissidentes de religione kontentowali, czém przodkowie ich, bo te novitates non ad retinendam pacem, ale ad propagandam religionem ściągają się, i prosił, aby non ægre ferrent, że podpisać się zbraniają, ponieważ lepiéj jest nullum habere regnum, quam nullam religionem.

Pan marszałek poselski nie spodziewał się, aby tak żałośne głosy słyszeć kiedy dissidentes de religione mieli, i rozumiał, że prośba ich nie miała nikogo exasperare. Zaczem prosił, aby cathegoricam w téj mierze, czego się trzymać mają, dali im responsionem.

Imć ksiądz arcybiskup pozwolił na podpis cum hac exceptione: salvis juribus ecclesiæ catholicæ romanæ, na co i inni po długich kontrowersyach przypadli.

Uspokoiwszy dissidentes in religione, punkt de tempore et loco electionis przedsięwzięli. Imci księdzu arcybiskupowi nie zdało się, żeby dla szczupłości czasu, deliberacyą tę, o czasie electionis przez województwa agitować, czego i statutem komprobował, że potestates składania elekcyi zawsze przy arcybiskupie i senatorach samych zostawała. Przetoż na elekcyą decima septembris rozumiał, miejsce zwyczajne między Wolą a Warszawą. Pan podskarbi nadworny honoris causa radził panów posłów tém poczcić, aby per verbum: placet albo displicet, co de tempore electionis i determinacyi jéj sentiunt, powiedzieli. Pan marszałek poselski przestrzegając dignitatem koła poselskiego, ozwał się, prosząc, żeby czas elekcyi circa festum S. Michælis złożony był, a determinacya jéj jak długo trwaćby miała, do braci wziąć rozumiał, do tego życzył, aby od tych rzeczy, które in considerationem cadunt, panów posłów też non repudiarent, ale żeby przez wojowództwa sentencye około tego dawali. Między panem marszałkiem a panem podskarbim nadwornym około tego były asperiores mowy, bo pan podskarbi dowodził tego, że to senatowi samemu in-

Digitized by Google

cumbit składać elekcyą, a pan marszałek rozumiał ubliżenie tém być izbie poselskiéj, gdzieby sine equestri ordine elekcya składana być miała. Imć pan krajczy koronny nie rozumiał, aby in dubium ta kwestya kiedy miała vocari o składaniu elekcyi, ponieważ w statucie expresse opisana jest. Wspomniał Imć interregna po królu Auguście, Stefanie, na których zawsze potestas składania elekcyi przy senatorach zostawała, i perswadował Imć, aby około tego, co jest extra quæstionem, darmo czasu nie brali, zaczém po długich kontrowersyach, pan marszałek poselski opowiedział zgodę panów posłów na czas elekcyi pro 27 septembris, determinacya zaś onéj sześć niedziel, tego dołożywszy : skrócić się może, ale przedłużyć żadną miarą. Na co się wszyscy zgodzili.

Potém wszczęła się kwestya, jeżeli deputaci do marszałków mają być naznaczeni, gdyż Imć pan krajczy koronny czytając modum electionis et interregni, na który Imć i z Imcią panem wojnickim pracował, dotknął tego, żeby byli deputaci do marszałków, czego panowie marszałkowie długo bronili. Tandem po długiéj i wielkiéj kontrowersyi około tego, conclusum est, aby z senatorów trzech deputatów deputowani byli, z Wielkopolski jeden, z Małéj jeden, z W. Ks. Litewskiego jeden. A deputatów ex equestri ordine dziewięciu : z Wielkiejpolski trzech, z Małéj trzech, z W. Ks. Litewskiego trzech, ażeby pluralitas konkludowała. Marszałkowskie kreski miały być w to komputowane, które sądy miały trwać do koronacyi, i tych deputatów tam ex senatu, quam ex equestri ordine na początku elekcyi obierać mają, a przed témi deputaty wszystkie excessy euntium i jadących na elekcyą sądzić się mają. A iż czas się już był skrócił, bo już wieczor sam był, i nie mogli expedire wszystkich negotia rzeczypospolitéj, odłożyli ostatek do jutra, i tak się rozeszli.

Dnia 16 lipca. — Po zasiądzeniu w izbie senatorskiéj, wzięli przed się securitatem externam, któréj inaczéj nie mogli zabieżeć, tylko suplement nie mógł być obmyślony, jedno pieniędzmi poborowemi przeszłego sejmu uchwalonemi, czemu zrazu województwo krakowskie wzbranianiem się wydatków poborowych sistere poczęło, lecz potém cessit rationibus Imci pana krajczego koronnego i inszych Ich Mościów, i pozwolili wszyscy na suplement wojska kwarcianego, plus vel minus, trzech tysięcy. To jest, że miało być wszystkiego wojska na Ukrainie z tém wojskiem trzy tysiące, a w Litwie półpięta tysiąca. Także pospolite ruszenie Korona sine divisione belli pozwoliła, a Litwa że temu przeczyła, pospolite ruszenie wzięła do braci. Imci pan podkanclerzy koronny wspomniał zamek krakowski, który præsidium potrzebuje, a præsidii quantitatem najmniéj siedemset piechoty, dwieście husarzów,

Digitized by Google

dwieście kozaków, i prosił, aby ex ærario publico obmyślili præsidium zamkowi krakowskiemu, około czego długo alterkacye były, i więcéj nad trzysta piechoty pozwolić nie chcieli, jednak województwo krakowskie i tego pozwolić nie chciało, przeciwko czemu Imć pan podkanclerzy protestował się, że dosyć officio suo czyni, neque per illum stabit, jeżeli Krakowowi adversi aliquid advenerit.

Na aprobacyą asekuracyi, Imci panu podskarbiemu koronnemu pozwolili wszyscy, także i na prowizyą, aby aż do elekcyi obmyślił pan podskarbi królewiczom Ich Mościom, zgodzili się wszyscy. Compositionem inter status, że czas sam excludebat, i deklaracye przeciwne Ich Mościów Panów duchownych zachodziły, odłożyli ją do elekcyi.

Na schyłku konkluzyi egzorbitancye chcieli czytać, tylko iż czasu im nic nie zbywało, i defatigati byli wszyscy, do tego non in vim conclusionis sed præpartionis pisane były, wzięli to panowie posłowie na relacyjne sejmiki sub trutinam pozostałéj doma braci, i tak się konwokacya suffragante Divina Gratia szczęśliwie skończyła.

Potém Imć ksiądz arcybiskup Panu Bogu dziękował, że w konstytucyach teraźniejszych pobłogosławić wszystkich raczył, i super vastissimum oceanum navigantes szczęśliwie do brzegu przybił. Ich Mość też panowie senatorowie posłom dziękowali, że stawić się na konwokacyą, i mederi vulneribus reipublicæ nie zaniechali, Pana Boga gorąco prosił, aby wszystkich do przyszłéj da Bóg elekcyi w dobrém zdrowiu zachował. Także Imć pan marszałek poselski żegnając, dziękował Ich Mościom wszystkim, i ile mógł dexteritate sua in agendo consilio, in bono publico propagando usłużyć, usługował. Któremu też prośbą impulsus wszystkich panów posłów, Imć pan podskarbi nadworny za jego prace na konwokacyi circa rempublicam podjęte, dziękował.

Dnia 17 lipca. — Już po konwokacyi Imć ksiądz arcybiskup z senatem i posłami, którzy jedno byli w Warszawie natenczas, odprawowali posły, to jest kurfirsztowego, od wojska kwarcianego i kozaków zaporozkich. Suma ta była odprawy kurfirszta brandeburskiego : wdzięcznie przyjmując tę kondolencyą, że żałował śmierci króla Imci. Że na konwokacyą vocatus nie był, tę odpowiedź odniosł : iż more majorum nie należeli feudatarii principes ad consilia reipublicæ, co się ex annalibus pokaże łatwiéj, i za króla Imci ś. p. tak wiele sejmów odprawowało się, które większe były niż konwokacya, a nigdy nie był vocatus kurfirszt ad consilia publica. A jeżeli ma należeć do elekcyi, o tém rzeczpospolita wszystka dopiero na sejmie electionis statuet. Z strony dziewięciudziesiąt tysięcy zatrzymanych pieniędzy rzeczypospolitéj z kwarty i poborów aby oddał, Imć ksiądz arcybiskup go admonebat nomine reipublicæ. Z strony granic, gdyż się z niektórych

Digitized by Google

stron ab utrinque krzywdy dzieją, aby komisarze na elekcyi deputowani byli, mentem reipublicæ deklarował.

Wojsko zaś kwarciane tak odprawił : kiedyby mieli wszyscy podług deklaracyi na elekcyą jechać, byłoby to przeciwko instytucyi rzeczypospolitéj. Ekshortował ich potém Imć ksiądz arcybiskup, aby torem dawnego rycerstwa idąc i swoim, także też i teraz rempublicam non deserant, ale aby jéj ochotnie służyli, dla sławy swéj zatrzymania. Referował się do Imci pana podskarbiego koronnego, iż pieniądze są i będą na zapłacenie. Na drugie punkta legacyi ich responsu zamilczał, nie wiem czy studio, czy zapomniawszy, lubo to mu było na piśmie podano, ale sarkali na to panowie posłowie ziemscy, że im na wszystkie punkta nie odpowiedziano, i sami posłowie wojskowi ægre tulerunt to, i ze znacznym disgustem.

Pan Jędrzéj Choiński, porucznik pana starosty odpowiedział w te słowa : jakkolwiek WMość odprawujecie, o to jedno prosimy, żeby jak najprędzéj, abyśmy wojsku dali znać.

Wojsko zaporozkie także odprawił Imci ksiądz arcybiskup : wdzięcznie przyjmując, że śmierci Króla Imci Pana swego żałowali, ofiarując im także łaskę rzeczypospolitéj i Pana da Bóg przyszłego, którego naród szlachecki sam obierze sobie (a to im inkulkował, dając znać, że oni do elekcyi nie należą); napominał ich także imieniem rzeczypospolitéj aby w dobrém posłuszeństwie i rządzie zawzięte posługi swoje przeciwko rzeczypospolitéj kontynuowali, nie dając żadnéj przyczyny cesarzowi tureckiemu, przez inkursye morskie do rozerwania przymierza z nami.

Co się tknie religii greckiéj, odpowiedział, iż Król Imć szewdzki z Ich Mościami Pany senatory około uspokojenia jéj pracował, i stała się już pewna tranzakcya, którą się słusznie mogą kontentować.

Po odprawieniu tych posłów wszystkich, postąpili Ich Mość Panowie senatorowie tamże w izbie senatorskiéj do podpisania kapturu konwokacyi. I tak podpisali się biskupi : Ego N. archiepiscopus. Ego N. episcopus, salvis juribus diœcesis suæ. Także panowie wojewodowie płocki i rawski, kasztelanowie płocki, pan rawski, pan liwski (mazowiecki wojewoda tego dnia nie był w radzie), podpisali exceptę palatinatuum et terrarum Masoviæ, czemu sami dissidentes in religione, widząc słuszność, nie przeczyli i przyjęli takie ich podpisy. Niektórzy zaś panowie senatorowie, jako pan kanclerz litewski, pan podkanclerzy litewski, pan podskarbi koronny podpisali się : cum eadem salva jako i biskupi, na co dissidentes wielkie fremitum uczynili, co widząc propter bonum pacis, Imć pan podkanclerzy litewski i Imć pan Danilowicz podskarbi koronny wymazali tę salwę. Pan kanclerz długo się

Digitized by Google

opiérał, imie swoje wymazał, że się podpisać na to nie chciał; także pan podkanclerzy koronny więcéj niż godzinę nie chciał ustąpić w podpisie salwy, aż post magnas contestationes et certamina rezolwał się na to, że wymazał swoje imię i nie podpisał na kaptury, jako i kanclerz litewski. Skoro skończyli podpisy senatorowie, posłowie się podpisali, i trwało to więcéj niż półtory godziny, województwa jednak płockiego, mazowieckiego, i ziem ich posłowie strzegli się tam imion swoich kłaść. Z izby poselskiéj szedł pan marszałek poselski i z posłami, którzy jedno chcieli do Imci księdza arcybiskupa, gdzie przy Imci księdzu kanclerzu, przy Imci panu marszałku koronnym czytany jest kaptur, jako ma iść do druku. Przy saméj konkluzyi była kontrowersya około tego wielka, że panowie dissidentes chcieli, żebyśmy im sub vinculo kapturu przyrzekli, że Król Imci im to poprzysięże, co w kapturze jest o religii. Deklarowali się z tém panowie katolicy, że tego uczynić nie mogą, ale to obiecowali, że królowi tego bronić nie będą, kiedy im to poprzysiądz zechce. Potém pan marszałek poselski, który urgebat causam dissidentium, widząc słuszność panów katolików, akkwietował się, i już więcéj około tego kontrowersyi nie było.

Powierzyli też panowie posłowie, księdzu kanclerzowi z podpisami swemi membrany na manifestacyą, która miała być w grodzie warszawskim uczyniona o dwa punkta. *Pierwszy* : nie czynić nic prawem o różnicę religii, nie miało inkludować procesów prawnych o odjęcie kościołów przeciwko dysydentom. *Wtóry*: że nie mają być przyjęci inter dissidentes de religione christiana aryani, którzy się chrześciany zwać nie mogą. I tak wieczorem samym w sobotę po Świętéj Małgorzacie, w pałacu u Imci księdza arcybiskupa, pożegnawszy się wszyscy mile, rozjechali się.

Digitized by Google

DODATKI.

LISTY KSIĘCIA JANUSZA RADZIWIŁŁA.

I.

JANUSZ RADZIWIŁŁ DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

Słuck, 4 grudnia 1615 roku,

Miłościwy panie bracie. Wielce się z tego cieszę, że o zdrowiu WMość Pana pewną wiadomość mam, ale na to serdecznie boleję, że tak perplexa sprawa WMość Pana, w której do mnie piszesz, a nie bez przyczyny, bo pewnie że się jest na co obejrzeć. Życzyłbym abyś WMość Pan bieglejszych nademnie ludzi rady w téj mierze zasięgał, gdyż na moję słabą głowę, o ile w odległości, ciężki to węzeł. Jednak iż WMość Pan in eo passu zdania mego potrzebujesz, to co rozumiem per conscientiam candide WMości Panu napiszę, zostawując przy woli WMości Pana robić z tém co chcieć. Jako tedy w każdéj sprawie, tak w téj rozumiem najpotrzebniejszy respekt na sumienie, na ojczyznę, na sławę. Na sumienie, żeby krwi chrześciańskiéj przelanie zahamować; na ojczyznę, aby jéj w długi, którym niepodoła, nie wprawować, i żołnierzem jéj do ostatniéj zguby nie przywodzić; na sławę, aby malevoli nie tradukowali, że dla uwarowania się niebezpieczeństw, niewczasów, w nieprzyjacielską ziemię iść byś nie chciał. Wprawdzie ciężkie to są wszystkie respekty, jednak iż przyjdzie na jednę się stronę rezolwować, jabym rozumiał raczéj Panu Bogu sumienie czyste i ojczyznie wiarę całą zachować, niż się zmazą tego obojga chcieć komu akomodować. Prawda to, że ciężkie są cnotliwemu człowiekowi obmowiska złych ludzi, prawda i to, że sława jest rzecz bardzo łakoma,

Digitized by Google

i każdy na nią ma jako najbardziéj zarabiać, ale na taką która się na fundamencie sumienia dobrego i cnoty nienaruszonéj buduje. Kto ją na inakszym gruncie stawiać chce, lada wiatr ją zniesie.

Uważając tedy to wszystko u siebie, a przytém teraźniejszą wokacyą WMości Pana, żeście tam na to miejsce nie dla rozżarzenia nowéj wojny, nie dla plądrowania ziemi nieprzyjacielskiéj (bo by to lada kozak odprawił), ale dla obrony ojczystych granic i dla zawarcia pokoju od wszystkich stanów są wyprawieni, tegom jest zdania, że WMość Pan tém nie zgrzeszysz, ani sławie swéj najmniéj nie præjudicabis, gdy za granicę nie pójdziesz. Bo chociażeś WMość Pan jeszcze nie za rubieżem, a wżdy ten już głos między pospolitym człowiekiem jest, że WMość Panowie hetmani dla swéj prywaty, żeby zawsze wojsko w ręku mieć, będziecie chcieli jak najdłużéj wojnę wlec. A u dworu palam się z tego chełpią, że na téj komisyi wszystko to sprawili, nikomu się nie kłaniając, czego na sejmie przeszłym dopiąć nie mogli, to jest nowéj wojny, nowych ceł, nowych poborów. Ale co na to bracia rzeką i jako Pan Bóg takie zamysły pobłogosławi, czas to pokaże.

Widziałem ja dawno i wiedziałem, że do tego rzeczy zaciągać miano, i dlatego sam autor wszystkich złych rad w ojczyznie (komisarzem będąc) doma został, żeby kredytu u braci do ostatka nie stracił. Ale tam wyprawił kreaturę swoję, tak cnotliwą, jako sam, który qua fide z ojczyzną idzie, inszego dokumentu niepotrzeba nad ten list świeżo do WMość Pana pisany, któregoś mi kopią posłać raczył. Jeżli Moskwa nie szczerze do tych traktatów przystępuje, jeżeli zawierać pokoju nisi cum præjudicio ojczyzny i Pana naszego nie chce, nie należy samym WMość Panom arbitrem téj sprawy być, ale ją wszystkę całą wszystkim stanom na sejmie referować. Alias samibyście bardziéj i dostojeństwu rzeczypospolitéj i pańskiemu prejudykowali, gdybyście privata authoritate to zaczęli, czego sine consensu omnium ordinum, i samemu królowi zaczynać się nie godzi. Więc i na koniwencyą ordinum regni wskazać w téj mierze siła nie potrzeba, bo przedtém connivebant póki się wszystkim in genere było niedało znać, póki siła i potężnych i bardzo złych konsyliarzów było. Teraz już sam Pan Bóg większą część tych Judaszów, którzy za skibę chleba ojczyznę przedawali, poznosił. Wszystkich już boli, wszyscy sarkają, zaczém wszystkichby urażać miało, coby się contra mentem wszystkich, in perniciem reipublicæ, stać miało. I na to pilne oko WMość Panów godzi się mieć, że Moskwa, jeżli teraz za pomocą WMość Panów pokój nie stanie, pewnie na lato subsidia i ludźmi i wodzami doświadczonymi z Niderlandu mieć będzie, zaczém obawiać się, aby posteriora prioribus pejora nie

Digitized by Google

były, i żeby nowéj sławy szukając, staréj nie potyrać. Bo acz we wszystkich rzeczach na świecie trudno być musi, ale osobliwie w szczęściu unicuique bellum intuere licet, lecz eventus u samego Pana Boga wszechmogącego w ręku zostaje. Często się trafia, że turpius ejicitur quam non suscipitur hospes. Afekt mój i ku ojczyznie i ku WMość Panu widzi Pan Bóg szczery, a tom i kęs uniosł pióro. Przy WMość Panach samych rozsądek tego mojego zdania zostaje. Præsentes, którzy tam są a non depravatum palatum w sprawach rzeczypospolitéj mają, pro ratione circumstantiarum (których zdaleka sądzić trudno) lepiéj radzić będą mogli. Do księcia Imci pomorskiego listy WMości Pana snadnie dojdą, byle mi je WMość Pan przysłał, bo się mnie w tamten kraj (gdzie i swoję dziewczynę mam) często posyłać trafia. Pana Boga zatém prosząc za szczęśliwe się z téj posługi rzeczypospolitéj wrócenie WMości Pana, służby me w łaskę WMości Pana oddawam.

WSKAZANIE OD IMCI PANA HETMANA CHODKIEWICZA, PRZEZ P. ŻABĘ DO KSIĘCIA PANA KRZYSZTOFA.

Rok 1616.

Że dawno Polacy na tém są, aby nas, wielkie familie w Litwie, poróżniwszy, do zniszczenia przywiedli, aby tak snadnie mogli według myśli Litwą kierować.

Że ja księciu Imci Krzysztofowi zawsze byłem przyjacielem i teraz jestem, i radzę aby rzeczy wiódł do uspokojenia.

Żem panu podczaszemu (księciu Januszowi) był przyjacielem, ale mi on dał wprzód ansę do nieprzyjaźni. Jeśli idzie o Dudy i Łotwę, którą mi król dał, jam się długo na to nie kwapił, ale cierpiałem przez lat dwie, aż dopiero na tym sejmie, gdy wszystka rzeczpospolita dała mi czopowe za posługi moje, a pan podczaszy in facie reipublicæ bronił mi tego, dopiero ja poznawszy niechęć, prawem czyniłem o te dobra, które na woli króla Imci były, albo mnie, albo jemu je przysądzić. Jeśli listem tym potrząsa pan podczaszy, którym ja do Polski pisał, tedy nie tak go wykłada, jako ja rozumiem. Pomnę i na powinowactwo dzieci moich z panem podczaszym. Udawali to przed panem podczaszym, że po potrzebie (1) cieszyłem się z tego, gdy powiedziano, że go zabito, ztąd iż zaraz szukałem ciała jego. To prawda, żem szukał

(1) Bitwa pod Guzowem, 12 lipca 1607.

Digitized by Google

ciała jego, dla tego, żem je chciał wziąść do siebie i w czasie dać je pogrześć albo odesłać.

Że ja na zdrowie jego nie instyguję, bo zaraz po potrzebie mówił mi Żółkiewski, abym nastąpił po nim z wojskiem, czegom snadnie mógł dokazać, alem nie chciał; mówiłem, żeby Potockich wyprawiono, wiedząc, żeby Potoccy tam nie podołali w Litwie.

Słudzy pana podczaszego Żołty i Biszlay na zdrowie moje zasadzają się.

Że się mnie nie godzi króla pana mego odstąpić, ani odstąpię, by wszystka rzeczpospolita była mu przeciwna i jeszcze z państwa inszego, obcego, choćby mieli pomoc, tedy ja przecie przy boku J. K. Mości uderzę na nich. Przed tym czasem, niż pan podczaszy na króla Imci nastąpi, niech się mnie nie obawia, ani fortelem ani wojskiem; jedno kiedy nastąpi, natenczas będę przy J. K. Mości i spotkam się.

III.

JANUSZ RADZIWIŁŁ DO KRÓLEWICZA WŁADYSŁAWA

Rok 1616 (1).

Najjaśniejszy miłościwy królewiczu. By to rzecz można była oraz żądości W. K. Mości i dobremu ojczyzny wygodzić, niktby mnie do wykonania woli W. K. Mości, którą mi w pisaniu swém deklarować raczysz, nie uprzedził. Ale iż i lata i imprezy wspaniałego umysłu W. K. Mości orienti soli podobne teraz są, nie widząc podobieństwa, aby vires utrapionéj ojczyzny naszéj, która się in occasum bardzo nachyliła, respondować im mogły, przyjdzie mi uniżenie W. K. Mości prosić, abyś przywiodłszy sobie na pamięć tak roczną na sejmie w téj materyi uczynioną deklaracyą moję, obrażać się tém i teraz do mnie nie raczył, że w tychże terminach powinności mojéj ku ojczyznie zostawam. Przyjdzie jeszcze i to, abyś W. K. Mość nie tak wielce latom kwitnącym, nie tak animuszowi wysokiemu koncedował, żebyś z ruiny ojczyzny naszéj fundament nowego budynku szczęścia swego zakładał, któréj trudnoby zabieżeć, kiedyby to wszystkie filary przedniejszych

(1) Skoro postanowioną została wyprawa na Moskwę pod komendą Chodkiewicza, królewicz Władysław zapraszał księcia Janusza Radziwiłła do podzielania trudów wojennych. List ten jest odpowiedzią Janusza; wspomina o niéj *Niemcewicz*, III, 106.

Digitized by Google

kiedyby to wszystkie filary przedniejszych praw i wolności swych, na których się dotąd wspierała, naruszone nieladajako mając, ustawicznėm przez kilkanaście lat ciągnieniem żołnierza, różnemi konfederacyami wojskowėmi, srogiemi dewastacyami kozackiemi, niesłychanėmi nigdy przedtėm podatkami wyniszczona będąc, teraz w nową, a bodaj nie w wiekuistą wojnę, zaciągniona być miała. Rozumiem ja, że non deerunt malevoli, którzy tę moję deklaracyą rozmaicie wykładać i tradukować mnie przed W. K. Mością będą, ale ja się na to nie oglądam, Pana Boga świadkiem mając, że w téj mierze nie czynię z niechęci ku W. K. Mości, ale z samego szczerego ku ojczyznie afektu, któregoby się (salva conscientia) uchylić nie godziło. Pewnie żebym ja wolał we wszystkiém complacere W. K. Mości, a nie do kwaśnéj cery ku sobie okazyą dawać. Ale iż pierwszych zaciągów J. K. Mości do Moskwy tkwi nam jeszcze w sercu żałośna pamięć, patrząc i na ogólne wszystkiéj ojczyzny i na prywatne wielu zacnych domów zniszczenie, nie racz się W. K. Mość tém obrażać, że inszych sedes nigdzie nie mając, wolelibyśmy ojczyznę tę, w którejeśmy się porodzili w cale zachować, a niż swoję utraciwszy, nowych monarchij po świecie nabywać.

IV.

TENŻE DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

Frankfurt, 2 kwietnia 1617.

Aczem przed niedziel kilką dostatecznie zdanie swe WMość Panu z strony wyprawy do Moskwy oznajmił, jednak i teraz toż powtarzam, że niejedno nie radzę WMości Panu na tę ekspedycyą, ale owszem proszę, abyś jéj zaniechał. Bo bym widział iż WMość Pan wziąwszy się za nią, mógł stanąć cum honore i osoby swéj i domu całego naszego, byłbym nie bratem ale Judaszem sam, kiedybym WMość Panu tego odradzał. Ale iż widzę (jakom to i przed tém upatrował,) że konferowaniem urzędu tego hetmańskiego, bez wszelakiéj podszewki z dostatków jeno własnych w niesławę i w niebezpieczeństwo przywieść chcą, dla tego quoties toties prosić śmiem, abyś na tak śliski szańc nie chciał ważyć egzystencyi zdrowia swego i dostatków swoich. By nie tylko na dwieście ale na dwa tysiące ludzi przypowiedano WMość Panu, tedy przecież z tymi wszystkimi, de lege et consuetudine powinieneś być pod władzą hetmana wielkiego, z którym nie jedno simul

Digitized by Google

tates, ale otworzystą nieprzyjaźń wiodąc, musiałbyś na jeden z tych dwóch haków przyjść : albo invitus subjacere mandatis jego i wszystko choć nie wsmak połykać, albo chcąc mu resistere przyczyną być nie tylko szkodliwego jakiego zamięszania w wojsku, ale też i zguby ojczyzny. Jeślibyś też WMość Pan z wielkim koronnym hetmanem, wiązać się przeciwko niemu chciał, tedy mimo to samo, że jest człowiekiem niestatecznym (czego ja dobrą próbę na sobie mam) i jedną nogą w grobie, deregowałbyś, przez to samo siła, nie osobie jego, ale urzędowi hetmańskiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zaczém na jakąbyś WMość Pan miłość w ojczyznie zarobił, sam to u siebie snadnie uważyć możesz. Nadewszystko życzę abyś WMość Pan albo sam testament nieboszczyka pana ojca dobrodzieja naszego, albo ekstraktu z niego dostawy przeczytać onego sobie kazał. Tam WMość Pan znajdziesz, jako nieboszczyk prawie prophetiæ spiritu przestrogę nam daje, abyśmy pod nieżyczliwymi sobie hetmany w służbę się wojenną nie zaciągali. Więc i sama ratio dictat i eksperyencya ustawiczna jawnie to wyświadcza jaki rząd w domu bywa, gdzie dwaj gospodarze nie zgodni, jaka sprawa w rocie, gdzie rotmistrz z porucznikiem na udry, a cóż, gdzie dwaj hetmani?

Odpuść WMość proszę, że libere piszę bo inaczéj mi i sumienie i krew nie radzi. Jabym rad, Pan Bóg sam widzi, jako najprędzéj ku ojczyznie powrócił, ale wypisałem WMość Panu przyczyny, dla czegom się tu dotąd zatrzymać musiał; będę się jednak starał, abym WMości Panu (uspokoiwszy owdzie dług i małżonki mojéj sprawy) jako najprędzéj stanąć mógł. Interea racz to WMość Pan u siebie uważyć, zawadzi li to co na przyszłe czasy i będzieli z ochydą domu naszego, kiedy jeden z nas, nie jedno tytuł principis imperii ale też locum et possessionem mieć (1).—Księstwa żmudzkiego, z wielu respektów WMość Panu bym życzył, jako temu, który nie tylko w tym tam kraju znajomość i miłość masz, ale też majętnościami swemi przyległymeś jest bardzo. Jednak iż to conclusum in secretiori conclavi zniżać nas i tępić jako najbardziéj nie podwyższać, dlatego przyjdzie mi bardzo wątpić o tém, aby to starostwo które mu z nas konferować miano (zwłaszcza pod ten czas, iż jest contiguum kurlandzkiéj ziemi); ja z méj strony zostawam przy dawnéj rezolucyi, która jest, nie jeno ni ocz nie prosić, ale też by i WMość Panu konferowano, nie brać.

Oddawam się zatém z służbami memi w łaskę WMość Pana, Pana Boga Wszechmogącego prosząc, abym i wszystko słyszeć pociesznie o

(1) O tych staraniach Radziwiłłów aby zasiąść w radzie Państwa Rzymskiego, czytaj : Eichhorna, *Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech*, z niemieckiego na polski tłóm. przez L. hr. Rzyszczewskiego, Warszawa, 1843.

Digitized by Google

zdrowiu i powodzeniu WMość Pana i wszystkiego domostwa WMości Pana, i sam mógł na nie jak najprędzéj patrzeć.

V.

TENŻE DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

Frankfurt, 7 lutego 1617.

Miłościwy Panie Bracie! Dawniéj bym był uczynił respons na pisanie WMości Pana, które mi przed dziesięciu dniami w Dreznie u elektora saskiego oddano, alem sobie tuszył przez Naborowskiego ustnie raczéj o wszystkiém do WMości Pana wskazać. Którego iż mi z pewnych jeszcze przyczyn zatrzymać przyszło przy sobie, a tym czasem drugie mnie pismo WMości Pana przez Kiernosickiego doszło, tedy mi na oba razem odpowiedzieć WMości Panu przyjdzie.

Rozumiem temu, iż WMość Pan w świeżéj pamięci u siebie masz przyczyny, którem WMości Panu powiedział, dla czégom się tu w te kraje zapuścił, jednak i teraz za niezdrożną zda mi się przypomnieć je, zwłaszcza że wielu jest takich, którzy rozumieją, że moje takowe przejażdzki nie pochodzą jedno z wysokiéj dumy, że czegoś nowego po świecie szukam nie kontentując się patrio solo, że praktykuję z cudzoziemskimi pany, chcąc pomścić sive per fas, sive per nefas, rokoszowéj porażki. Znajdują się i tacy co są téj opinii, że to czynię dla wczasów wszelkich, dla delicyj, i dla tego abym pod tak niebezpieczne czasy w ojczyznie, ubiegł między obcych et his similia, każdy według swojego i sumnienia i przyrodzenia, takowe judicia o mnie czyni. Czemu się wszystkiemu najmniéj nie przeciwię, owszem każdego przy jego zdaniu zostawię, kontentując się tém, że mnie tak wiele ludzi (lubo to niecnotliwych) wspomina. WMości Panu jednak jako rodzonemu (jakom to i przed tém czynił) libere odkryję wszystko, abyś wiedział iżem się tu nie bez wielkich przyczyn zapuścił i aż dotąd bawię.

Pierwsze motivum téj mojéj drogi sumienie było, które mi z téj miary egzonerować potrzeba, abym się widząc być człowiekiem śmiertelnym, wielom i niebezpiecznym affekcyom (których z laty i codzień więcéj przybywa) podległym, małżonki méj rzeczy tak obstalował, jakoby po mym żywocie kątów cudzych nie pocierała, i w procesy z nikim nie wchodziła. Bo alias byłbym złym bardzo i zapamiętałym czło-

Digitized by Google

wiekiem, kiedym na tę względów nie miał, która mnie gwoli i ojczyznę i rodzinę, i wczasy wszystkie opuściła (1).

Drugie nie mniejsze motivum było : honor, którym iżem jest in pactis matrimonialibus obligatus, necessario eliberować mi go potrzeba za tym zajazdem tu swym. Bo i tak mi bardzo było tęskno, żem przez całe półczwarta lata, temum com powinien dosyć nie uczynił, a często gwoli temu takie przejażdzki czynić, sam WMość Pan rozumieć możesz, z jakimby mi wczasem przyszło.

Trzecie było zdrowie, któremu gwoli, na schyłku przeszłego lata, byłem przez trzy niedziele w cieplicach i poprawęm znaczną z łaski Bożéj poczuł, ale dla nastąpienia niepogód, zaniechać mi kury przyszło. Zaraz jednak na początku wiosny, reiterować mi ją przyjdzie za pomocą Bożą, nie chcę li kaleką być wiecznym, bo mi prawa noga schnąć poczęła, tak iż już z ciężkością konia dosiąść mogę (2).

Do tych wyżéj pomienionych przyczyn przystąpiło potém i to, żem się elektorowi reńskiemu (przy którym teraz dyrektoryum wszystkich książąt i miast zuniowanych zostawa) za podaniem jego przez szwagry moje margrafa z Anszpachu i książęcia Chrystyana Anhaltskiego, w słowo zaciągnął, jeśliby tego na lato potrzeba ukazała pewną jaką prowincyą wojenną z pewnemi kondycyami na się wziąść. A uczyniłem to nie lekkomyślnie ale z wielkich i ważnych przyczyn, bo wolę owdzie

(1) Żona Janusza Radziwiłła, Elżbieta, córką była Jana elektora brandeburgskiego. W testamencie Janusza spisanym w Gdańsku, 11 czerwca 1620, czytamy te słowa : « A iż za wolą i przejrzeniem najwyższém Pana zpowinowaciłem się z domem Ich Mość margrabiów brandeburgskich, wziąwszy z domu Ich Mościów, oświeconą księżnę Elżbietę Zofią w stan święty małżeński, jako przed tém miałem, tak i teraz mam to sobie za wielki znak łaski Jego świętéj i za nią Jego Boskiéj Wszechmocności dziękuję, zwłaszcza że mię Pan Bóg z nią przedtém córkami dwiema, mianowicie księżną Elizabetą Leonorą i księżną Zofią Jagnieszką udarować, i teraz świeżo pożądanym mężkiéj płci potomkiem na imie Bogusławem książęciem, z szczodrobliwości swéj ubłogosławić raczył. A ponieważ przy z wieraniu małżeństwa, w r. 1613, w Berlinie, umówiłem z nieboszczykiem kurfirsztem Imcią brandeburgskim, krewnym powinnym przerzeczonéj małżonki mojéj miłéj, i z książęty Ich Mość margrabiami brandeburgskimi, bracią jéj rodzoną, pewne pakta, a tam, między innémi rzeczami, warowało się to, abym wniósł na dobra w imperyum względem oprawy księżnéj małżonce mojéj sto czterdzieści tysięcy złt., byłem zawsze na tém, aby się temu dosyć stało. Aż za pilném staraniem ledwom przyszedł do czynienia kontraktów o majętność lichtenberską, i na zapłatę téj majętności posłałem pewną summę do Niemiec, któréj część zostawa przy kopcu lipskim Tomaszu Lepielter, o którą summę starać się mają małżonka moja najmilsza i brat mój książe Imć pan hetman polny, aby ją od Lepieltera wzięli i wnieśli na Lichtenberg, według kontraktu przezemnie uczynionego. A ostatek co przyjdzie wnieść summy na Lichtenberg, jeśliby sam tego za żywota nie uczynił, tedy to oddać i wnieść ma brat mój rodzony, książe Imć pan hetman, obwarowawszy dostatecznie, i t. d. » (Z *Tek Naruszewiczowskich.*)

(2) Umarł książe Janusz 1620 roku.

uczciwém rzemiosłem rycerskiém się bawić, między równymi sobie, niż w ojczyznie lekkim ludziom dać przed sobą przodkować, zwłaszcza iż Pan Bóg po temu przyrodzenia nie dał, aby tak wiele kontemptów, inwidyj, niewdzięczności, nienawiści znosić mogło : a resistere tak wielkim kupom łotrów vires meæ nie wystarczą.

Lecz WMość nie wiem jako na taką wojnę masz jechać, którą kto przeciwko sumieniu swemu być baczy (1). Bo dla tego ja śmiele przeciwko nieprzyjacielowi na szanć sadzę, że wiem iż sprawiedliwą mam, iż lubo to umrę, przecie duszy nie tracę i sławę po sobie zostawię, alias wierzę. Nie wiem jako się kto na serce zdobyć, przeciwko sumieniu co czyniąc, może. Nadto quoties toties potrzeba WMości na pamięci mieć, że wielkiego hetmana (nie jako on Chodkiewicz jest, ale jako wielkiego księstwa urzędnikiem wojennym jest) locotenentem jesteś. Jam jest occulatus testis, co między nieboszczykiem panem ojcem a panem hetmanem Jego Mością Panem Zamoyskim zachodziło. Ale i pan Nieszczycki dobrze tego pod Zelborkiem wiadom; zawsze i ratione ciągnienia, i ratione szyków, i innych preminencyj rozmaite alteracye zachodzić zwykły. Zaczem musiałbyś WMość Pan zawsze z jednym się gryźć, a drugiemu de pleno nie dufać; więc pan præes, wiem to pewnie żeby on WMości Pana tak zażywał jako podróżny opończy, i za WMość Panem tak stawał jak za koszem, i przez rozmaite swoje łotrowskie inwencye i instrumenta, chciałby być panu hetmanowi srogi. Ale nadewszystko WMość Pan pomnieć masz, że ta wojna najprzód w Rzymie, nie w Warszawie, uchwalona. Zaczém snadno konjenkturować możesz, jeśli tam omnes qui erunt diversæ religionis, będą życzyć sobie mieć między sobą Radziwiłła, (które imię znane jest tamtemu narodowi dobrze) a ile ewangelika. Więc jeśli o języki ludzkie chodzi, tych żaden najważniejszy bohater i monarcha nigdy ustrzedz się nie mógł, jeśli o sławę, téj choćby najbardziéj chciał, dostąpić nie może, aż za okazyą którą sam Pan Bóg nie w ten czas, kiedy my chcemy, ale kiedy wola Jego Święta przystąpi, ultro w ręce podawać zwykł. Do któréj nabycia nie wątpię, że WMości Panu lætissimus campus otworzy się, jeśli Król Jego Mość koło rekuperowania dziedzicznego królestwa swego się zakrzątnie. Bo wątpić w tém nie trzeba, że zaraz nam w Inflanciech goście mieć, gdzie z lepszém sumieniem, z większą sławą a z mniejszym kosztem mógł byś WMość Pan wokacyi swojéj dość uczynić, zwłaszcza jeśliby pan hetman wielki w Moskwie

(1) W r. 1617 książe Krzysztof podjął się był wraz z królewiczem Władysławem, mimo odmowy brata, iść na wyprawę moskiewską, lecz zaszłe w tymże roku w Inflanciech wypadki, skłoniły króla iż Radziwiłłowi nie już do Moskwy iść, ale na odsiecz Rygi czem prędzéj spieszyć roskazał.

Digitized by Google

był zabawiony. W inszych rzeczach, jeśliby się WMość Panu znieść ze mną potrzeba, życzyłbym abyś kogo dufałego do mnie owdzie wyprawił, gdyż z owąd dwadzieścia mil tylko do Poznania. Bo ja tak prędko z owąd żadną miarą odgodzić się nie mogę, rozpocząwszy zwłaszcza kontratkty z pewnemi osobami o pewne posesye tu in imperio, a nie skończywszy ich, do tego dla bardzo słabego zdrowia małżonki méj, która ledwie przez izbę przewlec się może. Interim jeśliby tego potrzeba była, wiedz WMość Pan, że i zdrowia i majętności dla WMości Pana na każdą potrzebę ochraniać nie będę, jedno WMość Pan wczas wskaż o zamysłach swoich, wczas mnie wiadomym uczyń.

Tęskno mnie i z tém bardzo, że i elektorowi Jego Mości Brandeburskiemu służyć teraz nie mogę, ale takiem jest owdzie oplątany, że nie skończywszy zaczętych rzeczy, ruszyć się nigdzie nie mogę. Zawarłbym już był z grafami z Mansfeldu ze strony baronii jednéj, Lewenstein nazwanéj, intercyzę; już między nami (jedno pieniądze liczyć) stanęła, interim postrzegł mnie szwagier mój margraf Chrystyan, że w spisie o tę baronią szmat jest procesu nieskończonego. Zaczém biegli tam grafowie von Mansfeld, dla uprzątnienia wszystkiego, a jam się tymczasem, tu przy granicy polskiéj, aż do skończenia téj sprawy zabawić umyślił.

Listów żadnych od WMości Pana przez szwagra nie miałem, te które mnie w Dreznie doszły z Gdańska mi je posłano. Oddawam zatém służby w łaskę WMości Pana.

VI.

TENŻE DO KSIĘCIA KRZYSZTOFA.

Lichtemberg, 11 października 1617 roku.

Miłościwy panie bracie. Z pisania WMość Pana, które mnie wczoraj doszło, wyrozumiałem dostatecznie, w jakich terminach i publiczne ojczyzny naszéj sprawy, i prywatne WMość Pana samego, natenczas zostawają. W pospolitych, że się tak dzieje, jak z ową babą, co leciała ze wschodów, najmniéj się temu dziwuję, bo i według biegu pospolitego na świecie i według prawdy Bożéj, musi tak być : kto się w niepokoju kocha, cudzego pragnie, ten i swego własnego nie posiędzie. Chciało się nam wojen, otoż je mamy, i bodajmy się ich prędko nie nasycili. Inflanckich teraźniejszych zawieruchów pierwszą przyczyną

Digitized by Google

jest tak dwuletnia po województwach rozesłana i na sejmie obwołana propozycya, de recuperando regno Sueciæ, którą iż się pochlebcom i praktykantom dworskim konstytucyami publikować zdało, a to teraz widzą, fructum swoich zdrowych rad. Bo a na co się zdało srożyć, kiedy się uderzyć nie miało? W prywatnych swych (które za sobą i publikę ciągną), cieszę się z tego, że WMość Pan circumspecte idziesz, bo pewnie, że in eo passu będąc, ostrożnie w nich jak po brzytwach stąpać potrzeba. Gdyż bądź WMość Pan tego pewien, żeby teraz insza daleko facies wojny była w Inflanciech, niżeli lat przeszłych, jeśliby się na początku zaraz nieprzyjaciela nie zgromiło i portów dobrze nie opatrzyło; bo ten młody Szwed daleko subtelniéj w rzeczach idzie, niżeli tatuś, i sławę w owych wszędzie ma krajach, że go mało co inszym od Alexandra Wielkiego (lubo to ja nie wiem, gdzieby na taką wielką sławę zarobił), kładą. Więc skonfederowaniem się cum Ordinibus Belgicis siła mu potęgi przybyło, bo ztamtąd i wodze wojenne doświadczone, i żołnierza dobrego, i pieniądze mieć może, jakoż i lata przeszłego posłali mu byli dwanaście set konnego żołnierza i matelotów trzysta, a posłaliby byli więcéj, by tego potrzebował. Ale poseł więcéj jego nie chciał, i publice (w Hadze będąc) mówił, że na taką gotowość, jaką król polski ma do rekuperowania Szwecyi, pan jego natenczas, więcéj nie potrzebuje. Ale ja ledwo nie równą cum æmulo jako i cum aperto hoste ostrożności, potrzebę być baczę, bo i ów list królewski, do WMość Pana z strony ruszania się do Inflant pisany, kto go dobrze uważy, zdaje mieć misteria bardzo subtelne, na pogodzenie WMość Panów w sobie. I to pewna, że nie może być tak źle w ojczyznie, jakoby przecię dworscy i w najgorszém miejscu nierzucali kości między WMościów, więc najmniejsze, któreby jedno dał Bóg sukcesus WMość Panu, niepodobna rzecz, aby smaczne miały być gubernatorowi prowincyi tamtéj (1), i re vera właśniéj WMość Panu to należało providere, wczas szwagraszka ochełznać, aniżeli królewicza na nowe monarchie prowadzić. Ale że się to już stało, WMość Panu (ile ja baczyć mogę) ostatniéj swéj panu wojewodzie wileńskiemu, przez list uczynionéj deklaracyi, trzymać się przyjdzie. A jeśliby invidia, nulla habita ratione æquitatis, górę brała, to ja inszegobym remedium nie widział, jedno od głowy in eo passu consilium sięgać. Bo będą li radzili resistere, niechże i media do tego pokażą, jakoby to z dobrem ojczyzny, nie naruszając prawa niczyjego, z całością reputacyi swojéj stać się mogło. A jeśliby też na wierzbie gruszki pokazowali, albo adinstar Delphici oraculi ambigua responsa da-

(1) Gubernatorem Inflant był, jak wiadomo, Chodkiewicz.

Digitized by Google

wać chcieli, tedy jabym rozumiał, żeby się przyszło solenniter i panu i wszystkim stanom oświadczyć, żebyś gotów służyć według powołania swego ojczyznie, ale iż się to z przyczyn, które pomienić trzeba nie działało, raczéj wczas niewdzięcznéj służby zaniechać, aniżeli się daléj na tak niebezpieczne scopulos przywodzić dać. Chyba żeby Pan Bóg osobliwe WMość Panu donum patientiæ dał, iżbyś osłodziwszy sobie miłością ojczyzny i sławy wszystkie, któreby cię spotykały dysgusta, statecznie w zaczętéj służbie kontynuować mógł i chciał. WMość Pan to moje zdanie przyjmij jako szczere, jednak iżem ja teraz odległy i circumstancyj wszystkich, które in dandis consiliis potrzebne są per distantiam widzieć nie mogę, racz zasięgać bliższych rady i tych których sobie szczerymi i rzeczy rozumiejącymi być znasz. Gdyż ja abym przed inszymi więcéj miał wiedzieć, nie jeno zdaleka ale i z blizka, præsumere nie chcę i nie jestem z regestru owych, którzy chcą, aby ludzie jurarent in verba eorum. Zły to jest rodzaj ludzi, którzy chcą, żeby za ich opiniami wszystek świat szedł. Suum velle zostawać każdemu ma, a im bardziéj fundowane na rozumie i na experyencyi w rzeczach, tém lepiéj. Ja się sam jako najprędzéj, będzieli być mogło za pomocą Bożą, stawić WMość Panu chcę, zaczém dostatecznie o wszystkiém się rozmówimy. Aczby nie gwoli WMość Pana, jabym się tam do tak dobrego rządu co wiedzieć, nie stęsknił. Pana Boga zatém prosząc, aby mi dał co rychle dobrze zdrowego i ze wszystkiém domostwem fortunnie oglądać WMość Pana, w łaskę WMość Pana z służbami memi pilno się oddaję.

VII.

TENŻE DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

Frankfurt, 17 grudnia 1617 roku.

Miłościwy panie bracie. Umyśliłem był przez swego dać WMość Panu zowąd znać o sobie. Już co jeno na konia wsieść mój chciał, kiedy mi pan Wojnarowski pisanie oddał, z którego zrozumiawszy o dobrém postanowieniu i zdrowiu i prowadzeniu WMość Pana, Pana Boga z tego chwalę i proszę Majestatu Jego Najświętszego, aby odednia do dnia hojne błogosławieństwo swe święte nad WMość Panem i domostwem wszystkiém WMość Pana pomnażać raczył.

W cedule WMość Pana nie były potrzebne owe obmowy, bo nie

Digitized by Google

jedno między najdalszymi candor jest najtrwalszém ogniwem do zatrzymania miłości i przyjaźni. Wdzięcznie go tedy od WMości Pana przyjąwszy, krótko na przedniejsze punkta pisania WMości Pana respons mi natenczas uczynić przyjdzie.

A najprzód co się tknie wieści in absentia mea, tam rozsianych: te mnie nietylko nie obchodzą najmniéj, ale owszem pociechę wielką przynoszą, jako pewne piętna nienaruszonéj i niczém z łaski Bożéj nie spluskanéj cnoty mojéj. Bo bym był z cechu tych rozsiewaczów, inaczéjby pewnie i pisali i mówili o mnie; ale żem nie jest, dla tego mnie żądłem łotrowskiém sięgają. Zkąd inszéj korzyści nie odniosą, jeno że się kłamcami całemu światu pokażą, a moje cnoty volentes, nolentes, ludziom na widok wystawią. Bo któż je za bezecne nie osądzi, widząc na oko, jakiemi kalumniami tępić dobrą sławę moję chcą? Kto będzie mógł źle o mnie rozumieć, widząc kiedy mnie niecnotliwie i za oczyma tak fałszywie ludzie tradują, bo kto opacznego rozumienia o mnie przedtém był, tedy inaczéj z tego samego będzie musiał sądzić o postępkach moich, kiedy uważy, że cnota z niecnotą, jako żywo w jednéj sforze być nie mogą, i że e diametro walczyć przeciwko sobie wiecznie muszą. Ale aza to mi pierwsza takowe rzeczy słyszeć? Jako jedno pamięć moja znieść może, zawsze też same arma, te machiny nieprzyjaciół były, któremi mię burzyć usiłowały fałszywe języki ich. Ja jakom przedtém nigdym się z takich fabuł i plotek dziecinnych nie sprawował nikomu, tak i teraz nie będę, boby to było groch na ścianę miotać. Pan Bóg i czas sam odkryje wszystko. Z takowegoż, jako i przeciwko mnie fundamentu pochodzą i o elektorze brandeburskim nowiny. Samiż źli i nie baczni ludzie abutuntur clementia et bonitate naturæ tego cnotliwego pana, poddane mu buntują, exercitium religionis zabraniają, authoritatem znieważają; naostatek i prowincyi i honoru pozbawić chcą. By kto wiedział wszystko to, co go ode dworu naszego potyka, na jakie obroty ludzi lekkich Kossobuckich, Zadorskich, ten pan przychodził, przyznałby to, że non solum w wierze i cnocie jego ku Koronie Polskiéj i panu nihil desideratur, aleby się też zadziwił niesłychanéj cierpliwości.

Cesarz chrześciański najpierwszy na świecie monarcha, król czeski, arcyksiąże Maksymilian præterito mense Augusto, umyślnie w dom do elektora saskiego przyjeżdżali, prosili, kłaniali się w tém, czego im potrzeba było. Nawet cesarz publice do wozu wsiadając, głosem te słowa elektorowi powiedział: *za wdzięczne przyjęcie, za wczas wszelaki, któryś nam WMość Pan w domu swoim pokazał, wielce dziękuję WMość Panu, a przyznawamy to radzi, że po Panu Bogu wielkimeś nas uczynił, a większym jeszcze dom nasz uczynić możesz.* To tak cesarz elektorów szanuje,

Digitized by Google

a nasi jako umyślnie starają się o to, jakoby brandeburskiego ad desperationem przywieść mogli, żeby się ad arma rzucić miał. Ale z jakąby to pociechą wszystkiéj ojczyzny było naszéj, czasby to pokazał, bo pewnie, żeby to nie z Wilhelmem sprawę znaleźli. Że się Gustavus o małżeństwo z księżną Maryą Leonorą, córkę elektorską stara, to nie są płonne wieści, ale nie przez Arnima. Wielcy i przedni przed tém książęta laborowali w tém, lecz nie dał się nigdy elektor nakłonić perswazyom ich. W Danii aby miał legacyą impedyować i to szczery fałsz, bo tam przysłał konsyliarza swego do króla duńskiego, jako do szwagra, który rodzoną siostrę jego miał, chcąc go pogodzić z Holandy, a prosząc, aby do króla naszego pisał, perswadując mu, aby na prawo jego nie następował i poddanym jego jako rebellis grzbietu nie trzymał. Na co taki respons król duński uczynił własną swą ręką : «*Radzę, abyś WMość królowi polskiemu żadnéj przyczyny do niechęci nie dał i cierpliwie wszystko zniósł, póki WMości honor dopuści. A jeśliby to nie pomagało, a następować na WMość chciano, ja z powinności méj nie odbiegnę WMości. Do króla polskiego nie mogę pisać z téj miary, że tytułu króla szwedzkiego dać mu nie chcę, a bez tego nie przyjąłby listu mego. Jednak iż tu posłowie jego mają być w rychle u mnie, przetoż zaniechać i wskazać o tém do niego nie zaniedbam.* To tak wiele i elektor winien !

Co się zaś absencyi mojéj w ojczyznie tyczy, tedy mi podziwić się temu wszystkiemu przyjdzie, że WMość Pan widząc ustnie i przez kilkoro pisanie moje racye ważne i honor mój zachodzące, którym gwoli tę drogę przedsięwziął, jako baczyć mogę nie kontentujesz się niemi, co ja jednak niczemu inszemu jedno dobremu ku mnie afektowi, a temu cobyś mnie jak najbliżéj rad miał, przypisuję. A na kontenta ceduły WMość Pana, którycheś w téj materyi dotknął, krótki a szczery respons tak czynię :

Ojczyzna jako i kościoł nie z ścian powierzchownych, nie z pól, ni z lasów, ale z ludzi constat, i im to słowo właśnie należy, a jéj głową to królowie panowie nasi. Dla dobrego i sławnego téj głowy i tych ludzi, to jest obywatelów téj miłéj ojczyzny uczyniłem ja (absit verbis invidia, prawda to samo pokaże), począwszy od dziewiętnastu lat wieku mego, aż po czterdzieści, i głową i kopią i reką tyle, ile człowiek mego wieku i mojéj kondycyi czynić może. Jaką mi się niewdzięcznością od wszystkich in genere stanów moje koszty, moje prace, moje odwagi płaciły, każdy tego świadom. Nie traciłem ja przecię, gwoli temu, przez całe lat kilkanaście serca, lubom miał wielkie do tego przyczyny. Odbieżanym po kilka razy od wszystkich będąc, ciągnąłbym był i daléj w tém, lubo bardzo ciężkiém na sobie jarzmie, by się był do general-

néj wszystkich niewdzięczności, znaczny po wielo razów nie jedno osoby, ale i domu mego wszystkiego kontempt nie przymięszał, a ten niejedno od samego pana (który nas per indirectum, nietylko z ozdób, ale i z wysług przodków naszych degradował), lecz i od tych, którzy przed laty, za wielkieby sobie szczęście poczytali, gdzieby się im trzymać strzemienia którego z antecesorów naszych dostało. Czego po sejmikach, konwokacyach, sejmach, znalazłoby się przykładów co nie miara. Na to lekarstwa inszego nie było, jedno albo się otrząsnąć, albo połknąć.

Pierwsza bez wszelkich zawieruchów w ojczyznie, a nawet i bez krwi przelania, w rozbieżanych kołach byćby nie mogła. Drugiemu natura nie pozwalała. Medium uczciwszego baczyciem nie mógł, i dotąd nie mogę nad to, którego od dawnych wieków ludzie wielcy zażywali, którzy oppressi będąc w ojczyznie ingratitudine et invidia, jedni cedebant tempori, drudzy dolore zdjęci, kości swe z niewdzięcznéj ojczyzny wynosić kazali. Absentowałem się tedy, nie abym już ultimum vale ojczyznie powiedzieć miał, ale żebym się lepszéj chwili (jeśliby się to Panu Bogu zdało) doczekał. Interim trawiłem ten czas i trawię nie tracąc, ale przymnażając za wspomożeniem Bożém reputacyi i sobie i domowi swemu, trawiłem wolnie, jako człowiek z urodzenia i z natury wolny, nie zabiegając ludziom infimæ sortis, trawiłem między zacnymi, wielkimi, jednéj konfesyi, równéj kondycyi ludźmi. Prawda to, że nie bez omięszkania doma i szkody prywatnych spraw moich, ale cóż z tém rzec, kiedy to trudno i kopę i reputacyą zawrzeć. Na to co honestum, a nie na to, co utile, zawszem mieć wzgląd większy wolał. Bo a któż to nie woli w lada wsi przednim być, niż w najlepszém mieście ostatnim? Owdzie z cesarzem, z królami, najprzedniejszymi książęty, zawsze mi się dostać może, a zaś to uczciwsza gdy Kossobuckim, Mieleszkom w tył patrzeć przyjdzie, a z małżonkami naszemi kiedy się pani organiścina Antoniowa obok ocierać będzie. Napatrzyłem się między męzką i między białą płcią u dworu jak nas ważą, jako nas szanują a zaprawdę, że nie taka mens, nie taki animusz w antecesorach naszych był, kiedy z wielkim kosztem i z wielką pracą i odwagą o miejsce familii naszéj inter principes imperii się starali. Bo jeśli się tego tytułu nie miało zażywać, cóż było potém oń się starać? A iż się nam w oszmiańskim, ani w nowogrodzkim powiecie ninacz ta eminencya nie przyda, czemuż to ma być źle i nie w dzięki drugim, kiedy Pan Bóg przez jednego z nas etiam posteritati, na serio do tytułu i do miejsca in imperio i do sesyi drogę uściele. Bez osobliwéj łaski Bożéj i zpowinowacenia się z przednią którą in imperio familią, by dziesięć razy tém był, czém się kto urodził, nigdyby tego nie dopiął. Rozu-

Digitized by Google

miejże to tedy WMość Pan proszę, żem ja nie dla hulania tu zajechał owdzie, bo do tego kiedybym się indziéj chciał gdzie bawić, nie lepiéj nigdzie jak doma, ale z wyżéj pomienionych i mém zdaniem nie słomianych konsyderacyj. Radbym ja, żebym wszystkich sobie pozyskać, wszystkim się akomodować miał, ale że Pan Bóg człowiekowi tego przyrodzenia nie dał, tedy trudno się ku starości przychodząc przedystylować.

Piszę do WMość Pana, iże absencya mea siła z ferworu tych przyjaciołów moich ujmie, ale uchowaj Boże WMość samego i każdego cnotliwego człowieka od takich przyjaciół, jakichem ja nieraz ziomków moich doznał. Dobrze się na to namyśliwszy i na czczo to WMość Panu piszę, conscientia teste, że krom WMość Pana samego, o żadnym tam nie wiem. Jeśli go WMość Pan znasz, proszę pomień mi go WMość Pan, żebym się winnym dał i pokutował za to, jeźli niewiadomością co grzeszę. Tysiąc prób różnémi czasy wziąłem sam na sobie, że ledwieby się ten znalazł, któryby mnie od śmierci dziesiątkiem złotych odkupić chciał. Ale takich, którzy akta rokoszowe reprehendować, szykowanie wojsk ganić, insze sprawy moje nicować umieją, takowych polewczastych przyjaciół mogą się zawsze znaleść wielkie katemy. Posłuż jeno WMość Pan tak, jakieś począł z kilka lat, a doznasz tego, że nie lepsza kondycya WMość Pana będzie z téj miary, jako pradziadów, dziadów, ojca i inszych z rodzeństwa WMość Pana była. Bo to jest innatum nostræ genti, nowe sitko na kołku wieszać, umarłe pod niebiosa wynosić, absentiam præsentium sobie zajrzyć, a o żywe nic nie trwać, i præsentes w każdym razie odbiegać.

A co mi WMość Pan o nakierowaniu serca pańskiego piszesz do nas, tedy ja niewiem, jako się tam WMość Panu stawią. Pana Boga jednak proszę, żeby jako najlepiéj, ale o sobie żeby mi czego dobrego życzyć miano, i żeby to z dworu szczere oferty być miały, tego we mnie i anioł nie wmówi. Bo do rozumu się uciekłszy, jako to pospołu in rerum natura stać może, chcieć mi co dobrego czynić, a przez fałszywe, szatańskie instrumenta, ledwie nie pro aperto patriæ hoste mnie podawać! Wiem ja, poco się mnie tak bardzo napierają. Byśto WMość Pan wiedział, ponobyś raczéj życzył, żebym się z ojczyzny wyniósł, a niż się do niéj kwapił. To też WMość Pan racz naprędce wiedzieć, że Pan jéj, téj o mnie opinii (a pewna to), że wszystkie moje zamysły, prace, starania, koszty, drogi, nie ku inszemu celowi zmierzają, jeno abym po żywocie jego, albo sam królem być, albo którego z domu brandeburskiego na państwo, potomstwo jego zepchnąwszy, osadzić chciał. W czém jaka mi się krzywda przed Majestatem Bożym dzieje, od tych co mnie tak udają i co o mnie tak rozumieją, justum judicem appello

Digitized by Google

Deum. Atoli to wszystko na stronę odłożywszy, protestor, że WMość Panu samemu gwoli, w Imie Boże pojutrze ztąd prosto ku Gdańsku się puszczę, po drodze jedno dziewczynę swoję nawiedzę, ztamtąd, gdzie będzie wola WMość Pana, bądź w Królewcu, jeżeli z Litwy, bądź w Pisi na granicy mazowieckiéj, w zamku elektorskim zjechaciem się z WMość Panem (jeśliby WMość Pan natenczas na Podlasiu był) gotów. Jedno o prędką wiadomość, gdzie i kiedy to będzie mogło być, pilnie a pilnie WMość Pana proszę. Będzie to mógł Pan Bóg zdarzyć, że zaraz z WMość Panem według tego, jako się namówimy, bądź ku Litwie, bądź ku Polsce na jaki czas nawrócę, Pana Boga zatem prosząc, aby się nam dał dobrze, zdrowo co rychléj ujrzeć, służby me w łaskę WMość Pana pilnie oddaję.

VIII.

TENŻE DO KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

Smelczyn, na Pomorzu, w maju 1618.

Wyjąwszy samo zdrowie WMość Pana (o którém dobrém słysząc, Pana Boga z tego chwalę i aby w niém WMość Pana długo chować raczył, Majestatu Jego Świętego ustawicznie proszę) małą bardzo pociechę wziąłem z pisania WMość Pana, bo wspomnieniem śmierci księcia Konstantego Ostrogskiego brata mego, revificavit mi WMość Pan cicatrices serdecznego żalu mego z tak nagłego zajścia jego. I choroba dziatek WMość Pana (którą też Pan Bóg i moją dziewczynę nawiedził) trapi mnie bardzo i proceder WMość Pana dworski prawie mi præcordia przeraża. Jako bowiem postulata WMość Pana justissima być rozumiem, tak respons na nie WMości Panu dany, samą tylko niewdzięcznością i kontemptem nadziany być baczę. Zkąd by najprostszy człowiek snadno zobaczyć może, jako jest cordi i Panu i tym którzy na ten czas przy boku jego są, całość ojczyzny naszéj : osobliwie WMość Pana oko widzieć może, qua intentione WMości Panu urząd wojenny ten konferowano, i mnie do senatu zaciągają. Radzić teraz coby w téj sprawie czynić, zwłaszcza w rzeczach już tak daleko zaciągnionych, przyznam się WMości Panu, że to na mnie bardzo trudna, widząc iż WMość Pan versatur inter eos scopulos, na które nie jedno tylko facultates i zdrowie ale też naostatek i całość ojczyzny za lada przeciwnym wiatrem (quod Deus avertat) periclitari może.

Digitized by Google

Trudna jeszcze rada i z téj miary, że nie zawsze consilia etiam ex integerrimo animo profecta, zwykły pożądane sortiri eventus. Jednak iż się przecie na którąkolwiek stronę rezolwować potrzeba, rozumiem że WMość Pan optią teraz w ręku swojem mając, Panu Bogu się pilno modląc, a consilium ex re et occasione jako najpoważniéj biorąc, będziesz się mógł za wspomożeniem Jego świętém, tego naufragium ustrzedz. By mi do kogo inszego w téj materyi pisać przyszło, inakszego bym zażywał stilum, ale do WMość Pana jako do brata wyleję to na papier libere co w sercu mam, co mi i sumienie i krew każe. A to jest, kiedyby to na mnie przyszło co na WMość Pana teraz (lubo by był król Imć kilką chorągwi jazdy i piechoty, jakoś WMość Pan tego potrzebował, pocztu WMość Panu przyczynił) tedybym ja z takiém wojskiem, jakie teraz pod regimentem WMość Pana jest, mógł się podjąć, by też i umrzeć przyszło, w polu nieprzyjacielowi bitwę dać. Ale obrony takiéj prowincyi jaka jest inflancka nie podejmowałbym się nigdy, bo acz pułkownicy, rotmistrze i oficerowie, wojska teraźniejszego inflanckiego, za ludzie zacne i cnotliwe mam, ale jednak między wszystkimi, co ja o nich wiem, i jednego biegłego w rzemiośle wojennèm mistrza być nie baczę. Towarzystwam nie świadom, ale i to by najmężniejsze, by i najdostateczniejsze było, tedy według tego jakich wodzów ma, sprawować się zwykło. Między cudzoziemcami zaś, sameśmi WMość Pan powiadał, że dobrych kapitanów omale, bez czego præcarius miles (a ile między ludźmi tamtéj nacyi) by też był nie wiem jako exercitatus, inacz nie stoi. Więc i to wielką konsyderacyą za sobą niesie, jeśli mu się bezpiecznie dufać może, bo wiedząc od WMości Pana, gdzie i pod którymi wodzami tamten żołnierz cudzoziemski służył, i jakim sposobem na naszę stronę zaciągniony jest, zaledwie mi się verisimile zda być, aby w naszém wojsku służbę długo kontynować miał, owszem obawiam się tego, aby sama niewczesna płaca, (że nie pomnieć o antipatyi wrodzonéj z narodem naszym) przyczyny im do recydywy nie dała, zwłaszcza jeśli potęgę nieprzyjacielską a naszę słabość i oziębłość obaczą, a tego się dowiedzą, że w nieprzyjacielskiém wojsku, za skonfederowaniem się z Niderlandem służbę ledwie nie dożywotnią i płacę pewną ustawiczną, bo same stany niderlandskie po 40,000 złotych na każdy miesiąc ex pactis Szwedowi pozwoliły, mieć mogli. Jeśliby tedy WMość Pan będziesz widział, że vires wojska naszego, potencyi nieprzyjacielskiéj nulla ex parte nie korespondowały, a ode dworu ambiguitate a dysgustami WMość Pana karmiono, tedy mojém zdaniem lepiejby ten urząd uczciwie z siebie złożyć, niżeli przy nim per cuniculos malevolorum na taki przywieść się dać, na którymby (czego Boże uchowaj) jacturam honoru i reputacyi podjąć przy-

Digitized by Google

szło. Ale gdzieby nieprzyjaciel wprzód nastąpił, niżbyś to WMość Pan z siebie zdjął, to by się już niegodziło, dla samego honoru jeno Spartam tueri, którąś przedsięwziął. A jeślibyś się longe inferior inimici być widział viribus, aby albo pod Rygą, albo pod pewnym i warownym zamkiem (nie odmykając się od Dźwiny) obozem położył i dostatecznie na nim okopał, a interim i Pana, i stany obojga narodów o prędkie posiłki, addita semper solenni protestatione, aby jeśli co przeciwnego na tamtę prowincyą i kraje padnie, osobie twojéj tego nieprzypisywano, prosił; albo jeślibyś do obozu nie miał z kim, tedy sama necessitas naraziłaby na to WMość Pana, żebyś te trzy miejsca przynajmniéj, to jest : Rygę, Dyament, i Kokenhauz dobrze i ludźmi i municyami opatrzywszszy, sam raczéj z tamtéj strony Dźwiny na posiłki czekał, bo in meditulium Livoniæ daleko się od Dźwiny zapuszczać rem plenam periculi być baczę. To tak w tym punkcie candide mentem meam WMości Panu odkrywam, Panem Bogiem się oświadczając, że nad to inszego zasobu w miałkiéj i nadwerężonéj głowie nie najduję i żebym sam w takiéj sprawie i razie będąc, nic inszego nie uczynił, nad to, co WMość Panu radzę.

O Gustawie taką wiadomość ja mam, że piętnaście okrętów potężnie i ludźmi i municyą opatrzonych na morzu ma, z których większe po 50 do 60, najmniejsze po 30 sztuk niosą. Gdzie się z niémi obrócić będzie chciał, wiedzieć tego trudno. Udawał to jednak kapitan Francuz, który tu do pomorskiéj ziemi dlą zkupowania koni ze Szwecyi przyjeżdżał, że pewnie do Inflant. Książe Wilhelm Kurlandzki tamże jeszcze jest, ale mu długiego żywota nie tuszy, i w mniejszéj tam znać u wszystkich wadze, niżeli sobie nieborak tuszył.

O panu pułkowniku tak rozumiem, że WMość Pan dobrze pomnisz jakiéj ja byłem zawsze opinii, bo znam człowieka intus et incute, i upewniam w tém WMość Pana, że kromia saméj prozopei, nie ma ów chłop ani sprawy, ani serca za szeląg w sobie. Przy tak płochém jednak sercu, jam okrutniejszego i chciwszego na krew ludzką nie widział nigdy. W tém jedno dać dank, że do dostania więźniów rogatych o czterech nogach, w żadném wojsku na świecie człowieka sposobniejszego nadeń nie znajdzie.

O muszkiety i spisy nie potrzeba się WMość Panu frasować, obstalowałem ja tu już muszkietów 500 i spisów tyleż, i wiele WMość Pan będziesz chciał, kiedy jeszcze po nie posłać będziesz chciał, jedno mi WMość Pan kąsek wprzód przed tém daj znać, jeśli z zamkami muszkiety być mają.

Mnie na państwo wileńskie król Imć przywiléj jeszcze przed Wielkąnocą posłał, który przyjąwszy zatrzymałem przy sobie, a przez pisanie

Digitized by Google

dziękowawszy J. K. Mości za tę łaskę, że mi to ultro bez wszelakiéj łaski konferować raczył, deklarowałem się, że tego dignitarstwa przyjmować nie mogę, póki się sam wprzód z Imcią nie ujrzę i rezolucyi na niektóre punkta, które mu proponować mam, wolą z ust samego J. K. Mości nie usłyszę (1).

Z tych tu krajów nie masz nic godnego do oznajmienia WMość Panu, jedno iż 14 præsentis conventus electorum imperii w Regensburgu być ma, na którym de electione regis Romanorum umawiać się z sobą mają. Principe d'Orange, który z hiszpańskiéj strony był, a książęcia Kondego siostrę miał za sobą, przed kilką niedziel umarł, uczyniwszy w testamencie heredem wszystkich dóbr swych tam mobilium, quam immobilium brata swego książęcia Maurycego, który już i do posesyi księstwa awrańskiego przyszedł. Teraz w ostatnich lisciech piszą mi że i młodszy brat książę Henryk, który landgrafa heskiego córkę był zmówił umrzeć miał, czegoby się Panie Boże pożal. Pana Boga zatém proszę, abym dobrze zdrowego WMość Pana w pomyślnych pociechach jako najprędzéj ujrzeć mógł, w łaskę się WMości jako najpilniéj z służbami mojemi oddaję.

IX.

TENŻE DO KRÓLA IMCI.

Roku 1618 (2).

Żem się przez te wszystkie przeszłe lata o żadne dignitarstwa i urzędy u W. K. Mci niestarał, czyniłem to non temere (jako się niektórym spraw ludzkich szacunkarzom zdało) ale częścią dla tego, abym modestyą moję, i dalekie od wszelkiéj ambicyi serce W. K. Mci oświadczył, częścią abym sam w to nie wpadał, com drugim zawsze reprehendował, którzy non per merita, ale per summam importunitatem, niewstydliwie u panów swoich, takowych miejsc dożebrywać się zwykli, częścią żem upatrował, iż takowy sposób ekstorsyj na paniech swych dostojeństw, nie może być nigdy ani ex dignitate principis, ani ex re et commodo

(1) Król, mimo tylu uraz od Janusza odniesionych, chcąc go koniecznie zbliżyć do dworu, ofiarował mu kasztelanią wileńską osieroconą po śmierci Hieronima Chodkiewicza; książe Janusz z przyjęciem téj godności długo się wahał, i aż do śmierci podobno na państwie wileńskiém nie zasiadł.

(2) Odpowiedź na ofiarowaną przez króla kasztelanią wileńską.

Digitized by Google

reipublicæ. Sama bowiem eksperyencya pokazuje to, nie jeno na dworach wielkich monarchów, ale też i w prywatnych wszelakiéj kondycyi familiach, iż rzadko się ten wiernie na urzędzie panu swemu zachowa, który się go impudenter doprasza, i przez żebraninę do niego przychodzi. Człowieka i sługi dobrego ta jest powinność : wiernie, cnotliwie służyć, a Panu Bogu się modląc, aby serce pańskie ku niemu zwrócił, cierpliwie łaski jego oczekiwać. Teraz, iż W. K. M. mimo wszystko spodziewanie, i krom żadnéj o to instancyi mojéj, z szczeréj łaski swéj, tak zacne i wysokie miejsce jako jest państwo wileńskie, w senacie ojczystym konferować mi raczysz, nie godzi się jeno z wielką wdzięcznością tak wielką łaskę W. K. M. przyjmować i uniżenie W. K. Mci za nie dziękować, kontentując się tém bardziéj niżeli najbogatszemi daninami, iż W. K. Mć dobrze o cnocie mojéj rozumiejąc, tak zacnego przy boku swym miejsca godnym mię sądzić raczysz. Przyjąłem tedy i pisanie W. K. Mci i przywiléj na to dygnitarstwo sobie posłany, z należną uczciwością, o to jeno W. K. Mci uniżenie proszę, abyś się obrażać nie raczył, ani tego sinistre de me intrepretari chciał, iż i miejsca tego zasiadać, i tytułować się dygnitarstwem tém nie mogę, póki mi wprzód P. Bóg nie zdarzy całować rękę W. K. Mci, i ustnie w téj materyi z W. K. Mcią rozmówić. Przyczyny tego, między inszemi (o których sam, da Pan Bóg, sprawę W. K. Mci dam) te są: *Pierwsza* iż w niektórych punkciech ustnéj mi wprzód, niżbym to na się przyjął, od samego W. K. Mci rezolucyi potrzeba, gdzie i sam candide mentem meam deklarować W. K. Mci będę wolał, niżbym potém na obroty malevolorum i tradukcye rozmaite przed W. K. Mcią sprawy postępków moich przychodzić miał. *Druga* iżem się był rezolwował, niechcąc być nikomu solą w oku, raczéj in imperio między powinnymi małżonki mojéj, według staniku mego, w którym i mię Pan Bóg urodzić chciał, privatam vitam peccate agere, niż w ojczyznie tot invidiis calumniisque oprymowanym być i gwoli temu, nie małe mi już tam zaciągi uczynić przyszło, których wprzód nie ułacniwszy i nieskończywszy, trudnobym miał i wokacyi téj od W. K. Mci na się włożonéj a zatém i sumieniu swemu na to obowiązanemu dosyć uczynić. Rozumiem to o wysokiém baczeniu W. K. Mci i miłościwéj łasce ku sobie, iż to in bonam partem odemnie przyjąć będziesz raczył, że wolę raczéj noga za nogą na takowe dygnitarstwa (które za sobą oblig conscientiæ niosą) postępować, aniżeli się do nich ubiegać.

WOJNA Z MOSKWĄ.

ROK 1633.

—

LIST OD KSIĘCIA IMCI PANA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA, WOJEWODY WILEŃSKIEGO, HETMANA W. KS. LITEWSKIEGO, DO SEHINA BORYSEWICZA, BOJARZYNA DUMNEGO I NA TEN CZAS HETMANA NAJWYŻSZEGO NAD WOJSKIEM MOSKIEWSKIÉM POD SMOLEŃSKIEM NAD DNIESTREM W OBLĘŻENIU OD KRÓLA IMCI LEŻĄCEGO.

Z obozu na Bogdanowéj okolicy, 24 grudnia 1633 roku.

Nauczyły was tego nasze własne straty i przeciwne powodzenia, jako Bóg sprawiedliwy płaci wszelaką krzywdę i niedodzierżenie przysięgi. Doznawaliście tego na szczęściu swojém świeżo, że ani nasze od was zaprzysiężonym pokojem ubezpieczenie, ani od tak wielu lat zaczęte przygotowania wasze, ani posiłki wojsk cudzoziemskich, ani nowe i u was przed tém niezwyczajne sposoby i fortele wojenne, ani tak znaczne rąk waszych roboty, ani tak możnie wydane skarby wam do dokazania niesprawiedliwych zamysłów waszych najmniéj nie pomogły. Widzicie na oko, że tak zgromadzone niedawno wojsko wasze nie tylko z tak wielu obronnych szańców, okopów, ostrogów ustąpić, tak wiele żywności i dostatków odbić i armaty swojéj część zepsować, część porzucić musiało, ale i samo na różnych miejscach, po wielu pogromach, jest rozproszone. Niedosyć na tém, że wam Pan Bóg widomą sprawiedliwości naszéj obronę, ale i dotkliwą waszego wiarołomstwa pomstę stawia przed oczy. Bo wy, którzyście nam niedawno pokojem ubezpieczonym, gotowością i potęgą swoją groźnymi być chcieli, teraz i od szczęścia, i od sił, i od potęgi, i od dostatków odpadłszy, i w tak ciasném miejscu od wojsk J. K. Mości pana naszego miłościwego ogarnieni, w lada dzień ostatniego zginienia waszego wyglądać musicie. Póki wam jakiéj prędkiéj odsieczy podobieństwo zostawało, mogliście w tak wielkiém ściśnieniu, lubo niepewną się cieszyć nadzieją; teraz, gdy już za szczęściem i sprawiedliwością J. K. Mości, przez wojska od J. K. Mości w różne strony wyprawione, odjęta wam wszystkich po-

Digitized by Google

siłków nadzieja, nie zostanie wam inszy sposób uwarowania się ostatniéj zguby, jedno łaska i dobrotliwość wrodzona J. K. Mości pana naszego miłościwego, któremu was na ten czas Pan Bóg za sprawiedliwym wyrokiem swoim do rąk podawać zaczyna, aby to światu ukazał, jako od was przyjmuje wiarę, onemu nie jeden raz złamaną, i tak częste przysięgi niedotrzymanie. Nietylko bowiem z tego, którego nam Pan Bóg z łaski i dobrotliwości swéj zdarzyć raczył nad wami powodzenia, ale i z tak wielu więźniów, z tak wielu przedawczyków, z tak wielu i waszych do Moskwy i z Moskwy do was przejętych listów i posłańców, wszystkie wasze tajemnice, wszystkie rady, niedostatki i te rozmaite, któremiście się dotychczas cieszyli nadzieje, są nam rzetelnie wiadome. I chociażeście nam na to niezadziałali, abyśmy nad wami w takowym razie pożałowanie mieli, wszakże, na chrześciańską powinność pamiętając, aby Bogu i ludziom jawno było, że przelewania krwie niewinnéj nie żądamy, zdało mi się was upomnieć i wieść do tego, abyście się obaczyli i póki wam jeszcze jaki przystęp do miłosierdzia i pożałowania J. K. Mości pana naszego miłościwego zostawa, onego sobie dalszym uporem swoim nie zagradzali, owszem w tak ciężkim razie łaski J. K. Mości żądali. Rozumiem o pobożności i dobrotliwości J. K. Mości, iż jeźli uporem swoim na ostatnią zgubę swoję tych rzeczy nie przewiedziecie, może się dać do tego J. K. Mość za uniżonemi prośbami skłonić, że mocnémi i przystojnémi sposobami łaskę swą wam pańską pokaże.

Rozumiem, że przestrogę moję i stan ten swój, w którym was Pan Bóg za sprawiedliwym sądem swoim na ten czas chciał mieć i inszych wiele okoliczności przed oczyma mając, będziecie woleli radzić o sobie i o bezpieczeństwie zdrowia i całości dostatków waszych pomyśleć, niżeli na ostatnią zgubę rzeczy przywiodłszy, i sami ze wszystkiém zginąć, i domy i dzieci swoje osierocić. Gdziebyście też upomnieniem mojém teraźniejszém pogardzić i sprawiedliwości i pomsty Bożéj nad sobą nie uznawać i ten ostatni sposób, który wam sam Pan Bóg do wyjścia z tak wielkich trudności i widoméj zguby podaje, odrzucić chcieli, nie przy nas, ale przy was samych waszego nieszczęścia przyczyna zostanie. Na którą przestrogę moję z miłości chrześciańskiéj do was doniesioną, odpisu odważnego od was oczekiwam.

KONIEC.

Digitized by Google

Digitized by Google

SPIS NAZWISK

W DZIELE NINIEJSZÉM WYMIENIONYCH.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

(1) Przez pomyłkę druku, na st. 512 wydrukowano : *Szeniawski* zamiast *Sieniawski*.


INSTITUTION PRÉPARATOIRE POLONAISE



Digitized by Google

Digitized by Google

W WYDAWNICTWIE BIBLIOTEKI POLSKIÉJ

(6, QUAI D'ORLÉANS, W PARYŻU)

WYSZŁY DZIEŁA NASTĘPUJĄCE:

J. U. NIEMCEWICZ, Podróże Historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte. Paryż, in-8° maj., 1858.

ALBERTI DUCIS PRUSSIAE Marchionis Brandenburgensis, Libri de Arte Militari mandato Serenissimi Regis Sigismundi Augusti Regis Poloniæ scripti, e codice authentico Principis Palatini Adami Czartoryski scripti. Lutetiæ Parisiorum, in-fol., 1858.

KARTA DAWNEJ POLSKI z przyległemi okolicami krajów sąsiednich na 1/300,000. Paryż, 1859, arkuszy 48.

KSIĘCIA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA Hetmana Polnego Litewskiego, Sprawy Wojenne i Polityczne 1621-1632. Paryż, in-8° maj., 1859.

W druku:

KSIĘCIA A. CZARTORYSKIEGO Żywot Juliana Ursyna Niemcewicza.

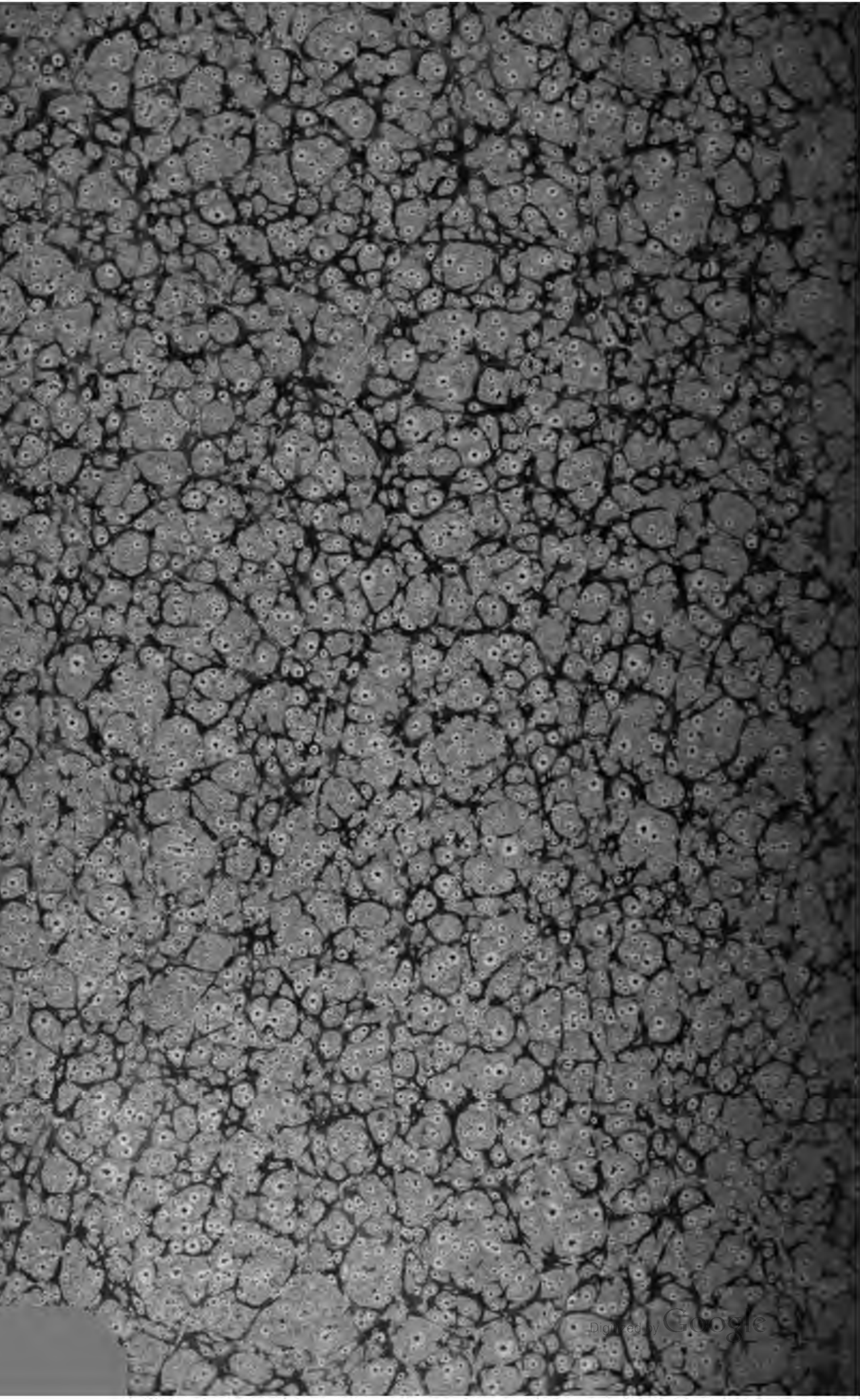
Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google



Digitized by Google

Digitized by Google



Digitized by Google